

*Verba  
volant,  
scripta  
manent*

KSIĘGA JUBILEUSZOWA DEDYKOWANA

PROFESOROWI ZBIGNIEWOWI ANUSIKOWI

W SZESZCZDZIESIĄTĄ PIĄTĄ ROCZNICĘ URODZIN



*Verba  
volant,  
scripta  
manent*



WYDAWNICTWO  
UNIWERSYTETU  
ŁÓDZKIEGO

*Verba  
volant,  
scripta  
manent*

KSIĘGA JUBILEUSZOWA DEDYKOWANA

PROFESOROWI ZBIGNIEWOWI ANUSIKOWI

W SZESĆDZIESIĄTĄ PIĄTĄ ROCZNICĘ URODZIN

POD REDAKCJĄ  
MAŁGORZATY KARKOCHY  
PIOTRA ROBAKA

 WYDAWNICTWO  
UNIwersytetu  
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2022

***Verba volant, scripta manent.* Księga jubileuszowa dedykowana  
Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin**

Małgorzata Karkocha, Piotr Robak  
Uniwersytet Łódzki  
Wydział Filozoficzno-Historyczny  
Instytut Historii, Katedra Historii Nowożytnej  
90-219 Łódź, ul. A. Kamińskiego 27a

**RECENZENCI**

Ryszard Skowron  
Michał Zwierzykowski

**REDAKTOR INICJUJĄCY**

Natasza Koźbiał

**REDAKCJA JĘZYKOWA I KOREKTA**

Jolanta Dybała  
Małgorzata Karkocha

**SKŁAD I ŁAMANIE**

Joanna Apanowicz

**INDEKSY**

Małgorzata Karkocha

**KOREKTA TECHNICZNA**

Zdzisław Gralka

**PROJEKT OKŁADKI**

Joanna Apanowicz

Zdjęcie wykorzystane na okładce: Alegoria Historii, Polona, domena publiczna  
<https://polona.pl/item/alegoria-historii,MTE1NzM2NzI4/0/#info:metadata>

© Copyright by Authors, Łódź 2022

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2022

<https://doi.org/10.18778/8331-014-5>

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.09612.19.0.K

Ark. druk. 43,5

ISBN 978-83-8331-014-5

e-ISBN 978-83-8331-015-2

## Spis treści

|  |    |
|--|----|
| Wprowadzenie (Małgorzata Karkocha, Piotr Robak) .....  | 7  |
| Tabula gratulatoria .....  | 15 |
| Profesor Zbigniew Anusik w oczach przyjaciół, kolegów,<br>współpracowników i uczniów .....     | 17 |
| Kilka słów do wybitnego Kolegi i Przyjaciela (Andrzej K. Link-Lenczowski) .....                | 29 |
| Bibliografia prac Profesora Zbigniewa Anusika za lata 1983–2021 (Małgorzata<br>Karkocha) ..... | 43 |

### *W kręgu wojny i dyplomacji*

|  |     |
|--|-----|
| Mirosław Nagielski — Protestacja komisarzy Rzeczypospolitej przed posłem<br>cesarskim o zerwaniu rokowań pokojowych z Moskwą<br>w lutym 1616 roku .....  | 63  |
| Robert Kołodziej — Regiment piechoty Feliksa Kazimierza Potockiego,<br>wojewody krakowskiego i chorągiew pancerna Aleksandra Łaszczka, starosty<br>grabowieckiego w roku 1685 .....  | 91  |
| Andrzej K. Link-Lenczowski — Adam Mikołaj Sieniawski<br>a aktywność dyplomatyczna Rzeczypospolitej wobec Turcji i Krymu<br>po restauracji Augusta II w latach 1709–1713 (kilka uwag o ekspedycji<br>dyplomatów hetmańskich i Rzeczypospolitej) ..... | 113 |
| Adam Perłakowski — Korespondencja Wacława Hieronima Sierakowskiego<br>w zbiorach drezdeńskich. Edycja listów biskupa kamienieckiego<br>i przemyskiego z lat 1742–1759 .....  | 133 |
| Tomasz Ciesielski — Antoniego Zabłockiego relacja o pobycie<br>Katarzyny II i Józefa II w Chersoniu i na Krymie w roku 1787 .....  | 175 |
| Dariusz Nawrot — Generał Ludwik Michał Pac w służbie Napoleona .....   | 225 |

### *Parlamentaryzm*

|   |     |
|---|-----|
| Dariusz Rolnik — Sejmiki mińskie i obywatele mińscy wobec reform<br>Sejmu Czteroletniego (1788–1792) .....      | 245 |
| Witold Filipczak — Rywalizacja o mandaty poselskie w województwie<br>braclawskim przed sejmem z roku 1786 ..... | 275 |

## *Prasa i publicystyka*

|   |     |
|---|-----|
| Filip Wolański — Historia związków między szlachtą<br>polską a węgierską w świetle staropolskiego piśmiennictwa historycznego<br>i geograficznego w wieku XVIII ..... | 313 |
| Andrzej Stroynowski — Pozycja międzynarodowa Hiszpanii<br>(1782–1792) w świetle „Pamiętnika Historyczno-Politycznego” .....   | 327 |
| Małgorzata Karkocha — Obraz wojny szwedzko-rosyjskiej (1788–1790)<br>na łamach „Pamiętnika Historyczno-Polityczno-Ekonomicznego” .....                                | 353 |
| Joanna Orzeł — Dykjonarz Franciszka Salezego Jezierskiego<br>Publicystyka w formie encyklopedii .....   | 405 |

## *Kwestie gospodarcze*

|   |     |
|---|-----|
| Barbara Krysztopa-Czupryńska — Problemy kupców angielskich handlujących<br>z państwami nadbałtyckimi w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych<br>XVII wieku w świetle listów Francisa Sandersona ..... | 425 |
| Jacek Pielas — Majątek ziemski Stefana Korycińskiego, kanclerza wielkiego<br>koronnego (1653–1658) .....  | 455 |

## *Miłość i polityka*

|   |     |
|---|-----|
| Karol Łopatecki — Ślub Stefana Mikołaja Branickiego z Katarzyną<br>Scholastyką z Sapiehów (1687): ujęcie historyczno-prawne .....   | 487 |
| Aleksandra Skrzypiet — „Stoły zaś wszystkie okrągłe porobić kazano”<br>Okoliczności prowadzenia rozmów o małżeństwo Teresy Kunegundy<br>Sobieskiej w świetle przekazów Kazimierza Sarneckiego ..... | 503 |
| Jołanta A. Daszyńska — Wojna, miłość i małżeństwo. John Marshall<br>i jego najdroższa Polly .....   | 525 |

## *Miscellanea*

|  |     |
|--|-----|
| Katarzyna Kuras — Metamorfozy nowożytnej kultury dworskiej Mechanizmy,<br>agenci, kanały komunikacji .....   | 551 |
| Jacek Wijaczka — Państwo polsko-litewskie w XVI–XVII w. jako<br>„raj dla Żydów”. Mit czy rzeczywistość? .....  | 575 |
| Tadeusz Srogosz — Uwagi w sprawie genezy i charakteru<br>hajdamaczyzny na prawobrzeżnej Ukrainie .....   | 607 |
| Ewa Kielb, Piotr Robak — Racjonalni inżynierowie – wrażliwi dobroczyńcy<br>O wybranych projektach budowlanych i ich twórcach w Nałęczowie<br>na przełomie XIX i XX wieku ..... | 627 |
| Indeks osobowy .....   | 645 |
| Indeks nazw geograficznych .....   | 683 |

## Wprowadzenie

Jubileusz 65-lecia urodzin i ponad 40 lat pracy naukowej i dydaktycznej prof. dr. hab. Zbigniewa Anusika stał się uzasadnionym pretekstem dla Jego przyjaciół, kolegów, współpracowników i uczniów do uhonorowania Go kolejną, drugą już księgą pamiątkową<sup>1</sup>. Dedykowany Profesorowi zbiór tekstów napisanych przez historyków z różnych uczelni w Polsce, zatytułowany *Verba volant, scripta manent. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, chronologicznie obejmujący okres od XVI aż do przełomu XIX i XX w., choć zasadniczo umiejscowiony w epoce nowożytnej, w znacznym stopniu odzwierciedla szerokie spektrum zainteresowań naukowych Profesora.

\* \* \*

Warto w tym miejscu przybliżyć karierę naukową Jubilata oraz Jego osiągnięcia dydaktyczne i organizacyjne związane z długoletnią pracą na Uniwersytecie Łódzkim (dalej: UŁ). Zbigniew Włodzimierz Anusik urodził się 23 lutego 1957 r. w Łodzi. W tym też mieście ukończył w 1976 r. II Liceum Ogólnokształcące im. Gabriela Narutowicza. Lata nauki w szkole średniej to także czas kształtowania się historycznych zainteresowań i pasji Jubilata. Jako uczeń IV klasy został laureatem II Olimpiady Historycznej, zajmując V miejsce w finale ogólnopolskim. Konsekwencją rodzących się młodzieńczych zainteresowań historią był wybór przez Zbigniewa Anusika

---

<sup>1</sup> Pierwsza, dwutomowa, ukazała się w roku 2017: *Sic erat in votis [1]. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Rzeczpospolita w czasach nowożytnych*, red. M. Karkocha, P. Robak, Łódź 2017; *Sic erat in votis [2]. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Europa i świat w czasach nowożytnych*, red. eorundem, Łódź 2017.



studiów historycznych na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UŁ, które ukończył z wyróżnieniem w 1980 r. Pracę magisterską pt. *Życie polityczne w Piotrkowie w XVI–XVIII wieku* napisał pod kierunkiem prof. dr. hab. Bohdana Baranowskiego. Dnia 1 października 1980 r. został zatrudniony na stanowisku asystenta w Zakładzie Historii Powszechnej Nowożytnej i Najnowszej w Instytucie Historii UŁ. Na przełomie 1982 i 1983 r. odbył służbę wojskową. W dniu 1 września 1983 r. uzyskał awans na stanowisko starszego asystenta. Lata asystentury poświęcił Zbigniew Anusik na przygotowanie rozprawy doktorskiej pt. *Misja polska w Sztokholmie w latach 1789–1795*, którą napisał pod kierunkiem prof. dr Zofii Libiszowskiej i obronił w grudniu 1989 r. Dnia 18 stycznia 1990 r. Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego UŁ nadała mu stopień doktora nauk humanistycznych, miesiąc zaś później został zatrudniony na stanowisku adiunkta w tym samym Zakładzie, w którym pracował od 1980 r. (po jego podziale w 1995 r. został adiunktem w Zakładzie Historii Powszechnej Nowożytnej). W dniu 15 lutego 2001 r. odbyło się kolokwium habilitacyjne Jubilata na podstawie opublikowanej przez niego w roku 2000 pracy pt. *Dyplomacja szwedzka wobec kryzysu monarchii we Francji w latach 1787–1792*. Mocą uchwały Rady Wydziału Filozoficzno-Historycznego UŁ uzyskał też stopień naukowy doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii powszechnej nowożytnej, co otworzyło Mu drogę do kolejnego awansu. Dnia 1 lipca 2003 r. został zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego w dotychczasowym Zakładzie, 1 października 2005 r. objął kierownictwo samodzielnego Zakładu Historii Nowożytnej Krajów Nadbałtyckich, a od 1 czerwca 2006 r. stanął na czele Katedry Historii Nowożytnej Polski i Krajów Nadbałtyckich. Z kolei postanowieniem z 22 października 2007 r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał Zbigniewowi Anusikowi tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych. Od 1 października 2011 r. Jubilat kieruje Katedrą Historii Nowożytnej macierzystej uczelni.

Zainteresowania naukowe Profesora koncentrują się wokół historii Polski i powszechnej XVI–XVIII stulecia. Niemal 40 lat zajmuje się także badaniami związanymi z nowożytną historią Szwecji, dziejami

stosunków polsko-szwedzkich oraz historią dyplomacji polskiej i powszechnej XVIII w. W ostatnich dwóch dekadach coraz więcej miejsca w swoich badaniach Jubilat poświęcał wydarzeniom Wielkiej Rewolucji Francuskiej i międzynarodowym oddziaływaniom wypadków zachodzących we Francji w latach 1787–1799, a w ostatnich latach – badaniom nad strukturą własności ziemskiej w Rzeczypospolitej XVII w. i genealogią polskich rodzin szlacheckich w XVI–XVIII w.

Realizację tych jakże szerokich zainteresowań naukowych umożliwiły Profesorowi nie tylko liczne kwerendy w archiwach i bibliotekach krajowych, ale także wyjazdy do zagranicznych ośrodków naukowych. Dwukrotnie (w latach 1987–1988 i 1992–1993) był stypendystą Instytutu Szwedzkiego (Sveriges Institutet). Po raz trzeci odwiedził Sztokholm jesienią 1997 r. w ramach stypendium przyznanego Mu przez Fundację z Brzezia Lanckorońskich. Profesor skorzystał również, w lipcu 1996 r., ze stypendium Fundacji im. Stefana Batorego, które umożliwiło Mu podjęcie badań naukowych na Uniwersytecie w Oksfordzie (Wolfson College).

Efektem realizacji powyższych projektów badawczych i stażów naukowych jest niezwykle bogata twórczość naukowa Jubilata. Profesor Zbigniew Anusik jest bowiem autorem 247 publikacji z zakresu historii nowożytnej Polski oraz powszechnej. Na ten dorobek składa się przede wszystkim siedem monografii<sup>2</sup> (bardzo dobrze przyjętych i często cytowanych przez historyków polskich i zagranicznych). Jubilat jest również autorem 117 oryginalnych artykułów naukowych, 13 obszernych artykułów recenzyjnych, 23 recenzji, 24 biografów zamieszczonych w *Polskim słowniku biograficznym*, a także 40 innych, drobnych prac o charakterze naukowym (słowa wstępne, sprawozdania z konferencji, *pro memoria* itp.). Pełnił on również funkcję redaktora 23 wydawnictw zbiorowych (wieloautorskich). Napisane przez Profesora artykuły i recenzje zostały opublikowane

---

<sup>2</sup> *Misja polska w Sztokholmie w latach 1789–1795*, Łódź 1993; *Gustaw II Adolf*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996; *Dyplomacja szwedzka wobec kryzysu monarchii we Francji w latach 1789–1792*, Łódź 2000; *Karol XII*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2006; *Gustaw II Adolf*, wyd. 2 popr., Wrocław 2009; *Studia i szkice staropolskie*, Łódź 2011; *France in Sweden's Foreign Policy in the Era of Gustav III's Reign (1771–1792)*, Łódź 2016.

na łamach znanych naukowych czasopism historycznych, takich jak „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, „Kwartalnik Historyczny”, „Przegląd Historyczny”, „Przegląd Nauk Historycznych”, „Rocznik Łódzki”, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, „Studia Historyczne”, „Studia Maritima”, „Wojskowy Przegląd Historyczny” i „Zapiski Historyczne”, oraz w różnego rodzaju pracach zbiorowych, materiałach z konferencji naukowych czy księgach pamiątkowych.

Profesor był też pomysłodawcą i współtwórcą (wraz z prof. dr. hab. Albinem Głowackim) wydawanego od 2002 r. do dziś przez Instytut Historii UŁ czasopisma naukowego „Przegląd Nauk Historycznych”. Od momentu powstania tego półrocznika pełnił funkcję sekretarza redakcji, a od 2009 r. jest jego redaktorem naczelnym.

Jubilat ma w swoim dorobku także organizację kilku konferencji naukowych w Instytucie Historii UŁ. W listopadzie 1995 r., wspólnie z dr. hab. prof. UŁ Jerzym Gobisem, zorganizował ogólnopolską konferencję naukową pt. *Oświeceni wobec rozbiorów Polski*, która zgromadziła 19 badaczy z kilku ośrodków krajowych. W listopadzie 2005 r. już samodzielnie zorganizował konferencję pt. *Spory o państwo w dobie nowożytnej. Między racją stanu a partykularyzmem*, w której uczestniczyło 33 referentów z kilkunastu ośrodków krajowych oraz dwaj goście zagraniczni<sup>3</sup>. Z kolei w 2010 r. był organizatorem konferencji pt. *Władza i polityka w czasach nowożytnych* (było to spotkanie dedykowane pamięci prof. dr Zofii Libiszowskiej w dziesiątą rocznicę jej śmierci), w której uczestniczyło 15 badaczy z kilku ośrodków krajowych i zagranicznych<sup>4</sup>. Profesor zorganizował również kolejną konferencję z tego cyklu

---

<sup>3</sup> Szczegółowo na ten temat por. M. Karkocha, *Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. „Spory o państwo w dobie nowożytnej. Między racją stanu a partykularyzmem”, Łódź 17–19 listopada 2005 r.*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2005, R.IV, nr 2(8), s. 231–239; eadem, *Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. „Spory o państwo w dobie nowożytnej. Między racją stanu a partykularyzmem”, Łódź 17–19 listopada 2005 r.*, „Rocznik Łódzki” 2006, t. LIII, s. 315–318.

<sup>4</sup> Por. eadem, *Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji naukowej pt. „Władza i polityka w czasach nowożytnych”, Łódź 15–16 kwietnia 2010*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2010, R.IX, nr 1, s. 265–270.

pt. *Władza i polityka w czasach nowożytnych. Dyplomacja i sprawy wewnętrzne* (10–11 października 2019 r.), w której udział wzięli historycy z kilku polskich uczelni<sup>5</sup>. Poza tym Jubilat uczestniczył w około 40 konferencjach naukowych. Na każdej z nich wygłaszał referat, co oprócz twórczości naukowej pozwoliło Mu stać się postacią znaną i rozpoznawalną w kręgach historyków zajmujących się nowożytną historią Polski i powszechną.

Godny podkreślenia jest fakt, że obok działalności naukowej Zbigniew Anusik pełnił szereg ważnych funkcji administracyjnych, dydaktycznych i organizacyjnych na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UŁ. W latach 1999–2002 był pełnomocnikiem dyrektora Instytutu Historii ds. dydaktycznych. Z kolei od 1 września 2002 do 31 sierpnia 2008 r. sprawował funkcję prodziekana ds. nauczania. Pracę tę łączył z obowiązkami dyrektora Instytutu Historii (od 1 listopada 2005 do 30 września 2008 r.). W latach 2000–2008 był także kierownikiem Podyplomowego Studium Historii oraz Historii i Wiedzy o Społeczeństwie działającego w Instytucie Historii. W roku 2005 utworzono konsorcjum uczelni publicznych (koordynator: Uniwersytet Warszawski) realizujących projekt studiów podyplomowych dla nauczycieli w zakresie języka obcego i drugiego przedmiotu (zadanie edukacyjne współfinansowane przez EFS i MEN). Uczestnicząc w tym przedsięwzięciu, Profesor zmodyfikował program studiów podyplomowych prowadzonych w Instytucie Historii od 2000 r., który w tej postaci stał się podstawą studiów historycznych dla wszystkich uczestników konsorcjum. W latach 2013–2016 Jubilat był członkiem Zespołu Ekspertów Narodowego Centrum Nauki. W latach 2016–2020 był członkiem Senatu UŁ. Od 2015 r. do chwili obecnej jest także członkiem Komitetu Nauk Historycznych PAN. *And last but not least*,

<sup>5</sup> Eadem, *Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji naukowej pt. „Władza i polityka w czasach nowożytnych. Dyplomacja i sprawy wewnętrzne”, Łódź, 10–11 października 2019 roku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2020, R. XIX, nr 1, s. 307–314; eadem, *Ogólnopolska konferencja naukowa „Władza i polityka w czasach nowożytnych. Dyplomacja i sprawy wewnętrzne”, Łódź, 10–11 października 2019 roku*, „Almanach Historyczny” 2020, t. XXII, s. 437–442.

od 1 września 2008 do 31 sierpnia 2016 r. prof. dr hab. Zbigniew Anusik był dziekanem Wydziału Filozoficzno-Historycznego UŁ.

Mimo pełnienia tak wielu funkcji administracyjnych, Profesor wypromował na prowadzonych przez siebie seminariach 101 magistrów i 14 doktorów nauk humanistycznych. Obecnie jest opiekunem naukowym dwojga doktorantów: mgr Magdaleny Makówki, mgr. Macieja Dębskiego. Od 2001 r. Zbigniew Anusik wystąpił jako recenzent w siedmiu przewodach doktorskich i ośmiu przewodach habilitacyjnych. Recenzowane rozprawy zostały obronione na Uniwersytecie w Białymstoku, Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach, Uniwersytecie Łódzkim, Uniwersytecie Warszawskim, Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym (naówczas Akademii) im. Jana Długosza w Częstochowie, Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytecie Wrocławskim oraz w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk. Powierzono mu też funkcję recenzenta w ośmiu postępowaniach o nadanie tytułu profesora. Dwa razy był też superrecenzentem w postępowaniach profesorskich.

W uznaniu zasług oddanych w służbie UŁ Jubilat otrzymał liczne nagrody. Za swoje osiągnięcia naukowe został sześciokrotnie wyróżniony nagrodą indywidualną Rektora UŁ: pięciokrotnie (w latach 1997, 2002, 2007, 2012 i 2017) nagrodą I stopnia, w 1994 r. uzyskał nagrodę II stopnia, a w 2019 r. nagrodę III stopnia. Przyznano mu także nagrodę zespołową I stopnia (1990), trzykrotnie nagrodę zespołową II stopnia (2008, 2012 i 2014) oraz nagrodę zespołową III stopnia (2021). W roku 2015 Profesor uzyskał nagrodę zespołową Rektora UŁ za szczególne osiągnięcia w obszarze nauk humanistycznych. Z kolei w latach 2009–2015 otrzymał nagrody Rektora UŁ I stopnia za osiągnięcia organizacyjne. W roku 1990 otrzymał również nagrodę dydaktyczną II stopnia. Za działalność organizacyjną i naukową Jubilat został wyróżniony w 2001 r. Złotą Odznaką UŁ, a w 2010 r. Medalem UŁ w Służbie Społeczeństwu i Nauce. Poza tym został uhonorowany Medalami za Długoletnią Służbę: Srebrnym i Złotym (2008, 2013), oraz szczególnie cenionym przez nauczycieli akademickich Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2012).

\* \* \*

Dedykowana Jubilatowi księga pamiątkowa zawiera artykuły, szkice i przyczynki poświęcone różnorodnej problematyce z historii Rzeczpospolitej i dziejów powszechnych. Znalazła tu swoje miejsce prezentacja wydarzeń politycznych i militarnych. Nie zabrakło również tekstów związanych z zagadnieniami społecznymi i gospodarczymi, dyplomacją, prasoznawstwem, biografistyką, kulturą i obyczajowością. Inicjatorom tej publikacji o tak szerokiej rozpiętości tematycznej, wkomponowującej się jednak w różne aspekty zainteresowań i badań naukowych Profesora, pozostaje mieć tylko nadzieję, że dostarczy ona Jubilatowi (i innym Czytelnikom) ciekawej, wartościowej oraz inspirującej lektury.

\* \* \*

Pomysłodawcy niniejszej księgi jubileuszowej pragną w tym miejscu serdecznie podziękować Autorom tekstów, którzy zechcieli przyjąć zaproszenie do udziału w tym przedsięwzięciu, poświęcili swój czas na ich napisanie i nadesłali je do druku. Dziękujemy też Jubilatowi, że swoją różnorodną działalnością w służbie nauki i Alma Mater dał nam sposobność do podjęcia tej inicjatywy. Życzymy Mu zdrowia, pogody ducha, kolejnych lat pełnych sukcesów, szerokich perspektyw rozwoju, satysfakcji zawodowej, a w życiu osobistym szczęścia i wszelkiej pomyślności. *Felix sit dies natalis*, Panie Profesorze!

**Małgorzata Karkocha**

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0002-7747-949X>

**Piotr Robak**

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0002-9878-6085>



**Profesor Zbigniew Anusik**  
Fot. M. Karkocha, 2022

## **Tabula gratulatoria**

**Aldona Andrzejewska** – Uniwersytet Łódzki  
**Sławomir Augusiewicz** – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie  
**Aleksander Bołdyrew** – Uniwersytet Łódzki  
**Sławomir Bralewski** – Uniwersytet Łódzki  
**Anna Brzezińska** – Uniwersytet Łódzki  
**Wiesław Caban** – Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach  
**Marian Chachaj** – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie  
**Maria Czeppe** – Instytut Historii PAN w Krakowie  
**Małgorzata Dąbrowska** – Uniwersytet Łódzki  
**Lucyna Domańska** – Uniwersytet Łódzki  
**Marian Drozdowski** – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
**Bogusław Dybaś** – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
**Paweł Filipczak** – Uniwersytet Łódzki  
**Maciej Forycki** – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
**Maciej Franz** – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
**Janusz Frenkel** – Uniwersytet Łódzki  
**Marcin Gadocha** – Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji  
Narodowej w Krakowie  
**Radosław Gaziński** – Uniwersytet Szczeciński  
**Marek Gensler** – Uniwersytet Łódzki  
**Witold Glinkowski** – Uniwersytet Łódzki  
**Tadeusz Grabarczyk** – Uniwersytet Łódzki  
**Anna Jabłońska** – Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach  
**Agnieszka Jakuboszczak** – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
**Witold Jarno** – Uniwersytet Łódzki  
**Katarzyna Jedynakiewicz-Mróż** – Uniwersytet Łódzki  
**Dariusz Jeziorny** – Uniwersytet Łódzki  
**Norbert Kasperek** – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie  
**Jarosław Kita** – Uniwersytet Łódzki



Ryszard Kleszcz – Uniwersytet Łódzki  
Eugeniusz Koko – Uniwersytet Gdański  
Jolanta Kolbuszewska – Uniwersytet Łódzki  
Andrzej Kompa – Uniwersytet Łódzki  
Andrzej Korytko – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie  
Amilkar Kosiński – Uniwersytet Łódzki  
Waldemar Kowalski – Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach  
Krzysztof Lesiakowski – Uniwersytet Łódzki  
Mirosław J. Leszka – Uniwersytet Łódzki  
Adam Makowski – Uniwersytet Szczeciński  
Kirił Marinow – Uniwersytet Łódzki  
Krzysztof Mucha – Uniwersytet Łódzki  
Sławomir M. Nowinowski – Uniwersytet Łódzki  
Leszek Olejnik – Uniwersytet Łódzki  
Marek Olędzki – Uniwersytet Łódzki  
Zdzisław Pentek – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Tomasz Pietras – Uniwersytet Łódzki  
Janusz Pietrzak – Uniwersytet Łódzki  
Andrzej Pleszczyński – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie  
Magdalena Pogońska-Pol – Uniwersytet Łódzki  
Arkadiusz Rzepkowski – Uniwersytet Łódzki  
Ryszard Skowron – Uniwersytet Śląski w Katowicach  
Jarosław Sochacki – Akademia Pomorska w Słupsku  
Arkadiusz Stasiak – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Rafał Stobiecki – Uniwersytet Łódzki  
Piotr Szkutnik – Uniwersytet Łódzki  
Agnieszka Szudlarek – Uniwersytet Szczeciński  
Cezary Taracha – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Jerzy Urwanowicz – Uniwersytet w Białymstoku  
Teresa Wolińska – Uniwersytet Łódzki  
Mariusz Wołos – Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji  
Narodowej w Krakowie  
Michał Zwierzykowski – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Radosław Żurawski vel Grajewski – Uniwersytet Łódzki

## **Profesor Zbigniew Anusik w oczach przyjaciół, kolegów, współpracowników i uczniów**

Wśród metodologów badań historycznych znana jest metafora pracy historyka jako człowieka, który wchodzi z lampą do ciemnego pokoju. Wielką przestrzeń dziejów oświetla punktowo, dostrzegając tylko ten fragment, który razi źródłem światła. W innej wersji podobnej analogii przeszłość to potężny obraz, a zadaniem historyka jest zarówno opis jego detali, jak i próba ogarnięcia całości i stworzenia zeń sprawnej syntezy. Gdy myślę o tych dwóch zgrabnych i pobudzających wyobraźnię próbach opisu zadań, jakie stoją przed każdym dziejopisem, to wydają się one skrajnie nie pasować do Profesora Zbigniewa Anusika, którego uczeniem miałem zaszczyt być. Trwałym wspomnieniem, które budziło moją zazdrość, ale i motywowało do zgłębiania dziejów, była głęboka wiedza na temat epoki nowożytnej, jaką prezentował dostojny Jubilat. I nie była to wyłącznie wiedza specjalistyczna – ot taka, jaka mogłaby wynikać z dogłębnych studiów nad detalem na obrazie czy intensywnego oświetlenia jednego punktu w zaciemnionym pokoju. Była to wiedza obszerna, zdumiewająca, a czasem wręcz zawstydzająca. Utrwalonym w mojej głowie przykładem jest sprawność, z jaką Pan Profesor analizował powiązania rodzinne staropolskiej szlachty i rodów magnackich. Matematyczna dokładność, z jaką określał koligacje i konstruował zeń celne wnioski o motywacjach politycznych, za każdym razem wprowadzały mnie w pewien rodzaj zdumienia, ale jednocześnie uświadamiały, jak fenomenalną układanką potrafi być historia.

Zdawać by się mogło, że dzieje nie są dla Profesora ani ciemnym pokojem, ani oglądanym fragmentarycznie obrazem, ale stanowią wielką całość, po której potrafi się poruszać ze sprawnością godną najnowocześniejszych technologii. Ba, wręcz je przewyższającą, bo uzupełniającą prosty zbiór faktów o narracyjną wrażliwość, erudycję,

---

potoczny język i pasję, która jest przecież fundamentem naszego zawodu. Nie dotyczyło to jedynie fragmentów chwalebnej historii Rzeczypospolitej. Profesor nigdy nie widział jej jako wyspy, która, jak Wielka Brytania, może dryfować, zdając się na samouwielbienie. Wręcz przeciwnie, dostrzegł ją na szachownicy europejskich zmagani, w gąszczu ówczesnej kultury, w rywalizacji panujących, w kontaktach handlowych, w całym nowożytnym uniwersum wyrastającym ze średniowiecznej Europy bez granic. Takie spojrzenie może się wydawać banalne i oczywiste. Każdy kto przygląda się współczesności nie może przecież podważyć faktu, że dzieje to system naczyń połączonych, w których pojedynczy zakup nietoperza na targu rybnym w Wuhan może zaowocować ogólnoswiatową pandemią, ciągnącą za sobą skutki gospodarcze, społeczne czy polityczne. Mimo to istnieje pokusa traktowania historii Polski jako czegoś z gruntu wyjątkowego i oderwanego od świata, w którym owa Polska funkcjonowała. Profesora Anusika trudno posądzać o uleganie takiej modzie. W swojej pracy fantastycznie łączy on głęboką znajomość dziejów nowożytnej Rzeczypospolitej z historią powszechną. Pisząc te słowa, odczuwam zresztą pewną nieadekwatność. Wydaje mi się bowiem, że dla Profesora ten sztucznie zarysowany podział na historię naszą i obcą po prostu nie istnieje. Jego twórczość czy podejście do przeszłości są dowodem archaiczności takiego spojrzenia i silnym postulatem, aby z tą historiograficzną manierą ostatecznie skończyć.

To wspomnienie musi być uzupełnione o jeszcze jedną refleksję. Przyszła mi ona na myśl w trakcie lektury artykułu recenzyjnego napisanego przez dostojnego Jubilata w 2002 r., a zatytułowanego *Szlachta polska na Ukrainie w latach 1569–1648: kilka uwag na marginesie książki Henryka Litwina*. Na stronach 237 i 238 recenzji pisze On o ustaleniach Henryka Litwina dotyczących liczby dymów w dobrach znajdujących się w województwie braclawskim. Ustalenia warszawskiego historyka odnoszą się do wcześniejszych badań Profesora Anusika, lekko je korygując. Profesor w recenzji nie kryje tej korekty, przyjmuje ją z akceptacją i pokorą. W tym niewielkim fragmencie manifestuje swoje zrozumienie dla tego, czym jest nauka i metoda naukowa. Nie ma tam próby fikołkowej polemiki

czy przemilczenia, ale wyłożenie prostej refleksji, że nauka to konstrukcja w procesie, że nasza wiedza aktualna i prawdziwa jest na ten moment i w każdej chwili może się zmienić pod wpływem nowych źródeł czy badań. Jesteśmy też – jako historycy – wspólnotą pochylającą się nad przeszłością i w tej wspólnocie odkrywamy kolejne jej tajemnice, nie będąc wolnymi od błędu czy niemożności ustalenia faktów. Przy całej – imponującej wiedzy Profesora – ten akt skromności, wypisany na kartach recenzji, był dla mnie kolejnym dowodem na to, że spotkałem w swoim życiu naukowca wybitnego i świadomego swojej misji. Za każdą z tych lekcji wypada mi dziś podziękować, życząc sobie, aby nie były ostatnimi.

**dr Sebastian Adamkiewicz**  
Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi

\*\*\*

Profesor Zbigniew Anusik – uczony, przełożony, przyjaciel

Zanim poznałem Profesora Zbigniewa Anusika osobiście, wiedziałem, że jest On uczonym zajmujący się podobnymi zagadnieniami naukowymi. Moje zainteresowania badawcze związane są z archeologią czasów nowożytnych, ze szczególnym uwzględnieniem terytoriów Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Poruszając się w podobnych zagadnieniach, trudno nie poznać prac Zbigniewa Anusika.

Osobiście poznałem Profesora na początku roku 2008, gdy starając się o funkcję dziekana Wydziału Filozoficzno-Historycznego, przyszedł do naszego Instytutu Archeologii w ramach swojej kampanii przedwyborczej. Była ona na tyle udana, że 24 kwietnia 2008 r. został wybrany dziekanem. Od objęcia tej funkcji przez dwie kadencje, czyli osiem lat, był moim przełożonym. W okresie tym na Uniwersytecie Łódzkim nastąpiły znaczne zmiany. W roku 2010 wprowadzono tzw. decentralizację, „przerzucając” na barki dziekanów znaczną część odpowiedzialności za finanse. Ta sfera jest z oczywistych względów niezwykle trudna, zwłaszcza na wydziałach humanistycznych. Kierowanie taką różnorodną jednostką, gdzie trzeba godzić najróżniejsze interesy, nie przysporzyło Mu

---

przyjaciół, ale zawsze „robił swoje” i przeprowadził Wydział przez najtrudniejszy okres bez strat. Obserwując z bliska pracę Pana Dziekana, byłem pełen podziwu dla Jego sprawności. Równie ważna dla mnie, jako podwładnego, była zdolność do podejmowania szybkich decyzji, zarówno tych pozytywnych, jak i odmownych. Bardzo istotnym czynnikiem była tutaj także doskonała pamięć Profesora, który pamiętał o naszych zdawkowych, wydawałoby się, rozmowach gdzieś na korytarzu, do których trzeba było wrócić, czasem nawet po kilku miesiącach.

Wspólna, owocna praca – myślę, że wolno mi tak powiedzieć – zbliżyła nas do siebie i Profesor Anusik dał się poznać jako wspaniały przyjaciel i kompan. Na prywatnej stopie jest Człowiekiem obdarzonym poczuciem humoru, potrafiącym stworzyć znakomitą atmosferę zarówno na balach wydziałowych, jak i przy ognisku czy też na turystycznych wyprawach. Obdarzony pięknym głosem i doskonałą pamięcią, śpiewając piosenki i przyśpiewki w kilku językach, potrafi być duszą towarzystwa.

Życzę Profesorowi z okazji Jubileuszu, aby trzymał tak dalej.  
*Ad multos annos!*

**mgr Aleksander Andrzejewski**  
Uniwersytet Łódzki

\*\*\*

Profesora dr. hab. Zbigniewa Anusika „znam” od roku 1979 (w wakacje podjęłam pracę w dziekanacie Wydziału). Wówczas student kierunku historia, rzadko zaglądał do dziekanatu, ale jak się już pojawił, to swoim zwyczajem zamasyście otwierał drzwi i swoją osobą nieomalże wypełniał całą przeznaczoną dla studentów przestrzeń, która była niezwykle mała (dziekanat zajmował wtedy trzy pokoje, w tym dwa gabinety: jeden dziekana Wydziału, drugi prodziekanów od ul. Narutowicza 65). Przestrzeń przeznaczona dla pracowników dziekanatu to jeden pokój, cztery biurka, barierka oddzielająca studentów od pracowników, krótko mówiąc, gdy znalazły się cztery osoby w tej przestrzeni, to był już tłok, zwłaszcza że drzwi wejściowe otwierały się do środka i swoją szerokością dotykały niemalże barierki.

Już wtedy był postrzegany przez swoich profesorów jako bardzo zdolny i ambitny młody człowiek. Z perspektywy czasu można śmiało powiedzieć, że opinia ta była nad wyraz trafiona. Po ukończeniu studiów oddał się pracy na Uczelni, a Jego kariera akademicka nabierała tempa. Zawsze sumienny, dokładny i pracowity piął się po szczeblach awansu zawodowego. W roku 2002 Profesor Zbigniew Anusik otrzymał propozycję objęcia stanowiska prodziekana Wydziału ds. studenckich i zaczął systematycznie, dwa razy w tygodniu, pełnić dyżury w dziekanacie. Jego biurko zawsze wypełnione było po brzegi indeksami i podaniami studentów, co zazwyczaj wzbudzało w Nim pewne „westchnienie”. Bardzo szybko ten ogrom dokumentacji zniknął, a Profesor stawał się niezwykle zadowolony, że ma czyste biurko, które zwykle jednak podczas kolejnego dyżuru niespodziewanie pokrywało się ponownie dokumentacją. Jego mina wszystko oddawała w tym temacie, a my nie szczędziłyśmy wysiłku, aby za długo nie napawał się radością z „czystego biurka”. Podania studenckie analizował i zawsze starał się podjąć decyzję, która umożliwiała studentowi wywiązanie się z obowiązków programowych. Dziekanat wówczas zmienił swoją siedzibę i zajął przestrzeń od ul. Lindleya 3/5, po dziekanacie Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego – w sumie sześć pokoi. Był to czas wzmożonej komputeryzacji Uczelni, dziekanat otrzymał nowe narzędzie pracy w postaci systemu USOS, który nastroczał dużo kłopotów, wzbudzał wiele emocji, wymagał wielu dodatkowych uzupełnień i nie do końca w tym czasie pomagał w tzw. obsłudze studenta. Wszystkie te wątpliwości pieczołowicie spisane z podpisem prodziekana Zbigniewa Anusika przekazaliśmy ówczesnemu rektorowi prof. dr. hab. Wiesławowi Pusiowi. Opisuję tę sytuację, bo niestety miała ona dalsze konsekwencje w postaci wizyty na jednym z dyżurów Profesora Z. Anusika prorektora Uczelni odpowiedzialnego za wdrożenie systemu USOS, który, mówiąc w skrócie, zakomunikował Profesorowi: „Buchalską trzeba zwolnić”. Nie byłam obecna przy tej rozmowie, ale oczami wyobraźni mogę sobie przedstawić minę Profesora Z. Anusika i Jego jednoznaczną odpowiedź: „To jest niemożliwe”. W ten sposób Profesor uratował mnie przed bezrobociem i „roztoczył ochronny parasol” nad moją osobą, za co jestem Mu wdzięczna.

---

Czas szybko mijał, dziekanat w 2005 r. przeniósł się do gmachu Instytutu Historii, Profesor rozpoczął drugą kadencję na stanowisku prodziekana ds. studenckich i teraz już tylko schodził z pierwszego piętra na parter na dyżury. Zawsze otwarty na sprawy studenckie, mimo że regulaminy się zmieniały, a USOS w pełni „zadomowił”, to niestety spraw nie ubywało i biurko prodziekana było zawsze po brzegi wypełnione podaniami. W 2009 r. prof. dr hab. Zbigniew Anusik podjął się nowego wyzwania – został wybrany na dziekana Wydziału Filozoficzno-Historycznego. W 2010 r. przyjęta została słynna Uchwała Senatu 140, dokonująca decentralizacji Uczelni, zmian w sposobie zarządzania i przenosząca odpowiedzialność za Wydział na jego dziekana. Zaczęliśmy wspólnie zmagać się z nową rzeczywistością. Był to czas trudny, czas niepopularnych decyzji, czas wielu zawirowań finansowych bezpośrednio związanych z Wydziałem, czas ogromnej odpowiedzialności za byt nas wszystkich, odpowiedzialności za utrzymanie Wydziału w strukturach Uczelni. Jednak zawsze, jak to ujmował Profesor, „czynnik ludzki” był najważniejszy. Ta zasada niezmiennie przyświecała każdej decyzji Profesora Z. Anusika – dziekana Wydziału. Zmagał się z tymi trudnościami przez dwie kadencje. Prof. dr hab. Zbigniew Anusik – Zbyszek, na pewno nie znosi przesadnej biurokracji, preferuje proste rozwiązania przynoszące efekty, jest dość oszczędny w słowach, no chyba że coś Go wyprowadzi z równowagi, a ponieważ nie jest postury znikomej z daleka budzi respekt, choć to bardzo ciepły i spokojny człowiek. Rozważny i raczej skryty, nie stroni od znajomych, przyjaciół. Biesiadna osobowość, żartowniś.

Tak z młodzieńca, studenta historii, męża i ojca, ukochanego działacza, pokonującego szczyble kariery naukowej ujawnia nam się postać poważnego uczonego, raz z wąsami, a raz bez, od ciemnych włosów po szpakowate, zawsze oddanego bliskim, przyjaciółom, swojej ukochanej historii i Uczelni.

**mgr Beata Buchalska**  
kierownik dziekanatu Wydziału Filozoficzno-Historycznego  
Uniwersytetu Łódzkiego

\*\*\*

Zbyszka poznałam jeszcze podczas studiów. Był zauważalny, bo wysoki, przystojny, a w dodatku pewny siebie, zdający egzaminy bardzo dobrze. Był kolegą z wyższego roku. Na tzw. wojsku Jego portret zdobił ścianę korytarza, albowiem Zbyszek jako prymus przysposobienia wojskowego, bo tak się chyba nazywało to nasze „wojsko”, został uhonorowany wielkim portretem i spoglądał na nas, studentów niższego roku, którzy mieli jeszcze pokonać te „nader ciekawe” zajęcia.

Przez rok spotykaliśmy się na seminarium magisterskim prowadzonym przez prof. dr Zofię Libiszowską, gdyż został zatrudniony jako Jej asystent. Na szczęście Jeffersona, bohatera mojej pracy magisterskiej się nie czepiał, ale innym potrafił pokazać pazur.

I nagle wojsko upomniało się o Zbyszka. Profesor Zofia Libiszowska zatrudniła mnie w zastępstwie za Zbyszka, uczciwie mnie informując, że jest to tylko na czas oddelegowania mgr. Anusika do wojska. Prowadziłam za Niego zajęcia, aż pewnego dnia, wychodząc z gabinetu, wpadłam na jakiegoś wysokiego mężczyznę w mundurze wojskowym i omal nie oniemiałam. To był Zbyszek! Był zdziwiony i to mocno na mój widok, ale ja jeszcze bardziej. Obawiał się, że po powrocie z wojska nie będzie dla Niego zajęć, skoro ja je przejęłam. Na szczęście udało mi się w miarę jasno wyjaśnić, że to nie On, a ja mam raczej powody do obaw.

Wiadomo jednak, jak jest z prowizorkami, bo do tej kategorii mogę zaliczyć zajęcia prowadzone za Zbyszka na czas Jego wojowania. Zostałam, a On wrócił. I razem siedzieliśmy na seminariach magisterskich prowadzonych przez prof. dr Libiszowską. Zbyszek szybko uporał się z napisaniem doktoratu. Był ogromny! Niestety za kilka lat okazało się, że i mój do małych nie należał. Nasza Pani Promotor nie pozwalała właściwie niczego wycinać, a wręcz przeciwnie – prosiła o uzupełnianie różnych kwestii.

Zbyszek jako naukowiec miał swoje zdanie i umiał je obronić. Punkt po punkcie odpowiadał na słowa krytyki i udowadniał, że ma rację. Nie przysporzyło Mu to, co prawda, przyjaciół, ale pokazało,



---

że jest bardzo dobry merytorycznie. Poza tym Jego pamięć do różnych niuansów i koneksji była niesamowita. Z łatwością, jak z rękawą, „rzucił” takimi szczegółowymi informacjami, że wszyscy dziwiliśmy się, jak On to robi i jaką ma fenomenalną wiedzę. Ponadto fantastycznie wymawiał skomplikowane dla nas szwedzkie nazwiska. Staż w Szwecji ukierunkował Jego badania na problematykę tego kraju i basenu Morza Bałtyckiego. Zaowocował także zmianą wizerunku. Zbyszek zaczął pojawiać się w swetrze. Nie był to zwykły, ciepły sweter. On był czerwony!

Miło się wspomina czasy początków Jego kariery zawodowej. Wtedy byliśmy młodzi, pełni zapału i chęci do badania czegoś, co nie cieszyło się zainteresowaniem historyków starszego pokolenia. Zbyszek przełamał szwedzkie lody, a ja zajęłam się badaniem rodzącego się państwa, kierując zainteresowanie na powstanie Stanów Zjednoczonych. W ten sposób, choć dzielą nas morza i oceany, umiemy znaleźć wspólny język, pośmiać się i realizować nie tylko indywidualne badania naukowe, ale podejmować również wspólne tematy badawcze.

Okrągła rocznica urodzin Jubilata daje okazję do cofnięcia się w czasie i przypomnienia sobie różnych ciekawych chwil, które zostały w meandrach naszej świadomości. Przy okazji, życzę Jubilatowi kolejnych sukcesów i radości z pisania książek i artykułów, których choć tak wiele, to nigdy za dużo. Wszystkiego najlepszego!

**prof. dr hab. Jolanta Daszyńska**  
Uniwersytet Łódzki

\*\*\*

Pana prof. dr. hab. Zbigniewa Anusika znam od wielu lat. Poczytuję sobie to za zaszczyt, że jest moim kolegą, a nawet od kilkunastu lat mogę zwracać się do Niego po imieniu.

Gdy jeszcze studiowałem, a On był asystentem w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego (dalej: UŁ), nie miałem z Nim żadnych zajęć. Słyszałem tylko, że był bardzo wymagający. Potem, gdy również zostałem wyróżniony zatrudnieniem w tym samym

instytucie, nasz kontakt był rzadki i oficjalny. Mieliśmy inne zainteresowania i inne pola działań.

Poznaliśmy się bliżej, gdy On został dyrektorem Instytutu Historii UŁ, a ja zacząłem Mu pomagać jako Jego prawa ręka do spraw dydaktycznych. Był rok 2005. Współpraca układała się dobrze. Ja uczyłem się od Niego każdego dnia.

Moje wysiłki, by sprostać wyzwaniom musiały Go zadowalać, ponieważ, gdy w roku 2008 został wybrany na dziekana Wydziału Filozoficzno-Historycznego UŁ, zaproponował mi współpracę, czyli funkcję prodziekana zajmującego się sprawami studenckimi. Przyjąłem tę ofertę, czego skutkiem był ośmioletni okres (dwie kadencje do roku 2016) intensywnej pracy pod Jego kierownictwem. Nie powiem, że zawsze było łatwo, ale ze Zbyszkiem nigdy nie było nudno i zawsze była nadzieja na sukces. Był (i pozostał) silną osobowością o zdecydowanych poglądach i dużych ambicjach. Ma też swoje efektywne sposoby na rozwiązywanie problemów, czasami po prostu przecinając węzeł gordyjski. Uważnie Go obserwowałem i wiele się dowiedziałem na temat zarządzania ludźmi.

Podziwiałem także Jego systematyczność w pracy naukowej. Będąc dziekanem, ciągle prowadził intensywne badania i pisał wartościowe książki. Gdy druga kadencja zbliżała się do końca, lista Jego publikacji przekroczyła 200 pozycji.

Teraz sam jestem dziekanem tego samego wydziału. Moje doświadczenie, które codziennie zdobywam, pozwala mi jeszcze lepiej zrozumieć Zbyszka. Uważam się za kontynuatora Jego wysiłków i jestem zupełnie pewien, że naszym wspólnym celem jest dobro nauki, naszego uniwersytetu, naszego wydziału i kolegów, na służbę którym zostaliśmy przez nich samych wybrani.

Doceniam i dziękuję za wszystko. Wiem, Zbyszku, że przed Tobą jeszcze długa droga. Życzę zdrowia. Wtedy sukcesy przyjdą same.

*Carpe diem!*

**prof. dr hab. Maciej Kokoszko**  
Uniwersytet Łódzki

\*\*\*

Szanowny Panie Profesorze!  
Drogi Jubilate!

Z okazji sześćdziesiątych piątych urodzin składam serdeczne życzenia, gratulacje i wyrazy uznania. Życzę, aby ten jubileusz był powodem do zadowolenia i satysfakcji z działalności naukowej i pracy dydaktycznej, a także bodźcem do dalszego działania. Niech kolejne lata upływają w poczuciu spełnienia, w dobrym zdrowiu i pomyślności.

Szanownego Jubilata poznałam podczas egzaminów wstępnych na studia magisterskie. Pan Profesor przewodniczył komisji, przed którą zdawałam egzamin ustny z historii. Już wtedy odebrałam Pana Profesora jako wymagającego, dociekliwego i sprawiedliwego nauczyciela. Później, na studiach te spostrzeżenia potwierdziły się, kiedy uczestniczyłam w zajęciach proseminaryjnych z historii powszechnej XVI–XVIII w. i słuchałam serii wykładów monograficznych pt. *„Wiek przemian i rewolucji”. Anglia w latach 1603–1714*. Zajęcia z Panem Profesorem były prawdziwą przygodą intelektualną. Cechowały je rozległa wiedza i pełne zaangażowanie. Nawet najbardziej zawile meandry dziejów wydawały się łatwe do zrozumienia. Obok bogatej faktografii często pojawiały się anegdoty opowiadane w tak charakterystyczny sposób. Następnie, na studiach doktoranckich przez cztery lata uczestniczyłam w seminarium magisterskim, które prowadził Pan Profesor na studiach zaocznych. Wtedy poznałam Jubilata najlepiej i nauczyłam się od Niego zawodu nauczyciela akademickiego. Przed każdym seminarium omawialiśmy tematykę spotkań, a po zajęciach rozmawialiśmy o studentach, ich sukcesach i słabościach. Profesor Z. Anusik uczył, że studentów należy wysłuchać, dać się im wypowiedzieć i krytycznie ocenić. Za tę wiedzę jestem Mu ogromnie wdzięczna. W swojej pracy zawodowej zawsze staram się najpierw usłyszeć studentów, a dopiero potem ich ocenić.

Pan Profesor był także recenzentem mojej pracy doktorskiej. Czuję się zaszczycona, że tak uznany badacz dziejów nowożytnych

..... Profesor Zbigniew Anusik w oczach przyjaciół...

ocenił moje badania naukowe. Za wszystkie wskazówki, rady oraz słowa krytyki bardzo dziękuję. Umiejętności, które zdobyłam u boku Pana Profesora, są nie do przecenienia. Dlatego czuję się zaszczycona, że mogłam poznać, uczyć się i współpracować z tak cenionym historykiem i pedagogiem.

**dr Katarzyna Stelmasiak**  
Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie

\*\*\*

Ze Zbyszkiem nie mogliśmy spotkać się na studiach historycznych na Uniwersytecie Łódzkim. Kiedy rozpoczął studia albo byłem już magistrem historii, albo na V roku nie zwracałem uwagi na „szczawika” z I roku. Po studiach długo się nie znaliśmy, ponieważ pracując najpierw w szkolnictwie podstawowym, później zaś w Katedrze Historii Medycyny i Farmacji Akademii Medycznej w Łodzi, nie uczestniczyłem w systematyczny sposób w życiu naukowym środowiska historycznego. Poznaliśmy się poprzez konferencje organizowane przez wrocławskie środowisko historyczne, z którym miałem w latach dziewięćdziesiątych XX w. bliskie kontakty. Wówczas zaczęła się nasza współpraca i przyjaźń, która trwa do dzisiaj. Jednak przyjaźń nie była tak całkowicie bezinteresowna, czego dowodzi argumentacja Zbyszka dotycząca wyboru mojej osoby na recenzenta rozpraw doktorskich. Mianowicie stwierdził, że jestem „tani”, ponieważ mieszkam 10 minut drogi pieszo od Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego i nie trzeba zamawiać mi noclegu i zwracać kosztów podróży. Życie uczonych ma różne strony, składa się nie tylko o tytanicznej pracy, ale też kontaktów towarzyskich, w których nie brakuje pola do anegdot i uśmiechu.

**prof. dr hab. Tadeusz Srogosz**  
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy  
im. Jana Długosza w Częstochowie

\*\*\*

### Narodziny przyjaźni

Drogiego Jubilata poznałem jako studenta II roku, gdy prowadziłem ćwiczenia z historii Polski XVI–XVIII w. Wówczas był jednym z wielu studentów, ale już wyróżniał się wiedzą, aktywnością w czasie dyskusji, jak też niepospolitym wzrostem. Siadał też zawsze koło Małgosi, która z czasem została Jego żoną. Prawdziwie bliski kontakt nawiązaliśmy jednak dopiero po zatrudnieniu Zbyszka w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego, gdy został asystentem Profesor Zofii Libiszowskiej. Dostrzegłem wówczas Jego zainteresowanie dziejami polskiej magnaterii, co pozwoliło na zaproponowanie Mu współpracy przy realizacji zamówień na kolejne biogramy do *Polskiego słownika biograficznego*, których wspólnie napisaliśmy szesnaście, jak też kilka artykułów. Często też dyskutowaliśmy i o innych tematach badawczych, łącznie z doktoratem poświęconym postaci Jerzego Potockiego i jego misji w Sztokholmie. Dla rodzenia się i umacniania naszej przyjaźni ważne było odbywanie spotkań i pisanie kolejnych biogramów oraz artykułów w domu Zbyszka, gdyż musiał łączyć pracę naukową z opieką nad małą Olą. W rezultacie mogłem poznać Go nie tylko jako dobrego i ambitnego historyka, ale też jako odpowiedzialnego ojca i męża. Podziwiałem też – bezskutecznie zresztą próbując naśladować – wiarę Zbyszka w swoją wartość, czy wręcz nieomyślność, którą ujawniał już w początkach swojej pracy na uczelni.

Ta przyjaźń rozwijała się i w późniejszych latach, chociaż nasze kontakty nie mogły już być tak częste po mojej przeprowadzce do Cieszyna. Zawsze jednak nasze spotkania były oczekiwane, pełne humoru i ciekawej wymiany myśli, czemu sprzyjała również wzajemna sympatia naszych żon.

**prof. dr hab. Andrzej Stroynowski**  
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy  
im. Jana Długosza w Częstochowie

## Kilka słów do wybitnego Kolegi i Przyjaciela

Drogi Zbyszku,

W życiu każdego z nas przychodzi chwila, gdy patrząc wstecz, jesteśmy coraz bardziej skłonni do zastanawiania się, co tak naprawdę wpłynęło na ostateczne skryształowanie się naszych zainteresowań i doprowadziło do obioru drogi życiowej oraz skoncentrowania badań na pewnych (ważnych?) zjawiskach i faktach. Istotne są w tym względzie nie tylko osobiste zainteresowania krajem lub epoką, ale i oddziaływanie środowiska, a czasem także przypadek.

W gruncie rzeczy od początku Twojej twórczości dzieliłeś zainteresowania między pewne kwestie dotyczące dziejów magnaterii i szlachty z czasów Wazów i XVIII stulecia a historię Szwecji w okresie kształtowania się jej imperium w XVII w., historię Półwyspu Skandynawskiego i dzieje siedemnasto- i osiemnastowiecznych władców Szwecji – Gustawa Adolfa i Karola XII. Kwestie te spletały się zresztą niejednokrotnie ze sobą, prowadząc do coraz szerszych, bardziej syntetycznych ujęć. Biogram przygotowany do *Polskiego słownika biograficznego*, jedna z pierwszych Twoich prac<sup>1</sup>, zaowocował później pracą doktorską *Misja polska w Sztokholmie w latach 1789–1795*, obronioną w roku 1989, opublikowaną cztery lata później<sup>2</sup>. Było to jakoś zbieżne (tak zazwyczaj bywa w początkach kariery naukowej) z zainteresowaniami opiekuna naukowego, w Twoim przypadku prof. Zofii Libiszowskiej, promotorki doktoratu, znakomitej znawczyni nowożytnych dziejów powszechnych (przede wszystkim Wielkiej Brytanii, jej amerykańskich kolonii

---

1 Z. Anusik, *Potocki Jerzy Michał h. Pilawa*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVIII, z. 1(116), Wrocław–Warszawa–Kraków 1984, s. 44–47.

2 Idem, *Misja polska w Sztokholmie w latach 1789–1795*, Łódź 1993.

w dobie walki o niepodległość, wreszcie Francji doby Ludwików). Profesor Libiszowskiej udało się doprowadzić do powstania w Łodzi ważnego, liczącego się w Polsce ośrodka badań nad dziejami powszechnymi. Sprzyjała temu Jej znajomość wielu środowisk i uczonych: brytyjskich, amerykańskich i francuskich, oraz znakomita, wyniesiona jeszcze z domu, pogłębianą w lwowskim gimnazjum sióstr Sacré-Coeur, znajomość języków obcych, wśród których angielski był wówczas jeszcze rzadkością. Z łódzkiego ośrodka wyszło niewielkie, dobrze przygotowane do pracy nad historią nowożytną, grono (obok Jubilata należeli do niego Jolanta A. Daszyńska i Piotr Robak), które potrafiło także w działalności dydaktycznej zachęcić swych studentów do podejmowania problematyki dziejów powszechnych. Jest to, podkreślam raz jeszcze, zjawisko rzadkie, szczególnie w sytuacji, gdy do niedawna w tej tematyce dominowało środowisko stołeczne, mające nieporównanie większe możliwości rozwoju naukowego, a przede wszystkim badań zagranicznych.

Obecnie, gdy historia nowożytna (zarówno ziem polskich, jak i powszechna) nie cieszą się zbyt dużym zainteresowaniem studentów, co wpływa też na różne decyzje władz uczelnianych, wyraźnie rysuje się pewien kryzys badań nad czasami nowożytnymi; środowisko historyków nie dysponuje nawet bibliografią historii powszechnej. Trudno w tej sytuacji, nawet gdy tkwi się mocno w środowisku, mieć pełną orientację w bieżącej produkcji wydawnictw polskich (cóż mówić o zagranicy!). Dlatego niezwykle cenne są inicjatywy badawcze i wydawnicze środowiska łódzkiego, w którym przed laty działał także Henryk Katz, autor znakomitej, opartej na szerokiej bazie źródłowej książki *Anglia u progu demokracji*, dzieła imponującego nie tylko erudycją i badawczą dociekliwością, ale i doskonale napisanego<sup>3</sup>. Spod pióra tego autora wyszła również pierwsza powojenna synteza historii Stanów Zjednoczonych Ameryki, wydana w 1971 r. w znakomitej serii Ossolineum<sup>4</sup>.

---

<sup>3</sup> H. Katz, *Anglia u progu demokracji*, Warszawa 1965.

<sup>4</sup> Idem, *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wrocław 1971.

To właśnie prace doświadczonych badaczy związanych z tym środowiskiem, charakteryzujące się solidnym warsztatem i stylem wypowiedzi, przyciągającym także mniej wyrobionego czytelnika, trwale wpisują się w poszukiwania w zakresie problematyki powszechnodziejowej.

Jubilat, o czym wspominali już przed pięciu laty autorzy wstępu do dwutomowej książki pamiątkowej *Sic erat in votis*, Małgorzata Karkocha i Piotr Robak<sup>5</sup>, przedmiotem swych zainteresowań uczynił zarówno dzieje całego XVIII stulecia, jak „srebrny wiek” Rzeczypospolitej. W mej krótkiej wypowiedzi chciałbym się jednak ograniczyć do, skrótowego przecież, omówienia Jego dokonań przybliżających polskiemu czytelnikowi historię Szwecji i jej władców w okresie, gdy stała się mocarstwem i gdy tę pozycję utraciła w następstwie nieprzemyślanej polityki Karola XII i jego śmierci w 1718 r., kończących „epokę mocarstwową” zapoczątkowaną w roku 1611 przez Gustawa Adolfa. Obaj władcy zakończyli życie w tragicznych okolicznościach – Gustaw Adolf w chwale (choć skutkiem zamieszania na polu bitwy), Karol XII w rezultacie spisku zorganizowanego w najbliższym otoczeniu za przyzwoleniem jego szwagra, księcia Fryderyka Heskiego, późniejszego króla Fryderyka I, męża krótkotrwałej władczyni Ulryki Eleonory, których panowanie rozpoczęło w historii osiemnastowiecznej Szwecji tzw. epokę wolności.

Ukazywanie zasadniczych problemów, przed którymi stały państwa i społeczeństwa znajdujące się w czasach nowożytnych u progu przeobrażeń wprowadzających je na ścieżki wiodące do wielkiego znaczenia w stosunkach międzynarodowych i w światowej czy europejskiej gospodarce, poprzez historię wybitnych postaci (najczęściej władców), to ulubione zajęcie badaczy, znanych często tzw. poważną problematyką. Napisanie dobrej

---

<sup>5</sup> *Sic erat in votis [1]. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Rzeczpospolita w czasach nowożytnych*, red. M. Karkocha, P. Robak, Łódź 2017; *Sic erat in votis [2]. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Europa i świat w czasach nowożytnych*, red. eorundem, Łódź 2017.



biografii, przecież rzecz niełatwa, wymagająca talentu i wyobraźni, może sprawić, że autor zacznie być znany szerszej publiczności niż tylko kilkudziesięcioosobowemu gronu badaczy, powiększonemu o jeszcze mniejszą grupę studentów interesujących się epoką i tzw. entuzjastów. Tradycja dobrej, na wysokim poziomie biografistyki jest – wydaje mi się – szczególnie bliska anglosaskiej kulturze historycznej (i szerszej humanistycznej). Wystarczy zobaczyć, ile biografii, choćby na naszym rynku wydawniczym, to tłumaczenia z języka angielskiego (wyjątkiem jest niestety już nieistniejąca seria biograficzna Ossolineum, w której prof. Libiszowska wydała dwie biografie – Thomasa Jeffersona i Ludwika XV – swe ostatnie, jeśli się nie mylę, książki).

Wydawałoby się, że obecnie jedynie biografistyka cieszy się zainteresowaniem ze strony czytającej publiczności. Czy jednak nie jest to zbyt optymistyczne spojrzenie w czasach, gdy „cywilizacja lektury” ustępuje znacząco miejsca „cywilizacji obrazkowej”, a literatura omawiająca przeszłość, nawet operująca lżejszymi formami wypowiedzi, nie jest szerzej czytana? Takie zjawiska, pogłębiające się w ostatnim dwudziestoleciu, wpływają też na działalność wydawców, którzy coraz rzadziej decydują się na przyswojenie polskiemu czytelnikowi ważnych biografii historycznych czy literackich ukazujących się na światowych rynkach, a istniejące serie biograficzne (np. „marmurkowa” PIW-u) nie osiągają dawnych nakładów.

Jubilat miał jednak sporo szczęścia, gdyż Jego zainteresowania historią Szwecji, które systematycznie rozwijał, zaowocowały nie tylko serią poważnych prac niedługo po doktoracie, lecz także późniejszych, wydawanych i wznawianych, cennych i poczytnych biografii. Wszystkie one wymagały wielu lektur, a w przypadku pracy habilitacyjnej poświęconej dyplomacji szwedzkiej wobec kryzysu monarchii we Francji w latach 1787–1792<sup>6</sup>, także rozległych poszukiwań zagranicznych i archiwalnych oraz zgromadzenia bardzo obszernej, szwedzkiej i francuskiej literatury przedmiotu.

---

<sup>6</sup> Z. Anusik, *Dyplomacja szwedzka wobec kryzysu monarchii we Francji w latach 1787–1792*, Łódź 2000.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę nie tyle na wspomnianą wyżej monografię, ile na wydaną w 2016 r., bliską tematyce habilitacji, choć poszerzoną chronologicznie i – wydaje mi się – głębiej przemyślaną, gdy idzie o tematykę i konstrukcję, obszerną pracę *France in Sweden's Foreign Policy in the Gustav III's Reign (1771–1792)*<sup>7</sup>. Zarówno dzieło habilitacyjne, jak ostatnia monografia zawierają wiele istotnych uwag. Dotyczą one przede wszystkim roli Szwecji i jej dyplomacji w tzw. okresie wolności w XVIII stuleciu, do czasu zamachu stanu przeprowadzonego przez Gustawa III. Autor nie stroni od wielu spostrzeżeń na temat szerszych uwarunkowań, także społecznych, politycznych i związanych z mentalnością różnych grup społecznych, łączących się silnie z luteranizmem w szwedzkim wydaniu.

Chciałbym jednak wyeksponować też inne, nie tylko obie, wymienione już prace Jubilata, choć są one poważnym osiągnięciem badawczym, szczególnie w sytuacji, gdy w literaturze polskiej mieliśmy odnośnie do problematyki dziejów nowożytnych Szwecji, obok ujęć podręcznikowych A. Kerstena czy J. Maciszewskiego i przede wszystkim E. Rostworowskiego, jedynie ogólny zarys dziejów tego państwa pióra A. Kerstena<sup>8</sup>. Obecnie dorzucić tu należy wydaną niedawno, cenną książkę Gabrieli Majewskiej pt. *Szwecja. Kraj – ludzie – rządy w polskiej opinii II połowy XVIII wieku*<sup>9</sup> i dwie pozycje dotyczące historii Norwegii, jako kraju gospodarczo i z punktu widzenia mentalności związanego ze Szwecją, obok trwającej kilkaset lat unii duńsko-norweskiej<sup>10</sup>.

Jak widać, dopiero ostatnio mamy na rynku wydawniczym kilka pozycji, których autorzy poruszają całość dziejów Szwecji, nie tylko zaś pewne wybrane kwestie związane z relacjami (wojnami) polsko-szwedzkimi w czasach tzw. wojen północnych.

7 Idem, *France in Sweden's Foreign Policy in the Gustav III's Reign (1771–1792)*, Łódź 2016.

8 A. Kersten, *Historia Szwecji*, Wrocław 1973.

9 G. Majewska, *Szwecja. Kraj – ludzie – rządy w polskiej opinii II połowy XVIII wieku*, Gdańsk 2004.

10 J. Małek, *Historia Norwegii do roku 1814*, Toruń 2019; G. Szelągowska, K. Szelągowska, *Historia Norwegii w XIX i XX wieku*, Warszawa 2019.

Zawierają one generalnie, chwilami bardzo szczegółowy, ale dość jednostronny obraz długoletniego konfliktu zbrojnego, w cieniu którego pozostają istotne kwestie wewnętrzne (także religijne) pozwalające lepiej zrozumieć państwo szwedzkie, dylematy władców, zagadnienia społeczne i politykę wewnętrzną monarchii toczącej spór z elitami, prowadzący w XVII w. do szwedzkiego wydania absolutyzmu, przy utrzymaniu zasadniczych elementów monarchii mieszanej, a w stuleciu XVIII („epoka wolności”) do ustroju przypominającego nieco Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Okres ten, jak wiadomo, zakończył się zamachem stanu Gustawa III w 1772 r. Interesująco, w konfrontacji z dziejami militarnymi Szwecji w czasie kształtowania się potęgi, ale i kryzysu państwa, ukazał te sprawy Robert I. Frost w cennej, szkoda że nietłumaczonej na język polski, monografii *The Northern Wars: War, State and Society in Northeastern Europe, 1558–1721* (London 2000). W rzeczywistości polski czytelnik wiedział o Szwecji mało – pomijając oczywiście emigrację zarobkową oraz polityczną z pierwszych lat stanu wojennego w PRL.

Pierwsza duża książka Jubilata, opublikowana trzy lata po doktoracie, to dość obszerna biografia Gustawa Adolfa<sup>11</sup>. Autor wywiązał się bardzo dobrze ze swego zadania, dając rzetelny obraz poczynąń króla na arenie wewnętrznej i międzynarodowej. Książka ukazała się, gdy nie dysponowaliśmy jeszcze tłumaczeniami z języka szwedzkiego obszernych biografii władców z dynastii Wazów<sup>12</sup>.

Warto nadto pamiętać o dwóch interesujących książkach bardzo popularnego w Szwecji i poza jej granicami Petera Englunda. Pierwsza z nich – *Lata wojen*<sup>13</sup>, to szeroka panorama dziejów Szwecji

---

11 Z. Anusik, *Gustaw II Adolf*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996 (wznowione, poprawione wydanie: Wrocław 2009; wydaniem tym posługuję się w niniejszym tekście).

12 L.O. Larsson, *Gustaw Waza. Ojciec państwa szwedzkiego czy tyran*, przekł. W. Łygaś, Warszawa 2002; K. Carlqvist, *Eryk XIV Waza. Król ludu*, przekł. W. Łygaś, Gdańsk 2010; L.E. Wolke, *Jan III Waza. Władca renesansowy*, przekł. W. Łygaś, Gdańsk 2011; E. Petersson, *Karol IX. Król bezlitosny*, przekł. W. Łygaś, Oświęcim 2015.

13 P. Englund, *Lata wojen*, przekł. W. Łygaś, Gdańsk 2003.

w okresie wojny trzydziestoletniej i w czasach osobistych rządów królowej Krystyny (jej wcześniejsza biografia S. Stolpe'a, *Królowa Krystyna*, ukazała się w Warszawie w 1988 r.), widzianych w wielu odsłonach przez Erika Jönssona Dahlbergha, znakomitego artystę, budowniczego fortec i sługę państwa szwedzkiego, kończącego karierę polityczną jako gubernator Inflant za Karola XII. Drugą ważną pracą Englundą są dzieje panowania Karola Gustawa (w tym opis polskiej kampanii króla niepozobawiony uproszczeń)<sup>14</sup>. Jakkolwiek traktowane jako rodzaj popularyzacji, są cytowane w pracach naukowych, gdyż zawierają ogromny ładunek intelektualny i bogactwo faktów, pozwalające zrozumieć świat ludzi XVII w. oraz ich zróżnicowaną mentalność, pokazane dodatkowo w atrakcyjnej literacko formie.

Nasz Jubilat był zupełnie sam, konfrontując się w swej pierwszej dużej książce z ogromną literaturą i wydawnictwami źródłowymi. Sprostą tej próbie, dając książkę popularnonaukową, ukazującą na dobrym poziomie najważniejsze problemy, przed którymi stanęła Szwecja i jej młody władca, znajdujący się – czego niewiele się spodziewało – u progu działań, które dały mu wielką sławę, a krajowi świadomość ogromnego wzrostu znaczenia Szwecji na arenie międzynarodowej. Autor prowadzi cierpliwie czytelnika przez labirynt szwedzkich reform wojskowych i politycznych, przeprowadzanych przez króla już w latach dwudziestych, stosownie do planu stopniowego oparcia szwedzkiej polityki wewnętrznej oraz zagranicznej na nowych zasadach<sup>15</sup>. Reformom wewnętrznym towarzyszyło przeniesienie wojny z Rzeczypospolitej do Prus, usilne przeciwstawianie się wpływowi Danii w relacjach międzynarodowych w strefie bałtyckiej (szczególnie na terenie Niemiec i w relacjach szwedzko-duńskich) oraz stałe dążenie do umacniania pozycji Kościoła luterańskiego, zgodne – rzecz jasna – ze zjawiskiem konfesjonalizacji.

---

14 Idem, *Niezwyciężony*, t. I–II, przekł. W. Łygaś, Gdańsk 2004.

15 Z. Anusik, *Gustaw II Adolf...*, s. 101 i nast.

W książce mamy dobrą charakterystykę powolnego dojrzewania koncepcji interwencji w wydarzenia wojny trzydziestoletniej (1618–1648), która zgodnie z królewskim zamierzeniem, miała być wstępem do silnego wzrostu potęgi Szwecji, choć była to decyzja obciążona sporym ryzykiem i niekoniecznie musiała przynieść pozytywne rezultaty dla społeczeństwa i państwa. Jubilat niejednokrotnie podkreślał – analizując reformy urzędów centralnych i prowincjonalnych oraz wojska (kolegialne urzędy centralnej administracji państwowej, reformy edukacji i opieki społecznej, reformy armii, rozpoczęte już w 1616 r.), wprowadzające osiem obszarów rekrutacyjnych i czyniące z armii bardzo sprawne, nowoczesne narzędzie, ożywione duchem wielkiego napięcia religijnego – iż były one przemyślane i konsekwentne. Zgodnie z nauczaniem pastorów luteranckich, Szwecja miała się stać narzędziem Boskiej Opatrzności i sprawiedliwości dziejowej. Armię zaś charakteryzować również miała, obok wielkiej siły ognia, ruchliwość i elastyczność na polu walki, koordynowanie działań różnych rodzajów broni, wreszcie przywiązywanie wielkiej wagi do posługiwania się na polach bitew nowoczesnie uzbrojoną jazdą i artylerią. Przyczyniło się to (wraz z rozwojem floty) do stworzenia przez Gustawa Adolfa imperium lądowo-morskiego rozpościerającego się na wybrzeżach Bałtyku, z mocnym oparciem w miastach-twierdzach (Ryga, Stralsund, Wismar, Brema, Verden, Szczecin) i na wyspach (Rugia, Uznam, Wolin).

Pierwszy krok do stworzenia tego imperium to cykl zwycięskich bitew z Rosją i Rzeczpospolitą, zakończonych opanowaniem Inflant. Zacořany i biedny kraj z roku 1611 przekształcił się w toku kolejnego trzydziestolecia w mocarstwo. Mocnej pozycji monarchy, którego spotkała śmierć pod Lützen w 1632 r., towarzyszyło jednak silne stanowisko Riksdagu. Do jego wyłącznej kompetencji należało nakładanie podatków<sup>16</sup>. Ważne są również uwagi Biografa na temat mechanizmów przyspieszających rozwój gospodarki szwedzkiej, wpływających na cywilizację tego kraju.

---

16 *Ibidem*, s. 115–116, 120, 124–125, 127, 131, 133, 137, 139 i nast.

W moim osobistym przekonaniu są to najlepsze i najciekawsze partie książki o Gustawie Adolffie i Szwecji z okresu jego rządów.

Autor pokazuje, jak dochody z eksploatacji miedzi i produkcji żelaza stymulowały wzrost gospodarczy, wpływający na intensyfikację poszukiwań nowych rozwiązań technologicznych, stymulujących dynamikę rozwoju przemysłu zbrojeniowego. Zjawiska te istotnie miały wpływ na włączanie się gospodarki szwedzkiej w ogólny nurt gospodarki europejskiej. Produkcja, handel i mechanizmy rządzące konsumpcją wraz z eksploatacją podbitych prowincji były przy tym poddane regulacjom państwowym. Wszystkie powyższe zjawiska generowały zmiany społeczne, wpływające równocześnie na ich elastyczność. Sprzyjało temu, wspomniane już, oddziaływanie pastorów i specyficzna ideologia, nawiązujące do politycznej i militarnej tradycji dawnych Gotów. Były to dodatkowe czynniki spajające społeczeństwo i sprzyjające wytyczeniu przez władzę najważniejszych celów stojących przed elitami. Jednakże potrzeby państwa stymulowały sprzedaż i dzierżawienie ziem koronnych, którym towarzyszyła dystrybucja praw do opłat i podatków. Problemy związane z tymi zjawiskami i działalnością Korony, zmierzającej w drugiej połowie XVII w., za panowania Karola XI, do odzyskania utraconych dóbr („redukcja”), były jedną z przyczyn napięć społecznych w Szwecji w ostatnim okresie panowania Karola XI.

Propagandzie szwedzkiej w Rzeszy, głoszącej, iż Gustaw Adolf jest zbawcą i głównym obrońcą protestantyzmu w Europie, towarzyszyły ogromne zyski z ceł w portach pruskich. Jak obrazowo stwierdził Autor, Szwedzi stworzyli na wybrzeżach Bałtyku olbrzymią barierę celną, sięgającą od Narwy do ujścia Wisły<sup>17</sup>.

Sam przebieg działań wojennych w dobie wojny trzydziestoletniej i zmian w układzie sił na arenie międzynarodowej Autor przedstawił sumiennie i wyczerpująco. Liczył się z możliwościami wydawniczymi serii i potrzebami czytelników. Pokazał przejrzyście rozwój działań wojennych w Rzeszy związanych

---

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 188, 191.

z interwencją Gustawa Adolfa i wewnętrznymi, ale przede wszystkim międzynarodowymi aspektami szwedzkiej interwencji w południowych Niemczech<sup>18</sup>. Oznaczało to wtargnięcie Szwedów w strefę wpływów francuskich, z wszystkimi konsekwencjami dla dalszych losów wojny.

Sporo miejsca zajął Jubilatowi portret psychologiczny Jego bohater<sup>19</sup>. Autor starał się precyzyjnie opisać cechy jego osobowości, nie unikając akcentów krytycznych. Podkreślał jego talent wodzowski, autentyczną wiarę w protestantyzm jako jedyną drogę wiodącą nie tylko do zbawienia, ale i pomyślności jednostek oraz narodów. Trochę bardziej blado rysują się talenty dyplomatyczne króla, choć oczywiście był bardziej elastyczny od Karola XII. Działał i żył przecież w innych czasach, poza tym król w miarę sukcesów w Rzeszy zaostczał ton wobec wrogów i sojuszników, wierząc chyba w całkowite zwycięstwo Szwecji.

Plany te przecięła śmierć, ale pozostawił armię, na czele której stali znakomici dowódcy, a króla w pewnym stopniu zastąpił Axel Gustafsson Oxenstierna, znakomity dyplomata i mąż stanu, kanclerz Szwecji od 1632 r., zwierzchnik wszystkich dowódców i władców w służbie szwedzkiej.

Kontynuacja polityki Gustawa Adolfa nie była możliwa w pełni. Niewykonalne okazało się totalne zwycięstwo nad obozem katolickim w Rzeszy, trudna (o ile możliwa) była szwedzka hegemonia nad państwami protestanckimi, do której prowadzić miał zintegrowany sojusz wojskowo-polityczny. Niełatwo powiedzieć, czy realizacja tego królewskiego planu była realna; pewne, tkwiące w nim przesłanki wydawały się sprzyjać wzmocnieniu suwerenności książąt w Rzeszy. Był to przecież, jak wiadomo, jeden ze skutków wojny trzydziestoletniej.

Tak więc Gustaw Adolf osiągnął jedynie częściowy sukces w polityce zagranicznej, ale ogromnie wzmocnił pozycję Szwecji, opierając jej znaczenie o zdobycze u południowych wybrzeży

---

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 244.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 264 i nast.

Bałtyku. Sprawy te pokazał Jubilat jasno, swobodnie poruszając się w literaturze przedmiotu.

W podobnej konwencji utrzymana jest Jego druga publikacja, ogłoszona w roku 2006 (również w serii Ossolineum) biografia Karola XII – likwidatora bałtyckiego imperium Szwecji<sup>20</sup>. Książka jest nieco obszerniejsza od dzieła o Gustawie Adolfie. Jubilat miał w trakcie pracy pewne ułatwienie, gdyż Szwecja za Karola XII i sama postać monarchy już od XVIII w. przykuwały uwagę wielu pisarzy i historyków, poczynając od Woltera. Wzorcową monografię jego panowania w dramatycznym okresie dziejów Szwecji opublikowała londyńska badaczka Ragnhild M. Hatton<sup>21</sup>. Dysponujemy również w Polsce, od niedawna, szwedzką monografią pióra Bengta Liljegrena<sup>22</sup>. Literatura historyczna w Szwecji i wydawnictwa źródłowe, przede wszystkim pamiętniki świadków i dzieła z czasów Karola XII, na czele z pracami G. Adlerfelta i J. Nordberga, a także opisy działań militarnych z udziałem wojsk szwedzkich z czasów wielkiej wojny północnej (1700–1721), dają duże możliwości wyboru autorom chcącym utrzymać wysoki poziom swoich popularyzatorskich pozycji.

Karol XII, w ujęciu Jubilata, to monarcha wykształcony, wielki talent militarny, skomplikowana osobowość, przy tym człowiek o osobistym uroku, potrafiący patrzeć na ludzi z punktu widzenia ich zasług, nie zaś pochodzenia. Ta ostatnia cecha różniła go zdecydowanie od współczesnych mu władców. Czy był to efekt specyficznej szwedzkiej kultury politycznej czy bardziej element jego osobowości? – trudno stwierdzić. Autor biografii prowadzi swego bohatera drogą dość szczegółowej narracji, poczynając od szczęśliwego dzieciństwa w gronie najbliższej rodziny aż do śmierci w czasie drugiej kampanii norweskiej 1718 r. Ujęcie postaci Karola XII jest nieco inne niż Gustawa II Adolfa. Zbigniew Anusik poświęca więcej miejsca psychologicznej sylwetce swego bohatera,

---

20 Z. Anusik, *Karol XII*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2006.

21 R.M. Hatton, *Charles XII of Sweden*, London 1968.

22 B. Liljegren, *Karol XII*, przekł. W. Łygaś, Gdańsk 2010.



starając się odnajdywać w jego decyzjach czynniki wynikające ze skomplikowanej osobowości króla. Karol XII był człowiekiem przekonanym o swym wielkim talencie militarnym, upartym i niesłuchającym otoczenia. Jego prostolinijność i poczucie honoru były zasadniczą przeszkodą w podejmowaniu racjonalnych czy też wynikających z trzeźwej oceny rzeczywistości decyzji strategicznych i politycznych. Wielkie zwycięstwo w bitwie pod Narwą w 1700 r. umocniło go w przekonaniu o tchórzostwie i niskiej wartości bojowej Rosjan. Zemściło się to w latach 1707–1709, w czasie kampanii przeciwko Piotrowi I i konfederatom sandomierskim w Rzeczypospolitej. Chyba najbardziej brzemienne w skutki był atak Szwedów na Kurlandię, później na Rzeczpospolitą, spowodowany przekonaniem Karola XII o znaczeniu tej ostatniej w rozpalającym się na Północy konflikcie oraz dążeniem do ukarania Augusta za przystąpienie do Ligi Północnej, wbrew wcześniejszym zapowiedziom.

Jakkolwiek spojrzymy na genezę wydarzeń zapoczątkowanych w roku 1700, które doprowadziły do wielkiej klęski Szwecji, śmierci Karola XII i do końca marzeń o wielkim bałtyckim imperium, to wyraźnie widać, iż spowodowały one zasadnicze zmiany polityczne w strefie bałtyckiej, wpłynęły na duży wzrost potęgi Rosji i, jak wiadomo, przejściową przebudowę ustroju Szwecji w duchu „wolnościowym”. Kwestie te na szeroko nakreślonym tle dziejów kampanii militarnych Karola XII Autor poruszył kompetentnie, chwilami ze swadą. Książka jest napisana z większym temperamentem niż biografia Gustawa Adolfa. Mniej miejsca zajmuje wprawdzie „rewolucja militarna” i sprawy polskie w polityce Karola XII, ale być może ich szersze omówienie rozsądziłoby objętość publikacji. Z zadowoleniem, jako autor pisanego przed laty dla *Polskiego słownika biograficznego* biogramu Stanisława Poniatowskiego, ojca króla, jedynej osoby europejskiego formatu w schyłkowych latach panowania Augusta II, stwierdzam, że Jubilat klarownie, w lapidarny sposób przedstawił jego rolę u boku Karola XII, w najważniejszych momentach. Śmierć monarchy 30 listopada (11 grudnia) 1718 r., nagła i dramatyczna, została opisana przez Jubilata oszczędnie, z talentem:

„o 8 wieczorem wybiła jego ostatnia godzina. Kula nadleciała z lewej strony i przeszła przez głowę króla, przebijając obie skronie. Śmierć przyszła natychmiast”<sup>23</sup>.

Ta śmierć oznaczała w dziejach Szwecji całkowitą zmianę. Kraj znalazł się w sytuacji, którą w przenośni, przejmując, z wielką wyobraźnią ukazał P. Englund we wstępie do świetnej książki o bitwie połtawskiej. Los gronostaja, który zabląkał się w kapeluszu żołnierza, ważył się przez chwilę. Zwierzątko zostało wypuszczone na wolność, bo żołnierzowi... „przyszła [...] do głowy pewna myśl: oni też tak jak ten gronostaj byli więźniami. Tak samo jak to zwierzę trzymane w uścisku, znaleźli się w pułapce. Powiedział, żeby wypuścili gronostaja; skierował swe myśli i marzenia ku Bogu: tak jak to zwierzę odzyskało wolność bez szkody na ciele, tak on prosi, aby oni wszyscy jakimś cudownym sposobem mogli bez szwanku opuścić to miejsce”<sup>24</sup>.

Los, jak wiadomo, nie sprzyjał Szwedom. Nie wiadomo, co spotkało w przyszłości małe drapieżne zwierzątko. Ale w wyobraźni Englunda historia gronostaja, choć nie wiadomo czy prawdziwa, to przenośnia odnosząca się do losu Szwecji i jej władcy, w jednym z najtragiczniejszych momentów jej dziejów.

Patrząc na szeroki krąg zainteresowań Jubilata, w tym przede wszystkim pasję śledzenia biografii, nie tylko władców, ale szlachty i magnaterii Rzeczypospolitej (tymi ostatnimi sprawami nie zajmuję się w swym szkicu, zasługują na odrębne opracowanie), chciałbym skierować uwagę Czytelnika na jeszcze jedną, bardzo obszerną pozycję. Tytuł książki *Dyplomacja szwedzka wobec kryzysu monarchii we Francji w latach 1787–1792* (Łódź 2000) nie do końca odzwierciedla jej zawartość. Pierwsze dwa rozdziały (s. 15–124) to szeroka panorama dziejów Szwecji w XVIII w., ukazująca najważniejsze kwestie ekonomiczne, polityczne, społeczne i cywilizacyjne, stojące przed elitami i społeczeństwem. Jest to tło, na którym ukazano politykę władców. Wśród nich coraz bardziej przykuwa uwagę Autora

---

23 Z. Anusik, *Karol XII...*, s. 361.

24 P. Englund, *Połtawa*, przekł. W. Łygaś, Gdańsk 2003, s. 4.

i czytelników królewicz Gustaw, późniejszy Gustaw III, kolejna po Karolu XII i jego siedemnastowiecznych poprzednikach fascynująca postać na tronie Szwecji. Był to ostatni władca wielkiego formatu w szwedzkich dziejach. Analiza królewskich poczynań na arenie międzynarodowej, proces dojrzewania do roli monarchy, charakterystyka osobowości Gustawa III, przypominającej nieco Karola Gustawa, nieco Karola XII, lecz króla działającego w zupełnie innych okolicznościach, w cieniu potęgi Rosji, w epoce przewagi stanów, władcy zdolnego do przeprowadzenia zamachu stanu w kierunku absolutyzmu, prowadzi do interesujących porównań. Koniec życia króla był dramatyczny, za swe poczynania zapłacił życiem, a kraj długoletnim chaosem, ale na szczęście ocalała państwowość.

Jak widać, w całym dorobku Jubilata biografie władców Szwecji zajmują ważne miejsce. Ukazują Jego solidne podejście do skomplikowanych problemów, od których rozwiązania nie ucieka, dążenie do wielostronnego przedstawienia królów szwedzkich, wprowadzające dyskretnie elementy portretu psychologicznego, równocześnie tworzące fascynujący obraz kraju i jego społeczności.

My, wszyscy Twoi koledzy i przyjaciele, mamy nadzieję, drogi Zbyszku, że ukoronowaniem Twoich studiów nad postaciami władców będzie duża biografia Gustawa III – portret oświeconego monarchy na tle oświecającego się społeczeństwa u progu rozdroża swych nowożytnych dziejów.

**Andrzej K. Link-Lenczowski**  
Uniwersytet Jagielloński

 <https://orcid.org/0000-0002-7845-6783>

## Bibliografia prac Profesora Zbigniewa Anusika za lata 1983–2021

zestawiła  
Małgorzata Karkocha

### 1983

1. [Rec.:] *Łojek Jerzy, Potomkowie Szczęsnego. Dzieje fortuny Potockich z Tulczyzna 1799–1921*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1981, s. 325, „Przegląd Historyczny” 1983, t. LXXIV, z. 1, s. 184–188 (współautor: Stroynowski Andrzej).

### 1984

2. *Postać Jana III Sobieskiego w tradycji historycznej epoki saskiej*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 1984, z. 18, s. 3–15 (współautor: Anusik Małgorzata).
3. *Potocki Jerzy Michał h. Pilawa*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVIII, z. 1(116), Wrocław–Warszawa–Kraków 1984, s. 44–47.

### 1985

4. *Jan III Sobieski w tradycji historycznej czasów stanisławowskich*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 1985, z. 22, s. 75–90 (współautor: Anusik Małgorzata).
5. *Książka o ks. Józefie Poniatowskim*, [rec.:] *Skowronek Jerzy, Książę Józef Poniatowski*, Wrocław 1984, s. 282, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1985, R. XXX, nr 3(113), s. 266–270 (współautor: Stroynowski Andrzej).
6. *Struktura społeczna szlachty braclawskiej w świetle taryfy podymnego z 1629 roku*, „Przegląd Historyczny” 1985, t. LXXVI, z. 2, s. 233–253.

### 1986

7. *Postać Jana III Sobieskiego w zabytkach ikonograficznych XVIII w.*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 1986, z. 26, s. 133–141.
8. [Rec.:] *Zieliński Ryszard, Żelewski Roman, Olbracht Łaski. Od Kieżmarku do Londynu*, Warszawa 1982, ss. 235, il., „Rocznik Łódzki” 1984, t. XXXIV, [druk 1986], s. 302–305.

**1987**

9. *Radziwiłł Dominik Hieronim h. Trąby*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. xxx, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 176–178 (współautor: Stroynowski Andrzej).
10. *Radziwiłł Hieronim Wincenty h. Trąby*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. xxx, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 188–190 (współautor: Stroynowski Andrzej).
11. *Radziwiłł Maciej h. Trąby*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. xxx, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 285–288 (współautor: Stroynowski Andrzej).
12. *Rakowski Marcin h. Trzywdar*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. xxx, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 526–527 (współautor: Stroynowski Andrzej).
13. [Rec.:] *Durand Yves, Vivre au pays au XVIII<sup>e</sup> siècle. Essai sur la notion de pays dans l'ouest de la France, Presses Universitaires de France, Paris 1984, ss. 340*, „Kwartalnik Historyczny” 1986, R. XCIII, z. 3, [druk 1987], s. 875–880.

**1988**

14. [Rec.:] *Chrościcki Juliusz A., Sztuka i polityka. Funkcje propagandowe sztuki w epoce Wazów 1587–1668, PWN, Warszawa 1983, ss. 278*, „Rocznik Łódzki” 1986, t. xxxvi, [druk 1988], s. 249–253 (współautor: Stroynowski Andrzej).
15. [Rec.:] *Mączak Antoni, Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowożytnej, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986, ss. 327*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1988, t. XL, z. 1, s. 193–199.
16. [Rec.:] *Ossoliński Zbigniew, Pamiętnik, opracował i wstępem poprzedził Józef Długosz, piw, Warszawa 1983, ss. 250*, „Rocznik Łódzki” 1986, t. xxxvi, [druk 1988], s. 243–249.
17. *RembIELIński Stanisław h. Lubicz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. xxxi, Wrocław–Warszawa–Kraków 1988, s. 85–87 (współautor: Stroynowski Andrzej).

**1989**

18. *Radziwiłłowie w epoce saskiej. Zarys dziejów politycznych i majątkowych*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1989, z. 33, s. 29–58 (współautor: Stroynowski Andrzej).
19. *Romanowicz (Seybut Romanowicz) Franciszek h. Lubicz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. xxxi, Wrocław–Warszawa–Kraków 1989, s. 590–592 (współautor: Stroynowski Andrzej).
20. *Życie polityczne miasta w latach 1501–1578*, [w:] *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, red. B. Baranowski, Łódź 1989, s. 97–110.
21. *Życie polityczne miasta w latach 1578–1655*, [w:] *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, red. B. Baranowski, Łódź 1989, s. 138–143.
22. *Życie polityczne miasta w latach 1655–1793*, [w:] *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, red. B. Baranowski, Łódź 1989, s. 144–158.
23. *Życie społeczno-polityczne w latach 1793–1866*, [w:] *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, red. B. Baranowski, Łódź 1989, s. 286–298.

**1990**

24. *Bibliografia prac drukowanych profesor doktor Zofii Libiszowskiej*, „Rocznik Łódzki” 1987, t. XXXVII, [druk 1990], s. 19–33 (współautorzy: Czarnocka Jolanta, Grobis Jerzy).
25. *Rościszewski Feliks h. Junosza*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 275–276 (współautor: Stroynowski Andrzej).
26. *Rościszewski Franciszek Ignacy h. Junosza*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 277–278 (współautor: Stroynowski Andrzej).
27. *Rościszewski Jan h. Junosza*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 279–280 (współautor: Stroynowski Andrzej).
28. *Rościszewski Piotr Paweł h. Junosza*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 281–282 (współautor: Stroynowski Andrzej).

**1991**

29. *Problemy majątkowe Radziwiłłów w XVIII w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1987, t. XLVIII, [druk 1991], s. 79–115 (współautor: Stroynowski Andrzej).
30. *Rudnicki Jan Gwalbert Bonawentura h. Lis*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 623–624 (współautor: Stroynowski Andrzej).
31. *Rudnicki Józef h. Rudnica*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 627–630 (współautor: Stroynowski Andrzej).

**1992**

32. *Cztery listy księcia Krzysztofa Zbaraskiego do prymasa Wawrzyńca Gembickiego z lat 1620–1623*, „Przegląd Historyczny” 1991, t. LXXXII, z. 3–4, [druk 1992], s. 469–479.
33. *Kontrowersje wokół składu personalnego Straży Praw. (Wpływ uwarunkowań międzynarodowych na sytuację wewnętrzną w Rzeczypospolitej w ostatniej fazie obrad Sejmu Czteroletniego*, [w:] *200 lat Konstytucji 3 Maja. Materiały z konferencji naukowej*, red. M. Pawlak, Bydgoszcz 1992, s. 93–116.
34. [Rec.:] *Sobieski Jakub, Peregrynacja po Europie (1607–1613). Droga do Baden (1638)*, opracował Józef Długosz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 310, „Przegląd Historyczny” 1992, t. LXXXIII, z. 4, s. 761–773.
35. *Rybiński Jan Nepomucen h. Radwan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 332–334 (współautor: Stroynowski Andrzej).
36. *Rybiński Józef Ignacy Tadeusz h. Radwan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 334–338 (współautor: Stroynowski Andrzej).

Małgorzata Karkocha .....

37. *Rzeszotarski Jan h. Junosza*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 50–51 (współautor: Stroynowski Andrzej).
38. *Rzewuski Stanisław Ferdynand h. Krzywda*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 159–163 (współautor: Stroynowski Andrzej).
39. *Szwedzki dyplomata w Warszawie w dobie insurekcji kościuszkowskiej. Kilka uwag na marginesie książki J.Ch. Tolla, Powstanie kościuszkowskie w świetle korespondencji posła szwedzkiego*, „Zapiski Historyczne” 1992, t. LVII, z. 4, s. 97–113.

#### 1993

40. *Misja polska w Sztokholmie w latach 1789–1795*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1993, ss. 179.
41. *Projekt polsko-szwedzkiego traktatu handlowego z 1790 roku*, „Przegląd Historyczny” 1993, t. LXXXIV, z. 2, s. 233–240.
42. *Próba rewindykacji polskich dóbr kulturalnych ze Szwecji w dobie Sejmu Czteroletniego*, „Zapiski Historyczne” 1993, t. LVIII, z. 1, s. 7–22.
43. *Sesja naukowa w Instytucie Historii*, „Rocznik Łódzki” 1993, t. XL, s. 330–332.
44. *Wznowienie stosunków dyplomatycznych polsko-szwedzkich u progu obrad Sejmu Czteroletniego*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 1993, z. 49, s. 67–95.

#### 1994

45. [Rec.:] *Wisner Henryk, Zygmunt III Waza*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, ss. 263, „Zapiski Historyczne” 1994, t. LIX, z. 4, s. 150–155 [548–553].

#### 1995

46. *O polską koronę. Dwór sztokholmski wobec kwestii sukcesji tronu w Polsce w dobie Sejmu Czteroletniego*, [w:] *Studia i materiały z dziejów nowożytnych*, red. K. Matwijowski, S. Ochmann-Staniszevska, Wrocław 1995, Prace historyczne XIII, s. 147–167.
47. [Rec.:] *Majewska Gabriela, Polityka handlowa Szwecji w latach 1720–1809, Gdańskie Towarzystwo Naukowe. Wydział I Nauk Społecznych i Humanistycznych, Seria monografii nr 91, Zakład Naukowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, ss. 187*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1992/1995, t. LIII–LV, [druk 1995], s. 125–131.

#### 1996

48. *Gustaw II Adolf*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996, ss. 297.
49. *Misja Antoniego Ponińskiego w Sztokholmie w 1733 roku. Przyczynek do dziejów walki o koronę polską w czasach przedostatniego bezkrólewia*, [w:] *Między*

*barokiem a oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 1996, s. 149–165.

50. *Nieznany list Mikołaja Zebrzydowskiego z czasów rokoszu sandomierskiego*, „Rocznik Łódzki” 1996, t. XLIII, s. 247–258.
51. *O szwedzki alians. Karta z dziejów stosunków politycznych pomiędzy Sztokholmem a Warszawą w dobie Sejmu Czteroletniego*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1996, z. 57, s. 77–106.
52. *Organizacja i funkcjonowanie polskiej służby zagranicznej w latach 1764–1792. (Próba nowego spojrzenia)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1996, z. 58, s. 49–82.
53. *Rokowania o polsko-szwedzki traktat sojuszniczy w 1790 roku*, „Zapiski Historyczne” 1996, t. LXI, z. 2–3, s. 21–44 [177–200].
54. *Sierakowski Józef h. Dołęga*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. xxxvii, Warszawa–Kraków 1996, s. 270–277.

#### 1997

55. [Rec.:] *Wisner Henryk, Władysław IV Waza, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków 1995, s. 209*, „Przegląd Historyczny” 1997, t. LXXXVIII, z. 3–4, s. 561–566.
56. *Siwicki Ignacy h. Korczak*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. xxxvii, Warszawa–Kraków 1997, s. 608–611.
57. *Szwedzki rywal Fryderyka Augusta. Gustaw III wobec projektów sukcesji tronu w Polsce w latach 1790–1792*, „Rocznik Łódzki” 1997, t. XLIV, s. 89–115.

#### 1998

58. *Czy dwór berliński proponował Szwecji udział w drugim rozbiore Polski? Przyczynę do dziejów stosunków pomiędzy Sztokholmem, Berlinem i Warszawą w latach 1789–1792*, [w:] *Oświeceni wobec rozbiorów Polski*, red. J. Grobis, Łódź 1998, s. 43–63.
59. *Dymitr Samozwaniec – wytwór bojarskiej opozycji. W związku z książką Danuty Czerskiej*, „Studia Historyczne” 1998, R. XLI, z. 1(160), s. 91–98.

#### 1999

60. *Kilka uwag o finansowych aspektach funkcjonowania polskiej służby zagranicznej w latach 1776–1792*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1999, z. 64, s. 133–143.
61. *Sobański Mateusz h. Junosza*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. xxxix, Warszawa–Kraków 1999, s. 432–433.
62. *Sobański Michał h. Junosza*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. xxxix, Warszawa–Kraków 1999, s. 433–437.



## 2000

63. *Dyplomacja szwedzka wobec kryzysu monarchii we Francji w latach 1787–1792*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2000, ss. 609.
64. *Między Warszawą, Sztokholmem i Petersburgiem. Geneza rosyjskiej interwencji w Polsce w 1792 r. w świetle korespondencji ambasadora szwedzkiego w Petersburgu Curta von Stedingka*, [w:] *Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich (Wrocław 15–18 września 1999 roku)*. Pamiętnik, t. II, cz. 1, Toruń 2000, s. 255–276.
65. *W cieniu rosyjskiego imperium. Zarys dziejów wewnętrznych i polityki zagranicznej Szwecji w latach 1718–1751*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2000, z. 69, s. 5–36.
66. *Zofia Libiszowska (1918–2000)*, „Rocznik Łódzki” 2000, t. XLVII, s. 269–272.

## 2001

67. *Dwór sztokholmski wobec wydarzeń w Holandii w latach 1785–1787*, [w:] *Gdańsk – Polska – Europa. Praca zbiorowa ofiarowana profesorowi doktorowi habilitowanemu Władysławowi Zajewskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Z. Kropidłowski, Gdańsk 2001, s. 87–101.
68. *Kłopoty pana sekretarza. Przyczynek do dziejów polskiej służby zagranicznej w dobie Sejmu Czteroletniego*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2001, z. 70, s. 83–109.
69. *Polsko-szwedzkie stosunki dyplomatyczne w dobie insurekcji kościuszkowskiej*, [w:] *Czasy Kościuszki i Napoleona. Jan Zbigniew Lubicz-Pachoński jako badacz epoki*, red. Z. Janeczek, Katowice 2001, s. 277–298.
70. *Sołtan (Pereświet-Sołtan) Stanisław h. własnego*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XL, Warszawa–Kraków 2001, s. 365–370.
71. *Zabiegi dyplomacji szwedzkiej o zawarcie traktatu sojuszniczego z dworem madryckim. Przyczynek do dziejów kontrrewolucji w latach 1791–1792*, [w:] *Dyplomacja. Polityka. Prawo. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Henrykowi Kocójowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. I. Panic, Katowice 2001, s. 74–93.

## 2002

72. *Kontakty polityczne Jerzego Michała Potockiego ze Stanisławem Szczęsnym Potockim w latach 1786–1788*, „Zeszyty Wiejskie” 2002, t. VI, s. 105–119.
73. *Między Rosją i Francją. Zarys dziejów wewnętrznych i polityki zagranicznej Szwecji w latach 1751–1772*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2002, R. I, nr 2, s. 33–69.
74. *Profesor Zofia Libiszowska (1918–2000)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2002, R. I, nr 1, s. 231–235.
75. *Senatorowie i dygnitarze koronni w latach 1587–1648. Kilka uwag na marginesie książki Krzysztofa Chłapowskiego*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2002, R. I, nr 1, s. 163–188.

76. *Szlachta polska na Ukrainie w latach 1569–1648. Kilka uwag na marginesie książki Henryka Litwina*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2002, R. I, nr 2, s. 231–250.
77. *The Beginnings of Counterrevolutionary Policy of King Gustavus III: The Stockholm Court and Louis XVI's Unsuccessful Escape from Paris in June 1791*, „Studia Maritima” 2002, vol. XV, s. 93–136.

## 2003

78. *Geneza i początki wojny szwedzko-rosyjskiej (kampania 1788 r.) w świetle korespondencji Gustawa III*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem*, t. II (Studia ku czci profesora Jacka Staszewskiego), red. J. Dumanowski, B. Dybaś, K. Mikulski, J. Poraziński, S. Roszak, Toruń 2003, s. 43–62.
79. *Gustaw III w obozie kontrrewolucji. Stanowisko dworu sztokholmskiego wobec sytuacji we Francji po nieudanej ucieczce Ludwika XVI z Paryża w czerwcu 1791 r.*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2003, R. II, nr 1(3), s. 113–155.
80. *Kongres zbrojny u granic Francji. Niespełniona nadzieja kontrrewolucji spod znaku Tuileriów w latach 1791–1792*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2003, R. II, nr 2(4), s. 111–179.
81. *Latyfundia panów na Tęczyźnie. Kilka refleksji w związku z książką Janusza Kurtyki*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2003, R. II, nr 2(4), s. 217–256.
82. [Red.:] *Studia i szkice z historii XVIII–XX wieku*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 2003, z. 77, ss. 167.
83. *Słowo wstępne*, [w:] *Studia i szkice z historii XVIII–XX wieku*, red. Z. Anusik, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 2003, z. 77, s. 3–4.
84. *Sprawozdanie z Międzynarodowej Konferencji Naukowej Rzeczpospolita wielu wyznań, Kraków, listopad 2002 r.*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2003, R. II, nr 1(3), s. 283–287 (współautor: Gruntowska Lidia).
85. *Stosunki polsko-pruskie w dobie Sejmu Czteroletniego. Kilka refleksji w związku z książką Macieja Kucharskiego*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2003, R. II, nr 1(3), s. 207–233.

## 2004

86. *Gustaw III i baron de Breteuil. Nieznana karta z dziejów sekretnej dyplomacji w latach 1790–1792*, „Zapiski Historyczne” 2004, t. LXIX, z. 2–3, s. 25–67.
87. *Kariery faworytów królewskich a kariery opozycjonistów w dobie panowania Zygmunta III (1587–1632)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2004, R. III, nr 2(6), s. 5–62.
88. *Kilka rys na portrecie sławnego rokokozanina. Rzecz o najnowszej biografii Jerzego Sebastiana Lubomirskiego*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2004, R. III, nr 1(5), s. 145–191.
89. *Państwo i społeczeństwo francuskie pierwszej połowy XVII wieku w oczach Polaków odwiedzających Francję*, [w:] *Staropolski ogląd świata. Materiały*

*z konferencji, Wrocław 23–24 października 2004 r.*, red. B. Rok, F. Wolański, Wrocław 2004, *Prace historyczne* xxxvi, s. 107–127.

90. *Polska kolonia katolicka w Sztokholmie w końcu XVIII wieku*, [w:] *Rzeczpospolita wielu wyznań. Materiały z międzynarodowej konferencji. Kraków, 18–20 listopada 2002*, red. A. Kaźmierczyk, A.K. Link-Lenczowski, M. Markiewicz, K. Matwijowski, Kraków 2004, s. 541–560.

## 2005

91. *Edukacja oświeconego księcia. Wychowanie i wykształcenie szwedzkiego następcy tronu, królewicza Gustawa (późniejszego Gustawa III)*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Edukacja, wykształcenie, wiedza*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2005, s. 260–279.
92. [Rec.:] *Skowron Ryszard, Olivares, Wazowie i Bałtyk. Polska w polityce zagranicznej Hiszpanii w latach 1621–1632*, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 2002, ss. 322, „Przegląd Nauk Historycznych” 2005, R. IV, nr 1(7), s. 157–174.
93. [Rec.:] *Zajewski Władysław, Wolne Miasto Gdańsk pod znakiem Napoleona*, Wydawnictwo LITTERA, Olsztyn 2005, ss. 246, „Przegląd Nauk Historycznych” 2005, R. IV, nr 2(8), s. 191–200.
94. [Red.:] *Studia i szkice z historii XVII–XX wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2005, z. 79, ss. 157 (współredaktor: Głowacki Albin).
95. *Słowo wstępne*, [w:] *Studia i szkice z historii XVII–XX wieku*, red. Z. Anusik, A. Głowacki, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2005, z. 79, s. 3–5 (współautor: Głowacki Albin).

## 2006

96. *Kariery ulubieńców Zygmunta III. Rola polityki nominacyjnej króla w kreowaniu elity władzy w Rzeczypospolitej w latach 1587–1632*, [w:] *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 215–244.
97. *Karol XII*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków 2006, ss. 383.
98. *Problemy życia codziennego na placówce dyplomatycznej w końcu XVIII wieku*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Radości i troski życia codziennego*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2006, s. 103–121.
99. *Racje króla czy racje państwa? Rzut oka na politykę zagraniczną Szwecji w dobie panowania Karola XII (1697–1718)*, [w:] *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga Jubileuszowa Profesora Krystyna Matwijowskiego*, red. B. Rok, J. Maroń, Toruń 2006, s. 705–724.
100. *Strasser Ludwik h. własnego*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLIV, Warszawa–Kraków 2006, s. 197–199.

101. *Strasz (Odrowąż Strasz) Michał z Biataczowa h. Odrowąż*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLIV, Warszawa–Kraków 2006, s. 210–213.
102. *Zbarascy i Kalinowscy. Karta z dziejów wielkiej własności ziemskiej na kręśach Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem*, t. III (*Etniczne, kulturowe i religijne pogranicza Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*), red. K. Mikulski, A. Zielińska-Nowicka, Toruń 2006, s. 74–105.

## 2007

103. *Jerzy Michał Potocki i jego misja dyplomatyczna w Sztokholmie w latach 1789–1795*, [w:] *Ród Potockich w odmęcie historii (XVII–XX w.)*, red. Z. Janeczek, Katowice 2007, s. 67–80.
104. *Polacy o Szwedach w drugiej połowie XVIII wieku. Kilka refleksji w związku z książką Gabrieli Majewskiej*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2006, R. V, nr 2(10), [druk 2007], s. 225–255.
105. *Racja stanu, czy inne racje? Polityka zagraniczna Szwecji w latach 1697–1792*, [w:] *Spory o państwo w dobie nowożytnej. Między racją stanu a partykularyzmem*, red. Z. Anusik, Łódź 2007, s. 373–401.
106. [Red.:] *Spory o państwo w dobie nowożytnej. Między racją stanu a partykularyzmem*, Łódź 2007, ss. 518.
107. [Red.:] *Studia i szkice z historii XVI–XX wieku*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 2007, z. 81, ss. 227 (współredaktor: Głowacki Albin).
108. *Słowo wstępne*, [w:] *Spory o państwo w dobie nowożytnej. Między racją stanu a partykularyzmem*, red. Z. Anusik, Łódź 2007, s. 7–12.
109. *Słowo wstępne*, [w:] *Studia i szkice z historii XVI–XX wieku*, red. Z. Anusik, A. Głowacki, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 2007, z. 81, s. 3–5 (współautor: Głowacki Albin).
110. *Stosunki polsko-szwedzkie w początkach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764–1774)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2006, R. V, nr 1(9), [druk 2007], s. 137–170.
111. *Unia polsko-szwedzka w końcu XVI wieku*, [w:] *Rzeczpospolita w XVI–XVIII wieku. Państwo czy wspólnota?*, red. B. Dybaś, P. Hanczewski, T. Kempa, Toruń 2007, s. 129–153.
112. *Własność ziemska w województwie kijowskim w świetle rejestru poborowego z 1628 roku*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem*, t. IV (*Życie gospodarcze Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*), red. J. Wijaczka, Toruń 2007, s. 81–112.

## 2008

113. *Glosa do dziejów rodu książąt Ostrogskich*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2008, R. VII, nr 1, s. 127–210.
114. *Hans Axel von Fersen i jego misja dyplomatyczna na dworze cesarskim w 1791 roku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2008, R. VII, nr 2, s. 61–112.

115. *Partia „czapek” i początki liberalizmu w Szwecji*, [w:] *Liberalizm w Europie*, red. E. Wiśniewski, Łódź 2008, s. 21–39.
116. [Rec.:] *Froese Wolfgang, Historia państw i narodów Morza Bałtyckiego, tłumaczenie Maciej Dorna, Ewa Płomińska-Krawiec, Katarzyna Słowińska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, ss. 324, „Przegląd Nauk Historycznych” 2008, R. VII, nr 2, s. 169–187.*
117. [Red.:] *Studia i szkice z historii XVI–XX wieku*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 2008, z. 83, ss. 239 (współredaktor: Głowacki Albin).
118. *Rok 1908. Fredrik Bajer (1837–1922)*, [w:] *Laureaci Pokojowej Nagrody Nobla*, red. W. Michowicz, R. Łoś, Łódź 2008, s. 58–61.
119. *Rok 1908. Klas Pontus Arnoldson (1844–1916)*, [w:] *Laureaci Pokojowej Nagrody Nobla*, red. W. Michowicz, R. Łoś, Łódź 2008, s. 54–57.
120. *Rok 1921. Christian Lous Lange (1869–1938)*, [w:] *Laureaci Pokojowej Nagrody Nobla*, red. W. Michowicz, R. Łoś, Łódź 2008, s. 103–106.
121. *Rok 1921. Karl Hjalmar Branting (1860–1925)*, [w:] *Laureaci Pokojowej Nagrody Nobla*, red. W. Michowicz, R. Łoś, Łódź 2008, s. 97–102.
122. *Rok 1930. Lars Olof Jonathan Söderblom (1866–1931)*, [w:] *Laureaci Pokojowej Nagrody Nobla*, red. W. Michowicz, R. Łoś, Łódź 2008, s. 140–145.
123. *Rok 1961. Dag Hjalmar Agne Carl Hammarskjöld (1905–1961)*, [w:] *Laureaci Pokojowej Nagrody Nobla*, red. W. Michowicz, R. Łoś, Łódź 2008, s. 240–244.
124. *Słowo wstępne*, [w:] *Studia i szkice z historii XVI–XX wieku*, red. Z. Anusik, A. Głowacki, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 2008, z. 83, s. 3–5 (współautor: Głowacki Albin).

## 2009

125. *Czy na pewno pierwsza? Kilka uwag o konstytucjach szwedzkich XVIII wieku*, [w:] *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki. Reminiscencje w 220. rocznicę uchwalenia*, red. J.A. Daszyńska, Łódź 2009, s. 183–208.
126. *Dwór sztokholmski wobec Wielkiej Brytanii w latach 1787–1792*, [w:] *Per saecula. Dyplomacja – gospodarka – historiografia. Studia ofiarowane Profesorowi Edwardowi Alfredowi Mierzwie w 45. rocznicę pracy naukowej*, red. B. Krysztopa-Czupryńska, A. Korytko, Olsztyn–Piotrków Trybunalski 2009, s. 65–80.
127. *Gustaw II Adolf*, wyd. 2 popr., Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 2009, ss. 360.
128. *Latyfundia książąt Zbaraskich w XVI i XVII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, R. VIII, nr 1, s. 17–77.
129. *Latyfundium książąt Koreckich w XVI i XVII wieku*, [w:] *Folwark – wieś – latyfundium. Gospodarstwo wiejskie w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Muszyńska, S. Kazusek, J. Pielas, Kielce 2009, s. 57–81.
130. *O książkach Wiśniowieckich i czasach, w których żyli. Suplement do monografii rodu*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, R. VIII, nr 2, s. 149–245.

131. *Obraz Szwecji u schyłku XVIII wieku w świetle korespondencji dyplomatów polskich z placówki w Sztokholmie*, [w:] *Staropolski ogląd świata. Rzeczpospolita między okcydentalizmem a orientalizacją*, t. II (*Przestrzeń wyobrażeń*), red. F. Wolański, R. Kołodziej, Toruń 2009, s. 174–193.
132. [Rec.:] *Nawrot Dariusz, Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008, s. 792, „Przegląd Historyczny” 2009, t. c, z. 4, s. 849–857.
133. *Rzeczpospolita wobec wojny wschodniej (1787–1792) i wojny szwedzko-rosyjskiej (1788–1790)*, [w:] *Polska wobec wielkich konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*, red. R. Skowron, Kraków 2009, s. 145–186.

## 2010

134. *Działalność polityczna Jerzego Michała Potockiego w latach 1776–1789. Kariera przedstawiciela opozycji w dobie współrządów królewsko-ambadorskich*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2010, R. IX, nr 2, s. 55–89.
135. *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631). Szkic do portretu antyregalisty*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2010, R. IX, nr 1, s. 55–138.
136. *Laudacja wygłoszona w dniu 24 maja 2010 r. z okazji odnowienia doktoratu profesora Jakuba Goldberga*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2010, R. IX, nr 1, s. 261–265.
137. *Przykład szwedzki – konfederacja z Anjala*, [w:] *Król a prawo stanów do oporu*, red. M. Markiewicz, E. Opaliński, R. Skowron, Kraków 2010, s. 163–180.
138. [Red.:] *Studia i szkice z historii XV–XX wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2010, z. 85, ss. 254.
139. *Słowo wstępne*, [w:] *Studia i szkice z historii XV–XX wieku*, red. Z. Anusik, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2010, z. 85, s. 3–5.
140. *Życiorys naukowy profesora Jakuba Goldberga*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2010, R. IX, nr 1, s. 257–261.

## 2011

141. *Gustaw II Adolf i reformy wojskowe w Szwecji*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura – urzędy – prawo – finanse*, red. K. Łopatecki, Zabrze 2011, s. 277–292.
142. *Laudacja wygłoszona w dniu 22 maja 2011 r. z okazji odnowienia doktoratu profesora Władysława Zajewskiego*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2011, R. X, nr 1, s. 262–266.
143. *Od liberała do despoty. Ewolucja postawy Gustawa III w latach 1771–1792*, [w:] *Władza i polityka w czasach nowożytnych*, red. Z. Anusik, Łódź 2011, s. 153–194.
144. *Odnowione doktoraty. Profesor Władysław Zajewski*, „Kronika. Pismo Uniwersytetu Łódzkiego” 2011, R. XXI, nr 3/4(125/126), s. 15–17.
145. *Profesor Jakub Goldberg (1924–2011)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2011, R. X, nr 2, s. 227–231.

146. [Red.:] *Studia i szkice z historii XVII–XXI wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2011, z. 86, ss. 264.
147. [Red.:] *Władza i polityka w czasach nowożytnych*, Łódź 2011, ss. 341.
148. „*Sławnej pamięci senator niezrównany*”. *Ideowe i artystyczne przesłanie kaplicy i pomnika ksiąg Zbaraskich przy kościele dominikanów w Krakowie*, [w:] *Fundator i mecenas. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 2011, s. 99–131 (współautor: Karkocha Małgorzata).
149. *Słowo wstępne*, [w:] *Studia i szkice z historii XVII–XXI wieku*, red. Z. Anusik, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2011, z. 86, s. 3–5.
150. *Słowo wstępne*, [w:] *Władza i polityka w czasach nowożytnych*, red. Z. Anusik, Łódź 2011, s. 5–9.
151. *Struktura własności ziemskiej w powiecie pilźnieńskim w roku 1629*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2011, R. X, nr 2, s. 69–108.
152. *Studia i szkice staropolskie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, ss. 853.
153. *Własność ziemska w województwie wołyńskim w 1570 roku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2011, R. X, nr 1, s. 23–69.
154. *Życiorys naukowy profesora Władysława Zajewskiego*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2011, R. X, nr 1, s. 256–261.

## 2012

155. *Działalność polskiej misji dyplomatycznej w Sztokholmie w dobie konfederacji targowickiej i sejmu grodzieńskiego (lipiec 1792 r. – listopad 1793 r.)*, [w:] *Sic erat in fatis. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi*, red. E. Kościk, R. Żerelik, P. Badyńska, F. Wolański, t. II, Toruń 2012, s. 163–190.
156. *Fenomen Iwana Mazepy w historiografii polskiej XIX i XX wieku*, [w:] *Mity i stereotypy w dziejach Polski i Ukrainy*, red. A. Czyżewski, R. Stobiecki, T. Toborek, L. Zaskilniak, Warszawa–Łódź 2012, s. 224–248.
157. *Gustav III's coup d'état of 19 August 1772. The end of the „Age of Liberty” in Sweden*, „Sarmatia Europaea. Polish Review of Early Modern History” 2011/2012, vol. II, s. 47–64.
158. *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla Zygmunta III i problemów politycznych Rzeczypospolitej w latach 1621–1631*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 499–552.
159. [Rec.:] *Szelągowska Krystyna, My Norwegowie. Tożsamość narodowa norweskich elit w czasach nowożytnych*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2011, ss. 399, „Przegląd Nauk Historycznych” 2012, R. XI, nr 1, s. 171–187.
160. [Red.:] *Studia i szkice z historii XII–XX wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2012, z. 88, ss. 254.
161. *Słowo wstępne*, [w:] *Studia i szkice z historii XII–XX wieku*, red. Z. Anusik, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2012, z. 88, s. 3–6.

162. *Własność ziemska w powiecie sandomierskim w roku 1629*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2012, R. XI, nr 2, s. 25–80.

## 2013

163. *Ludność zależna w sandomierskich dobrach książąt Zasławskich w 1629 roku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2013, R. XII, nr 2, s. 5–39.
164. *Monarchistyczny zamach stanu Gustawa III z 19 sierpnia 1772 r. Geneza, przebieg, konsekwencje*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2013, R. XII, nr 1, s. 91–121.
165. *Parlamentarne doświadczenia Jerzego Michała Potockiego*, [w:] *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej*, red. A. Stroynowski, Warszawa 2013, s. 437–454.
166. *Polacy na Kremlu. Stosunki Rzeczypospolitej z państwem moskiewskim w dobie „wielkiej smuty” w świetle polskich podręczników i syntez akademickich z lat 1965–2012*, [w:] *Łódź, Polska i Europa Środkowo-Wschodnia w podręcznikach do nauczania historii*, red. Z. Anusik, M. Karkocha, J. Kita, E. Wiśniewski, Łódź 2013, s. 33–58 (współautor: Karkocha Małgorzata).
167. [Rec.:] *Kosińska Urszula, August II w poszukiwaniu sojusznika. Między aliansem wiedeńskim i hanowerskim (1725–1730)*, Warszawa 2012, ss. 557 + 7, „Przegląd Nauk Historycznych” 2013, R. XII, nr 2, s. 263–281.
168. [Red.:] *Łódź, Polska i Europa Środkowo-Wschodnia w podręcznikach do nauczania historii*, Łódź 2013, ss. 338 (współredaktorzy: Karkocha Małgorzata, Kita Jarosław, Wiśniewski Edward).
169. [Red.:] *Studia i szkice z historii xv–xx wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2013, z. 90, ss. 214.
170. *Słowo wstępne*, [w:] *Łódź, Polska i Europa Środkowo-Wschodnia w podręcznikach do nauczania historii*, red. Z. Anusik, M. Karkocha, J. Kita, E. Wiśniewski, Łódź 2013, s. 5–7.
171. *Słowo wstępne*, [w:] *Studia i szkice z historii xv–xx wieku*, red. Z. Anusik, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2013, z. 90, s. 3–6.

## 2014

172. *Dzieje Sieradza na tle dziejów Rzeczypospolitej w XVIII wieku*, [w:] *Sieradz. Dzieje miasta do 1793 roku*, red. Z. Anusik, Łódź–Sieradz 2014, s. 293–316.
173. *Mieszkańcy Sieradza w XVIII wieku*, [w:] *Sieradz. Dzieje miasta do 1793 roku*, red. Z. Anusik, Łódź–Sieradz 2014, s. 371–388.
174. *Przestrzeń miejska Sieradza w XVIII wieku*, [w:] *Sieradz. Dzieje miasta do 1793 roku*, red. Z. Anusik, Łódź–Sieradz 2014, s. 317–335.
175. [Rec.:] *Filipczak Witold, Życie sejmikowe prowincji wielkopolskiej w latach 1780–1786*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012, ss. 674, „Przegląd Nauk Historycznych” 2014, R. XIII, nr 1, s. 273–284.
176. [Rec.:] *Pielas Jacek, Podziały majątkowe szlachty koronnej w XVII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2013, ss. 401, „Przegląd Nauk Historycznych” 2014, R. XIII, nr 2, s. 189–201.



177. [Red.:] *Sieradz. Dzieje miasta do 1793 roku*, Łódź–Sieradz 2014, ss. 480.
178. [Red.:] *Studia i szkice z dziejów Polski i powszechnych od starożytności do początku XXI wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2014, z. 92, ss. 206.
179. [Red.:] *Studia i szkice z dziejów Polski i powszechnych od starożytności do końca XX wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2014, z. 93, ss. 204.
180. *Słowo wstępne*, [w:] *Studia i szkice z dziejów Polski i powszechnych od starożytności do końca XX wieku*, red. Z. Anusik, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2014, z. 92, s. 3–5.
181. *Słowo wstępne*, [w:] *Studia i szkice z dziejów Polski i powszechnych od starożytności do końca XX wieku*, red. Z. Anusik, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2014, z. 93, s. 3–8.
182. *Władze miasta i ich funkcjonowanie w XVIII wieku*, [w:] *Sieradz. Dzieje miasta do 1793 roku*, red. Z. Anusik, Łódź–Sieradz 2014, s. 337–370.
183. *Wstęp*, [w:] *Sieradz. Dzieje miasta do 1793 roku*, red. Z. Anusik, Łódź–Sieradz 2014, s. 13–19.

## 2015

184. *Garwascy herbu Grzymała w XV–XVII wieku. Przyczynek do dziejów i genealogii rodu*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2015, R. XIV, nr 2, s. 25–83.
185. *Próby ożywienia polsko-szwedzkiej wymiany handlowej w ostatnich latach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego*, „Studia Maritima” 2015, vol. XXVIII, s. 75–88.
186. [Rec.:] *Maroszek Józef, Dzieje województwa podlaskiego do 1795 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2013, ss. 757, „Przegląd Nauk Historycznych” 2015, R. XIV, nr 1, s. 214–233.
187. [Rec.:] *Skowron Ryszard, Pax i Mars. Polsko-hispańskie relacje polityczne w latach 1632–1648*, Uniwersytet Śląski w Katowicach. Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagiellonica”, Kraków 2013, ss. 358, „Przegląd Nauk Historycznych” 2015, R. XIV, nr 2, s. 290–309.
188. [Red.:] *Studia i szkice z dziejów Polski i powszechnych od starożytności do połowy XX wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2015, z. 94, ss. 202.
189. [Red.:] *Studia i szkice z dziejów Polski i powszechnych XVI–XX wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2015, z. 95, ss. 210.
190. *Słowo wstępne*, [w:] *Studia i szkice z dziejów Polski i powszechnych od starożytności do połowy XX wieku*, red. Z. Anusik, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2015, z. 94, s. 5–7.
191. *Słowo wstępne*, [w:] *Studia i szkice z dziejów Polski i powszechnych XVI–XX wieku*, red. Z. Anusik, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2015, z. 95, s. 5–8.

192. *Z dziejów stosunków polsko-szwedzkich w dobie przedostatniego bezkrólewia w historii Rzeczypospolitej (1733–1735)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2015, R. XIV, nr 1, s. 5–31.

## 2016

193. *Elita władzy w Sieradzu w czasach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego*, „Rocznik Łódzki” 2016, t. LXIV, s. 81–99.
194. *France in Sweden's Foreign Policy in the Era of Gustav III's Reign (1771–1792)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016, ss. 568.
195. *Księżęta Jerzy i Krzysztof Zbarascy wobec problemów południowo-wschodniego pogranicza Rzeczypospolitej w drugim i trzecim dziesięcioleciu XVII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2016, R. XV, nr 2, s. 127–189.
196. *Mieszkańcy Sieradza w XVII i XVIII wieku – studium demograficzne*, „Zeszyty Wiejskie” 2016, t. XXII, s. 391–399.
197. *Obrazy Michała Stachowicza w kościele parafialnym w Rembieszycach*, [w:] *Acta artis. Studia ofiarowane profesor Wandzie Nowakowskiej*, red. A. Pawłowska, E. Jedlińska, K. Stefański, Łódź 2016, s. 195–211 (współautor: Karkocha Małgorzata).
198. [Rec.:] *Korespondencja Krzysztofa księcia Zbaraskiego koniuszego koronnego 1612–1627, opracowała Anna Filipczak-Kocur*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2015, ss. 255, „Przegląd Nauk Historycznych” 2016, R. XV, nr 1, s. 350–370.
199. [Rec.:] *Korytko Andrzej, „Na których opiera się Rzeczpospolita”. Senatorowie koronni za Władysława IV Wazy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2015, ss. 484, „Przegląd Nauk Historycznych” 2016, R. XV, nr 2, s. 349–368.
200. [Red.:] *Studia i szkice z dziejów Polski i powszechnych XVI–XXI wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2016, z. 96, ss. 250.
201. *Słowo wstępne*, [w:] *Studia i szkice z dziejów Polski i powszechnych XVI–XXI wieku*, red. Z. Anusik, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2016, z. 96, s. 5–8.
202. *Szwecja wobec rozdwojonej elekcji w Rzeczypospolitej w 1733 roku*, [w:] *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*, red. M. Markiewicz, D. Rolnik, F. Wolański, Katowice 2016, s. 409–429.
203. *W oczekiwaniu na przełom. Wojna pruska z lat 1626–1629 w planach politycznych Gustawa II Adolfa*, [w:] *Archaeologia et Pomerania. Studia ofiarowane prof. Tadeuszowi Grabarczykowi w 70. rocznicę urodzin i 45-lecie pracy naukowej*, Łódź 2016, s. 393–401.
204. *Wydarzenia we Francji w pierwszych miesiącach rewolucji (maj–październik 1789 r.) w świetle doniesień ambasadora Szwecji w Paryżu (Wersalu) Erika Magnusa Staëla von Holsteina*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2016, R. XV, nr 1, s. 85–127.
205. *Z dziejów parafii Rembieszycy w XV–XVIII wieku*, [w:] *O przeszłości: czasy, miejsca, ludzie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Jadwidze Muszyńskiej*, red. W. Kowalski, Kielce 2016, s. 97–113 (współautor: Karkocha Małgorzata).

## 2017

206. *Gustaw III wobec rewolucji francuskiej*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2017, R. XVI, nr 1, s. 39–136.
207. *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec wojny pruskiej z lat 1626–1629*, [w:] *Historia na źródłach oparta. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi w 65. rocznicę urodzin*, red. A. Stroynowski, Częstochowa 2017, s. 629–647.
208. *Kim była hrabianka Dorota von Helfenstein? Przyczynek do genealogii rodzin Kurzbachów i Helfensteinów w XV wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2017, R. XVI, nr 2, s. 227–243.
209. [Red.:] *Studia i szkice z dziejów Polski i powszechnych XVI–XX wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2017, z. 98, ss. 212.
210. *Rzeczpospolita wobec Rosji w ostatniej fazie obrad Sejmu Wielkiego (1791–1792)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2017, R. XVI, nr 2, s. 71–118.
211. *Słowo wstępne*, [w:] *Studia i szkice z dziejów Polski i powszechnych XVI–XX wieku*, red. Z. Anusik, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2017, z. 98, s. 5–7.
212. *Sytuacja we Francji w pierwszych miesiącach 1792 r. w świetle relacji sekretarza ambasady szwedzkiej w Paryżu – Erika Bergstedta*, [w:] *Staropolski ogląd świata. Nulla dies sine linea. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Bogdanowi Rokowi w 70. rocznicę urodzin*, red. E. Kościak, F. Wolański, R. Żerelik, Toruń 2017, s. 319–338.
213. *The Commonwealth of Poland towards Russia in the final stage of the Great Diet (1791–1792)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2017, R. XVI, nr 3, s. 71–115.
214. *Who was countess Dorothea von Helfenstein? The contribution to the genealogy of the Kurzbach and the Helfenstein families in the 15<sup>th</sup> century*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2017, R. XVI, nr 3, s. 225–249.
215. *Zapomniana panna Lanckorońska. Przyczynek do genealogii kilku rodów kresowych*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2017, R. XVI, nr 1, s. 301–324.

## 2018

216. *A few remarks on the history of the Zborowski family in the 16<sup>th</sup> century with reference to the book by Ewa Dubas-Urwanowicz*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2018, R. XVII, nr 3, s. 287–326.
217. *Geneza planów szwedzkiej interwencji wojskowej w rewolucyjnej Francji. Działania Everta Taubego i Hansa Axela von Fersena na przełomie 1789 i 1790 r.*, [w:] *Ab occidente referunt... „Zachód” doby nowożytnej w badaniach historyków polskich*, red. M. Markiewicz, K. Kuras, R. Niedziela, Kraków 2018, s. 325–333.
218. *Kilka uwag o dziejach rodu Zborowskich w XVI wieku na marginesie książki Ewy Dubas-Urwanowicz*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2018, R. XVII, nr 2, s. 285–325.
219. *Królewska krew. Polscy potomkowie Zygmunta Starego i Katarzyny Telniczanki w czasach staropolskich*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2018, R. XVII, nr 2, s. 29–66.

220. *O księżkach Wiśniowieckich raz jeszcze. W związku z wystąpieniem Ilony Czamańskiej*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2018, R. XVII, nr 1, s. 185–234.
221. *Podział latyfundiów Eustachego i Marianny z Kątskich Potockich w 1771 roku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2018, R. XVII, nr 1, s. 5–24.
222. [Red.:] *Studia i szkice z dziejów Polski i powszechnych od starożytności do początku XXI wieku*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 2018, z. 100, ss. 202.
223. *Słowo wstępne*, [w:] *Studia i szkice z dziejów Polski i powszechnych od starożytności do początku XXI wieku*, red. Z. Anusik, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 2018, z. 100, s. 5–8.
224. *The royal blood. Polish descendants of Sigismund I the Old and Katarzyna Telniczanka in the old Polish times*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2018, R. XVII, nr 3, s. 29–66.

## 2019

225. *Krezowie herbu Przegonia – genealogia rodu*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2019, R. XVIII, nr 1, s. 5–40.
226. *Zamach na życie króla Szwecji Gustawa III w świetle polskojęzycznej prasy warszawskiej z 1792 roku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2019, R. XVIII, nr 2, s. 57–83 (współautor: Karkocha Małgorzata).
227. *Zapomniany potomek sławnego rodu – Kajetan Potocki (zm. 1802), starosta urzędowski, dymirski i korytnicki*, [w:] *Najjaśniejsza Rzeczpospolita. Studia ofiarowane profesorowi Andrzejowi Stroynowskiemu*, red. M. Durbas, Częstochowa 2019, s. 389–405.

## 2020

228. *Blaski i cienie sprawowania władzy w mieście w wieku XVIII. Przykład rodziny Kwiatkowskich z Sieradza*, [w:] *Świat – Polska – Łódź. Studia z dziejów społecznych i narodowościowych*, red. K. Lesiakowski, W. Jarno, Łódź 2020, s. 263–270.
229. *Dlaczego Szwedzi przegrali bitwę pod Połtawą? Natura przeciwko armii szwedzkiej w kampaniach 1708 i 1709 roku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2020, R. XIX, nr 1, s. 81–102.
230. *Dwa ostatnie pokolenia Tęczyńskich herbu Topór. Kilka korekt i uzupełnień dotyczących genealogii rodu*, „Przegląd Historyczny” 2020, t. CXI, z. 4, s. 725–743.
231. *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec zagrożenia granic Rzeczypospolitej ze strony Siedmiogrodu*, [w:] *Władza i polityka w czasach nowożytnych. Dyplomacja i sprawy wewnętrzne*, red. Z. Anusik, M. Karkocha, Łódź 2020, s. 71–86.
232. *Krąg rodzinny Katarzyny z Sienna Myszkowskiej, podczaszyny lubelskiej (zm. 1619). Studium genealogiczno-obyczajowe*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2020, R. XIX, nr 2, s. 245–280.
233. *Krótkie życie i niespodziewana śmierć młodego magnata. Janusz Paweł ks. Ostrogski i jego testament z 6 sierpnia 1619 roku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2020, R. XIX, nr 1, s. 215–239.

Małgorzata Karkocha .....

234. [Red.:] *Procesy czarownic w XVI–XVIII wieku jako zjawisko społeczne*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2020, z. 107, ss. 221 (współredaktor: Wijaczka Jacek).
235. [Red.:] *Studia i szkice z dziejów Polski i powszechnych X–XX wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2020, z. 106, ss. 212.
236. [Red.:] *Władza i polityka w czasach nowożytnych. Dyplomacja i sprawy wewnętrzne*, Łódź 2020, ss. 264 (współredaktor: Karkocha Małgorzata).
237. *Słowo wstępne*, [w:] *Studia i szkice z dziejów Polski i powszechnych X–XX wieku*, red. Z. Anusik, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2020, z. 106, s. 5–8.
238. *Słowo wstępne*, [w:] *Procesy czarownic w XVI–XVIII wieku jako zjawisko społeczne*, red. Z. Anusik, J. Wijaczka, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2020, z. 107, s. 5–11 (współautor: Wijaczka Jacek).
239. *Słowo wstępne*, [w:] *Władza i polityka w czasach nowożytnych. Dyplomacja i sprawy wewnętrzne*, red. Z. Anusik, M. Karkocha, Łódź 2020, s. 11–15 (współautor: Karkocha Małgorzata).
240. *Zamach na życie króla Szwecji Gustawa III z dnia 16 marca 1792 r. Geneza, przebieg, konsekwencje*, „Saeculum Christianum. Pismo Historyczne” 2020, t. XXVII, nr 2, s. 115–136.

## 2021

241. *Historiografia polska epoki wczesnonowożytnej po 1989 roku. Historia polityczna*, [w:] *Wielka zmiana. Historia wobec wyzwań... Pamiętnik XX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie 18–20 września 2019 roku*, t. II (*Od starożytności po wiek XIX*), red. J. Pomorski, M. Mazur, Warszawa–Lublin 2021, s. 201–236.
242. *Kasztelanowa lubelska Krystyna z Uhruska Sienieńska i jej testament z dnia 2 czerwca 1639 r. Nieznana karta z dziejów i genealogii rodziny Uhrowieckich herbu Sucheckomnaty w XVI i XVII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2021, r. XX, nr 2, s. 169–208.
243. *Latyfundium Tęczyńskich w XVII wieku. Dobra i właściciele*, „Kwartalnik Historyczny” 2021, r. CXXVIII, z. 3, s. 697–741.
244. [Red.:] *Studia i szkice z historii Polski i powszechnej od starożytności do współczesności*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2021, z. 108, ss. 256.
245. *Sienieńscy herbu Dębno (lubelska gałąź rodu) w XVI i XVII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2021, r. XX, nr 1, s. 97–158.
246. *Słowo wstępne*, [w:] *Studia i szkice z historii Polski i powszechnej od starożytności do współczesności*, red. Z. Anusik, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2021, z. 108, s. 5–8.
247. *To rescue the king of France. The actions of the Stockholm court on the international stage in the years 1791–1792*, „Saeculum Christianum. Pismo Historyczne” 2021, t. XXVIII, nr 2, s. 170–183 (współautor: Bartosiewicz Aleksandra).



*W kręgu wojny  
i dyplomacji*



Mirosław Nagielski

Uniwersytet Warszawski

 <https://orcid.org/0000-0003-4873-4313>

## Protestacja komisarzy Rzeczypospolitej przed posłem cesarskim o zerwaniu rokowań pokojowych z Moskwą w lutym 1616 roku

Rokowania z Moskwą na przełomie 1615/1616 r. prowadzone w okolicach Smoleńska doczekały się opracowań tak ze strony polskiej, jak rosyjskiej. Ze względu na udział w nich hetmana polnego litewskiego Krzysztofa II Radziwiłła zajął się nimi Karol Żojdź<sup>1</sup>. Z kolei ciekawy opis tych negocjacji znajdziemy także w pracy znanego historyka rosyjskiego Siergieja Sołowiewa<sup>2</sup>. Wpisują się one w dzieje złożonych stosunków Rzeczypospolitej z Moskwą w okresie smuty, o których pisało wielu historyków; z licznych prac należy wymienić m.in. pozycje K. Tyszkowskiego<sup>3</sup>, A. Darowskiego<sup>4</sup>, J. Maciszewskiego<sup>5</sup>, W. Polaka<sup>6</sup>. Z kolei Arkadiusz Czwołek przedstawił poglądy kanclerza litewskiego Lwa Sapiehy, który

---

1 K. Żojdź, *Udział hetmana polnego litewskiego Krzysztofa II Radziwiłła w rokowaniach pokojowych z Moskwą na przełomie lat 1615 i 1616*, [w:] *Radziwiłłowie w służbie Marsa*, red. M. Nagielski, K. Żojdź, Warszawa 2017, s. 77–95.

2 S. Sołowiew, *Istorijs Rossii s drevniejszych wremien*, kn. 2, t. IX, Sankt-Petersburg 1896, f. 1075–1090.

3 K. Tyszkowski, *Wojna o Smoleńsk 1613–1615*, wyd. 2, Oświęcim 2012, s. 119–134.

4 A. Darowski, *Spory dyplomatyczne o Samozwańców*, [w:] idem, *Studia historyczne. Serja druga*, Petersburg 1895, s. 151–196; idem, *Prawa Władysława do korony carskiej*, [w:] *ibidem*, s. 292–317.

5 J. Maciszewski, *Polska a Moskwa 1603–1618. Opinie i stanowiska szlachty polskiej*, Warszawa 1968.

6 W. Polak, *O Kreml i Smoleńszczyznę. Polityka Rzeczypospolitej wobec Moskwy w latach 1607–1612*, Toruń 2014; idem, *Trzy misje. Rokowania dyplomatyczne pomiędzy Rzeczpospolitą a Moskwą w latach 1613–1615*, Toruń 2014.



uchylił się od udziału w tych rokowaniach, w jego biografii<sup>7</sup>. Od strony zmagających wojennych sytuację w 1614 r. zaprezentował w artykule Andrzej Przepiórka<sup>8</sup>. Istotną dla kwestii stanowiska sejmujących stanów i podatków uchwalonych na wojnę z Moskwą, a w szczególności zabezpieczenia Smoleńska jest praca Stefanii Ochmann-Staniszeńskiej o obradach sejmów z lat 1615–1616<sup>9</sup>. Nie można także pominąć pracy Anny Filipczak-Kocur rejestrującej wydatki na wojnę moskiewską, w tym na zabezpieczenie twierdzy smoleńskiej<sup>10</sup>. Od strony źródłowej negocjacji z Moskwą możemy prześledzić, mając nie tylko korespondencję głównych dygnitarzy Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale także szereg dokumentów im towarzyszących wydanych na początku XX w.<sup>11</sup> Natomiast instrukcja dana przez senatorów Rzeczypospolitej komisarzom wyznaczonym na traktaty z Moskwą w Warszawie 15 marca 1615 r. znana jest z odpisów archiwalnych tak w Polsce, jak zagranicą w archiwum wiedeńskim<sup>12</sup>. Była ona wydana ponad 130 lat temu przez I. Kamanina i M. Istomina<sup>13</sup>. Warto także podkreślić, że duża część dokumentów i korespondencji między komisarzami a posłami i wojewodami moskiewskimi została opublikowana w wydawnictwie źródłowym z XIX w.<sup>14</sup>, a jedynie część z nich ponownie edytowano w początkach XX w.<sup>15</sup> Wobec dokładnego

7 A. Czwołek, *Piórem i buławą. Działalność polityczna Lwa Sapiehy*, Toruń 2012.

8 A. Przepiórka, *Dziejanni wojskaj WKL pad Smalenskam u 1614 g.*, „Bełaruski Gistaryczny Agljad” [Mińsk] 2008, t. XV, z. 1–2, s. 124–148.

9 S. Ochmann, *Sejmy z lat 1615–1616*, Wrocław 1970.

10 Por. A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty, ustawy, realizacja*, Warszawa 2006, s. 126–131.

11 Por. *Sbornik Imperatorskogo Russkogo Istoriczeskogo Obszczestwa*, t. CXLII, Moskwa 1913.

12 Por. Archiwum Państwowe w Gdańsku [dalej: APG], rkps 300, 29/88, k. 291–293v. Por. Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu, Russland I nr 6, Russica 1615, k. 1–2v.

13 Por. *Sbornik istoriczeskich materialów izwleczennyh iz drewnich aktowych knig Kijewskogo Centralnowo Archiwa pri Uniwersitete sw. Władimira*, wyp. 1, [red.] I. Kamanin, M. Istomin, Kijew 1890, s. 68–80.

14 *Akty odnoszjaszczijesja k istorii Zapadnoj Rossii sobrannyje i izdannyye Archeograficzeskogo kommissieju*, t. IV, Sankt Petersburg 1848, s. 1588–1632.

15 Por. *Sbornik Imperatorskogo...*, s. 647–710.

przedstawienia przebiegu tych rokowań w historiografii ograniczę się do prezentacji składu obu delegacji i głównych zadań komisarzy polsko-litewskich biorących udział w rokowaniach, które umożliwią analizę wydanej, a mającej istotne znaczenie dla dalszych relacji polsko-moskiewskich protestacji komisarzy Rzeczypospolitej wręczonej mediatorowi, a zarazem posłowi cesarskiemu Erazmowi Heide von Rassensteinowi<sup>16</sup>.

Inicjatywa wyszła od strony moskiewskiej, a wstępne rozmowy rozpoczęły w Warszawie dwaj gońcy moskiewscy: Fiodor Żeliabuski i Semen Matczin, którzy pojawili się w lutym 1615 r. po rozpoczęciu sejmu walnego<sup>17</sup>. Już wówczas duże kontrowersje wzbudziła kwestia miejsca rokowań, gdyż strona polsko-litewska optowała za rozmowami pod twierdzą smoleńską, a rosyjska między Wiaźmą a Białą. Rozmowy miały się odbyć w sierpniu 1615 r. po zakończeniu konwokacji wileńskiej. Miała ona miejsce od 21 maja do 5 czerwca 1615 r. W uchwale tego zjazdu stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego wzięli udział wyznaczeni na rokowania komisarze, tj. wojewoda smoleński Mikołaj Hlebowicz, wojewoda mściłowski Aleksander Hołowczyński oraz marszałek koła poselskiego – hetman polny litewski Krzysztof Radziwiłł. Uchwalono podatki na utrzymanie wojska, w tym załogi Smoleńska, a obradujący prosili Zygmunta III, „aby *eadem autoritate sua regia* upomnieć ichmm. panów komisarzów, tak koronnych, jako i WKsL. raczył, żeby ichmm. uważywszy, co na *tym securitati Reipublicae nostrae* należy, przybyć na czas i miejsce naznaczone do traktatów nie omieszkali”<sup>18</sup>. Podkreślano także, że uchwalone podatki „ni nacz innego oddawane i obrócone być mają tylko na

<sup>16</sup> O jego działalności w Rzeczypospolitej pisał K. Tyszkowski, *Erazm Heideus i jego misje polityczne w Polsce w latach 1611/6*, odbitka ze „Sprawozdań Towarzystwa Naukowego we Lwowie” 1938, R. XVIII, z. 1, s. 3–7.

<sup>17</sup> Misja ta i związane z nią rokowania ze stroną polsko-litewską są dobrze opracowane przez W. Polaka, *Misja posłów moskiewskich Fiodora Żeliabuskiego i Semena Matczina w Polsce w 1615 r.*, „Czasy Nowożytnie” 2004, t. XVI, s. 11–55. Por. K. Tyszkowski, *Wojna o Smoleńsk...*, s. 131–134.

<sup>18</sup> Por. *Uchwała zjazdu głównego (konwokacji wileńskiej), Wilno 5 VI 1615 r.*, [w:] *Akta zjazdów Stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. II, oprac. H. Lułowicz, Warszawa 2009, s. 206–215.

zapłatę wojsku JKM zwysz mianowanemu i na obronę Smoleńska i granic WKsL. od Moskwy i na bezpieczeństwo ichmm. Panów komisarzów na traktaty od Króla JM i Rzeczypospolitej wysłanych”<sup>19</sup>. Mimo tych zaleceń wiemy, że kilku z wyznaczonych komisarzy przybyło w trakcie trwania komisji. Z korespondencji wynika, że na początku września poza hetmanami w Orszy byli biskup kijowski Krzysztof Kazimierski, referendarz litewski Aleksander Korwin Gosiewski oraz Krzysztof Charłęski, a 26 września do obozu litewskiego dotarli wojewoda mściłowski Aleksander Hołowczyński z podkomorzym trockim Bohdanem Ogińskim<sup>20</sup>.

Rozmowy i wymiana poselstw pomiędzy obiema stronami trwały dalej. Goniec rosyjski Artemij Nieczajew, wysłany z Moskwy w kwestii przyszłych rokowań, domagał się nie tylko zmiany ich miejsca, ale także wycofania z granic Państwa Moskiewskiego zakonów jazdy Aleksandra Józefa Lisowskiego<sup>21</sup>. Sam hetman wielki litewski Jan Karol Chodkiewicz nie był przeciwny wycofaniu Lisowskiego i jego jazdy, ale żądał, aby Moskwa odblokowała Smoleńsk, likwidując zbudowane wokół niego blokhauzy, oraz zaprzestała ataków na oddziały litewskie na pograniczu<sup>22</sup>. Wobec przeciągania się wstępnych rozmów dotyczących zwołania komisji, wysłano do Moskwy dworzanina JKMci Maksymiliana Sasina Kaleczyńskiego z propozycją ich rozpoczęcia 18 września tr. Misja jego nie przyniosła spodziewanego rezultatu, ale strona polsko-litewska dowiedziała się wówczas o składzie delegacji rosyjskiej przebywającej w Wiaźmie. Stronie rosyjskiej mimo ostatnich sukcesów i zablokowania Smoleńska zależało także na podjęciu rozmów, choćby ze względu na odzyskanie wolności przez Filareta – ojca cara Michała Fiodorowicza Romanowa. Najwięcej kontrowersji tyczyło jednak miejsca rokowań, stąd do pierwszego

---

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 214.

<sup>20</sup> K. Żojdź, *op. cit.*, s. 86.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 83–84.

<sup>22</sup> J.K. Chodkiewicz do I. Chowańskiego i towarzyszy, Bychów 26 VII 1615, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Zbiór Branickich z Sucheja, nr 78/97, s. 36–37; cyt. za: K. Żojdź, *op. cit.*, s. 85.

zjazdu komisarzy doszło dopiero 27 listopada 1615 r. nad Dnieprem koło twierdzy smoleńskiej; jak ustalił K. Żojdź spotykano się między Smoleńskiem a jednym z ostrózków drewniano-ziemnych moskiewskich, naprzeciwko Bramy Małachowskiej<sup>23</sup>.

Skład delegacji polsko-litewskiej jest znany, choć poszczególne kopie instrukcji dla niej zawierają istotne rozbieżności w tym względzie. I tak w kopii z archiwum gdańskiego obok komisarzy, którzy wzięli udział w rokowaniach, widzimy hetmana polnego koronnego Stanisława Żółkiewskiego, kasztelana kijowskiego Jerzego Wiśniowieckiego oraz kasztelana radomskiego Mikołaja Oleśnickiego, którzy jednak w negocjacjach nie wzięli udziału<sup>24</sup>. Faktycznie w rokowaniach Rzeczypospolitą reprezentowali następujący dygnitarze i urzędnicy: biskup kijowski Krzysztof Kazimierski, dwaj hetmani litewscy, tj. Jan Karol Chodkiewicz i Krzysztof II Radziwiłł, wojewoda smoleński Mikołaj Hlebowicz, wojewoda mścisławski Aleksander Hołowczyński, kasztelan mścisławski Konstanty Hołowczyński, referendarz litewski Aleksander Korwin Gosiewski, podkomorzy trocki Bohdan Ogiński, podkomorzy kijowski Samuel Hornostaj oraz sekretarze królewscy Krzysztof Charłęski i Jan Hrydzicz, stały wysłannik Rzeczypospolitej do Moskwy. Nie oznacza to, że wszyscy od początku uczestniczyli w rozmowach i dotrwali do ich zakończenia. W protestacji z 12 lutego 1616 r., którą poniżej zamieszczamy, brak bowiem podpisów obu Hołowczyńskich, którzy zapewne wyjechali wcześniej spod Smoleńska<sup>25</sup>. Wielce wymowna była nieobecność wśród komisarzy polsko-litewskich wytrawnego znawcy spraw moskiewskich, kanclerza litewskiego Lwa Sapiehy. Uczestniczył on w rozmowach ze stroną moskiewską na temat miejsca rokowań, a także negocjował z przebywającymi na Litwie wysłannikami carskimi Fiodorem Żeliabuskim i Semenem Matczinem. A. Czwołek, autor biografii kanclerza litewskiego, wskazywał, że L. Sapieha tłumaczył się złym stanem zdrowia oraz obawą, iż komisja będzie obradować wiele miesięcy,

---

23 K. Żojdź, *op. cit.*, s. 86.

24 Por. APG, rkps 300, 29/88, k. 291–193v.

25 K. Żojdź, *op. cit.*, s. 86.

absorbując jego cenny czas<sup>26</sup>. Inaczej ocenia jego brak wśród komisarzy polsko-litewskich K. Żojdź, który tłumaczy jego nieobecność chęcią zdystansowania się od niepopularnego i kosztownego konfliktu z Moskwą oraz przeświadczeniem, że rozmowy zakończą się fiaskiem<sup>27</sup>. Faktem jest jednak, że kanclerz otrzymywał bardzo dokładne relacje nie tylko z działań pod Smoleńskiem sił moskiewskich, trudnej sytuacji nieopłaconej załogi smoleńskiej, ale także z toczących się rokowań głównie od biskupa kijowskiego Kazimierskiego i obu hetmanów. Był jednak przekonany, że do porozumienia nie dojdzie i ostatecznie nie pojawił się pod Smoleńskiem<sup>28</sup>.

Natomiast w składzie delegacji moskiewskiej widzimy: namiestnika kazańskiego, bojara kniazia Iwana Michajłowicza Worotyńskiego, namiestnika niżnonowogrodzkiego, bojara kniazia Aleksego Juriewicza Sickiego (Sitckiego), okolniczego i namiestnika kałuskiego Artemija Wasylewicza Izmajłowa oraz dworjan: Siewmiona Gawryłowicza Korobina, Jefima Grigorjewicza Tieliepniewa i diaków: Iwana Iwanowicza Bołotnikowa i Aleksija Witowtowa. Obu delegacjom towarzyszyły asystencje zbrojne dla ochrony poselstw i miejsca rozmów. Nie przekraczały one tysiąca osób, ale pod Smoleńskiem w ostrózkach znajdowały się duże siły moskiewskie pod komendą kniazia Iwana Andriejewicza Chowańskiego i Mirona Andriejewicza Wieljaminowa. W ich skład wchodziło 294 dworjan i dzieci bojarskich, 1500 strzelców moskiewskich, 1785 strzelców i kozaków grodowych, 2572 kozaków służebnych, tj. łącznie 6151 ludzi<sup>29</sup>. Także eskorta przydana posłom moskiewskim na czele z Worotyńskim była liczna i wynosiła 398 stolników, dworjan i dzieci bojarskich oraz 500 strzelców moskiewskich

<sup>26</sup> Autor stał zresztą na stanowisku, iż był to błąd Zygmunta III, który zgodził się zwolnić kanclerza litewskiego z tej funkcji, choć ten powinien brać udział w negocjacjach jako najlepiej zorientowany w kwestiach polityki moskiewskiej Rzeczypospolitej. Por. A. Czwołek, *op. cit.*, s. 376–377.

<sup>27</sup> K. Żojdź, *op. cit.*, s. 87.

<sup>28</sup> A. Czwołek, *op. cit.*, s. 382.

<sup>29</sup> Por. *Knigi razrjadnyja po oficjalnym onych spiskam, izdannija s Wysoczaj-szago soizwolenija II-m otoplaniem Sobstwiennoj Jego Imperatorskogo Wielichestwa kancelarii*, t. I, Sankt Petersburg 1853, s. 90–94 (za wskazanie tego źródła dziękuję mgr. A. Przepiórce).

pod komendą Michała Rczynowa, co wzmacniało w negocjacjach stronę moskiewską<sup>30</sup>. Niestety nie znamy liczebności sił litewskich oraz wydzielonych oddziałów asystencji polsko-litewskich posłów; możemy jedynie posiłkować się istniejącymi komputami sił litewskich z 1615 r.<sup>31</sup> Brak ustępstw komisarzy polsko-litewskich ze strony Zygmunta III w kwestiach tytułu carskiego dla Michała Romanowa, jak i uznania podkreślanych praw królewicza Władysława do tronu carskiego przez drugą stronę, utrudniały rokowania i znacznie ograniczały możliwości delegacji reprezentującej Rzeczpospolitą. W trakcie negocjacji dochodziło do wielu nieporozumień dotyczących tak roli mediatora cesarskiego Erazma Heide von Rassensteina, manifestacji zbrojnych ze strony Moskwy, w tym umiejscowienia armat pod cerkwią Świętego Ducha, czy wreszcie wzajemnych oskarżeń o krwawe wydarzenia minionych lat w Państwie Moskiewskim. Warunki postawione wstępnie przez delegację moskiewską były nie do zaakceptowania przez komisarzy polsko-litewskich, którzy je odrzucili. W zasadzie ograniczały się one do czterech punktów:

1. zabiegów Moskwy o zawarcie pokoju między oboma państwami przy jednoczesnym uznaniu praw Michała Romanowa do tronu carskiego;
2. konieczności uwolnienia z niewoli patriarchy Filareta i Wasyla Golicyna;
3. zwrotu twierdzy smoleńskiej Moskwie;
4. zwrotu skarbów zagrabionych przez załogę polsko-litewską z Moskwy oraz rekompensaty pieniężnej za dokonane zniszczenia wojenne<sup>32</sup>.

Tematy te były stale poruszane w negocjacjach i znajdują odzwierciedlenie w protestacji złożonej na ręce posła cesarskiego przez komisarzy Rzeczypospolitej. Główną rolę w nich odgrywali znawcy problematyki moskiewskiej, tj. Aleksander Korwin

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 89–90. Por. K. Żojdź, *op. cit.*, s. 88.

<sup>31</sup> A. Przepiórka, K. Żojdź, *Dwa komputy wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego z pierwszej połowy 1615 roku*, „Rocznik Lituanistyczny” 2020, t. VI, s. 267–286.

<sup>32</sup> *Knigi razrjadnyja...*, s. 91.

Gosiewski, referendarz litewski, oraz stały negocjator jako goniec i poseł Jan Hrydzicz. Rola obu hetmanów była inna i wiązała się z zabezpieczeniem granic Wielkiego Księstwa Litewskiego, w tym samego Smoleńska, oraz skłonienia jego załogi do dalszej służby. Słusznie zwraca uwagę K. Żojdź, że szczególnie hetman polny litewski, świeżo mianowany, nie odegrał większej roli w negocjacjach, gdyż jego zadaniem było wprowadzenie do zamku smoleńskiego aprowizacji oraz posiłków. Tak w grudniu 1615 r., jak na początku lutego 1616 r. Radziwiłł wprowadził transporty żywności dla głodującej załogi i paszy dla koni, co miało istotne znaczenie wobec przedłużających się rozmów i konieczności przygotowania twierdzy do obrony przed oddziałami moskiewskimi.

Nieudane rozmowy pod Smoleńskiem były faktycznie na rękę dworowi królewskiemu; szlachta uzyskała konkretny dowód, że Moskwa nie dąży do pokojowego zażegnania konfliktu, nie idąc na żadne ustępstwa. Zygmunt III mógł w instrukcji na kolejny sejm przedstawić projekt ekspedycji przeciwko Moskwie w obronie praw do korony carskiej królewicza Władysława. Szanse na zakończenie wojny pomiędzy oboma państwami były nikłe wobec przedłożonych żądań Moskwy. Czy obecność Lwa Sapiehy jako jednego z komisarzy doprowadziłaby do sukcesu komisji, śmiem wątpić. Nie wykorzystano jednak szansy na zakończenie konfliktu i Rzeczpospolita musiała przystąpić do przygotowania kolejnej wyprawy królewicza Władysława, aby zmusić Moskwę do rokowań<sup>33</sup>. Nie ulega wątpliwości, że działalność komisji na przełomie 1615/1616 r. zasługuje na szczegółowe opracowanie; tym bardziej, że źródła do niej znajdujemy nie tylko w archiwach polskich i rosyjskich, ale i austriackich ze względu na obecność mediatora cesarskiego Heidehliusa.

Wydawany tekst protestacji komisarzy polsko-litewskich przekazany posłowi cesarza Macieja I Habsburga znajdujemy w archiwum wiedeńskim wraz z innymi dokumentami dotyczącymi

---

<sup>33</sup> A. Czwołek, *op. cit.*, s. 383–384.

tych rokowań<sup>34</sup>. Opracowano go w oparciu o instrukcję wydawniczą Kazimierza Lepszego do edycji tekstów staropolskich<sup>35</sup>, jednak z istotnymi zmianami, które dotyczą tak podstawy wydania, jak i języka narracji. Ze względu na przejrzystość tekstu i jego klarowność w odczycie zrezygnowano z zachowania w oryginale słów zawierających nadmierne eksponowane „ę” i „ą”, np. w wyrazach „mieniac”, „uciszzenie”, „spustoszenia”, „sąm” *etc.* Pozostawiono natomiast regularnie i konsekwentnie występujące słowa zawierające końcówki -sz zamiast „ż”, jak w przypadku „isz”, „asz”, „tesz”, „iszby”, „jusz”, „poniewasz” *etc.* Nie zmieniano ortografii przy tego typu wyrazach, jak „kielka”, „chentnie”, „więc”, „bęndać” *etc.* Stąd starano się zachować właściwości językowe prezentowanego tekstu. Łacińskie fragmenty i słowa występujące w niniejszym akcie podaję kursywą, podobnie jak tytuły publikacji występujące w przypisach. Dla lepszego odczytu dokumentu podajemy pełne brzmienie często występującego w tekście słowa: Rzeczpospolita zamiast Rpta. Pewne trudności nastroczało ujednolicenie tekstu dotyczące pisowni wyrazów wielką i małą literą. Nagminnie wiele wyrazów pisanych było wielką literą; stąd zmieniono ich pisownię na małą dla przejrzystości i jasności odczytu.

## Tekst źródłowy

*Invictissimi Romanorum Imperatoris semper Augusti; Germaniae, Hungariae et Bohaemiae Regis, Archiducis Austriae, Ducis Burgundiae etc.*<sup>36</sup>

*Consiliarius in Poloniam et Moscoviam ampla cum potestate Inter-nuncius Erasmus Heideus a Rassenstein*<sup>37</sup>. *Notum facio praesentibus*

<sup>34</sup> Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu, Polen I nr 53, k. 3–9v.

<sup>35</sup> *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, oprac. K. Lepszy, Warszawa 1953.

<sup>36</sup> Pismo zostało skierowane na ręce Macieja Habsburga, cesarza w latach 1612–1619, arcyksięcia Austrii w latach 1608–1619.

<sup>37</sup> Erazm Heide von Rassenstein, zwany w Polsce Heideusem, był znany z poselstwa do Rzeczypospolitej z lutego 1613 r., gdy negocjował z posłem rosyjskim Denisem Oładinem ewentualną mediację w konflikcie z Moskwą



*hisce omnibus quorum interest. Quod cum supra nominata Sacra Cesarea Maiestas Dominus, Dominus meus clementissimus ad sapientes et componendos bellicos motus, inter vicinas sibi Provincias Regnum Poloniae, Magnum Ducatum Litthwaniae et Ducatus Russiam et Moscoviam. Meam personam ad Magnos Dominos Legatos amplissimorum ordinum, supra dicti Regni et Ducatum huc misisset ut tractationi pacis constituendae interesse. Durante itaque tractationae pacis quae huic inde ab utraque parte proposita et acticata fuerunt, omnia et singula vidi et audivi, ipse mitque multa et varia media ad reducendam pacem utilia et salutaria, nomine et loco suae Maiestatis Cesarea proposui. Verum cum post multas conventiones et varias contentiones, Legati Moscovitici nullas prorsus honestas et rationabiles condiciones admittere voluissent animadvertentes Magni Domini Legati Regni Poloniae et Magni Ducatus Litthwaniae, nullam amplius pacis reducendae spem superesse, et non solum tempus ad trigessimam novembris praefixum et fluxisse sed etiam quod ultra solo respectu Sacrae Caesariae Maiestatis et boni publici causa, usque in tempus praesens ex superabundanti concesserant frustra impensum fuisse, ad eo quod nec cum dignitate Sacrae Regiae Maiestatis, nec cum utilitate, aut futura aliqua securitate Republicae huius, pax certa concludi potuerit. Hisce et aliis rationibus permoti, supra dicti Domine, Domini Legati. Septima huius mensis Illustres et Magnificos Dominos, Dominos collegas suos ad Legatos Moscoviticos ablegaverunt, qui una mecum in loco conventionis solito convenientes puncta et media a me alias Moscic pro commodiori pacis restauratione // oblata tribus vicibus repetitis proposuerunt. Ad quae cum Moscic prioribus inhaerendo nullam prorsus conditionem acceptare vellent coram me supra nominato Erasmi Heidelio a Rassenstain praesentibus Legatis Moscorum et publice id ipsum audientibus et astantibus Boiaris, Aulicis tam Polonis et Litthwanis, quam Moscic solennem Protestationem viva voce interposuerunt et postea in scriptis quoque exhibuerunt,*

---

i przygotowaniu poselstwa do Michała Romanowa Jakuba Donnersmarcka i Jana Hrydzicza. Por. W. Polak, *Nieudana misja gońca cesarskiego Jakuba Henckla von Donnersmarck i gońca senatu Rzeczypospolitej Jana Hrydzicza do Moskwy w 1613/1614 r.*, „Czasy Nowożytne” 2000, t. VIII(IX), s. 137–172.

*ulteriori pacis ac potentissimi Principis ac Domini, Domini Mathiae tractationi in toto renunciantes ineque requisiverunt, ut talem illorum protestationem in vim testimonii ad futuram rei memoriam, in formula autem praefata protestationis, talis fuit, uti de verbo ad verbum inferius sequitur.*

Krzysztofh Kazimierski biskup kijowski; Jan Karol Chodkiewicz hrabia ze S[z]kłowa i Myszy, na Bychowiu, starosta generalny Ziemie Żmoydzskiej, derptski, luboszański i wieloński, hetman wielki W. Ks. Lit. kommissarz generalny Ziemie Inflantskiej; Mikołaj Hlebowicz na Dubrownie, wojewoda smoleński, starosta radoszkowski i unikszczeński; Krzysztofh Radziwił książę na Bierzach i Dubinkach, hetman polny W. Ks. Lit., seywieński, żyżmorski i bystrzycki starosta; Aleksander Korwin Gosiewski referendarz i pisarz W. Ks. Lit., starosta wieliski i kupiski; Bohdan Ogiński podkomorzy trocki, starosta dorszuński i kormiałowski; Samuel na Thulinach<sup>38</sup> Hornostaj podkomorzy Ziemie Kijowskiej; Krzysztofh Charleski; Jan Hrydzicz, sekretarze i dworzanie Jego Królewskiej Mści. Na ten czas kommissarze lub posłowie wielcy z pozwolenia Króla Jego Mci Pana naszego Mciwego i od Ich Mci Panów Rad Duchownych i Świedzkich i od wszytkiej Rzeczypospolitej Korony Polskiej i W. Ks. Lit. na traktaty z Moskwą wysłani. // Czyniemy solennam Protestationem przed WM. Mci Panie Pośle Cesarza Jego Mci isz lubo to Narody nasze Korona Polska i W. Ks. Lit. z dawnych lat ma wielkie krzywdy od zesłych Hosudarów i wszytkiego Narodu Moskiewskiego w niesłusznym i niesprawiedliwym przez nich różnymi czasy, pod wiecznymi i doczesnymi pakty, wielu całych księstw, prowincyi, zamków, miast i włości od Rzeczypospolitej naszej do Hospodarstwa Moskiewskiego zabranii. Więc i teraz świeżo obchodzą Jego K. Mci Pana naszego i Rzeczypospolitą Ojczyznę naszą. Nie jedno wielkie urazy, nowe krzywdy a w niewinnym okrutnym a nieprzystojnym wielu zacnych ludzi Narodu Polskiego

---

<sup>38</sup> Tuliny – gniazdo rodowe Hornostajów, leżące nad rzeką Hujwą w powiecie żytomierskim. Por. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XII, red. B. Chlebowski, Warszawa 1892, s. 615.

i Lit. Braciej naszej w Stolicy Moskiewskiej fortelnym pomordowaniu. Drugich w ciężkim i okrutnym więzieniu zatrzymaniu<sup>39</sup>. Ale co większa i żałośniejsza, obchodzi i dolega złość ich i przewrotność i oszukanie; że oni obrawszy sami dobrowolnie sobie za Pana Syna Króla Jego Mci Pana naszego, Królewicza Jego Mci Władysława i oddawszy mu wszyscy na wierne poddaństwo przysięgi swe i posławszy do Królewicza Jego Mci posły swe, w króciuchnym czasie za powodem tychże posłów swych i inszych niektórych Narodu swego złych ludzi zmienili, przysięgi swej odstąpili; Królewicza Jego Mci Władysława na Państwo Moskiewskie nie przyjęli. Owszem mimo przysięgi swe poddanego Królewicza Jego Mci Pana swe[go] Michaiła Fedorowicza, (który także jako i inszy wszyscy Moskiewscy ludzie poddaństwo i posłuszeństwo Królewiczowi Jego Mci poprzysiągł) za Pana obrali i na Gospodarstwie Moskiewskim posadzili<sup>40</sup>, a pokrywając takowe sprawy i nieprzystojne postęпки swe: na Króla Jego Mci Pana naszego, na Rzeczypospolitą Ojczyznę naszą winę kładą niesłusznie i niesprawiedliwie *calumniae* zarzucają i tak do Cesarza Jego Mci Pana WM., jako i do innych Monarchów i Panów opacznie i przeciwnie udawają i opisują. Jednak wszystko to Jego K. Mśc Pan nasz z pobożności swej Królewskiej skromnie i cierpliwie znosząc, za ich po wiele razy pisaniem i przysyłaniem, a za Radą i żądaniem Panów Rad swych; osobliwie za włożeniem się w tę sprawę Cesarza Jego Mci Pana WM. dla pokoju chrześcijańskiego i ujęcia krwi pozwolić raczył na to, że Ich Mśc Panowie Rada i wszystkie Stany Korony Polskiej i W. Ks. Lit. nas Bracią swoją na traktaty z nimi o pokoju wysłali. Gdzie tesz i WM. jako poseł i mediator od cesarza Jego Mci Pana swego za prośbą Narodu Moskiewskiego zesłany przybydz i stawiciesz raczył

---

<sup>39</sup> Chodzi o wymordowanie części załogi Kremla po kapitulacji Mikołaja Strusia i wypuszczeniu doń Moskwy 7 XI 1612 r. Por. W. Polak, *O Kreml i Smoleńszczyznę...*, s. 316–317.

<sup>40</sup> Michał Romanow został wybrany carem 21 II 1613 r. (3 III tr. wg kalendarza gregoriańskiego) w wyniku silnego nacisku Kozaków i stanów niższych. Por. *ibidem*, s. 326; W. Kozłjakow, *Michaił Fedorowicz*, Moskwa 2010, s. 30–52.

i byleś *oculatus testis* wszystkiego naszego na tej kommissiej z Moskwą progressu, do której skłoniwszy się. //

Naprzód z przeszłego Sejmu jeszcze *in Martio* blisko przeszłego Roku od Ich Mci Panów Rad Koronnych i W. Ks. Lit. do Bojar i Stanów Gospodarstwa Moskiewskiego przez Żelabowskiego<sup>41</sup> posłannika ich o nas komisarzach i o liczbie ludzi z nami oznajmiono. Gleit na ich wielkie Posły posłano. A po tym go według ich potrzebowania poprawiono i miejsce między Smoleńskiem i Wiaźmą nad rzeką Opą na dzień 20 miesiąca *Augusta* naznaczono, gdzie chcieliśmy byli pomknąć się, stanąwszy u Smoleńska. Ale isz Moskiewscy Posłowie Wielcy Knias Iwan Michaiłowicz Worotyński z towarzyszymi zwłokszy całe lato i jesieni część niemalą. Dopiero po naszym przyściu pod Smoleńsk nierychło asz *die 10 8bris*<sup>42</sup> o sobie i jachaniu swym z Stolicy dawszy wiadomość. A potem i sami przybywszy *9 die 9bris*<sup>43</sup> do ostroszków swoich pod Smoleńsk, uparcie przy tym stanęli, że na to miejsce i rzeki Opy żadnym sposobem pozwolić nie mogą. Tedy po długich altereatiach oświadczając skłonność naszą do zgody i pokoju i miejsca u Smoleńska zjazdowi naszemu poselskiemu pozwoliliśmy nad rzeką Dnieprzem, według ich samych żądania pod ich ostroszkami. Co oni po myśli swej na nas otrzymawszy i w hardość się podniosszy, wielu inszych trudności na zwłokę czasu zażywali i zaledwie isz *27 Novembris* zjeżdżać się z nami poczęli, a zjechawszy się przekładali i na piśmie dali nam skargi swoje. Mieniać jakoby przymierze, które było zastanowione między Królem Jego Mcią Panem naszym, między zesłzłymi Hospodarami ich Moskiewskimi. Pierwej z Borysem Hodunem<sup>44</sup> na lat dwadzieścia. A potem z kniazem Wasilem Szuiskiem<sup>45</sup> na trzy lata i na jedenaście miesięcy. A trzecie postanowienie wojewody

---

41 O misji Fiodora Żeliabuskiego i Semena Matczina pisał m.in. W. Polak, *Misja posłów moskiewskich...*, s. 11–55.

42 10 X 1615 r.

43 9 XI 1615 r.

44 Borys Godunow, car rosyjski w latach 1598–1605.

45 Wasyl Szujski, car rosyjski w latach 1606–1610.

kijowskiego, hetmana koronnego, Wielmożnego Jego Mci Pana Stanisława Żółkiewskiego z Bojary i ze wszystkimi Stany Moskiewskimi o Królewicza Jego Mci Władysława uczynione zapisami i przysięgami z obu stron utwierdzone<sup>46</sup>. Strony Króla Jego Mci samego, także posłów i posłanników Jego K. Mci. A po ostatnie mimo przysięgę hetmańską poruszone, Stolica zburzona i cerkwie spustoszone, skarby pobrane i krwie rozlanie wielkie uczynione bydz miało. Jakoby Król Jego Mść Pan nasz syna swego Królewicza Jego Mci Władysława na Moskiewskie Państwo dać nie chciał, ale wrzкомо sam na się chciał Moskiewskie Państwo pościć i do Polski i do Litwy przyłączyć i Zamek Smoleński mocą wziął. Posłów Filareta i Galliczyna z Towarzyszmy zatrzymał<sup>47</sup>. A dla tych // jakoby przyczyn ludzie Moskiewscy wojnę przeciw Królowi Jego Mci podnieśli i Stolicę Moskiewską wzięli i przez posłannika swego Dzienisa Oładzina<sup>48</sup> strony Królewicza Jego Mci Władysława odpowiedzieli, że go jusz Panem swoim mieć nie chcą. A potem oni obrali na Moskiewskie Państwo Michaiła Fiedorowicza i proponowali nam przy tym cztery rzeczy. Pierwsza; Między Jego K. Mcią Panem naszym a między Michaiłem Fiedorowiczem, przyznawszy go za Hospodara, przyjaźń i zgodę a między Państwa pokój i uciszenie uczynić. Druga. Filareta Mitropolita z towarzyszmy przed wszystkimi rzeczoma, napierwej nazad do Moskwy jako posłów odpuścić. Trzecia. Smoleńsk ze wszystkim z czym wzięty wrócić. Czwarta. Skarby w Moskwy pobrane i spustoszenia Państwa wszystkiego popłacić i nagrodzić. Na co my im respons czyniąc.

---

<sup>46</sup> Układ pod Moskwą pomiędzy hetmanem polnym koronnym S. Żółkiewskim a bojarami miał miejsce 27 VIII 1610 r. Por. W. Polak, *O Kreml i Smoleńszczyznę...*, s. 165; J. Besala, *Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1988, s. 249–250.

<sup>47</sup> Poselstwo na czele z patriarchą Filaretem i kniazem Wasylem Golicynym przybyło pod Smoleńsk 17 X 1610 r., rokowania zaś zaczęły się 25 października i zostały zerwane w początkach kwietnia 1611 r., a posłowie internowani. W. Polak, *O Kreml i Smoleńszczyznę...*, s. 209, 213, 251–252.

<sup>48</sup> Denis Oładin przybył jako goniec od bojarów na sejm 1613 r. w celu negocjacji w sprawie wypuszczenia jeńców moskiewskich na czele z patriarchą Filaretem. O tym poselstwie por. W. Polak, *Misja gońca moskiewskiego Denisa Oładina w Rzeczypospolitej w 1613 roku*, „Almanach Historyczny” 2000, t. II, s. 75–106.

Naprzód o pakta z Borysem tośmy im powiedzieli, że jusz do-  
 syć jaśnie i dostatecznie niewinność Jego K. Mci i Rzeczypospoli-  
 tej przez posłów Jego K. Mci, Jego Mci pana małogoskiego<sup>49</sup> i kol-  
 legów Jego Mci za Szujskiego w Stolicy jest ukazana i skript taki  
 podany. Na który oni jako przekonani żadnego responsu dać nie  
 mogli. A że to teraz wznowili, tymżechmy ich teraz czym i na  
 on czas wsparli i ukazali, że ten człowiek, który się Dmitem na-  
 zwał, był Moskwicin im dobrze znajomy i od samej Moskwy dla  
 zrażenia z Stolicy Borysa był promowowany. A od przednych fa-  
 milyi i Książąt Galliczynów i innych z kielkadziesiąt tysięcy woj-  
 ska bliżu granic potkany i ku Stolicy prowadzony. A po tym i od  
 wszystkiego Senatu i Duchowieństwa w Tule, za trzydzieści kielka  
 mil od Stolicy poddaństwem uczczono i przysięgami ich utwier-  
 dzono i jemu gwoli żonę Borysową i syna jej, któremu po dwakroć  
 wiarę swoją i posłuszeństwo poprzysięgli byli, z Świata zgładzić  
 kazali<sup>50</sup>. A ludzi narodu naszego Kozactwa swawolnego z Dwory-  
 ckiem w on czas ledwie kielkaseth bydz mogło, którymi nie było  
 żadnego podobieństwa osieć Moskiewskie Państwo, by go nie  
 sama dobrowolnie przyjęli.

A na drugi punkt o Pakta z Szujskim tośmy ukazali, że lubo to  
 Szujski *per vim* na Posłach Jego K. Mci zatrzymawszy ich przez lath  
 półtrzecia. *Induciae* do lath trzech i jedennastu miesięcy na nich  
 wycisnął, w których między innymi conditiis i te *specifice* wy-  
 raził, że żadnemu Nieprzyjacielowi K. Jego Mci i Rzeczypospolitej  
 niczym pomagać nie miał. Ale i tę Szujski złamał; bo po przysiędze  
 swej w kielka miesięcy z Karolusem Księciem Sudermańskim<sup>51</sup>,  
 nieprzyjacielem Króla Jego Mci, mianowicie // przeciw Królowi

49 W wyniku powstania 27 v 1606 r. zamordowano cara Dymitra i kilkuset Po-  
 laków, a wielu dostało się do niewoli, w tym oficjalni posłowie Zygmun-  
 ta III – Aleksander Gosiewski, starosta wielicki, i Mikołaj Oleśnicki, kasz-  
 telan małogoski. Por. W. Polak, *O Kreml i Smoleńszczyznę...*, s. 19–20.

50 Żona Borysa Godunowa – Maria, oraz jego syn Fiodor zostali w wyniku buntu  
 uwięzieni, a 10 X 1605 r. zamordowani; jedynie carównę Ksenię pozostawiono  
 przy życiu. Por. D. Czerna, *Dymitr Samozwaniec*, Wrocław 1995, s. 85–87.

51 Karol IX Sudermański (1550–1611), stryj Zygmunta III, władca Szwecji w la-  
 tach 1604–1611, koronowany w 1607 r.

Jego Mci i Rzeczypospolitej wieczne pakta zawarł i poprzysiągł<sup>52</sup> i prowincjami Państw Króla Jego Mci dział uczynił. Karolusowi Ziemie Inflantskiej wiecznie pozwolił i Moskiewskiego Zamku Korelli z ujazdami ustąpił. A na się Połock mieć chciał i w nadzieję tę Księciem Połockim w tych paktach tytułował się, cośmy własnymi Metrykami i jawnymi dokumenty aprobowali. Nadto skarbowemu dodał, za które zarazem Karolus ludzie służebne sposobniejszy w Inflanciech, bitwy ze mną hetmanem wielkim W. Ks. Lit. miewał, w których za łaską Bożą a szczęściem Jego K. Mci Pana naszego zwycięstwo odnosząc i od więźniów dostatnią wiadomość o tym niestrzymaniu przez Hospodara Moskiewskiego świeżo poprzysiężonych pakt mając, Jego K. Mci Pana swego w czas pilno przestrzegać nie zaniechałem. Więc i po potwierdzenie tych pakt posłów swoich do K. Jego Mci Szujski nie posyłał. Na co Król Jego Mśc i cztery miesiące oczekiwiał; ludzi Króla Jego Mci w więzieniu zatrzymanych, według pakt na czas naznaczony na granicy nie stawiał i ni wczym postanowieniu swemu dosyć nie uczynił.

Zaczyn Król Jego Mśc Pan nasz takiemu jawnemu niebezpieczeństwu Rzeczypospolitej Ojczyzny naszej zabiegając, musiał z wojskiem ku Smoleńskowi wyciągnąć<sup>53</sup>. A tam stanąwszy zaraz zlecił Ich Mościom Panom Senatorom swoim, że do Nieboszczyka Michała Szujskiego z Kopina<sup>54</sup>, synowca i hetmana Hospodarskiego; gońca swego Pana Stromilowskiego wysłali, wypisawszy do niego nieprawdy Stryja jego, że pakta i przysięgę swoją złamał i aby go w tym upomniał. Iszby się to znowu traktatami spólnymi naprawić, pokój pewny postanowić, a rozlaniu krwi ludzkiej zabieżeć mogło.

<sup>52</sup> Traktat między Wasylem Szujskim a władcą szwedzkim Karolem IX Sudermańskim zawarto w Wyborgu 28 II 1609 r. Wyraźnie skierowany był on przeciwko Zygmuntowi III i Rzeczypospolitej.

<sup>53</sup> Zygmunt III z wojskiem przekroczył granicę moskiewską 21 IX 1609 r., stając pod Smoleńskiem osobiście 1 października tr. Por. W. Polak, *O Kreml i Smoleńszczyznę...*, s. 99–102; *Diariusz drogi Króla JMci Zygmunta III od szczęśliwego wyjazdu z Wilna pod Smoleńsk w roku 1609 a die 18 augusta i fortunnego powodzenia przez lat dwie do wzięcia zamku Smoleńska w roku 1611*, oprac. J. Byliński, Wrocław 1999, s. 64–72.

<sup>54</sup> Michał Skopin Szujski, zdolny dowódca carski, zmarł otruty 23 IV 1610 r. Por. N. Pietrowa, *Skopin-Szujskij*, Moskwa 2010, s. 286.

Lecz Szujscy w nadzieję tej Ligi z Karolusem przeciwko Jego K. Mci i Rzeczypospolitej naszej mimo świeżą przysięgę niesłusznie uczynionej i mając przy sobie wielkie cudzoziemskie od Karolusa spობione wojska, nie tylko się do słusznych traktatów i do pokoju z Królem Jego Mcią mieć nie chcieli, ale i tego gońca z listem do siebie puścić nie chcieli, jako to ukazaliśmy posłom terazniejszym Moskiewskim i WM. samemu listem responsowym wojewody topieckiego. Aleksandra Czohłakowa ślano potym do Ich Mci Panów Rad, z tymże Pana Aleksandra Śliźnia dworzanina Króla Jego Mci do Stolicy do Bojar Moskiewskich. Ale z rozkazania Szujskiego Hospodara Moskiewskiego, i tych obu, jako i // pierwszego nie dopuszczono i jednego z drogi, a drugiego u samej Stolicy nie słuchając Poselstwa, hardo, z wielkimi groźbami i pochwałkami nadad powrócono.

Zaczym Król Jego Mść Pan nasz przeciw tak jawnego jadowitego Nieprzyjaciela swego i Rzeczypospolitej musiał przy sprawiedliwości swojej, *vire belli* dalej postempować. A jako w tym Pan Bóg pobłogosławił Jego K. Mść, że wojska moskiewskie i cudzoziemskie od Karolusa przysłane wielkie u Kłuszyna<sup>55</sup> przez Jego Mci Pana hetmana koronnego i Rycerstwo Jego K. Mci na głowę zbite i ten hardy Nieprzyjaciel potym wrychle za więźnia przez samąsz Moskwę Jego K. Mci i z Bracią wydany jest, głośno i wiadomo to jest wszystkim. Tego takowego o pacta Borysowe i Szujskiego responsu, od nas słownie i na piśmie danego Posłowie Moskiewscy wysłuchawszy i do siebie wzięwszy dokumentów, probaty, od nas produkowanych oglądawszy, wyczytawszy na deliberatią wzięli byli i siliwszy się całe dni dziesięć, aby byli mogli na to respons nam uczynić. Lecz takimi znacznymi dokumenty i własnymi ich autentykami przeświadczeni, nie mogąc im *resistere*, na sessiej potym o pacta Borysowe i Szujskiego w dalsze altercatie nie wdawając się powiedzieli, że już ci obaj Hospodarowie Borys i Szujski

---

<sup>55</sup> W bitwie pod Kłuszynem 4 VII 1610 r. siły polsko-litewskie pod dowództwem hetmana polnego koronnego S. Żółkiewskiego rozbiły oddziały rosyjskie wzmocnione posiłkami szwedzkimi pod komendą Jakuba Pontussona de la Gardie. Por. R. Sikora, *Kłuszyn 1610*, Warszawa 2010.



i dzieła ich z nimi na Bożym sądzie są, przetosz na stronę ich odkładają. Zatem dalichmy im słownie i na piśmie respons o zastanowieniu Jego Mci Pana wojewody kijowskiego, hetmana koronnego [S. Żółkiewskiego] i o przysiędze ich Królewiczowi Jego Mci uczynionej i dowiedlichmy tego, że oni je sami wzruszyli i przysięgi swej sami odstąpili. A przez to Stolicę i wszystko Państwo w desolatią podali. Próbowalichmy tego naprzód tym, że w on czas po przysiędze Królewiczowi Jego Mci oddanej właśnie trzeciego dnia z pośrodku ich znaczny człowiek Michajło Bohuczarow i z nie-małą gromadą ludzi do Impostora się Kałuskiego<sup>56</sup> sprzedał. A po nim w kielka dni tesz znaczny Fiedor Czułkow, tamże do Kaługi z pewną gromadą odjechał i w Stolicy tajemnie z Bracią się swą zsyłać na nowe rozlanie krwie przywodzić poczęli. Gwoli czemu Bojarowie z Patriarchą<sup>57</sup> Pana hetmana koronnego z wojskiem do Stolicy żądali i wprowadzili. Ale i pod bytność Pana hetmana w Stolicy zarazem Wasilej Buturlin<sup>58</sup>, człowiek niemal z przednich rodziny Moskiewskich odjachawszy wrzкомо dla pilnych potrzeb swych do Rezani; z Lepunowem<sup>59</sup> // nową perfidią między sobą umówiwszy i poprzysiąwszy ludzie Jego K. Mści w Stolicy fortelnie znieść, a Królewiczowi Jego Mci Panu swemu *resistere* mogli. A to że sam ten Lepunow *aspirabat principatum*; jakosz potym ten Buturlin, wróciwszy się do Moskwy, skrycie piechotę Jego K. Mci cudzoziemską praktykował. A *interim* posłaniec Lepunow do niego z listy posłany był ułapiony i od Senatu Moskiewskiego

---

56 Chodzi o Dymitra II Samozwańca, podającego się za cudownie uratowanego Dymitra I, wspieranego m.in. przez Adama Wiśniowieckiego i kniazia Romana Rożyńskiego. O jego działalności por. W. Polak, *O Kreml i Smoleńszczyznę...*, s. 22–25.

57 Patriarcha Hermogenes uczestniczył w rozmowach z S. Żółkiewskim dotyczących promocji królewicza Władysława na tron carski, ale stanowczo żądał wpisania do układu kwestii jego przejścia na prawosławie, będąc przeciwnym, aby w Moskwie panował władca katolicki. *Ibidem*, s. 156.

58 Uczestniczył w rozmowach w połowie września 1610 r. ze strony W. Szujskiego z delegatami wysłanymi przez Dymitra II Samozwańca. *Ibidem*, s. 56.

59 Prokop Lapunow (Lepunow, Leponow), wojewoda riazkański i przywódca I opołczenia skierowanego przeciwko obecności wojsk polsko-litewskich w Moskwie. Głównym powodem przejścia Lepunowa do opozycji była pewność, że Zygmunt III nie chce osadzić na tronie carskim Władysława, pragnąc objąć rządy w Moskwie samodzielnie. *Ibidem*, s. 235–236.

soborem lubo zgromadzeniem sejmowym osądzony i na gardle skarany i sam Buturlin także z dekretu bojarskiego na quaestiach będnąc przyznał się i potwierdził to wszystko.

Ukazowalichmy i własne listy Patriarchy Moskiewskiego, który Patryarcha skoro po zniesieniu Impostora w Kałudze<sup>60</sup> *die 8 January* z umowy swej z Filaretem uczynionej dla promotiej na Państwo Syna Filaretowego Michałka. Rospisował tajemnie do zamków, aby wszyscy w gromadę się zebrawszy śli do Stolicy znosić ludzie Jego K. Mci. Ledwie w niedziel dziesięć po przysiędze Królewiczowi Jego Mci oddanej. Pokazowalichmy to, że Filaret i Galliczyn posłowie Moskiewscy po Królewicza Jego Mci posłali, obłudnie i nieprzystojnie na poselstwie swym postempowali, wrzkomo Królewicza Jego Mci na Państwo prosili, a przez listy swe tajemnie do zamków i miast rozesłane ludzie buntowali. Filaret Synowi, a Galliczyn sobie Państwa gałac (?). Jakosz prętko po odjechaniu tych posłów z Stolicy na pierwszej objawiła się zdrada Filaretowa przez Fiedora Pohożego, powinnego jego, który z pewnego podejrzenia, gdy był od Senatu do więzienia dany, nie czekając sądu sam dobrowolnie wyznał i ręką swą napisawszy Bojarom podał, o tym że Filaret tego poselstwa na zdradzie się podjął, aby Królewiczowi Panu swemu subtylnie przeszkodzić, a syna swego Michałka na Państwo Moskiewskie narazić mógł. Galliczyn zaś i z Impostorem w Kałudze nie dojachawszy jeszcze Króla Jego Mci zsyłał się, ofiarując mu chęć swoją w promocij do Państwa Moskiewskiego; bo tak rozumiał, że przeszkodziwszy Królewiczowi Władysławowi, łatwie potym Impostora w miasto zgładzonego Dymitra na Państwie posadzić. A potym tak jako pierwszego Szujski zabić i sam się łatwiej po nim Hospodarem uczynić mógł. A Impostor w on czas w Kałudze Zamku Moskiewskim będnący w nadzieję obietnicę od Galliczyna // swoich szpiegów do Stolicy dla spraktykowania pospółstwa przysyłał, między którymi pojmano w Stolicy z listy Popu osobę duchowną, wiadomego perfidiej Galliczynowej. Ten od Senatu Moskiewskiego osądzony i jawnie na

---

<sup>60</sup> Rozkład sił II Samozwańca w Kałudze wiązał się z jego śmiercią. Dymitr został zamordowany przez Tatarów kniazia Piotra Urusowa; wiadomość ta dotarła do obozu Zygmunta III pod Smoleńskiem 28 XII 1610 r. *Ibidem*, s. 233.

gardle skarany. Nie tylko przeciw Galliczyna wyznawał, ale i śmiercią swą tę zradę Galliczynową utwierdził i na to jest własne na piśmie świadectwo Bojar lubo Senatorów Moskiewskich, przy których w on czas pod niebytność Pana, wszytek regiment Państwa był, gdysz oni o tym wszytkim często dowodnie i prawdziwie do Króla Jego Mci i do Królewicza Jego Mci Władysława Pana swego wypisowali. Zaczym pobuntowanej Moskwy w kupę zebrawszy się; oraz ośmdziesiąt tysięcy ku Stolicy nastąpili, jako zaś małemu gronu Ryccerstwa K. Jego Mci nad tak ich wielkimi wojski Pan Bóg zwycięstwo dawał i w tym samym sprawiedliwość Królewicza Jego Mci a niewinność wojska Jego K. Mci i Rzeczypospolitej u wszyskiego Świata wyświadczyć raczył i tak tymi i temu podobnymi ratiami i jawnymi dokumenti *iustificatiq* strony Jego K. Mci i Rzeczypospolitej approbowawszy podalichmy, według instructiej nam danej, aby Królewicza Jego Mci według przysięgi swej na Państwo przyjęli. A przez to między swoim, Moskiewskim, i naszym narodami, nieprzyjaźni i krwie rozlania uspokojenie i wieczny pokój i zgodę braterską uczynili. Ale oni temu kontradikowali, tesz *calumniae* i *querellae* swoje zrazu proponowane ponawiając. A przy tym hardzie i upornie nie mały czas z nami się nie zjeżdżając, ni do czego nie przystępując. Requirowali na nas, aby Królewicz Jego Mść nie był wspomniany, ale żeby im od nas Michajło za Hospodara był przyznany i między nim a Jego K. Mcią Panem naszym pokój był stanowiony. A to na nas wymagając, na zwłokę czasu umyślnie nie potrzebne *quaestiae* wrzucali, żebychmy ludzi mniej mieli. A najmniejszej armaty z sobą nie brali, a traktaty za sztaketami stojąc wierzchem na koniach tusz bliżu dział i armaty ich odprawowali. Cośmy wszytko garnąc się do pokoju skromnie znosili. Strony ludzi, pozwalając im rewidowania, że nad liczbę w gleitach opisaną więcej ich z nami nie wychodzi. Owszem czasem dobrze mniej bywa, chociaż u nich ludzi więcej i pod samymi ich ostroszkami i strzelbą traktaty odprawują się. O armatę potrzebowaliśmy, żeby i oni swoją znieśli, którą przy cerkwi św. Ducha, tusz pobliżu miejsca traktatów miewają. // A mychmy tesz żadnej armaty z sobą brać nie chcieli. Nad to i w małej gromadzie w kilkadziesiąt człowieka na traktaty zjeżdżać się chcieliśmy.

Podawalichmy im przy tym w instructiej od Rzeczypospolitej nam danej. Gdzie by Królewicz Jego Mść nie miał bydz od nich według przysięgi ich na Państwo przyjęty; tedyby im przyszło wszystkie *provinciae*, zamki, miasta i włości niesprawiedliwie od Państw Jego K. Mci do Moskwy zabrane, czego jest do siedmidziesiąt i kielka zamków *ex nunc* zaraz do Państw Jego K. Mci ustąpić i sumę pieniędzy od Rzeczypospolitej Koronnej i W. Ks. Lit. Rycerstwu za to, że ich od Impostorów obronili zapłacono, Ojczyźnie naszej wrócić według obowiązku ich, w postanowieniu Pana hetmana koronnego wyrażonego. Więc o kontentowaniu Królewicza Jego Mci za to, aby się chciał dobrowolnie z prawa swego, które ma do Państwa swego wyrzec, przypomniawszy, do wiecznej zgody i pokoju wiedlichmy. Ale isz oni o tym ani słowa sobie dać rzec, ani pisma brać, ani nawet zjeżdżać się i do żadnej słuźności z nami przystempować nie chcieli. Samą jedno zwłoką czasu propositiej swej dopinając, a ni w czym jej nie odstempując. Tedy wiedlichmy ich zatym słuźnymi persvasiami przez WM. samego, pilno i gorąco w tym pracującego po wielu razy do tego; ponieważ o gruntownym i wiecznym pokoju między zobopolnymi Narodami nic na ten czas mówić i stanowić nie chcą, aby do stanowienia inducyi między Państwa przystąpili, podawszy im na to trzy sposoby. Aby którykolwiek sobie obrali.

Pierwszy. Aby jakośmy są od Państw z obu stron wysłani, iszby tesz między samymi Państwa pokój ten doczesny zastanowić a nie jedno od Rzeczypospolitej ale i za Króla Jego Mci Pana naszego. A oni za tego Michaiła terazniejszego Hospodara swego upewnić i przysięgami utwierdzić. A o prawo Królewicza Jego Mci, które ma do Państwa Moskiewskiego, na uznanie Cesarza Jego Mci [Macieja I Habsburga] z obu stron puścić, lubo tesz o Królewiczu Jego Mci Władysławie i o prawie jego żadnej zmianki *in punctis* nie czynić; a radniej *in toto* w milczeniu pod ten czas zaniechać. Na co gdy posłowie Moskiewscy pozwolić nie chcieli, a upornie przy tytule Michaiłowym stali i aby za Królewicza Jego Mci Władysława przysięgą naszą pokój im był warowany na nas wyciszszali. My chociażeśmy o // tytuł Michajłow Hospodarski w instructiej

informatiej nie mieli i zechmy nic od Panów, ale i od Państw na traktaty są wysłani, takowej niesłusznej quaestiej i uporu ich nie spodziewali się, jednak gwałtem się do pokoju i ujęcia krwi ludzkiej garnąc. Atośmy i tytuł hospodarski Michajłow napisać im w paktach pozwolili. Nadto i o ten warunek pokoju od Królewicza Jego Mci, lubochmy niebezpieczną rzecz na się i sumienia nasze baczyli, z tej miary że nie tylko na piśmie, ale i namniejszego słowa zlecenia o tym od Królewicza Jego Mci nie mielichmy. Jednak dla pokoju chrześcijańskiego ważylichmy się i tego. A tak przez WM., jako i sami przed się *declaratią* im uczynieli, że ten doczesny pokój i za Królewicza Jego Mci im warować i poprzysiądz chcieliśmy, z przypomnieniem przez nas Prawa Królewicza Jego Mci, zechmy go na tym placu nie zamilczeli. Podawalichmy tesz i to, iszby przy stanowieniu inducyi przy Smoleńsku cokolwiek Rzeczypospolitej naszej, własnych jej zamków, zwłaszcza co z dawna do Smoleńska należało ustąpili. Poniewasz że wyzwolenia Filareta i Galliczyna potrzebują<sup>61</sup>, którzy jusz nie posłami ale zmiennikami i odstępcami są Królewicza Jego Mci Pana swego, gdysz oni zmieną i przewrotnością swoją i sprawę Królewicza Jego Mci zatrudnieli i Stolicę do spustoszenia i zniszczenia, a Narody nasze i ich do tak wielkiego krwi rozlania przywiedli. Potym jusz samymi włóściami do Zamku Smoleńskiego należącymi; ustąpieniem ich z ostrożków od Smoleńska. Także Czerniechowem przez Jego Mci Pana Hornostaja z odwagą jawną zdrowia jego rekuperowanym. Murawiskiem na gruncie Biskupstwa Kijowskiego zasadzonym, co dotąd w posessej naszej jest i zamianą na obie stronie więźniów kontentować i ten doczesny pokój kończyć z nimi chcieliśmy. Ale posłowie Wielcy Moskiewscy na ten punkt, zechmy się z Prawem Królewicza Jego Mci ozywali w narrativie pakt dołożyć pozwilwszy i WM. samego w tym upewniwszy, znowu tego odstąpili i zaparli się i tych wszystkich sposobów nie przymując i pracą

---

<sup>61</sup> W wyniku nieudanych rozmów z poselstwem, na czele którego stali Filaret i W. Golicyn, obaj wraz z Tomią Ługowskim i Danielem Mezeckim zostali internowani i około 23 IV 1611 r. odesłani spod Smoleńska do Mińska. Por. W. Polak, *O Kreml i Smoleńszczyznę...*, s. 252.

WM. wielką około tego pogardzając *directe* odpowiedzieli i deklarowali się w tym przez WM. samego słownie i pismem, isz na to nie pozwalają, aby najmniejsza wzmianka o Prawie Królewicza Jego Mci w terażniejszych paktach czyniona bydz miała. Ale tego jedno upornie potrzebowali, abyśmy między Michałem Fiedorowiczem i między Królem Jego Mcią przyjaźń i zgodę, a między Państwem pokój // stanowili; prawo Królewicza Jego Mci skassowali i zań przysięgli, a Smoleńska ze wszystkim z czym wzięty ustąpili, i wszystko to *ex nunc* wykonali, co nam w propositiej swej podali. Ostroszków od Smoleńska znosić i tego co do Smoleńska należy ustąpić, i nie tylko zamiany więźniami czynić, ale i naszych kommissarskich ludzi pod gleitem zabranych wrócić nie chcieli. A nadto jeszcze przydali, abychmy się i Siewierskiej Ziemi czego się u nich Narody nasze, jako własności swej zawsze upominali zrzekli i aby Król Jego Mść wojski swymi przeciw każdego Nieprzyjaciela jego pomagał. Którą *deklaratią* swą, że na nas rzeczy niesłusznych i niepodobnych wyciskali. Czego my nie mając od Rzeczypospolitej w zleceniu, ani od Króla Jego Mci i od Królewicza Jego Mci w poruczeniu uczynić nie mogli i wszystkie nadzieje nam o zgodzie i pokoju odjęli i jaśnie to jusz z siebie pokazali, że pokoju mieć nie chcą.

Poniewasz nie tylko z inszej miary do żadnej słuszności nie przystępują, ale i Smoleńska własności naszej przez łaskę Bożą do ręku Króla Jego Mci ku Ojczyźnie naszej przywróconego odstąpić nie chcą. Owszem go hardością swą do gardeł swych dostępować usiłują. Nadto jeszcze z hrubej hardości swej i jakoby posmiewiska jakiego Księstwa Kijowskiego, Wołyńskiego, Podolskiego, Białej Rusi i Brześcia Lit. i Ziemi Inflantskiej własnych prowincyi Rzeczypospolitej naszej ku Moskwie requirują<sup>62</sup>. A nie dziwno, że Posłowie nie są skłonni do pokoju, bo mało nie wszyscy po oddaniu

---

<sup>62</sup> Było to wynikiem wzięcia przez Moskwę do niewoli podjazdu złożonego z rot M. Tomaszewskiego, Sienieńskiego i porucznika niewymienionego z nazwiska z rot rajtarskiej Wolfganga von Kreutza, którzy wraz ze swymi żołnierzami, jadąc do Smoleńska z aprowizacją, wpadli w ręce nieprzyjacielskie. Por. K. Żojdź, *op. cit.*, s. 93.

przysięgi swej, wrychle Królewicza Jego Mci Pana swego zdradzili. Kniaś Sicki z Impostorem Kałuskim [Dymitrem II Samozwańcem] się zsyłał i od niego tajemne praktyki w Stolicy czynił, o co od Senatu Moskiewskiego sądzony i na rękojmą do przyścia Królewicza Jego Mci Władysława Pana ich był dany. Arciem Izmaïłow z Wasilem Buturlinem wyższej opisanym zięciem swym, zaraz po przysiędze swej Królewicowi Jego Mci oddanej conspiratią tajemną z Lepunowem uczynił i Korobin w teźże liczbie z nimi był, i napierwej Powiat Rezański za powodem ich, Królewiczowi Jego Mci rebellizował. Czelepniow zaś będnąc od Bojar do Skarbu i Mynnice Hospodarskiej przystawiony, na trzydzieści tysięcy rublów, szkody Skarbowi Królewicza Jego Mci uczyniwszy, sobie tajemnie przywłaszczył i od Bojar o to do więzienia był dany. Jakosz i w innych nieprzystojnych swych sprawach te osoby podejrzany były. Zawsze oni buntami, seditiami w Moskwie parali i teraz w tym poselstwie tosz z siebie jawnie pokazali, że się do zgody // i pokoju słusznego mieć nie chcieli.

Przetosz my kommissarze oświadczając się Panem Bogiem i WM. samym jako Posłem Cesarza Jego Mci, z tą skłonnością i powolnością naszą, żechmy szczerzej prawdziwie zgody i pokoju chcieli, pragnęli, i o to się starali jako z największą pilnością, tak sami przez się jako i przez WM., i ktemu rzeczy według zlecenia i instructiej Braciej naszej wszech Stanów Koronnych i W. Ks. Lit. dirigowali, żebychmy krew chrześcijańską ująć, a z pokojem do Ojczyzny i Braciej naszej wrócić się mogli. Ale w tym upartym, hardym, i lekkomyślnym Narodzie, nie widząc namniejszej skłonności do zgody i nie mogąc na nim nic słusznego i nie przystojnego na pokój chrześcijański otrzymać. Jedziemy nazad do Rzeczypospolitej Ojczyzny naszej; a tę protestatią i oświadczenie nasze przez Ich Mci: Jego Mci kniazia Bohdana Ogińskiego podkomorzego trockiego i Jego Mci Pana Samuela Hornostaja podkomorzego Ziemie Kijowskiej, kolegów naszych, przy bytności Wielkich Posłów Moskiewskich przed WM. samym. Spytawszy ich po trzykroć i teźże upornej pierwszej ich declaratiej wysłuchawszy. Jakochmy słownie uczynieli, tak na piśmie za podpisem rąk

naszych WMci podając. Prosimy abyś to nam WM. przez autentyk swój, dla pokazania Jego K. Mci Panu naszemu i Braciej naszej, uprzejmego, o pokój starania naszego dać raczył. A w tym nie wątpimy, że i WM. sam wiernie, chętnie i życzliwie, na obydwie stronie w tej kommissiej pracowawszy i będąc dobrze wiadom wszystkiego, co się tu na tej kommissiej działo. Cesarzowi Jego Mci Panu swemu dostatecznej sprawy dać nie zaniechasz. *Et qui aut supra referatur omnibus et singulis specialiter ad hoc requisitus, coram interfui, omnia et singula vidi et audivi, eaque veritati in omnibus punctis et clausulis congrua esse scio. Indico pro firmiori certitudine hanc attestationem et recognitionem, manu mea propria subscripsi, et sigilli consveti appensione roborandam duxi. Acta sunt haec in Castro Smolenscensi, Februarii die duodecima, Anno Millesimo Sexcentesimo Decimo Sexto.*

Pod tekstem odcisnięte pieczęcie polsko-litewskich komisarzy, a następnie oryginalne ich podpisy:

Krzysztoph Kazimirski biskup kijowski ręką swą

Jan Karol Chodkiewicz hetman W.K.Lit.

Alexander Korwin Gosiewski refer. i pisarz W.Ks. Lit. mp.

Samuel Hornostaj podkomorzy Ziemie Kijowskiej mp.

Bohdan Ogiński ręką swą

Chrisztoff Charłęski mp.

Jan Hrydzicz KJMci referendarz mp.

## **Bibliografia**

### **Źródła archiwalne**

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD]  
Zbiór Branickich z Suchej, nr 78/97.

Archiwum Państwowe w Gdańsku [APG]  
rkps 300, 29/88, k. 291–293v.

Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu  
Polen I nr 53.  
Russland I nr 6, Russica 1615.



## Źródła drukowane

- Akta zjazdów Stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. II, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2009.
- Akty odnoszajszcziesja k istorii Zapadnoj Rossii sobrannyje i izdannyje Archeograficzieskoju kommissieju*, t. IV, Sankt Petersburg 1848.
- Diariusz drogi Króla JMci Zygmunta III od szczęśliwego wyjazdu z Wilna pod Smoleńsk w roku 1609 a die 18 augusta i fortunego powodzenia przez lat dwie do wzięcia zamku Smoleńska w roku 1611*, oprac. J. Byliński, Wrocław 1999.
- Knigi razrjadnyja po oficjalnym onych spiskam, izdannija s Wysoczajszago soizwolenija II-m otopeniem Sobstwiennoj Jego Imperatorsko-go Wieliczestwa kanceljarii*, t. I, Sankt Petersburg 1853.
- Sbornik Imperatorskogo Russkogo Istoriczieskogo Obszczestwa*, t. CXLII, Moskwa 1913.
- Sbornik istoriczieskich materialów izwleczennyh iz drewnich aktowych knig Kijewskogo Centralnowo Archiwa pri Uniwersitetie sw. Władimira*, wyp. 1, [red.] I. Kamanin, M. Istomin, Kijew 1890.

## Opracowania

- Besala J., *Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1988.
- Czerska D., *Dymitr Samozwaniec*, Wrocław 1995.
- Czwołek A., *Piórem i buławą. Działalność polityczna Lwa Sapiehy*, Toruń 2012.
- Darowski A., *Prawa Władysława do korony carskiej*, [w:] A. Darowski, *Studia historyczne. Serja druga*, Petersburg 1895, s. 292–317.
- Darowski A., *Spory dyplomatyczne o Samozwańców*, [w:] A. Darowski, *Studia historyczne. Serja druga*, Petersburg 1895, s. 151–196.
- Filipczak-Kocur A., *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty, ustawy, realizacja*, Warszawa 2006.
- Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, oprac. K. Lepszy, Warszawa 1953.
- Kozłajakow W., *Michaił Fedorowicz*, Moskwa 2010.
- Maciszewski J., *Polska a Moskwa 1603–1618. Opinie i stanowiska szlachty polskiej*, Warszawa 1968.
- Ochmann S., *Sejmy z lat 1615–1616*, Wrocław 1970.
- Pietrowa N., *Skopin-Szujskij*, Moskwa 2010.
- Polak W., *Misja gońca moskiewskiego Denisa Oładina w Rzeczypospolitej w 1613 roku*, „Almanach Historyczny” 2000, t. II, s. 75–106.
- Polak W., *Misja posłów moskiewskich Fiodora Żeliabuskiego i Semena Matczina w Polsce w 1615 r.*, „Czasy Nowożytnie” 2004, t. XVI, s. 11–55.

- Polak W., *Nieudana misja gońca cesarskiego Jakuba Henckla von Donnersmarck i gońca senatu Rzeczypospolitej Jana Hrydzicza do Moskwy w 1613/1614 r.*, „Czasy Nowożytnie” 2000, t. VIII(IX), s. 137–173.
- Polak W., *O Kreml i Smoleńszczyznę. Polityka Rzeczypospolitej wobec Moskwy w latach 1607–1612*, Toruń 2014.
- Polak W., *Trzy misje. Rokowania dyplomatyczne pomiędzy Rzeczpospolitą a Moskwą w latach 1613–1615*, Toruń 2014.
- Przepiórka A., *Dziejanni wojskaj WKL pad Smalenskam u 1614 g.*, „Bełarucki Gistaryczny Agljad” [Mińsk] 2008, t. XV, z. 1–2, s. 124–148.
- Przepiórka A., Żojdź K., *Dwa komputy wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego z pierwszej połowy 1615 roku*, „Rocznik Lituanistyczny” 2020, t. VI, s. 267–286. <https://doi.org/10.12775/RL.2020.6.12>
- Sikora R., *Kłuszyn 1610*, Warszawa 2010.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XII, red. B. Chlebowski, Warszawa 1892.
- Sołowiew S., *Istorija Rossii s drevniejszych wremien*, kn. 2, t. IX, Sankt-Petersburg 1896.
- Tyszkowski K., *Erazm Heideilius i jego misje polityczne w Polsce w latach 1611/6*, odbitka ze „Sprawozdań Towarzystwa Naukowego we Lwowie” 1938, R. XVIII, z. 1, s. 3–7.
- Tyszkowski K., *Wojna o Smoleńsk 1613–1615*, wyd. 2, Oświęcim 2012.
- Żojdź K., *Udział hetmana polnego litewskiego Krzysztofa II Radziwiłła w rokowaniach pokojowych z Moskwą na przełomie lat 1615 i 1616*, [w:] *Radziwiłłowie w służbie Marsa*, red. M. Nagielski, K. Żojdź, Warszawa 2017, s. 77–95.

### **Protest of the Polish-Lithuanian Commonwealth Commissioners Before the Imperial Envoy on Breaking off Peace Negotiations with Moscow in February 1616<sup>th</sup>**

**Summary.** At the turn of 1615/1616, negotiations concerning the end of hostilities between Publishing-Lithuanian commissioners and Moscow began at Smolensk with the mediation of the imperial envoy Erasmus Heide von Rassenstein (Heidelius). The Moscow side demanded the return of Smolensk, i.e. the territories occupied by the Polish-Lithuanian Commonwealth, the recognition of Michael Romanov's rights to the tsarist throne and the release of prisoners of war led by Patriarch Filaret. These conditions were unacceptable for the Commonwealth's commissioners, who blamed Moscow for the breakdown of the negotiations. Unsuccessful negotiations caused the war to be prolonged for another 3 years, i.e. until the end of 1618<sup>th</sup> when the peace treaty with Moscow was signed in Deulin.

**Keywords:** Polish-Lithuanian Commonwealth, Moscow, Smolensk, protest, commissioners, Heidelius



Robert Kołodziej

Uniwersytet Wrocławski

 <https://orcid.org/0000-0002-3900-6667>

## **Regiment piechoty Feliksa Kazimierza Potockiego, wojewody krakowskiego i chorągiew pancerna Aleksandra Łaszczka, starosty grabowieckiego w roku 1685**

Decentralizacja skarbowości Rzeczypospolitej, postępująca w drugiej połowie XVII w., i rosnąca chęć szlachty, aby wzmocnić kontrolę nad wydawanymi pieniędzmi, doprowadziły do repartycji wojska po poszczególnych ziemiach i przypisania konkretnych oddziałów wojskowych do konkretnych sejmików. W czasach Jana III Sobieskiego do województwa bełskiego przypisane były m.in. regiment piechoty Feliksa Kazimierza Potockiego, wojewody krakowskiego, oraz chorągiew pancerna Aleksandra Łaszczka, starosty grabowieckiego.

Regiment piechoty Potockiego utworzony został w maju 1673 r. jako jednostka dragońska, która jednak szybko, bo już w lutym 1674 r., została przekształcona w regiment pieszy<sup>1</sup>. W literaturze można napotkać informacje, że w pierwszej połowie czerwca 1675 r. cały regiment został wzięty do niewoli przez wojska tatarskie chana Selim Gereja podczas działań na Dzikich Polach<sup>2</sup>.

- 
- 1 A. Przyboś, *Potocki Feliks (Felicjan, Szczęsny) Kazimierz h. Pilawa (zm. 1702)*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. XXVII, Wrocław 1983, s. 809.
  - 2 *Ibidem*. Informacji tej brakuje w najnowszej monografii wojny polsko-tureckiej, por. M. Wagner, *Wojna polsko-turecka w latach 1672–1676*, t. II, Zabrze 2009, s. 138–187.

Prawdopodobnie więc wiosną 1676 r. regiment został wystawiony przez Potockiego na nowo. We wrześniu 1676 r. brał on udział wraz z innymi jednostkami w obronie Stanisławowa<sup>3</sup>. Ulokowanie oddziału w tym mieście nie może dziwić, jako że była to świeża fundacja Potockich. W skład dowodzonej przez pułkownika Jana Wojciecha Dennemarka silnej załogi wchodził też regiment piechoty Jędrzeja Potockiego, wojewody kijowskiego, brata Feliksa. Obrona miasta zakończyła się szczęśliwie odparciem sił turecko-tatarskich<sup>4</sup>. Po rozejmie żurawińskim na sejmie 1677 r. uchwalono konstytucję redukującą liczbę wojska<sup>5</sup>, a w skrypcie do archiwum ustalono jego komput oraz płacę<sup>6</sup>. Według repartycji z 1677 r. regiment znalazł się w pułku Mikołaja Hieronima Sieniawskiego, marszałka nadwornego koronnego, który wchodził w skład partii ks. Dymitra Wiśniowieckiego, hetmana wielkiego koronnego, i rozłożony został pod Buczniowem<sup>7</sup>.

Podczas obrad komisji lwowskiej w 1679 r. regiment został, wraz z chorągwią husarską Jana na Mirowie Myszkowskiego, kasztelana bełskiego, przydzielony z repartycji do województwa bełskiego, którego przedstawicielem na komisji był Krzysztof Dunin, podstoli bełski<sup>8</sup>. Etat regimentu w czasie pokoju miał wynosić

---

3 Ufortyfikowane miasto odgrywało istotną rolę w planach wojennych Sobieskiego. Por. J. Woliński, *Zurawno*, [w:] idem, *Z dziejów wojen polsko-tureckich*, oprac. i wstęp J. Tazbir, Warszawa 1983, s. 168.

4 M. Wagner, *op. cit.*, s. 246–247.

5 *Zmniejszenia wojska*, [w:] *Volumina legum*, t. v, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 223–224.

6 Redukcja liczby i płacy wojska in futurum, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie [dalej: BCz.], rkps 175, s. 549–551. Liczbę piechoty ustalono na 4,5 tys., a stawkę żołdu dla piechura na 144 zł. Szczegółowe informacje dotyczące redukcji i jej kulisów omawia M. Wagner, *Armia koronna w latach 1677–1678*, [w:] *Król Jan III Sobieski i Rzeczpospolita w latach 1674–1683*, red. D. Milewski, Warszawa 2016, s. 179–186.

7 Z. Hundert, *Dyslokacja partii wojska koronnego w 1677 roku. Przyczynek do badań pogranicza polsko-tureckiego oraz organizacji armii w dobie pokoju 1677–1683*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 2016, t. XXXVI, z. 1, s. 50–51.

8 Por. Laudum sejmiku bełskiego z 11 XII 1679, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (Центральний державний історичний архів України, м. Львів) [dalej: СРАНЛ], f. 1, op. 1, 272, s. 2380; laudum sejmiku relacyjnego z 1679 r., które wyznaczyły Dunina na deputata, nie zachowało się, w księdze pozostawiono puste miejsce na oblatę.

180 porcji<sup>9</sup>. Zapewne jednak takiego stanu jednostki nie udało się utrzymać, skoro na sejmiku relacyjnym bełskim po zerwanym sejmie 1681 r. uchwalono podatki na rzecz wypłaty dla tego regimentu, liczącego 143 i pół porcji<sup>10</sup>. Pieniądze w wysokości 713 zł i 24 gr miały być uzupełnieniem wynagrodzenia za cztery ćwierci służby, kończące się 31 lipca 1681 r. Sejmik przedsejmowy bełski, obradujący w grudniu 1682 r., nakazał swojemu poborcy wypłacić regimentowi sumę 1927 zł zaległości oraz kwotę za winne sześć ćwierci (kończące się 1 lutego 1683 r.) wynoszącą 30 906 zł<sup>11</sup>. Wypłata miała nastąpić w trzech ratach, po wybraniu podatku w wysokości 12 podymnych. Przebywający w Bełzie, nieznanym z nazwiska, deputat regimentu do odbierania należności finansowych otrzymał od sejmiku gratyfikację w wysokości 200 zł. Być może był nim sekretarz regimentu Michał Płoski, o którym wiadomo, że w 1693 r. wysłany został do województwa bełskiego po odbiór należnych sum<sup>12</sup>.

Sejm z 1683 r., zatwierdzając sojusz z cesarzem, podnosił jednocześnie etat wojska<sup>13</sup>. Regiment piechoty Feliksa Potockiego został powiększony ze 180 do 380 porcji<sup>14</sup>. Pełnego stanu nie udało się osiągnąć, a zgodnie z popisem przeprowadzonym 1 sierpnia 1683 r. liczył on 374 porcje<sup>15</sup>.

W bitwie wiedeńskiej regiment nie uczestniczył, skierowany został bowiem na drugorzędny kierunek operacyjny, na pogranicze mołdawskie, gdzie stał się – podobnie jak w 1676 r. – garnizonem

---

9 Z. Hundert, *op. cit.*, s. 53; J. Wimmer, *Wiedeń 1683*, Warszawa 1983, s. 226.

10 Laudum sejmiku relacyjnego bełskiego, 15 VII 1681, CPAHL, f. 1, op. 1, 274, s. 1622–1623.

11 Laudum sejmiku przedsejmowego bełskiego, 16 XII 1682, CPAHL, f. 1, op. 1, 275, s. 1431–1433.

12 Szczęsny Kazimierz Potocki do Adama Mikołaja Sieniawskiego, Sokal, 28 III 1693 r., [w:] *Korespondencja Szczęsnego Kazimierza Potockiego. Hetman polny koronny 1692–1702. Hetman wielki koronny 1702*, oprac. i wyd. K. Kościelniak, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2019, s. 64.

13 Komput wojska JKМ i RP polskiego i cudzoziemskiego i nowego podług RP na sejmie uczyniony i postanowiony, BCz., rkps 179, s. 1155–1166.

14 *Ibidem*, s. 1163.

15 J. Wimmer, *op. cit.*, s. 227.

Stanisławowa<sup>16</sup>. Być może jesienią, w październiku i listopadzie tego roku, żołnierze regimentu brali udział w oblężeniu Jazłowca, organizowanym przez kasztelana krakowskiego Jędrzeja Potockiego. W 1684 r. regiment był nadal w kompucie koronnym, nic nie wiadomo natomiast o jego aktywnym udziale w kampanii zwanieckiej 1684 r.<sup>17</sup> czy też w wyprawie bukowińskiej w 1685 r.<sup>18</sup> Jednostka znalazła się natomiast w kompucie wojska cudzoziemskiego zabranego na wyprawę do Mołdawii w 1686 r. Czesław Chowaniec w swojej pracy podał, że ówczesna liczebność regimentu wynosiła 580 porcji<sup>19</sup>. Liczba ta wynika zapewne z błędu – albo złego odczytania źródła, albo zwykłej literówki – i należy założyć, że w regimencie nadal było 380 porcji. Potwierdza to również fakt, że w 1690 r. przy tworzeniu nowego komputu, regiment pozostawiono w niezmienionej formie i nadal miał liczyć 380 porcji<sup>20</sup>. Jednostka brała udział w dalszych walkach, wiadomo, że w 1692 r. stała w Podhorcach<sup>21</sup>. Regiment istniał również po zakończeniu wojny z Turcją, a Feliks Potocki był jego szefem do swojej śmierci w 1702 r.<sup>22</sup>

Jesienią 1684 r. sejmik bełski uznał, że jest winien regimentowi kwotę 8886 zł i 6 gr tytułem niedopłaconych dwóch pierwszych ćwierci z 1683 r. oraz 5005 zł i 19 gr za ćwierci majową i sierpniową z roku 1683. Województwo bełskie było też winne regimentowi kwotę 51 520 zł za cztery ćwierci od 1 listopada 1683 do 30 października 1684 r. Aby jednak ostatecznie ustalić kwoty, które sejmik miał wypłacić żołnierzom, szlachta bełska zdecydowała, by deputaci regimentu (a także innych chorągwi przypisanych do województwa)

---

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 402.

<sup>17</sup> M. Wagner, *Kampania zwaniecka 1684 roku*, Warszawa 2013, *passim*.

<sup>18</sup> W. Wasilewski, *Wyprawa bukowińska Stanisława Jabłonowskiego w 1685 roku*, Warszawa 2002, *passim*.

<sup>19</sup> C. Chowaniec, *Wyprawa Sobieskiego do Mołdawii w 1686 r.*, Oświęcim 2015 (wyd. 1, 1932), s. 121.

<sup>20</sup> P. Smolarek, *Kampania mołdawska Jana III roku 1691*, do druku przygotowała Z. Hundert, M. Wagner, Oświęcim 2015, s. 95.

<sup>21</sup> Szczęsny Kazimierz Potocki do Adama Mikołaja Sieniawskiego, Bełz 22 XI 1692, [w:] *Korespondencja Szczęsnego Kazimierza Potockiego...*, s. 59.

<sup>22</sup> A. Przyboś, *op. cit.*, s. 809.

przedstawili i przysięgli w grodzie bełskim rolle jednostek, podpisane i poprzysiężone przez pisarza polnego koronnego lub jego substytutę<sup>23</sup>. W ten sposób w księgach grodzkich bełskich (które przechowywane są w Centralnym Państwowym Archiwum Ukrainy we Lwowie) znalazły się, prezentowane poniżej, rolle regimentu piechoty niemieckiej Feliksa Kazimierza Potockiego, wojewody krakowskiego. Regiment został spisany dwukrotnie. Pierwszy rejestr pochodzi z 1 maja 1685 r., drugi powstał 16 października 1685 r. w obozie pod Tłumaczem<sup>24</sup>. W przypadku pierwszego spisu wykazano, że w regimencie znajduje się 380 porcji, a więc tyle, ile zakładano. W drugim rejestrze wykazano natomiast aż 387 porcji. Przyczyny nadwyżki nie są znane, sejmikująca szlachta w żaden sposób nie skomentowała tego odstępstwa. Prawdopodobnym jest, że w regimentach w rzeczywistości było mniej osób, skoro pod popisami zaznaczono, że część żołnierzy poginęła, a część uciekła. To może być wytłumaczeniem ponadwymiarowych osób w jego składzie.

Chorągiew pancerna Aleksandra Łaszczka, starosty grabowieckiego, a w przyszłości kasztelana i wojewody bełskiego, powstała dopiero w 1683 r. Była owocem aukcji wojska, koniecznej po zawarciu antytytureckiego sojuszu z cesarzem. Jej wielkość określono na 100 koni<sup>25</sup>, jednak bezpośrednio przed wyprawą wiedeńską zakładanego etatu nie udało się osiągnąć. Według popisu z 1 sierpnia 1683 r. chorągiew liczyła 95 koni<sup>26</sup>. Można założyć, że wzięła udział w kampanii wiedeńskiej, choć o jej udziale niewiele wiadomo. Pozostała natomiast w kompucie wojska w 1684 r.<sup>27</sup> W 1686 r. wzięła udział w wyprawie Sobieskiego do Mołdawii, wchodząc w skład dywizji Jędrzeja Potockiego, kasztelana krakowskiego

---

23 Laudum sejmiku deputackiego bełskiego, 11 IX 1684, CPAHL, f. 1, op. 1, 277, s. 1105–1106.

24 Obecnie – Тлумач, rejon tłumacki, obwód iwanofrankowski, Ukraina.

25 Komput wojska JKM i RP polskiego i cudzoziemskiego i nowego podług RP na sejmie uczyniony i postanowiony, BCz., rkps 179, s. 1160.

26 J. Wimmer, *op. cit.*, s. 223.

27 M. Wagner, *Kampania żwaniicka...*, s. 244. Etat wojska za pierwszy kwartał 1684 r. por. J. Wimmer, *Materiały do zagadnienia organizacji u liczebności armii koronnej w latach 1683–1689*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1962, t. VIII, cz. 1, s. 254–279.



i hetmana polnego koronnego. Chorągiew liczyć miała wówczas 100 koni<sup>28</sup>. Podczas popisu pod Jagielnicą wykonanego w 1687 r. chorągiew liczyła jednak jedynie 62 konie<sup>29</sup>. Być może stan ten uzupełniano, gdyż według nowego komputu, powstałego na sejmie 1690 r., zdecydowano, że chorągiew powinna liczyć 100 koni. Nadal też pozostawała w dywizji Jędrzeja Potockiego<sup>30</sup>. Wiadomo jeszcze, że jednostka brała udział w działaniach zbrojnych latem 1693 r., wypełniając jakieś nieznane działania z rozkazu hetmana Jabłonowskiego<sup>31</sup>. Chorągiew ta utrzymała się w kompucie również po zakończeniu wojen z Turcją i pozostała w nim aż do śmierci Aleksandra Łaszcza w 1720 r.<sup>32</sup>

Chorągiew skierowana została z repartycji do województwa bełskiego, być może ze względu na fakt, że jej rotmistrz był od pokoleń związany z tym województwem<sup>33</sup>. W laudach brak niestety bliższych informacji na temat jej wynagradzania. Jednym z deputatów chorągwi przysłanym do województwa bełskiego po należne zasługi był Aleksander Kozłowski, towarzysz chorągwi. On też oblatował jej rolle w księdze grodzkiej bełskiej. Według spisu chorągiew miała liczyć 100 koni. Wpis uzupełniony został rotą przysięgi, złożonej w kancelarii grodzkiej przed krucyfiksem. Jej tekst również uwzględniono w niniejszej edycji.

Oba materiały źródłowe zostały wydane zgodnie z instrukcją wydawniczą opracowaną przez zespół Kazimierza Lepszego<sup>34</sup>. Pisownię imion i nazwisk zachowano w oryginale, zamieniając jedynie

---

28 C. Chowaniec, *op. cit.*, s. 116.

29 *Connotatia popisu wojska JKM i Rzpety kawaleriey die 20 July pod Jagielnicą odprawionego, 20 VII 1687*, [w:] M. Wagner, *Źródła do dziejów wojny polsko-tureckiej w latach 1683–1699*, Oświęcim 2016, s. 79.

30 P. Smolarek, *op. cit.*, s. 92.

31 Stanisław Jabłonowski, *Ordynans, Lwów 27 VI 1693*, [w:] M. Wagner, *Źródła do dziejów...*, s. 146.

32 A. Sowa, *Łaszcz Aleksander Michał h. Prawdzic (zm. 1720)*, [w:] *PSB*, t. XVIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 260.

33 *Por. Akta sejmikowe województwa bełskiego. Lata 1572–1655*, oprac. M. Zwierzynkowski, R. Kołodziej, Kraków 2020, *passim*.

34 *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XVIII wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław 1955.

„x” na „ks” w imionach polskich (np. „Alexander” na „Aleksander”). Zachowano oboczności typu „szerzant” – „sierzant”, „regimendobosz” – „regimens dobosz”. Skróty stosowane przez pisarza uzupełniono w nawiasach kwadratowych. Lekcje wątpliwe zaznaczono przypisami tekstowymi.

## Teksty źródłowe

### **Rolle regimentu jaśnie wielmożnego jm. pana wojewody krakowskiego, die prima mai anno domini 1685**

Rkps: Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (Центральний державний історичний архів України, м. Львів), f. 1, op. 1, nr 278, s. 1183–1191; oblata; w grodzie bełskim oblatował Franciszek Siedlicki w dniu 22 listopada 1685 r. (feria 5 in crastino festi Praesentationis Beatissimae Virginis Mariae anno domini 1685).

Sztab regimentu jaśnie wielmożnego jm. pana wojewody krakowskiego<sup>35</sup> porcyjej dwanaście. Jm. pan major Karol Rey porcyjej trzy. Jm. pan regimenskwart[maister] Marcin Szumski trzy. Jm. pan regimenssekr[etarz] Michał Płoski dwie. Wachmeisterleut[nant] Johan Gizelman dwie. Regimentfelszer Jan Szoczawski jedna. Regimensfaifer Andrzej Garwoliński jedna. Regimentdobosz Jan Zaleski jedna. Konsztfajfrów sześć porcyjej sześć.

### **Lejtkompania**

Jm. pan kaptenleut[nant] Fryderyk Genkin cztery porcyje. Pan chorąży Jan Jakub Morquart dwie. Szerzant Jan Wicki jedna. Szerzant Jan Radański jedna. Szerzant Stanisław Zwierzyński jedna. Kapterarmus Jan Gniewosz dwie. Podchorąży Jakub Bernicz jedna. Furyjer Wojciech Sarnowski jedna. Kapral Wencel

---

35 Feliks (Szczęsny) Kazimierz Potocki, wojewoda krakowski.

Knopek jedna. Kapral Karol Tuchel jedna. Kapral Jan Dąbrowski jedna. Kapral Gergi Altrok jedna. Kapral Abram Burgart jedna. Kapral Jan Wolbryt jedna. Felszer Gergi Zelayner jedna. Furyjerszyc Gergi Diier jedna. Dobosze Franciszek Kantorowski jedna, Mathiasz Kożuchowski jedna, Jakub Janczowski jedna. Porcyjej dwadzieścia cztery.

Rotha pierwsza: Krzysztoph Chozowski, Michał Kosowski, Szymon Kątkowski, Woyciech Iwanicki, Stanisław Orłowski, Jan Stebelski

Rotha druga: Stanisław Wolski, Jakub Radomski, Jerzy Radomski, Łukasz Bieliński, Jan Grzegorzewski, Marcin Papierny

Rotha trzecia: Jan Lichacki, Wawrzyniec Prawdzicki, Marcin Chmielowski, Kazimierz Rokoszański, Samuel Łudanin, Barthosz Tarkowski

Rotha czwarta: Piotr Łukaszewicz, Woyciech Kulikowski, Antoni Giniowski, Walenty Dutkowski, Jan Rzeczkowski, Jakub Kubicki  
Rotha piąta: Hans Gergi Frikt, Lenart Unterzingerr, Gergi<sup>a</sup>Uberth<sup>a</sup>, Gergi Pleniger, Gergi Zeligier, Wolf Lenert

Rotha szósta: Mathiasz Utter, Gergi Frydeman, Matchiasz Muchowicz, Andreas Biber, Antoni Sztanberger, [s. 1184] Tomasz Dobsztycki

Rotha siódma: Hans Izerman, Hans Jakub Koch, Jan Chomentowski, Wojciech Kozłowski, Michał Rydzin, Michał Studziński

Rotha ósma: Michel Hanrey, Szczepan Zabierowski, Jan Tarnowicz, Marcin Tokalski, Marcin Kaywer, Marcin Olszowski

Rotha dziewiąta: Stanisław Jagielski, [b] Marcinowski, Jan Wierzbicki, Jan Rudecki, Stephan Stephanowski, Jan Brzozowski

Rotha dziesiąta: Wojciech Trzeciński, Jakub Wóycicki, Jan Łąbęcki, Jan Makowski, Jarmuł Daszewicz, Sebastian Sikorski

Rotha jedynasta: Gergi Grumelli, Aleksander Stankiewicz, Jan Różański, Stanisław Dobrzyński, Jan Woyciechowski, Andrzej Gortaczyk

---

a-a Lekcja niepewna.

b Pozostawiono puste miejsce na imię.

Rotha dwunasta: Stephan Żurawski, Jacko Pankowski, Jakub Bielski, Jan Lubocki, Jan Woyciechowski, Jan Zagroba

Rotha trzynasta: Andrys Wygil, Grzegorz Żelechowski, Jan Ślosarczyk, Mathiasz Gołębiowski, Walenty Zaleski, Marcin Przykuta

Rotha czternasta: Bernard Konrad, Józef Koszycki, Jan Kupiec, Szymon Niemczyk, Maksym Tokalski, Marcin Tofa

Rotha piętnasta: Mathias Szefer, Paweł Nowakowski, Woyciech Bernowski, Marcin Jakubowicz, Wojciech Banicki, Stanisław Boguszewicz

Rotha szesnasta: Jan Tomasik, Andrys Szulc, Krzysztoph Jegier, Łukasz Gorczyca, Ewert Reich, Stanisław Dąbrowski

Roptha siedmnasta: Woyciech Kowalski, Franciszek Pędrakowski, Jan Woyciechowski, Jan Kopaczowski, Stanisław Jasiński, Jan Święcicki

Rotha ośmnasta: Stanisław Turowski, Szymon Piasecki, Paweł Manoń, Kazimierz Chyliński, Gergi Certner, Jakub Magierski

Rotha dziewiętnasta: Thomasz Zieliński, Jakub Jadownicki, Jan Michałowski, Komeło Monczuk, Andrzej Pajewski, Jan Płaczkowski

Rotha dwudziesta: Bartel Lakier, Jerzy Wideczyk, Kazimierz Baniewicz, Klimunt Szołtysowski, Kazimierz Woźnicki, Jan Tymuchowski

Rotha dwudziesta pierwsza: Wolfgang Megek, Jacenty Dęboski, Marcin Winnicki, Philip Leszczyński, Jerzy Gurrzyszek, Jan Olszowski

Rotha dwudziesta druga: Jakub Sikorski, Frydrych ‘Szatt’, Woyciech Sadurski, Woyciech Łoczkowski, Jan Szczepin, Jan Jarobek

Rotha dwudziesta trzecia: Jegi Szabliczka, Wojciech Piątniczek, Kazimierz Woyciechowski, Marcin Kossowski, Sebastian Kossowski, Frydrych Polak

Rotha dwudziesta czwarta: Tobiasz Fraywer, Hans Peter Kosman, Mathiasz Jabłoński, Paweł Manikowski, Kazimierz Kanceń, Tomasz [s. 1185] Lisicki

Rotha dwudziesta piąta: Samuel Wołoszyn, Szymon Życzko  
Za własną wolą jaśnie wielmożnego jm. pana wojewody ru-  
skiego, hetmana wielkiego koronnego, a w niebytności jm. pana  
pisarza polnego koronnego, popisałem z sztabem ludzi z por-  
cjami dwieście jeden.

W obozie, vigesima tertia octobris 1685 anno.

Michał Florian Rzewuski podskar[bi] n[adworny] kor[onny],  
praestitio iuramento z uciekłymi, pobitemi, umarłemi.

Kompania jm. pana Karola Reja majora JKM, prima mai 1685  
Jm. pan major Karol Rey porcyjej cztery. Jm. pan porucznik  
Frydrych Berens trzy. Jm. pan chorąży Krzysztoph Pomiana  
dwie. Szerzant Krzysztoph Jurewicz jedna. Kapterarmus Jan  
Czekaj dwie. Podchorąży Kasper Fiszer jedna. Furyjer Franci-  
szek Wasilkoski jedna. Kapral Aleksander Bem jedna. Kapral  
Stanisław Dąbrowski jedna. Dobosze Jan Mańka jedna, Woy-  
ciech Borkowski jedna. Porcyjej osimnaście.

Rotha pierwsza: Józeph Zaczkowski, Stanisław Kurowski, Miko-  
łaj Markowski, Mikołaj Ługowski, Stanisław Dąbrowski, Elias  
Pukalski

Rotha druga: Theodor Trzeciński, Woyciech Ciepielski, Jan Tro-  
cki, Łukasz Kossowski, Walenty Woszczyński, Jan Kozicki

Rotha trzecia: Woyciech Żuchowski, Jerzy Wondowski, Stephan  
Pogwizdowicz, Mathiasz Michałowski, Mathiasz Pur, Aleksan-  
der Muszkowicz

Rotha czwarta: Michał Nowosielski, Kazimierz Pławiński, Stephan  
Bieńkowski, Jan Łosowski, Jan Burzyński, Jan Jewerski

Rotha piąta: Stanisław Wróblowski, Marcin Spodniczek, Mathiasz  
Socha, Krzysztoph Drylichowski, Szymon Czarny, Stanisław  
Chrzonowski

Rotha szósta: Aleksander Jankowski, Jan Jabłoński, Marcin  
Jędrzejowski, Mikołaj Migdałowski, Jakub Rutkowski, Józeph  
Kwiatkowski

Rotha siódma: Woyciech Ładziński, Jakub Grzybowski, Paweł  
Szprynek, Jerzy Bergier, Jan Sadowski, Jan Ciszkowski

Pod tą kompanią popisałem ludzi z porcyjami sześćdziesiąt.  
Idem qui supra.

Kompania jm. pana kapitana Kichmistrza z Szterembergu, prima mai anno 1685.

Jm. pan Sebastian Kichmistrz z Szterembergu porcyjcej cztery. Pan porucznik Jakub Kichmistrz z Szterembergu trzy. Pan chorąży Frydrych <sup>d</sup>Wondermich dwie. [s. 1186] Szerzant Andrzej Reymer jedna. Kapterarmus Jerzy Weyland dwie. Podchorąży Krystian Szmitt jedna. Furyjer Kazimierz Wasilkowski jedna. Kapral Piotr Bidziński jedna. Dobosz Błażej Grzybowski jedna. Porcyjcej szesnaście.

Rotha pierwsza: Mikołaj Grabowski, Kasper Wronicki, Stanisław Obarski, Mathiasz Kucharski, Jan Kowalski, Woyciech Wołyniecki

Rotha druga: Stanisław Krzemiński, Jędrzej Gorgowicz, Jędrzej Lubikowski, Błażej Życzliński, Jakub Kałowski, Jakub Szweda

Rotha trzecia: Woyciech Kijewski, Krzysztoph Borkowski, Walenty Koczalski, Stephan Balikowski, Stanisław Radomski, Józeph Witkiewicz

Rotha czwarta: Jędrzej Skupski, Paweł Rudnicki, Barthel Szabelski, Michał Klimkiewicz, Jędrzej Koszycki, Theodor Ornowski

Rotha piąta: Marcin Beier, Szymon Kozdrowski, Mathiasz Krymski, Piotr Wiciński, Krzysztof Szmid, Jędrzej Kowalski

Rotha szósta: Piotr Mularczyk, Stanisław Ładkowski, Antoni Kuczyński, Woytek Mazurek, Stanisław Piątek, Błażej Dzieciół

Rotha siódma: Jędrzej Moskal, Tomasz Szoltykowski, Sebastian Tobiasz, Iwan Suganczuk, Jan Wojniałowski, Jan Pochroński

Pod tą kompanią popisałem pięćdziesiąt ośm z porcyjami ludzi.  
Idem qui supra.

Kompania jm. pana kapitana Fortuny. Prima mai anno 1685

Jm. pan kapitan Franciszek Fortun porcyjcej cztery. Pan

---

d-d Lekcja niepewna.

porucznik Franciszek Mencil trzy. Pan chorąży Sebastian Mikuszewski dwie. Sierzant Jan Lubowicz jedna. Sierzant Jakub Radwański jedna. Kapternarmus Jan Garnisz dwie. Podchorąży Franciszek Wierzbicki jedna. Furyjer Hans Gergi Berg jedna. Kapral Gergi Rypała jedna. Kapral Jakub Liber jedna. Dobosze Walenty Gwizdowicz jedna, Jan Hamałowicz jedna.

Porcyjej dziewiętnaście.

Rotha pierwsza: Szymon Wesołowski, Kazimierz Zieliński, Daniel Walec, Juraś Dadykowski, Jan Jezierski, Paweł Deynecki

Rotha druga: Aleksander Szamberski, Jan Wyszkowski, Franciszek Druhnowski, Jan Doliński, Łukasz Woyciechowski, Jan Rojowski

Rotha trzecia: Andrzej Udymowski, Stanisław Tymochowski, Woyciech Podolski, Stanisław Wołoszewicz, Iwan Hryckowski, [s. 1187] Michał Szczucki

Rotha czwarta: Hryc Jackowski, Andrzej Więckowski, Iwaś Koropczuk, Jan Magierzyński, Michał Regen, Paweł Tujowski

Rotha piąta: Szymon Łukowski, Walenty Poter, Andrus Frans, Łukasz Życzychewicz, Andrzej Nowosielski, Iwan Januszko

Rotha szósta: Iwan Papkowski, Woyciech Kozaczyk, Iwan Oleksy, Stanisław Burnas, Wasyl Ciupecki, Andrys Krauz

Rotha siódma: Frydrych Breras, Błażej Król, Kazimierz Wóyciński, Szymon Żywocki, Kazimierz Lewkowicz, Paweł Wróblewski

Pod tą kompanią popisałem z porcyjami ludzi sześćdziesiąt jeden. Idem qui supra.

Alterius vero registri tenor sequitus talis:

**Rolle regimentu jaśnie wielmożnego  
jm. pana wojewody krakowskiego,  
die decima sexta octobris anno 1685 pod Tłomaczem**

Sztab regimentu j.w. jm. pana wojewody krakowskiego.

Jm. pan pułkownik porcyjej dwanaście. Jm. pan major trzy. Jm.

pan quatermeister Michał Płoski trzy. Pan regimens secretarius

Stanisław Zwierzyński dwie. Wachmister leytnant Weiel Kleyner dwie. Regimens felczer Gergi Zelayner jedna. Re[gi]imens fayfer Andrzej Garwoliński jedna. Regimens dobosz Jan Makowski jedna. Konsztyfayfrów sześć, porcyjej sześć porcyjej. Porcyjej trzydzieści jedna.

#### Lej[b]kompania

Jm. pan kapitan Frydrych Gierkin cztery porcyje. Pan chorąży Jan Jakub Marquart dwie. Szerzantowie Jan Wicki jedna, Jan Radański jedna, Jan Gniewosz jedna. Kapternarmus We[n]cel Knopek dwie. Podchorąży Krzysztoph Bernicz jedna. Furyjer Woyciech Sarnowski jedna. Kaprale Karol Tuchel jedna, Jan Dąbrowski jedna, Gergi Altrok jedna, Jachym Burgart jedna, Jan Rzechowski jedna, Johan von Bryl jedna. Cyrulik Jan Soczawski jedna. Dobosze Barthosz Deka jedna, Mathiasz Kożuchowski jedna, Jan Kantorowski jedna, Jakub Janczewski jedna.

Rotha pierwsza: Krzysztoph Chożowski, Michał Kossowski, Szymon Kątkowski, Jan Pieńkowski, Stanisław Orłowski, Jan Szczebelski

Rotha druga: Stanisław Wolski, Jakub Radomski, Jerzy Radomski, Łukasz Bieliński, Jan Grzegorzewski, Marcin Papierny

Rotha trzecia: Jan Lichocki, Wawrzyniec Prawdzicki, Marcin Chmielowski, [s. 1188] Kazimierz Rokoszański, Samuel Łudanin, Barthosz Turkowski

Rotha czwarta: Piotr Łukaszewicz, Gergi Dyr, Antoni Giniowski, Walenty Dutkowski, Jakub Kubicki, Tobiasz Fraywer

Rotha piąta: Hans Gergi Fokt, Lenart Unterzingien, Gergi Uber, Gergi Plenigier, Gergi Zylemey, Wolf Lener

Rotha szósta: Mathias Uter, Giergi Frydeman, Mathiasz Machowicz, Frydrych Polak, Antoni Stanbergier, Thomasz Dobszycki

Rotha siódma: Hans Kierman, Jakub Koch, Michał Rydzen, Krzysztoph Jegier, Woyciech Piątniczek, Kazimierz Woyciechowski

Rotha ósma: Michał Hanrey, Szczepan Zabierzowski, Jan Tarnowicz, Marcin Kossowski, Marcin Kaywer, Sebastian Kowalski

Rotha dziewiąta: Stanisław Jagielski, Marcin Marcinowski, Jan



Wierzbicki, Jan Rudecki, Stefan Stefanowski, Jan Brzozowski  
Rotha dziesiąta: Woyciech Trzeciński, Jakub Woynicki, Jan Ła-  
bęcki, Jan Łuba, Jarmuł Daszewicz, Sebastian Sikorski  
Rotha jedynasta: Giergi Grumel, Jan Senkowski, Aleksander Stan-  
kiewicz, Jan Różański, Jan Woyciechowski, Andrzej Gortaczyk  
Rotha dwunasta: Stefan Żurawski, Jacko Pańkowski, Jan Łubo-  
cki, Jakub Bielski, Mathyasz Jabłoński, Jan Zagroba  
Rotha trzynasta: Andrzej Wygił, Grzegorz Żelechowski, Jan Śło-  
sarczyk, Mathyasz Gołębiowski, Walenty Zaleski, Marcin Bukala  
Rotha czternasta: Bernat Konrad, Józef Koszycki, Andrzej Kozak,  
Szymon Miencyk, Mathiasz Sokalski, Marcin Tofa  
Rotha piętnasta: Mathyasz Szefer, Paweł Nowakowski, Woy-  
ciech Bernowski, Jan Szczepień, Woyciech Benicki, Stanisław  
Bochuszewicz  
Rotha szesnasta: Jan Tomasik, Woyciech Tasurski, Łukasz Gor-  
czyca, Stanisław Dąbrowski, Frydrych Szalt, Jakub Sikorski  
Rotha siedemnasta: Woyciech Kowalski, Franciszek Pędrakow-  
ski, Jan Woyciechowski, Jan Kopaczowski, Stanisław Jasiński,  
Jan Święcicki  
Rotha ośmnasta: Stanisław Tarowski, Szymon Piasecki, Paweł  
Manoń, Kazimierz Chyliński, Gergi Certner, Jakub Magierski  
Rotha dziewiętnasta: Tomasz Zieliński, Jakub Jadownicki,  
Jan Michałowski, Korneło Manczuk, Andrzej Pajewski, Philip  
Leszczyński  
Rotha dwudziesta: Barthel Lakier, [s. 1189] Jerzy Widerczyk,  
Klimunt Satyszowski, Kazimierz Woźnicki, Jerzy Gworzyszek,  
Wolfgang <sup>e</sup>Medek<sup>e</sup>  
Rotha dwudziesta pierwsza: Gergi Szablicka, Martin Tokarski,  
Stanisław Peter Kosman, Kazimierz Braniewicz, Woyciech Ku-  
likowski, Szymon Kożuchowski  
Rotha dwudziesta druga: Stanisław Iwanicki, Jan Chryckowski,  
Jan Tymuchowski, Stanisław Dobrzyński, Jan Woyciechowski,  
Marcin Olszewski

---

e-e W pierwszym spisie nazwisko brzmiało: Megek.

Rotha dwudziesta trzecia: Jan Chomentowski, Woyciech Kozłowski, Michał Studeński, Jan Kupiec, Marcin Jakubowicz, Andrzej Szałd

Rotha dwudziesta czwarta: Enerd Reychalski, Stanisław Dąbrowski, Jan Plachowski, Woyciech Dębowski, Jan Jarybek, Paweł Mańkowski

Rotha dwudziesta piąta: Stanisław Czwiński, Jan Kulczycki, Samuel Dąbski, Woyciech Żelski, Franciszek Kosz, Zygmunt Zubrzycki

Rotha dwudziesta szósta: Jan Szczepański, Sebastian Łaziński, Tomasz Szczucki, Jan Preisz, Szczepan Olszański, Jerzy Rydziński

Rotha dwudziesta siódma: Szymon Grudziński, Kazimierz Pawłowski, Woyciech Jeżowski, Stanisław Kwidziński, Jan Przebucki, Stefan Suski

Rotha dwudziesta ósma: Jan Olszowski, Andrzej Żurawski

Z woli jaśnie wielmożnego jm. pana wojewody ruskiego, hetmana wielkiego koronnego<sup>36</sup>, w niebytności jm. pana pisarza polnego koronnego<sup>37</sup> popisałem z sztabami dwieście dziewiętnaście. W obozie, die vigesima tertia, pod Uściami, anno domini 1685. Michał Florian Rzewuski podskarbi nadworny koronny.

Kompania jm. pana majora z Szter[e]mberga Kichmistrza, die decima sexta octobris anno 1685

Jm pan major Sebastian Kichmistrz porcyjey cztery. Pan porucznik Jakub Kichmistrz trzy. Pan chorąży Krzysztof Pomiana dwie. Szer[z]ant Andrzej Reymer jedna. Kapternarmus Jerzy Weylant dwie. Podchorąży Bernat Stolkier jedna. Furyjer Jan Lipiński jedna. Kapral Adam Czweier jedna. Dobosz Błażej Grzybowski jeden[!]. Rotha pierwsza: Paweł Rudnicki, Krzysztof Porchowski, Theodor Ornowski, Stanisław Radomski, Barthłomiej Szabelski, Jozeph Wilkiewicz

---

<sup>36</sup> Jan Stanisław Jabłonowski, wojewoda ruski, hetman wielki koronny.

<sup>37</sup> Stefan Stanisław Czarniecki, pisarz polny koronny.

Rotha druga: Szymon Sieradzki, Mathiasz Spłoczeń, Ludwik Stolec, Paweł Ścisłakowski, Mathiasz Czarewicz, Piotr Dumański  
Rotha trzecia: Jakub Ciechowski, Wawrzyniec Piotrowski, Marcin Klimkowski, Jan [s. 1190] Gołkowski, Jędrzej Aleksander, Mathiasz Jurkowski

Rotha czwarta: Jan Żabkowski, Jan Wesołowski, Jan Dąbrowski, Krzysztoph Krydziński, Mathiasz Krymski, Woyciech Kijowski  
Rotha piąta: Jędrzej Marcinowicz, Woyciech Mazurek, Jędrzej Mikołajowski, Michał Tonikiewicz, Jędrzej Michałowicz

Rotha szósta: Sebastian Tobiasz, Piotr Tryciński, Jerzy Karbowski, Sebastian Stawski, Mikołaj Jankowski, Jan Gruszecki  
Rotha siódma: Jan Skorubski, Mikołaj Magnuszowski, Frydrych Jaskulski

Popisałem pięćdziesiąt pięć, idem qui supra, inkludując i tych, co pouciekali i poginęli.

Kompania jm pana Franciszka Fortuny kapitana JKM

Jm. pan kapitan Fortuna porcyjeje cztery. Pan porucznik Franciszek Mencil trzy. Pan chorąży Sebastian Mikuszewski dwie. Sierzant Jan Lubowicz jedna. Sierzant Jakub Radwański jedna. Kapternarmus Stanisław Garnicz dwie. Podchorąży Franciszek Wierzbicki jedna. Furyjeje Hans Gergi Berg jedna. Kapral Gergi Rypała jedna. Kapral Jakub Liber jedna. Dobosze Walenty Gwizdowicz jedna, Jan Tamałowicz jedna.

Rotha pierwsza: Szymon Wesołowski, Iwan Dadykowski, Łukasz <sup>f</sup>Woyciechowicz<sup>f</sup>, Iwan Kozaczek, Iwan Korobczuk, Paweł Deynerski

Rotha druga: Jan Magieniński, Iwan Januszko, Iwan Oleksy, Stanisław Burnasz, Stanisław Konstanty, Andreas Krauz

Rotha trzecia: Aleksander Samborski, Błażej Król, Kazimierz Krycieński, Hans Słapak, Jan Woyciechowski, Andrys Brez

Rotha czwarta: Jan Wołkowski, Szymon Żywocki, Kazimierz Lewkowiec, Paweł Wróblowski, Tomasz Fedorowicz, Jan Ilkiewicz

---

<sup>f-f</sup> W rękopisie: Wopiekowicz; w pierwszym spisie: Woyciechowski.

Rotha piąta: Jan Bobrowski, Mathiasz Siewaczek, Paweł Wieńkowski, Jan Mordyński, Wasyl Oziupacki, Andrzej Zlijowski  
Rotha szósta: Kazimierz Zieliński, Woyciech Podolski, Stanisław Łaniszowski, Jan Broniszowski, Jakub Parkowski, Sebastian Grabowski

Rotha siódma: Krystian <sup>9</sup>Szmit<sup>9</sup>, Johan Giselman, Hans Szmaleberg, Woyciech Służewski

Popisałem pod tą kompanią pięćdziesiąt dziewięć, includendo uciekłych i poginionych. Idem qui supra.

Kompania jm. pana Michała Potockiego [s. 1191] kapitana JKM, die decimasexta octobris 1685 anno

Jm. pan kapitan Michał Potocki porcyjei cztery. Jm. pan porucznik Frydrych Berens trzy. Pan chorąży Jan Jantowski dwie. Sierżant Krzyszoph Jurewicz jedna. Kaptenarmus Jan Ciekay dwie. Podchorąży Jan Fisier jedna. Furyjei Franciszek Wasilkowski. Kaprale Aleksander Bem jedna, Jan Dąbrowski jedna. Dobosze Jan Mańka jedna, Woyciech Borkowski jedna.

Rotha pierwsza: Wojciech Rzuchowski, Jerzy Wądołowski, Mathiasz Michałowski, Aleksander Muchowicz, Franciszek Chrzanowski, Jan Cieszkowski

Rotha druga: Michał Nowosielski, Kazimierz Płowiński, Stefan Bieńkowski, Jan Burzyński, Jan Jaworski, Paweł Sprynek

Rotha trzecia: Stanisław Dąbrowski, Mathiasz Socha, Krzysztof Drylichowicz, Szymon Czarny, Stefan Pogwizdowicz, Mikołaj Migdałowski

Rotha czwarta: Jan Jabłoński, Jozeph Kwiatkowski, Jerzy Bergier, Wojciech Łaziński, Mathiasz Izior, Marcin Jędrzejowski

Rotha piąta: Aleksander Jankowski, Jakub Rutkowski, Marcin Społnicki, Jakub Grzybowski, Jan Łojowski, Jan Ładowski

Rotha szósta: Stefan Buynowski, Woyciech Krowicki, Marcin Święcicki, Mikołaj Łuchowski, Jan Szymański, Eliasz Jabłoński  
Popisałem pięćdziesiąt cztery z tymi, co poginęli. Idem qui supra.

W obozie pod Uściem, die vigesima tertia octobris anno domini 1685.

Michał Florian Rzewuski podskarbi nadworny koronny.

**Regestr towarzystwa chorągwi panczernej wielmożnego jm. pana [Aleksandra] Łaszcz, starosty grabowieckiego, ćwierci, która się poczyna a prima februarii anno 1685, komput ma w sobie koni sto**

Rkps: Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (Центральний державний історичний архів України, м. Львів), f. 1, op. 1, nr 278, s. 1183–1191; oblata: w grodzie bełskim oblatował Aleksander Kozłowski, towarzysz chorągwi Aleksandra na Tuczapach Łaszcz, starosty grabowieckiego, w dniu 20 grudnia 1685 r. (feria 5 in vigilia festi Sancti Thomae Apostoli anno domini 1685).

Jm. pan rothmistrz [Aleksander Łaszcz, starosta grabowiecki]  
koni dwanaście

Pan porucznik koni trzy

Pan chorąży koni trzy

Pan Radecki koni trzy

Pan Radziszewski koni trzy

Pan Gostyński koni trzy

Pan Solski koni trzy

Pan Jagielski koni trzy

Pan Płoski koni [1256] \*trzy

Pan Kurakowski<sup>a</sup> koni trzy

Pan Kownacki koni trzy

Pan Suchak koni trzy

Pan Łaszcz koni trzy

Pan Rudnicki koni trzy

Pan Micowski koni trzy

Pan Ziółkowski koni trzy

---

a-a Góra strony ucięta wraz z połową wiersza, lekcja niepewna.

Pan Gostyński koni trzy  
Pan Łychowski koni trzy  
Pan Kozłowski koni trzy  
Pan Łubkowski koni trzy  
Pan Sulimowski koni trzy  
Pan Pogonowski koni trzy  
Pan Kożuchowski koni trzy  
Pan Kułakowski koni trzy  
Pan Fałkowski koni dwa  
Pan Chrapkowski koni dwa  
Pan Jasiński koni dwa  
Pan Lipka koni dwa  
Pan Gostyński koni dwa  
Pan Olszamowski koni dwa  
Pan Szepliński koni dwa  
Pan Szoszyński koni dwa  
Pan Mamiński koni dwa  
Pan Bystrzejowski koni dwa  
Pan Rybiński koni dwa  
Pan Łychowski koni dwa  
Pan Mokrowski koni dwa  
Pan Daszkowski koni dwa  
Pan Żuchowski koni dwa  
Pan Caryna koń jeden  
Cyriak Stanisław Radecki porucznik manu propria

Post cuius registri in acta praesentia ingrossationem originali eiusdem circa acta praesentia remansit.

Et incontinenti idem offerens flexis ad imaginem Crucifixi genibus praestitit in facie officii praesentis corporale iuramentum in eam rotham: „Iż registr komputu chorągwi wielmożnego jm. pana rothmistrza mego, sposobem wyżej opisanym wyrażonego, jest prawdziwie spisany i ichm. kompania w nimże opisana prawdziwie podczas tej ćwierci, po którą jestem deputowany. W takiej liczbie osób i koni, jako jest ten registr spisany,

służbę R.P. traktowała i potrzeby z tych ichm. pomienionych (ex-cepto samych ichm. panów deputatów, którzy odbierając zasługi, zabawić się musieli, ale jednak ich poczty były w okazyjey) nie omieszkała, i należycie za ćwierć tę, po którą jestem deputowany, zasług od województwa upominam się. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna męka syna jego”.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie [BCz.]  
rkps 175, 179.

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (Центральний державний історичний архів України, м. Львів) [СРАНЛ]  
f. 1, op. 1, 272, 274, 275, 277, 278.

### Źródła drukowane

*Akta sejmikowe województwa bełskiego. Lata 1572–1655*, oprac.  
M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, Kraków 2020.

*Korespondencja Szczęsnego Kazimierza Potockiego. Hetman polny koronny 1692–1702. Hetman wielki koronny 1702*, oprac. i wyd.  
K. Kościelniak, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2019.

*Volumina legum*, t. v, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860.

Wagner M., *Źródła do dziejów wojny polsko-tureckiej w latach 1683–1699*, Oświęcim 2016, s. 79.

Wimmer J., *Materiały do zagadnienia organizacji u liczebności armii koronnej w latach 1683–1689*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1962, t. VIII, cz. 1, s. 254–279.

### Opracowania

Chowaniec C., *Wyprawa Sobieskiego do Mołdawii w 1686 r.*, Oświęcim 2015.

Hundert Z., *Dyslokacja partii wojska koronnego w 1677 roku. przyczynek do badań pogranicza polsko-tureckiego oraz organizacji armii w dobie pokoju 1677–1683*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 2016, t. XXXVI, z. 1, s. 41–68.

*Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od xvi do połowy xviii wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław 1955.

Przyboś A., *Potocki Feliks (Felicjan, Szczęsny) Kazimierz h. Pilawa (zm. 1702)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVII, Wrocław 1983, s. 809.

Smolarek P., *Kampania mołdawska Jana III roku 1691*, do druku przygotowali Z. Hundert, M. Wagner, Oświęcim 2015.

Sowa A., *Łaszcz Aleksander Michał h. Prawdzic (zm. 1720)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 260–261.

Wagner M., *Armia koronna w latach 1677–1678*, [w:] *Król Jan III Sobieski i Rzeczpospolita w latach 1674–1683*, red. D. Milewski, Warszawa 2016, s. 179–186.

Wagner M., *Kampania żwaniecka 1684 roku*, Warszawa 2013.

Wagner M., *Wojna polsko-turecka w latach 1672–1676*, t. II, Zabrze 2009.

Wasilewski W., *Wyprawa bukowińska Stanisława Jabłonowskiego w 1685 roku*, Warszawa 2002.

Wimmer J., *Wiedeń 1683*, Warszawa 1983.

Woliński J., *Żurawno*, [w:] J. Woliński, *Z dziejów wojen polsko-tureckich*, oprac. i wstęp J. Tazbir, Warszawa 1983, s. 168.

### **Infantry Regiment of Feliks Kazimierz Potocki, Cracow Woiewode and Calvary Squad of Aleksander Łaszcz, Starosta of Grabowiec, in the Year 1685**

**Summary.** The purpose of this publication is to present two historical sources – registers of soldiers from the time of the Polish-Turkish war in the year 1685. The first is a register of a Cracow woiwode Feliks Kazimierz Potocki's infantry regiment (380 people), and the second – a register of starosta of Grabowiec Aleksander Łaszcz's calvary squad ("chorągiew pancerna", 100 horses). The lists include first and last names of officers and soldiers. Both documents are in court book (księga grodzka) of Bełz, that is in Central State Historical Archive of Ukraine in Lviv.


**Keywords:** Polish-Turkish war, Feliks Kazimierz Potocki, Aleksander Łaszcz, crown army, register of soldiers, calvary squad, infantry regiment





Andrzej K. Link-Lenczowski

Uniwersytet Jagielloński

 <https://orcid.org/0000-0002-7845-6783>

## **Adam Mikołaj Sieniawski a aktywność dyplomatyczna Rzeczypospolitej wobec Turcji i Krymu po restauracji Augusta II w latach 1709–1713**

(kilka uwag o ekspedycji dyplomatów  
hetmańskich i Rzeczypospolitej)

Niektóre zjawiska określające stosunek hetmana wielkiego do innych ośrodków dyspozycyjnych dyplomacji polskiej były wynikiem dążeń Adama Mikołaja Sieniawskiego do utrzymania zdolności bojowej armii polskiej. Sieniawski, zabierając głos na posiedzeniach sejmowych czy na radach senatu, zajmował się głównie kwestiami dotyczącymi zaopatrzenia armii, protegowania swych podkomendnych i wzmocnienia twierdz pogranicznych<sup>1</sup>. Jest to jednakże odrębna kwestia, której nie podjęto w poniższym szkicu. Zresztą problematyka ściśle polityczna zajmowała stosunkowo niewiele miejsca w wypowiedziach hetmańskich, jakkolwiek Sieniawski nie unikał całkowicie poruszania pewnych wybranych kwestii. Zabierając głos odnośnie do spraw wiążących się z określeniem kierunków polskiej polityki zagranicznej po restauracji Augusta II w 1709 r., hetman formułował swe poglądy bardzo ostrożnie, unikając zajęcia jednoznacznego stanowiska. Postawa taka była, jak się zdaje, wynikiem przyjęcia przez Sieniawskiego

---

<sup>1</sup> Biblioteka Ksiąg Czarторыskich w Krakowie [dalej: BCz.] 2512, s. 7.

roli głównego obrońcy praw i wolności Rzeczypospolitej zagrożonych zakusami królewskimi. Musiał się ponadto hetman liczyć z opinią szerokich rzesz szlacheckich, skoro – stając na czele opozycji w Koronie – pragnął występować jako główny obrońca szlacheckich swobód i wolności. Był to zresztą proces dojrzewający stosunkowo wolno.

Szerokie rzesze szlacheckie po restauracji Wettyna domagały się przede wszystkim zabezpieczenia trwałego pokoju i wydaje się, że trudno było je poruszyć planami aktywnego działania na arenie międzynarodowej<sup>2</sup>. Wprawdzie na Walnej Radzie Warszawskiej z początku 1710 r. pojawiły się głosy, aby „skosztować cudzego chleba” na Pomorzu Szczecińskim, jednakże, jak wiadomo, ostatecznie nie doszło do poważniejszego zaangażowania się wojskowego i dyplomatycznego Rzeczypospolitej na tym obszarze<sup>3</sup>, chociaż, zdaniem Józefa Gierowskiego, możliwości Polski przedstawiały się, przynajmniej początkowo, stosunkowo pomyślnie. Była to przecież postawa realistyczna wynikająca z trzeźwej oceny sił państwa. Hetman wielki pod naciskiem szlachty domagającej się pohamowania nadużyć popełnianych przez wojska auksyliarne przyłączył się do głosów niektórych posłów, stwierdzając: „ledwo *spirare* możemy pod tak wielkimi niedyskretnego wojska auksyliarnego ciężarami i śmiał suplikować W. Kr. Mci, aby ci *auxiliares* więcej Polski nie niszczyli, ale kiedy tu nieprzyjaciela nie ma, ażeby z nami wraz szli w pomorski kraj, toż było i dawno zdanie moje, ażebyśmy szukali kwater zimowych wszyscy wraz zagranicą – w Pomeranii, a kiedy my będziemy w cudzem państwie wojnę prowadzili, toć nieprzyjaciel będzie obligowany tam się bawić, a tam się bawiąc *externae providebimus securitami, ab intra* także rozumiem być *securitatem*, bo nie kładę, żeby kto nie mając potencji do którejby się przytknął, miałby co tu *moliri*”<sup>4</sup>. Niewiele w tym realizmu.

---

2 J. Gierowski, *Między saskim absolutyzmem a złotą wolnością. Z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej w latach 1712–1715*, Wrocław 1953, s. 94 i nast.

3 *Ibidem*.

4 R. Mienicki, *Diariusz Walnej Rady Warszawskiej z roku 1710*, Wilno 1928, s. 147. Por. J. Gierowski, *op. cit.*, s. 94.

Wydaje się jednak, że poważniejsze zaangażowanie się wojsk polskich w kampanii pomorskiej było iluzoryczne, biorąc pod uwagę ich małą wartość bojową. Wprawdzie na zjeździe Augusta II z Piotrem I w Jarosławiu w roku 1711 doszło do porozumienia m.in. w sprawie użycia wojsk Rzeczypospolitej w kampanii pomorskiej, w sytuacji gdy główny ciężar wojny z Turcją miał spoczywać na armii rosyjskiej<sup>5</sup>, ale Sieniawski, zdając sobie sprawę ze stanu armii koronnej, nie miał zamiaru ulec jakimkolwiek naciskom zmierzającym do użycia wojska Rzeczypospolitej czy to na Pomorzu, czy w kampanii tureckiej. Nie uśmiechało mu się ani podporządkowanie podległych mu oddziałów koligatom zamierzającym rozpocząć kampanię pomorską, ani oddanie niewielkiego nawet kontyngentu polskiego carowi szykującemu się właśnie do rozprawy z armiami Ahmeda III. Wprawdzie na odbytym z początkiem maja 1711 r. spotkaniu cara z hetmanami w Jaworowie Piotr I wywierał bardzo silne naciski na Sieniawskiego i hetmanów litewskich, aby oddali do jego dyspozycji sześciotysięczny kontyngent, który opłacony przez cara miałby wspomagać go w kampanii pruckiej, jednak Sieniawski wyjątkowo stanowczo przeciął wszelkie dyskusje na powyższy temat, stwierdzając, że „wojsko niepłatne, to nie może być gotowe, województwa pieniędzy dać na wojsko nie chcąc, exkuzując się, że Wojska J. O. Mci zabrali”<sup>6</sup>. Wszelkie argumenty carskie hetman odpychał, zasłaniając się tym, iż „jam jest generał, mam króla i Rzplitą nad sobą, tak co mi ci obaj każą uczynię, wszystko tedy utrzymałem do przyjazdu króla”<sup>7</sup>.

Wydaje się, że przedstawionych powyżej opinii hetmana wielkiego nie należy traktować jedynie jako werbalnie wyrażonej gotowości do podporządkowania się decyzjom monarchy, choć oczywiście trudno przypuszczać, aby Sieniawski zamierzał się całkowicie uzależnić od decyzji Augusta II, osłabiając w ten sposób swą kontrolę nad armią koronną. Znamienne jednak, że również

---

5 J. Gierowski, *op. cit.*, s. 96 i nast.

6 A.M. Sieniawski do J. Szembeka, 6, 12 v 1711, BCz. 459.

7 *Ibidem*.

w trakcie wcześniejszych pertraktacji odbytych w marcu 1711 r., z Jerzym Dołgorukim i Wasilijem Golicynem, którzy – zapewniając o tym, że car zamierza zgromadzić wielkie siły wojskowe – domagali się pomocy zbrojnej, hetman wyraźnie grał na zwłokę, twierdząc, że musi się najpierw porozumieć z Konstantym Felicjanem Szaniawskim<sup>8</sup>. Hetman wychodził z założenia, że skoro strona rosyjska nie wypełniła swych zobowiązań dotyczących wystawienia odpowiedniej liczby wojska, mającego wspomagać siły Rzeczypospolitej w razie konieczności odparcia ewentualnego ataku od południowego wschodu (w styczniu i w lutym 1711 r. Rosjanie mieli ogółem wystawić 18 tys. żołnierzy, a z początkiem marca hetman z trudnością mógł się doliczyć trzech tysięcy), nie ma on najmniejszego powodu do wspomagania koligatów<sup>9</sup>.

Wszelkie argumenty hetmańskie Golicyn odpierał stwierdzeniem: „nie będzie tej wojny, ja znaju”<sup>10</sup>. Z jednej strony nie mogło to stanowić podstawy do snucia weselszych refleksji, z drugiej zaś – nieobecność Augusta II była dla Sieniawskiego bardzo wygodnym pretekstem do unikania jakichkolwiek poważniejszych decyzji.

Wydaje się przy tym, że Sieniawski nie traktował chyba zbyt serio możliwości pchnięcia wojsk polskich do Pomeranii, gdyż w zawołanej formie dawał do zrozumienia, że konieczne jest zgromadzenie wszystkich sił na pograniczu południowo-wschodnim, natomiast uniwersały Stanisława ani kupienie się Szwedów pod Szczecinem nie są w stanie wywołać w jego opinii większego niepokoju<sup>11</sup>. Świadomość tego, że Rzeczpospolita nie dysponuje w gruncie rzeczy wystarczającymi siłami, aby przeciwstawić się ewentualnej agresji tureckiej, sprawiała, że zarówno w swych wypowiedziach publicznych, jak też korespondencji kierowanej głównie do Jana Szembeka hetman wielki koronny przede wszystkim kładł nacisk na konieczność przystąpienia do

---

8 A.M. Sieniawski do J. Szembeka, 29 III 1711, BCz. 458.

9 A.M. Sieniawski do J. Szembeka, 1 III 1711, BCz. 458.

10 *Ibidem*.

11 A.M. Sieniawski do J. Szembeka, 12 V 1711, BCz. 459.

rokowań w oparciu o uchwały sejmu lub rady<sup>12</sup>. Na koligatów czy też własne siły trudno było liczyć, tym bardziej że postanowienia Walnej Rady Warszawskiej odnośnie do spraw skarbowo-wojskowych, podjęte w celu zapewnienia opłacania wojska, nie weszły w życie, głównie na skutek odmowy szlachty wypełniania jej postanowień. Dodatkowo komplikował sytuację pobyt w Rzeczypospolitej wojsk auksyliarnych<sup>13</sup>. Nie bez znaczenia była również agitacja stanisławczyków, jakkolwiek wydaje się, że nie należy przeceniać jej wagi. I bez podszeptów emigracji obraz sytuacji w kraju był dość ponury.

Stąd też trudno przypuszczać, aby w istniejącej sytuacji formułowano program bardziej aktywnego działania na arenie międzynarodowej. Trudno również uważać, aby w wypowiedziach hetmańskich można było w tym okresie odnaleźć postulaty zmierzające do zaktywizowania polityki zagranicznej Rzeczypospolitej. Jedyną sugestią przewijającą się w tym okresie w wypowiedziach hetmańskich były werbalne przynajmniej nawoływania do jedności w kraju, tak aby zjednoczona Rzeczpospolita mogła się przeciwstawić naciskom Turków zamierzających konwojować Karola XII przez Polskę. Cel ten zamierzano osiągnąć drogą starań o pomoc dyplomatyczną, przede wszystkim udzieloną przez Piotra I. Natomiast w stosunkach z Prusami Sieniawski zalecał daleko idącą ostrożność, co było chyba związane z próbą zwrócenia w ten sposób uwagi opinii szlacheckiej na ewentualne, sprzeczne jakoby z interesem Rzeczypospolitej, machinacje Augusta<sup>14</sup>.

Wydaje się, że postulaty Sieniawskiego wynikały przede wszystkim z realnej oceny możliwości działania Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej, jakkolwiek – analizując jego (bardzo skąpe wówczas) wypowiedzi na tematy międzynarodowe – należy stale pamiętać, że ich ton i charakter mógł być uwarunkowany sytuacją hetmana – opozycjonisty w stosunku do Augusta II.

---

12 A.M. Sieniawski do J. Szembeka, 6 v 1711, BCz. 459.

13 J. Gierowski, *op. cit.*, s. 120.

14 „Rezolucja na punkta... Pana Krakowskiego”, I 1711, BCz. 458.

Być może ostrożność Sieniawskiego wynikała nie tylko z realnej oceny faktycznych możliwości działania Rzeczypospolitej wobec innych państw, lecz również z przekonania, że urząd hetmański był szczególnie predysponowany do utrzymania równowagi pomiędzy wolnością a majestatem. Należy pamiętać, że rolę Sieniawskiego, jako osoby mogącej w bardzo istotny sposób wpływać na postawy antagonistów w sporze między społeczeństwem a Augustem II, podkreślano powszechnie, także w kręgach związanych z dworem<sup>15</sup>.

W każdym razie analizy prezentowane przez hetmana wielkiego koronnego wiązały się głównie z oceną sytuacji na pograniczu południowo-wschodnim. Jak wynika z przytoczonych przykładów, Sieniawski wykazywał minimalne zainteresowanie innymi regionami, unikając przy tym stwierdzeń sugerujących aktywne działanie, łącznie z zastosowaniem środków militarnych.

Nie wszyscy ludzie z kręgu elity władzy reprezentowali identyczny punkt widzenia. Stanisław Denhoff, analizując również w styczniu 1711 r. sytuację Rzeczypospolitej w związku z zagrożeniem tureckim, skłonny był doradzać hetmanowi wielkiemu koronnemu, aby „kiedy już wojna nieunikniona, wprzód ich atakować, niż oni nas”, jakkolwiek nie odrzucał oczywiście możliwości likwidacji powstałego napięcia za pomocą środków politycznych<sup>16</sup>. Dodajmy przy tym, że w gruncie rzeczy marszałek konfederacji sandomierskiej równie wstrzemięźliwie jak hetman wielki wypowiadał się na tematy międzynarodowe (tak przynajmniej wynika z jego listów kierowanych do Sieniawskiego).

W przejranej korespondencji osób z kręgu elity władzy nie napotkano opinii, że najlepszym sposobem zabezpieczenia się przed wejściem Turków w granice Polski byłby atak.

W świetle powyższych przykładów nie zaskakuje właściwie fakt, że w trakcie obrad jarosławskiej rady senatu, która odbyła

---

15 A. Sowa, *Mentalność elity rządzącej w Rzeczypospolitej w okresie panowania Augusta II*, Kraków 1977, mps pracy doktorskiej w Bibliotece Jagiellońskiej, s. 245 i nast. Jest to o wiele pełniejsza wersja tekstu niż opublikowana w 1995 r. książka pt. *Świat ministrów Augusta II*, stąd też moje odwołania do niej.

16 S. Denhoff do A.M. Sieniawskiego, 21 I 1711, BCz. 5790, nr 7676.

się z początkiem czerwca 1711 r. w obecności hetmana wielkiego koronnego, zajął się on przede wszystkim odmalowaniem w jak najciemniejszych barwach stanu wojska<sup>17</sup>. Chociaż więc na mocy postanowień traktatu jarosławskiego, podpisanego przez Augusta II z carem w dniu 9 czerwca, król miał wkroczyć do Pomeralii z 10 tys. kawalerii saskiej i polskimi siłami regularnymi oraz zobowiązywał się połączyć z armią rosyjską 8–10 tys. kawalerii polskiej i litewskiej, Wettyn zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że wywiązanie się z przyjętych zobowiązań, które sam zresztą traktował niezbyt poważnie, jest całkowicie nierealne<sup>18</sup>. Nie przeszkodziło to w umieszczeniu we wniesionych na radę punktach królewskich sformułowania, że w sytuacji, gdy na terytorium kraju wtargnęli Tatarzy, co potwierdziły wysłane podjazdy, list seraskiera do hetmana wielkiego koronnego jest właściwie równoznaczny z wypowiedzeniem wojny<sup>19</sup>. Wprawdzie Sieniawski uskarżał się na wysłanie czambułów na Ukrainę, lecz stwierdzał jednocześnie, że „Rzplta cierpi nie chcąc wierzyć aktualnie zaczętej wojnie”<sup>20</sup>.

Wydaje się więc, że słuszność miał Józef Feldman, stwierdzając, że uchwała rady jaworowskiej w rzeczywistości oznaczała rezygnację króla polskiego z współdziałania z Rosjanami na odcinku polityki tureckiej. Wprawdzie August zapewniał, że zamierza się naradzić z hetmanami nad sposobami prowadzenia wojny i ostrzec województwa przed niebezpieczeństwem tureckim, dążyć jednak będzie w porozumieniu z ministrami, hetmanami i marszałkiem konfederacji sandomierskiej do tego, aby skłonić Portę do przestrzegania postanowień traktatu karłowickiego. Należy w tym celu wyprawić kogoś do Stambułu lub posłużyć się dyplomatami państw-gwarantów pokoju karłowickiego rezydującymi w tureckiej stolicy, aby „całemu chrześcijaństwu i samej Porcie nie było

---

<sup>17</sup> BCz. 517, s. 209 i nast. Por. J. Feldman, *Polska a sprawa wschodnia 1709–1714*, Kraków–Warszawa 1926, s. 64.

<sup>18</sup> J. Feldman, *op. cit.*, s. 64.

<sup>19</sup> Por. przyp. 17.

<sup>20</sup> J. Feldman, *op. cit.*, s. 65.



tajnem, że Król Imć i Rzplita niczego tak nie pragną, jak ścisłego przestrzegania traktatu karłowickiego, i że teraz nawet przekładają pokój nad wojnę”<sup>21</sup>.

Przedstawiłem stosunkowo obszernie sytuację w Rzeczypospolitej w przededniu kampanii nadpruckiej, gdyż wydaje się, że w świetle przejranych materiałów dotyczących współdziałania Sieniawskiego z innymi ośrodkami dyspozycyjnymi dyplomacji polskiej odzwierciedla ona zakres uczestniczenia hetmana wielkiego koronnego w kształtowaniu polityki państwa wobec Turków i Tatarów w sposób wręcz modelowy. Niezależnie bowiem od rzeczywistych pobudek poszczególnych senatorów zabierających głos w czasie obrad sejmowych czy na radach senatu (w tym również hetmana wielkiego) odnośnie do polityki państwa na odcinku południowo-wschodnim i – co ważniejsze – od ich stosunku w danym momencie do polityki królewskiej, czynnikiem najmocniej podkreślanym było na ogół dążenie do maksymalnego współdziałania pomiędzy królem a Rzeczpospolitą, tak aby uniknąć zaangażowania się w wojnę na Wschodzie.

Bez względu na to, jak układały się stosunki hetmana wielkiego koronnego z królem i innymi osobami z kręgu elity władzy po roku 1709, tj. po restauracji Wettyna, Sieniawski był osobą z urzędu uczestniczącą w kształtowaniu polityki państwa wobec Turcji i chanatu krymskiego. Co więcej, z urzędu jego głos miał właściwie charakter decydujący w określaniu form tej polityki, jak również metod, za pośrednictwem których dyplomacja polska miała realizować wyznaczone cele w Stambule czy na Krymie.

Dodajmy, iż niezależnie od tego, że hetman nie zawsze był w pełni poinformowany o intencjach królewskich, to jednak właśnie na tym odcinku istniała, potencjalna przynajmniej, możliwość zsynchronizowania osobistej polityki Wettyna z oficjalną dyplomacją Rzeczypospolitej.

Myśl zaktywizowania polityki wobec Tatarów i Turków w celu osłabienia w ten sposób pozycji Rosji na terenie Rzeczypospolitej

---

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 66.

była dość istotnym elementem rozmaitych kalkulacji politycznych Wettyna, wiążących się z najpoważniejszymi planami polityki emancypacyjnej Augusta w stosunku do Piotra I<sup>22</sup>. Nie była to polityka sprzeczna z interesami Rzeczypospolitej. Choć w oficjalnych kontaktach z dyplomatami tatarskimi i tureckimi odwołano się do mediacji turecką w konflikcie z Karolem XII, targowano się o warunki przepuszczenia go przez ziemie Rzeczypospolitej z eskortą turecko-tatarską, to jednakże August nie odrzucał możliwości porozumienia z Turkami i Tatarami<sup>23</sup>.

Od tego, w jakim zakresie możliwe było realizowanie celów dyplomacji augustowej na południowym wschodzie w porozumieniu i przy zapewnieniu sobie w miarę lojalnej współpracy Sieniawskiego, w pewnej mierze zależało powodzenie poczynań Wettyna w Bakczysaraju i Stambule. Wydaje się, że analiza sytuacji, w jakich dochodziło do współpracy pomiędzy dyplomacją królewską a hetmanem, przemawia na korzyść tezy, że współpraca taka, pomimo wielu przeszkód i – co ważniejsze – mimo że hetman pozostawał zasadniczo w opozycji w stosunku do króla, nie była niemożliwa, co więcej – była koniecznością wynikającą z mechanizmu funkcjonowania władz Rzeczypospolitej.

W celu dokładniejszego przedstawienia warunków i możliwości współdziałania Wettyna z Sieniawskim w związku z rozwojem sytuacji na południowo-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, cofnijmy się jednak do roku 1709. Już późną jesienią 1709 r. hetman wielki koronny donosił Augustowi II, że według wszelkiego prawdopodobieństwa Porta w najbliższym czasie poważnie zagrozi Rzeczypospolitej oraz że wszelka współpraca wojskowa z Rosjanami wywołać może tylko zwiększenie podejrzliwości sułtana<sup>24</sup>. Zalecał przy tym wzmocnienie pogranicza. Sieniawski

---

<sup>22</sup> J. Gierowski, *Traktat przyjaźni Polski z Francją w 1714 r.*, Warszawa 1965, s. 139 i nast. Por. idem, *Między...*, s. 168 i nast.

<sup>23</sup> Idem, *W cieniu Ligi Północnej*, Wrocław 1971, s. 140 i nast.

<sup>24</sup> A.M. Sieniawski do Augusta II, 29 XI 1709, BCz. 488: „la Porte semble menacer nos frontières vu (?) que nous n'avons pas assisté les Moscovites a la transgression de ceux de Valachie, cependant il est a craindre que leurs proximité ne cause l'ombrage á la Porte”.

przekazywał powyższe informacje królowi z końcem listopada, wiedząc już o tym, że ten zamierzał pchnąć do Porty gońca Felicjana Bąkowskiego, gdyż podkanclerzy Jan Szembek w pierwszej połowie tego miesiąca zawiadomił go, że Bąkowski wysyłany jest do Stambułu, prosząc o pomoc w zleceniu „do trzymających prowenta Rzeczypospolitej”<sup>25</sup>.

Decyzja o ekspediowaniu Bąkowskiego do Porty zapadła więc jeszcze przed Walną Radą Warszawską<sup>26</sup>. Jak wiadomo, Bąkowski 7 lutego 1710 r. dotarł do Benderu, gdzie zatrzymał go seraskier, podejrzewając o szpiegostwo. Ostatecznie jednak goniec polski otrzymał zezwolenie na przyjazd do Stambułu, gdzie zapowiedział przybycie poselstwa w imieniu króla i Rzeczypospolitej<sup>27</sup>.

Wysłanie takiego poselstwa było koniecznością w związku z zasadniczą zmianą w stosunkach polsko-tureckich, która zarysowała się w chwili, gdy do Benderu przybył rozgromiony pod Połtawą Karol XII, wokół którego skupiła się emigracja polska. Od tej chwili głównym zadaniem dyplomacji Augusta II i Rzeczypospolitej było przeciwstawienie się dyplomacji szwedzkiej wspieranej zabiegami stanisławczyków, zmierzającej do podważenia pozycji Augusta II w Polsce i siania w kraju w miarę możliwości jak największego zamętu, głównie za pośrednictwem organizowania rozmaitych akcji zaczepnych na pograniczu.

Wbrew temu, czego należałoby się spodziewać, Bąkowski w zasadzie nie przesyłał żadnych informacji Sieniawskiemu, kierując całą korespondencję na ręce hetmana polnego koronnego Stanisława Mateusza Rzewuskiego, który przesyłał ją następnie Janowi Szembekowi<sup>28</sup>. Hetman polny uskarżał się przy tym, że spostrzeżenia Bąkowskiego formułowane są niejasno, tak że nie może „skombinować przestrogi i refleksji”. Goniec polski, wyjeżdżając, nie miał jeszcze – jak się wydaje – pewności, kto ostatecznie

---

<sup>25</sup> J. Szembek do A.M. Sieniawskiego, 13 XI 1709, BCz. 5959, nr 414164.

<sup>26</sup> Por. J. Feldman, *op. cit.*, s. 28.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> S.M. Rzewuski do J. Szembeka, 19 VII 1710, BCz. 457.

zostanie wysłany do Stambułu. Spodziewał się również przesłania mu odpowiednich informacji i listów królewskich zawierających wskazówki odnośnie do postępowania na audyencji u wezyra. Wydaje się, że spodziewał się uzyskać listy i informacje za pośrednictwem Rzewuskiego, który nieco naiwnie uważał, że przestróg Bąkowskiego, który – niedopuszczony przez wezyra do audyencji u sułtana – znalazł się w bardzo trudnej sytuacji i alarmował, że Karol XII i Leszczyński uzyskali w Stambule obietnicę daleko idącej pomocy tureckiej, nie należy traktować zbyt serio, skoro został przez wezyra przyjęty i przekazał mu listy od Szembeka<sup>29</sup>. Jak wiadomo, Bąkowski natrafił w Stambule na ogromne trudności, do sprostania którym był całkowicie nieprzygotowany. Ograniczono ponadto możliwości poruszania się wysłannika polskiego i, pod pretekstem, że nie posiada charakteru poselskiego, zabroniono mu wizyt u innych dyplomatów rezydujących nad Bosforem<sup>30</sup>. Wszelkie naciski na Rzewuskiego, aby dopomógł w szybkim ekspediowaniu posła z odpowiednimi pełnomocnictwami do Turcji, pozostały bezskuteczne. Hetman polny skłonny był jedynie poprzeć starania u dworu, aby wysłano kogoś do pomocy Bąkowskiemu, jakkolwiek, analizując sytuację, jaka mogłaby powstać po ewentualnym wyjeździe przewidzianego do ekspediowania rotmistrza Wilkowskiego, wyrażał obawy, iż pobyt tego ostatniego nad Bosforem mógłby doprowadzić do sporów pomiędzy oboma wysłannikami, co zdyskredytowałoby ich ostatecznie w oczach Turków<sup>31</sup>.

Rzewuski był wyraźnie przekonany o tym, że informacje przesłane przez Bąkowskiego nie mają istotniejszego znaczenia<sup>32</sup>. Podkreślał jednak wyraźnie, że nie przekazuje nikomu kopii jego listów<sup>33</sup>. Wydaje się, że pewne lekceważenie wiadomości otrzymywanych od Bąkowskiego wynikało stąd, że z jednej strony nie zdawano sobie w pełni sprawy z tego, jak szybkim zmianom może

---

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> J. Feldman, *op. cit.*, s. 30 i nast.

<sup>31</sup> S.M. Rzewuski do J. Szembeka, 17 VIII 1710, BCz. 457.

<sup>32</sup> S.M. Rzewuski do J. Szembeka, 8 XI 1710, BCz. 457; 19 VIII 1711, BCz. 460.

<sup>33</sup> S.M. Rzewuski do J. Szembeka, 19 VIII 1711, BCz. 460.

ulegać polityka turecka, z drugiej zaś – ufano, że nie dojdzie do jednostronnego złamania pokoju karłowickiego przez padyszacha.

Ostatecznie jednak August zdecydował się pchnąć w sukurs Bąkowskiemu rotmistrza Wilkowskiego. Sieniawski otrzymał z początkiem sierpnia 1710 r. wiadomość od podkanclerzego Szembeka, że August postanowił wysłać Wilkowskiego do Porty. Rotmistrz przebywał wówczas we Lwowie, dokąd miano przesłać ekspedycje ze skarbu koronnego i kancelarii. Jednocześnie zawiadamiano hetmana wielkiego koronnego, iż do wezyra skierowano list królewski, w którym August deklarował przyjaźń dla Turcji, czego najlepszym dowodem miały być uchwały Walnej Rady Warszawskiej, kiedy zlecono wysłanie legacji do Stambułu w celu utrzymania dotychczasowych dobrych stosunków oraz postanowień pokoju karłowickiego<sup>34</sup>. Jak wiadomo, obaj wysłannicy polscy zostali zatrzymani w Stambule.

Jak wynika z korespondencji ministrów Rzeczypospolitej, hetman wielki koronny wykazał nieco zainteresowania losami zatrzymanych w Stambule wysłanników polskich, gdy doszło do rozmów z agami tureckimi w Jazłowcu. Zlecił wtedy, aby Stefan Humiecki, Stanisław Chomentowski i Ludwik Konstanty Pociąg „konferując z agami, wyjednali *eliberationem* gońców naszych Bąkowskiego i Wilkowskiego”<sup>35</sup>. Tym razem interwencja polska okazała się dość skuteczna, gdyż gońcy polscy zostali we wrześniu 1711 r. odesłani do Polski wraz z listami, że Porta zamierza przestrzegać postanowień Karłowic. Wieźli również ze sobą listy do Augusta II, co było pośrednio formą uznania królewskości Wettyna. W Rzeczypospolitej stanęli przed 4 października 1711 r. Chociaż kanclerz i król oczekiwali z dużą niecierpliwością na przyjazd wysłanników polskich, nie zostali oni od razu wysłani w dalszą drogę przez hetmana wielkiego koronnego. Zwłoka spowodowana była niedyspozycją Bąkowskiego, który rozchorował się po przejściach stambulskich, tak że Sieniawski dopiero

---

<sup>34</sup> J. Szembek do A.M. Sieniawskiego, 2 VIII 1710, BCz. 5959, nr 41476.

<sup>35</sup> A.M. Sieniawski do J. Szembeka, 8 IX 1711, BCz. 460.

z końcem listopada 1711 r. wysłał w drogę do kanclerza jedynie Wilkowskiego<sup>36</sup>.

W wypadku misji Bąkowskiego i Wilkowskiego dominującą rolę odgrywał zatem nie hetman wielki, lecz hetman polny koronny. Na jego ręce Bąkowski kierował korespondencję, od niego spodziewał się wieści z kraju i ewentualnych wskazówek. Działalność zaś Sieniawskiego ograniczyła się właściwie jedynie do aspektu „technicznego”, to znaczy, że w momencie pojawienia się gońców polskich na granicy przyjął ich, a następnie podjął starania w celu ich ekspediowania do dworu, nie wdając się w rozważania na temat ich misji.

Jak się zdaje, jednocześnie z postanowieniem o wysłaniu Wilkowskiego do pomocy Bąkowskiemu zapadła w otoczeniu królewskim decyzja o pchnięciu wysłannika polskiego również do chana. Został nim Piotr Sulimirski<sup>37</sup>. Jako „ablegat JKMci i Rzplitej” miał on wyruszyć do chana po zakończeniu Walnej Rady Warszawskiej, której uchwałą został formalnie wyznaczony do tej misji<sup>38</sup>. Pierwszą ekspedycję odebrał jeszcze przed Wilkowskim<sup>39</sup>, wczesną wiosną 1710 r. w Warszawie<sup>40</sup>.

Jan Szembek naciskał wyraźnie na Sieniawskiego, aby przyspieszył wyjazd Sulimirskiego na Krym. Liczył prawdopodobnie na to, że hetman wielki będzie mógł mieć wpływ na chorążego braclawskiego, tym bardziej że Sulimirski był już uczestnikiem misji do Piotra I w przededniu Połtawy<sup>41</sup>.

Jeżeli Szembek rzeczywiście liczył na Sieniawskiego jako na osobę, która będzie mogła doprowadzić do rychłego ekspediowania się dziegie wojskowego na Krym, to doznał zawodu. Nie odnaleziono

---

<sup>36</sup> A.M. Sieniawski do J. Szembeka, 4 X, 15 i 23 XI 1711, BCz. 460; J. Szembek do A.M. Sieniawskiego, 23 X 1711, BCz. 5960, nr 41541.

<sup>37</sup> Por. przyp. 34.

<sup>38</sup> „Instrukcja urodzonemu Piotrowi Sulimirskiemu... do J. O. Hana Imci Krymskiego... dnia 22 miesiąca maja roku 1713”, BCz. 494.

<sup>39</sup> Por. przyp. 34.

<sup>40</sup> J. Szembek do A.M. Sieniawskiego, 12 VII 1710, BCz. 5959, nr 41476.

<sup>41</sup> *Ibidem*: „Sulimirskiego chorążego braclawskiego racz WMP zegnać, aby pośpieszych do chana z ekspedycją [...]”.

bowiem żadnych śladów wskazujących na to, aby Sulimirski ruszył w kierunku Krymu<sup>42</sup>. Nie wyjechał on ani w roku 1710, ani w roku następnym, chociaż w listopadzie 1711 r. August II pisał wprost do hetmana wielkiego koronnego, aby zainteresował się jego legacją, stwierdzając ponadto, iż zwrócił się do kancelarii koronnej, aby przygotowała dla niego ponownie odpowiednią ekspedycję<sup>43</sup>. Wydawałoby się, że Sieniawski z racji urzędu i możliwości wpływania na Sulimirskiego powinien był doprowadzić do w miarę szybkiej ekspedycji wysłannika polskiego, tym bardziej że nadzór nad jego misją, przynajmniej teoretycznie, należał do obowiązków hetmańskich. Tymczasem hetman wielki wyraźnie się nie śpieszył, nie wykazując większego zainteresowania całą kwestią. Dopiero w marcu 1712 r. podjął sprawę jego legacji, argumentując, chyba nie bez słuszności, że o wysłaniu chorążego bracławskiego będzie można poważnie myśleć dopiero w chwili, gdy powstanie możliwość zaopatrzenia go w odpowiednią sumę pieniędzy, bez których nie ma sensu udawać się do chana. „Nad ekspedycją P. Sulimirskiego i obligowania chana Imci prezentem jakim zaczynam nie pocześniejszego, i IMP podskarbi wielki koronny lubo jest *ejusdem sensu atoli unde et quo modo fiat istud* wielce jest *anxius*” – konkludował hetman, wyrażając pogląd, że bardziej celowe wydaje mu się podjęcie zabiegów dyplomatycznych w Stambule w oparciu o gwarantów pokoju karłowickiego<sup>44</sup>. Podobnie więc jak w przypadku innych misji, podstawową przeszkodą w przedkimi ekspediowaniu dyplomatów polskich były trudności związane z zaopatrzeniem ich w pieniądze i zwyczajowe podarunki.

Sprawa wyprawienia niefortunnego posłannika ruszyła nieco z miejsca późną wiosną 1713 r., a więc w momencie, gdy napięcie u południowo-wschodnich granic Rzeczypospolitej zaczęło

---

42 Por. twierdzenie Feldmana, jakoby wyjechał on w 1710 r. zaopatrzonej w 100 tys. talarów, sumę dosyć nieprawdopodobną, porównawszy kwoty, w które zaopatrywano pośledniej rangi dyplomatów wyruszających na Wschód. J. Feldman, *op. cit.*, s. 44.

43 August II do A.M. Sieniawskiego, 12 XI 1711, BCz. 2734.

44 A.M. Sieniawski do J. Szembeka, 8 III 1712, BCz. 463.

gwałtownie narastać. Tak więc dopiero z początkiem maja 1713 r. zdecydował się hetman wielki wystąpić z inicjatywą przyspieszenia wyjazdu chorążego braclawskiego na Krym, alarmując dwór, że należy przygotować dla niego kolejną ekspedycję, która powinna być skierowana do nowego chana Kaplan Gireja<sup>45</sup>. „[H]an zrzucony a inszy na jego miejsce postanowiony [...] i nam o in-szej ekspedycji *conformiter* do nowego hana [...] myśleć potrzeba i wcześniej one przysyłać, aby *praeoccupare* ku naszym interesom mogliśmy nowego hana [...]” – argumentował Sieniawski, tak jakby los misji Sulimirskiego znajdował się od trzech lat wyłącznie w rękach kancelarii koronnej<sup>46</sup>. Ostatecznie jednak zlecił sędziemu wojskowemu, aby rozpoczął przygotowania do wyruszenia, jakkolwiek Piotr Sulimirski narzekał na Jana Jerzego Przebendowskiego, od którego otrzymał „ekspedycję bardzo niepomysłną, bo [...] w niesłusznej taksie rzeczy i wekslach do Lwowa”<sup>47</sup>.

Ostatecznie do wyjazdu Sulimirskiego nie doszło. Nie dotarła do niego również, jak się zdaje, przygotowana w kancelarii koronnej ekspedycja opatrzona datą 22 maja. Niefortunny wysłannik oczekiwał początkowo w domu na decyzję Sieniawskiego, kiedy ma wyruszyć do niego po ostateczne wskazówki przed udaniem się do chana, następnie zdecydował się udać do obozu wojsk koronnych pod Gliniany, by tam oczekiwać na dalsze dyspozycje. Z końcem maja 1713 r. urwały się wszelkie ślady dalszych poczynań Sulimirskiego, który, jak się wydaje, pozostał pod Glinianami na polecenie hetmana wielkiego<sup>48</sup>.

Obok niemożności wyasygnowania w odpowiednim czasie stosownej sumy dla wysłannika Rzeczypospolitej, istotną rolę prawdopodobnie odegrało zatem przekonanie Sieniawskiego, że Sulimirski niewiele osiągnie, gdyż należy raczej oddziaływać na Turków i Tatarów za pośrednictwem dyplomacji państw-gwarantów pokoju

---

45 A.M. Sieniawski do J. Szembeka, 11 v 1713, BCz. 465.

46 *Ibidem*.

47 P. Sulimirski do A.M. Sieniawskiego, 20 IV, v (?) 1713, BCz. 5956, nr 40659, 40660.

48 P. Sulimirski do A.M. Sieniawskiego, v (?) 1713, BCz. 5956, nr 40660.



karłowickiego. Jakkolwiek nigdzie nie formułowano tego wprost, wydaje się, że odwlekanie w nieskończoność ekspedycji wysłanników polskich związane było w poważnym stopniu z brakiem wiary w skuteczność ich działania, pogłębianym dodatkowo trudnościami w zaopatrzeniu ich w stosowną ilość gotówki i podarunków.

Hetman wielki skłonny był zaopatrzyć wysłanników polskich gotujących się do drogi na Wschód w odpowiednie listy do chana i seraskiera, skierować listy od tureckich urzędników rezydujących na pograniczu do adresatów, jednakże stanowczo wzbraniał się przed sięgnięciem do kieszeni, oczekując odpowiednich decyzji podskarbiego wielkiego koronnego Przebendowskiego. Nie przejawiał natomiast najmniejszej chęci do podjęcia poważniejszego wysiłku w celu doprowadzenia do wyjazdu przedstawicieli Rzeczypospolitej. Na postawę hetmana, obok znanej niechęci Sieniawskiego do energicznych akcji i przekonania o małej skuteczności działania dyplomatów polskich, wpływała również, jak sądzę, w poważnym stopniu świadomość, że w istocie nie jest on w pełni informowany o akcjach dworu. Dotyczyło to również poczynań Augusta II wobec Turcji i Krymu. Współdziałanie między dyplomacją królewską a hetmanem wielkim koronnym na odcinku polityki południowo-wschodniej było pewnego rodzaju koniecznością wynikającą również z mechanizmu funkcjonowania władz Rzeczypospolitej. Jednakże analiza współdziałania centralnych ośrodków dyplomacji w zakresie kontroli i ekspedowania dyplomatów polskich udających się na Wschód wskazywałaby raczej na to, że choć do współpracy takiej dochodziło, to jednakże miała ona bardzo ograniczony wpływ na efektywność działania dyplomacji polskiej.

Wydaje się, że było to rezultatem przekonania, iż efekty działań dyplomatów polskich zależą od tego, czy zostaną oni wysłani z odpowiednimi podarunkami, a ta sprawa nastęrczała zazwyczaj trudności właściwie nie do przewyciężenia. Bierność centralnych ośrodków dyspozycyjnych kierujących akcjami dyplomatów polskich wysyłanych do Turcji czy Krymu wynikać mogła również stąd, że zdawano sobie sprawę z tego, iż mają oni w gruncie

rzeczy ograniczone możliwości działania, co wynikało z ich stosunkowo niskiej rangi. Niewielka aktywność Sieniawskiego w zakresie sprawowania kontroli nad działalnością wysłanników polskich mogła ponadto wynikać z przekonania, że dla powstrzymania agresywności Turcji wystarczą ograniczone środki, podejmowane jedynie w chwilach szczególnego napięcia na pograniczu. Poza tym bierność hetmana wielkiego, ograniczającego się, jak wskazano, do ekspediowania dyplomatów polskich i udzielania im dość ogólnikowych wskazówek w trakcie odbywanych na ogół we Lwowie konferencji przed wyjazdem z Polski lub po zakończeniu misji, mogła wynikać z braku zaufania do poczynań dyplomatycznych Augusta II.

Jak poważną rolę odgrywać mógł, mimo werbalnych deklaracji o gotowości do lojalnego współdziałania hetmana z królem, brak wzajemnego zaufania, świadczą zresztą losy obu znanych misji krymskich Piotra Lamara. Przypomnijmy tylko kilka faktów.

Początkowo był on wyraźnie związany z hetmanem wielkim koronnym (do roku 1713). Kariera Lamara była typowa dla ludzi znajdujących się w orbicie wpływów hetmańskich. Rozpoczął ją jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XVII w., załatwiając (m.in. na dworze królewskim) jakieś sprawy majątkowe na zlecenie Sieniawskiego<sup>49</sup>. W drugiej połowie 1708 r. otrzymał regiment<sup>50</sup>. W roku następnym wziął udział w obronie Brzeżan. Hetman wielki w okresie działalności konfederacji sandomierskiej wykorzystywał go do rozmaitych misji na terenie Węgier.

Swą dalszą karierę dyplomatyczną Lamar zawdzięczał prawdopodobnie temu, że miał znać nieźle język turecki i tatarski; legitymował się podobno również jakimiś kontaktami i znajomościami na Krymie.

Z początkiem 1713 r., w chwili, gdy coraz wyraźniej rysowało się zagrożenie tureckie, August II podjął decyzję o wysłaniu go

---

<sup>49</sup> P. Lamar do A.M. Sieniawskiego, 8 III 1696 i 8 VI 1704, BCz. 5868, nr 20880, 20888, 20889.

<sup>50</sup> P. Lamar do A.M. Sieniawskiego, 24 XI 1708, BCz. 5868, nr 20893.

na Krym w celu pozyskania chana. Decyzja ta zapadła w marcu 1713 r. Dalsze jej losy są znane<sup>51</sup>.

Przytoczone przykłady dotyczące misji kierowanych do Turcji i na Krym przez hetmanów Rzeczypospolitej pokazują, jaki wpływ na ich skuteczność i realne znaczenie miała sytuacja, w której praktycznie wszystkie działania polskiej dyplomacji cechował (z założenia) rozproszony charakter, niezależnie od formalnych kompetencji różnych jej ośrodków. Była to jedna z przyczyn, obok czynników politycznych, małej efektywności wysiłków podejmowanych przez państwo na arenie międzynarodowej.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie [BCZ.]  
457; 458; 459; 460; 463; 465; 488; 494; 517; 2512; 2734; 5790, nr 7676;  
5868, nr 20880, 20888, 20889, 20893; 5956, nr 40659, 40660; 5959,  
nr 41464, 41476; 5960, nr 41541.

### Źródła drukowane

Mienicki R., *Diariusz Walnej Rady Warszawskiej z roku 1710*, Wilno 1928.

### Opracowania

Feldman J., *Polska a sprawa wschodnia 1709–1714*, Kraków–Warszawa 1926.

Gierowski J., *Między saskim absolutyzmem a złotą wolnością. Z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej w latach 1712–1715*, Wrocław 1953.

Gierowski J., *Traktat przyjaźni Polski z Francją w 1714 r.*, Warszawa 1965.

Gierowski J.A., *Lamar Piotr*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 421–422.

Gierowski J.A., *W cieniu Ligi Północnej*, Wrocław 1971.

---

<sup>51</sup> J. Feldman, *op. cit.*, s. 134 i nast. Biogram Lamara, pióra J.A. Gierowskiego, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 421–422. Por. również moje uwagi na temat jego osoby i misji: A.K. Link-Lenczowski, *W kręgu dworu Sieniawskich w XVIII wieku*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 201–208.

..... Adam Mikołaj Sieniawski a aktywność dyplomatyczna Rzeczypospolitej...

Link-Lenczowski A.K., *W kręgu dworu Sieniawskich w XVIII wieku*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006.

Sowa A., *Mentalność elity rządzącej w Rzeczypospolitej w okresie panowania Augusta II*, Kraków 1977, mps pracy doktorskiej w Bibliotece Jagiellońskiej.

**Adam Mikołaj Sieniawski and Diplomatical Activity of the Polish-Lithuanian Commonwealth after the Restoration of King Augustus II in the Years 1709–1713 – Remarks Concerning the Expeditions of Diplomats Sent by the Hetman and Polish-Lithuanian Commonwealth to the Ottoman Empire and the Crimean Khanate**

**Summary.** The author examines the diplomacy of the Polish-Lithuanian Commonwealth as a system that subordinates states activity in the international arena to several centres (the Diet, hetmans, magnates). The diplomats sent in the name of the King and Polish-Lithuanian Commonwealth were sometimes the representatives of the Crown, the King, and sometimes only of the hetmans. The difficulty lies in the real dependence on the individual principals.

**Keywords:** Polish-Lithuanian Commonwealth, Augustus II, Peter the Great, Adam Mikołaj Sieniawski, The Great Northern War (1700–1721), Commonwealth's diplomacy, Ottoman Empire, Crimean Khanate



Adam Perłakowski

Uniwersytet Jagielloński

 <https://orcid.org/0000-0003-2514-7757>

## **Korespondencja Wacława Hieronima Sierakowskiego w zbiorach drezdeńskich Edycja listów biskupa kamienieckiego i przemyskiego z lat 1742–1759**

Wacława Hieronima Sierakowskiego (1700–1780) możemy bez wątplenia zaliczyć do grona ważnych postaci życia politycznego w Rzeczypospolitej czasów saskich i stanisławowskich, a także do grupy duchownych bardzo dobrze zarządzających powierzonymi im diecezjami. O postaci W.H. Sierakowskiego, kolejno biskupa kamienieckiego (1739–1742), następnie przemyskiego (1742–1760) i wreszcie arcybiskupa lwowskiego (1760–1780), człowieka niewątpliwie gruntownie wyształconego, o ciekawym spojrzeniu na rolę Kościoła w Polsce, pisano sporo, analizując drogi jego kariery duchownej oraz aktywności duszpasterskiej. Niestety zdecydowanie mniej wiemy o publicznej aktywności ordynariusza, choć należy pamiętać, że w epoce nowożytnej funkcja biskupia związana była z przynależnością do senatu duchownego, a to w pewnym stopniu determinowało konieczność działania i odnalezienia się w świecie ówczesnej polityki.

Jeszcze w XIX stuleciu Maurycy Dzieduszycki opublikował żywot Wacława Hieronima Sierakowskiego, pracę niewątpliwie tyleż pionierską, co w niewielkim stopniu spełniającą obecnie wymogi warsztatu naukowego<sup>1</sup>. Najpełniejszy dotąd obraz

---

<sup>1</sup> M. hr. Dzieduszycki, *Żywot Wacława Hieronima Sierakowskiego, arcybiskupa lwowskiego*, Kraków 1868.

działalności duszpasterskiej Sierakowskiego dał ksiądz Julian Ataman (1906–1989), historyk Kościoła i archiwista<sup>2</sup>. W 1936 r. wydał on gruntowne studium poświęcone osobie W.H. Sierakowskiego i jego rządóm w diecezji przemyskiej<sup>3</sup>. Do tej problematyki powrócił raz jeszcze kilkadziesiąt lat później w synentycznym zarysie dziejów diecezji przemyskiej<sup>4</sup>. Ustalenia i dorobek J. Atamana stały się – niestety – „inspiracją” dla niektórych osób, np. księdza Stanisława Tymosza, który najwidoczniej zapragnął pokonywać kolejne szczeble kariery naukowej drogą „na skróty”, czerpiąc pełnymi garściami z pracy i ustaleń swoich znakomitych poprzedników<sup>5</sup>.

Praca księdza J. Atamana to oparta na źródłach z archiwów i bibliotek w Przemyślu, Warszawie, Lwowie i Krakowie pogłębiona analiza rządów W.H. Sierakowskiego w diecezji przemyskiej, którą kierował bez mała przez 18 lat. Słusznie zauważył więc autor, że pod kierownictwem biskupa diecezja z pewnością wiele zyskała: „dwukrotna wizytacja podniosła niewątpliwie poziom kleru,

---

2 O osobie księdza J. Atamana por. T. Śliwa, *Ks. Julian Ataman (1906–1989)*, „Premisla Christiana” 1989, t. III, s. 311–319; *Ataman Julian (1906–1989)*, [w:] *Słownik biograficzny twórców oświaty i kultury XIX i XX wieku Polski południowo-wschodniej*, red. A. Meissner, K. Szmyd, Rzeszów 2011, s. 21–23.

3 J. Ataman, *Wacław Hieronim Sierakowski i jego rządy w diecezji przemyskiej*, Warszawa 1936, *Studia Historico-Ecclesiastica*, vol. III.

4 Idem, *Zarys dziejów diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego*, Przemyśl 1985.

5 O procederze plagiatowania cudzych prac przez księdza S. Tymosza pisał już W. Uruszczak, *Z takim sposobem uprawiania nauki zgodzić się nie można! Twórczość historyczno-prawna ks. dra hab. Stanisława Tymosza z lat 2003–2008*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2010, t. XIII, s. 265–284. Por. również M. Wroński, *Plagiaty księdza Tymosza*, „Forum Akademickie” 2015, nr 7–8, s. 64. Autor odniósł się w nich do pracy księdza S. Tymosza pt. *Recepcja reformy trydenckiej w działalności kanoniczno-pastoralnej arcybiskupa Wacława Hieronima Sierakowskiego w latach 1740–1780. Studium historyczno-prawne*, Lublin 2002. Warto „ku przestrodze” zacytować kilka zdań z ustaleń M. Wrońskiego: „Sporo miejsca ekspertowi [dr Grzegorz Tylc – A.P.] zajęło przedstawienie argumentów, iż monografia habilitacyjna ks. Tymosza »Recepcja reformy trydenckiej w działalności kanoniczno-pastoralnej arcybiskupa Wacława Hieronima Sierakowskiego w latach 1740–1780«, mimo przejęcia większości opisów faktów oraz archiwalnych materiałów źródłowych z książki ks. Juliana Atamana z Przemyśla (zmarł w 1989 r.) »W.H. Sierakowski i jego rządy w diecezji przemyskiej«, wydanej w 1935 r., również nie narusza prawa autorskiego. Ekspert (który nie jest samodzielnym pracownikiem naukowym) nie wspomniał, że praca habilitacyjna opierająca się na czyichś materiałach badawczych (archiwalnych) i ustaleniach, jest niesamodzielną i nie może być podstawą przewodniczącego habilitacyjnego”.

tak pod względem umysłowym jak i moralnym, co musiało wpłynąć dodatnio na stan wiernych w diecezji”<sup>6</sup>. Właśnie wizytacje podległego biskupowi obszaru są dla historyka niezwykle cennym źródłem do badań nad strukturą ludności dawnego województwa ruskiego<sup>7</sup>. Wacław Hieronim Sierakowski odbył ich dwie: pierwszą w latach 1743–1745, a drugą w latach 1753–1757. Wizytacje niektórych parafii doczekały się w ostatnich latach częściowej edycji, przy okazji udowadniając po raz kolejny ogromny potencjał badawczy tego typu źródeł i wskazując na konieczność ich naukowego opracowania<sup>8</sup>. Zdaniem historyków Kościoła, działalność W.H. Sierakowskiego była bezprecedensowa, bowiem: „nie było wówczas w Polsce biskupa, który by jak Sierakowski zwizytował dwukrotnie i to osobiście całą diecezję”<sup>9</sup>. Wizytacje sporządzone w okresie pełnienia funkcji przez W.H. Sierakowskiego stanowią również wyraźną cezurę dla badaczy niezwiązanych z historią, zajmujących się dziejami architektury małych miast na terenie dzisiejszego Podkarpacia, wchodzącego wówczas w skład województwa ruskiego<sup>10</sup>.

---

6 J. Ataman, *Wacław Hieronim Sierakowski...*, s. 316.

7 Idem, *Akta wizytacji diecezji przemyskiej do końca XVIII wieku (w Archiwum Diecezjalnym w Przemysłu)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1960, t. I, nr 2, s. 41–43.

8 *Wizytacja biskupa Sierakowskiego parafii Żurawica w 1744*, [w:] *Dzieje Żurawicy. Studia i materiały*, t. III, red. M. Hofman, Żurawica 2014.

9 H.E. Wyczawski, *Diecezja przemyska. W 600 rocznicę bulli Grzegorza XI „Debitum pastoralis officii” z 13 II 1375 r.*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1974, t. XII, nr 2, s. 186.

10 M. Gransicki, *Chałupa przejazdowa z Jaślik jako przykład modelu drewnianego domu przyrynkowego w małym mieście na Podkarpaciu*, Kraków 2018, mps [rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. inż. arch. Dominiki Kuśnierz-Krupy, prof. p.k na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki]. Z pracy tej należy jednak korzystać ostrożnie. Autor bowiem zbyt pochopnie ocenia małą przydatność ilustracyjną wizytacji W.H. Sierakowskiego, którą zresztą błędnie umiejscawia pod względem czasowym tylko na 1747 r., co może sugerować dość pobieżną wiedzę z zakresu źródłoznawstwa epoki nowożytnej. Przykładem wykorzystywania wizytacji Sierakowskiego do prac naukowych są teksty księdza S. Zycha, *Parafia zamkowa w Rzeszowie*, [w:] *Z dziejów Kościoła katolickiego na terenie obecnej diecezji rzeszowskiej. Studia i szkice*, Kolbuszowa 2010, Varia Kolbuszowskie, nr 33, s. 36–44; idem, *Wielka fundacja szpitalna księcia Jerzego Ignacego Lubomirskiego z 1752 r.*, [w:] *ibidem*, s. 123–134.



Wacław Hieronim Sierakowski jest postacią dość dobrze opisaną w literaturze historycznej. Znane są przede wszystkim drogi jego kariery kościelnej. Oprócz wspomnianego już wielokrotnie dzieła J. Atamana, biskup kamieniecki i przemyski, a potem arcybiskup lwowski doczekał się na początku XX w. obszernego biogramu autorstwa księdza Władysława Sarny<sup>11</sup> oraz krótkich biogramów pióra księdza Henryka Borcza<sup>12</sup>. Na temat jego działalności duchownej i duszpasterskiej pisali również Krzysztof R. Prokop<sup>13</sup> oraz Roman Pelczar, podkreślając wkład W.H. Sierakowskiego w rozwój sieci szkół parafialnych na terenie łańciskiej diecezji przemyskiej w XVIII stuleciu<sup>14</sup>. Jolanta Jarzęcka zwróciła uwagę na, jej zdaniem, niezwykle ważną inicjatywę W.H. Sierakowskiego, jaką było utworzenie przy przemyskim kolegium jezuitskim biblioteki publicznej w 1754 r.<sup>15</sup> O roli ordynariusza troszczącego się o swoją diecezję, czego wyrazem były wspomniane już wizytacje, równocześnie dążącego do poprawy warunków nauczania w szkołach parafialnych pisał Henryk Błażkiewicz (OFM)<sup>16</sup>. Z kolei ksiądz Waldemar Witold Żurek nakreślił sylwetkę biskupa-sufragana przemyskiego Andrzeja Pruskiego, pełniącego swoją posługę w czasie rządów diecezją przez W.H. Sierakowskiego<sup>17</sup>.

11 W. Sarna, *Wacław Hieronim z Bogusławic Sierakowski herbu Ogończyk*, [w:] *Biskupi przemyscy obrz. łac.*, cz. 2 (1624–1900), Przemysł 1910, s. 177–213.

12 H. Borcz, *Sierakowski Wacław Hieronim*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. XVIII, Lublin 2021, s. 175; idem, *Wacław Hieronim Sierakowski h. Ogończyk (ok. 1700–1780)*, [w:] *Arcybiskupi i biskupi przemyscy. Słownik biograficzny*, red. A. Szal, H. Borcz, M. Kapłon, S. Zych, Przemysł–Rzeszów 2021, s. 166–173.

13 K.R. Prokop, *Nowo odnaleziona księga „Acta Pontificalia” arcybiskupa Wacława Hieronima Sierakowskiego*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2009, t. XCII, s. 185–204; idem, *Sakry i sukcesja święceń biskupich pasterzy diecezji płockiej w XVIII wieku*, „Studia Płockie” 2006, t. XXXIV, s. 207–246.

14 R. Pelczar, *Szkoły parafialne w łańciskiej diecezji przemyskiej w XVIII w. (do 1772 r.) – wybrane zagadnienia*, „Karpacki Przegląd Naukowy” 2015, nr 1(13), s. 13–26.

15 J. Jarzęcka, *Obraz życia umysłowego Rzeczypospolitej doby saskiej w świetle wybranych Lipskich Czasopism Naukowych 1710–1762*, Warszawa 1987, s. 38.

16 H. Błażkiewicz OFM, *Szkolnictwo parafialne w diecezji przemyskiej w latach 1636–1757 w świetle wizytacji biskupich*, „Nasza Przeszłość” 1976, t. XLVI, s. 153–206.

17 W.W. Żurek, *Andrzej Pruski (1682–1759) proboszcz parafii pw. świętego Andrzeja Apostoła w Zgłobniu*, „Rocznik Kolbuszowski” 2014, t. XIV, s. 305–319.

Wacław H. Sierakowski troszczył się również o „zaplecze mieszkalne” dla kolejnych ordynariuszy w przemyskiej diecezji, warunki bytowe dla zakonników czy wreszcie organizację seminarium duchownego w Brzozowie, o czym traktuje tekst księdza Jana Rąba<sup>18</sup>. Do tej tematyki nawiązuje niepublikowana rozprawa doktorska o uposażeniu parafii rzymskokatolickich w diecezji przemyskiej autorstwa Marcina Kowalskiego<sup>19</sup>. Przez kilkanaście lat pełnienia przez Sierakowskiego posługi biskupiej w diecezji przemyskiej zwiększyła się również liczba koronacji obrazów na podległym mu terenie<sup>20</sup>, zostało przez niego powołanych kilka komisji w związku z kultem obrazów, m.in. Matki Bożej w Tuligłowach w latach 1745–1747 r.<sup>21</sup> czy Wielkich Oczach w 1747 r.<sup>22</sup> Tuż przed ingresem na godność arcybiskupa lwowskiego w 1760 r. z inicjatywy Sierakowskiego doszło do utworzenia domu dla zasłużonych i chorych kapłanów diecezji przemyskiej, który znalazł swoje miejsce w istniejącym od XV w. szpitalu przy kościele pw. św. Rocha w Przemyślu<sup>23</sup>. W tym samym roku z inicjatywy biskupa powstało seminarium w Brzozowie, mieście

18 J. Rąb, *Dom księży misjonarzy i seminarium diecezjalne w Brzozowie 1760–1783*, „Nasza Przeszłość” 1988, t. LXX, s. 5–29.

19 M. Kowalski, *Uposażenie parafii w rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej w XVIII wieku*, Lublin 2017, mps [rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Dariusza Kupisza w Zakładzie Historii XVI–XVIII wieku Instytutu Historii UMCS]. Autor korzystał z wizytacji W.H. Sierakowskiego. Por. też idem, *Przyczynek do uposażenia materialnego bractw religijnych na obszarze rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej XVIII wieku w świetle wizytacji biskupiej Wacława Hieronima Sierakowskiego*, [w:] *Bractwa religijne w średniowieczu i w okresie nowożytnym (do końca XVIII wieku)*, red. D. Burdzy, B. Wojciechowska, Kielce 2014, s. 259–269.

20 S. Wilk, *Pokrywasz Przemyśl, wraz Polską Koroną, przez swą obronę... XVIII-wieczne godzinki ku czci Niepokalanie Poczętej Najświętszej Maryi Panny z kościoła przemyskich franciszkanów*, „Premislia Christiana” 2018/2019, t. XVIII, s. 151–162.

21 A. Gąsior, J. Królikowski, *Gratiosa imago Beatissimae Mariae, in ecclesia parochiali tuligłowiensi. Akta komisji powołanej do kanonicznego zbadania łask – 1747*, „Premislia Christiana” 2018/2019, t. XVIII, s. 105–149.

22 H. Borcz, *Początki parafii pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego i św. Mikołaja Biskupa w Majdanie Sieniawskim (Dobropolu) w okresie staropolskim (1714–1772)*, „Premislia Christiana” 2014/2015, t. XVI, s. 292.

23 Idem, *Fundacja szpitala dla wysłużonych i chorych kapłanów w Przemyślu w roku 1760 przez biskupa przemyskiego, nominata arcybiskupa lwowskiego Wacława Hieronima Sierakowskiego*, „Premislia Christiana” 2018/2019, t. XVIII, s. 163–176. Artykuł ten, co zaznaczył ksiądz H. Borcz, był już przez niego wcześniej opublikowany w „Studiach Pastoralnych” 2014, t.X, s. 217–229.

w dawnej ziemi sanockiej, prowadzone przez księży misjonarzy. Niewątpliwie ogromną zasługą ordynariusza było również znaczące zwiększenie liczby parafii w diecezji<sup>24</sup>.

O ile administrowanie diecezją i dbałość o żywotne interesy Kościoła katolickiego są zdecydowanie pozytywnie oceniane przez historyków, o tyle nieco gorzej postrzega się zdolności Sierakowskiego do prowadzenia dialogu z innymi wyznaniem chrześcijańskimi, m.in. z grekokatolikami. Sierakowski, zdaniem Doroty Weredy, dążył do utrzymania swobody przechodzenia z obrządku greckiego na łaciński, co miało, w jej opinii, wzmacniać polską rację stanu (*sic!*)<sup>25</sup>. Z drugiej jednak strony podkreślano również dość aktywny udział Sierakowskiego we wspólnych katolicko-unickich uroczystościach<sup>26</sup>. Władysław Konopczyński surowo ocenił działalność oświatową W.H. Sierakowskiego i jego ścisłą współpracę z jezuitami lwowskimi, niechętnymi innym zakonom (pजारom)<sup>27</sup>. Biskup był jednocześnie typowym człowiekiem „swojej epoki” i jak inni ówczesni hierarchowie, podzielał wiarę oraz obawy przed różnego rodzaju czarodziejskimi praktykami. Zalecał m.in. odprawianie egzorcyzmów nad bydłem zgromadzonym w jednym miejscu, co miało uchronić zwierzęta przed zarazą i szczegółowo to opisał w swoim dziełku zatytułowanym *Pobudka i sposób do przebłagania Boskiego Majestatu w ucisku powietrza na bydło*, wydanym w 1749 r.<sup>28</sup>

Wiemy również, że biskup zalecał, szczególnie zakonom, dbałość o biblioteki i archiwa klasztorne<sup>29</sup>, a przy tym bardzo ostrożnie

---

24 W. Müller, *Organizacja terytorialna diecezji przemyskiej w okresie przedrozbiorowym (1375–1772)*, „Nasza Przeszłość” 1976, t. XLVI, s. 38–39.

25 D. Wereda, *Biskupi unickiej metropolii kijowskiej w XVIII wieku*, Siedlce–Lublin 2013, s. 203.

26 *Ibidem*, s. 90. H.W. Sierakowski wziął udział w ingresie biskupa koadiutora lwowskiego obrządku grekokatolickiego Ludwika Leona Szeptyckiego w 1764 r.

27 W. Konopczyński, *Stanisław Konarski*, wyd. 2, Kraków–Warszawa 2016, s. 139, 244–245.

28 J. Wijaczka, *Kościół wobec czarów w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku (na tle europejskim)*, Warszawa 2016, s. 166.

29 J. Gwóźdź, *Kultura pisma i książki w żeńskich klasztorach dawnej Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Katowice 2015, s. 101.

podchodził do popularyzacji czytania ksiąg Starego Testamentu, obawiając się błędnej interpretacji zawartych tam nauk przez nieprzygotowanych do tego pod względem teologicznym wiernych<sup>30</sup>. Przykładał dużą wagę do tzw. nauki praktycznej. Gdy w 1744 r. wydał dekret reformacyjny dla seminarium przemyskiego, określił w nim zarówno czas trwania nauki (dwa lata), jak i program nauczania, który nie był zbyt rozbudowany, a raczej nastawiony na naukę praktycznych umiejętności potrzebnych w codziennej posłudze kapłańskiej<sup>31</sup>.

Na osobne omówienie zasługuje dorobek historiografii odnoszący się do przedsięwzięć budowlanych realizowanych zarówno z inicjatywy Sierakowskiego, jak też i tych objętych jego patronatem. Na potrzebę dokładnego opracowania tego tematu zwracał już uwagę kilkanaście lat temu Jerzy T. Petrus, stawiając W.H. Sierakowskiego w rzędzie najbardziej zasłużonych ordynariuszy (przede wszystkim w archidiecezji lwowskiej), dzięki którego staraniom powstało wiele kościołów oraz dzieł sztuki: obrazów czy rzeźb. Niezaprzeczalną zasługą Sierakowskiego była również restauracja archikatedry lwowskiej w latach 1765–1780. Co prawda inicjatywa ta nie spotkała się z uznaniem dziewiętnastowiecznych lwowskich historyków sztuki, zarzucających arcybiskupowi bezpowrotne zniszczenie wielu cennych zabytków gotyckich, jednak pamiętać należy, iż Sierakowski uchronił świątynię przed zupełną dewastacją. Z kolei zmysł artystyczny uwidaczniający się w jego pasji kolekcjonerskiej nie był nadzwyczajny: „galeria [obrazów – A.P.] abpa Sierakowskiego jawi się jako typowy zbiór staropolski. Jej twórca był niewątpliwie bardziej miłośnikiem, niż znawcą malarstwa, który czerpał radość z gromadzenia płócien, mniej uwagi przywiązując do ich wartości artystycznej”<sup>32</sup>.

---

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 100.

<sup>31</sup> J. Wijaczka, *op. cit.*, s. 172.

<sup>32</sup> J.T. Petrus, *Wacław Hieronim Sierakowski, arcybiskup lwowski. Materiały do monografii mecenasa i kolekcjonera*, [w:] *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. VI (*Fundator i dzieło w sztuce nowożytnej*), cz. 1, red. J. Lileyko, I. Rolska-Boruch, Lublin 2005, s. 153.

Z inicjatyw budowlanych biskupa przemyskiego, a potem arcybiskupa lwowskiego warto wymienić budowę kościoła parafialnego w Dobromilu, który został konsekrowany przez Sierakowskiego podczas jego drugiej wizytacji w 1753 r.<sup>33</sup>, oraz pałacu w Radymnie – mieście będącym własnością biskupów przemyskich<sup>34</sup>. Sporo zawdzięcza Sierakowskiemu Brzozów będący jedną z rezydencji biskupów przemyskich. Parafia brzozowska była pierwszą erygowaną przez Sierakowskiego w diecezji przemyskiej<sup>35</sup>. W Brzozowie biskup dokończył budowę kolegiaty pw. Przemienienia Pańskiego i ufundował w niej kaplicę pw. św. Wincentego a Paulo. Sprowadził też do Brzozowa misjonarzy, a na początku 1746 r. utworzył dekanat brzozowski obejmujący 14 parafii<sup>36</sup>. Dzięki badaniom źródłowym, prowadzonym m.in. przez Andrzeja Betleja, wiemy również sporo o architektach będących na usługach W.H. Sierakowskiego, np. o Walentym Haltmanie<sup>37</sup>. O najważniejszych malarzach tworzących dla biskupa (Łukaszu Orłowskim, Antonio Tavello, Józefie Chojnickim czy Hiacyncie Oleksińskim) sporo pisał w swoim tekście J.T. Petrus<sup>38</sup>.

---

33 P. Krasny, *Renesansowy kościół w Dobromilu i jego związki z architekturą mazowiecką*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1995, t. LVII, nr 3–4, s. 272.

34 M. Proksa, M. Zub, *Rezydencja i zaplecze gospodarcze w dobrach biskupów przemyskich ob. łac. w Radymnie w świetle XVIII-wiecznych opisów inwentarzowych*, „Czasopismo Inżynierii Lądowej, Środowiska i Architektury” 2017, t. XXIV (3/11/17), z. 64, s. 285–292; M. Zub, *Drewniana rezydencja rzymskokatolickich hierarchów przemyskich w świetle opisu Wacława Hieronima Sierakowskiego*, [w:] *Badania archeologiczne w zespołach sakralnych w Karpatach*, red. J. Gancarski, Krosno 2016, s. 321–347. Autorka dokonała edycji części nie tyle inwentarza, co sugeruje w tytule, ile lustracji dób stołowych biskupstwa przemyskiego z 1743 r. przechowywanej w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, uzupełnionej o fragmenty księgi lustracji Radymna przechowywanej w Muzeum w Jarosławiu Kamienicy Orsettich. Edycja jednak została sporządzona bez uwzględnienia podstawowych wymagań wydawania historycznych tekstów źródłowych.

35 S. Zych, *Parafia zamkowa w Rzeszowie...*, s. 39.

36 J. Cetnarowicz, S. Cyparski, G. Kubal, M. Podkul, Z. Sobota, *Ziemia brzozowska. Przewodnik po przestrzeni i czasie*, Brzozów 2020, s. 23, 27.

37 A. Betlej, „Z chłopca Pan...” architekt. *Wiadomości źródłowe na temat działalności Walentego Haltmana, architekta biskupa Wacława Hieronima Sierakowskiego*, [w:] *Sztuka kresów wschodnich*, t. VI, red. A. Betlej, P. Krasny, Kraków 2006, s. 155–161.

38 J.T. Petrus, *op. cit.*, s. 147–149.

Ten, z konieczności, pobieżny przegląd najważniejszych pozycji z literatury odnoszącej się do działalności Sierakowskiego jako duchownego, pozwala stwierdzić, że ta część jego życia jest w miarę dobrze opracowana. Nie oznacza to oczywiście, że nie istnieje potrzeba napisania nowego, gruntownego studium w oparciu o szeroką bazę źródłową i uzupełniającego ustalenia księdza J. Atamana. Pozwoliłoby to w sposób syntetyczny ukazać raz jeszcze Sierakowskiego jako duchownego, ordynariusza diecezji kamienieckiej, przemyskiej, wreszcie arcybiskupa lwowskiego.

Nadal niestety niewiele wiemy o Wacławie Hieronimie Sierakowskim jako polityku czasów Augusta III Wettyna i Stanisława Augusta Poniatowskiego. Biskup znalazł swoje miejsce na kartach *Polskiego słownika biograficznego*, w biogramie autorstwa Elżbiety Burdy, która, jak dotąd, zwróciła największą uwagę na sferę publicznej działalności Sierakowskiego<sup>39</sup>. Nie deprecjonując absolutnie biografii autorstwa Atamana, można bez przesady stwierdzić, że biogram pióra E. Burdy jest obecnie najbardziej całościowym kompendium wiedzy, choć jedynie w ujęciu słownikowym, życia i działalności W.H. Sierakowskiego. Co prawda jego postać zawsze pojawiała się w monografiach odnoszących się do panowania Augusta III czy Stanisława Augusta Poniatowskiego, m.in. w narracji na temat wydarzeń politycznych, szczególnie w latach panowania Augusta III, np. podczas sejmów grodzieńskich w 1744 r., kiedy to dopominał się o aukcję wojska<sup>40</sup>. Oceniano go jako polityka dość dobrze orientującego się w położeniu międzynarodowym Rzeczypospolitej polsko-litewskiej w momencie coraz większego ograniczenia suwerenności na arenie ogólnoeuropejskiej<sup>41</sup>.

---

<sup>39</sup> E. Burda, *Sierakowski Wacław Hieronim z Bogusławic*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. xxxvii, Warszawa–Kraków 1996–1997, s. 306–313 (tam wykaz starszej literatury).

<sup>40</sup> Z. Zielińska, *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752*, Warszawa 1983, s. 114, 123–124.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 119–120. Zielińska korzystała z drukowanego votum, które Sierakowski wygłosił na sejmie w 1744 r. i które znalazło się w edycji Mieczysława Skibińskiego. Por. *Mowa W. Sierakowskiego, biskupa przemyskiego, Grodno 19 paźd. 1744*, [w:] M. Skibiński, *Europa a Polska w dobie wojny o sukcesję austriacką w latach 1740–1745*, t. II (*Dokumenty*), Kraków 1912, s. 279–282.

Bardzo interesującym zagadnieniem, wymagającym z pewnością odrębnego opracowania, byłoby prześledzenie kontaktów W.H. Sierakowskiego z elitą polityczną Rzeczypospolitej oraz jego działalności na rzecz rodziny i najbliższego kręgu współpracowników. Problem ten zasygnalizowała ponad 22 lata temu Maria Czeppe, wspominając o dużej skuteczności biskupa w załatwianiu różnych spraw dla swojej rodziny, co z pewnością ułatwiały mu dobre kontakty z Heinrichem von Brühlem (1700–1763) – faworytem Augusta III i jego najbardziej zaufanym ministrem<sup>42</sup>. Katarzyna Kuras z kolei zaliczyła W.H. Sierakowskiego do grona „affidowanych” przy „Familii” (głównie przy wojewodzie ruskim Auguście Aleksandrze Czartoryskim)<sup>43</sup>.

Źródeł pomocnych w analizie publicznej/świeckiej działalności Wacława Hieronima Sierakowskiego jest sporo, o czym może świadczyć fakt bardzo rzadkiego wykorzystywania materiałów zgromadzonych w rodzinnym archiwum, tzw. Archiwum Sierakowskich z Waplewa (ob. Waplewo Wielkie), przechowywanym w Archiwum Państwowym w Gdańsku<sup>44</sup>.

Listy będące przedmiotem edycji pochodzą z lat 1742–1759. Pierwszy z nich pisany był przez W.H. Sierakowskiego jeszcze w czasie sprawowania przez niego godności biskupa kamienieckiego. Adresatami listów są Heinrich von Brühl (osiem listów) oraz sam monarcha (dwa listy). W zbiorze zachował się również list Augusta III do W.H. Sierakowskiego ze stycznia 1759 r. Z oczywistych względów został on również włączony do edycji.

Korespondencja ta, dotąd niewykorzystywana przez polskich historyków, przechowywana jest w Saskim Głównym Archiwum Państwowym w Dreźnie (Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden)

---

<sup>42</sup> M. Czeppe, *Kamaryla Pana z Dukli. Kształtowanie się obozu politycznego Jerzego Augusta Mniszcha 1750–1763*, Warszawa 1998, s. 247.

<sup>43</sup> K. Kuras, *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010, s. 90, 249.

<sup>44</sup> Na ten fakt zwróciła uwagę E. Burda, która pisząc biogram W.H. Sierakowskiego, wspomniała m.in. o 350 listach biskupa z lat 1738–1772, adresowanych do jego brata Romana Sierakowskiego, podstarościgo i sędziego grodzkiego krakowskiego w latach 1744–1768 oraz chorążego krakowskiego w latach 1744–1779. Por. E. Burda, *op. cit.*, s. 314.

w zespole Tajnego Gabinetu („Geheimes Kabinett”). Treść listów nie jest szczególnie zaskakująca dla historyka zajmującego się epoką saską i mającego pewne rozeznanie w schematach treściowych ówczesnej korespondencji magnackiej. Wacław Hieronim Sierakowski pisał o sprawach wewnętrznych Rzeczypospolitej, m.in. dziękując za wyznaczenie go jako członka komisji do ekonomii samborskiej, mimo iż, jak sam zauważył, miał nikłe kompetencje do zajmowania się tymi sprawami. Podobnie jak i inni politycy, korzystał z pośrednictwa Brühla w staraniach o uzyskanie kasztelanii wojnickiej dla swojego brata Romana Sierakowskiego, które zakończyły się niepowodzeniem. Nie udało mu się również uzyskać na przełomie 1758/1759 r. nominacji na biskupstwo krakowskie po śmierci Andrzeja Stanisława Załuskiego. W tym przypadku August III grzeczenie odmówił prośbie Sierakowskiego, zapewniając go jednocześnie, że zachowa jego osobę we wdzięcznej pamięci. Przekonał się o tym ordynariusz przemyski, uzyskując dwa lata później nominację na arcybiskupa lwowskiego. Do kwestii międzynarodowych Sierakowski odnosił się pisząc o działaniach wojennych podczas drugiej wojny śląskiej (1744–1745), podkreślając znaczenie podpisanego 26 grudnia 1745 r. pokoju w Dreźnie dla uspokojenia sytuacji w Saksonii. Co ciekawe, biskup przemyski wspierał (przynajmniej werbalnie) ambicje Augusta III zdobycia korony cesarskiej. Być może była to jedynie forma przypodobania się monarsze, bo jak wiemy „cesarskie marzenia” króla polskiego traktować możemy w kategoriach mrzonki.

W korespondencji Sierakowskiego uderza niewątpliwie ton jego wypowiedzi skierowanych do władcy i do Brühla. O ile w stosunku do Augusta III nie dziwi używanie fraz i zwrotów wiernopoddańczych, co było zgodne ze zwyczajem epoki i stanowiło w pewnym stopniu konwencję przestrzeganą w kontaktach z monarchą, o tyle w stosunku do pierwszego ministra może dziwić służalczy wręcz ton, jakim posługiwał się biskup. Być może w ten sposób chciał podkreślić przywiązanie do dworu, być może też liczył na konkretne korzyści wpływające z utrzymania ścisłych stosunków z pierwszym ministrem.

W edycji zdecydowano się na pełne tłumaczenie korespondencji z języka francuskiego na język polski, przy jednoczesnym



uwspółcześnieniu zapisu francuskiego. W polskim tłumaczeniu uzupełniono przypisy objaśniające pojawiające się w tekstach osoby oraz nazwy geograficzne.

## **Aneks źródłowy**

**I. Oryg.: SHStA Dresden, 10026-Geheimes Kabinett,  
loc. 2099/46 „Polnische Briefschaften aus dem 18.  
Jahrhundert”, k. 5–6.**

Wacław Hieronim Sierakowski, biskup kamieniecki  
do Heinricha von Brühla

Czarnokozińce<sup>45</sup>, 20 maja 1742 r.

[k. 5]

Monseigneur,

J'ai reçu la lettre de M<onsei>g<neu>r l'abbé Dembowski, nommé à l'Évêché de Kamieniec du ce 2 du présent [mois] dans laquelle, comme il me marque, que Votre Excellence dans un discours qu'Elle a eu avec Luy touchant les affaires de l'Économie de Sambor a agréé son élection de ma personne pour servir Sa Majesté le Roi mon Maître dans une commission pour cette économie. J'ai suis extrêmement surpris et honteux que n'ayant ni autant de capacité ni autant de mérite, je suis digne de ce crédit auprès de V<otre> E<xcellence>. Je la remercie infiniment de cette bonté que V<otre> E<xcellence> par la seule générosité me temoigne, et je Luy en aurai la plus sincère et la plus humble obligation à jamais. Mais pour ce que regarde l'affaire de la commission, que M<onsei>g<neu>r l'abbé Dembowski me propose, je ne sais pas que répondre, et à quoi me résoudre. J'avoue ingénument le peu de capacité, que j'ai je crains [k. 5v] de pouvoir servir Sa Majesté dignement dans une affaire que peut-être Luy sera à cœur, d'ailleurs j'ai un grand désir d'obéir à tous les ordres de Sa Majesté même les plus difficiles afin que

---

<sup>45</sup> Miasto w województwie podolskim nad Zbruczem położone około 22 km na zachód od Kamieńca Podolskiego. Jedna z rezydencji biskupów kamienieckich.

par là, je puisse donner des preuves les plus évidentes de ma fidélité et de l'attachement le plus sincère que j'ai pour le service de Sa Majesté. S'il plaira à Sa Majesté de me charger des ses ordres, avec tout mon honneur je ne veux pas refuser le travail et toute l'attention possible de les exécuter. Je prends seulement le hardiesse de supplier V<otre> E<xcellence> de me donner une information et instruction la plus exacte dont je me puisse acquitter avec l'exactitude et en me recommandant à la continuation de la bonté et protection de V<otre> E<xcellence> j'ai l'honneur [k. 6] d'être avec le plus profond respect.

Monseigneur. De Votre Excellence, Le très humble et le très obéissant serviteur

Venceslas Sierakowski, Évêque de Kam<ieniec>.

[Propozycja tłumaczenia]

[k. 5v]

Mości Panie,

Otrzymałem list od Mości Pana, ojca Dembowskiego, nominowanego na biskupstwo kamienieckie z tegoż 2 [dnia] obecnego [miesiąca]<sup>46</sup>, w którym, jako mi pisze, Wasza Ekscelencja w rozmowie, którą z nim odbył odnośnie do spraw ekonomii samborskiej<sup>47</sup>, zgodził się na wybór mojej osoby do służby Jego Wysockości Królowi, memu Panu, w komisji [powołanej] dla [spraw] tejże ekonomii. Jestem niesłychanie zdumiony i zawstydzony, iż nie mając ani wystarczających zdolności, ani dość zasług, stałem się w oczach Waszej Ekscelencji godny takiego zaufania. Dziękuję niezmiernie za dobroć, którą Wasza Ekscelencja mi okazuje,

---

46 Mikołaj Dembowski (ok. 1680–1757) – biskup kamieniecki w latach 1742–1757. Dnia 1 XI 1741 r. otrzymał w Dreźnie nominację na biskupa kamienieckiego, a 7 X 1742 r. został wyświęcony na metropolitę kamienieckiego przez swojego brata Antoniego Sebastiana Dembowskiego (1682–1763), regenta kancelarii koronnej (do 1730) i referendarza koronnego (1730–1735), późniejszego biskupa płockiego (1737–1752) i kujawskiego (1752–1763).

47 Ekonomia samborska – dobra należące do tzw. stołu królewskiego, z którego dochody służyły do utrzymania monarchy, jego rodziny oraz dworu królewskiego. Ekonomia samborska położona była w województwie ruskim, a w jej skład wchodziły m.in. takie miasta, jak Sambor (stolica ekonomii), Stary Sambor i Stara Sól.

zachowując Go we wszystkim wciąż w najszczerzej i najpokorniejszej wdzięczności. Co zaś się tyczy sprawy komisji, którą Mości Pan, ojciec Dembowski mi proponuje, [to] nie wiem, co [winiem] odpowiedzieć i co zdecydować. Przyznaję, iż posiadam nikłe zdolności, toteż żywię obawę [k. 5v], czy godnie [zdołam] służyć Jego Wysokości w sprawie, która, jako mniemam, będzie mu leżeć na sercu, choć z wielką ochotą okażę powolność wszelkim rozkazom Jego Wysokości, nawet tym najtrudniejszym, aby tym sposobem złożyć wszelkie możliwe dowody mej wierności i najszczerzego przywiązania, służąc Jego Wysokości. Jeśli Jego Wysokość zechce przekazać mi swoje rozkazy, [to] klnę się na honor, iż nie będę szczenił trudu i wszelkiego możliwego starania, by je wykonać. Ośmielam się jedynie prosić Waszą Ekszelencję, by udzielił mi najdokładniejszych informacji i najściślejszych instrukcji, z których zdołałbym się dokładnie wywiązać, a zwracając się [z prośbą] o dalszą życzliwość i protekcję Waszej Ekszelencji, mam zaszczyt [k. 6] zapewnić o moim najgłębszym [dla Niego] poważaniu.

Mości Panie, Waszej Ekszelencji Najpokorniejszy i najpowolniejszy sługa,

Wacław Sierakowski, biskup kam<ieniecki>.

**II. Oryg.: SHStA Dresden, 10026-Geheimes Kabinett, loc. 2099/46 „Polnische Briefschaften aus dem 18. Jahrhundert”, k. 7-7v.**

Wacław Hieronim Sierakowski, biskup przemyski  
do Heinricha von Brühla

Brzozów<sup>48</sup>, 9 listopada 1745 r.

[k. 7]

Monseigneur,

C'est beaucoup de hardiesse pour moi, que n'ayant peine des mérites pour moi dans la bonté de Votre Excellence, j'ose de rechercher ses grâces pour les autres. Mais en est la cause le Coeur

---

<sup>48</sup> Miasto położone w ziemi sanockiej, 21 km na północny zachód od Sanoka. Jedna z rezydencji biskupów przemyskich.

genereux de V<otre> E<xcellence> qui même sans les mérites me met l'honneur de sa bienveillance. C'est donc dans cette confiance que je me donne l'honneur de recommander à la haute protection de Votre Excellence Monsieur Rozwadowski, <sup>a</sup>Enseigne<sup>a</sup> de Halicz et Juge Deputé au présent Tribunal du Royame et qui a l'honneur d'être nonce à Sa Majesté le Roi notre Maître de la part de ce Tribunal. Il aura, Monseigneur quelques revenus aux grâces de V<otre> E<xcellence> pour obtenir par son entreprise celles de Sa Majesté comme Luy même scaura mieux s'expliquer en Personne. Faites Luy, Monseigneur sentir les effets de Votre efficace protection. C'est un Cavalier très distingué dans les Palatinats de Russie [et] Votre Excellence pourra toujours bien compter sur sa parfaite [k. 7v] reconnaissance et en faire bon usage en tous les cas qu'Elle s'en voudra prévaloir, et moi j'espère que je n'aurai pas la honte de Luy avoir recommandé un Sujet digne du respect et de la bonté de V[otre] E[xcellence] à laquelle j'ose aussi ressouvenir très humblement moi-même et ma Famille et protester, que j'ai l'honneur d'être avec le plus profond respect.

Monseigneur. De Votre Excellence. Le très humble et très obéissant serviteur

Venceslas Sierakowski, Évêque de Premislie.

[Propozycja tłumaczenia]

[k. 7]

Mości Panie,

Jakże wielka jest moja zuchwałość, iż nie mając własnych zasług, ośmielam się dopraszać łask dla innych. Jednakże szlachetne serce W<aszej> E<kscelencji> czyni mi ten zaszczyt, iż nawet bez zasług, daje dowody swojej życzliwości. Żywiąc zatem taką nadzieję, mam zaszczyt polecić wysokiej protekcji W<aszej> E<kscelencji> Pana Rozwadowskiego, chorążego halickiego

---

a-a Nadpisane, u dołu przekreślone słowo „stolnik”.

i deputata do obecnego Trybunału Koronnego<sup>49</sup>, który od tegoż Trybunału ma zaszczyt być posłem do Jego Wysokości Króla, Naszego Pana. Będzie on miał, Mości Panie, kilka prośb o łaskę W<aszej> E<kscelencji>, by uzyskać za jego pośrednictwem łaski Jego Wysokości, jak sam osobiście najlepiej zdoła to wyłuszczyć. Zechciej mu, Mości Panie, dać odczuć rezultaty Jego skutecznej protekcji. To wielce poważany szlachcic w województwie ruskim [i] Wasza Ekscelencja zawsze będzie mógł liczyć na jego największą [k. 7v] wdzięczność i uczynić z niej dobry użytek we wszelkich możliwych okazjach, ja zaś żywię nadzieję, iż nie będę odczuwał wstydu z zarekomendowania poddanego godnego poważania i życzliwości W<aszej> E<kscelencji>, do której ośmielam się również wielce pokornie odwołać sam wraz z moją rodziną, mając zaszczyt zapewnić o moim najgłębszym [dla Niego] poważaniu.

Mości Panie, Waszej Ekscelencji Najpokorniejszy i najpowolniejszy sługa,

Wacław Sierakowski, biskup przemyski.

**III. Oryg.: SHStA Dresden, 10026-Geheimes Kabinett, loc. 2099/46 „Polnische Briefschaften aus dem 18. Jahrhundert“, k. 8.**

Wacław Hieronim Sierakowski, biskup przemyski do Heinricha von Brühla

Brzozów, 9 listopada 1745 r.

[k. 8]

Monseigneur,

Ayant l'honneur de répondre à la très gracieuse Lettre de Sa Majesté le Roi Notre Maître, je me donne celui de supplier très humblement la Bonté de Votre Excellence, de se vouloir bien charger, de jeter aux Pieds de Sa Majesté, avec la réponse aussi

---

<sup>49</sup> Antoni Rozwadowski (1697–1772) – chorąży halicki w latach 1744–1746. Był również deputatem Trybunału Koronnego kadencji 1745–1746.

ma même Personne, et de l'assurer que j'aurai toujours une application particulière, d'observer et d'exécuter les ordres Royaux, et non seulement de temoigner moi-même mon fidel attachement, que je dois à la Personne sacrée de Sa Majesté, et zèle pour <sup>a</sup> tout ce qu'il la regarde, mais je tacherai d'inspirer les mêmes sentiments à tous mes concitoyens, comme je le fais dans toutes les occasions qui se présentent. Du reste, Monseigneur je ne cesse pas de recommander aux grâces de V<otre> E<xcellence> et à Sa protection ma Personne et toute ma Famille en l'assurant, que je suis avec le plus profond respect.

Monseigneur. De Votre Excellence, Le très humble et très obéissant serviteur

Vencelas Sierakowski, Évêque de Prem[islie]

[Propozycja tłumaczenia]

[k. 8]

Mości Panie,

Zaszczyt był to dla mnie, że mogłem odpowiedzieć na wielce łaskawy list Jego Wysokości Króla, Naszego Pana, pozwałam sobie zatem wielce pokornie odnieść się do łaskowości Waszej Ekscelencji, pragnąc zadeklarować, iż u Stóp Jego Wysokości składam, prócz odpowiedzi, własną mą Osobę i zapewnić go, iż zawsze będę szczególnie starał się przestrzegać i wykonywać Królewskie rozkazy, nie tylko dając świadectwo mego własnego, wiernego przywiązania, należnego świętej Osobie Jego Wysokości, oraz [wykazując] gorliwość wobec wszystkiego, co jej dotyczy, lecz [i] starając się wzbudzić te same sentymenty u wszystkich moich współobywateli, co czynię przy wszystkich sposobnych ku temu okazjach. Poza tym, Mości Panie, nie zaprzestaję polecać łaskowości W<aszej> E<kscelencji> i jego protekcji mą osobę i całą mą rodzinę, zapewniając Go o moim najgłębszym [dla Niego] poważaniu.

---

a-a Nadpisane.

Mości Panie, Waszej Ekscelencji, najpokorniejszy i najp-  
wolniejszy sługa,

Wacław Sierakowski, biskup przemyski.

**IV. Oryg.: SHStA Dresden, 10026-Geheimes Kabinett,  
loc. 2099/46 „Polnische Briefschaften aus dem 18.  
Jahrhundert”, k. 9–10v.**

Wacław Hieronim Sierakowski, biskup przemyski  
do Augusta III Wettyna

Brzozów, 9 listopada 1745 r.

[k. 9]

Sire,

C'est avec la plus grande soumission et le plus profond respect, que j'ai eu le bonheur la très gracieuse Lettre de Votre Majesté du 16 Septembre. Laquelle, comme m'a porté trop de confusion, à cause le mon indignité pour des si hautes faveurs de Votre Majesté, ainsi je n'oserois pas d'y répondre, si cette même incomparable grâce et bonté Royale, qui m'a fait ce grand honneur ne m'animait et donnait la force à ma faiblesse d'en jeter aux gracieux Pieds de Votre Majesté les très humbles remerciements.

Sire, dès le moment, qu'il a plu à la Providence Divine de pourvoir notre Patrie d'un Roi aussi juste, bon, pitieux, clement, sage, gracieux, grand et incomparable dans toutes les vertus Royales, qui éclatent si éminemment dans la Personne Saccée de Votre Majesté et qui nous La font envier à toutes les Peuples des autres Nations, Votre Majesté a tellement possédé les Cœurs des ses Fidels Sujets, que tous également d'une commune voix prient toujours la Majesté Divine et ne cessent pas de le faire jusqu'à présent pourqu'il Luy plaise de conserver Votre Majesté le plus long temps, de prosperer Son Regne et comme il est impossible de l'eterniser, au moins luy donner la plus grande durée pour le bonheur et consolation du Peuple de Votre Majesté. Et malgré le grand désir, que nous avons pour la plus sublime [k. 9v] prospérité de Votre Majesté, (digne de

porter sur Sa Tête non seulement la Couronne d'un Empire, mais gouverner même tout l'Univers) et pour l'heureux avancement des intérêts de Votre Majesté et de toute Sa Royale Maison, nous étions dans une certaine consternation et la juste crainte, qu'il ne fusse plu à Votre Majesté par son elevation au Trône Imperiale (au quel justement Elle a été par toutes les Cours et par les vœux de la genereuse Nation Germanique sollicitée et recherchée) de laisser Orpheline notre Republique. Grâce à Dieu Sire, qu'il à inspiré à Votre Majesté, cette rare mais glorieuse pour Elle heureuse pour Nous moderation. Grâce à Votre Majesté, qui a elu plutôt de preferer le penible gouvernement de notre Partie, que de monter un si haut Degré de la grande Dignité Imperiale. Par la reconnoissance de cette évidente marque de bonté du Cœur Paternel de Votre Majesté, qu'Elle a temoigné à Son Royaume, Nous devons redoubler Nos prières au Ciel afin qu'il nous conserve pour les plus longues années un Monarque si gracieux et souhaitable, et qu'il Luy augmente et à toute la Famille Royale les plus nombreuses benedictions. Nous devons aussi redoubler nos soins et toutes les applications imaginables et possibles, pour rendre par [k. 10] notre zèle, attachement, fidelité et l'obéissance la plus parfaite, douces et heureses les peines et travaux que Votre Majesté le donne pour nous faire heureux.

C'est pour cet effêt Sire et en commençant en ma Personne de faire, que j'ai l'honneur d'écrire au nom du Public, que je sens un très grand regrêt et mecontentement qu'il y a des Ennemis, qui offencer seulement de la droiture et Religion de Votre Majesté d'observer les Traités et dont Elle donne l'Exemple à l'Univers osent troubler son repos et predendent même jeter la mauvaise semence de la desunion et méfiance parmis les sujets de Votre Majesté dans ce Royaume; par un Manifeste que j'ai lu avec un extrême dépit et indignation. La justice et misericorde du bon Dieu ne permettra jamais que ces manœuvres aient leurs effet et progrès; au contraire, j'espère fort, que les Machines qu'on élève contre Votre Majesté et avec lesquelles on



tâche et se flatte de la mortifier, faira tomber sur la tête de ceux qui les preparent. De <sup>a</sup>ma<sup>a</sup> part, Sire, je ne manquerai pas de pousser mes indignes prières avec mon Brebis au Ciel de vouloir bien assister avec Sa Protection aux raisons de Votre Majesté contre Ses Ennemis et defendre Sa justice et innocence contre leurs injustes machinations et quelques [k. 10v] malicieus attaques. Cependant en preuve de ma fidelité, zèle et attachement, que je dois à Votre Majesté, j'aurai soin en tout lieu et temps de représenter à mes concitoyens les grands sentiments de la bonté, grâce et bienveillance, que Votre Majesté ne cesse de temoigner pour son fidel Peuple et de leurs inspirer ceux, qu'ils doivent avoir pour la defense de la Personne Sacrée de Votre Majesté, de son honneur et des ses interêts, qui doivent être toujours inseparables avec ceux de la Republique.

Enfin, permettez, Sire, de me recommander moi et ma Famille a Votre Royale protection et me dire.

Sire, De Votre Majesté Le très humble et très fidel Serviteur Venceslas Sierakowski, Évêque de Premislie.

[Propozycja tłumaczenia]

[k. 9]

[Najjaśniejszy] Panie,

Z największym oddaniem i najgłębszym poważaniem [dowiedziałem się, iż] miałem szczęście otrzymać łaskawy list od Waszej Wysokości z 16 września. Ten zaś [list] wprowadził mnie w niemalé zakłopotanie z tego powodu, iż czując się niegodny tak wielkich łask Waszej Wysokości, nie ośmieliłbym się nań także odpowiedzieć, gdyby ta sama, niezmierną Królewską łaską i dobroć nie uczyniła mi tego zaszczytu, zachęcając mnie i dając mi [tę] siłę wobec mej słabości, bym złożył najpokorniejsze podziękowania u łaskawych Stóp Waszej Wysokości.

[Najjaśniejszy] Panie, od chwili, kiedy spodobało się Boskiej Opatrzności dać naszej Ojczyźnie Króla tak dobrego, miłosiernego,

---

a-a Nadpisane.

mądrego, łaskawego, wielkiego i nieporównywalnego we wszystkich Królewskich cnotach, jaśniejących w sposób tak wzniosły w Świętej Osobie Waszej Wysokości, której to zazdrozczą nam wszelkie ludy z innych nacji, Wasza Wysokość tak posiadał serca Swoich wiernych poddanych, iż wszyscy wspólnym głosem jako wciąż błagali Boską Moc, tak i nie przestają to czynić aż do dziś, aby zechciała Ona zachować Waszą Wysokość jak najdłużej, pozwoliła Jego panowaniu rozkwitać, a choć niemożliwym jest zachowanie go na wieczność, to przynajmniej by dała mu jak największą długość dla szczęścia i pociechy ludu Waszej Wysokości. A pomimo wielkiej naszej chęci zachowania najwspanialej [k. 9v] dobrobytu Waszej Wysokości (nie tylko w godnym uwieńczeniu Jego Głowy koroną Cesarstwa, lecz nawet do rządzenia całym światem), i dla szczęśliwego postępu spraw Waszej Wysokości i całego jego Domu Królewskiego, pozostawiliśmy w pewnej konsternacji, żywiąc również uzasadnione obawy, czy nie spodobałoby się Waszej Wysokości przez jej objęcie tronu cesarskiego (do czego zaiste był On przez wszystkie Dwory i wszystkie głosy znakomitego Narodu Niemieckiego wzywany i zachęcany), pozostawienie naszej Rzeczypospolitej w sierotwie. Dzięki niech będą Panu Bogu, który podsunął Waszej Wysokości tę rzadką, lecz chwalebłą dla Niego, a szczęśliwą dla nas zmianę. Dzięki niech będą Waszej Wysokości, który wybrał raczej, niż wolał, trudne rządzenie naszą Ojczyzną, niżli wspiąć się na jakże wysoki stopień wielkiej godności cesarskiej. Z wdzięczności za tę oczywistą oznakę dobroci Ojcowskiego Serca Waszej Wysokości, którą świadczy Swemu Królestwu, winniśmy podwoić nasze modlitwy do Niebios, aby zachowały nam na jak najdłuższe lata jakże łaskawego i pożądanego Monarchę, i aby mnożyły dla Niego i całej Rodziny Królewskiej jak najliczniejsze błogosławieństwa. Winniśmy także zdwoić starania i wszelkie możliwe działania, tak czyniąc, aby [k. 10] naszą najdoskonalszą gorliwością, przywiązaniem, wiernością i posłuszeństwem dodać osłody i szczęścia do trudów i prac, które Wasza Wysokość oddaje, by uczynić nas szczęśliwymi.

Dlatego też, [Najjaśniejszy] Panie, poczynając od mojej osoby, jako mającego zaszczyt pisać w publicznym imieniu, odczuwamy wielki żal i niezadowolenie z objawienia się nieprzyjaciół, którzy nie czyniąc nic innego, jak tylko uwłaczając prawości i Religii Waszej Wysokości oraz przestrzegania traktatów, z czego daje On przykład światu, ośmielają się oni zakłócać Jego odpoczynek, a nawet planują posiać złe ziarno podziału i nieufności w tym Królestwie wśród poddanych Waszej Wysokości; [a to] przez Manifest, który przeczytałem z ogromną niechęcią i oburzeniem. Boska sprawiedliwość i miłosierdzie nigdy nie dopuszczają, aby podobne konszachty dały skutek i [przyniosły] postęp; przeciwnie, żywię nadzieję, iż machinacje, czynione przeciwko Waszej Wysokości, którymi próbuje się lub ludzi się w Niego ugodzić, [same] doprowadzą do upadku tych, którzy je gotują. Z mej strony, [Najjaśniejszy] Panie, nie zaprzestam wraz z mą owczarnią niegodnych modlitw do Niebios, by z Ich wsparciem mieć udział w [triumfie] sprawy Waszej Wysokości nad Jego nieprzyjaciółmi i obrony Jego sprawiedliwości i niewinności wobec niesłusznych machinacji i pewnych złośliwych ataków. Tymczasem w dowód mej wierności, gorliwości i przywiązania, które winien jestem Waszej Wysokości, postaram się w każdym miejscu i czasie ukazywać moim współobywatelom wzniosłe sentymenty dobroci, łaski i życzliwości, które Wasza Wysokość nieustannie okazuje Swemu wiernemu ludowi, nakłaniając ku Niemu tych, których [poparcie] się należy dla obrony Świętej Osoby Waszej Wysokości, Jego honoru i spraw, które winny pozostawać zawsze nierozdzielnie związane z tymi Rzeczypospolitej.

Tymczasem niech mi będzie wolno polecić tym pismem siebie i mą rodzinę Waszej Królewskiej łaskawości.

[Najjaśniejszy] Panie, Waszej Wysokości, Najpokorniejszy i najwierniejszy sługa,

Wacław Sierakowski, biskup przemyski.

**V. Oryg.: SHStA Dresen, 10026-Geheimes Kabinett,  
loc. 2099/46 „Polnische Briefschaften aus dem 18.  
Jahrhundert”, k. 11–11v.**

Wacław Hieronim Sierakowski, biskup przemyski  
do Augusta III Wettyna

Brzozów, 12 lutego 1746 r.

[k. 11]

Sire,

Les tristes nouvelles que nous recevions de l'inopinée invasion des États de Votre Majesté m'étaient toujours autant plus facheuses que cette guerre de la part des Ses Ennemis ne pouvant se fonder sur le titre de la justice semblait n'avoir que des prétextes, pour se venger de la grande droiture avec laquelle Votre Majesté s'était déterminée, de souffrir plutôt tous les événements de la guerre, que n'accomplir pas fidelement les engagements envers ses alliez.

Au premier moment de ces nouvelles Sire! Suivant l'exemple des tous les plus fidels Sujets de Votre Majesté, je poussaient mes vœux les plus sincères et les plus ardents au Ciel, qu'il Luy plût de benir les armes de Votre Majesté defendre sa cause et de La delivrer des peines, qu'un cas contraire Luy pouvait porter. Mais la Sagesse éternelle, que prend le plaisir de prouver par des petits traits d'affiction, les Cœurs, qui Luy sont chers, a bien élu de donner cette à Votre Majesté; certainement avec le dessein de L'en dedommager et recompenser les plus avantageusement par ses grâces et benedictions Divines les plus grandes et les plus éclatantes. Et moi de ma part je ne cesserai jamais de prier cette Bonté Divine qu'il Luy plaise d'y contenter la juste attente de Votre Majesté et les Vœux publics aussi bien que les miens.

Cependant, Sire! Me jettant aux Pieds de Votre Majesté j'ai l'honneur [k. 11v] de la féliciter au sujet de la Paix qu'Elle vient de conclure et au grand contentement que j'y ai, je joins mes les plus vives souhaits, qu'en reviennent les plus grandes

consolations à Votre Majesté, et les plus grands avantages à ses États hereditaires, pour les dedommager des pertes et ruines qu'ils ont souffert.

Pour ce qui regarde, Sire! Vos fidels sujets dans Notre Patrie, Votre Majesté, qui donne toujours des marques évidentes de sa Clemence Royale, et de son soin Paternel pour nous, vient ajouter une nouvelle grâce à Son Peuple zélé et impatient de revoir au plutôt son très gracieux Maître en nous promettant Son heureux retour aussitôt qu'Elle aura retabli les affaires des ses États. Je me donne l'honneur, Sire! d'en rendre grâces les plus humbles et les plus soumisses à Votre Majesté au nom public et au mien, continuant mes prières à bon Dieu qu'il veuille par Sa misericorde bien assister Votre Majesté et Luy donner l'effet le plus désiré et heureux pour Votre propre satisfaction, et pour le bien de Vos Sujets.

Enfin je prends la hardiesse de me recommander avec la plus grande soumission à la Grâce et protection Royale.

Sire. De Votre Majesté, Le très humble et très fidel serviteur  
Venceslas Sierakowski, Évêque de Premislie.

[Propozycja tłumaczenia]

[k. 11]

[Najjaśniejszy] Panie,

Smutne wieści, które otrzymywaliśmy o niespodziewanej inwazji na Państwa Waszej Wysokości, bywały dla mnie zawsze o tyle bardziej przykre, iż wojna ta, [prowadzona] przez Jego nieprzyjaciół<sup>50</sup>, nie mogąc opierać się na fundamentach sprawiedliwości, wydaje się wysuwać jedynie preteksty, aby się zemścić za prawość, z jaką Wasza Wysokość zaanagażował się, by raczej znosić wszelkie przypadłości wojny, niżli nie wypełniać wiernie Swoich zobowiązań wobec Jego sojuszników.

Zaraz po otrzymaniu tych wieści, [Miłościwy] Panie, [podążając] za przykładem wszystkich najwierniejszych poddanych

---

<sup>50</sup> Mowa o armii pruskiej, przeciw której Sasi prowadzili działania wojenne przez cały 1745 r.

Waszej Wysokości, ślę do Niebios me najszczerze i najgorętsze prośby, aby zechciały One pobłogosławić wojska Waszej Wysokości, by obroniły Jego sprawę oraz uwolniły Go od trosk, które w przeciwnym wypadku mogłyby stać się Jego brzemieniem. Jednakże Mądrość Boża, która z lubością doświadcza serca, które są Jej drogic, małymi rysami zgryzoty, naznaczają zaiste podobną [rysą i] Waszą Wysokość; [a czynią tak] z pewnością w tym celu, aby jak najlepiej zrekompensować i wynagrodzić Go największymi i najznakomitszymi łaskami i błogosławieństwami Bożymi. Ja zaś z mej strony nigdy nie zaprzestamę prosić tę Bożą Dobroć, by zechciała spełnić słuszne oczekiwania Waszej Wysokości oraz wolę publiczną tak samo jak moją.

Jednakże, [Najjaśniejszy] Panie, padając do Stóp Waszej Wysokości, mam zaszczyt [k. 11v] podziękować Mu w sprawie pokoju, który właśnie zawarł<sup>51</sup>, [co stało się] z wielkim moim zadowoleniem, dołączając me najszczerze życzenia, by wypłynęła z tego jak największa pociecha dla Waszej Wysokości oraz jak największa korzyść dla Jego Państw dziedzicznych, rekompensując im poniesione straty i zniszczenia.

Co zaś się tyczy, [Najjaśniejszy] Panie, Twoich wiernych poddanych w naszej Ojczyźnie, to Wasza Wysokość, który zawsze okazuje oczywiste znamiona królewskiego miłosierdzia i Jego Ojcowskiej troski o nas, właśnie okazał nową łaskę Swojemu ludowi, który gorliwie i niecierpliwie pragnie jak najrychlej ujrzeć na nowo swojego Najłaskawszego Pana, obiecującego mu Swój szczęśliwy powrót tak rychle, jak tylko załatwi sprawy Swoich Państw. Zaszczyt to dla mnie, że pozwalam sobie, [Najjaśniejszy] Panie, złożyć najpokorniejsze i najuniżeńsze podziękowania Waszej Wysokości w imieniu publicznym i swoim, modląc się

---

51 Mowa o pokoju drezdeńskim podpisanym 25 XII 1745 r. między Prusami, Cesarstwem i Saksonią, który kończył II wojnę śląską. Na mocy postanowień tego pokoju Fryderyk II Hohenzollern zatrzymał Śląsk, z wyjątkiem Księstwa Cieszyńskiego i Księstwa Opawskiego, a Franciszek I Lotaryński (mąż Marii Teresy Habsburg) został uznany cesarzem Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Saksonia musiała wypłacić Prusom ponad 1 mln talarów kontrybucji.

wciąż do Pana Boga, by zechciał On miłosiernie wspierać Waszą Wysokość, zapewniając Mu najbardziej pożądany i szczęśliwy skutek dla Jego własnej satysfakcji oraz dla dobra Jego poddanych.

Na koniec, ośmielam się polecić siebie najuniższej Królewskiej łaskawości i protekcji.

[Najjaśniejszy] Panie, Waszej Wysokości, Najpokorniejszy i najwierniejszy sługa,

Wacław Sierakowski, biskup przemyski.

**VI. Oryg.: SHStA Dresden, 10026-Geheimes Kabinett, loc. 2099/46 „Polnische Briefschaften aus dem 18. Jahrhundert”, k. 12–12v.**

Wacław Hieronim Sierakowski, biskup przemyski  
do Heinricha von Brühla

Brzozów, 18 kwietnia 1746 r.

[k. 12]

Monseigneur,

La gracieuse réponse de Votre Excellence dont Elle m'a honoré du i[.]<sup>a</sup>] passé me donnant de très grandes assurances de la haute grâce et protection Royale de Sa Majesté mon très gracieux Maître et de la bonté particulière de Votre Excellence avec la quelle Elle a bien voulu proteger mes très humbles demandes auprès de Sa Majesté, augmente les grandes obligations dont je suis toujours redevable à Votre Excellence. Je viens donc a Les Luy déclarer les plus solennellement avec le plus humble et le plus profond remerciement, assurant Votre Excellence, que je tacherai n'omettre jamais aucune occasion d'exécuter les gracieux ordres dont Elle vaudra me juger capable.

En attendant je me donne encore la hardiesse de me recommander à la continuation de la gracieuse bienveillance de Votre Excellence et m'écrire [k. 12v] avec la plus profonde vénération.

Monseigneur. De Votre Excellence, Le très humble et très obéissant Serviteur,

Venceslas Sierakowski, Évêque de Prem[islie].

[Propozycja tłumaczenia]

[k. 12]

Mości Panie,

Łaskawa odpowiedź Waszej Ekscelencji, którą mnie zaszczycił w [...] przeszłości, usilnie zapewniając mnie co do Królewskiej najwyższej łaski i protekcji Jego Wysokości, Mego Najłaskawszego Pana, jak i co do szczególnej dobroci Waszej Ekscelencji, którą zechciał wspierać me najpokorniejsze prośby u Jego Wysokości, powiększa wielkie zobowiązania, które jestem wciąż winien Waszej Ekscelencji. Pragnę je zatem Jej najuroczyściej poświadczyć wraz z najpokorniejszymi i najgłębszymi podziękowaniami, zapewniając Waszą Ekscelencję, iż postaram się nie pominąć nigdy żadnej okazji, by wykonać łaskawe rozkazy, do [wykonania] których zechce mnie On za zdolnego uznać.

Tymczasem ośmielam się znowu polecić tym pismem dalszej, łaskawej życzliwości Waszej Ekscelencji, [k. 12v] zapewniając o najgłębszym [dla Niego] poważaniu.

Mości Pana, Waszej Ekscelencji, Najpokorniejszy i najpowolniejszy Sługa,

Wacław Sierakowski, biskup przemyski.

**VII. Oryg.: SHStA Dresden, 10026-Geheimes Kabinett, loc. 2099/46 „Polnische Briefschaften aus dem 18. Jahrhundert”, k. 13–14v.**

Wacław Hieronim Sierakowski, biskup przemyski  
do Heinricha von Brühla

Brzozów, 13 grudnia 1746 r.

[k. 13]

Monseigneur,

Si la guerre qui durait en Allemagne, et qui depuis sans aucune juste cause inquietait les États de la Sa Majesté, notre très gracieux

---

<sup>a</sup> Fragment wyrazu nieczytelny.



maître, faisait infiniment de la peine à tous les plus fidels et le plus zélés Sujets de Sa Majesté, je peut bien assurer Votre Excellence qu'elle ne faisait pas moins à moi, qui priaïis fidelement et sincèrement sans relâche le bon Dieu pour l'éloignement des ces flux des États de Sa Majesté et qui était désireux de sa plus grande prospérité, comme aussi de la gloire de ses plus illustres et plus intimes Ministres qu'ils L'assistent par ses Conseils. Et parmi les autres inquiétudes que j'ai souffertes, j'ai beaucoup ressentis celle de ne recevoir aucune nouvelle de V<otre> E<xcellence> ni aucune réponse à quelques lettres que j'avais eu l'honneur de Luy écrire.

C'est le présent Ordinaire qui me fait très heureux me faisant tenir les trois très gracieuses Lettres de Votre Excellence toutes à la fois dont l'une parle le renouvellement de la gracieuse bonté et protection de Votre Excellence pour moi à l'occasion [k. 13v] de la Nouvelle Année, l'autre la notification de la paix conclue entre Sa Majesté notre très gracieux Maître et le Roi de Prusse avec la relation exacte de <sup>a</sup>ce<sup>a</sup> qui s'est passé le 15 d'ecem<sup>b</sup>re aux environs de Kesselsdorff entre les Troupes Saxonnes et Prussiennes et la troisième encore du 21 de Juillet était une réponse à la mienne, par laquelle je implorais la protection de Votre Excellence en faveur de mon Frère Ainé concurreant à la Vacance de la Castellanie de Woynicz. Par toutes ces trois lettres, Monseigneur je reconnais bien la grande bonté de Votre Excellence pour moi et combien Elle est portée par ses bonnes grâces et sa gracieuse bienveillance <sup>b</sup>de me faire sentir les effets des ses hauts faveurs<sup>b</sup> et comme je ne reconnais dans moi aucun mérite, j'en suis autant plus touché et je me donne l'honneur de L'en remercier par la présente avec des termes les plus sincères et les plus soumises que peut concevoir ma reconnaissance justement due à Votre Excellence. Je Luy rends aussi les très humbles grâces de la notification de la paix conclue, le bon Dieu en soit benis, au quel je ne cesserai pas de pousser mes vœux et les plus [k. 14] ardentes prières, pour qu'il Luy plaise de consoler Sa Majesté, notre très gracieux Maître sur les afflictions et ruines des Ses États hereditaires par les recompenses les plus grandes et les plus désirées.

Pour ce qui regarde, Monseigneur la concurrence de Mon Frère Ainé à la Vacance de la Castellanie de Woynicz, je prends la liberté de remercier Votre Excellence de cette bonté, qu'Elle ne s'excuse pas de le protéger à son temps et lieu, et de cette aussi, qu'Elle m'honore de Son Sage Conseil afin que j'ose moi-même d'en supplier Sa Majesté, et je prends cet ordre de Votre Excellence pour le bon Augure de la recussite de ma demande. Je le serai Monseigneur certain que de Vous ne refuserez pas de m'assister et protéger efficacement mon Frère dans cette affaire. Et quoique Sa Majesté est dereminée de ne le point déclarer qu'en Pologne au Sujet des Vacances de ce Royaume, néanmoins j'ose encore supplier Votre Excellence si Elle le trouve bon de jeter aux pieds de S<a> M<ajesté> [k. 14v] mes très humbles prières afin qu'Elle les conserve *in petto* jusqu'à Son heureux retour dans Son Royaume. En attendant je me recommande à la continuation de la bienveillance et protection de Votre Excellence et j'ai l'honneur d'être avec le plus grand respect.

Monseigneur. De Votre Excellence, Le très humble et très obéissant, Serviteur

Venceslas Sierakowski, Évêque de Prem<islie>.

{P.S.} Je demande mille excuses Monseigneur à V<otre> E<xcel-  
lence> de ce que j'ose l'incommoder en Luy adressant cette pour  
Sa Majesté, je le fais si pour la grande sûreté de la lettre, que pour  
avoir l'honneur d'être recommandé par Votre Excellence au Roi en  
cette occasion dont j'ai l'honneur de la supplier très humblement.

[Propozycja tłumaczenia]

[k. 13]

Mości Panie,

Jeśli trwająca w Niemczech wojna, która bez żadnej słusznej przyczyny niepokoi Państwa Jego Wysokości, Naszego Najłaskawszego Pana, przysparza niezmierzonej troski wszystkim

---

a-a Nadpisane.

b-b Fragment tekstu nadpisany.

najwierniejszym i najgorliwszym Poddanym Jego Wysokości, mogę zaiste zapewnić Waszą Ekscelencję, iż przysparza jej w nie mniejszym stopniu i mnie, który modłę się wiernie, szczerze i nieustannie o oddalenie tych plag od Państw Jego Wysokości, do Pana Boga, pragnącego Jego największego powodzenia, jak i chwały Jego najwybitniejszych i najbardziej zaufanych ministrów, wspierających Go swymi radami. A wśród innych niepokojów, które znosiłem, wielce odczuwałem ten związany z nieotrzymywaniem żadnych wieści od W<aszej> E<kscelencji>, ani żadnej odpowiedzi na te kilka listów, które miałem zaszczyt do Niego napisać.

Dopiero bieżąca poczta okazała się dla mnie szczęśliwa, oddając w me ręce trzy wielce łaskawe listy od Waszej Ekscelencji, wszystkie naraz, z których jeden mówi o odnowieniu łaskawej życzliwości i protekcji Waszej Ekcelencji dla mnie z okazji [k. 13v] Nowego Roku; inny o notyfikacji pokoju<sup>52</sup> zawartego między Jego Wysokością, Naszym Najłaskawszym Panem, a królem Prus<sup>53</sup>, wraz z dokładną relacją o tym, co zdarzyło się 15 grudnia w okolicach Kesselsdorfu między wojskami saskimi i pruskimi<sup>54</sup>; a trzeci, jeszcze z 21 lipca, stanowił odpowiedź na mój [list], w którym błagałem o protekcję Waszej Ekscelencji dla mojego starszego brata starającego się o wakującą kasztelanię wojnicką<sup>55</sup>. Ze wszystkich tych trzech listów, Mości Panie, wyczytuję zaiste wielką dobroć Waszej Ekscelencji dla mnie oraz jak bardzo kieruje się On wielką łaską i jego łaskawą życzliwością, by dać mi odczuć skutki swojej wielkiej przychylności, a ponieważ nie dostrzegam u siebie żadnych zasług, jestem tym bardziej poruszony

---

52 Pokój drezdeński z 25 XII 1745 r.

53 Fryderyk II Hohenzollern (1712–1786) – król pruski w latach 1740–1786.

54 Mowa o bitwie pod Kotliskami (Kesseldorfem) w Saksonii 15 XII 1745 r., w której wyniku wojska pruskie pokonały armię saską dowodzoną przez Fryderyka Augusta hrabiego Rutowskiego, naturalnego syna Augusta II Wettyna.

55 W latach 1728–1745 kasztelanem wojnickim był Piotr Konstanty Stadnicki ze Żmigrodu. Po jego śmierci 20 V 1746 r. kasztelania była wakująca. Otrzymał ją dopiero 28 IX 1746 r. Franciszek Stanisław Ksawery Szwarzenberg Czarny z Witowic, dotychczasowy kasztelan oświęcimski i starosta parnawski.

i mam zaszczyt złożyć Jemu w niniejszym [liście] podziękowania w najszczerzych i najuniżeńszych słowach, które zdoła wyrazić moja wdzięczność, słusznie należna Waszej Ekscelencji. Pragnę Mu również złożyć najpokorniejsze podziękowania z notyfikacji zawartego pokoju, za który niech będą dzięki Bogu, ku któremu nie przestanę ślać me prośby i [k. 14] najgorętsze modlitwy, aby zechciał On pocieszyć Jego Wysokość, Naszego Najłaskawszego Pana, największą i najbardziej upragnioną rekompensatą po [zaznaczonych] cierpieniach i zniszczeniach Jego Państw dziedzicznych.

Co zaś się tyczy, Mości Panie, starań mego starszego brata o wakującą kasztelaninę wojnicką, to pozwalam sobie podziękować Waszej Ekscelencji za jego dobroć, której nie będzie szczędził na jego protekcję w odpowiednim czasie i miejscu, jak również za to, iż czyni mi zaszczyt swą madrą radą, abym ośmielił się sam o nią błagać Jego Wysokość, zaś uznaję ten porządek za dobrą wróżbę powodzenia mej prośby. Jestem, Mości Panie, pewien, że nie odmówi mi Pan skutecznie wspierać i protegować w tej sprawie mego brata. A choć Jego Wysokość jest zdecydowany, aby tylko w Polsce podejmować decyzje w sprawie wakansów w tymże Królestwie, jednakże ośmielałem się jeszcze błagać Waszą Ekscelencję, by zechciała złożyć u stóp J<ego> W<ysokości> [k. 14v] me najpokorniejsze prośby, aby je zachował w zanadrzu aż do Jego szczęśliwego powrotu do Swego Królestwa. Tymczasem polecam się stale życzliwości i protekcji Waszej Ekscelencji i mam zaszczyt zapewnić o moim największym [dla Niego] poważaniu.

Mości Panie, Waszej Ekscelencji, Najpokorniejszy i najpovolniejszy Sługa,

Wacław Sierakowski, biskup przemyski.

{P.S.} Proszę tyśiąckroć o wybaczenie Mości Pana, Waszą Ekscelencję, iż ośmielałem się Mu przeszkadzać, kierując do Niego tę [petycję] do Jego Wysokości, a czynię tak zarówno dla bezpieczeństwa listu, jak i [po to], by zyskać zaszczyt rekomendacji przy tej okazji Królowi przez Waszą Ekscelencję, o co mam zaszczyt najpokorniej Go błagać.

**VIII. Oryg.: SHStA Dresden, 10026-Geheimes Kabinett,  
loc. 2099/46 „Polnische Briefschaften aus dem 18.  
Jahrhundert”, k. 15-16.**

Wacław Hieronim Sierakowski, biskup przemyski  
do Heinricha von Brühla

Brzozów, 15 kwietnia 1749 r.

[k. 15]

Monseigneur,

Les expressions très gracieuses dont il a plu à Votre Excellence se servir dans sa lettre dont Elle m'a honoré m'imposent une agreable et douce obligation de renouveler à V<otre> E<xcellence> les Sentiments de la plus parfaite reconnaissance et d'un veritable et sincère attachement que je conserve et je conserverai à jamais dans mon sein pour Elle. La part que j'ai l'honneur de prendre au succés de l'illustre Famille de V<otre> E<xcellence> et au bonheur de notre Patrie d'avoir regagné Son ancien Compatriote est du fond de mon âme; ayant désiré toujours tous les avantages et toutes les prosperités que les rares vertus et les grandes qualités de V<otre> E<xcellence> méritent. Et j'ai la [k. 15v] hardiesse d'assurer Votre Excellence que pour Luy donner des temoignages les plus authentiques de mon vrai et constant dévouement pour Elle, je tacherai avec toute l'application imaginable et fidelité d'un parfait amis et bon serviteur de servir V<otre> E<xcellence> dans tout ou il Luy plaira de se prévaloir des mes faiblesses, et même j'aurai soin d'inculquer les mêmes sentiments à tous ceux de ma petite Famille. Et comme je ne doute rien de la continuation de l'ancienne bonté et protection de Votre Excellence aussi j'ose de m'y recommander, étant avec la plus grande vénération et l'estime [k. 16] particulière.

Monseigneur. De Votre Excellence, Le très humble et très obéissant, Serviteur

Venceslas Sierakowski, Évêque de Prem<islie>.

[Propozycja tłumaczenia]

[k. 15]

Mości Panie,

Najlaskawsze słowa, które spodobały się Waszej Ekscelencji wyrazić w liście, którym mnie zaszczycił, zmuszają mnie do miłego i słodkiego obowiązku odnowienia wobec Waszej Ekscelencji sentymentów najwyższej wdzięczności oraz prawdziwego i szczerego przywiązania, które dla Niego zachowuję i zachowam na zawsze w sercu. Udział, do którego mam zaszczyt się poczuwać w wyniesieniu znakomitej Rodziny Waszej Ekscelencji i szczęściu naszej Ojczyzny, [odnoszącej się] do pozyskania Jego starego rodaka<sup>56</sup>, zachowuję w głębi mej duszy, pragnąc zawsze wszelkich korzyści i wszelkiego powodzenia, na które rzadkie i wielkie zalety W<aszej> Ekscelencji zasługują. A [k. 15v] ośmielam się zapewnić Waszą Ekscelencję, że będę się trudził we wszystkim dać Mu najszczerze świadectwa mojego prawdziwego i stałego Mu oddania, ze wszelkim możliwym staraniem i wiernością doskonałego przyjaciela i dobrego sługi Waszej Ekscelencji, jeśli zechce wyciągnąć korzyści z mych słabości, a nawet będę się starał zaszcześcić te same sentymenty u wszystkich członków mej małej rodziny. A ponieważ nie wątpię w kontynuowanie dawnej życzliwości i protekcji Waszej Ekscelencji, ośmielam Mu się zatem polecić, zapewniając o największym [dla Niego] poważaniu i szczególnym [k. 16] uszanowaniu.

Mości Panie, Waszej Ekscelencji, Najpokorniejszy i najpovolniejszy Sługa,

Wacław Sierakowski, biskup przem[yski].

---

<sup>56</sup> Jest do odwołania do nadania polskiego indygenatu dla Heinricha von Brühla, jakie miało miejsce w 1748 r. na podstawie wyroku Trybunału Koronnego, który, za wstawiennictwem Czartoryskich, poświadczył niezgodnie z prawdą polskie pochodzenie Brühla, mającego jakoby wywodzić się ze szlachty wielkopolskiej.

**IX. Oryg.: SHStA Dresden, 10026-Geheimes Kabinett,  
loc. 2099/46 „Polnische Briefschaften aus dem 18.  
Jahrhundert”, k. 17-17v.**

Wacław Hieronim Sierakowski, biskup przemyski  
do Heinricha von Brühla

Brzozów, 27 kwietnia 1751r.

[k. 17]

Monseigneur.

<sup>a</sup>*braucht keinen Antworth*<sup>a</sup>

Ayant reçu la nouvelle de Rome de mon Correspondant, qu'une des mes Lettres que j'avais eu l'honneur d'écrire à Votre Excellence peut-être il y'a quelques mois, était par un megard<e> de mon secrétaire adressée a son Éminence, le Card<inal> Jean François Albani et au contraire celle qui regardait ce Personage, était envoyé à Dresde sous le Nom de Votre Excellence. Je suis bien fâché et mortifié de cette faute et je ne la prends pour aussi petite, que je ne me croyé pas être en devoir d'en demander des excuses à V<otre> E<xcellence>. J'ai donc l'honneur Monseigneur de le faire de bonne foi, et avec un cœur plein du respect et de reconnaissance que je dois à V<otre> E<xcellence>, et dont je fais une longue et sincère profession. La suppliant très humblement de me conserver toujours les mêmes gracieux sentiments, de la même bienveillance, bonté et protection dont il à plu a V<otre> E<xcellence> de m'honorer et de me croire [k. 17v] avec la plus parfaite estime et vénération.

Monseigneur. De Votre Excellence, Le très humble et très obéissant, Serviteur,

Venceslas Sierakowski, Év<êque> de Prem<islie>.

---

a-a Dopisane ołówkiem.

[Propozycja tłumaczenia]

[k. 17]

Mości Panie,

*nie wymaga odpowiedzi*<sup>a</sup>

Po otrzymaniu wieści z Rzymu od mego korespondenta na jeden z mych listów, o czym miałem zaszczyt pisać Waszej Ekscelencji, zdaje się, kilka miesięcy temu, zdarzyło się przez nieuwagę mojego sekretarza wysłać odpowiedź do Jego Emiencji, kardynała Jana Franciszka Albaniego<sup>57</sup>, z drugiej zaś strony ten [list], który adresowany był do jego Osoby, został wysłany do Drezna na nazwisko Waszej Ekscelencji. Byłem bardzo zagniewany i zażenowany z powodu tej pomyłki, a nie uznając ją za tak drobną, poczuwam się do obowiązku prosić Waszą Ekscelencję o wybaczenie. Mam zatem zaszczyt, Mości Panie, szczerze to uczynić z sercem pełnym poważania i wdzięczności, które winien jestem Waszej Ekscelencji, której składałam długą i szczerą deklarację. Prosząc Go najpokorniej o zachowywanie dla mnie zawsze tych samych łaskawych sentymentów, tej samej życzliwości, dobroci i protekcji, jakimi spodobало się Waszej Ekscelencji mnie zaszczyścić i mi zaufać, [zapewniam] o najdoskonalszym [dla Niego] poważaniu i uszanowaniu.

Mości Panie, Waszej Ekscelencji, Najpokorniejszy i najpovolniejszy Sługa,

Wacław Sierakowski, biskup przemyski.

---

<sup>57</sup> Giovanni Francesco Albani (1720–1803) – kardynał od 1747 r. Po śmierci swojego wuja Annibale Albaniego (1682–1751) otrzymał po nim tytuł kardynała protektora Rzeczypospolitej. Był to ostatni wypadek mianowania kardynała-protektora dla państwa polsko-litewskiego.



**X. Oryg.: SHStA Dresden, 10026-Geheimes Kabinett,  
loc. 2099/46 „Polnische Briefschaften aus dem 18.  
Jahrhundert”, k. 18–18v.**

Wacław Hieronim Sierakowski, biskup przemyski  
do Heinricha von Brühla

Brzozów, 15 stycznia 1759 r.

[k. 18]

Monseigneur,

Par mon Exprès retour de Varsovie j'ai en l'honneur de recevoir les gracieuses marques de la bonté de Votre Excellence. Et quoique je suis sans l'effet dans mes concurrences, pourtant les assurances de la protection et du souvenir de V<otre> E<xcellence> dans les autres circonstances me consolent. Plaise à Dieu que j'en puisse d'être digne; mais je suis toujours et pleinement résigné à la violence de Dieu. En attendant je désire les occasions propres pour me Signaler dans les Services de V<otre> E<xcellence> et mériter d'être mis au nombre de ceux, qu'Elle honore de ses grâces et de son souvenir effective, comme je me confirme avec le plus véritable attachement [k. 18v] et la plus respectueuse vénération.

Monseigneur. De Votre Excellence, Le très humble et très obéissant, Serviteur

Venceslas Sierakowski, Ev<equ> de Premis<lie>.

[Propozycja tłumaczenia]

[k. 18]

Mości Panie,

Powróciwszy z Warszawy, miałem zaszczyt otrzymać łaskawe oznaki życzliwości Waszej Ekszelencji. A chociaż me starania nie przynoszą efektu, jednakże zapewnienia protekcji i pamięci W<aszej> E<kscelencji> w innych okolicznościach dają mi pociechę. Da Bóg, abym okazał się godny; toteż zawsze i całkowicie pozostaję oddany woli Bożej. Tymczasem wyczekuję okazji, by się odznaczyć w służbie W<aszej> E<kscelencji> i zasłużyć na wejście do grona tych, których zaszczyca swoją łaską i swoją

skuteczną pamięcią, utwierdzając się w najszczerzym [dla Niego] przywiązaniu i najszacowniejszym poważaniu.

Mości Panie, Waszej Ekscelencji, Najpokorniejszy i najpovolniejszy Sługa,

Wacław Sierakowski, bis<kup> przem<ycki>.

**XI. Kopia: SHStA Dresden, 10026-Geheimes Kabinett, loc. 2099/46 „Polnische Briefschaften aus dem 18. Jahrhundert”, k. 19.**

August III Wettyn do Wacława Hieronima Sierakowskiego,  
biskupa przemyskiego

Warszawa, 27 stycznia 1759 r.

[k. 19]

Monsieur l'Évêque de Premyslie,

J'ai reçu en son temps la lettre, que vous m'avez écrite à la nouvelle de la mort de l'Évêque de Cracovie; mais J'avais déjà donné alors Ma nomination pour cet Évêché, ne voulant pas laisser long temps le Diocèse sans son Pasteur. Cependant Je suis bien aisé d'avoir occasion de vous dire, en vous faisant cette réponse, que la connaissance que J'ai de votre mérite, de votre attachement pour Moi, et de votre zèle pour la gloire de Dieu, et pour le bien de la Patrie, Me portera toujours a vous distinguer avec une affection particulière, dont Je Me fais plaisir de vous assurer, priant Dieu, qu'il vous ait en Sa Sainte et digne garde.

A<ugustus> R<ex>

[Propozycja tłumaczenia]

[k. 19]

Mości Panie Biskupie Przemyski,

Otrzymałem w swoim czasie list, który Pan mi napisał na wieść o śmierci biskupa krakowskiego<sup>58</sup>; jednakże wówczas już udzie-

---

<sup>58</sup> Dnia 16 XII 1758 r. zmarł w Kielcach Andrzej Stanisław Załuski (1695–1758), biskup krakowski w latach 1746–1758. Jego następcą został Kajetan Ignacy Sołtyk (1715–1788), który sprawował tę godność w latach 1759–1788.

liłem byłem mojej nominacji na to biskupstwo, nie chcąc pozostawiać długo diecezji bez jej pasterza. Jednakże, pisząc tę odpowiedź, miło mi z tej okazji Panu rzec, iż wiedza, jaką posiadam o Pańskich zasługach, o Pańskim przywiązaniu do Mnie, o Pańskiej gorliwości [w działaniach] dla Chwały Bożej i dla dobra Ojczyzny, przychyli Mnie zawsze ku wyróżnieniu Pana ze szczególnym afektem, o czym z przyjemnością Pana zapewniam, modląc się do Boga, by miał Pana pod swoją świętą i godną pieczę.  
A<ugust> K<ról>.

Konsultacja filologiczna **Artur Foryt**

## Bibliografia

### Źródła drukowane

- Skibiński M., *Europa a Polska w dobie wojny o sukcesję austriacką w latach 1740–1745*, t. II (Dokumenty), Kraków 1912.
- Wizytacja biskupa Sierakowskiego parafii Żurawica w 1744, [w:] *Dzieje Żurawicy. Studia i materiały*, t. III, red. M. Hofman, Żurawica 2014.

### Opracowania

- Ataman J., *Akta wizytacji diecezji przemyskiej do końca XVIII wieku (w Archiwum Diecezjalnym w Przemyślu)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1960, t. I, nr 2, s. 32–44. <https://doi.org/10.31743/abmk.6183>
- Ataman J., *Wacław Hieronim Sierakowski i jego rządy w diecezji przemyskiej*, Warszawa 1936, *Studia Historico-Ecclesiastica*, vol. III.
- Ataman J., *Zarys dziejów diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego*, Przemyśl 1985.
- Ataman Julian (1906–1989), [w:] *Słownik biograficzny twórców oświaty i kultury XIX i XX wieku Polski południowo-wschodniej*, red. A. Meissner, K. Szmyd, Rzeszów 2011, s. 21–23.
- Betlej A., „Z chłopca Pan...” architekt. *Wiadomości źródłowe na temat działalności Walentego Haltmana, architekta biskupa Wacława Hieronima Sierakowskiego*, [w:] *Sztuka kresów wschodnich*, t. VI, red. A. Betlej, P. Krasny, Kraków 2006, s. 155–161.

..... Korespondencja Wacława Hieronima Sierakowskiego w zbiorach drezdeńskich...

- Błażkiewicz H. OFM, *Szkolnictwo parafialne w diecezji przemyskiej w latach 1636–1757 w świetle wizytacji biskupich*, „Nasza Przeszłość” 1976, t. XLVI, s. 153–206.
- Borc H., *Fundacja szpitala dla wysłużonych i chorych kapłanów w Przemyślu w roku 1760 przez biskupa przemyskiego, nominata arcybiskupa lwowskiego Wacława Hieronima Sierakowskiego*, „Premisla Christiana” 2018/2019, t. XVIII, s. 163–176.
- Borc H., *Początki parafii pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego i św. Mikołaja Biskupa w Majdanie Sieniawskim (Dobropolu) w okresie staropolskim (1714–1772)*, „Premisla Christiana” 2014/2015, t. XVI, s. 259–281.
- Borc H., *Sierakowski Wacław Hieronim*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. XVIII, Lublin 2021, s. 175.
- Borc H., *Wacław Hieronim Sierakowski h. Ogończyk (ok. 1700–1780)*, [w:] *Arcybiskupi i biskupi przemyscy. Słownik biograficzny*, red. A. Szal, H. Borc, M. Kapłon, S. Zych, Przemyśl–Rzeszów 2021, s. 166–173.
- Burda E., *Sierakowski Wacław Hieronim z Bogusławic*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVII, Warszawa–Kraków 1996–1997, s. 306–313.
- Cetnarowicz J., Cyparski S., Kubal G., Podkul M., Sobota Z., *Ziemia brzozowska. Przewodnik po przestrzeni i czasie*, Brzozów 2020.
- Czepe M., *Kamaryla Pana z Dukli. Kształtowanie się obozu politycznego Jerzego Augusta Mniszcha 1750–1763*, Warszawa 1998.
- Dzieduszycki M., *Żywot Wacława Hieronima Sierakowskiego, arcybiskupa lwowskiego*, Kraków 1868.
- Gąsior A., Królikowski J., *Gratiosa imago Beatissimae Mariae, in ecclesia parochiali tuligłowiensi. Akta komisji powołanej do kanonicznego zbadania task – 1747*, „Premisla Christiana” 2018/2019, t. XVIII, s. 105–149.
- Gransicki M., *Chałupa przejazdowa z Jaślik jako przykład modelu drewnianego domu przyrynkowego w małym mieście na Podkarpaciu*, Kraków 2018, mps [rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. inż. arch. Dominiki Kuśnierz-Krupy, prof. PK na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki].
- Gwóździk J., *Kultura pisma i książki w żeńskich klasztorach dawnej Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Katowice 2015.
- Jarzęcka J., *Obraz życia umysłowego Rzeczypospolitej doby saskiej w świetle wybranych Lipskich Czasopism Naukowych 1710–1762*, Warszawa 1987.
- Konopczyński W., *Stanisław Konarski*, wyd. 2, Kraków–Warszawa 2016.
- Kowalski M., *Przyczynek do uposażenia materialnego bractw religijnych na obszarze rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej XVIII wieku w świetle wizytacji biskupiej Wacława Hieronima Sierakowskiego*,

- [w:] *Bractwa religijne w średniowieczu i w okresie nowożytnym (do końca XVIII wieku)*, red. D. Burdzy, B. Wojciechowska, Kielce 2014, s. 259–269.
- Kowalski M., *Uposażenie parafii w rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej w XVIII wieku*, Lublin 2017, mps [rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. Dariusza Kupisza w Zakładzie Historii XVI–XVIII wieku Instytutu Historii UMCS].
- Krasny P., *Renesansowy kościół w Dobromilu i jego związki z architekturą mazowiecką*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1995, t. LVII, nr 3–4, s. 271–282.
- Kuras K., *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010.
- Müller W., *Organizacja terytorialna diecezji przemyskiej w okresie przedrozbiorowym (1375–1772)*, „Nasza Przeszłość” 1976, t. XLVI, s. 29–52.
- Pelczar R., *Szkoły parafialne w łacińskiej diecezji przemyskiej w XVIII w. (do 1772 r.) – wybrane zagadnienia*, „Karpacki Przegląd Naukowy” 2015, nr 1(13), s. 13–26.
- Petrus J.T., *Wacław Hieronim Sierakowski, arcybiskup lwowski. Materiały do monografii mecenasa i kolekcjonera*, [w:] *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. VI (*Fundator i dzieło w sztuce nowożytnej*), cz. 1, red. J. Lileyko, I. Rolska-Boruch, Lublin 2005, s. 143–165.
- Prokop K.R., *Nowo odnaleziona księga „Acta Pontificalia” arcybiskupa Wacława Hieronima Sierakowskiego*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2009, t. XCII, s. 185–204. <https://doi.org/10.31743/abmk.11622>
- Prokop K.R., *Sakry i sukcesja święceń biskupich pasterzy diecezji płockiej w XVIII wieku*, „Studia Płockie” 2006, t. XXXIV, s. 207–246.
- Proksa M., Zub M., *Rezydencja i zaplecze gospodarcze w dobrach biskupów przemyskich ob. łac. w Radymnie w świetle XVIII-wiecznych opisów inwentarzowych*, „Czasopismo Inżynierii Łądowej, Środowiska i Architektury” 2017, t. XXIV (3/II/17), z. 64, s. 285–292. <https://doi.org/10.7862/rb.2017.172>
- Rąb J., *Dom księży misjonarzy i seminarium diecezjalne w Brzozowie 1760–1783*, „Nasza Przeszłość” 1988, t. LXX, s. 5–29.
- Sarna W., *Wacław Hieronim z Bogusławic Sierakowski herbu Ogończyk*, [w:] *Biskupi przemyscy obrz. łac., cz. 2 (1624–1900)*, Przemysł 1910, s. 177–213.
- Śliwa T., *Ks. Julian Ataman (1906–1989)*, „Premislia Christiana” 1989, t. III, s. 311–319.
- Tymosz S., *Recepcja reformy trydenckiej w działalności kanoniczno-pastoralnej arcybiskupa Wacława Hieronima Sierakowskiego w latach 1740–1780. Studium historyczno-prawne*, Lublin 2002.
- Uruszczak W., *Z takim sposobem uprawiania nauki zgodzić się nie można! Twórczość historyczno-prawna ks. dra hab. Stanisława*

..... Korespondencja Wacława Hieronima Sierakowskiego w zbiorach drezdeńskich...

- Tymosza z lat 2003–2008, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2010, t. XIII, s. 265–284.
- Wereda D., *Biskupi unickiej metropolii kijowskiej w XVIII wieku*, Siedlce–Lublin 2013.
- Wijaczka J., *Kościół wobec czarów w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku (na tle europejskim)*, Warszawa 2016.
- Wilk S., *Pokrywasz Przemyśl, wraz Polską Koroną, przez swą obronę... XVIII-wieczne godzinki ku czci Niepokalanie Poczętej Najświętszej Maryi Panny z kościoła przemyskich franciszkanów*, „Premisla Christiana” 2018/2019, t. XVIII, s. 151–162.
- Wroński M., *Plagiaty księdza Tymosza*, „Forum Akademickie” 2015, nr 7–8, s. 64.
- Wyczawski H.E., *Diecezja przemyska. W 600 rocznicę bulli Grzegorza XI „Debitum pastoralis officii” z 13 II 1375 r.*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1974, t. XII, nr 2, s. 161–208.
- Zielińska Z., *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752*, Warszawa 1983.
- Zub M., *Drewniana rezydencja rzymskokatolickich hierarchów przemyskich w świetle opisu Wacława Hieronima Sierakowskiego*, [w:] *Badania archeologiczne w zespołach sakralnych w Karpatach*, red. J. Gancarski, Krosno 2016, s. 321–347.
- Zych S., *Parafia zamkowa w Rzeszowie*, [w:] *Z dziejów Kościoła katolickiego na terenie obecnej diecezji rzeszowskiej. Studia i szkice*, Kolbuszowa 2010, Varia Kolbuszowskie, nr 33, s. 36–44.
- Zych S., *Wielka fundacja szpitalna księcia Jerzego Ignacego Lubomirskiego z 1752 r.*, [w:] *Z dziejów Kościoła katolickiego na terenie obecnej diecezji rzeszowskiej. Studia i szkice*, Kolbuszowa 2010, Varia Kolbuszowskie, nr 33, s. 123–134.
- Żurek W.W., *Andrzej Pruski (1682–1759) proboszcz parafii pw. świętego Andrzeja Apostoła w Zgłobniu*, „Rocznik Kolbuszowski” 2014, t. XIV, s. 305–319.


### **Correspondence of Wacław Hieronim Sierakowski in the Dresden Archives Collection. Edition of Letters Bishop of Kamieniec and Przemyśl From the Years 1742–1759**

**Summary.** Wacław Hieronim Sierakowski was, without a doubt, one of the most distinctive figures of the Saxon period and the beginning of Stanisław August Poniatowski's times. While he was not part of the innermost circle of politicians who held the fate of the state in their hands, he was more focused on his ecclesiastical career, but he was also quite savvy about politics. He was able to assess the Commonwealth's international position and to diagnose the

greatest threats to its existence. Moving up the church hierarchy, as the Bishop of Kamieniec, Bishop of Przemyśl and finally Archbishop of Lviv, Sierakowski played the leading role in governing his dioceses, standardising their structure, developing education, expanding the network of parishes and acting as patron of many artistic and building projects. The letters edited in the present text show Sierakowski as a faithful supporter of the court, who cared about his family, for instance as regards vacant positions in offices. At the same time they define him as a typical man of the eighteenth century, who did not propose great reforms or bold plans and who adopted a stance, which was shared by many representatives of the power elites similar to him.

**Keywords:** Waclaw Hieronim Sierakowski, corespondence, Saxon period, Dresden

Tomasz Ciesielski  
Uniwersytet Opolski

 <https://orcid.org/0000-0002-3254-1261>

## Antoniego Zabłockiego relacja o pobycie Katarzyny II i Józefa II w Chersoniu i na Krymie w roku 1787

Od lipca 1784 r. na wcielonych do Rosji 10 lat wcześniej terenach nadczarnomorskich działała polska placówka handlowo-dyplomatyczna, która w 1786 r. została podniesiona do rangi konsulatu. Przez około trzy i pół roku zlokalizowana była w Chersoniu, zajmując podnajmowane pomieszczenia, a następnie wiosną 1788 r., na polecenie księcia taurydzkiego Grigorija Potiomkina wykonującego rozkaz Katarzyny II, przeniesiona została wraz z przedstawicielstwami dyplomatycznymi innych europejskich państw do odległego o ponad 400 kilometrów Mirgorodu (Mirhorodu)<sup>1</sup>. W tym nowym miejscu funkcjonowała trzy lata i na początku 1792 r. powróciła do Chersonia, ale po wydaleniu konsula już tylko jako agentura dyplomatyczna. Niewątpliwie przy tym ostatecznie zakończyła działalność w trakcie wojny polsko-rosyjskiej 1792 r. Dzieje tego pierwszego polskiego nadczarnomorskiego konsulatu zostały pokrótce przedstawione przez Tadeusza Korzона<sup>2</sup>, Jana Reychmana<sup>3</sup> i Jerzego Michalskiego<sup>4</sup>, obszerniej, ale tylko w odniesieniu

---

1 H. Halm, *Gründung und erste Jahrzehnt von Festung und Stadt Cherson 1778–1788*, Wiesbaden 1961, s. 116.

2 T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794). Badania ze stanowiska administracyjnego i ekonomicznego*, t. III, Warszawa 1897, s. 152, 292, 387.

3 J. Reychman, *Konsulaty zagraniczne dawnej Rzeczypospolitej*, „Sprawy Morские i Kolonialne” 1935, t. II, z. 1, s. 122.

4 J. Michalski, *Dyplomacja polska w latach 1764–1795*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. II (1572–1795), red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 670–671.



do trzech ostatnich lat jego istnienia, przez Jerzego Łojka<sup>5</sup>. Najwięcej informacji o konsulacie można znaleźć w pracy Marka Mądziaka poświęconej polskimi inicjatywom handlowym nad Morzem Czarnym pod koniec XVIII w. i na początku XIX w.<sup>6</sup>, a także w artykule mojego autorstwa *Antoniego Zabłockiego dylematy zawodowe. Konsulat polski nad brzegiem Morza Czarnego w latach 80. – początku lat 90. XVIII w.*<sup>7</sup>

Od połowy 1784 r. do końca 1791 r. kierownikiem placówki, od lata–jesieni 1786 r. w randze konsula, był Antoni Zabłocki<sup>8</sup>. Informacje biograficzne na temat jego życia i działalności publicznej znaleźć można w pracach J. Łojka i M. Mądziaka – ten ostatni pokusił się o napisanie pierwszego biogramu tego słabo znanego polskiego dyplomaty czasów stanisławowskich<sup>9</sup>. Zwalnia mnie to z obowiązku obszerniejszego przedstawienia sylwetki Zabłockiego w niniejszym studium, zwłaszcza że mimo prowadzonej

5 J. Łojek, *Z działalności konsulatu polskiego w Mirgorodzie w latach 1789–1791*, „Zeszyty Historyczne UW” 1960, t. 1 (*Studia z zakresu historii Polski nowożytnej i najnowszej*), s. 3–18; idem, *Materiały do historii polskiej służby zagranicznej w latach 1788–1792*, „Przegląd Historyczny” 1962, R. LIII, z. 3, s. 524, 527.

6 M. Mądziak, *Polskie inicjatywy handlowe w rosyjskich portach czarnomorskich na przełomie XVIII i XIX wieku*, Lublin 1984, s. 58–98.

7 T. Ciesielski, *Antoniego Zabłockiego dylematy zawodowe. Konsulat polski nad brzegiem Morza Czarnego w latach 80. – początku lat 90. XVIII w.*, [w:] *Origines, fontes et narrationes – pośród kręgów poznania historycznego*, red. M. Cetwiński, M. Janik, M. Nita, Częstochowa 2018, s. 767–794.

8 Departament Interesów Cudzoziemskich już pod koniec 1785 r. podjął decyzję o podniesieniu Zabłockiego do rangi konsula – oficjalnego przedstawiciela dyplomatycznego króla i Rzeczypospolitej na południu Rosji. Od kwietnia do września 1786 r. trwały uwiecznione powodzeniem starania, aby władze carskie wyraziły na to zgodę. Stanisław August 8 VII 1786 r. podpisał patent mianujący Zabłockiego konsulem. Patent ten dotarł do Chersonia 29 października, a Zabłocki odebrał go 17 XI 1786 r. Patent Stanisława Augusta mianujący A. Zabłockiego konsulem (język francuski), Warszawa 8 VIII 1786, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Królestwa Polskiego [dalej: AKP], 94, k. 321; A. Deboli do Stanisława Poniatowskiego, Petersburg 1 i 26 IX 1786, AGAD, AKP, 269, k. 238v, 267; Stanisław August do A. Debolego, Warszawa 16 IX 1786, AGAD, AKP, 378, k. 95v; A. Dzieduszycki do A. Zabłockiego, Warszawa 3 I, 18 IV, 21 VII, 29 VIII 1786, AGAD, AKP, 94, k. 169v, 191v, 203v, 208; A. Dzieduszycki do A.P. Potockiego, Warszawa 28 X, 8 XI 1786, *ibidem*, k. 211v, 214; raport A. Zabłockiego, Cherson 18 XI 1786, *ibidem*, k. 350; M. Mądziak, *Antoni Zabłocki – konsul Rzeczypospolitej w Rosji*, „Rocznik Lubelski” 1977, R. XX, s. 122–123; idem, *Polskie inicjatywy handlowe...*, s. 80, 144; J. Łojek, *Z działalności...*, s. 4; T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 772.

9 M. Mądziak, *Antoni Zabłocki...*, s. 117–129.

od kilku lat kwerendy archiwalno-bibliotecznej nie udało mi się znaleźć nowych informacji na jego temat.

Na dobrą sprawę można stwierdzić, że poza zdawkowymi informacjami na temat służby Zabłockiego w armii koronnej w latach sześćdziesiątych XVIII w. oraz w szeregach konfederatów barskich – tę ostatnią opłacił kilkuletnią niewolą w Rosji, w Kazaniu i Petersburgu<sup>10</sup> – niewiele wiadomo o jego obrotach życiowych i dokonaniach przed objęciem agentury w Chersoniu. Jedynie można się domyśleć, że w trakcie niewoli poznał dobrze język rosyjski, jak też realia życia społeczno-gospodarczego i częściowo politycznego w państwie Katarzyny II, a po powrocie około 1780 r. do Rzeczypospolitej związał się z ludźmi z otoczenia Stanisława Augusta. To zapewniło mu pracę w charakterze agenta królewskiego na terenach nadczarnomorskich Imperium Rosyjskiego, z której podjęciem zbyt szybko się nie spieszył, skoro minęło ponad pół roku nim od uzyskania nominacji jesienią 1783 r. stawiał się w Chersoniu latem 1784 r.<sup>11</sup>

W trakcie sześciopółrocznego pobytu na terenach nadczarnomorskich Zabłocki prowadził początkowo typową działalność agenta handlowego – informował króla oraz Departament Interesów Cudzoziemskich o sytuacji gospodarczej w Chersoniu i na południu Rosji (z uwzględnieniem Krymu), koniunkturze i cenach towarów rolnych i leśnych, jak też o działalności polskich kompanii („Kompanii Handlowej Polskiej”), spółek i domów handlowych (Stanisława Poniatowskiego, Piotra Teppera). Sporo uwagi poświęcał sytuacji polityczno-społecznej w regionie, a zwłaszcza mającym znaczny wpływ na sytuację demograficzną w pogranicznych województwach Rzeczypospolitej postępom w kolonizacji

---

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 118–120; idem, *Polskie inicjatywy handlowe...*, s. 58.

<sup>11</sup> AGAD, AKP, 94, k. 1–72; M. Mądzik, *Antoni Zabłocki...*, s. 121; idem, *Polskie inicjatywy handlowe...*, s. 58, 151. J. Reychman pomylił się, datując rozpoczęcie urzędowania Zabłockiego w Chersoniu na 1782 r. Ponadto uważa, że Zabłocki był autorem *O konsulach narodów handlowych* wydanej w 1791 r. i został nobilitowany w 1792 r. (J. Reychman, *op. cit.*, s. 122). M. Mądzik ustalił, że broszura *O konsulach...* była przekładem rozprawy von Stecka *Von den Consuln handelnder Nationem* (M. Mądzik, *Antoni Zabłocki...*, s. 126).

terenów nadczarnomorskich Rosji oraz poczynaniom i planom księcia Potiomkina związanym z zagospodarowaniem podległych jego władzy terenów. Osoba księcia taurydzkiego bardzo często pojawia się na kartach korespondencji Zabłockiego, który zajmował się też zakupem towarów dla króla, np. w lutym 1786 r. pomarańczy, a wiosną 1787 r. koni<sup>12</sup>.

Zapewne już pod koniec 1784 r., a na pewno w 1785 r. Zabłocki podjął normalne obowiązki konsularne. W ich ramach wydawał paszporty podrózne i starał się roztaczać opiekę nad poddany mi króla Stanisława Augusta, którzy przybywali na tereny nadczarnomorskie (nie tylko Rosji, ale też do ejaletu oczakowskiego Imperium Osmańskiego) czy to w poszukiwaniu pracy, czy też sprzedając towary rolnicze i leśne. Zabłocki zabiegał o uwolnienie Polaków uwięzionych w Rosji (doprowadził do zwolnienia wciąż przetrzymywanych 13 konfederatów barskich), rozwiązywał kwestie sporne między Rosjanami i Polakami, tak prywatnie, jak też o charakterze publicznym, związane z kontaktami transgranicznymi<sup>13</sup>.

W ramach obowiązków służbowych, ale też i dbając o swoje interesy, często opuszczał Chersoń, podróżując na Krym, do Bohopola czy Dubna w Rzeczypospolitej, a na początku lat dziewięćdziesiątych XVIII w. także do nowo powstającego miasta Mikołajowa. Najbardziej spektakularną i prestiżową podróż odbył zimą-wiosną 1787 r. do Kaniowa, w którym dołączył do świty Stanisława Augusta, ale raczej nie uczestniczył w spotkaniu króla z imperatorką Katarzyną II<sup>14</sup>. Nie była to jego jedyna funkcja reprezentacyjna

12 Raporty A. Zabłockiego, Chersoń 19/8 II 1786, 5 v/24 IV, 15/4 v, 3 (S.S.) i 28/17 VII, 3 VIII/22 VI 1787, AGAD, AKP, 94, k. 277, 375-376, 380v, 388v-389, 397v-399, 400v; T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 773.

13 J. Michalski, *op. cit.*, s. 670-671; J. Łojek, *Z działalności...*, s. 7-11; T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 773-776.

14 A. Dzieduszycki do P. Potockiego, Warszawa 28 X 1786, AGAD, AKP, 94, k. 211v-212; A. Dzieduszycki do A. Zabłockiego, Warszawa 9 I, 2 II 1787, *ibidem*, k. 217v, 218v; raport A. Zabłockiego, 3 II/22 I 1786, *ibidem*, k. 258-270; wykaz wydatków nadzwyczajnych od 13 VIII 1784 do 30 XI 1785, *ibidem*, k. 244; M. Mądziak, *Antoni Zabłocki...*, s. 122, 125; T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 774. Zabłocki nie jest wymieniany wśród osób towarzyszących Stanisławowi Augustowi w trakcie wizyty na galerze imperatorkowej, por. np. M. Karkocha, „Gazeta Warszawska” księdza

w tym roku, gdyż kilka miesięcy później jako oficjalny przedstawiciel dyplomatyczny Rzeczypospolitej uczestniczył w uroczystościach organizowanych z okazji pobytu Katarzyny II i cesarza Józefa II w Chersoniu<sup>15</sup>. Niewątpliwie też Zabłocki uczestniczył jako konsul w innych oficjalnych uroczystościach organizowanych przez lokalne władze, np. związanych z pobytami w mieście księcia Potiomkina, zmianą komendantów garnizonu, celebracją urodzin, imienin i rocznic koronacji Katarzyny II itp. Stosunkowo niewiele natomiast wiadomo o jego udziale w życiu społecznym i towarzyskim Chersonia, a później Mirgorodu, zapewne uważał to za prywatną część swojego życia i pomijał takie wydarzenia w swoich listach, skupiając się bardziej na wysokich kosztach utrzymania na terenach nadczarnomorskich.

Przez cały okres pobytu w Chersoniu, a następnie w Mirgorodzie Zabłocki bacznie obserwował sytuację polityczną w regionie i raportował o niej do Warszawy królowi i urzędnikom Departamentu Interesów Cudzoziemskich. Wraz z upływem czasu coraz bardziej zajmowała go ta właśnie działalność. W swoich niekiedy bardzo rozbudowanych raportach donosił o poczynaniach wysokich urzędników carskich z Potiomkinem na czele, o stanie carskiej armii i floty, a po wybuchu wojny tureckiej o działaniach zbrojnych, ruchach i kondycji wojsk carskich. Sporządzał też swoje memoranda o Potiomkinie, stanie rosyjskich interesów nad Morzem Czarnym i nastrojach wśród ludności zamieszkującej lewobrzeżną Ukrainę. Nie stronił również od relacjonowania życia społecznego, nie unikając informacji o charakterze plotkarskim<sup>16</sup>.

W raporcie napisanym 20 grudnia 1790 r. do Deputacji Interesów Cudzoziemskich Zabłocki zapewniał, że interesował się wszystkimi sprawami, które zaliczały się „do dobra krajowego i jego pożytku”, zwłaszcza poczynaniami sąsiadów mogącymi szkodzić

---

*Stefana Łuskiny o podróży Stanisława Augusta Poniatowskiego do Kaniowa w 1787 r.*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2011, R. X, nr 2, s. 120–121.

<sup>15</sup> List A. Zabłockiego, Chersoń 21/10 Augusti 1787, AGAD, AKP, 94, k. 409–430.

<sup>16</sup> J. Łojek, *Z działalności...*, s. 7–11; J. Michalski, *op. cit.*, s. 670–671; T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 773–776.

interesom Rzeczypospolitej<sup>17</sup>. Pod koniec swojej misji w Rosji wykazywał wręcz nadmierne zainteresowanie wydarzeniami militarnymi i politycznymi rozgrywającymi się w regionie czarnomorskim, po którym intensywnie podróżował<sup>18</sup>. Wiosną 1791 r. zaniepokoiło to władze rosyjskie do tego stopnia, że naczelnik-gubernator namiestnictwa jekaterynosławskiego Wasilij Kachowski wezwał Zabłockiego do Elizawetgradu (obecnie Kropywnycki) i udzielił ostrej reprymendy, że wykracza poza swoje kompetencje dyplomatyczne nie tylko taką działalnością, ale też uprawianiem kontrabandy i rozpowszechnianiem nieprawdziwych wieści o stanie wojska carskiego i przebiegu działań wojennych<sup>19</sup>. Zabłocki nie zaprzestał jednak swojej działalności, a co więcej zaczął się interesować kontaktami Szczęsnego Potockiego i Seweryna Rzewuskiego z Grigorijem Potiomkinem<sup>20</sup>. Doprowadziło to w końcu do uznania go w grudniu 1791 r. za osobę *non grata*, co skutkowało nakazem natychmiastowego opuszczenia Rosji. Zabłocki dostosował się do tego na przełomie 1791 i 1792 r., opuścił placówkę dyplomatyczną, która przy znacznie ograniczonym zakresie kompetencyjnym funkcjonowała w Chersoniu jeszcze blisko pół roku, do wybuchu wojny polsko-rosyjskiej 1792 r.<sup>21</sup> Sam Zabłocki po powrocie do Rzeczypospolitej był aktywny do okresu insurekcji kościuszkowskiej, a następnie wycofał się z życia publicznego i to na długi okres, gdyż aż do śmierci w 1819 r.<sup>22</sup>

17 J. Łojek, *Z działalności...*, s. 5. Por. też M. Mądzik, *Antoni Zabłocki...*, s. 125.

18 M. Mądzik, *Antoni Zabłocki...*, s. 125.

19 A. Zabłocki do Departamentu Interesów Cudzoziemskich, Mirgorod 2 IV 1791, AGAD, Zbiór Popielów [dalej: ZP], 15, k. 201v–202; A. Zabłocki do Stanisława Augusta, Mirgorod 2 i 21 IV 1791, *ibidem*, 209–210v; M. Mądzik, *Antoni Zabłocki...*, s. 126; idem, *Polskie inicjatywy handlowe...*, s. 97; T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 776.

20 J. Zboiński do A. Zabłockiego, Bałta 11 XI 1791, AGAD, ZP, 15, k. 267–267v; A. Zabłocki do Stanisława Augusta, Mirgorod 16 XI 1791, *ibidem*, k. 268–268v; M. Mądzik, *Antoni Zabłocki...*, s. 126; idem, *Polskie inicjatywy handlowe...*, s. 97–98; J. Łojek, *Z działalności...*, s. 12–13; T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 776.

21 Raporty A. Zabłockiego, Mirgorod 8, 15 i 23 XII 1791, oraz Złotopole–Mirgorod 17 I 1792, AGAD, ZP, 15, k. 271–277; J. Łojek, *Materiały...*, s. 527; idem, *Z działalności...*, s. 14–16; M. Mądzik, *Antoni Zabłocki...*, s. 126–127; J. Michalski, *op. cit.*, s. 671; T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 776.

22 T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 768.

Zdaniem J. Łojka „załatwianie spraw czysto konsularnych nigdy nie zaspakajało [...] ambicji Zabłockiego”, który wykazywał duże zamiłowanie do tzw. wielkiej polityki, do czego nie miał mieć predyspozycji. Ta ostatnia uwaga wydaje się zbyt daleko idącą, choć niewątpliwie Zabłocki nie powinien był zajmować się sprawami wykraczającymi poza zakres rzeczowy i terytorialny swojej działalności. Nie powinien był też ustawiać się w roli swobodnego, nieformalnego doradcy króla. Jednak niewątpliwie nie można odmówić mu pracowitości, a najlepszym tego dowodem jest obszerna jego korespondencja z królem i Departamentem Interesów Cudzoziemskich. Sam Zabłocki w jednym z raportów podsumowujących działalność w mijającym roku twierdził, że napisał 1400, a otrzymał 900 listów, choć nie sprecyzował w jakim okresie, bo wątpliwe, że w samym 1790 r.<sup>23</sup> Wiadomo jednak, że pomiędzy Warszawą a Chersoniem i Mirgorodem przez cały czas urzędowania Zabłockiego utrzymywany był stały kontakt listowny, a korespondencja wychodziła początkowo raz, a później dwa razy w tygodniu<sup>24</sup>, co sprawia, że podane liczby mogą być wiarygodne, choć dla całego okresu lat 1784–1790.

Do dnia dzisiejszego zachowała się tylko niewielka część tej korespondencji, około setki listów Zabłockiego zebranych w dwóch jednostkach archiwalnych wchodzących w skład Archiwum Królestwa Polskiego<sup>25</sup> i Archiwum Popielów<sup>26</sup>. Samo archiwum konsulatu nie zachowało się, choć zapewne zostało wywiezione przez Zabłockiego i jego współpracowników z Rosji. Prawdopodobnie jednak Zabłocki, zgodnie z ówczesną praktyką obowiązującą w polskich służbach dyplomatycznych, potraktował dokumentację wytworzoną w czasie pracy konsulatu jako swoją własność i w obawie o ujawnienie działalności agenturalnej w trakcie pobytu

---

23 Sprawozdanie z działalności konsulatu w roku 1790, AGAD, ZP, 15, k. 188–188v; J. Łojek, *Z działalności...*, s. 17–18.

24 A. Dzieduszycki do A. Zabłockiego, Warszawa 2 III, 21 VII, 15 VIII 1786, AGAD, AKP, 94, k. 192v–193, 204, 205; raporty A. Zabłockiego z 24/13 XII i 31 XII 1785 dotarły do Warszawy 21 I 1786, *ibidem*, k. 247, 249; T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 773–774.

25 AGAD, AKP, 94, k. 219–443v, 459–462.

26 AGAD, ZP, 15, s. 1–299.

na terenach nadczarnomorskich zniszczył archiwum w trakcie lub po upadku powstania kościuszkowskiego<sup>27</sup>. Dlatego też podstawowym źródłem informacji o jego działalności są raporty i memoranda będące wartościowym źródłem na temat funkcjonowania placówki handlowo-dyplomatycznej, później konsularnej, jak też o sytuacji w nowo włączonych do Imperium Rosyjskiego prowincjach południowych. Swoje uwagi i oceny formułował na podstawie własnych doświadczeń, jak też obserwacji pracy przedstawicieli innych państw akredytowanych w Chersoniu, przede wszystkim konsula cesarskiego Johanna Rosarowitza. Zabłockiego cechowała olbrzymia spostrzegawczość, intuicja i zdolność do interpretowania dostrzeżonych faktów i zjawisk. Ponadto nie stronił od pisania obszernych raportów, choć w tym przypadku można mu zarzucić zbyt dużą wiarę we własne umiejętności erudycyjne przy zbyt małej dbałości o poprawność językową i skłonności do używania rusycyzmów. Znaleźć je można w wielu listach, w tym także w publikowanej poniżej jego najobszerniejszej relacji, niezwykle przy tym ciekawej, a dotyczącej pobytu Katarzyny II i Józefa II w Chersoniu oraz ich wspólnego objazdu Krymu od 14 maja do 13 czerwca 1787 r.<sup>28</sup>

Pobyt obojga imperatorów w Chersoniu i na Krymie, choć niezbyt długi, gdyż trwający 19 dni (licząc od 22 maja do 10 czerwca, gdy odbyło się pożegnalne przyjęcie w Karasubazarze), odbił się w 1787 r. szerokim echem w Europie, ale taki był jego cel<sup>29</sup>.

<sup>27</sup> Szerzej: T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 768–769.

<sup>28</sup> W notatce prasowej, która ukazała się na łamach „Pamiętnika Historyczno-Politycznego”, przypisano Katarzynie II i Józefowi II odwiedzenie także Kinburna i podróż na Krym drogą wodną przez Liman Dnieprowsko-Bohski, co nie znajduje potwierdzenia w innych źródłach: Moskwa, „Pamiętnik Historyczno-Polityczny”, lipiec 1787, s. 659.

<sup>29</sup> Informacje o podróży Katarzyny II i Józefa II do Nowej Rosji i na Krym znaleźć można we wszystkich biografiach tych władców, jak też w opracowaniach poświęconych wojnie rosyjsko-austriacko-tureckiej 1787–1792, tzw. kwestii wschodniej, czy stosunkom rosyjsko-osmańskim w XVIII w. Stosunkowo skromna jest natomiast literatura poświęcona tylko temu wydarzeniu. Najpełniejszy opis podróży Katarzyny II od strony organizacyjnej oraz postawionych celów z zakresu polityki wewnętrznej i zagranicznej: N. Bessarabova, *Putšestviâ Ekateriny Velikoj po Rossii: ot Arosavlâ do Kryma*, Moskwa 2014. Drobiazgowo przedstawienie przebiegu podróży z licznymi odesłaniami do drukowanego materiału

Katarzyna II, wyruszając wraz z liczącą 3 tys. ludzi świtą i eskortą z Sankt Petersburga 2 stycznia 1787 r. w objazd przyłączonych pomiędzy 1774 (jako cezurę czasową przyjmując pokój w Küczük Kajnardży, gdyż wojska rosyjskie zajęły tereny między Dnieprem a Bohem już w latach 1769–1770) a 1783 r. terenów, w pierwszej kolejności chciała zademonstrować światu, że należą one do Imperium Rosyjskiego i stanu tego nie należy kwestionować. Przede wszystkim chodziło o Półwysep Krymski przyłączony wbrew postanowieniom traktatowym. Udział w tym objeździe zaproszonych ambasadorów Wielkiej Brytanii Alleyna FitzHerberta, Francji Louisa-Philippe’a Sègura i cesarskiego Johanna Ludwiga von Cobenzla (a w Chersoniu czekali na orszak cesarzowej innej dyplomacji przybyli ze Sztambułu i Wiednia<sup>30</sup>), a przede wszystkim cesarza Józefa II – choć podróżował jako hrabia Falkenstein, to w rzeczywistości nikt nie miał wątpliwości, że występował jako władca Monarchii Habsburskiej – wzmacniał wymowę polityczną tej podróży, niezależnie od dodania jej splendoru. Podkreślał akceptację ze strony władztwa habsburskiego aktu inkorporacji Półwyspu Krymskiego, a jednocześnie stwarzał dogodną płaszczyznę do zintensyfikowania rozmów dotyczących sojuszu skierowanego swoim ostrzem przeciwko Imperium Osmańskiemu. Rosja usiłowała wciągnąć Austrię do konfliktu zbrojnego z Turcją, gdyż po

---

źródłowego: G. Esipov', *Putešestvie imperatricy Ekateriny II v' ūžnuŭ Rossii v' 1787 godu*, „Kievskaa Starina” 1890, R. IX, t. XXXI; 1891, R. X, t. XXXII–XXXV; 1892, t. XXXVI–XXXVII – praca podzielona na 11 części, pobyt w Chersoniu w t. XXXIV, s. 237–253; podróż po Krymie, t. XXXIV, s. 407–426, t. XXXV, s. 232–245, 361–383, t. XXXVI, s. 295–299. Obszerne omówienie T. Adamczyk, *Die Reise Katharinas II. nach Südrussland im Jahre 1787*, „Jahrbücher für Kultur und Geschichte der Slaven” 1930, Neue Folge, Bd. VI, H. 1, s. 25–53; inne: D.M. Griffiths, *Discovers the Crimea*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” 2008, Neue Folge, Bd. LVI, H. 3, s. 339–348. Jeżeli pominąć artykuły Aleksandra Brücknera, wydane przy tym tylko po niemiecku i rosyjsku (niem.: *Die Reise Katharinas II. nach Südrussland im Jahr 1787*, „Russische Revue” 1873, Bd. II, s. 1–33, 97–132), to polska historiografia skupia się na spotkaniu w Kaniowie, np. Z. Zielińska, „*Król wydał trzy miliony, czekał trzy miesiące, by widzieć Katarzynę przez trzy godziny*”. *Po co ta podróż?*, [w:] Stanisław August i jego Rzeczpospolita. *Dramat państwa, odrodzenie narodu. Materiały z wykładów*, Warszawa 2013, s. 183–194; M. Karkocha, *op. cit.* O wyprawie Józefa II na tle innych jego podróży: A. Bógdał-Brzezińska, *Józef II – turysta w podróży służbowej*, „Turystyka. Nowe Trendy” 2018, t. VI, s. 235–236.

30 List A. Zabłockiego, Chersoń 22/11 V 1787, AGAD, AKP, 94, k. 382.



doświadczeniach z lat 1768–1774 zależało jej na pozyskaniu aktywnych i chętnych do udziału w wojnie sojuszników, a dobitnie świadczy o tym gra polityczna prowadzona względem Rzeczypospolitej, zwieńczona spotkaniem Stanisława Augusta z Katarzyną II na galerze na Dnieprze pod Kaniowem. Niewątpliwie też imperatorowej i jej doradcom zależało na sprowokowaniu Imperium Osmańskiego do wojny, do której Rosja była przygotowana, a przynajmniej tak raportowali Katarzynie dowódcy wojskowi. Istotne było też wzmocnienie prestiżu władzy imperatorskiej tak w samym państwie rosyjskim, jak i na arenie międzynarodowej. Cele te zostały osiągnięte, podobnie jak inne założone przed podróżą, którymi było uświetnienie 25. rocznicy objęcia tronu carsko-imperatorskiego przez Katarzynę II czy zapoznanie się ze stanem zagospodarowania przyłączonych na przestrzeni kilkunastu mijających lat terenów, czyli „Nowej Rosji”. Ten ostatni element przy tym znacznie silniej od osiągniętych efektów politycznych zakorzenił się w tzw. pamięci historycznej za sprawą „wiosek potiomkinowskich”. Całkowicie niezasłużenie, gdyż mamy do czynienia z mitem utrwalonym na bazie swoistego paszkwilu politycznego autorstwa czy to osób chcących ośmieszyć samą podróż imperatorowej, czy niechętnych Potiomkinowi. Ten ostatni w rzeczywistości nie ukrywał, że zarządzana przez niego gubernia boryka się z problemem napływu nowych osadników, jak też z podjętymi pracami, których celem było ozdobienie oraz wizualne unowocześnienie miast i wsi<sup>31</sup>. Tego ostatniego dowodzi korespondencja konsula polskiego w Chersoniu, a zwłaszcza jego listy z maja 1787 r.

Już w pierwszym liście napisanym po powrocie z Kaniowa Zabłocki poinformował adresata, zapewne sekretarza Departamentu Interesów Cudzoziemskich Antoniego Dzieduszyckiego, że 5 maja (24 IV) przybył kurier z informacją o wyruszeniu Katarzyny II z Kijowa i planowanym jej przybyciu do Chersonia po 15 maja. Opatrzył to komentarzem: „rozumiam, iż porozpoczynanych statków,

---

<sup>31</sup> A.M. Pančenko, „Potemkinskie derevni” kak kul’turnyj mif; [http://ec-dejavu.ru/p/Potemkin\\_village.html](http://ec-dejavu.ru/p/Potemkin_village.html) (dostęp: 12 IX 2021).

bram tryumfalnych i innych nowości niedawno zaprojektowanych nie pokończą; mówią, iż w Kremieńczuku pałac tak niedokończony, iż imperatorowa jmcj wcale w nim stać nie będzie mogła”<sup>32</sup>. Już w kolejnym, napisanym 9 maja, musiał przyznać, że pomylił się w tym względzie i donosił o pospiesznie prowadzonych pracach budowlanych przy wznoszeniu bramy tryumfalnej i rozbudowie przeznaczonej na kwatery dla Katarzyny II rezydencji miejskiej księcia Potiomkina o kilkanaście pokoi, jak też o wznoszeniu domów dla innych spodziewanych gości. W samym mieście zaczęto instalować piramidy i inne ceremonialne detale architektoniczne, prowadzono prace porządkowe, zburzono stare, „ladajskie” domki i na ich miejscu budowano nowe, w innych odnowiono fasady. Także admiralicji chersońskiej udało się przyspieszyć budowę trzech okrętów, ukończyć flotyllę statków rzecznych do przewozu cesarzowej i jej świty, jak też galerii dla widzów przy stoczni. Zabłocki skorygował także informacje o podróży imperatorowej, gdyż Kijów miała opuścić dopiero 15 maja. Tego samego dnia wyruszyć z Wiednia w podróż miał Józef II „pod imieniem grafa von Falkenstein”<sup>33</sup>, który w rzeczywistość przybył wraz z generałem Józefem hrabią Kinsky i switą liczącą „nie więcej nad 20 osób” do Chersonia już 14 maja o godzinie piątej i zamieszkał w wyremontowanym domu konsula cesarskiego Johanna Rosarowitza. W mieście było już wtedy kilku dyplomatów i wysokich urzędników rosyjskich, na czele z ambasadorem w Stambule Jakowem Bułhakowem, a także część dworu imperatorskiego. Nie zdążył jednak jeszcze przybyć Potiomkin, a należało odpowiednio podejmować i zabawiać Józefa II<sup>34</sup>. To okazało się jednak zbędne, gdyż „graf Falkenszteyn” wieczorem 15 maja wyruszył na spotkanie Katarzyny II<sup>35</sup>. Przed 15 maja do Chersonia przybył Prot Potocki, a w następnych dniach podskarbi litewski Stanisław Poniatowski,

---

32 List A. Zabłockiego, Chersoń 24 IV/5 V 1787, AGAD, AKP, 94, k. 375.

33 List A. Zabłockiego, Chersoń 28 IV 1787, AGAD, AKP, 94, k. 377v–378.

34 List A. Zabłockiego, Chersoń 15/4 V 1787, AGAD, AKP, 94, k. 380.

35 List A. Zabłockiego, Chersoń 22/11 V 1787, AGAD, AKP, 94, k. 382.

książę Józef Lubomirski, Fryderyk Józef Jan Kanty Moszyński, ksiądz kanonik Michał Ossowski i wielu innych Polaków<sup>36</sup>.

Nie zachowały się listy z okresu pobytu Katarzyny II w Chersoniu, zapewne Zabłocki, zajęty uczestniczeniem w różnych uroczystościach, ich wtedy nie pisał. Kolejny jego list pochodzi dopiero z 10 lipca i zapowiedział w nim przesłanie dokładnej relacji z pobytu imperatorowej „i w nim czynionych zabaw i czynność kurs dokładnie opisany”<sup>37</sup>. Cztery dni później poinformował, że opóźni się wysyłka relacji, gdyż dostrzegłszy

[...] wiele omyłek w cyfrze [zaszyfrowanym liście – T.C.], właśnie upatruję pewnej okazji przez którą by można cyfrę przesłać do poprawienia i list w którym bym się mógł wypisać śmieie. Rzecz pewna, że nic ważnego nie ma, jednak ciekawości warte są kawałki i interesujące polityczne obserwacje<sup>38</sup>.

Zapewne Zabłocki nie znalazł godnego zaufania umyślnego i 11 sierpnia poinformował, że relację wyśle z Polski, gdyż na prośbę księdza Ossowskiego szykował się do podróży do Śmiły, w której przebywał Potiomkin<sup>39</sup>. Ostatecznie jednak Potiomkin zmienił swoje plany i konsul wstrzymał się z podróżą<sup>40</sup>, a relację wyekspediował 21 sierpnia w wersji, która nie narażała go na szykany ze strony administracji rosyjskiej w razie jej przejęcia. Stąd zapewne wiele w niej zdań wręcz sławiących imperatorową i prowadzoną przez nią politykę wewnętrzną. Z drugiej zaś strony brak informacji o pewnych wydarzeniach, o których czy to Zabłocki nie miał wiedzy, czy wołał o nich przemilczeć. W swojej relacji podawał daty dzienne według kalendarza gregoriańskiego, doliczając 11 dni do obowiązującego w Chersoniu kalendarza juliańskiego.

---

<sup>36</sup> Listy A. Zabłockiego, Chersoń 15/4 i 22/11 v 1787, AGAD, AKP, 94, k. 380, 383.

<sup>37</sup> List A. Zabłockiego, Chersoń 10 VII/29 VI 1787, AGAD, AKP, 94, k. 384.

<sup>38</sup> List A. Zabłockiego, Chersoń 3 VII (S.S.) 1787, AGAD, AKP, 94, k. 388.

<sup>39</sup> List A. Zabłockiego, Chersoń 11 VIII/31 VII 1787, AGAD, AKP, 94, k. 402.

<sup>40</sup> List A. Zabłockiego, Chersoń 25/14 VIII 1787, AGAD, AKP, 94, k. 430.

## Tekst źródłowy

Raport nr 18 Antoniego Zabłockiego, Chersoń 21 VIII 1787,  
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Kró-  
lestwa Polskiego, 94, k. 409–430

Chersoń 10/21 Augusti<sup>41</sup> 1787 A[nno]

Odpis dnia 7 Septem[bris]<sup>42</sup>

*Monseigneur*<sup>43</sup>

Przystępując do opisanja bytności N[ajjaśniejszej] Imperatoro-  
wej Jejmości<sup>44</sup> w Chersoniu, zaczynam od przyjazdu Cesarza Jmci  
Rzymskiego<sup>45</sup> poprzedzającego [pobyt – T.C.] tutejszej monarchini  
kilku dniami. Który stanąwszy w Chersoniu dnia 15 Maii<sup>46</sup> o godzi-  
nie 11<sup>47</sup> po północy, tegoż samego dnia po południu obszedł cały  
forsztat<sup>48</sup> kupiecki, greckim zwany.

Dnia 16. zrewidował całą fortecę chersońską, cytadelę oddzie-  
lającą Admiralicję<sup>49</sup> od fortecy, kwarantannę na wyspie<sup>50</sup> sytu-  
owaną i lazarety, lądowy i morski, zbudowane niżej Chersonu,

---

41 Sierpień.

42 Wrzesień.

43 Mój Panie, Eminencjo.

44 Katarzyna II [Sophie Friederike Auguste von Anhalt-Zerbst] (2 v 1729 – 17/6 XI 1796),  
cesarzowa Rosji w latach 1762–1796.

45 Józef II Habsburg (13 II 1741 – 20 II 1790), cesarz, władca Świętego Cesarstwa  
Rzymskiego (Monarchii Habsburskiej) w latach 1765–1790.

46 Maja.

47 Zapewne pomyłka pisarska, a chodziło o godzinę jedenastą przed półno-  
cą – w literaturze podaje się datę przybycia Józefa II do Chersonia 14/3 maja.

48 Przedmieście.

49 Admiralicja Chersońska – dowództwo i zarząd rosyjskiej floty wojennej Morza  
Czarnego i Morza Azowskiego, tu w rozumieniu albo kwatery dowódczej, albo  
szerzej kompleksu stoczni oraz przedsięwzięciach związanych z budową i wy-  
posażeniem okrętów wojennych.

50 Wyspa Kwarantanna (Карантинний острів), obecnie w granicach Cherso-  
nia, znajduje się na niej dzielnica Korabel (Корабел).

ku Głębokiej<sup>51</sup>, formujące piękny widok ku Chersonowi i w najlepszym utrzymanym porządku i ochędóstwie<sup>52</sup>, które też największą ściągnęły animadwersją<sup>53</sup> Cesarza Jmci, bo kwarantannę wcale w ladajakim zastał porządku, tak co do umieszczenia pasażyrów, jako też towarów podpadających przetrząsaniu, obczyszczeniu i okurzeniu co do ostatka, których prawdziwie nie ma gdzie składać, chyba by ze szkodą kupca, ponieważ wszystko zbrukać i zamoczyć, lub w niwecz obrócić można, gdyż w magazynach (przez ruinę oraz wody dla niskiej onych sytuacji) ani okien, ani drzwiów, ani podzi[e]mia nie ma. Przy tym ściany napojone wodą, zawsze wilgoć szkodliwą utrzymują w sobie, zwłaszcza na towary bogatsze.

Dnia 17. objechał obóz wojskowy w okrągu<sup>54</sup> Chersonu stojący, nie przyjął w nim żadnych honorów, nie wzbronił jednak stanąć pułkom w paradzie, w których obserwował niedostatek kompletu<sup>55</sup>, ale go znalazł w ludziach z tychże pułków około fortyfikacji codzienne do 6000 robiących. Zastanowiła monarchę pracowitość i ochota żołdata<sup>56</sup> rosyjskiego do tak ciężkiej roboty, czego podobno żaden kraj w świecie nie dokazuje swoimi ludźmi. Tegoż dnia po południu wyjechał na Głęboką, oglądał port nasz mniej wygodny, ponieważ najmniejszy okręt dla odmiału<sup>57</sup> brzegów dostąpić nie może do brzegu, a przez to ładunek na okręta i wyładowywanie trudne jest handlującym. Nad to najmniejszej zasłony nie ma od wiatrów, ani schronienia na zimę. Z buriwości [buriności]<sup>58</sup> na stronie krymskiej<sup>59</sup> jest niby portem

---

51 Niewątpliwie chodzi o Głęboką Przystań (Пристань Глубокая), zatokę z portem stanowiącą część Limanu Dnieprowskiego przy ujściu Dniepru, w pobliżu dzisiejszej wsi Sofijiwka (Софіївка).

52 Czystości, schludności.

53 Uwagę.

54 Wokół.

55 Braki w stanie osobowym w stosunku do etatowego.

56 Żołdata, żołnierza.

57 Zamulenia.

58 Określenie niejasne. Termin utworzony od słowa *буря* – burza, może chodzi o dużą częstotliwość lub siłę burz.

59 Chodzi o południowy brzeg Dniepru na wysokości Chersonia.

zimowym, ale i tam przypadkom podległe są okręta, czego doznał nasz „Ś[więt]t[y] Prot”<sup>60</sup>. Z Głębokiej o godzinie 2. po południu powróciwszy, natychmiast przeprzągniętymi<sup>61</sup> pocztowymi końmi udał się do Katerynosławia<sup>62</sup>, miasta nowo założonego wyżej porohów<sup>63</sup>, naznaczonego stołecznym namiestnictwa tegoż imienia, końcem zjechania się z Imperatorową Jejmcją, ponieważ mocno sobie przykrzył w Chersonie<sup>64</sup>. Czym też i nas wszystkich oswobodził od codziennej atencji, nie nadto<sup>65</sup> miłej przy zatrudnieniach każdego osobnych.

Jakoż prawie w jeden moment stanęli obaj monarchowie na miejscu wspomnianym, Imperatorowa Jejmość wodą z Kremieńczuka<sup>66</sup>, a Cesarz Jmć z Chersonu lądem. Wzajemnie tedy z siebie kontenci<sup>67</sup>, po miłym, jak mi powiadano, przywitaniu się, konferowali z sobą w przytomności samego tylko księcia Potemkina<sup>68</sup> przeszło godzin dwie<sup>69</sup>. Po skończonej konferencji i wziętych po-

---

60 Statek handlowy należący do „Kompanii Handlowej Polskiej”.

61 Zmienionymi.

62 Jekaterynosław (Екатеринослав), ob. Dnipro (Дніпро), miasto nad rzeką Dniepr, przy ujściu Samary. Założone w 1776 r. i relokowane w latach 1784–1787, było w latach 1776–1784 centrum guberni noworosyjskiej, od 1783 r. namiestnictwa jekaterynosławskiego. Ponownie centrum namiestnictwa stało się w 1789 r. i swoją rangę miasta gubernialnego, obwodowego utrzymało do końca przynależności do Rosji i ZSRR. Obecnie centrum obwodu dniepropietrowskiego na Ukrainie.

63 Poprzeczne progi skalne na Dnieprze.

64 Do spotkania Katarzyny II i Józefa doszło 18 V 1787 r. w szczerym polu w pobliżu miejscowości Nowe Kajdaki (Новые Кайдаки), dzisiaj część miasta Dnipro. *Dnevnik A.V. Hrapovickogo, 1782–1793. Po podlinnoj ego rukopisi*, red. N. Barsukov, Moskwa 1874, s. 34.

65 Niezbyt.

66 Krzemieńczuk (Кременчук), miasto nad Dnieprem. W XVIII w. w guberni noworosyjskiej, później w namiestnictwie jekaterynosławskim, w latach 1784–1789 jego centrum administracyjne. Obecnie miasto rejonowe w obwodzie połtawskim.

67 Zadowoleni.

68 Grigorij Aleksandrowicz Potiomkin [ros. Григорий Александрович Потёмкин, stąd i Potemkin] (24/13 IX 1739 – 16/5 X 1791), od 1775 r. generał gubernator noworosyjski, od 1784 r. rosyjski feldmarszałek, prezydent Kolegium Wojskowego, głównodowodzący flotą czarnomorską; jeden z faworytów Katarzyny II, księżę Świętego Cesarstwa Rzymskiego od 1776 r., księżę taurydcki od 1787 r.

69 W sygnowanej „Z Austrii dna 13 Czerwca” notatce, która ukazała w „Gazecie Warszawskiej” 1787, nr 54, stwierdzono, że „codziennie prawie miewali z sobą prywatne koneferencye, którym kilka razy Xiążę Potemkin (wielce

siłkach, do samej nocnej pory nie widzieli się z sobą, gdyż ciekawość Cesarza Jmci na godzin kilka odciągnęła go do oglądania nowego owego miejsca ofiarowanego tak wielkiemu imieniowi, a raczej sławie imienia.

Nazajutrz po odprawieniu ceremonii ludzkości monarszej dla poddanych swoich katarzynosławskich, udali się w podróż do Chersonu wspólnie lądem i dnia 22 [maja] przybyli szczęśliwie do Chersonu o godzinie 5 po południu. Wjazd Imperatorowej Jejmości, wspaniały, bez wątpienia musiał zastanawiać Cesarza Jmć w jednej z Imperatorową Jmcią wjeżdżającego karecie. W tym porządku: monarchini tutejsza siedziała po lewej stronie, w środku Cesarz Jmć, a na prawej stronie księżę Potemkin, *vis a vis*<sup>70</sup> na prawej stronie siedziała grafinia Branicka<sup>71</sup>, w środku księżę de Nassau<sup>72</sup>, a po lewej stronie księżę d'Anhalt<sup>73</sup>; w asystencji mnóstwa karet dworskich napełnionych znacznymi osobami komplektującymi świtę dworską. O półtorej mili od Chersonu kawaleria, stojąca ciągiem aż do bramy tryumfalnej na Wojennym Forsztacie do przyjazdu postawionej, formowała konwój. U bramy uszykowani szlachta chersońska pod wodzą podkomorzego swego majora Sydora Białego, zasłużonego Zaporozcza<sup>74</sup>, kupiectwo pod wodzą głowy swego Doufine Francuza<sup>75</sup>, mieszczaństwo pod starszeństwem Rathmana<sup>76</sup>, konno asystować

---

od Cesarza szacowany) był przytomny. Na jedną z wspomnianych konferencji, wezwano także Panów de Bulgakow i Herbert”.

70 Naprzeciw.

71 Aleksandra Katarzyna z Engelhardtów Branicka (1754 – 15 VIII 1838), żona hetmana wielkiego koronnego Franciszka Ksawerego Branickiego, dama dworu Katarzyny II. Córka Wasyla von Engelhardta i Marii Potiomkinej, choć próbuje się też uczynić z niej córkę wielkiej księżnej, późniejszej cesarzowej Katarzyny II i hrabiego Siergieja Sałtykowa. Inne przekazy podają, że była kochanką swojego wuja Grigorija Potiomkina.

72 Karol Henryk Mikołaj Otto de Nassau-Siegen [Karl Heinrich Nikolaus Otto, Prinz von Nassau-Siegen] (5 I 1745 – 1808), księżę z niemieckiej dynastii Nassau-Siegen, pułkownik francuskiej armii, podróżnik, admirał floty rosyjskiej. W latach 1779–1808 mieszkał na terenie Rzeczypospolitej, później w guberni podolskiej Imperium Rosyjskiego. Posiadał indygenat polsko-litewski.

73 Friedrich von Anhalt-Dessau (21 V 1732 – 2 VI/20 V 1794), generał adiutant Katarzyny II, generał porucznik armii rosyjskiej.

74 Osoba niezidentyfikowana.

75 Osoba niezidentyfikowana.

76 Zapewne chodzi o urzędnika – radcę miejskiego, a nie o nazwisko.

przygotowani. Przywitani Panią Chersoniu i przy zaczętych sład huku armat, przez cały Wojenny Forsztat uszykowany różnemi pułkami wspaniałemi, tychże obozami<sup>77</sup> i połową lekką artylerią, konwojowali aż do wrót fortecy nazwanych Moskiewskimi, gdzie generał Samojułow<sup>78</sup>, generalny natenczas komendant, doczekiwał się zbliżenia Imperatorowej Jmci. Co gdy nastąpiło, komendant fortecy, jm. p. brygadier Sokołow<sup>79</sup> oddał klucze od fortecy temuż, a j.p. generał przez ręce księcia Potemkina samej monarchini i nowym znowu hukiem okrutnych armat fortecznych ogłosił zbliżony wjazd Pani swojej. Od bramy do kościoła farnego katedralnego pod imieniem Św. Katarzyny<sup>80</sup> erygowanego wjeżdżała monarchini pomiędzy dwiema liniami uszykowanego najwyborniejszego ludu wojska, na czele którego stał jm. p. generał Repniński<sup>81</sup>. Przy ganku kościelnym witali trzech arcybiskupi<sup>82</sup> Pomazanice Bożą i oddawszy jej krzyż do rąk do pocałowania, śpiewali psalm wdzięczny Bogu i wprowadzili do kościoła, gdzie dzięki oddawszy Panu swemu, Pani Narodów usiadła w krześle tronu swego i w tymże momencie podniósłszy się, przygotowanego z mową arcybiskupa greckiego Beniamina zamówiła na dzień inny, wymawiając się utrudzeniem

---

77 Zapewne chodzi o tabory pułkowe.

78 Aleksander Samojułow [Александр Николаевич Самойлов, od 27 I 1793 hrabia] (1744 – 1 XI 1814), generał porucznik armii rosyjskiej, krewny Grigorija Potiomkina.

79 Aleksander Sokołow [Александр Степанович Соколов] (zm. 19 I 1793), brygadier wojska rosyjskiego.

80 Sobór Świętej Katarzyny został wybudowany w latach 1781–1786 jako dar dla carycy. Do dnia dzisiejszego zachował się tron, na którym zasiadała w świątyni w 1787 r. Katarzyna II. Cerkiew jest miejscem pochówku Grigorija Potiomkina.

81 Jakub Repniński [Яков Николаевич Репнинский (Репнинской)] (1740–1790), generał major armii rosyjskiej, w 1789 r. awansowany do stopnia generała porucznika.

82 Jednym z tych duchownych był arcybiskup Jekaterynosławskiej i Chersońsko-Tawrydzkiej Eparchii Amboroży Serebrennikow [Амвросий – Авраам Никитич Серебренников (Серебряков)] (1745 – 24/13 X 1792). W źródle wymieniony został też arcybiskup grecki Beniamin – możliwe, że chodzi o przełożonego autonomicznej greckiej metropolii Gotfijisko-Kafijskiej, która przestała istnieć w 1786 r. Trzeciego duchownego nie sposób zidentyfikować. G. Esipow' (*op. cit.*, t. XXXIV, s. 242, 252) wymienia też jako obecnych arcybiskupa Eugeniusza i biskupa Kiriyla. O emerytowanym arcybiskupie Eugeniuszu Bułgarskim, który miał wygłosić w obecności Katarzyny II i Józefa II mowę w języku greckim, wspomina H. Halm, *op. cit.*, s. 92.



podróżnym. Z kościoła udali się wszyscy do cytadeli mimo arsenału, niedokończonego jeszcze, ale ozdobionego porządnie ustawionymi 517 armatami szturmowymi i 132 okrutnymi moździerzami, piramidami z bomb i wałami z kul, granatów i kartaczów zrobionymi. Tu przodkował generał artylerii Gedeonow<sup>83</sup>, ten raport oddał generałowi encheffowi Millerowi<sup>84</sup>, ów księciu Potemkinowi dla oddania monarchini. Wjeżdżając już do cytadeli spotkał generalitet morski. Kapitan i prezes admiralicji czarnomorskiej<sup>85</sup> oddał raport przez ręce admirała grafa Czernyszewa<sup>86</sup>, j.p. Mordwinow<sup>87</sup> zaś przez ręce księcia Potemkina. I nową salwą witał monarchinię wjeżdżającą w cytadelę, z wałów przybliżającą się zaś ku okrętom, ze statków morskich porządnie artylerią opatrzonych. Trzy nowe okręta przygotowane do spuszczenia na przyjazd imperatorów ich[oś]ciów stały się pięknym obiektem miłych gości. I tak monarchini ku nim pojazdy skierować kazała, gdzie zawieszono wszystkie pawilony<sup>88</sup> okazały kongres<sup>89</sup> najglówniejszej komendy swojej. Podniesiono najprzód flag imperatorski, generał admirałski, admirałski, wiceadmirałski i kontradmirałski, potym całej flotylii artyleria festynę<sup>90</sup>

83 Piotr Gedeonow [Пётр Иванович Гедеонов] (ur. 1740), w 1787 r. był pułkownikiem artylerii, co odpowiadało stopniowi brygadiera, do stopnia generała majora awansowany w 1790 r.

84 Iwan Meller lub Miller, od 18/6 XII 1788 r. Meller-Zakomelski [Иван Иванович Меллер, Миллер, Мильер, Меллер-Закомельский] (1725 – 10 X 1790), generał anszef, czyli generał dowodzący artylerią rosyjską. Nagrodzony 11 VII/30 VI 1789 r. za opracowanie planów udanego szturm Oczakowa tytułem dziedzicznego barona z prawem do używania honorowego przydomku Zakomelski.

85 Osoba niezidentyfikowana, może chodzić o Marko Wojnowicza [Марк (Марко) Иванович Войнович (Воинович)], kapitana 1. stopnia floty czarnomorskiej, który 16 V 1787 r. został awansowany do stopnia kontradmirała.

86 Iwan Czernyszew [Иван Григорьевич Чернышёв (Чернышев)] (24 XI 1726 – 26 II 1797), hrabia, generał porucznik armii, jako członek Kolegium Admiralskiego tytułowany był admirałem.

87 Mikołaj Mordwinow [Николай Семёнович Мордвинов] (17 IV 1754 – 30 III 1845), jeden z organizatorów floty czarnomorskiej, oficer marynarki wojennej, kapitan 1. stopnia floty czarnomorskiej, od 16 V 1787 r. kontradmirał.

88 Termin niezrozumiały, zapewne chodzi o galę okrętową (flagową).

89 Zgromadzenie.

90 Świątowanie.

ogłosiwszy załpem<sup>91</sup>, natychmiast podniosła flag general admiralski, ponieważ księżę Potemkin pierwszy raz, dopiero w tym momencie był witany generałem admirałem Flota Czarnego i Azowskiego Morza. Stąd udał się dwór cały pomimo magazynów i fabrycznych gmachów do konstrukcji okrętowej<sup>92</sup> należących do pałacu namiestniczego na mieszkanie imperatorowej jejmości przygotowanego, gdzie my wszyscy cudzoziemcy, przysłańcy<sup>93</sup> od panów swoich, w średniej sali oczekiwaliśmy na imperatorową jejmości. Z prawdą rzek[ł]szy zdjęci ciekawością tej ceremonii, szliśmy wraz z pojazdami<sup>94</sup> piechotą i dopiero gdy wysiadła monarchini z pojazdu, wcisnęliśmy się do sali i przechodzącą ukłonem przyzwoitym witaliśmy. Lecz sfatygowana podróżą, schyliwszy nieco głowy, przejść raczyła do gabinetu swego dla wzięcia odpoczynku i nam honor całowania rączki jej odmówiono do dnia następującego, to jest 23 *Maii*.

Szczególniejsza ciekawość oglądania sławionego Chersonu, wcześniej nad zwyczajną porę przerwała sen monarchini, bowiem o godzinie 9 z rana wyjechawszy z pałacu w asystencji Cesarza Jmci, jeszcze raniej do pałacu przybyłego, i księcia Potemkina objeżdżała całe miasto wkoło i środkiem, egzaminowała wspólniejsze budynki, ogromniejsze zabudowania, rozpoczęte fabryki i inne gmachy, wspaniałości i lustru<sup>95</sup> forszatom przydające. Te zaś wszystkie są skarbowe, gdyż jeszcze nikt z partykularnych nie zdołał nic zabudować ogromnego dla drogości materiałów i robotnika, co też przełożono Imperatorowej Jejmości. Oglądała potem Morski, Polski i Leniwy tak nazwane rynki<sup>96</sup>, i stamtąd powróciła do pałacu swego, gdzie księżę jmc podskarbi wielki litewski<sup>97</sup>,

---

91 Salwą – termin utworzony przez A. Zabłockiego od rosyjskiego załp (залп).

92 Czyli wzdłuż zabudowań stoczniowych.

93 Posłowie.

94 Obok karet.

95 Błasku.

96 Zapewne chodzi o nazwy zwyczajowe placów w mieście, dzisiaj niemożliwych do zidentyfikowania.

97 Stanisław Poniatowski (23 XI 1754 – 13 II 1833), podskarbi wielki litewski w latach 1784–1790, generał lejtnant wojska koronnego, starosta kaniowski, bohusławski, korsuński i sinnicki, kawaler maltański, który jako obserwator uczestniczył też

minister konstantynopolski j.p. Bułhakow<sup>98</sup> i minister neapolitański do Wi[e]dnia destynowany Marci de Gallo<sup>99</sup> prezentowani byli Imperatorowej Jmci i do ręki przypuszczeni. Z sali średniej udała się do stołowej w porze obiadowej, muzyka do 150 osób liczna nadworna księcia Potemkina huczała przez cały obiad, a my do dnia jutrzejszego odłożeni z prezentowaniem, rozjechaliśmy się po domach. O godzinie 6 po południu zebrani na pokoje pomnażaliśmy dość liczną świtę wspaniałego dworu tutejszego, słuchaliśmy koncertu do godziny 8, o której podobało się imperatorowej jejmości wyjechać na spacer i tym zakończyć dzień dzisiejszy.

Dnia 24-go o godzinie 10. z rana zebraliśmy się zwyczajnie na pokoje i w pół do 11 mieliśmy honor być przypuszczeni do pocałowania ręki imperatorskiej, porządkiem prezentowani przez grafa Bezobrodkę<sup>100</sup>. Najpierwszym był internuncjusz<sup>101</sup> cesarski w Konstantynopolu mieszkający, baron d'Erbert<sup>102</sup>, po nim syn posła, czyli ministra angielskiego tamże, le Commte Ludolf<sup>103</sup>, po nim my konsulowie, po nas kawalerowie polscy, dalej konsyliarze i sekretarze

---

we wcześniejszym spotkaniu Katarzyny II z Józefem II latem 1780 r. w Mohylewie i Połocku.

- <sup>98</sup> Jakow Bułhakow [Яков Иванович Булгаков] (15 X 1743 – 7 VII 1809), rosyjski dyplomata, ambasador w Stambule w latach 1781–1787, następnie więziony przez Turków do października 1789 r. W latach 1790–1792 ambasador rosyjski w Rzezypospolitej Obojga Narodów. Od 1768 r. posiadał polski indygenat.
- <sup>99</sup> Marzio Mastrilli, markiz di Gallo (1753 – 4 II 1833), dyplomata i polityk Królestwa Neapolu i Sycylii, ambasador w Wiedniu od 1796 r. do lat dziewięćdziesiątych XVIII w. – w 1798 r. był ministrem marynarki Królestwa Neapolu i Sycylii. W 1813 r. Murat nadał mu tytuł księcia di Gallo.
- <sup>100</sup> Aleksandr Biezbordko [Александр Андреевич Безбородко] (25/14 III 1747 – 17/6 IV 1799), hrabia Świętego Cesarstwa Rzymskiego od 1784 r., od 1797 r. także Imperium Rosyjskiego. Polityk mający w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVIII w. olbrzymi wpływ na rosyjską politykę zagraniczną, pobierający od 1784 r. pensję równą wicekanclerskiej. Od 1786 r. był ochmistrzem dworu cesarskiego i w tym charakterze występował na audjencji 26 maja.
- <sup>101</sup> Oficjalny tytuł posła habsburskiego, później austriackiego w Stambule obowiązujący aż do 1856 r.
- <sup>102</sup> Peter Philipp Herbert baron (Freiherr) von Rathkeal (1735 – ok. 23 II 1802), cesarski dyplomata, poseł w Stambule (często określany jako ambasador w Perze) w latach 1779–1802.
- <sup>103</sup> Hrabia Rudolf? Ambasadorem Wielkiej Brytanii w Stambule w latach 1776–1791 i 1793–1794 był Sir Robert Ainslie, 1. baronet (1730 – 21 VII 1812). Jednym z jego synów był Robert Sharp Ainslie, 2. baronet (1777–1858).

legacji, *tandem*<sup>104</sup> greccy panowie tłumacze i inni cudzoziemcy znaczniejsi z jednej ciekawości oglądania dwóch razem monarchów do Chersonia przybyli. Z sali ministerskiej udała się monarchini do sali dużej i tam pozwoliła całować rączkę swoją monarszą poddanym swoim, generałom i sztabsoficierom ze służby wojskowej, cywilnym wszystkim, szlachcie i między temi na czele stojącemu j.w. starościcowi guzowskiemu ozdobionemu orderami polskimi kawalerowi<sup>105</sup>. Widocznie to znać było, że Imperatorowa Jejmość mocno kontenta była, iż znaczny kawaler dodał lustru<sup>106</sup> jej poddanym znajdując się między niemi w mundurze tutejszego namiestnictwa, jakoż zapytać nie opuściła, kto był kawaler rzeczony i przy całowaniu ręki oświadczyła j.w. starościcowi guzowskiemu grzeczność. Po tej ceremonii udała się przez ogródek z sali do Admiralicji, a stamtąd wsiadłszy w chalupę<sup>107</sup> w asystencji Cesarza Jmci, j.o. księżęcia jmci podskarbiego W[ielkiego] Litt[ewskiego], j.w.w. hetmaństwa<sup>108</sup>, j.w. grafa Moszyńskiego<sup>109</sup> i wielu innych na obiad zaproszonych osób popłynęła do Białozierki<sup>110</sup>, wsi grafa

---

104 W końcu.

105 Antoni Protazy Jacek Potocki zwany Protem (11 IX 1761 – 1801), starosta niegrodowy guzowski, bankier, właściciel-udziałowiec towarzystwa handlowego, przemysłowiec. Kawaler Orderu Świętego Stanisława i uzyskanego w maju 1787 r. Orderu Orła Białego. Latem 1787 r. zabiegł o uzyskanie większego dostępu dla założonego przez siebie kantoru handlowo-bankowego oraz „Kompanii Handlowej Polskiej” do handlu czarnomorskiego. Związane to było z jego planami założenia portu oraz magazynu w Jampolu nad Dniestrem. Z. Zielińska, *Potocki Antoni Prot (Antoni Protazy Jacek)*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. XXVIII, Wrocław 1984–1985, s. 133.

106 Ozdoby.

107 Szalupę, zapewne chodzi o łódź wiosłową.

108 Franciszek Ksawery Branicki (ok. 1730–1819), hetman wielki koronny w latach 1774–1793, i jego żona Aleksandra Katarzyna Engelhardt.

109 Fryderyk Józef Jan Kanty Moszyński (14 III 1738 – 21 I 1817), sekretarz wielki litewski od 1781 r., generał-major wojsk polskich od 1768 r., wicekomendant Szkoły Rycerskiej w latach 1768–1793, starosta nowokorczyński i lipnicki. W 1787 r. po spotkaniu Stanisława Augusta z Katarzyną II w Kaniowie, odłączył od orszaku króla i w świecie carowej podążył do Chersonia, nawiązując przyjacielskie kontakty z księciem Grigorijem Potiomkinem, który mianował go swoim plenipotentem majątkowym w Rzeczypospolitej. A. Zahorski, M. Złomska, *Moszyński Fryderyk Józef Jan Kanty*, [w:] *PSB*, t. XXII, Wrocław 1977, s. 112–117.

110 Białozierka (Білозерка), wieś położona na zachód od Chersonia nad zalewem utworzonym przez jedną z odnóg Dniepru Koszewą.

Biezobrodka o mile od Chersonu leżącej z ufundowania jeszcze generała Hannibala<sup>111</sup>, a temu po tym ustąpionej, sytuowanej bardzo dobrze i na wesołym miejscu ku Głębokiej. Tam cały dzień przebywszy już późno do miasta powracać raczyła przez iluminowane forszaty<sup>112</sup>. Najrzęściej jednak i w piękny deseń iluminowane były szpitale, domy wspaniałe, lepiej się jeszcze przy ogniu wydawały, a tym samym ściągnęły względy dla j.p. Korsakowa<sup>113</sup> i bregadiera Sokołowa, o których powiem w innym miejscu o nadgrodach mówiąc. O godzinie 9. stanęła w domu j.p. generała Samojułowa, gdzie na kolacji została, bawiąc się wesoło. Po kolacji przy iluminowanej cyfrze<sup>114</sup> skończonej, powróciła Imperatorowa Jejmość do swego pałacu o godzinie 1. po północy.

Dnia 25. o godzinie 7 po północy<sup>115</sup> wyjeżdżała Imperatorowa Jejmość na Głęboką dla oglądania portu i pozycji Oczakowa, stamtąd powracając mimo szpitalów, przez okna otwarte uważać<sup>116</sup> raczyła porządek i ochedóstwo około chorych, co w samej rzeczy jest zachowano, szczególnie jednak w szpitalach morskich, gdzie ludzki generał Mordwinow sam często bywa i przestrzega wygody chorych. Stamtąd o godzinie już po pierwszej udały się ekipaże ku kwarantannie na wyspie, jakem rzekł wyżej, stojącej, gdzie Imperatorowa Jejmość z karety przesiadłszy się w szalupę, mimo domu kwarantanny płynąc rozkazała i pochwaliwszy widok zabudowania dosyć dobrze z powiersza<sup>117</sup> okazującego się, rozkazała zwrócić ku swojemu pałacowi, gdzieśmy wszyscy cudzoziemcy oczekiwali jej powrotu. Tu niedługo trwały pokoje, bo pora obiadowa

111 Iwan Hannibal [Иван Абрамович (Аврамович) Ганнибал] (5 VI 1731 – 12 X 1801) rosyjski wojskowy, od 1778 r. generał ceichmajster, od 1779 r. generał porucznik.

112 W dzienniku Chrapowickiego (*Dnevnik A.V. Chrapovickogo...*, s. 35) jest podany 14, czyli 25 maja jako dzień pobytu w Biłozerkie. Taka sama data: G. Esipov', *op. cit.*, t. XXXIV, s. 245.

113 Mikołaj Korsakow [Корсаков (Карсаков) Николай Иванович] (? – ?), inżynier wojskowy, awansowany 27/16 V 1787 r. na pułkownika inżyniera, co odpowiadało stopniowi brygadiera.

114 Chodzi o włączoną iluminację zawierającą napisy.

115 Czyli o 7 rano.

116 Sprawdzić.

117 Zapewne chodzi o: z zewnątrz.

nastąpiła. Po obiedzie, o godzinie w pół do 6. odprawiła Imperatorowa Jejmość w asystencji Cesarza Jmci spacer ku obozującym około Chersonu pułkom, oglądała fortecę z egzaminowaniem<sup>118</sup> jej twierdzy planu i sztuki budowniczej. I późnym już wieczorem powróciła ku odpoczynkowi, gdzie jednak długa trwała konferencja Cesarza Jmci z Imperatorową Jejmością w przytomności księcia Potemkina, ministra cesarskiego grafa Kouberzela<sup>119</sup>, ministra Bułhakowa, barona d'Erbert i grafa Bezborodka, bo Cesarz Jmć powracał z pałacu o godzinie samej 12 w noc do swojej kwatery.

Dnia 26 o godzinie 10 zebrani do pałacu oczekiwaliśmy wejścia monarchini, która o godzinie w pół do 11. raczyła nam okazać lice swoje monarsze i pozwoliwszy ucałowania ręki, ubrana w mundur morski zaprosić rozkazała wszystkich przytomnych na ceremonię spuszczenia 3. okrętów na jej przyjazd cudownie, bo nadto prędko i prawie nadspodziewanie zbudowanych, ponieważ 80-aratowy, lubo był w jesieni *in gbri 86 A. [Novembri 1786 Anno]* złożony<sup>120</sup>, wstrzymana atoli była budowa onego dla niepodobieństwa wystawienia go na czas spodziewanej bytności. Otóż gdy książę Potemkin *in Januario primis abq*<sup>121</sup> rozkazał, aby koniecznie był skończony, dokazał swego ze sławą i pomnożeniem zasługi j.p. Mordwinowi i pułkownikowi magistrowi okrętowemu i kawalerowi j.p. Afanasiewu<sup>122</sup>, człowiekowi rosyjskiemu. Cesarz Jmć asystował Imperatorowej Jmci po prawej stronie, po lewej ręce szedł książę jmć podskarbi wielki litewski [Stanisław Poniatowski], z którym rozmawiała Imperatorowa Jejmość przez cały swój przechód aż do galerii pływającej, umyślnie dla niej zbudowanej dla zabezpieczenia monarszej osoby od przypadków mogących się

---

118 Ze sprawdzeniem.

119 Johann Ludwig von Cobenzl (21 XI 1753 – 22 II 1809), austriacki polityk i dyplomata, ambasador w Rosji w latach 1779–1797, późniejszy minister spraw zagranicznych Monarchii Habsburskiej.

120 W listopadzie 1786 r. położono stępkę – chodzi o okręt liniowy, który po spuszczeniu na wodę został nazwany „Józef II”.

121 1 stycznia.

122 Semen Afanasjew [Семён Иванович Афанасьев] (? – ?), podpułkownik, mistrz okrętowy, awansowany 27/16 v 1787 r. na pułkownika. Później awansował na brygadiera, a w 1793 r. na generała majora.

przytrafić przy spuszczeniu okrętów, choć rzadko. Galeria pysznie, bogato i gustownie była dekorowana, na pierwszym wstępie odniosła pochwałę monarszą j.p. Mordwinowi jej inventorowi<sup>123</sup>. Tu cały *cor diplomatie*<sup>124</sup>, gdzie i ja *minimus*<sup>125</sup>, mieliśmy miejsce pozwolone. W drugiej galerii, podobnie porządknej i gustownie przybranej, umieszczone były damy chersońskie, innym osobom pozwolono wejść na okręta, niższe rangi zastąpiły<sup>126</sup> miejsca suknem czerwonym usłane, a pospólstwo okrywszy cały ukos spadzistego brzegu, warsztaty wojennych okrętów okszałconego<sup>127</sup>, formowało widok przyjemny stawionego amfiteatru. Gdy już wszystko w swoim ustanowiło się porządku, j.p. Mordwinow przez Potemkina oddał raport monarchini o gotowości i dopraszał się o rozkaz rozpoczęcia swojej operacji. Po którym nastąpionym, na sygnał dany, odezwały się w rześistym huku ciesielskie topory pod okrętem o 72 armatach (między którym i 80 m[etrowa] galeria imperatorska lokowana była) w ciągu podrażbywania podpór i wybijania klinów spod tej ogromnej maszyny. Spektatorowie<sup>128</sup> na galeriach umieszczeni zabawiali się wspaniale zastawionym śniadaniem chłodnym, pasztetami, cukrami, fruktami<sup>129</sup> i dobrymi napojami kompletowanym, aż okręt ku podziwianiu wszystkich nadmorskich cudzoziemców, z równą jak i inne szybkością, rozmiarem i łatwością ruszył z warsztatu na rzekę z wesołymi majtków i całego pospólstwa wykrzykiem *Ura, ura, ura idque vivat*<sup>130</sup>, i szumnym hukiem burtowych armat 100 razem odzywających się. Z wesołą miną generał admirał książę Potemkin i krokiem wspaniały wszedłszy do galerii oddał powtórny raport monarchini o spuszczonej okręcie, odległości umknienia onego od swego warsztatu,

---

<sup>123</sup> Wynalazcy, pomysłodawcy.

<sup>124</sup> Korpus dyplomatyczny.

<sup>125</sup> Najmniejszy.

<sup>126</sup> Zajęły.

<sup>127</sup> Niezrozumiałe zdanie podrzędne.

<sup>128</sup> Widzowie.

<sup>129</sup> Owocami.

<sup>130</sup> Hura, hura, hurra i też wiwat.

głębokości forwarteru<sup>131</sup>, czyli koryta dniewrowego na miejscu, gdzie rzucono kotwice oraz mierze głębokości w jakiej siadł okręt i interwału od gruntu. Za tym dano znać, aby fregatę spuszczano. Stało się to w pół godziny, że i fregata, z podobną pierwszej ceremonią, stanęła obok okrętu poprzedniczego, z szumem jednak i większym niżli okręt schodząc impetem, ruszyła imperatorską galerią tak silnie, iż natychmiast oficerowie i majtkowie ukrzepić<sup>132</sup> onę linami pospieszyli, lubo li niebezpieczeństwa żadnego w tej mierze obawiać się nie potrzeba było. Gdy już na *Józefa II* kolej przychodziła (tak nazwano okręt 80. armatny, 72 *Włodzimierz*, a fregat 60 armat *Aleksander*<sup>133</sup>, zastąpił stratę *Aleksandra* rozbitego 72 armatowego okrętu w roku [17]76 w wojażu swoim pierwszym do Sebastopola, książe Potemkin zapytał o rozkaz monarchini swojej, za którym panowie książe de Nassau, książe de Lini<sup>134</sup>, hetman Branicki, poseł francuski<sup>135</sup>, cesarski i neapolitański *par complians*<sup>136</sup> weszli na okręt i na onym spuścili się *in gratiam*<sup>137</sup> *Józefa II*. Po zejściu najszcześliwszym wszystkich trzech sztuk, nie potrafię już opisać ukontentowania wewnętrznego Imperatorowej Jmci, a bardziej jeszcze księcia Potemkina. Ten wielki minister po odniesionych wprzód powinszowaniach i komplementach

---

131 Farwater – tor wodny.

132 Wzmacniać.

133 Dnia 26/15 v 1787 r. zwodowane zostały dwa okręty liniowe: wyposażony w 80 dział „*Józef II*” i „*Święty Włodzimierz*” z 66 działami, a także fregata „*Święty Aleksander Newski*” z 50 działami. „*Święty Włodzimierz*” i „*Święty Aleksander Newski*”, pod którymi stępki położono odpowiednio w 1782 r. i 1786 r., jeszcze w 1787 r. zasilily flotę czarnomorską. Natomiast „*Józef II*” wymagał długich prac wykończeniowych (list A. Zabłockiego, Chersoń 10 VII/29 VI 1787, AGAD, AKP, 94, k. 384v). Po kilku latach został przemianowany na „*Narodziny Chrystusa*”. *Józef II* miał skrytykować zwodowane okręty, zwracając uwagę na zły stan ich masztów i brak oporządzenia żeglarskiego. G. Esipov, *op. cit.*, t. XXXIV, s. 247.

134 Charles-Joseph de Ligne (23 v 1735 – 13 XII 1814), książe, austriacki dyplomata i wojskowy, w 1787 r. w randze generała feldmarszałka. W Rosji przebywał od 1782 r. jako specjalny wysłannik *Józefa II*.

135 Louis-Philippe, hrabia de Ségur (10 XII 1753 – 27 VIII 1830), francuski dyplomata, poseł francuski w Petersburgu w latach 1785–1789. W styczniu 1787 r. zawarł bardzo korzystny dla Francji traktat handlowy z Rosją.

136 Zwrot przekreślony, jeżeli z francuskiego, to najbliższy *par complaisance* – przez grzeczność.

137 Z powodu, tu: na cześć.



Imperatorowej Jejmości, odbierał drugie z twarzą wypogodzoną, napełnioną ukontentowaniem, w figurze nieco unoszącej się na ten raz ze szczęścia swego. Mordwinow zawołany jako gospodarz Admiralicji, ucałowany był od Imperatorowej Jmci, za nim do pocałowania ręki przyzwany majster pułkownik Afanasiew, któremu przez dwóch sztabsoficierów trzymaną tacę srebrną napełnioną rublami srebrnymi, *ut positum*<sup>138</sup> podług ustawy Piotra Wielkiego, podług wielości armat, za każdą *a*<sup>139</sup> rubli 5 licząc, Imperatorowa Jejmość własnymi ofiarowała rękami. A po tej ceremonii na przygotowane szalupy, równie pięknie, jak i galeria ubrane, Imperatorowa Jmć siadając zaprosiła ministrów cudzoziemskich i z temi objeżdżając wkoło spuszczone okręty, oglądała onych strukturę, fason i moc. Nareszcie pominąwszy Wyspę Kwarantannową, wsiadłszy do karety, przejechała się przez miasto i powróciła do pałacu swego, gdzie tymczasem działały się przygotowania do nastąpić mających łask monarchini i do zastawienia stołu morskiego, do którego byliśmy zaproszeni cudzoziemcy i morscy. O godzinie 1. po południu i dalej Imperatorowa Jejmość przybywszy do swego pałacu, rozkazała księciu Potemkinowi, jako feldmarszałkowi, generałowi admirałowi i namiestnikowi miejsca tego generalnie komenderującemu, podać listę zasłużonych i stanąć onym do nadgrody. Pięknie i miło było patrzeć na obraz zasługi i nadgrody. Monarchini najpierwszego z rejestru przyzwała do siebie generała artylerii en cheffa Millera, człowieka zacnego i z dawna zasłużonego, i temu ofiarować raczyła 1200 poddanych i do końca życia jego adytamentu do pensji drugie 5000 r[ubli]. Po nim stanął j.p. Mordwinow i został awansowany prosto kontradmirałem, na czym wygrał 3 rangi razem. Za nim j.p. Korsakow, magister fortyfikacji i budownictwa, odebrał poddanych 500, awansował z pułkownika polowego na inżynierijnego, wygrał dwie rangi i pensję oraz awansował z 4 klasy do 3 w Orderze Św. Włodzimierza.

---

<sup>138</sup> Jak należy.

<sup>139</sup> Po.

J.p. Sokołow, brygadier i komendant fortecy chersońskiej, dostał 350 poddanych, 3 synów jego wpisano w gwardię starszemi sierżantami, znaczy kapitanów<sup>140</sup>, w wieku dziecinnym, bo najstarszemu dopiero lat 7., i temuż [Sokołowowi] pomnożono stołowej pensji<sup>141</sup> do 3000 r[ubli], bo tylko 2 m [tysiące] brał, prócz pensji jednak zwyczajnej. Syn generała Millera, podpułkownik artylerii<sup>142</sup> dostał poddanych 400, tabakierkę wartującą<sup>143</sup> 2000 #<sup>144</sup> i 5000 r[ubli] w asygnacjach, którymi obwinęta była tabakierka. J.p. podpułkownik von Sakien<sup>145</sup> ze służby morskiej, który dyrygował szalupą, na której Imperatorowa Jmć i Cesarz Jmć pływali, awansował na pułkownika, dostał order Ś[więteg]o Włodzimierza 4 klasy, tabakierkę wartości # [dukatów] 200 i w niej tyleż złota i w tym momencie od Cesarza pierścień wartujący # [dukatów] 500. Za nim cała morska linia awansowała rangę wyżej, i prości żołnierze i majtkowie zostali nadgrodzieni. Z inżyniernej komendy j.p. Korsakowa trzech dostali orderzy 4 klasy Ś[więteg]o Włodzimierza, jeden sztab oficer j.p. Mamontow<sup>146</sup> i dwóch ober oficerów Nowikow<sup>147</sup> i Konoplin<sup>148</sup> za odmienną zasługę, inni wszyscy teje komendy dostali

---

140 Stopnie w pułkach gwardii rosyjskiej były zaniżone w stosunku do tych obowiązujących w armii polowej.

141 W armii rosyjskiej dodatek do żołdu będący ekwiwalentem kosztów utrzymania się poza garnizonem, czyli *de facto* był to stały dodatek do pensji oficerskiej.

142 Z dwóch synów Iwana Mellera-Zakomelskiego należy wskazać na Piotra Mellera-Zakomelskiego [Пётр Иванович Меллер-Закомельский (Миллер-Закомельский, Меллер)] (28 X 1755 – 9 VI 1823), od 1 I 1793 r. brygadiera.

143 O wartości.

144 Chodzi o dukaty, czerwone złote.

145 Najbardziej prawdopodobny wydaje się Fabian von Osten-Saken [Фабиан Вильгельмович Остен-Сакен] (31 X 1752 – 19 IV 1837), który w 1787 r. był w randze podpułkownika, ale brak informacji o jego służbie w marynarce wojennej. Inna możliwość to Chrystian von Osten Sacken [Христиан Иванович Остен-Сакен, Johann Reinhold von der Osten-Sacken] (1755 – 20 V 1788), który w 1787 r. był kapitanem 2. rangi.

146 Zapewne Eustachy Mamontow [Евстафий Михайлович Мамонтов (Мамантов)] (? – ?), późniejszy pułkownik artylerii i brygadier.

147 Może Iwan Nowikow [Иван Васильевич Новиков] (? – ?), późniejszy brygadier i generał major.

148 Może Stepan Konoplin [Степан Агапович Коноплин] (? – ?), późniejszy generał major.

prezenta kosztowne w tabakierkach, pierścieniach i zegarkach. Z cywilnych jeden horodniczy j.p. Bułhakow, podpułkownik<sup>149</sup>, dostał order Ś[więte]go Włodzimierza. Tegoż czasu innym łaski odłożone dalszemu czasowi.

I zakończona ceremonią udaniem się Imperatorowej Jejmości do sali dużej, gdzie mową grecką od arcybiskupa greckiego witana była wraz z powinszowaniem jej oglądanych w krótkim czasie skutków szczęśliwych w tych tu stronach macierzyńskiej staranności i szczodroty pańskiej Jej Imperatorskiej Mości. Mowa była rozumna, bo są wszystkie tego prałata zdania chwalone. Nazywa się Beniaminem, skromności atoli jego nikt nie przeprze, że ich nikomu nie komunikuje. Jednak sfatygowana monarchini dała znać, że skrócić ją miał, skończyło się nadgodą 5000 r[ubli] i cesarzowie oba siedli do stołu wielkiego, zastawionego miasto piramidów i innych sztuk desertowych, modelami wszystkich okrętów i fregatów na Czarnym Morzu znajdujących się w zupełnej strojności i porządku pysznym uszykowanych, podług formy stołu. Osób przeszło 60<sup>150</sup> u stołu siedziało, ale sala cała napełniona była spektatorami i amatorami muzyki z różnych cudzoziemców zebranymi. Tu spełniane były różne najwyższe zdrowia, a całodzienne armat brzmienie przerywało dźwięk muzyki i słuch rozmów osób pierwszych, których my wszelako z końca drugiego słyszeć byśmy nie mogli dla wielkości stołu. Po skończonym obiedzie wszyscy zwyczajnie rozjechali się do domów swoich, gdzie bawili do godziny 6. wieczór. O tej zebrani formowali pokoje, a minister neapolitański [Marzio Mastrilli, markiz di Gallo – T.C.] miał sekretną audiencją trwającą około godziny. Potym nastąpił spacer i ten zwyczajnie, jak i inne dni kończył dzisiejszy, szczęśliwiej jednak nad inne, bo Imperatorowa Jejmość przejeżdżając mimo miejsca nieszczęsnym naznaczonego,

---

<sup>149</sup> Nie sposób ustalić, o którym z czynnych w latach osiemdziesiątych XVIII w. urzędników rosyjskich o nazwisku Bułhakow jest mowa. Możliwe, że o Jakowie, ale order Świętego Włodzimierza wydaje się zbyt niskim odznaczeniem, a ponadto był ochmistrem dworu imperatorskiego.

<sup>150</sup> G. Esipov' (*op. cit.*, t. XXXIV, s. 248) podaje, że 63 osoby.

50 uwolnić rozkazała, którzy by mieli lepsze atestata cierpliwości, spokojności i poprawy<sup>151</sup>. Stało się to i w onych liczbie wiecznie skazany j.p. Vitinghoff<sup>152</sup> został uwolniony w ten moment, bo ich zaraz chorągwiami okryto i uwolniono.

Dnia 27. w dniu niedzielny Zielonych Świątek cały dwór był w kościele katedralnym. Imperatorowa Jmć z Cesarzem przez całą mszę ś[więt]łą stali opodal od tronu w tymże kościele przygotowanego, po raz kilka klęczeli podług obrządku ceremonialnego. Na ten dzień mszę celebrował arcybiskup połtawski<sup>153</sup> Ambroży. Po skończonej krzyczono dwóch książy czerkieskich<sup>154</sup>, którym do krztu sama Imperatorowa Jmć z Cesarzem asystowała i oprowadzała ich pojedynczo od ołtarza do ołtarza, ucząc onych czci świętym. Ta ceremonia pobożna zatrzymała do godziny 2 po południu. Nareszcie monarchowie do pałacu powrócili sfatygowani i tu odkryły się liczne bardzo pokoje trwające prawie całą godzinę<sup>155</sup>.

We wszystkie dni widziana była łaskawość Imperatorowej Jejmości i respekt względem j.o. księcia podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego], dnia zaś tego szczególniej dystygowała go, bo prawie z nikim nie przerywając, cały czas z nim mówiła i karesowała go odmiennym sposobem, lecz przyznać należy księciu jmci bez przydatku<sup>156</sup>, iż tak wspaniale przyjemnie i rozumnie umiał się zachować, że wszystkich starców, nawet samego Cesarza Jmci na siebie zwrócić potrafił oczy i że przyjaciół tu sobie wszystkich zrobił. Ja tego jestem świadkiem, ponieważ za swego domowego

---

151 Według G. Esipov'a (*op. cit.*, t. xxxiv, s. 245) do uwolnienia 48 więźniów doszło 25 maja w trakcie powrotu z Biłozerki.

152 Nie wiadomo, o jakiego przedstawiciela inflanckiego rodu Vietinghoff chodzi, raczej nie o najbardziej znanego, czyli Otto Hermanna von Vietinghoffa (14/3 XII 1722 – 5 VII/24 VI 1792), ale może o jego syna Burcharda Christoph'a von Vietinghoffa (12 XII 1767 – 17 IV 1828).

153 Eparchia nosiła wtedy nazwę Jekaterynosławskiej i Chersońsko-Taurydzkiej, ale kościół katedralny znajdował się do 1797r. w Połtawie.

154 G. Esipov' (*op. cit.*, t. xxxiv, s. 248) podaje, że było to dwóch Osetyńców, którym nadano imiona Piotr i Paweł.

155 Przez godzinę podejmowano gości w rezydencji Katarzyny II.

156 Bez przesady.

mnie tu prawie mając, z niczym się mnie nie strzegą i tak jak myślą, o każdym mówią. Mnie to honor czyniło, gdyż księżę Jmć laskawie zawsze mnie z sobą brać raczył.

Na tych pokojach ze strony Cesarza Jmć kosztowne różnym dworskim osobom rozdano prezenta przez grafa Kauberzela, ministra w Petersburgu. Dostali w tej liczbie niektórzy i z wojskowych zaczawszy od generała Samożłowa, pod ten czas komenderującego tutejszą dywizją generała leutenaanta, onemu dana tabakierka wartująca # [dukatów] 2000. Innym dane są różne rzeczy podług rang, jednak tańszego prezenta nikt nie dostał nade # [dukatów] 300 i to prawda, że brylanty były bardzo czyste i nie mały walor mające. We wszystkich sztukach liczą koszta z jego strony do 30 000 # [dukatów] na prezentach.

Nastąpił potym obiad o zwyczajnej porze, do którego zaproszeni zostali. My rozjechaliśmy się na swoje. O godzinie 6. po południu damy na bal zaproszone w znacznej liczbie zebrały się do dużej sali i tam oczekiwały przyjścia imperatorskiego, które wkrótce nastąpiło i tu pierwszy raz damy prezentowane były monarchini przez generałową Samożłową i przypuszczone do całowanie ręki z niemalą pracą Imperatorowej Jmci, która żadnej w licę pocałować nieopuściła. Po skończonej tej ceremonii graf Czernyszew z j.w. getmanową koronną a j.p. Naryszkin<sup>157</sup> z grafinią Skowrońską<sup>158</sup> bal odkryli. Tańce trwały godzinę całą, tymczasem Imperatorowa Jejmość grała w lomber<sup>159</sup> z księciem Potemkinem i grafem Kaubenclem. Po tym księcia zmienił księżę de Nassau i za jego podniesieniem się od kart zaczęto rozdawać prezenta świcie imperatorskiej bardzo kosztowne i gustowne,

---

157 Lew Naryszkin [Лев Александрович Нарышкин] (9 III/26 III 1733 – 21/10 XII 1799), ober stallmeister (główny koniuszy) dworu cesarskiego.

158 Katarzyna z Engelhardtów hrabina Skawrońska [Екатерина Васильевна Энгельгардт, 1<sup>o</sup> v. Скавронская, 2<sup>o</sup> v. Литта] (1761–1829), dama dworu Katarzyny II, siostra hetmanowej wielkiej koronnej Aleksandry Katarzyny z Engelhardtów Branickiej. Także jej przypisuje się bycie kochanką swojego wuja Grigorija Potiomkina.

159 Lombr, Ombre, l’Hombre – gra karciana dla trzech graczy, rodzaj tarota lub skata.

szafował je j.p. graf Bezborodko. Dostali wszyscy do jednego, a między niemi i konsul cesarski<sup>160</sup> tabakierkę brylantami obłożoną, wartującą # [dukatów] 800, jak wszyscy cenili. Od cesarza tenże dostał pierścień 500 # [dukatów] wartujący i żona jego # [dukatów] 1000 na krzcziny syna swego (beneficium konsulowie od Cesarza Jmci wyświadczone zdaje się być podobne do litości pewnego, który nago położywszy człowieka na lodzie z wierszchu kożuchem go okrył, żeby odtajał, przypowiadka perska) Cesarz Jmc dogadzając ekonomii konsula, że pensją tak znaczną z familią wyżyc w Chersonie nie mógł, zabrał mu żonę i dzieci, czyliż nie lepiej byłoby przyczynić mu pensji, lecz woli monarchów egzaminować nie należy. Po wyszłej godzinie Imperatorowa Jejmość grę skończywszy, rozkazała podziękować damom za kompanię i sama udała się do swoich apartamentów. Damy się rozjechały, a dwór zaczął się wybierać w podróż do Tauryi<sup>161</sup> najspieszniej i tegoż dnia ku północy większa część dworu ruszyła do Kizykiemenu<sup>162</sup> powyżej Dniepru leżącego, gdzie się przez Dniepr przeprawiać należało.

Dnia 28. o godzinie 9. zebrani na pokoje mieliśmy ostatnie szczęście całowania rączki monarchini. O godzinie 10. i po pożegnaniu, do rannego obiadu, czyli śniadania Imperatorowa Jejmość usiadłszy, krótko go skończyła<sup>163</sup> i w sam upał południowy z całą swoją świtą ruszyła do Tauryi z ceremonią podobną, jak i wjeżdżała do Chersonu. Wojskowi i cywilni wyprowadziliśmy ją aż ku Ingułowi<sup>164</sup> z szumem armat jak należy, ukontentowaną z bytności swojej w Chersonie. Nocleg najpierwszy odprawiła monarchini

---

<sup>160</sup> Johann Rosarowitz (1739 – 26/15 III 1789), baron, pułkownik „morski”, tytułujący się konsulem „królewskim i cesarskim w Chersoniu i Krymie”.

<sup>161</sup> Na Krym.

<sup>162</sup> Kyzykermen (ros.: Кизикермен, tatar.: Ğazi Kermen, osm.: Gazi Kirmân, w Polsce nazywany też Tamań), dawna turecka twierdza nad Dnieprem, obecnie miasto Berysław (Берислав) w obwodzie chersońskim na Ukrainie.

<sup>163</sup> W pożegnalnym obiedzie uczestniczyli Stanisław Poniatowski i Fryderyk Józef Moszyński. G. Esipov', *op. cit.*, t. XXXIV, s. 407.

<sup>164</sup> Ingulec (Ингулець, Малий Інгул), rzeka na południu Ukrainy, prawy dopływ Dniepru.

w Tiangince<sup>165</sup> w slobodzie j.p. generała Engielhardta<sup>166</sup>. Nazajutrz [29 V<sup>167</sup>] przeprawiony dwór przez Dniepr w Beresławlu, inaczej Kizykiemieniem nazywanym, miasteczku o mil 7 od Chersonu w górze Dniepru leżącym na stronie tauryckiej. Na stacjach popasowych i noclegowych z zadziwieniem [z]nalazła Imperatorowa Jejmość domy wspaniałe, wygodne i dosyć porządnie meblowane, co Cesarza Jmć znacznie zastanawiało. Drogi zaś osobliwym staraniem dwóch braci, generała encheffa i gubernatora Kochowskich<sup>168</sup> zrobione, nazwane są słusznie cudownym dziełem, bo w wielu miejscach przez okrutne góry prowadzone z niemałą pracą ludzi, sążni 15<sup>169</sup> i głębiej w górę ryte były w równej jak i wszędzie obszerności, i kamienie okrutne prochami rozrywane zrównywać się musiały z plantą<sup>170</sup> wydaną. Mosty na wszystkich przeprawach albo tatarskie jeszcze, wspaniałe ostatnio poprawione, albo też nowo fundowane, najwygodniejszą czyniły podróż. Pierwsze przyjęcie gości tak wielkich było w Karasubazarze<sup>171</sup> (gdzie kwateruje jm. p. generał Kochowski), przyjemne dosyć. Imperatorowej Jejmości nade wszystko jednak dogodziła jej gustowi iluminacja,

---

165 Тiаhуnкa (Тягiнкa), wieś w rejonie berysławskim w obwodzie chersońskim na Ukrainie.

166 Заpеwнe: Wasilij Engelhardt [Василий Васильевич Энгельгардт] (1 IV 1755 – 12 V 1828), generał major armii rosyjskiej, siostrzeniec Grigorija Potiomkina, brat Aleksandry Katarzyny z Engelhardtów Branickiej.

167 Trasa podróży Katarzyny II na Krym: Berysław (Kyzыkermen) 28/29 maja, Kamienny Most 29/30 maja, Perekop 30 maja, Symferopol 30/31 maja, Baczysaraj 31 maja – 2 czerwca, Inkerman 2 czerwca, Sewastopol 2 czerwca. G. Esipov, *op. cit.*, t. XXXIV, s. 407–426; t. XXXV, s. 232–233.

168 Wasilij Kachowski [Василий Васильевич Каховский (Коховский)] (1738–1795), generał major i rzeczywisty radca stanu, naczelnik-gubernator obwodu taurydzkiego w latach 1784–1788, następnie namiestnictwa jekaterynosławskiego; Michał Kachowski [Михаил (Михайла, Михайло) Васильевич Каховский (Каховской, Коховский)] (1734–1800), generał anszef armii rosyjskiej.

169 32 metry.

170 Plan.

171 Karasubazar lub Karasu Bazar (Карасубазар), od 1944 r. Biłohorsk (Белогорск), miasto na Półwyspie Krymskim, w XVIII w. jedno z centrów administracyjnych obwodu taurydzkiego, obecnie miasto rejonowe w Republice Krymu – ze względu na spór polityczny dotyczący przynależności Krymu, nie podaje w granicach jakiego państwa obecnie znajdują się miejscowości leżące na Półwyspie Krymskim.

która po wszystkich otaczających te miasto górach rozstawiona, okazała rozkosz empirejską<sup>172</sup>, bo jak wszyscy mówią, nic na świecie w naturze podobnego widzieć niepodobna. Ja sam wierze temu znając pozycję miejsca, formę gór i ozdobę tychże rozrzuceniami ukształconych gajami.

Nazajutrz wojsko prezentowane było monarchini w porządku zwyczajnym i podróż pokazana do Simferopola czyli Akmechetu<sup>173</sup>, rezydencji namiestniczej i gubernatorskiej. Tam Tatarowie wraz z gubernatorem swoim witali Panią swoją z otwartymi sercami, niosąc jej w znak wierności dzieci własne w poddaństwo i zakłady<sup>174</sup>, którzy też za przybyciem monarchini mieli szczęście być przypuszczonymi do jej ręki. Nie opuszczę tu opisu obrazu czułości i wdzięczności serca prostego i jak my nazywamy, barbarzyńskiego w Tatarach. Jeden starzec, człowiek widoku wspaniałego, w liczbie starszych swoich dopuszczony do pocałowania ręki, rozrzewnił się do łez z ukontentowania, że dostąpił szczęścia dotknąć się osoby monarszej. Monarchinia to widząc rozkazała go pytać, co by znaczyły łzy jego i czego by żądał, że mu to wyświadczone będzie powiedzieć. Rzecze starzec, łzy moje czułość wyciska, że jeden dzień w ostatkach moich nazwać mogę najszczęśliwszym, wyświadczyć mi monarchinia nic większego nie potrafi nad pozwolenie ucałowania swojej rączki, żaden prezent ani awans najwyższy tej łaski nie wyrówna. Zasmuconym jednak być muszę przy tym ukontentowaniu potąd, pokąd nie obmyślę sposobu do wyrównania dobroczynnością, wdzięcznością. Nareszcie z wesołą i wypogodzoną twarzą przystąpiwszy do kajmakana<sup>175</sup> starszego swego rzecze: już teraz jestem spokojny, gdy radość moją z ludźmi rozdzielić mogę, mam trzech niewolników, losem, na których padnie szczęście, oswobodzę dwóch, a jednego

---

172 Niebiańską, rajska.

173 Symferopol (ukr. Сімферополь, ros. Симферополь, Aqmescit/Акъмесджит), miasto na Półwyspie Krymskim nad rzeką Sałhyr, w XVIII w. centrum administracyjne obwodu taurydzkiego, obecnie centrum administracyjne Republiki Krymu.

174 Jako zakładników.

175 Naczelnik powiatu, podpułkownik.



tylko zostawię przy sobie, by mnie do śmierci dochował, a potem stał się uczestnikiem zbioru mego, łaska dobrej Pani warta tej ofiary, niech i nieszczęśliwi od nas słodycz Jej bytności czują. O przykładzie cnotliwy warcieś naśladowania, mnie ten postępek buduje i miękczy.

W Baczysaraju<sup>176</sup>, stołecznym mieście dawnych [c]hanów tatarskich, milicja narodowa, sam wybór najlepiej ubranych i na dobrych koniach przybranych młodzieńców tatarskich pod wodzą j.p. Gorycza, starszego czerkieskiego<sup>177</sup>, witała Imperatorową Jmci za miastem; w mieście duchowieństwo i starszeństwo miasta tatarskie i karaimskie; w samym zaś pałacu chańskim kobiety przy meczecie, gdzie leży Kirym Gerej<sup>178</sup>, sławny ich chan i lubiony od narodu monarcha. Tu także iluminacja bawić mogła oka patrzących, gdyż miasto te leży w samej parowie, a góry po obie strony wspinają się spadzisto i domki sposobem tureckim budowane obie te góry okrywają poschodno<sup>179</sup>. Wystawić tedy sobie można przyjemność tego widoku przy licznych meczetach wysoko budowanych i szumie bystro spadających strumieni, bo samym środkiem miasta naturalnym korytem bieży bystra rzeczka<sup>180</sup>.

Stąd Imperatorowa Jejmość udała się do Inkermana<sup>181</sup> w prostej linii ku Sobestopolowi<sup>182</sup>, *vis a vis* nad zalewem morskim sytuowanego, gdzie dla czystych i zdrowych wód oraz powietrza bardzo subtelnego pałacyk dla monarchini był zbudowany. Tu imperatorowie mieli satysfakcją oglądać flotę czarnomorską rosyjską w porządku wyprowadzoną na rejdę<sup>183</sup>, gdzie zupełne należyte

---

176 Baczysaraj (ukr. Бахчисарай, ros. Бахчисарай, krymskotat. Bağçasaray), miasto na Krymie, do 1783 r. stolica Chanatu Krymskiego, obecnie miasto rejonowe w Republice Krymu.

177 Osoba niezidentyfikowana.

178 Krym Girej (zm. 1769), chan krymski w latach 1758–1764 oraz 1768–1769.

179 Schodkowo.

180 Rzeka Czuruk-Su (Чурук-Су).

181 Inkerman (ukr. Інкерман, krm. Īnkerman, ros. Инкерман), miasto na Półwyspie Krymskim.

182 Sewastopol (Севастополь), miasto na Półwyspie Krymskim.

183 Redę.

odbierali salucację<sup>184</sup> oboje. Objeżdżali flotę na batakach<sup>185</sup> i wysiadali w Sobestopolu<sup>186</sup>, gdzie też służba morską, sztab i oberoficerowie<sup>187</sup> do ręki dopuszczani byli. Dnia drugiego rozkazała monarchinia uczynić malutką rewię okrętom w małym miejscu. Z tych wszyscy po zwrocie zaproszeni byli na obiad, na czele których brygadier graf Wojnowicz [Marko Wojnowicz], terażniejszy kontradmirał, przodkował. Podczas obiadu Cesarz Jmć spełnił zdrowie Pani całej Tauryi w przytomności posłów cudzoziemskich. Imperatorowa wzajemnie spełniła zdrowie Józefa II. Potym odwróciwszy się do grafa Wojnowicza raczyła zapytać, czyliby jej flota była w stanie obraniać<sup>188</sup> się od swoich nieprzyjaciół. Odpowiedział na to kontradmirał, iż nie wątpi, że flota imperatorska aż nadto jest w stanie bronienia się nieprzyjaciółom, gdyby tego próbować zamyśleli. Wtedy Imperatorowa spełniwszy zdrowie oręża swego, czyli wojska, obróciła się do posła francuskiego i w te do niego rzekła słowa „Możesz W. Pan donieść teraz dworowi swemu o wszystkim, nie zapominając i tego, że ja mam niejaką posesyją na Czarnym Morzu, a za tym prawo do niego”. Radbym w tym momencie widzieć tego subtelnego ministra, a raczej wiedzieć, co się działo w duszy jego, bo takie słowa małej potrzebują eksplikacji, lubo z drugiej strony wielkiego są warte wniosku, zwłaszcza u narodu pełnego intrygi i zaufania<sup>189</sup> w swoim ministerium.

Stamtąd Imperatorowa Jejmość po rozpatrzeniu się w cudownym porcie sobestopolskim, z ukontentowaniem w dalszą zwróciła podróż. Krym Stary<sup>190</sup>, Teodozja<sup>191</sup> i inne miejsca starożytne

---

184 Saluty.

185 Łodziach wiosłowych.

186 W Sewastopolu Katarzyna II i Józef II przebywali od 2 do 4 VI 1787 r. G. Esipov', *op. cit.*, t. XXXV, s. 233–245, 361.

187 Oficerowie sztabowi i starsi stopniem (od majora wzwyż).

188 Bronić.

189 Zapewne chodziło: zadufania.

190 Stary Krym (ukr. Старий Крим, ros. Старый Крым, krm. Eski Qırım), miasto we wschodniej części Półwyspu Krymskiego.

191 Teodozja (ukr. Феодосія, Теодосія, ros. Феодосия, krymskotat. Kefe, historyczna genueńska Kaffa), miasto i port handlowy na południowo-wschodnim wybrzeżu Krymu.

ostatkami ozdób swoich chlubiące się okazały moc jej oręża i surowość wojowników<sup>192</sup>. Prócz pustyń bowiem nic więcej widzieć nie zostało, ludności w całej Tayryi [zapis oryginalny, może literówka A.Z. i miało być Tauryi], oznaczało wojsko bowiem i pozostała garstka Tatarów superstycją<sup>193</sup> przyćmiona, o uwolnienie siebie z poddaństwa dopraszała się, w czym i pozwolenie Wielkiej Katarzyny otrzymali i tak ostatki Tatarów tym roku przenieśli się do Turecczyny, prócz ludzi nadgrodą zubożonych, szczęście swoje winnych terażniejszemu panowaniu, a przez toż samo obwinionych u Machometanów i za zmienników poczytanych. Ja przekonany jestem, że tego żałować będą, bo tak łagodnego panowania nie znajdują, gdyż z nimi jak najłaskawiej obchodzono się, prócz jednego przymusu ku ichże samymu pożytkowi, aby pilniej około rolnictwa chodzili, tak dla wyżywienia samych siebie, jako też spieniężenia reszty przez stojące w Tauryi wojska, które dla lada jakiej czasem jesieni, niedostatki w prowiantach cierpieć muszą.

Powracała Imperatorowa Jejmość z Tauryi znowu przez Kizykermen, gdyż tam jest przewóz na Dnieprze. Odprowadzali ją bracia Kochowscy i znaczniejsi Tatarowie, i wszyscy znacznymi udarowani prezentami, tu pożegnali swoją Panią. Generał Kochowski [Wasilij Kachowski] odebrał 10 000 r[ubli] i order Świętego Włodzimierza starszej klasy, a gubernator [Michaił Kachowski] 6000 rubli i order 2. klasy<sup>194</sup>. Powrócił też i Cesarz Jmć do Chersona, gdyż w Kizykermonie obaj rozjechali się monarchowie, każdy do swojej zamierzając stolicy<sup>195</sup>.

W Kremieńczuku Imperatorowa Jejmość znacznie nadgradzała zasługi rekomendowanych przez księcia Potemkina, najlepiej atoli wyszedł gubernator Sinielnikow<sup>196</sup>. On dostał w Białej Rosji

<sup>192</sup> Objazd Krymu trwał od 4 do 9 czerwca. G. Esipov', *op. cit.*, t. xxxv, s. 361–383.

<sup>193</sup> Zabobonem, przesądem.

<sup>194</sup> Według G. Esipov'a (*op. cit.*, t. xxxvi, s. 295–296) do pożegnania i rozdania nagród doszło w Karasubazarze 10 VI 1787 r.

<sup>195</sup> Katarzyna II i Józef II rozstali się 13 czerwca. G. Esipov', *op. cit.*, t. xxxvi, s. 299.

<sup>196</sup> Iwan Sinielnikow [Синельников Иван Максимович] (1741 – 29 VII 1788), generał major armii rosyjskiej.

500 poddanych w miejscu przyległym do dóbr księcia Potemkina i zaraz też od księcia wziął gotowizną 50 000 rubli, co jest nadto szczęśliwie, darowano mu jakoby *deces*<sup>197</sup> skarbowi winny 30 000 rubli, które gotowizną odebrał i nadto żonie jego garnitur brylantowy wartości do 25 000 rubli. Zasługi jego, jak powiadają, nie są wielkie, ale że umie z czasu profitować<sup>198</sup>, stał się szczęśliwszym od zasłużonych i ostatki własności swojej tracących na zasłudze ojczystej Kochowskich, lecz jeszcze zostali i tacy, którzy i im zazdroszczą.

Pod przejazd monarchini przez Połtawę<sup>199</sup> czyniona była rewia z 28 000 wojska złożona *ad formam*<sup>200</sup> bataliej Piotra 1. i Karola 12., sławnych monarchów<sup>201</sup>. Łatwo i miło ją ponawiać, bo wygrana, przeciwnych nikt nie lubi przypominać, to należy do ludzkiej ułomności. Książę Potemkin odprowadzał monarchinię aż do Charkowa<sup>202</sup>, stamtąd powrócił wesół z tytułem Tauryckiego i dodatkiem 100 000 rubli do pensjów zwyczajnych do 75 000 wynoszących. Bawił dotąd w Kremieńczuku dla różnych okoliczności, wyglądał z niecierpliwością dwóch ważnych kurierów. Jednego z Petersburga po szczęśliwym powrocie monarchini wysłanego, gdyż go to mimo innych ważnych przyczyn interesowało niemało, iżby nieprzyjaciołom ustać mogło materią szemrania na niego o wyjazd monarchini w nasze strony, którego on wcale był motorem, zwłaszcza, że powróciła zdrowa i szczęśliwa. Drugiego z Konstantynopola mającego decydować wojna albo pokój. Z Petersburga nadbiegły ucieszyły nasz wszystkich, bo żądane zdrowie i czerstwość aż na miejsce

---

197 Zaległość.

198 Wykorzystywać.

199 Połtawa (ukr. Полтава), miasto w XVIII w. w Imperium Rosyjskim, ważny ośrodek handlowy, produkcyjny i administracyjny, od 1802 r. centrum nowo utworzonej guberni, obecnie miasto obwodowe na Ukrainie.

200 Na kształt.

201 Bitwa pod Połtawą 8 VII 1709 r. Inscenizacja bitwy odbyła się 19 VI 1787 r. G. Esipov', *op. cit.*, t. XXXVI, s. 304–305.

202 Charków (ukr. Харків, ros. Харьков), miasto będące w latach 1780–1796 centrum administracyjnym namiestnictwa charkowskiego, a wcześniej i później guberni slobodzko-ukraińskiej, przemianowanej ostatecznie w 1835 r. na charkowską. Obecnie miasto obwodowe na Ukrainie.

służyło tej Pani, *in gratiam*<sup>203</sup> którego wydawszy bal dla pospółstwa, po poprzedzających dystyngowanych, wyjechał do wsi swojej Michałówki<sup>204</sup> o mil 7 od Kremieńczuka leżącej. Konstantynopolskiego zaś kuriera są znowu inne skutki.

Ostatki artylerii między Kijowem i Chersoniem leżące, pozostawione, dla różnych przyczyn ściągnięto do Chersona. Generał Heiking<sup>205</sup> zastąpił miejsce generała Samojłowa dla sprawiedliwych przyczyn domowych za urlopem uwolnionego. Generał Rek<sup>206</sup> odebrał ordynans die 4/15 *praesentis*<sup>207</sup> zastąpienia miejsca j.p. generała Babarynina<sup>208</sup>, wuja rodzonego j.p. Mamonowa [Eustachy Mamonow], w Zburiewsku<sup>209</sup> na stronie krymskiej, dokąd razem z j.p. Rekiem pułk Szlisemburski już się przeprawił, pułk Jarosławski, Jelecki i Połocki w momentalnej stoją gotowości do pochodu, innym też nakazano i nowe pułki już są komenderowane pod Cherson na Głęboką Przyszań. Z 8. pułków komenderowano po dwie roty do 200 ludzi liczne i te już dnia 19 tam stanęły z znaczną artylerią. Letkokonne pułki trzy: Aleksandryjski, Elisabetgradski i Katerynosławski<sup>210</sup> odebrały ordynans podejścia najspieszniej ku Bohowi<sup>211</sup> i tych

---

203 Z powodu.

204 Jedna ze kilku wsi o tej nazwie położonych we współczesnych obwodach połtawskim i kirowogradzkim Ukrainy. Najbardziej prawdopodobna wieś Michałówka (Михайлівка) nad Ingulcem w powiecie kropiwnickim obwodu kirowogradzkiego.

205 Iwan Heiking [Гейкен (Гейкинг) Иван] (? – ?), generał major armii rosyjskiej.

206 Johann von Reck [Иван Григорьевич (Иоганн) фон-дер Рек (Реке)] (1733 – 4 VII 1795), hrabia, generał major armii rosyjskiej.

207 Bieżącego miesiąca, czyli 15/4 sierpnia.

208 Piotr Boborykin [Пётр Иванович Боборыкин (Бабарыкин)] (? – ?), generał major armii rosyjskiej.

209 Zburijwka Nowa i Stara (Стара Збур'ївка, Нова Збур'ївка), wsie przy ujściu południowej odnogi Dniepru do Limanu Dnieprowskiego, współczesnie w obwodzie chersońskim.

210 W źródle wymienione Jarosławski (Ярославский), Jelecki (Елецкий), Połocki (Полоцкий), Szlisselburgski (Шлиссельбургский) pułki piechoty; Aleksandryjski (Александрыйский) i Jelizawetgradski (Елисаветградский) pułki lekkokonne, do 1783 r. huzarskie (później strzelców konnych) oraz Jekaterynosławski (Екатеринославский) kirasjerski pułk, utworzony z konnicy jekaterynosławskiej.

211 Boh (ukr. Південний Буг), rzeka mająca swoje źródła na północnym Podolu, a uchodząca do Morza Czarnego przez Liman Dniepro-Bohski.

się w godzina[ch] spodziewamy. Artyleria mocna przeprowiła się od dnia 16. po dziś dzień do Kimburnga<sup>212</sup> pod pretekstem zabezpieczenia jezior słonych, o które Turcy szemrać nie przestają. To są lądowe przygotowania. Na morze wystąpiła eskadra pod komendą grafa Wojnowicza *de die 3/14. praesentis*<sup>213</sup>, druga 7/18., a ostatnia w tych dniach ruszy z Sobestopola pod jedną komendą złożona z 13 okrętów i fregatów liniowych, prócz statków innych morskich do 36 armat mocnych. U nas wszystkie galery, na których monarchinia płynęła i inne, na których przyszły transporta księcia Potemkina, na głowę przerabiają na statki wojenne mogące służyć wygodnie do nawigacji między Oczakowem<sup>214</sup> i Kimburgiem. Armowane<sup>215</sup> będą wszystkie po 12 armat i tych będzie do 30 z okładem sztuk. Tu muszę oddać sprawiedliwość wielkiemu ministrowi księciu Potemkinowi w jego przezorności. On bowiem bajdaki<sup>216</sup> nawet swoje tak kazał robić, iżby *ad casum*<sup>217</sup> wojny Koronie<sup>218</sup> pożytecznie służyć mogły. Tu się wydaje patriotyzm i ekonomia, bo kraj w czasie wygrywa, a on nie traci i pożytecznie służy. Fortyfikacje u nas doskonale kończą i wszelką dopełniają gotowość.

Po tych wszystkich już zrobionych krokach dnia 9/20. o godzinie 3. po północy stanął w Chersonie generał enchef Aleksander Wasilewicz Suworow<sup>219</sup> dla objęcia generalnej komendy, co dokazuje serio, bo ten generał nie do zabawy stworzony. Z rana zaraz

---

212 Kinburn (Кинбурн, Кил-бурун, tur. Kilburun), twierdza w środkowej części Półwyspu (mierzei, kosie) Kinburskiego oddzielającego Liman Dnieprsko-Boński od Morza Czarnego, od 1774 r. twierdza we władaniu Rosji, rozbrana w 1857 r. Obecnie nie ma takiej miejscowości, a półwysep, którego jedną z naturalnych atrakcji są tzw. słone jeziora, znajduje się na Ukrainie w obwodach chersońskim i mikołajowskim.

213 Dnia 3/14 obecnego, czyli 14/3 sierpnia.

214 Oczaków (ukr. Очаків, tur. Özi), w 1787 r. twierdza i miasto w granicach Imperium Osmańskiego, jedno z centrów administracyjnych ejaletu oczakowsko-sylystryjskiego. W grudniu 1788 r. zdobyty przez Rosjan, przeszedł pod władanie carskie. Obecnie miasto w obwodzie mikołajowskim na Ukrainie.

215 Uzbrojone.

216 Łodzie rzeczne.

217 Na wypadek.

218 Tu w rozumieniu: państwu, Imperium.

219 Aleksandr Suworow [Александр Васильевич Суворов] (24/13 XI 1729 – 18/6 V 1800), generał anszef armii rosyjskiej, późniejszy generalissimus.

obiegł pułki, kazał próbować armaty, obejrzał porządki i właśnie czeka momentu, kiedy ma zawołać „Stupaj, stupaj, stupaj”<sup>220</sup>, bo tego i my sami, mimo niezyczenia, spodziewamy się. Nie sądzą jednak żeby do wojny przyjść miało, bo Turcy znają to, iż siłom podwójnym nie wydołają, spróbowawszy jak i z jedną monarchią wojując upadli i dźwignąć się nie mogą. Nadto też sam nieporządek w ich wojsku spodziewać się każe pokoju.

Handel nasz zdaje się już być ułatwiony wydanym świeżym ukazem, którego kopię mam honor komunikować zwierzchości mojej *sub* nr 1.<sup>221</sup> Już ta łatwość niezupełnie dogodziła żądaniu naszemu ponieważ nie w Bohopolu<sup>222</sup>, ale w Archangielskim<sup>223</sup> jedna, a druga w Krasnosiele<sup>224</sup> komora jest naznaczona, inne zaś przejazdy i przykomorki nic nie znaczą prócz drogi dla próżno przejeżdżających, bo z towarem, zbożem *etc* pod żadnym pretekstem nigdzie przepuszczani nie będą. Ambarasowani teraz mocno jesteśmy względem handlu, gdy w samym rozgospodarowaniu się i rozpatrzeniu interesów domowych przez j.p. Skodowskiego<sup>225</sup> administrowanych, wypuszczanie wszelkiego zboża za granicę jest zakazano, a końcem wyprawy zamorskiej dosyć się zakupiło zboża w kraju przez j.w. starostę [guzowskiego Antoniego Prota Potockiego] i j.o. jm. księdza

---

220 Wyruszać, wyruszać, wyruszać.

221 Pod nr 1 – załącznik ten nie zachował się.

222 Bohopol (Богополь), miasto prywatne w Rzeczypospolitej przy ujściu Siniuchy do Bohu, obecnie część miasta rejonowego Pierwomajsk (Первомайск) w obwodzie mikołajowskim na Ukrainie.

223 Archangielsk, Szaniec Archangielski zwany też Archangielgorodem, historyczny, umocniony posterunek graniczny między Rzeczypospolitą a Imperium Rosyjskim, obecnie miasto rejonowe Nowoarchangielsk (ros. Новоархангельск, ukr. Новоархангельськ) w obwodzie kirowogradzkim Ukrainy.

224 Krasnosiele (ros. Красноселье, ukr. Краснослля), historyczny posterunek graniczny między Rzeczypospolitą a Imperium Rosyjskim, obecnie wieś na terenie obwodu kirowogradzkiego Ukrainy.

225 Baltazar Skodowski lub Skadowski (1752 – 12 IV 1814), jeden z bliskich współpracowników Antoniego Prota Potockiego, od 1783 r. pełnił funkcję agenta handlowego w Chersoniu, tytułował się dyrektorem handlowym „Kompanii Handlowej Polskiej” (Czarnomorskiej). Po jej upadku osiadł na stałe w Chersoniu, od 1797 r. był właścicielem wspomianej w tekście A. Zabłockiego Biłozerki, a także kilku innych wsi w guberni chersońskiej. Już w 1790 r. wyrobił sobie pełne szlachectwo rosyjskie.

Ossowskiego<sup>226</sup>. Powtórne zamachy terazniejsze wojenne niemalą grożą stratą Kompanii. Boże broń, gdyby okręta spodziewane na powrót z drogiemi towarami zatrzymane i nie przepuszczone być miały, wszyscy na to stękamy i prosimy Boga, aby choć terazniejsza jesień jeszcze wytrzymać mogła.

J.p. Korsakow dnia 18. powrócił z Krymu mocno słaby, bawił tam niedziel trzy na pokładaniu nowych szańców po całym nabrzeżu morski w Krymie aprobowanych. Odebrał dnia wczorajszego kuriera od księcia Potemkina. Który [Korsakow] był u mnie, nie wie on pewnie, ale jak słyszał, powiadał mi, iż księżę Potemkin z Michałówki ma jechać do Smiły<sup>227</sup>, a stamtąd, jeżeli mu interesa terazniejszej wagi nie przeszkodzą, życzy sobie być w Warszawie dla oddania winnego od poddanego swemu monarsze upokorzenia i wyznania poddaństwa, o czym i j.p. generał Samojłow, siestrzeniec księcia jmcі często mawiał. Miał księżę jmcі liczną milicję nadworną uformować i dobrym gustem umundurowana ma być, i ludzie dobrani, jednak żeby tak była liczna jak powiadają, nie zdaje mi się, bo do trzech pułków onę liczą. Może to być w zamiarze księcia na potym, ale naprędce trzy pułki po 1800 ludzi werbować w jednym miejscu, zdaje się być rzeczą trudną. Jakoż mienia<sup>228</sup> tak licznego wojska nie widzę nawet przyczyny i to muszą być fa-buły. Nigdzie bowiem bajek tak łatwo nie złożą, jak u nas w kraju, ileż to wiadomości odbieram z Polski przez różnych przejeżdżających, nawet do wiary niepodobnych i podobieństwa nie mających.

W tych dniach j.p. Rożarowicz konsul cesarski powrócił z Kre-mieńczuka. Jeździł on tam naprzód dla odebrania pozwolenia od

---

226 Michał Ossowski (1743–1797), ksiądz, eksjezuita, polityk i ekonomista; organizator bankowości i przemysłu, projektodawca reform finansowych w okresie Sejmu Czteroletniego, jeden z organizatorów polskiego życia gospodarczo-handlowego w Chersoniu.

227 Śmiła, Smiła (ukr. Смiла), miasto w województwie kijowskim Rzeczypospolitej, centrum rozległych dóbr ziemskich, których właścicielem od 1787 r. był księżę Grigorij Potiomkin. Dzięki temu stał się obywatelem Rzeczypospolitej i uzyskał indygenat, co zobowiązywało go do złożenia przysięgi przed królem Stanisławem Augustem. Obecnie miasto w obwodzie czerkaskim na Ukrainie.

228 Posiadania.



księcia Potemkina na ustanowienie wicekonsula w Taganrogu<sup>229</sup>, co nastąpiło i tam wyjedzie na te miejsce j.p. Nichelman<sup>230</sup>, kompanion j.p. Torklera, który także przy konsulu jest tłumaczem do ruskiego języka<sup>231</sup> i tak „Kompania Torklera i Nichelmana” swój wzięła koniec, równie upadła „Ludolfa i Alersa Kompania”<sup>232</sup> i już się więcej dźwignąć nie potrafi. Wi[e]deńska Zadunajska<sup>233</sup>, jeżeli onę Cesarz Jmć opuści, nieochybnie padnie, bo j.p. Ruter<sup>234</sup>, dyrektor tej kompanii, wokowany do Wi[e]dnia, osadzony został w areszcie od kompanii, bowiem cały kapitał kompanii na długach pokazał, a na długach niepewnych, których nigdy nie odbierze. Tak bowiem w zapisywaniu długów był nieostrożny, iż nigdy nie zapisał nazwiska dłużnika, ale tylko imię lub rangę, nie wiedząc nawet z jakiego *subsellitun*<sup>235</sup> cywilny i z jakiego pułku wojskowy urzędnik został mu debitorem<sup>236</sup>,

229 Taganrog (ros. Таганрог), twierdza i miasto portowe nad Morzem Azowskim niedaleko ujścia Donu. Założone w 1696 r. i zburzone w 1712 r. Odbudowywane od 1769 r., po 1783 r. straciło na znaczeniu militarnym, ale pozostało ważnym punktem handlowym. Obecnie miasto w obwodzie rostowskim w Federacji Rosyjskiej.

230 Karl Ludwig Nichelmann (XVIII w.), przedsiębiorca holenderski, który prowadził działalność handlową w Chersoniu w latach osiemdziesiątych XVIII w., wzmiankowany przez: H. Halm, *op. cit.*, s. 92, 183. Skoro został wyznaczony na wicekonsula w Taganorogu, świadczyć to może, że był poddanym habsburskim, może z Niderlandów Południowych.

231 Aerend (Arend) Torckler (zm. VI 1817), Brytyjczyk, pochodził z Londynu, w Chersoniu znalazł się w 1783 r. jako agent „Petersburskiego Domu Kawy”. Od 1785 r. do śmierci zatrudniony w habsburskich służbach dyplomatycznych na terenach nadczarnomorskich. W konsulacie w Chersoniu wykorzystywano jego znajomość języków angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego i rosyjskiego. Jesienią 1787 r. był też kurierem dyplomatycznym. H. Halm, *op. cit.*, s. 182.

232 Chodzi o dom handlowy lub innego rodzaju przedsiębiorstwo handlowe związane z hamburską firmą „Ludolf Ahlers”, działające w Chersoniu od 1783 lub 1784 r. *Ibidem*, s. 82.

233 Właściwa nazwa: „Donau- und Seehandlungs-Compagnie” – jedna z kompanii handlowych działających w Chersoniu, niewątpliwie mająca wsparcie ze strony władz cesarskich, które podobnie jak dwór i magnateria polska zainteresowane były wykorzystaniem szlaku czarnomorskiego do rozwoju rodzimego handlu zagranicznego.

234 Ignaz Rutter (zm. 1803), był dyrektorem „Donau- und Seehandlungs-Compagnie” od kwietnia 1784 r. do marca 1787 r. Opisana przez A. Zabłockiego afera nie przerwała jego kariery i w 1793 r. powrócił do Chersonia jako konsul austriacki. Przystał nim być w „haniebnych okolicznościach” w 1799 r. H. Halm, *op. cit.*, s. 56, 160–161, 224, 271.

235 Dostojeństwa, urzędy.

236 Dłużnikiem.

a nadto to mało takich znalazł, którzy sumiennie do swego długu sami się przyznali. Podawane memoriały Rutera do generałów komenderujących śmieszne były, a bardziej tabela dłużników, na której pisał: „Iwan Iwanowicz kapitan za to, to, to *etc etc* rubli 000 nr, dodał w zielonym mundurze”. Otóż taka rekwizycja czy mogła inną dla niego prócz śmiechu ściągnąć satysfakcją, a takich długów do 20m [tysięcy] nabierał. Wart ulitowania człowiek bardzo dobry, ale nieszczęśliwy przez to, iż się podjął rzemiosła, którego się nie uczył, bo on był braciszkiem jezuickim do skasowania tego zakonu. Na miejscu jego został tu był Gabryeli<sup>237</sup>, człowiek dobry i ostrożny, lecz zakończył swoją rolę dnia 17., nie chorując więcej jak dni 4.

I tym sposobem teraz najwięcej umiera u nas ludzi od niedziel 4, więcej tysiąca grobów świeżych wykopano, w których z uboższych i po dwóch chowają. Rok ten jest dla nas cięższy nad wszystkie inne, bo nawet wcześniej jak w zwyczajną porę choroby się usiliły i mało ludzi z choroby powstaje. Rodzaj tu choroby, zdaniem doktora, nie praktykowany jest, bo razem się robi i febra, i gorączka, i diarja<sup>238</sup>. A diarja innych lat rodziła się od melonów, teraz zaś wcześniej od wody, która do strasznych upałów i spokojności wiatrów w Dnieprze nawet pokwitła była, bo tak opadła, iż miejsca nieprzystępne poobsychały.

Te to susze są przyczyną drożyzny w całym kraju tutejszym głoszonej i jeszcze większej spodziewanej. Z tej też przyczyny i wywóz zboża za morze jest zakazany. Wojny wcale życzyć nie należy, bo mimo inne racje, niedostatek chleba jest najpryncypalniejszą. Z kraju naszego wcale przywozu nie ma zbożowego, teraz najwięcej bywa z [o]górkami, kaszami, cybulą, jabłkami i tym podobnymi produktami i od części z pszeną mąką, której tu znaczna jest zawsze konsumpcja, tak na szpitale, na okręta, jako też i w pospólstwie przyzwyczajonym do chleba pszennego, słusznie po pracy używanego. Jeżeli pułki konne ściągną, ani wierzyć nie można, iż paść nie będą mieli czym koni w tak obszernych stepach,

---

237 Nieznany urzędnik austriackiej kompanii handlowej.

238 Biegunka.

bowiem tak trawy wypalone, iż prawie kosić nie było czego, prócz kto z wiosny uprzętnął świeżej trawy cokolwiek. I u nas teraz pud<sup>239</sup> siana płacą po kopiejek 25, które zwyczajnie o tej porze po kopiejek 5 płaciliśmy. Pud, to jest funtów<sup>240</sup> 40. Takież spieki trwały i w Krymie i tam podobny tutejszemu mają nieurodzaj.

Skargę na komendę w Łojowie<sup>241</sup> stojącą po razy kilka zanośiła do mnie tutejsza Admiralicja. Od której ja ile mogłem usprawiedliwiałem się, jednak teraz, gdy mi urzędową przysłali notę, mam honor przełożyć zwierzchności mojej potrzebę koniecznej i przykładowej satysfakcji z ichmościów wojskowych, na których się mocno żalą oficerowie morscy dla zagotowania drzewa okrętowego w Polsce znajdujący się. Najbardziej tu jednak idzie ze strony naszej o powrót 60 rubli skarbowych Admiralicji tutejszej należących się, co jest słusnością, inaczej potrzeba się obawiać impertynencji i od tutejszych całej pretensji i interesa opisanego kopią przyłączam. Którą jako i ukaz o tranzyście j.p. Manukiewicz<sup>242</sup> przetłumaczy z satysfakcją, gdy się będzie miał czym zatrudnić. Raczą panowie zwierzchność wejrzyć w satysfakcję z wojskowych Admiralicji winną, bo inaczej i oni staną się trudnemi w często zdarzających mi się z nią ułożynieniach<sup>243</sup> względem poddanych naszych, która dotąd aż nadto była we wszystkim łatwa i użyta. Nade wszystko różne przykrości podmajstrzemu sztabs oficerowi Szapiłowi<sup>244</sup> czynione okrutnie obrażają Admiralicją. Powtarzam prośbę moją najpokorniejszą przy słusności, aby takowe niegrzeczności wojskowym zakazane i zganiione być mogły, bo na co nam drażnić śpiące licho, spokojność

---

239 Dawna rosyjska jednostka wagowa: 1 pud = 16,38 kg = 40 funtów.

240 Funt – używana w Rosji do 1924 r. jednostka wagowa odpowiadająca 0,4095 kg.

241 Łojów (biał. Лоеў), miasto graniczne Rzeczypospolitej przy ujściu rzeki Soży do Dniepru w powiecie rzeczyckim województwa mińskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Obecnie osiedle typu miejskiego, centrum administracyjne rejonu w obwodzie homelskim na Białorusi.

242 Osoba niezidentyfikowana, niewątpliwie tłumacz przy Departamencie Interesów Cudzoziemskich.

243 Porozumieniach.

244 Niezidentyfikowany oficer sztabowy służb inżynierskich Floty Czarnomorskiej.

droższa nade wszystko. Nadto Admiralicja oświadczył, że jeżeli moje przełożenie najwyższej mojej zwierzchności nie odbierze skutku, ministeris swojemu ten interes do dochodzenia poruczy i serio się o krzywdę dopominać nie opuści, gdyż tu zachodzi interes Koronny o 60 rubli zabrane przez żonę zmarłego Szepina<sup>245</sup>, wysłą za namiestnika naszej służby, jak w nocie jest wyrażono.

Wojażujące damy nasze szczęśliwie stanęły w Konstantynopolu<sup>246</sup>. Jak się bawią i jak się im powodzi, oświ[e]lci J.W.W.Mć Pana Dobrodzieja kopia listu j.w. Mniszkowy<sup>247</sup> do mnie pisanego z Konstantynopola, w którym się okazuje bezpieczeństwo dam i spokojność powszechna. Jm. p. generał Vitte<sup>248</sup> mocno troskliwy o jejmość swoją, oświadcza mi w liście swoim podziękowanie za doniesienie mu o jego żonie<sup>249</sup> i że ma myśl wyjechania naprzeciwno niej w drogę – dodaje, nie wiedząc przecie, którędy ona z Konstantynopola przejeżdżać będzie. Ja tak się domyślam, że jej się nie zechce akompaniować dłużej i dalej j.w. chorążynie. Ja uważałem tu jeszcze, gdyż w moim domu stały, nieukontentowanie jakieś, a raczej niesmak j.p. generałowej, ale to jest rzeczą nie niezwykłą między kobietami, najściślejszymi nawet przyjaciółkami, że jedna do drugiej zawsze coś upatrować zwykły.

Miałem nieochybnie w tym tygodniu wyjechać do księcia Potemkina dla wyrobienia ukazu, aby drzewo jw. starosty guzowskiego dębowe okrętowe do Admiralicji przyjęte być mogło, lecz codzienne różne o nim wiadomości wstrzymują mnie do odebrania najpewniejszej, żebym daremnej nie robił drogi do Kremieńczuka. Powiadają albowiem, że się go tu w lada dzień spodziewać należy. Bardzo bym sobie życzył zastać go w Smiły,

---

245 Niezidentyfikowany żołnierz rosyjski.

246 Chodzi o wyprawę dziewięciu dam i 32 kawalerów polskich do Stambułu i na wyspy Morza Egejskiego (Archipelag) latem–jesienią 1787 r. omówioną w: J. Łojek, *Dzieje pięknej Bitynki. Opowieść o życiu Zofii Wittowej-Potockiej (1760–1822)*, Szczecin 1988.

247 Marianna z Ossolińskich Mniszchowa (1731–1802), żona chorążego wielkiego koronnego w latach 1780–1784 Józefa Jana Tadeusza Wandalina Mniszcha.

248 Józef Zefiryn de Witte (1739–1815), generał major wojska koronnego, komendant Kamieńca Podolskiego w latach 1784–1789.

249 Zofia z domu Glavani 1<sup>o</sup> v. Wittowa, 2<sup>o</sup> v. Potocka (12 I 1760 – 24 XI 1822).

bo stamtąd miałbym bliską drogę i do j.o. księcia jmci podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego], do którego pana zajechać niech mi raczy pozwolić panowie zwierzchność i zabawić, jak interesa pozwalają będą, lecz zapewne długo bawić nie będę mógł, sam to znam.

Jeżeli wojna nastąpić miała, sędzę, że wojska w kraj nasz wstąpią. Nie od rzeczy więc zdaje mi się oświadczyć zwierzchności mojej chęć służenia pożyteczniej krajowi i w takim czasie wiadomo jest nam, jak wiele krzywd ponoszą, czyli ponosili obywatele przez furażowanie, bez którego się wojska obejść nie mogą. Ja bym się podjął w towarzystwie jednego urzędnika wojewódzkiego rozdziału furażów na wojsko, znając bowiem kraj, zwyczaj, dystynkcje osób nie pozwoliłbym szarpać absolutnie i łakomie dobra obywatelskiego, a obywatel urzędnik byłby świadkiem, iż się tego podjąłem nie z interesu własnego, ale końcem usługi i zasługi publicznej.

Mam honor być z najgłębszym uszanowaniem  
Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja sługa  
Antoni Zabłocki

#### *Postscriptum w cyfrze*

Chociaż się Rosja sroży do wojny, jednak to nie nastąpi. Pułki tu stojące nie mają ani połowę kompletu i z tych więcej chorych ludzi, nie opatrzeni, ani płatni i furażu wielki niedostatek cierpią. Flota też w ludziach i w potrzebach cierpi, wszystko się robi na pozór dla Porty.

My jesteśmy w niebezpieczeństwie, żeby się Turcy przez Bohnie przeprawili, bo tam źle jesteśmy opatrzeni. Kozacy tylko kradną, a kordonu nie pilnują. Turcy mocni są w Oczakowie, liczą do 20. m [tysięcy] pod komendą paszy renegata, cesarskiego podpułkownika<sup>250</sup>. Turcy chcieli koniecznie zawalić przechód okrętom pod Oczakowem, lecz po dwóch próbach tego nie dokazali.

---

<sup>250</sup> Niezidentyfikowany dowódca osmański. Wiadomo, że w tym okresie działał w Oczakowie francuski oficer André-Joseph Lafitte-Clavé lub André-Joseph de Lafitte (1740–1794), który był członkiem francuskiej misji wojskowej działającej na polecenie króla Ludwika XVI w Imperium Osmańskim w latach 1784–1788.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD]  
Archiwum Królestwa Polskiego [AKP], nr 94, 269, 378.

Zbiór Popielów [ZP], nr 15.

### Źródła drukowane

*Dnevnik A.V. Hrapovickogo, 1782–1793. Po podlinnoj ego rukopisi*,  
red. N. Barsukov, Moskva 1874, 1874.

### Prasa

„Gazeta Warszawska” 1787.

„Pamiętnik Historyczno-Polityczny” 1787.

### Opracowania

Adamczyk T., *Die Reise Katharinas II. nach Südrussland im Jahre 1787*,  
„Jahrbücher für Kultur und Geschichte der Slaven” 1930, Neue  
Folge, Bd. VI, H. 1, s. 25–53.

Bessarabova N., *Putšestviâ Ekateriny Velikoj po Rossii: ot Árosavlâ  
do Kryma*, Moskva 2014.

Bógdał-Brzezińska A., *Józef II – turysta w podróży służbowej*, „Turystyka.  
Nowe Trendy” 2018, t. VI, s. 211–245.

Brückner A., *Die Reise Katharinas II. nach Südrußland im Jahr 1787*,  
„Russische Revue” 1873, Bd. II, s. 1–33, 97–132.

Ciesielski T., *Antoniego Zabłockiego dylematy zawodowe. Konsulat polski  
nad brzegiem Morza Czarnego w latach 80. – początku lat 90. XVIII w.*,  
[w:] *Origines, fontes et narrationes – pośród kręgów poznania historycz-  
nego*, red. M. Cetwiński, M. Janik, M. Nita, Częstochowa 2018, s. 767–794.

Esipov' G., *Putešestvie imperatricy Ekateriny II v' ūžnuû Rossii v'  
1787 godu*, „Kievskaa Starina” 1890, R. IX, t. XXXI, s. 175–194, 391–411.

Esipov' G., *Putešestvie imperatricy Ekateriny II v' ūžnuû Rossii v'  
1787 godu*, „Kievskaa Starina” 1891, R. X, t. XXXII, s. 98–118, 215–231,  
402–421; t. XXXIII, s. 68–81, 244–258; t. XXXIV, s. 22–52, 237–253,  
407–426; t. XXXV, s. 232–245, 361–383.

Esipov' G., *Putešestvie imperatricy Ekateriny II v' ūžnuû Rossii v'  
1787 godu*, „Kievskaa Starina” 1892, R. XI, t. XXXVI, s. 295–306,  
458–471; t. XXXVII, s. 225–230.

Griffiths D.M., *Discovers the Crimea*, „Jahrbücher für Geschichte  
Osteuropas” 2008, Neue Folge, Bd. LVI, H. 3, s. 339–348.

Halm H., *Gründung und erste Jahrzehnt von Festung und Stadt Cherson  
1778–1788*, Wiesbaden 1961.

- Karkocha M., „*Gazeta Warszawska*” księdza Stefana Łuskiny o podróży Stanisława Augusta Poniatowskiego do Kaniowa w 1787 r., „*Przegląd Nauk Historycznych*” 2011, R. X, nr 2, s. 109–132.
- Korzon T., *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794). Badania ze stanowiska administracyjnego i ekonomicznego*, t. III, Warszawa 1897.
- Łojek J., *Dzieje pięknej Bitynki. Opowieść o życiu Zofii Wittowej-Potockiej (1760–1822)*, Szczecin 1988.
- Łojek J., *Materiały do historii polskiej służby zagranicznej w latach 1788–1792*, „*Przegląd Historyczny*” 1962, R. LIII, z. 3, s. 520–530.
- Łojek J., *Z działalności konsulatu polskiego w Mirgorodzie w latach 1789–1791*, „*Zeszyty Historyczne UW*” 1960, t. I, s. 3–18.
- Mądzik M., *Antoni Zabłocki – konsul Rzeczypospolitej w Rosji*, „*Rocznik Lubelski*” 1977, R. XX, s. 117–129.
- Mądzik M., *Polskie inicjatywy handlowe w rosyjskich portach czarnomorskich na przełomie XVIII i XIX wieku*, Lublin 1984.
- Michalski J., *Dyplomacja polska w latach 1764–1795*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. II (1572–1795), red. Z. Wójcik, Warszawa 1982.
- Reychman J., *Konsulaty zagraniczne dawnej Rzeczypospolitej*, „*Sprawy Morskie i Kolonialne*” 1935, t. II, z. 1, s. 121–123.
- Zahorski A., Złomska M., *Moszyński Fryderyk Józef Jan Kanty*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXII, Wrocław 1977, s. 112–117.
- Zielińska Z., „*Król wydał trzy miliony, czekał trzy miesiące, by widzieć Katarzynę przez trzy godziny*”. *Po co ta podróż?*, [w:] *Stanisław August i jego Rzeczpospolita. Dramat państwa, odrodzenie narodu. Materiały z wykładów*, Warszawa 2013, s. 183–194.
- Zielińska Z., *Potocki Antoni Prot (Antoni Protazy Jacek)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVIII, Wrocław 1984–1985, s. 133.

## Netografia

- Pančenko A.M., „*Potemkinskie derevni*” *kak kul’turnyj mif*, [http://ec-dejavu.ru/p/Potemkin\\_village.html](http://ec-dejavu.ru/p/Potemkin_village.html) (dostęp: 12 IX 2021).

## Antoni Zabłocki’s Description of the Stay of Catharine II and Joseph II in Cherson and Crimea in 1787

**Summary.** From July 1784 to mid-1792, a Polish trade and diplomatic post operated in Kherson (until the spring of 1788), and then in Mirgorod, in the Black Sea territories of the Russian Empire. From mid-1784 until the end of 1791, Antoni Zabłocki, a former soldier of the Crown Army, the Bar Confederate, and an exile in Russia, was the head of the facility, and from the summer-autumn 1786, the consul. He did not have any diplomatic preparation, and his qualifications

were limited to the knowledge of the Russian language and the realities of social and economic life in the tsarist state, as well as to close contacts with the surroundings of King Stanisław August. This secured him a job as a royal agent in the region of the Russian Empire. During his six-and-a-half-year stay in the Black Sea area, Zabłocki initially conducted the typical activity of a trade agent – he informed the king and the Department of Foreign Interest about the economic situation in Kherson and in the south of Russia (including Crimea), the economic situation and prices of agricultural and forestry goods, as well as of Polish companies, and department stores. Probably already at the end of 1784, and certainly in 1785, Zabłocki assumed normal consular duties. As part of them, he issued travel passports and tried to take care of the subjects of King Stanisław August residing in the Black Sea territories (not only in Russia but also in the Ochakov eyalet of the Ottoman Empire), who came either in search of work or were selling agricultural and forestry goods. Zabłocki strove for the release of Poles imprisoned in Russia, he resolved private and public disputes between Russians and Poles, in relation to cross-border contacts. In his reports, Zabłocki devoted much attention to the political and social situation in the region, and especially to the progress in the colonization of the Black Sea territories of Russia, which had a significant impact on the demographic situation in the border provinces of the Commonwealth, as well as to the actions and plans of Prince Potemkin related to the development of territories under his authority. He formulated his comments and assessments on the basis of his own experience as well as observations of the work of representatives of other countries accredited in Kherson. Zabłocki was characterized by enormous perceptiveness, intuition, and the ability to interpret perceived facts and phenomena. In addition, he did not shy away from writing extensive reports, although in this case he can be accused of having too much faith in his own erudition with too little attention to linguistic correctness and a tendency to use Russianisms. These can be found in many letters, including the account of the stay of Catherine II and Joseph II in Kherson, which is an integral part of the article, and their joint tour of Crimea between 14 May and 13 June 1787. This account is an interesting source, mainly due to the colourful narrative and the descriptions of the events taking place in Kherson during the stay of the Empress and the Emperor.

**Keywords:** Antoni Zabłocki, Polish consulate in Kherson and Mirgorod (Myrhorod), Kherson, Crimea, Catherine II, Joseph II, Russian army, Russian Black Sea Fleet, Black Sea commerce, preparation for war 1787–1792





Dariusz Nawrot

Uniwersytet Śląski

 <https://orcid.org/0000-0001-9753-2414>

## Generał Ludwik Michał Pac w służbie Napoleona

Wśród wielu magnackich rodzin polskich i litewskich, które stanęły u boku Napoleona w burzliwej epoce początków XIX w., nie mogło zabraknąć przedstawiciela wielkiego i zasłużonego litewskiego rodu Paców. Był nim Ludwik Pac, ostatni z rodu, który podjął służbę w armii napoleońskiej. Ludwik Michał Pac urodził się 19 maja 1779 r. w Strasburgu, jako syn Michała herbu Gozdawa, generała majora, starosty kowieńskiego i borciańskiego, oraz Ludwiki z Tyzenhauzów<sup>1</sup>. Odebrał staranne wychowanie we Francji, w Anglii i w Polsce. Jego dzieciństwo nie należało jednak do najszcześniejszych, ponieważ małżeństwo rodziców nie było udane<sup>2</sup>. Po rozwodzie Ludwika poślubiła generała Pawła Grabowskiego, a po jej śmierci w 1791 r. młodym Ludwikiem Michałem zaopiekował się wuj Ignacy Tyzenhauz, Michał Pac bowiem po rozpadzie małżeństwa pogrzyżył się w rozpacz. Doprowadził przy tym do poważnego zadłużenia majątku i nie był w stanie zająć się wychowaniem syna. W 1796 r. młody Pac rozpoczął naukę w Szkole Głównej Wileńskiej<sup>3</sup>. Rok później

---

1 Data urodzin Ludwika Paca jest niepewna. J. Straszewicz podawał rok 1780, a w stanie służby jest rok 1779, natomiast u J. Wolffa rok 1778. Por. J. Wolff, *Pacowie. Materiały historyczno-genealogiczne*, Petersburg 1855, s. 305–311; S. Kieniewicz, *Ludwik Michał Pac*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIV, Wrocław 1979, s. 718; W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tabl. 172.

2 S. Małachowski, *Wspomnienie o jenerale Ludwiku hr. Pacu*, Poznań 1878, s. 6.

3 J. Kamińska, *Universitas Vilnensis 1793–1803. Od Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego do Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego*, Warszawa 2012, s. 404.

Ludwik stał się spadkobiercą wielkiej fortuny, kiedy jego krewny Józef Pac, były starosta wilejski, przekazał mu testamentem swój majątek. Były to klucze Różanka i Horodyszczce na Litwie, Dowspuda, Raczki i Mazurki w Białostockiem, pałace w Wilnie i Grodnie oraz aż 4 mln zł w gotówce. Mimo protestów potomków dwóch siostr Józefa Paca testament zatwierdził ówczesny generał gubernator Litwy Nikołaj Repnin i 17 lipca 1801 r. Ludwik Pac został wpisany do ksiąg hipotecznych jako właściciel wyżej wymienionych dóbr. Należało do nich jedno miasto, siedem folwarków i 22 wsie. Majątki te powiększyły oddłużony klucz Jezno po ojcu, który zmarł w 1800 r., oraz odziedziczone po ciotce Tekli Chomińskiej Góry pod Wilnem<sup>4</sup>.

W 1802 r. Ludwik Pac „wyszedł z opieki” i rozpoczął podróżę po Europie. Odwiedził m.in. Paryż i zaczął bywać u Anny Sapieżyny. Księżna Anna związana była wówczas z kręgiem osób otaczających przebywającego w stolicy Francji Tadeusza Kościuszkę i nie do końca akceptowała napoleońskie porządki. W towarzystwie jej brata, Stanisława Zamoyskiego, w 1803 r. Pac wyruszył do Londynu z zamiarem poznania gospodarki rolnej w Anglii, Szkocji i Irlandii. Nie jest wiadomo, do kiedy pozostawał za granicą. Nie wiemy też, czy Ludwik Pac wziął udział w kampanii 1806–1807 r. na ziemiach polskich. Pewne jest tylko, że w 1808 r. znalazł się w sztabie dowódcy Gwardii Cesarskiej, francuskiego marszałka Jeana-Baptiste Bessières’a w stopniu szefa szwadronu. Od tego roku datuje się więc jego służba pod sztandarami cesarza Francuzów. Podobno Pac posiadał patent na tę rangę wydany wcześniej przez króla saskiego Fryderyka Augusta I, jako księcia warszawskiego<sup>5</sup>. Ludwik Michał nie miał wówczas większego doświadczenia wojskowego. Wprawdzie jeszcze w czasach Rzeczypospolitej miał się znaleźć w regimencie gwardii pieszej litewskiej, którym dowodził jego wuj Ignacy Tyzenhauz, ale zapewne nie wiązało się to ze zdobyciem faktycznego doświadczenia, a jedynie zapewnieniem w przyszłości potomkowi znakomitej rodziny odpowiedniej rangi wojskowej.

---

4 S. Kieniewicz, *op. cit.*, s. 719.

5 D. Labarre de Raillcourt, *Le general comte Pac 1778–1835*, „Revue historique de l’Armee” 1961, no. 2, s. 63.

Od 1808 r. Ludwik Pac służył w sztabie marszałka Bessières'a w czasie kampanii hiszpańskiej. Walczył w kolejnych bitwach, wykazując się odwagą, m.in. w bitwie pod Medina del Rio Seco 14 lipca 1808 r. Otrzymał wówczas bagnietem ranę w udo. Służbę Paca u boku marszałka przerwało przeniesienie 28 sierpnia 1808 r., w randze szefa szwadronu, do 1. pułku szwoleżerów gwardii cesarskiej<sup>6</sup>. Jak pisał Józef Załuski, w regimencie ten awans „przyjęto z powszechnym zadowoleniem”<sup>7</sup>. Razem z pułkiem Pac dalej walczył w kampanii na Półwyspie Iberyjskim i już 4 września 1808 r. otrzymał krzyż Legii Honorowej. Zapewne jednego z epizodów tych walk dotyczy opis Antoniego Kuleszy z pułku ułanów nadwiślańskich:

generał Bessières widząc legie nasze ucierające się z piechotą angielską, która się po uliczkach winnic kryła, odkomenderował im w pomoc szefa Paca z jednym tylko plutonem; wnet się też Anglicy poczuli cofać ku wyżynom, na główną linię, gdzie sam Wellington dowodził<sup>8</sup>.

Kiedy w 1809 r. Austria rozpoczęła kolejną wojnę z Napoleonem, Ludwik Pac na czele 2. szwadronu szwoleżerów gwardii wyruszył do Niemiec<sup>9</sup>. Pac uczestniczył wówczas w ciężkich bojach pod Essling 21–22 maja, kiedy Austriakom udało się odciąć część sił francuskich na lewym brzegu Dunaju, po zniszczeniu mostów na rzece. Pac wziął także udział w rozstrzygającej bitwie pod Wagram 5–6 lipca 1809 r. Na czele pułku strzelców konnych szarżował w ataku jazdy pod dowództwem generała Antoine'a Lasalle'a, powstrzymującej napór austriackiej piechoty. Za dzielność w boju

<sup>6</sup> R. Bielecki, *Szwolężerowie gwardii*, Warszawa 1996, s. 378.

<sup>7</sup> J. Załuski, *Wspomnienia*, Kraków 1976, s. 156. Pod Medina del Rio Seco marszałek Bessières na polu walki miał mianować Paca szefem szwadronu gwardii cesarskiej i odznaczyć za męstwo.

<sup>8</sup> „Dał nam przykład Bonaparte”. *Wspomnienia i relacje żołnierzy polskich 1796–1815*, t. 1, wyd. R. Bielecki, A. Tyszką, Kraków 1984, s. 250.

<sup>9</sup> A. Rembowski, *Źródła do historii pułku polskiego lekkokonnego gwardii Napoleona I*, t. 1, Oświęcim 2012, s. 138.

otrzymał 13 grudnia krzyż oficerski Legii Honorowej. Już po kampanii 1809 r. Ludwik Pac należał do eskorty cesarza w jego powrotnej drodze do Paryża. Brylował jeszcze wtedy krótko na salonach stolicy cesarstwa. W grudniu złożył jednak prośbę o dymisję i po jej otrzymaniu 21 tego miesiąca wrócił do Księstwa Warszawskiego. Krok ten zapewne miał przyspieszyć drogę awansu młodego arystokraty. Otrzymał stopień pułkownika i objął obowiązki komendanta departamentu łomżyńskiego. Zapewne obrana droga służby miała mu umożliwić awans generalski. O Ludwiku Pacu Natalia Kicka pisała:

Był to prawdziwy pan z panów, magnat z zyguntowskich czasów, dumny lecz szlachetny, aż do szpiku Polak w całej mocy tego znaczenia, powierzchownością, czyli ogromną najeżoną czarnych włosy czupryną, szewc Hiszpański trochę mnie go przypomina. Oryginał, któremu żaden Anglik by nie dorównał<sup>10</sup>.

Jan Pachoński podejrzewał, że Pac w czasie pobytu w Księstwie Warszawskim wziął udział w konspiracji Feliksa Potockiego, swego szwagra, który snuł wizję wielkiego powstania Polaków, ale brak na to dowodów<sup>11</sup>.

Natomiast w przededniu wojny z Rosją Ludwik Pac zaangażował się w działalność wywiadowczą na terenie Litwy, śląc do Paryża raporty od informatorów z zaboru rosyjskiego. Bywał w tym czasie w stolicy Francji, m.in. 9 lutego 1812 r., trzymając do chrztu razem z Marią Walewską syna Wincentego Krasińskiego, Napoleona Stanisława Zygmunta<sup>12</sup>. Natomiast kiedy szykowano instrukcję dla przyszłego ambasadora francuskiego w Księstwie Warszawskim i mówiono o jego roli w przygotowaniu Polaków do wielkiej akcji powstańczej przeciwko Rosji, to w tej kwestii reprezentant cesarza miał współdziałać z Aleksandrem Sapiehą i Ludwikiem

---

<sup>10</sup> N. Kicka, *Pamiętniki*, Warszawa 1972, s. 160.

<sup>11</sup> J. Pachoński, *Generał Franciszek Paszkowski 1778–1856*, Warszawa 1982, s. 167.

<sup>12</sup> J. Załuski, *op. cit.*, s. 184.

Pacem<sup>13</sup>. Z kolei raporty rosyjskie mówiły, iż Pac swoimi dochodami z majątków na terenie zaboru rosyjskiego wspomaga organizację armii Księstwa Warszawskiego<sup>14</sup>. Wprawdzie nazwisko Paca jako kandydata na brygadiera pojawia się w kontekście projektów tworzenia armii litewskiej u boku armii rosyjskiej w przededniu wojny z Napoleonem, ale były to plany gabinetowe, a szczerze zaangażowanie Ludwika Paca po stronie cesarza Francuzów wykluczało takie rozwiązanie<sup>15</sup>.

Kiedy wojna Napoleona z Aleksandrem I wydawała się już pewna, Ludwik Pac powrócił do służby w armii. Dnia 14 kwietnia 1812 r. został dowódcą 15. pułku ułanów. Jednak już dwa tygodnie później powierzono mu 2. pułk ułanów. Pac skarżył się na te zamiany Antoniemu Pawłowi Sułkowskiemu, nie będąc pewnym, czy ma obejmować nową komendę, czy podjąć służbę u boku Napoleona. Sułkowski poparł ten ostatni pomysł<sup>16</sup>. Już w pierwszych dniach kampanii przeciwko armii rosyjskiej Pac znalazł się w otoczeniu cesarza Francuzów. Po zajęciu przez Wielką Armię Wilna Pac uczestniczył w elekcji 30 czerwca, na której podejmowano decyzję w sprawie składu władz napoleońskiej Litwy<sup>17</sup>. Kiedy 1 lipca Napoleon nadał osobną organizację Litwie i powołał Komisję Rządu Tymczasowego, akceptując wybór nowych władz drogą elekcji, ale poddając je kontroli urzędników francuskich, cesarz postanowił wykorzystać popularność Paca do uspokojenia złych nastrojów Litwinów. W dniu uroczystego przystąpienia Litwy do zawiązanej na sejmie w Warszawie Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego, w pałacu Paca

13 M. Handelsman, *Instrukcje i depesze rezydentów francuskich w Warszawie 1807–1813*, t. II, Kraków 1914, s. 114–121; *Correspondance de Napoléon I-er, publiée par ordre de l'Empereur Napoléon III*, t. XXXII, Paris 1869, nr 289, s. 358–364; M. Kukiel, *Wojna 1812 r.*, t. I, Kraków 1937, s. 78–79.

14 J. Czubaty, *Wodzowie i politycy. Generacja polska lat 1806–1815*, Warszawa 1993, s. 170.

15 L. Plater do A.J. Czartoryskiego, 25 x 1811, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, rkps 5511, k. 89–92; D. Nawrot, *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008, s. 79.

16 A.P. Sułkowski, *Listy do żony z wojen napoleońskich*, oprac. R. Bielecki, Warszawa 1987, s. 282.

17 D. Nawrot, *op. cit.*, s. 278.

w Wilnie miano wydać wielki bal, na który zaproszono dygnitarzy i wysokich rangą oficerów francuskich oraz wszystkich znaczących przedstawicieli społeczeństwa litewskiego zgromadzonych w stolicy. Sale udekorowane były figurami alegorycznymi i napisami podkreślającymi jedność Księstwa Warszawskiego i Litwy. Około godz. 21.00 bal zaszczylił swą godzinną obecnością sam Napoleon<sup>18</sup>. Cesarz, zgodnie z przyjętymi zasadami, nie angażował się w uroczystość, ale tym posunięciem chciał zatrzeć złe wrażenie, szczególnie po audiencji dla delegacji z Warszawy z 11 lipca, kiedy nie wypowiedział się jednoznacznie w sprawie odbudowy Królestwa Polskiego<sup>19</sup>. W tym kontekście pojawiające się w literaturze oskarżenia, że Pac wydał bal dla zdobycia szlifów generalskich, są bezzasadne<sup>20</sup>. Nie ma też dowodów, że zgłaszał on gotowość organizowania pułku jazdy litewskiej, byle mógł otrzymać upragniony awans.

Ludwik Pac został przydzielony do sztabu Napoleona, który ruszył z Wilna w pościg za armią rosyjską. Pac znalazł się w sztabie obok generałów Józefa Kossakowskiego, Karola Morawskiego i Eustachego Sanguszki, a jego obecność u boku cesarza Francuzów, tak jak pozostałych wymienionych osób, miała potwierdzać zaangażowanie mieszkańców zaboru rosyjskiego w wojnie z Rosją po stronie Francji. To z tym przydziałem związany był jego awans

18 M. Baliński, Wilno w 1812 r., Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps 3087, k. 46–48; Tom trzeci gazet warszawskich od dnia 22 VI 1812 r., Biblioteka Kórnicka PAN w Zamku w Kórniku, rkps 11163, k. 80 i 85; K. Skibiński, *Pamiętnik aktora 1786–1858*, wyd. M. Rulikowski, Warszawa 1912, s. 35; „Kurier Litewski”, 15 VII 1812, nr 52; S. de Choiseul-Gouffier, *Mémoires historiques sur l'empereur Alexandre et la cour de Russie*, Paris 1829, s. 111; W. Zahorski, *Z roku 1812 w Wilnie*, Warszawa 1901, s. 4; J. Iwaszkiewicz, *Litwa w 1812 roku*, Kraków 1912, s. 94–96.

19 D. Nawrot, *op. cit.*, s. 337. O unikaniu jednoznacznych deklaracji cesarza w sprawie restytucji Królestwa Polskiego świadczy także list Mareta, który przy okazji przekazywania informacji o przygotowywanych przez Komisję Rządu obchodach urodzin cesarza w dniu 15 sierpnia dodawał, że odrzucił z projektu programu uroczystości wszystko, co powodowałoby niestosowne w obecnej chwili zaangażowanie Napoleona w sprawę polską. H. Maret do Napoleona, 14 VIII 1812, Archives Nationales, Paris. AF IV 1647, pl. 2, nr 64. Por. B. Dundulis, *Napoléon et la Lituanie en 1812*, Paris 1940, s. 146.

20 R. Morawski, A. Dusiewicz, T. Jeziorowski, A. Nieuważny, *Wojsko Księstwa Warszawskiego. Generałowie, adiutanci, sztaby*, Warszawa 2018, s. 55.

do rangi generała brygady, otrzymany 18 lipca 1812 r.<sup>21</sup> Sanguszko wspominał Paca jako „zacnego żołnierza”, który dołączył do boku cesarza w Bieszenkowiczach pod Witebskiem<sup>22</sup>. W czasie kampanii w Rosji Pac uczestniczył w kolejnych bojach pod Witebskiem, Smoleńskiem (przekazywał wówczas rozkazy cesarskie dla Jeana-Andoche Junota), Możajskiem i Małojarosławcem, prowadząc czasami do szarży poszczególne pułki jazdy. Generał był szczególnie lubiany przez cesarza Francuzów. Wyprawa zakończyła się tragicznym odwrotem z Moskwy, a klęska Napoleona w Rosji rozwiała także nadzieje Paca na odbudowę Królestwa Polskiego.

Ludwik Pac kontynuował służbę u boku Napoleona w kolejnej kampanii 1813 r. na terenie Niemiec. Józef Grabowski pisał, że Ludwik Grabowski i Józef Kossakowski należeli do sztabu cesarza jako adiutanci polscy<sup>23</sup>. W czasie bitwy pod Lützen 2 maja 1813 r. Pac przewoził ważne rozkazy cesarskie. Pod Budziszynem 23 maja był świadkiem śmierci Gerauda Duroca, a kula armatnia, która zabiła marszałka dworu cesarskiego, zdarła epolet z ramienia adiutanta Paca<sup>24</sup>. Generała wiązały nadal bliskie relacje z Napoleonem. Na urodziny cesarza Francuzów 15 sierpnia:

dał w Dreźnie hrabia Pac, generał-adiutant cesarza wielki bal, na który cesarz przybył, lecz tylko na chwilę, był jednak cały dwór królewski saski, sztab cesarski, ministrowie i dyplomacja. Bal był nader świetny i wspaniały. Ostatnie to były tańce tej kampanii<sup>25</sup>.

Pac w sztabie wziął udział w kolejnych bitwach kampanii, pod Dreznem i Lipskiem. Po klęsce lipskiej przekazał rozkazy cesarza dla

21 Nominacja L. Paca na stopień generała z 18 VII 1812 r., Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego [dalej: BUW], Teki Bieleckiego; A. Skałkowski, *En marge de la correspondance de Napoléon I<sup>er</sup>*, Warszawa 1911, s. 55.

22 E. Sanguszko, *Pamiętniki 1786–1815*, Kraków 1876, s. 64; A. Fredro, *Trzy po trzy*, oprac. K. Czajkowska, Warszawa 1987, s. 32.

23 J. Grabowski, *Pamiętniki wojskowe 1812–1814*, Warszawa 2004, s. 65.

24 A. Słubicki, *Pamiętniki z lat 1806–1831*, Biblioteka Polska w Paryżu, rkps 415.

25 J. Grabowski, *op. cit.*, s. 68.



generała Jana Henryka Dąbrowskiego, który miał udzielić z polskimi oddziałami pomocy korpusom Wielkiej Armii, zagrożonym odcięciem od Moguncji przez siły bawarskie generała Karla Wredego, które przeszły na stronę koalicji<sup>26</sup>. W czasie kryzysu, po klęsce w kampanii na terenie Niemiec, kiedy wielu polskich oficerów myślało o porzuceniu służby u boku cesarza Francuzów, Pac należał do tzw. grupy „Francuzów”, opowiadającej się za pozostaniem u boku Napoleona do końca. Obok niego znaleźli się w niej generałowie Michał Sokolnicki czy Wincenty Krasiński. To m.in. Ludwikowi Pacowi – według Augustyna Słubickiego – cesarz miał polecić wybadanie nastrojów wśród rodaków. Kryzys zażegnano 27 października pod Fuldą, kiedy po przemowie cesarza większość polskich oficerów opowiedziała się za kontynuowaniem walki u boku Napoleona. Już w trakcie walk z armią bawarską Pac jeszcze raz został wysłany przez cesarza dla wybadania nastrojów w Wojsku Polskim.

Pac nie mogąc wręcz pytać, czy się bić chcemy, spytał się Kurnatowskiego, w jakim stanie są konie nasze, gdyż, mówił dalej, cesarz chce Bawarczykom przejść po brzuchu. Kurnatowski zaczął się wymawiać, że konie są bardzo nędzne, że z powodu marszów po bitej drodze, wiele koni podkowy pogubiło i że kuleją; co po części prawdą było, a na naleganie Paca odwołał się do świadectwa mego, jako kapitana kompanię mającego. Już z uczucia osobistego, już żeby Kurnatowskiemu nie przeczyć, to samo mu powtórzyłem. Pac zapytał, czyby z nocy korzystać nie można, aby konie podkuć, lecz zimną otrzymał odpowiedź. [...] Pac miał najszlachetniejsze uczucia, lecz nie umiał ich tak wysłowić jak należy mówiąc do wojska<sup>27</sup>.

---

<sup>26</sup> B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie. Księstwo Warszawskie 1807–1814*, Warszawa 1912, s. 313; M. Łukasiewicz, *Armia księcia Józefa 1813*, Warszawa 1986, s. 320.

<sup>27</sup> H. Dembiński, *Niektóre wspomnienia o działaniach korpusu polskiego pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego w roku 1813ym przez naocznego świadka, naówczas kapitana jazdy*, [w:] *Pamiętniki polskie*, t. III, wyd. X. Bronikowski, Paryż 1845, s. 250–251.

Za kampanię 1813 r. Pac otrzymał 24 października komandorię Legii Honorowej oraz komandorię *Virtuti Militari*, także wstęgę Orderu Świętego Stanisława, a wcześniej krzyż wojskowy bawarski. Został również hrabią cesarstwa<sup>28</sup>. Ponieważ Pac nie skorzystał z amnestii ogłoszonej przez Aleksandra I dla Litwinów, którzy stanęli u boku Napoleona, i pozostawał w szeregach wojsk francuskich, co groziło konfiskatą dóbr w zaborze rosyjskim, majątki te fikcyjnie przekazał siostrze Zofii Niesiołowskiej (*primo voto* Potockiej). U progu kolejnej kampanii Wirydianna Fiszerowa, oceniając postawę wielu polskich oficerów, którzy w dniach klęski unikali służby pod sztandarami cesarza Francuzów, o Wincentym Krasińskim i Ludwiku Pacu pisała, że nie obejmuje ich tą krytyką, ponieważ: „wierni byli do końca swoim poglądom. Byli obaj zbyt wielkimi panami, by uganiać się za karierą”<sup>29</sup>.

Dnia 18 grudnia 1813 r. resztki polskiego VIII korpusu i IV korpusu kawalerii zostały dekretem Napoleona przeorganizowane, by mogły wziąć udział w kolejnej kampanii, tym razem w obronie Francji. W związku z tym generał Ludwik Pac został dowódcą jazdy odtwarzanego korpusu polskiego, który pod nominalnym dowództwem Jana Henryka Dąbrowskiego składał się jeszcze z brygady piechoty. W dniu 4 stycznia Paca mianowano dowódcą brygady złożonej z pułku eklererów/krakusów i 1. oraz 2. pułku lansjerów<sup>30</sup>. Dnia 12 styczniu 1814 r. Pac awansował też do rangi generała dywizji. Myślano o nim nawet jako o następcy schorowanego Dąbrowskiego, ale Pac był temu niechętny. Generała pochłonęło wówczas organizowanie polskiej jazdy. Zgodnie z oczekiwaniami Napoleona chciał jak najszybszego odtworzenia jej zdolności bojowej. Wprawdzie już na początku stycznia pułki kawalerii jego brygady miały pełen stan osobowy, ale nadal brakowało im połowy wierzchowców i należnego wyposażenia. Kiedy w drodze do Reims w końcu stycznia Pac zażądał z brygady tyłu

---

<sup>28</sup> *Polska encyklopedia szlachecka*, t. 1, Warszawa 1935, s. 206.

<sup>29</sup> W. Fiszerowa, *Dzieje moje własne i osób postronnych*, Warszawa 1988, s. 397.

<sup>30</sup> A. Skałkowski, *op. cit.*, s. 77 i 79.

kawalerzystów, ilu było ubranych, uzbrojonych i zdatnych do walki, to okazało się, że jedynie 293 spełnia te wymogi<sup>31</sup>.

Pac cały czas nadzorował formowanie brygady złożonej z ponad 2 tys. kawalerzystów. Korespondował z ministrem wojny Henrim Clarke'm. Generał skarżył się przy tym cesarzowi Francuzów, że jego żołnierze są bez płaszczy, kurtek, spodni, czapek, a niektórzy nawet bosy. Brakowało siodeł. Jednak jeszcze w Soissons Pac wydzielił z obu pułków 200 ułanów, z którymi udał się do Châlons-sur-Marne do armii. Marszałek François Kellermann, widząc braki w uzbrojeniu polskiej jazdy, nakazał 29 stycznia przekazanie im przez francuską gwardię narodową 120 lanc i pistoletów kawaleryjskich z amunicją. Ten pierwszy oddział jazdy został włączony do dywizji kawalerii młodej gwardii pod dowództwem generała Charles'a Lefebvre'a-Desnouettes'a i znalazł się w brygadzie generała Pierre'a-Davida de Colberta-Chabanais'a. Reszta kawalerzystów z brygady Paca pomaszzerowała do Wersalu, gdzie był jeden z czterech francuskich zakładów regeneracji jazdy i skąd, po uzupełnieniu uzbrojenia i dostarczeniu koni, kolejne oddziały partiami były wysyłane do walczącej armii. Polscy ułani dzielnie bili się już w bitwach pod Brienne-le-Château 29 stycznia i pod Montmirail 11 lutego<sup>32</sup>.

Na czele jazdy polskiej Ludwik Pac dalej walczył bohatersko w kolejnych bitwach kampanii we Francji. Dnia 5 marca pod Berry-au-Bac, gdzie znajdowała się przeprawa przez rzekę Aisne, broniona przez kozaków i piechotę rosyjską z armii Gebharda Blüchera, 600 kawalerzystów Paca szarżowało razem z dywizją kawalerii gwardii, wzbudzając szaleńczym atakiem przez kamienny most zachwyty samego Napoleona. Ułani wzięli licznych jeńców i zdobyli działa nieprzyjaciela<sup>33</sup>. Cesarz o polskich ułanach Paca pisał,

31 R. Morawski, A. Paczuski, *Wojsko Księstwa Warszawskiego. Ułani, gwardie honorowe, pospolite ruszenie, żandarmeria konna*, t. II, Warszawa 2009, s. 67.

32 A. Skałkowski, *O cześć imienia polskiego*, Kraków 1908, s. 412–414, 416–417; „Dał nam przykład...”, t. II, s. 246; J. Pachonński, *Generał Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818*, Warszawa 1981, s. 595.

33 R. Morawski, A. Paczuski, *op. cit.*, s. 69.

że są „przepyszni”<sup>34</sup>. Dnia 7 marca w krwawej dla francuskiej kawalerii bitwie pod Craonne także ułani Paca stoczyli ciężką walkę. Był to typowy bój spotkaniowy. Polska jazda podtrzymywała atak młodych piechurów francuskich prowadzonych przez marszałka Michela Neyą, którzy załamywali się w ogniu Rosjan i Prusaków. Kolejne szarże na piechotę i artylerię oraz kontrataki na atakującą jazdę przeciwnika przynosiły ułanom znaczne straty, a generał Pac w pewnym momencie został zmuszony do przejścia dowództwa nad całą francuską kawalerią gwardii cesarskiej. Trafnymi rozkazami wydawanymi z przytomnością umysłu i z nieustraszoną odwagą Pac potrafił dotrzymać pola nieprzyjacielowi, aż do przybycia na plac boju samego Napoleona z posiłkami<sup>35</sup>. Niewątpliwie w bitwie tej Pac wykazał się umiejętnościami wyższego dowódcy kawalerii. Mając trzykrotnie słabsze siły, Napoleon nie rezygnował z prób pobicia armii Blüchera. W dniach 9 i 10 marca doszło do kolejnej bitwy pod Laon. Pierwszego dnia starcia kawaleria gwardii zapędziła siły nieprzyjaciela do miasta, ale wobec odwrotu piechoty francuskiej musiała ustąpić z pola. Drugiego dnia generał Ludwik Pac prowadził kolejne szarże na czworoboki piechoty rosyjskiej i w czasie jednego z ataków został ranny w rękę, która została cała „potrzaskana”. Napoleon nie zdobył Laon i musiał się wycofać, ale polskim ułanom przyznał za męstwo kilkanaście krzyży Legii Honorowej. Natomiast ranny Pac, po zdaniu dowództwa brygady pułkownikowi Zygmuntovi Kurnatowskiemu, odesłany został do Paryża na leczenie poważnej rany. Nawet wówczas nie zapomniał o swoich kawalerzystach i przeciwstawiał się, gdy próbowano ich wcielić do 3. pułku eklererów gwardii, uznając, że wybieranie Polaków z jego regimentów dezorganizuje świetną jazdę polską<sup>36</sup>.

Kiedy wojska koalicji antyfrancuskiej dotarły pod stolicę Francji, Pac, jeszcze z ręką na temblaku, wziął udział w obronie Paryża.

<sup>34</sup> M. Kukiel, *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej*, Poznań 1912, s. 396.

<sup>35</sup> J. Falkowski, *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*, t. v, Poznań 1877, s. 470.

<sup>36</sup> A. Skałkowski, *O cześć imienia...*, s. 417–420.

Walczył w obronie przedmieścia La Villette na czele oddziału polskiej jazdy, głównie szwoleżerów pod dowództwem kapitana Wincentego Zajączka, wspieranych przez francuskich gwardzistów narodowych. Jak wspominał Atanazy Raczyński:

O pierwszej byłem z generałem Pacem i jego adiutantem na wzgórzu Belleville, daleko poza rogatkami de Trône. Wróg atakował na lewo od nas z impetem i spotkał się tam z oporem. Około setki polskich lansjerów z Gwardii Cesarskiej zjechało na równinę i z podziwu godną odwagą natarło na tyralierów, zmuszając ich do ucieczki. W końcu nasze wzgórze zostało zaatakowane. Broniono go słabo, nieprzyjaciel zagarnął armaty, które miały je utrzymać, tylko kilka z nich zdołano zabrać ze sobą. Pacowi, rannemu, bez konia trudno było podążać za uciekającymi oddziałami, do ulicy dotarliśmy jako ostatni. Ordynans, który trzymał mojego konia, był bliżej niż ten, który trzymał konia generała. Chciałem mu dać swojego, ale odmówił. Odzyskał wnet swojego i umknęliśmy. Dopiero gdy się nieco oddaliliśmy, zostaliśmy ostrzelani. Gdyby to było trochę wcześniej, któryś z nas zostałby pewnie trafiony. Pojechaliśmy następnie nad silnie atakowany kanał Ourcq<sup>37</sup>.

Już po kapitulacji stolicy generał Pac razem z Michałem Sokolnickim, Józefem Kossakowskim i Zygmuntem Kurnatowskim wzięli udział w słynnym pożegnaniu Napoleona, po abdykacji, ze Starą Gwardią w Fontainbleau 20 kwietnia 1814 r. Natomiast Ludwik Pac nie wziął udziału w prezentacji Wojska Polskiego wielkiemu księciu Konstantemu Pawłowiczowi pod Saint-Denis. Po klęsce Napoleona wielu polskich oficerów nadzieję na zachowanie bytu państwowego wiązało z carem Aleksandrem I, który roztaczał przed nimi wizję odbudowy Królestwa Polskiego. Natomiast Pac 29 kwietnia 1814 r. złożył prośbę o dymisję i wyjechał do Anglii, gdzie znowu pilnie zwiedzał wzorowe gospodarstwa rolne<sup>38</sup>.

---

<sup>37</sup> A. Raczyński, *Dzienniki. Wspomnienia z dzieciństwa 1808–1830*, t. I, Poznań 2018, s. 267–268.

<sup>38</sup> Prośba L. Paca o dymisję z 29 IV 1814 r., BUW, Teki Bieleckiego.

W rozmowie z lordem Henrym Broughamem stwierdził, że nie wierzy w dobre intencje Aleksandra I wobec Polski.

W 1815 r. Pac powrócił jednak do kraju, osiadając w swoich dobrach w Dowspudzie i Raczkach. Wprowadzał w nich nowoczesne metody i techniki uprawy roli. Oczynszował dwie trzecie gospodarstw, a w 1818 r. na sejmiku wileńskim opowiadał się za reformą stosunków poddańczych. Sprowadził do swoich dóbr z Anglii i Szkocji kilkadziesiąt rodzin rzemieślniczych i kilkunastu dzierżawców-farmerów, którzy w nowych folwarkach (Szkocja, Nowy Jork, Hawelok) zaprowadzili płodozmian, uprawę ziemniaków i rasową hodowlę bydła, koni i owiec. Założył też browar, gorzelnię, krochmalnię, olejarnię, garbarnię, manufakturę płócienną i wytwórnię narzędzi rolniczych. Jeszcze w 1816 r. Pac został wiceprezesem Towarzystwa Rolniczego, a przywiezione z Anglii modele maszyn i narzędzi rolniczych ofiarował Uniwersytetowi Warszawskiemu<sup>39</sup>.

Ludwik Pac zwrócił na siebie powszechną uwagę, gdy z Adamem Jerzym Czartoryskim rozpoczął konkury o rękę Anny Sapieżanki. Popierany był w tych zabiegach przez byłych napoleończyków, którzy nadawali tej rywalizacji aspekt polityczny. Kilkakrotnie pojedynkował się z Czartoryskim, ale to ostatecznie książę Adam Jerzy został szczęśliwym wybrankiem<sup>40</sup>. Pac natomiast ożenił się w 1817 r. z Karoliną Małachowską, która zmarła już w 1822 r. W tym czasie Pac, jak pisała o nim Gabriela Puzynina, przebywał prawie zawsze za granicą<sup>41</sup>. Na scenę polityczną powrócił w 1825 r., kiedy został senatorem-kasztelanem w Królestwie Polskim i tym samym w 1828 r. znalazł się w składzie sądu sejmowego. Opowiedział się wówczas za liberalnym traktowaniem oskarżonych o przynależność do tajnych związków, z którymi zapewne sympatyzował.

<sup>39</sup> E. Naruszewicz, K. Naruszewicz, *Ziemiańskie – prekursorzy przemysłu na wschodnich terenach dawnej Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XIX w.*, „*Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej*” 2010, t. I, s. 152; J. Bartyś, *Działalność gospodarcza i społeczna Ludwika Paca*, „*Rocznik Białostocki*” 1970, t. IX, s. 35–83.

<sup>40</sup> J. Frank, *Pamiętniki*, t. III, Wilno 1913, s. 160.

<sup>41</sup> G. Puzynina, *W Wilnie i w dworach litewskich. Pamiętnik z lat 1815–1843*, Wilno 1928, s. 130.

Nie wziął też udziału w koronacji królewskiej Mikołaja I. Natomiast w noc listopadową, początkowo zaskoczony wydarzeniami, dał się dokooptować w skład Rady Administracyjnej i przyjął naczelne dowództwo Wojska Polskiego, w zastępstwie ukrywającego się jeszcze generała Józefa Chłopickiego. Kiedy ten objął swe funkcje, mianował Paca 17 lutego 1831 r. organizatorem i dowódcą pierwszej rezerwy armii, co oznaczało odsunięcie generała na bok, chociaż ten jako senator ofiarował 100 tys. zł na potrzeby ojczyzny. W maju 1831 r. Pac został obrany senatorem-wojewodą. Zaliczano go wówczas w Sejmie do grupy liberalnych konserwatystów. Po ustąpieniu Chłopickiego nie chciał ubiegać się o naczelne dowództwo, natomiast nowy wódz Jan Skrzynecki mianował go dowódcą korpusu rezerwowego armii polowej, zlecając mu również kordonową obronę linii Wisły powyżej Warszawy. Ludwik Pac wziął udział w wiosennej ofensywie wojsk polskich i bił się pod Ostrołęką, gdzie został dwukrotnie ranny. Opuścił wówczas służbę czynną i pozostał w Warszawie. Odrzucił propozycję Jana Krukowieckiego, by zostać zastępcą naczelnego wodza<sup>42</sup>. U schyłku powstania był przeciwnikiem bezwarunkowej kapitulacji, a po ostatecznej klęsce opuścił kraj na własną rękę i osiadł we Francji, angażując się w życie polskiej emigracji. Rząd rosyjski skonfiskował jego ogromną fortunę, ale kapitały wyprowadzone wcześniej za granicę pozwalały mu dostatnio żyć. Zmarł w Smyrnie 31 sierpnia 1835 r. jako ostatni z rodu Paców. Jego jedyny syn Jerzy zmarł jako dziecko, natomiast córka Ludwika poślubiła Ksawerego Sapiechę.

Ludwik Pac pozostał do końca wierny Napoleonowi i nawet w chwili klęski nie uległ złudnym obietnicom Aleksandra I. W służbie cesarza Francuzów Pac odbył pięć kampanii, wykazując się wielokrotnie osobistym męstwem. Zapisał także chlubną kartę w bojach kampanii 1814 r., do końca pozostając wiernym cesarzowi Francuzów. Wprawdzie Adam Skałkowski stwierdził: „jakkolwiek

---

<sup>42</sup> N. Kasperek, *Dni przełomu powstania listopadowego. Bitwa pod Ostrołęką 26 maja 1831 r.*, Ostrołęka 2019, s. 350; W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1831*, Warszawa 1994, s. 472.

generał dywizji, zawsze tylko pułkownikowską pełnił służbę”, ale zapomniał o dowodzeniu Paca większymi jednostkami w bitwach ostatniej napoleońskiej kampanii we Francji, gdzie wykazał się umiejętnościami wyższego dowódcy jazdy. Sam generał mawiał o sobie, że z powodu „reumatyzmu w głowie” był niezdolny do pracy umysłowej. I choć nie brakowało mu wielkopańskiej próżności, umiał krytycznie oceniać swoje kwalifikacje i, kiedy trzeba było, potrafił skorzystać z rad innych osób. Nie miał przecież wykształcenia wojskowego, a umiejętności nabywał w kolejnych kampaniach. Był zawsze odważny, co wielokrotnie udowodnił na polach bitew epoki napoleońskiej, ale i powstania listopadowego. Nie był też zarozumiały. Był szanowany i lubiany w armii<sup>43</sup>. Jako człowiek bardzo majątny Pac nie zapomniał o swoich towarzyszach walk w kampaniach napoleońskich i kiedy w 1818 r. spisywał testament, przekazał blisko 3 mln zł – na wypadek bezpotomnej śmierci własnej i dzieci – na projektowany w Warszawie dom dla inwalidów wojennych.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archives Nationales, Paris  
AF IV 1647, pl. 2, nr 64.

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie  
rkps 3087.

Biblioteka Kórnicka PAN w Zamku w Kórniku  
rkps 11163.

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie  
rkps 5511.

Biblioteka Polska w Paryżu  
rkps 415.

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego [BUW]  
Teki Bieleckiego.

---

<sup>43</sup> S. Barzykowski, *Historia powstania listopadowego*, t. II, Poznań 1988, s. 143; M. Tarczyński, *Generalicja powstania listopadowego*, Warszawa 1980, s. 285.



## Źródła drukowane

- Choiseul-Gouffier S. de, *Mémoires historiques sur l'empereur Alexandre et la cour de Russie*, Paris 1829.
- Correspondance de Napoléon I-er, publiée par ordre de l'Empereur Napoléon III*, t. xxxii, Paris 1869.
- „*Dał nam przykład Bonaparte*”. *Wspomnienia i relacje żołnierzy polskich 1796–1815*, t. I–II, wyd. R. Bielecki, A. Tyszka, Kraków 1984.
- Dembiński H., *Niektóre wspomnienia o działaniach korpusu polskiego pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego w roku 1813ym przez naocznego świadka, naówczas kapitana jazdy*, [w:] *Pamiętniki polskie*, t. III, wyd. X. Bronikowski, Paryż 1845.
- Falkowski J., *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*, t. v, Poznań 1877.
- Fiszcerowa W., *Dzieje moje własne i osób postronnych*, Warszawa 1988.
- Frank J., *Pamiętniki*, t. III, Wilno 1913.
- Fredro A., *Trzy po trzy*, oprac. K. Czajkowska, Warszawa 1987.
- Grabowski J., *Pamiętniki wojskowe 1812–1814*, Warszawa 2004.
- Handelsman M., *Instrukcje i depesze rezydentów francuskich w Warszawie 1807–1813*, t. II, Kraków 1914.
- Kicka N., *Pamiętniki*, Warszawa 1972.
- Małachowski S., *Wspomnienie o jenerale Ludwiku hr. Pacu*, Poznań 1878.
- Puzynina G., *W Wilnie i w dworach litewskich. Pamiętnik z lat 1815–1843*, Wilno 1928.
- Raczyński A., *Dzienniki. Wspomnienia z dzieciństwa 1808–1830*, t. I, Poznań 2018.
- Rembowski A., *Źródła do historii pułku polskiego lekkokonnego gwardii Napoleona I*, t. I, Oświęcim 2012.
- Sanguszko E., *Pamiętniki 1786–1815*, Kraków 1876.
- Skałkowski A., *En marge de la correspondance de Napoléon I<sup>er</sup>*, Warszawa 1911.
- Skibiński K., *Pamiętnik aktora 1786–1858*, wyd. M. Rulikowski, Warszawa 1912.
- Sułkowski A.P., *Listy do żony z wojen napoleońskich*, oprac. R. Bielecki, Warszawa 1987.
- Załuski J., *Wspomnienia*, Kraków 1976.

## Prasa

- „Kurier Litewski” 1812.

## Opracowania

- Bartyś J., *Działalność gospodarcza i społeczna Ludwika Paca*, „Rocznik Białostocki” 1970, t. IX, s. 35–83.
- Barzykowski S., *Historia powstania listopadowego*, t. II, Poznań 1988.
- Bielecki R., *Szwolężerowie gwardii*, Warszawa 1996.
- Czubaty J., *Wodzowie i politycy. Generalicja polska lat 1806–1815*, Warszawa 1993.
- Dundulis B., *Napoléon et la Lituanie en 1812*, Paris 1940.
- Dworzaczek W., *Genealogia*, Warszawa 1959.
- Gembarzewski B., *Wojsko Polskie. Księstwo Warszawskie 1807–1814*, Warszawa 1912.
- Iwaszkiewicz J., *Litwa w 1812 roku*, Kraków 1912.
- Kamińska J., *Universitas Vilnensis 1793–1803. Od Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego do Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego*, Warszawa 2012.
- Kasperek N., *Dni przełomu powstania listopadowego. Bitwa pod Ostrołęką 26 maja 1831 r.*, Ostrołęka 2019.
- Kieniewicz S., *Ludwik Michał Pac*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIV, Wrocław 1979, s. 718–719.
- Kukiel M., *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej*, Poznań 1912.
- Kukiel M., *Wojna 1812 r.*, t. I, Kraków 1937.
- Labarre de Raillicourt D., *Le general comte Pac 1778–1835*, „Revue historique de l’Armée” 1961, s. 57–64.
- Łukaszewicz M., *Armia księcia Józefa 1813*, Warszawa 1986.
- Morawski R., Dusiewicz A., Jeziorowski T., Nieuważny A., *Wojsko Księstwa Warszawskiego. Generałowie, adiutanci, sztaby*, Warszawa 2018.
- Morawski R., Paczuski A., *Wojsko Księstwa Warszawskiego. Ułani, gwardie honorowe, pospolite ruszenie, żandarmeria konna*, t. II, Warszawa 2009.
- Naruszewicz E., Naruszewicz K., *Ziemiańskie – prekursorzy przemysłu na wschodnich terenach dawnej Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XIX w.*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej” 2010, t. I, s. 151–172.
- Nawrot D., *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008.
- Pachoński J., *General Franciszek Paszkowski 1778–1856*, Warszawa 1982.
- Pachoński J., *General Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818*, Warszawa 1981.

Dariusz Nawrot .....

*Polska encyklopedia szlachecka*, t. I, Warszawa 1935.

Skałkowski A., *O cześć imienia polskiego*, Kraków 1908.

Tarczyński M., *Generalicja powstania listopadowego*, Warszawa 1980.

Tokarz W., *Wojna polsko-rosyjska 1831*, Warszawa 1994.

Wolff J., *Pacowie. Materiały historyczno-genealogiczne*, Petersburg 1855.

Zahorski W., *Z roku 1812 w Wilnie*, Warszawa 1901.

### **General Ludwik Michał Pac in Napoleon's Service**

**Summary.** The article presents military service of Ludwik Pac under Napoleon's banners. He was the last representative of a great old family deserving in history of Rzeczpospolita. He took part in the campaign of 1808 in Spain and he later fought in other war campaigns: Austrian, Russian, German and French ones, remaining at the same time faithful to emperor of the French, all the time. He was promoted to the rank of Major General and he showed skills of senior cavalry commander in the campaign of 1814. Despite his grand vanity, he knew how to estimate his qualifications and he knew how to use the advice of others in case of need. He was also respected and liked by others in the army.

**Keywords:** Ludwik Pac, Lithuania, Napoleonic Wars, Duchy of Warsaw



*Parlamentaryzm*



Dariusz Rolnik

Uniwersytet Śląski

 <https://orcid.org/0000-0002-7649-3142>

## Sejmiki mińskie i obywatele mińscy wobec reform Sejmu Czteroletniego (1788–1792)

W Rzeczypospolitej na sejm 1788 r. czekano już co najmniej od połowy 1787 r. Zjazd kaniowski i dynamicznie się rozwijająca sytuacja międzynarodowa, coraz bardziej angażująca Rosję, sprawiły, że w „jednym” momencie pojawiła się perspektywa zmian wewnątrz Rzeczypospolitej i jednocześnie nadzieja wzmocnienia jej słabej bardzo pozycji na mapie politycznej Europy<sup>1</sup>. Takie oczekiwania były raczej powszechne, również w województwie mińskim, choć tu, uściślijmy, rozważania skupiają się na sejmikach mińskich wojewódzkich, do pozostałych sejmików tego województwa, mozyrskiego i rzeczycyckiego, czynione będą tylko pojedyncze odwołania, jak też do laudów województw sąsiednich, które niekiedy miały także wpływ na decyzje podejmowane w Mińsku. Niestety, nie zauważono, by interesowano się w Mińsku kwestią wyboru posła Rzeczypospolitej do Szwecji. To nie żaden zarzut w stosunku do obywateli Mińszczyzny, ale stwierdzenie faktu, mieli oni bliższego sąsiada i on ich bardziej interesował. Wszak ta bliskość, jak się wydaje, rzutowała również na ich stosunek do procesu reform Sejmu Czteroletniego. Poparcie dla nich, ale także dystans i sprawa

---

<sup>1</sup> Por. np. W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. I, Warszawa 1991, s. 17–116; R. Butterwick, *Polska rewolucja a Kościół katolicki 1788–1792*, Kraków 2012, s. 55–256. Wskazywała na to również kampania sejmikowa przed sejmikami poselskimi, por. J. Michalski, *Sejmiki poselskie 1788 roku*, [w:] idem, *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. I, Warszawa 2007, s. 217–284; R. Butterwick, *op. cit.*, s. 257–280.

niemocnego zaangażowania w nie są widoczne, co jednak chyba nie wynikało z ich przekonania, ale z pragmatycznego podejścia do interesów prywatnych obywateli mińskich oraz patrzenia na świat przez pryzmat województwa mińskiego – ich małej ojczyzny.

Rozważania dotyczące sejmiku mińskiego i szlachty mińskiej oraz jej stosunku do zmian zaszłych w latach 1788–1792 powstały w oparciu o przeprowadzone badania podstawowe<sup>2</sup>, czyli analizę laudów sejmikowych, instrukcji i korespondencji obywateli mińskich tego czasu, stanowiących bazę źródłową<sup>3</sup>. Niektóre jednak oceny i zachowania szlachty mińskiej potraktowano jako exemplum przynajmniej dla zachowania niektórych części Litwy, na co w literaturze wskazywano, choć wątków tych szerzej nie rozwijano. Jakkolwiek badania nad dziejami prowincji litewskiej w czasach stanisławowskich, w tym również województwa mińskiego, w ostatnich latach się rozwijają<sup>4</sup>, to dalej jednak brak ujęć

---

2 Wykorzystano materiał zebrany w pracy nad projektem NCN 2014/15/B/HS3/02277 pt. *Adam Chmara (1720–1805) – ostatni wojewoda miński w świecie polityki czasów stanisławowskich i jego archiwum*.

3 Podstawą opracowania są lauda sejmikowe przechowywane w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku (Нацыянальным Гістарычным Архіў Беларусі) [dalej: NGAB], fond [f.] 1727, opus [op.] 1, Księgi mińskie, korespondencja Adama Chmary, wojewody mińskiego z Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie [dalej: BJ] oraz materiały z Archiwum Chmarów, NGAB, f. 1324.

4 Por. np. R. Jurgaitis, *Nuo bajoriškosios savivaldos iki parlamentarizmo: Vilniaus seimelio veikla 1717–1795 m.*, Vilnius 2016; M. Jusupowicz, *Provincjonalna elita litewska w XVIII wieku. Działalność polityczna rodziny Zabiełtów w latach 1733–1795*, Warszawa 2014; A. Stankevič, *Lietuvos vyriausiojo tribunolo veikla. XVIII amžiaus antroje pusėje*, Vilnius 2018; D. Rolnik, *Województwo mińskie i Jeleńscy w życiu publicznym Rzeczypospolitej w latach 1764–1795 w świetle ich korespondencji*, Katowice 2018; idem, *Z dziejów związku targowickiego na Litwie. O powstaniu i działalności konfederacji mińskiej w latach 1792–1793*, [w:] *W podróży przez wiek osiemnasty. Studia i szkice z epoki nowożytnej*, red. A. Perłakowski, M. Wyszomirska, M. Zwierzykowski, Kraków 2015, s. 317–336; idem, *Szlachta koronna wschodnich kresów Rzeczypospolitej zabranych w II rozbiórce wobec rosyjskich władz w 1793 roku*, „Studia Historyczne” 2001, z. 2, s. 119–213; idem, *Tropem politycznym i ideologicznym podróży petersburskiej Adama Chmary ostatniego wojewody mińskiego (1793)*, [w:] *XVIII amžiaus studijos. 6. Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė. Personalijos. Idejos. Refleksijos*, red. R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2020, s. 106–116; idem, *Sejmiki poselskie mozyrskie w latach 1778–1786 i ich reprezentanci na sejmach Rzeczypospolitej*, [w:] *Aktual'nyje problemy istorii i kultury*, Vypusk 2, Minsk 2020, s. 258–279; idem, *Mińskie sejmiki poselskie w latach 1778–1786 – między problemami domowymi a światem zewnętrznym*, „Res Historica” 2021, nr 51, s. 313–338; idem, *Adam Chmara (1720–1805) – ostatni wojewoda miński w świecie polityki czasów stanisławowskich i jego archiwum*, Katowice 2022. Bardziej

monograficznych dotyczących sejmików litewskich. To stwierdzenie jest postulatem badawczym. O postawach elit sejmujących w stolicy w latach 1788–1792 i ich zapleczu politycznym wiemy już sporo, niemniej czasy Sejmu Czteroletniego pokazały aktywność szlachty prowincjonalnej i tamtejszych elit. Zdaje się ona uzmysławiać, jaki był i gdzie tkwił potencjał obrony – symbolicznie ujmując – zreformowanej przez Konstytucję 3 maja ich wspólnej(?) ojczyzny.

Interesujący nas powiat miński politycznie był przed sejmem 1788 r. podzielony na co najmniej dwie frakcje. Ta sugerowana wątpliwość „co najmniej” wynika z prostej konstatacji – to nie ideologia i nie program polityczny o owym podziale decydowały, a układy personalne i relacje między głowami najważniejszych rodzin w Mińszczyźnie i litewskimi dysydentami w tym czasie. W Mińskim rywalizowały z sobą rodziny z jednej strony Chmarów, z drugiej Prószyńskich, Bykowskich i Wołodkowiczów<sup>5</sup>. Sfery programowa czy ideologiczna nie były dla tamtejszej szlachty zupełnie obojętne, wszak nie decydowały o podziałach, bowiem silnej i wolnej Rzeczypospolitej chcieli wszyscy. Często także się okazywało, że dążenia i pragnienia lokujących się w różnych „stronnictwach” były podobne, co niekiedy ładnie się uwidaczniało w podejmowaniu decyzji politycznych na sejmikach, ale też w personalnych wyborach.

W przededniu sejmu 1788 r. w Mińsku największe wpływy miał Adam Chmara, wojewoda miński, reprezentujący formalnie stronnictwo Stanisława Augusta, ale przy całej swojej grzeczności, po zawodzie, którego doznał w 1787 r. w staraniu o starostwo mińskie, utrzymywał dystans do bieżącej polityki, a z „wybranym”

---

syntetyczne opracowania: A.B. Zakrzewski, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego epoki stanisławowskiej (do 1788 r.). Zmiany w ustroju i funkcjonowaniu*, [w:] *Ziemię północne Rzeczypospolitej polsko-litewskiej w dobie rozbiorowej 1772–1815*, red. M. Biskup, Warszawa–Toruń 1996, s. 59–66; idem, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVIII w.*, Warszawa 2000; idem, *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI–XVIII w.). Prawo – ustroj – społeczeństwo*, Warszawa 2013.

<sup>5</sup> Ten podział utrzymywał się przez cały okres stanisławowski, z pewnymi koniunkturalnymi odmiannami. Por. S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz, podskarbi nadworny litewski*, t. I, Londyn 1970, s. 115–123, 133, 159; A. Kalenkiewiczówna, *Rozkład partii Tyzenhauza na tle sejmików litewskich*, [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy USB w Wilnie*, Wilno 1933, s. 124–126, 151.



wówczas Michałem Hieronimem Brzostowskim był skonfliktowany<sup>6</sup>. Gdy tego od niego nie żądano albo nie miał własnego interesu, to od spraw publicznych lekko się dystansował. Na sejmikach deputackich w Mińsku odbytych 4–5 lutego 1788 r. się nie pojawił. Przeprowadził je Antoni Prószyński, podkomorzy miński, w przytomności skonfliktowanego z A. Chmarą M.H. Brzostowskiego, starosty mińskiego<sup>7</sup>. Sejmiki te przeszły bez większego echa<sup>8</sup>, ale wyraźnie pokazały, że niepoślednią rolę w nadchodzącym czasie będzie odgrywał Karol Stanisław Radziwiłł, wojewoda wileński<sup>9</sup>, gdyż to jego kandydaci zostali w Mińsku deputatami. Wydaje się, że sejmiki deputackie były również początkiem przygotowań K.S. Radziwiłła do sejmików poselskich. Gotując je – nie tylko w Mińsku – K.S. Radziwiłł rozesłał setki listów, o tej aktywności księcia A. Chmara wiedział<sup>10</sup>.

Wojewoda miński, nie przeciwstawiając się wojewodzie wileńskiemu, przypuszczalnie sam zajął się przygotowaniem sejmiku w Mińsku, ale uczynił to dopiero na polecenie Stanisława Augusta<sup>11</sup>. Być może także w tym celu – formalnie załatwiał tam swoje sprawy

6 Por. D. Rolnik, *Adam Chmara...*, s. 305–309. M.H. Brzostowski wybrany został nie będąc obywatelem mińskim, bez zaplecza politycznego w województwie. Przypuszczać możemy, że później, niespełna rok po wyborze, A. Chmarę mogła irytować propozycja M.H. Brzostowskiego sprzedania starostwa za 100 tys. złp. Wincentemu Wołodkowiczowi. Por. Leon Scheyba do A. Chmary, Mińsk 8 II 1788, BJ, rkps 6660, k. 2–2v. Por. też B. Zaleski, *Korespondencja królowa Stanisława Augusta*, Poznań 1872, s. 86.

7 Por. Laudum sejmiku mińskiego, 8 II 1788, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 27, k. 37–38. Por. L. Scheyba do A. Chmara, Mińsk 8 II 1788, BJ, rkps 6660, k. 2–2v. Na sejmiku był kasztelan miński Szymon Zabiełło, ale w mińskim nie miał zaplecza i niewiele znaczył, choć potencjalnie miał takie możliwości.

8 Na deputatów, bez większych sporów, wybrano chorążego mińskiego Stefana Bykowskiego i starościca herdumskiego Michała Chełchowskiego. Laudum, 8 II 1788, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 27, k. 37–38. Por. też Kredens deputat, 5 II 1788, *ibidem*, k. 33–34v. Deputaci przysięgę złożyli 4 lutego, pod aktem łącznie 79 podpisów. Por. też Kredens Chełchowskiemu, *ibidem*, k. 35–36v; L. Scheyba do A. Chmary, Mińsk 8 II 1788, BJ, rkps 6660, k. 2–2v.

9 Por. Ks. J.[ózef] Hołyński, kanonik smoleński do A. Chmary, Wilno 26 I, 3 i 5 II 1788, BJ, rkps 6668, k. 94, 97, 99.

10 Por. Onufry Przeradowski do A. Chmary, Radutycze 27 VII 1788, BJ, rkps 6660, k. 8. Por. J. Michalski, *op. cit.*, s. 221.

11 Stanisław August do A. Chmary, Warszawa 11 VII 1788, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie [dalej: BCz.], rkps 732, s. 163.

procesowe w trybunale<sup>12</sup> – w lipcu pojechał do Grodna, gdzie trudno było nie rozmawiać o przyszłych sejmikach. A. Chmara wiedział, że na Litwie było wyjątkowo wielu chętnych do poselstwa<sup>13</sup>, zresztą już w kwietniu 1788 r. ksiądz Józef Hołyński pisał do niego, że sejmik miński zapowiadano jako „forsowny”<sup>14</sup>. Przed sejmikami Stanisław August wzywał do łączenia umysłów, być może nie czynił tego szczerze, miał słusznie co do tego wątpliwości Jerzy Michalski<sup>15</sup>, wszak o tym z przekonaniem donoszono A. Chmarze. Jan Józef Kłokocki, jego przyjaciel, wyraźnie sugerował, że Stanisław August chce się pogodzić z „Familią”<sup>16</sup>. Burzył to przekonanie Jan Pawlikowski, również bliski A. Chmarze polityk miński, który twierdził – na podstawie słów biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego – że dwór będzie zwalczał radziwiłłowskich kandydatów, a popierał jego<sup>17</sup>. Całość dla A. Chmary zapowiadała się tym gorzej, że wiedział, że z kolei hetman polny litewski Ludwik Tyszkiewicz będzie występował przeciw I. Massalskiemu i będzie popierał kandydatów K.S. Radziwiłła<sup>18</sup>. Dodajmy, że swoich kandydatów podał również prymas Michał Poniatowski, ten zalecał kogoś z rodzin Świętorzeckich i Pawlikowskich<sup>19</sup>. Z otoczenia Stanisława Augusta pisano do A. Chmary – przestrzegając przed wieloma

12 A. Chmara do żony [Marianny Chmarzyny], Grodno 10 VII 1788, NGAB, f. 1324, op. 1, rkps 43, k. 280v.

13 Por. Jan Józef Kłokocki do A. Chmary, 25 VI 1788, BJ, rkps 6659, k. 94–95; [Józef] Downarowicz do M. Chmarzyny, Wilno 17 VIII 1788, BJ, rkps 6660. Por. J. Michalski, *op. cit.*, s. 231.

14 Por. [J.] Hołyński do A. Chmary, Wilno 27 IV 1788, BJ, rkps 6668. Por. J. Michalski, *op. cit.*, s. 231.

15 Por. J. Michalski, *op. cit.*, s. 236.

16 Por. J.J. Kłokocki do A. Chmary, Syczki 29 VII 1788, BJ, rkps 6660, k. 4–4v. Por. też J.J. Kłokocki do A. Chmary, Syczki 25 VI 1788, BJ, rkps 6659, k. 95–95v. Por. J. Michalski, *op. cit.*, s. 236.

17 Por. Jan Pawlikowski, sędzia ziemski miński do A. Chmary, Wilno 8 VII 1788, BJ, rkps 6659, k. 96–97. J. Pawlikowski miał swoje ambicje. Por. też [Ignacy] Kurzeniecki do A. Chmary, „z Pińskiego” 8 VIII 1788, BJ, rkps 6660, k. 15. Por. J. Michalski, *op. cit.*, s. 262, 265; J. Hołyński do A. Chmary, Wilno 25 VIII 1788, BJ, rkps 6668, k. 144; J. Downarowicz do A. Chmary, Wilno 17 VIII 1788, BJ, rkps 6660, k. 14.

18 Por. J. Hołyński do A. Chmary, Wilno 4 VIII 1788, BJ, rkps 6668, k. 142. Por. J. Michalski, *op. cit.*, s. 265.

19 Por. J. Michalski, *op. cit.*, s. 270.

kandydatami – z sugestiami za Józefem Wołodkiewiczem, starościcem hajneńskim i „panem [Kazimierzem] Zawiszą”, kapitanem lub [Piotrem] Pawlikowskim, skarbnikiem mińskim, a w konkluzji autor listu stwierdzał, że z ich wyborem nie powinno być trudności, że zjedną oni serca tamtejszych obywateli<sup>20</sup>. Piszący był przeciwny za to Ignacemu Daszkiewiczowi, sędziemu grodzkiemu mińskiemu, ale żeby go nie odstręczać, proponował zaspokoić go wsparciem do sęstwa ziemskiego<sup>21</sup>. Niepokoili A. Chmarę również ambicje M.H. Brzostowskiego, starosty mińskiego, który ubiegał się o poselstwo z trockiego, ale chciał odgrywać aktywną rolę w Mińsku<sup>22</sup>. Sejmik miński zapowiadał się więc faktycznie burzliwie. Warto zaznaczyć, że nie mówiono w listach, dotyczących tych „plant” konkretnych osób, o planach reform. Wydaje się, że tak się działo nie z powodu braku zainteresowania tymi kwestiami, lecz wręcz przeciwnie, wiadomo było powszechnie, co dany kandydat w generaliach reprezentuje, zgoda na aukcję wojska była hasłem powszechnym, chociaż nie wiemy o pomysłach na nią obywateli mińskich. Programowo A. Chmara, jakkolwiek miał swoje sympatie personalne, był najbliższy partii radziwiłowskiej, czyli poniekąd królewskiej, lub kandydatom prymasa M. Poniatowskiego, a przeciwny I. Massalskiemu i M.H. Brzostowskiemu<sup>23</sup>.

Adam Chmara stawiał się na sejmiku poselskim w Mińsku, a przed nim nawet postarał się o zaopatrzenie dla sprzyjającej mu szlachty, postąpił może nie „po radziwiłowsku”, ale zwieziono do Mińska spore zaopatrzenie, ze słoniną, gorzałką i miodami<sup>24</sup>. Na ile się to

<sup>20</sup> NN do A. Chmary, Warszawa 24 VII 1788, NGAB, f. 1324, op. 1, rkps 43, k. 223.

<sup>21</sup> *Ibidem*, k. 223v.

<sup>22</sup> Por. [J.] Hołyński do A. Chmary, 4 VIII 1788, BJ, rkps 6668, k. 142. Por. J. Michalski, *op. cit.*, s. 266.

<sup>23</sup> Por. J. Hołyński do A. Chmary, Wilno 20 VII i 21 VIII 1788, BJ, rkps 6668, k. 137–138, 139–140, przeciwko partii I. Massalskiego i M.H. Brzostowskiego, jak wynika z tych listów, była też hetmanowa A. Ogińska. Potem J. Hołyński się cieszył, że I. Massalski przegrał sejmiki wileńskie i stracił 30 tys. złp, bo tyle na nie wydał. Por. J. Hołyński do A. Chmary, Wilno 25 VIII 1788, BJ, rkps 6668, k. 142. Por. D. Rolnik, *Adam Chmara...*, s. 318–322.

<sup>24</sup> Regestr rzeczy wziętych na sejmiki, 21 VIII 1788, A. Chmara, NGAB, f. 1324, op. 1, rkps 27, k. 262.

przełożyło na przebieg sejmików, trudno stwierdzić, ale wojewoda miński mógł chyba być zadowolony z przebiegu sejmiku, choć nie wszystko poszło po jego myśli.

Sejmik rozpoczęto 18 sierpnia pod przewodnictwem wojewody mińskiego A. Chmary<sup>25</sup>. Kandydatami do poselstwa byli: podstarosta miński Stanisław Prószyński, podstoli grodzieński i sędzia grodzki miński Ignacy Daszkiewicz, skarbnik miński Piotr Pawlikowski i starościc hajneński Józef Wołodkowicz. W nadziei, że kandydaci się ugodzą, sesję przeniesiono na 19 sierpnia. Tego dnia jednomyślnie wybrano J. Wołodkowicza<sup>26</sup>, szwagra M.H. Brzostowskiego, który go wspierał<sup>27</sup>, dodajmy, z rodziny wrogiej A. Chmarze. Później I. Daszkiewicz nie przystąpił do kreskowania, „dobrowolnie odstąpił”<sup>28</sup>, więc walka o drugi mandat poselski rozegrała się między kandydatem I. Massalskiego Piotrem Pawlikowskim, skarbnikiem mińskim (którego zalecał też prymas M. Poniatowski)<sup>29</sup> a kandydatem K.S. Radziwiłła Stanisławem Prószyńskim, podstarościm mińskim, ten był jednak niepopularny w partii radziwiłłowskiej i być może dlatego drugiego dnia głosowania się wycofał<sup>30</sup>. O niechęci wielu obywateli do S. Prószyńskiego pisali do A. Chmary wcześniej ksiądz Hołyński i J. Pawlikowski<sup>31</sup>. Wojewoda miński mógł się więc spodziewać takiej jego decyzji. Już bez większych perturbacji 20 sierpnia przygotowano dla wybranych

25 Laudum województwa mińskiego, 21 VIII 1788, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 27, k. 399–399v.

26 *Ibidem*, k. 399v.

27 Por. J. Michalski, *op. cit.*, s. 269.

28 Laudum, 21 VIII 1788, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 27, k. 399v. Być może za ustąpienie obiecywano mu urząd sędziego ziemskiego, por. I. Daszkiewicz do S.K. Radziwiłła, Mińsk 22 VIII 1788, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Radziwiłłów, dz. v, rkps 2793, s. 59, prosił tu S.K. Radziwiłła o poparcie starań o sędstwo ziemskie mińskie.

29 Por. J. Michalski, *op. cit.*, s. 270.

30 Laudum, 21 VIII 1788, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 27, k. 399v. Por. J. Michalski, *op. cit.*, s. 270.

31 Por. [J.] Hołyński do A. Chmary, Wilno 27 IV, 13 VII, 25 VIII 1788, BJ, rkps 6668 k. 119–120, 135–136, 142; Jan Pawlikowski do A. Chmary, 8 VII 1788, BJ, rkps 6659, k. 96–97.

posłów instrukcję<sup>32</sup>. O wynikach sejmiku mińskiego A. Chmara poinformował Stanisława Augusta w liście z 21 sierpnia<sup>33</sup>. Następnie A. Chmara deklarował poparcie i powolność w stosunku do króla i obiecywał stawić się na sejmie<sup>34</sup>. Nieco inaczej opisał A. Chmara dzień elekcji posłów w liście do żony M. Chmarzyny, stwierdzał w nim: „Nie żałuję mojej bytności na tutejszych sejmikach, nie żałuję, że umęczony byłem czasu tych obrad i czasu kreskowania się, albowiem prawie niepodobne z pierwszych zamiarów sejmikowania stały się rzeczy”<sup>35</sup>. Z listu tego jednak widać, że na sejmiku nie czuł się komfortowo, tak jakby spadał z niego ciężki obowiązek, stwierdzał: dziś instrukcję układamy i jutro będzie gotowa „do podpisania”, zapowiadał również, że następnego dnia w nocy wyjedzie do domu<sup>36</sup>. Być może ta walka o poselstwa wpłynęła na fakt, że instrukcja dana posłom mińskim była bardzo krótka. Tej, niestety, nie ma w księgach mińskich Narodowego Archiwum Historycznego Białorusi, znamy ją ze Zbioru Popielów z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Wynika z niej, że posłowie mieli domagać się zabezpieczenia całości Rzeczypospolitej w okolicznościach trwającej wojny Rosji i Austrii z Turcją, w tej mierze „w szczególności” nic konkretnego swym posłom jednak nie zalecali. Co istotne, godzili się natomiast na „ofiara publiczną”, choć z żądaniem, by obciążenia były sprawiedliwie dzielone tak, by nie prowadziły „do zniszczenia majątków naszych”, godzono się także na aukcję wojska, choć jej wielkości nie określono; rekomendowano również zasługi Stanisława Szczęsnego Potockiego, który granic naszych bronił<sup>37</sup>. Krótka to i oszczędna w treści instrukcja,

32 Laudum, 21 VIII 1788, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 27, k. 400. Por. też *Lietuvos didžiosios kunigaikštystės seimelių instrukcijos (1788–1790)*, red. R. Jurgaitis, A. Stankevič, A. Verbickienė, Vilnius 2015, s. 322–323 (Instrukcja sejmiku mińskiego z 20 VIII 1788).

33 A. Chmara do Stanisława Augusta, [Mińsk] 21 VIII 1788, BCz., rkps 732, s. 165.

34 A. Chmara do Stanisława Augusta, Hołynka 8 IX 1788, BCz., rkps 732, s. 167.

35 A. Chmara do [M. Chmarzyny], Mińsk 20 VIII 1788, NGAB, f. 1324, op. 1, rkps 43, k. 121–121v.

36 *Ibidem*, k. 121v–122.

37 Por. *Lietuvos didžiosios...*, s. 322–323.

ale najważniejsze kwestie aukcji wojska i ich finansowania aprobowała, choć pod pewnymi warunkami. Jeszcze nie wiadomo dokładnie, w jakim kierunku pójdzie sejm i jaki przyjmie kształt, ale na dwie sprawy zasadnicze dla Rzeczypospolitej się godzono, na aukcję wojska i podatki na nie.

Sejmiki miński lutowy 1789 r. w kwestiach politycznych się w żaden sposób nie wypowiedział, choć sprawa wyboru deputatów się skomplikowała, to jednak nie kwestie ideologiczne o tym decydowały, a ambicje personalne Prószyńskich i Wołodkowiczów. Kandydatów do funkcji deputackiej pod koniec 1788 r. ustalili A. Chmara w porozumieniu z kanclerzem A.M. Sapiehą<sup>38</sup>. Później okazało się, że kandydatów do deputacji będzie więcej<sup>39</sup>. Nad wszystkim jednak miał czuwać A.M. Sapieha, który 13 stycznia 1789 r. wyjechał z Warszawy do Różany<sup>40</sup>. A. Chmara od udziału w tych sejmikach się dystansował, wszak tylko listownie promował swych kandydatów<sup>41</sup>. Wszelkie wcześniejsze ustalenia na niewiele się zdały, co przewidywał przyjaciel A. Chmary ks. J. Hołyński, bowiem, jak pisał, w Mińsku „brakuje sternika”<sup>42</sup>, czyli, jak możemy domniemywać, właśnie A. Chmary. Z laudum sejmiku mińskiego wynika, że rozpoczął się 9 lutego na zamku mińskim pod prezydencją Antoniego Prószyńskiego, podkomorzego mińskiego, a kandydatami do funkcji deputackich byli: sędzia grodzki miński Józef Sielawa, podkomorzyc Stanisław Prószyński, Józef Wołodkowicz, Gaspar Horain, Józef Żyżemski, Jerzy Moszyński, Antoni Lamacki(?), Wincenty Bykowski i strażnik

38 Por. A. Chmara do [M. Chmarzyny], Warszawa 28 i 31 XII 1788, NGAB, f. 1324, op. 1, rkps 43, k. 176v–177, 179. Por. też [Ignacy Komar] do A. Chmary, Mińsk 13 i 19 XII 1788, BJ, rkps 6660, k. 75–75v, 8.

39 Por. [?] Kuczewski do A. Chmary, Mińsk 10 i 16 I 1789, Tadeusz Grodliński do A. Chmary, Kojdanów 24 I 1789, Ferdynand Kusteri do A. Chmary, Mińsk 7 II 1789, BJ, rkps 6661, k. 12, 22, 41–42, 60–60v.

40 A. Chmara do [M. Chmarzyny], Warszawa 14 I 1789, NGAB, f. 1324, op. 1, rkps 43, k. 154v.

41 Por. [I. Komar] do A. Chmary, Mińsk 10 I 1789, Tadeusz Bohdanowicz, łowczy miński do A. Chmary, Starzynki 16 I 1789, BJ, rkps 6661, k. 14–14v, 24. Niektórzy liczyli na obecność A. Chmary na sejmiku. Por. np. [I. Komar] do A. Chmary, Mińsk 10 i 19 I 1789; Józef Żyżemski do A. Chmary, Mińsk 17 I 1789; J.[ózef] Wołodkowicz, sędzia ziemski miński do A. Chmary, Mińsk 17 i 30 I 1789, BJ, rkps 6661, k. 14, 28, 31, 35–36, 48–48v.

42 J. Hołyński do A. Chmary, Wilno 9 II 1789, BJ, rkps 6668, k. 171–171v.

miński Ignacy Piszczalo. Z lakonicznego zapisu wynika, że deputatami – za dobrowolnym odstąpieniem pozostałych kandydatów – zostali S. Prószyński i J. Wołodkowicz<sup>43</sup>. Następnego dnia, 10 lutego, za przywilejami królewskimi ogłoszono Jana Świątorzeckiego oboźnym mińskim, Jana Piszczalę strażnikiem mińskim i Ksawerego Wołodkowicza miecznikiem. Przystąpiono też do elekcji sędziego ziemskiego po zeszłym Felicjanie Prószyńskim. Jednomyślnie wybrano Józefa Wańkowicza, dotychczasowego pisarza grodzkiego, pozostali ubiegający się o to sęstwo: Ignacy Daszkiewicz, który wcześniej zabiegał u A. Chmary o poparcie<sup>44</sup>, i Tadeusz Bohdanowicz, łowczy miński, zrezygnowali. Tego się początkowo nie spodziewano, bowiem sesję zamierzano przenieść na kolejny dzień, ale się okazało, że już na sesji popołudniowej 10 lutego kandydujący „ugadali się”<sup>45</sup>. Pod aktem podpisów jest niewiele, w sumie 46 osób<sup>46</sup>. Nie ulega jednak wątpliwości, że sejmik był dużo liczniejszy, bowiem pod kredensem dla S. Prószyńskiego podpisały się 74 osoby<sup>47</sup>, a pod elekcją sędziego J. Wańkowicza widnieje około tysiąca podpisów<sup>48</sup>. W laudum pominięto też fakt, że I. Daszkiewicz rozdziwił sejmik i sam się wybrał sędzią ziemskim mińskim, obaj, tzn. I. Daszkiewicz i J. Wańkowicz,

43 Laudum województwa mińskiego, Mińsk 10 II 1789, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 28, k. 79–79v. Por. *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego 1697–1794. Spisy*, oprac. A. Rachuba, P.P. Romaniuk, Warszawa 2004, s. 386. Por. też [Józef] Wołodkowicz do [A. Chmary], [Iwanisk] 20 II 1789; [?] Wiaźewicz do A. Chmary, Mińsk 10 II 1789, AGAD, Zbiór Aleksandra Czołowskiego, rkps 686, s. 82–83, 84 – w obu tych relacjach podkreślano dużą rolę i zły wpływ na sejmik I. Daszkiewicza.

44 Por. I. Daszkiewicz do A. Chmary, Mińsk 4 I 1789, BJ, rkps 6661, k. 3. Ponoć je uzyskał, por. Jan Pawlikowski do A. Chmary, Mińsk 9 I 1789, BJ, rkps 6661, k. 10–11.

45 Laudum, Mińsk 10 II 1789, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 28, k. 79–79v. Por. [I. Komar] do A. Chmary, Mińsk 13 XII 1788, BJ, rkps 6660, k. 75–75v (tu mowa o kandydatach, wśród których, zdaniem I. Komara, szanse miał I. Daszkiewicz, który chwalił się, że ma poparcie Stanisława Augusta).

46 Laudum, Mińsk 10 II 1789, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 28, k. 80–80v.

47 Kredens Prószyńskiemu, Mińsk 10 II 1789, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 28, k. 74–75. Podpisali się m.in. Antoni Prószyński, Franciszek Uniechowski, Jan Pawlikowski, Jan Wołodkowicz, Stefan Bykowski, Kazimierz Zawisza. Por. też Kredens na deputatów Prószyńskiemu i Wołodkowiczowi, [Mińsk] 9 II 1789, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 28, k. 76–77 (tu 76 podpisów).

48 Por. Regestr szlachty dla Wańkowicza, [Mińsk] 10 II 1789, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 28, k. 81–102, średnio na każdej stronie po 50 podpisów.

zaraz po sejmikach pojechali do Warszawy, co J. Chmara puentował złośliwie: ciekawe, który z nich zyska przywilej<sup>49</sup>. Ostatecznie Stanisław August wydał przywilej dla J. Wańkowicza. Relacje, które przesłano A. Chmarze z sejmiku, przedstawiały i sejmik, i jego elity w złym świetle. Jan Pawlikowski krytykował postawę I. Daszkiewicza, który na wszystkich „ciskał jady”, z kolei podkomorzy A. Prószyński cały czas miał „zwady”, a Wołodkowiczom zarzucał, że „zdradzili” [I.] Piszczalę<sup>50</sup>. O problemach reform nie mówiono na sejmiku wcale; oczywiście temu on nie służył, ale można odnieść wrażenie, że partykularne cele i przede wszystkim ambicje nie pokazywały nowego ducha obywatelskiej postawy. Dotyczy ta ocena A. Chmary, który nie chciał na sejmiku odgrywać żadnej roli i żadnych kandydatów do funkcji nie chciał prawdziwie wspierać; chyba w tym gronie kandydatów najbardziej swe ambicje okazywał związany z K.S. Radziwiłłem I. Daszkiewicz, który już wcześniej w 1788 r. liczył na poparcie księcia do poselstwa, w czym został zawiedziony<sup>51</sup>.

Kolejny deputacki sejmik miński odbył się w 8–12 lutego 1790 r., tym razem już pod przewodem A. Chmary. Nie było na nim starosty mińskiego M.H. Brzostowskiego, który podobno bał się zjechać do Mińska<sup>52</sup>, przypuszczalnie by nie pogłębiać konfliktu z wojewodą mińskim. Na sejmiku nie było również kasztelana mińskiego Szymona Zabięły<sup>53</sup>. A. Chmara później sam napisał, w liście do Elżbiety Sapieżyny, że sejmik odbył się pod jego kontrolą<sup>54</sup>.

<sup>49</sup> Por. Onufry Przeradowski do A. Chmary, Mińsk 13 II 1789; [Joachim Chmara] do A. Chmary, Dworzyszczce 13 II 1789; [I. Komar] do A. Chmary, Mińsk 14 II 1789, BJ, rkps 6661, k. 69, 71, 72–73.

<sup>50</sup> Por. J. Michalski, *op. cit.*, s. 270. Już w 1784 r. był brany pod uwagę przez K.S. Radziwiłła do funkcji poselskiej, był zaproszony do Nieświeża na 13 VIII 1784. *Korespondencja ks. Karola Stanisława Radziwiłła wojewody wileńskiego „Panie Kochanku” 1762–1790 ze zbiorów familijnych*, wyd. K. Waliszewski, Kraków 1888, s. 144. O sejmiku por. D. Rolnik, *Adam Chmara...*, s. 332–335.

<sup>51</sup> Por. Jan Pawlikowski do A. Chmary, [Mińsk] 11 II 1789, BJ, rkps 6661, k. 64–64v. Por. też Onufry Przeradowski do A. Chmary, Mińsk 13 II 1789; [J. Chmara] do A. Chmary, Dworzyszczce 13 II 1789, *ibidem*, k. 68–69, 70–71.

<sup>52</sup> Por. J. Hołyński do A. Chmary, Wilno 12[?] II 1790, BJ, rkps 6668, k. 240.

<sup>53</sup> Por. [I. Komar] do A. Chmary, Mińsk 30 I 1790, BJ, rkps 6662, k. 34v.

<sup>54</sup> Por. A. Chmara do Elżbiety Sapieżyny, Mińsk 12 II 1790, AGAD, Zbiór Komierowskich, rkps 12/12, s. 214. O sejmiku por. D. Rolnik, *Adam Chmara...*, s. 342–343.



Ostatecznie deputatami na nich obrano Rafała Chełchowskiego i Marcina Wańkowicza, eksśędziego grodzkiego, pod „instrumentami” dla nich podpisało się trzydziestu paru obywateli na czele z A. Chmarą i jego bratem Joachimem<sup>55</sup>. Sejmik nie był jednak jednomyślny, kandydatów do funkcji deputackich było trzech i trzeba było wotować, oprócz wybranych M. Wańkowicza, na którego dano 119 głosów<sup>56</sup>, i R. Chełchowskiego na kadencję wileńską, pod którego kandydaturą podpisały się 582 osoby<sup>57</sup>, tym przegranym okazał się Joachim Oranowski z poparciem 255 obywateli<sup>58</sup>. Tym razem jednak nie doszło do rozdwojenia sejmiku. Z wyniku sejmiku i wyboru deputatów A. Chmara mógł być zadowolony, wszak dopełnił próśb A.M. Sapiehy, które ten kierował do J. Chmary za R. Chełchowskim<sup>59</sup>. Na sejmikach tych pomagał A. Chmarze również J. Puttkamer, ciwun żmudzki, który to wcześniej mu deklarował<sup>60</sup>. Wydaje się, że słowa dotrzymał, choć na sejmiku mińskim był niewidoczny, to jednak mógł oddziaływać poza nim na sejmikujących. W każdym razie J. Puttkamer zaliczał się do grona politycznych pomocników wojewody mińskiego, a później aktywny był w konfederacji targowickiej.

Z politycznego punktu widzenia dla podejmowanej problematyki sejmik miński nie wnosi wiele, ten nie włączył się do dyskusji

55 Por. Kredens na deputację Chełchowskiemu, [Mińsk] 12 II 1790, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 29, k. 87–87v; Instrument na deputację Wańkowiczowi, [Mińsk] 12 II 1790, *ibidem*, k. 88–88v. Por. też *Deputaci Trybunału...*, s. 390.

56 Por. Wota [...] Marcinowi Wańkowiczowi ex sędziemu grodz. na sęstwo w trybunale, 10 II 1790, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 29, k. 75–78v, spis z 8 II, tu m.in. A. Chmara, Stefan Bykowski, Franciszek Uniechowski, Jan Wołodkiewicz, Józef Wańkowicz, Antoni Świątorzecki, Tomasz Oborski krajczy miński.

57 Por. Tabela wotów [...] Rafałowi Chełchowskiemu, 10 II 1790, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 29, k. 82–85, spis 8 II, tu m.in. A. Chmara, J. Wołodkiewicz, J. Wańkowicz, J. Chmara, I. Daszkiewicz i Stanisław Giedroyć.

58 Por. Wota [...] Oranowskiemu, 10 II 1790, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 29, k. 79–81v, spis 8 II, tu m.in. A. Chmara, S. Bykowski, [?] Uniechowski, Jan Pawlikowski, J. Chmara, Antoni Świątorzecki.

59 [Aleksander Michał] Sapieha do [J.] Chmary, Wilno 27 I 1790, NGAB, f. 1324, op. 1, rkps 62, k. 29.

60 Jacek Puttkamer, ciwun żmudzki do A. Chmary, Polany 31 I 1790, Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka (Львівська Національна Наукова Бібліотека України ім. В. Стефаника) [dalej: LNB], f. 5, op. 1, rkps 5397, s. 221.

na temat dotychczasowych dokonań sejmu<sup>61</sup>. Natomiast, co mogło być ważne dla A. Chmary, to „zaktualizowana” instrukcja sejmiku słonimskiego z 10 lutego 1790 r. W niej obywatele słonimscy uznali, że nowo zaistniałe okoliczności w państwie skłaniają do odniesienia się do nich. Godzono się z hasłem „król z narodem, naród z królem”, a za to, co się wydarzyło dotąd na sejmie, posłowie mieli podziękować. Jednocześnie nakazano, aby *pacta conventa* były zachowane, a wolność obywatelska nie była zagrożona. Wyrażano obawy co do kierunku, w którym zmierzały dyskusje nad dalszymi reformami. Obywatele słonimscy nie byli przekonani do pomysłu nadania praw mieszczaństwu, to ich zdaniem „ogólne prerogatyw krajowych nadwyręzenie i lęka się nieszczęśliwych skutków przez sąsiedzkie narody”, ale i owszem, posłowie mają starać się o uszczęśliwienie tej klasy, wszelako ustanawianie praw i „legislacja” ma zostać przy stanie szlacheckim. Nie zapomniano również o Litwie, dla której chciano szkoły rycerskiej, takiej jak w Warszawie, uformowanej przy Akademii Wileńskiej. Wspomniano w instrukcji o zagranicznej intrydze, pisano, że trzeba być ostrożnym wobec działań prawosławnych i przypomniano rzeź humańską<sup>62</sup>. Powiat słonimski był bliski A. Chmarze, a on sam związany był z Ogińskimi hetmaństwem, także ideologicznie powiat ten był bliski mińskiemu, a poruszane w instrukcji kwestie buntów chłopskich o podłożu religijnym były istotne dla niego, o czym wyrażał się z troską<sup>63</sup>, ale też dla wszystkich obywateli mińskich i zresztą całej Litwy<sup>64</sup>.

Biorąc pod uwagę znaczenie problemów Rzeczypospolitej, najistotniejszym zdarzeniem dla poznania opinii obywateli mińskich były sejmiki listopadowe. Miały one wybrać nowy komplet

61 Por. Z. Zielińska, *Sejmiki 8 lutego 1790 – pierwsze referendum na temat dokonań sejmu*, „Wiek Oświecenia” 1993, t. IX, s. 113–116. Brak tu istotniejszych wzmianek o sejmikach litewskich.

62 Por. Instrukcja powiatu słonimskiego, [Słonim] 10 II 1790, NGAB, f. 1737, op. 1, rkps 59, k. 567v, 568–569.

63 Por. Kopia listu A. Chmary do [Tadeusza Teodozego] Rostockiego metropolity, [b.m.] 31 VII 1790, NGAB, f. 1324, op. 1, rkps 62, k. 26–26v.

64 J. Puttkamer do A. Chmary, Błonie 14 I 1790, LNB, f. 5, op. 1, rkps 5397, s. 212.

posłów mińskich na sejm oraz określić stanowisko obywateli mińskich wobec kwestii dziedziczności tronu, było to swoiste referendum krajowe dotyczące kierunku, w jakim mają iść dalsze prace sejmu. Stanisław August w uniwersale z 28 września 1790 r. wezwał do zwołania sejmików na 16 listopada tego roku, apelując, by z troską myślano o państwie<sup>65</sup>. Na czele tego przedsięwzięcia – sejmiku mińskiego – stał A. Chmara. Znał on wagę problemów, które miano rozstrzygać, i dobrze orientował się w sytuacji politycznej w całej Rzeczypospolitej<sup>66</sup>. W przededniu sejmików listopadowych był w Dereczynie, ale czy miało to związek z nimi, pewności mieć nie możemy<sup>67</sup>.

Poselski sejmik listopadowy wzbudzał w Mińsku spore emocje. Elekcja zaczęła się 16 listopada i trwała do 23 tego miesiąca. W tym czasie dokonano wyboru dwóch posłów spośród pięciu kandydatów, ten wynik – tablicę do zbierania wotów – zaniósł do grodu do oblatowania Jan Komar, starosta bukowski<sup>68</sup>. Dokument został podpisany m.in. przez A. Chmarę, podkomorzego mińskiego A. Prószyńskiego, chorążego mińskiego Stefana Bykowskiego, podstolego mińskiego Felicjana Rudnickiego, krajczego mińskiego Tomasza Oborskiego, Józefa Żyżemskiego, Ignacego Pawlikowskiego, starostę mińskiego M.H. Brzostowskiego i Jana Wołodkowicza, że wymienimy tylko tych najznaczniejszych obywateli mińskich<sup>69</sup>. Sejmikowi przewodził A. Chmara, ostatecznie w wyniku wielu wotowań posłem wybrano Józefa Wańkowicza<sup>70</sup>, którego wcześniej na liście kandydatów do poselstwa umieścił

<sup>65</sup> Por. np. Uniwersał JKМ względem sejmików do wdtwa mińskiego, 8 XI 1790, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 29, 572–572v.

<sup>66</sup> Por. np. Wincenty Gieysztor, cześćnik trocki do A. Chmary, Troki 8 II 1790; [I. Komar] do A. Chmary, Grodno 23 IV 1790; [Piotr] Pawlikowski do A. Chmary, Warszawa 18 VIII 1790; Jan Pawlikowski do A. Chmary, Mińsk 2 XI 1790, BJ, rkps 6662, k. 41, 59, 102–103, 130; J.[ózef] Markowski, chorąży mielnicki do M. Chmarzyny, [Warszawa?] 8 I 1789, BJ, rkps 6661, k. 8v–9.

<sup>67</sup> Por. B.[ernard] Szwykowski do A. Chmary, Blizna 22 IX 1790, BJ, rkps 6662, k. 112.

<sup>68</sup> Wota obywatelskie w wyborze posłów na sejm terażniejszy, [Mińsk] 24 XI 1790, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 29, k. 581–587.

<sup>69</sup> *Ibidem*.

<sup>70</sup> Instrukcja na poselstwo JW. Wańkowiczowi, [Mińsk] 25 XI 1790, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 29, k. 588–589 (pod aktem 49 podpisów).

Stanisław August, a o czym A. Chmarze doniósł I. Komar<sup>71</sup>, i Jacka Puttkamera, ciwuna żmudzkiego<sup>72</sup>. Trzecim kandydatem był Stanisław Bohusz „Bohuszewicz”, co wywołało dyskusję i sprzeczki, tak zszedł dzień, a dla „spóźnionej pory” A. Chmara sesję salwował<sup>73</sup>. Z *Wotów obywatelskich w wyborze posłów na sejm terazniejszy*, datowanych na 24 listopada, wynika, że kandydatów było pięciu, co literalnie zapisano, natomiast w zestawieniu wotowań widnieje ich czterech. Oprócz wyżej wymienionych pojawia się, co zaskakuje, podkomorzy miński A. Prószyński, natomiast brak jest drugiego kandydata do poselstwa z listy królewskiej Franciszka(?) Osztrop<sup>74</sup>. Cenzorami wotowań, które prowadził formalnie A. Chmara, byli: M.H. Brzostowski, Franciszek Uniechowski, Jan Wołodkowicz i Joachim Chmara. Najwięcej głosów otrzymali J. Wańkowicz – 381, i J. Puttkamer – 345, natomiast przegrani, w dokumencie zapisany nie jako Bohusz a „Bohuszewicz” – 170, i A. Prószyński – 115<sup>75</sup>. Sprawę komplikuje fakt, że A. Prószyński nie odpuszczał walki po przegranym sejmiku i w związku z nim pojechał do Warszawy, gdzie złożył manifest, w którym naganął elekcję jednego z wybranych posłów mińskich. Dopuszczono go do wystąpienia przed stanami, ale tam – jak pisze autor relacji Michał Świeykowski – zamiast mówić o sejmiku proponował księcia Józefa Poniatowskiego na następcę Stanisława Augusta, „mówiąc, iż jest z nieba zesłany na uszczęśliwienie Polski” i że prawem następstwa mu się korona należy, „od wszystkich był zahuczany”, jego zdaniem nielegalność sejmiku polegała na tym, że w laudum nie chciano umieścić zapisu o księciu Józefie jako o następcy

71 [I. Komar] do A. Chmary, Grodno 5 XI 1790, BJ, rkps 6662, k. 133.

72 Aktywacja instrukcji [...] Puttkamerowi i Wańkowiczowi, [Mińsk] 25 XI 1790, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 29, k. 590. Por. też Diariusz sejmiku mińskiego, AGAD, Zbiór Popielów [dalej: ZP], rkps 130, s. 519–524; Instrument na poselstwo Wańkowiczowi, 25 XI 1790, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 29, k. 588–589v.

73 Aktywacja instrukcji od [...] województwa min[skiego] JWw Puttkamerowi i Wańkowiczowi, [Mińsk] 25 XI 1790, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 29, k. 600–602.

74 [I. Komar] do A. Chmary, Grodno 5 XI 1790, BJ, rkps 6662, k. 133.

75 Wota obywatelskie w wyborze posłów na sejm terazniejszy, 24 XI 1790, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 29, k. 581–587, tabela datowana 23 XI 1790. O sejmiku por. D. Rolnik, *Adam Chmara...*, s. 345–347.

tronu. W konkluzji M. Świeykowski informował, że sejmik miński uznany został za legalny<sup>76</sup>. Natomiast zdziwienie w Wilnie wywołał fakt, że posłem mińskim nie został S. Bohusz, co dość niejasno skomentował J. Hołyński: „Niewiele tu mają ufnosci dobrego patriotyzmu w posłach mińskich; ile kiedy się armują posłowie naprzeciw magnatów przemocy”<sup>77</sup>. Tę informację można odczytać jako zarzut o obojętność posłów mińskich i brak ich zainteresowania sprawami całej Rzeczypospolitej; i faktycznie do aktywnych się nie zaliczali, może w ich przekonaniu jeszcze tkwiła myśl, że to nie dotyczy mińskiego?

Na sejmiku mińskim 17 listopada doszło do kreskowania i to dopiero zadecydowało o sukcesie wspomnianych wybranych posłów<sup>78</sup>. W instrukcji przygotowanej dla posłów przed ich elekcją i przyjętej jednomyślnie<sup>79</sup> – zalecono zgadzać się na wybór króla *vivente rege*, a przy tym zaznaczono, że na pytanie zadane przez wojewodę mińskiego A. Chmarę, czy wolno wybierać króla za życia aktualnie panującego, była jednomyślna zgoda, podobnie jak na pytanie o kandydaturę elektora saskiego do tronu polskiego, gdyby zaś ten odmówił, to zalecano szukanie innego kandydata. W instrukcji nakazano, by posłowie zaraz po przybyciu do stolicy uczynili akces do konfederacji sejmowej<sup>80</sup>. W instrukcji odniesiono się również do szeroko dyskutowanych wówczas kwestii społecznych. Uznawano, że kara za występki dziedzica „nad rolnika” ma być „kryminalna”, ale nie ma być dana wolność całej osadzie, bo takie ukaranie bardziej dotyka dzieci niż ojca-dziedzica „zabójcę”, co najwyżej wolność mają zyskać mieszkańcy chaty zabitego włościanina, ale nie cała jego familia. W kolejnych

76 M.[ichał] Świeykowski do ojca [L.M. Świeykowskiego], Warszawa 21 XII 1790, BCz., rkps 3185, s. 237. Por. też [I. Komar] do A. Chmary, Mińsk 2 i 4 XII 1790, BJ, rkps 6662, k. 143v, 147–147v (w drugim liście informacja, że A. Prószyński złożył manifest, w którym zganił sposób prowadzenia sejmiku przez A. Chmarę).

77 J. Hołyński do A. Chmary, Wilno 5 XII 1790, BJ, rkps 6668, k. 284.

78 Aktywacja instrukcji, [Mińsk] 25 XI 1790, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 29, k. 600–602.

79 *Ibidem*, k. 600. Por. też Instrukcja mińska, 25 XI 1790, Biblioteka Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk (Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskių Biblioteka) [dalej: LMAVB], f. 17, rkps 9, k. 170–180; *Lietuvos didžiosios...*, s. 324–339.

80 Aktywacja instrukcji, [Mińsk] 25 XI 1790, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 29, k. 590v–591v, 593.

punktach tego dokumentu wskazano na konieczność utrzymania statysięcznego etatu wojska, optowano za wskrzeszeniem zakonu jezuickiego, bowiem on gwarantował „bogobojną edukację”<sup>81</sup>, zalecano posłom dążyć do stworzenia trybunału dla ziemi ruskiej w Mińsku i przypominano, by prawa i przywileje wszystkie, zarówno zakonowi bazylikańskiemu, jak i metropolitom ruskim były utwierdzone. Doceniono także zasługi Tymoteusza Gorzeńskiego, referendarza koronnego, którego zalecono do pieczęci mniejszej<sup>82</sup>, oraz K.S. Radziwiłła i M.K. Ogińskiego, hetmana WKL, którzy wiele ucierpieli w ostatnich latach, również z tego powodu, że mają dobra za kordonem<sup>83</sup>.

Instrukcja ta wyrażała zgodę na elekcję elektora na króla za życia Stanisława Augusta, ale nie wyrażono poparcia dla idei dziedziczności tronu<sup>84</sup>. Niemniej w swych pozostałych postanowieniach akceptowała drogę reform wyznaczoną przez sejmujących, choć również obywatele mińscy nie zapominali o swych partykularnych interesach; tym był postulat przywrócenia trybunału w Mińsku.

Kolejny sejmik w Mińsku odbył się 7 lutego 1791 r. w refektarzu klasztoru eksjezuitów mińskich pod prezydencją podkomorzego Antoniego Prószyńskiego, „w nieprzytomności senatorów wtwa naszego”, których – jak zaznaczano – w mieście nie było<sup>85</sup>. Sejmik w pierwszej kolejności zajął się wyborem deputatów do trybunału. Kandydatów było wielu. Ubiegali się o nie: szambelan JKM Wincenty Wołodkowicz, kasztelanic łączycy Ksawery Franciszek Lipski, starosta sianzeski Stanisław Wańkowicz, Joachim

81 Por. *ibidem*, k. 594–594v. O ten punkt, czy znalazł się w instrukcji pytał ksiądz Zalewski, por. Ks. [?] Zaleski do A. Chmary, Zasław 3 XII 1790, BJ, rkps 6662, k. 145.

82 Por. Aktywacja instrukcji, [Mińsk] 25 XI 1790, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 29, k. 599–602.

83 *Ibidem*, k. 599v. Por. Instrukcja dla posłów wilkomirskich [1790], LMAVB, f. 17, rkps 9, k. 55; Instrukcja urzędnikom ziemskim i grodzkim pttu słonimskiego, 19 XI 1790, NGAB, f. 1737, op. 1, rkps 59, k. 929v. O sejmiku por. D. Rolnik, *Adam Chmara...*, s. 347–348.

84 Por. oceny R. Butterwick, *op. cit.*, s. 678; Z. Zielińska, „O sukcesji tronu w Polsce” 1787–1790, Warszawa 1991, s. 218.

85 Laudum, [Mińsk] 10 II 1791, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 30, k. 134.

Oranowski, generał JKM Antoni z Jaksów Bykowski, Józef Przy siecki, szambelan JKM Antoni Zamoyski, jak napisano w laudum, oni się zalecali do funkcji przy zabranych głosach<sup>86</sup>. Pierwszym deputatem wybrano jednomyślnie W. Wołodkowicza<sup>87</sup>. Wybór drugiego przeniesiono na dzień następny; wtedy, 8 lutego, odstąpili wszyscy pozostali kandydaci i został tylko K.F. Lipski, który także jednomyślnie został obrany deputatem<sup>88</sup>. Jako że W. Wołodkowicz był komisarzem cywilno-wojskowym, zaszła potrzeba znalezienia jego następcy, i tu chętnych było początkowo wielu, ale wszyscy odstąpili, ostatecznie został tylko chorąży petyhorski Onufry Gnatowski, i on 9 lutego został dokooptowany do składu komisji<sup>89</sup>. Pod laudum podpisali się m.in. A. Prószyński, Franciszek Uniechowski, sędzia ziemski miński, Jan Wołodkowicz, Józef Wańkiewicz, Ignacy Daszkiewicz, Stanisław Bohusz, Andrzej Olędzki, sędzia grodzki miński, i Michał Ślizień – łącznie 25 osób<sup>90</sup>. Politycznie te elekcje niewiele znaczyły, wszyscy z pojawiających się kandydatów byli zwolennikami ograniczonych reform w granicach nakreślonych przez sejmik listopadowy. Wymowę polityczną miała przypuszczalnie mowa posła mińskiego Józefa Wańkiewicza, który mówił o kwestiach związanych z pracami „warszawskich”<sup>91</sup>, niestety, treści tej mowy nie znamy.

Wydaje się, że część elit obywateli mińskich przyjęła Konstytucję 3 maja dobrze. Na wieść o niej 8 maja bratali się w Mińsku mieszczenie i szlachta na czele z generałem Józefem Judyckim<sup>92</sup>, o innych osobach relacja nie wspomina. Wiadomo, że ustawę majową zaprzysiął A. Chmara<sup>93</sup>, choć nie było go w Warszawie

---

<sup>86</sup> *Ibidem*, k. 134.

<sup>87</sup> *Ibidem*, k. 134v.

<sup>88</sup> *Ibidem*, k. 135. Por. też *Deputaci Trybunału...*, s. 394.

<sup>89</sup> Laudum, [Mińsk] 10 II 1791, NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 30, k. 135.

<sup>90</sup> *Ibidem*, k. 135v–136.

<sup>91</sup> *Ibidem*, k. 134v. O sejmiku por. D. Rolnik, *Adam Chmara...*, s. 353–354.

<sup>92</sup> W. Smoleński, *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*, Kraków 1896, s. 308.

<sup>93</sup> Zapewniał o swym oddaniu dla króla i ojczyzny i pisał, że ten sejm „roznosi po świecie wiekopomną sławę dzielnych czynów dla narodu króla”. A. Chmara do Stanisława Augusta, „spod Mińska” 27 VIII 1791, BCZ., rkps 724, s. 167.

w czasie jej uchwalania. Uczynili to również kasztelan miński Szymon Zabięło i posłowie mińscy Józef Wańkiewicz oraz Piotr Pawlikowski. Właściwie niepokoić mógł tylko – jeżeli chodzi o nastawienie do ustawy majowej – oficjalny protest złożony przeciw niej 4 maja 1791 r. przez J. Puttkamera, posła mińskiego wybranego w 1790 r.<sup>94</sup> Niestety, w swym oporze był on konsekwentny, później pojawi się już jako marszałek konfederacji targowickiej województwa mińskiego.

Zanim doszło do zawiązania konfederacji targowickiej odbył się w Mińsku jeszcze jeden sejmik, w kwestiach dotyczących reform chyba najważniejszy, bowiem zwołane wówczas sejmiki traktowano jako swoiste „referendum trzeciomajowe”, sądzono, że ewentualna wyrażona na nich akceptacja dla ustawy majowej zamknie drogę do działań opozycji. Tak się jednak nie stało, pomimo że wszystkie sejmiki uznały przeprowadzone dotąd reformy z Konstytucją 3 maja na czele<sup>95</sup>. Na sejmiku mińskim doprowadził do tego A. Chmara oraz Kazimierz Zawisza, który „się sprawił”. Ustawę majową zaprzysiężono i 14 lutego wyznaczono delegację do Warszawy z podziękowaniem za nią. Z tą misją wysłano: Stanisława Bohusza, koniuszego pińskiego Ignacego Ratyńskiego i Michała Chedochojowskiego<sup>96</sup>. W księgach mińskich laudum z tego sejmiku się nie zachowało<sup>97</sup>, szczegółowego przebiegu obrad więc nie znamy. Z papierów A. Chmary wiemy tylko, że zgodnie z planem i reformą dokonano elekcji sędziów. Na sejmiku

<sup>94</sup> W. Smoleński, *op. cit.*, s. 49–50; W. Szczygielski, *Referendum trzeciomajowe. Sejmiki lutowe 1792 roku*, Łódź 1994, s. 338–339; D. Rolnik, *Z dziejów związku targowickiego...*, s. 318. O sporach wokół ustawy majowej por. A. Grześkowiak-Krwawicz, *Czy rewolucja może być legalna? 3 maja 1791 w oczach współczesnych*, Warszawa 2011. Przeciwny ustawie też był Głos JWP Jana Jeleńskiego, starosty i posła mozyrskiego na sesji sejmowej 14 XI 1791. O krytykowanej ustawie por. W. Smoleński, *op. cit.*, s. 125. Jan Jeleński, jak sam przyznawał, 3 maja był w sejmie nieobecny. W mowie swej odnosił się też generalnie do dyskusji sejmowych toczonych od września 1791 r., por. D. Rolnik, *Województwo mińskie...*, s. 238.

<sup>95</sup> Por. W. Szczygielski, *op. cit.*, s. 394–396.

<sup>96</sup> *Ibidem*, s. 340–341.

<sup>97</sup> Takie laudum powinno się znaleźć się w księdze nr 31. Na jej obwołucie zapisano, że obejmuje ona okres od stycznia 1792 do grudnia 1793 r., natomiast wpisy odnoszą się tylko do 1793 r. NGAB, f. 1727, op. 1, rkps 31, Księgi grodzkie mińskie (I 1792 – XII 1793).



tym wybrano również przypuszczalnie najpierw deputowanych, a w zasadzie jednego „uproszonego” S. Bohusza<sup>98</sup>, a następnie 20 lutego rozpoczęto elekcję sędziów ziemskich<sup>99</sup>. Prowadził ją przez kilka kolejnych dni prezydujący na sejmiku A. Chmara z pomocą wyłonionego, po wybraniu kandydatów podających się do elekcji, dwudziestoosobowego koła porządkowego<sup>100</sup>. Pełnej relacji z tych elekcji nie mamy, wiadomo, że wybrano kolejno Kaspra Kostrowickiego, Jerzego [Wincentego] Moszyńskiego, komisarza cywilno-wojskowego, Joachima Chmarę, Józefa M..., Jana Lenkiewicza. Procedurze wyboru poddali się też I. Ratyński, koniuszy miński, i Stefan Swie(?), później jednak jako sędziowie się nie pojawili<sup>101</sup>. Kontrowersje pojawiły się natomiast przy wyborze Tomasza Oborskiego, krajczego mińskiego, tu doszło do niejasnych dzisiaj sporów i po głosach J. Wańkowicza, posła i Jana(?) Wołodkowicza, sędziego nie nastąpiła jednomyślna zgoda; podobnie niejasności pojawiły się przy głosowaniu nad kandydaturą Antoniego Bykowskiego, za którym poparcie wyraziło 100 osób, a przeciw było 41<sup>102</sup>; on przypuszczalnie, „Nie chcąc doświadczać skutków przemocy strony na niniejszych obradach intrygującej”, prosił umysły i serca obrócić „do myśli obywatelskich” i odstąpił od dalszego kandydowania do sęstwa ziemskiego<sup>103</sup>. Dokument, na podstawie którego opisano elekcje, jest brudnopisem i z tego

<sup>98</sup> *Deputaci Trybunału...*, s. 399.

<sup>99</sup> O nie też toczyła się walka przed sejmikami. Między innymi Robert Brzostowski zabiegał o protekcję dla swych krewnych u [Franciszka?] Uniechowskiego, sędziego mińskiego, za to gwarantował mu wdzięczność, oczywiście o ile utrzymają urzędy. Por. D. Rolnik, *Z dziejów związku targowickiego...*, s. 330.

<sup>100</sup> Por. Koło porządkowe po wybraniu kandydatów podających się do elekcji, b.d. [1792], NGAB, f. 1324, op. 1, rkps 54, k. 106. Obok A. Chmary byli w nim m.in.: Szymon Zabiełło, Franciszek Aniszkievicz, Jan Wołodkowicz, poseł miński Józef Wańkowicz, poseł miński Piotr Pawlikowski, Kazimierz Zawisza, Jerzy Walicki, Andrzej Olędzki, Michał Tyszkiewicz i eksdeputat Stanisław Prószyński.

<sup>101</sup> Relacja z sejmiku elekcyjnego sędziów, 20 II [1792], NGAB, f. 1324, op. 1, rkps 30, k. 44–45v.

<sup>102</sup> *Ibidem*.

<sup>103</sup> Oświadczenie Antoniego Bykowskiego, b.d. [1792], NGAB, f. 1324, op. 1, rkps 54, k. 107. Podpis A. Bykowski, komisarz cywilno-wojskowy miński, b.d. Por. Relacja z sejmiku elekcyjnego sędziów, 20 II [1792], NGAB, f. 1324, op. 1, rkps 30, k. 45v.

wynikają niejasności. Dokonano wówczas również wyborów pisarza aktowego, o który to urząd starali się: Stanisław Wańkowicz<sup>104</sup>, Jan Komar, Bogusław Boharewicz i Franciszek Pietraszko<sup>105</sup>. Który z nich osiągnął cel, niestety nie wiemy.

Sejmiki lutowe poparły reformy Sejmu Wielkiego i o sprzeciwie wobec nich nie znajdujemy śladu, zaś fakt, że przy elekcjach na sędziów dochodziło do sporów i tworzenia się różnych facji świadczy, że na sejmiku nikt nie mógł zmusić obywateli do wyrażenia swojej woli wobec podjętych na sejmie reform. Możemy więc założyć, że obywatele mińscy przyjęli je bez większych sprzeciwów. Wydaje się, że do reform przekonywały nie tyle same polityczne zmiany, jak kwestia zniesienia liberum veto, wolnych elekcji czy usunięcie nieposesjonatów z sejmików, brak na to jednoznacznych dowodów, ale praktyka funkcjonowania województwa i komisji cywilno-wojskowych, których działalność w Mińsku oceniano dobrze. Co więcej, komisja ta wykazała się troską o najuboższych i nakazała nie pobierać żadnych opłat za udzielanie chrztów „pod groźbą surowej kary”<sup>106</sup>. Komisja mińska pilnowała też zasad wyboru rekruta, starała się tu łączyć interes wojska z interesami nowych osadników przybywających z zagranicy, nakazując zostawienie ich w spokoju, uznając kwestię zaludnienia za w tym momencie ważniejszą, tych zresztą chętnie

<sup>104</sup> Opozycyjne recesa y manifesta tudzież dekreta na rugach sejmiku składane, 1792, NGAB, f. 1324, op. 1, rkps 71, k. 31 (wymieniono tu m.in. Wańkowicza jako niemającego prawa do kandydowania, mógł nim być ów Stanisław).

<sup>105</sup> Relacja z sejmiku elekcyjnego sędziów, 20 II [1792], NGAB, f. 1324, op. 1, rkps 30, k. 45v. O sejmiku por. D. Rolnik, *Adam Chmara...*, s. 356–357.

<sup>106</sup> J. Gordziejew, *Komisje Porządkowe Cywilno-Wojskowe w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie Sejmu Czteroletniego (1789–1792)*, Kraków 2010, s. 61. W 1790 r. funkcje komisarzy cywilno-wojskowych mińskich pełnili: Ignacy Daszkiewicz; Andrzej Olędzki, sędzia grodzki; Jacek Puttkamer, ciwun żmudzki; Michał Słizień, sędzia ziemski smoleński; Tadeusz Woroniec; Stanisław Piszczacho, strażnik miński; Józef Żyżemski, szambelan jkm; Antoni Bykowski, generał; Wincenty Wołodkiewicz, szambelan jkm; Maksymilian Iwanowski; Jan Suszycki, rotmistrz; Onufry Dworzecki, rotmistrz; Jerzy Moszyński, rotmistrz; Michał Oziembłowski, rotmistrz; Ignacy Unichowski; Stanisław Wańkowicz; Stefan Świda; Józef Niemorszański, rotmistrz; Mikołaj Wojniłowicz, major. Por. Rozporządzenie komisji cywilno-wojskowej mińskiej w sprawie lustracji dymów, 12 VI 1790, Litewskie Archiwum Historyczne (Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas), f. 11, op. 1, rkps 709.

przyjmowano, mieli wykonać przysięgę wierności krajowi czy „narodowi tutejszemu”<sup>107</sup>. Oczywiście nie wszystko funkcjonowało idealnie<sup>108</sup>, ale nastawienie komisarzy mińskich do reform i kwestii ich wdrażania musimy uznać za pozytywne, z pewnością byli to ludzie akceptujący nowe oświeceniowe idee<sup>109</sup>. Zmieniał się także dawny, niechętny stosunek obywateli – również mińskich – do kwestii stacjonowania na ich terenach wojska. To wojsko miało pomagać w zachowaniu spokoju i tak starało się czynić<sup>110</sup>, choć dochodziło do kontrowersji w sprawie poboru rekruta i w tym względzie do nieporozumień na linii wojsko – władze cywilne<sup>111</sup>. Zdarzały się w Mińsku nadużycia wojska w zajmowaniu kwater<sup>112</sup> czy furażowaniu<sup>113</sup>, były one naturalne, brak było przecież odpowiedniej infrastruktury<sup>114</sup>, ta jednak stopniowo powstawała<sup>115</sup>. Na wszystko trzeba było czasu, droga wskazana przez ustawodawców wydawała się większości słuszna, ta została, jak się wydaje, zaakceptowana przez elity miejskie Mińska, które też zaangażowały się w proces reformy<sup>116</sup>. Bez większych

---

107 J. Gordziejew, *op. cit.*, s. 61, 81.

108 *Ibidem*, s. 81–82.

109 Np. kwestia wprowadzania robót publicznych dla skazanych więźniów, *ibidem*, s. 84.

110 *Ibidem*, s. 89–90. Konflikty się zdarzały (*ibidem*, s. 101).

111 *Ibidem*, s. 274–277, 279, 311. Zaważmy, że owszem niechętnie, ale szlachta rekrutów dostarczała.

112 *Ibidem*, s. 282.

113 Tu jedynie fakt, że sprzedawano produkty Rosjanom budzi pewien dysonans, *ibidem*, s. 295. Jednak to aspekty finansowe i ekonomiczne o tym decydowały. W Mińsku zdarzało się, że sprzedawano wojsku produkty po zawyżonych cenach. *Ibidem*, s. 296.

114 *Ibidem*, s. 287–288.

115 *Ibidem*, s. 274–277, 279.

116 Mińsk wysłał swych reprezentantów na drugi zjazd mieszczan do Warszawy we wrześniu 1789 r. i później na trzeci zjazd w listopadzie–grudniu 1789 r., gdzie podpisali *Akt zjednoczenia miast*, choć w Warszawie nie byli specjalnie aktywni. Por. L. Glemża, *Aktywność polityczna mieszczaństwa Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1789–1792*, „Zapiski Historyczne” 2021, t. LXXXVI, z. 1, s. 65–67. Zresztą podobnie jak ich szlacheccy koledzy – posłowie mińscy. W czasie rządów targowickich krytykowano postawy nowo wybranych po 3 maja rajców i pozbawiono ich funkcji, co tłumaczono „nieładem” w Mińsku, czemu jakoby właśnie oni byli winni. Por. Protokół konfederacji mińskiej, AGAD, Nabytki Oddziału I, rkps 151, k. 13v, zapis z 14 VIII 1792; D. Rolnik, *Województwo mińskie...*, s. 249.

wątpliwości zaakceptowano zasady związane z wprowadzonym cenzusem majątkowym, czego wyrazem było tworzenie „ksiąg ziemiańskich”, do których wpisywano szlachtę posesjonatów. Doceniano wagę edukacji, tu jednak dla obywateli mińskich niewiele się w ich nastawieniu zmieniło, już wcześniej dopominali się o uniwersytet dla Mińska, założono w mieście drukarnię, a komisja cywilno-wojskowa tego miasta starała się problem szkół niższych rozwiązać i zachęcała do ich utrzymania<sup>117</sup>, sam podkomorzy miński A. Prószyński założył szkoły w dziewięciu wsiach i sam je utrzymywał<sup>118</sup>. Co istotne, również sama instytucja komisji cywilno-wojskowej została przez obywateli mińskich zaakceptowana, co więcej, później (już po rozbiorach) za rządów Pawła I chciano jej przywrócić<sup>119</sup>.

Swe pozytywne nastawienie do reform potwierdziła szlachta mińska w czasie wojny z Rosją w obronie Konstytucji 3 maja i przejmowania władzy przez konfederację targowicką. Wśród aktywnych i znaczących obywateli województwa i przeciwników ustawy majowej możemy wymienić jedynie J. Puttkamera, inni, niezależnie od animozji panujących między ich rodzinami, widocznych przecież jeszcze przy elekcjach sędziów w lutym 1792 r., stronili od nowych władz konfederackich. Jakkolwiek do żadnego spektakularnego zdarzenia, które byłoby dowodem poświęcenia dla ojczyzny i reform nie doszło, to jednak deklaracje przeciw targowicy i odsuwanie się od bieżących wypadków politycznych o tym świadczą. Taką deklarację przeciw targowicy złożył A. Chmara wraz z innymi obywatelami mińskimi<sup>120</sup>. Podobnie postąpił

117 J. Gordziejew, *op. cit.*, s. 105–106, 192, 198.

118 *Ibidem*, s. 196.

119 Proszono, „aby komisja cywilno-wojskowa, która istniała z takim pożytkiem dla prowincji, przywróconą została”. T. Mizia, *Komisje porządkowe cywilno-wojskowe a szkolnictwo parafialne w okresie Sejmu Czteroletniego*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1963, t. VI, s. 85.

120 A. Chmara do Stanisława Augusta, Słonim 10 VI 1792, BCz., rkps 920, s. 103, 105, targowicę uznał za „hańbiące naród dzieło”, gwarantował wierność królowi i deklarował poświęcenie majątków. Pod listem podpisani są też m.in.: J. Chmara, Tadeusz Woroniec, Onufry Przeradowski, Józef Żyżemski, Onufry Dworzecki, Benedykt Przysiecki, Tadeusz Wyszomirski, Dominik Przysiecki, Wincenty

Franciszek Drucki-Lubecki<sup>121</sup>, Józef Walicki<sup>122</sup>, już wówczas kasztelan mścisławski, a wcześniej kontrowersyjny I. Daszkiewicz<sup>123</sup> oraz inni obywatele województwa mińskiego<sup>124</sup>.

Konfederację targowicką w Mińsku zawiązano stosunkowo szybko, bo 25 czerwca 1792 r., w obecności 162 obywateli<sup>125</sup>, ale trzeba pamiętać, że już 4 czerwca 1792 r. Mińsk został zajęty przez generała Borysa Mellina. Zaraz też zwycięzcy przystąpili do formowania miejscowej konfederacji, w czym pomagał Ignacy Szteyn, regimentarz województwa mińskiego, wspomagany wojskami rosyjskimi, temu wszystkiemu towarzyszyła odpowiednio zbudowana aura strachu<sup>126</sup>. Kontrowersyjny już wcześniej

---

Moszyński, Franciszek Markiewicz i Antoni Świętorzecki. Por. też W. Smoleński, *Konfederacja targowicka*, Kraków 1903, s. 105–106.

- 121 Franciszek Drucki-Lubecki do Stanisława Augusta, Seywy 10 VII 1792, BCz., rkps 921, s. 111. Por. D. Rolnik, *Z dziejów związku targowickiego...*, s. 318.
- 122 F. Drucki-Lubecki do Stanisława Augusta, Seywy 10 VII 1792, BCz., rkps 921, s. 111; J. Walicki do Stanisława Augusta, spod Mińska 31 V 1792, AGAD, ZP, rkps 87, nlb. Por. D. Rolnik, *O postawach szlachty litewskiej wobec konfederacji targowickiej 1792*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2004, t. 1, s. 80 i nast. Por. idem, *Z dziejów związku targowickiego...*, s. 319.
- 123 Wypis z ksiąg ziemskich powiatu grodzieńskiego 8 VI 1792, BCz., rkps 921, k. 67–69, 71v. I. Daszkiewicz zauważał również, że może ulec przemocy konfederacji, ale wtedy jego akces do niej będzie uczyniony pod przymusem i jako taki nie będzie ważny. Por. W. Smoleński, *Konfederacja targowicka...*, s. 105. Por. D. Rolnik, *Z dziejów związku targowickiego...*, s. 318.
- 124 Wśród nich znajdowali się m.in. komisarze cywilno-wojskowi: Stanisław Iwaszkiewicz, Józef Wołodkowicz, Onufry Gnatowski, Trojan Świętorzecki. Por. W. Smoleński, *Konfederacja targowicka...*, s. 105; D. Rolnik, *O postawach szlachty litewskiej...*, s. 75. Por. też idem, *Z dziejów związku targowickiego...*, s. 319–320; idem, *Województwo mińskie...*, s. 242–243. Później część z nich (m.in. Józef Wołodkowicz, podkomorzy rzeczycki Stanisław Wołowicz, sędzia miński Jan Wołodkowicz i poseł miński J. Wańkowicz) wyjechała do Grodna, nie chcąc uczestniczyć w zawiązywaniu konfederacji w Mińsku. Por. *My Obywatele Księstwa Litewskiego do miasta Grodna zebrani*, Grodno 19 VI 1792, AGAD, ZP, rkps 87, k. 102–102v (w akcie tym potępiono konfederację targowicką, podkreślano, że nikt „prawie cnotliwy” i obywatel nie stawił się do rosyjskich obozów, kogo kozactwo gwałtownie nie porwało i nie przywiodło, wszędzie słychać było groźby, wszyscy jednocześnie deklarowali wiernie stać przy ustawie majowej). Por. D. Rolnik, *Z dziejów związku targowickiego...*, s. 320.
- 125 Por. R. Šmigelskytė-Stukienė, *Lietuvos didžiosios kunigaikštystės konfederacijos susidarymas ir veikla 1792–1793 metais*, Vilnius 2003, s. 71. Por. też D. Rolnik, *Z dziejów związku targowickiego...*, s. 320.
- 126 Por. W. Smoleński, *Konfederacja targowicka...*, s. 102, 105–106, 124; A. Wolański [T. Soplica], *Wojna polsko-rosyjska 1792 r.*, Warszawa 1996, s. 427, 607; D. Rolnik, *Z dziejów związku targowickiego...*, s. 319–320.

I. Daszkiewicz wspominał, że opowiadając się za reformami, musi się asekurować, bowiem „wiele [jest tu osób] wojsku rosyjskiemu przychylnych”<sup>127</sup>. Czy pisał tylko, by siebie usprawiedliwić, czy w istocie tak było, wydaje się, że nie. Raczej możemy stwierdzić, że elity obywateli mińskich wobec targowicy zachowały się bardzo wstrzemięźliwie. Jakkolwiek mińska komisja cywilno-wojskowa przestała działać na początku czerwca<sup>128</sup>, to jednak wszystkie ciążące na niej obowiązki wypełniła. Spośród jej członków tylko dwóch znalazło się od razu w gronie członków konsyliarzy targowickich, to J. Puttkamer i Michał Oziembłowski. Także inni urzędnicy mińscy dystansowali się od tych bieżących wydarzeń. Pozostali, których możemy zaliczyć do elit mińskich, myśleli bardzo pragmatycznie, z ich punktu widzenia – dla ratowania, bronięcia województwa mińskiego – należało wejść w struktury nowych władz, chyba właśnie dlatego w gronie konsyliarzy znalazł się S. Iwaszkiewicz, protestujący wcześniej przeciw związkowi<sup>129</sup>.

Konfederacja targowicka województwa mińskiego składała się z osób w nim niepierwszorzędnych, ale będących pod kuratelą miejscowych elit, a ponadto mających zakodowane w sobie postępowanie zgodne zawsze z interesami województwa mińskiego, dlatego także nie dochodziło do większych spięć politycznych<sup>130</sup>. Wydaje się, że według tych zasad postępując, w Generalności Litewskiej znaleźli się eksposeł miński J. Wańkowicz i Jan Pawlikowski<sup>131</sup>, obaj deklarowali się wcześniej jako zwolennicy ustawy

127 Na innej kopii tego tekstu znajduje się dopisek, że składa owo oświadczenie, gdyż jego dobra są nad granicą w województwie mińskim, a tam „wiele [jest osób] wojsku rosyjskiemu przychylnych”. W dołączonym liście do brata nadmienil, że dzięki temu nie będzie tu zgubiony we wszystkim i ze wszystkim. Nie wspomina o owych dodatkach, W. Smoleński, *Konfederacja targowicka...*, s. 105. Por. D. Rolnik, *Z dziejów związku targowickiego...*, s. 318.

128 A. Chmara do Stanisława Augusta, Słonim 10 VI 1792, BCz., rkps 920, s. 104.

129 Por. R. Śmigelskytė-Stukienė, *op. cit.*, s. 294–296.

130 Por. *ibidem*, s. 294–296, 308–311. Por. Protokół, AGAD, Nabytki Oddziału I, rkps 151, k. 1, 58v, 69v.

131 Por. R. Śmigelskytė-Stukienė, *op. cit.*, s. 115–116, 268; A. Wolański, *op. cit.*, s. 537; W. Smoleński, *Konfederacja targowicka...*, s. 115. J. Wańkowicz był synem Tadeusza, podczaszego mińskiego. Jego brat Antoni żonaty był z Sołtykówną, marszałkówną nadworną litewską. Por. S. Korwin [Kossakowski], *Trzeci maj i Targowica. Materiały do dziejów ostatniego stulecia Rzeczypospolitej Polskiej*,

majowej i zwlekali z akcesami do związku<sup>132</sup>, godności te jednak przyjęli, a J. Wańkowicz przemawiał nawet w Brześciu Litewskim w chwili zjednoczenia konfederacji litewskiej z koronną 11 września 1792 r.<sup>133</sup>

Konfederacja mińska początkowo była mało aktywna, co wiązało się chyba z procesem jej formowania<sup>134</sup> oraz z dystansem obywateli mińskich do tej narzuconej koncepcji sprawowania władzy<sup>135</sup>. Obywatele mińscy mieli świadomość, że są bliskimi sąsiadami Rosji, byli też bardzo pragmatyczni. Kwestie utrzymania majątków i zapewnienia im podstawowych warunków do funkcjonowania były bardzo ważne, chcieli silnej, ze stutysięczną armią Rzeczypospolitej, która byłaby ich państwem, a jednocześnie gwarantowała im bezpieczeństwo. Co więcej, uznawali – czy słusznie, to trudno ocenić – że zrobili wszystko, by tak się stało. Mimo wszystko dość wyraźnie wskazują na to ich deklaracje z okresu wkroczenia wojsk rosyjskich na ziemie Rzeczypospolitej, w których zapewniano Stanisława Augusta o oddaniu i wierności. Pozytywne nastawienie szlachty mińskiej do reform Sejmu Czteroletniego w czasie jego trwania może nie jakieś spektakularne, ale jest widoczne, choć patrzono na nie przez pryzmat pomyślności ich małej ojczyzny, województwa mińskiego i Litwy. Wydaje się, że wraz z upadkiem ustawy majowej proreformatorskie myślenie osłabło, czemu nie należy się dziwić, bowiem zmieniła się

---

Kraków 1890, s. 162–163. Nie jest pewne, czy w przypadku Pawlikowskiego nie chodzi również o posła mińskiego Piotra Pawlikowskiego. Por. W. Smoleński, *Konfederacja targowicka...*, s. 268. W spisie konsyliarzy Generalności Litewskiej figuruje Jan Pawlikowski, poseł. Por. [Akta konfederacji targowickiej], Biblioteka Naukowa PAU i PAN, rkps 1241, t. II, s. 165–166. S. Korwin (*op. cit.*, s. 142) pisze tylko Jan Pawlikowski, bez określenia wcześniejszych funkcji.

<sup>132</sup> Por. W. Smoleński, *Konfederacja targowicka...*, s. 268.

<sup>133</sup> Por. *ibidem*, s. 306.

<sup>134</sup> M.in. chodziło o kwestię przejęcia jej przez J. Puttkamera od I. Szteyna. Por. chronologię powstawania konfederacji litewskich: R. Šmigelskytė-Stukienė, *op. cit.*, s. 270–343; D. Rolnik, *Z dziejów związku targowickiego...*, s. 321.

<sup>135</sup> Por. np. [O. Pawłowicz] do [A. Chmary], [b.m.] 10 VIII 1792, NGAB, f. 1324, op. 1, rkps 31, k. 16v. Czytamy w liście, że Michał Kreczetnikow był zły, bo nie znalazł obywateli w Mińsku, zostali w nim sami „dyspozytorowi”. Dlatego z miasta nie chciano nikogo wypuszczać, wyjechać tylko można było za zgodą nowych – albo rosyjskich wojskowych – władz.

sytuacja polityczna, zapał oraz chyba poczucie potrzeby zmian stopniowo zanikało i ograniczało się do załatwiania bieżących problemów. Stwierdzić jednak możemy, że czasy sejmu pokazały, że spora część szlachty była gotowa do reformowania kraju na wielu płaszczyznach, proces ten jednak został gwałtownie zahamowany przez upadek państwa polsko-litewskiego.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD]  
Archiwum Radziwiłłów, dz. v  
Korespondencja Radziwiłłów (Daszkiewicz), rkps 2793.  
Nabytki Oddziału I  
Protokół konfederacji mińskiej, zapis z 14 VIII 1792, rkps 151.  
Zbiór Aleksandra Czołowskiego  
Korespondencja Chmarów, rkps 686.  
Zbiór Komierowskich  
A. Chmara do Elżbiety Sapieżyny, rkps 12/12.  
Zbiór Popielów [ZP]  
Diariusz sejmiku mińskiego, rkps 130.  
Listy J. Walickiego i inne papiery XVIII w., rkps 87.
- Biblioteka Jagiellońska w Krakowie [BJ]  
Korespondencja Chmarów, rkps 6659, 6660, 6661, 6662, 6668.
- Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie [BCz.]  
Korespondencja Stanisława Augusta, rkps 724, 732, 920, 921.  
Korespondencja Świeykowskich, rkps 3185.
- Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie  
Akta konfederacji targowickiej, rkps 1241, t. II.
- Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka  
(Львівська Національна Наукова Бібліотека України  
ім. В. Стефаника) [LNB]  
f. 5, op. 1, tzw. Ossolińskich  
Korespondencja Chmarów, rkps 5397.
- Biblioteka Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk  
(Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskių Biblioteka)  
f. 17 (kolekcja)  
Instrukcje sejmików litewskich 1790, rkps 9.
- Litewskie Archiwum Historyczne (Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas)  
f. 11, op. 1



Rozporządzenie komisji cywilno-wojskowej mińskiej  
w sprawie lustracji dymów, 12 VI 1790, rkps 709.

- Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku  
(Нацыянальным Гістарычным Архіў Беларусі) [NGAV]  
f. 1324, op. 1, Archiwum Chmarów  
Korespondencja Chmary, rkps 31, 43, 62.  
Papiery Chmarów, rkps 27, 30, 54, 71.  
f. 1727, op. 1, Księgi mińskie  
rkps 27–31.  
f. 1737, op. 1, Księgi słonimskie  
rkps 59.

### Wydawnictwa źródłowe

- Korespondencja ks. Karola Stanisława Radziwiłła wojewody wi-  
leńskiego „Panie Kochanku” 1762–1790 ze zbiorów familijnych,*  
wyd. K. Waliszewski, Kraków 1888.
- Lietuvos didžiosios kunigaikštystės seimelių instrukcijos (1788–1790),*  
red. R. Jurgaitis, A. Stankevič, A. Verbickienė, Vilnius 2015.
- Zaleski B., *Korespondencja krajowa Stanisława Augusta*, Poznań 1872.

### Opracowania

- Butterwick R., *Polska rewolucja a Kościół katolicki 1788–1792*,  
Kraków 2012.
- Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego*  
1697–1794. Spisy, oprac. A. Rachuba, P.P. Romaniuk, Warszawa 2004.
- Glemża L., *Aktywność polityczna mieszczaństwa Wielkiego Księstwa*  
*Litewskiego w latach 1789–1792*, „Zapiski Historyczne” 2021, t. LXXXVI,  
z. 1, s. 57–84. <https://doi.org/10.15762/ZH.2021.03>
- Gordziejew J., *Komisje Porządkowe Cywilno-Wojskowe w Wielkim*  
*Księstwie Litewskim w okresie Sejmu Czteroletniego (1789–1792)*,  
Kraków 2010.
- Grzeškowiak-Krwawicz A., *Czy rewolucja może być legalna? 3 maja*  
*1791 w oczach współczesnych*, Warszawa 2011.
- Jurgaitis R., *Nuo bajoriškosios savivaldos iki parlamentarizmo: Vilniaus*  
*seimelio veikla 1717–1795 m.*, Vilniou 2016.
- Jusupowić M., *Prowincjonalna elita litewska w XVIII wieku. Działalność*  
*polityczna rodziny Zabiełłów w latach 1733–1795*, Warszawa 2014.
- Kalenkiewiczówna A., *Rozkład partii Tyzenhauza na tle sejmików*  
*litewskich*, [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków słuchaczy USB*  
*w Wilnie*, Wilno 1933, s. 121–155.
- Kalinka W., *Sejm Czteroletni*, t. I, Warszawa 1991.
- Korwin [Kossakowski] S., *Trzeci maj i Targowica. Materiały do dziejów*  
*ostatniego stulecia Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 1890.

- Kościałkowski S., *Antoni Tyzenhauz, podskarbi nadworny litewski*, t. I, Londyn 1970.
- Michalski J., *Sejmiki poselskie 1788 roku*, [w:] J. Michalski, *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. I, Warszawa 2007, s. 217–284.
- Mizia T., *Komisje porządkowe cywilno-wojskowe a szkolnictwo parafialne w okresie Sejmu Czteroletniego*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1963, t. VI, s. 40–92.
- Rolnik D., *Adam Chmara (1720–1805) – ostatni wojewoda miński w świecie polityki czasów stanisławowskich i jego archiwum*, Katowice 2022.
- Rolnik D., *Mińskie sejmiki poselskie w latach 1778–1786 – między problemami domowymi a światem zewnętrznym*, „Res Historica” 2021, nr 51, s. 313–338.
- Rolnik D., *O postawach szlachty litewskiej wobec konfederacji targowickiej 1792*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2004, t. I, s. 73–95.
- Rolnik D., *Sejmiki poselskie mozyrskie w latach 1778–1786 i ich reprezentanci na sejmach Rzeczypospolitej*, [w:] *Aktual'nyye problemy istorii i kul'tury*, Vypusk 2, Minsk 2020, s. 258–279.
- Rolnik D., *Szlachta koronna wschodnich kresów Rzeczypospolitej zabranych w II rozbiórce wobec rosyjskich władz w 1793 roku*, „Studia Historyczne” 2001, z. 2, s. 199–213.
- Rolnik D., *Tropem politycznym i ideologicznym podróży petersburskiej Adama Chmary ostatniego wojewody mińskiego (1793)*, [w:] *XVIII amžiaus studijos. 6. Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė. Personali-jos. Idejos. Refleksijos*, red. R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2020, s. 106–116. <https://doi.org/10.33918/23516968-006005>
- Rolnik D., *Województwo mińskie i Jeleńscy w życiu publicznym Rzeczypospolitej w latach 1764–1795 w świetle ich korespondencji*, Katowice 2018.
- Rolnik D., *Z dziejów związku targowickiego na Litwie. O powstaniu i działalności konfederacji mińskiej w latach 1792–1793*, [w:] *W podróży przez wiek osiemnasty. Studia i szkice z epoki nowożytnej*, red. A. Perłakowski, M. Wyszomirska, M. Zwierzykowski, Kraków 2015, s. 317–336.
- Šmigelskytė-Stukienė R., *Lietuvos didžiosios kunigaikštystės konfederacijos susidarymas ir veikla 1792–1793 metais*, Vilnius 2003.
- Smoleński W., *Konfederacja targowicka*, Kraków 1903.
- Smoleński W., *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*, Kraków 1896.
- Stankevič A., *Lietuvos vyriausiojo tribunolo veikla. XVIII amžiaus antroje pusėje*, Vilnius 2018.
- Szczygielski W., *Referendum trzecomajowe. Sejmiki lutowe 1792 roku*, Łódź 1994.
- Wolański A. [Soplica T.], *Wojna polsko-rosyjska 1792 r.*, Warszawa 1996.

Zakrzewski A.B., *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego epoki stanisławowskiej (do 1788 r.). Zmiany w ustroju i funkcjonowaniu, [w:] Ziemie północne Rzeczypospolitej polsko-litewskiej w dobie rozbiorowej 1772–1815*, red. M. Biskup, Warszawa–Toruń 1996, s. 59–66.

Zakrzewski A.B., *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVIII w.*, Warszawa 2000. <https://doi.org/10.18778/7171-360-6.14>

Zakrzewski A.B., *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI–XVIII w.). Przewo – ustrój – społeczeństwo*, Warszawa 2013.

Zielińska Z., „O sukcesyi tronu w Polsce” 1787–1790, Warszawa 1991.

Zielińska Z., *Sejmiki 8 lutego 1790 – pierwsze referendum na temat dokonania sejmu*, „Wiek Oświecenia” 1993, t. IX, s. 113–125.

### **Sejmiks of Minsk and Minsk Citizens Towards the Reforms of the Four-Year Sejm (1788–1792)**

**Summary.** Citizens of Minsk approached the *sejmiks* before the 1788 Sejm with the expectation of reforming the whole state. However, they wanted above all the successful development of their small homeland. This can be seen in subsequent *sejmiks*, where the main attention was paid to the election of officials, mainly deputies. It was only at the assembly in November 1790 that the citizens of Minsk supported the reforms, although they did not agree to the hereditary throne. On this point a change occurred in February 1792. This next assembly approved the Constitution of 3 May. Some of the citizens spoke against it in Minsk at that time. This was verified by the Polish-Russian war in defense of the May Act. Citizens of Minsk supported the reform camp, but they were also aware of the proximity of Russia. Later they acknowledged the advantage of the victors, but not convinced, they clung to their small homeland. Against this background, it is interesting to note the animosities between families forming the elite of the Minsk voivodeship. The bad Ignacy Daszkiewicz and the good Adam Chmara. The question remains open as to what extent the gravity of the situation, the threat of the fall of the Republic, induced the feuding families to reconcile and abandon privatism. However, it should be noted that in the Mińsk voivodeship – which is not an exception – all elite members worked together on important matters important for their small fatherlands, and making personal conflicts became of secondary importance.

**Keywords:** Minsk regional parliaments (*sejmiks*), Adam Chmara, provincial elites, small homelands, Constitution of 3 May, Targowica Confederation

Witold Filipczak

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0001-5953-2480>

## Rywalizacja o mandaty poselskie w województwie braclawskim przed sejmem z roku 1786

Kampania przedsejmowa w 1786 r. na terenie Ukrainy od dawna przyciągała uwagę historyków<sup>1</sup>. W centrum zainteresowania badaczy znajdowały się „rozdwojone” sejmiki podolski i wołyński oraz burzliwe obrady województwa kijowskiego w Żytomierzu<sup>2</sup>. W cieniu tych zgromadzeń był sejmik sąsiedniego województwa – braclawskiego – który Adam Danilczyk omówił w monografii sejmu 1786 r. przy prezentacji kampanii przedsejmowej<sup>3</sup>. Obrady szlachty braclawskiej w Winnicy 21 sierpnia 1786 r. zasługują, moim zdaniem, na znacznie dokładniejszą analizę. W tle dość spokojnego sejmiku rozegrała się długotrwała i skomplikowana rywalizacja o wpływy z udziałem ważnych postaci stronnictwa regalistycznego i opozycji magnackiej. Dla pełnego zrozumienia wszystkich

---

<sup>1</sup> *Korespondencja krajowa Stanisława Augusta z lat 1784 do 1792*, wyd. B. Zaleski, Poznań 1872, s. 55–59.

<sup>2</sup> W. Filipczak, *Rozdwojone wołyńskie sejmiki poselskie w 1786 roku*, „Res Historica” 2013, nr 36, s. 163–189; T. Srogosz, *Walka stronnictw politycznych na sejmiku województwa kijowskiego w Żytomierzu w 1786 roku*, [w:] *Istoricznij archiw. Naukowi studii*, выпуск 13, Миколаїв 2014, s. 95–101; A. Stroynowski, *Cele i skutki rozdzielenia sejmiku podolskiego w 1786 roku*, „Wieki Stare i Nowe” 2019, t. VIII, nr 13, s. 99–110. Por. też W. Filipczak, *Rugi poselskie i losy „rozdwojonych” sejmików przedsejmowych w latach 1778–1786*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1997, t. XLIX, z. 1–2, s. 76–85; A. Stroynowski, *Zmiany sytuacji politycznej w Rzeczypospolitej przed ostatnim „wolnym” sejmem 1786 r.*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 1996, z. 58, s. 97–100.

<sup>3</sup> A. Danilczyk, *W kręgu afery Dogrumowej. Sejm 1786 roku*, Warszawa 2010, s. 101–102.

zawiłości toczonej gry politycznej konieczne jest przedstawienie braclawskiej kampanii sejmikowej z 1786 r. w znacznie szerszej, kilkuletniej perspektywie. Zdecydowałem się więc poprzedzić prezentację tytułowego zagadnienia dość obszernym wprowadzeniem, bez którego pełna ocena wyników walki o mandaty poselskie na sejmiku w Winnicy nie jest możliwa.

Lata 1783–1784 przyniosły poważne przetasowania w gronie liderów stronnictwa regalistycznego na południowo-wschodnich kresach Rzeczypospolitej. Miało to istotny wpływ na funkcjonowanie sejmików województw: kijowskiego, braclawskiego, podolskiego, wołyńskiego, egzulanckiego czernihowskiego (we Włodzimierzu Wołyńskim) oraz ziemi chełmskiej<sup>4</sup>. Przed sejmikami deputacjami w 1783 r. ukształtował się krótkotrwały – jak się później okaże – układ, w którym główne role odgrywać mieli: marszałek wielki koronny (od 1783 r.) Michał Mniszech<sup>5</sup>, wojewoda ruski (od 1782 r.) Stanisław Szczęsny Potocki<sup>6</sup> oraz Józef Stępkowski, kasztelan kijowski<sup>7</sup>. Dzięki ich współdziałaniu król Stanisław August chciał ograniczyć rolę opozycji magnackiej, w której czołową rolę na tym terenie odgrywał hetman wielki koronny Franciszek Ksawery Branicki. Jego wpływy wzrosły, kiedy po ślubie w 1781 r. z Aleksandrą Engelhardt, oficjalnie występującą jako siostrzenica Grzegorza Potiomkina, hetman przeniósł się do Białej Cerkwi<sup>8</sup>. Zmiana sposobu kierowania

4 Szerzej na ten temat: W. Filipczak, *Relacje między liderami stronnictwa regalistycznego na terenie Ukrainy w latach 1783–1784*, [w:] *Historia na źródłach oparta. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi w 65. rocznicę urodzin*, red. A. Stroynowski, Częstochowa 2017, s. 667–678.

5 M. Mniszech był mężem królewskiej siostrzenicy Urszuli z Zamoyskich: Z. Anusik, *Organizacja i funkcjonowanie polskiej służby zagranicznej w latach 1764–1792 (Próba nowego spojrzenia)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1996, z. 58, s. 54.

6 E. Rostworowski, *Potocki Stanisław Szczęsny*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. XXVIII, Wrocław 1984–1985, s. 183–186.

7 A. Kamińska, *Stempkowski (Stępkowski) Józef Gabriel*, [w:] *PSB*, t. XLIII, Warszawa–Kraków 2004–2005, s. 385–389. Początki kariery politycznej J. Stempkowskiego w stronnictwie dworskim zostały przedstawione w: T. Srogosz, *Początki budowy stronnictwa królewskiego na Ukrainie przez Józefa Gabriela Stempkowskiego (koniec lat sześćdziesiątych – początek siedemdziesiątych XVIII w.)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2006, R. V, nr 1(9), s. 171–183.

8 A. Kamińska, *op. cit.*, s. 388; W. Filipczak, *Stronnictwo regalistyczne w województwie kijowskim 1780–1782*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, R. VIII, nr 1, s. 92.

stronnictwem dworskim na Ukrainie wymierzona była przede wszystkim przeciwko próbom zdominowania przez malkontentów lubelskiej kadencji Trybunału Koronnego<sup>9</sup>. Nie bez znaczenia były też doświadczenia sejmu z 1782 r., związane z burzliwymi debatami nad ubezwłasnowolnieniem biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka<sup>10</sup>. Propozycje opozycji dotyczące uchylecia rezolucji Rady Nieustającej związanych z tą sprawą, choć zostały odrzucone, uzyskały duże poparcie w izbie poselskiej<sup>11</sup>.

Nowy system kierowania obozem dworskim we wschodniej Koronie osłabiał pozycję liderów stronnictwa regalistycznego w poszczególnych województwach, oczywiście z wyjątkiem J. Stempkowskiego w kijowskim. W odniesieniu do Braclawszczyzny oznaczało to spadek znaczenia braci Grocholskich – kasztelana braclawskiego Marcina, dotychczas głównego współpracownika monarchy w województwie braclawskim<sup>12</sup>, oraz jego brata – miecznika koronnego Franciszka. Relacje Grocholskich ze Szczęsnym Potockim w czasach Rady Nieustającej ulegały wielu zmianom. W kampanii sejmikowej z 1776 r. Grocholscy, wspierani przez Kordyszów i Chołoniewskich, stali na czele zwolenników Stanisława Augusta. S.S. Potocki, stojący wówczas w szeregach opozycji, nie został dopuszczony przez wojska rosyjskie do udziału w przedsejmowych obradach województwa

---

Wątpliwości budzi rozpowszechniona w polskiej historiografii teza, jakoby A. Engelhardt była naturalną córką Katarzyny II: R. Butterwick-Pawlikowski, *Jak pisać o dziejach sejmów doby Rady Nieustającej. W związku z monografią Adama Danilczyka o sejmie 1786 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 2012, R. CXIX, nr 3, s. 572.

<sup>9</sup> W. Filipczak, *Relacje między liderami...*, s. 671–673.

<sup>10</sup> Szerzej na temat przebiegu „afery sołtykowskiej” por. K. Rudnicki, *Biskup Kajetan Sołtyk 1715–1788*, Kraków–Warszawa 1906, s. 207–242; M. Czeppe, *Sołtyk Kajetan Ignacy*, [w:] *PSB*, t. XL, Warszawa–Kraków 2001, s. 400–402; W. Filipczak, *Stanisław August i Elżbieta Sapieżyna. Spór wokół losów sejm 1782 roku*, [w:] *Władza i polityka w czasach nowożytnych*, red. Z. Anusik, Łódź 2011, s. 57–60.

<sup>11</sup> A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa w dobie rządów Rady Nieustającej*, Łódź 2005, s. 163–164; W. Filipczak, *Życie sejmikowe prowincji wielkopolskiej w latach 1780–1786*, Łódź 2012, s. 96–97.

<sup>12</sup> Korespondencja Marcina Grocholskiego z królem z okresu 9 IV 1780 – 12 VIII 1784: Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie [dalej: BCz.], rkps 663, s. 289–543; K. Rolle, *Grocholski Marcin*, [w:] *PSB*, t. VIII, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 587.

w Winnicy<sup>13</sup>. Jednak już dwa lata później doszło do zbliżenia między królem a tulczyńskim potentatem. Stanisław August brał nawet pod uwagę Szczęsnego Potockiego jako kandydata do łaski Trybunału Koronnego. Pomysł ten nie doczekał się realizacji, gdyż chorąży koronny (do 1780 r.) zrezygnował z ubiegania się o funkcję deputata<sup>14</sup>. W 1780 r. Szczęsny Potocki podjął starania o mandat poselski z sejmiku województwa braclawskiego i zaoferował dworowi współdziałanie z miejscowymi regalistami. Stanisław August, informując o tym M. Grocholskiego, zaznaczył, że S.S. Potocki nie zamierza tworzyć osobnej „partii”. Gotów był nawet uznać dotychczasową rolę Grocholskich i ich wpływ na królewskie nominacje na urzędy w województwie braclawskim<sup>15</sup>. Współpraca S.S. Potockiego z Grocholskimi układała się poprawnie w czasie kampanii związanej z sejmikiem deputackim w 1781 r. Wówczas większe problemy sprawiał Grocholskim, związany z nimi rodzinnie, dawny sojusznik – chorąży braclawski Stanisław Kordysz. Poważniejszych konfliktów udało się uniknąć w czasie przygotowań do sejmików poselskich w 1782 r. Posłowie wybrani 19 sierpnia 1782 r. w Winnicy, tym razem przy współpracy Grocholskich, S. Kordysza oraz ludzi S.S. Potockiego kierowanych przez Adama Moszczeńskiego, w kontrowersyjnej sprawie biskupa K. Sołtyka głosowali zwykle zgodnie z oczekiwaniami dworu<sup>16</sup>. Także Szczęsny Potocki, wtedy już wojewoda ruski, opowiedział się przeciwko stanowisku opozycji, choć autorem odrzuconych przez regalistyczną większość wniosków

13 Diariusz okoliczności przedsejmikowe i w czasie sejmików braclawskich w sobie zawierający [VII 1776], BCz., rkps 912, s. 37–40; E. Rostworowski, *Potocki Stanisław Szczęsny...*, s. 186. O zatrzymaniu przez wojska rosyjskie osób jadących na sejmik do Winnicy wspomina w pamiętniku, bez podania daty, Adam Moszczeński (*Pamiętnik do historii polskiej w ostatnich latach panowania Augusta III i pierwszych Stanisława Poniatowskiego*, wyd. 3, Poznań 1867, s. 101).

14 E. Rostworowski, *Potocki Stanisław Szczęsny...*, s. 186; W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*, Warszawa 2000, s. 88.

15 W. Filipczak, *Relacje między liderami...*, s. 669–670.

16 Adam Moszczeński do S.S. Potockiego, Winnica 19 VIII 1782, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie (Central'nij derżavnij istoryčnij arhiv Ukraïni, Kijiv) [dalej: ЦДАУ], fond [f] 49, opys [op.] 2, sprawa [spr.] 2187, k. 2–2v; W. Filipczak, *Relacje między liderami...*, s. 670–671.

był inny Potocki – Stanisław Kostka<sup>17</sup>. Wydaje się, że w tym czasie Stanisław August dostrzegł w S.S. Potockim czołową postać przebudowywanego właśnie stronnictwa dworskiego.

Nowy sposób kierowania regalistami w województwach ukraińskich negatywnie wpłynął na atmosferę wśród braclawskich stronników dworu. Oznaczał on utratę kierowniczej roli przez Grocholskich, gdyż Szczęsny Potocki traktował Braclawszczyznę jako strefę swoich wpływów, podkreślając w listach, że w tym województwie znajdował się prawie cały jego majątek<sup>18</sup>. Do pierwszych napięć doszło już w 1783 r. w związku z rekomendacjami do urzędów ziemskich. Po śmierci ojca o chorąstwo braclawskie zabiegał Ignacy Kordysz, pisarz ziemski. Jego starania popierał M. Grocholski. Stanisław August zaakceptował jednak stanowisko Szczęsnego Potockiego, by chorążym braclawskim został Antoni Jan Nepomucen Czetwertyński. Chorąstwo winnickie miał po nim otrzymać Adam Moszczeński, bliski współpracownik S.S. Potockiego<sup>19</sup>. I. Kordysz miał się zadowolić chorąstwem zwinogrodzkim. W lipcu 1783 r. król informował wojewodę ruskiego, że wobec swojego stanowczego poparcia nominacji dla A.J. Czetwertyńskiego i A. Moszczeńskiego M. Grocholski przestał nalegać na awans I. Kordysza. Stanisław August zaznaczył jednak, że kasztelan prosił o pozostawienie mu rekomendacji w sprawach obsady niższych urzędów. W tym samym liście król napomknął również, że docierają do niego niekorzystne wieści na temat Grocholskich, ale ponieważ na razie nie ma dowodów, nie chce „ich drażnić”<sup>20</sup>. Wobec ogólnikowości sformułowań monarchy można się jedynie domyślać, czego te informacje dotyczyły. W grę mogły wchodzić

---

17 E. Rostworowski, *Potocki Stanisław Szczęsny...*, s. 186; A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa...*, s. 163.

18 S.S. Potocki do króla, Tulczyn 27 VIII 1784, BCz., rkps 735, s. 786; *Korespondencja Michała Jerzego Mniszcha, marszałka w. kor. z lat 1783–1790*, [w:] K. Pułaski, *Szkice i poszukiwania historyczne*, seria 2, Petersburg 1898, s. 99. Por. E. Rostworowski, *Potocki Stanisław Szczęsny...*, s. 185.

19 W. Filipczak, *Relacje między liderami...*, s. 671. Por. też E. Rostworowski, *Moszczeński Adam*, [w:] *PSB*, t. XXII, Wrocław 1977, s. 87.

20 Król do S.S. Potockiego, 28 VII 1783 (brudnopis listu), BCz., rkps 683, s. 443–444.



kontakty Grocholskich z Franciszkiem Rzewuskim. Eksmarszałek koronny był niegdyś zaufanym człowiekiem Stanisława Augusta i zarządcą jego finansów. Jednak po wymuszeniu na nim rezygnacji z urzędu marszałka wielkiego koronnego w sierpniu 1783 r. (otrzymał go M. Mniszech) obraził się na dwór i wycofał z życia politycznego. W otoczeniu królewskim podejrzewano jednak F. Rzewuskiego o związki z malkontentami<sup>21</sup>. We wrześniu 1783 r. kasztelan kijowski J. Stempkowski donosił monarsze o kontaktach eksmarszałka z Grocholskimi<sup>22</sup>. Wydaje się, że nieufność Stanisława Augusta wobec Grocholskich nie uszła uwadze wojewody ruskiego, czego konsekwencje będą widoczne rok później.

Sprawa ewentualnego awansu I. Kordysza ciągnęła się jeszcze miesiącami, gdyż kasztelan braclawski nie mógł się porozumieć z wojewodą ruskim co do jego następcy na urządzie pisarza ziemskiego. M. Grocholski chciał, aby został nim ówczesny (w kadencji 1783–1784) deputat i komornik ziemski braclawski Kasper Wyrzykowski<sup>23</sup>. Szczęsny Potocki popierał jednak szambelana Józefa A. Puchałę, którego polecał mu kasztelan kamieniecki (wcześniej sędziezia ziemski braclawski) Leonard Świeykowski<sup>24</sup>. Wojewoda ruski korzystał w tej sprawie także z pośrednictwa M. Mniszcha. Monarcha planował powierzyć pióro ziemskie, gdyby zawakowało, kandydatowi wojewody ruskiego<sup>25</sup>. Zapewne pod wpływem Grocholskich pisarz braclawski zwlekał jednak z decyzją o rezygnacji z urzędu i akceptacją proponowanej godności. Król naciskał

21 J. Michalski, *Rzewuski Franciszek*, [w:] *PSB*, t. xxxiv, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 105; W. Filipczak, *Relacje między liderami...*, s. 676. Szerzej na temat okoliczności związanych z obsadą urzędów koronnych po śmierci Stanisława Lubomirskiego w sierpniu 1783 r.: idem, *Życie sejmikowe...*, s. 111–112.

22 J. Stempkowski do króla, Łabuń 13 IX 1783, BCz., rkps 688, s. 583–584.

23 M. Grocholski do króla, Hryców 1 II 1784, BCz., rkps 726, s. 399; *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis, cz. 5 (1751–1794)*, oprac. J. Ternes, Warszawa 2017, s. 256.

24 L. Świeykowski do S.S. Potockiego, Dubno 19 I 1783, CDIAU, f. 49, op. 2, spr. 2390, k. 16. Na temat związków J. Puchały z L. Świeykowskim por. D. Rolnik, *Leonarda Marcina Świeykowskiego (1721–1793) ostatniego wojewody podolskiego życie codzienne i publiczne oraz jego myśli o Rzeczypospolitej*, Katowice 2016, s. 246, 398 (przyp. 251).

25 *Korespondencja Michała Jerzego Mniszcha...*, s. 103–104.

na kasztelana braclawskiego, by I. Kordysz zadeklarował, czy złoży pióro ziemskie. Jeśli nie zamierzał tego uczynić, chorąstwo zwinogrodzkie powinien otrzymać ktoś inny; tak też się ostatecznie stało – dostał je Paweł Rakowski, dotychczasowy stolnik<sup>26</sup>. Była jeszcze jedna sprawa, która pogłębiała niechęć między S.S. Potockim a Grocholskimi. Chodziło o aspiracje Szczęsnego do urzędu wojewody braclawskiego, który Stanisław August wcześniej obiecał M. Grocholskiemu. W liście do M. Mniszcha z 13 października 1783 r. wojewoda ruski podnosił sprawę swojego przejścia na województwo braclawskie<sup>27</sup>. Dziesięć dni później marszałek wielki koronny tłumaczył S.S. Potockiemu, że w sprawie „wiadomego” województwa będzie „trudność”, ze względu na wielokrotnie wyrażane królewskie obietnice<sup>28</sup>. Kwestia ta wracała jeszcze w korespondencji wojewody ruskiego z monarchą.

W 1784 r., choć system regalistycznego „triumwiratu” we wschodniej Koronie w praktyce przestał funkcjonować<sup>29</sup>, pozycja Szczęsnego Potockiego w województwie braclawskim była niezagrożona. Wprawdzie w znajdującej się w aktach sejmowych „plancie” sejmikowej jako opiekunowie tegoż województwa wymienieni są, po S.S. Potockim, kasztelan M. Grocholski i synowiec króla Stanisław Poniatowski<sup>30</sup>, podskarbi wielki litewski oraz starosta winnicki, ale zapis ten nie w pełni odzwierciedla realny układ sił. Dowodzi tego korespondencja. Kiedy chorąży A.J. Czetwertyński prosił monarchę o poparcie starań o poselstwo braclawskie, król odesłał go do wojewody ruskiego, by ten wskazał, kto z jego „imienia” ma się starać

<sup>26</sup> Król do M. Grocholskiego, 19 II 1784 (minuta listu), BCz., rkps 726, s. 403–404. Stanisław August wspominał jako osoby, które mogły otrzymać chorąstwo zwinogrodzkie, stolnika P. Rakowskiego oraz podczaszego braclawskiego i podstarostę winnickiego Gabriela Porczyńskiego. Urząd ten ostatecznie otrzymał stolnik braclawski P. Rakowski, którego zalecał królowi kasztelan braclawski: M. Grocholski do króla, Hryców 28 II 1784, BCz., rkps 663, s. 513, 517; M. Grocholski do króla, Hryców 26 XI 1785, BCz., rkps 697, s. 153.

<sup>27</sup> *Korespondencja Michała Jerzego Mniszcha...*, s. 99–100.

<sup>28</sup> M. Mniszech do S.S. Potockiego, Warszawa 23 X 1783, CDIAU, f. 49, op. 2, spr. 2170, k. 21.

<sup>29</sup> W. Filipczak, *Relacje między liderami...*, s. 677.

<sup>30</sup> Kandydaci do poselstwa w roku 1784..., Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Zbiór Popielów [dalej: ZP], sygn. 128, k. 31v.

o mandat<sup>31</sup>. W maju 1784 r. kasztelan czernihowski Ludwik B. Podhoroński polecał protekcji monarchy zabiegi swoich dwóch synów o poselstwo, w tym jednego zapewne z województwa braclawskiego. W związku z tym poprosił on Stanisława Augusta o zalecenie potomka wojewodzie ruskiemu i kasztelanowi braclawskiemu<sup>32</sup>. W odpowiedzi monarcha odesłał go tylko do S.S. Potockiego, by u niego zasięgnął wiadomości w tej sprawie<sup>33</sup>. Nie oznacza to jednak, że Grocholscy stracili w tym czasie wpływ na stronnictwo regalistyczne w województwie braclawskim. W 1784 r. król wciąż uwzględniał rekomendacje M. Grocholskiego w odniesieniu do nominacji na urzędy ziemskie<sup>34</sup>. Zapis o roli królewskiego bratanka na sejmikach braclawskich był raczej wyrazem życzeń monarchy. Widać to po sprawie szambelana Marcina Badeniego, bliskiego współpracownika księcia Stanisława<sup>35</sup>. Podskarbi wielki litewski, wyjeżdżając z kraju, prosił króla o poparcie starań swojego protegowanego o mandat w Winnicy. Król napisał w tej sprawie listy do S.S. Potockiego oraz obu braci Grocholskich<sup>36</sup>. Rzecz charakterystyczna, że właśnie wojewoda ruski, obiecując wybór M. Badeniego na posła, jednocześnie poprosił o mandat z Inflant dla chorążego winnickiego A. Moszczeńskiego, na co król przystał<sup>37</sup>.

Okoliczności towarzyszące sejmikowi deputackiemu z 15 lipca 1784 r. nie wskazywały na szybko zbliżające się przesilenie. S.S. Potocki i M. Grocholski poinformowali króla, że na deputata braclawskiego został wybrany w Winnicy pułkownik Dyzma Tomaszewski,

---

31 Król do A.J. Czetwertyńskiego, 27 v 1784, BCz., rkps 696, s. 507.

32 L.B. Podhoroński do króla, 4 v 1784, BCz., rkps 683, s. 211.

33 Król do L.B. Podhorońskiego, 20 v 1784 (minuta listu), BCz., rkps 683, s. 213.

34 M. Grocholski do króla, Hryców 20 XII 1784 i odpowiedź króla z 11 I 1785, BCz., rkps 697, s. 125, 127. Na temat wcześniejszych rekomendacji M. Grocholskiego por. W. Filipczak, *Relacje między liderami...*, s. 676.

35 M. Mycielski, *Marcin Badeni (1751–1824). Kariera kontuszowego ministra*, Warszawa 1994, s. 16–18, 29–30.

36 Król do M. Grocholskiego z 8 vi 1784 i do F. Grocholskiego, 8 vi 1784 (minuty listów), BCz., rkps 726, s. 407, 409; król do S.S. Potockiego, 8 vi 1784 (minuta listu), BCz., rkps 735, s. 723.

37 S.S. Potocki do króla, Tulczyn 9 vii 1784 i odpowiedź króla z 22 vii 1784, BCz., rkps 735, s. 732–733, 737–738; *Korespondencja krajowa...*, s. 26.

co obaj senatorowie ocenili pozytywnie<sup>38</sup>. Monarcha odpowiedział wojewodzie ruskiemu, że skoro on stał za wyborem Tomaszewskiego, „to się spodziewam, że będzie dobry”<sup>39</sup>. Zanim doszło do sejmiku przedsejmowego, Szczęsny podjął jednak działania, które miały całkowicie zdyskredytować Grocholskich w oczach monarchy. Wojewoda ruski 6 sierpnia skierował do króla list, w którym oskarżał ich o monopolizowanie wpływu na obsadę braclawskiego sądu ziemskiego. Pisał, że planują zwołanie sejmiku elekcyjnego podczas sejmu, aby zrealizować swoje plany. Zażądał od Stanisława Augusta urzędu wojewody braclawskiego, gdyby ten zawakował. Szczególnie drażliwym tematem było oskarżenie, że F. Grocholski miał mówić do zgromadzonej szlachty, że król polecił mu współpracę z wojewodą ruskim, gdyż jest to „wół ze złotymi rogami”<sup>40</sup>. Monarcha w korespondencji z S.S. Potockim i miecznikiem koronnym podważał wiarygodność tej wiadomości. Jednak ton listu do F. Grocholskiego był bardzo ostry. Stanisław August podkreślał, że tego rodzaju bezpodstawne insynuacje są kompromitujące dla jego honoru<sup>41</sup>. Może to wskazywać, że król nie do końca był przekonany o niewinności miecznika koronnego, który jednak stanowczo wyparł się przypisywanych mu słów<sup>42</sup>. Najważniejszym efektem działań wojewody ruskiego była deklaracja Stanisława Augusta, że jeśli Szczęsny nie zmieni zdania, będzie chciał mu powierzyć to województwo. Król wskazał jednak na konieczność porozumienia się z M. Grocholskim, któremu kilka razy obiecywał ten wakans<sup>43</sup>. Jednocześnie monarcha sugerował S.S. Potockiemu zainteresowanie się urzędem wojewody

---

38 S.S. Potocki do króla, Tulczyn 16 VII 1784, BCz., rkps 735, s. 759; M. Grocholski do króla, 15 VII 1784, BCz., rkps 663, s. 537; *Deputaci Trybunału...*, cz. 5, s. 262.

39 Król do S.S. Potockiego, 22 VII 1784, BCz., rkps 735, s. 738. Por. *Korespondencja krajowa...*, s. 27.

40 S.S. Potocki do króla, Tulczyn 6 VIII 1784, BCz., rkps 735, s. 767–768; *Korespondencja krajowa...*, s. 28; E. Rostworowski, *Potocki Stanisław Szczęsny...*, s. 187; W. Filipczak, *Relacje między liderami...*, s. 676.

41 Król do F. Grocholskiego, VIII 1784 (minuta listu), BCz., rkps 726, s. 411–413.

42 F. Grocholski do króla, 24 VIII 1784, BCz., rkps 726, s. 415–416.

43 Król do S.S. Potockiego, 18 VIII 1784 (minuta listu), BCz., rkps 735, s. 772–773; *Korespondencja krajowa...*, s. 29–30.

kijowskiego, na co jednak Pilawita odpowiedział w sposób, który zapewne nie mógł satysfakcjonować króla<sup>44</sup>.

Narastający konflikt między S.S. Potockim i Grocholskimi nie miał większego wpływu na przebieg sejmiku poselskiego. W czasie obrad w Winnicy 16 sierpnia 1784 r. posłami zostali: chorąży braclawski A.J. Czetwertyński, sędzia ziemski braclawski Ignacy Bogatko, kasztelan braclawski Grocholski, podczaszy latyczowski Dominik Kamieniecki, szambelan M. Badeni i szambelan Hulewicz<sup>45</sup>. Przynajmniej trzy osoby z tego grona (Bogatko, Kamieniecki i Hulewicz) były związane z S.S. Potockim, gdyż w czasie pobytu w Grodnie korzystały z pałacu wojewody ruskiego<sup>46</sup>.

Wydawało się, że nic nie stanie na przeszkodzie dalszemu umacnianiu się pozycji S.S. Potockiego w województwie braclawskim. O tym, że się tak nie stało, przesądził sam wojewoda ruski, który na sejmie grodzieńskim w 1784 r., jako jeden z dwóch senatorów – drugim był lider opozycyjnej „Nowej Familii” Ignacy Potocki – sprzeciwił się spłacie długów Stanisława Augusta przez Rzeczpospolitą<sup>47</sup>. Konsekwencje jego postępowania na sejmie Emanuel Rostworowski określił jako „jeśli nie otwarte zerwanie, to decydujące ochłodzenie stosunków między królem a Szczęsnym Potockim”<sup>48</sup>. Korespondencja z kolejnych miesięcy potwierdza tę tezę, choć należy zaznaczyć, że Stanisław August wciąż nie tracił nadziei, że skłoni wojewodę ruskiego do ścisłego współdziałania ze stronnictwem dworskim<sup>49</sup>.

---

44 Szerzej na ten temat: W. Filipczak, *Relacje między liderami...*, s. 675–676.

45 S.S. Potocki do króla, Mohylów 17 VIII 1784, BCz., rkps 735, s. 779.

46 Akta sejmowe z 1784 r., AGAD, ZP, sygn. 128, k. 45bv–45c; A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa...*, s. 178. Na temat Hulewicza por. też E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed Sejmem Czteroletnim*, Warszawa 1957, s. 154.

47 E. Rostworowski, *Potocki Stanisław Szczęsny...*, s. 187; A. Stroynowski, *Przeprowadzenie spłaty długów królewskich na sejmie 1784 roku*, [w:] *Sic erat in votis [1]. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Rzeczpospolita w czasach nowożytnych*, red. M. Karkocha, P. Robak, Łódź 2017, s. 375–377.

48 E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska...*, s. 121.

49 Szerzej na ten temat: W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 138–139.

Ochłodzenie relacji monarchy z wojewodą ruskim nie oznaczało jednak, że przestano z nim uzgadniać decyzje związane z województwem braclawskim. Kontakty w tych sprawach stały się jednak znacznie mniej intensywne, gdyż wojewoda ruski deklarował odsunięcie się od spraw politycznych<sup>50</sup>. W początkach maja 1785 r. prymas Michał Poniatowski, kluczowa postać stronnictwa regalistycznego w Koronie<sup>51</sup>, prosił S.S. Potockiego, aby zachęcił podczaszego nowogrodzkiego Józefa Rybickiego do podjęcia się funkcji deputata braclawskiego<sup>52</sup>. J. Rybicki został jednak 15 lipca 1785 r. wybrany na sędziego trybunalskiego w województwie kijowskim<sup>53</sup>. W maju tego roku marszałek koronny M. Mniszech pytał wojewodę ruskiego, kogo przewiduje na deputata braclawskiego<sup>54</sup>. Znamienna dla nowej sytuacji jest wymiana zdań między monarchą a M. Mniszchem w czerwcu 1785 r. Marszałek wielki koronny sugerował, żeby król napisał list do wojewody ruskiego w sprawie deputata braclawskiego<sup>55</sup>. Stanisław August musiał się zastanawiać, w jakiej formule ma to uczynić, gdyż wyjaśniał M. Mniszchowi, że może się zwrócić do Potockiego w tej kwestii przy okazji odpowiedzi na jego raporty wojskowe<sup>56</sup>. Szczęsny był wówczas dowódcą dywizji ukraińsko-podolskiej (do schyłku 1783 r. był nim J. Stempkowski<sup>57</sup>). Kilka dni później monarcha listownie zapytał S.S. Potockiego, kogo zamierza promować na deputata braclawskiego. Poinformował go jednocześnie, że przewiduje kasztelana sochaczewskiego Adama Lasockiego

---

50 *Korespondencya krajowa...*, s. 33.

51 Z. Zielińska, *Poniatowski Michał Jerzy*, [w:] *PSB*, t. xxvii, Wrocław 1983, s. 456–457.

52 M. Poniatowski do S.S. Potockiego, 2 v 1785 (minuta listu), AGAD, Archiwum ekonomiczne prymasa Michała Poniatowskiego, sygn. 121, k. 73v–74; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 143.

53 W. Filipczak, *Samorząd szlachecki województwa kijowskiego w połowie lat 80. XVIII wieku (1783–1785)*, „*Więki Stare i Nowe*” 2016, t. X, nr 15, s. 90; *Deputaci Trybunału...*, cz. 5, s. 266.

54 M. Mniszech do S.S. Potockiego, Dęblin 7 v 1785, CDIAU, f. 49, op. 2, spr. 2170, k. 30.

55 M. Mniszech do króla, Dęblin 14 vi 1785, BCz., rkps 927, s. 635.

56 Król do M. Mniszcha, 18 vi 1785 (minuta listu), BCz., rkps 927, s. 640.

57 A. Kamińska, *op. cit.*, s. 388. Według Tadeusza Srogosza (*Działalność Stanisława Szczęsnego Potockiego na prawobrzeżnej Ukrainie w latach 1783–1786*, [w:] *Sic erat in votis...*, s. 355) sprzedaż dowództwa dywizji nastąpiła już w 1784 r.

na marszałka Trybunału Koronnego<sup>58</sup>. Nie wiadomo, czy wojewoda ruski przedstawił stanowisko w sprawie deputata. O wyniku sejmiku w Winnicy, na którym sędzią trybunalskim wybrano podczaszego winnickiego Franciszka Poletyło, poinformował króla M. Grocholski<sup>59</sup>. Monarcha podziękował kasztelanowi braclawskiemu z powodu „chwalebnie” odbytego sejmiku<sup>60</sup>.

Nie oznacza to jednak, że przed sejmikami z 1786 r. Grocholscy odzyskali pozycję z początku lat osiemdziesiątych XVIII w. Wciąż bowiem nie cieszyli się pełnym zaufaniem Stanisława Augusta. Świadczy o tym spór między braćmi Kordyszami. I. Kordysz, pisarz ziemski, uzyskał wsparcie króla, kiedy skarżył się na „przemoc” M. Grocholskiego<sup>61</sup>. Król apelował do kasztelana, by zrezygnował z rozstrzygnięcia kompromisu w tej sprawie, w której występował w roli „superarbitra”<sup>62</sup>. Monarcha wciąż uwzględniał rekomendacje S.S. Potockiego na urzędy, zwłaszcza sędowskie. W kwietniu 1785 r. wojewoda ruski dziękował królowi za obietnicę pióra ziemskiego braclawskiego, po rezygnacji I. Kordysza (która wtedy jednak nie nastąpiła), dla J.A. Puchały<sup>63</sup>. Jesienią 1785 r. M. Grocholski wysłał Stanisławowi Augustowi „skalę”, w tym wypadku był to wykaz proponowanych zmian na niższych urzędach w województwie braclawskim (zawakowało wojstwo mniejsze braclawskie). Król zaakceptował dwie z trzech rekomendacji kasztelana braclawskiego. Wyjątkiem była godność horodniczego zwinogradzkiego,

<sup>58</sup> Król do S.S. Potockiego, 21 VI 1785 (minuta listu), BCz., rkps 929, s. 374–375. Por. też W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 143.

<sup>59</sup> M. Grocholski do króla, Pietniczany 16 VII 1785, BCz., rkps 697, s. 131.

<sup>60</sup> Król do M. Grocholskiego, 22 VII 1785 (minuta listu), BCz., rkps 697, s. 133.

<sup>61</sup> I. Kordysz do króla, Czartoryja 14 XI [1785] i odpowiedź króla z 28 XI 1785 (minuta listu), BCz., rkps 733, s. 525, 531.

<sup>62</sup> Król do M. Grocholskiego, 20 XI 1785, BCz., rkps 726, s. 393; król do M. Grocholskiego, 11 1786 (minuta listu), BCz., rkps 697, s. 163–164. I. Kordysz ponownie prosił Stanisława Augusta o interwencję w tej sprawie w styczniu 1786 r.: I. Kordysz do króla, Czartoryja 2 I [1786] i odpowiedź króla z 19 II 1786 (minuta listu), BCz., rkps 697, s. 576, 579.

<sup>63</sup> S.S. Potocki do króla, Tulczyn 22 IV 1785, BCz., rkps 929, s. 345. W styczniu 1785 r. L. Świeykowski namawiał wojewodę ruskiego na promocję J. Puchały do pióra braclawskiego w wypadku spodziewanego wakansu po I. Kordyszu: L. Świeykowski do S.S. Potockiego, Kołodno 16 III 1785, CDIAU, f. 49, op. 2, spr. 2390, k. 32v. Por. też D. Rolnik, *op. cit.*, s. 246.

którą otrzymać miał Zaliwski popierany przez S.S. Potockiego. Monarcha nie uwzględnił zaś Antoniego Peplowskiego – protegowanego M. Grocholskiego<sup>64</sup>. Rekomendacje wojewody ruskiego miały kluczowe znaczenie przy królewskich nominacjach dotyczących braclawskich sądów pogranicznych. Szczęsnemu bardzo na nich zależało, gdyż – jak twierdził – sądzono tam głównie jego poddanych, bo tylko dobra wojewody ruskiego leżały w tym województwie bezpośrednio przy granicy z Rosją<sup>65</sup>. Kiedy wiosną 1786 r. M. Grocholski prosił o sęstwo pograniczne dla swego kandydata, Stanisław August wstrzymał decyzję do osobistej rozmowy z S.S. Potockim<sup>66</sup>.

Innym przejawem starań króla o wznowienie ścisłej współpracy ze Szczęsnym Potockim była jego reakcja na pogłoski dotyczące rzekomej śmierci ówczesnego wojewody braclawskiego Macieja Lanckorońskiego<sup>67</sup>. W styczniu 1786 r. w Dubnie, gdzie szlachta gromadziła się na coroczne kontrakty, rozeszły się plotki na ten temat. Starania o województwo rozpoczął wówczas M. Grocholski, który wysłał sztafetą listy do króla i M. Mniszcha<sup>68</sup>. Wojewoda lubelski Kajetan Hryniewiecki zakładał, że wakans otrzyma M. Grocholski, prosił więc o urząd po nim dla swojego zięcia – starosty kołomyjskiego Ignacego Chołoniewskiego<sup>69</sup> (jego siostra była żoną kasztelana braclawskiego). Stanisław August zdementował wiadomość o śmierci wojewody braclawskiego, powołując się na

---

64 M. Grocholski do króla, Hryców 28 x 1785 (do listu dołączona jest „skala do wakującego wojstwa mniejszego braclawskiego”) i odpowiedź króla z 7 XI 1785, BCz., rkps 697, s. 147–149, 151.

65 S.S. Potocki do króla, Tulczyn 12 VIII 1785 i odpowiedź króla z 31 VIII 1785, S.S. Potocki do króla, III 1786, BCz., rkps 929, s. 403, 408, 433–434; król do S.S. Potockiego, 21 II 1786 (minuta listu), BCz., rkps 698, s. 333.

66 M. Grocholski do króla, b.d. i odpowiedź króla z 6 VI 1786 (minuta listu), BCz., rkps 697, s. 181, 183.

67 Na temat M. Lanckorońskiego por. S. Cynarski, *Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia*, Warszawa–Kraków 1996, s. 200–210.

68 M. Mniszech do S.S. Potockiego, Warszawa 31 I 1786, CDIAU, f. 49, op. 2, spr. 2170, k. 37.

69 K. Hryniewiecki do króla, 24 I 1786, BCz., rkps 697, s. 295. O kasztelanię braclawską prosił wówczas króla także chorąży braclawski: A.J.N. Czetwertyński do króla, Dubno 28 I 1786, BCz., rkps 696, s. 529–530.



informacje jego syna Antoniego Lanckorońskiego. Bardzo interesująca jest jednak druga część listu monarchy. Stanisław August zwierzał się wojewodzie lubelskiemu, choć zapewne nie tylko do niego te słowa były adresowane, z kłopotu, jaki od blisko dwóch lat sprawia mu ewentualny wakans województwa braclawskiego. Monarcha pisał, że S.S. Potocki kilka razy, a najusilniej w Grodnie (w 1784 r.), zgłaszał pretensje do tego urzędu, oferując M. Grocholskiemu ustąpienie znajdującego się wyżej w formalnej hierarchii województwa ruskiego. W tej sytuacji król oczekiwał, że kasztelan braclawski podejmie działania mające skłonić Szczęsnego, „aby mu nie przeszkadzał do ascensu”<sup>70</sup>.

Rozgrywki związane z polityką personalną Stanisława Augusta w województwie braclawskim toczyły się równolegle z przygotowaniami do przypadającego na jesień 1786 r. sejmku i do poprzedzających go sejmików poselskich. Kampania przedsejmowa przebiegała w atmosferze, szeroko opisywanego w literaturze przedmiotu, ostrego konfliktu między dworem a opozycją magnacką, który został wywołany w początkach 1785 r. aferą Marii Dogrumowej i związanym z nią wyrokiem sądu marszałkowskiego skazującym m.in. Adama K. Czartoryskiego i S.K. Potockiego<sup>71</sup>. Sytuację zaognił dodatkowo manifest F.K. Branickiego z 26 sierpnia tegoż roku, w którym hetman wielki koronny protestował przeciwko umieszczeniu jego nazwiska we wspomnianym wyroku<sup>72</sup>. Następowala konsolidacja obozu malkontentów, czego wyrazem były zjazdy z udziałem liderów opozycji, w których uczestniczył także S.S. Potocki<sup>73</sup>. W warunkach zaostrzającej się walki politycznej przygotowania do kampanii przedsejmowej zaczęły się wyjątkowo wcześniej. Chorąży winnicki A. Moszczeński

<sup>70</sup> Król do K. Hryniewieckiego, 30 I 1786 (minuta listu), BCz., rkps 697, s. 293–294.

<sup>71</sup> A. Danilczyk, *Afera Dogrumowej a konsolidacja opozycji antykrólewskiej w latach 1785–1786*, „Kwartalnik Historyczny” 2004, R. CXI, nr 4, s. 51–65. Por. też A. Stroynowski, *Zmiany sytuacji politycznej...*, s. 90–92; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 134–137.

<sup>72</sup> A. Danilczyk, *W kręgu afery...*, s. 57–63; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 137–138.

<sup>73</sup> E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska...*, s. 122–124; A. Danilczyk, *Afera Dogrumowej...*, s. 65–80.

w październiku 1785 r. informował wojewodę ruskiego, że posłów na sejm „układa” już dwór („Warszawa”), podobnie jak i Puławę<sup>74</sup>. Były to prawdopodobnie pierwsze „przymiarki”, a przygotowania do sejmików ruszyły na dobre wiosną następnego roku. Chorąży A.J. Czetwertyński w liście do króla z 20 kwietnia 1786 r. zwracał się o pomoc w uzyskaniu mandatu poselskiego. Przeszkodą była bowiem kondemnata, którą w sądzie grodzkim winnickim użył na nim kasztelan lwowski Kajetan Czetwertyński. Chorąży braclawski prosił monarchę o zobligowanie S. Poniatowskiego, podskarbiego litewskiego i starostę grodowego winnickiego, do szybszego rozpatrzenia sprawy przez podległą mu jurysdykcję<sup>75</sup>. Król musiał pozytywnie odnieść się do aspiracji poselskich chorążego braclawskiego, gdyż pisał w jego sprawie do K. Czetwertyńskiego dwukrotnie, pierwszy raz jeszcze w kwietniu 1786 r. Apele monarchy były skuteczne, gdyż kasztelan lwowski, zgodnie z ponownym żądaniem monarchy odebrany w początku sierpnia, przesłał A.J. Czetwertyńskiemu „kwit z procesu”<sup>76</sup>.

W końcu kwietnia 1786 r. wojewoda wołyński Hieronim Sanguszko prosił S.S. Potockiego o pomoc w osiągnięciu mandatu poselskiego szambelanowi Liboremu Kordyszowi, którego żona była siostrą małżonki wojewody<sup>77</sup>. Postawa polityczna H. Sanguszki jest uważana za dość dwuznaczną. Odbierał on zalecenia monarchy w sprawach sejmikowych, co nie przeszkadzało mu uczestniczyć w zjazdach liderów opozycji<sup>78</sup>.

Również w kwietniu 1786 r. kasztelan krakowski Antoni Barnaba Jabłonowski zwrócił się do wojewody ruskiego z prośbą o pomoc w uzyskaniu poselstwa w Winnicy dla swojego kandydata.

---

<sup>74</sup> A. Moszczeński do S.S. Potockiego, Lublin 4 X 1785, CDIAU, f. 49, op. 2, spr. 2187, k. 44v.

<sup>75</sup> A.J. Czetwertyński do króla, 20 IV 1786, BCz., rkps 696, s. 541–542.

<sup>76</sup> K. Czetwertyński do króla, Łuck 10 VIII 1786, BCz., rkps 696, s. 549–550.

<sup>77</sup> H. Sanguszko do S.S. Potockiego, Sławuta 26 IV 1786, CDIAU, f. 49, op. 2, spr. 2386, k. 12; J. Kuchta, *Spór o dożywocie po Liborym Kordyszu jako przyczynek do badań nad dziejami małżeństw w XVII–XVIII wieku*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis” 2007, Folia 43, Studia Historica VI, s. 163–164.

<sup>78</sup> A. Danilczyk, *W kręgu afery...*, s. 69, 92–93; W. Filipczak, *Rozdwojone wołyńskie sejmiki...*, s. 168–171.

Chodziło mu o wsparcie starań oddawcy listu – starosty tłumackiego Jerzego Potockiego – który według A. Jabłonowskiego miałby trudność z uzyskaniem mandatu w innym województwie<sup>79</sup>. J. Potocki we wrześniu lub w końcu sierpnia 1784 r. ożenił się z Teklą Jabłonowską, córką kasztelana krakowskiego<sup>80</sup>. Niemal miesiąc po liście kasztelana krakowskiego (20 V 1786) F.K. Branicki pisał do marszałka nadwornego litewskiego I. Potockiego, że starosta tłumacki zostanie posłem braclawskim. Hetman wielki koronny twierdził, że to on podsunął tę myśl w Annopolu<sup>81</sup>. Wspomniany list A. Jabłonowskiego adresowany był właśnie w Annopolu. W końcu czerwca 1786 r. S.S. Potocki, będąc w Warszawie, tłumaczył się królowi, że nie promowałby kandydatury starosty tłumackiego na posła, gdyby o to usilnie nie prosił go kasztelan krakowski<sup>82</sup>. Można jednak wątpić w szczerość wynurzeń wojewody ruskiego, gdyż – jak ustalił Zbigniew Anusik – w tym czasie rozpoczął się trwający do jesieni 1788 r. okres jego ścisłej współpracy z J. Potockim<sup>83</sup>.

W początkach maja 1786 r. rotmistrz kawalerii narodowej Antoni Stanisław Czetwertyński „Czarny” zgłosił Stanisławowi Augustowi chęć ubiegania się o mandat poselski. Pisał on, że już kilka razy prosił króla o wsparcie starań o poselstwo, ale zgłaszał się zbyt późno lub nie zyskiwał zaufania. A.S. Czetwertyński

<sup>79</sup> A.B. Jabłonowski do S.S. Potockiego, Annopol 26 IV 1786, CDIAU, f. 49, op. 2, spr. 2635, k. 2–2v.

<sup>80</sup> A.B. Jabłonowski do I. Potockiego, Międzyrzecz 2 IX 1784, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich [dalej: APP], sygn. 279b, t. II, s. 528. Według Zbigniewa Anusika (*Misja polska w Sztokholmie w latach 1789–1795*, Łódź 1993, s. 35–36; idem, *Potocki Jerzy Michał*, [w:] *PSB*, t. XXVIII, Wrocław 1984–1985, s. 44–47; idem, *Działalność polityczna Jerzego Michała Potockiego w latach 1776–1789. Kariera przedstawiciela opozycji w dobie współzrządów królewsko-ambadorskich*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2010, R.IX, nr 2, s. 71) ślub J. Potockiego z Teklą z Jabłonowskich odbył się we wrześniu 1784 r. Jednak list A. Jabłonowskiego może sugerować, że wydarzenie to miało miejsce 23 sierpnia.

<sup>81</sup> F.K. Branicki do I. Potockiego, 20 V 1786, AGAD, APP, sygn. 279, s. 69.

<sup>82</sup> Notatka z 22 VI 1786 r. z rozmowy króla z S.S. Potockim, BCz., rkps 929, s. 463–464.

<sup>83</sup> Z. Anusik, *Kontakty polityczne Jerzego Michała Potockiego ze Stanisławem Szczęsnym Potockim w latach 1786–1788*, „Zeszyty Wiejskie” 2002, z. 6, s. 105–119; idem, *Parlamentarne doświadczenia Jerzego Michała Potockiego*, [w:] *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej*, red. A. Stroynowski, Warszawa 2013, s. 445–452.

wykorzystał swoje związki z S.S. Potockim, by wymóc na nim obietnicę, że zostanie wybrany posłem braclawskim. Rotmistrz poinformował o tym marszałka M. Mniszcha, prosząc go, żeby przekazał wiadomość w tej sprawie monarsze. Ponieważ wojewoda ruski planował wkrótce przyjazd do Warszawy, A.S. Czetwertyński prosił króla, by skłonił Potockiego do udzielenia mu pomocy w staraniach o mandat<sup>84</sup>. A.S. Czetwertyński był postacią kontrowersyjną. Naraził się Stanisławowi Augustowi w czasie sejmiku rozbiorowego, kiedy głośno protestował przeciwko rozbiorowi, a jednocześnie działał w porozumieniu z rosyjską ambasadą i pobierał pieniądze ze stworzonego przez państwa zaborcze funduszu korupcyjnego<sup>85</sup>. W 1778 r. A.S. Czetwertyński prosił króla o poparcie starań o poselstwo z Wołynia, jednak go nie uzyskał i na sejmik przedsejmowy nie przyjechał<sup>86</sup>. Na arenę parlamentarną wrócił w 1784 r. Wówczas dzięki wsparciu S.S. Potockiego i wojewody czernihowskiego Ludwika Wilgi uzyskał mandat z województwa czernihowskiego<sup>87</sup>. W 1786 r. Stanisław August niechętnie odnosił się do kandydatury A.S. Czetwertyńskiego. W czasie czerwcowej wizyty w Warszawie wojewoda ruski poinformował monarchę, że Czetwertyński „Czarny” myśli nie tylko o mandacie poselskim, ale nawet pretenduje do laski sejmowej<sup>88</sup>. To drugie oczekiwanie było zupełnie nierealne, gdyż alternata funkcji marszałka przypadała na prowincję wielkopolską<sup>89</sup>. W sprawie aspiracji rotmistrza A.S. Czetwertyńskiego do poselstwa król sugerował, że jako uczestnik obrad grodzieńskich, w tym roku mógłby „pauzować”<sup>90</sup>.

---

84 A.S. Czetwertyński do króla, Łokacze 4 v 1786, BCz., rkps 724, s. 791–792.

85 J. Nieć, *Czetwertyński Antoni Stanisław*, [w:] *PSB*, t. IV, Kraków 1938, s. 358; D. Dukwicz, *Rosja wobec sejmiku rozbiorowego warszawskiego (1772–1775)*, Warszawa 2015, s. 230–232.

86 W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 84–85.

87 A.S. Czetwertyński do króla, 17 III 1784, odpowiedź króla z 25 III 1784 oraz A.S. Czetwertyński do króla, Łokacze 18 VIII 1784, BCz., rkps 655, s. 1015, 1017, 1029–1030; J. Nieć, *op. cit.*, s. 359.

88 Notatka z 22 VI 1786 r. z rozmowy króla z S.S. Potockim, BCz., rkps 929, s. 463.

89 W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 176.

90 Notatka z 22 VI 1786 r. z rozmowy króla z S.S. Potockim, BCz., rkps 929, s. 464.

Nie jest możliwe uchwycenie starań podejmowanych wiosną 1786 r. przez wszystkich chętnych do mandatu sejmiku winnickiego. Dysponujemy jednak powstałym w Gabinecie Stanisława Augusta wykazem kandydatów do poselstwa w tym roku<sup>91</sup>. Tego rodzaju „planty” powstawały także przed poprzednimi sejmami i na dworze zajmowano się ich tworzeniem zazwyczaj z maju<sup>92</sup>. Można przyjąć, że ta z 1786 r. powstała przed początkiem czerwca, gdyż po wykazie dotyczącym sejmików całej Rzeczypospolitej w aktach sejmowych znajduje się rejestr pretendentów na posłów litewskich, który pochodzi z listu z 2 czerwca 1786 r.<sup>93</sup> Wśród konkurentów do mandatów braclawskich wymienionych zostało sześć osób, których nazwiska podkreślono (są to zapewne osoby promowane na posłów w tej fazie przygotowań), a także trzech innych pretendentów. W pierwszej grupie znajdowali się pułkownik [Aleksander] Moszczeński, [szambelan Michał] Karczewski „rączka”, generał [Jan Aleksander] Kraszewski, [chorąży braclawski] Antoni J. Czetwertyński, podstarosta grodzki [i stolnik winnicki Gabriel] Porczyński oraz podkomorzy buski „Strzeżyński”<sup>94</sup>. W stosunku do ostatniej osoby nie ma pewności, o kogo naprawdę chodziło, gdyż podkomorzym buskim był wówczas Walerian Stroynowski<sup>95</sup>. Pozostałymi konkurentami, których nazwiska nie zostały podkreślone, byli: [rotmistrz] Antoni S. Czetwertyński „Czarny”, [kasztelanic lubaczowski] Michał Dydyński i starosta kołomyjski [Ignacy] Chołoniewski<sup>96</sup>.

Powyższy wykaz, a zwłaszcza oznaczenia figurujące przy nazwiskach szybko straciły na aktualności, o czym świadczy spisana w gabinecie królewskim notatka (oznaczona datą 22 czerwca) z rozmowy Stanisława Augusta z S.S. Potockim, która odbyła się

<sup>91</sup> Konkurenci do poselstwa 1786, AGAD, ZP, sygn. 132, k. 48–61 (początkiem tego wykazu są k. 53–53v).

<sup>92</sup> W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 84, 123–124, 161–162.

<sup>93</sup> Rejestr posłów w liście de 2 junii 1786 ksciu wojewodzie wileńskiemu przez j.p. pułkownika Sulistrowskiego..., AGAD, ZP, sygn. 132, k. 62–63v.

<sup>94</sup> Konkurenci do poselstwa 1786, AGAD, ZP, sygn. 132, k. 55v.

<sup>95</sup> *Urzednicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Gmiterek, R. Szczygieł, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, s. 88.

<sup>96</sup> Konkurenci do poselstwa 1786, AGAD, ZP, sygn. 132, k. 55v.

w Warszawie. Monarcha poinformował wówczas, że preferowanymi przez niego kandydatami na posłów są: generał major J.A. Kraszewski (wielokrotny poseł regalistyczny z Kujaw, a w 1784 r. gnieźnieński<sup>97</sup>), chorąży braclawski A.J. Czetwertyński, pułkownik Aleksander Moszczeński (człowiek Szczęsnego), podstarosta i stolnik winnicki G. Porczyński oraz kasztelan lubaczowski M. Dydyński. Król zapytał także, czy prawdziwe są informacje, że S.S. Potocki chce poprzeć starania o mandat podkomorzego buskiego „Strzeżyńskiego”<sup>98</sup> [W. Stroynowskiego?]. Wojewoda ruski odpowiedział, że nie słyshał o zabiegach podkomorzego buskiego, a następnie wspomniał, o czym pisałem wcześniej, kandydatury A.S. Czetwertyńskiego i J. Potockiego. S.S. Potocki nie miał wątpliwości, że poselskie plany starosty tłumackiego nie będą się królowi podobały. Kolejnym pretendentem do funkcji, który kilka razy zgłaszał swoje aspiracje do wojewody ruskiego, był podkomorzy koronny Wincenty Potocki. Ostatni raz rozmawiał on ze Szczęsnym na ten temat w Puławach<sup>99</sup>. Powyższa informacja miała niemiłą dla monarchy podtekst polityczny, gdyż Puławy – polityczne centrum „Nowej Familii” – na przełomie maja i czerwca 1786 r. były miejscem spotkań liderów magnackiej opozycji<sup>100</sup>. Stanisław August odpowiedział, że wymienieni przez Szczęsnego pretendenci nie zgłaszali do niego swoich aspiracji poselskich, a podkomorzy W. Potocki podobno miał deklorować brak zainteresowania ubieganiem się o mandat. W związku z tym król przekazał wojewodzie rejestr preferowanych kandydatów w pierwotnym kształcie. Dodał też, że rotmistrz A.S. Czetwertyński mógłby w tym roku „pauzować”. Jednocześnie monarcha zastrzegł „J. panów Potockich spychać nie jest przedsięwzięciem moim, jeżeli się koniecznie będą chcieli utrzymać”<sup>101</sup>. S.S. Potocki wyjaśnił, że sam

---

97 W. Szczygielski, *Kraszewski Jan Aleksander*, [w:] *PSB*, t. xv, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 220–221.

98 Notatka z 22 VI 1786 r. z rozmowy króla z S.S. Potockim, BCz., rkps 929, s. 463.

99 *Ibidem*, s. 463–464.

100 A. Danilczyk, *Afera Dogrumowej...*, s. 79; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 157–158.

101 Notatka z 22 VI 1786..., BCz., rkps 929, s. 464.

tłumaczył podkomorzemu koronnemu, że lepiej odłożyć plany zdobycia mandatu na „spokojniejszy sejm”, jeśli zamierza on wypełniać funkcję poselską w taki sposób jak w 1776 r., „gdzie ledwie dwa razy był w izbie poselskiej”<sup>102</sup>. W 1776 r. W. Potocki był posłem z regalistycznego – rozdwojonego sejmiku województwa lubelskiego<sup>103</sup>. Jego ówczesne postępowanie oceniano na dworze krytycznie, a podkomorzy koronny wycofał się później z działalności w stronnictwie królewskim<sup>104</sup>. Deklaracja Szczęsnego Potockiego nie mogła uspokoić Stanisława Augusta, który obawiał się, że obrady sejmu zakłóca sprawy wyroku sądu marszałkowskiego w aferze Dogrumowej i manifestu hetmana F.K. Branickiego. W liście z końca czerwca 1786 r. marszałek wielki koronny M. Mniszech sugerował królowi, aby w rozmowie z wojewodą ruskim zaznaczył, że żąda „nie umieszczenia nic wcale w instrukcyi braclawskiej w materyi ugromowskiej”<sup>105</sup>.

Zanim Stanisław August miał okazję ponownie porozmawiać ze Szczęsnym Potockim, w początkach lipca spotkał się z wyjeżdżającym z Warszawy W. Potockim. Podkomorzy koronny, wbrew wcześniejszym twierdzeniom monarchy, potwierdził, że zamierza się starać o poselstwo braclawskie. Zgłosił też aspiracje do konsyliarstwa Rady Nieustającej i prosił w tych sprawach króla o wsparcie. Stanisław August zaaprobował zabiegi W. Potockiego o mandat poselski. W odniesieniu do członkostwa Rady dał odpowiedź wymijającą, stwierdzając, że nie ma jeszcze „planty” tej magistratury<sup>106</sup>. Sądzę, że deklaracja W. Potockiego miała związek ze wcześniejszą rozmową króla z wojewodą ruskim, w czasie której Stanisław August starał się zignorować kandydaturę podkomorzego koronnego. Król powoływał się wówczas na fakt, że W. Potocki nie zgłaszał mu wcześniej aspiracji do mandatu.

---

<sup>102</sup> *Ibidem*, s. 464–465.

<sup>103</sup> W. Bednaruk, *Rozdwojone sejmiki lubelskie z 1776 roku*, „Roczniki Humanistyczne” 2013, t. LXI, z. 2, s. 236–237.

<sup>104</sup> W. Szczygielski, *Potocki Wincenty*, [w:] *PSB*, t. XXVIII, Wrocław 1984–1985, s. 227.

<sup>105</sup> M. Mniszech do króla, Dęblin 29 VI 1786, BCz., rkps 927, s. 683.

<sup>106</sup> Notatka z 2 VII 1786 r. z rozmowy króla z W. Potockim, BCz., rkps 929, s. 478.

Parę dni później (4 lipca) monarcha odbył kolejną rozmowę z S.S. Potockim. Powrócono w niej do sprawy posłów braclawskich. Wojewoda ruski zadeklarował, że nie spodziewa się przeszkód w sprawie wyboru generała J.A. Kraszewskiego, chorążego A.J. Czetwertyńskiego, A. Moszczeńskiego oraz podkomorzego W. Potockiego. Dodał także, że trudno będzie się przeciwstawić staraniom o mandat starosty kołomyjskiego I. Chołoniewskiego. Stanisław August zaakceptował stanowisko wojewody<sup>107</sup>. Relacjonując M. Mniszchowi wyniki rozmów ze Szczęsnym Potockim, król podkreślał, że otrzymał „prawie upewnienie względem Kraszewskiego generała, Czetwertyńskiego białego i Moszczeńskiego pułkownika”<sup>108</sup>. Monarcha pisał także, że zaaprobował propozycję Szczęsnego w sprawie mandatu dla I. Chołoniewskiego. Z listu Stanisława Augusta wynika także, że pogodził się on z wyborem Wincentego i Jerzego Potockich na posłów braclawskich. Oznaczało to, że zapewne stracą szansę na mandat G. Porczyński, M. Dydyński oraz M. Karczewski, który starał się wówczas uzyskać poselstwo czernihowskie<sup>109</sup>. Z listu Stanisława Augusta do marszałka wielkiego koronnego wynika także, że 5 lipca 1786 r. doszło do jeszcze jednej, pożegnalnej rozmowy króla z wojewodą ruskim. W jej trakcie monarcha starał się uzyskać deklarację, że w instrukcji braclawskiej pominięte zostaną wyrok sądu marszałkowskiego i manifest hetmański. Odpowiedź Szczęsnego nie była jednoznaczna. Król wprawdzie stwierdził, że wojewoda uznawał za najlepsze rozwiązanie „milczeniem umorzyć” te sprawy, ale jednocześnie sugerował potrzebę „uspokojenia hetmana”<sup>110</sup>. Monarcha uważał, że pod wpływem króla i rosyjskiego ambasadora

107 Notatka z 4 VII 1786 r. z rozmowy króla z S.S. Potockim, BCz., rkps 929, s. 492.

108 Król do M. Mniszcha, Warszawa 6 VII 1786, BCz., rkps 927, s. 691. Według A. Danilczyka (*W kręgu afery...*, s. 73) wojewoda zaakceptował kandydatów króla już w czasie poprzedniej rozmowy.

109 Król do M. Mniszcha, Warszawa 6 VII 1786, BCz., rkps 927, s. 691–692.

110 *Ibidem*, s. 692; A. Danilczyk, *W kręgu afery...*, s. 74. W podobnym tonie na temat stosunku S.S. Potockiego do afery Dogrumowej pisał A. Czetwertyński w relacji z pobytu w Tulczynie wiosną 1786 r.: *Korespondencya Michała Jerzego Mniszcha...*, s. 126–127.



Ottona M. von Stackelberga, „w jego umyśle [S.S. Potockiego – W.F.] umniejszył się ten ferment, do którego zagrzewała go strona puławska”<sup>111</sup>. Rozmowy króla ze Szczęsnym dotyczyły także innych tematów (np. propozycji od tronu). Zdaniem A. Danilczyka wojewoda ruski, mający ambicję odgrywania samodzielnej roli politycznej, gotów był poprzeć niektóre inicjatywy dworu<sup>112</sup>. Stanisław August nie tracił więc nadziei, że dalsza współpraca z S.S. Potockim będzie możliwa. W drugiej połowie lipca 1786 r. marszałek koronny M. Mniszech zapewniał wojewodę ruskiego, że król jak zawsze chce go widzieć w gronie swoich przyjaciół<sup>113</sup>. Ceną za próbę porozumienia się z tulczyńskim potentatem miały być ustępstwa w województwie braclawskim. W świetle przedstawionych powyżej ustaleń monarcha godził się, by przynajmniej trzy mandaty w Winnicy zyskali ludzie protegowani przez Szczęsnego (obaj Potoccy i Moszczeński).

W dniu 15 lipca 1786 r. zbierały się w Koronie sejmiki deputackie. Zapewne dwór pozostawił wojewodzie ruskiemu inicjatywę w promowaniu swojego kandydata. W czasie obrad w Winnicy A. Moszczeński prezentował obywatelom braclawskim Jerzego Potockiego<sup>114</sup>. W sprawach sejmikowych król korespondował z M. Grocholskim. Tydzień po elekcjach sędziów trybunalskich kasztelan braclawski w liście do monarchy wyrażał przekonanie, że wybrany w Winnicy sędzia grodzki lubelski i podstoli kołomyjski Andrzej Janczyński będzie dobrym deputatem<sup>115</sup>. Był on jednak człowiekiem wojewody ruskiego. Tak właśnie go oceniał dobrze zorientowany w sprawach Trybunału lubelskiego generał

<sup>111</sup> Król do M. Mniszcha, Warszawa 6 VII 1786, BCz., rkps 927, s. 693. Na temat roli O.M. von Stackelberga w tym okresie por. A. Danilczyk, *Afera Dogromowej...*, s. 77–79.

<sup>112</sup> A. Danilczyk, *W kręgu afery...*, s. 72–74. Por. też W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 163–164.

<sup>113</sup> M. Mniszech do S.S. Potockiego, 18 VII 1786, CDIAU, f. 49, op. 2, spr. 2170, k. 33.

<sup>114</sup> A. Moszczeński do S.S. Potockiego, Brahiłów 15 VII 1786, CDIAU, f. 49, op. 2, spr. 2187, k. 67.

<sup>115</sup> M. Grocholski do króla, 22 VII 1786, BCz., rkps 697, s. 187; *Deputaci Trybunału...*, cz. 5, s. 273.

artylerii litewskiej Kazimierz N. Sapieha<sup>116</sup>. W tej sytuacji monarcha dość konwencjonalnie podziękował M. Grocholskiemu za starania o wybór „godnego” deputata<sup>117</sup>.

Dziesięć dni po obradach deputackich Stanisław August napisał list do kasztelana braclawskiego, w którym pytał o konkurentów do poselstwa. Monarcha zakładał, że w tym czasie (niecały miesiąc przed elekcją posłów) powinni się ujawnić już wszyscy ubiegający się o mandat z województwa braclawskiego. Potwierdził swoje poparcie dla J.A. Kraszewskiego, A.J. Czetwertyńskiego i A. Moszczeńskiego<sup>118</sup>. Król jednocześnie informował, że nie należy się przeciwstawiać staraniom o poselstwo starosty kołomyjskiego I. Chołoniewskiego, marszałka Trybunału Koronnego w kadencji 1776–1777 (był wtedy deputatem braclawskim)<sup>119</sup>. Stanisław August stwierdził też, że nie zamierza się sprzeciwić kandydaturze W. Potockiego, jeśli ten uzyska poparcie szlachty. Konieczność uwzględnienia wspomnianych pretendentów spowodowała, że z królewskiej listy promowanych posłów wypaść mieli podstarosta i stolnik winnicki G. Porczyński oraz kasztelan M. Dydyński. W odniesieniu do A.S. Czetwertyńskiego „Czarnego” monarcha pisał, że może on bez funkcji „przeczekać sejm tegoroczny”. O Karczewskim „rączce” Stanisław August stwierdził, że waha się on jeszcze, z którego sejmiku będzie się starać o mandat. Król zaznaczył jednak, że gdyby szambelan zgłosił się do M. Grocholskiego, chętnie zobaczy go posłem<sup>120</sup>. W końcowej części listu monarcha domagał się, by w braclawskiej instrukcji poselskiej nie znalazła się żadna wzmianka o dekreście sądu marszałkowskiego w sprawie „ugrumowskiej” i o manifeście hetmańskim, co było

---

116 K.N. Sapieha do I. Potockiego, Kodeń 2 VIII 1786, AGAD, APP, sygn. 279, s. 522. Na temat roli odgrywanej ówczesnie przez K.N. Sapiechę w czasie obrad Trybunału Koronnego w Lublinie por. W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 159–160.

117 Król do M. Grocholskiego, 7[?] VIII 1786 (minuta listu), BCz., rkps 697, s. 195.

118 Król do M. Grocholskiego, 25 VII 1786 (minuta listu), BCz., rkps 697, s. 189.

119 *Deputaci Trybunału...*, cz. 5, s. 213, 216.

120 Król do M. Grocholskiego, 25 VII 1786, BCz., rkps 697, s. 189–190.

stałą formułą w korespondencji króla z liderami regalistów w poszczególnych województwach i ziemiach<sup>121</sup>.

W odpowiedzi z końca lipca 1786 r. M. Grocholski wymienił sporo osób wspomnianych już wcześniej w roli konkurentów do poselstwa. Byli to: podkomorzy W. Potocki, chorąży braclawski A.J. Czetwertyński, chorąży winnicki Adam Moszczeński (prawdopodobnie zastąpił on pułkownika Aleksandra Moszczeńskiego), starosta kołomyjski I. Chołoniewski, starosta tłumacki J. Potocki, gen. J.A. Kraszewski (starosta ulanowski) i rotmistrz A.S. Czetwertyński. Nowymi pretendentami do mandatu z województwa braclawskiego byli: łowczy zwinogrodzki Franciszek Bekierski, podkomorzyc braclawski Marcei Józef Czetwertyński oraz bracia: pisarz ziemski Ignacy i szambelan Libory Kordyszowie. Kasztelan braclawski zastrzegając jednak, że także inni kandydaci mogli jeszcze zgłaszać swoje pretensje do funkcji<sup>122</sup>. M.J. Czetwertyński miał już znaczne doświadczenie polityczne, gdyż posłował na sejm z 1766 r., a w kadencji 1767–1768 r. był deputatem w Trybunale Prowincji Małopolskiej<sup>123</sup>.

W końcu lipca 1786 r. A.J. Czetwertyński, mający poparcie Stanisława Augusta, próbował się porozumieć z S.S. Potockim. Chorąży braclawski pisał do wojewody ruskiego, że w czasie pobytu w Tulczynie nie miał okazji „obszernie” z nim porozmawiać na temat sejmiku przedsejmowego. Prosił więc, aby adresat listownie wskazał mu, kogo ma popierać oprócz trzech osób uzgodnionych przez króla i wojewodę. A.J. Czetwertyński deklarował, że pozostałych trzech kandydatów będzie wspierał zgodnie z zaleceniami Szczęsnego<sup>124</sup>.

Na początku sierpnia 1786 r. król w liście do M. Grocholskiego powrócił do sprawy starań o poselstwo szambelana M. Karczewskiego (posła braclawskiego w 1778 r.<sup>125</sup>). Stanisław August podkreślał,

121 *Ibidem*, s. 191; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 162.

122 M. Grocholski do NN [Stanisława Badeniego?], Hryców VII 1786, BCz., rkps 697, s. 193.

123 M.J. Czetwertyński do króla, Lublin 21 IX 1786, BCz., rkps 696, s. 555; *Deputaci Trybunału...*, cz. 5, s. 188.

124 A.J. Czetwertyński do S.S. Potockiego, Kołodno 29 VII 1786, CDIAU, f. 49, op. 2, spr. 2582, k. 74–74v.

125 W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 89.

że byłby wdzięczny i zadowolony, gdyby szambelan uzyskał mandat braclawski. Monarcha zastrzegł jednak, że nie może to godzić w preferowane przez niego kandydatury: gen. J.A. Kraszewskiego, A.J. Czetwertyńskiego i pułkownika A. Moszczeńskiego, a także nie powinno stanowić „przeszkody” dla I. Chołoniewskiego. Stanisław August dodawał, że choć starosta kołomyjski się do niego nie zgłaszał, słyszał o jego zabiegach o mandat<sup>126</sup>. M. Karczewski w połowie sierpnia pisał do monarchy o dotychczasowym przebiegu swoich starań. Szambelan uzyskał od M. Grocholskiego odpowiedź, że ciężko będzie go umieścić wśród posłów. S.S. Potocki „zupełnie” odmówił mu pomocy. W tej sytuacji M. Karczewski skierował zainteresowanie w stronę Wołynia<sup>127</sup>.

Podkomorzyc M.J. Czetwertyński, kolejny z pretendentów do funkcji, zrezygnował z tych zabiegów na żądanie wojewody ruskiego. Z listu podkomorzycy braclawskiego nie wynika jednak, czy nastąpiło to przed sejmikiem, czy w jego trakcie. M.J. Czetwertyński prosił króla o umieszczenie go w składzie Komisji Skarbu Koronnego<sup>128</sup>.

Generał J.A. Kraszewski, wielokrotny regalistyczny poseł z Kujaw<sup>129</sup>, przed sejmikiem został poinformowany przez generała Jana Komarzewskiego, szefa kancelarii wojskowej króla, że Stanisław August polecił go S.S. Potockiemu do poselstwa braclawskiego. Po uzyskaniu tej wiadomości J.A. Kraszewski udał się do Humania, gdzie przed nim przybył także hetman F.K. Branicki. Generał pisał, że wojewoda ruski podkreślał swoje przywiązanie do monarchy, a jemu samemu ofiarował wszelką pomoc w uzyskaniu mandatu. W przeddzień sejmiku Szczęsny Potocki udał się do położonych koło Winnicy Pietniczan<sup>130</sup>, gdzie znajdowała się rezydencja M. Grocholskiego.

---

126 Król do M. Grocholski, 1 VIII 1786 (minuta listu), BCz., rkps 697, s. 197.

127 M. Karczewski do króla, Łuck 14 VIII 1786, BCz., rkps 697, s. 499. Por. też W. Filipczak, *Rozdwojone wołyńskie sejmiki...*, s. 185–186.

128 M.J. Czetwertyński do króla, Lublin 21 IX 1786, BCz., rkps 696, s. 555

129 W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 565–566.

130 J.A. Kraszewski do króla, Winnica 22 VIII 1786, BCz., rkps 733, s. 641.

Przebieg sejmiku poselskiego województwa braclawskiego znany jest z korespondencji. Niestety nie udało mi się dotrzeć do uchwał podjętych na obradach w Winnicy. Wprawdzie w inwentarzu winnickiego sądu grodzkiego w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy w Kijowie jest odnotowana księga z 1786 r., ale z udostępnionego mi mikrofilmu wynika, że faktycznie zawiera ona akta z 1768 r.<sup>131</sup>

Na obrady do Winnicy w dniu 21 sierpnia 1786 r. licznie przybyła szlachta, której przewodzili związani ze Szczęsnym Potockim Moszczeńscy (zapewne chorążowie winnicki Adam i grabowiecki Aleksander)<sup>132</sup>. Według A.J. Czetwertyńskiego na sejmik sprowadzono do trzech tysięcy ludzi, określonych przez niego „gminem ludu różnego”<sup>133</sup>. Dla wsparcia regalistów książe Stanisław, królewski bratanek, a zarazem starosta winnicki, przysłał swojego podstarostę G. Porczyńskiego i „bardzo liczną palestrę” oraz wielu innych „przyjaciół”<sup>134</sup>. Do Winnicy przyjechali miejscowi liderzy polityczni – wojewoda ruski S.S. Potocki i kasztelan braclawski M. Grocholski. Wiadomo, że marszałkiem sejmiku w Winnicy został krajczyk koronny Seweryn Potocki<sup>135</sup>, poseł braclawski z 1782 r.<sup>136</sup> Podobno akceptując jego kandydaturę, Szczęsny Potocki

---

<sup>131</sup> CDIAU, f. 44, op. 1, spr. 3.

<sup>132</sup> J.A. Kraszewski do króla, Winnica 22 VIII 1786, BCz., rkps 733, s. 642. Starosta ulanowski jako liderujących szlachcie Moszczeńskich wymienił chorążych braclawskiego i grabowieckiego. Autor listu dość słabo orientował się w realiach województwa braclawskiego, gdyż chorążym braclawskim był A.J. Czetwertyński. Być może Kraszewski miał więc na myśli chorążego winnickiego Adama Moszczeńskiego. Według: *Kalendarz polityczny dla Królestwa Polskiego y Wielkiego Xięstwa Litewskiego na rok Pański 1786*, Warszawa b.r. [1785], s. 185, chorążym grabowieckim był Aleksander Moszczeński, który nie jest wymieniony w spisie urzędników (*Urzednicy województwa belskiego...*, s. 104). Sytuacja jest niejasna, gdyż w *Kalendarzu politycznym dla Królestwa Polskiego y Wielkiego Xięstwa Litewskiego na rok przestępny 1784* jako chorąży grabowiecki występuje Dominik Radecki. W wydawnictwie *Urzednicy województwa belskiego...* D. Radecki pierwszy raz został odnotowany na tym urzędzie w 1789 r., a przed nim urząd ten pełnił Walenty Stadnicki.

<sup>133</sup> A.J. Czetwertyński do króla, Januszgród 25 VIII 1786, BCz., rkps 724, s. 793.

<sup>134</sup> J.A. Kraszewski do króla, Winnica 22 VIII 1786, BCz., rkps 733, s. 642.

<sup>135</sup> Notatka, bez tytułu, miejsca i daty, BCz., rkps 726, s. 89.

<sup>136</sup> A. Moszczeński do S.S. Potockiego, Winnica 19 VIII 1782, CDIAU, f. 49, op. 2, spr. 2187, k. 2.

i M. Grocholski zastrzegli, żeby w instrukcję nie wpisywać punktów przeciwnych interesom dworu<sup>137</sup>.

Sejmik obradował spokojnie, a posłami zostali: podkomorzy koronny W. Potocki, chorąży winnicki A. Moszczeński, generał i starosta ulanowski J.A. Kraszewski, starosta tłumacki J. Potocki, rotmistrz A.S. Czetwertyński i podpułkownik w pułku Potockich Adam Wawrzyniec Rzewuski<sup>138</sup>. Wybór pięciu posłów odbył się bez problemów. Do rywalizacji doszło przy obsadzie szóstego mandatu na sejm, o który zabiegali A.J. Czetwertyński i znany opozycjonista A. Rzewuski, chorążyc litewski<sup>139</sup>. Zapewne jeszcze przed sejmikiem okazało się, że chorąży braclawski nie może liczyć na poparcie wojewody ruskiego<sup>140</sup>. Ostatecznie, według relacji Szczęsnego, na żądanie A.J. Czetwertyńskiego doszło do głosowania<sup>141</sup>. Według świadectwa uczestników wydarzeń chorąży braclawski zrezygnował z dalszej elekcji, kiedy nie zyskał poparcia miejscowych urzędników<sup>142</sup>. A.J. Czetwertyński pisał do króla, że urzędnicy i jego przyjaciele byli zastraszeni, gdyż otaczały ich sprowadzone na obrady tłumy „gminu”<sup>143</sup>. Jednak gen. J.A. Kraszewski twierdził, że chorąży braclawski zabrał głos i zrezygnował z dalszego kandydowania, kiedy zobaczył, że jego konkurent ma poparcie większości uczestników sejmiku<sup>144</sup>. Opinia o zastraszaniu zwolenników A.J. Czetwertyńskiego nie znajduje potwierdzenia w innych relacjach z obrad. Rodzi się więc pytanie, dlaczego związani ze stronnictwem dworskim urzędnicy nie wsparli kandydata, za którym jednoznacznie opowiedział

---

137 J.A. Kraszewski do króla, Winnica 22 VIII 1786, BCz., rkps 733, s. 642.

138 M. Grocholski do króla, 21 VIII 1786, BCz., rkps 697, s. 199; S.S. Potocki do króla, Pietniczany 21 VIII 1786, BCz., rkps 929, s. 493; notatka, bez tyt., m. i d., BCz., rkps 726, s. 89.

139 Z. Zielińska, *Rzewuski Adam Wawrzyniec*, [w:] *PSB*, t. xxxiv, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 94–95; A. Danilczyk, *W kręgu afery...*, s. 102.

140 A.J. Czetwertyński do króla, Januszgród 25 VIII 1786, BCz., rkps 724, s. 793.

141 S.S. Potocki do króla, Pietniczany 21 VIII 1786, BCz., rkps 929, s. 493.

142 A.J. Czetwertyński do króla, Januszgród 25 VIII 1786, BCz., rkps 724, s. 793; S.S. Potocki do króla, Pietniczany 21 VIII 1786, BCz., rkps 929, s. 493.

143 A.J. Czetwertyński do króla, Januszgród 25 VIII 1786, BCz., rkps 724, s. 793.

144 J.A. Kraszewski do króla, Winnica 22 VIII 1786, BCz., rkps 733, s. 642.

się Stanisław August. Mogła o tym przesądzić osobista niepopularność chorążego braclawskiego w województwie, którą ukazał także następny sejmik przedsejmowy w sierpniu 1788 r.<sup>145</sup> Sądząc również, że Grocholscy (i ich zwolennicy) po doświadczeniach z 1784 r. woleli unikać otwartego konfliktu z wojewodą ruskim.

Lepiej z punktu widzenia dworu wyglądała sprawa braclawskiej instrukcji poselskiej. Tekst dokumentu nie jest znany, ale mamy zgodne opinie uczestników wydarzeń o tym, czego w niej nie było. M. Grocholski pisał, nawiązując do sejmikowych zaleceń monarchy, że w instrukcji nie znalazło się nic o dekreście w sprawie Dogrumowej i o pretensji hetmana. Kasztelan braclawski dodał, że są w niej tylko „desideria” obywateli<sup>146</sup>. Również wojewoda ruski w liście do króla stwierdzał, że nie został w niej umieszczony „żaden partykularny interes”<sup>147</sup>. Także w liście do M. Mniszcha Szczęsny Potocki pisał, że w instrukcji nie ma wzmianki o dekrecie marszałkowskim<sup>148</sup>. J.A. Kraszewski informował monarchę, że nad kształtem instrukcji, aby nie umieszczono w niej nic „przeciwnego”, czuwali S.S. Potocki oraz Marcin i Franciszek Grocholscy<sup>149</sup>. Stanisław August podziękował wojewodzie ruskiemu i kasztelanowi braclawskiemu za pominięcie drażliwych spraw w instrukcji<sup>150</sup>.

Reżyserzy sejmikowych wydarzeń próbowali prezentować królowi wyniki wyborów w bardzo optymistyczny sposób. S.S. Potocki deklarował Stanisławowi Augustowi wierność posłów braclawskich<sup>151</sup>. Także M. Grocholski i J.A. Kraszewski wyjaśniali, że za

<sup>145</sup> J. Michalski, *Sejmiki poselskie 1788 roku*, cz. 2, „Przegląd Historyczny” 1960, t. LI, z. 2, s. 340. Według Jerzego Michalskiego A.J. Czetwertyński uzyskał wówczas mandat tylko dzięki energicznemu poparciu S.S. Potockiego, gdyż miał przeciwko sobie niemal wszystkich uczestników obrad.

<sup>146</sup> M. Grocholski do króla, 21 VIII 1786, BCz., rkps 697, s. 199.

<sup>147</sup> S.S. Potocki do króla, Pietniczany 21 VIII 1786, BCz., rkps 929, s. 493.

<sup>148</sup> *Korespondencya Michała Jerzego Mniszcha...*, s. 128.

<sup>149</sup> J.A. Kraszewski do króla, Winnica 22 VIII 1786, BCz., rkps 733, s. 642. Por. *Korespondencya Michała Jerzego Mniszcha...*, s. 128.

<sup>150</sup> Król do S.S. Potockiego, 29 VIII 1786 (minuta listu), BCz., rkps 929, s. 495; król do M. Grocholskiego, 29 VIII 1786 (minuta listu), BCz., rkps 697, s. 201.

<sup>151</sup> S.S. Potocki do króla, Pietniczany 21 VIII 1786, BCz., rkps 929, s. 493.

rotmistrza A.S. Czetwertyńskiego i A. Rzewuskiego ręczył wojewoda ruski, dosyć ufając „swojej perswazji” – dodawał generał. Obaj posłowie złożyli też zobowiązanie do wierności królowi przed M. Grocholskim<sup>152</sup>. Kasztelan braclawski zapewniał więc, że w wybranych w Winnicy posłach nie będzie nic, co mogłoby się monarsze nie spodobać, i podkreślał swoją troskę o ich wybór<sup>153</sup>. W początkach września 1786 r. rotmistrz A.S. Czetwertyński zapewniał króla o chęci zarabiania na jego względy. Wyrażał też nadzieję, że zbliżający się sejm oddali od monarchy uprzedzenia, z którymi był traktowany. Czetwertyński „Czarny” informował, że zaraz po wyborze na posła pisał w tej sprawie do marszałka M. Mniszcha. Jednocześnie A.S. Czetwertyński przedstawiał swoje oczekiwania. Nie było już mowy o marszałkostwie sejmu, lecz rotmistrz chciał wejść w skład deputacji „do konstytucji”<sup>154</sup>. Powyższe deklaracje nie zmieniały sytuacji, że ustalona przed sejmikami dworska „planta” poniosła w Winnicy ewidentną porażkę, nawet jeśli uwzględnić korektę dokonaną przez króla na rzecz kandydatów S.S. Potockiego. Z trójki osób promowanych przez monarchę wybrany został tylko J.A. Kraszewski. Generał chwalił wsparcie, którego udzielili mu wojewoda ruski i jego popelnicy<sup>155</sup>. Na liście królewskiej znajdował się także A. Moszczeński, ale należy pamiętać, że był on człowiekiem Szczęsnego<sup>156</sup>. Nie dostał mandatu starosta kołomyjski I. Chołoniewski, ale nie wiadomo, czy się o niego starał. Kandydaturę popieranego przez monarchę A.J. Czetwertyńskiego wojewoda ruski wyraźnie zwalczał<sup>157</sup>. Wybór Wincentego i Jerzego Potockich król

---

152 M. Grocholski do króla, 21 VIII 1786, BCz., rkps 697, s. 199; J.A. Kraszewski do króla, Winnica 22 VIII 1786 r., BCz., rkps 733, s. 642.

153 M. Grocholski do króla, 21 VIII 1786, BCz., rkps 697, s. 199–200.

154 A.S. Czetwertyński do króla, Łokacze 5 IX 1786, BCz., rkps 724, s. 797–798. Na temat tej deputacji por. R. Łaszewski, *Sejm polski w latach 1763–1793. Studium historyczno-prawne*, Warszawa–Poznań 1973, s. 73–74. Rotmistrz chciał także, by król wsparł jego starania o konsyliarstwo Rady Nieustającej.

155 J.A. Kraszewski do króla, Winnica 22 VIII 1786, BCz., rkps 733, s. 642.

156 A. Danilczyk, *W kręgu afery...*, s. 102.

157 A.J. Czetwertyński do króla, Januszgród 25 VIII 1786, BCz., rkps 724, s. 793.



wprawdzie zaakceptował w ramach ustępstw wobec Szczęsnego, lecz z pewnością nie był z niego zadowolony. Na miejsce kandydatów monarchy weszli rotmistrz A.S. Czetwertyński i podpułkownik A. Rzewuski. Szczególnie niechętny dla Stanisława Augusta musiał być wybór A. Rzewuskiego. Chorążyc litewski na sejmie 1782 r. zasłynął antykrólewską retoryką, a następnie naraził się dworowi posejmovą relacją złożoną na sejmiku nowogródzkim w lutym 1783 r. Był także aktywnym mówcą opozycyjnym na sejmie grodzieńskim<sup>158</sup>. Wojewoda ruski mocno zaangażował się w poparcie A. Rzewuskiego, skoro w czasie rugów poselskich spłacił ciężące na nim kondemnaty, co kosztowało go podobno 8 tys. czerwonych złotych<sup>159</sup>.

Stanisław August sceptycznie podchodził do optymistycznych ocen wyników elekcji posłów braclawskich. Odpowiadając M. Grocholskiemu, napisał, że „posłów zdania sejm okaże”<sup>160</sup>. W liście do Szczęsnego Potockiego król wyrażał nadzieję, że posłowie będą przywiązani nie tylko do niego (o czym pisał wojewoda), ale także do jego stanowiska w dyskutowanych sprawach. Jednocześnie monarcha wyrażał nadzieję, że w wojewodzie ruskim będzie miał na sejmie „spólnika” i „pomocnika”<sup>161</sup>. Opozycja magnacka była świadoma swego sukcesu na sejmiku w Winnicy. Świadczy o tym powstały w kręgach opozycyjnych wykaz posłów na sejm z 1786 r., przygotowany zapewne pod kątem rugów poselskich. Parlamentarzyści zostali w nim podzieleni na trzy kategorie: „pewni”, „przeciwni” i „obojętni” – przy nazwiskach tych ostatnich podawano czasami informację o osobie (lub środkach), która mogłaby ich pozyskać<sup>162</sup>. W grupie zwolenników dworu („przeciwnych”) znalazł się jedynie J.A. Kraszewski. Za „obojętnego” uznano

158 Z. Zielińska, *Rzewuski Adam Wawrzyniec...*, s. 94–95; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 102, 125, 129.

159 Michał Kobyłecki do Seweryna Rzewuskiego, Warszawa 3 x 1786, Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Podhoreckie, sygn. II/41, nr 300.

160 Król do M. Grocholskiego, 29 VIII 1786 (minuta bez podpisu), BCz., rkps 697, s. 201.

161 Król do S.S. Potockiego, 29 VIII 1786 (minuta bez podpisu), BCz., rkps 929, s. 495.

162 Wykaz posłów na sejm 1786 r., AGAD, APP, sygn. 96, s. 315–318; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 172.

podkomorzego koronnego W. Potockiego. Pozostałych posłów braclawskich malkontenci uważali za „pewnych”<sup>163</sup>. Ocena powyższa została w zasadzie potwierdzona w związku z niezwykle burzliwymi, polaryzującymi posłów na zwolenników i przeciwników dworu rugami poselskimi z 2 i 3 października 1786 r.<sup>164</sup> Opozycyjny manifest z 11 października w sprawie rugów podpisało aż pięciu posłów braclawskich: A. Moszczeński, W. Potocki, A.S. Czetwertyński, J. Potocki i A. Rzewuski (sygnował manifest także wojewoda ruski S.S. Potocki)<sup>165</sup>.

W świetle powyższych danych należy uznać, że stronnictwo regalistyczne poniosło w 1786 r. na sejmiku przedsejmowym w Winnicy dotkliwą porażkę. Nie sprawdziła się polityka Stanisława Augusta ustępstw wobec S.S. Potockiego prowadzona w nadziei, że wojewoda ruski powróci do współpracy z dworem. Szczęsny nie dotrzymywał czynionych przed sejmikiem ustaleń (sprawa A.J. Czetwertyńskiego), a na sejmie zmanifestował swoje opozycyjne stanowisko. Mimo wszystko król wciąż nie tracił nadziei, że wojewoda ruski zmieni linię polityczną. Świadczy o tym rozmowa Stanisława Augusta z S.S. Potockim, która odbyła się 17 listopada 1786 r., już po zakończeniu obrad sejmu. Król oświadczył wówczas, mimo pełnej świadomości nielojalnego postępowania wojewody, że jeżeli Szczęsny się zreflektuje i powróci do współpracy z dworem, zostanie z radością przyjęty przez monarchę<sup>166</sup>. Cierpliwość okazywana przez Stanisława Augusta S.S. Potockiemu jest szczególnie widoczna, jeśli porównamy ją ze stosunkiem monarchy do Grocholskich, którzy przez wiele lat kierowali regalistami w województwie braclawskim. Nawet niepotwierdzone pogłoski wywoływały u króla nieufność lub

---

163 Wykaz posłów na sejm 1786 r., AGAD, APP, sygn. 96, s. 318.

164 Szerzej na ten temat: W. Filipczak, *Rugi poselskie...*, s. 76–83; A. Danilczyk, *W kręgu afery...*, s. 133–140.

165 Manifest... senatorów ministrów i posłów... dnia 11 x 1786 roku zaniesiony, BCz., rkps 840, s. 500. Wersja drukowana w: *Zbior mów, głosów, przemówień, manifestów, remanifestów, etc. mianych na seymie roku 1786...*, t. I, Warszawa 1787, s. 178. Adam Danilczyk w książce *W kręgu afery...*, s. 139, przyp. 33 pominął trzech posłów braclawskich, którzy podpisali manifest.

166 Notatka z 17 XI 1786 r. z rozmowy króla z S.S. Potockim, BCz., rkps 929, s. 517–518.

niezadowolenie, którego niejednokrotnie nie ukrywał. W tej sytuacji trudno się dziwić, że w 1786 r. Grocholscy zachowali się pasywnie i unikali otwartego konfliktu z wojewodą ruskim. Trzeba jednak przyznać, że w perspektywie długofalowej polityka Stanisława Augusta nie przyniosła regalistom poważniejszych strat w województwie braclawskim. Wyniki wyborów posłów w 1788 r. były dla dworu bardziej korzystne<sup>167</sup>. Monarcha zachował silne wpływy na tym terenie także w okresie Sejmu Wielkiego, o czym świadczą sejmiki w Winnicy z lutego i kwietnia 1792 r.<sup>168</sup>

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD]  
Archiwum ekonomiczne prymasa Michała Poniatowskiego,  
sygn. 121.  
Archiwum Publiczne Potockich [APP], sygn. 96, 279, 279b, t. II.  
Zbiór Popielów [ZP], sygn. 128, 132.
- Archiwum Narodowe w Krakowie  
Archiwum Podhoreckie, sygn. II/41.
- Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie [BCz.]  
rkps 655, 663, 683, 688, 696, 697, 698, 724, 726, 733, 735, 840, 927, 929.
- Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie  
(Central'nij derżavnij istoričnij arhiv Ukraini, Kiiv) [CDIAU]  
f. 44, op. 1, spr. 3.  
f. 49, op. 2, spr. 2170, 2187, 2386, 2390, 2582, 2635.

### Źródła drukowane

- Kalendarz polityczny dla Królestwa Polskiego y Wielkiego Xięstwa Litewskiego na rok Pański 1786*, Warszawa b.r. [1785].
- Kalendarz polityczny dla Królestwa Polskiego y Wielkiego Xięstwa Litewskiego na rok przestępny 1784*, Warszawa b.r.
- Korespondencya krajowa Stanisława Augusta z lat 1784 do 1792*, wyd. B. Zaleski, Poznań 1872.
- Korespondencya Michała Jerzego Mniszcha, marszałka w. kor. z lat 1783–1790*, [w:] K. Pułaski, *Szkice i poszukiwania historyczne*, seria 2, Petersburg 1898.

---

<sup>167</sup> J. Michalski, *Sejmiki poselskie 1788...*, s. 338–340.

<sup>168</sup> W. Szczygielski, *Referendum trzeciomajowe. Sejmiki lutowe 1792 roku*, Łódź 1994, s. 266–280.

Moszczeński A., *Pamiętnik do historii polskiej w ostatnich latach panowania Augusta III i pierwszych Stanisława Poniatowskiego*, wyd. 3, Poznań 1867.

*Zbior mów, głosów, przymówień, manifestów, remanifestów, etc. mianych na seymie roku 1786...*, t. I, Warszawa 1787.

## Opracowania

Anusik Z., *Działalność polityczna Jerzego Michała Potockiego w latach 1776–1789. Kariera przedstawiciela opozycji w dobie współrzędów królewsko-ambadorskich*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2010, R. IX, nr 2, s. 55–89.

Anusik Z., *Kontakty polityczne Jerzego Michała Potockiego ze Stanisławem Szczęsnym Potockim w latach 1786–1788*, „Zeszyty Wiejskie” 2002, z. 6, s. 105–119.

Anusik Z., *Misja polska w Sztokholmie w latach 1789–1795*, Łódź 1993.

Anusik Z., *Organizacja i funkcjonowanie polskiej służby zagranicznej w latach 1764–1792. (Próba nowego spojrzenia)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1996, z. 58, s. 49–82.

Anusik Z., *Parlamentarne doświadczenia Jerzego Michała Potockiego*, [w:] *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej*, red. A. Stroynowski, Warszawa 2013, s. 437–454.

Anusik Z., *Potocki Jerzy Michał*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVIII, Wrocław 1984–1985, s. 44–47.

Bednaruk W., *Rozdwojone sejmiki lubelskie z 1776 roku*, „Roczniki Humanistyczne” 2013, t. LXI, z. 2, s. 235–248.

Butterwick-Pawlikowski R., *Jak pisać o dziejach sejmów doby Rady Nieustającej. W związku z monografią Adama Danilczyka o sejmie 1786 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 2012, R. CXIX, nr 3, s. 567–581.

Cynarski S., *Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia*, Warszawa–Kraków 1996.

Czeppe M., *Sołtyk Kajetan Ignacy*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XL, Warszawa–Kraków 2001, s. 387–404.

Danilczyk A., *Afera Dogrumowej a konsolidacja opozycji antykrólewskiej w latach 1785–1786*, „Kwartalnik Historyczny” 2004, R. CXI, nr 4, s. 47–81.

Danilczyk A., *W kręgu afery Dogrumowej. Sejm 1786 roku*, Warszawa 2010.

*Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis, cz. 5 (1751–1794)*, oprac. J. Ternes, Warszawa 2017.

Dukwicz D., *Rosja wobec sejmu rozbiorowego warszawskiego (1772–1775)*, Warszawa 2015.

Filipczak W., *Relacje między liderami stronnictwa regalistycznego na terenie Ukrainy w latach 1783–1784*, [w:] *Historia na źródłach oparta*.

- Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi w 65. rocznicę urodzin*, red. A. Stroynowski, Częstochowa 2017, s. 667–680.
- Filipczak W., *Rozdwojone wołyńskie sejmiki poselskie w 1786 roku*, „Res Historica” 2013, nr 36, s. 163–190.
- Filipczak W., *Rugi poselskie i losy „rozdwojonych” sejmików przedsejmowych w latach 1778–1786*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1997, t. XLIX, z. 1–2, s. 65–85.
- Filipczak W., *Samorząd szlachecki województwa kijowskiego w połowie lat 80. XVIII wieku (1783–1785)*, „Wieki Stare i Nowe” 2016, t. X, nr 15, s. 77–97.
- Filipczak W., *Sejm 1778 roku*, Warszawa 2000.
- Filipczak W., *Stanisław August i Elżbieta Sapieżyna. Spór wokół losów sejmu 1782 roku*, [w:] *Władza i polityka w czasach nowożytnych*, red. Z. Anusik, Łódź 2011, s. 53–75. <https://doi.org/10.18778/7525-581-2.05>
- Filipczak W., *Stronictwo regalistyczne w województwie kijowskim 1780–1782*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, R. VIII, nr 1, s. 79–104.
- Filipczak W., *Życie sejmikowe prowincji wielkopolskiej w latach 1780–1786*, Łódź 2012. <https://doi.org/10.18778/7525-763-2>
- Kamińska A., *Stempkowski (Stępkowski) Józef Gabriel*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLIII, Warszawa–Kraków 2004–2005, s. 385–392.
- Kuchta J., *Spór o dożywocie po Liborym Kordyszu jako przyczynek do badań nad dziejami małżeństw w XVII–XVIII wieku*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis” 2007, Folia 43, *Studia Historica* VI, s. 163–170.
- Łaszewski R., *Sejm polski w latach 1763–1793. Studium historyczno-prawne*, Warszawa–Poznań 1973.
- Michalski J., *Rzewuski Franciszek*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 101–106.
- Michalski J., *Sejmiki poselskie 1788 roku*, cz. 2, „Przegląd Historyczny” 1960, t. LI, z. 2, s. 331–365.
- Mycielski M., *Marcin Badeni (1751–1824). Kariera kontuszowego mini-stra*, Warszawa 1994.
- Nieć J., *Czetwertyński Antoni Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. IV, Kraków 1938, s. 358–360.
- Rolle K., *Grocholski Marcin*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VIII, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 587.
- Rolnik D., *Leonarda Marcina Świeykowskiego (1721–1793) ostatniego wojewody podolskiego życie codzienne i publiczne oraz jego myśli o Rzeczypospolitej*, Katowice 2016.
- Rostworowski E., *Moszczeński Adam*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXII, Wrocław 1977, s. 87–91.

- Rostworowski E., *Potocki Stanisław Szczęsny*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVIII, Wrocław 1984–1985, s. 183–202.
- Rostworowski E., *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed Sejmem Czteroletnim*, Warszawa 1957.
- Rudnicki K., *Biskup Kajetan Sołtyk 1715–1788*, Kraków–Warszawa 1906.
- Srogosz T., *Działalność Stanisława Szczęsnego Potockiego na Prawobrzeżnej Ukrainie w latach 1783–1786*, [w:] *Sic erat in votis [1]. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Rzeczpospolita w czasach nowożytnych*, red. M. Karkocha, P. Robak, Łódź 2017, s. 351–362.
- Srogosz T., *Początki budowy stronnictwa królewskiego na Ukrainie przez Józefa Gabriela Stempkowskiego (koniec lat sześćdziesiątych – początek siedemdziesiątych XVIII w.)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2006, r. v, nr 1(9), s. 171–183.
- Srogosz T., *Walka stronnictw politycznych na sejmiku województwa kijowskiego w Żytomierzu w 1786 roku*, [w:] *Istoricznij archiw. Naukowi studii*, wydanie 13, Mikołajew 2014, s. 95–102.
- Stroynowski A., *Cele i skutki rozdzielenia sejmiku podolskiego w 1786 roku*, „Wieki Stare i Nowe” 2019, t. VIII, nr 13, s. 99–114.
- Stroynowski A., *Opozycja sejmowa w dobie rządów Rady Nieustającej*, Łódź 2005.
- Stroynowski A., *Przeprowadzenie spłaty długów królewskich na sejmie 1784 roku*, [w:] *Sic erat in votis [1]. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Rzeczpospolita w czasach nowożytnych*, red. M. Karkocha, P. Robak, Łódź 2017, s. 363–383.
- Stroynowski A., *Zmiany sytuacji politycznej w Rzeczypospolitej przed ostatnim „wolnym” sejmem 1786 r.*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 1996, z. 58, s. 83–102.
- Szczygielski Waclaw, *Kraszewski Jan Aleksander*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. xv, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 219–221.
- Szczygielski Waclaw, *Potocki Wincenty*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. xxviii, Wrocław 1984–1985, s. 227–229.
- Szczygielski Wojciech, *Referendum trzeciomałowe. Sejmiki lutowe 1792 roku*, Łódź 1994.
- Urzędnicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Gmiterek, R. Szczygieł, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992.
- Zielińska Z., *Poniatowski Michał Jerzy*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. xxvii, Wrocław 1983, s. 455–471.
- Zielińska Z., *Rzewuski Adam Wawrzyniec*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. xxxiv, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 94–98.

### **The Struggle for Parliamentary Mandates for the 1786 Sejm in the Braclaw Voivodeship**

**Summary.** The article focuses on the political situation in the Braclaw voivodeship in the mid-1780s. In 1783, a change took place in structures of the royalist party in the south-eastern part of the Polish-Lithuanian Commonwealth. In the Braclaw voivodeship, this led to the increased importance of the voivode of Ruthenia, Stanisław Szczęśny Potocki. The year 1784 saw a decline in the relations between Szczęśny Potocki and the Grocholski family previously in charge of the royalist activities in the Braclaw voivodeship. In this conflict, the voivode of Ruthenia received the support of Stanisław August Poniatowski. Yet at the Grodno Sejm held in autumn 1784, Szczęśny Potocki stood in opposition to the king, which complicated matters even further. After that Sejm ended, Stanisław August took the course of arranging the royalist activities in the Braclaw voivodeship *sejmiks* with the castellan of Braclaw Marcin Grocholski, while simultaneously attempting to maintain a good relationship with Szczęśny Potocki. The list of endorsed Braclaw deputies to the Sejm was agreed by Stanisław August with the voivode of Ruthenia at a meeting in Warsaw in late June and early July of 1786. There, the king accepted a number of candidates supported by Potocki, even though they had ties to the magnate opposition. Yet, during the election of Braclaw deputies at the *sejmik* held in Winnica of 21 August 1786, the voivode of Ruthenia failed to honour the deal made with the king. The *sejmik* ended in a victory of Potocki's supporters. At the 1786 Sejm, only one of the six Braclaw deputies directly supported the adherents of the court.

**Keywords:** Poland in 18<sup>th</sup> century, Braclaw Voivodeship, *sejmiks* in Vinnytsia (Winnica), Stanisław August Poniatowski




*Prasa  
i publicystyka*





Filip Wolański

Uniwersytet Wrocławski

 <https://orcid.org/0000-0002-4287-6911>

## Historia związków między szlachtą polską a węgierską w świetle staropolskiego piśmiennictwa historycznego i geograficznego w wieku XVIII

Sąsiedztwo polsko-węgierskie pozostawiło trwałe ślady w świadomości obu narodów. Współczesne wyobrażenia i stereotypy na swój temat Polacy i Węgrzy czerpią przede wszystkim z doświadczeń historycznych XIX, a zwłaszcza XX w., natomiast ślady starszych tego rodzaju opinii i ich tradycji można odnaleźć w historiografii wczesnonowożytnej, jak również w zawierającym podobne odniesienia, powstałym w tym okresie piśmiennictwie, m.in. heraldycznym czy geograficznym<sup>1</sup>.

W XVIII stuleciu istniał wykształcony w procesie formowania się piśmiennictwa staropolskiego sposób ukazywania Węgier, którego źródeł należy szukać w historiografii późnego średniowiecza, a zwłaszcza spuściznie doby renesansu<sup>2</sup>. W dyskursie ówczesnych historyków konsekwentnie odnotowywane było istnienie

---

1 O związkach polsko-węgierskich pisali m.in. Wacław Felczak, Teresa Chyncewska-Hennel, a ostatnio Dariusz Dąbrowski.

2 O Węgrzech jako bliskim i ważnym sąsiedzie Polski dużo pisał wybitny historyk schyłku średniowiecza Jan Długosz, wywierając swoim piarstwem wielki wpływ na następne pokolenia historiografów podejmujących w swoich dziełach wątek relacji polsko-węgierskich, wśród których można wymienić najważniejszych: Macieja z Miechowa, Marcina Kromera, Marcina i Joachima Bielskich czy Aleksandra Gwagnina. Por. B. Olszewicz, *Geografia polska w okresie odrodzenia*, Warszawa 1956.

trwałych relacji między Polską a Węgrami, eksponowano związki polityczne, zwłaszcza rządy wspólnych dla obu państw monarchów, oraz bezpośrednie kontakty elit społecznych. Porównywano pozycję szlachty węgierskiej (zapewnioną jej jeszcze przez zapisy Złotej Bulli) z przywilejami polskiej szlachty, ukształtowanymi począwszy od XIV po XVI w.

Analizę sposobu postrzegania relacji z Królestwem Węgierskim i jego elitami warto rozpocząć od ukazania obrazu funkcjonującego w niezwykle poczytnych w Rzeczypospolitej kompendiach geograficznych<sup>3</sup>. Wraz z modernizacją piśmiennictwa geograficznego w duchu oświecenia kształtował się również nowy sposób opisywania państw Korony św. Stefana. Tego rodzaju dzieła zawierały dużą liczbę informacji odnoszących się do historii, co wynikało z bardzo bliskich związków między historią a geografią w ówczesnym dyskursie naukowym i dydaktycznym, nie tylko zresztą polskim<sup>4</sup>. Schemat opisu poszczególnych państw, a nawet kontynentów był podobny, co należy pokreślić. Węgry były tu zawsze obecne jako ważne państwo europejskie o ugruntowanej pozycji, nawet jeśli traktowane były jako jeden z krajów wchodzących w skład monarchii Habsburgów.

Za przykład może posłużyć ujęcie, które znajdujemy w *Geografii czyli czterech części świata opisanii* pióra pijara Pawła Fiszera, wydanej w Warszawie w 1761 r.<sup>5</sup> W zgodzie z modernizacyjnymi

3 J. Okoń, *Kompendia wiedzy a kompilacje. (Wprowadzenie do problematyki gatunku)*, „Ruch Literacki” 2007, t. XLVIII, nr 4–5, s. 409–421; F. Wolański, *Staropolskie podręczniki i kompendia geograficzne jako źródło wiedzy o świecie w XVIII w.*, [w:] *Staropolskie kompendia wiedzy*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2009, s. 195–202; idem, *Europa jako punkt odniesienia dla postrzegania przestrzeni geograficznej przez szlachtę polską w osiemnastym wieku w świetle relacji podróżniczych i geograficznych*, Wrocław 2002.

4 Por. S. Lipko, *Nauczanie geografii w okresie Komisji Edukacji Narodowej*, Warszawa 1973; idem, *Podręczniki geografii w szkołach polskich XVIII w.*, Warszawa 1966, *Rozprawy z dziejów oświaty*, t. IX; K. Puchowski, *Edukacja historyczna w jezuickich kolegiach Rzeczypospolitej 1565–1773*, Gdańsk 1999; idem, *Edukacja historyczno-geograficzna w kolegiach pijarskich i jezuickich w I Rzeczypospolitej. Próba porównania*, [w:] *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX w.*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Warszawa–Kraków 1993, s. 477–488.

5 P. Fiszer, *Geografia czyli czterech części świata opisanie, w którym się wyrażą rząd i własność każdego państwa z obyczajami obywatelów jego, znaczniejsze miejsca z położeniem ich względem innych, osobliwsze rzeki ze źródłami swemi*

tendencjami, jakie pojawiły się pod wpływem wzorów francuskich w polskim piśmiennictwie geograficznym, wykład w dziele Fiszera zorganizowany został w strukturze pytań i odpowiedzi. Pierwsze pytanie brzmi: „Co rozumiesz przez Węgry?”. W odpowiedzi na nie czytamy: „Węgry są Królestwem, które przed tym electivum było, lecz roku 1687 deklarowane jest dziedzicznym Domu Austriackiego, przez wszystkie stany swoje w Preszburgu zgromadzone”<sup>6</sup>. W przywołanej definicji można doszukać się odwołań do bliskości ustrojowej między obu państwami i wynikającej z tego podobnej pozycji szlachty. Co symptomatyczne, wspomniana przez Fiszera zmiana, jaka nastąpiła w 1687 r. po objęciu tronu przez Józefa I Habsburga i decyzjach sejmu węgierskiego z lat 1687–1688, odnotowywana była również przez innych ważnych polskich autorów XVIII stulecia opisujących Węgry, m.in. Benedykta Chmielowskiego, Władysława Łubieńskiego czy Karola Wyrwicza<sup>7</sup>. Fiszer odpowiadał też na pytanie: „Powiedz o przymiotach Węgrów?”. Choć nie wspominał w odpowiedzi o szlachcie, wiele cech, które mieli prezentować sobą Węgrzy, korespondowało z polskimi wyobrażeniami na temat szlachty, której cechy mieli posiadać Madziarzy. Pijar pisał bowiem:

Mówią pospolicie, iż Węgrzy więcej chęci do wojny, niż do nauk mają i komercjów [interesów – F.W.]. Są dumni, wielkich chwytają się zamysłów, nie bardzo z sobą zgadzają się, w wielu językach,

---

*i ujęciami z Przydatkiem krótkiej nauki o sferze, z francuskiego na polski język dla młodzi szkolnej przetłumaczone, Warszawa 1761.*

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 67.

<sup>7</sup> Por. B. Chmielowski, *Nowe Ateny albo akademia wszelkiej scjencji pełna, na różne tytuły jak na classes podzielona, mądrym dla memoriału, idiotom dla nauki, politykom dla praktyki, melancholikom dla rozrywki erygowana*, cz. 1–4, Lwów 1745–1756; W. Łubieński, *Świat we wszystkich swoich częściach mniejszych i większych, to jest w Europie, Azji, Afryce i Ameryce w monarchiach, królestwach, księstwach, prowincjach, wyspach i miastach geograficznie i historycznie opisany*, Wrocław 1741; K. Wyrwicz, *Geografia powszechna czasów terażniejszych albo opisanie krótkie krajów całego świata, ich położenia, granic, płodu ziemnego, skłonności obywatelów, handlu, obyczajów etc. etc. Z najświeższych wiadomości, krajopisarzów i wędrowników zebrane ku pożytkowi młodzi narodowej na szkoły publiczne wydana*, Warszawa 1770. Następne wydania opublikowane zostały w Warszawie w 1773 r.

a osobliwie w łacińskim biegli są, których język ojczysty to ma osobliwszego, że ani on od żadnego, ani żaden inny od niego nie pochodzi<sup>8</sup>.

Warto dodać, że wymienione przez Fiszera cechy Węgrów – waleczność, duma, ale i skłonność do kłótni – były jednymi ze stereotypowych cech polskiej szlachty, przywoływanych przez moralistów w kazaniach i pismach nawołujących do reformy państwa w XVIII w.

Dużo uwagi Węgrom poświęcił ważny encyklopedysta staropolski Benedykt Chmielowski w swoich *Nowych Atenach albo akademii wszelkiej scjencji pełnej*. Jego ujęcie należy traktować jako przykład dyskursu erudycyjnego wpisane w starszą niż oświeceniowa metodę uprawiania pisarstwa historycznego czy geograficznego<sup>9</sup>. Nie można jednak pominąć tego niezwykle popularnego w Rzeczypospolitej autora. Opis geograficzny Węgier nie zawiera informacji o relacjach polsko-węgierskich, choć Chmielowski przedstawił dość szczegółowo, jak na dzieło o charakterze encyklopedycznym, ustrój tego kraju. Z jego kompendium napisanego w latach czterdziestych XVIII w. wyłania się obraz sytuacji politycznej i ustrojowej na Węgrzech po 1687 r., z nowym podziałem administracyjnym na komitaty oraz wyraźnie odróżniającą się od reszty szlachty magnaterią, sprawującą władzę nad poszczególnymi jednostkami terytorialnymi. Jednak realia ustrojowe zostały znacząco uproszczone, a pozycja szlachty węgierskiej potraktowana jako praktycznie taka sama jak polskiej. Chmielowski opisywał m.in. „senat węgierski”, który miał mieć, w jego opinii, skład na poły przypominający polski senat złożony z biskupów, prałatów, wojewodów, komesów i szlachty. Wymieniał również instytucję

---

<sup>8</sup> P. Fiszer, *op. cit.*, s. 68.

<sup>9</sup> Por. A.F. Grabski, *Historyzm sarmacki a historyzm Oświecenia*, „Przegląd Humanistyczny” 1972, t. XVI, nr 5, s. 1–15; J. Orzeł, *Historia – tradycja – mit w pamięci kulturowej szlachty Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2016. O charakterze dyskursu Chmielowskiego pisały Maria Wichowa i Halina Rybicka-Nowacka, por. H. Rybicka-Nowacka, „*Nowe Ateny*” Benedykta Chmielowskiego. *Metoda, styl, język*, Warszawa 1974; M. Wichowa, *Ks. Benedykt Chmielowski – twórca „Nowych Aten” jako „scriptor rerum mirabilium”*, [w:] *Świt i zmierz baroku*, red. M. Hanusiewicz, J. Dąbkowska, A. Karpiński, Lublin 2002, s. 475–487.

hetmana, który miał być urzędem bardzo dla Węgier szkodliwym. Wspominał także o kanclerzu i podkanclerzym, funkcjonujących podobnie jak w Rzeczypospolitej. Na koniec podsumowywał swój opis zdaniem: „Inni urzędnicy są podobni polskim”<sup>10</sup>.

*Nowe Ateny* zawierają jednak nie tylko opis ustroju i geografii Węgier. Na ich kartach można również znaleźć wiele informacji historycznych, ukazujących dzieje stosunków z Polską lub wręcz momenty wspólnej przeszłości. Odnoszą się one przede wszystkim do królów, którzy skupili w swoich rękach władzę w obu krajach. Stąd relacje na temat panowania Ludwika Andegaweńskiego w Polsce, Władysława Warneńczyka na Węgrzech czy rządów Stefana Batorego w Rzeczypospolitej. Wśród informacji przekazanych przez Chmielowskiego<sup>11</sup> warto zwrócić uwagę zwłaszcza na fragment dotyczący wydarzeń z drugiej połowy XIV w., które zyskały szczególne znaczenie w ideologii polskiej szlachty w XVII i XVIII stuleciu. Chodzi o tzw. rokosz gliniański, do którego miało dojść pod rządami Ludwika, gdy władzę pod nieobecność monarchy mieli sprawować przysłani przez niego węgierscy urzędnicy oraz powolni królowi polscy dygnitarze pod nominalnym nadzorem regentki Elżbiety Łokietkówny, królowej matki. Sprzeciw szlachty miał doprowadzić do nadania jej pierwszych przywilejów, które miały stać się fundamentem jej późniejszych praw politycznych. Legendarny rokosz został wymyślony i spopularyzowany w pismach politycznych rozpowszechnianych około roku 1606 w związku z wojną domową w Rzeczypospolitej, określaną jako rokosz Zebrzydowskiego<sup>12</sup>. Tradycja rokoszu gliniańskiego wpisała się w ideologię złotej wolności, służąc za uzasadnienie dla sprzeciwu wobec decyzji podejmowanych przez monarchę wbrew interesom szlachty.

---

10 B. Chmielowski, *op. cit.*, s. 431.

11 *Ibidem*, s. 348.

12 M. Wyszomirska, *Rokosz gliniański i „Rady Kallimacha” a doktryna złotej wolności*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim. Kultura, instytucje, gospodarka w XVI–XVIII stuleciu*, red. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007, s. 73–82. Już w XVIII w. Józef Andrzej Załuski dowodził fikcyjności tego wydarzenia. Por. J. A. Załuski, *Specimen historiae polonae criticae...*, Varsavia 1735.

Szerzej od Chmielowskiego o legendarnym rokoszu pisało w XVIII w. wielu innych historyków, m.in. Gaudenty Pikulski<sup>13</sup>, a zwłaszcza Augustyn Kołodzki<sup>14</sup>, wspominał o nim jeszcze Adam Naruszewicz w swojej na wskroś oświeceniowej *Historii narodu polskiego*<sup>15</sup>. Istnieje również bardzo dużo rękopiśmiennych odpisów tej historii zachowanych w sylwach szlacheckich lub innego rodzaju osobistych notatkach szlachty<sup>16</sup>.

Aby ukazać specyfikę staropolskiej tradycji politycznej manifestującej się w opisie rokoszu gliniańskiego, warto odnieść się do informacji zawartych w *Thronie ojczystym albo pałacu wieczności* Augustyna Kołodzkiego, który szczególnie dużo miejsca poświęcił temu wydarzeniu. Z relacji historyka wyłania się obraz sporu między monarchą a szlachtą i jej elitami związany z narzucaniem przez władcę obcych namiestników i sędziów oraz chęć odebrania Polsce ziem ruskich i przyłączenia ich do Węgier. Zdaniem Kołodzkiego pochodzący z Węgier, ale i z Niemiec sędziowie mieli nie znać polskiego prawa i nadużywać władzy. Natomiast Ludwik próbował przekupić część polskich senatorów, którzy brali udział w sejmie zwołanym do Budy. Plany monarchy zostały zniweczone dzięki postawie szlachty i jej przywódców z Wincentym Granowskim na czele (stąd inna nazwa tego wydarzenia – rokosz Granowskiego). Spisek władcy ze sprzedajnymi senatorami odkryto, winnych zwabiono do kraju i ścięto, a króla zmuszono do ustępstw dzięki mobilizacji tysięcy szlachty, gotowej bronić swojej wolności. Popularność mitycznego rokoszu, zwłaszcza na przełomie XVII i XVIII w., należy łączyć z narastającą w społeczeństwie Rzeczypospolitej wrogością wobec obcych, poczuciem zagrożenia ze strony

13 G. Pikulski, *Sukces świata czyli historia uniwersalna o pierwszych Rodzicach Adamie i Ewie, początku monarchij, królestw i miast ważniejszych, zaczawszy od stworzenia świata aż do terażniejszych czasów*, Lwów 1763.

14 A. Kołodzki, *Thron ojczysty albo pałac wieczności w krótkim zebraniu monarchów, książąt i królów polskich z różnych aprobowanych autorów, od pierwszego Lecha aż do terażniejszych czasów, zupełną w sobie życia i dzieł ich nieśmiertelnych zamykający historią*, Poznań 1727.

15 A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego*, t. II–VII, Warszawa 1780–1786.

16 S. Roszak, *Archiwum sarmackiej pamięci. Funkcje i znaczenie rękopiśmiennych ksiąg „silva rerum” w kulturze Rzeczypospolitej XVIII w.*, Toruń 2004, s. 173–176.

elekcyjnych królów, zwłaszcza wywodzących się z innego kręgu kulturowego. Węgierska szlachta, a właściwie przedstawiciele jej elit, w opisie rokoshu gliniańskiego występują również jako obcy narzucani przez własnego monarchę, z intencją podporządkowania sobie Polaków i odebrania im ziem ruskich.

Warto w tym miejscu dodać, że bardzo pozytywnie w tym kontekście oceniana była przez staropolską historiografię Jadwiga Andegaweńska, córka Ludwika, której przypisywano zainicjowanie działań militarnych mających na celu odzyskanie z rąk węgierskich zamków i miast ruskich, utraconych za panowania jej ojca. Tego rodzaju oceny można znaleźć m.in. w dziele Chmielowskiego i Naruszewicza<sup>17</sup>.

Przedstawiając ujęcia historiograficzne, w których pojawiały się odniesienia do kontaktów polsko-węgierskich, w tym kontaktów szlachty, należy zwrócić uwagę na nurt staropolskiej historiografii, żywy w XVIII stuleciu, związany z tradycją rodów szlacheckich, który przejawiał się w postaci dzieł historyczno-genealogicznych i miał ogromny wpływ na sposób postrzegania własnej przeszłości przez elity polityczne Rzeczypospolitej. Tradycję tego rodzaju dyskursu ukształtowały dzieła opublikowane jeszcze w XVI i XVII w., jak *Herby rycerstwa polskiego* Bartłomieja Paprockiego, *Orbis Polonus* Szymona Okolskiego czy *Poczet herbów szlachty Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego* Wacława Potockiego<sup>18</sup>.

---

17 B. Chmielowski, *op. cit.*, cz. 2, s. 428–433; A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego od początku chrześcijaństwa. Panowanie Piastów*, t. VI, Warszawa 1803, s. 23.

18 B. Paprocki, *Herby Królestwa Polskiego*, Kraków 1584; S. Okolski, *Orbis Polonus splendoribus caeli: Triumphis mundi: Pulchritudine animantium: Decore aquatiliū: Naturae excellentia reptiliū condecoratus in quo antiqua sarmatarum gentilitia per vetustae nobilitatis poloniae insignia, vetera et nova indigenatus meritorum praemia et arma specificantur et relucet [...]*, Cracoviae 1641; W. Potocki, *Poczet herbów szlachty Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego gniazdo i perspektywa staroświeckiej cnoty, płodnej Matki wszystkich Świętych i Świeckich Ozdób, po Całym Świecie, a mianowicie w Ojczyźnie naszej, gdzie złotej, w puchu Białego Orła, wychowawcy wolności, jasnemu, męstwa, powagi i statku, zaraz od pieluch nawykając słońcu. Gdzie pomnożenie na jasność pańskiego przez lat dwanaście set, aż dotąd, szczęśliwie kwitnęła Majestatu. Tudzież starożytność Domów: rodowitość familiej, teologiczne, polityczne nauki, przestrogi argucje, żarty i co z okazji którego podało herbu, krótko, związłem opisuje wierszem [...]*, Kraków 1696; Por. też A.F. Grabski, *Myśl historyczna polskiego Oświecenia*, Warszawa 1976, s. 31–32.



W XVIII w. najważniejszym dziełem tego nurtu była *Korona polska* pióra Kaspra Niesieckiego<sup>19</sup>.

Legendy herbowe stanowiły ważny składnik tożsamości szlacheckiej, nadając polor dawności pochodzenia i zasług założycieli lub przodków poszczególnych rodzin, służyły legitymizacji pozycji społecznej nie tylko ich, ale wręcz całego stanu społecznego. Przykładem legendy herbowej wiążącej ważny, szeroko rozpozszechniony herb polskiej szlachty z Węgrami jest legenda herbu Korczak<sup>20</sup>. Herb ten ma zresztą bezsprzecznie pochodzenie węgierskie, a trzy wręby w jego tarczy symbolizują trzy rzeki: Dunaj, Cisę (lub Drawę) i Sawę. Co ciekawe, według Jana Długosza podskarbi Dymitr z Bożegodaru herbu Korczak miał zostać wyróżniony przez Ludwika Andegaweńskiego włączeniem znamion herbu królewskiego do herbu szlachcica<sup>21</sup>. O sposobie postrzegania herbu Korczak może świadczyć fakt, że już w XV w. Długosz odnotował ten herb wśród 71 najstarszych polskich herbów, a jednym z pierwszych rodów, które miały się nim pieczętować, mieli być według tradycji staropolskiej Gorajscy. Wspomniane informacje można również znaleźć w wydanym w XVIII w. herbarzu Kaspra Niesieckiego.

Opisując sposób przedstawiania związków szlachty polskiej i węgierskiej w historiografii polskiej XVIII stulecia, konieczne jest zwrócenie uwagi na wydarzenia dotyczące I rozbioru Polski. W wyniku działań Habsburskich już w 1769 r. Rzeczpospolita utraciła kontrolę nad starostwami spiskimi, którą sprawowała od XV w. Konsekwencją pierwszego zaboru było zajęcie przez Austrię całego województwa ruskiego, części krakowskiego, bełskiego i sandomierskiego. W ramach propagandy rozbiorowej ukazało

---

<sup>19</sup> K. Niesiecki, *Korona polska przy złotej wolności starożytnemi przy wszystkich katedr, prowincyi i rycerstwa klejnotami heroicznym męstwem i odwagą najwyższemi honorami a najpierwej cnotą pobożnością i świątobliwością ozdobiona, potomnym zaś wiekom na zaszczyt i nieśmiertelną sławę pamiętnych w tej ojczyźnie synów [...]*, t. I–IV, Lwów 1728–1743.

<sup>20</sup> W. Potocki, *op. cit.*, s. 136–137; M. Kazańczuk, *Staropolskie legendy herbowe*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 149–150.

<sup>21</sup> M. Kazańczuk, *op. cit.*, s. 15–16.

się po polsku szereg tekstów uzasadniających dokonane aneksje. Powoływano się w nich m.in. na prawa Korony Węgierskiej do ziem Rusi Halickiej<sup>22</sup>. Mimo bezsilności strony polskiej próbowano jednak reagować na propagandę zaborców, czego efektem było ukazanie się w 1773 r. m.in. dzieła Feliksa Łojko *Odpowiedź na Wykład poprzedzający praw Korony Węgierskiej do Rusi Czerwonej i do Podola*<sup>23</sup>. Autor prześledził historię stosunków polsko-węgierskich od XII w. aż po XVIII stulecie, dowodząc polskich praw do zagarniętych obszarów, szczególnie dawnej Rusi Halickiej. Łojko powoływał się w swoim wywodzie na historyków węgierskich oraz dokumenty, które były przez nich przywoływane, kontrargumenty czerpał z polskiej, ale i niemieckiej historiografii, również posiłkując się wiedzą archiwalną. Nie negował wpływów węgierskich z okresu panowania Beli III i osadzenia na tronie halickim jego brata Andrzeja w 1188 r.<sup>24</sup> Akcentował jednak krótkotrwałość tego sukcesu, brak żywołu węgierskiego na Rusi, nawet szlachty<sup>25</sup>. Opisując wydarzenia dotyczące XIV stulecia, eksponował sukcesy Kazimierza Wielkiego związane z zajęciem ziem ruskich po śmierci Bolesława Jerzego II. Nie negował porozumień polskiego władcy ze swoim węgierskim siostrzeńcem co do przyszłości ziem ruskich, ale podkreślał bezprawność ich zajęcia przez Węgrów w 1377 r.<sup>26</sup> W konsekwencji, w opinii Łojki, cała administracja na tych terenach została przekazana w ręce szlachty węgierskiej, łącznie z funkcją „gubernatora” prowincji oraz komendantów zamków<sup>27</sup>. Kres panowaniu węgierskiemu na Rusi miało położyć panowanie Jadwigi, choć wcześniej część zamków mieli przejąć już książęta litewscy. Bardzo ciekawie

---

22 *Wywód poprzedzający praw Korony Węgierskiej do Rusi Czerwonej i Podola, tak jako Korony Czeskiej do Xięstw Oświęcimskiego i Zatorskiego*, Wiedeń 1772.

23 F. Łojko, *Odpowiedź na Wykład poprzedzający praw Korony Węgierskiej do Rusi Czerwonej i do Podola, tak jako Korony Czeskiej do Xięstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego*, [b.m.] 1773.

24 W. Felczak, *Historia Węgier*, Wrocław 1983, s. 38–40.

25 *Ibidem*, s. 23–27.

26 *Ibidem*, s. 52–55.

27 *Ibidem*, s. 56–57.

opisywał polski historyk relacje między polskimi elitami szlacheckimi od czasów rządów Zygmunta Luksemburskiego po XVIII stulecie. Łojko przekonywał, że polska i węgierska magnateria oraz szlachta zawsze dążyły do zgody i pokoju między obu krajami, nawet za cenę sprzeciwu wobec własnych władców. Początek tego rodzaju postawy miał się datować od momentu negocjacji pokojowych między Władysławem Jagiełłą a Zygmuntem Luksemburskim w 1411 r.<sup>28</sup> U jej podstaw tkwiło dążenie do zabezpieczenia podobnych praw i przywilejów posiadanych przez ten stan na Węgrzech i w Polsce, a więc pewnego rodzaju porozumienie stanowe ponad podziałami politycznymi. Oczywiście była to konstrukcja retoryczna, która miała służyć jako argument za zachowaniem niepodzielności terytorialnej Rzeczypospolitej, ale, co trzeba dodać, konsekwentnie stosowana w całym dziele przy okazji przywoływania różnych wydarzeń z historii obu krajów.

Podsumowując, należy podkreślić, że obraz relacji szlachty polskiej i węgierskiej w historiografii staropolskiej XVIII w. nie stanowi prostego opisu związków między poszczególnymi rodzinami należącymi do tego stanu w obu krajach. Był on raczej pochodną polskiej perspektywy widzenia własnych związków historycznych z Węgrami. Stąd szlachta węgierska często była traktowana jako strona w rozumieniu narzucanym przez strukturę retoryczną erudycyjnych dzieł historiograficznych. Powstawał w ten sposób obraz grupy, która miała być bardzo bliska polskiej szlachcie, posiadając podobne przywileje, a nawet ustrój z instytucją wolnej elekcji. Tego rodzaju wyobrażenia pozwalały na przyjazne opisywanie elit węgierskich nawet przy okazji tak tragicznych wydarzeń jak rozbiory.

---

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 67–77.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

- Chmielowski B., *Nowe Ateny albo akademia wszelkiej scjencji pełna, na różne tytuły jak na classes podzielona, mądrym dla memoriału, idiotom dla nauki, politykom dla praktyki, melancholikom dla rozrywki erygowana*, cz. 1–4, Lwów 1745–1756.
- Fiszer P., *Geografia czyli czterech części świata opisanie, w którym się wyrażą rząd i własność każdego państwa z obyczajami obywatelów jego, znaczniejsze miejsca z położeniem ich względem innych, osobliwsze rzeki ze źródłami swemi i ujęciami z Przydatkiem krótkiej nauki o sferze, z francuskiego na polski język dla młodzi szkolnej przetłumaczone*, Warszawa 1761.
- Kołodzki A., *Thron ojczysty albo pałac wieczności w krótkim zebraniu monarchów, xiążąt i królów polskich z różnych aprobowanych autorów, od pierwszego Lecha aż do terażniejszych czasów, zupełną w sobie życia i dzieł ich nieśmiertelnych zamykający historią*, Poznań 1727.
- Łojko F., *Odpowiedź na Wykład poprzedzający praw Korony Węgierskiej do Rusi Czerwonej i do Podola, tak jako Korony Czeskiej do Księstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego*, [b.m.] 1773.
- Łubieński W., *Świat we wszystkich swoich częściach mniejszych i większych, to jest w Europie, Azji, Afryce i Ameryce w monarchiach, królestwach, księstwach, prowincjach, wyspach i miastach geograficznie i historycznie opisany*, Wrocław 1741.
- Naruszewicz A., *Historia narodu polskiego od początku chrześcijaństwa. Panowanie Piastów*, t. VI, Warszawa 1803.
- Naruszewicz A., *Historia narodu polskiego*, t. II–VII, Warszawa 1780–1786.
- Niesiecki K., *Korona polska przy złotej wolności starożytnemi przy wszystkich katedr, prowincyi i rycerstwa klejnotami heroicznym męstwem i odwagą najwyższemi honorami a najpierwej cnotą pobożnością i świątobliwością ozdobiona, potomnym zaś wiekom na zaszczyt i nieśmiertelną sławę pamiętnych w tej ojczyźnie synów [...]*, t. I–IV, Lwów 1728–1743.
- Okolski S., *Orbis Polonus splendoribus caeli: Triumphis mundi: Pulchritudine animantium: Decore aquatiliū: Naturae excellentia reptiliū condecoratus in quo antiqua sarmatarum gentilitia per vetustae nobilitatis poloniae insignia, vetera et nova indigenatus meritorum praemia et arma specificantur et relucent [...]*, Cracoviae 1641.
- Paprocki B., *Herby Królestwa Polskiego*, Kraków 1584.
- Pikulski G., *Sukcess świata czyli historia uniwersalna o pierwszych Rodzicach Adamie i Ewie, początku monarchij, królestw i miast ważniejszych, zaczawszy od stworzenia świata aż do terażniejszych czasów*, Lwów 1763.

Potocki W., *Poczet herbów szlachty Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego gniazdo i perspektywa staroświeckiej cnoty, płodnej Matki wszystkich Świętych i Świeckich Ozdób, po Całym Świecie, a mianowicie w Ojczyźnie naszej, gdzie złotej, w puchu Białego Orła, wychowawcy wolności, jasnemu, męstwa, powagi i statku, zaraz od pieluch nawykając słońcu. Gdzie pomnożenie na jasność pańskiego przez lat dwanaście set, aż dotąd, szczęśliwie kwitnęła Majestatu. Tudzież starożytność Domów: rodowitość familij, teologiczne, polityczne nauki, przestróg argucje, żarty i co z okazji którego podało herbu, krótko, związłem opisuje wierszem [...]*, Kraków 1696.

Wyrwicz K., *Geografia powszechna czasów teraźniejszych albo opisanie krótkie krajów całego świata, ich położenia, granic, płodu ziemnego, skłonności obywatelów, handlu, obyczajów etc. etc. Z najwyższych wiadomości, krajopisarzów i wędrowników zebrane ku pożytkowi młodzi narodowej na szkoły publiczne wydana*, Warszawa 1770.

Wywód poprzedzający praw Korony Węgierskiej do Rusi Czerwonej i Podola, tak jako Korony Czeskiej do Xięstw Oświęcimskiego i Zatorskiego, Wiedeń 1772.

Zaluski J.A., *Specimen historiae polonae criticae...*, Varsavia 1735.

## Opracowania

Felczak W., *Historia Węgier*, Wrocław 1983.

Grabski A.F., *Historyzm sarmacki a historyzm Oświecenia*, „Przegląd Humanistyczny” 1972, t. XVI, nr 5, s. 1–15.

Grabski A.F., *Mysł historyczna polskiego Oświecenia*, Warszawa 1976.

Kazańczuk M., *Staropolskie legendy herbowe*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.

Lipko S., *Nauczanie geografii w okresie Komisji Edukacji Narodowej*, Warszawa 1973.

Lipko S., *Podręczniki geografii w szkołach polskich XVIII w.*, Warszawa 1966, Rozprawy z dziejów oświaty, t. IX.

Okoń J., *Kompendia wiedzy a kompilacje. (Wprowadzenie do problematyki gatunku)*, „Ruch Literacki” 2007, t. XLVIII, nr 4–5, s. 409–421.

Olszewicz B., *Geografia polska w okresie odrodzenia*, Warszawa 1956.

Orzeł J., *Historia – tradycja – mit w pamięci kulturowej szlachty Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2016.

Puchowski K., *Edukacja historyczna w jezuickich kolegiach Rzeczypospolitej 1565–1773*, Gdańsk 1999.

Puchowski K., *Edukacja historyczno-geograficzna w kolegiach pijarskich i jezuickich w I Rzeczypospolitej. Próba porównania*, [w:] *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX w.*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Warszawa–Kraków 1993, s. 477–488.

Roszak S., *Archiwum sarmackiej pamięci. Funkcje i znaczenie rękopiśmiennych ksiąg „silva rerum” w kulturze Rzeczypospolitej XVIII w.*, Toruń 2004.

Rybicka-Nowacka H., *„Nowe Ateny” Benedykta Chmielowskiego. Metoda, styl, język*, Warszawa 1974.

Wichowa M., *Ks. Benedykt Chmielowski – twórca „Nowych Aten” jako „scriptor rerum mirabilium”*, [w:] *Świt i zmierz baroku*, red. M. Hanusiewicz, J. Dąbkowska, A. Karpiński, Lublin 2002, s. 475–487.

Wolański F., *Europa jako punkt odniesienia dla postrzegania przestrzeni geograficznej przez szlachtę polską w osiemnastym wieku w świetle relacji podróżniczych i geograficznych*, Wrocław 2002.

Wolański F., *Staropolskie podręczniki i kompendia geograficzne jako źródło wiedzy o świecie w XVIII w.*, [w:] *Staropolskie kompendia wiedzy*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2009, s. 195–202.


Wyszomirska M., *Rokosz gliniański i „Rady Kallimacha” a doktryna złotej wolności*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim. Kultura, instytucje, gospodarka w XVI–XVIII stuleciu*, red. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007, s. 73–82.

### **History of the Relationship Between the Polish and the Hungarian Nobility in the Light of Old Polish Historical and Geographical Writings in the 18<sup>th</sup> Century**

**Summary.** Polish-Hungarian contacts have a tradition dating back to the Middle Ages, which was present in Polish historiography of the early modern times. Knowledge on this subject was present in the consciousness of the Old Polish society. About it was described in medieval chronicles and historical writings of the Renaissance. In the 18<sup>th</sup> century, Old Polish historiography changed under the influence of the Enlightenment. The historiography was also influenced by the experiences related to the partitions of Poland. The aim of the article is to how the descriptions of Polish-Hungarian relations evolved. Particular attention is paid to the description of the relations between the elites of both countries. Historiographic works and geographical compendiums were used to conduct the study.

**Keywords:** historiography, culture of memory, Old Polish culture, historical and geographical writing



Andrzej Stroynowski  
Uniwersytet im. Jana Długosza w Częstochowie  
 <https://orcid.org/0000-0002-4747-3636>

## Pozycja międzynarodowa Hiszpanii (1782–1792) w świetle „Pamiętnika Historyczno-Politycznego”

Pojawienie się tematyki hiszpańskiej na łamach „Pamiętnika Historyczno-Politycznego”<sup>1</sup> może nieco zaskakiwać, bo w tym okresie Hiszpania nie była już pierwszorzędnym mocarstwem i przeżywała głęboki kryzys. Tym bardziej nie miała bliższych kontaktów z Rzeczpospolitą, chociaż chętnie opowiadano o „wielkim oblężeniu Gibraltaru 1779–1783”, które stało się kanwą rubasznych opowieści Karola Stanisława Radziwiłła oraz wielkiego pokazu w czasie wizyty króla Stanisława Augusta w Nieświeżu w 1783 r.<sup>2</sup>

- 
- 1 Nazwa tego czasopisma zmieniała się w ciągu 10 lat jego istnienia. Pierwotnie, w latach 1782–1783, był to „Pamiętnik Polityczny i Historyczny przypadków, ustaw, osób, miejsc i pism wiek nasz szczególnie interesujących” [dalej: PPIH]. Od początku 1784 r. tytuł zmienił się na „Pamiętnik Historyczno-Polityczny przypadków, ustaw, osób, miejsc i pism wiek nasz szczególnie interesujących” [dalej: PHP], by wreszcie w styczniu 1788 r. przyjąć brzmienie „Pamiętnik Historyczno-Polityczno-Ekonomiczny przypadków, ustaw, osób, miejsc i pism wiek nasz szczególnie interesujących” [dalej: PHPE]. I. Homola-Dzikowska, *Pamiętnik Historyczno-Polityczny Piotra Świtkowskiego 1782–1792*, Kraków 1960.
  - 2 K. Bartoszewicz, *Radziwiłłowie*, Warszawa–Kraków 1927, s. 152–156; M. Borucki, *Po radziwiłłowsku*, Warszawa 1980, s. 215–216; J. Grajnert, *Księżę Karol Radziwiłł „Panie Kochanku”*. *Opowiadanie na tle dziejów naszych ubiegłego stulecia*, wyd. 2, Poznań 1914, s. 139–140; J.I. Kraszewski, *Król w Nieświeżu*, Warszawa 1962; D. Rolnik, *Miejsce i rola Radziwiłłów w życiu publicznym Rzeczypospolitej lat 1764–1796 w świetle literatury pamiętnikarskiej czasów stanisławowskich*, [w:] *Radziwiłłowie: obrazy literackie, biografie, świadectwa historyczne*, red. K. Stępnik, Lublin 2003, s. 393; A. Stroynowski, *Emigracyjne opowieści Radziwiłła „Panie Kochanku”*, „Zeszyty Historyczne. Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2010, t. XI (*Z dziejów emigracji polskiej XVIII–XX w.*), s. 257–276; idem, *Hiszpańskie oblężenie Gibraltaru 1779–1783 w świetle „Pamiętnika Historyczno-Politycznego”*, [w:] *Siły morskie Rzeczypospolitej Polskiej w bałtyckim i światowym*



Jednak stale żywa tradycja wielkiej potęgi Hiszpanii w XVI w. oraz podział jej posiadłości w początku XVIII w. dawały naturalną zachętę do czynienia pewnych przynajmniej porównań, nawet w XIX w.<sup>3</sup> Jej stałe trwanie i podejmowanie prób odzyskania dawnej pozycji mogło stanowić inspirację dla rodzimych polityków, często wykorzystujących w swoich wystąpieniach sejmowych argumenty czerpane z lektury „Pamiętnika”<sup>4</sup>. Omówienie w jednym artykule całej, bardzo bogatej problematyki artykułów „Pamiętnika” poświęconych Hiszpanii nie jest możliwe i dlatego tu ukazane zostaną tylko wątki odnoszące się do jej pozycji międzynarodowej. Z naturalnych przyczyn, związanych z przekazywaniem wiadomości na bieżąco i stałym zmienianiem się sytuacji politycznej, nie był to obraz całościowy, połączony z głębszą analizą przekazywanych informacji. Stąd zawsze na czoło wysuwały się ciekawostki z życia królów i szersze informacje o ich polityce zagranicznej. Dopiero w dalszej kolejności pojawiały się doniesienia o wojnach i próbach rozbudowy armii. Obok tego szeroko prezentowano zagadnienia gospodarki i reform, chyba najżywiej interesujące księdza Piotra Świtkowskiego, które tu jednak muszą być pominięte z powodu koniecznych ograniczeń objętości artykułu<sup>5</sup>. Takie uszeregowanie tematyki doniesień „Pamiętnika” w znacznym stopniu odpowiadało zainteresowaniom ówczesnych czytelników<sup>6</sup>. Te prasowe przekazy, zgodne z zasadami

---

systemie bezpieczeństwa na morzu. *Księga jubileuszowa prof. dr hab. Andrzeja Makowskiego*, Gdynia 2020, s. 404–424; idem, *Obrady sejmu grodzieńskiego 1784 roku. Studium z dziejów kultury parlamentarnej*, Częstochowa 2020, s. 39.

3 J. Lelewel, *Historyczna paralela Hiszpanii z Polską w XVI, XVII, XVIII wieku*, Warszawa 2006.

4 A. Stroynowski, *Obrady sejmu...*, s. 30.

5 Zagadnienie to jest prezentowane w artykule, który ukaże się w „Zeszytach Historycznych”, t. XIX, 2021.

6 O skali fascynacji informacjami z życia dworskiego i o konfliktach zbrojnych świadczy również ilość miejsca poświęcanego tym zagadnieniom w piśmie księdza Stefana Łuskiny, które dostarczało informacje szybciej, chociaż bez głębszej analizy. A. Stroynowski, *Swedish-Russian war of 1788–1790 in the light of the relation of the newspaper „Gazeta Warszawska”*, [w:] *Barbarians at the gates. Mare integrans. Studies on the shores of the Baltic Sea*, eds M. Franz, Z. Pilarczyk, Toruń 2013, s. 328–343; J. Łojek, *„Gazeta Warszawska” księdza Łuskiny 1774–1793*, Warszawa 1959.

oświeceniowego i kościelnego dydaktyzmu<sup>7</sup>, w znacznym stopniu kształtowały wiedzę społeczeństwa o sytuacji międzynarodowej czy nawet o możliwościach realizacji marzeń o wzmocnieniu pozycji Rzeczypospolitej na mapie Europy.

## Władcy i ich polityka zagraniczna

Wysuwane na czoło wiadomości z życia dworskiego często miały nader lakoniczny charakter, nieraz dosadnie wyrażając ogólną ocenę monarchii, jak w zdaniu „Hiszpania czeka, aż jej król przestanie się modlić”<sup>8</sup>. Warto zaznaczyć, że była to opinia raczej niesprawiedliwa wobec Karola III, pozytywnie ocenianego we współczesnej historiografii, głównie z racji jego dążeń do przeprowadzenia w Hiszpanii oświeceniowych reform<sup>9</sup>. W kilka lat później, w związku ze śmiercią tego władcy, ksiądz Świtkowski szerzej przedstawił historię jego panowania w Parmie i Neapolu oraz wreszcie – po rezygnacji z tamtych tronów – w Hiszpanii, którą władał od 1757 r. Wówczas też dał już bardziej pozytywną opinię o Karolu III, który

Lubo nie miał osobliwszych przymiotów i prawdziwej wielkości, jednak jego 31letnie Panowanie było najlepsze i najużyteczniejsze dla Hiszpanii w całym tym wieku. Daleki od zbytecznych Alberoniego zamiarów, słuchał zdrowej rady dobrych Ministrów

7 Redaktor „Pamiętnika” był eksjezuitą, wskazującym na znaczenie moralności, ale też inteligentem zafascynowanym reformami oświeceniowymi w duchu teorii fizjokratyzmu, protekcjonizmu i kameralizmu. A. Grodek, *Ks. Piotr Świtkowski, statysta polski końca XVIII w.*, „Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1934, R. III, s. 199–212; I. Homola-Dzikowska, *op. cit.*, s. 10–25, 96–99; I. Łossowska, *Piotr Świtkowski*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. II, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1994, s. 305–319.

8 *Statystyczne osobliwości*, PHP, maj 1784, s. 526.

9 E. Rostworowski, *Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 1977, s. 719; J.H. Parry, *Morskie imperium Hiszpanii*, przekł. S. Bławat, Gdańsk 1983, s. 299; F. Lopez, *Du despotisme éclairé et du gouvernement de Charles III*, [w:] *Le règne de Charles III. Le despotisme éclairé en Espagne*, éd. G. Chastagnaret, G. Dufour, Paris 1994, s. 15–27; A.V. Frago, *Modèles et originalité d'une politique éducative*, [w:] *ibidem*, s. 121–157; S. Barton, *Historia Hiszpanii*, przekł. A. Mścislowska, M. Mścislowski, Warszawa 2011, s. 193.

i Statystów [...], dlatego też rząd po nim Hiszpański i Kraj wzięły inną postać. Skojarzony z domem Burbońskim od r. 1760 nie był jednak bardzo szczęśliwy na wojnie, którą po dwakroć prowadził z Anglią. A wypraw jego przeciw Algierowi była wcale nadaremna. Lepiej się udały różne reformy i rozrządzenia, które były przedsięwzięte w Kraju, końcem podźwignienia handlu, i Narodowej przemysłowości. Dobry i szczodroblivy za życia znaczne wyświadczył dobrodziejstwa przy śmierci ubogim i szpitalom<sup>10</sup>.

Inaczej potraktował Karola IV, który 14 grudnia 1788 r. przejął po ojcu koronę hiszpańską.

Początki tego Panowania stały się znakomitami przez różne dobrodziejstwa, gdyż cenę chleba zmniejszono i różne podatki bardzo opuszczono. Że Król nowy nie bardzo lubi polowanie, które przeszłego Króla kosztowało do 5 [milionów] przeto wydatek ten na co innego kazał obrócić<sup>11</sup>.

Wiązał też nadzieje z doświadczeniem tego czterdziestoletniego następcy tronu, które miało go ustrzec przed pochopną zmianą polityki państwa. Pomóc w tym miała mu żona Maria Ludwika, którą określił mianem rozsądnej<sup>12</sup>.

Znacznie bardziej rozbudowane były informacje o polityce zagranicznej Hiszpanii, chociaż oczywiście w „Pamiętniku” skupiano się tylko na najważniejszych zagadnieniach, szczególnie gdy wiązały się z szerszymi konfliktami międzynarodowymi. W początkowym okresie ukazywania się „Pamiętnika” takim wiodącym tematem była wojna o niepodległość kolonii amerykańskich,

---

<sup>10</sup> *Hiszpania*, PHPE, luty 1789, s. 194. Według księdza Świtkowskiego do śmierci Karola III miała przyczynić się wiadomość o śmierci (na ospę) syna Gabriela wraz z żoną Anną Marią Portugalską i ich świeżo narodzonym synem.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 195.

<sup>12</sup> Jej ocena okazała się nietrafna, gdyż w późniejszej historii zapisała się kompromitującym związkiem z ministrem Manuelem Godoyem, który wpłatał Hiszpanię w wojny z Portugalią i Francją. B. Obtulowicz, *Księżę Pokoju księciem wojny. Polityka Manuela Godoya wobec Francji w latach 1792–1808*, Kraków 1999.

do której włączyła się Hiszpania<sup>13</sup>. Informację o wypowiedzeniu 28 czerwca 1779 r. przez Hiszpanię wojny Anglii poprzedziło szerokie nakreślenie przyczyn konfliktu i wskazanie na błędy w polityce angielskiej, które doprowadziły do wystąpienia po stronie koalicji nawet Holandii, dotychczas wiernej sojuszniczki Londynu. Według oceny Świtkowskiego wypowiedzenie wojny przez Hiszpanię spowodowane było głównie jej dążeniem do odzyskania Gibraltaru, który był oblegany i szturmowany nieomal cztery lata (24 VI 1779 – 7 II 1783)<sup>14</sup>. Od samych opisów walk znacznie ciekawsze wydają się oceny rezultatów tego długotrwałego wysiłku militarnego Hiszpanii, która nie zrealizowała zasadniczego celu wojny<sup>15</sup>, a poniosła ogromne koszty<sup>16</sup>. Do nich ksiądz Świtkowski doliczył też skutki zablokowania dopływu kruszców z Ameryki Południowej, co zmusiło Hiszpanię do emisji banknotów bez pokrycia (na sumę 450 mln realów), czym doprowadzono do załamania handlu<sup>17</sup>. Do tego doszły bardzo duże straty hiszpańskiej floty wojennej (z 50 okrętów liniowych pozostało jej tylko 35)<sup>18</sup>.

<sup>13</sup> Wcześniej zawarła, 12 IV 1779 r., w Aranjuez układ z Francją w sprawie określenia celów tej wojny. L. Pastusiak, *Dyplomacja Stanów Zjednoczonych (XVIII–XIX w.)*, Toruń–Warszawa 1997, s. 33.

<sup>14</sup> *Myśli wolne wedle Stanu Europy w Roku 1781*, PPIH, październik 1782, s. 25. W tym artykule pominięta została szczegółowa prezentacja doniesień „Pamiętnika” o tym oblężeniu jako już wcześniej analizowana. A. Stroynowski, *Hiszpańskie oblężenie Gibraltaru...*, s. 404–424. Por. R. Chartrand, *Gibraltar 1779–1783. The Great Siege*, Gibraltar 2006.

<sup>15</sup> *Powody, które miała Anglia i Francja do zawarcia spiesznie pokoju i ważne okoliczności, które z tej przyczyny w Parlamencie Angielskim zasądziły*, PPIH, marzec 1783, s. 287.

<sup>16</sup> Tylko w trakcie oblężenia Gibraltaru „Od 12 Kwietnia R. 1781 do 18 Nov: [listopada] 1782. wystrzelono z lądu do Fortecy 161.756 kul armatnich, a 55.496 bomb, zaś od morza 20.000 kul, a 60.006 bomb, zaś ostatni szturm kosztował 700.000 talarów”. *Niektóre okoliczności dotyczące się Gibraltaru*, PPIH, czerwiec 1783, s. 668.

<sup>17</sup> *Hiszpania*, PPIH, kwiecień 1783, s. 351–353. W rezultacie „kraj bogaty w pieniądze, tak przez tę wojnę został wyniszczony, iż pokój stał się dla niego największym dobrem”. *Treść naturalnych i Politycznych Dziejów Roku 1783*, PHP, luty 1784, s. 122.

<sup>18</sup> *Zastanowienie się nad schyłkiem 18 wieku*, PPIH, styczeń 1783, s. 23. W późniejszym artykule wskazał na utratę aż 19 hiszpańskich okrętów liniowych, gdy Anglia straciła ich tylko 16 i na koniec wojny jeszcze zwiększyła siłę swojej floty. *Straty, którą poniosły w okrętach pięć Potencji podczas wojny ostatniej i porównanie szkód ich*, PPIH, kwiecień 1783, s. 381–382. Nie były to ścisłe dane, ponieważ obecnie siłę floty hiszpańskiej w 1783 r. oblicza się na 67 okrętów liniowych i 32 fregaty. S. Barton, *op. cit.*, s. 192. Według innych danych w 1779 r.

W rezultacie redaktor „Pamiętnika” uznał warunki pokoju paryskiego (z upoważnienia Madrytu podpisał go 20 stycznia 1783 r.<sup>19</sup> ambasador Pedro d’Aranda) za niekorzystne dla Hiszpanii, chociaż odzyskała Minorkę i Florydę<sup>20</sup>. Niepowodzenia polityczne Hiszpanii przypisywał podporządkowaniu jej polityki paktowi familijnemu dworów burbońskich, zawartemu w 1761 r., gdyż „Zawsze trwać musi między Francją i Hiszpanią zazdrość”<sup>21</sup>.

Z czasem tak negatywna ocena skutków udziału w wojnie amerykańskiej uległa złagodzeniu. W „Pamiętniku” pojawiło się wskazanie, że Hiszpania w tej wojnie

lubo nie wzięła Jamajki<sup>22</sup>, ani Gibraltaru, co było jej najpierwszym celem, atoli zwojowała ona najwięcej Krajów na Anglii, w Europie, Zachodnich Indiach, i w Ameryce. Wszakże i ten kraj bogaty w pieniądze, tak przez tę wojnę został wyniszczony, iż pokój stał się dla niego największym dobrem, którego rząd Hiszpański, stara się użyć jak najlepiej, na dobro poddanych swoich<sup>23</sup>.

W tej ocenie wyraziło się przekonanie księdza Świtkowskiego o wielkim znaczeniu pokoju dla wszechstronnego rozwoju państw.

---

Hiszpania miała mieć 57 okrętów liniowych. P.P. Wieczorkiewicz, *Historia wojen morskich. Wiek żagla*, Londyn 1995, s. 355.

- 19 Traktat ten nie był jednak początkowo ratyfikowany przez parlament brytyjski i nastąpiło to dopiero 3 IX 1783 r. E. Rostworowski, *op. cit.*, s. 808.
- 20 W zamian Hiszpania miała zwrócić Anglii wyspę Providence na Bahamach. Dostrzegając rozmiary jej nabytków terytorialnych w Ameryce, ksiądz Świtkowski uznał je za pozbawione znaczenia, bowiem mogły tylko zabezpieczać jej panowanie nad Meksykiem. *Pokój roku 1783 między Anglią, Hiszpanią, Francją, Ameryką i Holandią*, PPIH, luty 1783, s. 222–223; *Straty, którą poniosły w okrętach pięć Potencji podczas wojny ostatniej i porównanie szkód ich*, PPIH, kwiecień 1783, s. 385.
- 21 *Zastanowienie się nad schyłkiem 18 wieku*, PPIH, styczeń 1783, s. 23. Bezpośrednim skutkiem podpisania tego paktu stało się wplątanie Hiszpanii w wojnę z Anglią, zakończoną klęską i utratą części zamorskich posiadłości. J.H. Parry, *op. cit.*, s. 282–283.
- 22 Zajęcie Jamajki nie było celem Hiszpanii określonym w układzie z Francją, podpisanym 12 IV 1779 r. w Aranjuez. E. Rostworowski, *op. cit.*, s. 803.
- 23 Temu służyć miało też zawarcie traktatu handlowego z Turcją i wyprawa na Algier. *Treść naturalnych i Politycznych Dziejów Roku 1783*, PPH, luty 1784, s. 121–122.

Wraz z zawarciem pokoju paryskiego Hiszpania mogła spróbować rozwiązania swoich problemów na Morzu Śródziemnym, związanych z działalnością korsarzy berberyjskich, którzy szczególnie w czasie oblężenia Gibraltaru wielokrotnie łamali jego blokadę, wykorzystując angielskie porty na Minorce<sup>24</sup>. Dla powstrzymania korsarskich ataków rząd hiszpański podjął dyplomatyczne kroki, którym towarzyszyły próby rozstrzygnięcia militarnego.

Tym końcem, dla ułatwienia ich handlu, zawarł on w tym roku Traktat handlowy i przyjacielski z Portą, pierwszy i jedyny w tym rodzaju. A zaś dla wychłodzenie zuchwałości zbójców Afrykańskich, przedsięwziął ekspedycją przeciw Algierowi, która temu Miastu, wielkie przyniosła szkody, lubo dla Hiszpanii nie sprawiła dotąd wielkich pożytków<sup>25</sup>.

Według księdza Świtkowskiego najważniejszym efektem tej wyprawy, pomijając wydanie na nią miliona piastrów, stało się osłabienie prestiżu Madrytu, który w obliczu nieuchronnych konfliktów handlowych z Anglią, jak też dla rozbicia solidarności muzułmańskich państw musiał szukać porozumienia z Marokiem, rządonym przez sułtana Muhammada III (panował 1757–1790)<sup>26</sup>. Wykorzystując pokojową postawę sułtana, udało się Karolowi III szybko osiągnąć porozumienie z Marokiem, dzięki któremu zyskiwał większą

<sup>24</sup> *Dokończenie względem Minorki*, PPIH, listopad 1782, s. 181.

<sup>25</sup> *Treść naturalnych i Politycznych Dziejów Roku 1783*, PHP, luty 1784, s. 121–122. Wcześniejsza ocena efektów tej wyprawy była ostrzejsza, bo „Zdaje się, że i ostatnie na Algier uderzenie, nie bardzo się udało, a przynajmniej požądane dla Hiszpanów nie sprawiło skutku, i obróconych na to kosztów niezmiernych. Nie było godne. [...] Po tylu wiadomych, wielorakich, a nadaremnych przedsięwzięciach, Algierczykowi, coraz będą śmielszymi i zuchwalszemi”. *Wyprawa Hiszpanów przeciw Algierowi (dokończenie)*, PPIH, listopad 1783, s. 495–496. Szczegółowy opis wyprawy na Algier, zakończonej 27 VII 1784 r., podano już we wrześniu, co świadczy o tempie przesyłania informacji z Hiszpanii. *Wiadomości o Afryce, Algierze, i jego bombardowaniu ostatnim, przez Hiszpańską Flotę*, PHP, wrzesień 1784, s. 840–846.

<sup>26</sup> Ten władca prowadził politykę otwarcia na Europę, czemu służyła misja Ibn ‘Utmāna al-Maknāsi, ambasadora przy dworze Karola III w latach 1779–1780. M. Reda Boudchar, *España vista por un embajador Marroquí del siglo XVIII: Ibn ‘Utmān Al-Maknās*, „Norba. Revista de Historia” 2016–2017, n° 29–30, s. 45–56.

swobodę w polityce wobec Anglii, jak też mógł podjąć energiczne działania w celu powstrzymania działań korsarzy algierskich<sup>27</sup>. Jednak o zawarciu w Aranjuez w 1780 r. hiszpańsko-marokańskiego traktatu o przyjaźni i handlu (do którego w 1781 r. przyłączyło się Królestwo Sycylii) Świtkowski napisał dopiero kilka lat później, określając go mianem przymierza. Słusznie jednak podkreślił jego głównie handlowy charakter, polegający na wzajemnym obniżeniu o połowę ceł, co miało ułatwić import zboża do Hiszpanii<sup>28</sup>. Unormowanie stosunków z Marokiem było niewątpliwym sukcesem dworu w Madrycie, któremu ułatwiło to doprowadzenie do zawiazania koalicji (Neapol, Malta, Genua, Portugalia) mającej przeprowadzić atak na Algier. Koncentracja sił sprzymierzonych nastąpiła na Minorce w porcie Mahón, gdzie zgromadzono aż 150 okrętów<sup>29</sup>. To skupienie sił okazało się tylko demonstracją, która miała nakłonić de ja Algieru do rozmów pokojowych, w których pośredniczyła Turcja z Francją, co pozwoliło na podpisanie pokoju 18 czerwca 1785 r., który jednak czasem był łamany przez korsarzy algierskich<sup>30</sup>. Zawarcie tego porozumienia redaktor „Pamiętnika” uznał za bardzo korzystne dla Hiszpanii, gdyż za

27 Było to również kontynuacją wcześniejszej polityki, którą zapoczątkował traktat pokojowy z 1767 r., kończący krótkotrwały konflikt o Melillę. Od tego czasu Hiszpania rozwijała swoje kontakty z Marokiem, wypierając stamtąd wpływy Anglii i Francji, co potwierdził już jej układ z 1780 r. V. Rodríguez Casado, *Política marroquí de Carlos III*, Madrid 1946, s. 37–38; J. Sábater Galindo, *El Tratado de Paz Hispano-Argelino de 1786*, „Cuadernos de historia moderna y contemporánea” 1984, n° 5, s. 57; E. Martínez Ruiz, *Zarys dziejów Hiszpanii nowożytnej*, przekł. M. Forycki, Poznań 2003, s. 94–95; A. Carmona Portillo, *Acción conjunta mar y tierra para levantar un cerco en los años finales del siglo XVIII. El levantamiento del cerco de Ceuta de 1790–1791*, „Revista Universitaria de Historia Militar” 2013, vol. II, no 4, s. 156.

28 *Hiszpania*, PHP, styczeń 1785, s. 84. Była to też cena za powstrzymanie przez sułtana Muhammada III ibn Aballaha marokańskich korsarzy. E. Rostrowski, *op. cit.*, s. 233.

29 „Mimo tego wszystkiego śmiałość i zuchwałość Algierczyków, przychodzi do ostatniego prawie stopnia. Podczas gdy dwie lekkie Hiszpańskie Eskadry znajdują się blisko Afrykańskich brzegów, dla poskromienia Barbarzyńców, wypadają oni aż do samych Katalońskich brzegów, i bez braku [oporu] prawie wszystkie Chrześcijańskie statki zabierają”. *Hiszpania*, PHP, maj 1785, s. 463–464.

30 „W roku przeszłym chcąc Hiszpania gwałtem Algier przymusić do pokoju, musiała na nieszczęśliwą przeciw niemu ekspedycją łożyć dwa miliony talarów [...]. Teraz zaś kupując sobie tenże pokój, musiała oddać do skarbu

cenę 2 mln piastrów zyskała ona wreszcie spokój na morzu. Jego uznanie wzbudziło też odstąpienie Madrytu „od dawnej maksymy, nie zawierania nigdy z Mahometanami pokoju”. Dzięki temu możliwe stało się pozyskanie w tym sporze poparcia Maroka, którego

króla potrafił sobie zjednać ścisłą przyjaźń. Podobnież przyjaźń między Madrytem i Konstantynopolem jest coraz większa, a to samo będzie nowym ogniwem pokoju z Algierem. Skutki, tym wszystkim Hiszpańskim zamiarom do rozszerzenia i ubezpieczenia handlu i żeglugi na Śródziemnym Morzu, zmierzającym już zaczynają odpowiadać pomyślnie [...]”<sup>31</sup>.

Korzystając z tych doświadczeń, w późniejszych latach Hiszpania zawarła również podobny układ z bejem Tunisu, który kosztował ją już tylko 300 tys. piastrów oraz zgodę na opłacanie 3% cła od wszystkich przeważonych tam towarów<sup>32</sup>.

Ten okres uspokojenia konfliktów z państwami afrykańskimi rychło się jednak skończył i już w 1790 r. książdz Świtkowski ubolewał, że „Nieszczęśliwa Hiszpania oprócz Anglii, musi się jeszcze bić z Tyranem Marokańskim<sup>33</sup>, który jej także wojnę wypowiedział”<sup>34</sup>. Główne działania wojenne toczyły się wokół obleganej przez wojska marokańskie Ceuty (1790–1791), co miało zmusić Madryt do

---

publicznego Algierskiego milion piastrów, i prócz tego rozdać znaczne sumy do kasy prywatnej Deja, między ministrów, urzędników, malkontentów i żołnierzy, co także wywiodło drugi milion piastrów, potym 50 armat, 2000 cennarów prochu, 24000 kul, 100 wielkich masztów, i innych wiele wojennych i okrętowych amunicji”. *Pokój między Algierem i Hiszpanią*, PHP, wrzesień 1785, s. 821–825.

<sup>31</sup> *Hiszpania*, PHP, maj 1786, s. 459.

<sup>32</sup> *Różne ustanowienia – Nowe przedsięwzięcia*, PHPE, czerwiec 1788, s. 556. Tak niska cena porozumienia z bejem Tunisu wynikała chyba z jego wasalnej zależności od dejów Algieru. E. Rostworowski, *op. cit.*, s. 234.

<sup>33</sup> W tym okresie w Maroku toczyły się walki o tron pomiędzy synami Muhammada III (zm. 9 IV 1790), w trakcie których początkowo przewagę zyskał Jazid ibn Muhammad (Al Yazid), który w 1790 r. rozpoczął wojnę z Hiszpanią, podejmując oblężenie Ceuty.

<sup>34</sup> *Wojna Turecka – Negocjacje – Stan krytyczny Europy*, PHPE, październik 1790, s. 1266.



ewakuacji z Maroka wszystkich Hiszpanów<sup>35</sup>. Konflikt ten nie miał jednak poważniejszego znaczenia i z chwilą osiągnięcia pokoju z Anglią szybko udało się Hiszpanii „nakłonić tyrana Marokańskiego do poprzestania wojny, którą jej wydał niedawno. Dwór Madrycki tem bardziej potrzebuje pokoju, że trzęsienie ziemi straszliwie zburzyło *Oran* i inne fortece Afrykańskie”<sup>36</sup>. Wydaje się jednak, że chociaż ta wojna nie stwarzała większego zagrożenia, to jednak zmuszała do utrzymywania w stałej gotowości floty hiszpańskiej pod dowództwem de Barcello, stacjonującej w Algieras<sup>37</sup>. Wojna z Marokiem wpłynęła także na podjęcie oblężenia Oranu przez podległego dejom Algieru beja „Maskareńskiego”<sup>38</sup>. Jednak dzięki poprawiającym się stosunkom z Algierem udało się zakończyć to oblężenie i zawrzeć pokój, w którego trwałość jednak nikt nie miał wierzyć<sup>39</sup>.

Rozwiązanie problemu zagrożenia ze strony korsarzy berberyjskich pozwoliło Hiszpanii na podjęcie bardziej aktywnej polityki handlowej, chociaż musiała liczyć się z silną pozycją innych państw. Pomimo dobrych stosunków z Turcją nie mogła rywalizować z Francją w handlu lewantyńskim. Dwór madrycki nie był też zainteresowany dalszym osłabianiem pozycji Wielkiej Brytanii, na co wpływała obawa przed postępującym wzmocnieniem Francji, jak też osobiste sympatie następcy tronu

---

35 *Obraz Polityczny różnych Krajów*, PHPE, październik 1791, s. 944. Roczne oblężenie i blokadę Ceuty rozpoczęto we wrześniu 1790 r. W tym czasie Karol IV dążył do osłabienia sił marokańskich przez podjęcie ostrzału Tangeru, jak też demonstrując wolę walki przez zerwanie rozejmu i odrzucając żądanie wypłaty pieniędzy. Ostatecznie młody sułtan Jazid ibn Muhammad, zagrożony też wojną domową o tron, musiał zgodzić się na wycofanie z działań zaczepnych i zawarł pokój. A. Carmona Portillo, *Las relaciones hispano-marroquíes a finales del siglo XVIII y el cerco de Ceuta de 1790–1791. Historia militar y diplomática*, Málaga 2004, s. 297.

36 *Obraz Polityczny różnych Krajów*, PHPE, grudzień 1790, s. 1457. W rzeczywistości utrata Oranu wiązała się z kapitulacją twierdzy, którą zajął bej Muhammad El Kebir, przenosząc tam swoją dotychczasową siedzibę z Mascary.

37 *Obraz polityczny różnych Krajów*, PHPE, czerwiec 1791, s. 572.

38 Przypuszczalnie bej miasta Mu’askar.

39 *Obraz Polityczny różnych Krajów*, PHPE, październik 1791, s. 943.

(późniejszego Karola IV)<sup>40</sup>. Podjął jednak starania o rozwój rodzimego handlu morskiego przez wprowadzenie ograniczeń w dostępie do swoich portów, co miało ograniczyć rolę obcych bander (głównie angielskiej) w eksporcie towarów na rynek hiszpański (m.in. sztokfisz)<sup>41</sup>. Doprowadziło to do konfliktu z Anglią, który rozpoczął się od sporu wokół praw do zdobywania skór bobrów na wybrzeżu „Kalifornii”<sup>42</sup>, uznawanym przez Hiszpanów za ich własność. Hiszpania zajęła kilka żeglujących tam angielskich statków. Anglicy uznali to za pogwałcenie „Praw Narodów, które wolnemi czyni dla wszystkich morzą, powietrze i brzegi od nikogo nie posiadane, chcą tę pretensję Hiszpańską ukrócić mocą oręża swego”<sup>43</sup>. Prócz tego zakwestionowali prawa Hiszpanii do tego obszaru, gdyż mała kolonia angielska na Nootka Sound powstała na terenach odkrytych dopiero przez Jamesa Cooka<sup>44</sup>. Omawiając ten konflikt, ksiądz Świtkowski uznał działania Hiszpanii, oparte na jej porozumieniu z Rosją i Austrią, za przesadne, bo Anglicy dążyli tylko do otwarcia nowej drogi handlowej do Chin i Japonii. W dodatku na zajętych przez Hiszpanię dwóch statkach znajdować się miały towary o wartości 100 tys. funtów, co wywołało angielskie żądanie odpowiedniej rekompensaty oraz uznania zasady pełnej swobody żeglugi na Pacyfiku. W efekcie obie strony rozpoczęły przygotowania do wojny, do której Hiszpania wystawiła 30 okrętów liniowych, Anglia zaś dwie

---

40 *Zastanowienie się nad stanem Europy przy początku Roku 1788*, PHPE, luty 1788, s. 124–125.

41 *Różne ustanowienia – Nowe przedsięwzięcia*, PHPE, czerwiec 1788, s. 556–557.

42 Tak ksiądz Świtkowski określił północno-zachodnie wybrzeże Ameryki Północnej.

43 *Wojna Turecka, Negocjacje i zabieranie się do wojny z strony Prus, Austrii, Hiszpanii, Anglii*, PHPE, maj 1790, s. 478.

44 Odkrycie wyspy Nootka Sound (Nootka Island), sąsiadującej z wyspą Vancouver w Kolumbii Brytyjskiej, faktycznie nastąpiło w 1779 r., w czasie trzeciej wyprawy Jamesa Cooka, natomiast miejscowość o tej nazwie znajduje się już na przylądku wyspy Vancouver. *Objaśnienie kłótni niniejszej między Anglią i Hiszpanią względem Nootka-Zundu*, PHPE, czerwiec 1790, s. 506; N. Thomas, *Odkrycia. Podróże kapitana Cooka*, Poznań 2007.

eskadry po 18 okrętów liniowych<sup>45</sup>. Ponieważ konflikt tych państw nie ustawał pomimo podejmowanych rozmów<sup>46</sup>, w „Pamiętniku” pojawiły się rozważania o przekształceniu się go w wojnę o charakterze europejskim, gdyż Hiszpanię miała poprzeć Francja, a Anglię Holandia<sup>47</sup>.

Ostatecznie w grudniu 1790 r. z zadowoleniem przekazano informację o zawarciu pokoju pomiędzy Anglią i Hiszpanią.

Nadaremnie Monarcha Hiszpański, pewny wsparcia od całego Burbońskiego Domu, wysypał wszystkie skarby, których mu dostarczają posesje nowego świata. Nadaremnie wystawił taką flotę, jakiej podobno nie miała nigdy Hiszpania. Anglia w kilku miesiącach zdobyła się na tak groźne siły, okazała na morzu taką potęgę, iż dumny Hiszpan zadrżał i na klęczkach prawie przyjął kondycje pokoju, które mu ten wolny Naród w Londynie przepisał. Anglicy mogą odtąd w części Północnej *Nootka Zundu*, osadzać Kolonie swoje, przy brzegach Ameryki Hiszpańskiej łowić wieloryby i po całym Morzu Spokojnym żeglować, kraje nowe odkrywać, handlować [...]<sup>48</sup>.

W kolejnym numerze uzupełnił doniesienia o korzyściach Anglii z zawarcia tego pokoju, dzięki któremu jej flota mogła wyruszyć na Pacyfik i zająć tereny „między *Nootka Zund* i *Santa Fe* leżą ku Północy. W *Nootka* będzie zbudowana twierdza, a Hiszpańskie baterie zrujnowane zostaną”<sup>49</sup>. W tonie tych informacji zarysowała się niechęć Świtkowskiego do starej monarchii hiszpańskiej, która musiała przegrać rywalizację z prężnym, opartym na demokracji państwem, któremu przyznawał pełne prawo „w tamtych

---

<sup>45</sup> *Objaśnienie kłótni niniejszej między Anglią i Hiszpanią względem Nootka-Zundu*, PHPE, czerwiec 1790, s. 505–520.

<sup>46</sup> *Negocjacje względem pokoju, i nowe okoliczności różnych krajów*, PHPE, lipiec 1790, s. 970.

<sup>47</sup> *Wojna Turecka – Negocjacje – Stan krytyczny Europy*, PHPE, październik 1790, s. 1266.

<sup>48</sup> *Obraz Polityczny różnych Krajów*, PHPE, grudzień 1790, s. 1455.

<sup>49</sup> *Sytuacja. Negocjacje Europejskich Dworów*, PHPE, styczeń 1791, s. 92.

stronach rozszerzać wolność, światło i ową wysoką szczęśliwość, której ten wielki Naród już sam zażywa, i której wszystkim Narodom na świecie życzy wspaniale”<sup>50</sup>.

Pełną sympatię wobec działań dyplomacji hiszpańskiej wyka-  
zał tylko przy przekazywaniu doniesień o próbie mediacji nowe-  
go króla Karola IV, mającej na celu zakończenie wojny szwedzko-  
rosyjskiej (1788–1790)<sup>51</sup>. Karol IV w nocy do króla Prus Fryderyka  
Wilhelma II stwierdził, że chociaż nie będzie starać się o oficjal-  
ne pośrednictwo w sporach, to chce doprowadzić do pokoju mię-  
dzy Szwecją a Rosją i dlatego prosił go o wsparcie dążeń do za-  
kończenia „wojny północnej”, przy jednoczesnym uspokojeniu  
nastrojów w Konstantynopolu. W nocy do króla Szwecji Gusta-  
wa III apelował o porozumienie z Rosją na bazie pruskich propozy-  
cji<sup>52</sup>. W odpowiedzi na wezwanie Katarzyny II (skierowane jeszcze  
do Karola III) o podjęcie przez Hiszpanię pośrednictwa w wojnie  
północnej, Karol IV potwierdził swoją przyjaźń. Znając powody  
rozpoczęcia przez Rosję wojny z Turcją i Szwecją, przedstawione  
przez Stepana Zinowiewa (*de Zinowieff*, jak podano w „Pamięt-  
niku”) – rosyjskiego ambasadora w Madrycie, odrzucił jednak  
możliwość przyjęcia roli oficjalnego mediatora i zaofiarował tyl-  
ko „swoje *bona Officia*”, informując o skierowaniu już w tej sprawie  
pisma do Gustawa III<sup>53</sup>. Przypomniawszy też, że już jego ojciec zwracał  
się do dworów angielskiego i pruskiego z wezwaniem, by unikały

50 *Obraz Polityczny różnych Krajów*, PHPE, grudzień 1790, s. 1455. Oczywiście na takie stanowisko księdza Świtkowskiego wpływała sytuacja w Polsce, gdzie stronnictwo patriotyczne swoje nadzieje wiązało z Anglią, która w 1788 r. podpisała sojusz z Prusami i Holandią, a wiosną 1791 r. planowała wprowadzić na Bałtyk swoją flotę i podjąć antyrosyjskie działania wraz z Prusami, Szwecją, Danią i Polską. Z. Anusik, *Dyplomacja szwedzka wobec kryzysu monarchii francuskiej w latach 1787–1792*, Łódź 2000, s. 168; R.H. Lord, *Drugi rozbiór Polski*, przekł. A. Jaraczewski, Warszawa 1984, s. 64, 94.

51 Od wstępującego na tron Karola IV oczekiwał też inicjatywy w kierunku przerwania wojny rosyjsko-tureckiej, w czym mogły pomóc działania floty hiszpańskiej i neapolitańskiej mające na celu wymuszenie na Turcji zgody na pokój z Rosją. *Trzy noty Dworu Madryckiego podane względem niniejszej wojny Dworom Berlińskiemu, Petersburskiemu i Wiedeńskiemu*, PHPE, lipiec 1789, s. 673–674.

52 *Ibidem*, s. 675–678.

53 *Ibidem*, s. 679–681.

gwałtownych kroków i nie wspierały działań zbrojnych Szwecji, co miało pomóc w zakończeniu jej wojny z Rosją, a Katarzynie II ułatwić zawarcie z Turcją „uczciwego pokoju”<sup>54</sup>. W tej samej sprawie pisał też Karol IV do cesarza Józefa II, informując o pismach skierowanych już do innych monarchów i o swoim poparciu dla poszukiwania pokoju<sup>55</sup>.

Inaczej, zdecydowanie mniej pochlebnie, kształtowały się opinie o stosunkach hiszpańsko-francuskich, z rzadka zresztą pojawiające się na łamach „Pamiętnika”. Zaznaczała się w nich generalnie negatywna ocena silnego uzależnienia Hiszpanii od Francji, co wyrażało się w przytoczonej już krytyce roli sojuszu dworów burbońskich, który doprowadził do hiszpańskiego zaangażowania w wojnę amerykańską. Z drugiej strony Hiszpania uzyskiwała poparcie Francji w czasie konfliktu z Anglią o Nootka Sound<sup>56</sup>, a zwłaszcza bardzo silną pomoc militarną w czasie oblężenia Gibraltaru<sup>57</sup>. Jednak dopiero wybuch rewolucji we Francji zaczął wpływać na sytuację wewnętrzną w Hiszpanii, co początkowo z zadowoleniem odnotował ksiądz Świtkowski, donosząc o ograniczeniu wreszcie cenzury i cofnięciu zakazu wydawania książek heretyckich. Towarzyszyła temu jednak nieco gorzka uwaga, że w Hiszpanii już książek nie palą, jak we Francji, tylko je „klną”<sup>58</sup>. Te postępowe zmiany w Hiszpanii wynikały po części z nastrojów społeczeństwa, które zwłaszcza „w Katalonii i innych Prowincjach Hiszpańskich ich Stany okazują wielką skłonność do naśladowania Francji”<sup>59</sup>.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 682.

<sup>55</sup> W tej nocie ważna była informacja o kontaktach z tureckimi ministrami, którzy nie odrzucili możliwości zawarcia porozumienia z Austrią. *Ibidem*, s. 683–686.

<sup>56</sup> *Obraz Polityczny różnych Krajów*, PHPE, grudzień 1790, s. 1455.

<sup>57</sup> Francja wysłała tam swoją dywizję (o zdobycie Gibraltaru, obok 25 tys. Hiszpanów, walczyło 15 tys. Francuzów), a dowództwo całości sił sprzymierzonych objął książę Louis de Crillon, natomiast pływające baterie budował Jean-Claud d'Arçon. *Historia ostatniego Oblężenia Gibraltaru pod Komendą Księcia de Crillon*, PPIH, listopad 1783, s. 506–521; *Historia ostatniego Oblężenia Gibraltaru (do końca)*, PPIH, grudzień 1783, s. 632–636; E. Rostworowski, *op. cit.*, s. 804.

<sup>58</sup> *Hiszpania*, PHPE, czerwiec 1789, s. 645.

<sup>59</sup> *Obraz Polityczny różnych Krajów*, PHPE, grudzień 1790, s. 1457.

Dalsza radykalizacja rewolucyjnych dążeń w Paryżu spowodować miała przesunięcie priorytetów politycznych i w rezultacie „Maurowie w Afryce i Apostołowie wolności Francuskiej najbardziej teraz zatrudniają rząd Hiszpański”<sup>60</sup>. Dla zapobieżenia szerzeniu się rewolucyjnych idei Karol IV wydał edykt, na mocy którego

wszyscy cudzoziemcy, którzy nie przyjęli religii Katolickiej i na wierność monarsze nie przysięgli, z kraju byli wywołani. Krok ten niezwykajny nie był bez wielkiego poruszenia. Ministrowie zagraniczni przełożyli względem tego mocne swoje zażalenia. To miało ten skutek, że w Lipcu i Sierpniu wyszły 3 rezolucje, które ów edykt objaśniały i nieco go zwolniały<sup>61</sup>.

Te działania były zapowiedzią zmian w polityce rządów Hiszpanii, zakończonych późniejszym jej włączeniem się do wojen rewolucyjnych i napoleońskich. O tym etapie dziejów Hiszpanii już jednak „Pamiętnik” nie mógł informować, bo został zlikwidowany przez targowickie władze.

### **Polityka militarna**

O ile ksiądz Świtkowski przy ocenach skuteczności polityki międzynarodowej Hiszpanii zaznaczał pewne sukcesy, dostrzegając je zwłaszcza w podjęciu przez Karola IV mediacji w czasie wojny szwedzko-rosyjskiej, czy nawet w uzyskaniu dość korzystnych warunków pokoju paryskiego (odzyskanie Minorki i Florydy), to zdecydowanie bardziej negatywnie odnosił się do rezultatów jej wysiłków militarnych.

<sup>60</sup> *Obraz Polityczny różnych Krajów*, PHPE, październik 1791, s. 940.

<sup>61</sup> Te edykty zwolniły od przysięgi fabrykantów i osoby pozostające w służbie hiszpańskiej, ograniczyły nakaz zerwania kontaktów z innymi państwami tylko do związków politycznych, przysięgę zaś wolności zawężono do przestrzegania prawa hiszpańskiego. *Ibidem*, s. 940–941.

Szczególnie krytycznie oceniał hiszpańskie działania w czasie prób odzyskania Gibraltaru. Za kompromitujące Hiszpanię uznał już utratę tej twierdzy w 1704 r., którą bez walki opanowało zaledwie „Osiemset Angielczyków i Holendrów”<sup>62</sup>, jak też całkowicie nieudane próby jej odzyskania w latach 1704 i 1727<sup>63</sup>. Szczególną krytykę Świtkowskiego budziły doniesienia o poczynaniach hiszpańskich dowódców, z których Martín Álvarez de Castro de Sotomayor, początkowo kierujący oblężeniem, ograniczył się tylko do otoczenia twierdzy i rozpoczęcia prac ziemnych<sup>64</sup>, dowodzący zaś flotą admirałowie Antonio Barceló i Luis de Córdova nie zdołali utrzymać jej blokady od strony morza<sup>65</sup>. Dopiero przybycie w 1782 r. posiłków francuskich (2300 żołnierzy i inżynierów) oraz objęcie dowodzenia wojskami sprzymierzonych przez księcia Louisa de Crillona doprowadziło do podjęcia rzeczywistych prób zdobycia Gibraltaru, zakończonych jednak ostateczną porażką w czasie nocnego ataku 13/14 września 1782 r., gdy „Hiszpania straciła w tę noc fatalną 1.500 najodważniejszych Bohaterów, 200 spiżowych armat, 15.000 kul, niezmierną moc prochu, i jeszcze większe sumy na zbudowanie *Pramów*; w *Dziejach* nie masz przykładu fatalniejszej i znaczniejszej szkody”<sup>66</sup>. Jednocześnie ksiądz Świtkowski nieudolności hiszpańskich dowódców przeciwstawił

62 *Myśli wolne wedle Stanu Europy w Roku 1781*, PPIH, październik 1782, s. 48.

63 Przypomniano, że już w 1704 r. Hiszpanie prowadzili oblężenie Gibraltaru przez cztery miesiące. Podobnie w lutym 1727 r. rozpoczęli oblężenie, ale przez sześć tygodni nawet nie zdołali wykopać podejść do twierdzy. *Ibidem*, s. 51–52.

64 Dopiero groźba buntu własnych żołnierzy zmusiła go do podjęcia ostrzału Gibraltaru. *Myśli wolne wedle Stanu Europy w Roku 1781*, PPIH, październik 1782, s. 50–51.

65 Szczególnie ganił poczynania de Cordovy, który pomimo posiadania 48 okrętów liniowych nawet nie podjął „próby powstrzymania dostarczenia zaopatrzenia do Gibraltaru przez słabszą flotę angielską, dowodzoną przez wiceadmirała George Darby”. *Ibidem*, s. 47–48; *Ogólne wyobrażenie Europy Stanu w Roku 1781*, PPIH, grudzień 1782, s. 257–258; *Historia ostatniego Oblężenia Gibraltaru pod Komendą Księcia de Crillon*, PPIH, listopad 1783, s. 506. Faktycznie flota hiszpańska, mimo wysokiej liczby okrętów, zdecydowanie ustępowała angielskiej „w sprawności dowodzenia, uzbrojeniu i wyszkoleniu załóg”. M. Tuñón de Lara, J.V. Barrique, A.D. Ortiz, *Historia Hiszpanii*, tłum. S. Jędrusiak, Kraków 1997, s. 345.

66 *Historia ostatniego Oblężenia Gibraltaru (dokończenie)*, PPIH, grudzień 1783, s. 635; *Historia ostatniego Oblężenia Gibraltaru pod Komendą Księcia de Crillon*, PPIH, listopad 1783, s. 510–519.

sprawność kierującego obroną Gibraltaru, dzięki któremu odniesiono sukces, tracąc w ciągu całego oblężenia zaledwie 3218 ludzi<sup>67</sup>.

Jeszcze bardziej krytycznie oceniał przebieg hiszpańskich wypraw na Algier, główną siedzibę korsarzy na Morzu Śródziemnym. Przypomniał tu wcześniejszą wyprawę z 1775 r., na którą skierowano potężne siły (19 820 piechoty i 1368 kawalerii na 364 statkach transportowych pod osłoną 47 okrętów), którymi dowodził hrabia Alejandro (Aleksander) O'Reilly, Irlandczyk w służbie hiszpańskiej. Całość tych wojsk 30 czerwca 1775 r. dotarła do przylądka „Cercelly”, leżącego 15 mil od Algieru. Z lądowaniem czekano jednak aż do 8 lipca 1775 r., nie zapewniając żołnierzom wystarczającej ilości pożywienia. Wreszcie tak wyczerpanych kilkuniedniowym czekaniem w łodziach desantowych obciążono jeszcze dodatkową ilością amunicji i wyposażenia. Źle przeprowadzone lądowanie, połączone z umiejętną obroną wojsk algierskich, doprowadziło do tego, że otwierająca lądowanie lekka piechota hiszpańska prawie cała „była w sztuki zrębana”<sup>68</sup>. Przed całkowitą klęską uratował Hiszpanów dopiero śmiały manewr dowodzącego eskadrą neapolitańską Johna Actona<sup>69</sup>, który po przecięciu lin kotwicznych swoich okrętów prawie dobił do brzegu i ogniem ciężkich dział (kartaczami) powstrzymał algierską kawalerię. Pozwoliło to oddziałom hiszpańskim na wycofanie się w kierunku morza „w takim nieporządku, jaki być musi, gdy sposobnych braknie komendantów”<sup>70</sup>.

Ku zdziwieniu księdza Świtkowskiego król Karol III, pomimo tak negatywnych doświadczeń, zdecydował się w 1783 r. na zorganizowanie kolejnej wyprawy na Algier, wykorzystując mobilizację

67 *General Jerzy August Elliot, Gubernator Gibraltaru*, PPIH, grudzień 1782, s. 337; *Niektóre okoliczności tyżące się Gibraltaru*, PPIH, czerwiec 1783, s. 660–668.

68 *Wyprawa Hiszpanów przeciw Algierowi 1775 i 1783*, PPIH, październik 1783, s. 404–412.

69 Ksiądz Świtkowski podaje go jako *Astona*, dowódcę eskadry toskańskiej (faktycznie dowodził nią wcześniej w walkach z flotą marokańską), gdy w rzeczywistości był on ministrem marynarki Neapolu i wkrótce doprowadził do odejścia tego państwa od sojuszu dworów burbońskich i zawiązania bliższej współpracy z Austrią i Anglią. E. Rostworowski, *op. cit.*, s. 730; P.P. Wiczorkiewicz, *op. cit.*, s. 336.

70 *Wyprawa Hiszpanów przeciw Algierowi 1775 i 1783*, PPIH, październik 1783, s. 414.



swojej floty do działań pod Gibraltarem. Dowódcą tej eskadry, złożonej z „4 okrętów liniowych, 4 fregat, 9 szebeków, 9 galiotów i brygantyn, 21 artyleryjskich szalup, 21 łodzi do bombardowania i 3 statków do podpalania”, wyznaczył admirała Barceló, który wcześniej nie odznaczył się w walkach pod Gibraltarem. Złe warunki nawigacyjne spowodowały miesięczne opóźnienie w dotarciu tej eskadry do Algieru, gdzie ostrzał miasta rozpoczęła dopiero 1 sierpnia 1783 r. Trwał on do 8 sierpnia, gdy sztorm skłonił admirała Barceló do powrotu do Hiszpanii. W czasie tej wyprawy na Algier wystrzelono 3752 bomby i 3838 kul armatnich. Hiszpanie chwalili się zniszczeniem 2700 domów, zabiciem 1000 ludzi oraz zatopieniem trzech okrętów i pięciu statków. Dla Świtkowskiego jasnym było,

że i ostatnie na Algier uderzenie, nie bardzo się udało, a przynajmniej, pożądanego dla Hiszpanów nie sprawiło skutku, i obróconych na to kosztów niezmiernych nie było godne. Nie można się temu wydziwić, iż Hiszpanie, którzy Algierskie brzegi dobrze znają, tak nierychło zaczęli tę swoją wyprawę [...]. Po tylu wiadomych, wielorakich, a nadaremnych przedsięwzięciach, Algierczykowi, coraz będą śmielszymi i zuchwalszemi<sup>71</sup>.

Pod tym względem niewątpliwie miał rację, co potwierdziły późniejsze, wspomniane tu już problemy z państwami afrykańskimi. W przeciwieństwie do szeroko opisywanych niepowodzeń militarnych Hiszpanii z rzadka tylko można było napotkać na łamach „Pamiętnika” informacje o jej sukcesach w konfliktach zbrojnych. Wśród nich niewątpliwie największym było odzyskanie Minorki, którą od 1708 r. posiadali Anglicy, co potwierdził pokój w 1713 r., i wykorzystywali jako swoją najważniejszą bazę morską na Morzu Śródziemnym<sup>72</sup>. Zdobycia tej strategicznej wyspy nie dokonali jed-

---

<sup>71</sup> *Wyprawa Hiszpanów przeciw Algierowi (dokończenie)*, PPIH, listopad 1783, s. 493–496.

<sup>72</sup> Odgrywała ona szczególną rolę w przełamywaniu blokady Gibraltaru. *Mysłi wolne wedle Stanu Europy w Roku 1781*, PPIH, październik 1782, s. 50–51;

nak sami Hiszpanie, lecz stało się to możliwe dzięki wsparciu francuskich oddziałów, których dowódca książę Louis de Crillon kierował całą operacją wojsk sprzymierzonych. Dopiero dzięki niemu udało się w 1781 r. przeprowadzenie desantu na wyspę i przełamanie angielskiej obrony<sup>73</sup>. Dalszy opór stawił tylko silnie ufortyfikowany zamek St. Filip, strzegący wejścia do portu Mahón, według opisu „Pamiętnika” usytuowany na skalistym półwyspie, otoczony wysokimi na 60 stóp murami i głęboką na 36 stóp fosą, wykutą w skale<sup>74</sup>. Zdobycie (4 II 1782) tego górującego nad miastem zamku stało się możliwe dopiero, gdy de Crillon zdecydował o przeprowadzeniu generalnego ataku przy użyciu wszystkich dostępnych środków, co zmusiło angielską załogę do schronienia się w lochach i poddania twierdzy<sup>75</sup>. Jak widać, zdobycie Minorcki miało dokonać się głównie dzięki działaniom Francuzów, a jej przejście przez Hiszpanię było wynikiem pokoju paryskiego w 1783 r.

W świetle doniesień „Pamiętnika” jedynie odzyskanie utraconej w 1763 r. Florydy miało być następstwem działań militarnych Hiszpanii, chociaż i tu wsparcia udzielił jej François-Aymar de Monteil,

---

*Wyspa Minorcka*, PPIH, październik 1782, s. 96; *Dokończenie względem Minorcki*, PPIH, listopad 1782, s. 181.

- <sup>73</sup> Dowodzone przez niego siły, liczące 9 100 żołnierzy, zostały przetransportowane z Kadyksu na Minorckę na 70 statkach transportowych, osłanianych przez dwa okręty liniowe, dwie fregaty i cztery mniejsze jednostki artyleryjskie. Lądowanie na Minorckę odbyło się 19 VIII 1781 r. Sprzymierzeni po przybyciu posiłków, dysponowali 16 tys. żołnierzy, którym Anglicy mogli przeciwstawić tylko 2,5–3 tys. ludzi. Ta dysproporcja sił pozwoliła sprzymierzonym w ciągu 24 godzin zająć prawie całą wyspę, bo dalszy opór stawiła już tylko twierdza St. Filip. *Mysli wolne wedle Stanu Europy w Roku 1781*, PPIH, październik 1782, s. 52–53. Powodzenie tej operacji opierało się również na rzeczywiście bardzo dobrym jej przygotowaniu od strony materialnej, w czym jednak szczególną rolę odegrał francuski generał de Crillon. R. Torres Sánchez, *Logística y abastecimiento en la conquista naval de Menora (1781–1782)*, [w:] *Expediciones navales españolas en el siglo XVIII*, Madrid 2014, s. 73–92.
- <sup>74</sup> W jej centrum znajdował się jeszcze potężniejszy zamek z murami wysokimi na 80 stóp i fosami głębokimi na 40 stóp. *Wyspa Minorcka*, PPIH, październik 1782, s. 94–96. W artykule tym przypomniał też wcześniejsze zmagania Anglii i Francji o tę wyspę w 1756 r. Zachowane ruiny tego zamku wskazują na jego walory obronne.
- <sup>75</sup> „Tym sposobem podbił on Minorckę, kazawszy razem strzelać i bombardować do Fortecy St. Filipa z 80 armat i 33 moździerzy, zmieszał Anglików, którzy zewsząd piorunowani, kryli się przez dzień w Kazamatach”. *Historia ostatniego Oblężenia Gibraltaru (dokończenie)*, PPIH, grudzień 1783, s. 617.

dowódca francuskiej eskadry karaibskiej. Również niewielki opór stawiali tam Anglicy pod dowództwem generała Johna Compbella i gubernatora Petera Chestera, dla których Floryda nie przedstawiała większego znaczenia jako dająca dochód zaledwie 10 806 funtów szterlingów<sup>76</sup>. W świetle doniesień „Pamiętnika” flota José de Solano y Bote przybyła pod Pensacole 9 marca 1781 r. i natychmiast wysadzono oddziały hiszpańskie, które przystąpiły do oblężenia twierdzy. Właściwy atak rozpoczął się 26 kwietnia i ostatecznie Pensacola skapitulowała 8 maja po zniszczeniu jednego z „szańców” na skutek wybuchu amunicji, wywołanego przez hiszpański ostrzał.

Kapitulacja pomiędzy Hiszpańskim Generałem de Galvez [Bernardo de Gálvez] z jednej, a Guwernerem Piotrem Chester i Generałem Campbell z drugiej strony była z 28 artykułów; według ugody wyciągnął z fortecy Garnizon z 1400 ludzi, z wszystkimi wojennymi honorami, złożył potym broń, i poddał się za niewolnika wojennego. Cała także prowincja West-Floryda była zawarta w kapitulacji, mieszkańcy na cały rok otrzymali wolność [...] wyprowadzenia się<sup>77</sup>.

Informacje te, pomijając drobne usterki w zapisie nazwisk i nazw, były poprawne, chociaż wskazywały na działanie tylko regularnych wojsk hiszpańskich, gdy w rzeczywistości szczególną rolę odgrywały tam lokalne siły de Gálveza, który od 1779 r. prowadził walki z Anglikami o opanowanie szlaku od ujścia Missisipi i kolejno zdobywał ich punkty oporu: Fort Bute, Baton Rouge, Natchez<sup>78</sup>. Słusznie też uznał zdobycie Pensacoli za triumf Hiszpanii,

---

<sup>76</sup> Anglicy przynajmniej do 1763 r. nie mieli pełniej wiedzy geograficznej o Florydzie i w rezultacie nie dostrzegli znaczenia portu w Nowym Orleanie. Dlatego też nie zadbali o przygotowanie obrony Pensacoli. *Myśli wolne wedle Stanu Europy w Roku 1781*, PPH, październik 1782, s. 60–61.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 59.

<sup>78</sup> Zdobycie Pensacoli słusznie zostało uznane w Madrycie za wielki triumf i w nagrodę de Gálvez został hrabią i wicekrólem Nowej Hiszpanii. Podobnie uhonorowano José de Solano y Bote, który otrzymał tytuł markiza i awans na generała lejtnanta. J.W. Caughey, *Bernardo de Gálvez in Louisiana 1776–1783*, Gretna 1998; J.L. Santaló Rodríguez de Viguri, *Don José Solano y Bote. Primer Marqués del Socorro, Capitán General de la Armada*, Madrid 1973.

choć po części wynikający ze wspomnianego lekceważenia jej znaczenia przez Anglików, którzy z tego względu podjęli niewystarczające przygotowania do obrony<sup>79</sup>. Z drugiej jednak strony ten sukces hiszpańskiego oręża tracił swoje znaczenie na skutek niewłaściwej polityki wobec kolonii amerykańskich, stale wyzyskiwanych przez hiszpańskich urzędników<sup>80</sup>. Wywołane tym problemy z utrzymaniem spokoju wymagały też stałego angażowania znacznych sił<sup>81</sup>. Książd Świtkowski wyrażał przy tym uzasadnioną obawę o dalsze losy tych hiszpańskich posiadłości, którym w przyszłości mogły zagrozić Stany Zjednoczone<sup>82</sup>.

## Zakończenie

W sumie pozycja międzynarodowa Hiszpanii była oceniana w „Pamiętniku” jako słaba i to bez względu na częstokroć podkreślane wyjątkowo wysokie dochody, osiągnięte głównie dzięki napływowi kruszców z kolonii. Posiadane siły nie pozwalały jednak Hiszpanii na skuteczną rywalizację z innymi, bardziej nowocześnie rządzonymi państwami, jak wielokrotnie chwalona Anglia<sup>83</sup>. Winą za ten stan rzeczy książd Świtkowski obarczył hiszpańskich władców,

79 W efekcie 7–8 tys. hiszpańskich żołnierzy Anglicy mogli przeciwstawić niespełna 2,5 tys., w tym około 1 tys. Indian. Według obecnych szacunków do niewoli dostało się 1100 żołnierzy angielskich, co nieomal potwierdza doniesienie „Pamiętnika”. J.W. Caughey, *op. cit.*, s. 208–211; N.O. Rush, *Spain's Final Triumph over Great Britain in the Gulf of Mexico. The Battle of Pensacola March 9 to May 8, 1781*, Tallahassee 1966, s. 82–83; J.W. Raab, *Spain, Britain and the American Revolution in Florida, 1763–1783*, McFarland 2007, s. 135; L. Martín-Merás, *The Capture of Pensacola through Maps. Spain and the United States in the Age of Independence, 1763–1848*, Washington, DC 2007, s. 85.

80 *Hiszpania*, PPIH, listopad 1783, s. 540.

81 *Nowe a pewne uwiadomienia o niniejszym stanie Ameryki Hiszpańskiej*, PHP, kwiecień 1786, s. 320–326. Do tego dochodził problem stałego zagrożenia ze strony Indian (głównie Apaczów), którzy kosztem Hiszpanii poszerzali swój stan posiadania (H. Kamen, *Imperium hiszpańskie. Dzieje rozkwitu i upadku*, przekł. T. Prochenka, Warszawa 2008, s. 482). Później jednak pojawiło się optymistyczne stwierdzenie: „Wyspy i Kolonie Hiszpańskie mają się znajdować w bardzo kwitnym stanie”. *Hiszpania*, PHPE, czerwiec 1789, s. 645.

82 *Hiszpania*, PHP, sierpień 1785, s. 759–760.

83 *Sytuacja. Negocjacje Europejskich Dworów*, PHPE, styczeń 1791, s. 92.

głównie Karola III, jako pozbawionych większych zdolności<sup>84</sup>, jak też niepotrzebnie angażujących się w wielkie konflikty europejskie, w których Hiszpania nie była w stanie odnieść korzyści, ponosząc jednocześnie wielkie koszty<sup>85</sup>. Na efekty jej aktywności na arenie międzynarodowej negatywnie miał też wpływać pakt rodzinny dworów burbońskich, który jednak nie zapewniał pełnej solidarności nawet pomiędzy najbliższymi spokrewnionymi dworami w Madrycie i Neapolu, dzielącymi stosunek do Petersburga i Konstantynopola<sup>86</sup>. Świtekowski wskazywał, że ten pakt nie mógł być w pełni skuteczny głównie z powodu wzajemnej niechęci narodów tych monarchii<sup>87</sup>.

Dla efektów hiszpańskiej polityki zasadnicze znaczenie miała jej słaba pozycja militarna, wynikająca nie tyle z braku środków na utrzymanie armii i floty, co głównie z błędnej polityki rządu. W każdej sytuacji kryzysowej Madryt podejmował decyzję o mobilizacji swoich sił oraz nakazywał budowę nowych okrętów<sup>88</sup>. W rezultacie Hiszpania posiadała bardzo rozbudowaną flotę, która w 1787 r. miała liczyć 67 okrętów liniowych, 44 fregaty, trzy korwety, 16 szebeków, 19 belander, 23 brygantyny i cztery hulki („hurki”)<sup>89</sup>. Jednak miała to być flota bardzo słaba z racji fatalnego nią dowodzenia<sup>90</sup>. Stąd redaktor „Pamiętnika” krytykował

<sup>84</sup> Nie zdążył jeszcze dostrzec błędów w polityce Karola IV, który wycofał się z reform swojego ojca i władzę przekazał w ręce Godoya. E. Rostworowski, *op. cit.*, s. 723.

<sup>85</sup> *Zastanowienie się nad schyłkiem 18 wieku*, PPIH, styczeń 1783, s. 23; *Niektóre okoliczności dotyczące się Gibraltaru*, PPIH, czerwiec 1783, s. 668; *Hiszpania*, PPIH, kwiecień 1783, s. 351–353; *Treść naturalnych i Politycznych Dziejów Roku 1783*, PHP, luty 1784, s. 122.

<sup>86</sup> *Hiszpania*, PHP, lipiec 1786, s. 629.

<sup>87</sup> *Zastanowienie się nad schyłkiem 18 wieku*, PPIH, styczeń 1783, s. 23. Potwierdzeniem tej opinii były wydarzenia z 1780 r., gdy pomimo sukcesów połączonych flot Hiszpanie nie zgodzili się, by nadal dowodził nimi admirał Charles d’Estaing. *Graf d’Estaing generalny Flot Francuskich i Hiszpańskich Komendant*, PPIH, styczeń 1783, s. 94.

<sup>88</sup> *Hiszpania*, PHP, lipiec 1786, s. 629. Tak też było w 1789 r., gdy wobec wybuchu wojen rosyjsko-tureckiej i rosyjsko-szwedzkiej nakazano uzbrojenie kilku okrętów, *Hiszpania*, PHPE, czerwiec 1789, s. 645.

<sup>89</sup> *Hiszpania*, PHP, sierpień 1787, s. 758.

<sup>90</sup> *Wyprawa Hiszpanów przeciw Algierowi 1775 i 1783*, PPIH, październik 1783, s. 414. Niepowodzenia w walkach z korsarzami algierskimi musza zastanawiać

politykę stałego budowania nowych okrętów, skoro nie było dla nich dobrych załóg, a z istniejących w 1790 r. 68 okrętów liniowych „ledwie 30 jest zdatnych wyjść w morze”<sup>91</sup>. W rezultacie uznawał Hiszpanię za państwo silne tylko pozornie, głównie z racji posiadania kolonii i płynących z nich skarbów. W rzeczywistości jednak było ono słabe, co często – ku zdziwieniu księdza Świtkowskiego – zmuszało je do kupowania pokoju nawet od teoretycznie niegroźnych piratów algierskich<sup>92</sup>. Ta słabość pozycji politycznej i militarnej Hiszpanii miała według Świtkowskiego wynikać głównie z charakteru społeczeństwa hiszpańskiego, które pomimo stałych zachęt rządu nadal nie przejawiało chęci do pracy<sup>93</sup>. To zaś w zasadniczym stopniu miało odbijać się na losach wszelkich prób reform wewnętrznych i na ogólnej kondycji społeczeństwa i państwa. W rezultacie w starciu z ówczesnymi potęgami, takimi jak Anglia, ujawniała się rzeczywista pozycja Hiszpanii, która „na klęczkach prawie” musiała przyjmować narzucone jej warunki<sup>94</sup>. Pod tym względem jej pozycja nie rysowała się o wiele lepiej niż Rzeczypospolitej. Czy jednak mogło to być pocieszeniem dla czytelników „Pamiętnika Historyczno-Politycznego”?

---

ze względu na ich coraz wyraźniejsze słabnięcie, wyrażające się w obniżaniu liczby ich okrętów (z 24 w 1724 do 10 w 1788 r.). E. Rostworowski, *op. cit.*, s. 234.

- 91 *Obraz polityczny różnych krajów*, PHPE, luty 1790, s. 173. Już w 1788 r. wskazywał, że wobec ogólnej niechęci do pracy także flota stale cierpi na brak majtków. *Zastanowienie się nad stanem Europy przy początku Roku 1788*, PHPE, luty 1788, s. 124–125. Wbrew tym ocenom księdza Świtkowskiego dzisiaj raczej pozytywnie oceniane są starania Karola III o rozbudowę floty wojennej. P. Vilar, *Historia Hiszpanii*, przekł. I. Stemplowska, R. Stemplowski, Warszawa 1991, s. 56.
- 92 Traktat pokojowy z Algierem osiągnięty został w 1786 r. kosztem 1 535 782 „silnych” pesos. Podobne sumy pochłonęły w tych latach starania o powstrzymanie znacznie słabszego zagrożenia ze strony piratów tunezyjskich i tych z Maroka, co i tak nie pozwoliło na rozwijanie handlu śródziemnomorskiego. J. Sábáter Galindo, *op. cit.*, s. 80–82.
- 93 Więcej o cechach społeczeństwa hiszpańskiego i próbach reform wewnętrznych przedstawianych w „Pamiętniku” traktuję w artykule, który ukaże się w „Zeszytach Historycznych”.
- 94 *Obraz Polityczny różnych Krajów*, PHPE, grudzień 1790, s. 1455.

## Bibliografia

### Prasa

- „Pamiętnik Historyczno-Polityczno-Ekonomiczny” 1788–1791.  
„Pamiętnik Historyczno-Polityczny” 1784–1787.  
„Pamiętnik Polityczny i Historyczny” 1782–1783.

### Opracowania

- Anusik Z., *Dyplomacja szwedzka wobec kryzysu monarchii francuskiej w latach 1787–1792*, Łódź 2000.
- Barton S., *Historia Hiszpanii*, przekł. A. Mścisiłowska, M. Mścisiłowski, Warszawa 2011.
- Bartoszewicz K., *Radziwiłłowie*, Warszawa–Kraków 1927.
- Borucki M., *Po radziwiłłowsku*, Warszawa 1980.
- Carmona Portillo A., *Acción conjunta mar y tierra para levantar un cerco en los años finales del siglo XVIII. El levantamiento del cerco de Ceuta de 1790–1791*, „Revista Universitaria de Historia Militar” 2013, vol. II, no 4, s. 154–173.
- Carmona Portillo A., *Las relaciones hispano-marroquíes a finales del siglo XVIII y el cerco de Ceuta de 1790–1791. Historia militar y diplomática*, Málaga 2004.
- Caughey J.W., *Bernardo de Gálvez in Louisiana 1776–1783*, Gretna 1998.
- Chartrand R., *Gibraltar 1779–1783. The Great Siege*, Gibraltar 2006.
- Frago A.V., *Modèles et originalité d'une politique éducative*, [w:] *Le règne de Charles III. Le despotisme éclairé en Espagne*, éd. G. Chastagnaret, G. Dufour, Paris 1994, s. 121–157.
- Grajnert J., *Książę Karol Radziwiłł „Panie Kochanku”. Opowiadanie na tle dziejów naszych ubiegłego stulecia*, wyd. 2, Poznań 1914.
- Grodek A., *Ks. Piotr Świtkowski, statysta polski końca XVIII w.*, „Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1934, R.III, s. 199–212.
- Homola-Dzikowska I., *Pamiętnik Historyczno-Polityczny Piotra Świtkowskiego 1782–1792*, Kraków 1960.
- Kamen H., *Imperium hiszpańskie. Dzieje rozkwitu i upadku*, przekł. T. Prochenka, Warszawa 2008.
- Kraszewski J.I., *Król w Nieświeżu*, Warszawa 1962.
- Lelewel J., *Historyczna paralela Hiszpanii z Polską w XVI, XVII, XVIII wieku*, Warszawa 2006.

- Lopez F., *Du despotisme éclairé et du gouvernement de Charles III*, [w:] *Le règne de Charles III. Le despotisme éclairé en Espagne*, éd. G. Chastagnaret, G. Dufour, Paris 1994, s. 15–27.
- Lord R.H., *Drugi rozbiór Polski*, przekł. A. Jaraczewski, Warszawa 1984.
- Lojek J., „Gazeta Warszawska” księdza Łuskiny 1774–1793, Warszawa 1959.
- Łossowska I., *Piotr Świttkowski*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. II, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1994, s. 305–319.
- Martinez Ruiz E., *Zarys dziejów Hiszpanii nowożytnej*, przekł. M. Forycki, Poznań 2003.
- Martín-Merás L., *The Capture of Pensacola through Maps. Spain and the United States in the Age of Independence, 1763–1848*, Washington, DC 2007.
- Obtułowicz B., *Książę Pokoju księciem wojny. Polityka Manuela Godoya wobec Francji w latach 1792–1808*, Kraków 1999.
- Parry J.H., *Morskie imperium Hiszpanii*, przekł. S. Bławat, Gdańsk 1983.
- Pastusiak L., *Dyplomacja Stanów Zjednoczonych (XVIII–XIX w.)*, Toruń–Warszawa 1997.
- Raab J.W., *Spain, Britain and the American Revolution in Florida, 1763–1783*, McFarland 2007.
- Reda Boudchar M., *España vista por un embajador Marroquí del siglo XVIII: Ibn ‘UTmān Al-Maknās*, „Norba. Revista de Historia” 2016–2017, n° 29–30, s. 45–56.
- Rodríguez Casado V., *Política marroquí de Carlos III*, Madrid 1946.
- Rolnik D., *Miejsce i rola Radziwiłłów w życiu publicznym Rzeczypospolitej lat 1764–1796 w świetle literatury pamiętnikarskiej czasów stanisławowskich*, [w:] *Radziwiłłowie: obrazy literackie, biografie, świadectwa historyczne*, red. K. Stępnik, Lublin 2003, s. 385–402.
- Rostworowski E., *Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 1977.
- Rush N.O., *Spain’s Final Triumph over Great Britain in the Gulf of Mexico. The Battle of Pensacola March 9 to May 8, 1781*, Tallahassee 1966.
- Sábater Galindo J., *El Tratado de Paz Hispano-Argelino de 1786*, „Cuadernos de historia moderna y contemporánea” 1984, n° 5, s. 57–82.
- Santaló Rodríguez de Viguri L.J., *Don José Solano y Bote. Primer Marqués del Socorro, Capitán General de la Armada*, Madrid 1973.
- Stroynowski A., *Emigracyjne opowieści Radziwiłła „Panie Kochanku”, „Zeszyty Historyczne. Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie”* 2010, t. XI (Z dziejów emigracji polskiej XVIII–XX w.), s. 257–276.
- Stroynowski A., *Hiszpańskie oblężenie Gibraltaru 1779–1783 w świetle „Pamiętnika Historyczno-Politycznego”, [w:] Siły morskie Rzeczypospolitej Polskiej w bałtyckim i światowym systemie bezpieczeństwa*



Andrzej Stroynowski .....

*na morzu. Księga jubileuszowa prof. dr hab. Andrzeja Makowskiego*,  
Gdynia 2020, s. 404–424.

Stroynowski A., *Obrady sejmu grodzieńskiego 1784 roku. Studium  
z dziejów kultury parlamentarnej*, Częstochowa 2020.

Stroynowski A., *Swedish-Russian war of 1788–1790 in the light of the  
relation of the newspaper „Gazeta Warszawska”*, [w:] *Barbarians  
at the gates. Mare integrans. Studies on the shores of the Baltic Sea*,  
eds M. Franz, Z. Pilarczyk, Toruń 2013, s. 328–343.

Thomas N., *Odkrycia. Podróże kapitana Cooka*, Poznań 2007.

Torres Sánchez R., *Logística y abastecimiento en la conquista naval  
de Menora (1781–1782)*, [w:] *Expediciones navales españolas  
en el siglo XVIII*, Madrid 2014, s. 73–92.

Tuñón de Lara M., Barúque J.V., Ortiz A.D., *Historia Hiszpanii*,  
tłum. S. Jędrusiak, Kraków 1997.

Vilar P., *Historia Hiszpanii*, przekł. I. Stemplowska, R. Stemplowski,  
Warszawa 1991.

Wieczorkiewicz P.P., *Historia wojen morskich. Wiek żagla*, Londyn 1995.


### Spain's International Position (1782–1792) in the Light of the “Pamiętnik Historyczno-Polityczny”

**Summary.** Due to the volumetric framework, the article focuses on only two factors that shaped Spain's international position: the effectiveness of the foreign policy of its kings and the state's military capabilities. However, the issues related to the internal policy of the rulers of Spain, the effects of which have also influenced the position of the state, mainly on the assessment of the Enlightenment elites of Europe, were omitted. The general tone of the reports of the “Pamiętnik Historyczno-Polityczny” journal presented Spain as a weak country in the international arena, increasingly dependent on French aid and unable to compete with England.

**Keywords:** Spain in the 18<sup>th</sup> century, Charles III of Bourbon, Charles IV of Bourbon, American colonies of Spain, armed conflicts 1779–1792, “Pamiętnik Historyczno-Polityczny”

Małgorzata Karkocha

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0002-7747-949X>

## Obraz wojny szwedzko-rosyjskiej (1788–1790) na łamach „Pamiętnika Historyczno- -Polityczno-Ekonomicznego”

### Wprowadzenie

Jednym z najważniejszych czasopism polskich drugiej połowy XVIII stulecia był „Pamiętnik Polityczny i Historyczny przypadków, ustaw, osób, miejsc i pism wiek nasz szczególnie interesujących”, redagowany i wydawany w Warszawie w latach 1782–1792 przez księdza Piotra Świtkowskiego (1744–1793)<sup>1</sup>. Miesięcznik dwukrotnie zmieniał tytuł główny (dopełnienia nie modyfikowano): od 1784 r. ukazywał się pod nazwą „Pamiętnik Historyczno-Polityczny”, a od 1788 r. jako „Pamiętnik Historyczno-Polityczno-Ekonomiczny”. Wyróżniał się nie tylko ze względu na osobę redaktora i nowoczesne formy organizacji pisma, lecz głównie z uwagi na szeroki wachlarz poruszanych zagadnień oraz ogromną rolę, jaką odegrał w kształtowaniu opinii publicznej w przededniu i w czasach

---

<sup>1</sup> M. Getka-Kenig, *Świtkowski Piotr*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. LII, Warszawa–Kraków 2017–2019, s. 45–49; E. Aleksandrowska, *Świtkowski Piotr*, [w:] *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, t. IV (S–T), koordynacja całości R. Loth, Warszawa 2003, s. 232–233; I. Łossowska, *Piotr Świtkowski (1744–1793)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Gołński, t. II, Warszawa 1994, s. 305–319; I. Homola-Dzikowska, *Pamiętnik Historyczno-Polityczny Piotra Świtkowskiego 1782–1792*, Kraków 1960, s. 10–24.

Sejmu Czteroletniego, w walce o naprawę ustroju Rzeczypospolitej i o reformy społeczno-gospodarcze. Gazeta doczekała się doskonałej, w moim przekonaniu, monografii pióra Ireny Homoli-Dzikowskiej<sup>2</sup>, a także szeregu mniejszych (bardziej lub mniej udanych) opracowań<sup>3</sup>, dlatego pozwolę sobie zrezygnować w tym miejscu z jej ogólnej charakterystyki. Zasadnym wydaje się jednak zwrócenie uwagi na kilka kwestii, istotnych dla dalszych rozważań.

Przede wszystkim należy zauważyć, że Świtkowski z żywym zainteresowaniem śledził rozwój sytuacji na północy Europy i w samej Szwecji. Od lipca 1788 r. na łamach „Pamiętnika” ukazywały się periodyczne sprawozdania z przebiegu konfliktu szwedzko-rosyjskiego, zamieszczane w rubryce *Wojna północna między Moskwą i Szwecją*, a niekiedy też w zamykającym tom dziale pt. *Obraz polityczny Europy* lub *Obraz polityczny różnych krajów*. Opisywano w nich najważniejsze bitwy lądowe i morskie, jak również mało istotne potyczki. Informowano o ruchach i stanie nieprzyjacielskich armii, drukowano etaty wojsk, manifesty dworów w Sztokholmie i Petersburgu oraz reskrypty władców. Pisano wreszcie o próbach mediacji potrójnej koalicji (Wielka Brytania, Prusy, Holandia) i prowadzonych rozmowach pokojowych. Ten różnorodny i w sumie bogaty materiał w zupełności wystarczał do prawidłowego zorientowania polskiego czytelnika w wydarzeniach rozgrywających się na Północy. Obraz konfliktu szwedzko-rosyjskiego na kartach „Pamiętnika” dopełniały wiadomości geograficzne o Finlandii<sup>4</sup> oraz analiza sytuacji wewnętrznej Szwecji,

---

2 I. Homola-Dzikowska, *op. cit.*

3 J. Łojek, *Dziennikarze i prasa w Warszawie w XVIII wieku*, Warszawa 1960, *passim*; W. Giełżyński, *Prasa warszawska 1661–1914*, Warszawa 1962, s. 45–51; J. Łojek, *Prasa polska w latach 1661–1831*, [w:] *Historia prasy polskiej*, red. idem, cz. 1 (*Prasa polska w latach 1661–1864*), Warszawa 1976, s. 50–52; M. Karkocha, *Obraz Francji w dobie rewolucji na łamach prasy warszawskiej z lat 1789–1794*, Łódź 2011, s. 51–62 (tu też omówienie obszernej literatury przedmiotu); D. Hombek, *Prasa i czasopisma polskie XVIII wieku w perspektywie bibliologicznej*, Kraków 2001, s. 193–209; eadem, *Dzieje prasy polskiej. Wiek XVIII (do 1795 r.)*, Kielce 2016, s. 113–116.

4 *Geograficzne uwagi i opisy Finlandii i guberni wiburskiej jako teatru niniejszej wojny północnej*, „Pamiętnik Historyczno-Polityczno-Ekonomiczny” [dalej: PHPE], wrzesień 1788, s. 774–785.

borykającej się z ogromnymi trudnościami finansowymi<sup>5</sup> i buntem oficerów w armii fińskiej (konfederacja w Anjala)<sup>6</sup>.

Równie istotne wydaje się zagadnienie stosunku „Pamiętnika” do opisywanych zdarzeń. Otóż sprawozdania Świtkowskiego z przebiegu walk na froncie północnym charakteryzuje umiar i próba obiektywnego przedstawienia zdarzeń. Wyczuwa się w nich wyraźną sympatię dla Szwecji i jej władcy Gustawa III, połączoną z niechęcią do Imperium Rosyjskiego, czyhającego na zglębę tego kraju, oraz Turcji, w latach 1787–1792 uwikłanej w wojnę z Rosją i sprzymierzoną z nią Austrią<sup>7</sup>. Redaktor „Pamiętnika” chwalił męstwo i bitność żołnierzy szwedzkich<sup>8</sup>, Gustawa zaś stawiał w rządzie najwybitniejszych monarchów europejskich i wskazywał jako wzór godny naśladowania (zarówno z uwagi na przeprowadzone przez niego oświeceniowe reformy, jak i próby naprawy ustroju politycznego państwa oraz wyzwolenia się spod rosyjskiej kurateli). W jednym z artykułów pisał:

Na szczęście dla imienia i narodu szwedzkiego, król od Francji wsparty, przywrócił sobie roku 1772 rząd absolutny, a od tego momentu zamieszania krajowe i faksje ustały. Na miejsce długich obrad, które zawsze na próżnych mowach, swarach i nieobyczajnych krzykach schodziły, a naród szwedzki u całej Europy na pośmiewisko wydawały, wychodzić zaczęły z gabinetu mądre rozrządzenia i ustawy, a departamenta rządu, nie mając

5 W roku 1789 dług publiczny Szwecji wynosił 14 mln talarów. PHPE, kwiecień 1789, s. 450.

6 Por. zwłaszcza artykuł *Uwiedomienie dokładne o buncie tegorocznym wojska szwedzkiego w Finlandii*, PHPE, grudzień 1788, s. 1132–1141.

7 Najnowsza monografia tego konfliktu por. M. Karkocha, *Flagrante bello. Wielka wojna wschodnia w relacjach prasy warszawskiej (1787–1792)*, Łódź 2021.

8 Przykładowo PHPE, lipiec 1789, s. 726: „Przynajmniej dotąd, gdzie tylko Szwedzi spotkali się z Moskalami, potykali się oni z męstwem upornym i statecznym, nie mogąc w okopach jakich oprzeć się przemocą, z zimną krwią cofali się w porządku i na pierwszym jakim miejscu uszykowawszy się, stawali znowu wbrew nieprzyjacielowi. Co to za odmiana Szwedów niegdyś nieporządnym i niezgodnym, a zawsze od Moskwy i Prusaków bitych!”. Cytaty z prasy zmodernizowano zgodnie z zaleceniami instrukcji dla źródeł nowożytnych (*Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław 1953).

już żadnej od partii przekupionych przeszkody, wszystko do skutku spieszenie przywodziły. Wnet się dzielnego i czynnego rządu zbawienne okazały skutki. Skarb przedtem zawsze próżny i ubogi, został napełniony. Obywatele nie mając na głowie publicznych interesów, którym zaradzić nie umieli, [...] jęli się szczerze gospodarstwa i przemysłu. Wnet rolnictwo, manufaktury i handel zakwitły. Wojsko zostało pomnożone i flota taka, jaka dziś jest prawie ze wszystkim utworzona. Co by się było dotąd działo z[e] Szwecją, gdyby rząd jej niesforny w ręku tylu tysięcy zostający, nie był się dostał w ręce czynnego i swych powinności dopełniającego pana? Ministrowie rosyjscy, w Sztokholmie rezydujący, nie mogli być obojętni na tę rewolucję, przez którą Szwecja umknęła się z podległości rosyjskiej, w której od tylu lat zostawała<sup>9</sup>.

Z przytoczonego tu wyjątku wynika ponadto, że Szwecja pod rządami Gustawa III jawiła się Świtkowskiemu jako kraj mlekiem i miodem płynący. Determinacja, a czasem desperackie kroki tego monarchy poczytywane były natomiast przez księdza redaktora jako przejaw wielkiej miłości króla do państwa i poddanych.

Dodać do tego trzeba garść spostrzeżeń na temat źródła pozyskiwanych informacji i komentarza redakcyjnego. Zgodnie z ówczesną praktyką Świtkowski przedrukowywał artykuły z pism i gazet zagranicznych, uzupełniając je własnymi objaśnieniami. Były to najczęściej zdawkowe uwagi, zamykające się w jednym celnym zdaniu (np. „w osobie Gustawa III Moskwa ma takiego przeciwnika, którym pogardzać nie może”)<sup>10</sup>, choć nie brakowało też rozbudowanego komentarza, czego przykładem powyższy cytat. Publikując wiadomości z wojny północnej, redaktor „Pamiętnika” powoływał się zarówno na wojskowe raporty szwedzkie,

---

<sup>9</sup> PHPE, lipiec 1788, s. 660–661.

<sup>10</sup> PHPE, kwiecień 1790, s. 365. A w innym miejscu: „Jak ta wojna z[e] Szwecją jest nie na porękę Moskwie, zwłaszcza w niniejszych okolicznościach, można się łatwo domyślić” (PHPE, lipiec 1788, s. 659); albo „Siły wewnętrzne Moskwy nie są tak wielkie, jak pospolicie rozumieją” (PHPE, sierpień 1788, s. 696).

jak i rosyjskie. I tak, opis działań szwedzkiej floty liniowej w kampanii 1788 r. został zaczerpnięty z dziennika majora Friedrica Georga Hierta (1746–1814)<sup>11</sup>, a bitwy morskiej pod Rewlem (13 V 1790) z raportu księcia Karola Sudermańskiego, zestawionego z doniesieniami strony przeciwnej<sup>12</sup>. Z kolei relacja z fatalnej dla Szwedów batalii w akwenie Zatoki Wyborskiej (3 VII 1790) pochodziła z raportu rosyjskiego admirała Wasilija J. Cziczagowa<sup>13</sup>. Na ogół jednak Świtkowski obywatel się bez podawania bliższych wskazówek w tym zakresie<sup>14</sup>.

### **Początek wojny: kampania roku 1788**

Wykorzystując zaangażowanie Rosji w wojnie z Imperium Osmańskim, latem 1788 r. Gustaw III bez wypowiedzenia wojny rozpoczął na szeroką skalę zakrojone operacje morskie i poprowadził ofensywę lądową z Finlandii na niemal ogołocony z wojsk Petersburg. „Pamiętnik” wskazywał trzy zasadnicze powody, jakie skłoniły władcę Szwecji do ataku na Rosję: 1) „podjudzanie” przez Francję, 2) obietnice wsparcia finansowego ze strony Turcji, 3) zwłaszcza jednak uraza do dworu petersburskiego, który mocno ingerował w wewnętrzne sprawy Szwecji, rzekomo w obronie zagrożonej szwedzkiej „wolności”. Oceniając sytuację międzynarodową tego państwa jako korzystną, Świtkowski wyrażał jednak przekonanie, że Gustaw III powinien był wstrzymać się z rozpoczęciem wojny do czasu wyjścia na Morze Śródziemne rosyjskiej Floty Bałtyckiej, zadaniem której było prowadzenie działań przeciwko Porcie od południa. Siły Katarzyny II na Bałtyku przewyższały bowiem

---

11 *Journal expedycji floty szwedzkiej w roku 1788 przez Fryderfyka] Hjerta*, PHPE, czerwiec 1789, s. 579–595. Przedruk z: [F.G. Hierta], *Journal öfver kongl. svenska flottans sjö-expedition år 1788. Förbättrad upplaga*, Stockholm 1789. Informacje o autorze tego dziennika: *Svenska adelns Ättar-taflor utgifna af Gabriel Anrep*, Bd II, Stockholm 1861, s. 267.

12 PHPE, czerwiec 1790, s. 540–545.

13 PHPE, lipiec 1790, s. 959–963.

14 Por. też uwagi na temat autorstwa artykułów i rodzaju komentarzy w „Pamiętniku”: I. Homola-Dzikowska, *op. cit.*, s. 30–37.

potencjał militarny Szwecji. Ta ostatnia w chwili wybuchu wojny miała 24 okręty liniowe i 15 fregat o łącznej liczbie 2104 dział. Flota rosyjska zaś jeszcze w 1786 r. składała się z 33 liniowców, 18 fregat oraz 3054 dział. Od tego czasu uległa jednak powiększeniu o duże okręty uzbrojone w 100 armat, co dawało jej znaczną przewagę ogniową nad przeciwnikiem (ogółem 3,5 tys. dział). Redaktor gazety wyrażał przy tym złudną nadzieję dotyczącą intencji Gustawa III, stwierdzając, że wywołał on wojnę po to tylko, by uniemożliwić cesarzowej przerzucenie floty na Morze Śródziemne i zaatakowanie od tej strony Turcji<sup>15</sup>.

Przygotowując się do rozprawy z Rosją, Gustaw III starał się zapewnić sobie odpowiednich sojuszników. „Pamiętnik” donosił, że władca Szwecji zawarł z dworem lizbońskim ugodę dotyczącą trzymania rezydentów, a z dworem duńskim „nową szczerą przyjaźń” i z tego powodu odwiedził nawet Kopenhagę (w październiku 1787 r.). Król chciał uzyskać zapewnienie, że Dania zachowa neutralność na wypadek wojny szwedzko-rosyjskiej, co się jednak nie udało. Duński rząd nie zamierzał bowiem naruszać swoich zobowiązań sojuszniczych wobec Rosji. Po wybuchu wojny rosyjsko-tureckiej Gustaw wydał rozporządzenie zabraniające poddanym zaciągania się na służbę w obcej flocie. „Wprawdzie stąd nie można było wnosić nic osobliwego – pisał Świtkowski – wszystko w Szwecji zdawało się obiecywać spokojność, aż nagle wydany był rozkaz, żeby flota cała wyszła pod żagle”<sup>16</sup>.

15 PHPE, lipiec 1788, s. 659–663. Według rosyjskiego historyka Lubomira G. Beskrownynja na początku wojny flota liniowa Szwecji liczyła 26 okrętów liniowych i 14 fregat, a jej flota przybrzeżna – 140 statków wiosłowych. Rosja miała 48 liniowców, 26 fregat i 30 jednostek wiosłowych, wiele z tych okrętów było jednak mocno zniszczonych i nie mogło być użyte w działaniach wojennych. Por. L.G. Beskrownyj, *Russkaâ armia i flot v XVIII veke (očerki)*, Moskwa 1958, s. 574–575. Z kolei wybitny angielski badacz Roger Charles Anderson podaje, że w 1788 r. Szwedzi mieli na morzu tylko 15 z ogólnej liczby 26 liniowców, podczas gdy Rosjanie 31 z 48 tego typu okrętów. Por. idem, *Naval wars in the Baltic during the sailing-ship epoch 1522–1850*, London 1910, s. 251.

16 PHPE, lipiec 1788, s. 651–652 (tu cyt.); sierpień 1788, s. 693–694. Szczegółowo na temat przygotowań Szwecji do wojny z Rosją oraz prób pozyskania poparcia dworów w Kopenhadze, Londynie, Berlinie i Paryżu por. Z. Anusik, *Dyplomacja szwedzka wobec kryzysu monarchii we Francji w latach 1787–1792*, Łódź 2000, s. 174–187; idem, *France in Sweden's Foreign Policy in the Era of Gustav III's Reign (1771–1792)*, Łódź 2016, s. 150–162; idem, *Geneza i początki wojny*

Rankiem 9 czerwca 1788 r. szwedzka flota żaglowa (15 liniowców, sześć fregat i trzy lekkie okręty)<sup>17</sup> pod dowództwem księcia Karola Sudermańskiego wypłynęła z Karlskrony. Królewskiemu bratu towarzyszyli: wiceadmirał hrabia Anton Johan Wrangel Młodszy (1724–1799)<sup>18</sup> i jako kapitan okrętu flagowego doświadczony oficer marynarki, podpułkownik Otto Henrik Nordenskjöld (1747–1832)<sup>19</sup>. Gazeta informowała swoich czytelników, że flota księcia Karola została uzbrojona i wyekspediowana „bez najmniejszego obciążenia kraju”, za subsydia uzyskane z Konstantynopola. Oparto ją w żywność na trzy miesiące „i wszystko rozporządzono tak szybko, cicho a porządnie, iż to czyni wielki honor rządowi szwedzkiemu”<sup>20</sup>.

Dnia 21 czerwca flota szwedzka napotkała u wybrzeży Saaremy niewielką eskadrę rosyjską złożoną z siedmiu okrętów (trzy liniowce, jedna fregata, trzy zbrojne okręty transportowe). Była to przednia straż Floty Bałtyckiej, która po przejściu cieśnin duńskich miała udać się na Morze Śródziemne. Szwedzi ruszyli w pościg za Rosjanami i próbowali sprowokować konflikt, domagając się oddania honorów pawilonowi szwedzkiemu, co stało w jawnej

---

szwedzko-rosyjskiej (kampania 1788 r.) w świetle korespondencji Gustawa III, [w:] *Między Zachodem a Wschodem*, t. II (*Studia ku czci profesora Jacka Staszewskiego*), red. J. Dumanowski, B. Dybaś, K. Mikulski, J. Poraziński, S. Roszak, Toruń 2003, s. 43–49.

17 Były to: liniowce – okręt flagowy „Gustaw III”, „Zofia Magdalena”, „Królówicz Gustaw” (uzbrojone w 70 dział), „Gustaw Adolf”, „Przyjaźń”, „Cnota”, „Honor”, „Sprawiedliwość”, „Przezorność”, „Ojczyzna”, „Waza” i „Elżbieta Jadwiga Karolina” (60 dział); fregaty – „Starzec”, „Jaramas” (44 działa), „Minerwa”, „Wenus”, „Thetis” i „Camilla” (40 dział). Dwa liniowce („Królówicz Karol” i „Fryderyk Adolf”) nie zostały przez Śwйтkowskiego odnotowane, podobnie jak nazwy trzech mniejszych jednostek żaglowych. Wiele z tych okrętów zostało wybudowanych według „nowego sposobu”, pod nadzorem jednego z najlepszych w tym czasie konstruktorów – Fredrika Henrika Chapmana (1721–1808). PHE, lipiec 1788, s. 654–655 (tu jednak mylna data wypłynięcia floty w morze – 4 czerwca). Por. R.C. Anderson, *op. cit.*, s. 241 (gdzie nieco inna liczba dział na poszczególnych okrętach); [F.G. Hierta], *Journal...*, karty bez paginacji.

18 *Wrangel, Anton Johan*, [w:] *Biographiskt lexicon öfver namnkunnige svenska män*, Bd XXI (*Winstrup–Wåmund*), Örebro 1855, s. 151–152; *Wrangel, Anton Johan*, [w:] *Svenskt biografiskt handlexikon*, Bd II (*L–Ö*), Stockholm 1906, s. 749.

19 *Nordenskjöld, Otto Henrik*, [w:] *Svenskt biografiskt...*, Bd II, s. 198.

20 PHE, lipiec 1788, s. 654–655 (tu cyt.); sierpień 1788, s. 703; czerwiec 1789, s. 579.



sprzeczności z traktatem pokojowym w Åbo (1743). Wiceadmirał Wilhelm von Dessin, który dowodził rosyjską eskadrą, dopiero nazajutrz zgodził się uczynić zadość żądaniu królewicza i pozdrowił szwedzki pawilon 15 wystrzałami armatnimi, na które Szwedzi odpowiedzieli tylko ośmiokrotnym wystrzałem. Po tym incydencie flota Karola Sudermańskiego skierowała się na północ w stronę półwyspu Hanko, a eskadra rosyjska kontynuowała podróż do Kopenhagi. Ponieważ Szwedzi chcieli uniknąć wszczęcia konfliktu, stracili szansę na sprowokowanie Rosjan do wojny<sup>21</sup>.

Tymczasem w stosunkach szwedzko-rosyjskich nastąpiła dalsza eskalacja. Dnia 13 czerwca poseł rosyjski w Sztokholmie, hrabia Andrzej Kiriłłowicz Razumowski (1752–1836), przekazał dworowi szwedzkiemu notę, w której domagał się kategorycznej odpowiedzi, przeciwko komu Szwecja tak niespodziewane się zbroi. Nota ta adresowana była nie tylko do Gustawa III, ale także do ministrów i wszystkich tych, którzy mieli udział w rządzie.

Uraziło to króla – donosił „Pamiętnik” – i zamiast odpowiedzi, której się domagał minister rosyjski, dano mu do zrozumienia, iż w Szwecji sam tylko król panuje i do niego samego udawać się należy tylko w publicznych interesach, a że hrabia Razumowski tego nie zachował, przeto król więcej go za ministra u dworu swego znać nie chce i tylko 8 dni pozwala m[u] bawić się w krajach swoich<sup>22</sup>.

Gdy wieści o tym dotarły do Petersburga, Katarzyna wzajemnie rozkazała wydalić z Rosji ambasadora szwedzkiego Johana Fredrika von Nolckena (1737–1809). W dniu, w którym poseł imperatorowej

---

21 PHPE, lipiec 1788, s. 655–656; czerwiec 1789, s. 580–582. Por. R.C. Anderson, *op. cit.*, s. 242; A. Andrusiewicz, *Katarzyna Wielka. Prawda i mit*, Warszawa 2012, s. 508; J. Gozdawa-Gołębiowski, *Wojny morskie 1775–1851*, Warszawa 2001, s. 155; P.P. Wiczorkiewicz, *Historia wojen morskich. Wiek żagla*, t. I, Warszawa 1995, s. 415; A.N. Petrov, *Vtoraa tureckaa vojna v carstvovanie imperatrycy Ekateriny II, 1787–1791 g.*, t. I (1787–1789 gg.), S.-Peterburg’ 1880, s. 220–221 (tu wzmianka, że Rosjanie pozdrowili księcia Sudermańskiego salutem armatnim złożonym z 13 salw).

22 PHPE, lipiec 1788, s. 652–653.

otrzymał nakaz wyjazdu (23 czerwca), Gustaw III wsiadł na jeden z okrętów i na czele floty galer, na której zaokrętowana była jego armia, udał się do Finlandii. Swemu bratu, księciu Sudermańskiemu, polecił natomiast popłynąć do Zatoki Fińskiej, gdzie miał starać się utrudnić stacjonującej w Karlstadsie eskadrze rosyjskiej wyjście w morze i udaremnić ewentualne próby wysadzenia desantu na brzegach szwedzkich. Dnia 1 lipca władca Szwecji przybył do floty liniowej i oznajmił wielkiemu admirałowi o rozpoczęciu wojny z Rosją. Karol Sudermański żałował, że nie nastąpiło to dwa tygodnie wcześniej; mógłby wówczas rozprawić się z nieprzyjacielską eskadrą, a tak pozwolił jej odpłynąć wolno. Tydzień później (7 lipca) flota szwedzka została powiadomiona o stanie wojny i już nazajutrz zaskoczyła dwie nieprzygotowane fregaty rosyjskie: „Jaramas” i „Hektor”, które nie wiedziały o wojnie i zostały szybko schwytane<sup>23</sup>. „Te fregaty były prowiantami, amunicją, mundurami i żaglami dobrze opatrzone, i przydały się bardzo naszej [szwedzkiej] flocie [...]” – informowała gazeta<sup>24</sup>.

W dniu 14 lipca szwedzka flota liniowa wypłynęła w morze z zadaniem odnalezienia i zaatakowania floty przeciwnika. Do spotkania doszło 17 lipca na wysokości Hoglandu (ros. Gogland). Księżę Sudermański miał pod rozkazami 15 okrętów liniowych, osiem fregat, pięć mniejszych jednostek i trzy okręty transportowe (*paketboty*). Flota rosyjska pod dowództwem admirała Samuela Greigha (1735–1788)<sup>25</sup> tylko nieznacznie przewyższała liczebnością przeciwnika (17 liniowców, dziewięć fregat i odpowiednia liczba okrętów transportowych), miała jednak o 200–300 dział więcej.

---

<sup>23</sup> *Ibidem*; sierpień 1788, s. 699; czerwiec 1789, s. 583–585. Por. W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. II, Warszawa 1991, s. 133–134; R.C. Anderson, *op. cit.*, s. 242–243; Z. Anusik, *Dyplomacja szwedzka...*, s. 188; idem, *France in Sweden's Foreign Policy...*, s. 162; idem, *Geneza i początki wojny...*, s. 49, 51–54; J. Gozdawa-Gołębiowski, *op. cit.*, s. 155; P.P. Wieczorkiewicz, *op. cit.*, s. 415; A.N. Petrov, *op. cit.*, s. 221–224, 228.

<sup>24</sup> PHPE, czerwiec 1789, s. 585.

<sup>25</sup> N.V. Skrickij, *Geroj Česmy i Goglanda. S.K. Grejg*, [w:] idem, *Georgievskie kawalery pod Andreevskim flagom. Russkie admiraly – kawalery ordena Svätogo Georgiâ I i II stepenej*, Moskwa 2002, s. 19–79, [http://militera.lib.ru/bio/skritsky\\_nv/01.html](http://militera.lib.ru/bio/skritsky_nv/01.html) (dostęp: 8 II 2022).

O godz. 13.00 Szwedzi ujrzeli nieprzyjaciela i ustawili się w linii. Flota ich powoli szła z wiatrem, czekając na zbliżenie się okrętów wroga, które szły pod pełnymi żaglami. Na czele eskadry rosyjskiej znajdował się okręt admirała Greigha, uzbrojony w 108 dział, oraz dwie inne jednostki mające po 80 dział. Obustronna kanonada rozpoczęła się o godz. 17.00 i trwała do godz. 22.00. Rosjanie przypuścili gwałtowny atak na szwedzki okręt flagowy „Gustaw III”, który nie mogąc wytrzymać ostrzału, po trzech godzinach wycofał się z pola walki. Zaciekła batalia nie dała nikomu przewagi, jednak w bitewnym zamieszaniu nastąpiło splątanie szyków, w wyniku czego obie strony straciły po jednym liniowcu odciętym od własnych jednostek (Szwedzi okręt wiceadmiralski „Królewicz Gustaw”, Rosjanie okręt „Władysław” dowodzony przez brygadiera Berga). Ponadto Rosjanie mieli dwa okręty bardzo zniszczone i jeden zatopiony. Straty w ludziach były znaczne po obu stronach: Rosjanie mieli 319 zabitych i 686 rannych<sup>26</sup>, Szwedzi 128 zabitych i około 300 rannych (nie licząc załogi liniowca „Królewicz Gustaw”). Wśród poległych znajdował się kapitan szwedzkiego okrętu „Waza” i dowódca fregaty „Gres”. Karol Sudermański odniósł niegroźną, aczkolwiek bolesną ranę: „mała drzazga trafiła go w nogę, która nabrzmiała od tego i była przyczyną, iż nazajutrz podczas uroczystości nie mógł się okazać w zupełnym uniformie”<sup>27</sup>. Gdy nastał świt, obie floty ustawiły się ponownie w szyku bojowym, gotowe podjąć przerwana walkę. Skończyło się na samej demonstracji sił. Eskadra szwedzka, korzystając z wiatru, pośpiesznie wycofała się do Sveaborga (fin. Suomenlinna) w celu naprawy i uzupełnienia sił, rosyjska zaś powróciła do Karlstadu<sup>28</sup>.

26 Identyczne dane podaje A.N. Petrov, *op. cit.*, s. 234. Nieco inne szacunki (1 tys. zabitych) odnotował admirał Greigh w raporcie przesłanym do dworu rosyjskiego (PHPE, czerwiec 1789, s. 592).

27 PHPE, czerwiec 1789, s. 587–588.

28 PHPE, lipiec 1788, s. 656–658; czerwiec 1789, s. 585–592. Obszernie na temat przebiegu tej batalii: L.G. Beskrovnyj, *op. cit.*, s. 576–578 (tu nieco inne dane dotyczące liczebności floty szwedzkiej: 16 liniowców, osiem fregat i osiem mniejszych okrętów); R.C. Anderson, *op. cit.*, s. 243–245 (autor podaje, że flota szwedzka składała się z 15 liniowców, pięciu fregat i 1180 dział, a rosyjska z 17 liniowców i 1220 dział. Bitwa kosztowała Rosjan 321 zabitych i 702 rannych, strona

W Sveaborgu Karol Sudermański odkrył, że brakuje cieżli do naprawy okrętów oraz kul do 36-funtowych armat. Port był bowiem zaopatrzony wyłącznie z myślą o flocie przybrzeżnej i nie składał amunicji do ciężkich dział. Znalaziono za to wiele kul rosyjskich, 24-, 36- i 54-funtowych, które utkwily w burtach okrętów, jak również dużą liczbę kul zapalnych. Książę wysłał więc jednego oficera do admirała Greigha z przypomnieniem, że stosowanie tych ostatnich na morzu uznawane jest za barbarzyństwo. Greigh zapewnił, że takie kule nie zostały przez Rosjan w bitwie użyte, a jeśli faktycznie tak było, natychmiast rozkaże tego zaprzestać. Wyznał również, że ogień floty szwedzkiej „był to jak ogień piekielny”<sup>29</sup>.

Niepowodzenie doznane pod Hoglandem zniweczyło plany Gustawa III ataku na Petersburg z dwóch stron. Szwedzka flota żaglowa znajdowała się w Sveaborgu, blokowana przez flotę rosyjską<sup>30</sup>, a Petersburg nie był zagrożony nieprzyjacielskim desantem. O opanowaniu stolicy Rosji można więc było myśleć dopiero po zwycięskim zakończeniu kampanii na lądzie. Pierwsze potyczki graniczne miały miejsce jeszcze w czerwcu 1788 r.<sup>31</sup>, ale poważniejsze działania rozpoczęły się dopiero w następnym miesiącu. Upřednio jednak (12 lipca) Gustaw wystosował bardzo stanowcze

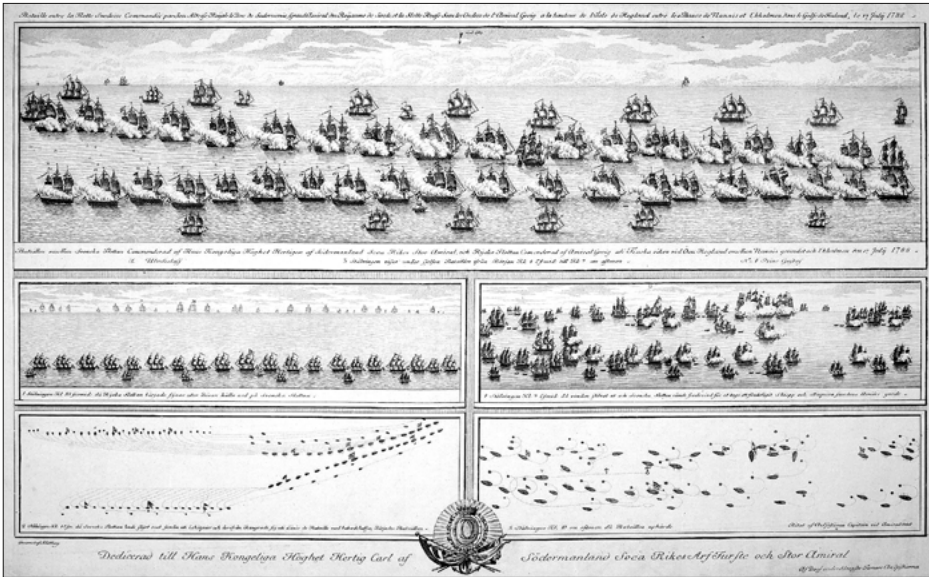
---

przeciwna miała 130 zabitych i 334 rannych, nie licząc załogi okrętu „Królewicz Gustaw”. Całkowita strata Szwedów wynosiła 1151 marynarzy); H. Pemsel, *A history of war at sea. An atlas and chronology of conflict at sea from earliest times to the present*, Annapolis 1977, s. 76 (tu identyczne dane); J. Gozdawa-Gołębiowski, *op. cit.*, s. 156–157. Por. też P.P. Wieczorkiewicz, *op. cit.*, s. 415; E. Kosiarski, *Bitwy morskie*, wyd. 4 popr. i uzup., Warszawa 1994, s. 129; Z. Ryniewicz, *Leksykon bitew świata*, wyd. 2, Warszawa 2008, s. 210 (tu odnotowano inną liczbę fregat obu walczących stron: Szwedzi – 13, Rosjanie – osiem); A. Andrusiewicz, *op. cit.*, s. 508–509 (tu mylna data bitwy – 26 lipca, jak również inne szacunki strat rosyjskich – 539 zabitych i 720 rannych); A.N. Petrov, *op. cit.*, s. 233–234. O przebiegu działań morskich w pierwszej kampanii por. V.F. Golo-vačev, *Dějství ruskago flota vo vremâ vojny Rossii so Šveciej v 1788–90 godah. Kampaniâ 1788 goda*, S.-Petersburg 1870.

29 PHPE, czerwiec 1789, s. 592–593.

30 PHPE, październik 1788, s. 954. Por. L.G. Beskrovnyj, *op. cit.*, s. 578–579; A.N. Petrov, *op. cit.*, s. 235.

31 PHPE, lipiec 1788, s. 653. Por. L.G. Beskrovnyj, *op. cit.*, s. 580; Z. Anusik, *Dyplomacja szwedzka...*, s. 188; idem, *France in Sweden's Foreign Policy...*, s. 162; idem, *Geneza i początki wojny...*, s. 55.



1. Bitwa morska pod Hoglandem, stoczona 17 lipca 1788 r. między Szwedami i Rosjanami z niejednoznacznym wynikiem (u góry ogólny widok bitwy, poniżej dwa mniejsze widoki ukazujące różne etapy walki, na dole dwa plany ilustrujące ruchy statków podczas bitwy), współczesna grafika autorstwa A. Sjöstierny (rysunek) i Jacoba Gillberga (grawerunek), ok. 1788

Royal Collection Trust / © Her Majesty Queen Elizabeth II 2022

ultimatum do dworu petersburskiego, w którym domagał się ukarania Razumowskiego, cesji rosyjskiej części Finlandii, zwrotu Inflant, Estonii i Karelii oraz wyrażenia zgody na szwedzką mediację w konflikcie rosyjsko-tureckim. Jako przyszły mediator król zażądał zaraz na wstępie oddania Krymu Turcji, a gdyby ta wzbraniała się dalej zawrzeć z Rosją pokój, żeby przez całą wojnę turecką wolno było Szwecji pozostawać pod bronią. Wygórowane te żądania, rzecz jasna, były nie do przyjęcia dla Katarzyny II<sup>32</sup>.

Dnia 19 lipca wojska szwedzkie pod osobistym dowództwem króla osaczyły i zablokowały twierdzę Nyslott (fin. Savonlinna) położoną

32 PHPE, sierpień 1788, s. 694. Por. Z. Anusik, *Dyplomacja szwedzka...*, s. 188; idem, *France in Sweden's Foreign Policy...*, s. 162; idem, *Geneza i początki wojny...*, s. 56; W. Kalinka, *op. cit.*, s. 134; L.G. Beskrovnyj, *op. cit.*, s. 574; A. Andrusiewicz, *op. cit.*, s. 506; I. de Madariaga, *Russia in the Age of Catherine the Great*, London 1981, s. 401; A.N. Petrov, *op. cit.*, s. 227–228.

nad jeziorem Saimaa (była ona ważnym punktem strategicznej obrony i zdobycie jej traktowano jako krok ku Petersburgowi), cztery dni później zaś przystąpiły do oblężenia Fredrikshamnu<sup>33</sup>. Operacje przeciwko tej twierdzy rozwijały się zrazu pomyślnie, jednak pod koniec lipca w armii Gustawa III wybuchł bunt, zainicjowany i kierowany przez grupę wyższych oficerów fińskich dążących do utworzenia niepodległej Finlandii, a sekretnie podtrzymywany przez agentów rosyjskich. W tej sytuacji władca Szwecji odwołał szturm i wycofał swoje oddziały z terenów rosyjskich. Wojska fińskie otrzymały rozkaz udania się do obozu pod Liikkala, a flota szkiełkowa ze szwedzkimi regimentami odpłynęła do Sveaborga. Sam król przeniósł swoją kwaterę główną do miejscowości Kymmenegård, doprowadzając tym samym do podzielenia sił.

Tymczasem opozycja oficerska zaczęła się rozrastać i zataczać coraz szersze kręgi. Spiskowcy wystosowali pismo do Katarzyny II (tzw. memoriał z Liikkala), deklarując w nim w imieniu całego narodu fińskiego pragnienie zachowania wieczystego pokoju między Szwecją a Rosją i proponując pertraktacje na temat granic. Wśród podpisanych na liście do cesarzowej znalazł się również generał Carl Gustaf Armfeldt Młodszy, głównodowodzący oddziałów fińskich. Wyśłannik spiskowców, major Johan (Jan) Anders Jägerhorn (1752–1825)<sup>34</sup>, zawiózł pismo bezpośrednio do Petersburga. Na wieść o tym wystąpieniu Gustaw III zażądał w Kymmenegård złożenia przysięgi wierności przez wszystkich obecnych w obozie oficerów fińskich. W odpowiedzi 113 oficerów zawiązało konfederację w miejscowości Anjala (12/13 sierpnia), protestując przeciwko rozpoczęciu wojny bez zgody Riksdagu i wskazując na złe przygotowanie kampanii<sup>35</sup>.

---

<sup>33</sup> PHPE, sierpień 1788, s. 704; R.K. Massie, *Katarzyna Wielka. Portret kobiety*, Kraków 2012, s. 477; A.N. Petrov, *op. cit.*, s. 232–233.

<sup>34</sup> *Jägerhorn, z. Johan Anders*, [w:] *Nordisk familjebok. Konversationslexikon och realencyklopedi*, Bd XIII (*Johan-Kikare*), red. Th. Westrin, Stockholm 1910, s. 359–360.

<sup>35</sup> Więcej na temat konfederacji w Anjala: *Uwiadomienie dokładne o buncie tegorocznym wojska szwedzkiego w Finlandii*, PHPE, grudzień 1788, s. 1132–1141. Por. też Z. Anusik, *Dyplomacja szwedzka...*, s. 189–191; idem, *France in Sweden's Foreign Policy...*, s. 163–164; idem, *Geneza i początki wojny...*, s. 57–59; idem,

Na domiar złego, 19 sierpnia 1788 r. do wojny przystąpiła Dania, naciskana przez Katarzynę II do wypełnienia zobowiązań wynikających z zawartego w 1773 r. sojuszu zaczepno-odpornego i podpisanej siedem lat później konwencji (pierwsze ogniwo tzw. Ligii Zbrojnej Neutralności). Podczas gdy na morzu rozpoczęły działania połączone siły duńsko-rosyjskie, skoncentrowany w południowej Norwegii korpus pod dowództwem księcia Karola Heskiego w sierpniu przekroczył granicę, biorąc do niewoli 700 Szwedów, i ruszył w kierunku Göteborga. Gdy wieści o tym dotarły do Gustawa III, ten podjął decyzję o natychmiastowym wyjeździe do Sztokholmu, powierzając dowództwo nad armią i flotą w Finlandii bratu Karolowi. Dnia 1 września monarcha był z powrotem w stolicy Szwecji, gdzie wygłosił płomienną mowę do ludu, wzywając do walki ze zbuntowanymi panami i zewnętrznym najeźdźcą – Duńczykami. Podobne przemówienia powtórzył w innych miejscowościach, wszędzie rozbudzając antyszlacheckie i patriotyczne nastroje. Chłopi otrzymali broń, tworzono lokalną obronę. Pochód Duńczyków w głąb Szwecji został powstrzymany, jednak nie dzięki działaniom militarnym, lecz interwencji dyplomatycznej Wielkiej Brytanii i Prus, o czym informował swoich czytelników ksiądz Świtkowski. Na skutek akcji przedstawicieli obu tych dworów w Kopenhadze 9 października 1788 r. zostało zawarte zawieszenie broni (najpierw na tydzień, potem na czas nieokreślony), w listopadzie zaś podpisano konwencję w Uddevalla, przewidującą wstrzymanie działań wojennych na okres sześciu miesięcy i definitywną ewakuację wojsk duńskich ze Szwecji<sup>36</sup>.

---

*Od liberała do despoty. Ewolucja postawy Gustawa III w latach 1771–1792*, [w:] *Władza i polityka w czasach nowożytnych*, red. idem, Łódź 2011, s. 177–178; idem, *Przykład szwedzki – konfederacja w Anjala*, [w:] *Król a prawo stanów do oporu*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2010, s. 163–180; B. Szordykowska, *Historia Finlandii*, Warszawa 2011, s. 71–73; T. Cieślak, *Historia Finlandii*, Wrocław 1983, s. 114–116; I. de Madariaga, *op. cit.*, s. 402; H. Nordland, *Soldiers and Citizens: The concept of citizenship and the Anjala Covenant, 1788–1790*, „Scandinavian Journal of History” 2014, vol. xxxix, s. 246–263.

<sup>36</sup> PHPE, październik 1788, s. 954. Por. W. Kalinka, *op. cit.*, s. 135; Z. Anusik, *Dyplomacja szwedzka...*, s. 192; idem, *France in Sweden's Foreign Policy...*, s. 165–166;

Tymczasem Karol Sudermański, który pod koniec sierpnia 1788 r. objął naczelne dowództwo nad zbuntowaną armią, doprowadził do przejściowego porozumienia ze skonfederowanymi oficerami i przywrócił względny porządek w wojsku. Naciskany przez malkontentów, we wrześniu podpisał zawieszenie broni z Rosją i wycofał swe oddziały z terenów nieprzyjaciela, zajmując pozycje nad rzeką Kymmene (fin. Kymijoki). „Sam tylko mężny i poczciwy generał Platen nie usłuchał rozkazów Xcia i pozostał z obiema batalionami gwardii w Finlandii moskiewskiej, oświadczając, że przerwa wojenna była podpisana od Xcia z przymusu, a nie z dobrowolnej chęci”<sup>37</sup>. Wkrótce jednak niedostatek żywności zmusił go do powrotu w granice Szwecji. W listopadzie wrogie armie osiadły na leżach zimowych, a flota rosyjska zaprzestała blokady Sveaborga i odplynęła do Rewla (ob. Tallin). Pozwoliło to szwedzkiej flocie liniowej bez przeszkód powrócić do Karlskrony (27 listopada)<sup>38</sup>.

Tak więc kampania 1788 r. przebiegała w dużej mierze bez walk lądowych. Działania nie przyniosły żadnej ze stron konkretnych zdobyczy terytorialnych. Doszło jednak do aktywizacji obustronnej polemiki prasowej, której baczny obserwatorem była opinia publiczna. Dnia 21 lipca Gustaw III ogłosił deklarację, oskarżając Rosję o intryganctwo, zagarnięcie i podporządkowanie sobie Krymu, Kurlandii i Rzeczypospolitej oraz o próbę oderwania od Szwecji Finlandii i uczynienia z niej rosyjskiego protektoratu<sup>39</sup>. Katarzyna II nie pozostała mu dłużna. Odpowiedziała tekstem

---

idem, *Geneza i początki wojny...*, s. 60–62; idem, *Od liberała...*, s. 179–181; A.N. Petrov, *op. cit.*, s. 236–237; L.G. Beskrovnyj, *op. cit.*, s. 582; A. Kersten, *Historia Szwecji*, Wrocław 1973, s. 283–284; W. Czaplński, K. Górski, *Historia Danii*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s. 250; G. Figiel, *Europejska polityka Wiliama Pitta Młodszego (1783–1806)*, Lublin 2013, s. 140–141. Obszernie na temat udziału Danii w wojnie szwedzko-rosyjskiej por. G. Apenes, T. Dyrhaug, *Tyttebærkrigen: Det norske felttog i Sverige 1788*, Oslo 1998.

<sup>37</sup> PHPE, grudzień 1788, s. 1137.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 1134–1137; czerwiec 1789, s. 595.

<sup>39</sup> Tekst tej deklaracji (w pełnym przekładzie i bez komentarzy): PHPE, wrzesień 1788, s. 804–820.



zatytułowanym *Primieczanija i istoriczeskije objasnienija na objawlenije jego wielicestwa Karola szwedzkiego, izdannoje w Gelsingforsie w 21 ijula 1788 goda (Uwagi i historyczne objaśnienia względem deklaracji króla szwedzkiego Karola, opublikowane w Helsinkach 21 lipca 1788 roku)*, wydany w Petersburgu we wrześniu 1788 r., a przedrukowanym na łamach „Pamiętnika”<sup>40</sup>. Wznosząc się na wyżyny swojego talentu literackiego, cesarzowa starała się wykazać w nim bezpodstawność oskarżeń szwedzkich, a zarazem zarzucała Gustawowi wiarołomstwo, zdradę, matactwa itp. W zakończeniu pisała:

Świat zatem oświecony niech sam osądzi, czyli król przez to osobliwe usprawiedliwienie siebie jest w stanie uchylene od siebie zarzutu, że on: 1) Traktat z Rosją złamał; 2) Swoją własną konstytucją państwa obalił; 3) Przez gwałt wyrządzony ministrowi rosyjskiemu zadał plamę swej własnej dostojności i postąpił sobie przeciw prawom narodów; 4) Nieprzyjacielskie kroki rozpoczął bez wypowiedzenia wojny i wydał wojnę bez przyczyny; 5) Od okrętów rosyjskich wtenczas, gdy jeszcze miał pokój w ustach, przeciw traktatom powitania wyciągał; 6) Wśród pokoju z nieprzyjaciółmi Rosji i całego chrześcijaństwa związek już zniszczony odnowił jedynie dlatego, żeby Rosji szkodzić; na koniec 7) Z urazą świętej osoby imperatorowej i państwa rosyjskiego zapędził się aż do ostatniego stopnia<sup>41</sup>.

---

<sup>40</sup> PHPE, styczeń 1789, s. 33–54. Publikacja ta (w jęz. rosyjskim) dostępna na stronie: <https://kp.rusneb.ru/item/reader/primechanii-i-istoricheskija-obyasnenii-na-obyavlenie-ego-velichestva-korolya-shvedskago-izdannoe-v-gelsingforse-v-21-den-iyulya-1788-goda-1> (dostęp: 20 i 2022). Por. B. Szordykowska, *op. cit.*, s. 71 (tu jednak nieprawdziwa data opublikowania odpowiedzi Katarzyny na deklarację szwedzką – czerwiec 1788 r.); W.A. Serczyk, *Katarzyna II – carowa Rosji*, Wrocław 1989, s. 260. Dodajmy w tym miejscu, że zdaniem imperatorowej Wszechrosji data ogłoszenia deklaracji szwedzkiej była fałszywa. Została bowiem wydana nie 21 lipca, lecz w sierpniu 1788 r., „i to na usilne żądanie wojska szwedzkiego i fińdzkiego, które chciały wiedzieć, o co się bić miały, i dworu duńskiego, który chciał zważyć przyczyny wypowiedzenia tej wojny” (PHPE, styczeń 1789, s. 53–54).

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 54.

## Sytuacja wewnętrzna w Szwecji Przygotowania do nowej kampanii

Po zawieszeniu broni z Danią Gustaw III przebywał jakiś czas w Göteborgu, gdzie uczynił „wielorakie rozrządzenia”, po czym 19 grudnia powrócił do Sztokholmu.

Mieszczanie i lud w wielkim mnóstwie zgromadzony – donosił redaktor »Pamiętnika« – przyjął go z okazaniem wielkiej radości i w pośród radosnych okrzyków. Wyprzągłszy konie z jego karety, zaprowadzono go przez miasto iluminowane do zamku. Stołeczne miasto dało potem jeszcze równe dowody swego wielkiego ku królowi przywiązania. Jako to że pułki z mieszczan złożone wszędzie go strzegą i wartę w zamku odprawiają<sup>42</sup>.

Władca Szwecji mógł teraz przystąpić do rozprawy ze zbuntowanymi oficerami w wojsku fińskim. Już w październiku 1788 r. nastąpiły pierwsze aresztowania. Kolejnych uczestników konfederacji w Anjala zatrzymywano sukcesywnie aż do lutego 1789 r. Niektórym udało się schronić pod opiekuńczymi skrzydłami Katarzyny II, większość została jednak osadzona w więzieniu, gdzie miała oczekiwać na przesłuchania i sprawiedliwy wyrok<sup>43</sup>.

Gustaw III zachował niezwykle silną pozycję, toteż w grudniu mógł zwołać Riksdag, nie obawiając się ataków ze strony opozycji. Stany nie tylko zaakceptowały wojnę z Rosją i uchwały środki na jej prowadzenie (7 mln talarów), ale też zgodziły się na poprawkę do konstytucji z 1772 r., zwaną *Aktem jedności i bezpieczeństwa*

---

42 PHPE, luty 1789, s. 196.

43 *Ibidem*; PHPE, marzec 1789, s. 285; czerwiec 1789, s. 599; lipiec 1789, s. 672. Por. Z. Anusik, *Dyplomacja szwedzka...*, s. 203; idem, *France in Sweden's Foreign Policy...*, s. 176. Dodajmy w tym miejscu, że po dwuletnich bez mała przesłuchaniach sąd wojskowy skazał 87 konfederatów na śmierć. Gustaw III skorzystał jednak z prawa łaski i niemal wszystkich uwolnił od ponoszenia jakiegokolwiek kary. Tylko jeden – pułkownik Johan Henrik Hästesko (1741–1790) – został rozstrzelany. Por. T. Cieślak, *op. cit.*, s. 116; A. Kersten, *op. cit.*, s. 284.

(21 II 1789). W poważnym stopniu zwiększała ona władzę królewską, przyznając monarsze prawo rozpoczynania wojny i zawierania pokoju bez zgody parlamentu, szafunek pieniędzy w skarbie oraz pobór zwyczajnych podatków<sup>44</sup>.

Gdy tylko król nieco odetchnął po pracach sejmowych, niezwłocznie przystąpił do przygotowań wojennych. Już wcześniej, po ustąpieniu lodów, w Karlskronie, Göteborgu i Helsingør rozpoczęto przygotowania do uzbrajania flot, co się jednak opóźniło przez panującą w Europie drożyznę. Nie poprzestając na uchwaleniu nowych podatków, władca Szwecji zawarł również traktat subsydialny z Turcją (11 VII 1789)<sup>45</sup>. Podjął też szeroko zakrojone działania dyplomatyczne mające na celu zaktywizowanie sojuszników i neutralizację Danii. W maju 1789 r. redaktor „Pamiętnika”

44 Przebieg Riksdagu 1789 r. został szczegółowo zrelacjonowany na łamach „Pamiętnika” (PHPE, marzec 1789, s. 209–230, 280–285; kwiecień 1789, s. 449–450; maj 1789, s. 491–501; czerwiec 1789, s. 596–602), a *Akt jednności i bezpieczeństwa* przedrukowany *in extenso* (PHPE, marzec 1789, s. 231–237) oraz omówiony (PHPE, lipiec 1789, s. 666–672). Wydarzenia te stały się przedmiotem osobnego artykułu: Z. Anusik, M. Karkocha, *Absolutystyczny zamach stanu w Sztokholmie w 1789 r. w świetle doniesień „Pamiętnika Historyczno-Polityczno-Ekonomicznego”*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2022, z. 110, s. 159–189. Por. też G. Majewska, *Szwecja. Kraj – ludzie – rzędy w polskiej opinii II połowy XVIII wieku*, Gdańsk 2004, s. 241 i nast. Ustawa parlamentu szwedzkiego o nowych podatkach (sześć artykułów, z których piąty dotyczył podatku wojennego): PHPE, listopad 1789, s. 1108–1114. Walerian Kalinka, inaczej niż Switkowski podaje, że stany szwedzkie uchwaliły 6 mln talarów na spłatę długów królewskich i na dalszą wojnę. Por. idem, *op. cit.*, s. 136.

45 PHPE, maj 1789, s. 500–501; czerwiec 1789, s. 602, 604. Dodajmy w uzupełnieniu, że na mocy podpisanego w Stambule układu Szwecja miała otrzymywać 1 mln piastrów rocznie przez cały okres trwania wojny oraz uzyskać 10 mln piastrów w chwili podpisania traktatu pokojowego, pod warunkiem jednak, że Gustaw III nie zdecyduje się zawrzeć z Rosją osobnego układu. Połowę rocznej subwencji Turcja wypłaciła natychmiast. Por. Z. Anusik, *Dyplomacja szwedzka...*, s. 256–257; idem, *France in Sweden's Foreign Policy...*, s. 226; M. Karkocha, *Flagrante bello...*, s. 109; I. de Madariaga, *op. cit.*, s. 410; H. Topaktaş, *Osmąnsko-polskie stosunki dyplomatyczne. Poselstwo Franciszka Piotra Potockiego do Stambułu (1788–1793)*, Kraków 2017, s. 250 (tu wysokość subsydium podana w tureckiej jednostce monetarnej – pomoc finansowa opiewała na łączną kwotę 20 tys. sakiewek akcze); W. Kalinka, *op. cit.*, s. 137 (tu z kolei kwota wyliczona we frankach – ogółem 30 mln franków); J. Black, *British Foreign Policy in an Age of Revolutions, 1783–1793*, Cambridge 1994, s. 292. Tekst porozumienia w odpisie przechowuje Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Roskie, Akta Osobisto-Rodzinne i Majątkowo-Prawne 180, sygn. CXXXII/76, s. 161. Por. też *Recueil d'actes internationaux de l'Empire Ottoman*, ed. G. Noradounghian, t. II (1789–1856), Paris 1900, no. 1, s. [1]–3.

informował, że posłowie angielski, holenderski i pruski w Kopenhadze starają się odwieźć Danię jeśli nie od aliansu z Rosją, to przynajmniej od udzielania jej znaczącej pomocy militarnej. Z kolei dwory hiszpański i francuski usiłowały przedłużyć zawieszenie broni co najmniej o kilka miesięcy, podobnie jak sama cesarzowa, która przez ten czas spodziewała się zadać Wysokiej Porcie decydujący cios, by potem bez przeszkód móc rozprawić się ze Szwecją. Lecz Dania, chcąc dać jawny przykład wiernego podtrzymywania sojuszu i swej przychylności ku Rosji, zaraz z nadejściem wiosny rozpoczęła przygotowania do drugiej kampanii „z takim pośpiechem, jak gdyby jej przyszło bronić ołtarzy swych i domów” – pisał Świtkowski. A dalej: „Rząd krajowy uczynił świeżo w wojsku morskim i lądowym promocją wielką, a to nie podług starszeństwa, lecz miano tylko wzgląd na talenta i zręczność do służby, co jest niemałym znakiem chęci prowadzenia wojny jeszcze i tego roku”<sup>46</sup>. W księstwie Szlezwik-Holsztyn, przez które wojska pruskie mogły zaatakować Danię, zgromadzono dla obrony kilka regimentów jazdy i dywizji piechoty. Nad siłami tymi najwyższą komendę objął duński następca tronu Fryderyk (późniejszy Fryderyk VI). W Kopenhadze bazowała flota liniowa złożona z 11 okrętów, wspomagana przez rosyjską eskadrę (10 liniowców, trzy fregaty i dwie mniejsze jednostki), gotowa w każdej chwili wyjść w morze<sup>47</sup>.

Do tematu rozmów dyplomatycznych i udziału Danii w wojnie szwedzko-rosyjskiej Świtkowski powrócił jeszcze w następnym miesiącu. W artykule z czerwca 1789 r. donosił, że ambasador brytyjski na dworze duńskim Sir Hugh Elliot (1752–1830) oświadczył, że władca Wielkiej Brytanii Jerzy III Hanowerski oraz jego sojusznicy, król Prus Fryderyk Wilhelm II i stany holenderskie, nie mogą dłużej tolerować naruszania równowagi sił na północy Europy. Zagroził, że jeśli Dania nie zaprzestanie wspierać

---

<sup>46</sup> PHPE, maj 1789, s. 543.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 542–544. Por. J. Gozdawa-Gołębowski, *op. cit.*, s. 158; P.P. Wieczorkiewicz, *op. cit.*, s. 416 (w obu tych publikacjach nieco inne dane dotyczące liczebności eskadry rosyjskiej – siedem liniowców i cztery fregaty).

militarnie Rosji, sprzymierzone dwory zostaną zmuszone do udzielenia pomocy Szwecji. Deklaracja ta niebawem przyniosła spodziewany skutek. Dania ogłosiła neutralność w trwającym konflikcie (9 lipca)<sup>48</sup>.

## Działania wojenne 1789 roku

Pierwsze utarczki między Rosjanami i Szwedami na granicach finlandzkich rozpoczęły się późną wiosną, „wszakże nic tam nie było decydującego” – pisał Świtkowski<sup>49</sup>. Znaczniejsza potyczka rozegrała się 17 maja. Wojska szwedzkie natarły na stanowiska rosyjskie pod Russkofen i po trwającej pięć godzin walce zostały zmuszone do odwrotu. Szwedzi mieli 80 zabitych, straty przeciwnika były czterokrotnie mniejsze. Miesiąc później, 11 czerwca, generał lejtnant Iwan Iwanowicz Michelson (1735/1740–1807)<sup>50</sup> rozkazał zaatakować mocne stanowisko szwedzkie pod Kyro i mimo dzielnej obrony zajął je, kładąc trupem około 50 Szwedów i biorąc do niewoli czterech oficerów oraz 20 szeregowych żołnierzy. Zachęcony odniesionym zwycięstwem, Michelson nakazał szturmować niewielką, lecz dobrze zaopatrzoną forteczkę St. Michel. Szwedzki pułkownik Curt von Stedingk (1746–1837)<sup>51</sup>, mianowany naczelnym

48 PHPE, czerwiec 1789, s. 602–404; luty 1790, s. 119. W kwestii mediacji państw trójprzymierza w wojnie szwedzko-rosyjskiej por. Z. Anusik, *Dyplomacja szwedzka...*, s. 200 i nast.; idem, *France in Sweden's Foreign Policy...*, s. 174 i nast.; I. de Madariaga, *op. cit.*, s. 402–403.

49 PHPE, lipiec 1789, s. 722.

50 S.V. Volkov, *Mihel'son Ivan Ivanovič*, [w:] idem, *Generalitet Rossijskoj Imperii: ènciklopedičeskij slovar' generalov i admiralov ot Petra I do Nikolaâ II*, t. II (*L–Å*), Moskwa 2010, s. 159–160; *Mihel'son (Ivan Ivanovič)*, [w:] *Ènciklopedičeskij slovar' Brokgauza i Efróna*, t. XIXa (*Mihaila orden – Moskovskij Telegraf*), S.-Peterburg 1896, s. 501; A. Mikaberidze, *Michelson, Ivan Ivanovich*, [w:] idem, *The Russian Officer Corps of the Revolutionary and Napoleonic Wars, 1792–1815*, New York 2005, s. 252 (tu jednak mylna data urodzenia tego generała – rok 1755).

51 *Stedingk, Curt Bogislaus Ludvig Christopher von*, [w:] *Biographiskt lexicon...*, Bd xv (*Skogman–Stjerngranat*), Örebro 1848, s. 234–251; *Count Stedingk. Part I*, „Putnam's Monthly. A Magazine of Literature, Science, and Art” [New York] 1854, vol. IV, No. 22, s. 345–356; *Count Stedingk. Part II*, *ibidem*, No. 23, s. 492–503; *Count Stedingk. Part III, and Conclusion*, *ibidem*, No. 24, s. 571–581, [https://books.google.pl/books?id=WSHQAAAAMAAJ&pg=PA346&redir\\_esc=y&hl=pl#v=onepage&q&f=false](https://books.google.pl/books?id=WSHQAAAAMAAJ&pg=PA346&redir_esc=y&hl=pl#v=onepage&q&f=false) (dostęp: 27 II 2022).

dowódcą obrony Savolax i dowódcą tamtejszej brygady, pospieszył obrońcom na pomoc, „potężnie nacierającym Rusinom dał równie potężny odpór, przez całe 17 godzin, tak że Michelson choć 6 tys. ludzi i kilka armat mający nic nie wskórawszy, wrócił się nazad do Chrystyny, straciwszy 450 ludzi”<sup>52</sup>. Strona przeciwna utraciła 300 żołnierzy i trzech oficerów. Wzmocniony posiłkami z Villmanstrandu (fin. Lappeenranta), rosyjski dowódca natarł ponownie na Szwedów, zmusił ich do powrotu na swe dawne pozycje, po czym zajął forteczkę St. Michel. Ciężar walk przeniósł się w rejon ujścia rzeki Kymmene, gdzie znajdowały się główne siły szwedzkie<sup>53</sup>.

Tymczasem Gustaw III, oddaliwszy groźbę wojny z Danią dzięki mediacji angielsko-prusko-holenderskiej, tzw. potrójnej koalicji (*Triple Alliance*), w czerwcu 1789 r. przybył do swych wojsk lądowych w Finlandii i założył kwaterę główną w Elmie. Chcąc uspokoić nastroje panujące wśród ludności, niezwłocznie wydał uniwersał, w którym zapewniał o swoim ojcowskim przywiązaniu do wszystkich czterech stanów i przyrzekał, że choć posiada teraz najwyższą i niemal absolutną władzę, nie użyje jej nigdy przeciwko żadnemu partykularyzmowi. Po doniesieniu, że Rosjanie opanowali szaniec pod Sulkow broniony przez 500 Szwedów, król podzielił swoje wojska na trzy brygady i przeszedł z nimi za rzekę Kymmene. Pod Uddemalm armia szwedzka natrafiła na oddział nieprzyjaciół w sile 3600 ludzi, wydała mu bitwę i go poraziła. „To zwycięstwo otworzyło królowi drogę do Wilmanstradtu [Villmanstrandu], gdzie się znajdują magazyny rosyjskie i od opanowania którego miasta zawisło podbicie znacznej części wielkorządstwa wiburgskiego” – notował „Pamiętnik”<sup>54</sup>. Podczas gdy główne siły pod dowództwem monarchy (3 tys. żołnierzy) rozpoczęły ofensywę w kierunku Villmanstrandu, generał Siegroph na czele drugiej brygady udał się do Fredrikshamnu z zamiarem opanowania tego portowego miasta od strony lądu, a generał major Kaulbars

---

52 PHPE, lipiec 1789, s. 723–724. Bitwa ta rozegrała się 13 VI 1789 r. pod Päärassalmi.

53 *Ibidem*, s. 722–724. Por. A.N. Petrov, *op. cit.*, t. II, s. 134–135.

54 *Ibidem*, s. 725–726.

puścił się wzdłuż rzeki Kymmene dla zaatakowania tyłów generała Michelsona<sup>55</sup>. Dalsze działania króla zostały jednak wstrzymane przez ofensywę wojsk rosyjskich pod dowództwem Michelsona, który wyparł oddział pułkownika Stedingka ze stanowiska Puumala (prowincja Savolax) i zajął forteczkę St. Michel, przez co Szwedzi zostali odcięci od reszty swych wojsk. Aby wesprzeć Stedingka i przywrócić z nim łączność, Gustaw III posłał w te strony Kaulbarsa. Udało mu się zatrzymać pochód armii rosyjskiej w głąb terytoriów szwedzkich i odzyskać forteczkę St. Michel<sup>56</sup>.

Dnia 15 lipca z rozkazu króla generał major Kaulbars podjął próbę opanowania dobrze obwarowanego stanowiska rosyjskiego pod Caipias, bronionego przez generała majora Fiodora Pietrowicza Denisowa (1735/1738–1803)<sup>57</sup>. Rosjanie nie tylko odparli przeciwnika, zmuszając go do wycofania się do Anjala, lecz także zajęli tyły szwedzkiego obozu pod Liikkala i tym samym odcięli drogę powrotną królowi, który z częścią swych wojsk usiłował w tym czasie zdobyć wawóz Högfors. Uwiadomiony o porażce Kaulbarsa, Gustaw III niezwłocznie zdjął go z dowództwa i nakazał hrabiemu Hamiltonowi połączyć swój korpus z dawnym korpusem Kaulbarsa. Siły te król wsparł znaczną częścią własnej kawalerii i na ich czele ruszył przeciwko Denisowowi, którego awangarda znajdowała się już pod Anjala<sup>58</sup>. „Pamiętnik” relacjonował:

Denisow widząc nadchodzących Szwedów, z taką szybkością począł uchodzić przed nimi, z jaką ich niedawno gnał był przed sobą. Tak tedy król rezolutną i roztropną odwagą swoją naprawił

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 673, 724–726.

<sup>56</sup> PHPE, sierpień 1789, s. 817–819.

<sup>57</sup> *Denisov, graf Fedor Petrovič*, [w:] *Russkij biografičeskij slovar'*, t. VI (*Dabelov-Dād'kovskij*), izd. pod nablūdeniem' predsedatelā Imperatorskago Russkago Istoričeskago Obšestva A.A. Polovcova, S.-Peterburg' 1905, s. 248–249 (tu jednak mylna data śmierci Denisowa – rok 1811); *Denisov, gr., Fedor Petrovič*, [w:] *Voennaâ ênciklopediâ*, red. gen. štaba polk. V.F. Novickij, voen. inż. podpolk. A.V. fon Švarc, t. IX [*Dvinskij-Elec*], Sankt-Peterburg 1912, s. 38–39; S.V. Volkov, *Graf Denisov Fedor Petrovič*, [w:] *idem, Generalitet Rossijskoj Imperii...*, t. I (A–K), Moskva 2010, s. 445; A. Mikaberidze, *z. Denisov, Fedor Petrovich*, [w:] *idem, The Russian Officer Corps...*, s. 73.

<sup>58</sup> PHPE, sierpień 1789, s. 819–821.

to, co tchórz jego generał był zepsuł. A choć przez to król był przymuszony do opuszczenia dobrze leżącego obozu pod Likala [Liikkala], nic się jednak złego stąd nie stało, gdyż przez opasowanie owego wąwozu pod Hegfors [Högfors] droga została Szwedom otwarta do Frydrychshamu [Fredrikshamu]<sup>59</sup>.

Odejście wojsk rosyjskich z Savolax umożliwiło znajdującym się w tym rejonie wojskom szwedzkim pod dowództwem pułkownika C. von Stedingka przystąpienie do natarcia. Jego siły ruszyły w kierunku Nyslott i wygrały kilka starć z Rosjanami: 20 lipca na wzgórzu Parkumäki, gdzie pobito znacznie liczniejszy oddział rosyjski pod dowództwem generała Wilhelma Schultza von Ascheradena (1740–1792)<sup>60</sup>, zdobywając cały obóz i niemałe łupy wojenne (pięć armat, dwie chorągwie, 16 wozów z amunicją, 600 sztuk broni oraz 100 mundurów), po czym zwycięzca został nagrodzony stopniem generała majora<sup>61</sup>; a 7 października pod Laitaatsilla. Sukcesy te przyniosły brygadzie Savolax zwrot utraconych w ciągu tej wojny ziem i tylko Puumala pozostała pod kontrolą Rosji<sup>62</sup>.

Natomiast całkowitym niepowodzeniem zakończyły się operacje Szwedów na morzu. Na początku czerwca 1789 r. wielki admirał książę Karol Sudermański udał się do Karlskrony z zamiarem jak najszybszego wyjścia floty żaglowej w morze. Jednak siły te, zatrzymane przez lody, mogły opuścić port dopiero 20 lipca. Składały się z 22 okrętów liniowych, kilkunastu fregat i szeregu mniejszych jednostek. Zadaniem ich było czuwać nad bezpieczeństwem linii komunikacyjnych łączących Finlandię z macierzystymi i pomorskimi portami, skąd sprowadzić miano posiłki dla

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 820–821.

<sup>60</sup> I.N. Artamonova, *Šul'c-fon-Ašeraden, Vil'gel'm Vasil'evič*, [w:] *Russkij biografičeskij slovar'*, t. XXIII (*Šebanov–Šūtč*), izd. pod nablūdeniem' predsedatelā Imperatorskago Russkago Istoričeskago Obšestva A.A. Polovcova, S.-Peterburg' 1911, s. 533.

<sup>61</sup> W czasie walk pod Parkumäki Rosjanie stracili 205 zabitych i 650 jeńców, Szwedzi mieli tylko 39 poległych i 149 rannych. PHPE, sierpień 1789, s. 821–825.

<sup>62</sup> PHPE, listopad 1789, s. 1106–1107. Por. Z. Anusik, *Dyplomacja szwedzka...*, s. 255; idem, *France in Sweden's Foreign Policy...*, s. 224–225; T. Cieślak, *op. cit.*, s. 117.



przeprowadzającej główne uderzenie armii Gustawa III. Rosjanie mogli przeciwstawić Szwedom znacznie liczniejsze siły, składające się z 34 liniowców i szeregu fregat. Zostały one wzmocnione siedmioma nowymi okrętami, zbudowanymi w stoczniach Archan-gielska (trzy liniowce 74-działowe, dwa 64-działowe i dwie fregaty uzbrojone w 36 dział). Po śmierci admirała Greigha (28 X 1788) dowództwo nad rosyjską Flotą Bałtycką przejął admirał Wasilij Jakowlewicz Cziczagow (1726–1809)<sup>63</sup>, który na początku swojej kariery wojskowej odbył staż we flocie brytyjskiej<sup>64</sup>.

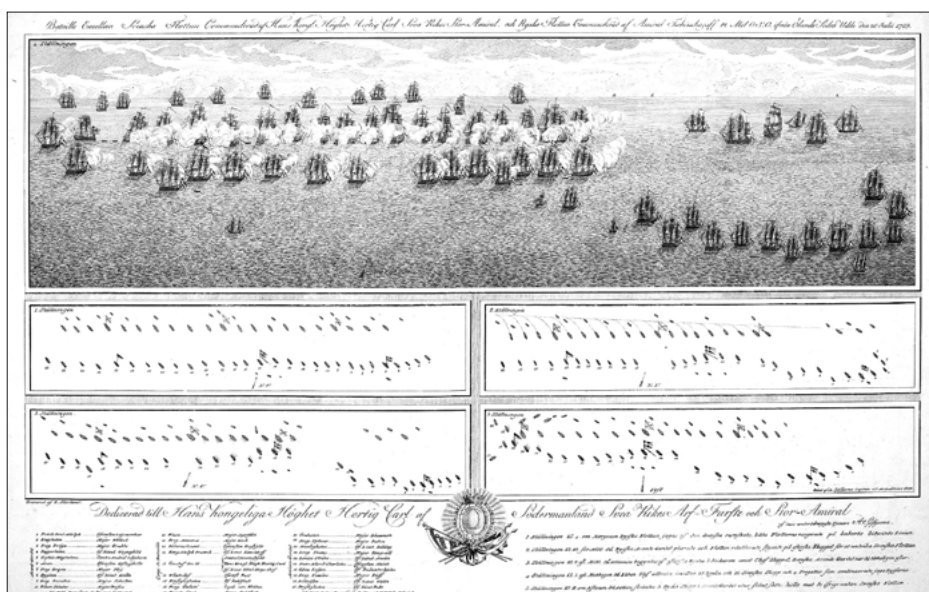
Otrzymałszy meldunek, że główne siły rosyjskie pod dowództwem Cziczagowa pojawiły się na zachód od wyspy Bornholm, szwedzki admirał natychmiast podążył w tamtą stronę z zamiarem zaatakowania przeciwnika. Widząc wrogą flotyllę nadciągającą w szyku torowym, Rosjanie ustawili się w taki sposób, że Szwedzi mogli ostrzelać tylko jedno skrzydło ich eskadry. Bitwa, która rozegrała się 26 lipca koło wyspy Olandii, „trwała godzin kilka i kosztowała dużo prochu, ale z małym przelaniem krwi ludzkiej i bez żadnej w okrętach straty”<sup>65</sup>. Szwedzi mieli sześciu zabitych i około 100 rannych, straty rosyjskie były porównywalne. Książę Karol Sudermański, obawiając się odcięcia od swojej głównej bazy operacyjnej oraz połączenia floty Cziczagowa z eskadrą zimującą w Kopenhadze, co dawałoby Rosjanom niemal dwukrotną nad nim przewagę, podjął decyzję o powrocie do Karlskrony<sup>66</sup>. Na początku sierpnia Cziczagow, który tymczasem uzyskał znaczne

<sup>63</sup> S.V. Volkov, *Čičagov Vasilij Ākovlevič*, [w:] idem, *Generalitet Rossijskoj Imperii...*, t. II, s. 717; N.V. Skrickij, *Pobedy bez lišnej krovi. V.Ā. Čičagov*, [w:] idem, *Georgievskie kavalery...*, s. 121–180, [http://militera.lib.ru/bio/skritsky\\_nv/03.html](http://militera.lib.ru/bio/skritsky_nv/03.html) (dostęp: 12 II 2022).

<sup>64</sup> PHPE, czerwiec 1789, s. 593, 604; lipiec 1789, s. 727–728. Por. J. Gozdawa-Gołębiowski, *op. cit.*, s. 159; P.P. Wieczorkiewicz, *op. cit.*, s. 416–417; A.N. Petrov, *op. cit.*, t. II (1789–1791), S.-Peterburg’ 1880, s. 132.

<sup>65</sup> PHPE, sierpień 1789, s. 817.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 816–817. W rzeczywistości bitwa koło Olandii trwała trzy dni (26–28 lipca), nie przynosząc zwycięstwa żadnej ze stron. Szczegółowo na ten temat: R.C. Anderson, *op. cit.*, s. 255–259; L.G. Beskrovnyj, *op. cit.*, s. 583–584; J. Gozdawa-Gołębiowski, *op. cit.*, s. 160–161; P.P. Wieczorkiewicz, *op. cit.*, s. 417–418; E. Kosiarz, *op. cit.*, s. 129–130 (tu mylna data bitwy – 29 lipca). Por. też Z. Ryniewicz, *op. cit.*, s. 372; H. Pemsel, *op. cit.*, s. 76; A.N. Petrov, *op. cit.*, t. II, s. 132–133.



2. Bitwa koło Olandii, 26 lipca 1789 r. (cztery plany i widok starcia morskiego między flotą szwedzką pod dowództwem księcia Karola Sudermańskiego a flotą rosyjską dowodzoną przez admirała Wasilija Cziczagowa), rysunek A. Sjöstierny, grawerunek E. Åkerlunda, 1789

Royal Collection Trust / © Her Majesty Queen Elizabeth II 2022

posiłki z Kopenhagi (11 liniowców), zjawił się pod Karlskroną i za-blokował tam flotę szwedzką. Pod koniec miesiąca Rosjanie zwinęli jednak blokadę i wycofali swoje jednostki do Rewla i Kronsztadu. Odejście rosyjskiej floty spod Karlskrony nie pociągnęło jednak za sobą żadnych następstw, gdyż szwedzka flota liniowa, nękana przez choroby, do końca sezonu żeglugowego nie podjęła już poważniejszych działań na Morzu Bałtyckim. Pod koniec września wyszła ona ponownie w morze, a nie napotkawszy nigdzie przeciwnika, 28 października powróciła do bazy<sup>67</sup>.

67 PHPE, sierpień 1789, s. 817, 825; wrzesień 1789, s. 943; listopad 1789, s. 1106; luty 1790, s. 119. Por. Z. Anusik, *Dyplomacja szwedzka...*, s. 255; idem, *France in Sweden's Foreign Policy...*, s. 224; R.C. Anderson, *op. cit.*, s. 259–260, 268 (tu informacja, że szwedzka flota wyszła w morze 14 października, przez tydzień pływała po południowym Bałtyku i wróciła do bazy 21 tego miesiąca); J. Gozdawa-Gołębiowski, *op. cit.*, s. 161.

Jak wspomniano, ofensywa armii rosyjskiej w Finlandii przyniosła jedynie ograniczone rezultaty. Co prawda Rosjanom udało się zająć tam kilka ważnych punktów, jednak dalszy pochód ich armii okazał się niemożliwy bez wsparcia z morza. W związku z tym w Petersburgu zapadła decyzja o uderzeniu na szwedzką flotę szkierową (przybrzeżną) pod dowództwem admirała Carla Augusta Ehrensvärda (1745–1800)<sup>68</sup> siłami nowo wybudowanej eskadry wiosłowej, dowodzonej przez oddelegowanego z tureckiego teatru działań wojennych księcia Karla Heinricha von Nassau-Siegena (1745–1808)<sup>69</sup>. Bitwa rozegrała się 24 sierpnia pod Svensksundem (ros. Rochensalm) na południu Finlandii, gdzie na redzie stacjonowała szwedzka flotylla złożona z 40 okrętów. Stanowisko to było dobrze chronione przez baterie przybrzeżne, Rosjanie mieli jednak znaczną przewagę liczebną (60 okrętów). Nassau-Siegen podzielił swoją eskadrę na dwa oddziały i rozkazał pierwszemu z nich przypuścić atak. Oddział drugi miał w pierwszym etapie walk oddalić się w morze, by w stosownym momencie dołączyć do nalotu w Svensksundem. Świtkowski pisak:

Bitwa była strasznie uporna i trwała od rana aż do wieczora godzin 13, na której Szwedzi potykali się jak zwykły zawsze ten naród, i dwie galery rosyjskie na powietrze wysadziwszy, blisko już byli zwycięstwa, gdy w tym druga owa dywizja galer rosyjskich nadszedłszy z tyłu sprawiła, że się między dwiema ogniami Szwedzi znaleźli i do ustąpienia z placu byli przymuszeni, straciwszy

<sup>68</sup> *Ehrensvärd, Carl August*, [w:] *Biographiskt lexicon...*, Bd IV (*Dacke-Florman*), Örebro 1838, s. 203–212; *Ehrensvärd, Carl August*, [w:] *Svenskt biografiskt handlexikon*, Bd I (*A-K*), Stockholm 1906, s. 279–280.

<sup>69</sup> J. Bartoszewicz, *Karol de Nassau*, [w:] idem, *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku*, t. I, Warszawa 1855, s. 207–260; R.W. Wołoszyński, *Nassau-Siegen (książę Nassau Siegen) Karol Henryk*, [w:] *PSB*, t. XXII, Wrocław 1977, s. 591–595; N. Mihajlovič, *Russkie portrety XVIII i XIX stolëtij (= Portraits russes des XVIII<sup>e</sup> et XIX<sup>e</sup> siècles)*, t. II, S.-Peterburg 1906, s. 93; N.V. Skrickij, *V limane i baltijskich šerah. K.-G. Nassau-Zigen*, [w:] idem, *Georgievskie kavalery...*, s. 79–121, [http://militera.lib.ru/bio/skriksky\\_nv/02.html](http://militera.lib.ru/bio/skriksky_nv/02.html) (dostęp: 12 II 2022); S.V. Volkov, *Princ Nassau-Zigen Karl-Genrih-Nikolaj-Otton*, [w:] idem, *Generalitet Rossijskoj Imperii...*, t. II, s. 194; A. Mikaberidze, *Nassau-Ziegen (Nassau-Siegen), Karl Heinrich Nicholas Otton*, [w:] idem, *The Russian Officer Corps...*, s. 268–269.

galereę admirałską, kilka innych galer i promów, które były albo zatopione ze wszystkim, albo spalone, a z niemi około 100 armat i 1000 ludzi, którzy mieli być na brzegi finlandzkie wysadzeni i między tamtejsze regimenta podzieleni<sup>70</sup>.

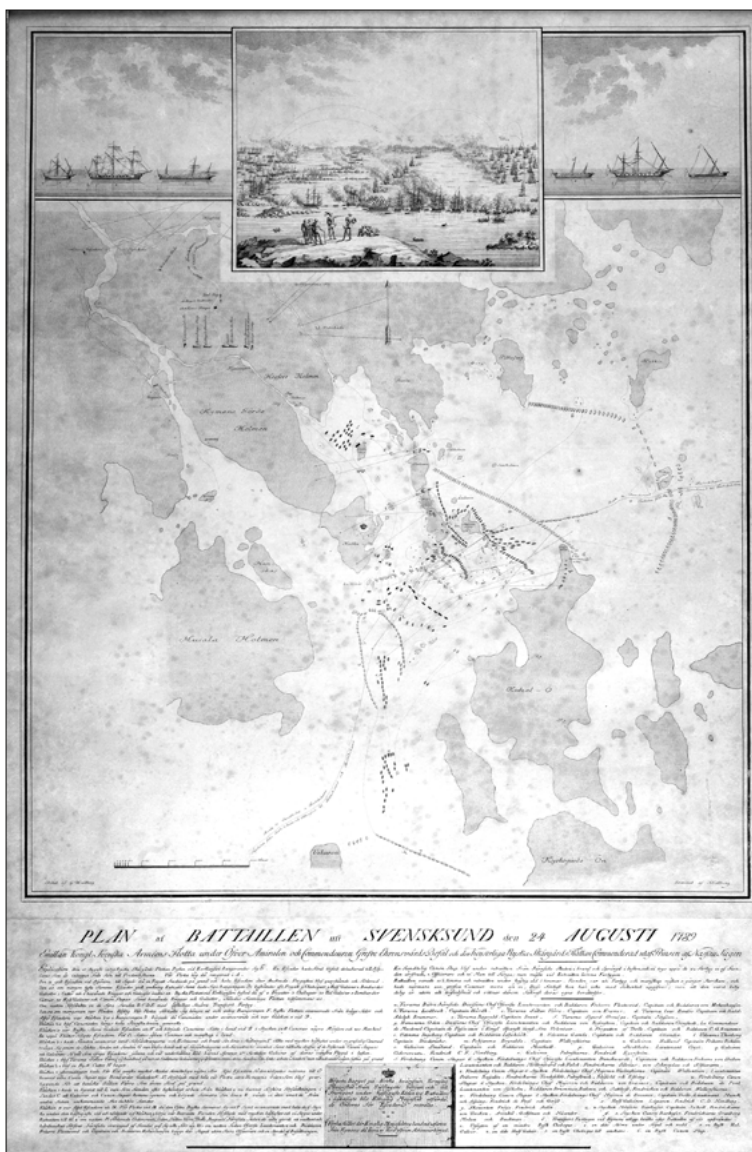
Po doznanej porażce szwedzka flota wiosłowa cofnęła się do pobliskich portów w Lovisa (fin. Loviisa) i Sveaborgu<sup>71</sup>.

Następstwa owej klęski okazały się dla Szwedów niezwykle poważne. Gustaw III, obawiając się odcięcia w rosyjskiej Finlandii, zdecydował się bowiem opuścić ujście rzeki Kymmene i zaniechać operacji lądowych przeciwko twierdzom Fredrikshamn i Wyborg. Konsekwencją przegranej pod Svensksundem było także zintensyfikowanie działań wojsk rosyjskich dowodzonych przez feldmarszałka hrabiego Walentina Platonowicza Musina-Puszkina (1735–1804)<sup>72</sup>, które współdziałając z flotą Nassau-Siegena, zdobyły fortecę Högfors na prawym brzegu Kymmene. Ponadto eskadrze

<sup>70</sup> PHPE, wrzesień 1789, s. 940.

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 939–941. Por. L.G. Beskrovnyj, *op. cit.*, s. 584–586 (tu nieco inne wyliczenia sił obu walczących flot: szwedzka – 62 okręty i 24 transportowce, rosyjska – 86 okrętów, jak również poniesionych przez nie strat: Szwedzi mieli utracić jedną fregatę, pięć dużych statków wiosłowych i trzy kanonierki, nadto wielu zabitych i 1245 jeńców, Rosjanie dwa okręty oraz około 1 tys. zabitych i rannych); J. Gozdawa-Gołębiowski, *op. cit.*, s. 162–164 (tu siły szwedzkie oszacowano ogółem na 45 jednostek wiosłowych, a rosyjskie na 107 jednostek i 640 dział. Bitwa kosztowała Rosjan dwa statki oraz 1035 zabitych i rannych, straty przeciwnika wynosiły osiem jednostek i około 1345 marynarzy. Ponadto w ręce Rosjan wpadło dziewięć kanonierek wiosłowych i 16 okrętów transportowych); P.P. Wiczorkiewicz, *op. cit.*, s. 418–419 (takie same wyliczenia wielkości flot przeciwników i doznanych przez nich strat); R.C. Anderson, *op. cit.*, s. 261–266 (według szacunków tego badacza admirał Ehrensward dysponował 49 okrętami i 686 działami, natomiast książę Nassau-Siegen miał pod rozkazami 86 równego typu jednostek i 1283 działa. Szwedzi stracili łącznie osiem okrętów bojowych i 16 innych statków, w tym 14 transportowców, które sami spalili, by zapobiec ich schwytaniu, Rosjanie – jedną galereę i jedną kanonierkę, poza tym mieli kilka statków poważnie uszkodzonych. Straty w ludziach były bardziej wyrównane: Szwedzi mieli 1345 zabitych, rannych i pojmanyh do niewoli, ale 500 jeńców zostało pojmanyh na statkach szpitalnych, tak że ich rzeczywiste straty w bitwie wynosiły tylko 845 marynarzy; Rosjanie mieli 1035 zabitych i rannych). Por. też A.N. Petrov, *op. cit.*, t. II, s. 133 (tu straty szwedzkie obliczono na 5 tys. zabitych, a rosyjskie na 500 zabitych i 600 rannych); H. Pemsel, *op. cit.*, s. 76 (tu informacja, że flota szwedzka liczyła tylko 30 okrętów i 680 dział); Z. Ryniewicz, *op. cit.*, s. 420 (data bitwy odnotowana w starym stylu – 13 sierpnia); A. Andrusiewicz, *op. cit.*, s. 509.

<sup>72</sup> S.V. Volkov, *Graf Mušin-Puškin Valentin Platonovič*, [w:] idem, *Generalitet Rossijskoj Imperii...*, t. II, s. 179.



3. Plan i widok pierwszej bitwy pod Svensksundem, 24 sierpnia 1789 r. (Muzeum Morskie w Sztokholmie)

Domena publiczna – [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Sj%C3%B6strid-Plansch\\_%C3%B6ver\\_slaget\\_vid\\_Svensksund\\_1789\\_-\\_Sj%C3%B6historiska\\_museet\\_-\\_O\\_03934.tif](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Sj%C3%B6strid-Plansch_%C3%B6ver_slaget_vid_Svensksund_1789_-_Sj%C3%B6historiska_museet_-_O_03934.tif) (dostęp: 12 II 2022)

pod dowództwem kapitana Jamesa Trevenena (1760–1790)<sup>73</sup> udało się przejąć dwie szwedzkie baterie przybrzeżne w cieśninie Barezund (także Barösund, Barö Sound) (7 września) i opanować wyspę Elgsö (23 września), którą mocno ufortyfikowano. Trudna sytuacja Szwedów uległa pewnej poprawie, gdy na południe Finlandii przybyły ochotnicze oddziały z Dalarna pod komendą generała Gustafa Mauritz Armfeldta (1757–1814)<sup>74</sup>. Dysponując zaledwie 160 ludźmi, uderzył on na dwukrotnie liczniejszy garnizon rosyjski stacjonujący na wyspie Elgsö i zmusił go do ewakuacji (30 września). Rosjanie stracili całą artylerię polową oraz dwóch oficerów i 61 szeregowych żołnierzy, wziętych do niewoli. Sukces ten pozwolił Szwedom zakończyć kampanię w nieco lepszych nastrojach, tym bardziej że pod koniec października flota rosyjska opuściła nagle te wody, co otworzyło bezpieczną drogę morską dla szwedzkich transportowców. W następnym miesiącu wrogie armie rozłożyły się na leżach zimowych, Gustaw III zaś powrócił do Sztokholmu (2 grudnia)<sup>75</sup>.

Podsumowując przebieg działań wojennych w 1789 r., Świtkowski pisał:

Wojna północna między Szwecją i Moskwą była bez osobliwych ważnych przypadków. Szwedzi wkroczyli w kraj rosyjski do Finlandii rosyjskiej, lecz musieli ją znowu opuścić. Przyszło do wielu między stronami utarczek, ale nie było żadnej bitwy decydującej. Na końcu kampanii Moskale i Szwedzi zostali się przy swych granicach<sup>76</sup>.

---

<sup>73</sup> J.K.L. [John Knox Laughton], *Trevenen, James*, [w:] *Dictionary of National Biography*, vol. LVII (*Tom–Tytler*), Oxford 1899, s. 210–212; A. Cross, *By the Banks of the Neva: Chapters from the Lives and Careers of the British in Eighteenth-Century Russia*, Cambridge 1997, s. 210.

<sup>74</sup> *Armfelt, Gustaf Mauritz*, [w:] *Biographiskt lexicon...*, Bd I (*Abrahamson–Axehjelm*), Örebro 1835, s. 246–252; R.N. Bain, *Armfelt, Gustaf Mauritz*, [w:] *The Encyclopædia Britannica*, vol. II (*Andros to Austria*), 11<sup>th</sup> ed., New York 1910, s. 575, <https://archive.org/details/encyclopaediabrio2chisrich/page/574/mode/2up> (dostęp: 15 II 2022).

<sup>75</sup> PHPE, wrzesień 1789, s. 941–942; listopad 1789, s. 1102–1106; styczeń 1790, s. 96. Por. L.G. Beskrovnyj, *op. cit.*, s. 586; Z. Anusik, *Dyplomacja szwedzka...*, s. 255–256; idem, *France in Sweden's Foreign Policy...*, s. 225; R.C. Anderson, *op. cit.*, s. 266–268.

<sup>76</sup> PHPE, luty 1790, s. 118. W podobnym tonie wypowiedział się W. Kalinka: „O kampanii z roku 1789, zwłaszcza lądowej, można by wcale nie wspominać. Z obu

Winą za niepowodzenia Gustawa III redaktor „Pamiętnika” obarczył królewskich dowódców.

Tego nieszczęścia Szwecji jak i przeszłego, tak i tego roku – pisał – była przyczyną niewierność i nienawiść królowi niektórych komendantów szwedz[kich]. [...] Między temi był generał Kaalbars [Kaulbars] i wiceadmirał Lilienhorn [Per Lilliehorn – M.K.]. Pierwszy przez swą rejteradę nagłą wydał króla i całe wojsko na wielkie niebezpieczeństwo okrążenia i żywcem zabrania w niewolę; drugi podczas bitwy morskiej 26 lipca nie tylko sam rozkazów księcia Sudermanii nie usłuchał, ale też innym komendantom okrętów przeszkodził, żeby ich nie wykonywali<sup>77</sup>.

Świtkowski doceniał zarazem potęgę i siłę militarną Rosji, która chociaż musiała gasić pożogę wojenną na północy i południu kraju, pozostała niezwyciężona. Przyrównywał ją do olbrzyma, „na którego choć się wiele słabych nieprzyjaciół miota, wszystkich jednak zdoła nie tylko się oprzeć, ale ich nawet i pokonać”<sup>78</sup>.

### **Ostatni rok wojny (1790). Pokój w Värälä**

Niepowodzenia wojenne na lądzie i morzu skłoniły szwedzkiego monarchę do szukania możliwości zakończenia konfliktu na drodze dyplomatycznej. Tajne rokowania prowadzone z Rosją za pośrednictwem dworów w Madrycie i Berlinie nie przyniosły jednak spodziewanych rezultatów, gdyż Katarzyna II okazała się być nieumiarkowana w swoich żądaniach. Postawione warunki (m.in. ograniczenie władzy królewskiej i przywrócenie dawnej konstytucji, uchylonej w 1772 r., oraz zawarcie pokoju bez udziału

---

stron siły wojenne były słabe, wodzowie nieudolni, granice rosyjskie broniące fortecami, których Szwedzi opanować nie zdołali. Z końcem roku walczący pozostali na tym samym miejscu, na jakim byli z początku, Szwedzi po jednej stronie granicy, Rosjanie po drugiej” (idem, *op. cit.*, s. 137).

<sup>77</sup> PHPE, wrzesień 1789, s. 942–943.

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 939. Por. PHPE, sierpień 1789, s. 826.

Turcji i gwarancji państw trójprzymierza) były zbyt upokarzające, aby Gustaw III mógł je przyjąć. Władcy Szwecji nie pozostało zatem nic innego, jak szukać zdecydowanych rozstrzygnięć na polu militarnym<sup>79</sup>.

Zimą 1789/1790 r. obie strony wykorzystały na intensywne przygotowania militarne, mobilizując wszystkie dostępne siły. W styczniowych doniesieniach z wojny północnej Świtkowski pisał:

Rekrutowanie dzieje się po całej Szwecji z pomyślnym skutkiem, tak że Gustaw III będzie mógł stanąć na czele 70 000 ludzi. W Karlskronie, gdzie nadzwyczaj zima teraz była łagodna, robią dniem i nocą około wielkiej floty. Osobliwie starają się wystawić flotę galer we dwoje większą niż roku przeszłego. W Finlandii wszystkie niemal brzegi szanują, żeby je uczynić nieprzystępnymi i tamtejsze wielkie magazyny ubezpieczyć<sup>80</sup>.

Wiosną 1790 r. szwedzka flota liniowców liczyła 36 jednostek, a flota szkierowa ponad 100 galer<sup>81</sup>. Zwiększona została liczebność armii lądowej przez wcielenie do niej rezerwy (25 tys. żołnierzy). Początkowe trudności finansowe dość szybko zostały przezwyciężone dzięki subsydiom uzyskanym z Wielkiej Brytanii (800 tys. funtów szterlingów)<sup>82</sup>. Ponadto Turcja wypłaciła Szwecji drugą połowę rocznej subwencji, o czym jednak „Pamiętnik” nie wspominał<sup>83</sup>.

Podobnie jak w latach poprzednich, celem działań wojennych w 1790 r. było zdobycie Petersburga. Gustaw III zamierzał nadal nacierać armią lądową przez Fredrikshamn i Wybörg na stolicę Rosji, wspierany od strony Zatoki Fińskiej przez obie floty: liniową

---

79 PHPE, marzec 1790, s. 272. Por. W. Kalinka, *op. cit.*, s. 137–138.

80 PHPE, styczeń 1790, s. 96.

81 PHPE, kwiecień 1790, s. 366. Według L.G. Beskrovnyja (*op. cit.*, s. 586) szwedzka flota żaglowa w kampanii 1790 r. składała się z 59 okrętów, w tym 25 liniowców, 20 fregat i 14 mniejszych statków, a flota szkierowa liczyła ogółem 349 jednostek. Podobne szacunki podaje R.C. Anderson, *op. cit.*, s. 269–270 (tu też wzmianka, że Rosjanie mogli przeciwstawić Szwedom 29 okrętów liniowych i 201 jednostek wiosłowych).

82 PHPE, marzec 1790, s. 272–273.

83 W. Kalinka, *op. cit.*, s. 138.



i skierową. Świtkowski pisał, że zanim w rosyjskim dowództwie zapadła decyzja o rozpoczęciu nowej kampanii, 26 marca władca Szwecji wsiadł na niewielki okręt i bez żadnej eskorty popłynął do Finlandii, gdzie wylądował w pierwszych dniach kwietnia<sup>84</sup>. Rozpoznanie doniosło, że Rosjanie zamierzają atakować stowiska szwedzkie w Savolax i w Karelii. Obroną Savolax kierował w dalszym ciągu generał Stedingk, a w Karelii znajdowały się dwa korpusy rozstawione wzdłuż rzeki Kymmene, pod komendą generała Armfeldta (korpus od strony morza) oraz generałów Gustafa Wachtmeistera (1757–1826) i Johana Fransa Polleta (1729–1801)<sup>85</sup>. Rosjanie, chcąc rozpocząć kampanię nagłym wtargnięciem w granice nieprzyjaciela, 11 kwietnia zbliżyli się ku szwedzkim okopom. Uprzedzając ich działania, generał Armfeldt natarł na rosyjską awangardę i wyparł wroga z okopów, zdobywając dwie armaty i kasę wojenną. Aby powetować sobie doznaną porażkę, 30 kwietnia Rosjanie w sile 6,5 tys. żołnierzy uderzyli na Szwedów trzema kolumnami pod wsią Kemankoski (właściwie Kernikoski), lecz zostali odparci ze znaczną stratą własną (dwie armaty, około 200 zabitych i 305 rannych oraz 91 wziętych do niewoli). Wśród poległych znajdowali się dwaj uczestnicy szturm na turecką twierdzę Oczaków (1788): generał lejtnant książę Viktor Amadeusz von Anhalt-Bernburg-Schaumburg-Hoym (1744–1790)<sup>86</sup>, który podczas próby wdarcia się do okopu został śmiertelnie ranny w lędźwie od

<sup>84</sup> PHPE, kwiecień 1790, s. 366.

<sup>85</sup> Pollet, Johan Frans, [w:] *Biographiskt lexicon...*, Bd XI (Paikull–Quensel), Örebro 1845, s. 304–305.

<sup>86</sup> *Angal't-Bernburg'-Šaumburgskij, princ', Viktor'-Amadej*, [w:] *Russkij biografičeskij slovar'*, t. II (*Aleksinskij-Bestužev'-Rūmin'*), izd. pod nablūdeniem' predsedatelā Imperatorskago Russkago Istoričeskago Obšestva A.A. Polovcova, S.-Peterburg' 1900, s. 108; S.V. Volkov, *Princ Angal't-Bernburgskij (Angal't-Bernburg-Šaumburgskij) Viktor-Amadej*, [w:] idem, *Generalitet Rossijskoj Imperii...*, t. 1, s. 56; V.Ū. Gankevič, *General-poručik Viktor Amadej Princangal't-Bernburg-Šaumburg-Hojm (prizabuta biografîâ generala katerinins'koï dobi)*, seria «Istoričeskie nauki» 2011, t. XXIV(LXIII), № 1, s. 3–22, [https://web.archive.org/web/20150506015437/http://science.crimea.edu/zapiski/2011/history/uch\\_24\\_1h/01.pdf](https://web.archive.org/web/20150506015437/http://science.crimea.edu/zapiski/2011/history/uch_24_1h/01.pdf) (dostęp: 15 II 2022); D. Clarke, *Officers of the Anhalt Duchies who Fought in the French Revolutionary and Napoleonic Wars, 1789–1815*, The Napoleon Series, June 2017, [https://www.academia.edu/34436725/Officers\\_of\\_the\\_Ahalt\\_Dchies\\_who\\_Fought\\_in\\_the\\_French\\_Revolutionary\\_and\\_Napoleonic\\_Wars\\_1789-1815](https://www.academia.edu/34436725/Officers_of_the_Ahalt_Dchies_who_Fought_in_the_French_Revolutionary_and_Napoleonic_Wars_1789-1815) (dostęp: 12 II 2022).

kuli armatniej, a zabrany z pola bitwy zmarł kilka godzin później, oraz pułkownik Wasilij Siergiejewicz Bajkow (zm. 1790)<sup>87</sup>. Szwedzi mieli tylko 32 zabitych i 163 rannych<sup>88</sup>.

Tymczasem Gustaw III na czele głównej armii złożonej z 10 batalionów piechoty, jednego batalionu strzelców i jednej dywizji jazdy 28 kwietnia 1790 r. przekroczył rzekę Kymmene. Pod wsią Ukolą wojsko całą noc stało pod bronią. Następnego dnia kontynuowano marsz do Walkiali (fin. Valkeala), gdzie na warownym wzgórzu otoczonym błotami znajdował się garnizon rosyjski pod dowództwem generała Denisowa, gotowy stawić im czoła. Po dokonanej rozpoznaniu król zarządził atak. „Szwedzi wiele wytrzymać musieli od nieprzyjacielskich harmat, zanim mogli użyć broni swojej” – relacjonował Świtkowski<sup>89</sup>. Udało im się jednak wywalczyć zwycięstwo kilkoma udanymi atakami na bagnety. Bitwa rozpoczęła się o godz. 18.00 i trwała do 22.00. Walkę przerwały zapadające ciemności i gęsty dym prochowy spowijający całą okolicę. Szwedzi zdobyli dużą część zapasów pozostawionych przez wycofujących się Rosjan. Do niewoli dostał się komendant strzelców major Knorring oraz 60 jego żołnierzy, reszta batalionu jęgrów (około 250 ludzi) poszła natomiast w rozsypkę. Całkowite straty rosyjskie, podobnie jak przeciwnika, nie zostały jednak przez gazetę odnotowane. Generał major Pollet, który wyróżnił się męstwem, zaraz na placu został przez Gustawa odznaczony Królewskim Orderem Miecza. „Pamiętnik” donosił:

Zwycięstwo to małe kupione jest wielkim niebezpieczeństwem króla, który także dostał w ramieniu kontuzji i ledwo nie był schwytyany od Moskalów. Cały nawet ekwipaż jego był zabrany, czego noc już nadchodząca była przyczyną<sup>90</sup>.

---

<sup>87</sup> *Bajkov', Vasilij Serg'eevič*, [w:] *Russkij biografičeskij slovar'*, t. II, s. 421; S.V. Volkov, *Bajkov Vasilij Sergeevič*, [w:] *idem, Generalitet Rossijskoj Imperii...*, t. I, s. 99.

<sup>88</sup> PHPE, maj 1790, s. 468–470; czerwiec 1790, s. 545–547.

<sup>89</sup> PHPE, maj 1790, s. 470–471.

<sup>90</sup> *Ibidem*, s. 470–472 (cyt. na s. 472).

Dnia 14 maja szwedzki monarcha wsiadł w Börge na jedną z galer i tym samym objął dowództwo nad całą flotą przybrzeżną. Nazajutrz flota ta, na pokładzie której znajdowały się oddziały desantowe, popłynęła pod Fredrikshamn z zamiarem atakowania twierdzy i stojących tam rosyjskich jednostek wiosłowych, liczebnością ustępujących przeciwnikowi. Lewe skrzydło floty szwedzkiej prowadził porucznik Dankwarth, prawe major Hiemestierna<sup>91</sup>, a centrum dowodził sam król. O godzinie drugiej w nocy Szwedzi zaatakowali lewą flankę wrogiej floty (trzy okręty, dwie zbrojne szalupy i 46 galer), która tymczasem wyszła im na spotkanie. Kanonada trwała trzy i pół godziny. W jej wyniku Szwedom udało się zająć okręt „Sällan Värre”, który po raz drugi wszedł do ich służby, po tym jak został zdobyty przez Rosjan w czasie pierwszej bitwy pod Svensksundem (34 VIII 1789). Aby uniknąć przerwania linii i rozbicia swoich sił, Rosjanie poczęli stopniowo wycofywać się pod osłonę baterii twierdzy. W ślad za nimi ruszyły wrogie jednostki. Podczas tej rejterady Szwedom udało się schwytać dwa duże okręty – „Tiger” i „Leopard” – oraz szereg mniejszych jednostek. O godz. 9.00 trwająca siedem godzin zażarta walka została przez Gustawa III przerwana. Powodem tej, jak się później okazało mało fortunnej decyzji, był zamiar króla przygotowania się do generalnego szturm i udzielenia odpoczynku zmęczonej załodze. Otrzymałszy meldunek, że Fredrikshamn broni nieliczna załoga, władca Szwecji zaproponował rosyjskiemu komendantowi honorową kapitulację. Ten poprosił o godzinę do namysłu, potem zaś zwlekał z odpowiedzią, mając nadzieję na odsiecz znad rzeki Kymmene, która faktycznie dotarła. Szturm na twierdzę trwał cztery godziny i zakończył się niepowodzeniem. Szwedzi już po raz trzeci tej wojny zostali odparci spod murów Fredrikshamnu. Spalili jednak w porcie około 30 wrogich galer, a kilka okrętów i 22 półgalery zagarnęli. Do niewoli szwedzkiej trafił jeden major, pięciu oficerów i 30 szeregowych żołnierzy. Straty własne Szwedów wynosiły 30 zabitych i tyle samo rannych. „Król przez

---

<sup>91</sup> Obu tych dowódców nie udało się zidentyfikować.

zrujnowanie galer floty rosyjskiej został panem morza, przy brzegach i brzegi całej Finlandii od nieprzyjaciół ubezpieczył” – konstatował redaktor „Pamiętnika”<sup>92</sup>.

Dotychczasowe niepowodzenia nie zraziły Gustawa III, który uparcie dążył do realizacji planu uderzenia na Petersburg. Dnia 19 maja 1790 r. w godzinach wieczornych dywizjon lekkich okrętów pod dowództwem kapitana Arvida Virgina (1757–1840)<sup>93</sup> na rozkaz króla opuścił ujście Kymmene, udając się w kierunku Zatoki Fredrikshamnskiej. O świcie uderzył on na rosyjskie jednostki strzegące wejścia do zatoki, które dla obrony zostało zatarasowane dodatkowo starymi okrętami. Rosjanie nie podjęli walki i wycofali się pod osłonę baterii twierdzy. Podążające za nimi szwedzkie okręty otworzyły ogień do bastionów Fredrikshamnu. obrońcy nie pozostali im dłużni. Trwający sześć godzin pojedynek artyleryjski zakończył się odwrotem Szwedów, którzy powrócili do Svensksundu, nie doznając żadnych strat<sup>94</sup>.

Straciwszy nadzieję na zajęcie Fredrikshamnu i przebicie się tą drogą do Petersburga, władca Szwecji wsadził swoje wojska na flotę szkierową i popłynął pod Wyborg, próbować szczęścia z tej strony. Tu dotarł do niego raport księcia Sudermańskiego o klęsce jego floty pod Rewlem (13 maja), przedrukowany na łamach „Pamiętnika”. Szwedzka flota liniowa opuściła Karlskronę 30 kwietnia i mimo niekorzystnego północno-wschodniego wiatru po 11 dniach dotarła do półwyspu Hanko. Składała się z 21 okrętów liniowych, pięciu fregat i szeregu mniejszych jednostek. Doniesienia o niedostatku amunicji i niekorzystnej pozycji floty rosyjskiej, kotwiczącej na redzie Rewla, skłoniły Karola Sudermańskiego do ataku. Dnia 13 maja o godzinie drugiej w nocy flota

---

92 PHPE, maj 1790, s. 472; czerwiec 1790, s. 536–538 (cyt. na s. 538). Por. R.C. Anderson, *op. cit.*, s. 273–274 (tu całkowite straty Rosjan oszacowano na 242 ludzi: 65 zabitych, 27 rannych i 150 pojmanych do niewoli); J. Gozdawa-Gołębiowski, *op. cit.*, s. 168–169; P.P. Wieczorkiewicz, *op. cit.*, s. 420.

93 *Virgin, Arvid, Christian Adolf*, [w:] *Biographiskt lexicon...*, Bd XXII (*Wachenfelt-Wässelius*), Örebro 1855, s. 249.

94 PHPE, czerwiec 1790, s. 538–539. Por. R.C. Anderson, *op. cit.*, s. 274; J. Gozdawa-Gołębiowski, *op. cit.*, s. 170; P.P. Wieczorkiewicz, *op. cit.*, s. 420.

szwedzka ustawiła się w szyku bitewnym: liniowce w centrum, fregaty i okręty pomocnicze na flankach. Niewielki oddział (jeden liniowiec i kilka fregat) miał za zadanie wstrzymać jednostki wroga, gdyby usiłowały wymknąć się z zatoki, jak również obserwować drugą część Floty Bałtyckiej pozostającej w Kronsztadzie. O świcie rozkazano małym okrętom, by ustawiły się w płytkich miejscach. Jeden z nich – „Tapperheten” – osiadł na mieliźnie, co wstrzymało na jakiś czas marsz całej floty. O godz. 10.00 jednostki szwedzkie zbliżyły się na odległość jednego strzału do floty rosyjskiej (10 liniowców). Stała ona na redzie w linii, której jeden z boków przylegał do wybrzeża, a drugi był pod ochroną baterii nadbrzeżnych. Tymczasem siła wiatru zaczęła gwałtownie wzrastać, zwiastując nadciągającą burzę. Mimo to książę Sudermański wydał rozkaz do ostrzału. Bitwa rozpoczęła się krótko po godz. 10.00 i trwała do godz. 13.00.

Dobre dyspozycje nieprzyjaciela, który bronił się rozpaleniami kulami, toż nieustanny ogień z baterii lądowych, jako też bezpieczna pozycja nieprzyjacielskiej floty i łatwość, z którą mogła strzelać do naszych masztów, ale nade wszystko sztorm gwałtowny, który z nagłą powstał, przeszkodziły wylądowaniu memu przeciw bateriom<sup>95</sup> – donosił szwedzki admirał królewskiemu bratu.

W czasie walk Szwedzi utracili dwa liniowce. Jeden z nich („Król Lewicz Karol”), straciwszy wszystkie maszty, poddał się, drugi zaś („Stany”), nie mogąc zejść z mieliżny, został podpalony przez własną załogę. Ponadto kilka innych jednostek doznało znacznych uszkodzeń. Straty w ludziach wynosiły 144 zabitych, 235 rannych i 412 wziętych do niewoli. Straty rosyjskie nie zostały przez gazetę odnotowane, były jednak wyjątkowo niskie<sup>96</sup>.

---

<sup>95</sup> PHPE, czerwiec 1790, s. 543.

<sup>96</sup> PHPE, maj 1790, s. 472; czerwiec 1790, s. 540–545. Więcej na ten temat por. R.C. Anderson, *op. cit.*, s. 270–273 (tu podobne szacunki wielkości wrogich flot, ale inne wyliczenia strat osobowych: Szwedzi mieli 71 zabitych i 81 rannych,

Po bitwie szwedzka flota żaglowa zakotwiczyła przy wyspie Wulf w celu dokonania niezbędnych napraw i uzupełnienia strat, a 20 maja z rozkazu króla popłynęła pod Hogland, aby osłaniać przejście jednostek wiosłowych do Zatoki Wyborskiej. Składała się z 22 okrętów liniowych, ośmiu fregat i kilku okrętów pomocniczych. Dnia 1 czerwca koło przylądka Stirsudden (ob. Krasnaja Gorka) siły te napotkały eskadrę kronsztadzką pod dowództwem kontradmirała Aleksandra Iwanowicza von Krusa (1727/1731–1799)<sup>97</sup>, liczącą 17 liniowców, cztery fregaty i dwa okręty pomocnicze, która na wodach Zatoki Fińskiej broniła dostępu do Petersburga. Oceniając swoją pozycję jako korzystną, szwedzki admirał dążył do bitwy, jednak Rosjanie na razie unikali starcia. Po północy 3 czerwca między obu flotami doszło do walki, która trwała do godz. 7.30. Szwedzi wycofali się, ale gdy koło południa powstał dla nich pomyślny wiatr, ponownie zaatakowali przeciwnika. Wymiana ognia trwała do późnych godzin wieczornych, po czym floty stanęły na kotwicach opodal siebie. Następnego dnia o godz. 14.00, mając korzystny wiatr z południowego zachodu, Szwedzi wznowili walkę. Usiłowali wprawdzie zmusić przeciwnika do zmiany szyku, potem zaś podzielili siły i próbowali wziąć

---

Rosjanie – ośmiu zabitych i 27 rannych); J. Gozdawa-Gołębiowski, *op. cit.*, s. 165–168 (tu informacja, że flota szwedzka składała się z 22 okrętów liniowych, 13 fregat i 12 okrętów pomocniczych, a rosyjska z 10 liniowców i sześciu fregat. Bitwa kosztowała Szwedów 670 ludzi, Rosjanie mieli tylko 40 zabitych i rannych); Z. Ryniewicz, *op. cit.*, s. 416 (tu podobne wyliczenia wielkości flot przeciwników i ich strat); P.P. Wiczorkiewicz, *op. cit.*, s. 419–420 (tu natomiast wzmianka, że Szwedzi utracili w walkach 670 marynarzy, podczas gdy Rosjanie zaledwie siedmiu); E. Kosiarz, *op. cit.*, s. 129–132; A. Andrusiewicz, *op. cit.*, s. 509–510; L.G. Beskrovnyj, *op. cit.*, s. 587; H. Pemsel, *op. cit.*, s. 76 (autor podaje, że flota Karola Sudermańskiego składała się z 22 okrętów liniowych i 12 fregat, strona przeciwna miała 10 liniowców, pięć fregat i dwa okręty bombowe. Straty szwedzkie wynosiły 130 zabitych i rannych oraz 600 jeńców, rosyjskie były znikome); A.N. Petrov, *op. cit.*, t. II, s. 136–137.

<sup>97</sup> P. Belavenec', *Kruz, fon (Krújs) Aleksandr Ivanovič*, [w:] *Russkij biografičeskij slovar'*, t. IX (*Knappe-Kübel'beker*), izd. pod nablúdeniem' predsedatelá Imperatorskago Russkago Istoričeskago Obšestva A.A. Polovcova, S.-Peterburg' 1897, s. 461–464; *Kruz, fon (on že Krújs), Aleksandr Ivanovič*, [w:] *Voennaâ ênciklopediâ...*, t. XIII [*Koblenc-Kruz*], Sankt-Peterburg 1913, s. 319–320; N.V. Skrickij, *Prošedšij skvoz' plamâ. A.I. Kruz*, [w:] idem, *Georgievskie kavalerij...*, s. 180–244, [http://militera.lib.ru/bio/skritisny\\_nv/04.html](http://militera.lib.ru/bio/skritisny_nv/04.html) (dostęp: 28 II 2022); S.V. Volkov, *Fon Kruz Aleksandr Ivanovič*, [w:] idem, *Generalitet Rossijskoj Imperii...*, t. I, s. 727.

Rosjan w dwa ognie. Manewr ten zakończył się jednak niepowodzeniem. Po dwugodzinnej kanonadzie szwedzkie okręty liniowe wycofały się z pola walki, osłaniane przez fregaty. Wiceadmirał Krus, zawiadomiony o zbliżaniu się eskadry z Rewla, ruszył w pościg za wrogiem w nadziei zaatakowania go z dwóch stron. Zapadające ciemności uratowały Szwedów, którzy zdołali schronić się w Zatoce Wyborskiej, gdzie przebywała już flota szkierowa. Dwudniowa bitwa kosztowała Szwedów około 200 zabitych i około 300 rannych. Rosjanie mieli 90 zabitych i 217 rannych. Wśród poległych znajdował się wiceadmirał Jakow Filipowicz Suchotin (1725–1790)<sup>98</sup>, któremu kula armatnia urwała nogę<sup>99</sup>.

Sytuacja Szwedów pod Wyborgiem z każdym dniem stawała się coraz trudniejsza. W dniu 6 czerwca nastąpiło bowiem połączenie obu rosyjskich eskadr: kronsztadzkiej i rewelskiej, które liczyły łącznie 30 okrętów liniowych i 18 fregat. Siły te rozpoczęły blokadę całej szwedzkiej floty (zarówno liniowej, jak i szkierowej), stojącej na kotwicy pod twierdzą, między lądem stałym a Berezowem.

Żeby się z tej matni Szwedzi nie mogli wydobyć – pisał Świtkowski – galer flota rosyjska, jeszcze mimo poniesionej szkody bardzo mocna, zamknęła wszystkie przyjscia od [Wyborga] ku [Fredrikshamnu]. Że zaś gęste skały i wielkie cieśniny nie wyciągały z tej strony wielkiej straży, przeto około 50 różnych statków pod komendą brygadiera Flisow popłynęło do Kronsztadtu, gdzie ksiązę de Nassau złączył je z tamtejszą dywizją i za pierwszym dobrym

<sup>98</sup> *Suhotin, Ákov Filippovič*, [w:] *Russkij biografičeskij slovar'*, t. XX (*Suvorova-Tkačev*), izd. pod nablúdeniem' predsedatelá Imperatorskago Russkago Istoričeskago Obšestva A.A. Polovcova, S.-Peterburg' 1912, s. 205–206; S.V. Volkov, *Suhotin Ákov Filipovič*, [w:] idem, *Generalitet Rossijskoj Imperii...*, t. II, s. 554.

<sup>99</sup> PHPE, lipiec 1790, s. 954–957. Por. J. Gozdawa-Gołębiowski, *op. cit.*, s. 170–173 (tu nieco inne wyliczenia wielkości eskadry rosyjskiej: 17 liniowców, 13 fregat i cztery pomocnicze okręty, ogółem 1420 dział, jak również szwedzkiej: 22 okręty liniowe, 13 fregat i 12 jednostek pomocniczych o łącznej liczbie 1180 dział); Z. Ryniewicz, *op. cit.*, s. 272–273 (tu identyczne szacunki floty rosyjskiej w Rewlu); P.P. Wieczorkiewicz, *op. cit.*, s. 420–421; R.C. Anderson, *op. cit.*, s. 275–280 (autor podaje, że flota Karola Sudermańskiego składała się z 23 liniowców i sześciu fregat, a admirała Krusa z 17 liniowców i dziewięciu fregat); H. Pemsel, *op. cit.*, s. 76 (tu zaś informacja, że Rosjanie mieli 17 liniowców, 19 fregat i 1600 armat); A. Andrusiewicz, *op. cit.*, s. 510.

wiatrem popłynął ku Wyborgowi dla wyparowania stamtąd Szwedów i zamknięcia ich z tej strony między skałami<sup>100</sup>.

Chcąc wydostać się z potrzasku, 17 czerwca Gustaw III usiłował wylądować pod wyspą Uransari, 7 mil od Wyborga, lecz został odparty przez Rosjan ze stratą około 350 ludzi, dwóch armat i kilku chorągwi. Cztery dni później król zaatakował flotę galer księcia Nassau-Siegena, rozstawioną wzdłuż brzegów i między wyspami, ale i tu doznał niepowodzenia. Do walki włączyły się rosyjskie baterie przybrzeżne, co zmusiło Gustawa III do cofnięcia się w morze i ku wyspom, przy których stała szwedzka flota liniowa, a za którymi niczym kordon wyciągnięta była flota rosyjska. Tego samego dnia druga dywizja szwedzkich galer próbowała otworzyć sobie drogę do Fredrikshamnu, jednak bez rezultatów<sup>101</sup>.

W tak okropnej pozycji król, nie mogąc się ani na ląd dostać, ani na morze wychylić, postanowił przebić się przez cieśniny i flotę rosyjską, i zginąć raczej niżeli na miejscu czekać, aby głodem i pragnieniem został przymuszony do poddania się żywcem z całą potęgą nieprzyjacielowi – uwiadamiał „Pamiętnik”<sup>102</sup>.

Lecz nie było do tego pomyślnego wiatru. Dopiero 3 lipca o godz. 7.00, gdy powstał północno-wschodni wiatr, jednostki szwedzkie zaczęły podnosić kotwice. Okręty liniowe, a za nimi flota galer w szyku torowym skierowały się w stronę zachodniego wyjścia z zatoki, blokowanego przez dywizję kontradmirała Illariona Afanazewicza Powaliszyna (1739–1799)<sup>103</sup>, składającą się z pięciu liniowców

---

<sup>100</sup> PHPE, lipiec 1790, s. 957–958.

<sup>101</sup> *Ibidem*, s. 957–960. Por. R.C. Anderson, *op. cit.*, s. 281–284 (tu inna data lądowania Szwedów w Uransari – 18 czerwca); A. Andrusiewicz, *op. cit.*, s. 510–511.

<sup>102</sup> PHPE, lipiec 1790, s. 970.

<sup>103</sup> *Povališin, Illarion Afanas’evič*, [w:] *Russkij biografičeskij slovar’*, t. XIV (*Plavił’sikov–Primo*), izd. pod nablúdeniem’ predsedatelá Imperatorskago Russkago Istoričeskago Obšestva A.A. Polovcova, S.-Peterburg’ 1905, s. 144–146; *Povališin Illarion Afanazevič*, [w:] *Voennyj ènciklopedičeskij leksikon*, izd. 1, t. x (*Oazis [Oazis] – Ponátovskij*), Sankt-Peterburg 1846, s. 485–486; S.V. Volkov, *Povališin Illarion Afanazevič*, [w:] idem, *Generalitet Rossijskoj*



i jednego statku bombowego. Straż przednią szwedzkich liniowców poprzedzały dwa brandery, które miały wzniecić pożar i wywołać zamieszanie wśród rosyjskich okrętów, i tym samym otworzyć drogę dla ich floty. Udało się to tylko częściowo. Rosjanie, widząc przed sobą płynące brandery, rozstąpili się bowiem na boki, przepuszczając jednostki nieprzyjaciela. Lecz niektóre fregaty i jeden liniowiec szwedzki w ciasnej cieśninie, nie mogąc ominąć własnego, zapalonego już brandera, zajęły się płomieniami i wyleciały w powietrze. Po przebiciu się przez dywizję Powaliszyna Szwedzi natrafili na drugą linię blokady, złożoną z kilku okrętów liniowych dowodzonych przez kontradmirała Pietra Iwanowicza Chanykowa (1743–1813)<sup>104</sup>, która otworzyła do nich gwałtowny ogień. Pięć liniowców i dwie fregaty dostało się w ręce nieprzyjaciela, reszta floty szwedzkiej zdołała jednak wydostać się na otwarte morze. Rosjanie ruszyli w pościg za uciekającym wrogiem, dogonili go pod wieczór i zajęli jeszcze dwa okręty liniowe oraz jedną fregatę. Większość floty żaglowej Karola Sudermańskiego trafiła pod osłonę twierdzy Sveaborg, dowodzona zaś przez Gustawa III flota skierowana schroniła się w zatoce Svensksundem (pod Fredrikshamnem). Mimo to wynik bitwy był imponujący. Szwedzi stracili prawie trzecią część okrętów żaglowych (siedem liniowców i trzy fregaty) i mieli znaczne straty we flocie przybrzeżnej (siedem galer, tyle samo lekkich okrętów, cztery szalupy oraz kilka okrętów transportowych). Do niewoli rosyjskiej trafiło około 5 tys. marynarzy. Rosjanie – według ich własnych raportów – mieli tylko 117 zabitych i 164 rannych. Nie utracili ani jednego okrętu z floty liniowej, ale ciężkich uszkodzeń doznało 12 jednostek z floty galer<sup>105</sup>.

---

*Imperii...*, t. II, s. 316; N.V. Skrickij, *Geroj Wyborskogo srażeńiâ. I.A. Povališin*, [w:] idem, *Georgievskie kawalery...*, s. 244–266, [http://militera.lib.ru/bio/skritsky\\_nv/05.html](http://militera.lib.ru/bio/skritsky_nv/05.html) (dostęp: 12 II 2022).

<sup>104</sup> A.P., *Hanykov, Petr Ivanovič*, [w:] *Russkij biograficeskij slovar'*, t. XXI (*Faber-Cávlovskij*), wyd. pod nadzorem' predsedatelâ Imperatorskago Russkago Istoriceskago Obšestva A.A. Polovcova, S.-Peterburg' 1901, s. 279–280; S.V. Volkov, *Hanykov Petr Ivanovič*, [w:] idem, *Generalitet Rossijskoj Imperii...*, t. II, s. 663 (tu inna data śmierci Chanykowa – rok 1812).

<sup>105</sup> PHPE, lipiec 1790, s. 960–963 (tu data bitwy w Zatoce Wyborskiej podana w starym stylu – 22 czerwca); sierpień 1790, s. 1061–1062; wrzesień 1790, s. 1111–1115.

Wrażenie odniesionej klęski było w Szwecji ogromne. Nie zdołały go zatrzeć nawet wiadomości o sukcesach armii lądowej w południowej Finlandii, gdzie oddział pod dowództwem generała Johanna Augusta von Meyerfeldta (1725–1800)<sup>106</sup> wyparł Rosjan z Sutula i odzyskał Högfors, z którego w roku poprzednim sam król musiał ustąpić. Z kolei generał Armfeldt pod koniec czerwca śmiałym atakiem na Rosjan otworzył sobie drogę ku szwedzkim granicom, tracąc jednak przy tym 400 żołnierzy i sam zostając ciężko ranny<sup>107</sup>.

Mimo przegranej na wodach Zatoki Wyborskiej Gustaw III nie utracił woli kontynuowania wojny aż do jej zwycięskiego zakończenia. W związku z poważnym osłabieniem floty żaglowej, szybkie przywrócenie jej poprzedniej siły bojowej nie wchodziło w rachubę, toteż monarcha cały swój wysiłek skoncentrował na odbudowie i reorganizacji floty szkierowej. Podobnie jak przed rokiem, zajmowała ona mocną pozycję obronną na wodach Svensksundem, chronioną dodatkowo przez odpowiednio rozmieszczone baterie nadbrzeżne. Do jej zniszczenia rosyjskie dowództwo wyznaczyło siły admirała Karola von Nassau-Siegena. Data ataku, by przypodobać się Katarzynie II, została ustalona na 9 lipca (rocznica koronacji cesarzowej). Tego dnia o godz. 10.00 flota rosyjska, pędzona pomyślnym wiatrem, rzuciła kotwicę u wejścia do zatoki i stanęła wyciągniętą linią, gotowa do boju. Szwedzki monarcha, nie czekając na ruch nieprzyjaciela, na czele flotylli galer „przypuścił atak z tak wesołą miną, jakby szedł do tańca, a odwaga jego wnet się rozeszła po sercach wszystkich szalup”<sup>108</sup>. Książę Nassau-Siegen zamierzał zapewnić sobie zwycięstwo mnogością statków,

---

Obszernie na ten temat: R.C. Anderson, *op. cit.*, s. 284–290 (autor podaje nieco inne wyliczenia strat szwedzkiej foty szkierowej: siedem galer, 11 kanonierek i 30 transportowców); J. Gozdawa-Gołębiowski, *op. cit.*, s. 173–177; P.P. Wiczorkiewicz, *op. cit.*, s. 421–423; Z. Ryniewicz, *op. cit.*, s. 532 (tu jednak mylna data bitwy – 2 lipca). Por. też L.G. Beskrovnyj, *op. cit.*, s. 590; A.N. Petrov, *op. cit.*, t. II, s. 139; H. Pemsel, *op. cit.*, s. 77; A. Andrusiewicz, *op. cit.*, s. 511; W. Kalinka, *op. cit.*, s. 139.

<sup>106</sup> R. Oldach, *Meyerfeldt, Johann August von*, [w:] *Biographisches Lexikon für Pommern*, Hrsg. D. Alvermann, N. Jörn, Bd. II, Köln–Weimar–Wien 2015, s. 172–174.

<sup>107</sup> PHPE, sierpień 1790, s. 963–964.

<sup>108</sup> PHPE, wrzesień 1790, s. 1117.



4. Bitwa morska pod Rewlem, 13 maja 1790, obraz Iwana K. Ajwazowskiego, 1846 (Centralne Muzeum Marynarki Wojennej w Petersburgu)

Domena publiczna – <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?search=battle+of+Revel+1790&title=Special:MediaSearch&go=Go&type=image> (dostęp: 12 II 2022)



5. Druga bitwa pod Svensksundem, 9 lipca 1790 r., obraz Johana Tietricha Schoultza, 1792 (zbiory Nationalmuseum Sweden)

Domena publiczna – [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Johan\\_Tietrich\\_Schoultz\\_m%C3%A5lning\\_Slaget\\_vid\\_Svensksund.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Johan_Tietrich_Schoultz_m%C3%A5lning_Slaget_vid_Svensksund.jpg) (dostęp: 12 II 2022)

lecz ta właśnie zbyt duża liczba okrętów przeszkodziła Rosjanom w manewrowaniu. W ciasnym miejscu, w jakim się znaleźli, nie mogli bowiem należycie rozwinąć szyku bitewnego. Widząc to, król rozkazał eskadrze pod dowództwem Tautunna zbliżyć się do nieprzyjaciela i ostrzelać zbite w kupę jednostki. Rosjanie usiłowali się wycofać, ale w międzyczasie powstał gwałtowny wiatr, który im to uniemożliwił. Sytuację wykorzystał Gustaw III, który na czele największych galer uderzył na lewą flankę przeciwnika, zadając mu klęskę. Pobita flota rosyjska umknęła w nieładzie, a wicher dopełnił dzieła zniszczenia, rzucając galery na skały. „Moskale wyskakując w wodę, rozpierzchli się po małych skałach i wysepkach, skąd ich potem Szwedzi zbierali jak ptaki” – donosił Świtkowski<sup>109</sup>. W ten oto sposób król powetował sobie porażkę doznaną przed kilkoma dniami w Zatoce Wyborskiej. W drugiej bitwie pod Svensksundem Rosjanie stracili 60 okrętów, 500 armat i 300 małych działek, a około 6 tys. ludzi zostało zabitych i utopionych oraz drugie tyle wziętych do niewoli. Między zajętymi statkami znajdował się okręt admirałski z całą kancelarią. Znalezione tam rozkaz imperatorowej nakazujący księciu Nassau-Siegen, aby zaraz po odniesionej wiktorii popłynął do Åbo, dokonał podboju północnej Finlandii i zagroził stolicy Szwecji. Łupem zwycięzców stała się m.in. wielka cesarska flaga, używana jedynie w obecności carycy lub z okazji wielkiego tryumfu („Jest ona żółtego koloru z orłem podwójnym, który trzyma cztery morza w swych szponach [...]”<sup>110</sup>). Przewieziono ją do Sztokholmu jako najpiękniejsze trofeum i zawieszono w katedrze nad ołtarzem<sup>111</sup>.

---

109 PHPE, sierpień 1790, s. 1063.

110 PHPE, wrzesień 1790, s. 1119–1120.

111 PHPE, sierpień 1790, s. 1062–1063; wrzesień 1790, s. 1115–1120. Por. A.N. Petrov, *op. cit.*, t. II, s. 139–140; W. Kalinka, *op. cit.*, s. 139–142; R.C. Anderson, *op. cit.*, s. 290–292 (tu nieco inne szacunki strat rosyjskich: 64 okręty oraz 7369 oficerów i żołnierzy, w tym około 6,5 tys. jeńców. Szwedzi mieli stracić jedną galere, trzy kanonierki oraz 181 ludzi); J. Gozdawa-Gołębiowski, *op. cit.*, s. 177–180 (tu straty rosyjskie oszacowano na 87 jednostek, 3 tys. poległych i 7 tys. wziętych do niewoli, szwedzkie na cztery jednostki i około 300 zabitych i rannych); P.P. Wiczorkiewicz, *op. cit.*, s. 424; Z. Ryniewicz, *op. cit.*, s. 470 (w obu tych pracach bardzo podobne wyliczenia strat walczących

Bitwa morska pod Svensksundem była ostatnią bitwą omawianej wojny. Wyczerpana walką na dwa fronty Katarzyna II proponowała szwedzkiemu monarsze zawieszenie broni i wymianę jeńców, jak również wyraziła gotowość zawarcia ścisłego z nim aliansu. Gustaw III, nie mając pieniędzy na dalsze prowadzenie działań wojennych ani nadziei na uzyskanie wsparcia ze strony państw trójprzymierza<sup>112</sup>, skwapliwie skorzystał z tej oferty. Strony przystąpiły do stołu rokowań i już 14 sierpnia 1790 r. doszło do podpisania traktatu pokojowego w miejscowości Värälä. Przewidywał on przywrócenie pokoju na zasadzie terytorialnego *status quo ante bellum*. Oznaczał też *de facto* uznanie przez dwór petersburski nowelizacji szwedzkiej konstytucji, dokonanej w lutym 1789 r.<sup>113</sup> Redaktor „Pamiętnika” notował:

---

stron); L.G. Beskrovnyj, *op. cit.*, s. 590–591 (tu zaś odnotowano, że księżę Nassau-Siegen miał około 7,5 tys. zabitych i wziętych do niewoli); A. Andrusiewicz, *op. cit.*, s. 511–512 (autor podaje, że Rosjanie utracili w walkach 52 okręty i 7 tys. ludzi, strona przeciwna miała sześć zatopionych żaglowców i 300 poległych marynarzy); I. de Madariaga, *op. cit.*, s. 414; H. Pemsel, *op. cit.*, s. 77 (tu straty rosyjskie ustalono na 64 okręty, 6 tys. jeńców oraz 3 tys. poległych i rannych); A. Lambert, *War at Sea in the Age of the Sail 1650–1850*, London 2000, s. 99–100.

- 112 Jeszcze pod koniec maja 1790 r. Gustaw III polecił oświadczyć dworowi berlińskiemu, że jeśli nie otrzyma na ten rok 2 mln talarów subsydiów, zmuszony będzie zawrzeć z Rosją separatystyczny pokój (tj. bez Turcji). Gabinet berliński odpowiedział, że gotów jest wesprzeć go finansowo w zamian za szwedzkie Pomorze, co ochłodziło stosunki między obu krajami. Co prawda, Fryderyk Wilhelm II po klęsce Szwedów pod Wyborgiem wysłał do Sztokholmu 600 tys. talarów i obiecał, że niebawem przekaże resztę żądanej kwoty, jednak działania te okazały się być spóźnione. Również Wielka Brytania i Holandia obiecały wysłać na Bałtyk eskadrę złożoną z kilku liniowców, skończyło się jednak na samych deklaracjach. PHPE, wrzesień 1790, s. 1121–1122. Na temat trwających wówczas rozmów między Szwecją a państwami trójprzymierza w sprawie zawarcia traktatu subsydialnego por. Z. Anusik, *Dyplomacja szwedzka...*, s. 282–283; idem, *France in Sweden's Foreign Policy...*, s. 250–251; W. Kalinka, *op. cit.*, s. 138.
- 113 PHPE, sierpień 1790, s. 1032, 1063. Por. Z. Anusik, *Dyplomacja szwedzka...*, s. 286–287; idem, *France in Sweden's Foreign Policy...*, s. 254–255; idem, *Od liberała...*, s. 186; idem, *O szwedzki alians. Karta z dziejów stosunków politycznych pomiędzy Sztokholmem a Warszawą w dobie Sejmu Czteroletniego*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1996, z. 57, s. 100, przyp. 74; W. Kalinka, *op. cit.*, s. 142–143; A. Andrusiewicz, *op. cit.*, s. 512–513 (tu omówienie warunków traktatu pokojowego); A.N. Petrov, *op. cit.*, t. II, s. 142; W.A. Serczyk, *op. cit.*, s. 264; T. Cieślak, *op. cit.*, s. 118 (tu jednak błędna informacja, jakoby strona szwedzka zobowiązała się do wypłacenia Rosji znacznych sum reparacyjnych); L.G. Beskrovnyj, *op. cit.*, s. 591–592; I. de Madariaga, *op. cit.*, s. 414; R.H. Lord, *Drugi rozbiór Polski*, wyd. 2, Warszawa 1984, s. 88. Tekst traktatu pokojowego z Värälä (osiem artykułów):

Moskwa przez ten pokój pozbyła się bardzo mocnego, a prawie domowego nieprzyjaciela, przeciw któremu musiała trzymać w domu prawie trzecią część wojsk lądowych i wszystkie potęgę morską na Bałtyckim Morzu. Król pruski zaś utracił mocne jakoby przedmurze z[e] strony Moskwy i jeżeli poróżni się do ostatniego z tym mocarstwem, będzie miał teraz przeciw sobie 40–50 tysięcy Moskalów więcej [...] i całą ich morską potęgę, która grozić będzie brzegom i portom pruskim<sup>114</sup>.

A dalej, gloryfikując poczynania Gustawa III:

Król szwedzki przez tę wojnę zjednał sobie wielkie imię, utwierdził na zawsze niepodległość Szwecji i formę rządu niniejszego, przy którym naród szwedzki nie omieszką przyjsć do stanu kwitnącego i owej sławy, której nabył za czasów Gustawa Adolfa Wielkiego<sup>115</sup>.

\*\*\*

Podsumowując powyższe rozważania, należy zauważyć, że przez cały czas trwania wojny szwedzko-rosyjskiej na łamach „Pamiętnika” ukazywały się szczegółowe sprawozdania z tego konfliktu zbrojnego. Pismo systematycznie informowało swoich czytelników nie tylko o przebiegu działań militarnych, ale także

---

AGAD, Archiwum Publiczne Potockich nr 227, s. 724–726; oraz *Polnoe sobranie zakonov' Rossijskoj Imperii*, t. XXIII (1789–1796), Sankt-Peterburg 1830, № 16893, s. 161–162, <https://networks.h-net.org/system/files/contributed-files/023-tom23.pdf> (dostęp: 12 II 2022). Warunki porozumienia zostały omówione na łamach „Gazety Warszawskiej” (15 IX 1790, nr 74, suplement, s. [3]; 18 IX, nr 75, suplement, s. [2–3]; 4 XII, nr 97, suplement, s. [2]). Dodajmy na marginesie, że zawarcie pokoju szwedzko-rosyjskiego wywołało ostrą reakcję władz w Stambule i doprowadziło do ochłodzenia stosunków między Szwecją a Turcją. Prośba posła szwedzkiego Gerharda Johanna von Heidenstama (1747–1803) o rozmowę została odrzucona. Zmniejszono również liczebność przysługującej mu straży i pozbawiono go uposażenia. Por. M. Karkocha, *Flagrante bello...*, s. 157–158, przyp. 10; H. Topaktaş, *op. cit.*, s. 251.

114 PHPE, wrzesień 1790, s. 1122.

115 *Ibidem*, s. 1122–1123.

o inicjatywach dyplomatycznych czy też innych, związanych z wojną wydarzeniach rozgrywających się w Sztokholmie i Moskwie. Ksiądz Świtkowski starał się jednać opinię publiczną dla walczącej z Rosją Szwecji i dla zmian ustrojowych dokonujących się w tym państwie, chcąc tym samym przysporzyć zwolenników obozowi reform. Z sympatią wypowiadał się na temat Gustawa III, chwalił jego poczynania w zakresie polityki zagranicznej i wewnętrznej, zwłaszcza zaś próby wzmocnienia władzy królewskiej oraz walkę z opozycją wewnętrzną i zbuntowanymi oficerami w armii fińskiej. Doceniał przy tym siłę militarną przeciwnika, z którym Gustawowi przyszło się mierzyć, nazywając Rosję olbrzymem. Rzecznikiem, wydawcą „Pamiętnika” – inaczej niż wielu współczesnych historyków wojskowości – nie traktował wojny szwedzko-rosyjskiej jako części większego konfliktu zbrojnego, jakim była wielka wojna wschodnia (1787–1792). Relacje z obu teatrów wojennych (północnego i tureckiego) drukowane były w osobnych artykułach, a jeśli trafiły również do zamykającej numer rubryki *Obraz polityczny Europy* – omawiano je odrębnie.

Analiza zebranego materiału skłania ponadto do wysunięcia następujących wniosków szczegółowych. Świtkowski dostrzegł, że Gustaw III dążył do wojny i szukał tylko pretekstu, by Rosję zaczepić, a zakończył ten konflikt z powodu wyczerpania finansowego państwa oraz braku materialnej i wojskowej pomocy ze strony potrójnej koalicji. Na łamach interesującego nas pisma szczegółowego omówienia doczekały się zwłaszcza działania floty szwedzkiej w kampanii 1788 r. (za sprawą opublikowanego w roku następnym *Journalu ekspedycji floty szwedzkiej [...] Fryderyka Hjerta*) oraz walki na morzu w roku 1790 (dzięki raportom dworskim obu walczących stron). Sporo pisano także o próbach mediacji państw trójprzymierza i neutralizacji Danii, co nastąpiło głównie dzięki wysiłkom dyplomacji brytyjskiej.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD]  
Archiwum Publiczne Potockich nr 227.  
Archiwum Roskie  
Akta Osobisto-Rodzinne i Majątkowo-Prawne 180,  
sygn. cxxxii/76.

### Źródła drukowane

[Hierta F.G.], *Journal öfver kongl. svenska flottans sjö-expedition år 1788. Förbättrad uplaga*, Stockholm 1789.

*Polnoe sobranie zakonov' Rossijskoj Imperii*, t. XXIII (1789–1796), Sankt Peterburg 1830.

*Primečanii i istoričeskiâ ob'âsnenii na Ob'âvlenie ego veličestva korolâ švedskago, izdannoe v Gelzingfurse v 21 den' iulâ, 1788 goda*, [Sankt-Peterburg 1788], <https://kp.rusneb.ru/item/reader/primechanii-i-istoričeskiya-obyasnenii-na-obyavlenie-ego-veličestva-korolya-shvedskago-izdannoe-v-gelzingfurse-v-21-denyulya-1788-goda-1> (dostęp: 20 I 2022).

*Recueil d'actes internationux de l'Empire Ottoman*, ed. G. Noradounghian, t. II (1789–1856), Paris 1900.

### Prasa

„Gazeta Warszawska” 1790.

„Pamiętnik Historyczno-Polityczno-Ekonomiczny” 1788–1790.

### Opracowania

A.P., *Hanykov, Petr Ivanovič*, [w:] *Russkij biografičeskij slovar'*, t. XXI (*Faber–Câvlovskij*), izd. pod nablúdeniem' predsedatelâ Imperatorskago Russkago Istoričeskago Obšestva A.A. Polovcova, S.-Peterburg' 1901, s. 279–280.

Aleksandrowska E., *Świtkowski Piotr*, [w:] *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, t. IV (S–T), koordynacja całości R. Loth, Warszawa 2003, s. 232–233.

Anderson R.C., *Naval wars in the Baltic during the sailing-ship epoch 1522–1850*, London 1910.

Andrusiewicz A., *Katarzyna Wielka. Prawda i mît*, Warszawa 2012.

*Angal't'-Bernburg'-Šaumburgskij, princ'*, *Viktor'-Amadej*, [w:] *Russkij biografičeskij slovar'*, t. II (*Aleksinskij–Bestužev'-Rûmin'*), izd. pod nablúdeniem' predsedatelâ Imperatorskago Russkago Istoričeskago Obšestva A.A. Polovcova, S.-Peterburg' 1900, s. 108.

Anusik Z., *Dyplomacja szwedzka wobec kryzysu monarchii we Francji w latach 1787–1792*, Łódź 2000.



- Anusik Z., *France in Sweden's Foreign Policy in the Era of Gustav III's Reign (1771–1792)*, Łódź 2016.
- Anusik Z., *Geneza i początki wojny szwedzko-rosyjskiej (kampania 1788 r.) w świetle korespondencji Gustawa III*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem*, t. II (*Studia ku czci profesora Jacka Staszewskiego*), red. J. Dumanowski, B. Dybaś, K. Mikulski, J. Poraziński, S. Roszak, Toruń 2003, s. 43–62.
- Anusik Z., *O szwedzki alians. Karta z dziejów stosunków politycznych pomiędzy Sztokholmem a Warszawą w dobie Sejmu Czteroletniego*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 1996, z. 57, s. 77–106.
- Anusik Z., *Od liberała do despoty. Ewolucja postawy Gustawa III w latach 1771–1792*, [w:] *Władza i polityka w czasach nowożytnych*, red. Z. Anusik, Łódź 2011, s. 153–194. <https://doi.org/10.18778/7525-581-2.10>
- Anusik Z., *Przykład szwedzki – konfederacja w Anjala*, [w:] *Król a prawo stanów do oporu*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2010, s. 163–180.
- Anusik Z., Karkocha M., *Absolutystyczny zamach stanu w Sztokholmie w 1788 r. w świetle doniesień „Pamiętnika Historyczno-Polityczno-Ekonomicznego”*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 2022, z. 110, s. 159–189.
- Apenes G., Dyrhaug T., *Tyttbærkrigen: Det norske felttog i Sverige 1788*, Oslo 1998.
- Armfelt, Gustaf Mauritz, [w:] *Biographiskt lexicon öfver namnkunnige svenska män*, Bd I (*Abrahamson–Axehjelm*), Örebro 1835, s. 246–252.
- Artamonova I.N., *Šul'c-fon-Ašeraden, Vil'gel'm Vasil'evič*, [w:] *Russkij biografičeskij slovar'*, t. XXIII (*Šebanov–Šútc*), izd. pod nablúdeniem' predsedatelá Imperatorskago Russkago Istoričeskago Obšestva A.A. Polovcova, S.-Peterburg' 1911, s. 533.
- Bajkov', Vasilij Serg'eevič', [w:] *Russkij biografičeskij slovar'*, t. II (*Aleksinskij–Bestužev'-Rúmin'*), izd. pod nablúdeniem' predsedatelá Imperatorskago Russkago Istoričeskago Obšestva A.A. Polovcova, S.-Peterburg' 1900, s. 421.
- Bartoszewicz J., *Karol de Nassau*, [w:] J. Bartoszewicz, *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku*, t. I, Warszawa 1855, s. 207–260.
- Belavenec' P., *Kruz, fon (Krújs) Aleksandr Ivanovič*, [w:] *Russkij biografičeskij slovar'*, t. IX (*Knappé–Kúhel'beker*), izd. pod nablúdeniem' predsedatelá Imperatorskago Russkago Istoričeskago Obšestva A.A. Polovcova, S.-Peterburg' 1897, s. 461–464.
- Beskrovnyj L.G., *Russkaâ armia i flot v XVIII veke (očerki)*, Moskva 1958.
- Black J., *British Foreign Policy in an Age of Revolutions, 1783–1793*, Cambridge 1994.
- Cieślak T., *Historia Finlandii*, Wrocław 1983.
- Count Stedingk. *Part I*, „Putnam's Monthly. A Magazine of Literature, Science, and Art” [New York] 1854, vol. IV, No. 22, s. 345–356.

- Count Stedingk. Part II*, „Putnam’s Monthly. A Magazine of Literature, Science, and Art” [New York] 1854, vol. IV, No. 23, s. 492–503.
- Count Stedingk. Part III, and Conclusion*, „Putnam’s Monthly. A Magazine of Literature, Science, and Art” [New York] 1854, vol. IV, No. 24, s. 571–581.
- Cross A., *By the Banks of the Neva: Chapters from the Lives and Careers of the British in Eighteenth-Century Russia*, Cambridge 1997.
- Czapliński W., Górski K., *Historia Danii*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965.
- Denisov, gr., *Fedor Petrovič*, [w:] *Voennaâ ênciklopediâ*, red. gen. štaba polk. V.F. Novickij, voen. inž. podpolk. A.V. fon Švarc, t. IX [Dvinskij–Elec], Sankt-Peterburg 1912, s. 38–39.
- Denisov, graf *Fedor Petrovič*, [w:] *Russkij biografičeskij slovar’*, t. VI (*Dabelov–Dâd’kovskij*), izd. pod nablúdeniem’ predsedatelâ Imperatorskago Russkago Istoričeskago Obšestva A.A. Polovcova, S.-Peterburg’ 1905, s. 248–249.
- Ehrensvärd, *Carl August*, [w:] *Biographiskt lexicon öfver namnkunnige svenska män*, Bd IV (*Dacke–Florman*), Örebro 1838, s. 203–212.
- Ehrensvärd, *Carl August*, [w:] *Svenskt biografiskt handlexikon*, Bd I (A–K), Stockholm 1906, s. 279–280.
- Figiel G., *Europejska polityka Williama Pitta Młodszezo (1783–1806)*, Lublin 2013.
- Gankevič V.Û., *General-poručik Viktor Amadej Princangal’t-Bernburg-Šaumburg-Hojm (prizabuta biografiâ generala katerinins’koï dobi)*, seriâ «Istoričeskie nauki» 2011, t. XXIV(LXIII), № 1, s. 3–22.
- Getka-Kenig M., Świtkowski Piotr, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. LII, Warszawa–Kraków 2017–2019, s. 45–49.
- Giełżyński W., *Prasa warszawska 1661–1914*, Warszawa 1962.
- Golovačev V., *Dějstviâ russkago flota vo vremâ vojny Rossii so Šveciej v 1788–90 godah. Kampaniâ 1788 goda*, Saint Petersburg 1870.
- Gozdawa-Gołębiowski J., *Wojny morskie 1775–1851*, Warszawa 2001.
- Hombek D., *Dzieje prasy polskiej. Wiek XVIII (do 1795 r.)*, Kielce 2016.
- Hombek D., *Prasa i czasopisma polskie XVIII wieku w perspektywie bibliologicznej*, Kraków 2001.
- Homola-Dzikowska I., *Pamiętnik Historyczno-Polityczny Piotra Świtkowskiego 1782–1792*, Kraków 1960.
- Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław 1953.
- J.K.L. [John Knox Laughton], *Trevenen, James*, [w:] *Dictionary of National Biography*, vol. LVII (*Tom–Tytler*), Oxford 1899, s. 210–212.

- Jägerhorn, 2. Johan Anders, [w:] *Nordisk familjebok. Konversationslexikon och realencyklopedi*, Bd XIII (Johan-Kikare), red. Th. Westrin, Stockholm 1910, s. 359–360.
- Kalinka W., *Sejm Czteroletni*, t. II, Warszawa 1991.
- Karkocha M., *Flagrante bello. Wielka wojna wschodnia w relacjach prasy warszawskiej (1787–1792)*, Łódź 2021.
- Karkocha M., *Obraz Francji w dobie rewolucji na łamach prasy warszawskiej z lat 1789–1794*, Łódź 2011.
- Kersten A., *Historia Szwecji*, Wrocław 1973.
- Kosiarz E., *Bitwy morskie*, wyd. 4 popr. i uzup., Warszawa 1994.
- Kruz, fon (on že Krújs), Aleksandr Ivanovič, [w:] *Voennaâ ènciklopediâ*, red. gen. štaba polk. V.F. Novickij, voen. inż. podpolk. A.V. fon Švarc, t. XIII [Koblenc–Kruz], Sankt-Peterburg 1913, s. 319–320.
- Lambert A., *War at Sea in the Age of the Sail 1650–1850*, London 2000.
- Lord R.H., *Drugi rozbiór Polski*, wyd. 2, Warszawa 1984.
- Łojek J., *Dziennikarze i prasa w Warszawie w XVIII wieku*, Warszawa 1960.
- Łojek J., *Prasa polska w latach 1661–1831*, [w:] *Historia prasy polskiej*, red. J. Łojek, cz. 1 (*Prasa polska w latach 1661–1864*), Warszawa 1976, s. 11–109.
- Łossowska I., *Piotr Świtkowski (1744–1793)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, t. II, Warszawa 1994, s. 305–319.
- Madariaga I. de, *Russia in the Age of Catherine the Great*, London 1981.
- Majewska G., *Szwecja. Kraj – ludzie – rządy w polskiej opinii II połowy XVIII wieku*, Gdańsk 2004.
- Massie R.K., *Katarzyna Wielka. Portret kobiety*, Kraków 2012.
- Mihajlovič N., *Russkie portrety XVIII i XIX stolëtij (= Portraits russes des XVIII<sup>e</sup> et XIX<sup>e</sup> siècles)*, t. II, S.-Peterburg 1906.
- Mihel'son (Ivan Ivanovič), [w:] *Ènciklopedičeskij slovár' Brokgáuza i Efróna*, t. XIXa (*Mihaila orden – Moskovskij Telegraf*), S.-Peterburg 1896, s. 501.
- Mikaberidze A., *The Russian Officer Corps of the Revolutionary and Napoleonic Wars, 1792–1815*, New York 2005.
- Nordenskjöld, Otto Henrik, [w:] *Svenskt biografiskt handlexikon*, Bd II (L–Ö), Stockholm 1906, s. 198.
- Nordland H., *Soldiers and Citizens: The concept of citizenship and the Anjala Covenant, 1788–1790*, „Scandinavian Journal of History” 2014, vol. XXXIX, s. 246–263.
- Oldach R., *Meyerfeldt, Johann August von*, [w:] *Biographisches Lexikon für Pommern*, Hrsg. D. Alvermann, N. Jörn, Bd. II, Köln–Weimar–Wien 2015, s. 172–174.

- Pemsel H., *A history of war at sea. An atlas and chronology of conflict at sea from earliest times to the present*, Annapolis 1977.
- Petrov A.N., *Vtoraa tureckaa vojna v carstvovanie imperatricy Ekateriny II, 1787–1791 g.*, t. I (1787–1789), S.-Peterburg' 1880.
- Petrov A.N., *Vtoraa tureckaa vojna v carstvovanie imperatricy Ekateriny II, 1787–1791 g.*, t. II (1789–1791), S.-Peterburg' 1880.
- Pollet, Johan Frans, [w:] *Biographiskt lexicon öfver namnkunnige svenska män*, Bd XI (Paikull–Quensel), Örebro 1845, s. 304–305.
- Povališin Illarion Afanazevič, [w:] *Voennyj ènciklopedičeskij leksikon*, izd. 1, t. X (Oazy [Oazis] – Ponâtovskij), Sankt-Peterburg 1846, s. 485–486.
- Povališin, Illarion Afanas'evič, [w:] *Russkij biografičeskij slovar'*, t. XIV (Plavil'šikov–Primo), izd. pod nablúdeniem' predsedatelâ Imperatorskago Russkago Istoričeskago Obšestva A.A. Polovcova, S.-Peterburg' 1905, s. 144–146.
- Ryniewicz Z., *Leksykon bitew świata*, wyd. 2, Warszawa 2008.
- Serczyk W.A., *Katarzyna II – carowa Rosji*, Wrocław 1989.
- Skrickij N.V., *Georgievskie kavalery pod Andreevskim flagom. Russkie admiraly – kavalery ordena Svâtogo Georgiâ I i II stepenej*, Moskva 2002.
- Stedingk, Curt Bogislaus Ludvig Christopher von, [w:] *Biographiskt lexicon öfver namnkunnige svenska män*, Bd XV (Skogman–Stjerngranat), Örebro 1848, s. 234–251.
- Suhotin, Ákov Filippovič, [w:] *Russkij biografičeskij slovar'*, t. XX (Suvorova–Tkačev), izd. pod nablúdeniem' predsedatelâ Imperatorskago Russkago Istoričeskago Obšestva A.A. Polovcova, S.-Peterburg' 1912, s. 205–206.
- Svenska adelns Ättar-taflor utgifna af Gabriel Anrep*, Bd II, Stockholm 1861.
- Szordykowska B., *Historia Finlandii*, Warszawa 2011.
- Topaktaş H., *Osmańsko-polskie stosunki dyplomatyczne. Poselstwo Franciszka Piotra Potockiego do Stambułu (1788–1793)*, Kraków 2017.
- Virgin, Arvid, Christian Adolf, [w:] *Biographiskt lexicon öfver namnkunnige svenska män*, Bd XXII (Wachenfelt–Wässelius), Örebro 1855, s. 249.
- Volkov S.V., *Generalitet Rossijskoj Imperii: ènciklopedičeskij slovar' generalov i admiralov ot Petra I do Nikolaâ II*, t. I (A–K), Moskva 2010.
- Volkov S.V., *Generalitet Rossijskoj Imperii: ènciklopedičeskij slovar' generalov i admiralov ot Petra I do Nikolaâ II*, t. II (L–Â), Moskva 2010.
- Wieczorkiewicz P.P., *Historia wojen morskich. Wiek żagla*, t. I, Warszawa 1995.
- Wołoszyński R.W., *Nassau-Siegen (ksiąźę Nassau Siegen) Karol Henryk*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXII, Wrocław 1977, s. 591–595.
- Wrangel, Anton Johan, [w:] *Biographiskt lexicon öfver namnkunnige svenska män*, Bd XXI (Winstrup–Wåmund), Örebro 1855, s. 151–152.
- Wrangel, Anton Johan, [w:] *Svenskt biografiskt handlexikon*, Bd II (L–Ö), Stockholm 1906, s. 749.

## Netografia

Bain R.N., *Armfelt, Gustaf Mauritz*, [w:] *The Encyclopædia Britannica*, vol. II (*Andros to Austria*), 11<sup>th</sup> ed., New York 1910, s. 575, <https://archive.org/details/encyclopaediabrio2chisrich/page/574/mode/2up> (dostęp: 15 II 2022).

Clarke D., *Officers of the Anhalt Duchies who Fought in the French Revolutionary and Napoleonic Wars, 1789–1815*, The Napoleon Series, June 2017, [https://www.academia.edu/34436725/Officers\\_of\\_the\\_Ahalt\\_Dchies\\_who\\_Fought\\_in\\_the\\_French\\_Revolutionary\\_and\\_Napoleonic\\_Wars\\_1789-1815](https://www.academia.edu/34436725/Officers_of_the_Ahalt_Dchies_who_Fought_in_the_French_Revolutionary_and_Napoleonic_Wars_1789-1815) (dostęp: 12 II 2022).

### The Image of the Swedish-Russian War (1788–1790) on the Pages of the “Pamiętnik Historyczno-Polityczno-Ekonomiczny”

**Summary.** Taking advantage of Russia’s involvement in the conflict with the Ottoman Empire (1787–1792), in the summer of 1788 Gustav III launched a large-scale naval operations and led a land offensive from Finland on the almost devoid of troops St. Petersburg. The fleet, however, failed, and the poorly-led Swedish army was stuck in southern Finland. The internal opposition and the rebellion of Finnish separatists (the Anjala Confederation), who sought to surrender this province to the Russian protectorate, were acting paralyzingly. To make matters worse, Sweden was also threatened by Denmark, which, while fulfilling its allied obligations towards Russia, started short-term military operations (August–October 1788). The Swedish-Russian war, which continued for two more years, was limited mainly to naval operations carried out with varying luck and had little impact on the course of operations on the Turkish front. The peace treaty signed in Värälä (August 14, 1790) maintained the existing borders between states (*status quo ante bellum*), provided for the exchange of prisoners and ensured Sweden with certain economic privileges in Russian ports. Moreover, Catherine II resigned from interfering in internal affairs of Sweden. These events were widely echoed in the Polish press, including the “Pamiętnik”, which are the subject of this article. The publisher and editor of this magazine, the Reverend Piotr Świtkowski, expressed his liking for Sweden, which was fighting against Russia, and for its king Gustav III, whom he placed in the ranks of the most eminent European rulers and indicated as a role model. He praised his Enlightened reforms, especially attempts to strengthen the royal power and struggle with the internal opposition and rebellious officers. At the same time, Świtkowski appreciated the military strength of the enemy – Russia, which Sweden had to face.

**Keywords:** Sweden, Russia, Swedish-Russian War (1788–1790), Warsaw press, “Pamiętnik Historyczno-Polityczno-Ekonomiczny”, Piotr Świtkowski, Gustav III, Catherine II, 18<sup>th</sup> century

Joanna Orzeł

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0001-8816-5157>

## Dykcjonarz Franciszka Salezego Jezierskiego Publicystyka w formie encyklopedii

Franciszek Salezy Jezierski (1740–1791) herbu Nowina był jednym z najbardziej aktywnych działaczy i publicystów Kuźnicy Kołłątajowskiej. Współcześni nazywali go nawet „Wulkanem gromów Kuźnicy”, ale też określali mianem prawej ręki Hugona Kołłątaja (1750–1812). Ciekawe podsumowanie życiorysu bohatera niniejszego artykułu zawarł w wydany już pośmiertnie dziele Jezierskiego, zatytułowanym *Niektóre wyrazy porządkiem abecadła zebrane stosownymi do rzeczy uwagami objaśnione*, jego wydawca (choć niepodpisany), przywołany Kołłątaj:

Nie będziemy się rozszerzać nad opisem życia Autora, naykrótszy obraz, który w tej mierze przed oczy czytających wystawić możemy, stanie się dość silnym przekonaniem, iak w tym wieku edukacja walczyła z uprzedzeniem, iak przesady czasowe przeszkadzają rzadkim dowcipom wynieść się nad wszystkie trudności, które człowiek szukający prawdziwego oświecenia zwalczyć powinien<sup>1</sup>.

Warto jednak przypomnieć kilka najważniejszych faktów z życia Jezierskiego<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> [H. Kołłątaj], *Przedmowa*, [w:] F.S. Jezierski, *Niektóre wyrazy porządkiem abecadła zebrane stosownymi do rzeczy uwagami objaśnione*, Warszawa 1791, s. III–IV.

<sup>2</sup> Biogram powstał na podstawie: I. Homola, *Jezierski Franciszek Salezy*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 200–204;

Z pochodzenia średniozamożny szlachcic odebrał wykształcenie w szkole pijarskiej w Łukowie, by następnie rozpocząć profesję prawniczą, do której jednak nie był przekonany. Skupił się więc na karierze wojskowej i został namiestnikiem husarskiej chorągwi, ale i z tej kariery szybko zrezygnował. Straciwszy majątek, wstąpił do zakonu misjonarzy w Warszawie. Po wyświęceniu na księdza kontynuował studia w Italii. Biografowie zastanawiają się, czy był to naturalny wybór po fiasku dwóch poprzednich profesji, czy nie był to wynik duchowego przełomu spowodowanego rozczarowaniami doczesnego świata. Po powrocie do polskolitewskiej Rzeczypospolitej pełnił kilka funkcji: był kanonikiem kaliskim, cenzorem ksiąg w archidiecezji gnieźnieńskiej, potem kaznodzieją kolegiaty lubelskiej, od 1784 r. katedry krakowskiej. Odrębną częścią biografii Jezierskiego jest ta związana z działalnością Komisji Edukacji Narodowej (dalej: KEN). W krótkim czasie został rektorem podległych jej szkół (początkowo wydziału lubelskiego, potem – w wyniku reorganizacji – wydziału małopolskiego). Z tego okresu pochodzą jego pierwsze prace, jak chociażby *Mowa... na pochwałę króla Jana III w dzień stuletniego anwersarza zwycięstwa nad Turkami pod Wiedniem* (12 IX 1783) czy *Kazanie przy zaczęciu Trybunału Koronnego na prowincję małopolską* (19 IV 1784). Z Lublina przeniósł się do Krakowa, gdzie został wizytatorem generalnym, by w krótkim czasie rozpocząć kontrolowanie szkół podległych KEN. W *Raporcie* stworzonym w 1785 r. po wizytacji ponad 20 szkół, głównie w Wielkopolsce, Małopolsce i na Mazowszu, pisał:

Ile mi kolwiek przychodziło odwiedzać szkoły, starałem się zastanowić młodź szkolną nad celem, do którego przez edukację dążą, to jest: nad tymi obowiązkami, do których się dla ojczyzny przez edukację sposobią. Przekładałem więc najistotniejsze obowiązki

---

P. Matuszewska, *Franciszek Salezy Jezierski (1740–1791)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. II, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1994, s. 645–660; W. Smoleński, *Kuźnica Kołtąjowska. Studium historyczne*, przedmowa Ż. Kormanowa, Warszawa 1949, s. 17–43; J. Ziomek, *Wstęp*, [w:] F.S. Jezierski, *Wybór pism*, oprac. Z. Skwarczyński, wstęp J. Ziomek, Warszawa 1952, s. 5–28.

stanu szlacheckiego, chcąc dać uczuć szlachetnej młodzi, iż jako jest przeznaczona zastępować wszystkie obowiązki stanu rządzącego w kraju, tak wcześniej sposobiąc się do pełnienia onych, powinna być ostrzeżoną o wszelkich gatunkach przesądów, które mieć możemy, jako ludzie, jako Polacy i jako szlachta. Ostrzegalem przytem, że ludzie urodzeni w stanie szlacheckim nie powinni nigdy pogardzać żadną inną klasą obywatelów, a mając zaszczyty z swego własnego urodzenia, obowiązani są tembardziej starać się o przymioty osobiste, które dopiero potrafią ich uczynić godnymi następcami cnoty swych poprzedników<sup>3</sup>.

Starania o zmiany w szkolnictwie były ściśle związane z reformami ustrojowymi i społecznymi całego państwa, które właśnie się klarowały w niektórych kręgach.

W 1788 r. Jezierski przeniósł się do Warszawy, by 6 października w kolegiacie świętego Jana, na rozpoczęcie Sejmu, zwanego później Czteroletnim lub Wielkim (1788–1792), wygłosić kazanie, w którym nawoływał do podźwignięcia ojczyzny z upadku. Jak zauważyła Przemysława Matuszewska, Jezierski stał się

najbardziej żarliwym wyrazicielem oczekiwań społecznych narodu. Z naciskiem podkreśla w swym kazaniu odpowiedzialność rządzących za losy narodu oraz rolę religii i moralności w prawidłowym kształtowaniu stosunków w społeczeństwie, konieczność oparcia ich na wolności i równości<sup>4</sup>.

Znajomość z Hugonem Kołłątajem na płaszczyźnie KEN-u szybko przekształciła się w jeszcze bardziej zażyłą relację. Jezierski zamieszkał u niego na Solcu i nawiązał stosunki ze związanymi z nim ludźmi:

---

3 F.S. Jezierski, *Raport wizyty generalnej szkół Pińczowskich, Kieleckich, Radomskich, Górskich, Warszawskich akademickich i pijarskich, Węgrowskich, Drohickich, Pułtuskich, Płockich, Łowickich, Rawskich, Piotrkowskich, Łęczyckich, Wieluńskich, Trzemeszyńskich, Poznańskich, Wschowskich, Rydzyskich i Kaliskich...*, [w:] *Raporty Generalnych Wizytatorów z r. 1785*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1914, Komisya Edykacyi Narodowej i jej szkoły w Koronie, 1773–1794, z. 28, s. 45.

4 P. Matuszewska, *op. cit.*, s. 649.



Ignacym Potockim (1750–1809), Adamem Naruszewiczem (1733–1796), Grzegorzem Piramowiczem (1735–1801). Jezierski poświęcił się publicystyce, którą wykorzystywał jako narzędzie w walce politycznej. Piórem najprężniej działał właśnie w czasie Sejmu Wielkiego. Niestety, kariera pisarska Jezierskiego była krótka, bo zmarł 15 lutego 1791 r.

Warto przypomnieć, że jego pisma sejmowe (oprócz wspomnianego kazania na inaugurację prac Sejmu Wielkiego) i wydane po śmierci tytułowe *Niektóre wyrazy* były publikowane anonimowo. Inne utwory były zaś często reklamowane w pracach pozostałych działaczy Kuźnicy Kołłątajowskiej. Najpopularniejszymi dziełami Jezierskiego były i pozostają *Goworek, herbu Rawicz. Powieść z widoku we śnie* (1789) oraz *Rzepicha, matka królów, żona Piasta, między narodami sarmackimi słowiańskiego monarchy tej części ziemi, która się nazywa Polska* (1790). W tych dwóch utworach ich autor zastosował kostium historyczny, dzięki któremu komentował bieżący stan Rzeczypospolitej, uwypuklając konieczność dokonania reform<sup>5</sup>.

Swoje spostrzeżenia na ten temat zawarł też w wydanym pośmiertnie dziele – *Niektóre wyrazy porządkiem abecadła zebrane stosownymi do rzeczy uwagami objaśnione*. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że jest to dzieło ukończone, m.in. dlatego, że hasła ułożone są w kolejności alfabetycznej: od A do Ż. W czasie lektury jednak widoczne są niedoróbki, sprzeczności, wahania i zagadnienia nieprzemyślane, zapewne wynikające z przedwczesnej śmierci autora. Nie wiadomo też, czy dykjonarz zawiera wszystkie hasła, które Jezierski chciał omówić. Opiekujący się spuścizną literacką Jezierskiego i wydawca wspomnianego dzieła Hugo Kołłątaj tak pisał o nieukończeniu *Niektórych wyrazów*:

Ogłaszając powszechności kto ich był Autorem, nie myślemy bynajmniej brać onych pod surową krytykę, zostawiając czytającym zupełną sądzenia wolność. Wielkie dowcipy rzadko

---

<sup>5</sup> Por. najnowsze wydanie tych prac: F.S. Jezierski, *Trzy utwory z czasów Sejmu Wielkiego: „Tron dla próżnej powagi, szlachta do poddaństwa”; „Goworek herbu Rawicz”; „Rzepicha matka królów”*, oprac. B. Treger, Kraków–Warszawa 2005.

kiedy tyle mieć mogą cierpliwości, ażeby myślom swoim dokładney dożyrałości pozwoliły, z tym wszystkim oddać potrzeba sprawiedliwość zmarłemu Pisarzowi, że chociaż w ciągu Dzieła jego wiele dostrzedz można zaniedbania, są jednak w nich tak rzadkie i zadziwiające myśli, że ich nawet odległa potomność z ukontentowaniem czytać będzie<sup>6</sup>.

Jezierski wybrał specyficzną formę dzieła – uporządkowane hasła tworzące dykjonarz. Trudno je jednak zakwalifikować jako encyklopedię. Zbigniew Goliński uznaje ten utwór Jezierskiego za publicystykę, podkreślając, że popularność form wypowiedzi encyklopedycznych i słowników w dobie oświecenia zdeterminowała wybór właśnie takiej formy gatunkowej<sup>7</sup>. Wcześniej na terenach Rzeczypospolitej Obojga Narodów już się taka ukazała – i nie mam tu na myśli uważanych często za pierwszą polską encyklopedię *Nowych Aten* Benedykta Chmielowskiego (1700–1763), które nie mają nawet uporządkowanej hasłowo struktury. Chodzi o *Zbiór potrzebniejszych wiadomości* Ignacego Krasickiego (1735–1801), wydany w 1781 r. Zainspirowany *Wielką Encyklopedią Francuską*, publikowaną w latach 1751–1780, książkę poetów polskich pragnął, jak i inni twórcy encyklopedii, przede wszystkim uporządkować istniejący stan wiedzy i ją upowszechnić. Jednak część powstających w wieku światła słowników, dykjonarzy, leksykonów, a także część haseł w encyklopedii Denisa Diderota (1713–1784) bardziej przypominała artykuły publicystyczne mające skłonić czytelników do przyswojenia poglądów autora i określonego środowiska. Tak było chociażby ze *Słownikiem filozoficznym* Woltera (1694–1778), któremu nie zależało na przekazaniu informacji na wybrany temat. Dzieło to posłużyło mu do wyrażenia krytyki wybranych zagadnień.

Ten sposób wypowiedzi wybrał również Jezierski. Podobnie jak francuski uczonec nie dbał o kompletność dzieła, o czym świadczy

6 [H. Kołłątaj], *op. cit.*, s. XVII–XVIII. Cf. J. Ziomek, *op. cit.*, s. 25.

7 Z. Goliński, *Encyklopedie – słowniki*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław–Warszawa–Kraków 2006, s. 103.

użyty w tytule wyraz „niektóre”<sup>8</sup>. W jego dykcyonarzy hasła są budowane w różnorodny sposób – czasem jest to definicja, czasem zaś długi esej zawierający wywód i – niejednokrotnie emocjonalną – ocenę autora. Są one też często opatrzone specyficznym rodzajem dowcipu, o którym Kołłątaj pisał: „Autor nasz w tym wieku najpodobniejszym być się zdaie do *Szterna*, który będąc najlepszym Kaznodzieją; w wielu pismach swoich zostawił nam charakter najweselszego i najdowcipniejszego Pisarza”<sup>9</sup>.

Potrzeba uporządkowania wiedzy i zmiany społeczno-politycznej zachodzącej w trakcie Sejmu Wielkiego wpłynęły na nie tyle hasła dykcyonarzy, ile na ich treść – zawierającą niezwykle aktualną problematykę. Mieczysław Klimowicz podkreślił, że Jezierski w *Niektórych wyrazach* rozbudował zawartość swojego wcześniejszego dzieła – *Katechizmu o tajemnicach rządu polskiego*, czyli złośliwego paszkwilu na anachroniczny ustroj Rzeczypospolitej<sup>10</sup>. Dykcyonarz miał przede wszystkim kontynuować swoistą anatomię, rozkładanie na czynniki pierwsze ustroju, kultury politycznej oraz wynikające z nich kwestie społeczne Rzeczypospolitej, piętnując przede wszystkim jej schorzenia. Warto przeanalizować niektóre z haseł dykcyonarzy, aby z jednej strony pokazać, w jak nieoczywisty sposób „wyjaśniał” Jezierski poszczególne pojęcia, z drugiej zaś strony – jak prezentował własne poglądy na problemy Rzeczypospolitej.

W hasła „Alians” czytelnik otrzymuje charakterystykę różnych możliwości połączenia jednego państwa z innymi. Autor dykcyonarzy skupia się na przeszłości państwa polsko-litewskiego, którą odnosi do sytuacji współczesnej. Rozróżnia więc „unię” Polski z Litwą, *pactum subiectionis* (porozumienie społeczności z władzą – w tym przypadku królem) między Inflantami a Polską, „koligację” Jana III Sobieskiego z Austrią przed bitwą pod Wiedniem (12 IX 1683). W tym miejscu Jezierski zaprezentował swój

---

<sup>8</sup> Por. T. Kostkiewiczowa, *Oświecenie. Próg naszej współczesności*, Warszawa 1994, s. 229.

<sup>9</sup> [H. Kołłątaj], *op. cit.*, s. XVII–XVIII.

<sup>10</sup> M. Klimowicz, *Oświecenie*, Warszawa 1998, s. 439.

poгляд na temat tego przymierza polsko-austriackiego, pisząc (już przecież po pierwszym rozbiornie Rzeczypospolitej) następujące słowa: „skutki pokazały w oczach naszych wdzięczność Austrii, za ów sejm colligationis i za obronę Wiednia i usprawiedliwiło się przysłowie staropolskie, że popóki świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi bratem”<sup>11</sup>. Wspomniany Niemiec pojawił się tu zapewne nieprzypadkowo – posłużył Jezierskiemu do oceny aliansu Rzeczypospolitej z królem pruskim, który nazwał „osobliwością szczególną”. Przyrównał to przymierze do świata natury, uznając, że część roślin jest potrzebna i pożyteczna, inne zaś są tylko wymyślne, kosztowne, ale nieprzynoszące pożytku, puentując wypowiedź w charakterystycznym dla siebie stylu: „Alianse i ananassy są w Polscez osobliwszą nowalią na końcu ośmnastego wieku”<sup>12</sup>. Dodał też, że te pierwsze mogą być nie tylko daremne, lecz także szkodliwe.

Z zawieranymi przymierzami czy szerzej – z polityką międzynarodową – ściśle wiąże się inne hasło z jego słownika: „Gwarancja”. To według Jezierskiego jedno z tych pojęć, które w ocenie społecznej jest czymś wzniosłym, w rzeczywistości zaś – „jest niczym”. „Wulkan gromów Kuźnicy” udowadnia ten osąd słowami:

Monarchowie w naszej Europie, gdy jeden drugiemu wydrze jaką prowincją, to trzeci mu gwarantuje, że to jego będzie na zawsze własnością. Układy umowne w niektórych społeczeństwach także podlegają powadze gwarancji; tak traktat westfalski gwarantował konstytucją Rzeszy Niemieckiej i tak w Polscez Katarzyna II, carowa moskiewska, gwarantowała rząd kraju, który narzuciła sama.

Wszystkie te są czcze postępnki poważnej gwarancji; powaga wdająca się niesłusznie dopóty waży, dopóki jest w stanie przewodzić, bo gdyby, na przykład myśląc, cała gwarancja traktatu westfalskiego obrócona była na utrzymywanie jednowładztwa króla

---

<sup>11</sup> F.S. Jezierski, *Niektóre wyrazy porządkiem abecadła zebrane i stosownymi do rzeczy uwagami objaśnione*, [w:] idem, *Wybór pism...*, s. 135.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 136.

francuskiego, czyliby w dzisiejszym przypadku odmiennego rządu w Francji mogłoby być prawem powagi królewskiej? Jako ludzie względem ludzi, tylko są ludźmi, tak też, ile przemagają jedni nad drugich, tyle tylko ich znaczy powaga. Któż w Chinach gwarantował Chińczykom ich konstytucją rządu; ich zwyczaje, ich prawa i obyczaje? Oni sami sobie i ich stateczność w nieodmienieniu charakteru narodowego; otoczony ich kraj częścią morzem, częścią pustyniami Azji, częścią niedołączonymi królikami Indów nie zna przemocy sąsiedzkiej, więc gwarantuje mu obyczaje, nauki i prawa jego własna edukacja młodzieży, i jego jednostajne postępowanie w sposobie życia. Chińczykom jest najgłówniejszą gwarancją ich narodu, że im nikt z obcych gwarantować nie może<sup>13</sup>.

Zastosowane tu pytania retoryczne, trafna argumentacja, ale i wielość problemów (prawa, obyczaje, edukacja) potwierdzają zarówno wysokie zdolności publicystyczne Jezierskiego, jak i wszechstronność podejmowanych przez niego kwestii.

W haśle „Bezkrólewie” jeszcze ściślej odnosi się on do problemów Rzeczypospolitej. Jezierski słusznie dostrzegał zagrożenie, jakie pojawiało się w czasie *interregnum*. Bezkrólewia – jako kolejne odsłony postępującej anarchii państwa – analizował w innym swym dziele, opublikowanym w roku poprzedzającym wydanie dykcjonarza, czyli 1790, również zwracając uwagę na aktualną potrzebę tej analizy: *O bezkrólewicach w Polsce i o wybieraniu królów, poczynszy od śmierci Zygmunta Augusta Jagiełły aż do naszych czasów. Dzieło w terażniejszych okolicznościach do wiadomości przydatne*<sup>14</sup>. W swojej encyklopedii więc Jezierski tylko krótko, acz dosadnie stwierdza, że bezkrólewie to „choroba powszechna narodów, to jest źródło bezprawia, zamieszania, ucisku i szkody

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 176–177.

<sup>14</sup> W najnowszej edycji źródłowej zabrakło jednak tego – jakże przecież ważnego, bo podkreślającego aktualność problemu – podtytułu, por. F.S. Jezierski, *O bezkrólewicach w Polsce i o wybieraniu królów, poczynszy od śmierci Zygmunta Augusta Jagiełły aż do naszych czasów*, oprac. W. Kaczorowski, Opole 2017.

krajowej”<sup>15</sup>. Debata na temat elekcyjności i dziedziczności tronu była wszak jedną z fundamentalnych w tamtym czasie<sup>16</sup>. Zwraca się uwagę na to, że idee Jezierskiego inspirowały współczesnych przeciwników wolnej elekcji<sup>17</sup>. Zresztą doprecyzował on swój punkt widzenia na tę kwestię w haśle „Elekcja”. Określił ją jako pięknie brzmiące słowo, schlebiające biorącym udział w wyborze nowego władcy. Dodał jednak, że jest to tylko wyobrażenie, według niego elekcja to „urojenie wolności”, „słodkie zadurzenie narodów”. W rzeczywistości zaś nie istnieje zgoda powszechna, a na wybór wpływają bogatsi, mocniejsi, „przewrotniejsi”, czyli ci, którzy szybko potrafią zmieniać opcje polityczne. Niezwykle krótko i trafnie Jezierski charakteryzuje zatem elementy ustroju Rzeczypospolitej Obojga Narodów, które ją przez lata osłabiały, i wskazuje na winnych jej problemów.

Na stan państwa autor dykjonarza zwracał uwagę niejednokrotnie – także w hasłach, które na pierwszy rzut oka takich konotacji by nie wskazywały. W przypadku „Edukacji” Jezierski podkreślił jej wagę „pod stemplem krajowym”, nazywając ustawę o edukacji „testamentem dla następnych pokoleń”<sup>18</sup> oraz konstatając, że jeśli obecny stan państwa jest zły dla ojców, dla ich dzieci będzie tylko gorszy. Spostrzeżenia Jezierskiego na temat wychowania są zgodne z oświeceniowym poglądem o obowiązkach kształcenia każdego mieszkańca Rzeczypospolitej jako przyszłego obywatela mającego pracować dla swej ojczyzny. Edukacja jest potrzebna do poznania swoich obowiązków w życiu społecznym, formowania przyszych obywateli.

---

15 F.S. Jezierski, *Niektóre wyrazy...*, s. 140.

16 O zaletach i wadach elekcyjności królów polskich w świetle mów z czasów panowania ostatniego władcy Rzeczypospolitej: A. Stroynowski, *Zalety i wady tronu elekcyjnego w świetle wystąpień sejmowych czasów stanisławowskich*, [w:] *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, D. Rolnik, F. Wolański, Katowice 2016, s. 57–73.

17 Szerzej zob. m.in. Z. Zielińska, „O sukcesy tronu w Polsce” 1787–1790, Warszawa 1991, s. 33–35.

18 F.S. Jezierski, *Niektóre wyrazy...*, s. 154.

Kolejnym hasłem zawierającym w sobie idee oświecenia jest „Emancypacja”, tłumaczona przez Jezierskiego jako przywrócenie wolności – tej nadanej przez Boga, należnej każdemu człowiekowi, oprócz niedołączonych, szalonych (chyba że osoba ta ozdrowieje), więzionych (aż do odbycia przez nich kary) lub zbyt młodych (ci muszą poczekać na dorosłość). Najczęstszymi przyczynami niewoli są wojny („pastwiska żyzne pychy i zuchwalstwa ludzkiego”), które rozróżniały ludzi na panujących i niewolników. Jezierski szuka też początków niewoli człowieka (w Europie) i odnajduje ją w wielbionym przez szlachtę Rzeczypospolitej antyku. Wskazuje winowajców – Greków i Rzymian, którzy „mimo światła prawdy, mimo czucia serca i mimo nawet poruszenia cnoty, zarządzali w postaci powagi prawa niewolą ludzi”<sup>19</sup>. Dopomina się powrotu do prawa naturalnego<sup>20</sup> – zwłaszcza w wieku oświecenia, i wprost odnosi się do sytuacji w Rzeczypospolitej:

Polak w obszernej ziemi, plemiennik północnych zwycięzców, sprzedaje chłopą z ziemią, bo przywiązany do ziemi, daruje chłopą darem dlatego, że Opatrzność opatrzyła jakim talentem, czasem daruje mu wolność z dobroci serca albo z kaprysu fantazji; szczęśliwym by można nazwać wiek oświecony, gdyby tak skłonił umysły ludzkie, aby i ci, co panują, mieli ludzi za ludzi, i ci, co są w niewoli, aby w bogatych panach nie widzieli więcej, tylko majątniejszych obywateli; wtenczas emancypacja miałaby wyraz w Dykcyjonarzu nie mając potrzeby zażycia swego między ludźmi<sup>21</sup>.

Kwestia wolności i równości ludzi w dziele Jezierskiego ściśle wiąże się ze społeczeństwem stanowym przedstawionym w hasle

---

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 156.

<sup>20</sup> O prawie naturalnym (zwanym też przyrodzonym lub pierwiastkowym) w XVIII w. szerzej pisze: A. Grześkowiak-Krwawicz, *O niektórych zmianach w języku politycznym czasów stanisławowskich*, [w:] „Skłócony naród, król niepewny, szlachta dzika”? *Polska stanisławowska w świetle najnowszych badań*, red. P. Ugniewski, Warszawa 2020, s. 18–20; eadem, *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pojęcia i idee*, Toruń 2018, s. 88 i nast.

<sup>21</sup> F.S. Jezierski, *Niektóre wyrazy...*, s. 157.

„Herby”. Akceptuje on herby poszczególnych miast, ale drwi z symbolu szlachectwa, z pragnienia ludzi bycia wyróżnionym spośród innych, zwłaszcza ze szlachectwa uzyskanego dzięki przodkom (jak najdawniejszym), a nie dzięki własnym cnotom. W dyskusji na temat źródła szlachectwa staje po stronie indywidualnych dokonań, a nie przekazywania go we krwi:

Lecz żeby znak herbu był zaszczytu jakiegoś znakiem i zakładem zacności z prapradziada na prawnuku i żeby prawnuk mógł się chełpić z rodowitości herbu, który oznacza pamiątkę cnoty nie będącą nigdy jego robotą, to już dla mnie z tego względu tak nie zrozumiana zacność herbowna jak niezrozumiane hieroglifiki egipskie<sup>22</sup>.

To, czemu Jezierski w swojej twórczości poświęcał najwięcej uwagi, czyli stosunkom społecznym w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w dykjonarzu bodaj najpełniej zaprezentował w haśle „Kondycja”. I zrobił to w bardzo ciekawy sposób: omawiając czasy, kiedy poszczególnym stanom żyło się najlepiej. W opisie tym dokonał bardzo konkretnego umiejscowienia w określonej czasoprzestrzeni. Uznał, że gdyby miał się urodzić jako reprezentant najniższego stanu, wybrałby bycie chłopem wojewody ruskiego Augusta Aleksandra Czartoryskiego (1697–1782), który miał być dla włościan „nie panem, tylko ojcem”. Jeśli miałby żyć jako pan, chciałby nim być w czasach panowania Augusta III,

ponieważ to naówczas roboty pańskie w najwyższym były stopniu powagi. Panowie utrzymywali nierząd kraju zrywając zarządzenia sejmów, panowie zastąpili i przytłumili sprawiedliwość w trybunałach, jedni przystawowali sędziów do rozsądzenia takiego, jak sami chcieli, drudzy dawali kozaków i żołnierzy do przeszkodzenia wyroków sądowych; możnowładztwo panów, przewodzące za przeszłego panowania wespół najpiękniejszego

---

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 177–178.



pokoju w Polsce, było na kształt jego bóstwa, które malarz na sufficie w sali wyrabia w bardzo wyraźnych kolorach, nadawszy mu w rękę piorun, a nie zrobiwszy mu tronu, tylko z nadętych obłoków, wichrów i burzy<sup>23</sup>.

Odpowiedzialność możliwych za los Rzeczypospolitej jest tu niezwykle dosadnie – jak na „Wulkan gromów Kuźnicy” przystało – podkreślona. Z kolei we wcześniejszej epoce – w wiekach średnich – Jezierski wolałby być księdzem, najchętniej w czasach panowania Władysława Jagiełły: „ksiądz naówczas w Polsce był wszystkim, on zarządzał sercem, wolą i rozumem króla, on utrzymywał interessa obydwu światów, władając rzeczami nieba i ziemi”<sup>24</sup>. Cofając się w jeszcze dawniejszą przeszłość, za rządów Leszka Czarnego Jezierski dostrzegł dobre warunki do bycia mieszczaninem – ale tylko krakowskim. Wybierając najdogodniejsze warunki dla każdego stanu, jednocześnie chwalił współczesność, przede wszystkim gloryfikując panowanie monarchy: „Lecz gdy Opatrzność bez pytania się o to, pod jaką kondycją chcę się urodzić, stworzyła mię w stanie szlachcica polskiego, nie trzeba mi kondycji wybierać, gdy żyję pod Stanisławem Augustem”<sup>25</sup>. Jako przedstawiciel Kuźnicy Kołatajowskiej, reprezentant Stronnictwa Patriotycznego był przekonany – zwłaszcza w czasie najlepszego okresu tworzenia swych utworów, zatem w okresie reformowania ustroju Rzeczypospolitej – że panowanie ostatniego, jak się okazało, króla polskiego będzie pomyślne dla całej społeczności państwa polsko-litewskiego.

Podział społeczny Rzeczypospolitej Jezierski scharakteryzował też w haśle „Obywatelstwo”, wyodrębniając stan szlachecki i pospólstwo. Autor dykcjonarza malowniczo przyrównał je do natury. Pierwszy z nich to kamienie, które „są zbyt martwe, zimne, twarde i nieużyte, ale kamienie są drogie, nazywają się klejnotami

---

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 200.

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 201.

i ozdabiają piękność natury ludzkiej”<sup>26</sup>. Drugi stan jest z kolei jak ziemia: nigdy niepróżnująca, nawet nieuprawiana wydająca plony, nawet jeśli są to same chwasty, ciernie czy głogi. Ta ziemia

będąc deptana od ludzi, których żywi, może mieć we wnętrzościach swoich kopalnie najdroższych kruszców, za które nawet kupują się szacowne klejnoty, ale te miny nie zawsze są wiadome. Wyobrażenie ziemi, powszechnej matki w naturze, jest wyobrażeniem w obywatelstwie pospółstwa. Pospółstwo jest pracujące i żywiące narody, same jego przywary, grubiaństwa, prostoty, pijaństwa, są użyteczne pożytkowi majątnych, tyle ile z nędzy jednych może być korzyści dla drugich. Zawsze wzgardzeni, tak jak ziemia zawsze deptana, mogą mieć między sobą największych bohaterów, najdowcipniejszych mędrców i najślawniejszych mężów, ale to wszystko ukryte jak miny złota w ziemi. Pokolenie nastaje i ustaje, czas trawi bytność ludzką na ziemi, a przypadek rzadki pokazuje człowieka dla użytku ludzi w obywatelstwie<sup>27</sup>.

Opinię – ze wszech miar pozytywną – na temat pospółstwa wyraził także wprost w hasle tak właśnie zatytułowanym. Wspomniał, że we Francji pospółstwo jest nazywane stanem trzecim – doskonale znał to określenie, bo to właśnie on tłumaczył na język polski opublikowaną w styczniu 1789 r. broszurę Emmanuela Sieyèsa *Czym jest stan trzeci? Co prawda dzieło Jezierskiego jest raczej wolną przeróbką utworu Francuza*<sup>28</sup>, niemniej poglądy są tu spójne. Sieyès na pytanie, czym jest stan trzeci, odpowiada: wszystkim, a dalej wyraźnie podkreśla, że „Stan trzeci jest zupełnym narodem”<sup>29</sup>. Jezierski w dykjonarzu formuluje swe poglądy niemalże identycznie: „według mnie pospółstwo powinno by się

---

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 227.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 228.

<sup>28</sup> Widać to już po samym tytule, który brzmi: *Duch nieboszczki Bastylli czyniący uwagę nad karą, więzienia, niewoli i nad stanem pospolstwa francuzkiego*.

<sup>29</sup> E.J. Sieyès, *Czym jest stan trzeci?*, przekł. B. Strumiński, [w:] *Filozofia francuskiego oświecenia*, wybór, wstęp i przyp. B. Baczeko, Warszawa 1961, s. 402.

nazywać najpierwszym stanem narodu albo, wyraźniej mówiąc, zupełnym narodem”<sup>30</sup>. To – według Jezierskiego – lud, zdecydowana większość społeczeństwa, tworzy dzięki swej pracowitości bogactwa, ale też siłę, a nawet charakter narodów, zwłaszcza wówczas, gdy szlachta europejska się zunifikowała – podobnie się ubiera, mówi wyuczonymi w młodości językami; szlachcice „mają nauki i grzecność, obłudę i pychę”. Pospółstwo zaś, według autora *Niektórych wyrazów*, to stan, dzięki któremu rozróżnia się narody, bo to on przechowuje ojczysty język, utrwała zwyczaje i sposób życia: „Wieśniak nie wymyślił mody ani w odzieży, ani w sprzętach, ani w wyrazach mowy”<sup>31</sup>. Wyrażone tu wprost zdanie o pospółstwie dowodzi także przemian w postrzeganiu narodu w dobie oświecenia<sup>32</sup>.

Do drugiego ze stanów – szlacheckiego – Jezierski odniósł się również w odrębnym haśle. Znów zadrwił z tego, że tylko dzięki przodkom jest się w Rzeczypospolitej uprzywilejowanym członkiem społeczności. Szydził zwłaszcza ze zdobywania herbów szlacheckich na polach bitew, stwierdzając: „jakby ci, co nie byli szlachtą, tylko wodę rozlewali na wojnach”<sup>33</sup>. Jezierski szukał także sprawiedliwości, stwierdzając, że jeżeli otrzymuje się chwałę za godne czyny przodków, to powinno się też odpowiadać za te zła.

Radykalne poglądy Jezierskiego, wyrażone dosadnie i wprost, a jednocześnie okraszone dowcipem, ironią, drwiną, znalazły swe odzwierciedlenie w formie, która bardziej niż z publicystyką kojarzy się z wiedzą faktograficzną z danego zagadnienia. Celnie scharakteryzował ten dykcjonarz Władysław Smoleński: „Uderza w luźnych Jezierskiego uwagach bystrość spostrzeżeń, niezwykle dowcip, nierzadko paradoksalność, błyskotliwością swoją pokrywająca myłność założenia lub wniosku”<sup>34</sup>. Dykcjonarze, leksykony, słowniki,

---

<sup>30</sup> F.S. Jezierski, *Niektóre wyrazy...*, s. 244.

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> Por. K. Bartkiewicz, *Obraz dziejów ojczystych w świadomości historycznej w Polsce doby oświecenia*, Poznań 1979, s. 45.

<sup>33</sup> F.S. Jezierski, *Niektóre wyrazy...*, s. 269.

<sup>34</sup> W. Smoleński, *op. cit.*, s. 102.

encyklopedie – dzieła popularyzujące wiedzę – cieszyły się sporą popularnością i zapewne z tego powodu Jezierski wybrał taką formę do przedstawienia swojego punktu widzenia na aktualne problemy społeczno-polityczne Rzeczypospolitej. Chciał przekazać „prawdę rzetelną”, którą rozumiał jako myśl postępową<sup>35</sup>. Andrzej Feliks Grabski słusznie zauważa, że to właśnie Kuźnica Kołłątajowska dostarczała „argumentacji radykalnemu programowi reform, stawiając w centrum swej uwagi problematykę nierówności społecznej i ucisku klasowego”<sup>36</sup>. Wskazuje się też, że to sam Stanisław August był inspiratorem niektórych dzieł Jezierskiego<sup>37</sup>. Należy tylko żałować, że nie mógł on ukończyć swego „studium publicystycznego w formie słownika encyklopedycznego”<sup>38</sup>, bo być może jeszcze bardziej zaskoczyłyby odbiorców swego dzieła.

## Bibliografia

### Starodruki

- [Jezierski F.S.], *Duch nieboszczki Bastylji czyniący uwagi nad karą, więzienia, niewoli i nad stanem pospolstwa francuzkiego [...] z francuzkiego przetłomaczony przez Autora Rzepichy*, Warszawa 1790.
- [Kołłątaj H.], *Przedmowa*, [w:] F.S. Jezierski, *Niektore wyrazy porządkiem abecadła zebrane stosownemi do rzeczy uwagami objaśnione*, Warszawa 1791, s. III–XX.

### Wydawnictwa źródłowe

- Jezierski F.S., *Niektóre wyrazy porządkiem abecadła zebrane i stosownymi do rzeczy uwagami objaśnione*, [w:] F.S. Jezierski, *Wybór pism*, oprac. Z. Skwarczyński, wstęp J. Ziomek, Warszawa 1952, s. 131–318.
- Jezierski F.S., *O bezkrólewicach w Polsce i o wybieraniu królów, począwszy od śmierci Zygmunta Augusta Jagiełły aż do naszych czasów*, oprac. W. Kaczorowski, Opole 2017.

---

<sup>35</sup> J. Ziomek, *op. cit.*, s. 25.

<sup>36</sup> A.F. Grabski, *Myśl historyczna polskiego oświecenia*, Warszawa 1976, s. 465.

<sup>37</sup> I. Homola, *op. cit.*, s. 201.

<sup>38</sup> J. Jackl, *Jezierski Franciszek Salezy*, [w:] *Słownik historyków polskich*, Warszawa 1994, s. 206.

- Jezierski F.S., *Raport wizyty generalnej szkół Pińczowskich, Kieleckich, Radomskich, Górskich, Warszawskich akademickich i pijarskich, Węgrowskich, Drohickich, Pułtuskich, Płockich, Łowickich, Rawskich, Piotrkowskich, Łęczyckich, Wieluńskich, Trzemeszyńskich, Poznańskich, Wschowskich, Rydzynskich i Kaliskich...*, [w:] *Raporty Generalnych Wizytatorów z r. 1785*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1914, Komisya Edykacyi Narodowej i jej szkoły w Koronie, 1773–1794, z. 28, s. 44–61.
- Jezierski F.S., *Trzy utwory z czasów Sejmu Wielkiego: „Tron dla próżnej powagi, szlachta do poddaństwa”; „Gowórek herbu Rawicz”; „Rzepicha matka królów”*, oprac. B. Treger, Kraków–Warszawa 2005.
- Sieyès E.J., *Czym jest stan trzeci?*, przekł. B. Strumiński, [w:] *Filozofia francuskiego oświecenia*, wybór, wstęp i przyp. B. Baczek, Warszawa 1961, s. 402–406.

## Opracowania

- Bartkiewicz K., *Obraz dziejów ojczystych w świadomości historycznej w Polsce doby oświecenia*, Poznań 1979.
- Goliński Z., *Encyklopedie – słowniki*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław–Warszawa–Kraków 2006, s. 99–104.
- Grabski A.F., *Mysł historyczna polskiego oświecenia*, Warszawa 1976.
- Grześkowiak-Krwawicz A., *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pojęcia i idee*, Toruń 2018.
- Grześkowiak-Krwawicz A., *O niektórych zmianach w języku politycznym czasów stanisławowskich*, [w:] *„Skłócony naród, król niepewny, szlachta dzika”? Polska stanisławowska w świetle najnowszych badań*, red. P. Ugniewski, Warszawa 2020, s. 11–33.
- Homola I., *Jezierski Franciszek Salezy*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 200–204.
- Jackl J., *Jezierski Franciszek Salezy*, [w:] *Słownik historyków polskich*, Warszawa 1994, s. 206–207.
- Klimowicz M., *Oświecenie*, Warszawa 1998.
- Kostkiewiczowa T., *Oświecenie. Próg naszej współczesności*, Warszawa 1994.
- Matuszewska P., *Franciszek Salezy Jezierski (1740–1791)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. II, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1994, s. 645–660.
- Smoleński W., *Kuźnica Kołtająowska. Studium historyczne*, przedmowa Ż. Kormanowa, Warszawa 1949.
- Stroynowski A., *Zalety i wady tronu elekcyjnego w świetle wystąpień sejmowych czasów stanisławowskich*, [w:] *Wokół wolnych elekcji*

w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku, red. M. Markiewicz,  
D. Rolnik, F. Wolański, Katowice 2016, s. 57–73.

Zielińska Z., „O sukcesyi tronu w Polsce” 1787–1790, Warszawa 1991.

Ziomek J., *Wstęp*, [w:] F.S. Jezierski, *Wybór pism*, oprac. Z. Skwarczyński, wstęp J. Ziomek, Warszawa 1952, s. 5–50.

### **Dictionary of Franciszek Salezy Jezierski. Journalism in the Encyclopaedic Form**

**Summary.** In 1791, a posthumous work by Franciszek Salezy Jezierski entitled *Niektóre wyrazy porządkiem abecadła zebrane stosownymi do rzeczy uwagami objaśnione* was published. The scholar chose the encyclopaedic form, popular during the Enlightenment, but instead of attempting to objectively present the state of knowledge at the time, many articles were used to present his own and opinions of the Kołłątaj’s Forge [*Kuźnica Kołłątajowska*] on the socio-political situation in the Polish-Lithuanian Commonwealth. This article analyses some of the articles in Jezierski’s dictionary in which he criticises the social relations in the Rzeczpospolita, points out those responsible for the weaknesses of the Polish-Lithuanian state, and at the same time presents Enlightenment ideas closely related to French thinkers. His descriptions were made in a very characteristic language, which proves that he was an outstanding publicist of the Great Sejm period.

**Keywords:** dictionary, encyclopaedia, journalism, Enlightenment, Kołłątaj’s Forge, Franciszek Salezy Jezierski, the Great Sejm (1788–1792)






*Kwestie  
gospodarcze*





Barbara Krysztopa-Czupryńska  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie  
 <https://orcid.org/0000-0003-2184-4109>

## Problemy kupców angielskich handlujących z państwami nadbałtyckimi w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVII wieku w świetle listów Francisca Sandersona

Kupcy angielscy uprawiający handel z ziemiami nadbałtyckimi od 1579 r. zrzeszeni byli w Kompanii Wschodniej (*Eastland Company*)<sup>1</sup>. Przez szereg lat spółka cieszyła się wsparciem rządu, bowiem z punktu widzenia interesu gospodarczego Anglii obszary położone nad Bałtykiem były bardzo atrakcyjne. Przede wszystkim obfitowały w produkty potrzebne do budowy i wyposażenia statków. Ponadto oferowały cały szereg innych artykułów, na które zapotrzebowanie na Wyspach Brytyjskich było wysokie, takich jak potaż (niezbędny do bielzenia i farbowania tkanin, wykorzystywany do produkcji mydła oraz szkła, a także wyrobu saletry), wełnę, wosk, skóry i futerka, jesiony, w latach zaś nieurodzaju sprowadzano stamtąd zboże. Istotne znaczenie odgrywał również

---

<sup>1</sup> Na temat genezy i funkcjonowania Kompanii Wschodniej por. R.W.K. Hinton, *The Eastland Trade and the Common Weal in the Seventeenth Century*, Cambridge 1959; H. Zins, *Geneza angielskiej Kompanii Wschodniej (Eastland Company) z 1579 r.*, „Zapiski Historyczne” 1964, t. XXIX, z. 3, s. 7–42; idem, *Przywilej Elżbiety I z 1579 r. dla angielskiej Kompanii Wschodniej*, „Rocznik Elbląski” 1966, t. III, s. 71–140; idem, *Anglia a Bałtyk w drugiej połowie XVI wieku. Bałtycki handel kupców angielskich w epoce elżbietańskiej i Kompania Wschodnia*, Wrocław 1967; A. Groth, *Kupcy angielscy w Elblągu w latach 1583–1628*, Gdańsk 1986; B. Krysztopa-Czupryńska, *Kompania Wschodnia (Eastland Company) a Rzeczpospolita w latach 1579–1673*, Olsztyn 2003.

fakt, iż państwa nadbałtyckie stanowiły chłonny rynek zbytu dla angielskich tkanin wełnianych<sup>2</sup>.

Pomimo państwowego parasola ochronnego, który był rozpostarty nad Kompanią Wschodnią przez pewien okres jej działalności, spółka od początku istnienia borykała się z różnymi problemami. Najtrudniejsze do przezwyciężenia bolączki były skutkiem konfliktów wojennych, w które angażowały się państwa nadbałtyckie. Najbardziej dokuczliwymi dla kupców angielskich uprawiających handel z Bałtykiem były te waśnie, w które angażowały się Dania bądź Rzeczpospolita – pierwsza, ponieważ kontrolowała przejście przez cieśninę Sund, druga, gdyż to na jej terytorium mieściła się główna zamorska siedziba Kompanii Wschodniej. Trudnym czasem dla spółki był również okres angielskiej wojny domowej oraz czas wojen, które Anglia toczyła z Holandią.

Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XVII w. pod wieloma względami były okresem przełomowym dla funkcjonowania Kompanii Wschodniej. W 1660 r. zakończyła się druga wojna północna, angażująca wiele państw europejskich, która mocno zakłócała normalną wymianę handlową na Bałtyku. W tym samym roku na tron angielski wrócili Stuartowie w osobie Karola II. Błędem jednak byłoby sądzić, że dla kupców *Eastland Company* rozpoczął się okres prosperity. Wojna z lat 1655–1660 spowodowała wielkie straty ludnościowe i zniszczenia gospodarcze w Rzeczypospolitej, która była jednym z jej głównych teatrów działań<sup>3</sup>. Konsekwencją tego był spadek siły nabywczej społeczeństwa zamieszkującego ziemie polsko-litewskie, co w sposób oczywisty przekładało się na

---

<sup>2</sup> B. Krysztopa-Czupryńska, *op. cit.*, s. 173–239.

<sup>3</sup> S. Hoszowski, *Zniszczenia w czasie wojny szwedzkiej na terenie Prus Królewskich*, [w:] *Zniszczenia gospodarcze w połowie XVII w.*, Warszawa 1957, s. 132–156; W. Rusiński, *Uwagi o zniszczeniach po wojnach z połowy XVII w.*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, t. II, red. K. Lepszy, Warszawa 1957, s. 428; J. Muszyńska, *Zniszczenia wojenne w połowie XVII wieku a gospodarka Rzeczypospolitej*, [w:] *Wojny północne w XVI–XVIII wieku. W czterech setlecie bitwy pod Kircholmem*, red. B. Dybaś, Toruń 2007, s. 233–246; M. Nagielski, K. Kossarzecki, Ł. Przybyłek, A. Haratym, *Zniszczenia szwedzkie na terenie Korony w okresie potopu 1655–1660*, Warszawa 2015, *passim*.

zmniejszenie się zainteresowania towarami oferowanymi przez kupców z Wysp Brytyjskich. Ponadto w listopadzie 1660 r. członkowie Kompanii skarżyli się Radzie do Spraw Handlu (*Council of Trade*) na przesadnie wysokie opłaty wybierane przez Duńczyków w Sundzie, na stosowanie przez Szwedów ceł zaporowych, na pobieranie przez gdańszczan od kupców zagranicznych opłat, które zwyczajowo winni uiszczać jedynie obywatele miasta, oraz na dokuczliwy gdański monopol na stemplowanie sukien zamorskich, zmuszający ich do handlu w tym mieście<sup>4</sup>.

Kupcy zrzeszeni w *Eastland Company* zdawali sobie sprawę, że bez realnego wsparcia monarchii angielskiej ich sytuacja w handlu bałtyckim nie poprawi się, stąd usilnie o nie zabiegali. Zależało im przede wszystkim na odnowieniu proklamacji z 1630 r., wydanej przez Karola I, która wykluczała z wymiany handlowej między Anglią a państwami nadbałtyckimi kupców nienależących do spółki oraz obcych pośredników (przede wszystkim chodziło o Holendrów). Co prawda życzenie to nie zostało ziszczone, ale oczekiwania Kompanii przynajmniej częściowo spełniał odnowiony przez Karola II w 1660 r. Akt Nawigacyjny oraz uzupełniający go, a wydany dwa lata później Akt o zapobieganiu oszustwom i regulowaniu nadużyć w cłach. Ustawy te – przynajmniej w teorii – chroniły monopol terytorialny Kompanii Wschodniej. Praktycznym wsparciem udzielonym spółce kupieckiej przez angielskie władze było wyznaczenie urzędników, którzy w poszczególnych portach mieli sprawdzać, czy jej przywileje nie są naruszane. Dodatkowo zaostrzono kontrolę celną, aby wyeliminować z angielsko-bałtyckiego handlu wszystkich

---

<sup>4</sup> Kompania Wschodnia do Rady do Spraw Handlu, 13 XI 1660, British Library w Londynie, Additional 25115, k. 23–30; druk. R.W.K. Hinton, *op. cit.*, s. 197–200. W niniejszym artykule zachowano oryginalną datację dokumentów. Oznacza to, że listy i pisma wystawione w Anglii opatrzone są datami wg kalendarza juliańskiego (opóźnionego w stosunku do kalendarza gregoriańskiego o 10 dni). Ponieważ w Anglii w tym czasie obowiązywał styl Zwiastowania (początek roku zaczynał się 25 III), w przypadku dat z początku roku dopisano w nawiasach kwadratowych daty wg nowego stylu. Wykorzystana w artykule korespondencja wychodząca z Rzeczypospolitej z reguły datowana była zgodnie z kalendarzem gregoriańskim, czasami autor listu stosował podwójną datację, co znajduje odbicie w artykule.

kupców-intruzów (*interlopers*)<sup>5</sup>, naruszających kompanijne przywileje, oraz wychwycić tych członków spółki, którzy korzystali z jej przywilejów, jednak nie płacili wymaganych przez nią podatków<sup>6</sup>.

Posunięcia te nie zakończyły kłopotów *Eastland Company*. W 1665 r. wybuchła druga wojna angielsko-holenderska. Stan wojny oraz fakt, że sprzyjający Holandii Duńczycy zamknęli Sund dla statków angielskich, wywołały na Wyspach niedostatek surowców okrętowych. Zapotrzebowanie na drewno i inne materiały budowlane wzrosło jeszcze bardziej po pożarze Londynu, który zdewastował miasto w 1666 r. Aby zapewnić krajowi potrzebne dostawy, zawieszono Akt Nawigacyjny, z czego skorzystali głównie Norwegowie, dysponujący nieprzebranymi zasobami leśnymi<sup>7</sup>. Po zakończeniu wojny z Republiką Zjednoczonych Prowincji Kompania Wschodnia podjęła zabiegi o potwierdzenie swoich przywilejów. Rada do Spraw Handlu pochyliła się z uwagą nad prośbą spółki i przygotowała raport z propozycją zmian w proklamacji Karola I, o odnowienie której zabiegali kupcy. Kierujący *Eastland Company* gotowi byli pójść na pewne ustępstwa, jednak kategorycznie sprzeciwili się czterokrotnemu obniżeniu (z 20 do 5 funtów) wpisowego pobieranego od nowych członków towarzystwa, tłumacząc, że obniżenie tej opłaty spowodowałoby napływ do spółki osób niewyrobionych w wymianie międzynarodowej, co przyniosłoby negatywne skutki nie tylko Kompanii, ale też handlowi zagranicznemu Anglii<sup>8</sup>. Sprawa wydania proklamacji, na której tak bardzo zależało towarzystwu kupieckiemu, ponownie utknęła w martwym punkcie. Ochronę przywilejom spółki, przynajmniej w pewnym stopniu,

---

5 Na temat problemów, które intruzi sprawiali Kompanii Wschodniej i walki z nimi, por. B. Krysztopa-Czupryńska, *Interlopersi – kupcy czy szmuglerzy?*, „Echa Przeszłości” 2001, t. II, s. 49–62.

6 Eadem, *Kompania Wschodnia...*, s. 154–155, 166–168.

7 *Ibidem*, s. 168–169.

8 Regest listu R. Chivertona do J. Williamsona, kwiecień 1671, oraz regesty sześciu dokumentów dołączonych do listu, [w:] *Calendar of State Papers, Domestic* [dalej: *CSPD*], *January to November, 1671*, ed. F.H. Blackburne Daniell, London 1895, s. 209–210.

dawał odwieszony – choć z uwagi na ogromne zapotrzebowanie na materiały budowlane, z zastrzeżeniem licznych odstępstw od zasady – Akt Nawigacyjny oraz działający w portach angielskich urzędnicy, kontrolujący przestrzeganie zasad i uprawnień Kompanii Wschodniej<sup>9</sup>.

W 1672 r. członkowie *Eastland Company* zdali sobie sprawę, iż na unormowanie sytuacji spółki zgodnie ze swymi oczekiwaniami będą musieli jeszcze trochę poczekać, bowiem tego roku wybuchła kolejna wojna angielsko-holenderska, która w dodatku była elementem ogólnoeuropejskich zmaganiań, toczących się w ramach wojny Francji z koalicją (1672–1679) i podobnie jak w czasie obu poprzednich wojen Akt Nawigacyjny został zawieszony. Jeśli kupcy należący do towarzystwa łudzili się dotąd, że są to jedynie przejściowe problemy, to z całą pewnością nadchodzący rok złudzeń tych ich definitywnie pozbawił. W marcu 1673 r. angielski parlament zdecydował, że od 1 maja tegoż roku handel Anglii ze Szwecją, Danią oraz Norwegią zostanie otwarty dla wszystkich chętnych – i to zarówno poddanych Karola II, jak też kupców cudzoziemskich. Tym samym monopol terytorialny Kompanii został ograniczony do południowych wybrzeży Bałtyku. Ponadto parlament postanowił, że opłata za przyjęcie w poczet członków towarzystwa zostanie obniżona do 40 szylingów (2 funty)<sup>10</sup>. Na nic zdały się protesty spółki. Po wyeliminowaniu z handlu Anglii z Europą północno-wschodnią Holendrów okazało się, że *Eastland Company* nie jest w stanie samodzielnie zaspokoić wzrastającego na Wyspach zapotrzebowania na surowce bałtyckie – monopol spółki nie tylko przestał służyć gospodarce angielskiej, ale stał się dlań wręcz szkodliwym. Fakt, iż towarzystwa nie zlikwidowano, a jedynie wyłączono ze strefy jego wpływów państwa skandynawskie, wynikał z tego, że to właśnie przede wszystkim te państwa zaspokajały potrzeby angielskich stoczni. W tym miejscu warto

---

<sup>9</sup> Regesty upoważnień wydane dla kontrolerów, 8 III 1671 i 8 IV 1671, [w:] *ibidem*, s. 124 i 180.

<sup>10</sup> Kopia aktu parlamentu z 1673 r., [w:] *The Acts and Ordinances of the Eastland Company*, ed. M. Sellers, London 1906, s. 93–94.

też dodać, że drastyczne obniżenie wpisowego nie spowodowało szturm handlarzy na Kompanię Wschodnią. Wpływ na to z pewnością miało wprowadzenie swobodnej wymiany ze Szwecją, Danią i Norwegią, ku którym to państwom w sposób wyraźny przesunęło się zainteresowanie angielskich importerów<sup>11</sup>.

Cezury niniejszego artykułu z jednej strony podyktowane zostały faktem, iż był to – jak wyżej wykazano – krytyczny okres w dziejach Kompanii Wschodniej, która skupiała kupców angielskich handlujących z państwami nadbałtyckimi, z drugiej dookreślone zostały ramami korespondencji prowadzonej przez angielskiego kupca Francisa Sandersona z Josephem Williamsonem, podsekretarzem stanu departamentu południowego, a od 1674 r. kierownikiem departamentu północnego<sup>12</sup>. Sanderson przebywał w Gdańsku co najmniej od lat pięćdziesiątych XVII w.<sup>13</sup>, a od 1665 r. (niewykluczone, że nawet wcześniej) utrzymywał regularną korespondencję z Williamsonem – angielski kupiec wysyłał listy co sobotę (bywało, że częściej), rzadziej natomiast przychodziły odpowiedzi z Londynu. Korespondencja ta miała charakter prywatny, bowiem Sanderson nie piastował żadnego oficjalnego stanowiska wyznaczonego mu przez rząd angielski. W 1671 r. został wicegubernatorem (*deputy*) Kompanii Wschodniej w Gdańsku<sup>14</sup> i można przyjąć, że wówczas stał się formalnym wyrazicielem interesów społeczności brytyjskiej zamieszkującej nie tylko w tym mieście, ale i na wybrzeżach południowego Bałtyku. Współpraca

---

11 B. Krysztopa-Czupryńska, *Kompania Wschodnia...*, s. 170.

12 T.S., *Williamson, Sir Joseph*, [w:] *Dictionary of National Biography* [dalej: *DNB*], vol. LXII, ed. S. Lee, New York–London 1900, s. 2–7.

13 J. Heweliusz do S. Hartliba, Gdańsk 10 VIII 1650, <https://www.dhi.ac.uk/hartlib/browse.jsp?id=39/2/11a-b> (dostęp: 22 VIII 2021); S. Hartlib do J. Heweliusza, Londyn 17/27 X 1651, [https://www.dhi.ac.uk/hartlib/view?docset=additional&docname=HEVEL\\_07](https://www.dhi.ac.uk/hartlib/view?docset=additional&docname=HEVEL_07) (dostęp: 22 VIII 2021); F. Sanderson do S. Hartliba, Gdańsk 16 I 1658, <https://www.dhi.ac.uk/hartlib/browse.jsp?id=9/2/1a-b> (dostęp: 22 VIII 2021); R.W.K. Hinton, *op. cit.*, s. 221.

14 Kupcy Kompanii Wschodniej z Londynu do kupców Kompanii Wschodniej z Yorku, 15 II 1670 [25 II 1671], [w:] *The Acts and Ordinances...*, s. 92–93; Regest upoważnienia dla lorda skarbnika w celu przygotowania pełnomocnictwa dla komisji do zaprzysiężenia Francisa Sandersona na wicegubernatora Kompanii Wschodniej w Gdańsku, Whitehall 16 IX 1671, [w:] *CSPD, 1671*, s. 485.

obu panów była owocna i korzystna dla obu stron. Podsekretarz stanu systematycznie otrzymywał informacje o najważniejszych wydarzeniach, którymi żyli mieszkańcy Rzeczypospolitej. Wśród doniesień znaczną część stanowiły te dotyczące sytuacji kupców brytyjskich – nie tylko rezydujących w państwie polsko-litewskim, ale też w Prusach Książęcych, Inflantach, incydentalnie również w Rosji. Warto podkreślić, że Sanderson był użyteczny dla Williamsona nie tylko jako źródło wiarygodnych i ważnych informacji, ale również jako swego rodzaju angielska tuba propagandowa w Gdańsku, gdzie publikował – przetłumaczone wcześniej na język niemiecki – gazety i materiały przesyłane z Londynu, które następnie *via* Ryga wysyłane były do Moskwy<sup>15</sup>. Angielski sekretarz darzył zapewne Sandersona zaufaniem, skoro zgodził się, aby część korespondencji kierowanej do niego przechodziła przez ręce kupca. Sanderson robił wszystko, by tego zaufania nie zawieść i zdaje się, czynił to z powodzeniem<sup>16</sup>. Znakomite świadectwo wystawił mu Laurence Hyde, nadzwyczajny ambasador wysłany w 1676 r. przez króla Anglii Karola II do Jana III Sobieskiego<sup>17</sup>. Angielski dyplomata, który przybywszy do Polski, zatrzymał się na trzy tygodnie w Gdańsku, gdzie spotykał się i konferował z Sandersonem o problemach angielskiego handlu bałtyckiego, dziękował Williamsonowi za rekomendowanie swej osoby angielskiemu kupcowi i wyznał: „nigdy nie spotkałem lepszego człowieka”<sup>18</sup>.

Być może Sanderson faktycznie miał dobrą naturę, na pewno jednak bardzo mu zależało na utrzymaniu jak najlepszych stosunków z wpływowym, a jeszcze lepiej rokującym, młodym

15 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 6 II 1666, 13 III 1666, 3 VII 1666, 8/18 XII 1666, The National Archives w Londynie [dalej: NA], State Papers Foreign, Poland and Saxony [dalej: SP] 88/11, k. 40, 42, 43v, 56.

16 Kiedy pewnego razu zdarzyło mu się nieopatrznie otworzyć list zaadresowany do Williamsona, długo kajał się przed sekretarzem, a z zamieszczanego tłumaczenia biła szczerza skrucha. F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 8 VIII 1676, NA, SP 88/14, k. 174.

17 A.W.W., *Hyde Laurence*, [w:] *DNB*, vol. XXVIII, ed. S. Lee, New York–London 1891, s. 394–399; Polecenie wypłaty dla Laurence’a Hyde’a, Whitehall 27 V 1676, [w:] *CSPD, March 1<sup>st</sup>, 1676, to February 28<sup>th</sup>, 1677*, ed. F.H. Blackburne Daniel, London 1909, s. 132–133.

18 L. Hyde do J. Williamsona, Gdańsk 1/11 VIII 1676, NA, SP 88/14, k. 178v.



londyńskim politykiem, Williamsonem, który był źródłem niezwykle cennych – z punktu widzenia kupców angielskich – informacji. Pozyskiwane od niego wiadomości dotyczyły prognoz konfliktów wojennych, rozmów pokojowych pomiędzy walczącymi stronami, kwestii bezpieczeństwa statków i ładunków należących do Wyspiarzy. Były to sprawy niezwykle istotne, bowiem lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XVII w. to okres nieustannych wojen i zawirowań na morzach Europy Północnej. Sanderson często wstawiał się u Williamsona za skrzywdzonymi niesprawiedliwą konfiskatą statków lub towarów kupcami, prosił o wydanie różnego rodzaju zezwoleń bądź zabiegał o interwencję u rodzimych lub obcych ministrów. Sanderson był usatysfakcjonowany współpracą z angielskim politykiem, skoro oprócz rzetelnych informacji od czasu do czasu, jako wyraz wdzięczności i uznania, przesyłał Williamsonowi prezent w postaci cenionych nie tylko na Wyspach Brytyjskich jesiotrów<sup>19</sup>.

Zasady, na jakich odbywała się współpraca obu Anglików, ukazują listy Francisa Sandersona do Josepha Williamsona, będące podstawą źródłową niniejszego artykułu<sup>20</sup>. Są one zgromadzone w National Archives w Londynie, w zespole State Papers Foreign, Poland and Saxony, w wolumenach od numeru 88/11 do 88/15 i zostały napisane w latach 1665–1677.

Jak już wspomniano wcześniej, lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XVII w. to niezwykle trudny czas dla kupców angielskich handlujących z krajami nadbałtyckimi. W okresie 1665–1667 toczyła się druga wojna angielsko-holenderska, w latach 1672–1674 miała miejsce trzecia wojna pomiędzy tymi państwami, w latach zaś 1675–1679 trwała wojna duńsko-szwedzka. Na domiar złego,

---

19 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 3 XII 1667, NA, SP 88/11, k. 102; F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 25 V 1669, NA, SP 88/12, k. 29; F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 18 VI 1672, NA, SP 88/13, k. 22.

20 W oparciu o listy Sandersona powstały artykuły: B. Krysztopa-Czupryńska, *Rokosz Jerzego Lubomirskiego w świetle listów Anglika Francisa Sandersona*, „Mrągowskie Studia Humanistyczne” 2004/2005, t. VI/VII, s. 320–328; A. Ziober, *Francis Sanderson and Robert Yard Reports About an Interregnum in the Polish-Lithuanian Commonwealth After the Abdication of Jan Kazimierz Waza*, „Res Historica” 2019, t. XLVII, s. 139–156.

dwie ostatnie były elementami ogólnoeuropejskich zmagania, toczących się w ramach wojny Francji z koalicją (1672–1679). Uwielbianie Anglii w wojnę z jej ówczesną największą rywalką gospodarczą – Holandią, czy też walki toczone przez państwa leżące po obu stronach Sundu nie sprzyjały uprawianiu działalności handlowej na Morzu Bałtyckim. Nic dziwnego, że kwestie związane z konfliktami wojennymi i problemami z nich wynikającymi dominowały w listach wysyłanych przez Sandersona do Londynu.

Zagadnieniem kluczowym dla prowadzenia wymiany handlowej była możliwość swobodnej żeglugi po wodach Bałtyku oraz przekraczania Cieśniny Sundzkiej. Angielski kupiec żalił się Williamsonowi na wszelkie przeszkody, które tę żeglugę utrudniały albo stanowiły dla niej potencjalne zagrożenie. Motyw wojny angielsko-holenderskiej z lat 1665–1667 pojawiał się w każdym liście Sandersona wysyłanym w tym okresie do podsekretarza<sup>21</sup>. Po roku od jej wybuchu temat wojny w pewnym sensie został oswojony, ale wówczas przystąpiła do niej Dania i trudniej było nad tym przejść do porządku dziennego, chociażby z tego względu, że oznaczało to zamknięcie Sundu dla statków angielskich<sup>22</sup>. Sanderson miesiąc po wypowiedzeniu przez Duńczyków wojny Anglii, nie posiadając jeszcze potwierdzenia tego faktu z Londynu, bazując jedynie na doniesieniach, które docierały do Gdańska, jeszcze przed rozpoczęciem sezonu żeglugowego dzielił się swoimi obawami z Williamsonem: „Teraz obawiamy się króla Danii; kilka listów informuje oraz Holendrzy donoszą, że on jest całkowicie z nimi”<sup>23</sup>.

Kiedy dwa tygodnie po zawarciu pokoju w Bredzie (31 VII 1667) wieści o tym szczęśliwym wydarzeniu dotarły nad Motławę, Sanderson z niepokojem badał nastroje w Londynie odnośnie do

---

21 NA, SP 88/11, *passim*.

22 Obszerny regest listu M.A. Giustiniana, weneckiego ambasadora we Francji, do doży i senatu, Paryż 6 VII 1666, nr 26, [w:] *Calendar of State Papers, Venice*, t. xxxv, London 1935, s. 29; Regest listu L. Whittingtona do J. Williamsona, Hull 15 VIII 1666, nr 148, [w:] *CSPD, Charles II, 1666–1667*, ed. M.A.E. Green, London 1864, s. 42.

23 „We are now afraid of the King of Denmark; severall letters adviseing et the hollanders reporting he's wholly theirs”. F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 13 III 1666, NA, SP 88/11, k. 42.

ratyfikacji traktatu. Rozumiał, że warunki podpisanego układu nie są najkorzystniejsze dla Anglii, ale przekonywał, że pokój jest znacznie lepszy niż wojna, zwłaszcza dla ludzi trudniących się handlem<sup>24</sup>. W kolejnym liście argumentował, iż ratyfikacja traktatu pokojowego przywróci niezakłóconą żeglugę na morzach, a to pozwoli kupcom angielskim na sprzedaż zakupionego w krajach nadbałtyckich zboża, które tego roku obrodziło szczególnie urodzajnie<sup>25</sup>.

Po pierwszych incydentach angielsko-holenderskich na morzu w 1672 r., zwiastujących kolejną wojnę między tymi krajami, i po ostrzeżeniach płynących z Londynu o zaognieniu sytuacji na morzach, Sanderson nie miał złudzeń, że pokój, którego pragnęli kupcy, został właśnie zburzony. W liście do Williamsona pisany wczesną wiosną wyrażał nadzieję, że londyński rząd zapewni konwoje statkom kupieckim, by utrzymać handel z Bałtykiem<sup>26</sup>. Zmagania wojenne ponownie stały się leitmotiwem korespondencji na linii Gdańsk–Londyn<sup>27</sup>. Przykładowo w czerwcu 1672 r. Sanderson donosił Williamsonowi, że nad Motławą pojawili się oficerowie werbunkowi, którzy wbrew wyraźnemu zakazowi magistratu miejskiego rekrutowali żołnierzy dla Holandii. Zaznaczał, że w akcję werbunkową na korzyść Niderlandów włączył się również książę Kurlandii, który w Mitawie pozyskał dlań 300 jeźdźców oraz wysłał oficerów werbunkowych do Rygi<sup>28</sup>. Kupiec z niepokojem śledził pogłoski o rozmowach holendersko-duńskich czy też o przystąpieniu Hiszpanii do wojny z Francją, walczącą wraz z Anglikami przeciwko Holandii<sup>29</sup>, i starał

---

24 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 13 VIII 1667, NA, SP 88/11, k. 86.

25 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 20 VIII 1667, NA, SP 88/11, k. 88.

26 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 3/13 IV 1672, NA, SP 88/13, k. 11.

27 NA, SP 88/13, *passim*.

28 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 1 VI 1672, NA, SP 88/13, k. 21.

29 Hiszpania przystąpiła do wojny w październiku 1673 r., pragnąc przede wszystkim utrzymać swój stan posiadania w Niderlandach Południowych, zagrożony przez Francuzów. G. Satterfield, *Princes, Posts and Partisans. The Army of Louis XIV and Partisan Warfare in the Netherlands (1673–1678)*, Leiden–Boston 2003, s. 17, 23. Sandersona szczególnie niepokoiły – rozpowszechniane przez

się weryfikować ich prawdziwość u Williamsona<sup>30</sup>. Z wielką nadzieją i niecierpliwością wsłuchiwał się w doniesienia o rozmowach pokojowych<sup>31</sup>, a kiedy te przeciągały się – nie bez winy Anglików i ich wygórowanych żądań – Sanderson zarzucał Holendrom egoizm i wyrażał przekonanie, że dopiero całkowite rozbicie ich sił w walce i pozbawienie ich możliwości obrony sprawi, że zaprzestaną walki<sup>32</sup>. Kiedy wreszcie w lutym 1674 r. Karol II podpisał separatystyczny pokój ze Zjednoczonymi Provincjami<sup>33</sup>, kłopoty kupiectwa angielskiego handlującego z krajami nadbałtyckimi nie zakończyły się. Wojna Francji z koalicją europejską trwała nadal, a Wyspiarze pływający ze swymi towarami na Bałtyk ucierpieć mieli jeszcze niejednokrotnie<sup>34</sup>. Problemem, z którym kupcy musieli się mierzyć, były konfiskaty należących do nich towarów i statków. Pomimo iż Anglia wycofała się z wojny, okręty należące do poddanych Karola II były zajmowane przez walczące strony pod pretekstem przewożenia kontrabandy<sup>35</sup>. Sanderson wielokrotnie w listach zwracał się do Williamsona z prośbą o przesłanie mu kopii traktatów zawartych przez Anglię<sup>36</sup>, w celu ustalenia, które towary były przez dane

---

Holendrów – pogłoski o rychłym wypowiedzeniu przez Hiszpanów wojny także Anglii. F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 28 X 1673, NA, SP 88/13, k. 108.

30 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 8 VII 1672 i 7 X 1673, NA, SP 88/13, k. 94v i 104.

31 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 13 V 1673, 30 VIII 1673, 7 X 1673, 21 X 1673, 3 III 1674, NA, SP 88/13, k. 86, 103, 104, 107, 137.

32 „I doe see the Hollanders still remane obstinately perverse, et averse to peace, they being soe farr enchanted w[ith] their ambitious et selfeish interest that all other considerations are wholly neglected; nor have I hopes of any change till they shalbe by force of armes reduced to such a conditio that they are unable to make opposition”. F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 11 XI 1673, NA, SP 88/13, k. 110.

33 G. Satterfield, *op. cit.*, s. 24.

34 Zarządzenie Rady ds. Handlu i Plantacji, 23 III 1677, [w:] *CSPD, March 1<sup>st</sup>, 1677 to February 28<sup>th</sup>, 1678*, ed. F.H. Blackburne Daniell, London 1911, s. 48–49.

35 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 8 XII 1674, NA, SP 88/13, k. 157; Gdańsk 10 VIII 1675, 4 VII 1676, 15 VIII 1676, NA, SP 88/14, k. 61, 156, 183.

36 Sanderson prosił Williamsona o kopie traktatów bądź ich fragmentów, odnoszących się do kwestii handlowych, również w czasie pokoju, pragnąc wiedzieć, w jaki sposób zawarty układ wpływa na sytuację kupców. F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 28 XII 1669, 24 I 1670, 1 III 1670, NA, SP 88/12, k. 82, 130, 140.

państwo traktowane jako kontrabanda<sup>37</sup>. Kiedy w końcu roku 1674 dotarły do Sandersona informacje o podpisaniu (30 IX 1674) przez Anglię i Szwecję traktatu sojusznico-handlowego<sup>38</sup>, upomniał się o kopię artykułów dotyczących spraw handlowych, wyjaśniając, że potrzebuje ich, „abyśmy wiedzieli, jak funkcjonować na tych morzach”<sup>39</sup>. Sekretarz Williamson spełnił życzenie Sandersona i przesłał mu abstrakty wszystkich traktatów, które w ostatnich latach Anglia zawarła z sąsiednimi krajami<sup>40</sup>. Sanderson był wdzięczny, podkreślał w liście, jak bardzo przydatne są one dla kupców handlujących na Bałtyku, jednak lektura ich nie rozwiała wszystkich wątpliwości, które w tym czasie nurtowały Wyspiarzy. W połowie lat siedemdziesiątych XVII w. kluczowe pytanie stawiane przez kupiectwo angielskie prowadzące wymianę handlową z krajami nadbałtyckimi brzmiało: co uchodzi za kontrabandę w oczach celników duńskich?

Na początku 1674 r. Dania przystąpiła do wojny po stronie koalicji, przeciwko Francji i Szwecji. Taki rozwój sytuacji bardzo zaniepokoił kupców angielskich, którzy prowadzili handel ze Szwecją i przesyłali swe towary przez Sund<sup>41</sup>. Chcieli wiedzieć, co wolno im przewozić przez cieśninę, by nie narażać się na konfiskaty statków i towarów. Williamson przesłał do Gdańska abstrakt traktatu sojusznico-handlowego podpisanego przez Wielką Brytanię i Danię 11 lipca 1670 r.<sup>42</sup>, jednakże kupcy nie znaleźli tam odpowiedzi na nurtujące ich pytanie. Sanderson poprosił więc sekretarza stanu o przesłanie listy towarów, które zgodnie z zawartym traktatem uznawane były za kontrabandę<sup>43</sup>. Uzyskawszy

---

<sup>37</sup> F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 9 II 1675, 2 III 1675, NA, SP 88/14, k. 13–13v, 18.

<sup>38</sup> *Extracts, from the several Treaties subsisting between Great Britain and other Kingdoms and States, of such Articles and Clauses, as relate to the Duty and Conduct of the Commanders of His Majesty's Ships of War*, London 1758, s. 216.

<sup>39</sup> „that so we may know how to regulate ourselves in these seas”. F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 26 XII 1674, NA, SP 88/13, k. 162.

<sup>40</sup> F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 16 XI 1675, NA, SP 88/14, k. 87.

<sup>41</sup> F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 28 IX 1675, NA, SP 88/14, k. 71.

<sup>42</sup> *Extracts, from the several...*, s. 219–236.

<sup>43</sup> F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 8 X 1675, NA, SP 88/14, k. 74.

odpowieź, że ten problem nie został rozstrzygnięty, wyraził tym faktem rozczarowanie i przekonywał sekretarza, że w interesie angielskich kupców jest jak najszybsze doprecyzowanie tej kwestii. Argumentował, że w sytuacji, kiedy toczy się wojna, w której Wielka Brytania nie bierze udziału, kupcy brytyjscy mogliby to wykorzystać, monopolizując w swych rękach handel Szwecji. Jednak brak konkretnych ustaleń z Duńczykami co do towarów, którymi nie wolno handlować w czasie działań wojennych, daje Danii możliwość zaliczenia do kontrabandy praktycznie dowolnego towaru przewożonego ze Szwecji, np. soli, na handlu którą Wyspiarze w obecnej sytuacji mogliby zarobić krocie<sup>44</sup>. Mimo wysyłanych monitów, Sanderson nie otrzymał z Londynu zestawienia zakazanych towarów<sup>45</sup>. Angielskie władze próbowały pomóc kupcom, wystawiając im paszporty potwierdzające, że przewożone przez nich na Bałtyk towary należą do poddanych Karola II. Nie rozwiązało to jednak wszystkich problemów Wyspiarzy – takich zaświadczeń pozbawione były towary eksportowane przez nich z Bałtyku, bo któż miał je wydawać? Certyfikaty wystawione przez magistrat szwedzkiego miasta nie byłyby przecież respektowane przez celników duńskich<sup>46</sup>.

Zagadnieniem, które w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVII w. dominowało w angielskim handlu na Bałtyku, była rywalizacja Brytyjczyków z Holendrami, która przebiegała na różnych płaszczyznach – militarnej, gospodarczej i propagandowej. Działania wojenne pomiędzy tymi dwoma państwami trwały cztery lata, ale współzawodnictwo gospodarcze i walka propagandowa charakteryzowały cały omawiany okres<sup>47</sup>.

---

44 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 23 XI 1675, 10 II 1676, NA, SP 88/14, k. 90, 113.

45 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 9 V 1676, 4 VII 1676, NA, SP 88/14, k. 136v, 156.

46 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 2 V 1676, 9 V 1676, NA, SP 88/14, k. 134, 136.

47 V. Barbour, *Dutch and English Merchant Shipping in the Seventeenth Century*, [w:] *Essay in Economic History*, ed. E.M. Carus Wilson, London 1955, s. 261–290; Ch. Wilson, *Profit and Power. A Study of England and the Dutch Wars*, The Hague 1978, *passim*.

Dużą wagę obie strony przywiązywały do rywalizacji na poziomie wizerunkowym. W czasie toczących się walk rozmiary odnoszonych przez swój kraj zwycięstw powiększono, a porażek minimalizowano. Rezydujący w miastach nadbałtyckich kupcy niderlandzcy byli w lepszej sytuacji niż ich angielscy rywale, jeśli idzie o pozyskiwanie najświeższych wiadomości. Informacje z Republiki Zjednoczonych Prowincji docierały szybciej i w większej liczbie, co naturalnie nie powinno nas dziwić, biorąc pod uwagę położenie geograficzne obu państw i większą aktywność gospodarczą Holendrów na Bałtyku. Sanderson niejednokrotnie skarżył się Williamsonowi, że kupcy holenderscy rozpowszechniają w Gdańsku nowiny o wielkich sukcesach wojennych, które ich państwo odniosło nad Anglią, a których on nie jest w stanie zweryfikować ani tym bardziej zdementować, gdyż nie otrzymał jeszcze z Londynu informacji na ten temat<sup>48</sup>. Dobrze ilustruje to sytuacja, która miała miejsce w 1666 r. po czterodniowej bitwie na kanale La Manche (11–14 czerwca), w której marynarka holenderska zadała ciężkie straty Royal Navy<sup>49</sup>. Dziesięć dni po bitwie nadeszły do Gdańska pierwsze wieści, które w sposób przesadzony przedstawiły straty Anglików, w ciągu kolejnych dni napływały nowiny, które jeszcze bardziej wyolbrzymiły ich klęskę. Społeczność brytyjska mieszkająca w mieście nad Motławą przez ponad tydzień przeżywała chwile grozy. Dopiero na początku lipca dotarł do Gdańska list Williamsona, który z kolei przedstawił bitwę jako sukces floty Karola II. Sanderson odetchnął z ulgą, ale dwa tygodnie później zdumiony i zniesmaczony informował podsekretarza, że Holendrzy zamierzają hucznie świętować odniesione zwycięstwo i z tej okazji organizują wielki bankiet, na który zaprosili znamienitych gdańszczan. Nie bez złośliwości dodał: „to (dla głupców) musi być niepodważalnym argumentem, że oni zwyciężyli”<sup>50</sup>.

---

<sup>48</sup> F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 3 VII 1666, 29 VI/9 VII 1667, NA, SP 88/11, k. 43, 83; 1 VII 1673, 7 X 1673, 17 III 1674, NA, SP 88/13, k. 92, 104, 138.

<sup>49</sup> Więcej na temat bitwy por. F.L. Fox, *A Distant Storm. The Four Days' Battle of 1666. The Greatest Sea Fight of the Age of Sail*, Rotherfield 1996.

<sup>50</sup> „this (to fooles) must bee an indeviabile argument, they are victors”. F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 17 VII 1667, NA, SP 88/11, k. 44.

W kolejnym liście relacjonował przebieg hucznej uroczystości, z żalem odnotowując na niej obecność czołowych przedstawicieli magistratu gdańskiego<sup>51</sup>.

Jak już wcześniej zaznaczono, część trafiających do rąk Sandersona doniesień była tłumaczona na język niemiecki i przesyłana dalej na Wschód, do Rygi i Moskwy. Kupiec przekonywał Williamsona, z czego ten i tak zapewne zdawał sobie sprawę, że bez tych zabiegów Holendrzy podkopaliby pozycję kupców angielskich w państwie cara<sup>52</sup>. Wiosną 1667 r. Sanderson z przykrością odnotował, że z okazji Świąt Wielkanocnych przebywający w stolicy Rosji Holendrzy dostąpili zaszczytu ucałowania ręki cara Aleksego i zgodnie z prawosławnym zwyczajem zostali obdarowani czerwonymi pisankami. Kupiec zaznaczył, że taki honor nie spotkał żadnego z Anglików. Nie potrafił stwierdzić, czy było to zwykłe przeoczenie, czy też celowe działanie<sup>53</sup>.

Bardziej dokuczliwe dla kupców angielskich niż rywalizacja o prestiż było współzawodnictwo ekonomiczne z Holendrami. W 1668 r. Sanderson alarmował Williamsona, że ma informacje o kupcach holenderskich, którzy, chcąc obejść Akt Nawigacyjny, zamierzali ubiegać się o angielskie paszporty dla swoich statków, aby móc przewozić na nich towary na Wyspy Brytyjskie. Uczulał, że niejaki Frans van der Hoeve otwarcie chwalił się, że jego brat Mattis ma kontakty na angielskim dworze i za odpowiednią opłatą załatwi mu pozwolenie na swobodną żeglugę do Anglii<sup>54</sup>. Prosił, aby sekretarz ostrzegł odpowiednich urzędników i wyczulił ich na takie praktyki.

Latem 1670 r. Sanderson z pewnym niepokojem przyglądał się wiździe nad Motławą Johana de Witta, posła Republiki Zjednoczonych

---

51 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 3 VII 1666, 14/24 VII 1666, NA, SP 88/11, k. 43, 45.

52 W tym czasie w otoczeniu cara Aleksego przebywał angielski medyk Samuel Collins, który przesyłane mu angielskie gazety tłumaczył na rosyjski i ich treść prezentował carowi. F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 6 II 1666, NA, SP 88/11, k. 40v; W.J. Bishop, *English Physicians in Russia in the Sixteenth and Seventeenth Centuries*, „Proceedings of the Royal Society of Medicine” 1929, vol. XXIII(II), s. 150–152.

53 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 21 V 1667, NA, SP 88/11, k. 75.

54 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 17 III 1668, NA, SP 88/11, k. 128v.



Prowincji wysłanego do Danii, Gdańska i Polski<sup>55</sup>. Holender przybył do Gdańska, aby negocjować z magistratem ratyfikację porozumienia zawartego w Hadze jeszcze w 1656 r. przez przedstawiciela Gdańska, podsindyka Krystiana Schrödera. Za oferowaną gdańszczanom przez Zjednoczone Prowincje pomoc militarną i wojskową kupcy niderlandzcy mieli otrzymać nad Motławą takie same prawa, jakimi cieszyli się obywatele miasta. W końcu lipca 1656 r., krótko po podpisaniu układu, mimo iż nie został on jeszcze ratyfikowany, Zjednoczone Prowincje zaczęły wypełniać swe zobowiązania wobec Gdańska (połączona flota holendersko-duńska zniosła szwedzką blokadę portu gdańskiego). Uwolnione z opresji miasto nie zamierzało jednak dzielić się swoim monopolem w pośrednictwie pomiędzy Rzeczpospolitą a kupcami obcymi i porozumienia nie ratyfikowało<sup>56</sup>. Po upływie 14 lat przybył do miasta zaopatrzone w stosowne pisma i znaczną ilość pieniędzy de Witt, który miał za zadanie przekonać gdańszczan, aby przyznali kupcom niderlandzkim obiecane przywileje. Gdyby udało mu się wypełnić misję, sytuacja Holendrów byłaby nad Motławą znacznie korzystniejsza niż kupców brytyjskich. Sanderson z zainteresowaniem obserwował rozwój wydarzeń i z satysfakcją odnotował, że niewiele osiągnąwszy w Gdańsku, poseł holenderski wyjechał do Warszawy. Angielski kupiec obawiał się trochę, że skorumpowani dworzanie mogą być przychylniejsi dla propozycji de Witta, a te złożone w stolicy były bardzo szkodliwe dla kupców brytyjskich. Wysłannik Zjednoczonych Prowincji zaoferował 8 mln polskich złotych za uzyskanie przez Holendrów na 10 lat monopolu na import do Rzeczypospolitej wyrobów wełnianych. Sanderson działalność de Witta podsumował stwierdzeniem, że Holendrzy,

---

55 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 9 VIII 1670, 20 VIII 1670, NA, SP 88/12, k. 182, 183; *The New Guide to the Diplomatic Archives of Western Europe*, eds D.H. Thomas, L.M. Case, Philadelphia 2016, s. 227.

56 Więcej na temat porozumienia gdańsko-niderlandzkiego z 1656 r. por. E. Cieślak, *Okres „potopu” szwedzkiego*, [w:] *Historia Gdańska*, t. III, cz. 1 (1655–1793), red. E. Cieślak, Gdańsk 1993, s. 38–39.

jeśli tylko mogą promować swój handel, nie mają żadnych skrupułów ani w stosunku do przyjaciół, ani do sąsiadów<sup>57</sup>.

Angielscy kupcy nie mieli wątpliwości, że kupcy niderlandzcy są ich najpoważniejszymi – i w zasadzie niedoścignymi dla nich – rywalami na Bałtyku. Przekonanie to Sanderson zawarł w słowach:

We wszystkich miastach portowych na tych morzach najważniejszymi handlarzami są Anglicy i Holendrzy. Ale oni znacznie przewyższają nas w towarach importowanych, takich jak: dobre sukno, przyprawy, wino, sól, śledzie, a także w towarach eksportowanych, takich jak: zboże, len, konopie, drewno, potaż, wosk; nie dlatego, że oni wykorzystują to sami, ale dlatego, że przewożą to do innych krajów; ich tani fracht towarów gabarytowych daje im przewagę nad wszystkimi innymi<sup>58</sup>.

Hurtowe zakupy Holendrów powodowały na rynku bałtyckim wzrosty cen towaru, który w danym momencie cieszył się ich szczególnym zainteresowaniem. Na taką sytuację skarżył się Sanderson we wrześniu 1671 r., kiedy to kupcy z Republiki Zjednoczonych Prowincji nabyli znaczne ilości pszenicy oraz żyta, aby wyeksportować je do Włoch. W ciągu sześciu tygodni ceny zboża w Gdańsku wzrosły niemal podwójnie. Angielski kupiec wyraził nadzieję, że na Wyspach nie będzie brakowało zboża tego roku, gdyż jego zakup byłby bardzo kosztowny<sup>59</sup>.

Trudno było rywalizować kupcom brytyjskim z potężnym niderlandzkim konkurentem – nawet kiedy oferowali dobry towar,

---

57 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 6 IX 1670, 1 XI 1670, 13 XII 1670, [dokument uszkodzony, brak daty dziennej – 20 albo 27?] XII 1670, NA, SP 88/12, k. 184, 190, 196, 198.

58 „The cheefie traideris in all the Port townes thorough these seas are English et Hollanders. But they farr exceed us in goods imported: as fine cloath, spieces, wine, salt, herrings, alsoe in goods exported: as corne, flax, hemp, wood, wax weed-ash, not soe much for what they spend themselves, as that, they transport to other Contries; they cheap fraughts in such bulkie commodeties giving them a advantage before all others”. F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 15 XII 1674, NA, SP 88/13, k. 161v.

59 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk [dokument uszkodzony, brak daty dziennej – 26?] IX 1671, NA, SP 88/12, k. 225.

traktowani byli gorzej. Taką sytuację opisał Sanderson w liście do Williamsona w listopadzie 1670 r. Niewielki statek rybacki ze Szkocji przywiózł do Gdańska 32 łaszy bardzo dobrych śledzi, porównywalnych do tych, które dostarczali Niderlandczycy, gdańszczanie odmówili jednak przystawienia znaku jakości, który otrzymywały najlepsze śledzie, twierdząc, że przysługuje on jedynie towarom flamandzkim. Sanderson interweniował na korzyść poddanych Karola II, zarzucając gdańszczanom fałsz i wyraźne faworyzowanie kupców niderlandzkich, jednak nic nie osiągnął. Żalił się Williamsonowi, że chociaż ryby są świetnej jakości, sprzedający tracą na każdym łaszcie co najmniej 70 zł tylko dlatego, że zostały przywiezione na statku szkockim, a nie niderlandzkim. Skonstatował: „w tych warunkach Kompania nie jest w stanie utrzymać rynku z Holendrami i w konsekwencji handel tu zostanie zrujnowany”<sup>60</sup>. Co ciekawe, w liście wysłanym dwa tygodnie później zweryfikował podane wcześniej liczby – ładunek liczył 30 łasztów, kupcy zaś mieli tracić 50 zł na łaszcie. Ponadto złagodził swoją ocenę opisanej sytuacji – stwierdził, że sprzedaż śledzi nawet po niższej cenie przyniesie Szkotom zysk na tyle duży, że będzie to dla nich zachętą, aby handlować na gdańskim rynku<sup>61</sup>.

Ciekawe, że pomimo silnej angielsko-holenderskiej rywalizacji gospodarczej występowały płaszczyzny, na których kupcy obu państw współpracowali ze sobą. W 1675 r., kiedy Szwecja i Holandia pozostawały w stanie wojny, zagrożeni kupcy holenderscy musieli potajemnie uchodzić z Rygi, znajdującej się od 1621 r. pod panowaniem szwedzkim. Wówczas gubernator miasta, podejrzewając, że opuszczający je w pośpiechu uciekinierzy musieli część swych ruchomości pozostawić na miejscu, zażądał od kupców angielskich złożenia przysięgi, iż nie posiadają mienia należącego do Holendrów. Anglicy początkowo próbowali się opierać, jednak ostatecznie taką przysięgę złożyli. Sanderson nie wykluczył,

---

60 „upon these terms it's impossible for the Companie to hold market w[i]th the hollanders; et consequently will ruinate that traid here”. F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 1 XI 1670, NA, SP 88/12, k. 190–190v.

61 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 15 XI 1670, NA, SP 88/12, k. 192v.

że kupcy angielscy poratowali w trudnej sytuacji prześladowanych kupców niderlandzkich. Poprosił też Williamsona o radę, co robić w takich sytuacjach w przyszłości<sup>62</sup>.

Na różnego rodzaju problemy kupcy angielscy napotykali w Prusach Książęcych. Jesienią 1665 r. Fryderyk Wilhelm w ramach retorsji za zatrzymanie w Anglii dwóch jego statków nie pozwolił przed zamknięciem sezonu żeglugowego opuścić portu w Piławie dwóm angielskim statkom<sup>63</sup>. Kapitana jednego z nich, Abrahama Dixona z Newcastle, potraktowano szczególnie surowo, gdyż przez miesiąc trzymano w więzieniu, pozostawiając statek i marynarzy bez dowodzenia. Po interwencji kapitana innego angielskiego statku, podnoszącego słuszną uwagę, że żaglowiec bez dowódcy zostanie uwięziony przez lód i zniszczenia będą ogromne, jednostce przydzielono jako dowódcę Holendra, czyli wroga, z którym Anglia prowadziła w tym czasie wojnę, co spotęgowało nieszczęście Dixona i jego ludzi. Uwięzione przez elektora i lód statki uwolnione zostały dopiero na wiosnę 1666 r.<sup>64</sup>

Wielu kłopotów w omawianym okresie Brytyjczycy doświadczyli w Królewcu<sup>65</sup>. Wynikały one w dużej mierze z polityki fiskalnej kurfirsta, który potrzebował pieniędzy na utrzymanie rosnącej armii. Na landtagu zwołanym do Królewca w maju 1666 r. Fryderyk Wilhelm zażądał od stanów pruskich pieniędzy na utrzymanie wojska, przekonując, że sytuacja w sąsiedniej Rzeczypospolitej związana z rokoszem Lubomirskiego wymaga utrzymania w Księstwie Pruskim oddziałów wojskowych. Po kilkumiesięcznych rokowaniach stany wyraziły zgodę na zabezpieczenie środków pieniężnych, których domagał się kurfirst. Sanderson, w imieniu

---

62 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 17 VIII 1675, NA, SP 88/14, k. 64–64v.

63 Regesty listów: F. Sandersona do W. Ridera [Rydera] i Kompanii [Wschodnioindyjskiej?], Gdańsk 3 X 1665, nr 24; S. Herona do S. Pepysa, Bethnal Green 21 X 1665, nr 30; F. Sandersona do W. Ridera [Rydera], Gdańsk 10 i 14 X 1665, nr 48, [w:] *CSPD, Charles II, 1665–1666*, ed. M.A.E. Green, London 1864, s. 3–4, 23, 26.

64 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 26 XII 1665, 27 I 1666, 6 II 1666, 20 II 1666, 13 II 1666, NA, SP 88/11, k. 37v, 39, 40v, 41v, 42v.

65 Wiadomo, że w 1615 r. w mieście nad Pregolą mieszkało 410 Szkotów. J. Jasiński, *Historia Królewca. Szkice z XIII–XX stulecia*, Olsztyn 1994, s. 83.

Wyspiarzy rezydujących w Królewcu, skarżył się Williamsonowi, że z tego tytułu zażądano od nich – podobnie jak od innych obcych kupców – po 20 talarów pogłównego, co było kwotą pięć razy większą od tej, którą mieli uiszczać najzamożniejsi szlachcice Księstwa i dziesięć razy większą od tej, którą mieli wносить najbogatsi mieszczanie. W dodatku był to precedens, gdyż wcześniej nie żądano takiego podatku od obcych. Ponieważ kupcy brytyjscy odmówili wniesienia wymaganej opłaty, argumentując, że jeśli to zrobią, w kolejnych latach władze Królewca mogą od nich zażądać jeszcze większej kwoty, trafili na kilka dni do aresztu. Po wyjściu na wolność kupcy mieli możliwość przedłożenia swej krzywdy kurfirstowi<sup>66</sup>. Wiadomo też, że Williamson przekazał ich skargę z prośbą o interwencję u ministrów Fryderyka Wilhelma Henry’emu Bennetowi, sekretarzowi stanu departamentu południowego<sup>67</sup>. Jednak sytuacja Brytyjczyków w Królewcu nie poprawiła się, problem co prawda zniknął na kilka lat z listów Sandersona, ale wrócił w połowie lat siedemdziesiątych XVII w.<sup>68</sup>

Należy zauważyć, że w tym czasie nie były to jedyne kłopoty, których kupiectwo z Wysp Brytyjskich doświadczało w mieście nad Pregolą. Egoizm gospodarczy zamożnych mieszkańców Królewca, którzy zmonopolizowali handel z obcymi kupcami, a także fiskalizm księcia pruskiego wpływały negatywnie na warunki handlowe w mieście. Sanderson zebrał i wyłuszczył żale krzywdzonych Wyspiarzy w liście z 25 maja 1675 r. Wspomniiał w nim o spadkobiercach niemogących swobodnie dysponować dobrami pozostawionymi przez zmarłego kupca, zmuszanych do pozostawienia części odziedziczonego majątku w Prusach. Użalał się nad losem kupców pod byle pretekstem wzywanych przed sąd miejski i zmuszanych przysięgami do oczyszczania się z zarzutów, które

---

<sup>66</sup> F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 4 IX 1666, NA, SP 88/11, k. 50–50v; A. Kamiński, *Stany Prus Książęcych wobec rządów brandenburskich w drugiej połowie XVII wieku*, Olsztyn 1995, s. 113–114.

<sup>67</sup> F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 27 XI 1666, NA, SP 88/11, k. 54.

<sup>68</sup> F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 25 V 1675, NA, SP 88/14, k. 45v; 11 IX 1677, NA, SP 88/15, k. 27.

nierzadko były zwykłymi pomówieniami. Przypomniął o gnębieniu ich przez władze Królewca podatkami znacznie przewyższającymi te, które uiszczali mieszczenie królewieccy. Zwracał uwagę na forsowany przez tych ostatnich pomysł wprowadzenia prawa nakazującego wszystkim obcym kupcom, co roku w okresie od początku grudnia do końca kwietnia, opuszczanie Królewca z zastrzeżeniem, że wszystkie swoje towary i pieniądze mieli by na ten czas zostawiać w mieście w obcych rękach<sup>69</sup>. Problemy te zeszyły jednak na dalszy plan w obliczu wojny wypowiedzianej przez Fryderyka Wilhelma Szwecji dwa miesiące wcześniej<sup>70</sup>, gdyż trudności z tego powodu doświadczali kupcy brytyjscy rezydujący w różnych portach bałtyckich, nie tylko w Królewcu. Kaprowie brandenburscy nękali statki kupieckie bez względu na to, czy należały do przedstawicieli państwa, z którym Fryderyk Wilhelm prowadził wojnę, czy też do państwa neutralnego<sup>71</sup>. Położenie brytyjskich kupców uprawiających wymianę z portami bałtyckimi było na tyle trudne, że dyplomata Laurence Hyde ujął się za nimi listownie u sekretarza stanu, stwierdzając, że jeśli nic nie zostanie przedsięwzięte, handel ten upadnie<sup>72</sup>. W Londynie wzięto te słowa poważnie – kupcy otrzymali zapewnienie, że w razie szykan ze strony kaprów brandenburskich mogą liczyć na wsparcie władz brytyjskich<sup>73</sup>.

Sanderson skarżył się ponadto Williamsonowi na kłopoty z pocztą, których pośrednim sprawcą był Fryderyk Wilhelm, elektor brandenburski, a bezpośrednimi winowajcami byli wykonawcy jego woli – brandenburscy urzędnicy. W październiku 1675 r. oskarżał ich o przechwycenie trzech kolejnych pakietów pocztowych. Zaś kilka miesięcy później tłumaczył sekretarzowi stanu,

---

69 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 25 V 1675, NA, SP 88/14, k. 45–45v.

70 Reces listu T. Holdena do J. Williamsona, Falmouth 29 III 1675, [w:] *CSPD, March 1<sup>st</sup>, 1675, to February 29<sup>th</sup>, 1676*, ed. F.H. Blackburne Daniell, London 1907, s. 42.

71 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 15 VIII 1676, 22 VIII 1676, NA, SP 88/14, k. 183, 189–189v; 10 IV 1677, NA, SP 88/15, k. 10; oświadczenie J. Donaldsona, listopad 1676, [w:] *CSPD, March 1<sup>st</sup>, 1676...*, s. 439.

72 L. Hyde do [J. Williamsona?], Gdańsk 9/19 VIII 1676, NA, SP 88/14, k. 187v.

73 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 5 VI 1677, NA, SP 88/15, k. 16.

że kiedy elektor wkroczył na Pomorze Szwedzkie, polecił, aby poczta przechodząca dawniej przez Szczecin, przewożona była przez Berlin. To spowodowało nieregularność w jej dostarczaniu oraz duży wzrost opłat zarówno za przesyłki wysyłane, jak i otrzymywane<sup>74</sup>. Problem był na tyle uciążliwy, że Sanderson poprosił Williamsona o interwencję u przebywającego w Anglii ministra Fryderyka Wilhelma – barona Schwerina<sup>75</sup>. Taka interwencja została podjęta<sup>76</sup>, jednak nie przyniosła żadnych rezultatów, skoro w maju 1677 r. Sanderson wciąż żalił się na wysokie opłaty pocztowe pobierane przez urzędników elektora i znikające przesyłki<sup>77</sup>.

W porównaniu z tym, co powiedziano wyżej, sytuacja Brytyjczyków w Gdańsku przedstawiała się zupełnie dobrze. Sanderson wielokrotnie interweniował w różnych sprawach na korzyść kupców gdańskich u Williamsona<sup>78</sup>. Latem 1672 r. tłumaczył podsekretarzowi, że udzielanie pomocy gdańszczanom leży w interesie całej angielskiej faktorii działającej nad Motławą, gdyż w ostatnich latach kupcy z Wysp Brytyjskich doświadczyli wielu uprzejmości ze strony mieszczan gdańskich i dobrze byłoby te świetne relacje utrzymać<sup>79</sup>.

Kiedy wiosną 1676 r. Sanderson dowiedział się, że do Polski ma zostać przysłany ambasador Karola II, wyraził nadzieję, że będzie on zaopatrzony również w instrukcje promujące angielski

---

74 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 8 X 1675, 21 XII 1675, 18 I 1676, NA, SP 88/14, k. 74, 97, 103.

75 Chodzi o pochodzącego z Pomorza Zachodniego szlachcica, zaufanego ministra elektora i dyplomatę – Otto von Schwerina Młodszeo. A.W. Ward, *The Great Elector and the First Prussian King*, [w:] *The Cambridge Modern History*, vol. v (*The Age of Louis XIV*), eds A.W. Ward, G.W. Prothero, S. Leathes, Cambridge 1908, s. 649, 651; A. Kamieński, *op. cit.*, s. 19.

76 Notatka sporządzona przez J. Williamsona, opatrzona datą 6 I 1676, [w:] *CSPD, March 1<sup>st</sup>, 1675...*, s. 494.

77 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 10 II 1676, NA, SP 88/14, k. 113; 1 V 1677, NA, SP 88/15, k. 13–13V.

78 Interwencje najczęściej dotyczyły skonfiskowanych na Wyspach bądź pojmanyh przez szkockich kaprów statków i towarów należących do gdańszczan. F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 6 II 1666, 1 X 1667, NA, SP 88/11, k. 40, 93; 29 III 1670, NA, SP 88/12, k. 152; 5 VII 1672, 9 VII 1672, 27 VIII 1672, 24 IX 1672, 12 XI 1672, 14 I 1673, 9 VI 1674, NA, SP 88/13, k. 24, 27, 38, 69, 79, 144.

79 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 5 VII 1672, NA, SP 88/13, k. 24.

handel w Gdańsku, przy czym podkreślił, że nie ma wątpliwości, że mieszczanie gdańscy będą otwarci na dyskusję. Miał nadzieję, że może to być dobry krok w kierunku wypracowania angielsko-gdańskiego traktatu handlowego<sup>80</sup>. Laurence Hyde przybył nad Motławę 8 sierpnia 1676 r. zaopatrzony w instrukcję zawierającą dziewięć punktów-problemów, na które skarżyli się kupcy *Eastland Company* mieszkający w Londynie<sup>81</sup>. Sanderson, przejrząwszy owe artykuły, odpowiedział Hyde'owi, że w rozmowach z gdańszczanami powinien podnosić tylko dwa z nich – czwarty i piąty (później kupcy Kompanii Wschodniej w Gdańsku uznali, że należy forsować jedynie czwarty artykuł)<sup>82</sup>, ponieważ Anglicy mieszkający w Gdańsku są bardzo dobrze traktowani przez tutejszych mieszczan, mają więcej przywilejów niż inne nacje i są naprawdę zadowoleni z oferowanych im w mieście warunków. Ambasador przekonał się, że było to zdanie nie tylko Sandersona, ale i reszty angielskiej kolonii żyjącej nad Motławą. Długą listę żali londyńczyków skwitował słowami, że chociaż Anglicy mają skłonność do narzekania, to ci mieszkający w Anglii są do tego bardziej skłonni niż żyjący gdzie indziej<sup>83</sup>. Ostatecznie w memoriale przedłożonym magistratowi gdańskiemu znalazł się tylko jeden z dziewięciu punktów sugerowanych przez kupców Kompanii Wschodniej z Londynu<sup>84</sup>. Dotyczył on kwestii spadkowych i swobodnego dysponowania nimi przez osobę odchodzącą z tego świata, a w przypadku braku wyraźnej dyspozycji członkowie Kompanii Wschodniej mieli zabezpieczyć dobra zmarłego,

---

<sup>80</sup> F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 9 v 1676, NA, SP 88/14, k. 136v.

<sup>81</sup> Owe dziewięć artykułów por. *CSPD, March 1<sup>st</sup>, 1676...*, s. 220.

<sup>82</sup> Sanderson wyjaśnił sekretarzowi stanu, że pozostałe żądania można osiągnąć, zawierając traktat handlowy albo zabiegając o nie u króla Polski. F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 15 VIII 1676, NA, SP 88/14, k. 183.

<sup>83</sup> L. Hyde do [J. Williamsona?], Gdańsk 1/11 VIII 1676, NA, SP 88/14, k. 177v.

<sup>84</sup> Być może stało się tak dlatego, że przy piątym punkcie, który nie został przedłożony, widniał dopisek (zapewne dopisany przez komisarzy do spraw handlu albo kogoś z Tajnej Rady): „Nie nalegać, chyba że można łatwo uzyskać”. Piąty, pominięty punkt brzmiał: „Żeby żaden angielski kupiec nie był zmuszany do noszenia broni przeciwko żadnemu wrogowi tamtejszego rządu”. *CSPD, March 1<sup>st</sup>, 1676...*, s. 220.



aby nieuszczuplone trafiły do rąk spadkobierców. Anglikom zależało na tym, by gdańszczanie nie domagali się dla siebie jakiejś części towarów bądź pieniędzy zmarłego<sup>85</sup>. Magistrat gdański obiecał ambasadorowi Hyde'owi wziąć pod rozwagę życzenia kupców angielskich i zrobić wszystko, aby usatysfakcjonować króla Anglii. Zaś w liście skierowanym do Karola II gdańszczanie zapewnili o swej przyjaźni wobec jego poddanych i okazywaniu im uprzejmości w granicach prawa i w zgodzie z interesem mieszkańców Gdańska<sup>86</sup>. Układ handlowy angielsko-gdański został zawarty jednakże dopiero 22 października 1706 r.<sup>87</sup>

Aby obraz był pełniejszy, warto jeszcze napomknąć o troskach Brytyjczyków mieszkających w Rydze. Wyznaniem dominującym w mieście był luteranizm. Wyspiarze zabiegali o prawo do swobodnego praktykowania wyznawanego przez siebie ewangelicyzmu reformowanego. Prosilili władze angielskie o interwencję w tej sprawie na dworze szwedzkim, argumentując, że skoro Karol II wyraził zgodę na budowę luterskiej świątyni w Londynie<sup>88</sup>, podobny ukłon w ich stronę winien zrobić król Szwecji. Sanderson podnosił tę kwestię w swoich listach wielokrotnie, przekonując, że sprawa ma niezwykle istotny ciężar gatunkowy oraz podsuwając nazwiska polityków szwedzkich, z którymi warto na ten temat rozmawiać<sup>89</sup>. Williamson obiecał zająć się sprawą, a Sanderson nie pozwalał mu o niej zapomnieć. Po dwóch latach zabiegów i oczekiwań nadzieje Brytyjczyków mieszkających w Rydze zostały rozwiane<sup>90</sup>. Dwór szwedzki oznajmił, że funkcjonowanie

<sup>85</sup> Memoriał przedłożony senatowi gdańskiemu, 13 VIII 1676, NA, SP 88/14, k. 182.

<sup>86</sup> Gdańsk do Karola II, Gdańsk 4 XII 1676, NA, SP 88/14, k. 236.

<sup>87</sup> E. Cieślak, J. Trzoska, *Handel i żegluga Gdańska w XVIII w.*, [w:] *Historia Gdańska...*, s. 361.

<sup>88</sup> Taką zgodę król Anglii wydał w czerwcu 1669. A. Spicer, *Introduction. Lutheran Churches and Confessional Identity*, [w:] *Lutheran Churches in Early Modern Europe*, ed. A. Spicer, New York 2012.

<sup>89</sup> F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 21 II 1674, 14 IV 1674, 16 VI 1674, 21 VII 1674, 1 IX 1674, NA, SP 88/13, k. 134, 141, 145, 148, 150.

<sup>90</sup> F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 3 XI 1674, 24 XI 1674, 26 XII 1674, NA, SP 88/13, k. 153, 156, 162; 30 I 1675, 9 II 1675, 16 III 1675, 27 IV 1675, 1 VI 1675, 8 VI 1675, 14 XII 1675, 4 I 1676, 18 I 1676, 1 II 1676, NA, SP 88/14, k. 3, 13, 24, 34, 48, 51, 95, 98, 103, 110.

w Szwecji kościoła innego niż luterański jest niezgodne z ich prawem<sup>91</sup>. Kupcy próbowali jeszcze wykorzystać koncept podsunęty im przez jednego z dyplomatów szwedzkich, aby król Anglii uczynił jednego z Brytyjczyków rezydujących w Rydze swoim konsulem, wówczas ten miałby prawo do trzymania w swym domu kaznodziei. Wysunęli nawet kandydaturę Richarda Daniela, jednak w omawianym okresie sprawa nie znalazła szczęśliwego rozwiązania<sup>92</sup>.

Na koniec należy wspomnieć o poważnym problemie, który dotyczył nie tylko kupców, ale też angielskich sukienników – od lat trzydziestych XVII w. w krajach nadbałtyckich wyraźnie był widoczny spadek zainteresowania angielskimi tkaninami wełnianymi, które stanowiły największą i priorytetową grupę towarów eksportowanych przez kupców angielskich na Bałtyk<sup>93</sup>. W 1674 r. Sanderson wyłuszczył Williamsonowi czynniki odpowiedzialne za to. Wyjaśniał, że w Rzeczypospolitej oraz w państwach sąsiednich spadło zainteresowanie wszelkiego rodzaju wyrobami rzemieślniczymi z powodu wojen, które od połowy wieku toczyły się tu niemal bez przerwy. Dodatkowo siła nabywcza polskiego społeczeństwa osłabła również z uwagi na niskie od 1663 r. ceny zboża, które było głównym artykułem eksportowym tych ziem. Wreszcie towary tekstylne oferowane przez Wyspiarzy napotkały w Rzeczypospolitej na silną konkurencję. Z godną odnotowania bezstronnością Sanderson zauważał, że tkaniny oferowane przez Holendrów były równie dobre jakościowo co angielskie, za to znacznie tańsze. Wspomniął też o sukiennictwie śląskim, które oferowało co prawda nieco gorsze gatunki tkanin, ale za to po bardzo atrakcyjnych cenach. Wreszcie nie omieszkał odnotować

---

91 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 10 II 1676, NA, SP 88/14, k. 113.

92 F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 2 I 1677, NA, SP 88/14, k. 238; 23 I 1677, NA, SP 88/15, k. 3. Richard Daniel poślubił córkę mieszczanina ryskiego i zamierzał po wygaśnięciu kontraktu, który zawarł wcześniej z kupcami Kompanii Wschodniej (był ich faktorem), powrócić do Anglii. W 1677 r. popadł w konflikt z magistratem Rygi. Zarządzenie Rady, Whitechurch 2 v 1677, Whitehall 23 v 1677, [w:] *CSPD, March 1<sup>st</sup>, 1677...*, s. 105, 151.

93 B. Krysztopa-Czupryńska, *Kompania Wschodnia...*, s. 188–198.

gdańskiej produkcji sukienniczej, która zaopatrywała potrzeby miejscowego społeczeństwa<sup>94</sup>.

Powyższy – pobieżnie omówiony z uwagi na szczupłość miejsca – przegląd problemów, z którymi kupcy angielscy uprawiający wymianę handlową z krajami nadbałtyckimi borykali się w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVII w., nie wyczerpuje tematu, a jedynie go sygnalizuje. W przyszłości warto przyjrzeć się tym zagadnieniom bliżej, gdyż stanowią one interesujące i mało eksplorowane pole badawcze.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

British Library w Londynie  
Additional 25115.

National Archives w Londynie [NA]  
State Papers Foreign, Poland and Saxony 88/11, 88/12, 88/13, 88/14, 88/15.

### Źródła drukowane

*The Acts and Ordinances of the Eastland Company*, ed. M. Sellers,  
London 1906.

*Calendar of State Papers, Domestic, Charles II, 1665–1666*,  
ed. M.A.E. Green, London 1864.

*Calendar of State Papers, Domestic, Charles II, 1666–1667*,  
ed. M.A.E. Green, London 1864.

*Calendar of State Papers, Domestic, January to November, 1671*,  
ed. F.H. Blackburne Daniell, London 1895.

*Calendar of State Papers, Domestic, March 1<sup>st</sup>, 1675, to February 29<sup>th</sup>, 1676*,  
ed. F.H. Blackburne Daniell, London 1907.

*Calendar of State Papers, Domestic, March 1<sup>st</sup>, 1676, to February 28<sup>th</sup>, 1677*,  
ed. F.H. Blackburne Daniell, London 1909.

*Calendar of State Papers, Domestic, March 1<sup>st</sup>, 1677 to February 28<sup>th</sup>, 1678*,  
ed. F.H. Blackburne Daniell, London 1911.

*Calendar of State Papers, Venice*, t. xxxv, London 1935.

---

<sup>94</sup> F. Sanderson do J. Williamsona, Gdańsk 15 XII 1674, NA, SP 88/13, k. 160–161.

*Extracts, from the several Treaties subsisting between Great Britain and other Kingdoms and States, of such Articles and Clauses, as relate to the Duty and Conduct of the Commanders of His Majesty's Ships of War*, London 1758.

## Opracowania

- A.W.W., *Hyde Laurence*, [w:] *Dictionary of National Biography*, vol. xxviii, ed. S. Lee, New York–London 1891.
- Barbour V., *Dutch and English Merchant Shipping in the Seventeenth Century*, [w:] *Essay in Economic History*, ed. E.M. Carus Wilson, London 1955, s. 261–290.
- Bishop W.J., *English Physicians in Russia in the Sixteenth and Seventeenth Centuries*, „Proceedings of the Royal Society of Medicine” 1929, vol. xxiii(II), s. 143–152.
- Cieślak E., *Okres „potopu” szwedzkiego*, [w:] *Historia Gdańska*, t. III, cz. 1 (1655–1793), red. E. Cieślak, Gdańsk 1993, s. 35–56.
- Cieślak E., Trzoska J., *Handel i żegluga Gdańska w XVIII w.*, [w:] *Historia Gdańska*, t. III, cz. 1 (1655–1793), red. E. Cieślak, Gdańsk 1993, s. 357–401.
- Fox F.L., *A Distant Storm. The Four Days' Battle of 1666. The Greatest Sea Fight of the Age of Sail*, Rotherfield 1996.
- Groth A., *Kupcy angielscy w Elblągu w latach 1583–1628*, Gdańsk 1986.
- Hinton R.W.K., *The Eastland Trade and the Common Weal in the Seventeenth Century*, Cambridge 1959.
- Hoszowski S., *Zniszczenia w czasie wojny szwedzkiej na terenie Prus Królewskich*, [w:] *Zniszczenia gospodarcze w połowie XVII w.*, Warszawa 1957, s. 132–156.
- Jasiński J., *Historia Królewca. Szkice z XIII–XX stulecia*, Olsztyn 1994.
- Kamieński A., *Stany Prus Księżęcych wobec rządów brandenburskich w drugiej połowie XVII wieku*, Olsztyn 1995.
- Krysztopa-Czupryńska B., *Interlopersi – kupcy czy szmuglerzy?*, „Echa Przeszłości” 2001, t. II, s. 49–62.
- Krysztopa-Czupryńska B., *Kompania Wschodnia (Eastland Company) a Rzeczpospolita w latach 1579–1673*, Olsztyn 2003.
- Krysztopa-Czupryńska B., *Rokosz Jerzego Lubomirskiego w świetle listów Anglika Francisca Sandersona*, „Mrągowskie Studia Humanistyczne” 2004/2005, t. VI/VII, s. 320–328.
- Muszyńska J., *Zniszczenia wojenne w połowie XVII wieku a gospodarka Rzeczypospolitej*, [w:] *Wojny północne w XVI–XVIII wieku. W czterech setlecie bitwy pod Kircholmem*, red. B. Dybaś, Toruń 2007, s. 233–246.

- Nagielski M., Kossarzecki K., Przybyłek Ł., Haratym A., *Zniszczenia szwedzkie na terenie Korony w okresie potopu 1655–1660*, Warszawa 2015.
- The New Guide to the Diplomatic Archives of Western Europe*, eds D.H. Thomas, L.M. Case, Philadelphia 2016.
- Rusiński W., *Uwagi o zniszczeniach po wojnach z połowy XVII w.*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, t. II, red. K. Lepszy, Warszawa 1957, s. 427–434.
- Satterfield G., *Princes, Posts and Partisans. The Army of Louis XIV and Partisan Warfare in the Netherlands (1673–1678)*, Leiden–Boston 2003. <https://doi.org/10.1163/9789047402411>
- Spicer A., *Introduction. Lutheran Churches and Confessional Identity*, [w:] *Lutheran Churches in Early Modern Europe*, ed. A. Spicer, New York 2012.
- T.S., *Williamson, Sir Joseph*, [w:] *Dictionary of National Biography*, vol. LXII, ed. S. Lee, New York–London 1900.
- Ward A.W., *The Great Elector and the First Prussian King*, [w:] *The Cambridge Modern History*, vol. v (*The Age of Louis XIV*), eds A.W. Ward, G.W. Prothero, S. Leathes, Cambridge 1908.
- Wilson Ch., *Profit and Power. A Study of England and the Dutch Wars*, The Hague 1978. <https://doi.org/10.1007/978-94-011-9762-5>
- Zins H., *Anglia a Bałtyk w drugiej połowie XVI wieku. Bałtycki handel kupców angielskich w epoce elżbietańskiej i Kompania Wschodnia*, Wrocław 1967.
- Zins H., *Geneza angielskiej Kompanii Wschodniej (Eastland Company) z 1579 r.*, „Zapiski Historyczne” 1964, t. XXIX, z. 3, s. 7–42.
- Zins H., *Przywilej Elżbiety I z 1579 r. dla angielskiej Kompanii Wschodniej*, „Rocznik Elblaski” 1966, t. III, s. 71–140.
- Ziober A., *Francis Sanderson and Robert Yard Reports About an Interregnum in the Polish-Lithuanian Commonwealth After the Abdication of Jan Kazimierz Waza*, „Res Historica” 2019, t. XLVII, s. 139–156.

## Netografia

- <https://www.dhi.ac.uk/hartlib/browse.jsp?id=39/2/11a-b>  
(dostęp: 22 VIII 2021).
- <https://www.dhi.ac.uk/hartlib/browse.jsp?id=9/2/1a-b>  
(dostęp: 22 VIII 2021).
- [https://www.dhi.ac.uk/hartlib/view?docset=additional&docname=HEVEL\\_07](https://www.dhi.ac.uk/hartlib/view?docset=additional&docname=HEVEL_07)  
(dostęp: 22 VIII 2021).

..... Problemy kupców angielskich handlujących z państwami nadbałtyckimi...

### **Problems of English Merchants Trading with the Baltic States in 1660's and 1670's in the Light of the Letters of Francis Sanderson**


**Summary.** The 1660's and 1670's were an extremely difficult time for English merchants trading with the Baltic states. In the years 1665–1667 and 1672–1679, wars were fought in which countries lying on the Baltic Sea were involved. At that time, issues related to war conflicts and the problems arising from them dominated in the letters Sanderson sent to London. Another issue, which came to the fore in this period in relation to the English trade in the Baltic Sea, was the rivalry between the British and the Dutch. It took place on various levels – military, economic, and propaganda. While English merchants encountered various kinds of problems in Ducal Prussia. On the other hand, the situation of English merchants in Gdańsk was relatively good.

**Keywords:** Eastland Company, Baltic, trade, 17<sup>th</sup> century



Jacek Pielas

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

 <https://orcid.org/0000-0002-7165-8905>

## Majątek ziemski Stefana Korycińskiego, kanclerza wielkiego koronnego (1653–1658)

Postać Stefana Korycińskiego herbu Topór, kanclerza wielkiego koronnego w latach 1653–1658, pomimo jego istotnej roli w ważnych wydarzeniach polityki wewnętrznej i zagranicznej Rzeczypospolitej połowy XVII w., nie doczekała się dotychczas rzetelnej i odpowiadającej wymogom współczesnej nauki biografii. W tej sytuacji najbardziej dokładnym omówieniem dziejów życia i działalności Stefana Korycińskiego, choć powstałym już ponad pół wieku temu, pozostaje nadal biogram w *Polskim słowniku biograficznym* pióra Adama Przybosia<sup>1</sup>. O ile przy tym działalność publiczna Korycińskiego, zwłaszcza w czasie pełnienia urzędów podkanclerzego i kanclerza wielkiego koronnego, została w biogramie w najważniejszych kwestiach zaprezentowana, o tyle zagadnienia związane z posiadaniem przez niego majątkiem ograniczyły się jedynie do stwierdzenia, że

był posiadaczem rozległych dóbr dziedzicznych i królewskich w woj. krakowskim, sandomierskim, sieradzkim, Karśnicy koło

---

<sup>1</sup> A. Przyboś, *Koryciński Stefan*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. XIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 131–133. Wartościowe niegdyś opracowanie Konstantego Hoszowskiego – *O znakomitych zasługach w kraju rodziny Korycińskich*, Kraków 1862 (osobna odbitka z t. XXIX „Rocznika Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”), w którym wiele miejsca poświęcono postaci kanclerza, nie spełnia już dziś standardów współczesnej historiografii.



Warszawy, nadto dóbr za Dnieprem i dwóch domów w Krakowie. Po śmierci K-ego wszystkie jego dobra przejęła żona Anna Petronela<sup>2</sup>.

To lakoniczne określenie majątku ziemskiego kanclerza było wynikiem nie tylko przyjętych w ówczesnych biogramach założeń redakcyjnych, ale przede wszystkim skromnego wykorzystania źródeł, w których zresztą informacje o sprawach majątkowych były szczątkowe. W związku z tym niniejsze opracowanie stawia sobie za cel określenie składu i rozmiarów prywatnego majątku ziemskiego kanclerza Korycińskiego, które to ustalenia pozwolą dokładniej określić jego pozycję w ówczesnej elicie społecznej Rzeczypospolitej. W aneksie do artykułu umieszczono edycję dwóch aktów podziałów dóbr ziemskich – z 1638 i 1670 r., obrazujących odpowiednio moment objęcia przez S. Korycińskiego części dóbr ojczystych i macierzystych oraz podział pozostawionego przez niego majątku ziemskiego między synów<sup>3</sup>.

Omówienie majątku ziemskiego kanclerza wymaga w pierwszej kolejności krótkiego nakreślenia linii genealogicznej Korycińskich związanej z osobą jej najwybitniejszego przedstawiciela w XVII w. Jest to niezbędne z uwagi na fakt, że część majątku ziemskiego kanclerz odziedziczył po antenatach i bracie, a zgromadzone przez niego dobra ziemskie przejęli po nim prawem sukcesji jego synowie.

Dziadem przyszłego kanclerza był Mikołaj Koryciński (1543–1615), żupnik krakowski (1592–1594), sekretarz królewski w latach 1592–1612, który z Barbary z Prowanów doczekał się licznego potomstwa, w tym ojca kanclerza – również Mikołaja<sup>4</sup>. Tenże Mikołaj Koryciński (30 X 1586 – 14 XII 1637) rozpoczął karierę w 1619 r. jako dworzanin

---

2 A. Przyboś, *op. cit.*, s. 132.

3 Edycję przygotowano stosownie do wskazań obowiązującej instrukcji wydawniczej. Por. *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.*, red. K. Lepszy, Wrocław 1953.

4 S. Cynarski, *Koryciński Mikołaj*, [w:] *PSB*, t. XIV, s. 127–128; *Raptularzyk rodziny Korycińskich od roku 1541 do 1649*, oprac. K. Kraszewski, „Biblioteka Warszawska” 1886, t. III [dalej: *Raptularzyk*], s. 234.

i sekretarz królewski. W 1619 r. uzyskał starostwo ojcowskie. Dzierżał także królewską wieś Jodłowa Polska i Niemiecka w województwie krakowskim, powiecie bieckim. Był znanym działaczem politycznym w Krakowskim, pełniącym liczne funkcje poselskie z Proszowic i marszałkującym temuż sejmikowi. W dniu 18 października 1636 r. otrzymał nominację na chorążostwo krakowskie, a na początku czerwca 1637 r. awansował na kasztelanię sudecką. Zmarł 14 grudnia 1637 r. w swej kamienicy w Krakowie i pochowany został w kościele pw. św. Szczepana w Krakowie. Z pierwszej żony, poślubionej w 1609 r. Barbary z Pukarzewskich, doczekał się dwóch synów: Mikołaja Ferdynanda i Stefana, oraz córki Barbary, zamężnej (przed początkiem 1638 r.) za Janem Adamem Stadnickim, podkomorzym sanockim (1648–1651). Jego drugie małżeństwo z Magdaleną z Białobrzeskich, zawarte w 1631 r., było bezdzietne<sup>5</sup>.

Brat kanclerza Mikołaj Ferdynand (zm. przed 21 IV 1651) uzyskał po śmierci ojca starostwo ojcowskie, które użytkował do śmierci. W 1649 r. (po 21 lutego) w wyniku starań brata Stefana mianowany został kasztelanem bieckim. Jego żoną była Elżbieta z Kowalów, wdowa po Hermolausie Aleksandrze Przyłęckim, dworzaninie i rotmistrzu królewskim, którą Mikołaj Ferdynand poślubił 20 listopada 1639 r.<sup>6</sup> Od grudnia 1640 r. posiadał z nią wspólne dożywocie na starostwie ojcowskim. Jego dwaj synowie według Adama Bonieckiego zeszli z tego świata w młodym wieku. Kasztelan biecki zmarł przed 21 kwietnia 1651 r. i w dniu 10 maja pochowany został w kościele pw. św. Szczepana w Krakowie<sup>7</sup>.

---

5 H. Kowalska, *Koryciński Mikołaj*, [w:] *PSB*, t. XIV, s. 128–129; *Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1990 [dalej: *UrzKrak.*], s. 233, nr 80, 497; K. Chłapowski, *Starostwie niegrodowi w Koronie 1565–1795. (Materiały źródłowe)*, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2017, s. 83; K. Hoszowski, *op. cit.*, s. 14–16, 19–21; Raptularzyk, s. 237, 240; A. Boniecki, *Herbarz Polski* [dalej: *Bon.*], t. XI, Warszawa 1907, s. 199; *Urzędnicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku (ziemie halicka, lwowska, przemyska, sanocka). Spisy*, oprac. K. Przyboś, Wrocław 1987, s. 390.

6 M. Lubczyński, *Szlacheckie intercyzy ślubne oblatowane w księgach ziemskich i grodzkich krakowskich XVI–XVIII wieku. Streszczenia. Część 1: XVI–XVII wiek*, [w:] *Studia genealogiczne poświęcone pamięci Profesora Włodzimierza Dworzaczka*, t. III, red. A. Sikorski, T. Sławiński, Warszawa 2019, s. 159–160.

7 *UrzKrak.*, s. 233, nr 31; K. Chłapowski, *op. cit.*, s. 83; Raptularzyk, s. 241, 245; *Bon.*, t. XI, s. 199.

Bohater niniejszego opracowania, S. Koryciński (ok. 1617 – 4 VII 1658), był kolejno stolnikiem krakowskim (1643–1647), starostą oświęcimskim (1647–1652) i warszawskim (1652–1658), podkanclerzym (1652–1653) i kanclerzem wielkim koronnym w latach 1653–1658<sup>8</sup>. W swym ręku przez lata trzymał także szereg starostw niegrodowych i drobniejszych królewskich (por. niżej). W dniu 19 lutego 1639 r. ożenił się z Anną Petronelą z Gembickich, córką Stefana (zm. 1653), wojewody łęczyckiego (1639–1653) i bratanicą Piotra, biskupa krakowskiego<sup>9</sup>. Małżeństwo to, które niewątpliwie ułatwiło mu dalszą karierę z uwagi na wpływy biskupa, zaowocowało czterema synami: Stanisławem, zmarłym w dniu urodzin 27 września 1642 r. i pochowanym w kościele parafialnym w Uniejowie (województwo krakowskie, powiat ksiąski), Piotrem Mikołajem, Mikołajem Andrzejem oraz zmarłym młodo Krzysztofem (po 11 V 1661), a także córką Barbarą, zamężną z Franciszkiem Jordanem (zm. 1 VI 1694), cześnikiem koronnym (1683–1687), kasztelanem wojnickim (1687–1694)<sup>10</sup>.

Starszy z synów kanclerza Piotr Mikołaj (6 V 1644 – 1680), po cesji matki z 9 marca 1667 r. starosta rabsztyński, w 1670 r. także lipiński i wolbromski, prowadził początkowo intensywną działalność publiczną w imieniu szlachty łęczyckiej. W 1671 r., po trzech nieudanych próbach zawarcia małżeństwa i pod wpływem podkanclerzego Andrzeja Olszowskiego, wstąpił do zakonu bożogrobców i z poparciem krewnego Wojciecha Korycińskiego (1610–1677),

<sup>8</sup> A. Przyboś, *op. cit.*, s. 131–132; UrzKrak., s. 233–234, nr 377, 767; *Urządnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski *et al.*, Kórnik 1992 [dalej: UrzCentr.], nr 225, 664.

<sup>9</sup> Raptularzyk, s. 241; A. Przyboś, *op. cit.*, s. 131; K. Hoszowski, *op. cit.*, s. 21–32; *Urządnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Opaliński, H. Żerek-Kleszcz, Kórnik 1993 [dalej: UrzŁęczSier.], s. 254; A. Przyboś, *Gembicki Stefan*, [w:] *PSB*, t. VII, Kraków 1948–1958, s. 381.

<sup>10</sup> Raptularzyk, s. 242, 243 (tu zapiski kanclerza o narodzinach synów i chrzcie dwu ostatnich); K. Hoszowski, *op. cit.*, s. 94–95 (tu kanclerz w kodycyli do testamentu wspomina o niedorosłych jeszcze synu Krzysiu i córce Basi, której wyznacza sumę posagową); Bon., t. XI, s. 199; UrzKrak., s. 228, nr 587; UrzCentr., s. 172, nr 82; J. Bąkowa, *Jordan Franciszek*, [w:] *PSB*, t. XI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964–1965, s. 272–273. Po raz ostatni w zgromadzonych źródłach syn kanclerza Krzysztof wystąpił jako żyjący 11 V 1661 r. Zmarł przed 24 IX 1663 r. Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej: ANKr.], *Castrensia Cracoviensia Inscriptiones* [dalej: CCI], t. 281, s. 975–977; *ibidem*, t. 284, s. 2087–2091.

arcybiskupa lwowskiego, został koadiutorem generalnego prepozyta miechowskiego i wkrótce prepozytem generalnym miechowskim i archidiakonem pułtuskim. Po pobycie w Rzymie na dworze papieskim i studiach w Padwie jako sekretarz królewski posłował w latach 1679–1680 od Jana III Sobieskiego do króla Hiszpanii Karola II i regenta Portugalii Piotra w sprawie pomocy w wyprawach przeciwko Turkom. Zmarł w 1680 r. i pochowany został w klasztorze w Miechowie<sup>11</sup>.

Mikołaj Andrzej Koryciński (21 IX 1646 – po 2 XI 1690, przed 31 VII 1691), w młodości dworzanin JKМ, w wyniku konsensu królewskiego z 9 marca 1667 r. i następującej po nim cesji matki przejął starostwo ojcowskie. W latach 1670–1672 r. występował także jako starosta wolbromski. Związany dobrami ziemskimi i działalnością publiczną z województwem łęczyckim w końcu grudnia 1678 r. mianowany został chorążym mniejszym łęczyckim, a po przeszło dwudziestu latach, 4 października 1689 r., awansował na podkomorstwo łęczyckie. W latach 1673–1679 sprawował funkcję chorążego królewskiej chorągwi kozackiej. W 1668 r. poślubił Katarzynę z Brzostowskich, córkę Cypriana Pawła (zm. 8 VI 1688), referendarza litewskiego (1650–1681), następnie kasztelana (1681–1684) i wojewody trockiego (1684–1688), z którą doczekał się córki Barbary, żony Jana Józefa Mączyńskiego (zm. ok. 1744), podkomorzego sieradzkiego (1718–1737). Po raz ostatni na urzędzie podkomorzego łęczyckiego Koryciński wystąpił 2 listopada 1690 r. Zmarł przed 31 lipca 1691 r.<sup>12</sup>

11 Raptularzyk, s. 242; K. Hoszowski, *op. cit.*, s. 44–45, 70–75; A. Przyboś, *Koryciński Mikołaj Piotr*, [w:] *PSB*, t. XIV, s. 130–131; K. Chłapowski, *op. cit.*, s. 89. O postaci W. Korycińskiego, arcybiskupa lwowskiego, i jego związkach z innymi przedstawicielami rodziny Korycińskich por. D.E. Korycińska *csfn*, *Życie i działalność pastoralna arcybiskupa Wojciecha Korycińskiego, metropolity lwowskiego obrządku łacińskiego*, Wrocław 2008, mps (praca doktorska obroniona na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu; w odniesieniu do interesującego nas zagadnienia i postaci kanclerza praca ta nie wnosi wartościowych informacji).

12 A. Przyboś, *Koryciński Mikołaj Andrzej*, [w:] *PSB*, t. XIV, s. 129–130; Bon., t. XI, s. 200; *UrządźSier.*, s. 264, 274, nr 227, 485, 964, 1163; K. Chłapowski, *op. cit.*, s. 83, 84, 97; K. Piwarski, *Brzostowski Cyprian Paweł*, [w:] *PSB*, t. III, Kraków 1937, s. 48–49; A. Sowa, *Mączyński Jan Józef*, [w:] *PSB*, t. XX, Wrocław 1975, s. 339; *Urządźnicy*

Punktem wyjścia dla ustaleń i rozważań na temat prywatnego majątku S. Korycińskiego jest odnaleziony w księgach grodzkich krakowskich serii relacji akt podziału dóbr ziemskich ojczystych i macierzystych po rodzicach kanclerza – Mikołaju, kasztelanie sędziekim, zmarłym, jak wspomniano, 14 grudnia 1637 r., i zmarłej wcześniej matce – Barbarze z Pukarzewskich. Pozostali po nich dwaj synowie: Mikołaj Ferdynand, wówczas starosta ojcowski, i Stefan, przyszły kanclerz, przeprowadzili ten podział w Krakowie 9 lutego 1638 r., a więc niemal dwa miesiące po śmierci ojca (por. Aneks, dok. 1). W akcie podziałowym Mikołaj Ferdynand występuje jako starosta ojcowski, zatem najpewniej tuż przed śmiercią ojciec scedował na niego prawo do starostwa lub uczyniła to posiadająca na nim *ius communicativum* macocha Magdalena z Białobrzeskich<sup>13</sup>.

W wyniku decyzji podziałowych Mikołaj Ferdynand otrzymał majątność janowicką w województwie i powiecie łęczyckim, następnie kamienicę na Rynku krakowskim oraz sumę pieniężną zabezpieczoną sposobem zastawnym na wsi Morawica pod Krakowem, stanowiącą wówczas własność bliżej nieustalonego Pieńiązka. W związku z uzyskaniem kamienicy podlegającej spadkobraniu według prawa magdeburskiego Koryciński winien był spłacić z niej w 1/3 wartości rodzoną siostrę Barbarę Stadnicką, podkomorzynę sanocką. Na uspokojenie ewentualnych pretensji co do kamienicy spadkobierców rajcy krakowskiego Czepieli przeznaczono mu sumę 1500 zł. Z uwagi na to, że po śmierci Mikołaja Ferdynanda w 1651 r. i zgonie w młodości jego synów wymienione dobra przejdą drogą sukcesji na własność kanclerza, dokładniejsze o nich informacje zostaną podane niżej.

---

*centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 201; *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. II (*Województwo trockie XIV–XVIII wiek*), oprac. H. Lulewicz *et al.*, Warszawa 2009, s. 568, nr 535, 1436; K. Hoszowski, *op. cit.*, s. 34 (tu informacja o uroczystych zaręczynach Mikołaja Andrzeja z Brzostowską w Warszawie 21 VI 1668 r.).

<sup>13</sup> K. Chłapowski, *op. cit.*, s. 83 (Mikołaj Ferdynand uzyskał z kolei dla swej żony Elżbiety z Kowalów *ius communicativum* 14 XII 1640 r.).

Stefan odziedziczył natomiast majątność nieznanowską z Lasochowem w województwie sandomierskim, powiecie chęcińskim oraz wieś Charsznicę (Karsznicę, Charśnicę) w województwie krakowskim, powiecie ksiąskim<sup>14</sup> z obowiązkiem uregulowania zapisanych na tej wsi ciężarów gruntowych i czynszów wyderkafowych. Z uwagi na fakt, że wartość działu nieznanowskiego uzyskanego przez przyszęłego kanclerza przewyższała wartość schedy brata, Stefan zobowiązany został do przydania mu w ustalonym wspólnie terminie addyamentu w wysokości 9 tys. zł. Jako że wdowa po ojcu, Magdalena z Białobrzeskich, posiadała na Lasochowie prawo do jego użytkowania przez pewien czas, Stefan uzyskał jako rekompensatę za utracone dochody prawo do sumy 5 tys. zł, o której zwrot ojciec rozpoczął proces prawny z Marianną ze Stadnickich, starościaną lanckorońską, żoną Michała Zebrzydowskiego, starosty lanckorońskiego (1635–1667)<sup>15</sup>.

*Divisio bonorum* przewidywała wspólne uregulowanie przez braci pozostawionych przez ojca długów oraz wydatków wynikających z kosztów pogrzebu i wynagrodzenia służby ojcowskiej, podzielenie się mobiliami ojcowskimi, pojazdami oraz stadami bydła, koni, a także rybami po ich spuście w stawach w Nieznanowicach. Akt podziałowy obwarowano zakładem w wysokości 200 tys. zł (por. Aneks, dok. 1). Wkrótce bracia spisali dodatkową intercyzę w sprawie realizacji decyzji podziałowych i w dniu 13 lutego tego roku Mikołaj Ferdynand skwitował Stefana z odebrania należnej mu sumy 9 tys. zł<sup>16</sup>.

Odziedziczona przez Stefana wieś Charsznica znalazła się w ręku Korycińskich w wyniku jej nabycia przez dziada kanclerza – Mikołaja, żupnika krakowskiego w 1582 r. W dniu 1 stycznia tego roku M. Koryciński wykupił za 15 280 zł prawa do tej wsi z dworem i folwarkiem od urodzonego Jana Pękowskiego, które to prawo ten

---

14 A. Przyboś w biogramie kanclerza w *Polskim słowniku biograficznym* błędnie podał, że chodziło o Charsznicę (Karśnicę) koło Warszawy. Idem, *Koryciński Stefan...*, s. 132.

15 K. Chłapowski, *op. cit.*, s. 74.

16 ANKt., CCI, t. 246, s. 487–489, 489–490.

nabył rok wcześniej od Mikołaja Czernego *vel* Witowskiego<sup>17</sup>. Według poczynionej przez siebie wzmianki zapłacił wówczas za Charsznicę 24 tys. zł. Z jego zapisek wyraźnie wynika, że w Charsznicy mieszkał już wcześniej (m.in. tu wydał córkę za mąż, w 1577 r. w Charsznicy urodził mu się syn Krzysztof)<sup>18</sup>. Zapewne zatem już uprzednio użytkował Charsznicę prawem zastawnym od Czernego (Witowskiego). Należy dodać, że dziedzicem części tej wsi jeszcze w 1581 r. był Adam Wilkanocki<sup>19</sup>. Być może w 1581 r. Koryciński skupił także jego część, stąd podana przez niego w zapisce łączna suma zakupu rzeczony wsi w wysokości 24 tys. zł. We dworze charsznickim w październiku 1586 r. przyszedł na świat jego syn Mikołaj<sup>20</sup>. W marcu 1590 r. Zygmunt III Waza zaakceptował ustanowienie przez Korycińskiego na Charsznicy i czterech innych wsiach w województwie krakowskim czynszu wyderkafowego w wysokości 135 zł od sumy 2700 zł na rzecz kolegium większego sztuk wyzwolonych Akademii Krakowskiej<sup>21</sup>. Po śmierci żupnika Charsznicę odziedziczył ojciec kanclerza, gdzie według autora biogramu w *Polskim słowniku biograficznym* utrzymywał „dość okazały dwór”<sup>22</sup>. W rejestrze poborowym powiatu ksiąskiego z 1629 r. w Charsznicy zapisano własność M. Korycińskiego, kasztelana sądeckiego i wyliczono w nim siedem łąnów kmiecych,

---

17 *Ibidem*, t. 125, s. 44–47 (suma sprzedażna określona w kontrakcie między Czernym *vel* Witowskim a Pękowskim wyniosła 15 280 fl.), s. 47–53 (inne transakcje między Pękowskim a Korycińskim).

18 Raptularzyk, s. 236. Por. S. Cynarski, *op. cit.*, s. 128.

19 Rejestr poborowy powiatu ksiąskiego z 1581 r. wymienia w Charsznicy część Wilkanockiego i znacząco większą część Witowskich w posesji Pękowskiego. *Źródła dziejowe*, t. XIV (*Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*), t. III (*Małopolska*), wyd. A. Pawiński, Warszawa 1886, s. 91. Podział wsi Charsznica na dwa działki w tym okresie znajduje potwierdzenie także w innych źródłach. Por. M. Lubczyński, *Szlachta powiatu ksiąskiego za ostatnich Jagiellonów. Struktura majątkowa*, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2016, s. 244, 296, 311, 314, 318.

20 Raptularzyk, s. 237.

21 *Sumariusz Metryki Koronnej. Seria nowa*, t. IV (*Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego z okresu marzec 1588 – grudzień 1590. MK 135 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*), oprac. W. Krawczuk, Warszawa 2010, nr 813.

22 H. Kowalska, *op. cit.*, s. 129.

trzech komorników z bydłem, sześciu bez bydła oraz trzech zagrodników bez ról. Uiszczony ze wsi podatek wyniósł 34 zł, 12 gr<sup>23</sup>.

Prócz Charsznicy S. Koryciński przejął po ojcu majątność nieznanowską w powiecie chęcińskim. Okoliczności jej pozyskania przez ojca przysłego kanclerza na tym etapie badań nad dziejami Korycińskich w XVI–XVII w. nie udało się precyzyjnie określić, co wynika m.in. z niezachowania się ksiąg grodzkich chęcińskich. Wiadomo, że do 1580 r. majątność ta, na którą składały się wsie Nieznanowice z folwarkiem, Wola Wiśniowa, Ząbrzec i Borowe Karczmy, była własnością Oleśnickich herbu Dębno. W 1580 r. Andrzej Oleśnicki z Pińczowa sprzedał ją w całości Stanisławowi Szafranowi, kasztelanowi sandomierskiemu (1576–1581). Po jego śmierci w 1598 r. wszystkie dobra przejął jego jedyny syn Andrzej Szafraniec (zm. 1608), wojski krakowski, który potwierdzony jest jako właściciel Pieskowej Skały oraz klucza włoszczowskiego z należąca do niego majątnością nieznanowską<sup>24</sup>. Najbardziej prawdopodobna droga, którą dobra te dostały się w ręce M. Korycińskiego, kasztelana sądeckiego, była następująca: wiadomo, że wspomniany A. Szafraniec sprzedał przed 1608 r. dobra pieskowskalskie i najpewniej majątność nieznanowską Maciejowi Łubnickiemu herbu Rola, dziedzicowi wsi Janowice i Łubnice w województwie i powiecie łęczyckim. Łubnicki zmarł bezżennie w 1626 r. i jego majątek przeszedł na siostrzeńców, w tym Pukarzewskich<sup>25</sup>. W związku z powyższym prawo do wsi Janowice i dóbr nieznanowskich najpewniej uzyskała po 1626 r. poprzez sukcesję Barbara z Pukarzewskich, żona kasztelana sądeckiego.

---

<sup>23</sup> *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, wyd. W. Domin, J. Kolasa, E. Trzyna, S. Żyga, Wrocław 1956 [dalej: RP1629krak.], s. 141.

<sup>24</sup> J. Pielas, *Oleśnicy herbu Dębno w XVI–XVII wieku. Studium z dziejów zamożnej szlachty doby nowożytnej*, Kielce 2007, s. 210; I. Kaniewska, *Szafraniec Stanisław*, [w:] *PSB*, t. XLVI, Warszawa–Kraków 2009–2010, s. 477; eadem, *Szafraniec Andrzej*, [w:] *ibidem*, s. 434–436; ANKr., CCI, t. 166, s. 1003–1006.

<sup>25</sup> Własność Macieja Łubnickiego w Janowicach w powiecie łęczyckim potwierdza m.in. rejestr poborowy tego powiatu z 1576 r. *Źródła dziejowe*, t. XIII (*Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*), t. II (*Wielkopolska*), wyd. A. Pawiński, Warszawa 1883, s. 57. O Macieju Łubnickim i kupnie dóbr od Szafranca oraz sukcesji Pukarzewskich por. Bon., t. XVI, Warszawa 1913, s. 75.



Kiedy i od kogo Korycińscy nabyli leżący nieopodal majątności nieznanowskiej Lasochów, najprawdopodobniej z sąsiednią wsią Wiśnicz, dokładnie nie wiadomo. W 1573 r. wsie te należały do Lasochowskich herbu Jelita – w obu wsiach kmiecie gospodarowali na pięciu i pół łana i znajdowało się w nich trzech zagrodników. Jako że wieś Wiśnicz Lasochowscy posiadali jeszcze w 1586 i 1591 r., zatem najpewniej po tej ostatniej dacie wsie te przeszły w ręce Korycińskich<sup>26</sup>.

Skład należącej do kanclerza majątności nieznanowskiej z Lasochowem potwierdzają rejestry pogłównego powiatu chęcińskiego z lat 1662–1676. W 1662 r., a więc cztery lata po śmierci Stefana wdowa po nim, Anna Petronela z Gembickich, poświadczona jest wraz z córką i dwoma synami jako posesorka wsi Nieznanowice, Borowa (Młyńczyska) – dawniej Borowe Karczmy, Nieznanowska Wola (Wola Wiśniowska), zaś jeszcze jako własność kanclerza zanotowano wsie Lasochów, Rząbrzec (Rząbiec) – dawniej Ząbrzec i Ostrówek (por. też niżej)<sup>27</sup>.

W wyniku podziału dóbr ojczystych i macierzystych z 1638 r. przyszy kanclerz odziedziczył zatem łącznie sześć lub (z Wiśniczem) siedem wsi, a więc majątek typowy dla średniozamożnej szlachty. O prowadzonej przez niego działalności majątkowo-gospodarczej w tych dobrach po 1638 r. wiemy niewiele. Początkowo główną jego siedzibą była bez wątpienia Charsznica, w której znajdował się odpowiedni do jego pozycji społecznej dwór. Tu w maju 1644 r. urodził się syn Piotr Mikołaj, zaś we wrześniu 1646 r. Mikołaj Andrzej, który został w nim ochrzczony 23 września<sup>28</sup>. Jak wskazano wyżej, majątność nieznanowska powiększona została przez kanclerza o wieś Ostrówek, a następnie zaokrąglona

---

<sup>26</sup> *Źródła dziejowe*, t. xv (*Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*), t. iv (*Małopolska*), wyd. A. Pawiński, Warszawa 1886, s. 272; Bon., t. xiv, Warszawa 1911, s. 31.

<sup>27</sup> W. Kowalski, *Struktura społeczna szlachty i struktura własności w powiecie chęcińskim w sześćdziesiątych latach XVII wieku*, [w:] Stefan Czarniecki. *Żołnierz – obywatel – polityk*, red. idem, Kielce 1999, s. 148, 153 (tu nieściśle, że chodziło o własność kanclerza Mikołaja Prażmowskiego).

<sup>28</sup> Raptularzyk, s. 242, 243.

przez nabycie przed 1656 r. wsi Dołowatka, o której wzmiankuje m.in. akt podziału dóbr po Stefanie z 1670 r.<sup>29</sup> Źródłem potwierdzającym własność kanclerza w niektórych z wyżej wymienionych wsi jest niezwykle interesujący pod wieloma względami kodycył do testamentu, spisany przez S. Korycińskiego na zamku w Ojcowie 7 grudnia 1657 r., a więc pół roku przed śmiercią. Znajdujemy w nim m.in. wskazówkę kanclerza dla egzekutorów ostatniej woli i rodziny, by na stypę pogrzebową wykorzystał np. ryby ze stawów w Charsznicy i Nieznanowicach, następnie odpuszczenie chłopom karśnickim i nieznanowskim należności za pierwsze pół roku w 1657 r., wspomnienie o sumach długów zaciągniętych na majątności nieznanowskiej i Charsznicy, polecenie dla spadkobierców co do potrzeby oddania w trzyletnią dzierżawę Lasochowa czy też wzmiankę o sumach wyderkaflowych, którymi były obciążone Charsznica, Lasochów i Dołowatka, a także o zniszczeniu podczas wojny Lasochowa<sup>30</sup>.

Majątek ziemski S. Korycińskiego powiększył się w sposób istotny w wyniku odziedziczenia dóbr nieruchomości po bracie Mikołaju Ferdynandzie, kasztelanie bieckim, którego synowie zmarli przed nim. Dobra te Stefan przejął w połowie 1651 r. Jak wskazano wyżej, majątek kasztelana bieckiego obejmował majątność janowicką w województwie i powiecie łęczyckim, następnie kamienicę na Rynku krakowskim oraz sumę zabezpieczoną sposobem zastawnym na wsi Morawica pod Krakowem.

Majątność janowicka dostała się w posiadanie Korycińskich – jak zaznaczono wyżej – najpewniej przez ręce matki kanclerza i jego brata, Barbary z Pukarzewskich. Prócz wsi Janowice obejmowała ona także wsie Biesiekierz Wielki i Mały. W 1651 r. Mikołaj Ferdynand zastawił bowiem za 7 tys. zł te wsie Czesławowi Miłoszewskiemu,

---

<sup>29</sup> W 1573 r. w Dołowatce nie zanotowano właściciela. *Źródła dziejowe...*, t. xv, t. IV, s. 273. W latach 1662–1673 we wsi tej poświadczony został dzierżawca Mikołaj Łachowski. W kodycył do testamentu kanclerz stwierdził, że w 1656 r. odebrał czynsz dzierżawny z Dołowatki, zatem wówczas już tę wieś posiadał. K. Hoszowski, *op. cit.*, s. 122.

<sup>30</sup> K. Hoszowski, *op. cit.*, s. 112, 116, 118–120.

o czym wzmiankuje kanclerz w swoich zapiskach<sup>31</sup>. Najpewniej do klucza tego należał też pobliski Janowicom Wypychów, na którym w 1676 r. syn kanclerza Mikołaj Andrzej zabezpieczył 1 tys. zł na rzecz kościoła pw. św. Szczepana w Krakowie<sup>32</sup>.

Kamienica w Rynku krakowskim „Krzyżanowska *dicta*” przy ul. Szczepańskiej kupiona została w 1593 r. przez dziada kanclerza Mikołaja, żupnika krakowskiego, od spadkobierców Joachima Krzyżanowskiego. W 1604 r. Mikołaj ustąpił z niej na rzecz syna Krzysztofa (1577–1636), kasztelana wojnickiego (1633–1636), a po jego śmierci objął ją ojciec kanclerza<sup>33</sup>. Własność S. Korycińskiego w tejże kamienicy oraz kolejnej, mieszczącej się przy ul. św. Anny, potwierdza wykaz nieruchomości w Krakowie z 1655 r.<sup>34</sup> Kamienica przy ul. św. Anny kupiona została zapewne przez S. Korycińskiego, nie wspomina o niej bowiem podział dóbr z 1638 r.

Należna kanclerzowi po bracie suma pieniężna na wsi Morawica pod Krakowem (powiat proszowski) w wysokości 9 tys. zł zabezpieczona została sposobem zastawnym ojcu kanclerza przez nieustalonego z imienia Pieniążka herbu Odrowąż, właściciela części tejże wsi<sup>35</sup>. W 1629 r. Morawica podzielona była na część należącą do Tęczyńskich i zdecydowanie mniejszą Hieronima Przyłęckiego. Zapewne więc po 1629 r. rzeczony Pieniążek stał się właścicielem części po Przyłęckich, bowiem wiadomo, że Tęczyńscy do końca funkcjonowania rodu po mieczu w 1637 r. posiadali większą część Morawicy, którą następnie odziedziczył Łukasz

---

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 115; *Teki Dworzaczka*, Monografie (hasło: Miłoszewscy herbu Kościeszka), [http://teki.bkpan.poznan.pl/index\\_monografie.html](http://teki.bkpan.poznan.pl/index_monografie.html) (dostęp: 2 IX 2021).

<sup>32</sup> K. Hoszowski, *op. cit.*, s. 78–79. Por. A. Przyboś, *Koryciński Mikołaj Andrzej...*, s. 129.

<sup>33</sup> C. Bąk-Koczarska, *Właściciele i lokatorzy kamienicy „pod Krzysztopory” w Rynku Głównym w Krakowie oraz kamienic sąsiednich przy ulicy Szczepańskiej od XVI do połowy XVII wieku (część 2)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1999, t. V, s. 24; *UrzKrak.*, s. 233, nr 580.

<sup>34</sup> K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości w Krakowie w 1655 roku*, Kraków 2001, s. 43, 49 (tu informacja, że kamienica w Rynku krakowskim w rękę Stefana była już w 1640 r.).

<sup>35</sup> Aneks, dok nr 1. O sumie zastawnej 9 tys. zł, na którą Pieniążek zastawił część Morawicy M. Korycińskiemu, kasztelanowi sądeckiemu, wspomina kanclerz w kodycyli do testamentu. Ojciec kanclerza oddał ją następnie w posesję zastawną niejakiemu Tchorzewskiemu. K. Hoszowski, *op. cit.*, s. 119.

Opaliński, marszałek nadworny koronny (1650–1662)<sup>36</sup>. Jak wspomniał w swym kodycyli do testamentu kanclerz, w 1657 r. układał się ze spadkobiercami wdowy po wspomnianym Pieniążku, by po dodaniu im 4 tys. zł uzyskać na własność tę część Morawicy. Sugerował też swym spadkobiercom, by w razie potrzeby „Morawice ustąpić i sprzedać” wspomnianemu Ł. Opalińskiemu<sup>37</sup>. Jak wszystko na to wskazuje, ostatecznie – zapewne już po 1670 r., bowiem podział dóbr po kanclerzu z tegoż roku (por. Aneks, dok. 2) o Morawicy nie wspomina – starania związane z przejęciem na własność części Morawicy zostały pozytywnie zakończone przez syna kanclerza Mikołaja Andrzeja, poświadczonego jako dziedzic mniejszej części tejże wsi w 1680 r.<sup>38</sup>

Z zapisek kanclerza w kodycyli do testamentu wynika, że w związku z uzyskaniem starostwa warszawskiego zakupił za 6 tys. zł wieś Dąbrówkę pod Warszawą (województwo mazowieckie, powiat warszawski). Stało się to więc zapewne około roku 1652 (por. wyżej). Siedzibą tą nie cieszył się jednak długo, bowiem w czasie wojennym została ona zniszczona przez Kozaków. Dlatego też przed śmiercią sugerował jej sprzedaż, spodziewając się, że starostwo warszawskie nie trafi w ręce jego synów („Dąbrówkę kupiłem za sześć tysięcy dla possessyi starostwa warszawskiego: spalili ją Kozacy, o poprawie myśli i o sprzedaży, choć taniej”)<sup>39</sup>. Najpewniej wdowa po kanclerzu zbyła wkrótce tę miejscowość, ponieważ nie znajdujemy wzmianki o niej w podziale dóbr z 1670 r.

Podsumowując: kanclerz S. Koryciński przed śmiercią był właścicielem majątku ziemskiego, na który składało się 14 wsi położonych w czterech województwach: krakowskim, sandomierskim, łęczyckim i mazowieckim, oraz dwie kamienice w Krakowie. Do tego należy dodać sumy zabezpieczone przez dłużników, a wskazane

---

<sup>36</sup> RP1629krak., s. 40; J. Kurtyka, *Latyfundium Tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*, Kraków 1999, s. 146–157.

<sup>37</sup> K. Hoszowski, *op. cit.*, s. 119–120.

<sup>38</sup> *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1680 wraz z aneksem miast według rejestru z roku 1655*, oprac. E. Trzyna, S. Żyga, Wrocław 1959, s. 39.

<sup>39</sup> K. Hoszowski, *op. cit.*, s. 115.

przez kanclerza w kodycyli: 9 tys. zł na Morawicy, 15 tys. zł u Zabielskich<sup>40</sup> i 16 050 zł u Biskupskich na Kwiatkowicach i Dobruchowie w województwie sieradzkim, powiecie szadkowskim oraz Biskupicach w województwie i powiecie sieradzkim<sup>41</sup>. Nawet jeśli przyjmując – z uwagi na fakt posługiwania się w podziałach dóbr przez Korycińskich nieprecyzyjnym pojęciem „majątności” i niewyliczaniem poszczególnych wsi do nich należących – przedstawione ustalenia mogą nie uwzględniać jednej czy drugiej miejscowości, należy uznać, że majątek kanclerza odpowiadał rozmiarami dobrom ziemskim charakterystycznym co najwyżej dla zamożnej szlachty małopolskiej. W żadnym razie nie zbliżał się wielkością do majątków prywatnych wpływowych przedstawicieli elity władzy w XVII w., np. kanclerza koronnego Jerzego Ossolińskiego (zm. 1650) – pięć miast, dwa zamki, 36 wsi i dwie części, jedna słoboda, kanclerza koronnego Jana Wielopolskiego (zm. 1688) – jedno miasto, 73 wsie i sześć części wsi, czy wspomnianego marszałka nadwornego koronnego Ł. Opańskiego – cztery zamki, trzy nieruchomości w Krakowie, cztery miasta i 136 wsi<sup>42</sup>, nie mówiąc już o latyfundiach magnatów kresowych<sup>43</sup>. Skromne w tym zastawieniu rozmiary majątku prywatnego odzwierciedlała również przewidywana przez kanclerza w 1657 r.

<sup>40</sup> Nie zidentyfikowano zapisanych przez kanclerza Zabielskich. Trudno przy tym orzec, czy ciż Zabielscy są tożsami z wymienionymi w podziale dóbr po Stefanie z 1670 r. Zapolskimi, od których synowie kanclerza mieli sumy przysądzone dekretem Trybunału Koronnego. Być może chodzi o te same sumy i rodzinę, a po prostu w jednym ze źródeł omyłkowo zapisano nazwisko. K. Hoszowski, *op. cit.*, s. 94; Aneks, dok. 2.

<sup>41</sup> Biskupscy to niewątpliwie Biskupscy herbu Lis z Biskupic w województwie i powiecie sieradzkim. Por. Bon., t. I, Warszawa 1899, s. 270–171 i t. XVII, Warszawa 1914, s. 170.

<sup>42</sup> J. Pielas, *Podział majątku Jerzego Ossolińskiego, kanclerza wielkiego koronnego z 1651 roku*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne” 2006, t. XVIII, s. 112–113; M. Lubczyński, *Malżeństwa Wielopolskich w drugiej połowie XVII wieku i ich wpływ na pozycję społeczno-majątkową rodziny*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukło, Warszawa 2008, s. 114; J. Pielas, *Podział latyfundium Łukasza Opańskiego, marszałka nadwornego koronnego, z lat 1668–1670*, [w:] *„Inter maiestatem ac libertatem”. Studia z dziejów nowożytnych dedykowane Profesorowi Kazimierzowi Przybosiowi*, red. J. Stolicki, M. Ferenc, J. Dąbrowski, Kraków 2010, s. 160.

<sup>43</sup> Por. m.in. Z. Anusik, *Zbarascy, Strusiowie i Kalinowscy. Karta z dziejów wielkiej własności ziemskiej na kresach Rzeczypospolitej na przełomie XVI i XVII wieku*, [w:] idem, *Studia i szkice staropolskie*, Łódź 2011, s. 327–370; idem, *Dobra*

suma posagowa dla córki Barbary, którą – po dokładnym sprecyzowaniu z jakich środków ma pochodzić – określił na 40 tys. zł<sup>44</sup>. Stawka ta w połowie XVII w. odpowiadała średnim stawkom posagowym panien właśnie z domów zamożnej, urzędniczej szlachty<sup>45</sup>. Dobra prywatne kanclerza można zatem porównać chociażby do własności dziedzicznej Mikołaja na Sycynie Kochanowskiego, kasztelana zawichojskiego (1648–1655), posiadającego 13 wsi i trzy części wsi czy też Jacka Młodziejowskiego, podskarbiego nadwornego koronnego (1580–1604), po którym synowie odziedziczyli 12 wsi i dwie części wsi. Zauważa się przy tym brak w majątku prywatnym kanclerza bodaj jednego miasteczka, które widzimy choćby w przypadku porównywalnych dóbr ziemskich, m.in. zmarłego w 1619 r. Zbigniewa Lanckorońskiego, podkomorzego sandomierskiego (1604–1619) – dwa miasta, zamek, 15 wsi i jedna część wsi, Mikołaja Oleśnickiego, wojewody lubelskiego (1619–1629) – trzy miasteczka, 18 wsi i cztery części, czy Stanisława Witowskiego, kasztelana sandomierskiego (1642–1669) – jedno miasto, 20 wsi i cztery nieruchomości w miastach<sup>46</sup>.

W związku z powyższym podstawowe znaczenie w kwestii uzyskiwanych przez kanclerza dochodów, umożliwiających działalność publiczną na tak wysokim urzędzie w Rzeczypospolitej i życie na odpowiednim do niego poziomie, należy przypisać sumom pochodzącym z dzierzonych przez niego królewskich ziem. W niniejszym opracowaniu poświęconym majątkowi prywatnemu S. Korycińskiego zagadnienia związane z użytkowaniem przez niego dóbr królewskich zostaną jedynie zasygnalizowane – szczegółowego

---

*ziemskie książąt Zbaraskich w XVI–XVII wieku*, [w:] *ibidem*, s. 495–552; idem, *Latyfundium Koreckich w XVI–XVII wieku*, [w:] *ibidem*, s. 553–585.

<sup>44</sup> K. Hoszowski, *op. cit.*, s. 94–95.

<sup>45</sup> Por. m.in. M. Lubczyński, *Zawieranie małżeństw przez szlachtę w świetle intercyz przedślubnych oblatowanych w krakowskich księgach grodzkich w latach 1680–1730*, [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 145–146.

<sup>46</sup> *Źródła i materiały do dziejów szlachty województwa sandomierskiego w XVI–XVIII wieku*, t. III (*Akty podziałów dóbr ziemskich szlachty sandomierskiej z XVII wieku*), wstęp i oprac. J. Pielas, Kielce 2014, s. 17–20, 43–50, 113–118, 141–144; idem, *Oleśnicy herbu Dębno...*, s. 312.

rozwinęcia doczekają się one w przygotowywanym opracowaniu na temat dziejów kanclerskiej linii Korycińskich w XVI–XVII w.

Stefan Koryciński był posesorem licznych królewskich posesyj położonych w różnych częściach Rzeczypospolitej. Pierwszą z nich – tenutę wólbrońską w województwie krakowskim, powiecie ksiąskim – nabył od Elżbiety z Firlejów, żony Ł. Opalińskiego, marszałka wielkiego koronnego, 23 stycznia 1647 r. za 20 tys. zł i otrzymał królewski konsens na cesję tejże na siebie i żonę, która to cesja nastąpiła 26 lutego tego roku. Tenutę tę dzierżył do śmierci<sup>47</sup>. Dnia 25 listopada 1647 r. za wstawiennictwem królowej Ludwiki Marii uzyskał nominację królewską na urząd starosty grodowego oświęcimskiego (województwo krakowskie, powiat śląski). Po objęciu podkanclerstwa koronnego scedował swe prawo do niego, po 22 sierpnia 1652 r., na Hieronima Wierzbowskiego, chorążego łęczyckiego<sup>48</sup>. W tym czasie, po śmierci Jana Grzybowskiego, został mianowany starostą grodowym warszawskim (województwo mazowieckie, powiat warszawski), którym pozostał do śmierci<sup>49</sup>. Starostwo ojcowskie (województwo krakowskie, powiat proszowski) z prawem dożywotniego użytkowania kanclerz przejął po śmierci brata 26 kwietnia 1651 r.<sup>50</sup> Starostwo niegrodowe kowalskie w województwie brzeskokujawskim, powiecie kowalskim dzierżył w latach 1655–1658<sup>51</sup>. W dniu 6 czerwca 1656 r. uzyskał wraz z żoną dożywocie na starostwie niegrodowym rabsztyńskim (województwo krakowskie, powiat proszowski)<sup>52</sup>, a dzień później prawo wspólne użytkowania wsi Zielonki z folwarkiem Marszowice nieopodal Krakowa<sup>53</sup>. Tytułował się także starostą jodłowskim z uwagi

---

<sup>47</sup> *Lustracja województwa krakowskiego 1659–1664*, wyd. A. Falniowska-Gradowska, F. Leśniak, Warszawa 2005 [dalej: *LustrKraK.*], cz. 1, s. 241, cz. 3, s. 849; *Raptularzyk*, s. 244; K. Chłapowski, *op. cit.*, s. 96–97.

<sup>48</sup> *LustrKraK.*, cz. 3, s. 864; *Raptularzyk*, s. 244; *UrzKraK.*, nr 767.

<sup>49</sup> K. Chłapowski, *op. cit.*, s. 361.

<sup>50</sup> *LustrKraK.*, cz. 1, s. 228, cz. 3, s. 861; K. Chłapowski, *op. cit.*, s. 83 (wwiązanie Korycińskiego do starostwa miało miejsce 5 v 1651 r.).

<sup>51</sup> S. Ciara, *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 76.

<sup>52</sup> *LustrKraK.*, cz. 1, s. 56–57, cz. 3, s. 869; K. Chłapowski, *op. cit.*, s. 89.

<sup>53</sup> *LustrKraK.*, cz. 1, s. 176–179, cz. 3, s. 869.

na dzierżenie wraz z żoną od 23 grudnia 1640 r. królewskiej wsi Jodłowa Polska i Niemiecka w województwie krakowskim, powiecie bieckim<sup>54</sup>. Był także posesorem dwóch miast i 26 wsi w województwie chernihowskim, a nadto użytkował królewszczyzny w województwie ruskim i sieradzkim<sup>55</sup>. Warto zaznaczyć, że tyłko z królewszczyzn położonych w województwie krakowskim uzyskiwał (licząc łącznie według dochodów z lustracji 1659–1664) rocznie 4272 zł z obowiązkiem uiszczania dwóch kwart<sup>56</sup>.

Zgromadzony przez kanclerza dziedziczny majątek nieruchomy po jego śmierci objęła prawem oprawy i dożywocia wdowa po nim Anna Petronela z Gembickich. To ona także jako posiadająca współność użytkowania, zdecydowała o ustąpieniu królewszczyzn synom – Piotrowi Mikołajowi starostwa rabsztyńskiego i wolbromskiego<sup>57</sup>, Mikołajowi Andrzejowi ojcowskiego i jodłowskiego<sup>58</sup>. Tuż po śmierci męża regulowała rozmaite zobowiązania kanclerza, w tym wobec osób wymienionych przez niego w kodycyłu do testamentu<sup>59</sup>. W początkach stycznia 1661 r. najstarszy z synów Piotr Mikołaj, wówczas dworzanin królewski, uzyskał sądowe przyznanie lat, umożliwiające samodzielne występowanie przed urzędami i dokonywanie zapisów majątkowych. Stąd też w części późniejszych

---

54 *Ibidem*, cz. 1, s. 292, cz. 3, s. 841.

55 S. Ciara, *op. cit.*, s. 75, 98, 104.

56 *LustrKraK.*, cz. 1, s. 69, 236, 246, 294.

57 W maju 1661 r. A.P. Korycińska wypuściła synowi Piotrowi Mikołajowi starostwo rabsztyńskie w trzyletnią dzierżawę na podstawie zgody królewskiej z 10 maja tego roku. ANKR., CCI, t. 281, s. 975–977, 977–980. Królewszczyznę tę kanclerzyna scedowała na syna 9 III 1667 r. na podstawie konsensu królewskiego z 8 XI 1666 r. W podziale dóbr ze stycznia 1670 r. Koryciński nadal posługiwał się tym tytułem. W 1669 r. ustąpiła na jego rzecz także z tenty wólbromskiej – z tytułem starosty wólbromskiego wystąpił we wspomnianym podziale w 1670 r. Według A. Bonieckiego już w rok później starostą wólbromskim był jego brat – Mikołaj Andrzej. To od niego 6 II 1672 r. tenutę tę wykupił Achacy Pisarski. K. Chłapowski, *op. cit.*, s. 89, 97.

58 Kanclerzyna 9 III 1667 r. uzyskała zgodę na ustąpienie ze starostwa ojcowskiego na rzecz syna Mikołaja Andrzeja, który z tym tytułem wystąpił w podziale 1670 r. Z królewszczyzny tej syn kanclerza ustąpił wraz z żoną Katarzyną z Brzostowskich po 12 III 1676 r. K. Chłapowski, *op. cit.*, s. 83–83. W 1670 r. Mikołaj Andrzej pozostawał nadal w posesji wsi Jodłowa Polska i Niemiecka. Aneks, dok. 2.

59 Przykładowo: ANKR., CCI, t. 279, s. 255–256, 597–599 (Zygmunt Mosieński), 684–602 (Kacper Osiecki), 684–686 (Ł. Opaliński); *ibidem*, t. 280, s. 446–448. Por. K. Hoszowski, *op. cit.*, s. 113, 122.



transakcji dotyczących majątku dziedzicznego Piotr Mikołaj występował obok matki<sup>60</sup>. W dniu 5 stycznia 1661 r. powołał na opiekunów swych małoletnich braci Annę Petronelę oraz 11 innych osób, w tym krewnych z linii ojczystej i macierzystej<sup>61</sup>.

Ostatecznie majątek prywatny kanclerza podzielony został między synów z udziałem wdowy po nim po uzyskaniu 24 lat przez młodszego z nich – Mikołaja Andrzeja. *Divisio bonorum* przeprowadzona została w Krakowie 17 stycznia 1670 r. (Aneks, dok. 2).

Piotr Mikołaj, starosta rabsztyński, lipiński<sup>62</sup> i wolbromski, otrzymał w dziale majątność charsznicką i lasochowską z Wiśniczem. Scheda Mikołaja Andrzeja, starosty ojcowskiego i jodłowskiego, objęła majątność janowicką z Biesiekierzem z obowiązkiem jego wykupu z zastawu. Z uwagi na większą wartość tego działu przy przyszłym podziale po śmierci matki Mikołaj Andrzej zobowiązał się do wypłacenia wraz z żoną Piotrowi Mikołajowi 10 tys. zł. Jednocześnie w związku z rozliczeniem aktualnej dzierżawy Lasochowa z Wiśniczem miał przekazać bratu 1 tys. zł. Anna Petronela pozostać miała w dożywotnim posiadaniu majątności nieznanowskiej z wsią Dołowatka, po jej zaś śmierci synowie mieli się podzielić tymi dobrami po połowie. Również ruchomości podlegające dożywociu Petroneli miały po jej zgonie zostać równo rozdzielone między braci. Raty czynszu wyderkafowego zabezpieczonego na Dołowatce, podobnie jak z Lasochowa, Piotr Mikołaj winien był uregulować samodzielnie. Wspomniane wyżej sumy zabezpieczone na dobrach u Zabielskich (Zapolskich?) i Biskupskich obaj bracia mieli przejąć i oddać matce, dokonując z nich cesji w grodzie krakowskim. W akcie podziałowym wysokość długów kanclerza określono na 33 400 zł. Ich spłacenie wziął na siebie Piotr Mikołaj, w rozliczeniu zaś Mikołaj Andrzej zobligowany został do ustąpienia z posesji wsi królewskiej Jodłowa na

---

60 M.in. ANKR., CCI, t. 281, s. 980–983; *ibidem*, t. 288, s. 2317–2322.

61 ANKR., CCI, t. 281, s. 21–23 (ustanowienie opieki miało miejsce 5 I 1661 r.).

62 Najpewniej od wsi królewskiej Lipinki w województwie krakowskim, powiecie bieckim. Wieś tę w czasie przeprowadzania lustracji 1659–1664 dzierżył Jan Wielopolski, stolnik koronny, starosta biecki. *LustrKrak.*, cz. 2, Warszawa 2005, s. 663.

rzecz Franciszka Jordana, starosty dobczyckiego (1664–1697) i jego żony Barbary z Korycińskich, a więc ich siostry, oraz stosownego w tej kwestii porachowania się z bratem. Ponadto Piotr Mikołaj zobowiązał się do zniesienia swych długów zaciągniętych wcześniej na majątności janowickiej, a Mikołaj Andrzej do przeniesienia zapisu oprawnego żony Katarzyny z Brzostowskich na majątność janowicką. Układ podziałowy zakładał zwykle w takim przypadku przekazanie sobie dóbr w określonym czasie z zasiewami, bydłem i owcami oraz późniejsze rozdzielenie zboża w kopach i stad koni. Dotrzymanie warunków podziału zabezpieczono zakładem w wysokości 400 tys. zł.

Dalsze losy majątku dziedzicznego kanclerza w rękach jego synów staną się częścią przygotowywanego, o czym wspomniano wyżej, monograficznego opracowania na temat dziejów kanclerskiej linii Korycińskich herbu Topór w XVI–XVIII w.

## Aneks<sup>63</sup>

### Dokument 1

Podział dóbr ziemskich między Mikołajem Ferdynandem, starostą ojcowskim, i Stefanem, synami i sukcesorami Mikołaja Korycińskiego, kasztelana sądeckiego, i jegoż żony Barbary z Pukarzewskich, przeprowadzony w Krakowie 9 lutego 1638 r.

Podstawa wydania: kopia aktu podziałowego. Archiwum Narodowe w Krakowie, *Castrensia Cracoviensia Relationes*, t. 62, s. 1083–1087. Do ksiąg grodzkich krakowskich akt podziałowy wniósł 22 czerwca 1638 r. szlachetny Stanisław Trzebiński.

[s. 1083] *In nomine Domini*. Amen. Przez śródokowanie i spólną zgodę JMM niżej podpisanych namówiony jest dział wieczny dóbr ojczystych i macierzystych między JMM, JMP Mikołajem Ferdynandem, starostą ojcowskim z jednej i JMP Stefanem

---

<sup>63</sup> W dokumentach źródłowych w przypisach identyfikowano tylko te osoby i wyjaśniano kwestie, które nie pojawiły się w tekście głównym artykułu.

z Pilcze [s. 1084] Korycińskimi, rodzonymi bracią, z drugiej strony, w ten sposób.

Naprzód dostała się JMP staroście ojcowskiemu majątność janowiecka, tak jako w sobie jest zupełna, nic nie ekscypując, ze wszystkimi do niej należącymi przyległościami, wsiami, folwarkami, borami, stawami, łąkami, oborami i cokolwiek w niej się znajduje do gospodarstwa przynależącego. Do tego z działu JMP staroście należec ma suma wszystka na Morawicy pod Krakowem, majątności JMP Pieniążka dziedzicznej, od niego *modo obliga[tori]o* zeznana. Do tegoż działu należy kamienica wszystka w Rynku krakowskim będąca.

JMP Stefanowi, młodszemu bratu, dostała się majątność wszystka nieznanowska i z Lasochowem, także i majątność wszystka charśnicka, z ich także zupełnemi należyciami, nic ani nie wyjmując, ani ekscypując. A iż na Charśnicy zaciągnione są pewna onera i wyderkafy, tak dawne, jako i za nieboszczyka JMP sądeckiego, ojca JMM zapisane, tedy te ws[z]ytkie jako na majątności zostają, tak je też JMP Stefan sam zawiadywać i odprawować z dochodu tejsze majątności będzie powinien. A gdzieby kolwiek jakie zapisy albo wyderkafy kościelne na innych majątnościach pokazały się, te każdy z działu swego wszystkie odprawować będzie.

A ponieważ pewnym respektem większy dział nieznanowski być się znajduje, tedy JMP Stefan, który go bierze, bratu swemu JMP staroście zł 9000 przydać będzie powinien i z nim o czasie solucyje sumy takowej [s. 1085] komponować.

Na kamienicy, ponieważ częścią część działu *de iure magdeburgico* należy JejM Paniej Stadnickiej, rodzonej siostrze JMM, tedy to, cokolwiek by się znalazło być trzeciej części, lubo za przedaniem kamienice, lubo za komponowaniem z JejM Panią Stadnicką, jako ta pretensja do działu przy kamienicy zostawa, tak ją też JMP starosta ojcowski sam znosić i uspokajać będzie powinien.

To jednak mając *in consideratione*, iż gdzieby za ozwaniem się i przypozwaniem jakichkolwiek jeszcze sukcesorów po nieboszczyku Panu Czeplieli, rajcy krakowskim, przyszło do płacenia sumy jakiej, tedy na to zł 1500 przy JMP starościu zostawa, których gdyby nie płacił, na potym podzielić między się mają.

A iż JejM Pani sądecka, pozostała małżonka rodzica JMM, za pewnym kontraktem do lat pewnych Lasochów trzymać będzie działowi JMP Stefana podległy, tedy *in recompensam* tego sumata 5000, o którą proces prawny za nieboszczyka JMP sądeckiego z JejM Panią starością lanckoruńską zaczął się, gdy ta suma od JejM oddana będzie, samemu JMP Stefanowi należeć ma.

Długów po nieboszczyku JMP sądeckim pozostałych cokolwiek się pokaże, które osobnym rejestrem spisane i Ichże samemi rękami podpisane być mają, te wszystkie społem [s. 1086] *per medium* między się podzieliwszy płacić będą i one z kredytorami komponować *quilibet suo pro interesse*.

Więc iż po śmierci niebosz[zczykowskiej] na pogrzeb i rozprawę czeladzi więcej ich przybyć musiało, tedy jako ten sumpt *in communi* obracać się musiał, tak też *ex communi* płacony być ma, to jest że dochód wszytek ze wszytkich *in genere* majątności i dzierżaw, z którychby się tylko intrata na drugi rok nie zaciągała, za wyciągnięciem prowentów i poprzedaniem zbóż spółnie do kupy zniesiony a weryfikowany i na zapłacenie nowo po śmierci zaciągniętych kosztów obrócony być ma. Nad który jeśliby co *residuitatis* zostało, tedy się tym dochodem *aequali proportione* podzielić mają, a takowy rachunek najdalej do przyszłej Wielkiej Nocy między nimi *ratione* tych dochodów odprawiony być ma. Także i rybami w stawach nieznanowskich, których spust w tym roku przeszłym przypadał, a dla tego zdrowia nieboszczyka JMP sądeckiego spuszczone być nie mogły, teraz zaraz z wiosny po ześciu lodów spuszczone być mają i ryba z nich wszelaka, okrom zwyczajnego spustowego warunku, na podział *per medium* iść

ma albo więc jeden z drugim o takową rybę komponować będzie. Zostawa dług JejM Paniej Trzcíńskiej, babie JMM<sup>64</sup> zapisany, który jakikolwiek jest *in sua quantitate* według zapisu, ten oba JMM spółem płacić mają albo więc on sobie u JejM upraszać z największym JejM ukontentowaniem. Zaszły też pewne procesy prawne o sumy i długi po nieboszczyku JMP Łubnickim [s. 1087] pozostałe i u kredytorów jeszcze zatrzymane, o które też insi Panowie *consucc[ess]ores* czynią, tedy cokolwiek by się za spólnym do prawa kosztem *in partium* obudwu JMM dostało z takowej sukcesyjnej, tedy i te sumy między się *aequaliter* podzielić mają.

*Supellex* wszytka domowa, złota, srebra, klejnoty, szaty, obicia, rynsztunki i to cokolwiek jest *mobiliu[m]*, wyjąwszy to, co do budynków i sprzętów gospodarskich należy, to wszystko między się JMM podzielić mają *sorte aequali*, także i stada, konie, wozy *et alia*. I z takowego podzielenia u którychkolwiek ksiąg autentycznych jako najprędzej się pokwitować, a tę intercyzę między sobą spisana aktami grodzkimi krakowskimi roborować pod zakładem dwóchkroć 100 000 złp *in casu contraventionis ra[ti]one conditionum suprascriptarum*.

Na co się dla większej mocy i pewności rękami swemi podpisują przy pieczęciach własnych przy JMM Panach pokrewnych i przyjaciółach swych.

Działo się w Krakowie dnia 9 lutego roku 1638. Mikołaj Ferdynand Koryciński z Pilce, starosta ojcowski. Stefan z Pilce Koryciński.

---

<sup>64</sup> Marianna z Gruszczyńskich, żona Jana Trzcíńskiego, babka Mikołaja Korycińskiego, kasztelana sądeckiego, której Krzysztof Biskupski zapisał sumę 15 tys. zł na wsiach Kwiatkowice i Dobruchów w województwie sieradzkim, powiecie szadkowskim. W sprawie połowy tej sumy w 1663 r. wdowa po kanclerzu układała się po wygranym procesie sądowym z Grudzińskimi, dziedzicami rzeczonych wsi. ANKr., cci, t. 284, s. 2087–2096 (por. Aneks, dok. 2).

## Dokument 2

Podział dóbr ziemskich między Piotrem Mikołajem, starostą rabsztyńskim, lipińskim, wolbromskim, i Mikołajem Andrzejem, starostą ojcowskim i jodłowskim, synami i sukcesorami Stefana Korycińskiego, kanclerza wielkiego koronnego, przeprowadzony w Krakowie 17 stycznia 1670 r.

Podstawa wydania: kopia aktu podziałowego. Archiwum Narodowe w Krakowie, Castrensia Cracoviensia Relationes, t. 101A, s. 906–910 (sam akt podziałowy na s. 907–910). Do ksiąg grodzkich krakowskich kopię aktu podziałowego wpisanego pierwotnie przez urodzonego Zygmunta Szypowskiego, famulusa Mikołaja Andrzeja Korycińskiego, starosty ojcowskiego do akt grodzkich łaskich 14 sierpnia 1674 r., wniósł urodzony Krzysztof Jan Gogołiński w imieniu Piotra Korycińskiego, koadiutora generalnego prepozyta miechowskiego, w dniu 23 sierpnia 1674 r.

[s. 907] *In nomine D[omi]ni. Amen.* Za radą, perswazją i mediacją JW JejM Paniej Petronelli z Gembic Korycińskiej, kanclerzynej wielkiej koronnej, matki i dobrodziejki naszej, stanęło się nieodmienne między JMPP Piotrem i Mikołajem z Pilce Korycińskimi, rabsztyńskim, lipińskim, wolbromskim starostą a z drugiej ojcowskim, jodłowskim starostą, bracią rodzoną w ten sposób.

Naprzód dostała [się] JMP staroście rabsztyńskiemu majątność wszystko karznicka tak jako w sobie zupełna, nic nie ekscypując, ze wszystkimi do niej przynależnościami, folwarkami, borami, stawami, łąkami, oborami, browarem przy naczyniu do piw i gorzałek należących i cokolwiek do gospodarstwa przynależy. Do tegoż działu dostała się majątność lasachowska z Wiśniczem jako sama w sobie zostaje, nic nie ekscypując.

JMP Mikołajowi, staroście ojcowskiemu, jodłowskiemu majątność janowiczka [i] Biesiekierz, który sam ma JM wykupić, ze wszystkimi należnościami, tak jako i majątność karznicka ma

być, jako w sobie zupełna jest nic, nie ekscypując, ze wszystkimi do niej należytymi przyległościami, stawami, łąkami, borami, folwarkami, oborami, browarem.

A że większy dział jest janowicki nad karznicki, Lasochowy, Wiśnicz, tedy JMP starosta ojcowski przy dziale *post fata*, czego Panie Boże uchowaj, [s. 908] JejM rodzicielki naszej, powinien będzie 10 000 wylczyć *currenti p[ro] tunc monetae* pospołu z JejM swoją Panią małżonką, *p[ro] qua cavet p[rae]sen[ti] contractu* JMP bratu *sine quibusvis dilationibus sub p[ro]cessu bonae fidei*. A ponieważ w arendzie jest Lasochów i Wiśnicz, z którego arenda *cessit ad trennium* Panu Franciszkowi Malczewskiemu<sup>65</sup>, z której zobopólnie JMM z rodzicielką swoją wzięli pieniądze, tedy JMP starosta ojcowski na przyszły Św. Jan powinien będzie oddać 1000 zł *monetae currentis*.

Majątność zasię nieznanowska i z Dołowatką przy JejM Paniej kanclerzynie wielkiej koronnej, matce i dobrodziejce naszej *secundum*, jako jest w sobie, nic nie ekscypując, zostawać ma *ad vitae ips[ius] tempora*, zaś *post sera fata* JejM dobrodziejki, której niech Pan Bóg jako najdłużej przy wszelkich s[z]częśliwościach dobrego zdrowia użyzca, *per medium* obiema JMM należeć będzie i że jeden drugiemu *medietatem* powinien będzie zapłacić. Także *bona mobilia*: złoto, srebro, klejnoty, które *iuri reformatorio* JejM dobrodziejki *subsunt*, *post sera fata* JejM w równy dział JMM obiema *cedere* mają. A że na Dołowatce jest wyderka<sup>66</sup>, tedy JMP starosta rabs[z]tyński z tych półpięć tysięcy, jako i Lasochówkę<sup>67</sup>, *quotannis* płacić będzie powinien, gdzie należeć

---

<sup>65</sup> W 1673 i 1676 r. potwierdzony jako dzierżawca Lasochowa. W. Kowalski, *op. cit.*, s. 150.

<sup>66</sup> Czynnz wyderkafoy od sumy 4 tys. zł „do Kurzelowa”, a więc zapewne do kościoła parafialnego w tym mieście w województwie sandomierskim, powiecie chęcińskim. K. Hoszowski, *op. cit.*, s. 119.

<sup>67</sup> Nie zidentyfikowano tej wsi albo folwarku. Nie występuje ona w źródłach z XVI–XVII w. Zapewne chodzi o Lasochów i mamy tu do czynienia z błędem kopistów (może powinno być w tym miejscu: „Lasochów, te”). Zdaje się to potwierdzać wzmianka kanclerza w kodycyli, że od 4,5 tys. zł miał być

będzie, o czym osobny skrypt w grodzie krakowskim i warszawskim roborowany przy JejM dobrodziejce zostaje, [i] JMP starosta ojcowski według roborowanej karty, co tam *includendo*, iż powinien oddawać JejM rodzicielce. A że sumy pewne zostają u JMPP Zapolskich, dekretem trybunalskim nakazane, a drugie zaś na Kwiatkowicach i Dobruchowie i Biskupicach zapisane i *p[er] executionem* w posesję podane<sup>68</sup>, tedy one JMP starosta rabsztyński spólnem sumptem z JMP starostą ojcowskim submituje się *evincere* i dopiero *evictas* do rąk JW JejM Paniej matce i dobrodziejce oddać *debitores* za kwitem spólnym będą powinni, z których to sum cesją w grodzie krakowskim powinni będą uczynić JejM rodzicielce swojej, zawdzięczając wszystkie podjęte prace, fatygi koło dobra naszego przez wszystkie nasze lata.

A że długów na majątnościach pokazało się 30 000 i 3400 złp po rodzicu naszym, tedy JMP starosta rabsztyński wszystkie przejmuję, względem czego JMP starosta ojcowski JMP staroście dobczykiemu i JejM jego Jodłowej ustąpić powinien w sumie 24 000, z których 24 000 *restanti summae* 7300 zł po uczynionej cesyjej JMM wzwyż mianowanym JMP starosta rabsztyński JMP staroście ojcowskiemu *sine quibusvis dilationibus* submituje się *sub vadio eiusdem summae*. Którą to majątność jodłowską pod[ł]ug lustracyjnej oddać powinien będzie JMP starosta ojcowski JMP staroście dobczykiemu.

A ponieważ JMPP starostowie nie mogą majątności jeden drugiemu oddać aż na przyszły Św. Jan, jednak intromisję *ab utrinque* w działy wezmą, we dwie niedzieli po Św. Janie majątności wzwyż pomienione oddać sobie będą powinni, to jest *bona libera munda* od zastawników jako i od długów wolne wszelakich, to jest JMP starosta rabsztyński wszystkie dług przez się

---

placony czynsz wyderkafowy zapisany na Lasochowie do kościoła parafialnego w Małogoszczu (województwo sandomierskie, powiat chęciński). K. Hoszowski, *op. cit.*, s. 119.

<sup>68</sup> Por. przyp. 64.



uczyniony znieść będzie powinien z majątności Janowickiej, toż pomieniony będzie uczynić JMP starosta ojcowski przy przeniesieniu reformacyjnej i dożywocia JejM swojej na Janowice. Cokolwiek zaś długu rocznego i prowizyjnej zatrzymanych i czynszów wyderkafowych od s[ławnej] pamięci rodzica pokaże, *insimul* JMM obadwa zarówno płacić będą powinni. Submitują się JMM sobie obadwa, iż powinni sobie te majątności oddać porządnie, z zasiewkami tak ozimemi [s. 910] jako i jaremi. A cokolwiek by zboża w kopach zostawało *libero arbitrio* zostawują. Krów i owiec tylko sobie oddać powinni, ile jeden od drugiego odbierać albo jeden drugiemu zapłacić będzie powinien. Stadem się podzielić jako na ten czas zdać się będzie.

Co wszystko i każda rzecz z osobna wzajemnie sobie obadwa strzytać i ziścić *sub processu bonae fidei* pod zakładem czterokroć 100 000 zł i tę intercyzę działową rękami swemi podpisaną aktami grodzkimi krakowskimi roborują i przy pieczęciach własnych naszych podpisują się.

Działo się w Krakowie *die decima septima Ianuarii* 1670 [17 I 1670]. Anna Petronella z Gembic Korycińska, kanclerzyna wielka koronna. Piotr z Pilce Koryciński, rabsztyński, wolbrąbski, lipiński starosta. Mikołaj z Pilce Koryciński, starosta ojcowski.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie [ANKr.]

Castrensia Cracoviensia Inscriptiones [CCI], t. 125, 166, 246, 279, 280, 281, 284, 288.

Castrensia Cracoviensia Relationes, t. 62, 101A.

## Źródła drukowane

- Lustracja województwa krakowskiego 1659–1664*, cz. 1–3,  
wyd. A. Falniowska-Gradowska, F. Leśniak, Warszawa 2005.
- Raptularzyk rodziny Korycińskich od roku 1541 do 1649*,  
oprac. K. Kraszewski, „Biblioteka Warszawska” 1886, t. III, s. 230–247.
- Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*,  
wyd. W. Domin, J. Kolasa, E. Trzyna, S. Żyga, Wrocław 1956.
- Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1680 wraz z aneksem miast według rejestru z roku 1655*, oprac. E. Trzyna, S. Żyga,  
Wrocław 1959.
- Sumariusz Metryki Koronnej. Seria nowa*, t. IV (*Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego z okresu marzec 1588 – grudzień 1590. MK 135 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*),  
oprac. W. Krawczuk, Warszawa 2010.
- Źródła dziejowe*, t. XIII (*Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*), t. II (*Wielkopolska*), wyd. A. Pawiński, Warszawa 1883.
- Źródła dziejowe*, t. XIV–XV (*Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*), t. III–IV (*Małopolska*), wyd. A. Pawiński,  
Warszawa 1886.
- Źródła i materiały do dziejów szlachty województwa sandomierskiego w XVI–XVIII wieku*, t. III (*Akty podziałów dóbr ziemskich szlachty sandomierskiej z XVII wieku*), wstęp i oprac. J. Pielas, Kielce 2014.

## Opracowania

- Anusik Z., *Dobra ziemskie książąt Zbaraskich w XVI–XVII wieku*,  
[w:] Z. Anusik, *Studia i szkice staropolskie*, Łódź 2011, s. 495–552.
- Anusik Z., *Latyfundium Koreckich w XVI–XVII wieku*, [w:] Z. Anusik,  
*Studia i szkice staropolskie*, Łódź 2011, s. 553–585.
- Anusik Z., *Zbarascy, Strusiowie i Kalinowscy. Karta z dziejów wielkiej własności ziemskiej na kresach Rzeczypospolitej na przełomie XVI i XVII wieku*, [w:] Z. Anusik, *Studia i szkice staropolskie*,  
Łódź 2011, s. 327–370.
- Bąk-Koczarska C., *Właściciele i lokatorzy kamienicy „pod Krzysztopory” w Rynku Głównym w Krakowie oraz kamienic sąsiednich przy ulicy Szczepańskiej od XVI do połowy XVII wieku (część 2)*, „*Krakowski Rocznik Archiwalny*” 1999, t. V, s. 21–41.
- Bąkowa J., *Jordan Franciszek*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XI,  
Wrocław–Warszawa–Kraków 1964–1965, s. 272–273.
- Boniecki A., *Herbarz Polski*, t. I, Warszawa 1889.
- Boniecki A., *Herbarz Polski*, t. XI, Warszawa 1907.
- Boniecki A., *Herbarz Polski*, t. XIV, Warszawa 1911.

- Boniecki A., *Herbarz Polski*, t. xvi, Warszawa 1913.
- Boniecki A., *Herbarz Polski*, t. xvii, Warszawa 1914.
- Chłapowski K., *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795. (Materiały źródłowe)*, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2017.
- Ciara S., *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.
- Cynarski S., *Koryciński Mikołaj*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. xiv, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 127–128.
- Follprecht K., *Właściciele nieruchomości w Krakowie w 1655 roku*, Kraków 2001.
- Hoszowski K., *O znakomitych zasługach w kraju rodziny Korycińskich*, Kraków 1862 (osobna odbitka z t. xxix „Rocznika Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”).
- Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.*, red. K. Lepszy, Wrocław 1953.
- Kaniewska I., *Szafraniec Andrzej*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLVI, Warszawa–Kraków 2009–2010, s. 434–436.
- Kaniewska I., *Szafraniec Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLVI, Warszawa–Kraków 2009–2010, s. 471–479.
- Korycińska D.E., *Życie i działalność pastoralna arcybiskupa Wojciecha Korycińskiego, metropolity lwowskiego obrządku łacińskiego*, Wrocław 2008, mps (praca doktorska obroniona na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu).
- Kowalska H., *Koryciński Mikołaj*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. xiv, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 128–129.
- Kowalski W., *Struktura społeczna szlachty i struktura własności w powiecie chęcińskim w sześćdziesiątych latach XVII wieku*, [w:] *Stefan Czarniecki. Żołnierz – obywatel – polityk*, red. W. Kowalski, Kielce 1999, s. 111–158.
- Kurtyka J., *Latyfundium Tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*, Kraków 1999.
- Lubczyński M., *Małżeństwa Wielopolskich w drugiej połowie XVII wieku i ich wpływ na pozycję społeczno-majątkową rodziny*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukło, Warszawa 2008, s. 107–138.
- Lubczyński M., *Szlacheckie interczyzy ślubne oblatowane w księgach ziemskich i grodzkich krakowskich XVI–XVIII wieku. Streszczenia. Cześć 1: XVI–XVII wiek*, [w:] *Studia genealogiczne poświęcone pamięci Profesora Włodzimierza Dworzaczka*, t. III, red. A. Sikorski, T. Sławiński, Warszawa 2019, s. 131–262.

- Lubczyński M., *Szlachta powiatu ksiąskiego za ostatnich Jagiellonów. Struktura majątkowa*, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2016.
- Lubczyński M., *Zawieranie małżeństw przez szlachtę w świetle intercyz przedślubnych oblatowanych w krakowskich księgach grodzkich w latach 1680–1730*, [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 137–156.
- Pielas J., *Oleśnicy herbu Dębno w XVI–XVII wieku. Studium z dziejów zamożnej szlachty doby nowożytnej*, Kielce 2007.
- Pielas J., *Podział latyfundium Łukasza Opalińskiego, marszałka nadwornego koronnego, z lat 1668–1670*, [w:] *„Inter maiestatem ac libertatem”. Studia z dziejów nowożytnych dedykowane Profesorowi Kazimierzowi Przybosiowi*, red. J. Stolicki, M. Ferenc, J. Dąbrowski, Kraków 2010, s. 153–174.
- Pielas J., *Podział majątku Jerzego Ossolińskiego, kanclerza wielkiego koronnego z 1651 roku*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne” 2006, t. XVIII, s. 99–126.
- Piawski K., *Brzostowski Cyprian Paweł*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. III, Kraków 1937, s. 48–49.
- Przyboś A., *Gembicki Stefan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VII, Kraków 1948–1958, s. 381.
- Przyboś A., *Koryciński Mikołaj Andrzej*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 129–130.
- Przyboś A., *Koryciński Mikołaj Piotr*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 130–131.
- Przyboś A., *Koryciński Stefan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 131–133.
- Sowa A., *Mączyński Jan Józef*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XX, Wrocław 1975, s. 339.
- Urzędnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994.
- Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski *et al.*, Kórnik 1992.
- Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. II (*Województwo trockie XIV–XVIII wiek*), oprac. H. Lulewicz *et al.*, Warszawa 2009.
- Urzędnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Opaliński, H. Żerek-Kleszcz, Kórnik 1993.
- Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1990.
- Urzędnicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku (ziemie halicka, lwowska, przemyska, sanocka). Spisy*, oprac. K. Przyboś, Wrocław 1987.

## **Netografia**

*Teki Dworzaczka*, Monografie,  
[http://teki.bkpan.poznan.pl/index\\_monografie.html](http://teki.bkpan.poznan.pl/index_monografie.html)  
(dostęp: 2 IX 2021).

### **The Estate of Stefan Koryciński, Grand Chancellor of the Crown (1653–1658)**

**Summary.** The article presents the history of the estate of Stefan Koryciński, Crown Chancellor (1653–1658). It was established that after the division of the estate of his father, Koryciński inherited seven villages, then he increased the land, mainly after taking over the estate from his brother Mikołaj Ferdinand (1651). At the end of his life, his private property consisted of fourteen villages located in four provinces and two tenement houses in Krakow. It was emphasized that comparing to other figures of the 17<sup>th</sup> century political elite, it was a modest fortune, and the chancellor obtained the main part of his income from royal estates. After the chancellor's death, his property was inherited by two sons: Piotr Mikołaj and Mikołaj Andrzej.

**Keywords:** Stefan Koryciński, chancellor, estate, genealogy, inheritance



*Miłość  
i polityka*



Karol Łopatecki

Uniwersytet w Białymstoku

 <https://orcid.org/0000-0002-7921-9421>

## Ślub Stefana Mikołaja Branickiego z Katarzyną Scholastyką z Sapiehów (1687): ujęcie historyczno-prawne\*

Osoba Stefana Mikołaja Branickiego (1656–1709) znajduje się w cieniu jego syna Jana Klemensa (1689–1771). Oczywiście trudno spierać się z tą niezaprzeczalną oceną, warto jednak docenić jego działalność publiczną i gospodarczą. Stefan Mikołaj ugruntował pozycję domu Branickich herbu Gryf jako liczącej się rodziny magnackiej. Jak słusznie zauważył profesor Zbigniew Anusik, jego dziad Jan Klemens (I), zmarły w 1657 r., nie wszedł jeszcze do stanu magnackiego<sup>1</sup>. Kluczową rolę w awansie społecznym odegrał Jan Klemens (II), a właściwie zaaranżowanie małżeństwa z Katarzyną Aleksandrą z Czarnieckich (zm. 1698). Hetman polny koronny Stefan Czarniecki nie miał męskiego potomka, więc dobra ziemskie przypadły jego dwóm córkom<sup>2</sup>. Był to spektakularny

---

\* Artykuł powstał w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki nr 31H17044184 („Akta sejmikowe województwa podlaskiego w XVI–XVIII wieku”).

1 Z. Anusik, *Kilka rys na portrecie sławnego rokoszanina. Rzecz o najnowszej biografii Jerzego Sebastiana Lubomirskiego*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2004, R. III, nr 1(5), s. 165–166.

2 Możliwość, aby córka dziedziczyła nieruchomości, dopuszczał już statut warcki z 1423 r., tylko w sytuacji braku męskiego potomka. P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. II, Lwów 1911, s. 20 i nast. Szerzej o intercyzie ślubnej podpisanej w Czarny 10 VI 1654 r.: A. Kersten, *Stefan Czarniecki 1599–1665*, Lublin 2006, s. 231–232.



przykład wejścia domu szlacheckiego do ścisłej elity magnackiej dzięki małżeństwu<sup>3</sup>.

Kluczowe znaczenie dla dalszych losów domu Branickich herbu Gryf miało małżeństwo z Katarzyną Scholastyką, córką wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego Kazimierza Jana Sapiehy. Intercyzę spisano 19 marca 1686 r., a ślub zawarto rok później. Para doczekała się czterech córek oraz syna urodzonego 21 września 1689 r. – Jana Kazimierza (drugie imię zmieniono na Klemens)<sup>4</sup>.

W artykule podjęto temat regulacji cywilno-prawnych powstałych jako konsekwencja małżeństwa łączącego rodziny Branickich i Sapiehów z 1687 r. Praca pisana jest w paradygmacie historyczno-prawnym, gdzie analizuję zawarte umowy i uwzględniam ich praktyczne konsekwencje. Analiza zawartej w 1686 r. intercyzy i jej realizacji jest pouczająca, stanowi bowiem przypadek, w którym umowa nie została zrealizowana przez ponad 30 lat<sup>5</sup>. Moim zamierzeniem jest ocena skutków ekonomicznych małżeństwa oraz ukazanie istoty związanej z majątkiem ojczystym i macierzystym. Zaistniała sytuacja jest o tyle nietypowa, że przedłużająca się spłata sum posażnych skutkowałą brakiem abrenuncjacji, co w konsekwencji doprowadziło do melioracji posagu, czyli podniesienia jego wartości. W artykule nie poruszam aspektu politycznego małżeństwa, który był nie mniej ważny<sup>6</sup>. Związek ten oznaczał zmianę orientacji Stefana Mikołaja Branickiego z prokrólewskiej na pozycje opozycyjne, co było w historii rodziny

---

3 Stefan Ciara ocenia, że dla drugiej połowy XVII w. jedynie w dwóch przypadkach – Jana Sobieskiego i Jana Klemensa Branickiego – nastąpiły „wielkie kariery osiągnięte dzięki” małżeństwom. S. Ciara, *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław 1990, s. 168.

4 A. Sztachelska-Kokoczek, *Magnackie dobra Jana Klemensa Branickiego*, Białyсток 2006, s. 14.

5 Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Kapicjana, sygn. 24, s. 87; T. Zielińska, *Rozważania nad kwestią wyposażania szlachcianek w Wielkim Księstwie Litewskim w XVIII stulecie*, „Kwartalnik Historyczny” 1989, R. XCVI, nr 1, s. 98–99.

6 O roli małżeństw w polityce rodowej pisano wiele. Ostatnio podkreślić należy znakomitą pracę poświęconą domowi Zborowskich: E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu, awanturnicy czy zdrajcy? Dzieje rodu Zborowskich w XVI wieku*, Warszawa 2018, *passim* (podsumowanie s. 697–698).

wydarzeniem bez precedensu<sup>7</sup>. Dziś wiemy, że decyzja ta była niefortunna – znalazł się on najpierw w przegranej obozie sapieżyńskim, a następnie popierał króla Stanisława Leszczyńskiego. Wybory te skutkowały gigantycznymi stratami materialnymi związanymi z działaniami militarnymi.

Stefan Branicki, jedyny syn Jana Klemensa (II), urodzony prawdopodobnie w 1656 r., późno zaczął prowadzić aktywną działalność polityczną. Ukończył kolegium jezuickie, w 1669 r. napisał następnie wydany drukiem panegiryk na cześć Michała Korybuta Wiśniowieckiego zatytułowany *Coronae novae regni felicitatis ex nomine Michaelis Regis. Vars. Elert*. Dopiero w 1683 r. został wybrany posłem na sejm. Wówczas też, w maju, w Warszawie zawarł umowę, w której wykupił od Hieronima Augusta Lubomirskiego prawa do objęcia rządu nad regimentem cudzoziemskim oraz zorganizował 120-osobową chorągiew husarską. Wiadomo jednak, że on sam nie dotarł na czas na bitwy pod Wiedniem i Parkanami, wziął jednak udział w tzw. kampanii słowackiej. W 1685 r. otrzymał nominację na stolnika koronnego, a w 1699 r. mianowano go wojewodą podlaskim<sup>8</sup>.

7 J. Urwanowicz, *Z królem. Wpływ regalizmu Branickich Gryfitów na karierę rodu w XV–XVIII wieku*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 468. August II Mocny starał się pozyskać go do swego stronnictwa poprzez nominację na województwo podlaskie i przedłużenie istnienia emfiteuzy na dobrach rateńskich. W 1698 r. otrzymał od króla 10 tys. talarów. Nie zmieniło to nastawienia Stefana Mikołaja, więc była to ostatnia oznaka łaski królewskiej. AGAD, Archiwum Roskie [dalej: AR], Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne, sygn. 29, s. 553–554; J. Urwanowicz, *Stefan Mikołaj Branicki – szkic do portretu (z kłopotami z urzędem wojewody podlaskiego w tle)*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, t. I, red. M. Mikołajczyk, J. Ciągwa, P. Fiedorczyk, A. Stawarska-Rippel, T. Adamczyk, A. Drogoń, W. Organiściak, K. Kuźmicz, Białystok–Katowice 2010, s. 414–415.

8 AGAD, AR, Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne, sygn. 40, karty niepaginowane; K. Estreicher, *Bibliografia polska 140 000 druków*, cz. II, t. I, Kraków 1882, s. 336; *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku*. Spisy, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziela, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, Kórnik 1992, s. 151, poz. 985; A. Sztachelska-Kokoczka, *op. cit.*, s. 13; J. Urwanowicz, *Stefan Mikołaj Branicki...*, s. 414–416; Z. Hundert, *Jeszcze o organizacji husarii koronnej na kampanię 1683 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2019, R. XX, nr 3, s. 10, 15, 17–18.

Przygotowania do zawarcia małżeństwa podjęto w Wilnie 19 marca 1686 r., kiedy to zawarto intercyzę<sup>9</sup>. Nieco ponad rok później – 10 maja 1687 r. – odbył się ślub w Białymstoku, który poprzedzało ponowne zawarcie kontraktu ślubnego (dalej: dokument A). Około miesiąc później powstał cały zestaw – przy najmniej pięciu umów lub oświadczeń, które wpisano do ksiąg grodzkich brańskich 21 czerwca 1687 r. Zostały one przedłożone pisarzowi grodzkiemu brańskiemu i cześnikowi ziemi bielskiej, Krzysztofowi Stanisławowi Mokrzeckiemu<sup>10</sup>. Należy dodać, że starostą brańskim od 31 lipca 1679 r. był Stefan Mikołaj Branicki, co oczywiście nie stało na przeszkodzie dokonaniu oblat dokumentów, a następnie pobraniu uwierzytelnionych wypisów. Każdy dokument poprzedzony jest standardową formułą o przyjęciu właściwości sądowej – grodu brańskiego.

A. Pierwszy dokument dotyczył potwierdzenia umowy przedmałżeńskiej<sup>11</sup>. Stronami byli matka-wdowa Katarzyna Aleksandra z Czarnieckich Branicka oraz nowo poślubieni małżonkowie Stefan Mikołaj Branicki i Katarzyna Scholastyka z Sapiehów. Katarzyna Aleksandra, co podkreślono, występuje jako spadkobierczyni dóbr ojczystych i macierzystych po Czarnieckich oraz jednocześnie dożywotnia posesorka majątku po mężu – Janie Klemensie (II) Branickim. Strony potwierdzają zawarty 10 maja 1687 r. w rezydencji białostockiej kontrakt ślubny<sup>12</sup>. Podkreślono, że poprzedni dokument był prawidłowo wykonany pod

---

<sup>9</sup> AGAD, AR, Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne, sygn. 39, s. 1.

<sup>10</sup> *Urządnicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarzomik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994, s. 39, poz. 31. Są spory co do daty jego śmierci (21 VI 1687 lub 21 VIII 1687). Wpisy wykonane 21 VI 1687 r. wskazują, że właściwa jest późniejsza data zgonu cześnika bielskiego. W tym czasie podstarościm brańskim i jednocześnie sędzią grodzkim był Mikołaj Łyczko. Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku (Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі, г. Мінск) [dalej: НАНВ], фонд [f.] 1708, ks. 178 (k. 81, 658).

<sup>11</sup> Więcej: A. Penkała, *Panieńskie ochędóstwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2016.

<sup>12</sup> Siedziba białostocka nie była wówczas remontowana i był to murowany dworek pamiętający czasy ostatnich Wiesiołowskich. *Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 1 (*Inwentarze z XVII i XVIII stulecia*), cz. 1, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2012, s. 121–123.

względem formalnym – przez wszystkich zainteresowanych oraz świadków został podpisany i opatrzony pieczęciami. Przypominano w dokumencie, że niewywiązanie się z jakichkolwiek postanowień zawartych w intercyzie może zostać oddane przed jakimkolwiek sąd lub urząd królewski, a także przed Trybunał Koronny (w sesji piotrkowskiej lub lubelskiej). Strony zobowiązywały się do niestosowania żadnych dylacji ani egzempcji<sup>13</sup>.

- b. Drugi dokument to akt zrzeczenia się majątku przez Aleksandrę Katarzynę z Czarnieckich Branicką. W nim matka-wdowa występuje jako właścicielka swoich dóbr otrzymanych po rodzicach oraz jako dożywotnia posesorka majątku po Janie Klemensie (II). Przekazuje ona wszystkie swoje dobra ruchome i nieruchome, tak ojczyste, jak i macierzyste, oraz majątek zarządzany na zasadach dożywocia na rzecz prawowitego sukcesora – Stefana Mikołaja. Czynność prawną motywuje tym, że Stefan Mikołaj jest jej jedynym spadkobiercą, a dodatkowo chce zabezpieczyć majątek Katarzyny Scholastyki z Sapiechów Branickiej (zob. dokument D)<sup>14</sup>.
- c. Trzeci dokument został wystawiony przez małżonków – Stefana Mikołaja i Katarzynę Scholastykę. Stanowi on klasyczną obustronną umowę dożywocia obejmującą cały majątek nieruchomy i ruchomy, z wierzytelnościami i długami, zarówno odziedziczony, jak i nabyty, który obejmować miał wszystkie posiadłości Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>15</sup>. Dokument ma formę bardzo kazuistyczną, będącą jednak stypizowaną formą zawieranych *ius advitalitatem*<sup>16</sup>. Umowa przewidywała

<sup>13</sup> NAHB, f. 1708, opis [op.] 1, nr 55, k. 291–292; AGAD, Kapicjana, sygn. 24, s. 75–79.

<sup>14</sup> NAHB, f. 1708, op. 1, nr 55, k. 290–291; AGAD, Kapicjana, sygn. 24, s. 91–94.

<sup>15</sup> O instytucji dożywocia: K. Łopatecki, *O instytucji dożywocia na przykładzie małżeństwa Jana Klemensa i Izabeli Branickich*, „Kraakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2016, t. IX, z. 1, s. 39–66; M. Głuszak, „*Advitalitas simplex*” i „*advitalitas mutua*” w polskim prawie ziemskim, „Kraakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2018, t. XI, z. 2, s. 217–227.

<sup>16</sup> Gwoli ukazania specyfiki zapisu wymieniam w tłumaczeniu na język polski: „w posiadłościach ziemskich, wsiach, kmieciach, ogrodnikach, dzierżawcach, szlachcie zagrodowej, i ich żonach, dzieciach, gajach i gruntach przez nich posiadanych, młynach, młynarzach, i ich plonach, i zyskach,

możliwość pełnego korzystania z majątku i moc pełnego wykorzystywania pożytków. Podkreślono dwustronny charakter umowy, wymieniając sytuację zarówno po śmierci męża, jak i żony. Dożywocie nie było niczym ograniczone i powinno ustać dopiero wraz ze śmiercią drugiego małżonka. Na podkreślenie zasługują zapisy, w myśl których Katarzyna Scholastyka przejmie pełną jurysdykcję nad dobrami ziemskimi wraz z prawem patronatu oraz uprawnieniami kolatorskimi w kościołach znajdujących się w tychże dobrach<sup>17</sup>.

- d. Czwarty dokument został wystawiony samodzielnie przez Stefana Mikołaja Branickiego<sup>18</sup>. Dokonuje w nim oprawy posagu (reformacji), czyli zapisuje sumy posagowe i wienne na swoim majątku. Dokonał on bardzo korzystnego dla żony rozwiązania, gdyż zapisał sumę posagową w wysokości 200 tys. zł na całym swoim majątku ruchomym i nieruchomym, zarówno obecnym, jak i nabytym w przyszłości. Warto pamiętać, że zapis taki upodmiotowił pozycję żony. Wszystkie bowiem czynności prawne, które ingerowały w majątek, wymagały jej zgody<sup>19</sup>. Z tego też powodu przy zawieraniu transakcji i umów dotyczących kwestii majątkowych Stefan Mikołaj zawsze występuje wspólnie z Katarzyną Scholastyką. Dodać należy, że najpierw matka-wdowa w dokumencie A przekazała cały majątek na swego syna, następnie dopiero dokonano aktu reformacji.
- e. Kolejne 500 tys. zł Branicki zapisał *respectu vera* jako oprawę wienną na wypadek swojej wcześniejszej śmierci. Była to suma

---

nadto w złocie, srebrze, klejnotach, szatach, sukniach i wszystkich innych kosztownych ozdobach, koniach, uprzężach, bydle, trzodzie i wszystkich innych ruchomościach, w każdej formie, rodzaju i gatunku istniejących. Następnie w polach, łąkach, równinach, lasach, borach, stawach, stawach rybnych, rzekach, rzeczczkach, nabrzeżach, brzegach, i wszystkich innych przyległościom do ich dóbr”.

<sup>17</sup> NAHB, f. 1708, op. 1, nr 55, k. 292v–294; AGAD, Kapicjana, sygn. 24, s. 80–85.

<sup>18</sup> NAHB, f. 1708, op. 1, nr 55, k. 294v–295; AGAD, Kapicjana, sygn. 24, s. 86–90, wkraśl się tam błąd lub fałszerstwo. Zamiast 500 tys. zł sumy wiennej wpisano zaledwie 200 tys. zł.

<sup>19</sup> T. Ostrowski, *Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego*, t. 1, Warszawa 1784, s. 143.

bardzo wysoka, znacznie przewyższająca zwyczajowe formy<sup>20</sup>. Odnotowano, że kwota ta ma być wypłacona na pierwsze wezwanie małżonki lub jej spadkobierców. Dodano, że małżonka lub jej spadkobiercy mogą – wobec braku realizacji przez sukcesorów Branickiego – złożyć pozew przed jakimkolwiek sąd lub urząd państwowy. Zakazano stosowania wszelakich działań prawnych odraczających proces. Dożywocie w zasadzie sens tej gwarancji ogranicza, jednakże z uwagi na dziedziczenie suma wienna ma istotne znaczenie. Powiększa ona bowiem majątek macierzysty, który podlega innym regułom dziedziczenia niż majątek ojczysty<sup>21</sup>.

Uzupełnieniem tych czynności było uzyskanie królewskiej konfirmacji na prawo dożywocia obejmujące królewszczyzny. Stefanowi Mikołajowi udało się uzyskać *ius communicativum* w 1690 r., kiedy to otrzymał dla swojej żony przywilej na starostwa bielskie i krośnińskie<sup>22</sup>. Dzięki temu Katarzyna Scholastyka z Sapiehów Branicka zachowała prawa do starostw po śmierci męża, następnie zaś, w 1710 i 1719 r., scedowała je na rzecz syna<sup>23</sup>.

Powyższe dokumenty nie zawierały aktu abrenuncjacji, czyli zrzeczenia się majątku ojczystego i macierzystego przez Katarzynę Scholastykę<sup>24</sup>. A zatem jej rodzice nie wypłacili posagu, notabene standardowego jak na tak zamożny dom, liczącego 200 tys. zł<sup>25</sup>. W zamian, 21 czerwca 1687 r., wpisano do ksiąg grodzkich brańskich dług (E)<sup>26</sup>.

20 P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 1, Lwów 1910, s. 411.

21 Odnotowano to w postępowaniu dotyczącym dziedziczenia majątku po śmierci Katarzyny Scholastyki z Sapiehów Branickiej. AGAD, AR, Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne, sygn. 45, s. 5, 7.

22 *Ibidem*, sygn. 32, s. 145.

23 A. Sztachelska-Kokoczek, *op. cit.*, s. 36, 38.

24 Por. M. Głuszak, *Abrenuncjacja od substancji rodzicielskiej w świetle akt grodzkich przemyskich z lat 1651–1657*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2019, t. XII, z. 1, s. 23–38.

25 Por. A. Lesiak, *Kobiety z rodu Radziwiłłów w świetle inwentarzy i testamentów (XVI–XVIII w.)*, [w:] *Administracja i życie codzienne w dobrach Radziwiłłów XVI–XVIII wieku*, red. U. Augustyniak, Warszawa 2009, s. 134–135.

26 NAHB, f. 1708, op. 1, nr 55, k. 295v–296.

Dług wynikający z braku wypłaty sumy posażnej był przez wiele lat nieegzekwowany. Pierwotnie zapewne była to kalkulacja domu Sapiehów, po kilku latach pojawiły się czynniki obiektywne – czyli powstanie antysapieżyńskie na Litwie, a następnie wielka wojna północna. Sam Stefan Mikołaj Branicki, znajdując się „w niewłaściwym obozie politycznym”, od 1704 do 1708 r. przebywał na emigracji – w Prusach Książęcych, następnie zaś w Gdańsku<sup>27</sup>. Oczywiście było, że dom Branickich bardzo stracił na aliansie z Sapiehami, nie uzyskał w zamian wiele. Dlatego obie rodziny spotkały się w Zabłudowie 14 lipca 1708 r. w celu przedyskutowania dalszego sojuszu<sup>28</sup>. Sapieha przyznał, że winny był Branickim 204 420 tynfów, w co włączono nie tylko sumę posażną. Do zobowiązania wliczono 13 tys. zł, co stanowiło równowartość pierścienia, który zobowiązał się przekazać Kazimierz Jan Sapieha córce Mariannie Branickiej, której był ojcem chrzestnym<sup>29</sup>, a także 30 tys. tynfów pożyczonych od Branickich na potrzeby przejęcia majątku Sobolewo w zastaw. Biorąc pod uwagę fakt, że wówczas tynf obliczany był na 37,5 grosza<sup>30</sup>, całą wierzytelność należy obliczyć na 255 525 zł. Nie spłacono zatem ani złotówki z sumy posażnej.

Kazimierz Jan Sapieha zgodnie z prawdą podkreślał, że małżeństwo wielokrotnie pomagało mu w opresjach, „własną swoją obciążając substancją i do tego wiele ucierpieli od zawziętości nieprzyjaciół moich, wiele szkody i ruin w dobrach swoich z tej okazji ponieśli”. Z tego powodu dokonano melioracji posagu i Sapieha dodał do kwoty posażnej kolejne 100 tys. tynfów (125 tys. zł). Cała wierzytelność wynosiła więc 380 525 zł (304 420 tynfów)<sup>31</sup>. Wynagrodzenie to stanowiło częściowe zadośćuczynienie poniesionym

27 J. Urwanowicz, *Z królem...*, s. 469–470.

28 AGAD, AR, Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne, sygn. 39, s. 2–6.

29 Córka ta zmarła w młodości i nie wymieniają jej żadne herbarze ani opracowania. Natomiast wspomiana była przez siostry w korespondencji. Przykładowo: K. Branicka do K. z Branickich Sapieżyzny, [b.m. i d.], AGAD, AR, Korespondencja, sygn. II/31a, s. 2–3.

30 E. Tomaszewski, *Ceny w Krakowie w latach 1601–1795*, Lwów 1934, s. 21.

31 AGAD, AR, Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne, sygn. 39, s. 4.

stratom podczas wielkiej wojny północnej. Stefan Mikołaj Branicki publicznie deklarował, że w dobrach podlaskich wojska saskie wyciągnęły „kontrybucji kilkudziesiąt tysięcy”, natomiast starostwa brańskie i bielskie również obciążone zostały stacjami na sto kilkadziesiąt tysięcy złotych<sup>32</sup>. W 1703 r. jego twierdza w Tykocinie została zajęta przez wojska saskie<sup>33</sup>. Zniszczona została nawet jego główna siedziba – Białystok, która została splądrowana w 1706 r. Wówczas pałac został obrabowany i „totalium mobilium, jako w pałacu białostockim splendorów na sto tysięcy zabrano”<sup>34</sup>. Dwa lat wcześniej splądrowane zostały również dobra orlańskie<sup>35</sup>. Liczby te w dobie dewastującej Rzeczpospolitą wielkiej wojny północnej nie wydają się w sposób radykalny zawyżone.

Kazimierz Jan Sapieha zobowiązał się wypłacić całą sumę w październiku 1708 r. lub wydać jakąś nieruchomość będącą równowartością tej kwoty. Świadcami umowy, która modyfikowała zapisy intercyzy, byli: wojewoda wileński Kazimierz Sapieha, wojewoda trocki Jerzy Sapieha, starosta bolnicki Michał Antoniewicz, wojski braśławski Stanisław Junosza Podoski<sup>36</sup>. Z pewnością jednak postanowienie to nie zostało w pełni zrealizowane, na co mogła mieć wpływ rychła śmierć Stefana Mikołaja (w 1709 r.). Jeszcze w 1714 r. umowa ta została wpisana przez wdowę Branicką do ksiąg Trybunału Litewskiego<sup>37</sup>, co stanowiło zapowiedź możliwości wytoczenia procesu Sapiehom.

32 S.M. Branicki do województw i powiatów, Biblioteka PAN w Kórniku, rkps 407, s. 36; S.M. Branicki do J.J. Przebendowskiego, Warszawa 23 III 1703, *ibidem*, rkps 407, s. 92.

33 S.M. Branicki do J.J. Przebendowskiego, 16 III 1703, *ibidem*, rkps 407, s. 86. Należy jednak podkreślić, że zajęcie twierdzy miało podłoże strategiczne. Zarówno Szwedzi, jak i Rosjanie przygotowali w czasie wielkiej wojny północnej plany rozbudowy tego umocnienia. Biblioteka Akademii Nauk w Sankt Petersburgu (Библиотека Академии Наук, Санкт-Петербург), Oddział rękopisów (Отдел рукописей), f. 266, t. III, k. 3; K. Łopatecki, *Plan przebudowy twierdzy w Tykocinie z 1708 roku*, „Zapiski Historyczne” 2009, t. LXXIV, nr 2, s. 63–76.

34 S.M. Branicki do K. Ruszkowskiego, 11 VIII 1706, Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie [dalej: NID], Teki Glinki [dalej: TG], 296, s. 1.

35 AGAD, AR, Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne, sygn. 29, s. 246.

36 *Ibidem*, sygn. 39, s. 5.

37 *Ibidem*, s. 2–7.



Jeszcze u schyłku swych dni, w 1719 r., matka, Katarzyna Scholastyka, pisała do swego sędziwego ojca Kazimierza Pawła Jana Sapiehy. W liście domagała się wypłacenia 40 tys. zł stanowiących część sumy posażnej<sup>38</sup>. Po śmierci Katarzyny Scholastyki (zm. w 1720) okazało się, że wypłacono Branickiej jedynie 56 tys. tynfów oraz przekazano majątek orlański za sumę 100 tys. tynfów<sup>39</sup>.

Kwestię związaną z Orlą i wsiami doń przynależnymi należy dopowiedzieć. Jej prawną właścicielką była Ludwika Karolina z Radziwiłłów, a majątkiem arendował od 1671 r. Wespazjan Sienicki. Od 1684 r. przekazała je w zastaw dotychczasowemu użytkownikowi za 45 tys. zł. Po śmierci Wespazjana dobra przejął syn – stolnik chełmski Bogusław. W 1693 r. Sapiehowie zawarli z księciem neuburskim Karolem Filipem układ, na mocy którego mieli przejąć część dóbr ziemskich. Jego konsekwencją była umowa zastawu dla Benedykta Pawła Sapiehy (stryja Katarzyny Scholastyki), który miał spłacić Sienickiego (45 tys. zł i poniesione dodatkowe nakłady) oraz wypłacić właścicielom 12 tys. talarów. Już w 1693 r. Sapieha porozumiał się ze Stefanem Mikołajem Branickim w sprawie przekazania zastawu. W konsekwencji to Branicki wypłacili spadkobiercom Sienickiego 52 729 zł, a następnie zapłacili 12 tys. talarów Ludwice Karolinie jako zastaw i już od 1695 r. były one w posiadaniu domu Branickich herbu Gryf<sup>40</sup>.

Była to bardzo skomplikowana zmiana rzeczywistych posiadaczy dóbr orlańskich, w których Sapiehowie odegrali rolę pośredników. Korzystali ze swoich uprzywilejowanych kontaktów i wyświadczyli przysługę Stefanowi Mikołajowi Branickiemu, ostatecznemu nabywcy zastawu. Wszystko wskazuje na to, że stanowiło to nieformalną rekompensatę za brak wypłaconego posagu. Potencjalnie w 1685 r. dobra te przynosiły około 5400 zł rocznego przychodu, co oznaczało, że zapłata około 68 tys. zł

---

<sup>38</sup> K. Branicka do K.P.J. Sapiehy, Białystok 6 IX 1719, NID, TG, sygn. 297, s. 1–2.

<sup>39</sup> AGAD, AR, Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne, sygn. 45, s. 7.

<sup>40</sup> *Ibidem*, sygn. 29, s. 233; J. Urwanowicz, *Z królem...*, s. 470; A. Sztachelska-Kokoczek, *op. cit.*, s. 35; M. Sierba, *Radziwiłłowskie dobra Orla (1585–1695)*, Białystok 2017, s. 85–87.

powinna się zwrócić po 12 latach. Jednakże zniszczenia wojenne doprowadziły do tego, że Branicki w 1701 r. zmuszony był zastawić dobra Orla Jakubowi Henrykowi Flemingowi za 110 tys. tynfów długu (a zatem z samej zastawy Branicycy zyskali 70 tys. zł)<sup>41</sup>. Sapiehowie przejęli następnie wierzytelności Fleminga na swoje dobra i dzięki temu w 1708 r. ponownie mogły one wrócić do domu Branickich. Około 1720 r. dobra Orle wyceniono na 150 tys. zł<sup>42</sup>.

W 1720 r. oceniono dług Sapiehów na 154 420 talarów, czyli 195 548 zł<sup>43</sup>. Kwota ta jako majątek macierzysty przechodziła w równych częściach na każde z pięciorga dzieci. Dalsze rozliczenia wobec rozdrobnienia wierzytelności są trudne do ustalenia. Z pewnością trwało to znacznie dłużej niż zasygnalizowane w literaturze 30 lat, realizacja zobowiązań sięgała bowiem co najmniej pół wieku<sup>44</sup>.

Kluczowym zapisem umowy zawartej w Zabłudowie była abrenuncjacja. W sposób niepozostawiający żadnych wątpliwości podkreślono, że Katarzyna Scholastyka z mężem mają dokonać pełnego zrzeczenia się dóbr nieruchomości i ruchomych, zarówno ojczystych, jak i macierzystych, a także tych znajdujących się jako majątek braci, „tak aby po imieniu już sapieżyńskim tylko między rodzonemi na Sapiehów spadały”<sup>45</sup>. Katarzyna Scholastyka otrzymała jako majątek macierzysty dobra rosokie położone

41 AGAD, AR, Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne, sygn. 29, s. 239–240. Michał Sierba wskazał, że Jakub Henryk Fleming dzierżawił Orle w latach 1701–1703, sądząc, że była to jednak najprawdopodobniej zastawa. Po jej wykupieniu trafiła ona z powrotem do Sapiehów – a właściwie do podkomorzego litewskiego Józefa. W wyniku ugody podjętej w Zabłudowie na powrót ziemie te trafiły do Branickich. M. Sierba, *op. cit.*, s. 88.

42 AGAD, AR, Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne, sygn. 45, s. 15. Dobra orlańskie pozostawały przy Branickich aż do 1808 r. Wówczas udało się spadkobiercom po Ludwice Karolinie wykupić zastaw od Izabeli z Poniatowskich Branickiej. M. Sierba, *op. cit.*, s. 88; W. Konończuk, *Dobra Orla w latach 1771–1914: od Izabeli Branickiej do Aleksandra Patona*, „Bielski Almanach Historyczny” 2018, t. III, s. 6–12.

43 AGAD, AR, Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne, sygn. 45, s. 13.

44 Córki kanclerza Dominika M. Radziwiłła czekały na realizację intercyzy 50 lat. T. Zielińska, *op. cit.*, s. 99.

45 AGAD, AR, Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne, sygn. 39, s. 1.

w województwie nowogrodzkim<sup>46</sup>. Stanowiły one schedę po Hlebowiczach, które odziedziczyła jedna z dwóch córek Krystyna z Hlebowiczów Sapieżyna, matka Katarzyny<sup>47</sup>. Działanie takie, na co zwracają uwagę Andrzej Rachuba i Mariusz Sawicki, było specyficznym rysem działalności Sapiechów. Hegemonia tego rodu opierała się bowiem na dobrach rodowych, a od 1695 r. na zarządzaniu majątkiem neuburskim, królewsczyzn zaś posiadali niewiele<sup>48</sup>. A zatem oddawano pod zastaw lub w dzierżawę dobra rodowe, na czym skorzystali Braniccy<sup>49</sup>.

Po śmierci Katarzyny Scholastyki z Sapiechów Branickiej w zasadzie niemożliwe jest prześledzenie dalszych losów sumy posażnej. Małżonkowie już nie żyli, a wierzytelności wobec spadkobierców Kazimierza Jana Sapiehy (również zmarłego w 1720 r.) przynależały ich dzieciom: Janowi Klemensowi (III) Branickiemu i trzem siostrom – Krystynie, Konstancji i Urszuli. Siostry rozpoczęły czteroletni intensywny spór prawny (1720–1723) o majątek (ostatecznie zakończony ugodą i wydaniem dwóch młodszych siostr za mąż w 1725 r.). Sumy posażne stanowiły więc wycinek skomplikowanych rozliczeń pozagotówkowych i wierzytelności zarówno pomiędzy domami magnackimi, jak i poszczególnymi osobami. Komplikacji dodawał fakt, że najstarsza z siostr wyszła

---

46 Ich wartość w 1720 r. wyceniono na 200 tys. zł. Przekazała je swojej najstarszej córce Krystynie, która wyszła za mąż za Józefa Franciszka Sapiehę (posag miał wynieść 300 tys. zł). *Ibidem*, sygn. 45, s. 18, 26.

47 *Ibidem*, sygn. 784; NID, TG, sygn. 317, s. 38; T. Zielińska, *Archiwum Roskie w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2011, t. XVIII, s. 229; J. Urwanowicz, *Z królem...*, s. 470.

48 A. Rachuba, *Hegemonia Sapiechów na Litwie jako przejaw skrajnej dominacji magnaterii w życiu kraju*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, przy współudziale E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003, s. 223–224; M. Sawicki, *Dom sapieżyński 1666–1685. Droga do hegemonii w Wielkim Księstwie Litewskim*, Opole 2016, s. 200 i nast.

49 Dochodowość dóbr orlańskich wymaga zbadania; ulegała ona wzrostowi (częściowo pozornemu, co było wynikiem spadku wartości pieniądza). Wiadomo, że w 1685 r. ziemie te przynosiły 5395 zł, kiedy w 1798 r. 18 520 zł. Przez 106 lat użytkowania (1695–1701, 1708–1808) z pewnością przekroczyły one 1 mln zł przychodu. W długim czasie uzyskanie dóbr ziemskich jako rozliczenia sumy posażnej było niewątpliwie znacznie lepszym rozwiązaniem. W. Konończuk, *op. cit.*, s. 10; M. Sierba, *op. cit.*, s. 353.

za mąż za jednego ze spadkobierców wojewody wileńskiego – Józefa Franciszka Sapiechę. Generalnie córki miały otrzymać czwartą część – czyli pieniężny ekwiwalent równy jednej czwartej substancji majątkowej ojca, natomiast dobra matczyne miały być równo podzielone na wszystkie dzieci. Tym samym pozycja majątkowa siostr Jana Klemensa (III) była lepsza z uwagi na przyznanie 500 tys. oprawy wiennej (która powiększała 200 tys. zł sumy posagowej). To sprawiło, że dobra ojczyste stanowiły około 4 mln zł, kiedy macierzyste liczyły ponad 1,4 mln zł. Stosunek majątku ojczystego do macierzystego wynosił 3:1. Analiza sporu prawnego wymaga jednak odrębnego studium. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na specyfikę prawa ziemskiego. Dobra Orla, mimo że oddane jako ekwiwalent sumy posażnej, powiększały majątek ojczysty (jako nieruchomości), natomiast niewypłacone przez Sapiechów reszty wchodziły w skład majątku macierzystego<sup>50</sup>.

Podsumowując, małżeństwo Stefana Mikołaja Branickiego i Katarzyny Scholastyki z Sapiechów było interesujące z uwagi na długotrwałe niewypłacenie sum posażnych. Pierwszym krokiem było wpisanie wierzytelności do ksiąg grodzkich, co nastąpiło już około miesiąc po ślubie. Brak abrenuncjacji, czyli zrzeczenia się przez Katarzynę Scholastykę praw do dóbr ojczystych i macierzystych, stanowił duże niebezpieczeństwo dla polityki domu Sapiechów. Stąd podpisanie w Zabłudowie kolejnej umowy – po 21 latach od zawarcia małżeństwa. W 1708 r. suma posażna uległa powiększeniu o 125 do 325 tys. zł. Na dom Branickich przeszły dobra Orla, ale aż do 1720 r., czyli przez 33 lata, suma posażna została wypłacona jedynie w połowie.

Przeanalizowana dokumentacja wskazuje, że małżeństwo było wydarzeniem bardzo silnie wpływającym na decyzję o konieczności uporządkowania spraw prawno-majątkowych. Branickcy bezpośrednio po ślubie wpisali do ksiąg grodzkich aż pięć dokumentów: matka-wdowa zrzekła się dożywocia i przekazała majątek synowi, potwierdzono zapisy interczyzy, państwo młodzi wykonali umowę dożywocia,

---

50 AGAD, AR, Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne, sygn. 45, s. 1–267.

Karol Łopatecki .....

opisano oprawę posagu i oprawę wienną, w końcu zamiast abrenun-  
cjacji wysunięto roszczenia finansowe wobec rodziców panny młodej  
o sumę wynikającą z posagu. Wiele jednak wskazuje, że rodziny nie  
musiały się spierać o sumy i przez wiele lat wzajemnie się wspierały.  
Stefan Mikołaj otrzymał od Sapiehów w użytkowanie już w 1693 r.  
dobra Orla, co w sposób nieoficjalny łagodziło spór.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD]

Archiwum Roskie [AR]

Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne, sygn. 29, 32, 39, 40, 45, 784.

Kapicjana, sygn. 24.

Korespondencja, sygn. II/31a.

Biblioteka Akademii Nauk w Sankt Petersburgu

(Библиотека Академии Наук, Санкт-Петербург)

Oddział rękopisów (Отдел рукописей), f. 266, t. III.

Biblioteka PAN w Kórniku

rkps 407.

Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku

(Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі, г. Мінск)

f. 1708, op. 1, nr 55,

ks. 178.

Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie [NID]

Teki Glinki [TG], sygn. 296, 297, 317.

### Źródła drukowane

Ostrowski T., *Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego*, t. 1,

Warszawa 1784.

*Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 1 (*Inwentarze z XVII i XVIII stulecia*),

cz. 1, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2012.

### Opracowania

Anusik Z., *Kilka rys na portrecie sławnego rokoszanina. Rzecz o naj-*

*nowszej biografii Jerzego Sebastiana Lubomirskiego*, „Przegląd

Nauk Historycznych” 2004, R. III, nr 1(5), s. 145–191.

Ciara S., *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*,

Wrocław 1990.

Dąbkowski P., *Prawo prywatne polskie*, t. 1–II, Lwów 1910–1911.

- Dubas-Urwanowicz E., *Mężowie stanu, awanturnicy czy zdrajcy? Dzieje rodu Zborowskich w XVI wieku*, Warszawa 2018.
- Estreicher K., *Bibliografia polska 140 000 druków*, cz. II, t. I, Kraków 1882.
- Głuszak M., *Abrenuncjacja od substancji rodzicielskiej w świetle akt grodzkich przemyskich z lat 1651–1657*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2019, t. XII, z. 1, s. 23–38. <https://doi.org/10.4467/20844131KS.19.002.10600>
- Głuszak M., „*Advitalitas simplex*” i „*advitalitas mutua*” w polskim prawie ziemskim, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2018, t. XI, z. 2, s. 217–227. <https://doi.org/10.4467/20844131KS.18.012.8776>
- Hundert Z., *Jeszcze o organizacji husarii koronnej na kampanię 1683 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2019, R. XX, nr 3, s. 9–24. [https://doi.org/10.32089/WBH.PHW.2019.3\(269\).0001](https://doi.org/10.32089/WBH.PHW.2019.3(269).0001)
- Kersten A., *Stefan Czarniecki 1599–1665*, Lublin 2006.
- Konończuk W., *Dobra Orla w latach 1771–1914: od Izabeli Branickiej do Aleksandra Patona*, „Bielski Almanach Historyczny” 2018, t. III, s. 5–40.
- Lesiak A., *Kobiety z rodu Radziwiłłów w świetle inwentarzy i testamentów (XVI–XVIII w.)*, [w:] *Administracja i życie codzienne w dobrach Radziwiłłów XVI–XVIII wieku*, red. U. Augustyniak, Warszawa 2009, s. 113–194.
- Łopatecki K., *O instytucji dożywocia na przykładzie małżeństwa Jana Klemensa i Izabeli Branickich*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2016, t. IX, z. 1, s. 39–66.
- Łopatecki K., *Plan przebudowy twierdzy w Tykocinie z 1708 roku*, „Zapiski Historyczne” 2009, t. LXXIV, nr 2, s. 63–76.
- Penkała A., *Panieńskie ochędstwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2016.
- Rachuba A., *Hegemonia Sapiechów na Litwie jako przejaw skrajnej dominacji magnaterii w życiu kraju*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, przy współudziale E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003, s. 217–230.
- Sawicki M., *Dom sapieżyński 1666–1685. Droga do hegemonii w Wielkim Księstwie Litewskim*, Opole 2016.
- Sierba M., *Radziwiłłowskie dobra Orla (1585–1695)*, Białystok 2017.
- Sztachelska-Kokoczek A., *Magnackie dobra Jana Klemensa Branickiego*, Białystok 2006.
- Tomaszewski E., *Ceny w Krakowie w latach 1601–1795*, Lwów 1934.
- Urwanowicz J., *Stefan Mikołaj Branicki – szkic do portretu (z kłopotami z urzędem wojewody podlaskiego w tle)*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu*

*w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, t. 1, red. M. Mikołajczyk, J. Ciągwa, P. Fiedorczyk, A. Stawarska-Rippel, T. Adamczyk, A. Drogoń, W. Organiściak, K. Kuźmicz, Białystok–Katowice 2010, s. 413–420.

Urwanowicz J., *Z królem. Wpływ regalizmu Branickich Gryfitów na karierę rodu w XV–XVIII wieku*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 455–478.

*Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziała, T. Nowakowski, E. Opałński, G. Rutkowska, T. Zielińska, Kórnik 1992.

*Urzednicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994.

Zielińska T., *Archiwum Roskie w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2011, t. XVIII, s. 221–233.

Zielińska T., *Rozważania nad kwestią wyposażania szlachcianek w Wielkim Księstwie Litewskim w XVIII stuleciu*, „Kwartalnik Historyczny” 1989, R. XCVI, nr 1, s. 93–109.

### **The Wedding of Stefan Mikołaj Branicki and Katarzyna Scholastyka Sapieha (1687): a Historical and Legal Approach**

**Summary.** This article analyzes civil law contracts relating to the wedding of Stefan Mikołaj Branicki and Katarzyna Scholastyka Sapieha. The marriage was concluded in 1687, and it was preceded by a prenuptial agreement a year before. A month after the wedding, on June 21, 1687 five documents were recorded in town books, which were analyzed by the author. A particular case was that the dowry has remained unpaid for 21 years. The lack of renunciation resulted in a meeting of the two houses – the Branickis and the Sapieha – in Zabłudów in order to carry out melioration. The dowry was raised from 200,000 to 324,000 zlotys, in return of which Katarzyna Scholastyka was to renounce the rights to her paternal and maternal estates. The author emphasizes that as early as the 1690s, the Sapiehas helped the Branickis to enter in possession (as pledgees) of the Orla estate, which was a certain compensation for the delay in paying the dowry. However, until 1720 (i.e. for 33 years after the wedding) 195,000 zlotys were not paid until 1720 (i.e. for 33 years after the wedding), while both the spouses and all the parents of the married couple were already dead. This sum was included into inheritance settlements, where the debt was part of the maternal property, and the Orla estate was returned as part of the dowry sum to the paternal property. It seems that the renunciation was a very strong legal argument and allowed the groom's family for a much stronger bargain position. The lack of fast dowry settlements, even in a longer time perspective, allowed for obtaining much higher sums, in particular if a part of the settlement was real estates given as property or as a pledge.

**Keywords:** matrimonial law, civil law contracts, magnates, the Branicki family of Gryf coat of arms, the Sapieha family of Lis coat of arms, dowry, the economic position of women

Aleksandra Skrzypietz  
Uniwersytet Śląski

 <https://orcid.org/0000-0003-1504-9950>

## **„Stoły zaś wszystkie okrągłe porobić kazano” Okoliczności prowadzenia rozmów o małżeństwo Teresy Kunegundy Sobieskiej w świetle przekazów Kazimierza Sarneckiego**

Ambicją Marii Kazimiery Sobieskiej było znaleźć świetnych i politycznie użytecznych małżonków dla dzieci. Wierzyła, że odpowiednie związki potomstwa zabezpieczą losy rodziny, a powinowaci pomogą Sobieskim podczas przyszłej elekcji i zabezpieczą koronę na skroniach jej potomstwa. Po ślubie królewicza Jakuba z siostrą cesarzowej Eleonory, Jadwigą Elżbietą von Pfalz-Neuburg, monarchini rozpoczęła zabiegi o wydanie za mąż Teresy Kunegundy. W 1693 r. narodziły się plany wydania królowny za elektora bawarskiego Maksymiliana Emanuela Wittelsbacha, którego żona, Maria Antonia Habsburg, właśnie zmarła. Przekazy na temat autora tego projektu nie są jasne. Według jednych z propozycją wystąpił dwór wiedeński, według innych zaś to Jakub Sobieski powiadomił matkę o poszukiwaniach kolejnej żony dla elektora, który miał się żenić z siostrą Jadwigą Elżbietą, Leopoldyną Eleonorą, ale i ona zmarła<sup>1</sup>.

Dzięki relacji rezydenta podkanclerzego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła na dworze Sobieskich, Kazimierza Sarneckiego, można się zapoznać z dokładnym, miejscami wręcz bardzo szczegółowym przekazem dotyczącym okoliczności, w jakich przygotowywano się na przyjęcie wysłannika bawarskiego, a potem

---

<sup>1</sup> M. Komarzyński, *Teresa Kunegunda Sobieska*, Warszawa 1982, s. 24–25.



proawodono rozmowy dotyczzące zamążpójscia królewskiej córki. Jest to relacja o tyle ciekawa, że poprzednia chwila, gdy szukano męża dla polskiej królowny, a potem wydawano ją za mąż, to lata trzydzieste XVII w., czyli przeszło pół wieku wcześniej, gdy Władysław IV szukał małżonka dla swej siostry, Anny Katarzyny Konstancji. Ponadto poseł bawarski pojawił się w Żółkwi, a więc w prywatnej rezydencji króla, gdzie akurat przebywał dwór, co uznać można za podkreślenie, iż nie było to wydarzenie o charakterze państwowym, ale noszące pewien rys prywatności. Rozmowy w imieniu króla-ojca prowadziła grupa senatorów wyznaczonych przez Jana III, co było powtórzeniem sytuacji z 1690 r., gdy podpisywano kontrakt małżeński królewicza Jakuba, zrzęcznie omijając poddanie tej kwestii decyzji senatu, co mogło budzić określone wątpliwości. Potwierdzają to listy Jana III kierowane do prymasa po zamknięciu rozmów i podpisaniu umowy z Bawarią.

Wydaje się, że Maksymilian Emanuel początkowo nie traktował poważnie myśli o małżeństwie z Sobieską, ponieważ tron polski był jedynie elekcyjny, a związek z Teresą Kunegundą nie dawał gwarancji współpracy politycznej w przypadku śmierci jej ojca. Rozważano możliwość związku Bawarii z Hanowerem lub Hesją, ale wówczas okazało się, że Rzeczpospolita jest krajem neutralnym dla Ludwika XIV i Leopolda I, a zatem małżeństwo elektora z Sobieską zostanie życzliwie przyjęte zarówno w Wersalu, jak i w Wiedniu. Ostatecznym argumentem miał być posag królowny i tego zamierzał domagać się elektor. Jesienią 1693 r. na dwór Sobieskich przybył na rekonesans pierwszy wysłannik elektora, kawaler Dulac, kamerdyner Maksymiliana Emanuela, który od razu zachwycił się urodą, gracją i wymową polskiej królowny<sup>2</sup>.

Ostatecznie w kwietniu Maria Kazimiera napisała do królewicza Jakuba, że Ludwik XIV nie ma nic przeciwko temu małżeństwu – o przychylności dworu wiedeńskiego już wiedziała – i Sobiescy niecierpliwie czekali na przybycie Christopha Mayra, barona Marxa, oficjalnego przedstawiciela Wittelsbacha.

---

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 25.

..... „Stoły zaś wszystkie okrągłe porobić kazano”...

W Żółkwi rozpoczęły się przygotowania do godnego przyjęcia wysłannika i wywarcia na nim jak najlepszego wrażenia. Dokładnie orientowano się w składzie jego świty. Wiedziano więc, że towarzyszą mu sekretarz, siostrzeniec, guwerner tegoż oraz kilku służących. Biskupa płockiego Andrzeja Chryzostoma Załuskiego wyznaczono na opiekuna barona i jego orszaku. Miał dotrzymywać mu towarzystwa i pełnić funkcję pośrednika pomiędzy nim a senatorami wyznaczonymi do omówienia kwestii kontraktu ślubnego<sup>3</sup>.

Sobiescy musieli być dobrej myśli i zakładali, że umowę małżeńską będzie można podpisać bez większych przeszkód, o czym zdawał się świadczyć dobry nastrój króla, który żartował z córką, mówiąc: „przyjechał tu murza od chana [...] widzieć cię, jeżeli się będziesz podobać chanowi”<sup>4</sup>. Królowna odpowiedziała uśmiechem, a ojciec westchnął: „pewnie bym cię dał za niego, gdyby był katolikiem; boby mu nie trzeba posagu dawać i owszem, bym ja zawsze miewał od niego w posagu tysiąc jaki szabel”<sup>5</sup>. Para królewska z kwietnia spędziła całe popołudnie i wieczór na dyskusji o posagu córki. Jan III zapowiedział, że da jej 400 tys. talarów, czyli tyle, ile trzy lata wcześniej otrzymał królewicz Jakub na oprawę i dar ślubny dla Jadwigi Elżbiety von Pfalz-Neuburg, której posag wynosił 100 tys.<sup>6</sup> Królowna miała dostać także wyprawę, choć dotychczas nie udało się ustalić jej wartości ani wykazu przedmiotów, które ją stanowiły. Od tego momentu królewscy małżonkowie dość często rozmawiali sam na sam, a w zamku czyniono przygotowania.

Według przekazu Kazimierza Sarneckiego niektóre komnaty zamku żółkiewskiego odświeżono, przeprowadzono nawet zmiany w przydziale apartamentów i Teresie Kunegundzie wyznaczono komnaty, do których dostęp – jak się wydaje – był łatwiejszy

---

<sup>3</sup> K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Dziennik i relacje z lat 1691–1696*, wyd. J. Woliński, Wrocław 1958, s. 114; M. Komarzyński, *op. cit.*, s. 26.

<sup>4</sup> K. Sarnecki, *op. cit.*, s. 107.

<sup>5</sup> *Ibidem*.

<sup>6</sup> *Ibidem*; M. Komarzyński, *op. cit.*, s. 28–29; A. Skrzypietz, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011, s. 170 i nast.

i bardziej bezpośredni, by poseł mógł składać regularne wizyty, a także towarzyszyć jej w wyjazdach do kościoła. Do dotychczasowej sypialni królowy przeniesiono jej braci, Aleksandra i Konstantego. Zmiany objęły wiele pomieszczeń zamkowych:

pokoje królowej jm. objano obiciem piękniejszym i obrazy wszystkie chędożono. Królownie jm. naznaczone są pokoje, gdzie królewicowie ichm. teraz stoją i gdzie królewic jm. Jakub zawsze stawa, a królewicowie ichm. zaś tam będą stać, gdzie teraz stoi w baszcie królowna jm.<sup>7</sup>

Nie był to koniec zmian:

królowa jm. rozkazała, aby koło pokojów wszelka była opatrność w ochędostwie, osobliwie cokolwiek należy do naprawy i ozdoby onych. Królewicowie ichm. z swoich wyprowadzili się, te kazano szpalerami obić dla królowej jm. i wszelką w nich kazano czynić apparencyę<sup>8</sup>.

Królowa z biskupem Załuskim 22 kwietnia omawiała szczegóły zakwaterowania barona. Jednak już wcześniej wydane zostały dyspozycje dotyczące przygotowania apartamentu przeznaczanego dla wysłannika. Nakazano go odnowić i wstawić tam łóżka, co zaaprobował król.

Pokój jmp. posłowi pierwszy obito aksamitnym obiciem wzorzystym w kwiaty zielone i czerwone, drugi szkarłatnym, burkatelowym złocistym, na dwa stoły dywany jedwabne, złotem i srebrem tkane, kotara królowej jm. kitajkowa mieniona z frandzlami srebrnymi, tapczan, na którym materace królewskie kółdra haftowana, poduszki perskie; osobliwa jest kółdra do spania lamowa, do której prześcieradła i na materac nowo są położone. Na stoliku,

---

<sup>7</sup> K. Sarnecki, *op. cit.*, s. 109.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 110.

..... „Stoły zaś wszystkie okrągłe porobić kazano”...

przy kumienie stojącym, miednica z nalewką i dwie flaszy trzykwartowe, w których zawsze na noc woda i wino francuskie bywa, do tego szklenica i kieliszek kryształowy królewskie. Na drugim rogu stancyjej jmp. posła naznaczone są pokoje trzy, obite szpalerami i dywanami tureckimi. W pierwszym dwa łóżka, pod namiotkami, na których materace i kołdry pod prześcieradłami z wałami są dla siostrzeńca jmp. posła i gubernera jego posłane. Drugie łóżka dla sekretarza i kawalerów, i lokajów także z materacami i kołdrami, wałami i prześcieradłami są posłane. Na stołach kobierce i dywany<sup>9</sup>.

Na dworze zadbano także o wyżywienie gości.

Do tego obrządzenia naznaczony za rządcę jm. [Aleksander] Wyhowski, opat świętokrzyski, pod którego dyrekcją kuchnia i piwnica pańska, w której osobliwie wino król jm. dla tych ludzi ordynować i naznaczyć raczył. Stoły zaś wszystkie okrągłe porobić kazano i taka do nich ordynacja, kto ma siedzieć, stanęła. Jmp. poseł siadać będzie zawsze z jm. ks. biskupem (Andrzejem Chryzostodem Załuskim), siostrzeńcem i gubernierem swoimi zawsze alternatą, to z ichmpp. senatorów, to z ichmpp. urzędników, prałatów prosić po dwóch, po trzech do tego stołu; potrawy zaś po trzy razy zastawiać wety do tego z cukrami, wina secundum proportionem dawać. Drugi stół, naznaczony w pokoju dla ludzi jmp. posła, tj. jmp. sekretarza, dwóch kawalerów i trzeciego kamerdynera, do którego przydany jest jmp. Swiejkowski (Samuel Szweykowski) chorąży nowogrodzki [raczej nowogródzki – A.S.] dworzanin króla jm. do częstowania i rozporządzania onych. Trzeci stół dla lokajów, ale już z tych stołów obydwu potrawy dla nich idą, tylko na dwa w kuchni gotują. Te obiady, jako i wieczerzy certis horis bywają, po których jmp. poseł zawsze bywa na pokojach pańskich u majestatów<sup>10</sup>.

---

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 114–115.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 115.

Ustalono zatem nie tylko, gdzie poseł będzie sypiał i jak urządzona zostanie jego kwatery, ale także w jaki sposób podejmowany będzie na polskim dworze. Zadbano, by on i jego ludzie podczas posiłków mogli się cieszyć towarzystwem senatorów i dworzan królewskich, a niezmiernie ciekawym elementem wystroju wewnątrz przeznaczonych dla gości było przygotowanie okrągłych stołów, by uniknąć sporów o precedencję. Można jedynie zastanowić się, czy kiedykolwiek poza tym – nie nazbyt długim – pobylem w Żółkwi służący barona Mayra byli tak dobrze potraktowani, choć z pewnością musieli też wypełniać wszelkie spoczywające na nich obowiązki. Nie wiadomo też, czy – skoro żywić się mieli tym, co pozostało na stole ich pana i jego siostrzeńca – zadbano w żółkiewskiej kuchni, by zaopatrzenie tego stołu pozwalało im skosztować polskich potraw; nie ma bowiem wątpliwości, że właśnie takie na te stoły serwowano. Podkreślić też warto fakt, że poza trzema kursami dań na stole posła pojawiać się miały słodycze, desery i dobre wino.

Można dodać, że jeszcze zanim poseł dotarł do Żółkwi, doszło do awantury między dworzanami, gdyż opat Wyhowski posłał do starego piwnicy, którą zarządzał Belli, piwniczny królewski, a ten odmówił wydania trunku, twierdząc, że posła nie ma i wino nie jest potrzebne. Klótnia sięgnęła komnaty królewskiej i ku uciesze Jana III obaj musieli się tłumaczyć przed władcą. Monarcha „Bellego połajał, wina rozkazał dać z ochotą”<sup>11</sup>, choć poseł jeszcze nie dojechał. Mimo monarszego nakazu „hultaj”<sup>12</sup> Belli nie ugiął się i posłał opatowi wino gorszej jakości, ale wątpić należy, czy wieść ta dotarła do Jana III, który dopytywał się jedynie, czy Wyhowski i Belli już się pogodzili. Najbardziej ubawił władcę fakt, że opat tak szybko skorzystał z nowej pozycji oraz związanych z nią przywilejów.

Zmiany na zamku dotyczyły nie tylko wystroju komnat. Również służba i gwardia otrzymały nowe ubrania: „Po barwy pisano

---

<sup>11</sup> *Ibidem.*

<sup>12</sup> *Ibidem.*

..... „Stoły zaś wszystkie okrągłe porobić kazano”...

dla paziów, lokajów i piechot, bo bardzo w złej chodzą, że i łąty insze na nich znajdują się. A to wszystko dla przyjęcia posła ks. jm. bawarskiego”<sup>13</sup>. Nowe szaty dostały także te oddziały królewskie, które miały odprowadzić królową do granicy państwa, gdy po ślubie wyruszy w podróż do męża<sup>14</sup>.

Jan III osobiście uczestniczył w przygotowaniach na przyjęcie wysłannika i już z wczesnym szarym: „Król jm. kazał z skarbcza wszystkie siedzenia tureckie poprzynieć, z których jedno odłożył z dywdykiem, szablę i rząd perłami, rubinami, turkusami sadzone dla posła ks. jm. bawarskiego”<sup>15</sup>. Później okazało się, że baronowi i jego świcie wręczono dużo okazalsze podarki.

Wreszcie 19 kwietnia nadeszła wieść, że wysłannik bawarski zbliżył się do Żółkwi. Maria Kazimiera kazała wysłać mu naprzeciw „dwa cugi z kolaską”<sup>16</sup>, jeden do Tomaszowa i drugi do Rawy. Posel dotarł do Żółkwi 23 kwietnia. Andrzej Chryzostom Załuski wyjechał mu naprzeciw w karecie królowej, „zielonej aksamitnej z tarantami”<sup>17</sup>, do której zaprosił gościa. Pojazd poprzedzali ludzie biskupa, za nim szła rajtaria. W karecie posła zostali jego siostrzeniec, gubernier i sekretarz, a w drugiej – jego służący.

Tę tedy aparencyą wjeżdżał do zamku po piątej godzinie, na którą ludzie z przedmieściów i miasta patrzyli, w zamku zaś przez okna królestwo ichm. zawarte i królowa jm.; insi dworcycy po gankach także patrzyli. Warty stały suo ordine tak w bramie, jako i przed ich pokojami. Jak prędko wysiedli ze swoich karet, tak zaraz każdy do swoich poszedł pokojów. Zaraz tedy ubierali się w insze suknie. Gdy się ubrali, za daniem sobie znać

---

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 110–111.

<sup>14</sup> *Diariusz podróży elektorowej Bawarii z Warszawy do Brukseli*, [w:] M. Komarszyński, *op. cit.*, s. 162–204; J. Dygdała, A. Kucharski, *Podróż królowy Sobieskiej a także kilka magnackich Grand Tour z XVII/XVIII wieku w relacjach Samuela Kazimierza Szwykowskiego*, „Czasy Nowożytnie” 2014, t. XXVII, s. 31–58.

<sup>15</sup> K. Sarnecki, *op. cit.*, s. 110.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 114.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 116.

jmp. poseł poszedł na prywatną audiencyją do królestwa ichm. incognito małymi wschodkami do gabineciku króla jm., tam po komplementcie uczynionym listy od pryncypała swego oddał. Z którym tylko jm. ks. biskup był, sekretarz jego w sieniach stał. Od króla jm. poszedł do królowej jm. i tam komplement przy liście oddanym uczyniwszy poszedł do swojej stancyjej. Już zastał na stole gotową koalcyją, a którym jm. ks. biskup, imp. wojewoda mazowiecki [Franciszek Wessel] i jm. ks. [Teodor] Potocki [sekretarz królewski] jedli. Po wieczery do wczasu się zabierali<sup>18</sup>.

Jak widać, powitanie barona wypadło świetnie, według ceremoniału obowiązującego na dworze polskim przy przyjmowaniu oficjalnych poselstw.

Następnego dnia czekały na posła liczne obowiązki. O poranku poszedł wraz ze swoim orszakiem do apartamentu królowej, gdzie Teresa Kunegunda z matką słuchały mszy odprawianej przez biskupa płockiego. Potem odprowadził królowę do jej komnaty, co też od tej pory czynił codziennie. Pierwszego dnia w towarzystwie nieodłącznego Załuskiego złożył wizytę ojcu i bratu Marii Kazimierzy oraz młodszymi królewiczom, „do których po francusku mówił, a królewic jm. Aleksander odpowiedział tymże językiem jmci. bardzo rozumnie; podobala się mina i fantazyja królewska królewiców ichm. jmp. posłowi”<sup>19</sup>. Po obiedzie baron poszedł do Jana III, który jadł obiad z małżonką. Zastał tam posła francuskiego Melchiora de Polignac „stojącego przed stołem pańskim, z którym dyskursował pięknie z nim cum summa modestia, a król jm. nie tylko uważał, ale i przypatrywał się minom ich”<sup>20</sup>. Po wieczery baron dwie godziny konferował z królem w obecności księdza Maurycego Voty, nieoficjalnie reprezentującego papieża i dobrze postrzeżanego przez Jana III.

---

<sup>18</sup> *Ibidem.*

<sup>19</sup> *Ibidem.*

<sup>20</sup> *Ibidem.*

..... „Stoły zaś wszystkie okrągłe porobić kazano”...

Posel składał wizyty senatorom obecnym na dworze 25 kwietnia. Nie przyjął go jedynie wojewoda ruski Marek Matczyński, mocno cierpiący z powodu podagry. Po obiedzie baron znów złożył wizytę parze królewskiej i

dyskurował z jmcją. król jm. z wielkim ukontentowaniem jako rozumnym i godnym człowiekiem. Po wieczerzy były tany, którym się królestwo ichm. przypatrywało i tenże. jmp. poseł z kawalerami; którego barzo siostrzeniec także tańcował i ściszał dobrze damom górny ręce, a to podobno dlatego, żeby nie upadł w tańcu, a damy inaczej rozumieli. Królowna jm. osobliwie taniec węgierski tańcowała z wielkim gustem królestwa ichm. i jm. posła z królewicem jm. Aleksandrem; niewypowiedzianie, jak się cieszył król jm. Muzyka pokojowa królewska grała, bo nie masz kapeli<sup>21</sup>.

Posła podejmowano zatem bardzo gościnnie, mieszając elementy ceremoniału z pewną dozą intymności, starając się eksponować królownę, jakby zakładając, że to ona ma wyrzucić na wysłanniku jak najlepsze wrażenie. Tymczasem – choć opinia barona na temat Teresy Kunegundy mogła nie być zupełnie pozbawiona znaczenia – to nie od jego gustu zależało, czy ostatecznie dojdzie do małżeństwa. Bez wątpienia najważniejszym elementem prowadzącym do związku Sobieskiej z Wittelsbachem był posąg królewny.

W poniedziałek, 26 kwietnia, Maria Kazimiera i Teresa Kunegunda wypowiedziały się i pojechały na mszę do Ducha Św. odprawioną w kościele farnym. Tego dnia rozpoczęto rozmowy matrymonialne. Na pierwsze spotkanie udali się biskup płocki Andrzej Chryzostom Załuski, wojewoda krakowski Szczęsny Potocki, wojewoda mazowiecki Franciszek Wessel, kasztelan gdański Marcin Borowski i referendarz koronny Stanisław Antoni Szczuka. Załuski przedstawił ich wszystkim posłowi, a ten wyłuszczył cel swego przyjazdu – pragnienie elektora bawarskiego, by poślubić

---

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 117.



Teresę Kunegundę, który to zamiar senatorowie oficjalnie przekazali parze królewskiej. Tuż po obiedzie i wieczorem poseł znów gościł na pokojach monarszych. „Tańców nie było, tylko Doryska grał w pokoju królowej jm. na instrumencie, a królowna śpiewała przy nim z wielkim gustem posła”<sup>22</sup>. Zadbano zatem, by Teresa Kunegunda miała okazję zaprezentować swoje umiejętności towarzyskie, gdyż do takich zaliczyć trzeba taniec i śpiew.

Następnego dnia o poranku referendarz koronny otrzymał od króla skład komisji, która miała przedyskutować z baronem Mayrem kwestie kontraktu małżeńskiego królowny. Byli to kasztelan krakowski i hetman wielki koronny Stanisław Jabłonowski, wojewoda ruski Marek Matczyński, wojewoda mazowiecki Franciszek Wessel, kasztelan gdański Marcin Borowski, sekretarz koronny Mikołaj Wyżycki i sam referendarz, Stanisław Antoni Szczuka. Trzeba podkreślić, że – podobnie jak w wypadku ożenku królewicza Jakuba – także teraz Jan III postanowił ustalić szczegóły w gronie senatorów, nie zwracając się z tym do senatu. W południe do Żółkwi przyjechał kasztelan krakowski Stanisław Jabłonowski i zaproszono go na obiad do króla, gdzie pojawiły się także Maria Kazimiera i Teresa Kunegunda, jednak posła bawarskiego nie wpuszczono na pokoje monarsze, gdyż „królowa jm. nie była ubrana”<sup>23</sup>. Zapewne więc nie miała odpowiednio oficjalnego stroju, a tylko nieformalną suknię domową. Jednak nie zostawiono barona Mayra samemu sobie. Wraz z biskupem płockim poszedł na bankiet do ojca królowej, Henryka, markiza d’Arquien, gdzie pojawił się także ambasador francuski. Można uznać, że było to efektem szerszej zakrojonego planu, Ludwik XIV bowiem zaaprobował małżeństwo polskiej królowny i elektora bawarskiego, licząc na to, że Wittelsbach skłonny będzie rozluźnić współpracę z cesarzem i zbliżyć się do Francji. Zapewne ambasador francuski Melchior de Polignac i markiz d’Arquien

---

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 118.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

..... „Stoły zaś wszystkie okrągłe porobić kazano”...

mieli delikatnie zwrócić uwagę posła na ten właśnie problem<sup>24</sup>. Wieczorem znów zorganizowano tańce.

Przez kilka następných dni rozmów z baronem nie prowadzono. Dnia 28 kwietnia para królewska długo konferowała w cztery oczy, a potem zajęła się korespondencją, gdyż na dwór dotarła poczta. Poseł bawarski również otrzymał pakiet listów i musiał na nie odpowiedzieć. Zaproszono za to przedstawicieli Bawarii i Francji podczas obiadu pary królewskiej. Po południu Jan III pojechał z hetmanami na łowy<sup>25</sup>.

Królowa w towarzystwie Stanisława Antoniego Szczuki 29 kwietnia poszła do kwatery wojewody ruskiego Marka Matczyńskiego, by porozmawiać o kontrakcie ślubnym córki. Obaj urzędnicy byli blisko związani z królem i cieszyli się jego zaufaniem, zapewne więc mieli wyrazić swoje opinie na temat rozpoczętych rozmów. Monarcha cały poranek spędził w łazience w towarzystwie hetmanów i sekretarza koronnego Mikołaja Wyżyckiego. Podczas obiadu Maria Kazimiera i Szczuka zreferowali poranne ustalenia, a król „Bardzo był pomieszany [...]”<sup>26</sup>. Nie wiadomo jednak, co go poruszyło, gdyż relacja „uchowi tylko pańskiemu była doniesiona”<sup>27</sup>. Następnie królowa oddała się do swojego apartamentu i tam jadła obiad. Jan III zaś trzy godziny drzemał przy stole, a wieczorem „zabawiał się dyskursami”<sup>28</sup> z hetmanami i małżonką.

Rozmowy z posłem bawarskim kontynuowano 30 kwietnia, a do grona prowadzących je senatorów dołączył kasztelan halicki Krzysztof Skarbek. Cały dwór niecierpliwie czekał na wyniki spotkania, ale okazało się, że niczego nie ustalono<sup>29</sup>.

---

<sup>24</sup> Można dodać, że tak się jakiś czas później stało, a spotkania reprezentantów Bawarii i Francji miały tworzyć korzystny klimat dla zmian prowadzących w tym kierunku. M. Komaszyński, *Tajna misja ambasadora Jana III Sobieskiego w Brukseli (1695)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1992, R. XLVII, nr 1–2, s. 111–122.

<sup>25</sup> K. Sarnecki, *op. cit.*, s. 118.

<sup>26</sup> *Ibidem*.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 119.

<sup>28</sup> *Ibidem*.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

W sobotę, 1 maja rano, w kościele farnym odprawiono mszę w intencji królewicza Konstantego, obchodzącego swoje 14 urodziny. Teresa Kunegunda „dla prędkiego nieubrania”<sup>30</sup> spóźniła się na nabożeństwo. Rozgniewało to królową, która pragnęła, by poseł bawarski przyprowadził tam królową. Tymczasem rodzice wyglądali córki podczas mszy, a baron Mayr w konfuzji czekał pod drzwiami jej apartamentu. Można jedynie dodać, że te cechy Teresy Kunegundy, niestosowanie się do przyjętych zasad i obojętność wobec obowiązków religijnych, będą przyczyną późniejszych nieporozumień z mężem, który zarzucał jej niedbałość i rozkapryślenie<sup>31</sup>. Wieczorem święto królewicza Konstantego uczczono tańcami<sup>32</sup>.

Następnego dnia senatorowie konferowali z posłem bawarskim, a wieczorem znów były tańce. W tych dniach deszczowa pogoda uniemożliwiała królowi polowania, a całemu dworowi przechadzki. Czasem padało tak, że para królewska nie wyjeżdżała nawet do kościoła, a mszy słuchała w swoich apartamentach. Co prawda lepsze samopoczucie poprawiło nastrój króla, ale Teresa Kunegunda straciła humor, ponieważ jedna z jej towarzyszek, Katarzyna Korniaktówna, zachorowała i zmarła kilka dni później<sup>33</sup>.

Jeszcze przed mszą 3 maja senatorowie byli u królowej na rozmowie w sprawie kontraktu, a potem konferowali z posłem bawarskim. Para królewska wraz z córką poszła w odwiedziny do nadal chorego Marka Matczyńskiego, a zaraz potem rozeszła się wieść, że senatorowie podpisali kontrakt królowy<sup>34</sup>. Tymczasem nie była to prawda, doszło bowiem do nieporozumień na tle wysokości posagu. Jan III przeznaczył córce 400 tys. talarów, czyli tyle samo, ile otrzymał królewicz Jakub, podczas gdy Bawaria domagała się 500 tys. Maksymilian Emanuel prowadził wojnę i małżeństwo miało być dlań okazją do zdobycia funduszy. Poza

---

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 118.

<sup>31</sup> M. Komasyński, *Teresa Kunegunda...*, s. 56; A. Skrzypietz, *op. cit.*, s. 225.

<sup>32</sup> K. Sarnecki, *op. cit.*, s. 120.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 123.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 120.

..... „Stoły zaś wszystkie okrągłe porobić kazano”...

tym elektor nieoficjalnie starał się dowiedzieć, czy Jan III dysponuje pieniędzmi i czy będzie w stanie wypłacić mu tak wysoką kwotę. Jego wysłannik prezentował w tej kwestii twarde stanowisko. Mówiono później, że to skąpstwo króla kazało mu odmawiać wypłaty tak wysokiego posagu, ale wydaje się, że chodziło o dwie kwestie – sprawiedliwe potraktowanie potomstwa – a przecież jeszcze dwóch synów czekało na swą część ojcowskiego majątku – oraz fakt, że w istocie król taką gotówką nie dysponował. Przeciągające się i trudne rozmowy męczyły królową, na co skarżyła się w listach do najstarszego syna<sup>35</sup>, jednak tak bardzo pragnęła tego świetnego małżeństwa dla córki, że ostatecznie postanowiła, że dołoży 100 tys. do jej posagu<sup>36</sup>. Stało zatem na tym, że Teresa Kunegunda dostanie 500 tys., ale zrzeknie się praw do dziedziczenia po ojcu. Jan III kazał nawet przejrzeć Metrykę Koronną i sprawdzić, jak wyglądało zrzeczenie się praw spadkowych królowej Eleonory Habsburżanki, gdy wychodziła za Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Natomiast Maria Kazimiera obiecała dołożyć do wyprawy córki klejnoty warte 50 tys., oprócz tych, które otrzymała i nosiła do tej pory, po śmierci królowej Teresa Kunegunda miała zaś otrzymać czwartą część jej majątku, a zatem wszystko, co należało do Marii Kazimiery podzielone miało być w równych częściach pomiędzy jej dzieci<sup>37</sup>.

Od posła bawarskiego zażądano, by – zgodnie ze zwyczajem – elektor naznaczył Teresie Kunegundzie dobra, których wartość odpowiadałaby posagowi. „Jakoż zaraz [poseł – A.S.] obiecał takie, z których królestwo ichm. będą mogli być kontenci, pokazać”<sup>38</sup>. Teraz dopiero referendarz miał spisać kontrakt, by można go było podpisać, a rozmowy uznać za zakończone. Tego dnia Andrzej Chryzostom Załuski jadł obiad u wojewody chełmińskiego Jana Kosa, a jego marszałek Bogusławski wydał obiad dla całego dworu króla i królowej. Wypito

---

<sup>35</sup> A. Skrzypietz, *op. cit.*, s. 214–215.

<sup>36</sup> M. Komaszynski, *Teresa Kunegunda...*, s. 28–29.

<sup>37</sup> K. Sarnecki, *op. cit.*, s. 123.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 120.

trzydzieści sześć garncy piwa „przy dobrej konwersacyjej”<sup>39</sup>. Wieczorem tańczono, ale krótko, gdyż z Wilna nadeszły bulwersujące wieści, które pochłonęły króla<sup>40</sup>.

Kolejny dzień zszedł na przyjmowaniu poczty, a Jan III był mocno niespokojny, chciał bowiem, by poseł zaakceptował wypłatę posagu w ratach. Dnia 5 maja król rozmawiał z baronem Mayrem podczas obiadu, do którego zasiadła także królowa, a później we troje pojechali na spacer. Wieczorem poseł przedstawiał wykaz dóbr stanowiących oprawę królowy. Ustalano także czas i szczegóły jej wyjazdu do małżonka, co miało nastąpić zaraz po ślubie.

Ponieważ negocjacje właściwie dobiegły końca, w zwierzynicy żółkiewskiej zaczęto ustawiać namioty tureckie, w których miała się odbyć uczta uświetniająca zakończenie rozmów matrymonialnych, jednak do konkluzji było jeszcze daleko. Dnia 7 maja królowa cztery godziny rozmawiała z senatorami na ten temat. Zajęło ją to tak, że nie była na mszy. Dopiero po południu udała się na nieszpory do fary „i tam zwyczajną tygodniową rozdawała ręką swą jałmużnę”<sup>41</sup>.

W sobotę, 8 maja, para królewska z posłami i senatorami słuchała w kościele farnym mszy z kazaniem. „Jmp. poseł tak do kościoła, jako z kościoła prowadził królową jm. i siedział w kościele między ich mpp, senatorami zaraz wedle jmp. krakowskiego, pierwsze mając miejsce jmp. poseł francuski”<sup>42</sup>. Negocjacje z Bawarią nie zmieniały faktu, że w owym czasie spośród wszystkich wysłanników cudzoziemskich na dworze polskim najważniejszą pozycję zajmował Melchior de Polignac, ceniony zwłaszcza przez Marię Kazimierę.

Poseł bawarski 10 maja znów konferował z senatorami i wydało się, że kontrakt czeka tylko na podpis króla, który tego dnia

---

<sup>39</sup> *Ibidem*.

<sup>40</sup> Biskup wileński Konstanty Brzostowski obłożył klątwą hetmana wielkiego litewskiego Kazimierza Sapiechę, a ten, pragnąc wyśmiać hierarchę, urządził pokaz sztucznych ogni i festyn z udziałem przebranych za księży i zakonników. K. Sarnecki, *op. cit.*, s. 120. Spór miał swoje poważne następstwa polityczne. Z. Wójcik, *Jan Sobieski, 1629–1696*, Warszawa 1998, s. 486 i nast.

<sup>41</sup> K. Sarnecki, *op. cit.*, s. 123.

<sup>42</sup> *Ibidem*.

zaplanował wyjazd do Żółtaniec, ale poczuł się gorzej – od kilku dni źle spał i mało jadł – i cały dzień spędził w wannie, biorąc kąpiel. Królowa dotrzymywała mu towarzystwa, ale znalazła też czas, by spotykać się z Matczyńskim, także złożonym chorobą. Baron Mayr pytał o samopoczucie Jana III, a założyć trzeba, że był to nie tylko elegancki gest, ale i obawa, by nie wydarzyło się nic, co – skoro kontrakt nie został podpisany przez króla – mogło pokrzyżować plany elektora i uczynić misję barona bezowocną.

W środę, 12 maja, w przytomności Marii Kazimierzy usiłowano zakończyć rozmowy z posłem bawarskim. Królowa opuściła spotkanie, a panowie konferowali do później nocy i doprowadzili do konkluzji, chociaż „poseł dla pewnych racji nie chciał jeszcze onych podpisać”<sup>43</sup>. Nie bacząc na to, Maria Kazimiera już nazajutrz przekonywała Załuskiego, by podjął się odwiezienia Teresy Kunegundy do Brukseli, gdzie Maksymilian Emanuel pełnił funkcję namiestnika z ramienia Habsburgów. Załuski próbował odmówić i sugerował, że jechać powinien biskup warmiński Jan Stanisław Zbąski. Kilka następnych dni upłynęło królowi na spacerach po ogrodzie i polowaniach, a poseł bawarski niemal zniknął z relacji dworskich, choć spotkał się na obiedzie z ambasadorem francuskim. Dnia 16 maja senatorowie podpisali kontrakt małżeński, choć baron Mayr jeszcze się wzdragał, próbując uściślić kwestie wesela. Następnego dnia królowa uznała, że ślub może się odbyć 15 sierpnia, by w połowie października królowna dotarła do małżonka. Król tego dnia jeździł z synami do Zakorzec, gdzie jadł obiad u miejscowego proboszcza, ale przygotowała go wysłana tam kuchnia królewska. Jednak już nazajutrz w towarzystwie małżonki wybierał wart 130 czerwonych złotych łańcuch z medalem, na którym upamiętniono wiktoryę wiedeńską „dla kuriera co z kontraktem pojedzie”<sup>44</sup>. Później król wraz z Marią Kazimierą rozmawiali z wojewodą ruskim i biskupem plockim – z każdym z osobna – na temat kontraktu i wesela, a 19 maja poseł bawarski

---

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 125.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 128.

podpisał dokumenty. To oznaczało, że baron wkrótce odjedzie, postanowiono więc wydać ucztę pożegnalną. Najpierw uznano, że dobrym miejscem byłyby namioty już wcześniej rozbite na Horaju, posłano tam nawet kuchnię, ale ponieważ zaczęło padać, zatem „nazad do zamku one powrócono”<sup>45</sup>.

Owocne negocjacje i podpisany kontrakt uczczono wspianiałym przyjęciem.

Był tedy stół długi, w którego rogu królestwo siedzieli pod baldekinem; za stołem królowa jm., królewicowie ichm., jmp. poseł francuski i bawarski, jm. ks. płocki, jmp. krakowski, ichm. krakowski i mazowiecki wojewodowie, jmp. gdański; przed stołem jmp. comte de Maligny, jmp. wojewodzina kijowska, jmp. conte młody, jmp. kamieniecka [ochmistrzyni] królowej jm., jmp. rezydent wencki, siestrzeniec p. posła bawarskiego, na samym końcu rogu stołu jmp. Skarbek halicki, jmp. Błęszyński przemeczki kasztelanowie. W stołowej izbie przy jednym stole ichm ks.ks. prałaci i urzędnicy kor., ludzie hetmańscy, u drugiego stołu małego kawalerowie posła bawarskiego z jmp. Szwejkowskim. Jeść dano według proporcycji pomienionych stołów, wina sieła bardzo, aby się popili, osobliwie poseł z ludźmi swymi; jakoż zadosyć mieli, bo ich dobrze przypilnowano, i poseł sam nietrzeźwo poszedł spać. Ichmpp. Hetmani in forma popili się i tak odjachali pożegnawszy majestaty, u jm. ks. płockiego poprawili, który wyprowadził jmp. krakowskiego za miasto. Król jm. sieła nie pił, bo królowa jm. nie dopuściła dla lekarstwa jutrzejszego, które brał, co było z wielką jego mortyfikacją, widząc wszystkich ochotnych i pełno życzliwych sobie tak senatorów, jako i innych ichmciów; owo zgoła wesół był. Królestwo ichm. dobrze sobie popodpijali, osobliwie Konstanty, z którego fantazyji, gdy się komplementował z jmp. halickim, poruczniakiem swoim, niesłychanie jak był kontent j.k.m., kiedy krew za ojca, za konserwacją ojczyzny i jej miłości swobód i wolności

---

<sup>45</sup> *Ibidem.*

..... „Stoły zaś wszystkie okrągłe porobić kazano”...

szlacheckiej wylewać obiecywał i submitował się. Aleksander zaś z cicha, mature, nie dając po sobie znać żadnego znaku postępowania<sup>46</sup>.

Maria Kazimiera znalazła jeszcze czas, by udać się wraz z dziećmi na nieszpory i uczestniczyć w procesji. Potem chodziła po ogrodzie, „który w rozliczne kwiaty i zapachy onych jest przy wszelkiej zieloności bardzo pięknie przyozdobiony”<sup>47</sup>, król zaś przypartywał się temu z okna biblioteki.

Następnego dnia niewielu senatorów pojawiło się na zamku, „bo co żywo to się rozchorowało na głowy z wczorajszego picia, żaden jednak nie umarł, wszyscy zdrowi dotychczas”<sup>48</sup>. Królowa niemal cały dzień spędziła w bibliotece, wybierając kosztowności, które zamierzała podarować posłowi bawarskiemu i jego ludziom:

naprzód tedy jmp. posłowi oddano pas diamentowy spinany, szablę we złoto oprawną, diamentami i rubinami sadzoną, rękojeść aspisowa, valoris 6000 tal., zasłony dwie bogate tureckie, dywany złotem tkane dwa jedwabne, kobierczyki trzy na atlasie ze złotem tkane jednakowe; od królowej jm. zegarek diamentowy valoris 1000 tal., pierścień diamentowy, sobole na rękaw i do czapki i gronostajów kilka Soroków dla jego zony; siostrzeńcowi jego konia, ogiera tureckiego, kasztanowatego, z rzędem uzarskim bogatym, turkusami sadzonym, i siądzeniem aksamitnym czerwonym, suto haftowanym; dywdyk, szabla we złoto oprawną, rubinami sadzona, [j]aspisowa u niej rękojeść; kawalerom jego dwiema, trzeciemu kamerdynerowi portrety złote z łańcuchami różnymi złotymi oddano, lokajom jego numizmata złote bez łańcuchów po 12 czerw, ważne<sup>49</sup>.

---

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 128–129.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 129.

<sup>48</sup> *Ibidem*.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 130.



Przed wyjazdem poseł przekazał prezenty Stanisławowi Antoniemu Szczuce, Mikołajowi Wyżyckiemu oraz kilku pomniejszych osobom z dworu portrety oraz pierścienie, a usługującej mu służbie królewskiej rozdał półtora tysiąca talarów<sup>50</sup>.

Kwestia prezentów miała swój ciąg dalszy, bo i następnego dnia wskazano, co należy darować ludziom z orszaku posła bawarskiego. „Rano przed słuchaniem mszy królestwo ichm. rewidowali w skarbcu różne rzeczy, osobliwie z szabel, pasów, kobiercy, które wybrawszy odłożyli na stronę co komu należy”<sup>51</sup>. Poseł zdecydował, że z kontraktem do Maksymiliana Emanuela pojedzie jego sekretarz, który w nagrodę otrzymał od króla wybrany już wcześniej łańcuch i medal, a także „szablę rubinami sadzoną, turecką, złocistą [...] wziął i od królowej jm. listowny komplement, któremu tak Niemiec był rad; bardzi niżeli tym upominkiem, że panu swemu pierwszy przyniesie na jego list królowej jm. literę”<sup>52</sup>.

W niedzielę, 23 maja, baron Mayr pożegnał parę królewską; jego audyencja zajęła pół godziny. Sobiescy byli bardzo zadowoleni z doprowadzenia do świetnego małżeństwa córki. Później przez Wyhowskiego przekazano prezenty baronowi, który po obiedzie ruszył na noc do Jaworowa, dokąd odprowadził go biskup Załuski. Dalej do Krakowa jechał w towarzystwie sufragana przemyskiego Ludwika Załuskiego.

Maria Kazimiera była bardzo zadowolona z małżeństwa Teresy Kunegundy, po pierwsze dlatego, że kandydat był doskonale zabezpieczony – władał dziedziczną Bawarią i był namiestnikiem hiszpańskich Niderlandów. Zakładano, że jego jedyny syn z pierwszego małżeństwa przejmie po chorym i bezdzietnym Karolu II tron hiszpański, a zatem dzieci Teresy Kunegundy dziedziczyłyby Bawarię. Po drugie zaś – siostra Maksymiliana Emanuela była małżonką następcy tronu francuskiego, co oznaczało, że wnuki Marii Kazimierzy byłyby rodzeństwem ciotecznym przyszłego

---

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 131.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 130.

<sup>52</sup> *Ibidem*.

..... „Stoły zaś wszystkie okrągłe porobić kazano”..

króla francuskiego. Później wszystko potoczyło się inaczej, ale wiosną 1694 r. królowa miała powody do zadowolenia<sup>53</sup>.

Zapewne w związku z napięciem, które towarzyszyło podpisywaniu kontraktu ślubnego królewicza Jakuba kilka lat wcześniej, teraz Jan III postanowił zawiadomić prymasa Michała Radziejowskiego o nadchodzącym ślubie córki. Z korespondencji wynika, że i tym razem prymasa nie powiadomiono o toczących się rozmowach. Teraz król pisał doń, że dwór spodziewa się przyjazdu wysłannika bawarskiego, w związku z czym „różne niecą się dyskursy y nieukontentowania żeśmy się z tym do Prześwietnego Senatu nie odezwali dotąd”<sup>54</sup>. Zapewniał też, że gdy tylko otrzyma pewne informacje, powiadomi prymasa. Później, już po podpisaniu kontraktu, monarcha tłumaczył, że skoro taka jest wola Boża, „Oycowskiego na to nie godzi się umknąć zezwolenia”<sup>55</sup>.

Nieocenione w swym bogactwie przekazy Kazimierza Sarneckiego pozwalają prześledzić, jak dwór Jana III przygotowywał się do przyjęcia posła bawarskiego barona Mayra, który przyjechał do Żółtkwi, by negocjować kontrakt małżeński elektora Maksymiliana Emanuela z Teresą Kunegundą Sobieską. Można dzięki nim zobaczyć, z jaką dbałością szykowano się do podjęcia wysłannika, nakazując sporządzić okrągłe stoły w jego apartamencie, by pomiędzy nim a senatorami, którzy mieli mu towarzyszyć podczas posiłków, nie doszło do nieporozumień o precedencję. Widać też, jak zadbano o świtę posła, nawet jego sługom przeznaczając godne miejsca do spania i spożywania posiłków. Później rezydent Radziwiłłów dzień po dniu przedstawiał, jak wielogodzinne negocjacje posła z komisją senatorską, trudne rozmowy pary królewskiej prowadzone *tête à tête* i z najbliższymi doradcami króla przeplatały się z zabawami dworskimi organizowanymi dla wyeksponowania królewskiej córki, by jak najkorzystniej ukazać ją wysłannikowi bawarskiemu. Zobaczyć też można, jak z jednej strony nie ulega

---

<sup>53</sup> M. Komarzyński, *Teresa Kunegunda...*, *passim*.

<sup>54</sup> Jan III do M. Radziejowskiego, [b.m. i d.], Biblioteka PAN w Kórniku, rkps 971, k. 8v.

<sup>55</sup> Jan III do M. Radziejowskiego, Lwów 22 VI 1694, *ibidem*, k. 9r.

żadnej zmianie codzienność dworu, a zwłaszcza króla, z jego polowaniami, przechadzkami, kąpielami leczniczymi, odbieraniem poczty i prowadzeniem korespondencji, a z drugiej strony – jak ta codzienność się zmienia, gdy na obiad monarchy zapraszany jest wysłannik bawarski lub gdy królowna przenosi się do innego apartamentu, by temuż posłowi łatwiej było ją odwiedzać i towarzyszyć jej w drodze do kościoła.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Biblioteka PAN w Kórniku  
rkps 971.

### Źródła drukowane

*Diariusz podróży elektorowej Bawarii z Warszawy do Brukseli*,  
[w:] M. Komaczyński, *Teresa Kunegunda Sobieska*, Warszawa 1982.

Sarnecki K., *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Diariusz i relacje z lat 1691–1696*, wyd. J. Woliński, Wrocław 1958.

### Opracowania

Dygdała J., Kucharski A., *Podróż królowny Sobieskiej a także kilka magnackich Grand Tour z XVII/XVIII wieku w relacjach Samuela Kazimierza Szwycowskiego*, „Czasy Nowożytne” 2014, t. XXVII, s. 31–58.

Komaczyński M., *Tajna misja ambasadora Jana III Sobieskiego w Brukseli (1695)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1992, r. XLVII, nr 1–2, s. 117–122.

Komaczyński M., *Teresa Kunegunda Sobieska*, Warszawa 1982.

Skrzypietz A., *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011.

Wójcik Z., *Jan Sobieski, 1629–1696*, Warszawa 1998.

..... „Stoły zaś wszystkie okrągłe porobić kazano”...

**“All Tables Were to be Made Round”. The Circumstances of the Negotiations About the Marriage of Teresa Kunegunda Sobieska in the Light of the Kazimierz Sarneckis’ Messages**


**Summary.** The article aims to present the circumstances of the negotiations about the marriage of Princess Teresa Kunegunda Sobieska. Thanks to the messages from the court, it is known what the preparations for receiving the Bavarian envoy at the court looked like and who was appointed to negotiate on behalf of Jan III. The sources also show the difficulties that arose during these talks and the doubts of both parties. It should be emphasized that thanks to the dedication of both parties the marriage contract was signed swiftly, within less than a month. The preserved sources allow us to see this time at court with all its particularities. There were long discussions between the royal couple, their closest advisers, a commission appointed to negotiate with the envoy, and numerous entertainment to show the princess, her family, and the royal court itself in all their splendour.

**Keywords:** Sobieski family, matrimonial contract, royal court



Jolanta A. Daszyńska

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0001-9108-1296>

## Wojna, miłość i małżeństwo John Marshall i jego najdroższa Polly

### Rodzina przyszłej żony

Moja najdroższa Polly (My dearest Polly) – tak zwracał się John Marshall do swojej ukochanej żony. Była nią Mary Willis Ambler. Urodziła się najprawdopodobniej 18 marca 1766 r. w Yorktown w kolonialnej Wirginii<sup>1</sup>. To druga z pięciu<sup>2</sup> córek Rebeki (Rebecca) Burwell<sup>3</sup>, będącej młodzieńczą miłością Thomasa Jeffersona<sup>4</sup>, i Jacquelina Amblera<sup>5</sup>. To jednak Jacquelin, a nie Thomas skradł jej

---

<sup>1</sup> Inne dane podają też, że Mary urodziła się 17 marca: <https://www.geni.com/people/Mary-Marshall/6000000003858244355> (dostęp: 23 V 2021).

<sup>2</sup> W biogramie Jacquelina Amblera podane jest, że w związku z Rebeką Burwell, którą poślubił 24 V 1764 r., miał jednego syna i siedem córek, z których cztery dożyły wieku dorosłego. Por. <https://encyclopediavirginia.org/entries/ambler-jacquelin-1742-1798/> (dostęp: 26 III 2021).

<sup>3</sup> Rebecca Burwell Ambler (1746–1806), znana przede wszystkim jako młodzieńcza miłość Thomasa Jeffersona, pochodziła z dobrej rodziny, wychowywała się w domu ciotki, gdyż w wieku 10 lat została sierotą. Odrzuciła oświadczenia Jeffersona, a w 1764 r. zaręczyła się z Jacquelinem Amblerem. Por. <https://www.wikitree.com/wiki/Burwell-17> (dostęp: 26 III 2021).

<sup>4</sup> Rebecca Burwell była młodzieńczą miłością Thomasa Jeffersona. Uchodziła za piękność. W listach Jefferson nazywał ją: Campana in die, Bellinda, Adnileb czy R.B. Por. A. J. Beveridge, *The Life of John Marshall*, vol. I, Boston–New York 1929, s. 149.

<sup>5</sup> Jacquelin Ambler (1742–1798), członek Council of State w Wirginii i skarbnik Wirginii, w czasie wojny o niepodległość służył w Virginia Navy Board i w Virginia Board of Trade. Por. <https://encyclopediavirginia.org/entries/ambler-jacquelin-1742-1798/> (dostęp: 26 III 2021).

serce. Państwo Ambler mieszkali w wielkim domu, który był określany jako dwór (*mansion*). Byli prominentną i najprawdopodobniej najbogatszą rodziną w Yorktown. Niestety, tocząca się wojna o niepodległość diametralnie zmieniła ich sytuację finansową. Zamieszkali w znacznie mniejszym domu. W kontekście przyszłego połączenia rodzin przez ślub Mary z Johnem Marshalllem należy wspomnieć, że od 1780 r. rodzinie Amblerów pomagał i chronił ją pułkownik Thomas Marshall, czyli ojciec Johna. Wynikało to z faktu, że Jacquelin Ambler jako stanowy radny (State Councilor, 1780–1782) mieszkał w Williamsburgu, a jego żona z dziećmi pozostawali nadal w Yorktown. Po przeniesieniu stolicy stanu do Richmond w 1780 r. Ambler wraz z rodziną zamieszkał w nowej stolicy<sup>6</sup>. Dziwnym trafem, główna siedziba rady, w której urzędował Thomas Marshall, była w pobliżu mieszkania, które wynajmowali Amblerowie. Zatem dwie rodziny od 1780 r. z uwagi na funkcje pełnione przez ojców rodów mieszkaly w Richmond i to dość blisko siebie. Jacquelin Ambler od 1782 r. aż do śmierci w 1798 r. pełnił ponadto urząd skarbnika Wirginii. Był osobą dobrze wykształconą, albowiem ukończył William and Mary College oraz College of Philadelphia.

## Rodzina i dzieciństwo Johna Marshalla

John Marshall urodził się w plantatorskiej kolonii Wirginia. Przyszedł na świat w domu z bali 24 września 1755 r. w Prince William County (dzisiejszym hrabstwie Fauquier [Fauquier County]), w pobliżu miejscowości Germantown (obecnie Midland w stanie Wirginia). Jego rodzicami byli pułkownik Thomas Marshall<sup>7</sup> i Mary

---

<sup>6</sup> Kolonialna Wirginia miała kilka stolic. Pierwszą był Jamestown, a w 1699 r. została przeniesiona do Williamsburga. W 1780 r. Thomas Jefferson przeniósł ją do Richmond. Por. <http://www.virginiaplaces.org/vacities/26capitals.html> (dostęp: 26 III 2021).

<sup>7</sup> Thomas Marshall (1730–1802) był politykiem w Wirginii, walczył w wojnie o niepodległość. W 1754 r. poślubił Mary Randolph Keith, przez matkę spowinowaconą z prominentną rodziną Randolphów. Por. [https://en.wikipedia.org/wiki/Thomas\\_Marshall\\_\(Virginia\\_politician,\\_born\\_1730\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Thomas_Marshall_(Virginia_politician,_born_1730)) (dostęp: 26 III 2021).

Randolph Keith<sup>8</sup>. Pobrali się w 1754 r., a John był pierwszym spośród piętnastorga dzieci, których doczekała się ta para. Nim John skończył 10 lat, rodzina przeniosła się do doliny w górach Blue Ridge, położonej około 30 mil dalej od pierwszego domu. Nowy dom był okazalszy i świadczący o zamożności rodziny. Miał bowiem konstrukcję szkieletową, a w dodatku nie był parterowy, tylko miał wysokie piętro<sup>9</sup>. Ten dom, w przeciwieństwie do poprzedniego, zwanego „dziurą” (the Hollow), nosił znacznie ładniejszą nazwę. Było to „dębowe wzgórze” (the Oak Hill). John jako najstarsze dziecko przejął obowiązki opieki nad młodszym rodzeństwem. Typowo dla tych, którzy mieszkali na pograniczu, otrzymywał domową edukację. Takie wychowanie było standardem, jednakowoż w przypadku rodziny Marshallów nie do końca. Państwo Marshallowie byli ludźmi oczytanymi. Posiadali dość dużą bibliotekę, w której oprócz tak popularnej wówczas starożytnej klasyki i dzieł Szekspira znajdowały się książki Aleksandra Pope’a, no i oczywiście – jak w każdym domu – Biblia. Fakt posiadania dużej liczby książek świadczy o tym, że Marshallowie byli zamożnymi ludźmi, gdyż na pograniczu były one drogie i trudno dostępne. Jest bardzo prawdopodobne, że młody John miał również dostęp do biblioteki w posiadłości lorda Fairfaxa<sup>10</sup>.

Rodzina żyła na całkiem dobrym poziomie, gdyż Thomas był sędzią pokoju i geodetą pracującym głównie u lorda Fairfaxa. Nie tylko to było istotne. Również to, że matka pochodziła z rodziny Randolphów, wywodzących się od założyciela Wirginii Williama Randolpha. Te koligacje rodzinne prowadziły do tego,

<sup>8</sup> Mary Randolph Keith (1737–1809) – córka wielkiego Jamesa Keitha i Mary Isham Randolph; z małżeństwa z Thomasem Marshalllem mieli 15 dzieci, a ich najstarszym synem był John Marshall. Por. <https://www.findagrave.com/memorial/62865610/mary-randolph-marshall> (dostęp: 26 III 2021).

<sup>9</sup> Ilustracja domu, zw. „the Hollow” (dziura), w którym urodził się John Marshall, znajduje się na: <https://americansystemnow.com/a-rare-visit-to-john-marshalls-boyhood-homes/> (dostęp: 23 III 2021); informacje o nowym domu Oak Hill pochodzą zaś z: <https://www.nps.gov/nr/travel/journey/ohf.htm> (dostęp: 6 V 2021).

<sup>10</sup> Por. A.J. Beveridge, *op. cit.*, s. 45–46, a także: <http://www.let.rug.nl/usa/biographies/john-marshall/> (dostęp: 23 III 2021).



że Marshallowie skolidowali z Jeffersonami, co jest o tyle ważne w przyszłości, albowiem Thomas Jefferson i John Marshall, nie bacząc na powiązania rodzinne, stali się politycznymi adwersarzami. Kuzynem Johna był też Humphrey Marshall, późniejszy senator z Kentucky. Dodatkowo Thomas był bliskim przyjacielem George'a Washingtona, z którym nawiązał kontakt jako geodeta, towarzysząc w pracy swemu ojcu. Przez trzy lata Thomas Marshall pomagał bowiem Washingtonowi przy pomiarach posiadłości Fairfaxów, którą John nabył po zakończeniu wojny o niepodległość. Matka Mary była również spokrewniona z inną wirginijską prominentną rodziną, jaką byli Lee<sup>11</sup>. Dodać również należy, że Marshallowie posiadali pokaźny szmat ziemi, szacowany na 200 tys. akrów, co w przeliczeniu na hektary wynosi 80 tys.<sup>12</sup> Thomas zajmował wysoką pozycję w lokalnej społeczności.

Jednakże sam John Marshall nie chwali się tym w autobiografii. Pisał jedynie, że „ojciec nie posiadał dużego majątku”. Jednocześnie dodawał, że mimo iż nie miał szerszego wykształcenia, „był człowiekiem, którego los obdarzył swą łaską, a on umiał wykorzystać jego dary”<sup>13</sup>. Jako że ziemia była tania na pograniczu, więc co bardziej zapobiegliwi, w tym rodzina Marshallów, dokupywali coraz to większe jej połacie<sup>14</sup>.

Pisząc o narodzinach Johna, nie sposób pominąć faktu, że przyszedł on na świat w 11 tygodni po klęsce brytyjskiego generała Edwarda Braddocka<sup>15</sup>. Pogrom, jaki otrzymały wojska brytyjskie

---

11 Szczegółowo te układy wyjaśnia A.J. Beveridge, *op. cit.*, s. 9–11. Por. też Z. Lewicki, *Historia cywilizacji amerykańskiej*, t. 1 (*Era tworzenia, 1607–1789*), Warszawa 2009, s. 61.

12 Dane na podstawie: <https://www.britannica.com/biography/John-Marshall> (dostęp: 13 X 2020).

13 *An Autobiographical Sketch by John Marshall*, ed. J.S. Adams, Ann Arbor 1937, s. 3–4.

14 „Land was so cheap that riches measured by that basis of all wealth had to be counted in terms of thousands and tens of thousands of acres”. A.J. Beveridge, *op. cit.*, s. 20.

15 Generał Edward Braddock był uparty i porywczy, przekonany o swoich umiejętnościach. Zlekceważył ostrzeżenia i w efekcie jego oddziały „poniosły sromotną porażkę, sam generał zaś otrzymał śmiertelny postrzał”. J. Lepore, *My, naród. Nowa historia Stanów Zjednoczonych*, przekł. J. Szkułliński, Poznań 2020, s. 83–84.

w czasie wojny siedmioletniej (1756–1763), na kontynencie amerykańskim znanej jako wojna z Francuzami i Indianami (French and Indian War), zmierzające do zajęcia Fortu Duquesne nad rzeką Monongahela w dniu 9 lipca 1755 r., nie miał sobie równych. Podważył wiarę w siłę wojsk brytyjskich i ich niezwyciężoność, zachwiał więc poczuciem bezpieczeństwa kolonistów. A jednocześnie ukazał bohatera, jakim stał się młody, zaledwie dwudziestotrzyletni Washington stojący na czele Virginia Rangers, który uratował resztki oddziałów Braddocka przed całkowitym rozbięciem, a śmiertelnie ранego generała zniósł z pola bitwy<sup>16</sup>.

Czasy dorastania młodego Johna były naznaczone konfliktami kolonialnymi z metropolią, zwłaszcza po zakończeniu wojny siedmioletniej, kiedy wprowadzane zostały krzywdzące kolonistów ustawy podatkowe, począwszy od ustawy cukrowej (Sugar Act) z 1764 r., a zwłaszcza rok późniejszej ustawy stemplowej (Stamp Act). Radykalny przywódca kolonialny, Patrick Henry z Wirginii, zagrzewał do oporu przeciw tym ustawom. Jego słynna mowa „Dajcie mi wolność lub dajcie mi śmierć” („Give me liberty or give me Death”) była niemal cytowana przez całą patriotyczną część społeczeństwa kolonialnego, a nie tylko w Wirginii<sup>17</sup>. Henry’ego popierał także Thomas Marshall, który czynnie udzielał się w izbie wyższej legislatury Wirginii (House of Burgesses), jak i pełniąc urząd szeryfa w Fauquier County, zasiadając także w wielu komisjach, jak np. handlu, religii, skarg<sup>18</sup>. I właśnie na to należy również zwrócić uwagę, gdyż ojciec bardzo mocno wpłynął na kształtowanie się postawy patriotycznej i wolnościowej młodego

<sup>16</sup> Generał Braddock zmarł w wyniku otrzymanych ran. Przed śmiercią poprosił jednak Washingtona, aby to on zajął się pogrzebem. Ignorancja Braddocka, który zbagatelizował wiele rad, w tym Benjamina Franklina, który ostrzegał go przed niebezpieczeństwem, jakie stanowią Indianie doskonale znający teren, zemściła się właśnie nad rzeką Monongahela. Więcej por. J. Lepore, *op. cit.*, s. 83 oraz: <https://www.britishbattles.com/french-indian-war/battle-of-monongahela-1755-braddocks-defeat/> (dostęp: 13 X 2020).

<sup>17</sup> P. Henry, *Give Me Liberty, Or Give Me Death*, 23 III 1775, [https://avalon.law.yale.edu/18th\\_century/patrick.asp](https://avalon.law.yale.edu/18th_century/patrick.asp) (dostęp: 6 IV 2021).

<sup>18</sup> Więcej na ten temat: A.J. Beveridge, *op. cit.*, s. 58.

Johna. Zatem, gdy rozpoczęła się wojna o niepodległość, decyzja o wstąpieniu do milicji kolonialnej, a następnie do Armii Kontynentalnej była jak najbardziej oczywista.

## **Edukacja, wojna, miłość**

### **Mary Willis Ambler**

Mary Ambler była o 11 lat młodsza od Johna. Dzieciństwo i młodość spędzała w sposób typowy dla młodych i bogatych dam z dobrze sytuowanej rodziny.

Wychowanie panien, zwłaszcza w koloniach południowych, a taką była przecież Wirginia, kładło bardzo duży nacisk na sztukę obycia i wzajemnego traktowania<sup>19</sup>. Młodzieńcom wpajano szacunek dla płci pięknej, a młodym damom sztukę prowadzenia domu. Z wielką uwagą patrzono na tradycję i wzajemny szacunek. Wybór życiowego partnera nie polegał na eksperymentowaniu i odrzucaniu kolejnych kandydatów. Raczej stosowano regułę obopólnego poszanowania i brano pod uwagę kwestie finansowe przyszłych małżonków. Spotkanie i poznanie, jeżeli tylko obie strony były do siebie życzliwe i emocjonalnie nastawione, uważano za zapowiedź przyszłego związku. Dość ostre reguły *sa voir vivre*'u opartego w wielkiej mierze na zasadach Biblii chroniły przede wszystkim dobre imię panien na wydaniu. Biblia pełniła wielką rolę w dziejach Ameryki. Nie tylko ją czytano, znano, wzorowano się na niej, ale przysięgano na nią, a nawet zapisywano na jej marginesach najważniejsze wydarzenia z życia, co czyniono również w rodzinie Johna<sup>20</sup>.

Dziewczęta, zwłaszcza w koloniach południowych, uczone najczęściej w ich prywatnych domach. Nauczano „przedmiotów

---

<sup>19</sup> Na temat umysłowości Południa, co prawda w XIX w., ale z odniesieniem do czasów wcześniejszych, por. V.L. Parrington, *Główne nurty myśli amerykańskiej, 1800–1860*, Warszawa 1970, s. 76–78.

<sup>20</sup> Por. <https://law.wm.edu/library/collections/rarebooks/marshallbible/index.php> (dostęp: 4 III 2021).

uważanych za potrzebne do ogólnej ogłady towarzyskiej – czytania, pisania, arytmetyki, szycia, muzyki i tańca”<sup>21</sup>. Miały pilnować spraw domowych, a unikać mieszania się do „spraw odpowiednich dla mężczyzn, których umysły są silniejsze”, jak wyraził to gubernator John Winthrop z Massachusetts<sup>22</sup>. Powodem takich poglądów była historia Ann Hopkins, żony jednego z gubernatorów Connecticut, która na skutek wysiłku umysłowego miała postradać zmysły<sup>23</sup>.

Można powiedzieć, że zarówno w rodzinie Amblerów, jak i Marshallów przykładano dużą wagę do wychowania i nauczania dzieci. W obu tych rodzinach związki małżeńskie nader często zawierano, kierując się bardziej głosem serca niż stanem posiadania, choć jednak i to się bardzo liczyło, stanowiąc niekiedy powód do odmowy zawarcia małżeństwa. Biblia i zasady życiowe wpajane już od wczesnej młodości nie eliminowały szczerego uczucia. Wręcz przeciwnie! Czasem nawet miłość była nieodwzajemniona i potrafiła boleśnie zranić, jak chociażby Thomasa Jeffersona odrzuconego przez piękną, acz niepałającą ku niemu uczuciem Rebeccę Burwell. W przypadku Johna Marshalla i jego młodzianki wybranki takiego problemu nie było. Młodzi niemal od razu się zakochali, choć nie wypowiedzieli głośno tych słów, gdyż nie mieściło się to w ówczesnych kanonach zachowania. Jednak oboje byli bardzo romantyczni i naprawdę w sobie zakochani. Świadczą o tym ofiarowane sobie wzajemnie pukle włosów (o tej historii dalej).

### John Marshall

Dzieci państwa Marshallów, w tym John, tak jak i inni mieszkańcy pogranicza, były nauczane w domu. Głównie należało to do obowiązków ojca. Tak było i w tym przypadku. Od ojca John nauczył

<sup>21</sup> Ch.A. i M.R. Beard, *Rozwój cywilizacji amerykańskiej*, t. 1 (*Era rolnicza*), Warszawa 1961, s. 169.

<sup>22</sup> Cyt. za: *ibidem*.

<sup>23</sup> John Winthrop w 1645 r. pisał: „gdyby zajmowała się domem i sprawami, które należą do kobiet, a nie robiła wszystko, by wtrącać się w sprawy właściwe mężczyznom, których umysły są silniejsze, cieszyłaby się dobrym zdrowiem”. Cyt. za: Z. Lewicki, *op. cit.*, s. 283.

się przede wszystkim czytać, pisać i liczyć. Prowadził z nim wiele rozmów, które wspominał bardzo pozytywnie, pisząc, że ojciec był „moim jedynym inteligentnym towarzyszem; był zarówno czujnym ojcem, jak i oddanym nauczającym przyjacielem”<sup>24</sup>. Młody John czytał to, co było w domowej bibliotece, a następnie poszerzał zakres lektur, chociażby korzystając z uprzejmości lorda Fairfafa. W koloniach południowych, a zwłaszcza na tzw. pograniczu (*frontier*) zatrudniano też domowych nauczycieli, którzy najczęściej zamieszkiwali w domu pracodawców. Tak było i w przypadku edukacji dzieci państwa Marshallów. W 1767 r. młody szkocki pastor, James Thompson, zamieszkał na próbę w ich domu<sup>25</sup>. Na jego naukach zakończył się pierwszy etap edukacji. Dalsza jej część miała już bardziej formalny charakter. Można powiedzieć, że dzieciństwo skończyło się, gdy John w wieku 14 lat został zapisany na naukę do akademii w hrabstwie Westmoreland, odległej o 100 mil od domu. Nauka miała trwać rok. Wybranim nauczycielem został wielbny Archibald Campbell. W tym samym czasie w koloniach brytyjskich w Ameryce zostały wydane *Komentarze* Williama Blackstone’a. Thomas Marshall natychmiast je kupił, przede wszystkim aby John mógł się z nimi zapoznać. Nauka prowadzona przez Campbella i lektura dzieła Blackstone’a stanowiły drugi etap edukacji młodego Johna Marshalla, którego ojciec ukierunkowywał do zawodu prawnika.

Trzeci, najwyższy etap nastąpił w czasie trwania wojny o niepodległość. W 1780 r. John, mając przerwę w służbie w Armii Kontynentalnej, uczęszczał na sześciotygodniowe wykłady w William and Mary College, jednej z najstarszej uczelni w kolonialnej Ameryce<sup>26</sup>. Jak wspominał w autobiografii, „część oddziałów wirgińskich zostało rozwiązanych na skutek wygaśnięcia terminu umowy dotyczącej powołania, więc oficerowie rozkazali im na powrót do domów na zimę z roku 1779 na 1780”<sup>27</sup>. W ten sposób

<sup>24</sup> J. Marshall, *Autobiography*, [w:] *John Marshall*, ed. S.I. Kutler, New York 1972, s. 1.

<sup>25</sup> A.J. Beveridge, *op. cit.*, s. 53.

<sup>26</sup> Pierwszy był Harvard, założony w 1636 r. w Massachusetts, drugi to William and Mary, założony w 1693 r. w Wirginii. Por. Ch.A. i M.R. Beard, *op. cit.*, s. 159.

<sup>27</sup> *An Autobiographical Sketch...*, s. 6.

również John Marshall powrócił do domu i wykorzystał ten czas na naukę. Jak napisał w autobiografii, uczył się „prawa uczęszczając na kursy prowadzone przez Pana Wythe’a i naukę filozofii naturalnej prowadzonej przez Pana Madisona, ówczesnego Prezydenta William i Mary College”<sup>28</sup>. Trzeba przyznać, że kurs prawa w tej znanej z tradycji uczelni w warunkach toczącej się wojny o niepodległość był nadzwyczaj przyspieszony, gdyż już 28 sierpnia 1780 r. Marshall otrzymał licencję prawniczą (pewną ciekawostką w kontekście późniejszego antagonizmu jest to, że licencję podpisał ówczesny gubernator stanu, którym był Thomas Jefferson). Uczelnia świeciła pustkami, nie było studentów, a zajęcia prowadziło pięciu profesorów<sup>29</sup>. Zmienił się również sposób opłat. Przed wojną o niepodległość chesne wynosiło 15 funtów rocznie, w czasie wojny wysoko wzrosło, a ponadto mogło być wypłacane w towarze, np. tytoniu<sup>30</sup>. W rok po zaliczeniu przez Johna Marshalla kursu z prawa i filozofii William and Mary College został zamknięty. Zarówno studenci, jak i profesorowie byli wcielani do Armii Kontynentalnej<sup>31</sup>. Marshall zaś został przyjęty do wirginijskiej palestry. Warto wspomnieć, że półroczna nauka na uczelni zaowocowała ponadto wejściem w kręgi masonerii. W dniu 18 maja 1780 r. został on bowiem przyjęty do masonskiego towarzystwa o nazwie Phi Beta Kappa Society<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> *Ibidem*. Oczywiście wspomniani nauczyciele to James Madison (1751–1836), Ojciec Założyciel i twórca Konstytucji amerykańskiej, a także prezydent Stanów Zjednoczonych, Mr. Wythe to zaś George Wythe (1726–1806), amerykański prawnik i polityk, uznany również za jednego z Ojców Założycieli. Por. <https://law.wm.edu/firstandforemost/george-wythe.php>; <https://www.britannica.com/biography/James-Madison> (dostęp: 17 III 2021).

<sup>29</sup> A.J. Beveridge, *op. cit.*, s. 155.

<sup>30</sup> W 1780 r. koszt opłat dla dwóch profesorów wynosił 4 tys. (w przeliczeniu na dolary) wypłacane w tytoniu. W 1787 r. całkowity koszt chesnego wynosił 150–170 dolarów. Roczna pensja profesorska to 400 dolarów, a przewodniczącego (*president*) 600 dolarów. Dane za: A.J. Beveridge, *op. cit.*, s. 155–156.

<sup>31</sup> Na początku wojny zostało wcielonych 30 studentów i trzech profesorów. Dane na podstawie: *History of William and Mary College*, Baltimore 1870, s. 45, za: A.J. Beveridge, *op. cit.*, s. 155.

<sup>32</sup> Zachował się wpis Phi Beta Kappa Society dotyczący przyjęcia Johna Marshalla do tego stowarzyszenia: „At a meeting of the Society the 18 May, 1780,

Powróćmy jednak do początku rewolucji amerykańskiej, która przerodziła się w wojnę o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki, i prześledźmy losy Johna Marshalla. Otóż latem 1775 r. po bitwach pod Lexington i Concord, czyli w pierwszym roku wojny o niepodległość, młody (niespełna dwudziestoletni) John zgłosił się wraz z ojcem na ochotnika do wojska. Został mianowany porucznikiem minutemenów<sup>33</sup> (*first lieutenant in a company of minute men*) w 3. Pułku Wirginii. Pierwsze starcie z brytyjskimi siłami dowodzonymi przez lorda Dunmore'a (John Murray, czwarty hrabia Dunmore<sup>34</sup>), znanego z pokonania plemienia Shawnee, miało miejsce w Wirginii, w hrabstwie Norfolk, przy Wielkim Moście (Great Bridge, obecnie Chesapeake, Wirginia). Wspomina o tym Marshall w autobiografii, acz bardzo lakonicznie. Tymczasem była to bitwa, która rozegrała się 9 grudnia 1775 r. między oddziałami lokalnej milicji a wojskami brytyjskimi wzmocnionymi siłami lojalistycznej milicji kolonialnej. Siły rewolucjonistów składały się z 861 piechurów i milicjantów, przeciwnik zaś dysponował 409 żołnierzami piechoty, grenadierami, marynarzami i – co ważniejsze – dwoma działami. Mimo to bitwa zakończyła się sukcesem kolonialnych patriotów. Odnotowano po ich stronie jednego rannego, Brytyjczycy zaś oszacowali straty własne na 62–102 zabitych i rannych, jeżeli chodzi o wojsko, nie jest zaś znana liczba rannych bądź zabitych w odniesieniu do wspomagających wojsko lojalistów<sup>35</sup>. Bitwa jest ważna z uwagi na to, że Norfolk jako siedziba lojalistów straciła na znaczeniu.

Wojna trwała nadal, a w lipcu 1776 r. Marshall został mianowany porucznikiem 11. Regimentu Wirginii (*first lieutenant*) wchodzącego

---

Capt. John Marshall being recommended as a gentleman who would make a worthy member of this Society was balloted for & received". Cyt. za: A.J. Beveridge, *op. cit.*, s. 158.

<sup>33</sup> Sam Marshall wspominał tak: „in September 1775, I entered into a service as a subaltern”. *Autobiography of John Marshall*, [w:] J.E. Oster, *The Political and Economic Doctrines of John Marshall*, New York 1967, s. 197 (reprint z 1914 r.).

<sup>34</sup> John Murray, 4<sup>th</sup> earl of Dunmore (1730–1809), ostatni gubernator kolonialnej Wirginii, od 1770 r. gubernator stanu Nowy Jork. Por. <https://www.britannica.com/biography/John-Murray-4th-Earl-of-Dunmore> (dostęp: 17 III 2021).

<sup>35</sup> Bitwa jest opisana i udokumentowana mapami: [https://en.wikipedia.org/wiki/Battle\\_of\\_Great\\_Bridge](https://en.wikipedia.org/wiki/Battle_of_Great_Bridge) (dostęp: 17 III 2021).

w skład Armii Kontynentalnej. Zimą spędził na północy, brał udział w bitwach pod Brandywine, Germantown i Monmouth<sup>36</sup>. W autobiografii nie wspomniał, że służył pod dowództwem Washingtona, a surową zimą 1777/1778 r. spędził w Valley Forge z nim i jego wojskiem, ani tego, że w lipcu 1778 r. został kapitanem Armii Kontynentalnej. Już jako świeżo upieczony prawnik w październiku 1780 r. powrócił do armii i walczył aż do końca inwazji na Wirginię przeprowadzonej przez amerykańskiego zdrajcę Benedicta Arnolda w dniach 1–19 stycznia 1781 r. Zakończyła się ona brytyjskim zwycięstwem, wielkim zniszczeniem Richmondu, który jeszcze przed bitwą, decyzją gubernatora Jeffersona, został stolicą stanu Wirginia (dotychczas był nią Williamsburg, ale z uwagi na zagrożenie wojenne została ona przeniesiona do Richmond), i nieustaloną liczbą rannych oraz zabitych po obu stronach<sup>37</sup>. Warto odnotować, że ówczesny gubernator stanu Wirginia Thomas Jefferson prowadził dziennik z tych wydarzeń, opisując te walki, choć jego zachowanie nie licowało z powagą urzędu<sup>38</sup>. O tym Jefferson już nie wspomniał, ale znany jest epizod jego ucieczki z najcenniejszymi rzeczami i rozkazem dla niewolników, aby zakopali przedmioty mogące zostać zrabowane<sup>39</sup>. Po tej inwazji, w lutym, jak wspominał w autobiografii Marshall: „pozostawałem w armii do 1781 r., ale z uwagi na nadmiar oficerów i brak rozkazów zrezygnowałem”. I zaraz w następnym zdaniu napisał: „zapałałem silnym uczuciem wobec młodej damy, którą następnie poślubiłem”<sup>40</sup>.

<sup>36</sup> W tak lakoniczny sposób wspominał o tych bitwach w autobiografii: *An Autobiographical Sketch...*, s. 5–6.

<sup>37</sup> Bardzo dokładny opis znajdziemy w artykule: F.R. Lassiter, *Arnold's Invasion of Virginia*, „The Sewanee Review” 1901, vol. IX, No. 1, s. 78–93.

<sup>38</sup> T. Jefferson, *Diary of Arnold's Invasion and Notes on Subsequent Events in 1781*, 31 XII 1780 – 11 I 1781. Por. <https://founders.archives.gov/documents/Jefferson/01-04-02-0323-0002> (dostęp: 17 III 2021).

<sup>39</sup> Wiadomości te są raczej podawane w biografii Marshalla, gdyż kompromitowałyby Jeffersona. Opisuje to A.J. Beveridge, *op. cit.*, s. 127–130, 142–145. Por. <http://www.let.rug.nl/usa/biographies/john-marshall/> (dostęp: 23 III 2021).

<sup>40</sup> Z uwagi na lakoniczność przekazu przytoczę to zdanie w oryginale: „I had formed a strong attachment to the young lady whom I afterwards married”. *An Autobiographical Sketch...*, s. 6.



W rzeczywistości odbyło się to dopiero po dwóch latach, bo w styczniu 1783 r., a Marshall, oprócz tego, że był już prawnikiem, od roku piastował dwie ważne funkcje publiczne. Wiosną 1782 r. został wybrany z hrabstwa Fauquier do legislatury Wirginii (Virginia House of Delegates), a jesienią do rady wykonawczej tego stanu (Executive Council)<sup>41</sup>. Urzędy te były nobilitacją, a ponadto zapewniały wysoką pozycję społeczną, co było nader korzystnym argumentem do zawarcia związku małżeńskiego z panną z szanowanej i znanej rodziny. Piastowanie tych urzędów miało wpływ na zmianę miejsca zamieszkania. W 1782 r. John Marshall przeniósł się z Fauquier do stolicy stanu Wirginia, czyli do Richmond.

### **Spotkanie i jego konsekwencje**

Ślub był uwieńczeniem poznania. Tradycja rodzinna Marshallów głosiła, że John zakochał się w Mary od pierwszego wejrzenia. Po kilku tańcach był już przekonany co do słuszności swych uczuć i poprosił ją o rękę. Jednak w rzeczywistości było nieco inaczej.

Otóż John Marshall przyjechał w odwiedziny do ojca do Yorktown. Było to po zwycięskiej dla Amerykanów walce w Powles Hook (Paulus Hook) rozegranej 19 sierpnia 1779 r., a jeszcze przed inwazją Benedicta Arnolda ze stycznia 1781 r. Z całą pewnością poznał Mary wtedy, kiedy miał przerwę w wojsku. Już wówczas gdy studiował w William and Mary College, a więc z początkiem 1780 r., panna Ambler pozostawała w jego myślach, o czym świadczą zapisy jej imienia i nazwiska na stronach książek, które czytał<sup>42</sup>. Zatem poznanie najprawdopodobniej nastąpiło jeszcze w 1779 r.

Wizyta Marshalla wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród młodych panien Ambler, albowiem widziano w nim bohatera, który „walczył pod wielkim Washingtonem i który pokazał swe bohaterstwo pod Brandywine i Germantown, w Valley Forge

---

<sup>41</sup> J. Marshall, *op. cit.*, s. 15.

<sup>42</sup> Pojawiały się następujące zapisy: Miss Maria Ambler; Miss M. Ambler; Miss M. Ambler – J. Marshall oraz już bardziej drobniale: John Marshall, Miss Polly Am, a także łączące imiona: John, Maria. Por. A.J. Beveridge, *op. cit.*, s. 159–160.

i Monmouth”<sup>43</sup>. Opiekujący się panią i pannami Ambler Thomas Marshall, czyli ojciec Johna, niejednokrotnie czytał im listy z frontu od syna. Świadomie czy nie, rozpałił ich wyobraźnię. Młody kapitan John Marshall z Jedenastego Regimentu Wirginii (Eleventh Virginia Regiment) był bardzo atrakcyjną partią. Był uznawany za wzór doskonałości, stanowił obiekt westchnień i rozmów na temat swojego bohaterstwa. Potwierdzenie tego faktu znajduje się w listach do siostry, które pisała najstarsza córka państwa Ambler, Eliza<sup>44</sup>. Młode panny, pragnąc go poznać, wpadły na pomysł wydania balu<sup>45</sup>. Zastanawiały się, która zostanie mu przedstawiona jako pierwsza. Były podekscytowane. Młodziutka, bo czternastoletnia wówczas Mary, też szykowała się do pierwszego w swym życiu balu. Obawiała się tańców, albowiem nie opanowała jeszcze tej umiejętności.

Gdy pojawił się długo oczekiwany i w opowieściach tak wyidealizowany bohater, zrobił jednak całkiem inne wrażenie. Oczekiwano przystojnego, nienagannie wyglądającego, pełnego gracji i wspaniale wystrojonego młodzieńca. Oczom oczekujących dam ukazał się chudy, mizerny i fatalnie ubrany, zmęczony człowiek. Przynotuję opis, który podaje jego biograf Albert J. Beveridge: „zobaczono wysokiego, rozczochranego, niesamowicie wychudzonego, w ubraniu niedopasowanym i wiszącym jak na wieszaku, którego manieri były niezręczne i który był bardzo nieśmiały”<sup>46</sup>.

Panny z Yorktown były rozczarowane<sup>47</sup>. Wśród nich także cytowana już Eliza Ambler, która opisała to bez ogródek: „Oczekiwałam

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 150.

<sup>44</sup> Elizabeth Jacquelin Carrington była przyrodną siostrą Mary Ambler, była też ekstrawertyczką w przeciwieństwie do niesamowicie nieśmiałej Mary. Por. List Elizy Carrington do jej siostry Nancy cyt. za: A.J. Beveridge, *op. cit.*, s. 151, a także: <https://richmondmagazine.com/news/marshall-law/> (dostęp: 22 III 2021).

<sup>45</sup> „A ball was [...] given [...] by certain gentlemen in compliment [...] to the Misses Amblers”, a Eliza Ambler opisywała go jako bardzo wytworny, urzędzony wręcz z przepychem: „it consisted of more Beauty and Elegance than I had ever witnessed before”. Cyt. za: A.J. Beveridge, *op. cit.*, s. 160.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 151.

<sup>47</sup> Panny Ambler w początku czerwca 1780 r. przeniosły się do Richmond będącego nową stolicą stanu Wirginia, gdyż ich ojciec objął funkcję skarbnika stanu (*Treasurer of State*). Jednak na dzień lub dwa zatrzymały się w Williamsburgu (poprzednia stolica), gdzie najprawdopodobniej odbył się bal i pierwsze spotkanie Johna z Mary. Por. *ibidem*, s. 160.

Adonisa, straciłam pragnienie stania się miłą jego oczom, kiedy ujrzałam tę niezręczną postać, jego nieoszlifowane maniery i całkowite zaniedbanie”<sup>48</sup>. Jednakże młodziutka Mary patrzyła na niego zupełnie innymi oczami. Kiedy przedstawiono jej Johna, oboje zakochali się od pierwszego wejrzenia. Tak rozpoczął się romans uwieczniony małżeństwem, choć mogło do niego nie dojść, o czym dalej.

Dodać należy, że niefortunne wrażenie, jakie zrobił na balu chudy i nieśmiały John, zostało szybko zapomniane. Dostrzeżono w nim bowiem dobrego i sympatycznego człowieka. W każdym domu był mile widziany, powszechnie go lubiano, ceniono jako wspaniałego kompana przy stole, a maniery tak skrytykowane przez najstarszą córkę Amblerów okazały się jednak dobre. Drzwi w każdym domu były przed nim otwarte. Jednak on najczęściej przesiadywał w domu Amblerów. Nawet nieprzychylna mu początkowo Eliza zaczęła traktować go jak brata.

Zachowały się zarówno wizerunki, jak i opisy obojga młodych. John był ciemnowłosym, wysokim, smukłym i przystojnym mężczyzną. Mierzył 6 stóp, czyli ponad 1,80 m. Obdarzony był burzą ciemnych i mocnych włosów, miał proporcjonalną budowę ciała. Jego oczy były czarne i przenikliwe, „promieniowały inteligencją i dobrą naturą”<sup>49</sup>.

Mary była drobną, niezbyt wysoką, bo liczącą 5 stóp i 1 cal wzrostu, co w przeliczeniu na metry wynosi niecałe 1,60. Po hugenockiej rodzinie odziedziczyła ciemną karnację i brązowe kręcone włosy. Miała wydatny nos, łukowate brwi i wysokie kości policzkowe, a także uchodzące wówczas za ideał małe usta<sup>50</sup>. Od pierwszego spojrzenia zauroczyła Johna. Opisał ją jako radosną, łagodną, zycziwą, poważną, dobrze nastawioną wobec ludzi, głęboko religijną<sup>51</sup>.

---

<sup>48</sup> Eliza Carrington do siostry Nancy. Cyt. za: *ibidem*, s. 152.

<sup>49</sup> Cyt. za: F.N. Stites, *John Marshall. Defender of the Constitution*, Boston–Toronto 1997, s. 7. Dokładny opis por. H. Binney, *An Eulogy on the Life and Character of John Marshall, Chief Justice of the Supreme Court of the United States*, Philadelphia 1835, s. 22–23.

<sup>50</sup> Opis za: <https://richmondmagazine.com/news/marshall-law/> (dostęp: 22 III 2021).

<sup>51</sup> *Ibidem*.

Młody John, odwiedzając Mary, a właściwie Polly, gdyż tak ją nazywał, w jej domu opowiadał o wojnie, czytał na głos poezję, rozmawiał na temat pozycji i roli kobiet. Uważał bowiem, że kobiety są równe mężczyznom, cenił ich poglądy i doceniał rolę pełnioną w rodzinie. Były to, jak na tamte czasy, bardzo odważne opinie i spostrzeżenia, mogły jednak przypaść do gustu Polly. Prawdopodobnie jednak nie opowiadał pannom, a zwłaszcza Mary, o swoich planach życiowych dotyczących przyszłej pracy jako prawnik i politycznego zaangażowania, jakie chciał podjąć. Był to, jak się wydaje, główny powód, dla którego zwlekał z oświadczeniami. Chciał bowiem pokazać znanej i bogatej rodzinie Amblerów, że potrafi zapewnić godne życie wybrance swego serca. Cierpliwie czekał. Odwiedzał, opowiadał, tańczył z nią. Gdy Mary osiągnęła wiek 16 lat, postanowił poprosić ją o rękę. Oświadczenia odbyły się w domu Amblerów w Richmond. Propozycja małżeństwa była całkowitym zaskoczeniem dla młodziutkiej dziewczyny i została odrzucona. Panna chyba nie wykazała się dobrą orientacją w sytuacji i zrozumieniem tematu, gdyż nie powiedziała oczekiwanego słowa „tak”, lecz „nie”. Ponoć John, zaskoczony odmową, wybiegł z domu najszybciej, jak tylko mógł. Wsiadł na konia i udał się do Fauquier. Jednak Mary po chwili zdała sobie sprawę z tego, co zrobiła. Zaczęła histerycznie płakać i wysłała za nim swego kuzyna, Johna Amblera, który wręczył mu pukiel jej włosów<sup>52</sup>. Wydaje się, że to nie sama Mary wpadła na ten pomysł, ale raczej obiektywnie oceniający sytuację kuzyn, który kazał jej ściąć kosmyk włosów bądź nawet zrobił to sam. Na pewno Mary nie chciała stracić miłości swego życia. John zrozumiał przesłanie, a raczej dość swoiste tłumaczenie, że „nie” oznaczało „tak”, co próbował mu wyjaśnić kuzyn John. Odesłał jej swój pukiel spleciony z jej włosami, umieszczając go w złotym medalionie. Kryzys został zażegnany, a tym samym oświadczenia przyjęte. Wspomniany medalion Mary nosiła na szyi przez 49 lat małżeństwa. Istnieje

---

52 Por. <https://www.womenhistoryblog.com/2011/03/mary-willis-ambler-marshall.html> (dostęp: 21 III 2021).

też inna wersja, według której to sama Polly włożyła do wisiorka włosy ukochanego i swoje. Biorąc pod uwagę niezręczności w obyciu młodego Marshalla, wersja ta wydaje się całkiem prawdopodobna. Najbardziej zaś przychyłam się do kolejnej, że to rodzina Mary, a najpewniej wspomniany kuzyn, podsunął jej złoty medalion, w którym umieściła splecione ze sobą kosmyki włosów<sup>53</sup>.

## Małżeństwo

Zgodnie z prawem obowiązującym w kolonialnej Wirginii śluby były udzielane przez gubernatora lub wyznaczonych przez niego przedstawicieli na podstawie przyznanej im licencji. W 1660 r. została ustanowiona ustawa wymagająca zobowiązania małżeńskiego. Osoby mające zawrzeć związek małżeński musiały stawić się przed urzędnikiem hrabstwa (*county clerk*) i złożyć zobowiązanie (*bond*) będące gwarancją bezpieczeństwa, że nie istnieją żadne przeszkody prawne do zawarcia małżeństwa. Urzędnik wystawiał wówczas zaświadczenie, które przedkładano osobie udzielającej ślubu. Tak było również w przypadku Johna i Mary. W dniu 1 stycznia 1783 r. w biurze urzędnika sądu okręgowego hrabstwa Henrico w Richmond (Office of the Clerk of the Henrico County Circuit Court, Richmond) stosowne oświadczenie zostało przedstawione gubernatorowi Wirginii, którym był Benjamin Harrison. Opłata w wysokości 50 funtów została przekazana na ręce gubernatora<sup>54</sup>.

Stwierdzono, że nie ma żadnych przeszkód prawnych uniemożliwiających zawarcie „małżeństwa pomiędzy szanownym Johnem Marshallem a panną Mary Willis Ambler z parafii i hrabstwa Henrico”<sup>55</sup>. Oświadczenie zostało podpisane przez wystawiającego je urzędnika (Adam Craig) oraz Johna Marshalla i Henry’ego Younga, który najprawdopodobniej pełnił rolę świadka pana

---

<sup>53</sup> <https://www.wikitree.com/wiki/Ambler-15> (dostęp: 7 III 2021).

<sup>54</sup> „the sum of fifty pounds, to be paid to the said Governor & his Successors for the use of the Common Wealth” – Marriage Bond, 11 1783, *The Papers of John Marshall*, vol. I, ed. H.A. Johnson, Williamsburg, Virginia 1974, s. 92.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 93.

młodego, albowiem jego podpis widnieje również na zgodzie ojca panny młodej na poślubienie przez nią Johna<sup>56</sup>.

Ślub odbył się 3 stycznia 1783 r. w stolicy Wirginii. Zapis tego wydarzenia widnieje w domowej Biblii Marshallów<sup>57</sup>. Marshallowie doczekali się dziesięciorga dzieci<sup>58</sup>. Niestety, kilkoro z nich zmarło we wczesnym dzieciństwie, a ponadto Mary dwa razy poroniła<sup>59</sup>. Podaje się, że sześcioro z nich doczekało dorosłości: pięciu chłopców i jedna dziewczynka. Daty ich życia wskazują jednak, że dziewczynka żyła zaledwie trzy lata<sup>60</sup>. Biblia, o której mowa, została wydrukowana w Oxfordzie w 1784 r. i najprawdopodobniej w 1797 r. zakupiona przez Johna Marshalla, gdy był ministrem we Francji. Dziś ten egzemplarz Biblii jest wykorzystywany do zaprzysięgania gubernatorów Wirginii i sędziów Sądu Najwyższego Wirginii<sup>61</sup>.

W 1790 r. państwo Marshallowie zbudowali swoją rezydencję w Richmond. W jej skład wchodził wysoki, dwupiętrowy dom,

56 „John Marshall Esqr. has my approbation for obtaining a licence to intermarry with my Daughter Mary Willis. Given under my Hand & Seal the day & Year above written” – *ibidem*.

57 Po prawej stronie Biblii był jej oryginalny tekst, a lewa strona była przeznaczona na zapiski. Por. <https://law.wm.edu/library/collections/rarebooks/marshallbible/index.php> (dostęp: 20 III 2021).

58 Byli to: William Marshall, Thomas Marshall, Rebecca Marshall, Jaquelin Ambler Marshall, Mary Ann Marshall, John James Marshall, Mary (Marshall) Harvie, John Marshall, James Keith Marshall, Charles William Marshall, Samuel Marshall i Edward Carrington Marshall. Por. <https://www.wikitree.com/wiki/Ambler-15> (dostęp: 23 III 2021). Według innych danych Marshallowie doczekali się razem dziesięciorga dzieci, z których sześcioro dożyło wieku dorosłego – <https://www.geni.com/people/Mary-Marshall/600000003858244355> (dostęp: 23 III 2021).

59 Dziećmi, które nie doczekały dorosłych lat, były: Mary Ann Marshall (24 XI 1789 – 1 VIII 1792); John James Marshall (13 II 1792 – 10 VI 1792). Dwóch kolejnych synów nie przysporzyło chwały rodzinie: John Marshall (ur. 13 I 1798) i James K. Marshall (ur. 13 II 1800); zostali usunięci karnie z Cambridge za swoje buntownicze i niemoralne zachowanie. Więcej: <https://law.wm.edu/library/collections/rarebooks/marshallbible/index.php> (dostęp: 20 III 2021); <https://genealogiapolska.pl/3/40/getperson.php?personID=1608539&tree=Shelton> (dostęp: 23 III 2021).

60 Byli to: Thomas, Jacquelin, Mary, James, Edward. Por. <https://www.wikitree.com/wiki/Ambler-15> (dostęp: 22 III 2021). Z podanych dat życia wynika, że Mary Ann żyła tylko trzy lata (1789–1792). Zatem tylko pięciu chłopców dożyło dorosłych lat.

61 Por. <https://law.wm.edu/library/collections/rarebooks/marshallbible/index.php> (dostęp: 20 III 2021).

w którym wyodrębniono także część przeznaczoną na kancelarię prawną, pralnię, kuchnię, a także zbudowano powozownię, stajnię i podjazd dla powozów. Założono też ogród. Dom zbudowany był z cegły. John i Mary mieszkali w nim do końca życia. Marshall bardzo lubił tam przebywać i robił to jak najczęściej, wracając z Waszyngtonu czy z wyjazdów do sądów okręgowych w Wirginii i Północnej Karolinie. Dom był przystosowany zarówno do wychowania rodziny, jak i do pracy. W przytulnym gabinecie, w części kancelaryjnej, Marshall przygotowywał opinie i orzeczenia sądowe, a w przestronnym salonie przyjmowani byli goście. W ogromnym pokoju stołowym mogło zasiąść nawet 30 osób. Najczęściej zapraszani na obiady byli zaprzyjaźnieni sąsiedzi mieszkający w pobliżu, w tym wielu prawników<sup>62</sup>. Były to typowo męskie spotkania. Kobiety nie brały w nich udziału. Te spotkania rozpoczynały się późnym popołudniem i trwały aż do późnej nocy. Posiłki były przygotowywane przez niewolników państwa Marshall, będących w zasadzie służbą domową. Służba również podawała do stołu i serwowała trunki. Wszystko odbywało się bardzo sprawnie, gdyż w posiadłości pracowało 10 niewolników (stan na 1791 r.)<sup>63</sup>.

Mimo coraz częstszych i dłuższych wyjazdów z domu, spowodowanych coraz to ważniejszymi funkcjami w państwie, małżeństwo Marshallów było bardzo zgodne, a John widział w Polly najwierniejszą i jedyną towarzyszkę życia. Mimo że Polly dość szybko podupadła na zdrowiu, John troskliwie się nią opiekował. Gdy pod koniec 1831 r. była już przykuta do łóżka i umierała, bardzo cierpiał. W Wigilię Bożego Narodzenia odeszła na zawsze, przeżywszy 65 lat i trzy miesiące. Została pochowana w Richmond na cmentarzu Shockoe Hill. Po jej śmierci Marshall załamał się i nigdy już nie odzyskał radości życia.

Istnieje piękny rodzinny przekaz mówiący o tym, że Mary, czując zbliżającą się śmierć, chciała zdjąć z szyi medalion z puklami

---

<sup>62</sup> Por. <https://www.womenhistoryblog.com/2011/03/mary-willis-ambler-marshall.html> (dostęp: 26 III 2021).

<sup>63</sup> *Ibidem*.

włosów. Była za słaba, więc John jej pomógł. Poprosiła go, aby go nosił. John nie zdjął go z szyi do końca swoich dni<sup>64</sup>.

W pierwszą rocznicę śmierci ukochanej Polly napisał dla niej wzruszający list, znany jako „Eulogia dla Mary Marshall”. Były to słowa rozpacz i wielkiego bólu, ale oddające wielką miłość i przywiązanie: „Straciłem ją! A wraz z nią straciłem radość życia! A jednak ona nadal pozostaje towarzyszką moich pozostałych godzin – nadal zajmuje miejsce w moim sercu”<sup>65</sup>. To przejmujące epitafium gloryfikuje Polly jako żonę, matkę, kochankę i przyjaciółkę. Napisane jest bardzo osobiście i emocjonalnie. Listy pisane do niej, gdy jeszcze żyła, były przejawem miłości i radości, a ten po śmierci stał się obrazem rozpacz po utracie tej jedynej, ukochanej kobiety. Być może nieutulony w żalu mąż w ten sposób przywracał pamięć o niej. Wspominał moment poznania, gdy Mary miała zaledwie 14 lat. Podziękował Niebiosom „za ten najwspanialszy dar, jakim go obdarzyły”<sup>66</sup>.

Zachował się zapis wielebnego D. Stevenson, który, goszcząc w domu Marshalla, zauważył, jak ten „otwiera szufladę, wyjmuje i czyta głośno list napisany w pierwszą rocznicę śmierci jego żony, aby upamiętnić jego miłość do niej i chwalić doskonałość jej życia i charakteru”<sup>67</sup>. Była to właśnie wspomniana eulogia. Na trzech stronach tekstu zbolęły z rozpacz Marshall wymieniał i opisywał zalety oraz cechy charakteru Polly, zdając sobie sprawę, że jej już nie ma, że stracił ją na zawsze.

W kilka lat później, idąc na cmentarz, gdzie została pochowana jego żona, zasłabł i został zabrany do lekarza. Niestety, tym razem medykom nie udało się go uratować. Poprzednia operacja usunięcia kamieni żółciowych, mimo złych rokowań powiodła się. Teraz jednak zawiodła wątroba, która nie nadawała się do leczenia. Prawdopodobnie był to skutek poważnych obrażeń odniesionych w wypadku dyliżansowym. Marshall zmarł 6 lipca 1835 r. o godz. 18.00,

<sup>64</sup> Por. <https://law.wm.edu/library/collections/rarebooks/marshallbible/index.php> (dostęp: 20 III 2021).

<sup>65</sup> J. Marshall, *Eulogy for Mary Marshall*, [w:] J.E. Oster, *op. cit.*, s. 203–205.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 203.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 201.



cztery lata po śmierci ukochanej żony. Legenda głosi, że dzwon Liberty Bell, obwieszczając jego śmierć, pękł. Jest to jednak tylko legenda, która nie ma potwierdzenia w faktach<sup>68</sup>.

Kilka lat przed śmiercią, 9 kwietnia 1832 r., Marshall sporządził testament, który kilkakrotnie uzupełniał i poprawiał<sup>69</sup>. Oprócz zapisu dotyczącego majątku, warto zwrócić uwagę na kwestię imion nadawanych w rodzinie Marshallów. Dzieci przyjmowały imiona po rodzicach i dziadkach z obu stron. Aby zachować tę tradycję, John Marshall w swojej ostatniej woli chciał, aby cały majątek przeszedł na spadkobiercę o imieniu John, a jeżeli takiego nie będzie, to na Thomasa, aby „przekazać moją miłość do ojca i oddać mu cześć”<sup>70</sup>. Syn Johna i Mary o imionach John James zmarł jednak po napisaniu testamentu w wieku 35 lat<sup>71</sup>. Stąd zapewne kolejne uzupełnienia do tekstu pierwotnego.

Bez wątpienia największą miłością życia Johna Marshalla była jego żona. Wymownym tego świadectwem jest jego nagrobek. Został na nim umieszczony napis, zresztą jego autorstwa, w którym nie wyliczał swoich licznych zasług i funkcji. Wymienił jedną: „W związku małżeńskim z Mary Willis Ambler 3 stycznia 1783 r.”<sup>72</sup>. Napis nagrobny najtrafniej określa, jakim człowiekiem był wielki sędzia i Prezes Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych. Podał on jedynie imiona swoich rodziców i informację o związku małżeńskim. To wielki przykład miłości i dumy wobec rodziców i żony, a jednocześnie własnej skromności<sup>73</sup>.

---

<sup>68</sup> Por. J.A. Daszyńska, *Narodziny tradycji. Symbole amerykańskiej demokracji*, Łódź 2010, s. 45.

<sup>69</sup> Zmiany miały miejsce: 13 VIII 1932, 29 III 1834, 3 VII 1834, 6 XI 1834 i 3 VII 1835 r. Pod każdą z nich nie tylko się podpisywał, ale i umieszczał informację, że napisał ją własnoręcznie. Por. *The Will of Chief Justice Marshall*, [w:] J.E. Oster, *op. cit.*, s. 199–201.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 200–201.

<sup>71</sup> Informacja taka zamieszczona jest na stronie: <https://www.geni.com/people/John-Marshall-Jr/600000003772730209> (dostęp: 30 III 2021).

<sup>72</sup> Napis ten zamieszcza Wikipedia: [https://en.wikipedia.org/wiki/John\\_Marshall](https://en.wikipedia.org/wiki/John_Marshall) (dostęp: 24 III 2021).

<sup>73</sup> John Marshall/Son of Thomas and Mary Marshall/was born September 24, 1755/Intermarried with Mary Willis Ambler/January 3, 1783/Departed this life/the 6<sup>th</sup> day of July 1835. *Ibidem*.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

- Autobiography of John Marshall*, [w:] J.E. Oster, *The Political and Economic Doctrines of John Marshall*, New York 1967 (reprint wydania z 1914 r.).
- An Autobiographical Sketch by John Marshall*, ed. J.S. Adams, Ann Arbor 1937.
- Henry P., *Give Me Liberty, Or Give Me Death*, 23 III 1775, [https://avalon.law.yale.edu/18th\\_century/patrick.asp](https://avalon.law.yale.edu/18th_century/patrick.asp) (dostęp: 6 IV 2021).
- Jefferson T., *Diary of Arnold's Invasion and Notes on Subsequent Events in 1781*, 31 XII 1780 – 11 I 1781, <https://founders.archives.gov/documents/Jefferson/01-04-02-0323-0002> (dostęp: 17 III 2021).
- Marshall J., *Autobiography*, [w:] *John Marshall*, ed. S.I. Kutler, New York 1972, s. 15–22.
- Marshall J., *Eulogy for Mary Marshall*, [w:] J.E. Oster, *The Political and Economic Doctrines of John Marshall*, New York 1967 (reprint wydania z 1914 r.).
- Marshall J., *The Will of Chief Justice Marshall*, [w:] J.E. Oster, *The Political and Economic Doctrines of John Marshall*, New York 1967 (reprint wydania z 1914 r.).
- The Papers of John Marshall*, vol. I, ed. H.A. Johnson, Williamsburg, Virginia 1974.

### Opracowania

- Beard Ch.A., Beard M.R., *Rozwój cywilizacji amerykańskiej*, t. I (*Era rolnicza*), Warszawa 1961.
- Beveridge A.J., *The Life of John Marshall*, vol. I, Boston–New York 1929.
- Binney H., *An Eulogy on the Life and Character of John Marshall, Chief Justice of the Supreme Court of the United States*, Philadelphia 1835.
- Daszyńska J.A., *Narodziny tradycji. Symbole amerykańskiej demokracji*, Łódź 2010.
- Lassiter F.R., *Arnold's Invasion of Virginia*, „The Sewanee Review” 1901, vol. IX, No. 1, s. 78–93.
- Lepore J., *My, naród. Nowa historia Stanów Zjednoczonych*, przekł. J. Szkudliński, Poznań 2020.
- Lewicki Z., *Historia cywilizacji amerykańskiej*, t. I (*Era tworzenia, 1607–1789*), Warszawa 2009.
- Parrington V.L., *Główne nurty myśli amerykańskiej, 1800–1860*, Warszawa 1970.
- Stites F.N., *John Marshall. Defender of the Constitution*, Boston–Toronto 1997.

## Netografia

- <http://www.let.rug.nl/usa/biographies/john-marshall/> (lektury Marshalla).
- <http://www.virginiaplaces.org/vacities/26capitals.html>  
(zmiana stolicy w Wirginii).
- <https://americansystemnow.com/a-rare-visit-to-john-marshalls-boy-hood-homes/> (stary dom Marshallów).
- [https://en.wikipedia.org/wiki/Battle\\_of\\_Great\\_Bridge](https://en.wikipedia.org/wiki/Battle_of_Great_Bridge)  
(bitwa pod Great Bridge).
- [https://en.wikipedia.org/wiki/John\\_Marshall](https://en.wikipedia.org/wiki/John_Marshall) (napis nagrobny Johna Marshalla).
- [https://en.wikipedia.org/wiki/Thomas\\_Marshall\\_\(Virginia\\_politician,\\_born\\_1730\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Thomas_Marshall_(Virginia_politician,_born_1730)) (Thomas Marshall).
- <https://encyclopediavirginia.org/entries/ambler-jaquelin-1742-1798/>  
(liczba dzieci Jacquelina Amblera).
- <https://encyclopediavirginia.org/entries/ambler-jaquelin-1742-1798/>  
(Jaquelin Ambler).
- <https://genealogiapolska.pl/3/40/getperson.php?personID=I608539&tree=Shelton> (dzieci Marshallów).
- <https://law.wm.edu/firstandforemost/george-wythe.php> (George Wythe).
- <https://law.wm.edu/library/collections/rarebooks/marshallbible/index.php> (Biblia Marshallów).
- <https://law.wm.edu/library/collections/rarebooks/marshallbible/index.php> (dzieci Marshallów).
- <https://richmondmagazine.com/news/marshall-law/> (listy Elizy Ambler).
- <https://www.britannica.com/biography/James-Madison> (James Madison).
- <https://www.britannica.com/biography/John-Marshall> (obszar posiadłości Marshalla).
- [https://www.britannica.com/biography/John-Murray-4<sup>th</sup>-Earl-of-Dunmore](https://www.britannica.com/biography/John-Murray-4th-Earl-of-Dunmore) (John Murray).
- <https://www.britishbattles.com/french-indian-war/battle-of-monongahela-1755-braddocks-defeat/> (klęska Braddocka).
- <https://www.findagrave.com/memorial/62865610/mary-randolph-marshall> (Mary Randolph).
- <https://www.geni.com/people/John-Marshall-Jr/600000003772730209>  
(śmierć Johna Jamesa Marshalla).
- <https://www.geni.com/people/Mary-Marshall/600000003858244355>  
(data urodzin Mary Ambler).
- <https://www.geni.com/people/Mary-Marshall/600000003858244355>  
(dzieci Marshallów).

<https://www.nps.gov/nr/travel/journey/ohf.htm> (nowy dom Marshallów).

<https://www.wikitree.com/wiki/Ambler-15> (pukle włosów).

<https://www.wikitree.com/wiki/Burwell-17> (Rebecca Burwell).

<https://www.womenhistoryblog.com/2011/03/mary-willis-ambler-marshall.html> (pukle włosów).

### **War, Love and Marriage. John Marshall and His Dearest Polly**

**Summary.** Mary Willis Ambler was the second of five girls born to Rebecca Burwell and Jacquelin Ambler, a prominent Yorktown family. She grew up learning many of the traditional lessons of girls at the time. John Marshall was born at Germantown in Fauquier County, on the Virginia frontier. He was the oldest of 15 children of Colonel Thomas Marshall and Mary Randolph Keith. As a boy he was taught by his father, next by a visiting clergyman who lived with the family for about a year and for a few months at an academy in Westmoreland county. For six months, during the American Revolutionary War, he studied law at William and Mary College. He served in the Continental Army under George Washington, first as a lieutenant and then as captain. Licensed to practice law in August 1780, Marshall returned to Fauquier county. He was elected to the Virginia House of Delegates in 1782. Attending the sessions of the legislature in the state capital at Richmond, he established a law practice there.

Family tradition holds that Marshall fell in love with Mary soon after meeting her, and after spending time with her at dances he asked her to marry him, but she refused. As soon as she realized her error she send a cousin riding after Marshall to give him a lock of her hair. John returned it entwined with a lock of his own encased in a gold locket. They got married in 1783, had ten children, but not all of them survived to adulthood. Marshall loved Mary very much calling her my dearest Polly and spent with her 49 years of marriage. On the day of her death, she tried to remove the locket from around her neck, but being so weak John had to help her. Polly asked him to wore the locket. He wore it until his death.

**Keywords:** John Marshall, American Revolutionary War, Richmond, Mary Ambler, my dearest Polly






*Miscellanea*



Katarzyna Kuras

Uniwersytet Jagielloński

 <https://orcid.org/0000-0002-6198-7131>

## Metamorfozy nowożytnej kultury dworskiej Mechanizmy, agenci, kanały komunikacji

W realiach nowożytnej Europy dwór królewski pełnił wiele różnych funkcji. Stanowił centrum polityczne odpowiedzialne za zarządzanie państwem i jego elitami oraz ośrodek kulturalny. Był jednocześnie miejscem kreowania wizerunku rządzącego, z którego roztaczał on swój patronat nad artystami i ludźmi pióra, wprzęgniętymi w dzieło budowy obrazu świetności jego osoby oraz rządów. Choć dwory były skupione wokół konkretnych władców, to ze względu na silne powiązania rodzinne istniejące między rodzinami europejskimi były one wprzęgnięte w sieć ówczesnego systemu dynastycznego. W epoce nowożytnej terytorium w większości monarchicznej Europy pokrywała gęsta sieć rodzinnych układów i zależności, sterowanych przez rządzących oraz członków ich rodzin. By utrzymać władzę i *status quo*, kooperowali oni ze sobą, a wykorzystując reguły dziedziczenia i zawierania małżeństw, decydowali o ekskluzywnym charakterze grupy. Francuski historyk Lucien Bély pisał o społeczności książąt (*la société des princes*), którą definiował jako grupę złożoną z rządzących, ich rodzin i krewnych, powiązanych między sobą w różnorodny – ideologiczny, polityczny, ekonomiczny oraz rodzinny – sposób<sup>1</sup>. Andreas Kraus, analizując związki i pozycję Wittelsbachów, zauważał, że można odnieść wrażenie, iż do końca

---

<sup>1</sup> L. Bély, *La société des princes*, Paris 1999, s. 8–10.



*ancien régime*’u Europa była rządzona przez jedną wielką rodzinę, podzieloną na mniejsze linie<sup>2</sup>. Choć opinia ta wydaje się nieco przesadna, samo istnienie europejskiej sieci rządzących nie budzi wątpliwości. Opierała się na związkach krwi, dodatkowo wzmacnianych dzięki zawieraniu małżeństw w obrębie dynastii panujących (niekiedy w bardzo ograniczonym kręgu)<sup>3</sup>. Jej członków łączyło poczucie przynależności do elitarnej i dość zachowawczej w swych poglądach społeczności. Cechy te w połączeniu z będącą dziedzictwem średniowiecza silną pozycją ekonomiczną gwarantowały trwanie poszczególnych dynastii i całej sieci<sup>4</sup>. Jej spoistość i trwałość zapewniały kobiety. W dynastycznej Europie standardem były małżeństwa między reprezentantami rodzin panujących, skrupulatnie negocjowane, gdy przyszli małżonkowie byli dziećmi, i zawierane zgodnie z istniejącymi sojuszami politycznymi<sup>5</sup>. Było to szczególnie istotne w warunkach zyskującej na popularności w odniesieniu do dziedziczenia i sukcesji zasadzie primogenitury<sup>6</sup>.

Istniejące sieci dynastyczne wywierały duży wpływ na kulturę dworską. Samo pojęcie kultury dworskiej z reguły jest przyjmowane przez badaczy dość intuicyjnie i nawet autorzy klasycznych prac z tego zakresu najczęściej unikają jej jasnych definicji. Była ona nieodzownie powiązana z domami panującymi. W zależności

2 A. Kraus, *Das Haus Wittelsbach und die europäischen Dynastien: Ergebnisse und Ausblick*, „Zeitschrift für Bayerische Landesgeschichte” 1981, Bd. XLIV, H. 1, s. 425–455.

3 A. Tischer, *Verwandtschaft als Faktor französischer Außenpolitik: Auswirkungen und Grenzen dynastischer Politik im 17. Jahrhundert*, [w:] *Grenzüberschreitende Familienbeziehungen: Akteure und Medien des Kulturtransfers in der Frühen Neuzeit*, Hrsg. D. Nolde, C. Opitz, Köln–Weimar–Wien 2008, s. 39–53; A. Kohler, „*Tu felix Austria nube...*”: *Vom Klischee zur Neubewertung dynastischer Politik in der neueren Geschichte*, „Zeitschrift für historische Forschung” 1994, Bd. XXI, s. 461–482.

4 D. Schönplflug, *Dynastic networks*, <http://www.ieg-ego.eu/schoenplflugd-2010-en> (dostęp: 10 XI 2020).

5 *Queens Consort, Cultural Transfer and European Politics, c. 1500–1800*, eds A. Morton, H. Watanabe-O’Kelly, London–New York 2016.

6 M. Hohkamp, *Sisters, Aunts and Cousins: Familial Architectures and the Political Field in Early Modern Europe*, [w:] *Kinship in Europe: Approaches to Long-Term Developments (1300–1900)*, eds D.W. Sabeian, S. Teuscher, J. Mathieu, New York 2007, s. 91–104.

od czasu i regionu obejmowała różne działania i inicjatywy polegające na animowaniu artystycznego, rozrywkowego i towarzyskiego życia na dworze w celu zaakcentowania znaczenia władcy i dynastii (lub rodziny) na forum wewnętrznym oraz międzynarodowym. Zarazem była ona podatna na wpływy emitowane przez jedne ośrodki i recypowane przez inne. Podlegała więc stałym przekształceniom, wynikającym ze związków istniejących pomiędzy ośrodkami i wielokierunkowych wpływów, które były przez nie emitowane. Zjawiska te były kluczowe dla określenia kulturowego potencjału dworów, który był nie tylko dynamiczny, ale i ekspansywny. W celu ukazania mobilności i dynamiki nowożytnej kultury dworskiej (chodzi tu o tytułowe metamorfozy), która dodatkowo osadzona była w dynastycznej sieci, niezbędne wydaje się sięgnięcie po alternatywne narzędzia analizy, w tym transfer kulturowy i koncepcje powstałe na jego bazie<sup>7</sup>. W niniejszym studium skupiono się na praktycznych uwarunkowaniach transferu i wymiany kulturowej w odniesieniu do dworów nowożytnych, ukazując mechanizmy wymiany (w tym charakter kultury dworskiej, spotkania dworów oraz politykę matrymonialną), agentów transferu oraz wykorzystywane kanały komunikacji. Ich przegląd pozwoli ukazać kulturę dworską w dynamicznym kontekście, a zarazem uwypukli trudności w jednoznacznym określeniu jej stałości i zmienności.

### **Mechanizmy wymiany kulturowej**

Wymiana kulturowa pomiędzy nowożytnymi dworami królewskimi była możliwa dzięki gotowości przyjmowania i adaptowania przez tworzące je środowiska odmiennych wzorców kulturowych. Podlegały one różnym przekształceniom, za które odpowiedzialna była twórcza energia dworzan, artystów bądź

---

<sup>7</sup> Zagadnienie to jest przedmiotem odrębnego artykułu: K. Kuras, *Transfer kulturowy, „histoire croisée”, „entangled history” i mobilność kulturowa w badaniach nad dworami królewskimi epoki nowożytnej*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 2021, t. LI, s. 433–452.

literatów inspirowanych i zazwyczaj zachęcanych do tego przez władzę. W bardzo specyficznych warunkach klaustrofobicznych i z reguły odgórnie zarządzanych społeczności dworskich dochodziło w ten sposób do różnorodnych i wielopoziomowych adaptacji nowych treści, idei oraz mód. Były one mniej lub bardziej krytycznie przyjmowane, niekiedy modyfikowane w celu zamaskowania ich prawdziwego pochodzenia, a następnie włączane do dworskiego kulturowego repertuaru, który w ten sposób podlegał nieustannym i wielotorowym przemianom.

Przykładem tego typu wielopoziomowych adaptacji i modyfikacji są losy ceremoniału stworzonego w Burgundii w XV w. Popularność dworu książąt burgundzkich i kreowanej przezeń kultury rycerskiej decydowała o jej szerokiej ekspansji. Pod koniec XV w. ceremoniał ten stał się wzorcem dla regulacji wprowadzanych na dworze angielskim; przeniknął również na dwór francuskich Walezjuszy i Burbonów<sup>8</sup>. W 1548 r. został wprowadzony na dwór kastylijski przez dziedzica Kastylii i Aragonii, Karola V Habsburga (syna wywodzącego się z Burgundii Filipa Pięknego i Joanny Szalonej). Trafił również do Wiednia, skąd dzięki małżeństwu Zygmunta III Wazy z Habsburżankami ze stolicy Austrii ceremoniał burgundzki (ale czy ciągle jeszcze burgundzki, a może już raczej francusko-burgundzko-hiszpański?) dotarł na dwór królów polskich. W wyniku skomplikowanych transmisji wzorzec z XV w. stracił swój pierwotny charakter, a określenie „burgundzki” wiązało się w XVI–XVII w. wyłącznie z genezą zjawiska, a nie jego istotą<sup>9</sup>. Przykład ten pokazuje, że to mobilność treści w warunkach dynastycznej pajęczyny oparta na schemacie kontekstualizacji, dekontekstualizacji i rekontekstualizacji decydowała o nieustannych przemianach kultury. Polegały one na permanentnej wymianie, czyli emisji jednych wzorców i przyjmowaniu innych,

<sup>8</sup> J. Duindam, *The Burgundian-Spanish Legacy in European Court Life: a Brief Reassessment and the Example of the Austrian Habsburgs*, „Publication du Centre Europeen d'études Bourguignonnes” 2006, vol. XLVI, s. 208–210.

<sup>9</sup> Ch. Hofmann-Randall, *Das spanische Hofzeremoniell 1500–1700. Kulturen – Kommunikation – Kontakte*, Bd. I, Berlin 2012, s. 217–260.

które następnie były transformowane i readaptowane. Te ostatnie również mogły stać się wtórnie przedmiotem eksportowym, o ile dwór recypujący był uważany za dostatecznie atrakcyjny dla kulturowych kontrahentów funkcjonujących w nieco innych kręgach geograficznych lub ustrojowych (*casus* relacji Wiednia i Warszawy).

Wśród czynników umożliwiających i ułatwiających transfer kultury dworskiej istotna była przede wszystkim ostentacyjność samych władców, których celem było olśnienie nie tylko poddanych, ale i uczestników międzynarodowej dworskiej gry<sup>10</sup>. Monarchowie, kreując swoje wizerunki i wizje rządów, nie przebierali w środkach. Budowali nowatorskie rezydencje i wyposażali je w sposób znamionujący przepych i nieograniczone bogactwo (umiar i skromność nie cieszyły się popularnością w nowożytnych kręgach dworskich). Organizowali i animowali życie kulturalne dworu zgodnie z własnymi preferencjami i wyobrażeniami. Ostentacyjność kultury dworskiej, połączona z jej oczywistą i łatwo dostrzegalną atrakcyjnością, czyniła z niej ważny towar eksportowy. Wymiana kulturowa, do której dochodziło w efekcie podglądania wzorców, a następnie ich zapożyczania i asymilowania, miała spontaniczny i w zasadzie nieograniczony w swej elitarności charakter. Pajęczyna dynastyczna i funkcjonowanie dworskiej sieci czyniły importowanie wzorców procesem naturalnym zwłaszcza w kontekście wzmiankowanej powyżej otwartości dworskiej społeczności<sup>11</sup>.

Mobilność kultury dworskiej opierała się na procesach o charakterze praktycznym oraz symbolicznym. Przykładem tego typu działań był w XVII i XVIII w. Wersal stworzony przez Ludwika XIV Burbona. Władca francuski demonstrował nie tylko swą militarną potęgę, prowadząc permanentne wojny, ale i chętnie eksportował przekaz ideologiczny związany z charakterem swej władzy, której metaforycznym przedstawieniem i emanacją był właśnie pałac.

<sup>10</sup> G. Braun, *Deutsch-Französische Geschichte*, Bd. IV (*Von der politischen zur kulturellen Hegemonie Frankreichs 1648–1789*), Darmstadt 2008.

<sup>11</sup> P. Burke, *Fabrykacja Ludwika XIV*, przekł. R. Pucek, M. Szczubińska, Warszawa 2011.

Transferowi na całą Europę podlegały m.in. sposoby organizacji francuskiego dworu, stylistyka uniformów, inicjowanie ambitnych prac artystycznych i zatrudnianie artystów, tworzenie nowatorskich założeń ogrodowych, a nawet propagowanie nowinek medycznych, wszystko ku chwale władcy i jego państwa<sup>12</sup>. Z procesami tymi współistniała powszechna na całym Starym Kontynencie moda na język francuski, stanowiący istotny kanał komunikacji elit. W ten sposób w dużej mierze z inicjatywy Króla Słońce i jego ministrów wybierano atrakcyjne treści i kreowano imaginariusz rządzących i rządzonych, wykorzystując korzystną koniunkturę wymiany między dworami. Część z nich, jak np. Hanower lub Celle, była niezmiernie zainteresowana naśladowaniem wszelkich inicjatyw Ludwika XIV w celu zaakcentowania swej własnej pozycji w skali Rzeszy i Europy<sup>13</sup>.

Zarazem atrakcyjność kultury dworskiej nie zawsze polegała na jej oczywistej prezentacji. Pewne aspekty funkcjonowania władcy, jego rodziny i codziennych rytuałów bywały starannie ukrywane przed osobami postronnymi, co dodawało im tajemniczości i paradoksalnie decydowało o wielkiej sile przyciągania. Strategie w tym względzie bywały różne. Niektórzy władcy, jak np. Burbonowie francuscy, stawiali na zrytualizowaną otwartość, inni – jak hiszpańscy Habsburgowie – konsekwentnie limitowali dostęp do Majestatu i starannie strzegli sekretów. Ukryci za szczelną zasłoną dworskiej etykiety kolejni reprezentanci dynastii, poczynając od Filipa II, tworzyli trudną do przełamania barierę między panującym i poddanymi. W XVII w. ten mur istniał nie

12 Element ten jest niedoceniany w analizach strategii propagandowej Ludwika XIV, który m.in. zadbał o szeroką dystrybucję relacji o udanej operacji fistuli. Renoma paryskich medyków była na tyle znana, że w 1728 r. August II Sas posyłał do stolicy Francji po cyrulika Mr Petita. Gazety pisane głównie z: Dreżna, Gdańska, Grodna, Kamieńca, Lublina, Piotrkowa, Warszawy i Wilna 1720–1744. Kopie listów w sprawach politycznych z lat 1715–1758, Biblioteka PAN w Kórniku, rkps 1030, k. 41v, z Warszawy 2 IX 1728 r.

13 D. Nolde, *Princesses voyageuses au XVII<sup>e</sup> siècle. Médiatrices politiques et passeuses culturelles*, s. 68, <http://journals.openedition.org/clio/7833> (dostęp: 26 XI 2020 r.); eadem, *Eléonore Desmier d'Olbreuse am Celler Hof als diplomatische, religiöse und kulturelle Vermittlerin*, [w:] *Grenzüberschreitende Familienbeziehungen...*, s. 107–120.

tylko w sferze symbolicznej – francuski poseł François Bertaut informował, że Filipa IV można zobaczyć tylko w czasie prywatnej audiencji<sup>14</sup>. Władcę tego John H. Elliot określił mianem „więźnia etykiety”, podkreślając jego odseparowanie od poddanych w ściśle sformalizowanej codzienności Alcázar<sup>15</sup>.

Bez względu na strategię stosowaną przez władców wymiana kulturowa przypominała rozpędzoną machinę. Warunkiem jej pozostawania *in motu* było nieustanne czerpanie inspiracji oraz wzorców w zakresie wszystkiego, co było aktualnie modne i popularne<sup>16</sup>. Wydawać by się mogło, że paliwem napędzającym ową „lokomotywę transferu” powinny być wędrowniki dworów, jednak te od późnego średniowiecza stawały się coraz rzadsze. Władcy wybierali osiadły tryb życia, stawiając na rozwój struktur administracyjnych w terenie. Ostatnim podróżującym monarchą był Karol V Habsburg, któremu w nieustannym przemieszczaniu się po Europie towarzyszyła kawalkada wozów z tapiseriami, przedmiotami użytku codziennego oraz niezbędne w transporcie konie<sup>17</sup>.

Nieczęste były również od XVI w. spotkania między władcami. Jeśli już miały miejsce, to stawały się okazją do nieograniczonej demonstracji bogactwa oraz wpływów. Taki charakter miało

14 J.H. Elliott, *Philip IV of Spain. Prisoner of Ceremony*, [w:] *The Courts of Europe. Politics, Patronage and Royalty: 1400–1800*, ed. A.G. Dickens, New York–St. Louis–San Francisco 1977, s. 169; F. Bertaut de Fréauville, *Relation d'un voyage d'Espagne, où est exactement décrit l'estat de la cour de ce Royaume & de son gouvernement*, Paris 1664, s. 44–45.

15 J.H. Elliott, *op. cit.*, s. 169–189; R. Skowron, *Znak i liturgia władzy – ceremoniał i etykieta dworu hiszpańskiego*, [w:] *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 123–147; J. Duindam, *Vienna and Versailles. The Courts of Europe's Dynastic Rivals, 1550–1780*, Cambridge 2007, s. 197–217.

16 Machina ta bywała niekiedy hamowana zgodnie z wolą samych władców, np. M. Döberl, *The Viennese Imperial Court and its Relationship with English Carriage Builders in the Nineteenth Century*, „The Court Historian” 2013, vol. XVIII, No. 1, s. 50.

17 K. De Jonge, *Introduction: Court residences as Places of Exchange in late medieval and Early Modern Europe (1400–1700)*, [w:] *Felix Austria. Lazos familiares, cultura política y mecenazgo artístico entre las cortes de los Habsburgo / Family Ties, Political Culture and Artistic Patronage between the Habsburg Courts Networks*, ed. B.J. García García, Madrid 2016, s. 14–15. Nowe spojrzenie na sylwetkę cesarza zawiera jego najnowsza biografia: G. Parker, *Emperor: A New Life of Charles V*, New Haven–London 2019.

spotkanie Henryka VIII Tudora oraz Franciszka I Walezjusza na Polu Złotogłowa w 1520 r., będące okazją do pokojowej konfrontacji nie tylko polityków i liderów dynastii, ale i ich dworów, których przepych i bogactwo miały za zadanie olśnić współuczestników spotkania oraz zwrócone ku nim oczy władców Europy Zachodniej. Paradoksalnie, ze względu na okoliczności i *entourage*, dialog między władcami stanowił w tym wypadku istotny element rywalizacji między Tudorami a Walezjuszami na arenie międzynarodowej, nie tworząc tym samym dobrego klimatu dla wymiany kulturowej. Jeśli jednak faktycznie do niej doszło, to raczej nie ze względu na intencje i dobrą wolę głównych reżyserów tego kilkunastodniowego spektaklu, ale z powodu obustronnego zaciekania członków królewskich orszaków oglądających i poziomem konkurencji<sup>18</sup>. O tym, że wymiana kulturowa między dworami francuskim i angielskim istniała już wcześniej, świadczyły m.in. wydarzenia z 1518 r. Po wizycie francuskiej delegacji w Londynie, która miała miejsce w tym roku i stanowiła pokłosie podpisanego traktatu pokojowego, angielski władca zdecydował się na wprowadzenie na swym dworze funkcji pokojowca (*gentleman of the chamber*). Tytuł ten posiadali dworzanie wysłani przez Franciszka I do angielskiej stolicy. Oficjalnie celem Henryka VIII było ujednoczenie dworskiej hierarchii i ułatwienie wzajemnych kontaktów. W praktyce dochodziło w ten sposób do tworzenia jednolitych wzorców hierarchii dworskiej<sup>19</sup>.

Odmienny charakter miały osobiste konsultacje między członkami niemieckich dynastii panujących. Ich liczebność, rozdrobnienie oraz zażyłość tworzyły w obrębie Rzeszy wyjątkowy klimat towarzyski, daleki od ostentacyjnej rywalizacji. Zjawisko to ukazał na przykładzie dynastii Braunschweig i Brandenburg Thomas Biskup. Członkowie obu rodów tworzyli ścisły krąg połączony

<sup>18</sup> A. Weir, *Henryk VIII i jego dwór*, przekł. J. Jedliński, Kraków 2015, s. 290–295; J.J. Scarisbrick, *Henry VIII*, London 1968, s. 77–79.

<sup>19</sup> G. Richardson, *Entertainments for the French Ambassadors at the Court of Henry VIII*, „Renaissance Studies” 1995, vol. IX, No. 4, s. 404–415; R. Lockyer, *Tudor and Stuart Britain 1485–1714*, New York–London 2013, s. 404–415.

perspektywą karier militarnych w pruskim wojsku oraz mariażami. Liderzy dynastii omawiali, a następnie realizowali wspólne cele w trakcie osobistych spotkań przeplatanych dłuższymi okresami, w trakcie których wymieniali listy. W ten sposób dochodziło do integracji panujących oraz ich dworów, co ułatwiało transfer kultury dworskiej w obrębie Rzeszy. Symbolem przemian może być Filipa Charlotta Pruska (1716–1801), która odpowiadała za implantację francuskiego języka oraz literatury na dworze Braunschweig<sup>20</sup>. Podobnie było także w innych regionach Rzeszy, w której relatywnie niewielkie odległości między państwami ułatwiały komunikację pomiędzy władcami, a różnorodne antagonizmy istniejące w kontaktach księstw i miast z cesarzem stanowiły dodatkowy argument za zacieśnianiem wewnętrznych więzi<sup>21</sup>.

Istotną rolę w sieci dynastycznej odgrywały kobiety. Stopniowa redukcja, a nawet eliminacja osobistych spotkań pomiędzy monarchami i ich orszakami doprowadziła do przesunięcia akcentów w stronę „słabej” płci<sup>22</sup>. Pewne znaczenie w tym procesie miała również zyskująca na popularności w odniesieniu do dziedziczenia i sukcesji reguła primogenitury, która nakazywała szukać precedensów właśnie po stronie żon, matek, ciotek czy kuzynek<sup>23</sup>. W całej Europie normą były małżeństwa między reprezentantami rodzin panujących, skrupulatnie negocjowane, gdy jeszcze przyszli małżonkowie byli dziećmi i zawierane w myśl istniejących sojuszków politycznych. Z reguły przyszła panna młoda – niekiedy zaślubiona w siedzibie rodowej *per procura* – wyruszała do nieznanego sobie kraju, w którym miała poznać nie tylko swego przyszłego małżonka, ale i odmienną kulturę, język oraz obyczaje.

<sup>20</sup> T. Biskup, *Four Weddings and Five Funerals: Dynastic Integration and Cultural transfer between the Houses of Braunschweig and Brandenburg in the 18<sup>th</sup> Century*, [w:] *Queens Consort...*, s. 202–230.

<sup>21</sup> Analogiczne mechanizmy wykorzystywał August II Mocny. Por. H. Watanabe-O’Kelly, *Court Culture in Dresden. From Renaissance to Baroque*, New York 2002, s. 235.

<sup>22</sup> Por. *Early Modern Dynastic Marriages and Cultural Transfer*, eds J.-L. Palos, M.S. Sánchez, London 2015.

<sup>23</sup> M. Hohkamp, *op. cit.*, s. 91–104.



Wiozła ze sobą wyobrażenie o sposobie funkcjonowania dworu, na którym się wychowała. Wizję tę była zmuszona już od początku niekiedy boleśnie konfrontować z etykietą obowiązującą w siedzibie małżonka i konkretnymi regulacjami wynikającymi z prawa oraz tradycji definiującymi jej miejsce na dworze<sup>24</sup>. Gdy druga żona Filipa IV Hiszpańskiego, Marianna z Habsburgów, przybyła do Madrytu i roześmiała się na widok podstarzałych karłów, których ujrzała na dworze, dowiedziała się, że takie zachowanie nie przystoi królowej Hiszpanii (na dworze wiedeńskim najwidoczniej należało ono do akceptowalnych)<sup>25</sup>. Kobietom często pozostawiano pewną dowolność w kreowaniu charakteru swego otoczenia, co ułatwiało wymianę kulturową. W ten sposób Elżbieta Francuska, pierwsza żona Filipa IV, przeniosła na dwór hiszpański francuskie zamiłowanie do muzyki i teatru, a Maria Leszczyńska, małżonka Ludwika XV Burbona, wraz z synową Marią Józefą Saską, córką Augusta III Wettyna, wspólnie zmieniały muzyczne oblicze Wersalu<sup>26</sup>. Dzięki księżniczkom sabaudzkim w Bawarii zagościł balet dworski, kultura zaś Habsburgów austriackich wzbogaciła się o elementy włoskiej muzyki za sprawą związków z rodami Gonzagów, Medyceuszy<sup>27</sup> oraz Wittelsbachów<sup>28</sup>. Władczynie bywały też symbolami pokoju politycznego – Maria Teresa Hiszpańska, małżonka Ludwika XIV, zręcznie łączyła na swym dworze elementy kultury francuskiej i hiszpańskiej (zwłaszcza w kwestii ubioru i fryzury), podkreślając w ten sposób związki istniejące między państwami<sup>29</sup>.

24 Kobiety były więc pozbawiane swych naturalnych środowisk i przenoszono je do nowej, innej rzeczywistości. Por. R.M. Smuts, M.J. Gough, *Queens and the International Transmission of Political Culture*, „The Court Historian” 2005, vol. X, No. 1, s. 1–13.

25 J.H. Elliott, *op. cit.*, s. 175.

26 D. Hennebelle, *Les concerts de la Reine (1725–1768)*, Lyon 2015.

27 H. Kazárová, *Time of the Dancing Kings*, [w:] *Dances and Festivities of the 16<sup>th</sup>–18<sup>th</sup> Centuries*, ed. A. Rousová, Prague 2008, s. 69–79.

28 L.M. Koldau, *Familiennetzwerke, Machtkalkül und Kulturtransfer: Habsburgerfürstinnen als Musikmäzeninnen im 16. und 17. Jahrhundert*, [w:] *Grenzüberschreitende Familienbeziehungen...*, s. 55–72.

29 M. de Vitis, *The Queen of France and the Capital of Cultural Heritage*, [w:] *Early Modern Dynastic Marriages...*, s. 45–66.

Z nową królową lub małżonką następcy tronu z reguły przybywała do nowej ojczyzny limitowana świta, w tym określona liczba dam dworu, niekiedy kapelani, muzycy oraz duchowni. Wraz z Anną Duńską, małżonką Jakuba VI Szkockiego, do Edynburga przyjechali m.in. mistrz garderoby, krawiec, kuśnierz i złotnik<sup>30</sup>. Wszyscy oni odgrywali istotną rolę agentów transferu. W praktyce życia codziennego dworu osoby, które przybywały z nową władczynią, początkowo pomagały w jej aklimatyzacji w obcym otoczeniu, jednak z czasem raczej utrudniały harmonijne funkcjonowanie w nowym kręgu rodzinnym i kulturowym. Odesłanie rodzimego otoczenia mogło być dotkliwą karą. Tak stało się w przypadku hiszpańskich dam dworu Anny Austriackiej, małżonki Ludwika XIII Burbona, które wróciły do Madrytu w momencie, gdy królowa popadła w niełaskę u kardynała de Richelieu<sup>31</sup>.

Potencjał królowych i małżonek następców tronu nie ograniczał się do kwestii personalnych i mimowolnego stwarzania warunków dla mobilności różnorodnych mediów transferu. Jak zaznaczył Adam Morton, one same były agentkami, instrumentami oraz katalizatorami wymiany<sup>32</sup>. Pomagały im w tym materialne media, które wędrowały po dynastycznej pajęczynie wraz ze ślubnymi orszakami. Królewska małżonka mogła przywieźć ze sobą pewne przedmioty, w tym ważne dla jej prezencji stroje, biżuterię<sup>33</sup> oraz książki, będące zacznym biblioteczką lub istotnym wsparciem duchowym. Mobilia i pamiątki pomagały przetrwać

---

30 M. Pearce, *Anna of Denmark: Fashioning a Danish Court in Scotland*, „The Court Historian” 2019, vol. XXIV, No. 2, s. 138.

31 J.-F. Dubost, *La cour de France face aux étrangers. La présence espagnole à la cour des Bourbons au XVII<sup>e</sup> siècle*, [w:] *Les cours d’Espagne et de France au XVII<sup>e</sup> siècle*, éd. Ch. Grell, B. Pellistrandi, Madrid 2007, s. 152; M. Da Vinha, *La maison d’Anne d’Autriche*, [w:] *Anne d’Autriche infante d’Espagne et reine de France*, éd. Ch. Grell, Paris–Madrid–Versailles 2009, s. 155.

32 A. Morton, *Introduction: Politics, Culture and Queen Consort*, [w:] *Queens Consort...*, s. 3.

33 Nie było to możliwe w Królestwie Francji, gdzie kobiety wchodzące w skład rodziny panującej pozbywały się wszystkich mobiliów w momencie przekazania delegacji przyszłego małżonka. Nie było to regułą w skali Europy i np. Anna Duńska przywoziła ze sobą do Edynburga stroje oraz biżuterię, przenosząc w ten sposób rodzimą modę do nowej ojczyzny.

trudny czas adaptacji w nowej rzeczywistości, stając się jednocześnie elementami wymiany kulturowej pomiędzy dworami. Dzięki kobietom po dynastycznej pajęczynie przemieszczały się trendy mody, gusta artystyczne, style życia – każda z pań dysponowała pewnymi możliwościami przekształcenia kulturowego potencjału, który wraz ze sobą wiozła na dwór małżonka, w prawdziwy atut<sup>34</sup>.

### **Agenci transferu – członkowie dynastii, dyplomaci i podróżnicy**

Mimo że istniały ograniczenia w zakresie podróży dworów i osobistych spotkań między władcami, sieć dynastyczna posiadała alternatywne formuły ułatwiające wymianę kulturową. Jedną z nich było lokowanie reprezentantów dynastii w wyodrębnionych księstwach, z reguły oddalonych od stolicy. Ta sięgająca średniowiecza tradycja z powodzeniem stosowana we Francji oraz w Anglii w odniesieniu do następców tronu – odpowiednio książąt Delfinatu i Walii – była w późniejszych okresach wykorzystywana w szerokim zakresie i z różnorodnych powodów. Niekiedy chodziło o konieczność zdystansowania członka dynastii od politycznego centrum kraju. W 1679 r. brat Karola II Stuarta, Jakub książę Yorku, został odesłany do Edynburga jako wysoki komisarz króla. W tym wypadku chodziło o usunięcie go z angielskiej stolicy w związku z kryzysem ekskluzywnym, który wybuchł, gdy Jakub przeszedł na katolicyzm. Zgoła inne pobudki kierowały Habsburgami, którzy w XVI w. umieszczali młodszych reprezentantów dynastii, w tym kobiety, w różnych częściach rozległego imperium, powierzając im zarządzanie danymi terytoriami (m.in. Innsbruck, Gratz, Praga oraz Bruksela). Typowo kulturowa motywacja kierowała Jerzym II Hanowerskim, który skłonił swego syna, księcia Walii Fryderyka, do rezydowania w Hanowerze aż do 1728 r. Jerzemu II bynajmniej nie chodziło o dystansowanie

---

<sup>34</sup> H. Watanabe-O’Kelly, *Cultural Transfer and the Eighteenth-Century Queen Consort*, „German History” 2016, vol. xxxiv, No. 2, s. 279–292.

syna od spraw polityki angielskiej, władca po prostu chciał, by w rodzimym środowisku wyrósł on na prawdziwego Niemca<sup>35</sup>.

Wymiana kulturowa zawdzięczała wiele podróżnikom. Co prawda, konferencje władców i dworów należały do rzadkości, jednak reprezentanci dynastii sporo przemierzali się w celach edukacyjnych, dyplomatycznych, zdrowotnych bądź towarzyskich. Intensywnie podróżował po Europie nie tylko car Piotr I, ale także jeden z jego następców, syn Katarzyny II, carewicz Paweł, który odbywał wojaże wraz z małżonką. Bawiący dwukrotnie w Wersalu Józef II Habsburg raczej nie marnował czasu na introspekcję kultury dworskiej, ale koncentrował się na obserwacji francuskich osiągnięć w dziedzinie przemysłu i rolnictwa<sup>36</sup>. Jeszcze inne cele przyświecały Karolowi, księciu Walii, który w 1623 r. zawitał do Madrytu, ubiegając się o rękę infantki. Wizyta ta była o tyle niefortunna, że zmusiła Hiszpanów do rezygnacji z dopiero co wdrożonej polityki oszczędności. W obliczu przyjazdu angielskiego następcy tronu wznowiono te wszystkie rozrywki, które były typowe dla lokalnej kultury dworskiej i o których kosztocłonności chwilowo zapomniano<sup>37</sup>. Część doświadczeń kulturowych podróżujących miała wymiar osobisty i bezpośredni. Joannie Kastylijskiej, bawiącej w 1501 r. w Blois wraz z mężem Filipem Pięknym, królowa Francji Anna Bretońska poleciła przesłać wieczorem do komnaty ówczesne „konfitury”: cukier trzcinowy oraz przyprawy, w tym piżmo, cynamon, imbir, gałkę muszkatołową. Specjalności te zostały przetransportowane w specjalnych pudełkach pod drzwi księżniczki przez orszak złożony z dam dworu, któremu przewodziła królowa<sup>38</sup>.

Podróże bywały często początkiem fascynacji odmienną kulturą i skłaniały członków sieci dynastycznej do bacznego śledzenia trendów dominujących w ówczesnych centrach życia dworskiego.

---

35 J. Spangler, *The Problem of the Spare*, „The Court Historian” 2004, vol. XIX, No. 2, s. 119–127.

36 Na ten temat m.in. R. Niedziela, *Cesarz Józef II w Paryżu i Wersalu w 1777 roku*, „Prace Historyczne” 2017, t. CXLIV, nr 3, s. 499–514.

37 J.H. Elliott, *op. cit.*, s. 179–180.

38 M. Chatenet, P.-G. Girault, *Fastes de cour. Les enjeux d'un voyage princier à Blois en 1501*, Rennes 2010, s. 48.

W praktycznej realizacji tego typu strategii bardzo przydatne były osobiste znajomości, dzięki którym nawet po opuszczeniu obcego kraju można było bez trudu realizować różnorodne zamówienia i podtrzymywać kontakty. Ambasador Bawarii w Paryżu Louis-Joseph d'Albert de Luynes książę de Grimberghen pełnił równocześnie rolę agenta elektora bawarskiego Maksymiliana Emanuela, organizował wszelkie zakupy w stolicy Francji, a dodatkowo jako dyplomata zwolniony był z ceł i podatków, którymi byłyby w innym wypadku obłożone eksportowane przezeń dzieła sztuki oraz mobilia<sup>39</sup>. Całą siatką znajomości dysponował August II Mocny. Jej zręby powstały podczas młodszej *grand tour* księcia po Europie. Tworzyli ją m.in. Raymond Leplat, architekt odpowiedzialny za królewskie budowle, kupiec paryski Antoine Boucher, handlarz drogimi kamieniami rezydujący na stałe w Amsterdamie Charles Le Roy oraz krawiec Simon<sup>40</sup>. W późniejszym okresie król posiadał w Paryżu też swego stałego przedstawiciela handlowego, Nicolasa de Montargona, który m.in. sprowadzał stroje zgodne z modą i gustami monarchy<sup>41</sup>. Odmienny charakter miała współpraca Hansa Khevenhüllera, cesarskiego ambasadora w Hiszpanii w latach 1574–1606, kolejno z Maksymilianem II, Rudolfem II oraz arcyksięciem Ferdynandem II Tyrolskim. Dzięki jego staraniom kolekcje Habsburgów austriackich wzbogaciły się o zwierzęta, rośliny oraz dobra luksusowe i dzieła sztuki pochodzące nie tylko z krajów Półwyspu Iberyjskiego, ale i portugalskiej Azji oraz hiszpańskiej Ameryki. Khevenhüller – prawdziwy człowiek renesansu – z wielkim wyczuciem wyszukiwał eksponaty do kolekcji swych patronów oraz dbał o ich bezpieczny transport<sup>42</sup>.

<sup>39</sup> N. Jeffares, *Between France and Bavaria: Louis-Joseph d'Albert de Luynes, Prince de Grimberhen*, „The Court Historian” 2012, vol. XVII, No. 1, s. 61–85.

<sup>40</sup> Szczegóły zakupów, których dokonywał Leplat na zlecenie Augusta II, prezentuje: D. Syndram, «Shopping à Paris» à la demande d'Auguste le Fort, [w:] *Le commerce du luxe à Paris aux XVII<sup>e</sup> et XVIII<sup>e</sup> siècles: échanges nationaux et internationaux*, éd. S. Castelluccio, Bern 2009, s. 272–274.

<sup>41</sup> H. Watanabe-O'Kelly, *Court Culture...*, s. 204–206.

<sup>42</sup> A. Jordan Gschwend, *The Emperor's Exotic and New World Animals: Hans Khevenhüller and Habsburg Menageries in Vienna and Prague*, [w:] *Naturalists in the Field*, ed. A. MacGregor, Leiden 2018, s. 76–103.

Kontakty osobiste i mobilność agentów transferu zdominowały wymianę kulturową sieci dworskiej. To one decydowały o jej dynamice i odpowiadały za jej stymulację. W procesach tych niebagatelną rolę odgrywali podróżnicy i obcokrajowcy – nie tylko dyplomaci – dzięki którym na dwory docierały liczne nowinki, np. cukier, kawa i herbata, chińska porcelana, trendy mody<sup>43</sup>. Ludzie, którzy decydowali się na opuszczenie rodzinnych stron i wybierali służbę bądź zaledwie poruszanie się w orbicie wpływów obcych dworów, reprezentowali różne profesje. Byli to m.in. guwernerzy, kucharze, artyści, wojskowi, pośrednicy handlowi oraz finansisci. Wszystkich ich łączyła chęć zrobienia kariery oraz dążenie do udowodnienia swej przydatności w środowiskach, w których samo ich pochodzenie i znajomość obcej kultury były niezaprzeczalnymi atutami. Rynek był zróżnicowany. Poszukiwani byli przede wszystkim wytrawni specjaliści, którzy bez problemu znajdowali zatrudnienie. Tacy mogli peregrynować przez całe życie, zmieniając tylko afiliację, w czym pomagali z reguły członkowie dworskiej sieci<sup>44</sup>.

### Kanały wymiany informacji

Równoległe z siatką agentów transferu funkcjonowały kanały wymiany informacji oparte na cyrkulacji słowa drukowanego i pisanego. Pozwalały one na zapoznawanie się na bieżąco z wydarzeniami mającymi miejsce na europejskich dworach. Odziedziczone po średniowieczu kręgi epistolarne zostały przejęte przez nowożytnie elity, które uczyniły z nich wygodny środek podtrzymywania kurtuazyjnych relacji i chętnie wykorzystywały je, by otrzymywać wieści o sprawach prywatnych i nieoficjalnych<sup>45</sup>.

<sup>43</sup> Analogicznie rozprzestrzeniała się anglomania. A. Fraser, *Maria Antonina. Podróż przez życie*, przekł. I. Stąpor, Warszawa 2006, s. 269; R. Niedziela, *Paryz przed Rewolucją (1774–1789). Obraz miasta w oczach cudzoziemców*, Kraków 2015, s. 151–158.

<sup>44</sup> K. De Jonge, *op. cit.*, s. 21.

<sup>45</sup> Szczegółowo na ten temat: *Correspondence and Cultural Exchange in Europe 1400–1700*, ed. F. Bethencourt, F. Egmond, Cambridge 2007.

Informacje płynęły tą drogą w sposób niekiedy zaskakujący, np. sekretarz kancelarii Antoni Dembowski, który regularnie przygotowywał raporty z Drezna dla swego przełożonego, kanclerza Jana Szembeka, opisywał nie tylko współpracę monarchy z kancelarią, ale i bieg życia dworskiego. Dembowski chętnie zaglądał za kulisami, słuchał plotek i spekulacji (przypominał pod tym względem Bertauta bawiącego w Madrycie)<sup>46</sup>.

W kręgach dworskich powstawały różnorodne drukowane oraz rękopiśmienne relacje dotyczące najważniejszych wydarzeń z życia panującego, jego rodziny oraz otoczenia. Opisy takie bywały tworzone na zamówienie przez delegowanych agentów<sup>47</sup>. Ich powstawanie oraz dystrybucja wynikały ze wzmiankowanej już ostentacyjności kultury dworskiej, której twórcy i propagatorzy wykorzystywali wszelkie dostępne środki mające na celu ukazanie szerokim kręgom odbiorców jej świetności. Szczególnie chętnie wykorzystywano uroczystości weselne, powstawały więc liczne relacje o ich przebiegu w różnych językach. Gdy w 1722 r. córka zmarłego cesarza Józefa I Habsburga, Maria Amelia, wychodziła za mąż za Karola Alberta, syna elektora bawarskiego Maksymiliana II Emanuela, opublikowano szereg druków dokumentujących to wydarzenie. W języku niemieckim powstały m.in. opis wjazdu małżonków do Monachium i relacja z turniejem uświetniającego wesele, a w języku francuskim skompilowano pełne detale streszczenie bawarskiego mariażu i uzupełniono je wydanymi osobno relacjami z przebiegu poszczególnych dni<sup>48</sup>.

<sup>46</sup> Np. relacjonując turecki bankiet w pałacu „pełnym farfur chińskich”, zaznaczył, że odbyło się to „z osobliwym gustem”. A. Dembowski do J. Szembeka, Drezno 18 VIII 1717, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, rkps 473 IV, s. 473.

<sup>47</sup> S. Barker, T. Gurney, *House Left, House Right: A Florentine Account of Marie de Medici's 1615 Ballet de Madame*, „The Court Historian” 2015, vol. XX, No. 2, s. 137–165.

<sup>48</sup> *Lista Des gantzen höchsten Einzugs Ihrer Durchl. Chur=printz aus Bayrn/ Caroli Alberti, Dann der Durchleuchtigsten Chur= Princessin/ Maria Amalia...,* Munich 1722; *Entwurf. Vber den bevorstehenden Einzug/ Ihrer Durchl. Chur=Printzen/ und dessen Chur=Princessin Durchl. so geschehen soll den 17. October Anno 1722,* Munich 1722; *Rejouissances et fêtes magnifiques qui se sont faites en Baviere l'an 1722 au mariage de Son Altesse Serenissime Monseigneur le Prince Electoral Duc de la Haute, & Basse Baviere &c. &c. avec Son Altesse*

Znaczenie tych druków wykraczało poza walory dokumentacyjne – dbano o ich dystrybucję na europejskich dworach, przyczyniając się w ten sposób do wymiany informacji o przebiegu uroczystości oraz modelach rozrywek, które aktualnie cieszyły się popularnością<sup>49</sup>.

Jednocześnie rodziły się i zyskiwały na popularności dworskie periodyki, które w zależności od regionu koncentrowały się na prezentacji składu dworu bądź też miały ambicję, by opisywać życie władcy i jego otoczenia w formie szczegółowych relacji dopasowanych do struktury kalendarza. We Francji od 1649 r. ukazywał się „L’Etat de la France”, w którym zagadnienia dotyczące obsady dworu zajmowały pewne, choć nie nadmiernie wyeksponowane miejsce. Celem twórców było raczej ukazanie zmieniającej się struktury monarchii francuskiej, w której istotne miejsce zajmował dwór królewski<sup>50</sup>. Od 1683 r. wychodził „Almanach Royal”, którego wiodącym tematem była obsada stanowisk w *maison* króla oraz analogicznych struktur pozostających do dyspozycji członków dynastii panującej. „Almanach”, pozwalający na usytuowanie szlachty otaczającej władców francuskich na konkretnym szczeblu kariery, co prawda zmieniał swą nazwę – od 1783 r. drukowany był jako „Almanach de Versailles” – jednak jego cel i przeznaczenie nie podlegały modyfikacjom do końca trwania *ancien régime*’u<sup>51</sup>. Analogiczny charakter miało wiele periodyków, w tym wydawany od 1782 r. w Portugalii „Almanach de Lisboa”<sup>52</sup>.

---

*Serenissime Madame la Princesse Marie Amelie, née Princesse Royale de Boheme et d’Hongrie, Archiduchesse d’Autriche &c. &c. et une description abregee des palais de son A. S. Electorale, où ces fêtes se sont passées*, Munique 1723.

49 Zestawienie druków powstałych z okazji uroczystości dworskich można znaleźć w bazie: <https://festivals.mml.ox.ac.uk/index.php?page=home> (dostęp: 6 VIII 2020).

50 Informacje o kolejnych wydaniach „L’Etat de la France”: <https://www.chateauversailles-recherche.fr/francais/ressources-documentaires/corpus-electroniques/sources-imprimees/periodiques/les-etats-de-la-france.html> (dostęp: 7 VIII 2020).

51 <https://www.chateauversailles-recherche.fr/francais/ressources-documentaires/corpus-electroniques/sources-imprimees/periodiques/l-almanach-royal-1683-1792.html> (dostęp: 7 VIII 2020).

52 „Almanach de Lisboa para o anno de 1782”.



Szczegółowe informacje o dynamice życia dworu francuskiego, a zwłaszcza o inspiracjach literackich prezentował ukazujący się od 1682 r. „Mercure Galant”, następnie „Mercure de France” (od 1724 r.). Cieszący się przywilejem królewskim periodyk stanowił zarazem znakomite forum, by przekazać szerokiej publiczności przychylną dla władcy interpretację problematycznych wydarzeń<sup>53</sup>. W Saksonii w 1728 r. publikowano coroczny kalendarz dworski (periodyk ten został zawieszony tylko w czasie wojny siedmioletniej). Odnotowywano w nim nazwiska osób sprawujących różnorakie funkcje w administracji państwowej i dworskiej; lista ta była poszerzana stopniowo o kolejne elementy hierarchii. Na łamach kalendarza relacjonowano również wszelkie uroczystości, zarówno te wynikające z tzw. dni galowych, jak i ważne okazje, np. zaślubiny sycylijskie z 1738 r.<sup>54</sup>

## Konkluzje

Metamorfozy dworów dotyczyły środowisk elitarnych i zamkniętych, a realizowana na różnych poziomach wymiana kulturowa decydowała o sporej homogeniczności i podobieństwie w organizacji oraz funkcjonowaniu *entourage*'u władców. Istniejące mechanizmy transferu i kanały komunikacji zapewniały stały dopływ nowych treści, które dowolnie adaptowano w poszczególnych środowiskach, a następnie eksportowano wszędzie tam, gdzie to było możliwe. Powstawała w ten sposób unikatowa, kosmopolityczna kultura, której centrum stanowiły dwory władców. Jej zasięg nie ograniczał się jednak do stolic; treści o hybrydowej strukturze wywierały o wiele szersze, choć trudne do precyzyjnego określenia wpływy. Kultura dworska ekspandowała w głąb państw dzięki mobilności elit i różnego rodzaju związkom istniejącym między

---

<sup>53</sup> <https://www.chateaubersailles-recherche.fr/francais/ressources-documentaires/corpus-electroniques/sources-imprimees/periodiques/mercure-galant-puis-mercure-de.html> (dostęp: 7 VIII 2020).

<sup>54</sup> K. Keller, *Dwór sasko-polski w Dreźnie. Postacie i inscenizacje*, [w:] *Rzeczpospolita wielu narodów i jej tradycje*, red. A.K. Link-Lenczowski, M. Markiewicz, Kraków 1999, s. 73–83.

centrum politycznym a grupami zainteresowanymi partycypowaniem we wpływach i splendorze: arystokracją i szlachtą, a w niektórych regionach Europy również mieszczaństwem. Procesy transferu były więc wielokierunkowe, a ich zasięg oraz intensywność wykraczały poza mury królewskich rezydencji.

Monopol dworu jako głównego dysponenta potencjału kulturowego bywał stopniowo przełamany na rzecz szerszych kręgów. Proces ten miał miejsce np. w Dreźnie w czasach Augusta II Mocnego, który – organizując uroczyste obchody saskich karnawałów – zainicjował przeniesienie festynów, maskarad, redut i turniejów z zamku na ulice miasta<sup>55</sup>. Kamieniem milowym w przełamaniu zamkniętego charakteru kultury dworskiej okazał się wiek Oświecenia. Mariaż kultury elitarnej i mieszczańskiej, której przedstawiciele z impetem wkroczyli do pałacowych wnętrz, pokazując ich lokatorom atrakcyjność alternatywnych wzorców zrodzonych w kręgach *bourgeois*, prowadził do stopniowego poszerzania możliwości wymiany kulturowej. Zarazem kręgi skupione dotychczas przy władcach – arystokracja i szlachta – chętniej i częściej niż wcześniej dostrzegały i doceniały potencjał miast, a przede wszystkim ich intelektualnych, kulturowych i artystycznych kręgów. W Sztokholmie pod koniec XVIII w. opozycja między dworem a miastem została praktycznie zniwelowana<sup>56</sup>. W tym samym czasie salony paryskie przyciągały swobodą dyskusji, a stolica Francji rozrywkami, których nie oferował Wersal (to dlatego Maria Antonina regularnie gościła w stołecznej operze). Ingres kultury mieszczańskiej, który się w ten sposób dokonywał, nieodwracalnie zmieniał modele wymiany w obrębie kultury dworskiej. W efekcie zachodzących przemian traciła ona swój zamknięty charakter, stawała się mocniej niż dotychczas powiązana z lokalnymi kręgami kulturowymi, które od XVIII w. w coraz większym stopniu decydowały o jej różnorodności i atrakcyjności.

<sup>55</sup> J. Staszewski, *Polacy w osiemnastowiecznym Dreźnie*, Wrocław 1986, s. 32, 46.

<sup>56</sup> M. Hellsing, *Court and Public in Late Eighteenth-Century Stockholm: The Royal Urban Life of Duchess Charlotte, c. 1790*, „The Court Historian” 2015, vol. XX, No. 1, s. 43–60.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie  
List A. Dembowskiego do J. Szembeka, Drezno 18 VIII 1717,  
rkps 473 IV, s. 473.
- Biblioteka PAN w Kórniku  
Gazety pisane głównie z: Drezna, Gdańska, Grodna, Kamieńca,  
Lublina, Piotrkowa, Warszawy i Wilna 1720–1744. Kopie listów  
w sprawach politycznych z lat 1715–1758, rkps 1030, k. 41v, z War-  
szawy 2 IX 1728 r.

### Źródła drukowane

- „Almanach de Lisboa para o anno de 1782”.
- Bertaut de Fréauville F., *Relation d'un voyage d'Espagne, où est exactement décrit l'estat de la cour de ce Royaume & de son gouvernement*, Paris 1664.
- Entwurf. Vber den bevorstehenden Einzug/ Ihrer Durchl. Chur=Printzen/ und dessen Chur=Princessin Durchl. so geschehen soll den 17. October Anno 1722*, Munich 1722.
- Lista Des gantzen höchsten Einzugs Ihrer Durchl. Chur=prinz aus Bayrn/ Caroli Alberti, Dann der Durchleuchtigisten Chur= Princessin/ Maria Amalia...*, Munich 1722.
- Rejouissances et fêtes magnifiques qui se sont faites en Baviere l'an 1722 au mariage de Son Altesse Serenissime Monseigneur le Prince Electoral Duc de la Haute, & Basse Baviere &c. &c. avec Son Altesse Serenissime Madame la Princesse Marie Amelie, née Princesse Rojale de Boheme et d'Hongrie, Archiduchesse d'Autriche &c. &c. et une description abregée des palais de son A. S. Electorale, où ces fêtes se sont passées*, Munique 1723.

### Opracowania

- Barker S., Gurney T., *House Left, House Right: A Florentine Account of Marie de Medici's 1615 Ballet de Madame*, „The Court Historian” 2015, vol. XX, No. 2, s. 137–165. <https://doi.org/10.1179/1462971215Z.00000000018>
- Bély L., *La société des princes*, Paris 1999.
- Biskup T., *Four Weddings and Five Funerals: Dynastic Integration and Cultural transfer between the Houses of Braunschweig and Brandenburg in the 18<sup>th</sup> Century*, [w:] *Queens Consort, Cultural Transfer and European Politics, c. 1500–1800*, eds A. Morton, H. Watanabe-O'Kelly, London–New York 2016, s. 202–230.

- Braun G., *Deutsch-Französische Geschichte*, Bd. IV (*Von der politischen zur kulturellen Hegemonie Frankreichs 1648–1789*), Darmstadt 2008.
- Burke P., *Fabrykacja Ludwika XIV*, przekł. R. Pucek, M. Szczubiałka, Warszawa 2011.
- Chatenet M., Girault P.-G., *Fastes de cour. Les enjeux d'un voyage princier à Blois en 1501*, Rennes 2010.
- Correspondence and Cultural Exchange in Europe 1400–1700*, ed. F. Bethencourt, F. Egmond, Cambridge 2007.
- Da Vinha M., *La maison d'Anne d'Autriche*, [w:] *Anne d'Autriche infante d'Espagne et reine de France*, éd. Ch. Grell, Paris–Madrid–Versailles 2009, s. 155–185.
- De Jonge K., *Introduction: Court residences as Places of Exchange in late medieval and Early Modern Europe (1400–1700)*, [w:] *Felix Austria. Lazos familiares, cultura política y mecenazgo artístico entre las cortes de los Habsburgo / Family Ties, Political Culture and Artistic Patronage between the Habsburg Courts Networks*, ed. B. J. García García, Madrid 2016, s. 13–38.
- Döberl M., *The Viennese Imperial Court and its Relationship with English Carriage Builders in the Nineteenth Century*, „The Court Historian” 2013, vol. XVIII, No. 1, s. 47–56. <https://doi.org/10.1179/cou.2013.18.1.003>
- Dubost J.-F., *La cour de France face aux étrangers. La présence espagnole à la cour des Bourbons au XVII<sup>e</sup> siècle*, [w:] *Les cours d'Espagne et de France au XVII<sup>e</sup> siècle*, éd. Ch. Grell, B. Pellistrandi, Madrid 2007, s. 149–169.
- Duindam J., *The Burgundian-Spanish Legacy in European Court Life: a Brief Reassessment and the Example of the Austrian Habsburgs*, „Publication du Centre Europeen d'études Bourguignonnes” 2006, vol. XLVI, s. 203–220. <https://doi.org/10.1484/J.PCEE.2.302114>
- Duindam J., *Vienna and Versailles. The Courts of Europe's Dynastic Rivals, 1550–1780*, Cambridge 2007.
- Early Modern Dynastic Marriages and Cultural Transfer*, eds J.-L. Palos, M.S. Sánchez, London 2015.
- Elliott J.H., *Philip IV of Spain. Prisoner of Ceremony*, [w:] *The Courts of Europe. Politics, Patronage and Royalty: 1400–1800*, ed. A.G. Dickens, New York–St. Louis–San Francisco 1977, s. 169–189.
- Fraser A., *Maria Antonina. Podróż przez życie*, przekł. I. Stąpor, Warszawa 2006.
- Helsing M., *Court and Public in Late Eighteenth-Century Stockholm: The Royal Urban Life of Duchess Charlotte, c. 1790*, „The Court Historian” 2015, vol. XX, No. 1, s. 43–60. <https://doi.org/10.1179/1462971215Z.0000000003>
- Hennebelle D., *Les concerts de la Reine (1725–1768)*, Lyon 2015.

- Hofmann-Randall Ch., *Das spanische Hofzeremoniell 1500–1700. Kulturen – Kommunikation – Kontakte*, Bd. 1, Berlin 2012.
- Hohkamp M., *Sisters, Aunts and Cousins: Familial Architectures and the Political Field in Early Modern Europe*, [w:] *Kinship in Europe: Approaches to Long-Term Developments (1300–1900)*, eds D.W. Sabean, S. Teuscher, J. Mathieu, New York 2007, s. 91–104.
- Jeffares N., *Between France and Bavaria: Louis-Joseph d'Albert de Luy-nes, Prince de Grimberhen*, „The Court Historian” 2012, vol. XVII, No. 1, s. 61–85. <https://doi.org/10.1179/cou.2012.17.1.004>
- Jordan Gschwend A., *The Emperor's Exotic and New World Animals: Hans Khevenhüller and Habsburg Menageries in Vienna and Prague*, [w:] *Naturalists in the Field*, ed. A. MacGregor, Leiden 2018, s. 76–103. [https://doi.org/10.1163/9789004323841\\_004](https://doi.org/10.1163/9789004323841_004)
- Kazárová H., *Time of the Dancing Kings*, [w:] *Dances and Festivities of the 16<sup>th</sup>–18<sup>th</sup> Centuries*, ed. A. Rousová, Prague 2008, s. 69–79.
- Keller K., *Dwór sasko-polski w Dreźnie. Postacie i inscenizacje*, [w:] *Rzeczpospolita wielu narodów i jej tradycje*, red. A.K. Link-Lenczowski, M. Markiewicz, Kraków 1999, s. 73–83.
- Kohler A., „*Tu felix Austria nube...*”: *Vom Klischee zur Neubewertung dynastischer Politik in der neueren Geschichte*, „Zeitschrift für historische Forschung” 1994, Bd. XXI, s. 461–482.
- Koldau L.M., *Familiennetzwerke, Machtkalkül und Kulturtransfer: Habsburgerfürstinnen als Musikmäzeninnen im 16. und 17. Jahrhundert*, [w:] *Grenzüberschreitende Familienbeziehungen: Akteure und Medien des Kulturtransfers in der Frühen Neuzeit*, Hrsg. D. Nolde, C. Opitz, Köln–Weimar–Wien 2008, s. 55–72.
- Kraus A., *Das Haus Wittelsbach und die europäischen Dynastien: Ergebnisse und Ausblick*, „Zeitschrift für Bayerische Landesgeschichte” 1981, Bd. XLIV, H. 1, s. 425–455.
- Kuras K., *Transfer kulturowy, „histoire croisée”, „entangled history” i mobilność kulturowa w badaniach nad dworami królewskimi epoki nowożytnej*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 2021, t. LI, s. 433–452.
- Lockyer R., *Tudor and Stuart Britain 1485–1714*, New York–London 2013.
- Morton A., *Introduction: Politics, Culture and Queen Consort*, [w:] *Queens Consort, Cultural Transfer and European Politics, c. 1500–1800*, eds A. Morton, H. Watanabe-O’Kelly, London–New York 2016, s. 1–14.
- Niedziela R., *Cesarz Józef II w Paryżu i Wersalu w 1777 roku*, „Prace Historyczne” 2017, t. CXLIV, nr 3, s. 499–514. <https://doi.org/10.4467/20844069PH.17.028.6943>
- Niedziela R., *Paryż przed Rewolucją (1774–1789). Obraz miasta w oczach cudzoziemców*, Kraków 2015.
- Nolde D., *Éléonore Desmier d’Olbreuse am Celler Hof als diplomatische, religiöse und kulturelle Vermittlerin*, [w:] *Grenzüberschreitende Fami-*

- lienbeziehungen: Akteure und Medien des Kulturtransfers in der Frühen Neuzeit*, Hrsg. D. Nolde, C. Opitz, Köln–Weimar–Wien 2008, s. 107–120.
- Nolde D., *Princesses voyageuses au XVII<sup>e</sup> siècle. Médiatrices politiques et passeuses culturelles*, s. 59–76, <http://journals.openedition.org/clio/7833> (dostęp: 26 XI 2020). <https://doi.org/10.4000/clio.7833>
- Parker G., *Emperor: A New Life of Charles v*, New Haven–London 2019.
- Pearce M., *Anna of Denmark: Fashioning a Danish Court in Scotland*, „The Court Historian” 2019, vol. XXIV, No. 2, s. 138–151. <https://doi.org/10.1080/14629712.2019.1626110>
- Queens Consort, Cultural Transfer and European Politics, c. 1500–1800*, eds A. Morton, H. Watanabe-O’Kelly, London–New York 2016.
- Richardson G., *Entertainments for the French Ambassadors at the Court of Henry VIII*, „Renaissance Studies” 1995, vol. IX, No. 4, s. 404–415. <https://doi.org/10.1111/1477-4658.00188>
- Scarlsbrick J.J., *Henry VIII*, London 1968.
- Skowron R., *Znak i liturgia władzy – ceremonial i etykieta dworu hiszpańskiego*, [w:] *Theatrum ceremoniale na dworze księżąt i królów polskich*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 123–147.
- Smuts R.M., Gough M.J., *Queens and the International Transmission of Political Culture*, „The Court Historian” 2005, vol. X, No. 1, s. 1–13. <https://doi.org/10.1179/cou.2005.10.1.002>
- Spangler J., *The Problem of the Spare*, „The Court Historian” 2004, vol. XIX, No. 2, s. 119–127. <https://doi.org/10.1179/cou.2014.19.2.001>
- Staszewski J., *Polacy w osiemnastowiecznym Dreźnie*, Wrocław 1986.
- Syndram D., «*Shopping à Paris*» à la demande d’Auguste le Fort, [w:] *Le commerce du luxe à Paris aux XVII<sup>e</sup> et XVIII<sup>e</sup> siècles: échanges nationaux et internationaux*, éd. S. Castelluccio, Bern 2009, s. 267–279.
- Tischer A., *Verwandschaft als Faktor französischer Außenpolitik: Auswirkungen und Grenzen dynastischer Politik im 17. Jahrhundert*, [w:] *Grenzüberschreitende Familienbeziehungen: Akteure und Medien des Kulturtransfers in der Frühen Neuzeit*, Hrsg. D. Nolde, C. Opitz, Köln–Weimar–Wien 2008, s. 39–53.
- Vitis M. de, *The Queen of France and the Capital of Cultural Heritage*, [w:] *Early Modern Dynastic Marriages and Cultural Transfer*, eds J.-L. Palos, M.S. Sanchez, London 2015, s. 45–66. <https://doi.org/10.4324/9781315563213-4>
- Watanabe-O’Kelly H., *Court Culture in Dresden. From Renaissance to Baroque*, New York 2002.
- Watanabe-O’Kelly H., *Cultural Transfer and the Eighteenth-Century Queen Consort*, „German History” 2016, vol. XXXIV, No. 2, s. 279–292. <https://doi.org/10.1093/gerhis/ghw002>
- Weir A., *Henry VIII i jego dwór*, przekł. J. Jedliński, Kraków 2015.

## Netografia

<https://festivals.mml.ox.ac.uk/index.php?page=home>  
(dostęp: 6 VIII 2020).

<https://www.chateauversailles-recherche.fr/francais/ressources-documentaires/corpus-electroniques/sources-imprimees/periodiques/les-etats-de-la-france.html> (dostęp: 7 VIII 2020).

<https://www.chateauversailles-recherche.fr/francais/ressources-documentaires/corpus-electroniques/sources-imprimees/periodiques/l-almanach-royal-1683-1792.html> (dostęp: 7 VIII 2020).

<https://www.chateauversailles-recherche.fr/francais/ressources-documentaires/corpus-electroniques/sources-imprimees/periodiques/mercure-galant-puis-mercure-de.html> (dostęp: 7 VIII 2020).

Schönpflug D., *Dynastic networks*, <http://www.ieg-ego.eu/schoenpflugd-2010-en> (dostęp: 10 XI 2020).

## Metamorphoses of Modern Court Culture. Mechanisms, Agents, Channels of Communication

**Summary.** This article presents the mechanisms, the agents of transfer, and the channels of communication responsible for the processes of cultural exchange within the network of European courts in 16<sup>th</sup>–18<sup>th</sup> centuries. It focuses on the practical conditions of the exchange, showing the character of court culture, the issue of meetings between rulers' courts and the importance of the monarchs' matrimonial policy. The presentation of the agents of transfer comprises the various groups who participated in the processes of cultural transfer, including members of dynasties, travelers and hired artists. This picture is complemented by the analysis of the channels of communication based on the circulation of the printed and written word (including court periodicals, accounts of ceremonies). The overview of the issue aims to show court culture in a dynamic context and to highlight its constant and changing elements.

**Keywords:** court culture, dynastic network, cultural exchange

Jacek Wijaczka

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

 <https://orcid.org/0000-0003-4546-6878>

## Państwo polsko-litewskie w XVI–XVII w. jako „raj dla Żydów” Mit czy rzeczywistość?

Nie tylko historykom zajmującym się dziejami Żydów w państwie polsko-litewskim w epoce wczesnonowoczesnej znane jest funkcjonujące co najmniej od początku XVII w. powiedzenie, że Polska była rajem dla Żydów, piekłem dla chłopów, a czyścieniem dla mieszczan<sup>1</sup>. Powiedzenie to stało się później porzekadłem, że „Polska była niebem dla szlachty, czyścieniem dla mieszczan, piekłem dla chłopów, a rajem dla żydów”<sup>2</sup>. Pojawia się ono nie tylko w literaturze przedmiotu – ostatnio „Rajem dla Żydów” (*Paradisus Iudaeorum*) nazwana została jedna z galerii w Muzeum Historii Żydów Polskich<sup>3</sup>. Przysłowie to było już przedmiotem zainteresowania wybitnego historyka polskiego, Stanisława Kota<sup>4</sup>. W ciągu kilkudziesięciu lat od ukazania się tego

---

1 Artykuł jest zmienioną, poprawioną i znacząco rozszerzoną wersją tekstu mojego referatu, który ukazał się w języku niemieckim: *Das „Goldene Zeitalter” der Juden in Polen. Legende und Wirklichkeit*, „Biuletyn Polskiej Misji Historycznej” 2014, nr 9, s. 33–49.

2 *Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich*, zebrał i oprac. S. Adalberg, Warszawa 1889–1894, s. 419.

3 A. Teller, I. Kąkolewski, *Paradisus Iudaeorum, 1569–1648*, [w:] *Polin. 1000 lat historii Żydów polskich*, red. B. Kirshenblatt-Gimblett, A. Polonsky, Warszawa 2014, s. 87–128.

4 S. Kot, *Polska rajem dla Żydów, piekłem dla chłopów, niebem dla szlachty*, [w:] *Kultura i nauka. Praca zbiorowa*, Warszawa 1937, s. 255–282.



tekstu drukiem dużo więcej wiemy o dziejach Żydów w dawnej Rzeczypospolitej. Opublikowane zostały nieznanne dotąd źródła i narosła literatura przedmiotu<sup>5</sup>. Dzięki temu ponownie można postawić pytanie, czy Polska w XVI i pierwszej połowie XVII w. rzeczywiście była „rajem dla Żydów”.

W Niemczech w XV w. dużą popularnością cieszył się „priamel”<sup>6</sup>, znana już wcześniej forma literacka<sup>7</sup>, rodzaj krótkiego wiersza składającego się z serii pozornie niezwiązanych ze sobą, często paradoksalnych wypowiedzi, które były zręcznie łączone w ostatnim wersie. Najczęściej był to spis sformułowanych złośliwie wad i występków przypisywanych poszczególnym europejskim nacjom lub mieszkańcom konkretnych miast. Gatunek ten cieszył się szczególną popularnością w drugiej połowie XV i w XVI w., a więc w okresie kształtowania się państw narodowych i wzrostu poczucia przynależności do danej nacji.

W jednym z rękopiśmiennych anonimowych zbiorów satyr w Rzeczypospolitej, powstałym przed 1605 r., pojawiło się w wersji łacińskiej stwierdzenie mówiące, że Polska była m.in. „rajem dla Żydów”<sup>8</sup>:

- 
- 5 Na temat stanu badań nad dziejami Żydów w państwie polsko-litewskim w XVI–XVIII w. por. m.in.: *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej szlacheckiej”*. Uniwersytet Jagielloński 22–26 IX 1986, red. A. Link-Lenczowski, T. Polański, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991; *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich. Materiały z konferencji, Kraków 21–23 XI 1995*, red. K. Pilarczyk, Kraków 1997; *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, t. II (Materiały z konferencji, Kraków 24–26 XI 1998), red. K. Pilarczyk, S. Gąsiorowski, Kraków 2000; *New Directions in the History of the Jews in the Polish Lands*, eds A. Polonsky, H. Węgrzynek, A. Żbikowski, Boston 2018.
  - 6 Por. m.in.: H. Kiepe, *Die Nürnberger Priameldichtung. Untersuchungen zu Hans Rosenplüt und zum Schreib- und Druckwesen im 15. Jahrhundert*, München 1984; G. Dicke, *Mich wundert, das ich so fröhlich bin. Ein Spruch im Gebrauch*, [w:] *Kleinstformen der Literatur*, Hrsg. W. Haug, B. Wachinger, Tübingen 1994, s. 56–90.
  - 7 W.H. Race, *The classical priamel from Homer to Boethius*, Leiden 1982, *passim*.
  - 8 S. Kot, *op. cit.*, s. 257–258. Nieco inną wersję podał w swojej innej pracy: idem, *Właściwości narodów*, [w:] idem, *Polska złotego wieku a Europa. Studia i szkice*, wstęp i oprac. H. Barycz, Warszawa 1987, s. 816.

|                          |                               |
|--------------------------|-------------------------------|
| Regnum Polonorum est:    | Królestwo Polskie jest to:    |
| Paradisus Iudaeorum      | Raj dla Żydów                 |
| infernus rusticorum      | piekło do chłopów             |
| purgatorium plebeiorum   | czyściec dla mieszczan        |
| dominatus famulorum      | panowanie sług                |
| confusio personarum      | pomieszanie ról               |
| luxus faeminarum         | zbytek kobiet                 |
| frequentatio nundiarum   | pielgrzymka po jarmarkach     |
| aurifodina advenarum     | kopalnia złota dla przybłędów |
| cleri lenta pressura     | powolne nękanie kleru         |
| evangelicorum impostura  | oszukaństwo ewangelików       |
| libertas prodigorum      | wolności marnotrawienie       |
| rixa haereticorum        | burda heretyków               |
| prostitutio morum        | znieprawienie obyczajów       |
| pincerna potatorum       | podczaszy (dolewacz) pijakom  |
| perpetua peregrinatio    | bezustanna włóczęga           |
| assidua hospitatio       | długotrwała gościna           |
| iuris inquietatio        | prawa naruszanie              |
| uturi parva ratio        | brak troski o przyszłość      |
| consiliorum manifestatio | ujawnianie narad              |
| acquisitorum incuratio   | niedbałość o nabyte           |
| legum variatio           | praw ciągle odmienianie       |
| quam videt omnis natio.  | co każdy naród widzi.         |

Satyra ta miała być rozrzucana w trakcie uroczystości weselnych króla Zygmunta III Wazy z Konstancją Habsburg, które odbyły się w Krakowie w połowie grudnia 1605 r. Wraz z nią rozrzucany był też wiersz zatytułowany *Polonia*<sup>9</sup>:

|   |  |
|---|--|
| Metallis abundant, aes non habet quod in arca condant.  | Obfituje w kruszce, nie ma pieniędzy na odłożenie w skrzyni. |
| Dives lanis, pauper pannis.                             | Bogata w wełnę, uboga w sukna.                               |
| Copiam lini serit, externam telam terit.                | Zasiewa moc lnu, znasza tkaniny zagraniczne.                 |
| Merces exoticas amat, domi factas damnat.               | Lubuje się w towarach obcych, odrzuca wyrobione w kraju.     |
| Nil nisi extenso pretio emit, viliter aestimata temnit. | Kupuje tylko za wysoką cenę, gardzi tym co tanio kosztuje.   |
| Omnes inopes ostentat, et sic se ipsam dementat.        | Chęłpi się potęgą bezsilną, i tak sama się ogłupia.          |

Nie wiadomo, kto był autorem obu tych satyrycznych wierszy. Stanisław Kot przypuszczał, że była to jedna i ta sama osoba, a analiza treści – według niego – wskazywała, że był to mieszczanin zajmujący się handlem, do tego niechętny szlachcie<sup>10</sup>.

Można dodać, że w innym ówczesnie krążącym w Europie powiedzeniu, jak Polska w XVII w. miała być rajem dla Żydów, tak Anglia miała być rajem dla kobiet, a piekłem dla koni. We Włoszech z kolei – odwrotnie – raj był dla koni, a piekło dla kobiet. O Paryżu natomiast mówiono wówczas, że był rajem dla kobiet, czyścem dla mężczyzn, a piekłem dla mułów<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> S. Kot, *Polska rajem dla Żydów...*, s. 257–258.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 259–260.

<sup>11</sup> J. Sommerfeldt, *Die Juden in den polnischen Sprichwörtern und sprichwörtlichen Redensarten*, „Die Burg” 1942, Jg. III, Nr. 3, s. 314.

Interesująca nas satyra, w nieco zmienionej i skróconej wersji, pojawiła się drukiem po raz pierwszy w napisanej i wydanej przez starostę grabowskiego Stanisława Zarembę w 1623 r. pracy *Okulary na rozchody w Koronie i z Korony*<sup>12</sup>. Zaremba proponował w niej przeprowadzenie reform mających ukrócić nadużycia kupieckie. Skonstatował też, że pora położyć kres temu, aby śmiano się z Pol-  
ski za granicami, gdyż pisano tam złośliwie i prześmiewczo, że jest ona m.in. rajem dla Żydów, piekłem dla chłopów, a czyścem dla mieszczan<sup>13</sup>.

W latach trzydziestych XVII w. satyra ta została przełożona na język polski, ale – jak stwierdził Stanisław Kot – „przekład nie zyskał popularności, nie był on zdolny dorównać zwięzłości i ciętości łacińskiego oryginału”<sup>14</sup>. Powiedzenie o panującym w Rzeczypospolitej raju dla Żydów, piekło dla chłopów, a czyścicu dla mieszczan nie było jeszcze w owych latach przysłowiowe, nie notują go bowiem przypowieści polskie opublikowane w Krakowie w 1634 r.<sup>15</sup>

Wspomnianą satyrą zainteresował się Szymon Starowolski (1588–1656), ksiądz, nauczyciel dzieci magnackich, a także pisarz. W pracy zatytułowanej *Stacyje żołnierskie* najpierw ją przytoczył w łacińskiej wersji, a następnie objaśniał czytelnikowi ważniejsze zarzuty w niej zawarte, w tym fragment dotyczący Żydów. Napisał:

Przedsięwziętej książeczki krótkość tych wszystkich *abusus* roztrząsnać nie dopuszcza, kilka tylko namienić się może. Nazwał rajem dla Żydów dlatego, że większej tak *privatim*, jako i *publice* ochrony doznawają aniżeli Chrześcianie i sam stan duchowny,

---

<sup>12</sup> S. Kot, *Polska rajem dla Żydów...*, s. 260.

<sup>13</sup> [S. Zaremba], *Okulary na rozchody w Koronie i z Korony, przez które jako w zwierciadle obaczyć każdy może fortele i nieznośne zyski, zdzierstwa a łupiestwa kupieckie. Przy tym szrodki i sposoby różne, jako temu zabieżeć i one pohamować*, [b.m.w.] 1623, [nieliczbowana]; idem, *Okulary na rozchody w Koronie i z Korony, przez które jako w zwierciadle obaczyć każdy może fortele i nieznośne zyski, zdzierstwa a łupiestwa kupieckie*, [w:] *Merkantylistyczna myśl ekonomiczna w Polsce XVI i XVII wieku. Wybór pism*, wybór J. Górski, E. Lipiński, wstęp E. Lipiński, Warszawa 1958, s. 257–328, tu s. 264.

<sup>14</sup> S. Kot, *Polska rajem dla Żydów...*, s. 265.

<sup>15</sup> *Przypowieści polskie przez Salomona Rysińskiego zebrane. A teraz na nowo wydane i na wielu miejscach poprawione*, Kraków 1634, *passim*.

bo Żydom prędsza sprawiedliwość niż komu, kiedy *nefanda* popełni, łacniej z tego kary wynidzie niżeli kto inszy. Na sejmikach i sejmach większego faworu niżeli stan duchowny doznają, żarliwą mają swoich praw i przywilejów obronę. Mniejsze pogłównie na Żydy stanowione aniżeli na duchownych przeciw prawom i przywilejom gwałtem opornym donatywy bywają wyciskane<sup>16</sup>.

Do wspomnianej satyry Starowolski powrócił jeszcze raz w wydanej anonimowo (a także bez miejsca druku i roku wydania) pracy: *Robak sumnienia złego, człowieka niebogobojnego i o zbawienie swoje niedbałego*<sup>17</sup>. Poruszając w nim kwestię żydowską, pisak:

Jeden subtelnie a prawdziwie o tym powiedział: *Polonia est paradisus Iudeorum*. A któż tego jawnie nie widzi, iż ten smrodliwy naród mieszka w Polsce jako w niejakim raj, doznawając wielkich faworów u niektórych panów polskich tak stanu zacniejszego, jako też i podlejszego. Abo to nie raj, gdyż w innych nacjach brzydzą się tym sprośnym narodem żydowskim, w Polsce zaś Żydzi są u wielu panów kochanym narodem? Kto abowiem w majątnościach arendarzem? Żyd. Kto wziętym doktorem? Żyd. Kto kupcem najślawniejszym i dostateczniejszym? Żyd. Kto młyny i karczmy trzyma? Żyd. Kto mytnikiem i celnikiem? Żyd. Kto sekretarzem największym? Żyd. Kto sługą najwierniejszym? Żyd. Kto ma przystęp do pana najłacniejszy? Żyd. Kto u dworu największą wiarę ma? Żyd. Kto większą tak prywatną, jako i publiczną ochronę ma? Żyd<sup>18</sup>.

---

<sup>16</sup> S. Starowolski, *Stacyje żołnierskie abo o wyciąganiu ich z dóbr kościelnych potrzebne przestrogi*, Kraków 1636, s. 42 (wyd. 2, Lublin 1638). Por. S. Kot, *Polska rajem dla Żydów...*, s. 261.

<sup>17</sup> Dzieło to zostało opublikowane prawdopodobnie w Krakowie po 1635 r. S. Starowolski, *Wybór pism*, przekł. tekstów łacińskich, wybór i oprac. I. Lewandowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. LXXIX. Wydawca podaje, że dzieło to powstało około 1648 r.

<sup>18</sup> Cyt. za: *Wady staropolskie. Przedruk dzieła Robak sumnienia złego, człowieka niebogobojnego i o zbawienie swoje niedbałego, wydanego w pierwszej połowie XVII wieku*, wyd. J. Czech, Kraków 1853, s. 87; S. Kot, *Polska rajem dla Żydów...*, s. 264.

W połowie XVII w. pojawiła się kolejna wersja interesującej nas satyry, w której po raz pierwszy znalazło się określenie „niebo dla szlachty”. Nie wiadomo, kto był jej twórcą, ale jak ustalił Stanisław Kot, wersja ta po raz pierwszy pojawiła się drukiem w pracy *Orator extemporaneus*, napisanej przez katolickiego teologa, rektora kolegium jezuickiego w Braniewie, Michaela Rudaua (1615–1687). Była kilkakrotnie drukowana w XVII stuleciu w Amsterdamie. Pierwsze wydanie ukazało się najprawdopodobniej w 1650 r., a Rudau ukrywał się jeszcze wówczas pod pseudonimem Georg Beckher, elblążanin. Dopiero w kolejnych wydaniach podawano już jego nazwisko jako autora. Zamieszczona przez niego satyra brzmiała następująco:

Clarum Regnum Polonorum  
est caelum nobiliorum,  
paradisus Iudaeorum,  
purgatorium plebejorum  
et infernus rusticorum,  
aurifodina advenarum  
caussa luxus feminarum.  
Multis quidem dives lanis,  
sempert amen egens pannis,  
et copiam lini serit,  
sed externam telam quaerit.  
Merces externas diligit,  
domi taratas negligit,  
caro emptis gloriatur,  
empta parvo aspernatur<sup>19</sup>.

Dlaczego dopiero w połowie XVII w. do satyry dodano wers ze szlachtą, tego nie wiemy. Stanisław Kot napisał: „Oto Polska jest niebem dla szlachty. Odczuwano widocznie potrzebę tej kropki nad i. Była mowa o żydach, chłopach i mieszczanach, szlachty zaś

---

<sup>19</sup> Cyt. za: M. Rudau, *Orator extemporaneus, seu Artis oratoriae vreviarium bipartitum* [...], Amstelodami [Amsterdam] 1661, s. 13. S. Kot, *Polska rajem dla Żydów...*, s. 269–270 cytował wydanie z 1672 r.

nie ośmielono się wymienić. Teraz to uzupełniono”<sup>20</sup>. Kto odczuwał taką potrzebę i dlaczego, tego jednak już się nie dowiedzieliśmy.

Jak zaś wyglądała rzeczywistość dnia codziennego? Czy starozakonni faktycznie w XVI i pierwszej połowie XVII w. mogli się czuć na terytorium państwa polsko-litewskiego jak w raju? Z całą pewnością można stwierdzić, że ich sytuacja była o wiele lepsza niż w pozostałych krajach Europy. Już bowiem w okresie późnego średniowiecza kolejni władcy polscy popierali działalność gospodarczą Żydów i wystawiali korzystne dla nich przywileje (jak choćby słynny statut kaliski), widząc w nich czynnik miastotwórczy, ożywiający gospodarkę kraju i przynoszący znaczące dochody skarbowi królewskiemu. Podobnie było od początku czasów wczesnonowożytnych. W 1506 r. rządy objął Zygmunt I Stary, który wydał kilka przywilejów dla swych żydowskich poddanych. W 1514 r. choćby zwolnił starozakonnych na Litwie z obowiązku stawiania się na wyprawy wojenne, lecz nałożył na nich obowiązek płacenia takich samych podatków, jakie uiszczali pozostali mieszkańcy miast. W zamian za to otrzymali takie same prawa, jak chrześcijańscy mieszczanie oraz prawo swobodnego zajmowania się handlem i rzemiosłem. Mogli też wykonywać dowolne zawody. Kolejny przywilej, tym razem zrównujący kupców żydowskich z chrześcijańskimi we wszelkich opłatach celnych w Koronie, Zygmunt Stary wystawił na sejmie w Piotrkowie w 1527 r. Dzięki poparciu tego króla starozakonni nie nosili w Polsce „znaku hańby”, choć nakazywała to uchwała (konstytucja, jak wówczas mówiono) sejmu piotrkowskiego z 1538 r.

W 1578 r. król Stefan Batory zniósł wszystkie uzyskane dotychczas przez poszczególne miasta przywileje, na mocy których zabraniano Żydom handlować w danym mieście, a wprowadził zasadę, że starozakonni mogą prowadzić swobodny handel we wszystkich miastach Rzeczypospolitej. Liczne były również przywileje handlowe nadane im przez Władysława IV. Najważniejszy z nich król wydał w 1633 r., a zatwierdzał w nim wszystkie swobody handlowe

---

<sup>20</sup> S. Kot, *Polska rajem dla Żydów...*, s. 270.

nadane kupcom żydowskim przez poprzednich władców. Dziesięć lat później (1643) zwolnił starozakonnych od wszelkich opłat myta i mostowego w granicach Rzeczypospolitej<sup>21</sup>.

Stosunek szlachty polskiej i litewskiej do Żydów determinowany był przede wszystkim kwestiami gospodarczymi. Występowała ona przeciw dzierżawieniu przez starozakonnych ceł i innych dochodów publicznych oddawanych im w zarząd przez królów i magnatów, chętnie natomiast popierała handel żydowski, tym bardziej, że Żydzi ograniczali się do mniejszego zysku niż kupcy chrześcijańscy<sup>22</sup>. Zainteresowana nabywaniem towarów po niższych cenach szlachta w XVI i w pierwszej połowie XVII w. na sejmach i sejmikach nie tylko stawiała w obronie Żydów, atakowanych przez kupiectwo chrześcijańskie, lecz także występowała z postulatami rozszerzenia ich uprawnień handlowych. Tak było np. w 1590 r., kiedy to szlachta, zgromadzona na sejmiku ziem lwowskiej i przemyskiej województwa ruskiego, w instrukcji danej wybranym przez nią posłom na sejm walny polecała zabiegać, aby kupcy żydowscy mieszkający we Lwowie mogli swobodnie handlować, czego miasto im zabraniało<sup>23</sup>.

Jednak ta sama szlachta żądała, jeśli cierpiały na tym jej dochody, wprowadzenia pewnych ograniczeń w handlu żydowskim. Na sejmiku wiszeńskim w 1616 r. nakazała swym posłom na sejm walny, aby starali się o wydanie dla Żydów zakazu wyjazdów na Węgry i kupowania tamtejszego wina. Ograniczenia działalności handlowej starozakonnych domagała się też w pierwszej

---

21 Przywileje dla gmin żydowskich por. *Jewish Privileges in the Polish Commonwealth: Charters of Rights Granted to Jewish Communities in Poland–Lithuania in the Sixteenth to Eighteenth Centuries. Critical Edition of Original Latin and Polish Documents with English Introductions and Notes*, vol. I–II, ed. J. Goldberg, Jerusaleń 1985; *Przywileje gmin żydowskich w dawnej Rzeczypospolitej z XVI–XVIII wieku*, wyd. J. Goldberg, t. III (*Wersja polska wstępów, regestów i przypisów z 1–2 tomu*), Jerusaleń 2011; *Gminy żydowskie w dawnej Rzeczypospolitej. Wybór tekstów źródłowych*, oprac. i przekł. A. Michałowska, Warszawa 2003, *passim*.

22 J. Wijaczka, *Szlachta a kupcy żydowscy i chrześcijańscy w dawnej Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2003, t. CCVII, nr 3, s. 349–362.

23 M. Horn, *Żydzi na Rusi Czerwonej w XVI i pierwszej połowie XVII w. Działalność gospodarcza na tle rozwoju demograficznego*, Warszawa 1975, s. 165.



połowie XVII w. szlachta zbierająca się na sejmikach województwa łęczyckiego. W 1618 r. sejmik ten postulował wprowadzenie prawa zabraniającego Żydom handlu hurtowego, a w 1647 r. – handlu końmi<sup>24</sup>.

W XVI w. znacząco wzrosła liczba miast w Polsce, na co miało wpływ powstawanie miast prywatnych, zakładanych przez szlachtę<sup>25</sup>. W związku z tym na przełomie XVI i XVII w. stanowiły one już 63,7% miast w Koronie. Ich cechą charakterystyczną była całkowita podległość mieszczan właścicielowi. Szlachecy właściciele miast bardzo chętnie widzieli w swoich miasteczkach Żydów, postrzegając w nich czynnik miastotwórczy, chociażby ze względu na ich rozległe kontakty handlowe. Tak było chociażby w województwie lubelskim, gdzie w XVI w. lokowano 22 miasta prywatne. Ludność żydowska chętnie też się w nich osiedlała, spodziewała się bowiem znaleźć stabilizację, której brakowało w starych ośrodkach miejskich, gdzie Żydzi spotykali się z wrogością na tle konkurencji w handlu i rzemiośle. Jednym z takich nowo lokowanych w XVI w. miast był Biłgoraj.

Wkrótce po lokacji w miasteczku musieli się pojawić starozakonni. W przywileju lokacyjnym miasta z 10 września 1578 r. dniem targowym wyznaczona została sobota, co było kłopotliwe dla ludności żydowskiej ze względu na szabat. Gdy liczba ludności żydowskiej wzrosła, właściciel miasta Zbigniew Gorajski<sup>26</sup> postanowił w 1611 r. przenieść targi na czwartek, aby w ten sposób umożliwić w nich udział żydowskim obywatelom miasta<sup>27</sup>. Być może podjęcie takiej decyzji ułatwił Gorajskiemu fakt, że był kalwinistą.

Gdy liczba Żydów i ich znaczenie w życiu miasteczka jeszcze bardziej wzrosły, Zbigniew Gorajski w przywileju wystawionym

---

24 J. Włodarczyk, *Sejmiki łęczyckie*, Łódź 1973, s. 225.

25 R. Szczygieł, *Lokacje miast w Polsce w XVI wieku*, Lublin 1989, *passim*.

26 D. Kupisz, *Zbigniew Gorajski (1596–1655). Studium z dziejów szlachty protestanckiej w Małopolsce w pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 2000.

27 H. Gmiterek, *Żydzi biłgorajscy w okresie przedrozbiorowym*, [w:] *Biłgoraj czyli Raj. Rodzina Singerów i świat, którego już nie ma*, red. M. Adamczyk-Grabowska, B. Wróblewski, Lublin 2005, s. 27.

20 września 1616 r. przyznał im pełną swobodę osiedlania się, zezwolił na nabywanie i sprzedawanie placów, pól i ogrodów oraz na budowanie domów, zarówno w rynku, jak i przy ulicach. Zgodził się również na wystawienie bóżnicy, domów dla rabina, kantora i szkolnika oraz na założenie szpitala. Na ten cel przyznał Żydom dwa domy wraz z należącymi do nich placami, które mieli oni wykupić od dotychczasowych dzierżawców. Place te i wzniesione na nich domy miały być w przyszłości zwolnione od jakichkolwiek obciążeń na rzecz miasta i jego właścicieli. Także cmentarz, który za zgodą Gorajskiego miał zostać założony za miastem, w wybranym przez starozakonnych miejscu, zwolniony został od podatków i czynszu<sup>28</sup>.

Na mocy tegoż przywileju Żydzi biłgorajscy wyłączeni zostali spod sądowych uprawnień ławy i rady miejskiej, a właściciel miasta wyznaczył odrębnego sędziego, którego sam powoływał. Miał on sędzić wspólnie z wyznaczonym przez gminę „starszym”. Od wyroków tego sądu miała przysługiwać Żydom apelacja do właściciela miasta.

Co najważniejsze, przywilej zapewniał Żydom pełną swobodę prowadzenia działalności gospodarczej, na równi z ludnością chrześcijańską. Mogli więc zajmować się zarówno handlem, jak i rzemiosłem. Rzemieślnicy żydowscy nie musieli przy tym należeć do cechów miejskich, które także nie mogły wysuwać wobec nich żadnych roszczeń. Żydzi mieli ponosić takie same podatki, czynsze i składki oraz opłaty jarmarczne, jak chrześcijańscy mieszkańcy.

Przykładów podobnych do Biłgoraja można podać dużo więcej<sup>29</sup>, ale nie oznacza to oczywiście, że wszyscy właściciele prywatnych miasteczek w podobny sposób dbali o starozakonnych. Przeciw Żydom mieszkającym w rządzonym przez niego mieście opowiedział się choćby wojewoda sandomierski, starosta lwowski Jerzy

---

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 22–23.

<sup>29</sup> Por. m.in.: A. Kaźmierczyk, *Żydzi w dobrach prywatnych w świetle sądowiczej i administracyjnej praktyki dóbr magnackich w wiekach XVI–XVIII*, Kraków 2002, *passim*.

Mniszech, który 7 lipca 1596 r. wydał ordynację miejską dla Miłkołajowa. Stwierdził w niej, że starozakonni przynoszą miastu więcej strat niż zysków, dlatego zabrania im odtąd mieszkania i handlowania w tym mieście<sup>30</sup>.

Podróżujący w XVI w. po państwie polsko-litewskim kupcy żydowscy mogli czuć się w miarę bezpiecznie. Sporadyczne były przypadki, aby szlachcic napadał na karawanę kupiecką. Jeden z nielicznych takich napadów zdarzył się 20 kwietnia 1560 r., kiedy to starosta liwski Stefan Oborski wraz z innymi szlachcicami oraz sługami napadł, zamordował i ograbił karawanę złożoną z Żydów litewskich. Zrabowano m.in. siedem wozów załadowanych drogami tkaninami i futrami<sup>31</sup>.

Chrześcijańscy i żydowscy kupcy oczywiście konkurowali, ale co najmniej do połowy XVII w. można znaleźć przykłady współpracy między niektórymi z nich. Nie były to jednak zbyt częste przypadki, dlatego warto o nich wspomnieć. W latach czterdziestych XVI w. wśród krajowych producentów barwników zaczął dominować Żyd z Poznania Chaim Samuelowicz, który założył spółkę z chrześcijańskim kupcem poznańskim Janem Ungerem i zaczęli produkować czerwony barwnik, zwany po polsku „szywidłem” (łac. *herba fullonaria*). Używano go do folowania tkanin i przekształcania ich w sukno lepszej jakości, bo pokryte powłoką pilśniową. W 1546 r. udało im się uzyskać od Zygmunta Augusta dziesięcioletni monopol na sprzedaż tego barwnika, który produkowali w Brześciu Litewskim<sup>32</sup>.

Do współpracy między kupcami chrześcijańskimi a żydowskimi dochodziło przede wszystkim w handlu dalekosiężnym. Przykładem może tu być Kraków, do którego choćby tylko w 1650 r.

---

30 M. Horn, *Regesty dokumentów i ekscerpty z Metryki Koronnej do historii Żydów w Polsce*, t. II (*Rządy Stanisława Augusta [1764–1795]*), cz. 1 (1764–1779), Wrocław 1984, nr 101, s. 67.

31 J. Morgensztern, *Regesty dokumentów z Metryki Koronnej do historii Żydów w Polsce (1633–1660)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1966, nr 58, s. 142.

32 M. Horn, *Chaim Samuelowicz z Poznania*, [w:] *Polski Słownik Judaistyczny*, <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=15174> (dostęp: 1 II 2022).

ośmiokrotnie przychodziły wspólne chrześcijańsko-żydowskie transporty ze Śląska (z Nysy i Wrocławia)<sup>33</sup>. Także wśród transportów docierających do Krakowa z Prus i Austrii zdarzały się wspólne transporty żydowsko-chrześcijańskie<sup>34</sup>. Kupcy, jeśli nie dysponowali odpowiednimi kapitałami, łączyli się niekiedy w spółki w celu dokonania większych operacji handlowych. Znana jest m.in. spółka 27 mieszczan z Dunajgrodu na Podolu, w skład której weszli Żydzi, Polacy i Ukraińcy, a która w 1641 r. za sumę 2 tys. zł zakupiła zboże<sup>35</sup>.

Starozakonni starali się o utrzymywanie jak najlepszych kontaktów z kupcami chrześcijańskimi i dbali, aby nic nie zakłóciło współpracy. Statut gminy krakowskiej z 1595 r. nakładał na starszych kahału obowiązek pomocy chrześcijańskiemu kupcowi w przypadku, gdyby został oszukany przez Żyda<sup>36</sup>. Również kahał poznański postanowił w 1628 r. zająć się sprawą kupców, którzy zniesławiali imię żydowskie przez nieuczciwe transakcje handlowe, krzywdzące kupców chrześcijańskich<sup>37</sup>.

Dopóki polska szlachta była antyklerykalna i dobrze wykształcona, wpływ Kościoła rzymskokatolickiego na jej stosunek do starozakonnych był niewielki. Jednak wraz z upadkiem reformacji w państwie polsko-litewskim na początku lat siedemdziesiątych XVI w.<sup>38</sup>, z odzyskaniem politycznych i wyznaniowych wpływów przez Kościół rzymskokatolicki, a także z obniżeniem ogólnego wykształcenia wśród szlachty religijnie motywowana niechęć

33 Rejestr celny krakowski z 1650 r., Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum Miasta Krakowa, sygn. 2164, s. 465–467.

34 *Ibidem*, s. 49, 128, 143, 444. Por. J. Wijaczka, *Handel zagraniczny Krakowa w połowie XVII wieku*, Kraków 2002, *passim*.

35 M. Horn, *Żydzi na Rusi Czerwonej...*, s. 189–190.

36 M. Bałaban, *Umysłowość i moralność żydostwa polskiego XVI w.*, (nadbitka z: „Kultura Staropolska”) Kraków 1932, s. 33; *Statut krakowskiej gminy żydowskiej z roku 1595 i jego uzupełnienia*, oprac. A. Jakimyszyn, Kraków 2005, s. 44, § 42.

37 R. Witkowski, *Księga protokołów elektorów gminy żydowskiej w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 2006, nr 3, s. 76.

38 J. Wijaczka, *Reformacja w Koronie w XVI w. – sukces czy niepowodzenie?*, „Gdański Rocznik Ewangelicki” 2014, t. VIII, s. 13–34; M. Ptaszyński, *Reformacja w Polsce a dziedzictwo Erazma z Rotterdamu*, Warszawa 2018, s. 579–656, opisuje upadek reformacji w latach sześćdziesiątych XVI w.

do Żydów w ostatnich latach XVI stulecia zaczęła powoli, lecz systematycznie wzrastać.

Na początku XVII w. zaczęły się już ukazywać drukiem prace, w których w stosunku do ludności żydowskiej poczęto używać retoryki, którą dzisiaj nazywamy językiem nienawiści. Szlachcic Wojciech Gostkowski<sup>39</sup> w wydanej w 1602 r. pracy dotyczącej kwestii gospodarczych, zatytułowanej *Detectio accessy skarbu króla JM i Rzptej*, proponował m.in. wprowadzenie cła generalnego płaconego w identycznej wysokości przez kupców i szlachtę. Tak pisał w niej o Żydach: „Ten naród śmierdzący, nieprzyjaciele Chrystusowi, świętych bożych, ludzi chrześcijańskich skażący, na to swe szkoły mają, tego się uczą, jako oszukać chrześcijanina”<sup>40</sup>. Dalej informował czytelnika, że z tych właśnie powodów starozakonni zostali wygnani m.in. ze Śląska, z miast niemieckich i z Hiszpanii. Bardzo wielu wygnańców schroniło się w państwie polskoliteńskim i według Gostkowskiego:

ci to Panowie Żydowie w Polsce na wszystkim się mają dobrze, a za to niezmierne szkody czynią w Koronie, dając jednak trochę pogłównne, które źle wydawają. Trzeba tego kogo ostrzec, aby się rachunku w nich dać zupełnego mogło, *in duplo* aby pogłównne dali, a tak uczynić, żeby na jeden dzień we wszytkiej Koronie liczenie Żydów naznaczyć, a żeby od najwyższego do najmniejszego wyszli na błonie za miasto, albo w pole, i tam żeby ich porządnie policzono. Synowie z ojcami żeby stali, córki z matkami, a który by się ukrył liczby, abo się w domu zataił, takiego zaraz aby obieszono, a co zaważy, niż go obieszą, aby starszy powinni tak wiele złota odłożyć, jako waga pokaże<sup>41</sup>.

---

<sup>39</sup> Wiemy o nim jedynie, że w 1612 r. był pisarzem skarbu koronnego oraz że opublikował dwie prace na tematy ekonomiczne. A. Manikowski, *Gostkowski Wojciech*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. 1, red. M. Kamler, Warszawa 1981, s. 208.

<sup>40</sup> [W. Gostkowski], *Detectio accessy skarbu Króla [Jego] Mości i Rptej. O czym radzić in publico. Rycerstwu koronne[mu] do uważania podana przez szlachcica polskiego domu Junosza, za powodem zacnych osób wydana*, [b.m. i r.w. – 1602], k. 24r.

<sup>41</sup> *Ibidem*, k. 24v.

Policzyć miano również chorych. Żydzi mieli zapłacić pogłównego po 2 czerwone złote od każdego z nich, co miało przynieść skarbowi koronnemu „wielką” sumę pieniędzy. Żydzi powinni, według Gostkowskiego, płacić również szos i inne podatki miejskie, jako że są wśród nich również rzemieślnicy: „krawce, kuśnierze, mycmachery, złotniki, smuklerze, siodlarze, hafftarze, farbierze, sklarze, rzeźniki, organisty, skrzypki”<sup>42</sup>.

W 1608 r. Żydzi kazimierscy zawarli z radą miejską Krakowa ugodę w sprawach handlu. Miała ona obowiązywać przez najbliższe 10 lat. Gdy zbliżał się koniec obowiązywania umowy, rada miejska nie miała zamiaru jej przedłużyć, uważając, że jest ona niekorzystna dla chrześcijańskich mieszkańców krakowskiej aglomeracji. W związku z tym rada najprawdopodobniej zaangażowała profesora Akademii Krakowskiej, astronoma Sebastiana Miczyńskiego, który przygotował pracę, w której ukazywał „niegodziwość” i łamanie prawa przez Żydów mieszkających w Kazimierzu. Kim był autor pracy?

Niezbyt wiele o nim wiadomo. Nie znamy dokładnej daty ani miejsca jego urodzin. Były to prawdopodobnie Bartodzieje, wieś w powiecie radomskim<sup>43</sup>. Na początku września 1605 r. Sebastian Miczyński immatrykulował się na uniwersytecie krakowskim, a rok później uzyskał bakalaureat sztuk wyzwolonych. Następnie rozpoczął pracę jako prywatny nauczyciel Krzysztofa Paca, syna ówczesnego wojewody mińskiego. Po niespodziewanej śmierci swego ucznia Miczyński wyjechał (1611) do Włocławka, gdzie objął funkcję rektora szkoły katedralnej. Długo jej nie pełnił, już bowiem w 1612 r. powrócił do Krakowa i podjął na nowo studia, kończąc je uzyskaniem tytułu magistra filozofii.

Począwszy od 1613 r., Miczyńskiego często stawiano przed sądem rektorskim, gdyż miał wyjątkową skłonność do awantur i lekceważenia statutów uniwersytetu. Nie przeszkodziło mu to jednak w objęciu, w końcu 1619 r., katedry astronomii. Działalność naukową

---

<sup>42</sup> *Ibidem*.

<sup>43</sup> Ta i następne informacje biograficzne za: A.K. Banach, *Miczyński Sebastian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XX, Wrocław 1975, s. 719–720.

Miczyński traktował jednak jako zajęcie uboczne, a źródła dochodu szukał przede wszystkim w zarobkowej twórczości panegirycznej. Zaniedbywanie obowiązków i nazbyt świeckie życie doprowadziły w końcu do usunięcia go w 1622 r. z katedry i uniwersytetu. Jak dalej potoczyły się losy Miczyńskiego, dokładnie nie wiadomo. Nie znamy miejsca i daty jego śmierci.

Antyżydowska książka napisana przez Miczyńskiego została opublikowana w Krakowie na początku 1618 r. pod tytułem *Zwierciadło Korony Polskiej, urazy ciężkie i utrapienia wielkie, które ponosi od Żydów bezbożnych wyrażające synom koronnym na sejm walny w roku pańskim 1618*. Na datę pierwszego wydania książki drukiem na początku 1618 r. wskazuje jednoznacznie fakt, że sejm obradował w Warszawie od 13 lutego do 27 marca 1618 r.<sup>44</sup> Pierwsze wydanie *Zwierciadła* stało się przedmiotem dyskusji sejmowej, która podzieliła szlachtę na zwolenników i przeciwników starozaconych. Jedni posłowie nazywali ponoć Miczyńskiego apostołem prawdy, drudzy – burzycielem spokoju społecznego<sup>45</sup>.

Książka wyszła prawdopodobnie w niezbyt dużym nakładzie, Miczyński bowiem jeszcze w tym samym roku wydał ją po raz drugi, argumentując: „by snadź dla niewielu exemplarzów [wyróżnienie – J.W.] wydania snadnie za żydowską naprawą i wykupnem nie zaginęło, odnowione, porządniejsze i dostateczniejsze wam wszystkim [...] wydaję”<sup>46</sup>.

Już we wstępie Miczyński ujawnił intencje i główny cel napisania pracy, a mianowicie pozbycie się ludności żydowskiej z Rzeczypospolitej. Wątpliwości nie pozostawia zamieszczony na początku wstępu wierszyk:

<sup>44</sup> W. Konopczyński, *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, Kraków 1948, s. 21.

<sup>45</sup> T. Czacki, *Rozprawa o Żydach i Karaitach*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1860, s. 53.

<sup>46</sup> [S. Miczyński], *Zwierciadło Korony Polskiej, urazy ciężkie i utrapienia wielkie, które ponosi od Żydów bezbożnych wyrażające synom koronnym na sejm walny w roku pańskim 1618*. Przez M. Sebastiana Miczyńskiego, *philosophiej doktora wystawione. Teraz znowu porządniej i dostateczniej wydane...*, Kraków [1618], s. 134. Książka w wyd. 1 miała liczyć 128 stron, a w wyd. 2 – 134; K. Bartoszewicz, *Antysemityzm w literaturze polskiej XV–XVII w.*, Warszawa–Kraków 1914, s. 74.

Orle Białe gdzieś swe gniazdo założył.  
Tu się gmin Harpij drapieżnych rozmnożył,  
Które wysawszy z krwi orlęta twoje,  
Plugawe gniazda z bogaciły swoje.  
Wyleć ku górze, a staw się im srogi,  
Pierzchną Harpije, wyźrzawszy cię, w nogi.

W dalszej części wstępu czytamy m.in.: „I brzydka rzecz jest w innych nacjach Żyd. U nas arendarz Żyd, lekarz Żyd, kupiec Żyd, mytnik Żyd, młynarz Żyd, ka[r]czmarz Żyd, sekretarz Żyd, najwierniejszy sługa Żyd; owo zgoła we wszystkim górę otrzymali”<sup>47</sup>. Miczyńskiemu nie podobało się, że Żydzi, wygnani z innych państw, mają schronienie i azyl w Rzeczypospolitej. Dla przypomnienia wymienił państwa (m.in. Hiszpanię, Francję, Anglię i Danię) oraz miasta polskie, z których wypędzono ludność żydowską (Bochnia, Uście Małe). Wszystko to pisał w imieniu Matki Polski (Korony), która m.in. tak zwróciła się do swych „dzieci”:

Dla Boga, obaczcie się. *Miseria est mater prudentiae*: dało się wam znać to nasienie żydowskie. Gruby naród moskiewski niczym się bardziej nie brzydzi jako Żydem. A wy co? Szczurki w spiżarni, liskę przy gęsiach, wilka w oborze, węża w zana-drze, ogień w skrzyni chowacie. O nierozumny wasz rozumie. Przyjaźń nieprzyjazną narodu żydowskiego drogo szacujecie! Pożytek królestwu, pożytek wam zda mi się czynią? Słuchajcie uważnie, jako matka wasza, a matka życzliwa, zdrowia waszego, dóbr i sławy, a swojej całości i godności przestrzegająca, króciuchno przez pewne artykuły wam przedstawię<sup>48</sup>.

Treść książki wywołała reakcję gminy żydowskiej w Krakowie, która zwróciła się ze skargą i prośbą o interwencję do króla Zygmunta III. Władca ten, jako gorliwy katolik, wychowanek jezuitów,

---

<sup>47</sup> [S. Miczyński], *op. cit.*, s. 3.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 5.



niechętnie odnosił się do starozakonnych. Mimo to, zapoznawszy się z zawartością pracy Miczyńskiego, uznał, że może ona doprowadzić do rozruchów społecznych w kraju. W związku z tym 31 sierpnia 1618 r. skierował do Rady Miejskiej Krakowa mandat, w którym rozkazywał, aby rada powstrzymała druk kolejnego wydania książki, a dotychczas wydrukowane egzemplarze wycofała ze sprzedaży i poleciła zniszczyć<sup>49</sup>. Nie wiemy, czy królewskie polecenie zostało wykonane. Być może tak, jednak wkrótce pojawiły się kolejne wydania, ale tym razem bez podania miejsca druku i wydawcy<sup>50</sup>.

Od początku XVII w. zarzucano Żydom i powszechnie wierzono, że zdominowali handel Rzeczypospolitej, wypierając z niego chrześcijańskich kupców, którzy przez to bankrutowali. Nie była to jednak prawda, gdyż dominacji kupców żydowskich w handlu zagranicznym i wewnętrznym państwa polsko-litewskiego w XVI w. nie potwierdzają badania dotyczące Poznania i Krakowa, które dosyć wyraźnie wskazują na to, że do połowy XVII w. w handlu Rzeczypospolitej dominowali kupcy chrześcijańscy<sup>51</sup>.

Kościół rzymskokatolicki, jako instytucja, odnotował wzmożony napływ ludności żydowskiej do Polski w końcu średniowiecza. W pierwszej połowie XVI w. polscy hierarchowie duchowni niepokoiili się dobrymi sąsiedzkimi kontaktami między chrześcijanami a Żydami. Na synodzie w Piotrkowie w 1539 r. biskup krakowski Piotr Gamrat ostrzegał przed możliwością rozszerzania

49 M. Bersohn, *Dyplomatariusz dotyczący Żydów w dawnej Polsce na źródłach archiwalnych osnuty (1288–1782)*, Warszawa 1910, s. 125–126; J. Sommerfeldt, *Hie Bürger hie Jude. Eine Krakauer Kämpfschrift aus dem Jahre 1618*, Krakau 1941, s. 17.

50 R. Kaśków, *Walka Żydów z propagandą antyżydowską w XVI i na początku XVII wieku w Polsce*, [w:] *Żydowskie gminy wyznaniowe. Studia z dziejów kultury żydowskiej w Polsce*, t. 1 (*Gminy żydowskie*), red. J. Woronczak, Wrocław 1995, s. 13.

51 D. Tollet, *Marchands et hommes d'affaires juifs dans la Pologne des Wasa (1588–1668)*, Paris 2001; J.M. Małecki, *Handel żydowski u schyłku XVI i w 1. połowie XVII w. w świetle krakowskich rejestrów celnych*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej...*, s. 214–225; J. Wijaczka, *Handel zagraniczny Krakowa...*, s. 120; Z. Guldon, S. Kazusek, *Rola Żydów w handlu polskim w pierwszej połowie XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2004, R. LII, nr 3, s. 287–303; S. Kazusek, *Żydzi w handlu Krakowa w połowie XVII wieku*, Kraków 2005.

się wpływów judaizmu wśród wiernych Kościoła rzymskokatolickiego. W lipcu 1542 r. ten sam Piotr Gamrat, wówczas już arcybiskup gnieźnieński, zażądał od króla polskiego, aby wydał rozkaz wspólnej szkolnej nauki chłopców żydowskich z katolickimi.

Istotną rolę w kształtowaniu ówczesnej religijności, a także wrogoci do Żydów w Polsce odegrali jezuita. W drugiej połowie XVI w. w tych miastach polskich, w których ulokowane zostały kolegia jezuickie, zaczęło dochodzić do licznych antyżydowskich ekscesów. Zawsze brali w nich udział uczniowie tychże kolegiów. W drugiej połowie XVI w. w Poznaniu doszło do tumultów antyżydowskich, organizowanych najczęściej właśnie przez studentów kolegium jezuickiego. Tak np. w niedzielę po Bożym Ciele w 1577 r. splądrowano bóżnicę, sklepy i domy żydowskie oraz zabito kilku Żydów. Gmina żydowska wniosła skargę i zażądała odszkodowania, jednak go nie dostała. W 1632 r. w księdze elektorów kahału poznańskiego zanotowano:

Przekonaliśmy się, że czarni (jezuici) mają mocną rękę i potrafią szkodzić; niczego dobrego nie uczynią. Musimy zaspokajać wszystkie ich żądania. Czasami domagają się, byśmy im pożyczali klejnoty i kobierce, a kahał nie jest w stanie zadośćuczynić ich żądaniom. Nikt z gminy nie chce pożyczać, gdy *senior mensis* wzywa do tego. Zachodzi obawa, że wyniknie stąd, nie daj Boże, nieszczęście<sup>52</sup>.

Także w luteranckim Gdańsku jezuita głosili kazania wrogie nie tylko luteranom i kalwinistom, lecz także żydom<sup>53</sup>. Uczniowie kolegiów jezuickich oraz studenci Akademii Krakowskiej wymuszali

---

<sup>52</sup> R. Witkowski, *op. cit.*, s. 89.

<sup>53</sup> K. Ogier, *Dziennik podróży do Polski 1635–1636*, cz. 1, przekł. E. Jędrkiewicz, wstęp i objaśnienia W. Czaplński, Gdańsk 1950, s. 25, [Gdańsk 19 v 1635]: „W tym kościele [św. Brygidy] odprawia nabożeństwa niemieckie dwu jezuitów, z których jeden każe rano, drugi po śniadaniu; ci mają swe kolegium na przedmieściu albo wsi miastu najbliższej. Wysłuchałem porannego kazania, w którym kaznodzieja prawił przeciw żydom, luteranom i kalwinom”.

od Żydów haracz zwany kozubalec<sup>54</sup> w zamian za ochronę przed ekscesami antyżydowskimi.

Ważną rolę w kształtowaniu negatywnego obrazu Żyda odegrały w społeczeństwie polskim *Żywoty Świętych* autorstwa jezuity Piotra Skargi. Opublikowane po raz pierwszy w 1585 r., miały jeszcze dziewięć wydań do połowy XVII w. Praca ta przyczyniła się przede wszystkim do rozpowszechnienia mitu (jako że była nie tyle czytana, ile bardzo często wykorzystywana w trakcie kazań) o rzekomo popełnianych przez starozakonnych morderstwach rytualnych na dzieciach chrześcijańskich<sup>55</sup>. Opowieści o tych „mordach” popełnianych przez Żydów w krajach zachodniej Europy dotarły do Polski w późnym średniowieczu za osadnikami żydowskimi. Oskarżenie takie rzucone przez kanonika wiślickiego Budkę wywołało pogrom Żydów w Krakowie w 1407 r.<sup>56</sup> Liczba oskarżeń i procesów zaczęła wzrastać od drugiej połowy XVI w.

Do pierwszego procesu o rzekomy mord rytualny na ziemiach polskich doszło na Mazowszu w 1547 r. Dwóch mieszkających w Rawie (Mazowieckiej) starozakonnych, Mojżesza i Abrahama, oskarżono o porwanie syna miejscowego krawca i ukrzyżowanie go. Obu oskarżonych uznano za winnych zarzucanego im czynu i spalono na stosie, a pozostałych Żydów, mieszkających dotąd w mieście, wygnano<sup>57</sup>. Ten pierwszy proces był niewątpliwie odzwierciedleniem panującego już widać powszechnie w społeczeństwie polskim przekonania, że Żydzi mordują dzieci chrześcijańskie w celach rytualnych. Sprawiało to, że w wielu miastach państwa polsko-litewskiego dochodziło do kontrowersji

---

<sup>54</sup> *Kozubales abo Obrona wszystkich Żydów niech ich nie siepają, gdysz komu co jest słuszna Kozubales dają*, Kraków 1626. Nazwa pochodzi od noszonego na plecach przez handlarzy żydowskich koszyka, zwanego wówczas kozub.

<sup>55</sup> H. Węgrzynek, „Czarna legenda” Żydów. *Procesy o rzekome mordy rytualne w dawnej Polsce*, Warszawa 1995, s. 98.

<sup>56</sup> H. Zaremska, *Żydzi w średniowiecznej Polsce. Gmina krakowska*, Warszawa 2011, s. 456–477; J. Wijaczka, *Die Einwanderung der Juden und die antijüdische Exzesse in Polen im späten Mittelalter*, [w:] *Judenvertreibungen in Mittelalter und früherer Neuzeit*, Hrsg. F. Burgard, A. Haverkamp, G. Mentgen, Hannover 1999, s. 250.

<sup>57</sup> Z. Guldon, J. Wijaczka, *Procesy o mordy rytualne w Polsce w XVI–XVIII wieku*, Kielce 1995, s. 85.

między starozakonnymi a mieszczanami. Chcąc pozbyć się konkurencji gospodarczej i handlowej, mieszczanie chrześcijańscy coraz częściej zaczęli oskarżać starozakonnych o popełnianie morderstw rytualnych i profanację hostii. Oskarżenia te dość często stanowiły pretekst do pozbycia się Żydów z danej miejscowości. Po procesie, który odbył się w Bielsku (Podlaskim) w 1564 r., król Zygmunt August, wydając dokument, w którym uznawał niewinność oskarżonych, stwierdził wyraźnie, że Żydów oskarżono po to, aby pozbyć się ich z miasta. Oskarżenia o popełnienie mordu rytualnego przyczyniły się, po zakończeniu procesów, do wygnania Żydów z Rawy w 1547 r., z Piotrkowa pod koniec XVI w. oraz ze Staszowa w 1610 r.

Jak już wspomniałem, do zaostrzenia się stosunków chrześcijańsko-żydowskich doszło w pierwszej połowie XVII w. Ekscesy antyżydowskie wywoływane wrogością religijną zaczęły się mnożyć i pojawiać w różnych miastach. W 1628 r. padło pierwsze oskarżenie o rzekome popełnienie mordu rytualnego przez Żydów w Sandomierzu<sup>58</sup>. Mieli oni wówczas zamordować „aptekarskie dziecko”, wytoczyć z niego krew, a porąbane na kawałki ciało dać do zjedzenia psu. Na szczęście Żydom tym razem udało się wykazać bezzasadność tego oskarżenia i procesu udało się uniknąć. Z kolei w 1639 r. doszło w Opatowie do rozruchów między katolikami a Żydami. Katolicy, na czele z kanonikiem Szymonem Zelowskim, zniszczyli macewy na kirkucie. Powodem takiego czynu miało być urządzenie przez starozakonnych targu na rynku w Wielki Piątek oraz otworenie jatek w Wielkanoc. Rozruchy ustały, gdy po skardze złożonej przez Żydów opatowskich u biskupa krakowskiego ten wysłał kanonika na trzymiesięczne rekolekcje w bernardyńskim klasztorze pw. św. Katarzyny pod Bodzentynem<sup>59</sup>.

W 1642 r. z kolei synod poznański podjął uchwałę, w której stwierdzano, że

---

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 17.

<sup>59</sup> R. Kubicki, *Stosunki polsko-żydowskie w miasteczkach polskich w XVI-XVIII w. na przykładzie Opatowa*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2007, t. CCXXIII, nr 3, s. 353-354.

nie można dalej tolerować wzmagającego się z dniem każdym zuchwalstwa żydów, którzy nie tylko że przez zajmowanie się handlem, rzemiosłem oraz innymi pracami, jak: goleniem, strzyżeniem, wyrobem i wyszynkiem napojów alkoholowych itp. pozbawiają chrześcijan zgoła środków do życia, ale nadto jeszcze okazują się najbardziej nienawistnymi wrogami religii chrześcijańskiej [...]”<sup>60</sup>.

Rok później synod płocki apelował do wiernych Kościoła rzymskokatolickiego: „ponieważ żydzi znani są z tego, iż zwykli odpłacać się chrześcijanom za łaskawość obelgą, za życzliwość pogardą, stąd też zaiste słuszną jest rzeczą i zgodną ze świętymi kanonami, ażeby chrześcijanie całkowicie zerwali z żydami”<sup>61</sup>.

Wygnańca starozakonnych z Polski domagał się też szlachecki poeta i pisarz Jan Achacy Kmita, który w 1648 r. prosił: „Sprawże to najprędzej Jezu Chryste Panie, by aby tych śmierdziuchów precz z Polski wygnano”<sup>62</sup>. Kmita uważał każdego starozakonnego za gorszego od szatana<sup>63</sup>.

Trudne czasy przyszły dla ludności żydowskiej mieszkającej w państwie polsko-litewskim w połowie XVII w., kiedy to Rzeczpospolita zmagala się militarnie ze Szwedami, Rosjanami, a także z Kozakami (powstanie Chmielnickiego). W latach 1648–1675 Żydów mordowali zarówno Kozacy, jak i Rosjanie oraz Polacy<sup>64</sup>. Ofiarami masakr dokonanych przez samych tylko Kozaków padło

---

<sup>60</sup> Ks. M. Morawski, *Stanowisko Kościoła wobec niebezpieczeństwa żydowskiego w dawnej Polsce*, „Ateneum Kapłańskie” 1938, R. XXIV, t. XLI, s. 1–22, 115–136. Korzystałem z osobnego wydania: Kraków 2014, [https://www.ultramontes.pl/wobec\\_niebezpieczenstwa\\_zydowskiego.htm](https://www.ultramontes.pl/wobec_niebezpieczenstwa_zydowskiego.htm) (dostęp: 3 XI 2020), s. 17.

<sup>61</sup> *Ibidem*.

<sup>62</sup> J. A. Kmita, *Kruk w złotej klatce albo Żydzi w swieobodnej wolności Korony Polskiej*, [b.m.w.] 1648, k. B3.

<sup>63</sup> *Ibidem*, k. A3.

<sup>64</sup> J. Schamschon, *Beiträge zur Geschichte der Judenverfolgungen in Polen während der Jahr 1648–1658*, Bern 1912, *passim*. W Łęczycy oddziały polskie wymordowały jesienią 1656 r. około 1500 starozakonnych. Z. Guldon, *Straty ludności żydowskiej w Koronie w latach potopu*, [w:] *Rzeczpospolita w latach potopu*, red. J. Muszyńska, J. Wijaczka, Kielce 1996, s. 296.

co najmniej 14 tys. Żydów<sup>65</sup>, w tym kobiety i dzieci<sup>66</sup>, bardzo często mordowane w okrutny sposób<sup>67</sup>. Według relacji arabskiego podróżnika, który w połowie XVII w. podróżował przez Ukrainę, do wzrostu nienawiści Kozaków do Żydów przyczynił się następujący fakt:

Po podboju całej ziemi kozackiej Polacy nie zadowolili się podatkiem gruntowym i dziesięciną, lecz zaczęli zlecać władzę na ludnością Żydom i Ormianom, ci zaś dopuszczali się nawet gwałtów na córkach i żonach Kozaków. Doszło do tego, że Kozacy – będąc gospodarzami tego kraju – stali się niewolnikami przeklętych Żydów<sup>68</sup>.

Pewna część starozakonnych, którzy uciekli w trakcie powstania Chmielnickiego z Ukrainy albo też z Korony za granicę, po pewnym czasie wróciła. Sytuacja wyglądała już jednak inaczej. Zaczęła choćby wzrastać liczba posądzeń Żydów o popełnianie mordów rytualnych i bezczeszczenie hostii. Rosła wobec nich nienawiść na tle wyznaniowym oraz niechęć z powodów gospodarczych, jako że państwo polsko-litewskie pogrążyło się w długotrwałym kryzysie gospodarczym. Zwiększał się zakres ubóstwa w społeczeństwie, a o upadek gospodarczy na ogół oskarżano przede wszystkim Żydów. Coraz częściej szlachta domagała się wygnania starozakonnych z Rzeczypospolitej<sup>69</sup>.

---

65 S. Stampfer, *What actually happened to the Jews of Ukraine in 1648?*, „Jewish History” 2003, vol. XVII, s. 207–227.

66 M. Jemiołkowski, *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dziegielewska, Warszawa 2000, s. 49: „Dostało się tego nieszczęścia i przemierzłym Żydom, wszystkich niecnót, krzywd i zdzierstwa ludzi ukraińskich (jako oni twierdzili) u panów swych mistrzom i autorom, których oni, z żonami i dziećmi gdziekolwiek zaskoczyli, z gruntu wykorzowali”.

67 N. Hannover, *Jawein Macula tj. Bagno głębokie. Kronika zdarzeń z lat 1648–1652*, przekł. M. Bałaban, [w:] *Sprawy i rzeczy ukraińskie. Materiały do dziejów kozaczyzny i hajdamaczyzny*, wyd. F. Rawita-Gawroński, Lwów 1914, s. 52.

68 *Ukraina w połowie XVII wieku w relacji arabskiego podróżnika Pawła, syna Makarego z Aleppo*, wstęp, przekł. i komentarz M. Kowalska, Warszawa 1986, s. 22–23.

69 A. Kaźmierczyk, *Problem ekspulsji Żydów w uchwałach sejmikowych w 2. połowie XVII wieku*, [w:] *Z historii ludności żydowskiej w Polsce i na Śląsku*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1994, s. 63–71.

Niechęć do starozakonnych stawała się coraz bardziej powszechna. Potwierdzenie tego można znaleźć choćby w dziele jezuita Walentego Pęskiego (ok. 1630–1681). Był on autorem książki *Domina palatii regina libertas*, która ukazała się drukiem dopiero w pierwszej połowie XVIII w.<sup>70</sup> W pozostającej w XVII stuleciu w rękopisie pracy (pisana po polsku z wtrętami łacińskimi) Pęski odniósł się też do żydowskiego „raju” w Rzeczypospolitej. Napisał mianowicie:

Czemu by Polska miała być żydowskim rajem, ja nie widzę, tylko to, że prawie jest niepodobna, abyśmy kiedy *hoc publico et privato Reipublicae statu* mieli ich kiedy z Polski, jako w inszych państwach czynią, wygnać lubo na to *enormissimis* przeciw Bogu i krwi chrześcijańskiej, *sceleribus* zarabiają. Tak się tu wkorzenili, że chyba by anioła z ognistym mieczem trzeba, który by ich z Polski jako pierwszych ludzi z raju wygnał. Z inszych zaś okoliczności raczej by Egiptem, a nie rajem Polskę względem żydów nazywać. Jeżeli bowiem *statum et conditionem* naszych żydów z tymi, którzy po inszych państwach są rozproszeni, porównamy, jakoby też diabła do anioła przyrównał. Jest ci wprawdzie śmiecia tego w królestwie naszym więcej niż gdzie indziej, ale pod ławą i w kącie. Ja bym uciekł z takiego raju, gdybym miał w nim tak zaszargano chodzić, takie lada klechom kozubały dawać, takie i od samych łokietnych dzieci persekucje znosić<sup>71</sup>.

Pęski następnie zarzucał Żydom mordowanie dzieci chrześcijańskich w celach rytualnych oraz to, że „odbierając chrześcijanom szynki, handle i inne sposoby pożywienia, jako mol jaki miasta niszczą”. Cieszył się, dziękując za to Bogu, że w przeciwieństwie do krajów zachodniej Europy w państwie polsko-litewskim

---

<sup>70</sup> Pierwsze wydanie w: [J. Dębiński], *Różne mowy publiczne, sejmikowe i sejmowe miane przez Jegomości Pana, p[ana] Jana z Deblon Debinskiego, komornika granicznego województwa krakowskiego, a powiatu xiąskiego, Częstochowa 1727*, s. 2–131, dalej mowy Dębińskiego; wydanie drugie: *Domina palatii regina libertas* [...], Supraśl 1736, to wydanie już tylko po łacinie.

<sup>71</sup> Walenty Pęski, *Palatium Reginae Libertatis Rempublicam Oratorium Continens*, Biblioteka PAN w Kórniku, sygn. BK 00528, k. 164v–165r.

Żydzi nie w takich zostają faworach, żebyśmy ich w akademiach naszych, jako gdzie indziej czynią, dekretować, albo ich parchowate głowy *laureis* albo krostowate palce pierścieniami *virtutis et honoris insignibus* zdobić mieli. Tak u nas przy tych wszystkich, które u niektórych mają, faworach i ozdobach *primum et principale* żydowskie *ornamentum*, że się po pas albo po samą szyję błotem zaszarga, a parchem na ćwierć mile śmierdzi<sup>72</sup>.

Inaczej na swój pobyt w państwie polsko-litewskim patrzyli sami starozakonni. Mojżesz Kohen był lekarzem oraz matematykiem i w latach czterdziestych XVII w. mieszkał w Narolu. W 1648 r. wojska Chmielnickiego złupiły to miasteczko i wymordowały prawie wszystkich zamieszkałych tam Żydów. Nieliczni, w tym Mojżesz Kohen, zdołali ocalić życie. Kohen schronił się aż we Francji, gdzie został rabinem w Metz. Tam też, nękanym wspomnieniami i nostalgia, napisał elegię, w której m.in. czytamy:

Polsko, Ty, która byłaś rajem  
Pierwszą byłaś dla nauki i wiedzy  
Od dni, w których odpadł od Judy Efraim,  
Ty, któraś słyneła wiedzą umiętęną,  
Teraz jesteś wygnaną i smutną wdową,  
Opuszczoną jesteś przez własne syny<sup>73</sup>.

Rabin słusznie uważał, że mimo pewnych niedogodności państwo polsko-litewskie w XVI i w pierwszej połowie XVII w. było „rajem” dla starozakonnych. To przecież ono stało się w XVI w. głównym ośrodkiem diaspory aszkenazyjskiej, przyjmując starozakonnych wypędzanych z księstw i miast niemieckich<sup>74</sup>. To tutaj już od 1264 r.

---

<sup>72</sup> *Ibidem*, k. 65v. Por. S. Kot, *Polska rajem dla Żydów...*, s. 276, cytat tu nie do końca dokładny.

<sup>73</sup> Mojżesz z Narola, *Błaganie*, [w:] *Żydzi w Polsce. Antologia literacka*, oprac. H. Markiewicz, Kraków 1997, s. 201.

<sup>74</sup> Z. Guldon, J. Wijaczka, *Skupiska i gminy żydowskie w Polsce do końca XVI wieku*, „Czaszy Nowożytny” 2008, t. XXI, s. 149–191.



starozakonnym zagwarantowano wolność wyznania i organizowania wspólnot religijnych, czyli gmin. To w Polsce Żydzi mieli własny samorząd, na czele którego od 1580 r. stał Sejm Czterech Ziem<sup>75</sup>. W 1623 r. osobnego sejmku doczekali się Żydzi mieszkający na Litwie<sup>76</sup>. To w państwie polsko-litewskim w XVI w. nastąpił rozkwit żydowskiej kultury i życia intelektualnego. To tutaj zakładali drukarnie (pierwsza powstała w 1534 r. w Kazimierzu koło Krakowa) i szkoły. O jednej z nich, funkcjonującej w Brześciu nad Bugiem, Szymon Starowolski napisał: „Żydzi prowadzą tutaj swoją szkołę, w całej Europie sławną, do której zjeżdżają z Italii, Niemiec, Moraw i Śląska”<sup>77</sup>.

W literaturze przedmiotu zamiast określenia „raj dla Żydów” stosuje się też określenie „złoty wiek”; dodać trzeba, że długi wiek, gdyż trwający właściwie od końca XV do połowy XVII w.<sup>78</sup> Mimo że w drugiej połowie XVII i w XVIII stuleciu sytuacja ludności starozakonnej na terytorium państwa polsko-litewskiego w zasadniczy sposób się pogorszyła, to – jak stwierdził Antony Polonsky – pomimo wrogości „w Rzeczypospolitej Obojga Narodów ich społeczność przeżywała prawdziwy rozkwit”<sup>79</sup>. Francuski podróżnik przemierzający Śląsk i Małopolskę w 1597 r. tak opisał aglomerację krakowską:

Miasto dzieli się na trzy główne części, a mianowicie, na tę, którą zwie się Krakowem, otoczoną murami i obejmującą zamek, następnie na tę część, którą zwą Stradom (*Sradam*) i która nie ma murów, a z której przejść trzeba przez drewniany most na Wiśle, aby dostać

---

75 J. Goldberg, *Żydowski Sejm Czterech Ziem w społecznym i politycznym ustroju dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej...*, s. 44–58; A. Leszczyński, *Sejm Żydów Korony 1623–1764*, Warszawa 1994, s. 101.

76 A. Michałowska-Mycielska, *Sejm Żydów litewskich (1623–1764)*, Warszawa 2014.

77 S. Starowolski, *Polska albo opisanie położenia Królestwa Polskiego*, przekł. i wyd. A. Piskadło, Kraków 1976, s. 88.

78 Por. m.in.: J. Wijaczka, *Długi „złoty wiek” dziejów Żydów w Rzeczypospolitej (od początku XVI do połowy XVII w.)*, [w:] *Atlas historii Żydów polskich*, red. W. Sienkiewicz, Warszawa 2010, s. 59–102; A. Żbikowski, *Żydzi*, [w:] *Pod wspólnym niebem. Narody dawnej Rzeczypospolitej*, red. M. Kopczyński, W. Tygielski, Warszawa 2010, s. 99–114, tu s. 106.

79 A. Polonsky, *Dzieje Żydów w Polsce i Rosji*, przekł. M. Wilk, Warszawa 2014, s. 72.

się do trzeciego miasta, noszącego nazwę Kazimierz, podobnie jak Kraków otoczonego murami. Jest w Kazimierzu duży kąt miasta cały murami otoczony, które zwie się miastem żydowskim. Żydzi istotnie są tam w bardzo wielkiej liczbie, a to dlatego, że w całym świecie chrześcijańskim nie ma takiego kraju, w którym mieliby przywileje tak piękne jak w Polsce<sup>80</sup>.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Archiwum Państwowe w Krakowie  
Archiwum Miasta Krakowa  
Rejestr celny krakowski z 1650 r., sygn. 2164.
- Biblioteka PAN w Kórniku  
Walenty Pęski, Palatium Reginae Libertatis Rempublicam  
Oratorium Continens, sygn. BK 00528.

### Źródła drukowane

- Dębiński J., *Domina palatii regina libertas* [...], Supraśl 1736.
- [Dębiński J.], *Różne mowy publiczne, sejmikowe i sejmowe miane przez Jegomości Pana, p[ana] Jana z Debion Debinskiego, komornika granicznego województwa krakowskiego, a powiatu xiąskiego, Częstochowa 1727*, s. 2–131.
- [Enspichard J.], *Relacja Jakuba Esprincharda z podróży przez Śląsk i Małopolskę*, wyd. B. Geremek, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1959, R. VII, nr 3, s. 438–453.
- Gminy żydowskie w dawnej Rzeczypospolitej. Wybór tekstów źródłowych*, oprac. i przekł. A. Michałowska, Warszawa 2003.
- [Gostkowski W.], *Detectio accesu skarbu Króla J[ego] Mości i Rptey. O czym radzić in publico. Rycerstwu koronne[mu] do uważania podana przez szlachcica polskiego domu Junosza, za powodem zacnych osób wydana*, [b.m. i r.w. – 1602].
- Hannover N., *Jawein Macula tj. Bagno głębokie. Kronika zdarzeń z lat 1648–1652*, przekł. M. Bałaban, [w:] *Sprawy i rzeczy ukraińskie. Materiały do dziejów kozaczyzny i hajdamaczyzny*, wyd. F. Rawita-Gawroński, Lwów 1914, s. 1–76.
- Jemiołkowski M., *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dziegielewski, Warszawa 2000.

---

<sup>80</sup> *Relacja Jakuba Esprincharda z podróży przez Śląsk i Małopolskę*, wyd. B. Geremek, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1959, R. VII, nr 3, s. 448–449.

*Jewish Privileges in the Polish Commonwealth: Charters of Rights Granted to Jewish Communities in Poland–Lithuania in the Sixteenth to Eighteenth Centuries. Critical Edition of Original Latin and Polish Documents with English Introductions and Notes*, vol. I–II, ed. J. Goldberg, Jerusalem 1985.

Kmita J.A., *Kruk w złotej klatce abo Żydzi w świebodnej wolności Korony Polskiej*, [b.m.w.] 1648.

*Kozubales abo Obrona wszystkich Żydów niech ich nie siepają, gdysz komu co jest słuszna Kozubales dają*, Kraków 1626.

[Micyński S.], *Zwierciadło Korony Polskiej, urazy ciężkie i utrapienia wielkie, które ponosi od Żydów bezbożnych wyrażające synom koronnym na sejm walny w roku pańskim 1618. Przez M. Sebastiana Micyńskiego, philosophiej doktora wystawione. Teraz znowu porządniej i dostateczniej wydane...*, Kraków [1618].

Mojżesz z Narola, *Błaganie*, [w:] *Żydzi w Polsce. Antologia literacka*, oprac. H. Markiewicz, Kraków 1997.

Ogier K., *Dziennik podróży do Polski 1635–1636*, cz. 1, przekł. E. Jędrkiewicz, wstęp i objaśnienia W. Czapliński, Gdańsk 1950.

*Przywileje gmin żydowskich w dawnej Rzeczypospolitej z XVI–XVIII wieku*, wyd. J. Goldberg, t. III (*Wersja polska wstępów, rejestów i przypisów z 1–2 tomu*), Jerusalem 2011.

Rudau M., *Orator extemporaneus, seu Artis oratoriae vreviarium bipartitum [...]*, Amstelodami [Amsterdam] 1661.

Rysiński S., *Przypowieści polskie przez Salomona Rysińskiego zebrane. A teraz na nowo wydane i na wielu miejscach poprawione*, Kraków 1634.

Starowolski S., *Polska albo opisanie położenia Królestwa Polskiego*, przekł. i wyd. A. Piskadło, Kraków 1976.

Starowolski S., *Stacje żołnierskie abo o wyciąganiu ich z dóbr kościelnych potrzebne przestrogi*, Kraków 1636 (wyd. 2, Lublin 1638).

Starowolski S., *Wybór pism*, przekł. tekstów łacińskich, wybór i oprac. I. Lewandowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.

*Statut krakowskiej gminy żydowskiej z roku 1595 i jego uzupełnienia*, oprac. A. Jakimyszyn, Kraków 2005.

*Ukraina w połowie XVII wieku w relacji arabskiego podróżnika Pawła, syna Makarego z Aleppo*, wstęp, przekł. i komentarz M. Kowalska, Warszawa 1986.

*Wady staropolskie. Przedruk dzieła Robak sumienia złego, człowieka niebogobożnego i o zbawienie swoje niedbałego, wydane w pierwszej połowie XVII wieku*, wyd. J. Czech, Kraków 1853.

Zaremba S., *Okulary na rozchody w Koronie i z Korony, przez które jako w zwierciadle obaczyć każdy może fortele i nieznośne zyski, zdzierstwa a łupiestwa kupieckie*, [w:] *Merkantylistyczna myśl*

*ekonomiczna w Polsce XVI i XVII wieku. Wybór pism*, wybór J. Górski, E. Lipiński, wstęp E. Lipiński, Warszawa 1958, s. 257–328.

[Zaremba S.], *Okulary na rozchody w Koronie i z Korony, przez które jako w zwierciadle obaczyć każdy może fortele i nieznośne zyski, zdzierstwa a łupiestwa kupieckie. Przy tym szrodki i sposoby różne, jako temu zabezpieć i one pohamować*, [b.m.w.] 1623.

## Opracowania

Bałaban M., *Umysłowość i moralność żydostwa polskiego XVI w.*, (nadditka z: „Kultura Staropolska”) Kraków 1932.

Banach A.K., *Miczyński Sebastian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XX, Wrocław 1975, s. 719–720.

Bartoszewicz K., *Antysemityzm w literaturze polskiej XV–XVII w.*, Warszawa–Kraków 1914.

Bersohn M., *Dyplomatariusz dotyczący Żydów w dawnej Polsce na źródłach archiwalnych osnuty (1288–1782)*, Warszawa 1910.

Czacki T., *Rozprawa o Żydach i Karaitach*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1860.

Dicke G., *Mich wundert, das ich so fröhlich pin. Ein Spruch im Gebrauch*, [w:] *Kleinstformen der Literatur*, Hrsg. W. Haug, B. Wachinger, Tübingen 1994, s. 56–90. <https://doi.org/10.1515/9783110915907-004>

Gmiterek H., *Żydzi biłgorajscy w okresie przedrozbiorowym*, [w:] *Biłgoraj czyli Raj. Rodzina Singerów i świat, którego już nie ma*, red. M. Adamczyk-Grabowska, B. Wróblewski, Lublin 2005, s. 21–32.

Goldberg J., *Żydowski Sejm Czterech Ziem w społecznym i politycznym stroju dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej szlacheckiej”. Międzywydziałowy zakład historii i kultury Żydów w Polsce, Uniwersytet Jagielloński 22–26 IX 1986*, red. A. Link-Lenczowski, T. Polański, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 44–58.

Guldon Z., *Straty ludności żydowskiej w Koronie w latach potopu*, [w:] *Rzeczpospolita w latach potopu*, red. J. Muszyńska, J. Wijaczka, Kielce 1996, s. 289–303.

Guldon Z., Kazusek S., *Rola Żydów w handlu polskim w pierwszej połowie XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2004, R. LII, nr 3, s. 287–303.

Guldon Z., Wijaczka J., *Procesy o mordy rytualne w Polsce w XVI–XVIII wieku*, Kielce 1995.

Guldon Z., Wijaczka J., *Skupiska i gminy żydowskie w Polsce do końca XVI wieku*, „Czaszy Nowożytne” 2008, t. XXI, s. 149–191.

Horn M., *Regesty dokumentów i ekscerpty z Metryki Koronnej do historii Żydów w Polsce*, t. II (*Rządy Stanisława Augusta [1764–1795]*), cz. 1 (1764–1779), Wrocław 1984.

- Horn M., *Żydzi na Rusi Czerwonej w XVI i pierwszej połowie XVII w. Działalność gospodarcza na tle rozwoju demograficznego*, Warszawa 1975.
- Kaśków R., *Walka Żydów z propagandą antyżydowską w XVI i na początku XVII wieku w Polsce*, [w:] *Żydowskie gminy wyznaniowe. Studia z dziejów kultury żydowskiej w Polsce*, t. I (Gminy żydowskie), red. J. Woronczak, Wrocław 1995, s. 7–24.
- Kazusek S., *Żydzi w handlu Krakowa w połowie XVII wieku*, Kraków 2005.
- Kaźmierczyk A., *Problem ekspulsji Żydów w uchwałach sejmikowych w 2. połowie XVII wieku*, [w:] *Z historii ludności żydowskiej w Polsce i na Śląsku*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1994, s. 63–71.
- Kaźmierczyk A., *Żydzi w dobrach prywatnych w świetle sądowniczej i administracyjnej praktyki dóbr magnackich w wiekach XVI–XVIII*, Kraków 2002.
- Kiepe H., *Die Nürnberger Priameldichtung. Untersuchungen zu Hans Rosenplüt und zum Schreib- und Druckwesen im 15. Jahrhundert*, München 1984.
- Konopczyński W., *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, Kraków 1948.
- Kot S., *Polska rajem dla Żydów, piekłem dla chłopów, niebem dla szlachty*, [w:] *Kultura i nauka. Praca zbiorowa*, Warszawa 1937, s. 255–282.
- Kot S., *Właściwości narodów*, [w:] S. Kot, *Polska złotego wieku a Europa. Studia i szkice*, wstęp i oprac. H. Barycz, Warszawa 1987, s. 734–833.
- Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich*, zebrał i oprac. S. Adalberg, Warszawa 1889–1894.
- Kubiccki R., *Stosunki polsko-żydowskie w miasteczkach polskich w XVI–XVIII w. na przykładzie Opatowa*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2007, t. CCXXIII, nr 3, s. 353–354.
- Kupisz D., *Zbigniew Gorajski (1596–1655). Studium z dziejów szlachty protestanckiej w Małopolsce w pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 2000.
- Leszczyński A., *Sejm Żydów Korony 1623–1764*, Warszawa 1994.
- Małecki J.M., *Handel żydowski u schyłku XVI i w 1. połowie XVII w. w świetle krakowskich rejestrów celnych*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej szlacheckiej”. Międzywydziałowy zakład historii i kultury Żydów w Polsce, Uniwersytet Jagielloński 22–26 IX 1986*, red. A. Link-Lenczowski, Kraków 1995, s. 214–225.
- Manikowski A., *Gostkowski Wojciech*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. I, red. M. Kamler, Warszawa 1981, s. 208.
- Michałowska-Mycielska A., *Sejm Żydów litewskich (1623–1764)*, Warszawa 2014.
- Morgensztern J., *Regesty dokumentów z Metryki Koronnej do historii Żydów w Polsce (1633–1660)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1966, nr 58, s. 107–150.

- New Directions in the History of the Jews in the Polish Lands*, eds A. Polonsky, H. Węgrzynek, A. Żbikowski, Boston 2018.
- Polonsky A., *Dzieje Żydów w Polsce i Rosji*, przekł. M. Wilk, Warszawa 2014.
- Ptaszyński M., *Reformacja w Polsce a dziedzictwo Erazma z Rotterdamu*, Warszawa 2018. <https://doi.org/10.31338/uw.9788323535522>
- Race W.H., *The classical priamel from Homer to Boethius*, Leiden 1982. <https://doi.org/10.1163/9789004327948>
- Schamschon J., *Beiträge zur Geschichte der Judenverfolgungen in Polen während der Jahr 1648–1658*, Bern 1912.
- Sommerfeldt J., *Die Juden in den polnischen Sprichwörtern und sprichwörtlichen Redensarten*, „Die Burg” 1942, Jg. III, Nr. 3, s. 313–354.
- Sommerfeldt J., *Hie Bürger hie Jude. Eine Krakauer Kämpfschrift aus dem Jahre 1618*, Krakau 1941.
- Stampfer S., *What actually happened to the Jews of Ukraine in 1648?*, „Jewish History” 2003, vol. XVII, s. 207–227. <https://doi.org/10.1023/A:1022330717763>
- Szczygieł R., *Lokacje miast w Polsce w XVI wieku*, Lublin 1989.
- Teller A., Kąkolewski I., *Paradisus Iudaeorum, 1569–1648*, [w:] *Polin. 1000 lat historii Żydów polskich*, red. B. Kirshenblatt-Gimblett, A. Polonsky, Warszawa 2014, s. 87–128.
- Tollet D., *Marchands et hommes d'affaires juifs dans la Pologne des Wasa (1588–1668)*, Paris 2001.
- Węgrzynek H., „Czarna legenda” Żydów. *Procesy o rzekome mordy rytualne w dawnej Polsce*, Warszawa 1995.
- Wijaczka J., *Das „Goldene Zeitalter” der Juden in Polen. Legende und Wirklichkeit*, „Biuletyn Polskiej Misji Historycznej” 2014, nr 9, s. 33–49. <https://doi.org/10.12775/BPMH.2014.001>
- Wijaczka J., *Die Einwanderung der Juden und die antijüdische Exzesse in Polen im späten Mittelalter*, [w:] *Judenvertreibungen in Mittelalter und früherer Neuzeit*, Hrsg. F. Burgard, A. Haverkamp, G. Mentgen, Hannover 1999, s. 241–256.
- Wijaczka J., *Długi „złoty wiek” dziejów Żydów w Rzeczypospolitej (od początku XVI do połowy XVII w.)*, [w:] *Atlas historii Żydów polskich*, red. W. Sienkiewicz, Warszawa 2010, s. 59–102.
- Wijaczka J., *Handel zagraniczny Krakowa w połowie XVII wieku*, Kraków 2002.
- Wijaczka J., *Reformacja w Koronie w XVI w. – sukces czy niepowodzenie?*, „Gdański Rocznik Ewangelicki” 2014, t. VIII, s. 13–34.
- Wijaczka J., *Szlachta a kupcy żydowscy i chrześcijańscy w dawnej Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2003, t. CCVII, nr 3, s. 349–362.
- Witkowski R., *Księga protokołów elektorów gminy żydowskiej w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 2006, nr 3, s. 72–94.

Włodarczyk J., *Sejmiki łączyckie*, Łódź 1973.

Zaremska H., *Żydzi w średniowiecznej Polsce. Gmina krakowska*, Warszawa 2011.

Żbikowski A., *Żydzi*, [w:] *Pod wspólnym niebem. Narody dawnej Rzeczypospolitej*, red. M. Kopczyński, W. Tygielski, Warszawa 2010, s. 99–114.

*Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich. Materiały z konferencji*, Kraków 21–23 XI 1995, red. K. Pilarczyk, Kraków 1997.

*Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, t. II (*Materiały z konferencji*, Kraków 24–26 XI 1998), red. K. Pilarczyk, S. Gąsiorowski, Kraków 2000.

*Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej szlacheckiej”*. Uniwersytet Jagielloński 22–26 IX 1986, red. A. Link-Lenczowski, T. Polański, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.

### Netografia

Horn M., *Chaim Samuelowicz z Poznania*, [w:] *Polski Słownik Judaistyczny*, <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=15174> (dostęp: 1 II 2022).

Morawski M., *Stanowisko Kościoła wobec niebezpieczeństwa żydowskiego w dawnej Polsce*, „Ateneum Kapłańskie” 1938, R. XXIV, t. XLI, s. 1–22, 115–136, [https://www.ultramontes.pl/wobec\\_niebezpieczenstwa\\_zydowskiego.htm](https://www.ultramontes.pl/wobec_niebezpieczenstwa_zydowskiego.htm) (dostęp: 3 XI 2020).

### The Polish-Lithuanian Commonwealth as “the Paradise for Jews” A Myth or Reality?

**Summary.** In the literature on the history of Jews in the Polish-Lithuanian Commonwealth we quite frequently come across the reference to a saying about the early modern Poland–Lithuania as “the Paradise for Jews”. The saying about Poland as the Paradise for Jews, the hell for peasants and the purgatory for burghers was recorded first time at the beginning of the seventeenth century and has been a subject of research by many historians since a long time. However, the newest state of research allows us to reconsider the question, whether the Polish-Lithuanian Commonwealth was indeed “Paradise” for the Jewish communities living in the country. The author of this article also analyzes how the situation of the Jewish population was seen both by contemporary commentators in Poland–Lithuania as well as by foreign travellers.

**Keywords:** Jews, Polish-Lithuanian Commonwealth, early modern history, *Paradisus Judeorum*

Tadeusz Srogosz

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy  
im. Jana Długosza w Częstochowie

 <https://orcid.org/0000-0002-1964-8232>

## Uwagi w sprawie genezy i charakteru hajdamaczyzny na prawobrzeżnej Ukrainie

Hajdamaczyzna szczególnie utrwaliła się w kulturze ukraińskiej, a to głównie (choć nie tylko) dzięki twórczości Tarasa Szewczenki. Na temat ruchów hajdamackich i powstania zwanego koliszczyzną pisało wielu historyków ukraińskich. Historycy ukraińscy i rosyjscy, zarówno dziewiętnastowieczni, jak również w XX w. podobnie opisywali wydarzenia dotyczące ruchu hajdamaków i koliszczyzny<sup>1</sup>. Tradycja hajdamacka, będąca kontynuacją tradycji kozackiej, miała kształtować świadomość ukraińskich mas ludowych<sup>2</sup>. W pracy zanalizuję niektóre, najbardziej reprezentatywne, moim zdaniem, ustalenia i interpretacje historyków na temat genezy hajdamaczyzny i jej charakteru, w tym również najnowsze prace historyków ukraińskich i rosyjskich.

---

<sup>1</sup> A. Skal'kovskij, *Najejdy gajdamakov na Zapadnuŭ Ukrainu v xviii stoletij, 1733–1768*, Odessa 1845; D. Mordovcev, *Gajdamačina. Istoričeskaâ monografâ*, Sankt Peterburg 1870; V. Antonovič, *Uman'skij sotnik Ivan Gonta*, „Kievskaa Starina” 1882, t. XI, s. 250–276; M.V. Górbani, *Gajdamaččina*, Harkv 1923; O.P. Lola, *Gajdamac'kij ruh na Ukraïni 20–60-h rr. xviii st.*, Kiïv 1965; Ū.A. Micik, *Uman' kozac'ka i gajdamac'ka*, Kiïv 2002. Ukazujące się w ostatnich latach prace na temat historiografii wystąpień ludowych na prawobrzeżnej Ukrainie nie uwzględniają całości literatury. Na przykład: V.Á. Pavlenko, M.O. Batrakova, *Narodni ruhi na Pravoberežnij Ukraïni u xviii st.: istoriografîâ ta dżerela*, [www.irbis-nbuw.gov.ua](http://www.irbis-nbuw.gov.ua) (dostęp: 6 II 2021).

<sup>2</sup> V.A. Smolij, *Formuvannâ social'nojsvidomosti narodnih mas Ukraïni v hodi klasovi borot'bi (druga polovina xvii–xviii st.)*, Kiïv 1985.



Franciszek Rawita-Gawroński pierwsze ruchy hajdamackie datował powołując się na *Archiv Jugo-Zapadnoj Rusi*<sup>3</sup>. Według niego dziwnym zbiegiem okoliczności pierwsze ruchy hajdamackie miały miejsce na Wołyniu, w województwie najgęściej zasiedlonym, a także na Polesiu w okolicy Brześcia, czyli w rejonach, gdzie dłuższy czas stacjonowały oddziały rosyjskie. Rozsiewały one swawolę i demoralizację, która udzielała się ludowi wiejskiemu. Rawita-Gawroński opisał działalność watażki Hrycia Paszczenki, który bezkarnie grasował w okolicy Międzyrzecza i na Polesiu. Był to zatem ruch, który kilka lat później urzędowo został nazwany hajdamaczeniem, a jego bohaterowie hajdamakami. Jednak posiane w województwie wołyńskim przez żołnierzy rosyjskich, Kozaków i Semena Paleja (Palija) ziarno anarchiczne odnosiło skutek. Do tego doszła sytuacja związana z wojną Rosji ze Szwedami, z którymi sprzymierzył się Iwan Mazepa.

Rawita-Gawroński stwierdził, że do 1720 r. mało jest informacji archiwalnych o hajdamakach, ale od tego roku ich aktywność wzrosła i rozszerzyła się na wiele województw. Swawolne kupy zbójckie nazwano po raz pierwszy hajdamakami („hultajstwo hajdamackie”) w uniwersale regimentarza partii ukraińskiej Jana Gałęckiego, wydanym we Lwowie 5 marca 1717 r.<sup>4</sup> Słowo „hajdamaka” zostało zapożyczone z języka tureckiego, a pierwotnie z języka arabskiego,

w którym hada oznacza martwić, niepokoić, wprowadzać w ruch. W ten sposób słowo arabskie, przyjąwszy tureckie zabarwienie, przeszło do Rusi południowej w znaczeniu rzeczownika, lecz zatrzymało swoje zasadnicze znaczenie, oznaczając człowieka, wywołującego zamieszanie, niepokojącego, goniącego innych lub gonionego<sup>5</sup>.

---

<sup>3</sup> F. Rawita-Gawroński, *Historja ruchów hajdamackich (w. XVIII)*, t. I, Brody 1913, s. 65–75.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 67–68.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 68.

Warunki sprzyjały powstaniu i rozwojowi ruchów hajdamackich, ponieważ w tych czasach każdy robił co chciał, nie oglądając się na nikogo, a tym bardziej na prawo i siłę państwową.

W historiografii polskiej wskazuje się na podsycanie nastrojów nienawiści do szlachty polskiej i Żydów przez przedstawicieli Cerkwi prawosławnej. Panujący fanatyzm religijny oraz bandycka proveniencja hajdamaków i krwiożercze instynkty ludu ukraińskiego czasem pojawiły się u Franciszka Rawity-Gawrońskiego, który napisał: „Jedyną myślą ożywiającą te krwiożercze tłumy była albo zemsta osobista, albo pospolita chęć rabunku, albo niekiedy fanatyzm religijny ludzi bardzo prostych i dzikich z natury”<sup>6</sup>. Miało to ponoć wynikać z etnicznych pierwiastków turańskich, tkwiących „w krwi ukraińskiego społeczeństwa ruskiego”<sup>7</sup>. Autor tych słów, absolwent szkoły rolniczej i właściciel majątku ziemskiego na Wołyniu, oceniał położenie kresowej ludności chłopskiej jako lepsze niż na zachodnich terenach Rzeczypospolitej. Pisał: „Powinności poddanych ówczasem były lekkie, niemal powszechnie: robocizny jakby żadnej prawie, a daniny i opłaty (czynsze) wcale nie uciążliwe”<sup>8</sup>. W związku z tym Rawita-Gawroński stanowczo odrzucał opinie o ucisku ludu ukraińskiego przez polską szlachtę.

Władysław Andrzej Serczyk starał się dotrzeć do genezy zjawiska hajdamaczyzny w oparciu o poszukiwanie określeń pochodzących z języka tureckiego („napadać, grabić, rabować”)<sup>9</sup>. W efekcie – jak stwierdził – poszukiwań archiwalnych nie znalazł wcześniejszych określeń odnoszących się do hajdamaczyzny. W zapisach z 1702 i 1709 r. była mowa o „rebelizantach kozackich”, „swawoleństwie kozackim i żołnierskim”, ale określenia hajdamaki nie było. Pozostał zatem przy twierdzeniu, że zjawisko zaczęło się w drugim dziesięcioleciu XVIII w., a po raz pierwszy pojawiło się w dokumencie

---

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 200.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. VI.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 149.

<sup>9</sup> W.A. Serczyk, *Hajdamacy*, Kraków 1978, s. 10–11.

z 1717 r. Po zlikwidowaniu Kozaczyzny w jej klasycznej, autonomicznej postaci na przełomie XVII i XVIII w. oraz po zniesieniu Siczy w 1709 r., całą tradycję ruchu społecznego przejęła hajdamaczyzna. Wprawdzie Serczyk dość obszernie omówił działania Iwana Mazepy i Semena Paleja, ale w swojej narracji nie wiązał tych faktów bezpośrednio z genezą hajdamaczyzny.

Serczyk poddał krytyce twierdzenia Rawity-Gawrońskiego, dostrzegając znaczenie konfliktów społecznych, wyznaniowych i narodowych<sup>10</sup>. Ruch hajdamacki nie trwał długo, ale w świadomości Ukraińców i Polaków pozostawił ślady istniejące do dziś. Serczyk podkreślił, że hajdamaczyzna weszła na trwałe w skład narodowej świadomości Ukraińców. Nie należy się zatem dziwić, „gdyż zjawisko to, mimo występowania na innych terenach ruchów społecznych o podobnym charakterze, było przecież swoiste wyłącznie dla Ukrainy i wiąże się nierozłącznie z przeszłością narodu ukraińskiego”<sup>11</sup>.

Autor nie zamierzał jedynie napisać opowieści o hajdamakach, pracy popularnonaukowej, lecz przede wszystkim powiązać ten ruch ze skomplikowanym podłożem osiemnastowiecznej rzeczywistości kresowej. Napisał:

Przy omawianiu tej kwestii ważne jest bowiem nie tylko zrozumienie tła społeczno-gospodarczego, decydującego o przebiegu tego długotrwałego buntu plebejskiego, ale również zwrócenie uwagi na zjawiska należące do innej sfery, tej, którą przywykło się nazywać nadbudową – a więc sfery stosunków politycznych, religijnych i narodowych<sup>12</sup>.

Serczyk starał się wyeksponować hajdamaczyznę jako jedno, ale nie jedyne, ze zjawisk rzeczywistości ziem ukraińskich w XVIII w. Wprawdzie zwykło się uważać, że hajdamaczyzna wymierzona

---

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 11–13.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 6.

była wyłącznie przeciw panowaniu polskiej szlachty i Kościoła rzymskokatolickiego na kresach Rzeczypospolitej, gdy tymczasem był to ruch, który niemal w równej mierze atakował Polaków i Żydów, starszyzną kozacką, bogate kupieckie karawany ciągnące na Krym lub stamtąd powracające, jak i wreszcie zamożniejszych przedstawicieli Chanatu. Według Serczyka w hajdamaczyźnie znajdowało ujście dążenie plebejuszy z lewej i prawej strony Dniepru do manifestowania swej jedności.

Pisząc książkę o hajdamakach, Serczyk miał świadomość rozlicznych trudności, jakie się piętrzyły w trakcie kwerend, a zwłaszcza konstruowania narracji:

Podejmując dzisiaj ten temat, historyk staje przed bardzo trudnym i niewdzięcznym zadaniem. Na istniejące już doskonale formalnie wizje artystyczne, na tradycyjne opracowania monograficzne, w których prezentowano albo spojrzenie szlachcica z kresów, oburzonego surowością hajdamaczyzny, albo też nacjonalisty przyzykającego oczy na okrucieństwa i starającego się usprawiedliwić absolutnie wszystkie poczynania hajdamaków, trzeba nałożyć nową wizję. Musi ona spełniać szereg istotnych warunków: opierać się na nowej, klasowej interpretacji zjawiska; spełniać walory opracowania naukowego, a nie fikcji literackiej, a jednocześnie trafiać do możliwie szerokiego kręgu czytelników. Pominięcie któregośkolwiek z tych założeń stawia pod znakiem zapytania celowość podejmowania takiego trudu<sup>13</sup>.

Dla Serczyka było więc jasne, że zadaniem historyka nie jest osądzenie, ale osadzenie bohaterów swojej narracji (w tym przypadku hajdamaków) w kontekście społeczno-kulturowym, a także niepoddawanie się emocjom, np. nacjonalistycznym.

Piotr Borek, który prześledził ewolucję terminu w słownikach, jego modyfikacje i ograniczenia, stwierdził: „Hajdamakę

---

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 8.

postrzega się obecnie jako ukraińskiego wyzwoliciela ojczyzny spod szlacheckiego, czy szerzej, polskiego ucisku. Pomija się przy tym właściwie rabunkowy charakter hajdamaczyzny<sup>14</sup>. Zgodnie z ówczesnym polskim (i nie tylko) prawodawstwem za rozbój, bunt, zabójstwo, kradzież (też za współdziałanie) groziła kara śmierci. W zależności od rozmiaru wyżej wymienionych przestępstw wymierzano karę zwykłą przez ścięcie lub powieszenie, albo kwalifikowaną przez ćwiartowanie, łamanie kołem, wbicie na pal *etc.*

O okrucieństwie konfliktów polsko-kozackich, w tym także w czasie ruchów hajdamackich, wypowiedział się również Tomasz Ciesielski<sup>15</sup>. Stwierdził on, że w XVIII w. kształtował się obraz ukraińskiego „rezuna”<sup>16</sup>.

Petro Mirczuk opisał prawobrzeżną Ukrainę w okresie hajdamaczyzny, strukturę ludności na tym terenie, stosunki polityczne na tle ustroju społeczno-politycznego Polski (takiej nazwy użył autor) w XVIII w., kulturalne i moralne oblicze polskiej szlachty, a także polskich sił zbrojnych. Tak zwana hajdamaczyzna, istniejąca według Mirczuka w latach 1702–1775 tylko na prawobrzeżnej Ukrainie, skierowana była przeciw „polskim najeźdźcom”, którzy gnębili lud ukraiński<sup>17</sup>.

Następnie Mirczuk przystąpił do opisu hajdamaczyzny do 1768 r., jej początków na przełomie XVII i XVIII w. oraz pierwszych wystąpień, a następnie dalszych działań hajdamaków. Położenie Ukrainy między Polską, Rosją i Turcją, konieczność lawirowania pomiędzy tymi państwami przez hetmana Iwana Mazepę, a w końcu porozumienie ponad głowami Ukraińców dało możliwość dalszej

14 P. Borek, *Do genezy wyrazów „hajdamaka”, „hajdamacki”, „hajdamactwo”*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis” 2002, Folia 6, Studia Linguistica 1, s. 29.

15 T. Ciesielski, *O hajdamaczyźnie w latach 1733–1763*, [w:] *W kręgu Hadziacza A.D. 1658. Od historii do literatury*, red. P. Borek, Kraków 2008, s. 181–198; idem, *Okrucieństwo konfliktów polsko-kozackich w XVII i XVIII w.*, [w:] *Barbarzyńcy u bram. Mare integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, red. M. Franz, Z. Pilarczyk, Toruń 2012, s. 370–380.

16 Idem, *Okrucieństwo konfliktów...*, s. 379.

17 P. Mirczuk, *Kolivšina. Gajdamacke povstannâ 1768 r.*, New York 1973, s. 31.

„polskiej okupacji”. Działalność Semena Paleja i powstanie 1702 r. Mirczuk uznał za swego rodzaju pomost między kozaczyzną a hajdamaczyzną. Badacz stwierdził, że turecki termin „hajdamaka” oznacza ni mniej, ni więcej, tylko „buntownik” lub „powstaniec”<sup>18</sup>.

Stanowisko Mirczuka nie było odosobnione w środowisku ukraińskiej emigracji. Jego wyrazem było hasło w *Ukraińskiej małej encyklopedii*, wydanej przez Jewhena Onackiego w Buenos Aires w 1958 r. Określenie „hajdamaka” pochodzi z języka tureckiego i dotyczy niespokojnej, buntowniczej ludności<sup>19</sup>. Hajdamacy działali głównie na prawobrzeżnej Ukrainie i byli uczestnikami narodowych ruchów na gruncie społecznym.

Grigorij Hraban zagadnienie ruchu hajdamackiego na prawobrzeżnej Ukrainie badał przez kilkadziesiąt lat<sup>20</sup>. Dopiero tuż przed śmiercią, w 1989 r., Hraban wydał w wydawnictwie uniwersyteckim w Kijowie monografię o koliszczyźnie na prawobrzeżnej Ukrainie<sup>21</sup>. Zgodny z panującym do lat osiemdziesiątych XX w. ukraińskim paradygmatem historiograficznym jest już tytuł tej pracy. Koliszczyzna miała być więc „wybuchem narodowego / ludowego gniewu”, „antyfeudalnym, narodowo-wyzwoleńczym powstaniem”. Hraban zarysował sytuację prawobrzeżnej Ukrainy w przededniu powstania, gdzie trwał konflikt klasowy między polską szlachtą a ukraińskim ludem prawosławnym. Według niego lud ukraiński cierpiał pod polsko-szlacheckim uciskiem.

Ponad dwadzieścia lat po śmierci Hrabana naukowe środowisko Humania wydało całą spuściznę swojego polihistora dotyczącą hajdamaków i koliszczyzny<sup>22</sup>. Autor omówił stan badań, krytykując „ziemiańsko-burżuazyjną” historiografię. Hraban napisał:

---

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 52.

<sup>19</sup> E. Onac'kij, *Ukraińs'ka mala encyklopediâ. Literi V–G*, Buenos Ajres 1958, s. 223.

<sup>20</sup> V.V. Sokirs'ka, *Istorič Grigorij Ūhimovič Hraban: žyttëvij šlâh ta naukova spadšina (1902–1990 rr.)*, Uman' 2009; T. Srogosz, *Między wojną a modernizacją. Studia z dziejów kresów południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w XVII–XVIII wieku*, Częstochowa 2016, s. 40–46.

<sup>21</sup> G.Ū. Hraban, *Spalâh gnivn narodnogo (Antifeodalne narodno-vizvol'ne povstannâ na Pravoberežnij Ukraïni u 1768–1769 rr.)*, Kijiv 1989.

<sup>22</sup> Idem, *Selân's'ka vijna na Ukraïni v 1768–1769 rokah*, cz. 1–2, Uman' 2012.

Nie będzie pomyłką stwierdzenie, że tylko w ten sposób wyświetli się prawdziwą i rzeczywistą historię walki klasowej mas chłopskich na »polskiej« Ukrainie, jednak włączając w to ruch hajdamacki, uważając go za jedną z form chłopskiego oporu. Wtedy i ruch chłopski na Ukrainie uzyska właściwy wymiar, ostatecznie zwalczy się polsko-szlachecką i ziemiańsko-burżuazyjną historiografię<sup>23</sup>.

Hraban opisał walkę klasową na prawobrzeżnej Ukrainie i w Galicji do 1768 r. Włączenie do narracji Galicji wynikało z działalności na tym terenie opryszków, stosujących podobne metody postępowania, jak hajdamacy. W okowach zależności od szlacheckiej Polski ludność chłopska cierpiała ucisk i niedostatek, a feudalne powinności wręcz rujnowały gospodarstwa wiejskie. Powołując się na słowa Lenina, autor książki stwierdził, że ludność chłopska nie miała żadnych praw w szlacheckiej Polsce, w tym również na prawobrzeżnej Ukrainie<sup>24</sup>. Na prawobrzeżnej Ukrainie miał również miejsce narodowo-religijny ucisk chłopów, na co nałożyła się karczemna arenda.

Hraban, idąc za ustaleniami Wołodymyra Antonowycza, podał 1717 r. jako datę użycia określenia „hajdamaka”<sup>25</sup>. Jednak stwierdził, że Antonowycz też przedstawił przykłady wcześniejszego istnienia ruchu hajdamackiego. Charakterystyczne, że Hraban nie powiązał genezy hajdamaczyzny z działaniami ówczesnych watażków, np. Samuela Samusia i Semena Paleja, poprzestając tylko na omówieniu stosunków społeczno-gospodarczych.

Według Hrabana chłopci „polskiej” Ukrainy stosowali różnorodne formy walki przeciwko feudalnej eksploatacji. Hajdamacy i opryszkowie nie byli powstańcami, chociaż i oni walczyli przeciwko feudalnym gnębielom. Jednocześnie miał miejsce terror unicko-szlachecki, terror narodowo-religijny realizujący polskie

---

<sup>23</sup> *Ibidem*, cz. 1, s. 57. Jeśli nie zaznaczono inaczej, cytaty w przekładzie autora – T.S.

<sup>24</sup> *Ibidem*, cz. 1, s. 124.

<sup>25</sup> *Ibidem*, cz. 1, s. 142–143.

interesy. Padały ofiary tego terroru, a unicko-szlachecki terror doprowadził w końcu do „wojny chłopskiej”, czyli koliszczyzny w latach 1768–1769.

Ważnym przyczynkiem do datowania początku hajdamaczyzny był artykuł Jurija A. Micyka z 1981 r., który znalazł dokument z 1715 r., gdzie ataman koszowy Siczy Zaporoskiej Iwan Małaszewicz obiecał „szukać tych hajdamaków”<sup>26</sup>.

W 1996 r. ukazało się pierwsze wydanie syntezy dziejów Ukrainy autorstwa historyka amerykańskiego i rusińskiego działacza społecznego Paula Roberta Magociego, która została przetłumaczona na język polski<sup>27</sup>. Według niego powrót na początku XVIII w. polskich rządów na Prawobrzeże spowodował powrót dawnych magnatów i pojawienie się nowych, rozszerzenie systemu folwarczno-pańszczyźnianego, zwiększenie roli arendarzy żydowskich, niemal całkowite wyeliminowanie kozaczyzny, powrót Kościołów katolickiego i unickiego, przy równoczesnym pogorszeniu sytuacji Cerkwi prawosławnej, a co za tym idzie nietolerancję i niekorzystne oddziaływanie sarmatyzmu<sup>28</sup>. Te uwarunkowania powodowały „niemal nieprzerwane pasmo spontanicznych buntów prawosławnych chłopów i Kozaków skierowanych przeciw polskim, katolickim właścicielom ziemskim i ich żydowskim arendarzom, a także przeciw katolickiemu i unickiemu klerowi”<sup>29</sup>.

Hajdamaka to pierwotnie tureckie słowo oznaczające bandytę lub rabusia. Magocsi stwierdził, że zjawisko hajdamaczyzny zostało wypaczone w historycznej pamięci mieszkańców Europy Wschodniej jeszcze bardziej niż epoka Chmielnickiego. Wpływ na ten stan rzeczy mieli historycy reprezentujący nację polską (Teodor Morawski<sup>30</sup> i Rawita-Gawroński), żydowską, rosyjską i ukraińską. Świado-

---

<sup>26</sup> Ū.A. Micik, *Perša zgadka pro gajdamakiv*, „Ukraińskij Istoričnij Žurnal” 1981, nr 10, s. 126–128.

<sup>27</sup> P.R. Magocsi, *Historia Ukrainy. Ziemia i ludzie*, przekł. M. Król, A. Waligóra-Zblewska, red. nauk. A. Świątek, Kraków 2017.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 401–409.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 406.

<sup>30</sup> Magocsi podał błędne imię Tadeusz.



mość kształtowała się pod wpływem „narodowego barda” – Tarasa Szewczenki. Magocsi napisał:

Hajdamaczyzna była czymś w rodzaju wojny partyzanckiej prowadzonej przez niewielkie grupy niezadowolonych chłopów, służby dworskiej lub rzemieślników, które atakowały ziemiańskie dwory na Prawobrzeżu. Gdy to było konieczne, hajdamacy szukali schronienia na drugim brzegu Dniepru: w Hetmanacie lub na Zaporozżu. Rosyjskie władze nie były im przychylnie, bowiem uważały ich za zwykłych bandytów, zatem schwytanych przekazywano stronie polskiej<sup>31</sup>.

Emigracyjny historyk i politolog ukraiński Zenon E. Kohut omówił historiografię dotyczącą ruchów hajdamackich i koliszczyzny jako kształtowanie się mitu<sup>32</sup>. Pierwszymi pracami zajmującymi się koliszczyzną były pamiętniki pisane przez przeciwników powstania, przedstawiające powstańców jako bandytów, nieposłusznych poddanych, prawosławnych fanatyków, inspirowanych przez rosyjskich agentów<sup>33</sup>. Właśnie pamiętniki, ostre w tonie, miały pierwszorzędne znaczenie w tworzeniu polskiego mitu hajdamaki. Kohut skrytykował jednoczynnikowe wyjaśnienie Rawity-Gawrońskiego, który przedstawił ruch hajdamacki jako wynik zdegenerowanego charakteru narodu ukraińskiego<sup>34</sup>. Z drugiej strony historiografia sowiecka przedstawiała ruch hajdamacki i koliszczyznę jako walkę klasową biednych chłopów i Kozaków przeciwko porządkowi feudalnemu, walkę narodowowyzwoleńczą w stronę „spotkania” z Rosją<sup>35</sup>.

We współczesnej historiografii ukraińskiej ważną postacią jest Natalia Jakowenko, która nie ma w swoim dorobku publikacji

---

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 407.

<sup>32</sup> Z.E. Kohut, *Myths old and new the Haidamak movement and the Kolivschyna 1768 in recent historiography*, „Harvard Ukrainian Institute” 1997, vol. I, No. 3, s. 359–378.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 360.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 361–362.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 365–367.

bezpośrednio odnoszących się do hajdamaczyzny, ale wypowiedziała się na temat fenomenu rozbójnictwa ukraińskiego, czyli opryszków i hajdamaków. Stwierdziła, że hajdamaczyznę określa się mianem „społecznego rozbójnictwa”, ponieważ w pojęciu ludowym hajdamacy odbierali bogatym niesprawiedliwie zdobyte dobra, a rozdawali je ubogim<sup>36</sup>.

Historyk ukraińskiej myśli społeczno-politycznej i publicysta Iwan Łysiak-Rudnycki, określający stosunki polsko-ukraińskie jako „ciężar historii”, w wyważony sposób napisał:

Ukraina Prawobrzeżna, przywrócona tak olbrzymim kosztem, w dalszym ciągu pozostawała źródłem słabości polsko-litewskiej Rzeczypospolitej w ostatnich dziesięcioleciach jej istnienia. W ciągu XVIII w. zamieszki ludowe dotykały Prawobrzeża. Chłopi ukraińscy, mimo iż zostali pozbawieni organizacji kozackiej, nie godzili się z poddaństwem i nienawistnym panowaniem szlachty polskiej. Wiele rozruchów ludowych, tzw. buntów hajdamackich, zakończyło się ogromnym powstaniem chłopskim w 1768 r. pod nazwą Koliszczyzna. Tragiczne wydarzenia 1768 r. pozostawiły głęboki ślad w świadomości obu społeczeństw i były źródłem natchnienia dla polskich i ukraińskich pisarzy jeszcze w XIX w. Ciągły niepokój na polskiej części Ukrainy dawał Rosji możliwość wtrącania się w sprawy Rzeczypospolitej. Z jednej strony Rosja przejęła rolę obrońcy prawosławia, prześladowanego pod polskim panowaniem, z drugiej zaś udzielała wsparcia wojskowego przeciwko powstańcom ludowym. Koliszczyzna była tłumiona przez wojska rosyjskie<sup>37</sup>.

Jak się zdaje, najbardziej radykalne stanowisko we współczesnej historiografii ukraińskiej zajmuje Taras Czuchlib, który jest pracownikiem Instytutu Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk

---

<sup>36</sup> N. Jakowenko, *Historia Ukrainy od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, przekł. O. Hnatiuk, K. Kotyńska, Lublin 2000, s. 308, 319–320.

<sup>37</sup> I. Łysiak-Rudnycki, *Między historią a polityką*, przekł. M. Buchalik, Wrocław 2012, s. 178.

Ukrainy i dyrektorem Instytutu Naukowo-Badawczego Kozactwa im. Stepana Bandery. W związku z tym w istotny sposób kształtuje on świadomość historyczną na Ukrainie. W 2008 r. opublikował artykuł o hajdamaczyźnie w Rzeczypospolitej w XVIII w. i przyczynach ruchu powstańczego<sup>38</sup>. Czuchlib twierdził, że „hajdamaczyzna” powstała na gruncie sprzeciwu wobec polskich władz, spowodowana została skomplikowaną sytuacją po pokoju karłowickim w 1699 r., działalnością Samusia i Paleja i rozpoczęła się w 1717 r. Początkowo w szeregach hajdamaków przeważali kozacy, chłopci oraz mieszczenie, a prowadzili oni działalność grabieżczą i rozbójniczą skierowaną przeciwko szlachcie i arendarzom żydowskim. Na prawobrzeżnej Ukrainie istniał konflikt kozacko-szlachecki. Dla Czuchliba istniała prosta relacja, czyli bezpośrednio przejęcie tradycji kozackich przez hajdamaków. Z biegiem czasu ruch hajdamacki przybierał charakter zorganizowanych powstań narodowych. Na zakończenie Czuchlib napisał:

Jesteśmy przekonani, że działania zbrojne przedstawicieli wielu stanów (duchowieństwo prawosławne, mieszczenie, kozacy, chłopci) ludności ukraińskiej w województwach kijowskim, bractawskim, podolskim i częściowo wołyńskim Korony Polskiej miały głęboki religijny charakter, a także społeczne, ekonomiczne, polityczne, międzynarodowe, narodowe, ideologiczne i inne przyczyny historyczne. »Hajdamacki« ruch powstańczy w XVIII wieku miał swoje korzenie w ubiegłym stuleciu, kiedy na terenach od Dniepru do Słuczy narodziło się państwo i ustrój społeczno-polityczny w postaci ukraińskiego hetmanatu<sup>39</sup>.

Stanowisko Czuchliba od lat pozostaje niezmiennie, czego przykładem jest jego monografia z 2018 r., gdzie opisał on „stuletnią wojnę”

---

<sup>38</sup> T. Čuhlib, „Gajdamaččina” v Reči Pospolitij XVIII st. (pričini povstans’kogo ryhu v svitli džerel z Ukraïns’kogo taboru), „Ukraïna v Central’no-Shidnij Evropi” 2008, Vip. 8, s. 116–124.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 123.

w ukraińskich województwach Rzeczypospolitej<sup>40</sup>. Hajdamaczyzna rozpoczęła się nie w 1717 r., ale swoje korzenie miała w czasie powstań pod przywództwem „kozackich watażków” Samusia i Paleja w latach 1702–1704<sup>41</sup>. Na temat charakteru ruchów hajdamackich Czuchlib pisał, co następuje:

Szkoda, że historycy różnych pokoleń nie znaleźli wspólnego stanowiska w kwestii głębszego podłoża tych wydarzeń, często różnie je oceniając: że nie było przejawów konfliktów religijnych czy społecznego rozbójnictwa, powstania wyzwolenczego czy wojny chłopskiej, ale czy są inne? W końcu już współcześni, zwłaszcza przedstawiciele polskiej władzy, ogłaszali powstańców ukraińskich rozbójnikami, którzy jakoby swawolnie występowali przeciw władzy Korony Polskiej oraz bezprawnie prześladowali i mordowali swoich panów, nazywając ich hajdamakami<sup>42</sup>.

Zaledwie w przypisie badacz zamieścił turecką etymologię słowa „hajdamaka”.

Podobne stanowisko zajęła Oktiabrina F. Kowalowa<sup>43</sup>, zasłużona przedstawicielka krajoznawstwa z Mikołajowa. Zachodnia Ukraina, która trwała wówczas pod panowaniem szlachecko-konfederacyjnej Polski, cierpiała ucisk ze strony „państwa”, czyli polskiej szlachty. Wystawne życie magnatów polskich wymagało wysokich kosztów, które uzyskiwano jedynym sposobem – wyzyskiem poddanego chłopstwa. W swoich latyfundiach magnaci korzystali z usług arendarzy, w większości pochodzenia żydowskiego. Do tego dochodziły naciski polskiego duchowieństwa katolickiego, które uważało wyznawców prawosławia za schizmatyków i heretyków. Kowalowa napisała:

---

<sup>40</sup> T. Čuhlib, *Magnat, Kozak, Gajdamaka. Borot'ba za vladu Rusi-Ukraiñi z Koronoù Pol's'koù (1569–1769 rr.)*, Kiïv 2018, s. 152–167.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 157.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 156.

<sup>43</sup> O.F. Koval'ova, *Bugogardivs'ka palanka: naukovo-populárne dosldžennâ*, Mikołajiv 2011, s. 176–177.

Narażeni na niepomiarly ucisk szlachty, pozbawieni wolności wyznania, wielu mieszkańców porzuciło swoje ojcowizny, pałając ądzą zemsty do polskich włodarzy. Uciekali w stepy, chowali się w lasach. Tam zbierały się znaczne oddziały niezadowolonych, szczególnie na przygranicznych terenach Rzeczypospolitej oraz zaporoskich slobodach, organizowali watahy, które ruszyły mścić się na gnębicielach. Tak narodziło się hajdamactwo<sup>44</sup>.

Termin „hajdamaka” z języka tureckiego oznaczał rozbójnika. Kowalowa podała za Jakowenko, że pojawili się w oficjalnych aktach pod koniec XVII w. Natomiast informacja o tym, że często nazywano ich z języka tatarskiego burłakami pochodzi już od Kowalowej i nie ma potwierdzenia ani w literaturze, ani w źródłach. Burłacy to robotnicy najemni bez stałej pracy i miejsca zamieszkania.

Ostatnim słowem historiografii rosyjskiej jest monografia Taitany Tairowej-Jakowlewej z 2020 r.<sup>45</sup> Tairowa-Jakowlewa, dyrektorka Centrum Nauczania Historii Ukrainy Uniwersytetu Państwowego w Petersburgu, opublikowała też inne prace na temat prawobrzeżnej Ukrainy<sup>46</sup>. Badaczka ta podała powszechnie znaną informację o wzmiance o „hajdamackim hultajstwie” w uniwersale regimentarza Jana Gałęckiego z 1717 r., a także mniej rozpozszehnioną informację Micyka o dokumencie atamana koszowego Małaszewicza z 1715 r., gdzie jest wzmianka o hajdamakach<sup>47</sup>. Tairowa-Jakowlewa stwierdziła, że ideały kozackiej swobody, oparte na „wierze przodków”, znalazły swoją kontynuację w nowym ruchu, nazywanym z języka tureckiego hajdamacyzną. Jednak podane przez nią tłumaczenie (chodźmy) nie oddaje charakteru rozbójniczego ruchu hajdamackiego. Powstania hajdamackie

---

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 177.

<sup>45</sup> T.G. Tairowa-Ākovleva, *Među Reč'ŭ Pospolitoj i Rossiej: Pravobereźnaâ Ukraina v êpohu gajdamakov*, Sankt-Peterburg 2020.

<sup>46</sup> Eadem, *Mazepa*, Moskva 2007; eadem, *Koliïvšina: veliki ilŭziï*, KĭB 2019.

<sup>47</sup> Eadem, *Među Reč'ŭ Pospolitoj i Rossiej...*, s. 32–33.

nie były jednorodne w zakresie swojej struktury i ideałów. Jednak u licznych hajdamaków ich działania ściśle wiązały się z motywami walki narodowej, religijnej i społecznej. Aktywnymi sprzymierzeńcami hajdamaków byli Zaporozcy i duchowieństwo prawosławne, zwłaszcza zakonnicy nadgranicznych klasztorów. Tairowa-Jakowlewa napisała: „Słabość Rzeczypospolitej jako państwa, a w tym słabość militarna, a także bezsilność polskiej administracji doprowadziły do tego, że ruch hajdamacki na Prawobrzeżu w drugiej i trzeciej ćwierci XVIII w. stanowił stały element, a czasami nabierał znacznej siły”<sup>48</sup>. Narastał również konflikt między wolnym chłopstwem prawosławnym a katolicką szlachtą, nasilający się w czasie postępującej kolonizacji.

Już w XVIII w. wokół wzajemnych okrucieństw polsko-ukraińskich toczyły się dyskusje. Między innymi Jędrzej Kitowicz stwierdził, że hajdamacy rzadko mordowali napadniętych, chyba że dla wymuszenia informacji o schowanych pieniądzach<sup>49</sup>. Kitowicz napisał o normie postępowania ze schwytanymi hajdamakami przez żołnierzy koronnych:

Komendanci polscy, wielu dostali żywcem hajdamaków, żadnemu nie spardonowali, lecz zaraz na placu albo wieszali na gałęziach, albo – jeżeli mieli czas – żywcem na pal wbijali; która egzekucja takim szła sposobem; obnażonego hajdamakę położyli na ziemi na brzuch; mistrz albo chłop sprawny, do egzekucyi użyty, naciął mu toporkiem kupra, zaciesany pal ostro z jednego końca wetchnął w tę jamę, którą gnój wychodzi z człowieka, założył do nóg parę wołów w jarzmie i tak zwolna wciągał hajdamakę na pal rychtując go, aby wszedł prosto. Zasadziwszy hajdamaka na pal, a czasem i dwóch na jeden, kiedy było wiele osób do egzekucyi, a mało palów, podnosili pal do góry i wkopywali w ziemię. Jeżeli pal wyszedł prosto głową lub karkiem,

---

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 33.

<sup>49</sup> J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, t. II, oprac. R. Pollak, Wrocław 2003, s. 356.

hajdamak prędko skonał; lecz jeżeli wyszedł ramieniem albo bokiem, żył na palu do dnia trzeciego, czasem wołał horyłki, to jest gorzałki, i pił podaną sobie<sup>50</sup>.

Władze oraz część ludności prawobrzeżnej Ukrainy, zwłaszcza właściciele majątków ziemskich i arendarze, traktowały hajdamaków jako rozbójników, a w prawie koronnym rozbój i najazd domu był karany gardłem, czyli śmiercią. Stosunek ludu do hajdamaków charakteryzował się zróżnicowaniem, zatem zależał od konkretnej sytuacji.

W sprawie genezy i charakteru hajdamaczyzny istnieją poważne różnice między historiografią polską a ukraińską, a także rosyjską. Mniej kontrowersji wzbudza kwestia genezy. Istnieje raczej konsensus co do 1717 r. jako nie tyle cezury, co daty pierwszego użycia terminu. Od wydania w 1876 r. aktów o hajdamakach ustalenia poszczególnych historyków powtarzały datowanie początku hajdamaczyzny. W tym wydawnictwie źródłowym są wprowadzicie dokumenty od 1700 r., głównie pozwody do urzędów grodzkich dotyczące napadów i grabieży, ale termin „hultajstwo hajdamackie” pojawił się dopiero w uniwersale miecznika podlaskiego i regimentarza partii ukraińskiej Jana Gałęckiego, wydanym 5 marca 1717 r. we Lwowie<sup>51</sup>. Micyk znalazł jednak dokument atamana koszowego Małaszewicza z 1715 r., gdzie jest wzmianka o hajdamakach. W takim razie być może bardziej szczegółowe kwerendy archiwalne lub przypadkowe odkrycie spowoduje przesunięcie w czasie zjawiska hajdamaczyzny.

Historycy polscy raczej nie wiążą genezy hajdamaczyzny bezpośrednio z niepokojami społecznymi, z działalnością Mazepy, Samusia i Paleja, chyba że w kontekście swawoli i demoralizacji związanych z tymi wydarzeniami. Natomiast historycy ukraińscy i rosyjscy twierdzą, że hajdamaczyzna miała swoje korzenie w wydarzeniach na prawobrzeżnej Ukrainie na początku XVIII w.,

---

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 358.

<sup>51</sup> *Arhiv Ūgo-Zapadnoj Rosii*, t. III, cz. 3 (*Akty o gajdamaka*), Kiev' 1876, s. 23.

zwłaszcza w powstaniach Samusia i Paleja. Ponadto tradycja hajdamacka miała być kontynuacją tradycji kozackiej. Historiografia ukraińska i rosyjska genezę i charakter hajdamaczyzny mocno wpisuje w kontekst społeczno-religijny. Powstanie i rozwój ruchów hajdamackich to efekt ucisku ze strony polskiej szlachty i arendarzy żydowskich, a także konfliktu religijnego. W historiografii polskiej powyższe uwarunkowania są albo nieobecne, albo dostrzega się jednak znaczenie konfliktów społecznych, wyznaniowych i narodowych.

Hajdamaka postrzegany był różnie przez przedstawicieli poszczególnych historiografii. W historiografii polskiej raczej wskazywano na rozbójniczy charakter hajdamaczyzny. Pomijam tutaj skrajne stanowisko Rawity-Gawrońskiego, który jednostronnie widział panujący fanatyzm religijny oraz bandycką proveniencję hajdamaków i krwiożercze instynkty ludu ukraińskiego. Z kolei w historiografii ukraińskiej uwypuklano tak zwane społeczne rozbójnictwo, hajdamacy byli uczestnikami narodowych ruchów o podłożu społecznym. W tym miejscu również pomijam skrajne stanowisko Mirczuka, który twierdził, że hajdamaka to buntownik, powstaniec, walczący przeciwko polskim najeźdźcom.

Czy jest szansa na ustalenie wspólnego stanowiska w sprawie genezy i charakteru hajdamaczyzny? Strony dyskursu historiograficznego sygnalizują wprawdzie taką wolę, ale na swoich warunkach. Sprawy nie ułatwiają różne środowiska na Ukrainie, forsujące przywódców hajdamackich na bohaterów narodowych, ani w Polsce, gdzie szermuje się hasłem „zanim zapłonął Wołyń”.

## **Bibliografia**

### **Źródła drukowane**

Kitowicz J., *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, t. II, oprac. R. Pollak, Wrocław 2003.

*Arhiv Ūgo-Zapadnoj Rosii*, t. III, cz. 3 (*Akty o gajdamaka*), Kìev' 1876.



## Opracowania

- Antonovič V., *Uman'skij sotnik Ivan Gonta*, „Kievskaa Starina” 1882, t. XI, s. 250–276.
- Borek P., *Do genezy wyrazów „hajdamaka”, „hajdamacki”, „hajdamactwo”*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis” 2002, Folia 6, Studia Linguistica 1, s. 17–30.
- Ciesielski T., *O hajdamaczyźnie w latach 1733–1763*, [w:] *W kręgu Hadziacza A.D. 1658. Od historii do literatury*, red. P. Borek, Kraków 2008, s. 181–198.
- Ciesielski T., *Okrucieństwo konfliktów polsko-kozackich w XVII i XVIII w.*, [w:] *Barbarzyńcy u bram. Mare integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, red. M. Franz, Z. Pilarczyk, Toruń 2012, s. 370–380.
- Čuhlib T., „*Gajdamaččina*” v *Reči Pospolitiij XVIII st.* (*pričini povstans'kogo ryhu v svitli džerel z ukraïns'kogo taboru*), „Ukraïna v Central'no-Shidnij Evropi” 2008, Vip. 8, s. 116–124.
- Čuhlib T., *Magnat, Kozak, Gajdamaka. Borot'ba za vladu Rusi-Ukraïni z Koronoú Pol's'koú (1569–1769 rr.)*, Kiïv 2018.
- Górban' M.V., *Gajdamaččina*, Harkiv 1923.
- Hraban G.Ū., *Selân's'ka vijna na Ukraïni v 1768–1769 rokah*, cz. 1–2, Uman' 2012.
- Hraban G.Ū., *Spalah gnivu narodnogo (Antifeodalne narodno-vizvol'ne povstannâ na Pravoberežnij Ukraïni u 1768–1769 rr.)*, Kiïv 1989.
- Jakowenko N., *Historia Ukrainy od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, przekł. O. Hnatiuk, K. Kotyńska, Lublin 2000.
- Kohut Z.E., *Myts old and new the Haidamak movement and the Kolivschyna 1768 in recent historiography*, „Harvard Ukrainian Institute” 1997, vol. I, No. 3, s. 359–378.
- Koval'ova O.F., *Bugogardiivs'ka palanka: naukovo-populârne doslžennâ*, Mikolaïv 2011.
- Lola O.P., *Gajdamac'kij ruh na Ukraïni 20–60-h rr. XVIII st.*, Kiïv 1965.
- Łysiak-Rudnycki I., *Między historią a polityką*, przekł. M. Buchalik, Wrocław 2012.
- Magocsi P.R., *Historia Ukrainy. Ziemia i ludzie*, przekł. M. Król, A. Waligóra-Zblewska, red. nauk. A. Świątek, Kraków 2017.
- Micik Ū.A., *Perša zgadka pro gajdamakiv*, „Ukraïns'kij Istoričnij Žurnal” 1981, nr 10, s. 126–128.
- Micik Ū.A., *Uman' kozac'ka i gajdamac'ka*, Kiïv 2002.
- Mirčuk P., *Kolïivsina. Gajdamacke povstannâ 1768 r.*, New York 1973.
- Mordovcev D., *Gajdamačina. Istoričeskaâ monografâ*, Sankt Peterburg 1870.

- Onac'kij E., *Ukraïns'ka mala encyklopediâ. Literi v–G*, Buenos Ajres 1958.
- Rawita-Gawroński F., *Historja ruchów hajdamackich (w. XVIII)*, t. 1, Brody 1913.
- Serczyk W.A., *Hajdamacy*, Kraków 1978.
- Skal'kovskij A., *Naježdy gajdamakov na Zapadnuû Ukrainu v XVIII stoletij, 1733–1768*, Odessa 1845.
- Smolij V.A., *Formuvannâ social'nojsvidomosti narodnih mas Ukraïni v hodi klasovi borot'bi (druga polovina XVII–XVIII st.)*, Kiïv 1985.
- Sokirs'ka V.V., *Istoriik Grigorij Ūhimovič Hraban: žyttëvij šlâh ta naukova spadšina (1902–1990 rr.)*, Uman' 2009.
- Srogosz T., *Między wojną a modernizacją. Studia z dziejów kresów południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w XVII–XVIII wieku*, Częstochowa 2016.
- Tairova-Âkovleva T.G., *Koliivšina: veliki ilûzii*, Kiïv 2019.
- Tairova-Âkovleva T.G., *Mazepa*, Moskva 2007.
- Tairova-Âkovleva T.G., *Meždu Reč'û Pospolitoj i Rossiej: Pravoberežnâ Ukraina v êpohu gajdamakov*, Sankt-Peterburg 2020.

### Netografia

- Pavlenko V.Â., Batrakova M.O., *Narodni ruhi na Pravoberežnij Ukraïni u XVIII st.: istoriografîâ ta džerela*, [www.irbis-nbuw.gov.ua](http://www.irbis-nbuw.gov.ua) (dostęp: 6 II 2021).

### Comments on the Origins and Nature of Haidamaks in Right-Bank Ukraine


**Summary.** There are differences between Polish, Ukrainian and Russian historiography as regards the genesis and nature of the haidamaks. The issue of genesis is less controversial. Rather, there is a consensus about 1717 as not so much a turning point as the date of first use of the term (possibly 1715). Polish historians do not associate the origins of haidamaks directly with social unrest, while Ukrainian and Russian historians claim that haidamaks had its roots in the events in Right-bank Ukraine at the beginning of the 18<sup>th</sup> century. Moreover, the haidamak tradition was to be a continuation of the Cossack tradition. Ukrainian and Russian historiography places the genesis and character of haidamaks strongly in the socio-religious context, as a result of the oppression of the Polish nobility and Jewish leaseholders, as well as of the religious conflict. In Polish historiography, the above conditions are either absent or the importance of social, religious and national conflicts is recognized. In Polish historiography, the robber nature of the haidamaks was pointed out. In turn, the so-called social robbery was emphasized in Ukrainian historiography, the haidamaks were participants in national movements with a social background.

**Keywords:** comments, origins, nature, haidamaks, Right-bank Ukraine




**Ewa Kiełb**

Towarzystwo Przyjaciół Nałęczowa

 <https://orcid.org/0000-003-1305-5716>

**Piotr Robak**

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0002-9878-6085>

## **Racjonalni inżynierowie – wrażliwi dobroczyńcy** **O wybranych projektach budowlanych i ich twórcach** **w Nałęczowie na przełomie XIX i XX wieku**

Prawa, uczciwa chęć stworzenia placówki kulturze polskiej, miejsca zacisznego, serdecznego spoczynku dla wszystkich zmęczonych, spracowanych i podupadłych, których u nas tak nie brak, uzdrowiska nie tyle fizycznego, co moralnego, również znalazła wśród serc gorętszych oddźwięk szczerzy i żwawy. Nie przesadzę, gdy powiem, że Nałęczów zaczął przygarniać do siebie wszystko, co było lepszego w Koronie<sup>1</sup>.

Do grona pierwszych, których „serca gorętsze”, według powyższej opinii Leszczyca (pod tym pseudonimem ukrywał się adwokat Zygmunt Nagórski), przyczyniły się do wskrzeszenia w 1880 r. zakładu kuracyjnego, założonego na początku XIX w. na terenach dóbr ziemskich rodziny Małachowskich<sup>2</sup>, należeli lekarze powracający z zesłania po powstaniu styczniowym: Fortunat Nowicki (1830–1885),

---

<sup>1</sup> Leszczyca [Z. Nagórski], *Nałęczów dzisiejszy i jego znaczenie (t)*, „Ziemia” 1912, nr 19, s. 296–297.

<sup>2</sup> Przyjmuje się w literaturze przedmiotu, że uwagę na źródła wody żelazistej w Nałęczowie i ich walory lecznicze zwrócili Antoni i Jacek Małachowscy w latach osiemdziesiątych XVIII w. Skutkowało to pierwszymi kąpielami leczniczymi przygotowanymi dla rodziny i znajomych. Jednak dopiero

Wacław Lasocki (1837–1921) i Konrad Chmielewski (1838–1899). Ich wysiłki kontynuowali w następnych latach medycy młodszego pokolenia, praktykujący w szpitalach Lublina i Warszawy. Dzięki ich „sercom” zakład rozwijał się, a przychylne opinie zamieszczane w prasie sprawiały, że do Nałęczowa chętnie przybywali zarówno kuracjusze, jak i osoby przeznaczające swój pobyt na wypoczynek lub pracę, gdyż „przygarnianymi” gośćmi było tu wielu znamienitych pisarzy, uczonych i artystów. Potrzebujący otrzymywali troskliwą opiekę lekarską, inni zaś przyjezdni odnajdywali w miejscowości ciszę, spokój, atmosferę sprzyjającą działalności twórczej czy naukowej<sup>3</sup>.

Wzrostowi popularności uzdrowiska towarzyszyło znaczne ożywienie w ruchu budowlanym. Część wznoszonych willi służyła właścicielom jako ich wakacyjne mieszkania z gabinetami lekarskimi, liczne posiadłości przeznaczano natomiast na pensjonaty, w których w sezonie letnim były wynajmowane kwatery dla gości. Warszawski lekarz, społecznik i publicysta, Gustaw Fritsche, opisując w swym artykule warunki istniejące w uzdrowisku, zabudowę mieszkalną ocenił w następujący sposób: „Cały ten szereg porozrzucanych na pagórkach domków upiększa bardzo Nałęczów”<sup>4</sup>.

Niewątpliwie zespolenie architektury z pięknym pejzażem do dziś stanowi o niezwykłości omawianego terenu, jednak sformułowanie

---

po 1800 r. rozszerzona została działalność kuracyjna w Nałęczowie, a w latach 1816–1822 powstało tu, dzięki inwestycyjnym wysiłkom Ludwika hr. Małachowskiego, prawdziwe uzdrowisko odwiedzane przez coraz większą liczbę gości, aż do powstania listopadowego. Wtedy to bowiem stacjonujący w dobrach nałęczowskich rosyjscy żołnierze doszczętnie zdewastowali cały zakład kąpielowy w latach 1830–1831. Br.Ch. [Bronisław Chlebowski], *Nałęczów*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VI, Warszawa 1885, s. 892; H. Wiercieński, *Z podań, archiwów i czasów obecnych. Nałęczów*, „Tygodnik Polski” 1899, nr 18, s. 346. Por. też J.M. Sołdek, *Osobliwości, zagadki i tajemnice Nałęczowa. Nałęczowscy powstańcy sybiracy 1863*, Nałęczów 2013, s. 69; M. Tarka, *Dzieje Nałęczowa, Nałęczów 1989*, s. 58–60 i 69–72; W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Warszawa 1994, s. 284.

3 S. Kieniewicz, *Nowicki Fortunat*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. XXXIII, Wrocław 1978, s. 321; J.M. Sołdek, *Osobliwości, zagadki i tajemnice Nałęczowa*, Nałęczów 2011, s. 107–127; M. Tarka, *op. cit.*, s. 83–92.

4 G. Fritsche, *Nałęczów*, „Medycyna” 1883, nr 32, s. 539.

„porozrzucanie budowli na pagórkach” należy odczytywać jako ulokowanie ich na ściśle określonej przestrzeni i wtopienie w zieleni, a „domki” – widzieć jako dworki, rezydencje czy pałacyki. Przepisy dotyczące zabudowy uzdrowiska z ostatniego ćwierćwiecza XIX stulecia wykluczały bowiem dowolność działań posiadaczy parceli, wprowadzały liczne ograniczenia i nakładały surowe normy związane z wykorzystaniem gruntu. Plany sytuacyjne i szkice zewnętrznego wyglądu obiektów podlegały procedurze zatwierdzenia przez zarząd uzdrowiska<sup>5</sup>. Stawianym wymogom mogły sprostać jedynie projekty najwybitniejszych inżynierów, zatrudnianych przez majątnych zleceniodawców. W Nałęczowie i w najbliższej okolicy efekty swojej pracy pozostawili więc architekci tej miary, co Karol Kozłowski, Henryk Marconi, Zenon Chrzanowski, Stanisław Grochowicz, Bohdan Kelles-Krauze i Franciszek Papiewski, Stefan Stępkowki czy Jan Wincenty Sieklucki, a budynki reprezentowały różne konwencje artystyczne. Pojawiły się wille i obiekty użyteczności publicznej w modnym wówczas stylu szwajcarskim, ale też włoskim oraz zakopiańskim, który wpisywał się w nurt poszukiwań wizualnych oznak polskiej tożsamości w sztuce budowania na początku XX w.<sup>6</sup>

Oprócz wyżej wymienionych architektów, w większości związanych z Nałęczowem poprzez pracę zawodową, wykonywaną na podstawie umów i wypłacanej gaży, w uzdrowisku działali jeszcze tacy, których cechował nie mniejszy niż u pozostałych profesjonalizm, ale wyróżniała przy tym wyjątkowa osobowość, jak też oddanie dla inicjatyw podejmowanych na rzecz społeczeństwa.

Silne więzi, nie tylko zawodowe, połączyły z Nałęczowem Jana Koszycz-Witkiewicza (1881–1958), bratanka Stanisława Witkiewicza,

5 M. Kurzątkowski, *Polskie zdroje: Nałęczów*, „Spotkania z Zabytkami” 1982, nr 9, s. 8, 11.

6 A. Kurzątkowska, *Nałęczów jako miejski zespół zabytkowy*, „Teka Puławska” 1974, s. 43; E. Przesmycka, *Stan zachowania i przyszłość architektonicznego dziedzictwa kulturowego Uzdrowiska Nałęczów*, [w:] *Nałęczów. Szanse i zagrożenia rozwoju miejscowości uzdrowiskowej. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej w Nałęczowie 21.05.2010 r.*, red. E. Wysocka, Z. Myczkowski, Lublin 2010, s. 81–83.

słynnego malarza, pisarza, teoretyka sztuki. Koszczyca urodził się na Litwie, a zanim dotarł na Lubelszczyznę, studiował na Politechnice Warszawskiej, Lwowskiej i Monachijskiej. Do Nałęczowa trafił dzięki znajomości ze Stefanem Żeromskim, którego jako dwudziestolatek poznał w Warszawie, a następnie w Zakopanem „w ciągu zimy z r. 1904 na 1905 zbliżył się bardzo z całą rodziną”. Potem możliwie często gościł w uzdrowisku na dawnych włościach Małachowskich. Odpowiadając na zaproszenia gospodarzy willi „Oktawia” (czyli Żeromskich), spędzał tam niedziele, a wielokrotnie pozostawał na kilka dni, w związku z budową „Chaty” – letniej pracowni pisarza. Mimo że artyści głosili pokrewne poglądy na sprawy polityczne i kwestie społeczne, Witkiewicz tak określał swoje podejście do autora *Ludzi bezdomnych*: „W stosunku do Żeromskiego miałem już wtedy pewną dozę krytycyzmu. Wynikało to stąd, że tak bardzo wciągnąłem się w życie całej czwórki Żeromskich i bodaj żaden szczegół ich stosunków wewnętrznych nie mógł ująć mojej uwagi”<sup>7</sup>. Niezwykle ciepło wspominał natomiast swoje relacje z pozostałymi członkami rodziny:

    Nie wiem, jakie cechy mojego charakteru sprawiły, że uważali mnie jak kogoś z rodziny. Ja też przyłączyłem do nich wszystkich całym sercem. Byłem ich powiernikiem w radościach i troskach jak nikt inny. Byłem nawet już im potrzebny. Wyręczałem często p. Oktawię w staraniach i posługach dla Żeromskiego, załatwiałem różne interesy. Oboje dzieci, Henię i Adulka, kochałem jak młodsze rodzeństwo [...]”<sup>8</sup>.

„Chata” z 1905 r. stanowiła pierwszy samodzielny projekt Koszczyca, rozpoczynający jego karierę architektoniczną. Następne lata owocowały kolejnymi projektami, przynoszącymi autorowi sukcesy na wystawach i w konkursach krajowych oraz zagranicznych,

---

<sup>7</sup> J. Witkiewicz, *Wspomnienie o Żeromskim*, [w:] *Wspomnienia o Stefanie Żeromskim*, zebrał, oprac. i przyp. opatrzył S. Eile, przedmowa H. Markiewicz, Warszawa 1961, s. 65–67.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 67.

dzięki czemu otrzymywał zamówienia na kolejne realizacje. Aby móc wywiązywać się ze zobowiązań, Koszczyc zorganizował w Nałęczowie biuro projektowe, w którym zatrudnił trzech pracowników. Według jego koncepcji w uzdrowisku wybudowano Szkołę Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego, willę „Brzozy”, aptekę Józefa Koniecznego, pensjonat Blicharskich, leczalnię w Zakładzie Leczniczym, mauzoleum Adama Żeromskiego, kapliczkę przy grobie Oktawii Żeromskiej na cmentarzu w Bochotnicy. W innych częściach kraju wznosił takie obiekty, jak na przykład kościoły, sanatoria, prewentoria, gmachy biblioteczne, domy wypoczynkowe, schroniska turystyczne, a nawet fabryki i zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego<sup>9</sup>. Gruntowna wiedza pozwoliła mu ponadto na zasiadanie w charakterze eksperta w wielu komisjach, sprawowanie opieki konserwatorskiej nad cennymi zabytkami na obszarze Królestwa Polskiego, opracowywanie planów modernizacji budynków wymagających odpowiednich przekształceń<sup>10</sup>.

Kariera zawodowa Jana Witkiewicza od samego początku spletała się z jego aktywnością społecznikowską. Działał w zarządzie Towarzystwa Oświatowego „Światło”, wygłaszał prelekcje i z własnych funduszy zaopatrywał bibliotekę Towarzystwa. Angażował się w tajne prace dydaktyczno-oświatowe prowadzone dla wiejskich dzieci w willi „Oktawia”. Dla młodzieży rzemieślniczej i chłopskiej zorganizował nielegalne kursy wieczorowe, podczas których udzielał lekcji rysowania. W związku z tymi poczynaniami zrodziła się idea budowy w Nałęczowie oddzielnego domu – ochronki<sup>11</sup>.

Jan Koszczyc-Witkiewicz miał duży wkład w powstanie tej placówki. Architekt zgodził się bezpłatnie przygotować projekt oraz poprowadzić prace budowlane. Pierwsze szkice Koszczyc

---

<sup>9</sup> M. Leśniakowska, *Architekt Jan Koszczyc-Witkiewicz (1881–1958) i budowanie w jego czasach*, Warszawa 1998, s. 148–149; M. Wyszowski, *Nałęczów „podhalański”*, „Na Przykład” 1994, nr 13–14, s. 23.

<sup>10</sup> M. Leśniakowska, *op. cit.*, s. 148–156.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 146; M. Kurzątkowski, *op. cit.*, s. 42.



wykonał podczas odbywania kary za działalność konspiracyjną w areszcie na Pawiaku. Plac pod budynek, w dolinie, przy drodze niedaleko Wzgórza Poniatowskiego, Żeromski nabył od inżyniera Michała Górskiego. W lecie 1906 r. wmurowano kamień węgielny, po czym rozpoczęto prace wykonawcze. Gmach ukończono w 1907 r. i od sierpnia służył dzieciom. Obiektowi nadano styl zakopiański – ściany wymurowano z ciosanego, białego kamienia i cegły, taras ozdobiono szerokimi arkadami, całość pokryto wysokim, łamanym dachem z licznymi detalami architektonicznymi. Wszystkie okna obramowano promieniście ułożoną cegłą lub kamieniem. Od drogi posesję oddzielono murem ogrodzeniem z drewnianą furtką. Za nią znajdują się schody wiodące na krużganek i do wejścia. Na terenie parceli powstał także ogród i plac zabaw. Budynek wzniesiono na planie prostokąta. Parter przeznaczono na dwie sale, hall, łazienkę, kuchnię i magazyn. Na górze zaplanowano kancelarię oraz pomieszczenie mieszkalne przeznaczone dla nauczycielki, którą została córka Oktawii Żeromskiej z pierwszego małżeństwa, Henryka Rodkiewiczówna, wówczas już narzeczona Koszczyca. Dla swej ukochanej projektant nad oknem w jej pokoju umieścił motyw kwiatu<sup>12</sup>.

Koszt budowy obiektu był wysoki – za dachówkę zapłacono 355 rubli, za drewno około tysiąca rubli, roboty murarskie wyniosły ponad 1,5 tys. rubli. Wydatki te finansowano z honorarium Żeromskiego za powieść pt. *Dzieje grzechu* (600 rubli), z dobrowolnych składek miejscowej inteligencji, z sum za odczyty, koncerty, przedstawienia teatralne i ze sprzedaży książki *Na nową szkołę*. Z imprez kulturalnych oraz opłat rodziców pochodziły fundusze na późniejsze utrzymanie placówki<sup>13</sup>.

Frekwencja w ochronce od początku potwierdzała słuszność decyzji o zorganizowaniu placówki, która – oprócz działalności skupionej na opiece nad najmłodszymi dziećmi – pełniła dodatkowo

---

<sup>12</sup> M. Leśniakowska, *op. cit.*, s. 147, 163; S. Tarka, *Nalęczów: najciekawsze zabytki i miejsca*, Lublin 2005, s. 22.

<sup>13</sup> M. Leśniakowska, *op. cit.*, s. 163; S. Butryn, *Z dziejów Ochrony im. A. Żeromskiego w Nalęczowie*, „Głos Nalęczowa” 1996, s. 42.

inne role. Zgodnie z założeniem funkcjonowały tu przedszkole i szkoła, ale odbywały się także kursy, wykłady, szkolenia i przedstawienia teatralne. Wewnątrz mieściły się też biblioteka i czytelnia<sup>14</sup>. Różnorodne formy aktywności, łączące wychowanie, edukację i kulturę, przynosiły nałęczowskiemu społeczeństwu wiele korzyści, wymagały jednak ogromnego zaangażowania ze strony wszystkich działaczy ochronki, zmuszonych stawiać czoło trudnościom związanym z nauczaniem oraz zapewnieniem bezpieczeństwa i bytu materialnego placówki.

Mimo zakończenia robót budowlanych projektant ochronki, Jan Witkiewicz, nieustannie udzielał placówce wsparcia. Nadal poświęcał jej czas, nie odmawiał pomocy finansowej na rzecz rozwoju tej instytucji, a od 1908 r. pełnił nad nią nadzór konserwatorski<sup>15</sup>. Budynek przetrwał do dziś. Obecnie ma w nim siedzibę Muzeum Bolesława Prusa. Stan ponad stuletniego obiektu jest niejako symbolem cech samego architekta, docenianego w pracy za sumienność, rzetelność i solidność. Z zachowanych relacji mieszkańców Nałęczowa, osobiście znających Koszczyca, wynika, że charakteryzowała go skromność, jak również ogromny takt. Wy różniał się dużą wiedzą i zamiłowaniem do sztuki, o której ciekawie opowiadał<sup>16</sup>.

Wyjątkowo interesujące wydają się ponadto opinie Oktawii Żeromskiej. Jej słowa nabierają szczególnego znaczenia, gdyż wypowiedziane zostały z perspektywy teściowej Witkiewicza. W listach do męża obszernie relacjonowała między innymi wydarzenia domowe, związane z obowiązkami gospodarskimi na terenie posesji, a oprócz tego pisała na temat zdrowia syna i małżeństwa córki. Mówiąc o zięciu, nazywała go ciepło „Jankiem” lub „Janeczkiem”. Podkreślała jego dobroć i troskę, jaką otaczał ciężarną żonę, Henrykę, a po narodzinach dziecka chwaliła poświęcenie Witkiewicza dla rodziny. W korespondencji można

---

14 M. Mironowicz-Panek, *Stefan Żeromski i jego muzeum w Nałęczowie*, Lublin 2006.

15 M. Leśniakowska, *op. cit.*, s. 163.

16 S. Butryn, *Jan Witkiewicz – budowniczy Nałęczowa*, „Głos Nałęczowa” 2006, s. 6.

odnaleźć szereg fragmentów dowodzących, z jak dużym uznaniem Oktawia wyrażała się o dokonaniach Koszczyca, z dumą informując o jego sukcesach i życzliwości ze strony środowiska zawodowego:

Ten pawilon sztuki, który on ma stawi[a]ć i za który dostał nagrodę, jest bardzo piękny. Wydadzą na to 4.000. Zajmuje się tym koło architektów warszawskich, do których Janek należy i wśród nich ma przyjaciół i wielbicieli. Mnie to wszystko bardzo cieszy, bo widzę prawdziwe ich szczęście<sup>17</sup>.

Jan Koszyc-Witkiewicz zamieszkiwał w Nałęczowie przez kilkanaście lat. W roku 1919 przeniósł się z rodziną do Kazimierza Dolnego, a następnie, w roku 1927, osiadł w Warszawie, gdzie spędził resztę życia<sup>18</sup>.

Inną formę służenia uzdrowisku swymi kompetencjami zawodowymi wybrał inżynier Edmund Judycki. Zajmował się przedsięwzięciami mało widowiskowymi, realizowanymi bez rozgłosu, a przydatnymi całej lokalnej społeczności. Po przybyciu do Nałęczowa wykonał wiele zadań wymagających dużego wysiłku. We wspomnieniach Łucji Hornowskiej pozostała następująca charakterystyka sąsiada autorki:

okazuje się być człowiekiem wielkiego serca i nieumęczonym w pracy, pragnący tylko ogólnego dobra, gdzie idzie o to dobro niezałujący ani czasu, ani trudu, bez względu na swoją osobę, przy tem szlachetny, bezinteresowny, a niezmiernie cichy, skromny i do spraw cudzych się niewtrącający. Do każdego odnosi się życzliwie, każdemu rad by ulżyć, dopomóc [...]<sup>19</sup>.

---

<sup>17</sup> O. Żeromska, *Listy do Stefana Żeromskiego*, oprac., wstęp, przyp. Z.J. Adamczyk, Łódź 1972, s. 26–27, 49–53.

<sup>18</sup> M. Leśniakowska, *op. cit.*, s. 150–152.

<sup>19</sup> Ł. Hornowska, *Dzieje Nałęczowa i sylwetki niektórych jego mieszkańców*, Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. II 10424, s. 97.

Edmund Judycki pochodził z rodziny ziemiańskiej. Do Nałęczowa przyjechał z Moskwy, ale dzieciństwo i młodość spędził na Wołyniu, gdzie uczestniczył w konspiracji niepodległościowej. W relacji zamieszczonej w 1916 r. w lubelskiej prasie, w związku z uroczystymi obchodami rocznicy zrywu styczniowego, Judycki został wymieniony jako jeden z sześciu adresatów okolicznościowego listu do nałęczowskich weteranów powstania i zesłańców<sup>20</sup>. W 1911 r., kierowany chęcią powrotu do kraju, w uzdrowisku zakupił willę „Marianówkę”, która miała być miejscem odpoczynku, pełnić rolę ostoi dla niego i żony na starość. Mimo nie najlepszego stanu zdrowia Judycki pragnął „dla Polski jeszcze coś uczynić”, zapisywał się więc do różnych instytucji oraz stowarzyszeń istniejących w Nałęczowie i w krótkim czasie dał się poznać jako aktywny społecznik<sup>21</sup>.

Skutkiem jego interwencji w urzędach gminnych i powiatowych było doprowadzenie do zlikwidowania obowiązku kwatrowania w willach policjantów i uwolnienie niewywiązujących się z tego obowiązku właścicieli nieruchomości od nakładanych na nich opłat. Sukces misji „w tej ostrej i dotkliwej sprawie” przyczynił się do wybrania Judyckiego na członka Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Nałęczowa, a jednocześnie wpłynął na powierzenie mu zadania polegającego na naprawie dróg i ścieżek w uzdrowisku. Wówczas emerytowany inżynier zorganizował mały zakład, w którym produkowano betonowe płyty, według jego własnej technologii, jak też za jego własne fundusze. Wprawdzie pieniędzy nie wystarczyło na ukończenie inwestycji, ale udało się położyć chodnik na Armatniej Górze do willi „Podgórze” oraz w okolicy willi „Maria” w kierunku ochronki. Częściowo chodniki powstały przy kościele i wzdłuż alei Lipowej. Wybudowany został również fragment drogi do Lasu Zakładowego<sup>22</sup>. Kiedy Judycki dostrzegł,

<sup>20</sup> J.M. Soldek, *Osobliwości, zagadki i tajemnice Nałęczowa. Nałęczowscy...*, s. 186; H.W. [H. Wiercieński], *Uzupełnienie relacji o obchodzie rocznicy 1863 r.*, „Ziemia Lubelska” 1916, nr 40, s. 2.

<sup>21</sup> Ł. Hornowska, *op. cit.*, s. 90–93.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 89–90, 96–98; J. Babinicz-Witucka, *By Nałęczów nie tonął w błocie. Nałęczowski wizerunek Edmunda Judyckiego*, „Głos Nałęczowa” 2006, s. 7.

że uczniowie szkoły rolniczej, idąc na wykłady, brnęli w błocie, usypał chodnik od Domu Ludowego w stronę Bochochnicy, natomiast dla podopiecznych ochronki przywiózł i ułożył w strumyku wielki kamień, aby dziewczynki i chłopcy drogę na zajęcia mogli pokonywać bez moczenia stóp. Cieszył się przy tym, „gdy widział ze swego okna, jak dzieci przeskakują [...] to miejsce, pełne śmiechu i radości, a uczynił to gdy jeszcze nie należał do wydziału drogowego. Ot, tak tylko z ciągłego zwracania uwagi na potrzebę drugich”<sup>23</sup>. Nawet pracując wieczorami nad projektami dla miejscowości – związanymi z domem izolacyjnym, teatrem, budową mostków, sklepów czy willi – lampę spirytusową ustawiał w taki sposób, by światło rzucała także na drogę, ułatwiając poruszanie się przechodniom o zmroku. Mimo wielkiego zaangażowania Judyckiego w sprawy społeczne pojawiły się w stosunku do niego podejrzania i głosy krytyki. Przeciwnicy podważali efekty działań architekta, oskarżali go o zużycie do wykonywanych prac nadmiernej ilości materiałów. Oponenci znaleźli się zarówno w środowisku Towarzystwa Przyjaciół Nałęczowa, jak i osób postronnych. Postawa ta dziwiła, gdyż inżynier starał się wprowadzać ułatwienia dla robotników, a uboższym stwarzał możliwość zatrudnienia. Łucja Hornowska, obserwująca bieżące zdarzenia, podsumowała panującą wówczas sytuację: „Lecz przykrości się mnożą, nie tylko pijani chłopci, lecz i bardzo trzeźwi tak zwani inteligenci utrudniają pracę”<sup>24</sup>.

Edmund Judycki nie zaniechał działalności dobroczynnej. Był opiekunem nałęczowskich szkół i fundatorem nieruchomości przeznaczonych na cele oświatowe. Jego willę „Marianówkę” odziedziczyła siostra żony, Klotylda Plintówna, z kolei na mocy jej testamentu budynek został przekazany na własność Towarzystwa Przyjaciół uczącej się Młodzieży w Lublinie. Judycki udzielał się społecznie do ostatnich lat życia. Będąc już w podeszłym wieku, po wybuchu wojny, w 1914 r. przyjął obowiązki przewodniczącego

---

23 Ł. Hornowska, *op. cit.*, s. 98–99.

24 *Ibidem*, s. 97–99, 104, 111–112.

sekcji sanitarnej w nałęczowskim Komitecie Ratunkowym, latem 1915 r. zaś został pierwszym w Nałęczowie społecznym komendantem milicji obywatelskiej. Zmarł 25 października 1918 r.<sup>25</sup>

W dziejach Nałęczowa pozytywnie zapisał się również przedstawiciel rodu Lilpopów, o dwa lata starszy brat Bronisława Lilpopa (1872–1921), właściciela majątku Czesławice, Franciszek Bogusław (1870–1939). Był absolwentem Wydziału Architektury Politechniki w Rydze, który ukończył w 1895 r. Po powrocie do Warszawy w 1903 r. z kolegą ze studiów założył spółkę pod nazwą Biuro Architektoniczne Franciszek Lilpop i Karol Jankowski. Pracownia cieszyła się wielkim powodzeniem. Lilpop uchodził za świetnego organizatora, osobę pełną inwencji, pasjonata nowych technologii w budownictwie. Warte odnotowania jest, że przez ćwierć wieku właściciele tworzyli świetnie uzupełniający się duet, zawsze pracowali razem, wspólnie przygotowali szereg znakomitych projektów, a szkice i plany podpisywali obydwoma nazwiskami. Po śmierci współnika Lilpop kontynuował działalność samodzielnie, ale tylko przez cztery lata, po czym zamknął pracownię<sup>26</sup>.

Franciszek Lilpop łączył w sobie profesjonalizm z licznymi zaletami osobistymi. Cieszył się wielkim szacunkiem wśród grona fachowców z zakresu architektury. Uchodził za człowieka opanowanego, z wyczuciem i ogładą. Ceniono w nim poświęcenie dla pracy, a jego zaangażowanie motywowało adeptów budownictwa do podejmowania twórczych wysiłków. Dowodami uznania środowiska zawodowego dla Lilpopa były składane mu ze strony młodszych kolegów propozycje współpracy. Mimo odmiennego sposobu podchodzenia projektantów różnych pokoleń do stosowanych rozwiązań czy innego odnoszenia się do nowych prądów artystycznych zgodnie wykonywano powierzone zespołowi

<sup>25</sup> J.M. Soldek, *Osobliwości, zagadki i tajemnice Nałęczowa. Nałęczowscy...*, s. 186; *Z dziejów dawnego i współczesnego Nałęczowa. W 125. Rocznicę powstania Zakładu Leczniczego i oddania źródeł mineralnych do użytku publiczności*, red. Z. Kożuchowski, Nałęczów 1925, s. 85, 155.

<sup>26</sup> M.K. Schrimmer, *Wybitne rody, które tworzyły polską kulturę i naukę*, Warszawa 2018, s. 265–266; J. Roguska, *Lilpop Franciszek Bogusław*, [w:] *PSB*, t. XVII, Wrocław 1972, s. 337.

zadania, Lilpop miał bowiem zdolność łagodzenia sporów, wznoszenia się ponad podziałami, także politycznymi. Hołdował idei „dobra powszechnego i dostojności sztuki”. Wyrazem docenienia zasług Franciszka Lilpopa było nadanie mu szacownego tytułu honorowego członka SARP (Stowarzyszenia Architektów RP)<sup>27</sup>.

Realizacja indywidualnych zamówień na projekty budowlane nie wyczerpywała potencjału Lilpopa w zakresie jego wizji zagospodarowywania przestrzeni. Lata pierwszej wojny światowej poświęcił m.in. pracom studialnym nad przyszłą zabudową kraju, a po roku 1918 skupił się na urzeczywistnianiu tych opracowań, co było możliwe dzięki zajmowanym przez niego stanowiskom w administracji samorządowej i państwowej. W Referacie Budowlanym przy Radzie Miejskiej Warszawy piastował funkcję Naczelnika Wydziału Technicznego i – co ciekawe – należną mu pensję oddawał do Kasy Miejskiej, z zastrzeżeniem, by zwracaną każdorazowo kwotę przeznaczać na fundusz stypendialny dla młodych architektów<sup>28</sup>. Chętnie dzielił się z nimi również swą wiedzą. Studenci Politechniki Warszawskiej, dla których prowadził zajęcia z zakresu budownictwa przemysłowego, wypełniali aulę po brzegi, gdyż Lilpop, jako wykładowca, zawsze mówił z pasją i potrafił zainteresować słuchaczy poruszonym tematem. Słyszący z systematycznością w działaniu swój czas poświęcał również działalności filantropijnej w ramach Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Podobnie zresztą czyniła jego żona, a bratanica znanego skrzypka, Halina Zenobia Wieniawska, społeczniczka, która znaczne sumy przekazywała na cele charytatywne<sup>29</sup>.

Wspominający Franciszka Lilpopa malarz i urbanista, Tadeusz Nowakowski, w jednej ze swych publikacji z 1937 r. zauważył,

---

<sup>27</sup> T. Nowakowski, *Ś.P. Franciszek Lilpop – architekt 1870–1937*, „Architektura i Budownictwo” 1937, nr 9, s. 348; idem, *Franciszek Lilpop, architekt 1870–1937*, „Komunikat SARP” 1937, nr 11, s. 6.

<sup>28</sup> J. Roguska, *op. cit.*, s. 338; T. Nowakowski, *Ś.P. Franciszek Lilpop...*, s. 348.

<sup>29</sup> J. Roguska, *op. cit.*, s. 338; T. Nowakowski, *Franciszek Lilpop...*, s. 7–8; M.K. Schriemer, *op. cit.*, s. 271.

że do ostatnich dni życia pracował on w Ministerstwie Spraw Wojskowych, „tkwiąc na posterunku jak żołnierz”. Po śmierci został pochowany na cmentarzu wojskowym, co – zdaniem Nowakowskiego – należało uznać za słuszne, gdyż „żołnierzem nie tylko ten jest, kto za Ojczyznę umierać potrafi, ale i ten, który dla niej potrafi dobrze żyć”<sup>30</sup>. W innym miejscu autor artykułu z ubolewaniem stwierdził, iż odszedł człowiek, którego życie nie ograniczało się wyłącznie do spraw zawodowych i płynących stąd korzyści, ale „ubył społeczeństwu” ten, którego praca odnosiła się do wszystkich dziedzin składających się na organizm narodu<sup>31</sup>.

Szeroki zakres zainteresowań Franciszka Lilpopa widać przez pryzmat opracowywanych przez niego projektów. Cechowała je różnorodna skala oraz wielorakie przeznaczenie. Według zamyśłu Lilpopa wznoszono więc pałace, wiejskie dwory, kamienice czynszowe, budynki użyteczności publicznej, takie jak szkoły, banki, szpitale, sanatoria, fabryki, domy towarowe, ale też kościoły, klasztory czy plebanie. Wśród kilkudziesięciu realizacji znalazły się również łaźnie i ambulatorium<sup>32</sup>. Zapotrzebowanie na budynki tego typu wiązało się z rozwojem medycyny na przełomie XIX i XX w. i wzrostem świadomości dotyczącej potrzeby dbania o higienę osobistą i czystość. Urzędnicy w większych ośrodkach, społecznicy, a zwłaszcza lekarze, dążyli, by pożytek z coraz popularniejszych wówczas waniń mieli także ludzie ubożsi, których dostęp do takich urządzeń był znacznie utrudniony, zwłaszcza na obszarach wiejskich. W pierwszych latach XX w. na terenach pozamiejskich Królestwa Polskiego działały tylko cztery łaźnie<sup>33</sup>.

Starania o uruchomienie tanich kąpeli w Nałęczowie rozpoczął jeszcze pierwszy dyrektor Zakładu Leczniczego, Konrad Chmielewski. Powstały obiekt oddano do użytku 14 października 1904 r., a uroczystość otwarcia połączono z posiedzeniem lubelskiego

---

<sup>30</sup> T. Nowakowski, *Ś.P. Franciszek Lilpop...*, s. 349.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 347.

<sup>32</sup> M.K. Schrimmer, *op. cit.*, s. 268.

<sup>33</sup> A. Puławski, *Kąpiele tanie im. Bolesława Prusa w Nałęczowie*, „Zdrowie” 1908, nr 10–11, s. 714.



oddziału Towarzystwa Higienicznego. Placówka stanęła na gruncie ofiarowanym przez inżyniera Michała Górskiego, właściciela folwarku Nałęczów. Inwestycję sfinansowano z datków złożonych przez zamożniejszych mieszkańców miejscowości, dochodów z zabaw oraz przedstawień teatralnych urządzanych w zakładzie<sup>34</sup>. Projekt łaźni dla włościan i rzemieślników bezinteresownie przygotował Franciszek Lilpop. Plany podobnych kąpeli opracował wcześniej dla Pszczelina pod Warszawą, jednak budynek „Kąpeli tanich im. Bolesława Prusa” w Nałęczowie uchodził za piękniejszy od funkcjonujących w innych miejscowościach<sup>35</sup>. Wzniesiono go w sąsiadującej z uzdrowiskiem wiosce Charz. Miał elewacje z jasnego kamienia, na którym między oknami i na narożnikach umieszczono płaskie, pionowe pasy z cegły, imitujące ozdobne filary. Obiekt na planie prostokąta pokryto spadzistym, ciemnym dachem. Usytuowany został nad rzeczką, do której odprowadzano zużytą wodę. Do kąpeli czerpano zaś wodę z murowanej studni, stosując do tego pompę ssąco-tłoczącą. Choć architektoniczny projekt łaźni pochodził z wczesnego okresu działalności zawodowej Franciszka Lilpopa, to spełniał wszystkie wymogi niezbędne dla takiego miejsca. Doktor Antoni Puławski, sprawujący obowiązki opiekuna i nadzorcy „Kąpeli” w Nałęczowie, ocenił, że są one „wygodne i dobrze urządzone”. Wnętrze było podzielone na kilka części: poczekalnię, rozbieralnię, izbę kąpielową, pomieszczenie do kąpeli parowych. Pochyłą podłogę pokryto terrakotą, a w oknach zamontowano lufciki i wentylatory<sup>36</sup>.

W przewodniku po Nałęczowie, wydanym 30 lat po otwarciu łaźni (1934), pod notką na temat „Kąpeli tanich im. Bolesława Prusa” zamieszczony został komentarz opisujący ówczesny stan inwestycji:

---

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> A. Puławski, *Kąpiele tanie imienia Bolesława Prusa w Nałęczowie*, Warszawa 1905, s. 5; J. Tchórznicki, *Z wycieczki do Nałęczowa (Dokończenie)*, „Gazeta Lubelska” 1904, nr 238, s. 2.

<sup>36</sup> A. Puławski, *Kąpiele tanie imienia Bolesława Prusa...*, s. 6–7; idem, *Kąpiele tanie im. Bolesława Prusa...*, s. 714–715.

Niestety dziś budynek ten przedstawia obraz zniszczenia – zaniedbany, opuszczony, wszystko gdzieś zaginęło. T-wo Higieniczne będąc właścicielem nie troszczy się o byt tak pożytecznej placówki, stworzonej ze składek ludzi dobrej woli i cała praca marnieje [...]»<sup>37</sup>.

Po drugiej wojnie światowej obiekt rozebrano, a pozostałości fundamentów zarosła trawa<sup>38</sup>. Ze względu na rozwój cywilizacyjny łaźnie dla ubogich przestały odgrywać swoją rolę, ale niektóre obiekty przeszły modernizację, zmieniono ich sposób użytkowania i obecnie zaczęły służyć innym celom<sup>39</sup>. Wartością należycowskich „Kąpiele”, mających niegdyś znaczenie społeczne, był również ich wymiar artystyczny. Budynek ten stanowił jedyny przykład realizacji na terenie uzdrowiska projektu wybitnego architekta, jakim był Franciszek Lilpop. Wygląd obiektu znany jest dziś tylko dzięki zachowanym starym fotografiom.

37 *Przewodnik po Nałęczowie i jego okolicach z planami Nałęczowa i okolic*, oprac. na podstawie źródłowych danych W. Cholewiński, Lublin 1934, s. 65–66. Ł. Hornowska napisała na ten temat (co najmniej w końcu 1915 r.): „Kąpiele te zamknięte zostały podczas zimy wojny 1914-na 15-ty i mimo starań nie zostały otwarte w lecie 1915-go, gdyż komitet obywatelski ze stojącym na czele e e p. Gustawem Malewskim [według autorki był osobą „mocno się zajmującą” – E.K., P.R.] uznał, że kąpiele te są niepotrzebne”. Ł. Hornowska, *op. cit.*, s. 35.

38 H. Bukowska, *Kąpiele tanie im. Bolesława Prusa*, „Głos Nałęczowa” 1983, s. 22.

39 Wzorem takich przemian może być obiekt znajdujący się obecnie przy ulicy Bronowickiej w Lublinie. Do 1822 r. wieś z folwarkiem Bronowice stanowiła własność miasta. Kiedy w roku 1811 po raz pierwszy pojawiła się informacja o występowaniu na tym terenie wód leczniczych, wówczas doktor medycyny, Tomasz Baliński, wykorzystując istniejące źródła mineralne, założył łaźienki. W 1922 r. w sąsiedztwie parku, pomiędzy ulicą Bronowicką a rzeczką Czerniejówką, przy dawnym ujęciu wód mineralnych wzniesiono łaźnię miejską, według projektu absolwenta politechniki we Lwowie, inżyniera architekta Bohdana Kelles-Krauzego. Na planie prostokąta powstał murywany, dwukondygnacyjny budynek z użytkowym poddaszem, kryty wielospadowym dachem. W latach trzydziestych XX w. był już jednak na tyle zniszczony, że wymagał gruntownego remontu. Po wojnie obiekt stał nieużytkowany. Dziś jest perełką pośród bronowickiej zabudowy, mimo że podczas adaptacji znacznie zmieniono detale architektoniczne i zmodyfikowano wnętrze, przystosowując je do funkcji hotelowej i restauracyjnej. S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 143; <https://encykpedialublina.pl/architektura-i-urbanistyka/zabytki-przemyslu/220-laznia-na-bronowicach.html> (dostęp: 12 II 2021); <https://lublin.eu/lublin/o-mieście/dzielnice-lublina/bronowice/> (dostęp: 12 II 2021).

Przykłady działań architektów, których sylwetki zostały przybliżone w powyższym tekście, pokazują, jak wyglądał „oddźwięk szczery i żwawy” ze strony osób dążących, by wspomóc realizację idei otwarcia w Nałęczowie uzdrowiska regenerującego u kuracjuszy „zdrowie fizyczne i moralne”. Każdy z trzech wymienionych budowniczych angażował się w odpowiedni dla siebie sposób, każdy pozostawił ślad, zarówno w wymiarze materialnym, artystycznym, jak i w postaci życzliwych wspomnień, zapisanych przez ludzi sobie współczesnych. Autor cytowanego na wstępie artykułu, zamieszczonego na łamach „Ziemi”, odnosząc się do znaczenia Nałęczowa, zwrócił uwagę na walory przyrodnicze miejsca, ale podkreślił również zalety oraz zasługi tamtejszych dobroczyńców, do których należeli przecież i artyści, i inżynierowie. Ich działalność, postawa była dla uzdrowiska wielką wartością, tym bardziej że – jak podkreślał publicysta – „Wiemy, co znaczy u nas robić coś społecznego, a przez uzdrowisko nałęczowskie filtrowała się znojna praca kulturalna i inicjatywa społeczna w dni najstraszniejszej smętnicy”<sup>40</sup>.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Biblioteka Narodowa w Warszawie  
Hornowska Ł., *Dzieje Nałęczowa i sylwetki niektórych jego mieszkańców*, sygn. II 10424.

### Źródła drukowane

Br.Ch. [Bronisław Chlebowski], *Nałęczów*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VI, Warszawa 1885, s. 892.

Fritsche G., *Nałęczów*, „*Medycyna*” 1883, nr 32, s. 537–539.

H.W. [Henryk Wiercieński], *Uzupełnienie relacji o obchodzie rocznicy 1863 r.*, „*Ziemia Lubelska*” 1916, nr 40, s. 2.

Leszczyc [Z. Nagórski], *Nałęczów dzisiejszy i jego znaczenie (1)*, „*Ziemia*” 1912, nr 19, s. 295–298.

---

<sup>40</sup> Leszczyc [Z. Nagórski], *op. cit.*, s. 296.

*Przewodnik po Nałęczowie i jego okolicach z planami Nałęczowa i okolic*, oprac. na podstawie źródłowych danych W. Cholewiński, Lublin 1934.

Puławski A., *Kąpiele tanie im. Bolesława Prusa w Nałęczowie*, „Zdrowie” 1908, nr 10–11, s. 714–719.

Puławski A., *Kąpiele tanie imienia Bolesława Prusa w Nałęczowie*, Warszawa 1905.

Tchórznicki J., *Z wycieczki do Nałęczowa (Dokończenie)*, „Gazeta Lubelska” 1904, nr 238, s. 2.

Wiercieński H., *Z podań, archiwów i czasów obecnych. Nałęczów*, „Tygodnik Polski” 1899, nr 18, s. 346.

Witkiewicz J., *Wspomnienie o Żeromskim*, [w:] *Wspomnienia o Stefanie Żeromskim*, zebrał, oprac. i przyp. opatrzył S. Eile, przedmowa H. Markiewicz, Warszawa 1961.

*Z dziejów dawnego i współczesnego Nałęczowa. W 125. rocznicę powstania Zakładu Leczniczego i oddania źródeł mineralnych do użytku publiczności*, red. Z. Koźuchowski, Nałęczów 1925.

Żeromska O., *Listy do Stefana Żeromskiego*, oprac., wstęp, przyp. Z.J. Adamczyk, Łódź 1972.

## Opracowania

Babinicz-Witucka J., *By Nałęczów nie tonął w błocie. Nałęczowski wizerunek Edmunda Judyckiego*, „Głos Nałęczowa” 2006, s. 6–8.

Bukowska H., *Kąpiele tanie im. Bolesława Prusa*, „Głos Nałęczowa” 1983, s. 21–22.

Butryn S., *Jan Witkiewicz – budowniczy Nałęczowa*, „Głos Nałęczowa” 2006, s. 5–6.

Butryn S., *Z dziejów Ochrony im. A. Żeromskiego w Nałęczowie*, „Głos Nałęczowa” 1996, s. 42.

Kieniewicz S., *Nowicki Fortunat*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIII, Wrocław 1974, s. 321.

Kurzatkowska A., *Nałęczów jako miejski zespół zabytkowy*, „Teki Puławska” 1974, s. 41–43.

Kurzatkowski M., *Jan Koszczyc-Witkiewicz w Nałęczowie i Kazimierzu Dolnym*, „Spotkania z Zabytkami” 1981, nr 7, s. 41–45.

Kurzatkowski M., *Polskie zdroje: Nałęczów*, „Spotkania z Zabytkami” 1982, nr 9, s. 8–14.

Leśniakowska M., *Architekt Jan Koszczyc-Witkiewicz (1881–1958) i budowanie w jego czasach*, Warszawa 1998.

Łoza S., *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954.

Mironowicz-Panek M., *Stefan Żeromski i jego muzeum w Nałęczowie*, Lublin 2006.

- Nowakowski T., *Franciszek Lilpop, architekt 1870–1937*, „Komunikat SARP” 1937, nr 11, s. 4–8.
- Nowakowski T., *Ś.P. Franciszek Lilpop – architekt 1870–1937*, „Architektura i Budownictwo” 1937, nr 9, s. 347–349.
- Przesmycka E., *Stan zachowania i przyszłość architektonicznego dziedzictwa kulturowego Uzdrawiska Nałęczów*, [w:] *Nałęczów. Szanse i zagrożenia rozwoju miejscowości uzdrowskiej. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej w Nałęczowie 21.05.2010 r.*, red. E. Wysocka, Z. Myczkowski, Lublin 2010.
- Roguska J., *Lilpop Franciszek Bogusław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVII, Wrocław 1972.
- Schrimer M.K., *Wybitne rody, które tworzyły polską kulturę i naukę*, Warszawa 2018.
- Sołdek J.M., *Osobliwości, zagadki i tajemnice Nałęczowa*, Nałęczów 2011.
- Sołdek J.M., *Osobliwości, zagadki i tajemnice Nałęczowa. Nałęczowscy powstańcy sybiracy 1863*, Nałęczów 2013.
- Tarka M., *Dzieje Nałęczowa*, Nałęczów 1989.
- Tarka S., *Nałęczów: najciekawsze zabytki i miejsca*, Lublin 2005.
- Tokarz W., *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Warszawa 1994.
- Wyszkowski M., *Nałęczów „podhalański”*, „Na Przykład” 1994, nr 13–14, s. 22–23.

### Netografia

- <https://encyklopedialublina.pl/architektura-i-urbanistyka/zabytki-przemyslu/220-laznia-na-bronowicach.html> (dostęp: 12 II 2021).
- <https://lublin.eu/lublino-miescie/dzielnice-lublina/bronowice> (dostęp: 12 II 2021).

### Rational Engineers – Sensitive Philanthropists. About Selected Building Projects and Their Authors in the Turn of the 19<sup>th</sup> and the 20<sup>th</sup> Centuries

**Summary.** The article is dedicated to selected construction projects in Nałęczów in the second half of the 19<sup>th</sup> and the beginning of the 20<sup>th</sup> centuries and their authors: Jan Koszycz-Witkiewicz, Edmund Judycki and Franciszek Bogusław Lilpop. At the same time, these completed projects in the form of public utility buildings were a testimony of charity mentioned engineers and architects adapted to the needs of the local community, mainly the poor. They were also the realization of positivistic connecting beliefs combining philanthropic ideas with a public benefit, but also an expression of social sensibility of the aforementioned authors who saw the need for charity also in the most famous Spa in the Kingdom of Poland under the Russian annexation.

**Keywords:** Nałęczów, charity, architecture, construction projects, the 19<sup>th</sup> and the 20<sup>th</sup> centuries

## Indeks osobowy

W indeksie zawarto nazwiska, kryptonimy i pseudonimy występujące zarówno w tekście, jak i w adnotacjach oraz podpisach do ilustracji. Kursywą wyróżniono nazwiska autorów, wydawców i osób żyjących współcześnie.

### A

- A.P. (krypt.) 392, 399  
A.W.W. (krypt.) 431, 451  
Abraham, mieszczanin rawski 594  
*Achremczyk Stanisław* 47, 50  
Acton (Aston) John Francis Edward 343  
*Adalberg Samuel* 575, 604  
*Adamczyk Theresia* 183, 221  
*Adamczyk Tomasz* 489, 502  
*Adamczyk Zdzisław Jerzy* 634, 643  
*Adamczyk-Garbowska Monika* 584, 603  
*Adamkiewicz Sebastian* 19  
*Adams John Stokes* 528, 545  
*Adlerfelt Gustavus* 39  
Afanasjew Semen 197, 200  
Ahmed III, sułtan turecki 115  
Ainsli Robert Sir 194  
Ainsli Robert Sharp 194  
Ajwazowski Iwan Konstantinowicz 394  
Åkerlund E. 377  
Albani Annibale 167  
Albani Giovanni Francesco 166-167  
Alberoni Giulio 329  
Aleksander I Romanow, cesarz rosyjski 229-230, 233, 236-238, 240  
Aleksander Jędrzej 106  
*Aleksandrowska Elżbieta* 353, 399  
Aleksy I Michajłowicz Romanow, car rosyjski 439  
Altrok Gergi 98, 103  
Álvarez de Castro de Sotomayor y Soto-Flores Martín Antonio 342  
*Alvermann Dirk* 393, 402  
Ambler Eliza (Carrington Ambler Elizabeth Jacquelin) 537-538, 546  
Ambler Jacquelin 525-526, 541, 546-547  
Ambler John 539  
Ambler Mary Willis  
zob. Marshall Ambler  
Mary Willis „Polly”  
Ambler Nancy 537  
Amblerowie, rodzina 526, 531, 537-539  
Ambroży, arcybiskup połtański 203  
*Anderson Roger Charles* 358-362, 376-377, 379, 381, 383, 387-388, 390-391, 393, 395, 399  
*Andrusiewicz Andrzej* 360, 363-364, 379, 389-391, 393, 396, 399  
Andrzej II z dynastii Arpadów, król węgierski 321  
*Andrzejewski Aleksander* 20  
Andrzejewska Aldona 15  
Anhalt-Bernburg-Schaumburg-Hoym Viktor Amadeusz von (Angal't'-Bernburg'-Šaumburgskij Viktor'-Amadej) 384, 399, 401  
Anhalt-Dessau Friedrich von 190  
Aniszkievicz Franciszek 264  
Anna Austriaczka, królowa francuska, żona Ludwika XIII 561, 571  
Anna Bretońska, królowa francuska, żona Karola VIII Walezjusza, następnie Ludwika XII 563

- Anna Duńska, królowa Szkocji,  
Anglii i Irlandii, żona Jakuba VI(I)  
Stuarta 561, 573
- Anna Katarzyna Konstancja Wazówna,  
królowna polska, żona palatyna  
reńskiego Filipa Wilhelma  
Wittelsbacha 504
- Anna Maria Portugalska, infantka  
Portugalii, żona infanta  
hiszpańskiego Gabriela 330
- Anrep John Gabriel* 357, 403
- Antoniewicz Michał 495
- Antonovič Vladimír Bonifátievič*  
607, 614, 624
- Antonowycz Wołodymyr*  
zob. *Antonovič Vladimír Bonifátievič*
- Anusik Małgorzata* 28, 43
- Anusik Zbigniew* 7-14, 17-29, 31-43,  
49-60, 276-277, 284, 290, 307-309,  
339, 350, 358, 361, 363-366, 369-370,  
372, 375, 377, 381, 396, 399-400, 468,  
481, 487, 500
- Apenes Georg* 367, 400
- Armfeldt (Armfelt) Gustaf Mauritz  
381, 384, 393, 404
- Armfeldt Carl Gustaf mł. 365
- Arnold Benedict 535-536, 545
- Arnoldson Klas Pontus 52
- Artamonova I.N.* 375, 400
- Ataman Julian* 134-136, 141, 170, 172
- Augusiewicz Sławomir* 15
- August II Mocny (August II Wettyn,  
August II Sas), elektor saski  
(jako Fryderyk August I) i król  
polski 40, 55, 113-122, 124, 126, 128-129,  
131, 162, 489, 556, 559, 564, 569, 573
- August III Wettyn (August III Sas),  
elektor saski (jako Fryderyk  
August II) i król polski 141-163,  
169-170, 278, 307, 415, 560, 621, 623
- Augustyniak Urszula* 493, 501
- B**
- Br.Ch. (Bronisław Chlebowski)* 628, 642
- Babarynin, generał  
(Boborykin Piotr) 212
- Babinicz-Witucka Janina* 635, 643
- Baczko Bronisław* 417, 420
- Badeni Marcin 282, 284, 308
- Badeni Stanisław 298
- Badya Piotr* 54
- Bain Robert Nisbet* 381, 404
- Bajer Fredrik 52
- Bajkow Wasilij Siergiejewicz  
(Bajkov' Vasilij Sergeevič) 385, 400
- Balikowski Stephan 101
- Baliński Michał* 230
- Baliński Tomasz 641
- Balaban Majer* 587, 597, 601, 603
- Banach Andrzej K.* 589, 603
- Banicki Wojciech 99
- Baniewicz Kazimierz 99
- Baranowski Bohdan* 8, 44
- Baranowski Wojciech 462, 481
- Barbour Violet* 437, 451
- Barcello de zob. Barceló y Pont  
de la Terra Antonio
- Barceló y Pont de la Terra Antonio  
336, 342, 344
- Barker Sheila* 566, 570
- Barsukov Nikolau* 189, 221
- Bartkiewicz Kazimierz* 418, 420
- Barton Simon* 329, 331, 350
- Bartosiewicz Aleksandra* 28, 60
- Bartoszewicz Jan* 378, 400
- Bartoszewicz Kazimierz*  
327, 350, 590, 603
- Bartyś Julian* 237, 241
- Baruque Julio Valdeón* 342, 352
- Barycz Henryk* 576, 604
- Barzykowski Stanisław* 239, 241
- Batrakova M.O.* 607, 625
- Bąk-Koczarska Celina* 466, 481
- Bąkowa Joanna* 458, 481
- Bąkowski Felicjan 122-125
- Beard Charles A.* 531-532, 545
- Beard Mary R.* 531-532, 545

- Beckher Georg* zob. *Rudaua Michael*
- Bednaruk Waldemar* 294, 307
- Beier Marcin 101
- Bekierski Franciszek 298
- Bela III z dynastii Arpadów,  
król węgierski 321
- Belavenec' P.* 389, 400
- Belli, piwniczny królewski 508
- Bély Lucien* 551, 570
- Bem Aleksander 100, 107
- Beniamin, arcybiskup  
grecki 191, 202
- Benicki Woyciech 104
- Bennet Henry 444
- Berens Frydrych 100, 107
- Berg Hans Gergi 102, 106
- Berg, brygadier 362
- Bergier Jerzy 100, 107
- Bergstedt Erik 57
- Bernicz Jakub 97
- Bernicz Krzysztof 103
- Bernowski Woyciech 99, 104
- Bersohn Mathias* 592, 603
- Bertaut de Fréauville François*  
557, 566, 570
- Besala Jerzy* 76, 88
- Beskrownyj (Beskrovnyj) Lubomir G.*  
358, 362–364, 367, 376, 379, 381,  
383, 389, 393, 396, 400
- Bessarabova Nina* 182, 221
- Bessières Jean-Baptiste 226–227
- Bethencourt Francisco* 565, 571
- Betlej Andrzej* 140, 170
- Beveridge Albert Jeremiah*  
525, 527–529, 532–537, 545
- Bezborodko (Biezborodko)  
Aleksandr 194, 196–197, 205
- Biały Sydor 190
- Biber Andreas 98
- Bidziński Piotr 101
- Bielecki Robert* 227, 229, 231, 236, 240–241
- Bieliński Łukasz 98, 103
- Bielski Jakub 99, 104
- Bielski Joachim 313
- Bielski Marcin 313
- Bieńkowski Stephan (Stefan) 100, 107
- Bezobrodko, hrabia  
zob. Bezborodko (Biezborodko)  
Aleksandr
- Binney Horace* 538, 545
- Bishop William John* 439, 451
- Biskup Marian* 247, 274
- Biskup Thomas* 558, 570
- Biskupscy, rodzina 468, 472
- Biskupski Krzysztof 476
- Black Jeremy* 370, 400
- Blackburne Daniell Francis Henry*  
428, 431, 435, 445, 450
- Blackstone William* 532
- Blicharscy, rodzina 631
- Blücher Gebhard  
Leberecht von 234–235
- Bławat Stanisław* 329, 351
- Błażkiewicz Henryk* 136, 171
- Błęszyński, kasztelan  
(Błęszyński Jakub) 518
- Bobrowski Jan 107
- Boecjusz, rzymski filozof i teolog  
576, 605
- Bogatko Ignacy 284
- Bogusławski, marszałek 515
- Boguszewicz (Bochuszewicz)  
Stanisław 99, 104
- Boharewicz Bogusław 265
- Bohdanowicz Tadeusz 253–254
- Bohuczarow Michajło 80
- Bohusz (Bohuszewicz)  
Stanisław 259–260, 262–264
- Bolesław Jerzy II, książę  
halicko-włodzimierski 321
- Bołdyrew Aleksander* 15
- Bołotnikow Iwan Iwanowicz 68
- Boniecki Adam* 457, 471, 481–482
- Borczy Henryk* 136–137, 171
- Borek Piotr* 611–612, 624



- Borkowski Krzyszto**ph** 101  
 Borkowski Woycie**ch** 100, 107  
 Borowski Marcin 511–512  
*Borucki Marek* 327, 350  
 Borys Godunow, car rosyjski 75–77, 79  
 Borys Hodun zob. Borys Godunow  
 Boucher Antoine 564  
*Bógdał-Brzezińska Agnieszka* 183, 221  
 Braddock Edwarda 528–529, 546  
*Bralewski Sławomir* 15  
 Branicky, rodzina 487–490, 494, 496–500, 502  
 Branicka Konstancja 494, 498–499  
 Branicka Krystyna 498–499  
 Branicka Marianna 494  
 Branicka Urszula 498–499  
 Branicka z Czarnieckich Katarzyna Aleksandra 487, 490–492, 499  
 Branicka z Engelhardtów Aleksandra 190, 195, 204, 206, 276–277  
 Branicka z Poniatowskich Izabela Elżbieta 491, 497, 501  
 Branicka z Sapiehów Katarzyna Scholastyka 487–488, 490–499, 502  
 Branicki Franciszek Ksawery 190, 195, 199, 276, 288, 290, 294, 299  
 Branicki Jan Klemens (I) (zm. 1657) 487  
 Branicki Jan Klemens (II) (zm. 1673) 487–491  
 Branicki Jan Klemens (III) (1689–1771) 487–488, 491, 493, 498–499, 501  
 Branicki Stefan Mikołaj 487–502  
 Braniewicz Kazimierz 104  
 Branting Karl Hjalmar 52  
*Braun Guido* 555, 571  
 Breras Frydrych 102  
 Breteuil de zob. Breteuil  
     Louis-August Le Tonnelier de  
 Breteuil Louis-August  
     Le Tonnelier de 49  
 Brez Andrys 106  
*Bronikowski Xawery* 232, 240  
 Broniszowski Jan 107  
 Brougham Henry Peter 237  
*Brückner Aleksander* 183, 221  
 Brühl Heinrich von 142–150, 158–169  
 Bryl Johan von 103  
*Brzezińska Anna* 15  
 Brzostowski Cyprian Paweł 459, 483  
 Brzostowski Konstanty 516  
 Brzostowski Michał Hieronim 248, 250–251, 255, 258–259  
 Brzostowski Robert 264  
 Brzozowski Jan 98, 104  
*Buchalik Małgorzata* 617, 624  
*Buchalska Beata* 21–22  
 Budka, kanonik wiślicki 594  
 Bukała Marcin 104  
*Bukowska Halina* 641, 643  
 Bulgakow de zob. Bułhakow Jakow  
 Bułgarski Eugeniusz 191  
 Bułhakow Jakow 185, 190, 194, 197, 202  
 Burbonowie, dynastia 330, 338, 554, 556, 561, 571  
*Burda Elżbieta* 141–142, 171  
*Burdzy Dominika* 137, 172  
*Burgard Friedhelm* 594, 605  
 Burgart Abram 98  
 Burgart Jachym 103  
*Burke Peter* 555, 571  
 Burnas Stanisław 102, 106  
 Burwell Ambler Rebeka (Rebecca) 525–526, 528, 531, 537, 547  
 Burzyński Jan 100, 107  
*Butryn Stefan* 632–633, 643  
*Butterwick Richard* zob. *Butterwick-Pawlikowski Richard*  
*Butterwick-Pawlikowski Richard* 245, 261, 272, 277, 307  
 Buturlin Wasilej (Buturin Wasilij Wasiljewicz) 80–81, 86  
 Buynowski Stefan 107  
 Bykowscy, rodzina 247  
 Bykowski Antoni 262, 264–265  
 Bykowski Stefan 248, 254, 256, 258

Bykowski Wincenty 253  
*Byliński Janusz* 78, 88  
 Bystrzejowski, towarzysz chorągwi 109

**C**

*Caban Wiesław* 15  
 Campbell Archibald 532  
 Campbell, generał zob. Compbell John  
*Carlqvist Knut* 34  
*Carmona Portillo Antonio* 334, 336, 350  
*Carus Wilson Eleonora Mary* 437, 451  
 Caryna, towarzysz chorągwi 109  
*Case Lynn Marshall* 440, 452  
*Castelluccio Stéphane* 564, 573  
*Caughey John Walton* 346-347, 350  
 Certner Gergi 99, 104  
*Cetnarowicz Jacek* 140, 171  
*Cetwiński Marek* 176, 221  
*Chachaj Marian* 15  
 Chanykow Piotr Iwanowicz  
 (Hanykov Petr Ivanovič) 392  
 Chapman Fredrik Henrik 359  
 Charłęski Krzysztof  
 (Charłęski Chrystoff,  
 Charleski Krzysztoff) 66-67, 73, 87  
*Chartrand René* 331, 350  
*Chastagnaret Gérard* 329, 350-351  
*Chatenet Monique* 563, 571  
 Chedochojowski Michał 263  
 Chełchowski Michał 248  
 Chełchowski Rafał 256  
 Chester Peter 346  
 Chiverton Richard 428  
*Chlebowski Bronisław* 73, 89  
*Chłapowski Krzysztof* 48, 457-461,  
 470-471, 482-483, 489, 502  
 Chłopicki Józef 238  
 Chmara Adam 246-265, 267,  
 269-271, 273-274  
 Chmara Joachim 255-256, 259, 264, 267  
 Chmarowie, rodzina 247, 271-272  
 Chmarzyna Marianna 249, 252-253, 258

Chmielewski Konrad 628, 639  
 Chmielnicki Bohdan 596-597, 599, 615  
*Chmielowski Benedykt* 315-319,  
 323, 325, 409  
 Chmielowski Marcin 98, 103  
 Chodkiewicz Jan Karol 66-68, 70, 73, 87  
*Choiseul-Gouffier Sophie de* 230, 240  
 Chojnicki Józef 140  
*Cholewiński Witold* 641, 643  
 Chołoniewscy, rodzina 277  
 Chołoniewski Ignacy 287, 292,  
 295, 297-299, 303  
 Chomentowski Jan 98, 105  
 Chomentowski Stanisław 124  
 Chomińska Tekla 226  
*Chowaniec Czesław* 94, 96, 110  
 Chowański Iwan Andriejewicz 66, 68  
 Chozowski (Chożowski)  
 Krzysztoff 98, 103  
 Chrapkowski, towarzysz chorągwi 109  
 Chrapovicki A.V. (Chrapowicki  
 Aleksander Wasiljewicz) 189, 196, 221  
*Chrościcki Juliusz A.* 44  
 Chryckowski Jan 104  
 Chrzanowski Franciszek 107  
 Chrzanowski Zenon 629  
 Chrzonowski Stanisław 100  
 Chyliński Kazimierz 99, 104  
*Chynczewska-Hennel Teresa* 313  
*Ciara Stefan* 470-471, 482,  
 488-489, 500, 502  
*Ciągwa Józef* 489, 502  
 Ciechowski Jakub 106  
 Ciekay Jan 107  
 Ciepielski Woyciech 100  
*Ciesielski Tomasz* 175-176,  
 178-182, 221, 612, 624  
*Cieślak Edmund* 440, 448, 451  
*Cieślak Tadeusz* 366, 369, 375, 396, 400  
 Ciszkowski (Cieszkowski) Jan 100, 107  
 Ciupecki Wasyl 102  
*Clarke Daniel* 384, 404

- Clarke Henri-Jacques-Guillaume 234  
 Cobenzl Johann Ludwig von  
 183, 197, 204  
 Colbert-Chabanais  
 Pierre-David de 234  
 Collins Samuel 439  
 Compbell John 346  
 Cook James 337, 352  
 Córdova y Córdova Luis de 342  
 Craig Adam 540  
 Crillon Louis des Balbes  
 de Berton 340, 342, 345  
 Cross Anthony 381, 401  
 Cynarski Stanisław 287, 307,  
 456–457, 462, 482–483  
 Cyparski Stanisław 140, 171  
 Czacki Tadeusz 590, 603  
 Czajkowska Krystyna 231, 240  
 Czamańska Ilona 59  
 Czapliński Władysław 367, 401, 593, 602  
 Czarewicz Mathiasz 106  
 Czarnieccy, rodzina 490  
 Czarniecki Stefan 464, 482, 487, 501  
 Czarniecki Stefan Stanisław 105  
 Czarnocka Jolanta  
 zob. *Daszyńska Jolanta A.*  
 Czarny Szymon 100, 107  
 Czartoryscy, rodzina 165  
 Czartoryski Adam Jerzy 229, 237  
 Czartoryski Adam Kazimierz 288  
 Czartoryski August Aleksander  
 142, 172, 415  
 Czech Józef 580, 602  
 Czekaj Jan 100  
 Czeplieli, rajca krakowski 460, 475  
 Czepe Maria 15, 142, 171, 277, 307  
 Czerny (Witowski) Mikołaj 462  
 Czernyszew Iwan 192, 204  
 Czerna Danuta 47, 77, 88  
 Czetwertyński Antoni Jan Nepomucen  
 279, 281–282, 284, 287, 289,  
 292–293, 295, 297–298,  
 300–303, 305  
 Czetwertyński Antoni Stanisław  
 „Czarny” 290–293, 297–298, 301,  
 303–305, 308  
 Czetwertyński Kajetan 289  
 Czetwertyński Marcei Józef 298–299  
 Cziczagow Wasilij Jakowlewicz  
 (Čičagov Vasilij Ākovlevič)  
 357, 376–377  
 Czohłakow Aleksander 79  
 Czołowski Aleksander 254, 271  
 Czuby Jarosław 229, 241  
 Czuchlib (Čuhlib) Taras 617–619, 624  
 Czułkow Fedor 80  
 Czweier Adam 105  
 Czwiński Stanisław 105  
 Czwołek Arkadiusz 63–64, 67–68, 70, 88  
 Czyżewski Andrzej 54
- D**
- D'Albert de Luynes Louis-Joseph  
 564, 572  
 D'Aranda Pedro Pablo Abarca  
 de Bolea 332  
 D'Arçon Jean-Claude-Éléonore  
 Le Michaud 340  
 D'Arquien Henryk Albert  
 de la Grange 512  
 D'Estaing Charles 348  
 Da Vinha Mathieu 561, 571  
 Dacka-Górzynska Iwona M. 314, 325  
 Dadykowski Juraś (Iwan) 102, 106  
 Dahlbergh Erik Jönsson 35  
 Daniel Richard 449  
 Danilczyk Adam 275, 277, 288–289,  
 293, 295–296, 301, 303, 305, 307  
 Dankwarth, porucznik 386  
 Darby George 342  
 Darowski Adam 63, 88  
 Daszewicz Jarmuł 98, 104  
 Daszkiewicz Ignacy 250–251,  
 254–256, 262, 265, 268–269, 274  
 Daszkowski, towarzysz chorągwi 109  
 Daszyńska Jolanta Alina 23–24, 30,  
 45, 52, 525, 544–545

- Dąbkowska Justyna* 316, 325  
*Dąbkowski Przemysław* 487, 493, 500  
*Dąbrowska Małgorzata* 15  
*Dąbrowski Dariusz* 313  
*Dąbrowski Jan (I)* 98, 103  
*Dąbrowski Jan (II)* 106  
*Dąbrowski Jan (III)* 107  
*Dąbrowski Jan Henryk* 232–234, 241  
*Dąbrowski Janusz* 468, 483  
*Dąbrowski Stanisław (I)* 99, 104  
*Dąbrowski Stanisław (II)* 100  
*Dąbrowski Stanisław (III)* 100  
*Dąbrowski Stanisław (IV)* 105  
*Dąbrowski Stanisław (V)* 107  
*Dąbski Samuel* 105  
*De Jonge Krista* 557, 565, 571  
*Deboli Augustyn* 176  
*Deka Barthosz* 103  
*Dembiński Henryk* 232, 240  
*Dembowski Antoni Sebastian*  
 145, 566, 570  
*Dembowski Mikołaj* 144–146  
*Denhoff Stanisław* 118  
*Denisow Fiodor Pietrowicz*  
 (Denisov Fedor Petrovič)  
 374, 385, 401  
*Dennemark Jan Wojciech* 92  
*Desmier d’Olbreuse Eléonore* 556, 572  
*Dessin Wilhelm von* 360  
*Deynecki (Deynerski) Paweł* 102, 106  
*Dębiński Jan* 598, 601  
*Dęboski Jacenty* 99  
*Dębowski Woyciech* 105  
*Dębski Maciej* 12  
*Dicke Gerd* 576, 603  
*Dickens Arthur Geoffrey* 557, 571  
*Diderot Denis* 409  
*Diier Gergi* 98  
*Dixon Abraham* 443  
*Długosz Jan* 313, 320  
*Długosz Józef* 44–45  
*Döberl Mario* 557, 571  
*Dobrzyński Stanisław* 98, 104  
*Dobsztycki Tomasz*  
 (Dobszycycki Thomasz) 98, 103  
*Dogrumowa Maria* 275, 288,  
 293–296, 302, 307  
*Doliński Jan* 102  
*Dołgoruki Jerzy* 116  
*Domańska Lucyna* 15  
*Domin Wanda* 463, 481  
*Donalsone James* 445  
*Donnersmarck Jakub*  
 Henckel von 72, 89  
*Dorna Maciej* 52  
*Doryska, muzyk* 512  
*Doufine, kupiec francuski* 190  
*Downarowicz Józef* 249  
*Drogoń Andrzej* 489, 502  
*Drozdowski Marian* 15  
*Drucki-Lubecki Franciszek* 267–268  
*Druhnowski Franciszek* 102  
*Drylichowski Krzysztoph*  
 (Drylichowicz Krzysztof) 100, 107  
*Dubas-Urwanowicz Ewa* 54, 58,  
 130–131, 488–490, 498, 501–502  
*Dubost Jean-François* 561, 571  
*Dufour Gérard* 329, 350–351  
*Duindam Jeroen* 554, 557, 471  
*Dukwicz Dorota* 291, 307  
*Dulac, kawaler* 504  
*Dumanowski Jarosław* 49, 359, 400  
*Dumański Piotr* 106  
*Dundulis Bronius* 230, 241  
*Dunin Krzysztof* 92  
*Durand Yves* 44  
*Durbas Małgorzata* 59  
*Duroc Geraud-Christophe-Michel* 231  
*Dusiewicz Andrzej* 230, 241  
*Dutkowski Walenty* 98, 103  
*Dworzaczek Włodzimierz*  
 225, 241, 457, 466, 482, 484  
*Dworzecki Onufry* 265, 267

- Dybaś Bogusław* 15, 49, 51,  
359, 400, 426, 451
- Dydyński Michał 292–293, 295, 297
- Dygdała Jerzy* 509, 522
- Dymitr I Samozwaniec 47, 77, 80, 88
- Dymitr II Samozwaniec 80–81, 86
- Dymitr z Bożegodaru 320
- Dyr Gergi 103
- Dyrhaug Tore* 367, 400
- Dzieduszycki Antoni 176, 178, 181, 184
- Dzieduszycki Maurycy* 133, 171
- Dzięcioł Błażej 101
- Dzięgielewski Jan* 597, 601
- E**
- Efraim, postać biblijna 599
- Egmond Florike* 565, 571
- Ehrensward Carl August 378–379, 401
- Eile Stanisław* 630, 643
- Eleonora Maria Józefa Habsburżanka,  
królowa polska, żona Michała  
Korybuta Wiśniowieckiego 515
- Eleonora Magdalena von Pfalz-  
-Neuburg, cesarzowa rzymsko-  
-niemiecka, żona Leopolda I  
Habsburga 503
- Elliot Hugh Sir 371
- Elliot Jerzy August  
(Elliot George Augustus) 343
- Elliot John Huxtable* 557, 560, 563, 571
- Elżbieta Francuska, królowa  
hiszpańska, pierwsza żona  
Filipa IV Habsburga 560
- Elżbieta I Tudor, królowa  
angielska 425, 452
- Elżbieta II Windsor, królowa  
brytyjska 364, 377
- Elżbieta Łokietkówna, królowa polska  
i węgierska, regentka w Polsce 317
- Engelhardt Wasyl (Wasilij) 190, 206
- Engelhardt z Potiomkinów Maria 190
- Engelhardt, generał  
zob. Engelhardt Wasyl
- Englund Peter* 34–35, 41
- Erazm z Rotterdamu 587, 605
- Erbert de zob. Herbert-Rathkeal  
Peter Philipp von
- Eryk XIV Waza, król szwedzki 34
- Esipov' G.* 183, 191, 196, 199, 202–203,  
205–206, 209–211, 221
- Esprinchard Jakub* 601
- Estreicher Karol* 489, 501
- Eugeniusz, arcybiskup 191
- F**
- Fairfax, lord 527, 532
- Fairfax, rodzina 528
- Falkenstein, hrabia (Józef II) 183, 185
- Falkowski Juliusz* 235, 240
- Falniowska-Gradowska Alicja*  
457, 470, 481, 483
- Falkowski, towarzysz chorągwi 109
- Fedorowicz Tomasz 106
- Felczak Waclaw* 313, 321, 324
- Feldman Józef* 119, 122–123, 126, 130
- Ferdynand II Habsburg,  
książę Tyrolu 564
- Ferenc Marek* 468, 483
- Fersen Hans Axel von 51, 58
- Fiedorczyk Piotr* 489, 502
- Figiel Grzegorz* 367, 401
- Filaret, patriarcha moskiewski  
66, 69, 76, 81, 84, 89
- Filip I Piękny, król Kastylia 554, 563
- Filip II Habsburg, król hiszpański 556
- Filip IV Habsburg, król hiszpański  
557, 560, 571
- Filipa Charlotta Pruska, księżna  
Brunszwiku-Wolfenbüttel 559
- Filipczak Paweł* 15
- Filipczak Witold* 55, 275–286, 288–289,  
291–293, 296–299, 304–305, 307–308
- Filipczak-Kocur Anna* 57, 64, 88
- Fiodor II Godunow, car rosyjski,  
syn Borysa Godunowa 77
- Fisier Jan 107
- Fiszer Kasper 100

*Fiszera Paweł* 314–316, 323  
*Fiszczewa Wirydianna* 233, 240  
 FitzHerbert Alayn 183  
 Fleming Jakub Henryk 497  
 Flisow, brygadier 390  
 Fokt Hans Gergi 103  
*Follprecht Kamila* 466, 482  
 Fortun (Fortuna) Franciszek 101, 106  
*Forycki Maciej* 15, 334, 351  
*Foryt Artur* 170  
*Fox Frank L.* 438, 451  
*Frago Antonio Viñao* 329, 350  
 Franciszek I Lotaryński,  
 cesarz rzymsko-niemiecki 157  
 Franciszek I Walejusz, król  
 francuski 558  
*Frank Józef* 237, 240  
 Franklin Benjamin 529  
 Frans Andrus 102  
*Franz Maciej* 15, 328, 352, 612, 624  
*Fraser Antonia* 565, 571  
 Fraywer Tobiasz 99, 103  
*Fredro Aleksander* 231, 240  
*Frenkel Janusz* 15  
 Frikt Hans Gergi 98  
*Fritsche Gustaw* 628, 642  
*Froese Wolfgang* 52  
*Frost Rober I.* 34  
 Frydeman Gergi (Giergi) 98, 103  
 Fryderyk I Heski, książę małżonek  
 Szwecji jako mąż królowej  
 Ulryki Eleonory 31  
 Fryderyk II Hohenzollern  
 (zw. Wielkim), król pruski 157, 162  
 Fryderyk August I Wettyn, król saski,  
 książę warszawski 47, 226  
 Fryderyk Ludwik Hanowerski,  
 książę Walii, brytyjski  
 następca tronu, syn Jerzego II  
 Hanowerskiego 562  
 Fryderyk Oldenburg, duński  
 następca tronu, późniejszy  
 król Fryderyk VI 371

Fryderyk Wilhelm Hohenzollern  
 (zw. Wielkim Elektorem),  
 elektor brandenburski 443–446, 452  
 Fryderyk Wilhelm II Hohenzollern,  
 król pruski 339, 371, 396–397

**G**

Gabriel Burbon, infant hiszpański,  
 syn Karola III 330  
 Gabryeli, urzędnik 217  
*Gadocha Marcin* 15  
 Galliczyn zob. Golicyn Wasyl (Wasilij)  
 Gallo de Marci  
 zob. Gallo Marzio Mastrilli di  
 Gallo Marzio Mastrilli di 194, 199, 202  
 Galvez de (Gálvez Bernardo de)  
 346, 350  
 Gałecki Jan 608, 620, 622  
 Gamrat Piotr 592–593  
*Gancarski Jan* 140, 173  
*Gankevič Viktor Ūr'evič* 384, 401  
*García García Bernardo José* 557, 571  
 Garnicz Stanisław 106  
 Garnisz Jan 102  
 Garwascy, rodzina 56  
 Garwoliński Andrzej 97, 103  
*Gaziński Radosław* 15  
*Gąsior Anna* 137, 171  
*Gąsiorowski Antoni* 292, 309  
*Gąsiorowski Stefan* 576, 606  
 Gedeonow Piotr 192  
*Gembarzewski Bronisław* 232, 241  
 Gembicki Piotr 458  
 Gembicki Stefan 458, 483  
 Gembicki Wawrzyniec 45  
 Genkin (Gierkin) Fryderyk 97, 103  
*Gensler Marek* 15  
*Geremek Bronisław* 601  
*Getka-Kenig Mikołaj* 353, 401  
 Giedroyc Stanisław 256  
*Giełżyński Witold* 354, 401  
*Gierowski Józef Andrzej*  
 114–115, 117, 121, 130

- Gieysztor Wincenty 258  
 Gillberg Jacob 364  
 Giniowski Antoni 98, 103  
*Girault Pierre-Gilles* 563, 571  
 Giustiniani Marc Antonio 433  
 Gizelman (Giselman) Johan 97, 107  
*Glemža Liudas* 266, 272  
*Glinkowski Witold* 15  
*Głowacki Albin* 10, 50–52  
*Głuszak Marcin* 491, 493, 501  
*Gmiterek Henryk* 292, 309, 584, 603  
 Gnatowski Onufry 262, 268  
 Gniewosz Jan 97, 103  
 Godoy y Álvarez de Faria  
     Manuel 330, 348, 351  
 Gogoliński Krzysztof Jan 477  
*Goldberg Jakub* 53, 583, 600, 602–603  
 Golicyn Wasyl (Wasilij)  
     69, 76, 81–82, 84, 116  
*Goliński Zbigniew* 329, 351, 353,  
     402, 406, 409, 420  
*Golovačev Viktor Filippovič* 363, 401  
 Gołębiewski Mathiasz  
     (Gołębowski Mathyas) 99, 104  
 Gołkowski Jan 106  
 Gonta Ivan 607, 624  
 Gonzagowie, dynastia 560  
 Gorajscy, rodzina 320  
 Gorajski Zbigniew 584, 604  
 Gorczyca Łukasz 99, 104  
*Gordziejew Jerzy* 265–267, 272  
 Gorgowicz Jędrzej 101  
 Gortaczyk Andrzej 98, 104  
 Gorycz, starszy czerkieski 208  
 Gorzeński Tymoteusz 261  
 Gosiewski Aleksander (Alexander)  
     Korwin 66–67, 69–70, 73, 77, 87  
*Gostkowski Wojciech* 588–589, 601, 604  
 Gostyński (I), towarzysz chorągwi 108  
 Gostyński (II), towarzysz chorągwi 109  
 Gostyński (III), towarzysz chorągwi 109  
*Gough Melinda J.* 560, 573  
*Gozdawa-Gołębowski Jan*  
     360–361, 363, 371, 376–377,  
     379, 387, 389–390, 393, 395, 401  
*Górban' Mikola Vasil'ovič* 607, 624  
*Górski Janusz* 579, 603  
*Górski Karol* 367, 401  
 Górski Michał 632, 640  
*Grabarczyk Tadeusz* (historyk) 15  
*Grabarczyk Tadeusz* (archeolog) 57  
*Grabowski Józef* 231, 340  
 Grabowski Ludwik 231  
 Grabowski Mikołaj 101  
 Grabowski Paweł 225  
 Grabowski Sebastian 107  
*Grabski Andrzej Feliks* 316, 319,  
     324, 419–420  
*Grajnert Józef* 327, 350  
 Granowski Wincenty 318  
*Gransicki Marek* 135, 171  
*Green Mary Anne Everett* 433, 443, 450  
 Greigh Samuel (Grejg S.K.) 361–363, 376  
*Grell Chantal* 561, 571  
*Griffiths David M.* 183, 221  
*Grobis Jerzy* 10, 45, 47  
 Grocholscy, rodzina 278–284,  
     286, 302, 305–306, 310  
 Grocholski Franciszek  
     277, 282–283, 302  
 Grocholski Marcin 277–283,  
     286–288, 296–304, 308, 310  
 Grocholski, kasztelan braclawski 284  
 Grochowicz Stanisław 629  
*Grodek Andrzej* 329, 350  
 Grodliński Tadeusz 253  
*Groth Andrzej* 425, 451  
 Grudzińscy, rodzina 476  
 Grudziński Szymon 105  
 Grumelli Gergi (Grumel Giergi) 98, 104  
*Gruntowska Lidia* 49  
 Gruszecki Jan 106  
 Grzegorz XI, papież 135, 173  
 Grzegorzewski Jan 98, 103

*Grześkowiak-Krwawicz Anna*  
263, 272, 414, 420

Grzybowski Błażej 101, 105

Grzybowski Jakub 100, 107

Grzybowski Jan 470

*Guldon Zenon* 592, 594, 596, 599, 603

*Gurney Tessa* 566, 570

Gurrzyszek Jerzy 99

Gustaw Adolf Wielki  
zob. Gustaw II Adolf

Gustaw II Adolf 9, 29, 31, 34–40,  
46, 52–53, 57, 397

Gustaw III, król Szwecji  
9, 33–34, 42, 47, 49–50, 53–55, 57–60,  
339, 355–361, 363–370,  
373–376, 379, 381–383, 385–387,  
391–393, 395–398, 400, 404

*Guzowski Piotr* 498, 501

Gwagnin Aleksander (Guagnini  
Alessandro) 313

*Gwioździk Jolanta* 138, 171

Gwizdowicz Walenty 102, 106

Gworzyszek Jerzy 104

## H

*H.W. (Henryk Wiercieński)* 635, 642

Habsburgowie, dynastia  
314, 320, 517, 554, 556, 560,  
562, 564, 471

*Halm Hans* 175, 191, 216, 221

Haltman Walenty 140, 170

Hamalowicz Jan 102

Hamilton, hrabia 374

Hammarskjöld Dag  
Hjalmar Agne Carl 52

*Hanczewski Paweł* 51

*Handelsman Marcelli* 229, 240

Hannibal Iwan 196

*Hannower Natan* 597, 601

Hanrey Michel (Michał) 98, 103

*Hanusiewicz Mirosława* 316, 325

*Haratym Andrzej* 426, 452

Harrison Benjamin 540

Hartlib (Hartlieb) Samuel 430

Hästesko Johan Henrik 369

*Hatton Ragnhild Marie* 39

*Haug Walter* 576, 603

*Haverkamp Alfred* 594, 605

Heidelius Erazm  
zob. Rassenstein Erazm Heide von

Heidenstam Gerhard Johann von 397

Heking, generał (Heiking Iwan) 212

Helfenstein Dorota von 58

Helfensteinowie, rodzina 58

*Hellsing My* 569, 571

Henckel von Donnersmarck  
Jakub 72, 89

*Hennebelle David* 560, 571

*Henry Patrick* 529, 545

Henryk VIII Tudor, król angielski 558, 573

Herbert-Rathkeal Peter Philipp  
190, 194, 197, 199

Hermogenes, patriarcha  
moskiewski 80–81

Heron Samuel 443

Heweliusz Jan 430

Hiemestierna, major 386

*Hierta Friedric Georg*  
(*Hjerta Fryderyk*) 357, 359, 398–399

*Hinton Raymond William King*  
425, 427, 430, 451

Hlebowicz Mikołaj 65, 67, 73

Hlebowiczowie, rodzina 498

*Hnatiuk Ola* 617, 624

Hoeve van der Frans 439

Hoeve van der Mattis 439

*Hofman Marian* 135, 170

*Hofmann-Randall Christina* 554, 572

*Hohkamp Michaela* 552, 559, 572

Holden Thomas 445

Holstein Erik Magnus Staël von 57

Hołowczyński Aleksander 65–67

Hołowczyński Konstanty 67

Holyński Józef 248–251, 253, 255, 260

*Hombek Danuta* 454, 401

Homer, poeta grecki 576, 605



*Homola Irena*  
zob. *Homola-Dzikowska Irena*

*Homola-Dzikowska Irena*  
327, 329, 350, 353–354, 357,  
401, 405, 419–420

Hopkins Ann 531

Horain Gaspar 253

*Horn Maurycy* 583, 586–587,  
603–604, 606

Hornostaj Samuel 67, 73, 84, 86–87

Hornostajowie, rodzina 73

*Hornowska Łucja* 634–636, 641–642

*Hoszowski Konstanty* 455, 457–460,  
465–469, 471, 478–479, 482

*Hoszowski Stanisław* 426, 451

*Hraban Ūhimovič Grigorij*  
613–614, 624–625

Hrycio Paszczenko 608

Hryckowski Iwan 102

Hrydzicz Jan 67, 70, 72–73, 87, 89

Hryniewiecki Kajetan 287–288

Hulewicz, szambelan 284

Humiecki Stefan 124

*Hundert Zbigniew* 92–94, 110–111, 489, 501

Hyde Laurence 431, 445, 447–448, 451

## I

Ibn ‘Utmān al-Maknāsī 333, 351

Ilkiewicz Jan 106

*Istomin M.* 64, 88

Iwanicki Stanisław 104

Iwanicki Woyciech 98

Iwanowski Maksymilian 265

*Iwaskiewicz Janusz* 230, 241

Iwaskiewicz Stanisław 268–269

Izerman Hans 98

Izior Mathiasz 107

Izmajłow Artemij (Arciem)  
Wasylewicz 68, 86

## J

*J.K.L. (John Knox Laughton)* 381, 401

Jabłonowski Antoni Barnaba 289–290

Jabłonowski Stanisław Jan  
94, 96, 105, 111, 512

*Jabłońska Anna* 15

Jabłoński Eliaszb 107

Jabłoński Jan 100, 107

Jabłoński Mathiasz (Mathyasz) 99, 104

*Jackl Jerzy* 419–420

Jackowski Hryc 102

Jadownicki Jakub 99, 104

Jadwiga Andegaweńska, królowa  
polska 319, 321

Jadwiga Elżbieta von Pfalz-Neuburg,  
żona królewicza Jakuba  
Sobieskiego 503, 505

Jägerhorn Johan (Jan) Anders 365, 402

Jagiellonowie, dynastia 462, 483

Jagielski Stanisław 98, 103

Jagielski, towarzysz chorągwi 108

*Jakimyszyn Anna* 587, 602

*Jakowenko Natalia* 616–617, 620, 624

Jakub ks. Yorku (późniejszy  
Jakub II Stuart) 562

Jakub VI Szkocki, król Szkocji,  
Anglii i Irlandii  
(jako Jakub I Stuart) 561

*Jakuboszczak Agnieszka* 15

Jakubowicz Marcin 99, 105

Jan II Kazimierz Waza,  
król polski 432, 452

Jan III Sobieski, król polski  
43, 91–92, 94–95, 110–111, 406,  
410, 431, 459, 488, 504–523

Jan III Waza, król szwedzki 34

Janczowski (Janczewski) Jakub 98, 103

Janczyński Andrzej 296

*Janeczek Zdzisław* 48, 51

*Janik Maciej* 176, 221

Jankowski Aleksander 100, 107

Jankowski Karol 637

Jankowski Mikołaj 106

Jantowski Jan 107

Januszko Iwan 102, 106

*Jaraczewski Andrzej* 339, 351

*Jarmolik Włodzimierz* 490, 502  
*Jarno Witold* 15, 59  
 Jarobek (Jarybek) Jan 99, 105  
*Jarzęcka Jolanta* 136, 171  
*Jasiński Janusz* 443, 451  
 Jasiński Stanisław 99, 104  
 Jasiński, towarzysz chorągwi 109  
 Jaskulski Frydrych 106  
 Jaworski Jan 107  
 Jazid ibn Muhammad (Al Yazid),  
 sułtan Maroka 335–336  
*Jedlińska Eleonora* 57  
*Jedliński Jakub* 558, 573  
*Jedynakiewicz-Mróż Katarzyna* 15  
*Jeffares Neil* 564, 572  
 Jefferson Thomas 23, 32, 525–256,  
 528, 531, 533, 535, 545  
 Jeffersonowie, rodzina 528  
 Jegier Krzysztoph 99, 103  
 Jeleńscy, rodzina 246, 273  
 Jeleński Jan 263  
*Jemiołkowski Mikołaj* 597, 601  
 Jerzy II Hanowerski, król brytyjski,  
 elektor Hanoweru 562  
 Jerzy III Hanowerski, król brytyjski,  
 elektor Hanoweru 371  
 Jewerski Jan 100  
*Jeziarski Franciszek Salezy* 405–421  
 Jeziarski Jan 102  
*Jeziorny Dariusz* 15  
*Jeziorowski Tadeusz* 230, 241  
 Jeżowski Woyciech 105  
*Jędrkiewicz Edwin* 593, 602  
*Jędrusiak Szymon* 342, 352  
 Jędrzejowski Marcin 100, 107  
 Joachim Murat (właśc. Joachim-  
 -Napoléon Murat), król Neapolu 194  
 Joanna Szalona (Obląkana),  
 królowa Kastylii 554, 563  
*Johnson Herbert A.* 540, 545  
 Jordan Franciszek 458, 473, 481  
*Jordan Gschwend Annemarie* 564, 572

Jordan z Korycińskich Barbara 458, 473  
*Jörn Nils* 393, 402  
 Józef Ferdynand Leopold Wittelsbach,  
 księżę Asturii, kandydat do tronu  
 hiszpańskiego 520  
 Józef I Habsburg, cesarz  
 rzymsko-niemiecki 566  
 Józef II Habsburg, cesarz  
 rzymsko-niemiecki  
 175, 179, 182–183, 185, 187–195,  
 197, 199, 201, 203–206, 208–210,  
 216, 221–223, 315, 340, 563, 572  
 Józef M. na sejmiku mińskim 264  
 Juda, postać biblijna 599  
 Judycki Edmund 634–637, 643–644  
 Judycki Józef 262  
 Junot Jean-Andoche 231  
 Jurewicz Krzysztoph 100, 107  
*Jurgaitis Robertas* 246, 252, 272  
 Jurkowski Mathiasz 106  
*Jusupowić Monika* 246, 272

**K**

Kaalbars zob. Kaulbars  
 Kachowski Michał 206, 210  
 Kachowski Wasilij 180, 206, 210  
*Kaczorowski Włodzimierz* 412, 420  
 Kalczyński Maksymilian Sasin 66  
*Kalenkiewiczówna Anna* 247, 272  
*Kalinka Walerian* 245, 272, 361, 364,  
 366, 370, 381, 383, 393, 395–396, 402  
 Kalinowscy, rodzina 51, 468, 481  
 Kałowski Jakub 101  
*Kamanin I.* 64, 88  
*Kamen Henry* 347, 350  
 Kamieniecki Dominik 284  
*Kamiński Andrzej* 444, 446, 451  
*Kamińska Agnieszka* 276, 285, 308  
*Kamińska Janina* 225, 241  
*Kamler Marcin* 588, 604  
 Kancelł Kazimierz 99  
*Kaniewska Irena* 463, 482  
 Kantorowski Franciszek 98

- Kantorowski Jan 103
- Kaplan (Kapłan) Girej,  
chan krymski 127
- Kapłan Marcin* 136, 171
- Karbowski Jerzy 106
- Karczewski Michał 292, 295, 297–299
- Karkocha Małgorzata* 7, 10–11, 13–14, 31,  
43, 54–55, 57, 59–60, 178, 183, 222,  
284, 309, 353–355, 370, 397, 400, 402
- Karol Albert Wittelsbach,  
elektor bawarski, późniejszy  
cesarz rzymsko-niemiecki  
(Karol VII Bawarski) 566, 570
- Karol Heski, tytularny landgraf  
Hesji-Kassel, generał  
feldmarszałek duński 366
- Karol I Stuart, król angielski 427–428
- Karol II Habsburg, król hiszpański  
459, 520
- Karol II Stuart, król angielski  
426–427, 429, 431, 433, 435, 437–438,  
442–443, 446, 448, 450, 562
- Karol III Burbon, król hiszpański  
329–330, 333–334, 339, 343,  
348–349, 351–352
- Karol III Filip Wittelsbach,  
książę neuburski 496
- Karol IV Burbon, król hiszpański  
330, 336–341, 348, 352
- Karol IX Waza (Sudermański),  
król szwedzki 34, 77–79
- Karol V Habsburg, cesarz rzymsko-  
niemiecki, król hiszpański  
(jako Karok I) 554, 557, 573
- Karol X Gustaw Wittelsbach,  
król szwedzki 35, 42
- Karol XI Wittelsbach, król szwedzki 37
- Karol XII Wittelsbach, król szwedzki  
9, 29, 31, 35, 38–42, 50, 117, 121–123, 211
- Karol ks. Walii, angielski następca  
tronu, późniejszy król Karol I  
Stuart 563
- Karol Sudermański, brat Gustawa III  
357, 359–363, 366–367, 375–377,  
382, 387–390, 392
- Karolus ks. Sudermański  
zob. Karol IX Waza (Sudermański)
- Karpiński Adam* 316, 325
- Kasperek Norbert* 15, 238, 241
- Kaśków R.* 592, 604
- Katarzyna II Wielka (Ekaterina II  
Velika), cesarzowa rosyjska  
175, 177–179, 182–187, 189–212,  
221–223, 277, 339–340, 357, 360,  
364–369, 382–383, 386, 393, 396,  
399, 402–404, 411, 563
- Katz Henryk* 30
- Kaulbars, dowódca 373–374, 382
- Kaywer Marcin 98, 103
- Kazańczuk Mariusz* 320, 324
- Kazárová Helena* 560, 572
- Kazimierski Krzysztof  
(Kazimierski, Kazimirski  
Krzysztof) 66–68, 73, 87
- Kazusek Szymon* 52, 592, 603–604
- Każmierczyk Adam* 50, 585, 597, 604
- Kazimierz Wielki, król polski 321
- Kądziela Łukasz* 489, 502
- Kąkolewski Igor* 575, 605
- Kątkowski Szymon 98, 103
- Keith James 527
- Keller Katrin* 568, 572
- Kellermann François-Étienne-  
Christophe 234
- Kelles-Krauze Bohdan 629, 641
- Kempa Tomasz* 51
- Kersten Adam* 33, 367, 369, 402, 487, 501
- Khevenhüller Hans 564, 572
- Kichmistrz z Szterembergu  
Jakub 101, 105
- Kichmistrz z Szterembergu  
Sebastian 101, 105
- Kicka Natalia* 228, 240
- Kielb Ewa* 627
- Kieniewicz Stefan* 225–226, 241, 628, 643
- Kiepe Hansjürgen* 576, 604
- Kierman Hans 103
- Kijewski (Kijowski) Woyciech 101, 106
- Kinsky Józef 185
- Kirshenblatt-Gimblett Barbara* 575, 605

Kirył, biskup grecki 191  
 Kirym Gerej (Krym Girej),  
 chan krymski 208  
*Kita Jarosław* 15, 55  
*Kitowicz Jędrzej* 621, 623  
*Kleszcz Ryszard* 16  
 Kleyner Weiel 103  
 Klimkiewicz Michał 101  
 Klimkowski Marcin 106  
*Klimowicz Mieczysław* 410, 420  
 Kłokocki Jan Józef 249  
*Kmita Jan Achacy* 596, 602  
 Knopek Wencel 97–98, 103  
 Knorring, major 385  
 Kobylecki Michał 304  
 Koch (Hans) Jakub 98, 103  
 Kochanowski Mikołaj 469  
 Kochowscy (Kachowscy),  
 rodzina 211  
*Kocój Henryk* 48  
 Koczalski Walenty 101  
*Kohler Alfred* 552, 572  
*Kohut Zenon E.* 616, 624  
*Koko Eugeniusz* 16  
*Kokoszko Maciej* 25  
*Kolasa Jan* 463, 481  
*Kolbuszewska Jolanta* 16  
*Koldau Linda Maria* 560, 572  
 Kołłątaj Hugo 405, 407–410, 419  
*Kołodziej Robert* 53, 91, 96, 110  
*Kołodzki Augustyn* 318, 323  
 Komar Ignacy 253–255, 258–260  
 Komar Jan 258, 265  
 Komarzewski Jan 299  
*Komaszyński Michał* 503, 505,  
 509, 513–515, 521–522  
 Komierowscy, rodzina 255, 271  
*Kompa Andrzej* 16  
 Konarski Stanisław 138, 171  
 Konieczny Józef 631  
*Konończuk Wojciech* 497–498, 501

*Konopczyński Władysław*  
 138, 171, 590, 604  
 Konoplin Stiepan 201  
 Konrad Bernard (Bernat) 99, 104  
 Konstancja Habsburżanka,  
 królowa polska i szwedzka,  
 żona Zygmunta III Wazy 578  
 Konstanty Pawłowicz Romanow,  
 wielki książę rosyjski 236  
 Konstanty Stanisław 106  
 Kopaczowski Jan 99, 104  
*Kopczyński Michał* 600, 606  
 Kordysz Ignacy 279–281, 286, 298  
 Kordysz Libory 289, 298, 309  
 Kordysz Stanisław 278  
 Kordyszowie, rodzina 277, 286  
 Koreccy, rodzina 469, 481  
*Kormanowa Żanna* 406, 420  
 Korniaktówna Katarzyna 514  
 Korobin Siemion Gawryłowicz 68, 86  
 Koropcuk Iwaś (Korobczuk Iwan)  
 102, 106  
 Korsakow Mikołaj 196, 200–201, 215  
 Korwin (Kossakowski) Stanisław  
 269–270, 272  
 Korycińscy, rodzina 455–456, 459, 461,  
 463–465, 468, 470, 473, 481–482  
*Korycińska Dorota Elżbieta* 459, 482  
 Korycińska z Białobrzeskich Magdalena  
 457, 460–461  
 Korycińska z Brzostowskich  
 Katarzyna 459–460, 471–473, 478  
 Korycińska z Gembickich Anna  
 Petronela 456, 458, 464, 467,  
 470–472, 477–480  
 Korycińska z Kowalów Elżbieta 457, 460  
 Korycińska z Prowanów Barbara 456  
 Korycińska z Pukarzewskich  
 Barbara 457, 460, 463, 465, 473  
 Koryciński Krzysztof (1577–1636)  
 462, 466  
 Koryciński Krzysztof (zm. po 1661) 458  
 Koryciński Mikołaj (1543–1615), żupnik  
 krakowski 456, 461–462, 466, 482

- Koryciński Mikołaj (1586–1637),  
kasztelan sądecki 456–457,  
460, 462–463, 466, 473, 476, 482
- Koryciński Mikołaj Andrzej  
458–460, 464, 466–467,  
471–473, 477–480, 483–484
- Koryciński Mikołaj Ferdynand  
457, 460–461, 465–466, 470,  
473–476, 484
- Koryciński Piotr Mikołaj 458–459,  
464, 471–473, 477–480, 483–484
- Koryciński Stanisław 458
- Koryciński Stefan 455–458,  
560–461, 463–477, 483–484
- Koryciński Wojciech 458, 482
- Korytko Andrzej* 16, 52, 57
- Korzon Tadeusz* 175, 222
- Kos Jan 515
- Kosiarz Edmund* 363, 376, 389, 402
- Kosińska Urszula* 55
- Kosiński Amilkar* 16
- Kosman Hans Peter 99
- Kosman Stanisław Peter 104
- Kosowski (Kossowski) Michał 98, 103
- Kossakowski Józef 230–231, 236
- Kossarzecki Krzysztof* 426, 452
- Kossowski Łukasz 100
- Kossowski Marcin 99, 103
- Kossowski Sebastian 99
- Kostkiewiczowa Teresa*  
329, 351, 353, 402, 406,  
409–410, 420
- Kostrowicki Kasper 264
- Kosz Franciszek 105
- Koszycki Jędrzej 101
- Koszycki Józef 99, 104
- Kościalkowski Stanisław* 247, 273
- Kościelniak Karol* 93, 110
- Kościk Elżbieta* 54, 58
- Kościszko Tadeusz 48, 226
- Kot Stanisław* 575–576,  
578–582, 599, 604
- Kotyńska Katarzyna* 617, 624
- Kouberzel (Kauberzeg), hrabia  
zob. Cobenzl Johann Ludwig von
- Kowalowa (Koval'ova) Oktiabrina F.*  
619–620, 624
- Kowalska Halina* 457, 462, 482
- Kowalska Maria* 597, 602
- Kowalski Jan 101
- Kowalski Jędrzej 101
- Kowalski Marcin* 137, 171–172
- Kowalski Sebastian 103
- Kowalski Waldemar* 16, 57, 464, 478, 482
- Kowalski Woyciech 99, 104
- Kownacki, towarzysz chorągwi 108
- Kozaczek Iwan 106
- Kozaczyk Woyciech 102
- Kozak Andrzej 104
- Kozdrowski Szymon 101
- Kozicki Jan 100
- Kozłakow Wiaczesław* 74, 88
- Kozłowski Aleksander 96, 108
- Kozłowski Karol 629
- Kozłowski Wojciech (Woyciech) 98, 105
- Kozłowski, towarzysz chorągwi 109
- Kożuchowski Mathiasz 98, 103
- Kożuchowski Szymon 104
- Kożuchowski Zdzisław* 637, 643
- Kożuchowski, towarzysz chorągwi 109
- Krasicki Ignacy* 409
- Krański Napoleon  
Stanisław Zygmunt 228
- Krański Wincenty 228, 232–233
- Krasny Piotr* 140, 170, 172
- Kraszewski Jan Aleksander  
292–293, 295, 297–304, 309
- Kraszewski Józef Ignacy* 327, 350
- Kraszewski Kajetan* 456, 481
- Kraus Andreas* 551–552, 572
- Krauz Andrys (Andreas) 102, 106
- Krawczuk Wojciech* 462, 481
- Kreczetnikow Michał 270
- Kreutz Wolfgang von 85

Krezowie, rodzina 59  
 Kromer Marcin 319  
*Kropidłowski Zdzisław* 48  
 Krowicki Woyciech 107  
 Król Błażej 102, 106  
*Król Marek* 615, 624  
*Królikowski Janusz* 137, 171  
 Krukowiecki Jan 238  
 Krus Aleksandr Iwanowicz von  
 (Kruz, Krúj Aleksandr  
 Ivanovič fon) 389–390,  
 400, 402  
 Krycieński Kazimierz 106  
 Krydziński Krzysztoph 106  
 Krymski Mathiasz 101, 106  
 Krystyna Wazówna,  
 królowa szwedzka 35  
*Krysztopa-Czupryńska Barbara*  
 52, 425–426, 428, 430, 432, 449, 451  
 Krzemiński Stanisław 101  
 Krzyżanowski Joachim 466  
 Ksenia Godunowa, carówna,  
 córka Borysa Godunowa 77  
*Kubal Grzegorz* 140, 171  
 Kubicki Jakub 98, 103  
*Kubicki Radosław* 595, 604  
*Kucharski Adam* 509, 522  
*Kucharski Maciej* 49  
 Kucharski Mathiasz 101  
*Kuchta Joanna* 289, 309  
 Kuczewski (imię nieznane) 253  
 Kuczyński Antoni 101  
*Kukiel Marian* 229, 235, 241  
*Kuklo Cezary* 468, 482  
 Kulczycki Jan 105  
*Kulecki Michał* 490, 502  
*Kulesza Antoni* 227  
 Kulikowski Woyciech 98, 104  
 Kułakowski, towarzysz chorągwi 109  
 Kupiec Jan 99, 105  
*Kupisz Dariusz* 137, 172, 584, 604  
 Kurakowski, towarzysz chorągwi 108

*Kuras Katarzyna* 58, 142, 172,  
 551, 553, 572  
 Kurnatowski Zygmunt 232, 235–236  
 Kurowski Stanisław 100  
*Kurtyka Janusz* 49, 467, 482  
*Kurzatkowska Anna* 629, 643  
*Kurzatkowski Mieczysław* 629, 631, 643  
 Kurzbachowie, rodzina 58  
 Kurzeniecki Ignacy 249  
 Kusteri Ferdinand 253  
*Kuśnierz-Krupa Dominika* 135, 171  
*Kutler Stanley I.* 532, 545  
*Kuźmicz Karol* 489, 502  
 Kwiatkowsy, rodzina 59  
 Kwiatkowski Józeph (Joseph) 100, 107  
 Kwidziński Stanisław 105

**L**

*Labarre de Raillacourt D.* 226, 241  
 Lafitte-Clavé André-Joseph  
 (Lafitte André-Joseph de) 220  
 Lakier Bartel (Barthel) 99, 104  
 Lamacki Antoni 253  
 Lamar Piotr 129–130  
*Lambert Andrew* 396, 402  
 Lanckorońscy, rodzina 287, 307  
 Lanckorońska z Brzezia Anna 58  
 Lanckoroński Antoni 288  
 Lanckoroński Maciej 287  
 Lanckoroński Zbigniew 469  
 Lange Christian Lous 52  
 Lapunow (Lepunow, Leponow)  
 Prokop 80, 86  
*Larsson Lars Olof* 34  
 Lasalle Antoine 227  
 Lasochowscy, rodzina 464  
 Lasocki Adam 285  
 Lasocki Waclaw 628  
*Lassiter Francis Rives* 535, 545  
 Le Roy Charles 564  
*Leathes Stanley* 446, 452  
*Lee Sidney* 430–431, 451–452

- Lee, rodzina 528
- Lefebvre-Desnouettes Charles 234
- Lelewel Joachim* 328, 350
- Lener (Lenert) Wolf 98, 103
- Lenin Włodzimierz 614
- Lenkiewicz Jan 264
- Leopold I Habsburg,  
król węgierski i czeski,  
cesarz rzymsko-niemiecki 504
- Leopoldyna Eleonora von Pfalz-  
-Neuburg, księżniczka palatyńska,  
kandydatka na żonę elektora  
bawarskiego Maksymiliana II  
Emanuela Wittelsbacha 503
- Leplat Raymond 564
- Lepore Jill* 528–529, 545
- Lepszy Kazimierz* 71, 88, 96,  
110, 355, 401, 426, 452, 456, 482
- Lesiak Anna* 493, 501
- Lesiakowski Krzysztof* 16, 59
- Leszczyc (Nagórski Zygmunt)* 627, 642
- Leszczyński Anatol* 600, 604
- Leszczyński Philip 99, 104
- Leszek Czarny, książę sieradzki,  
łęczycki, krakowski  
i sandomierski 416
- Leszka Mirosław J.* 16
- Leśniak Franciszek* 470, 481
- Leśniakowska Marta* 631–634, 643
- Lewandowski Ignacy* 580, 602
- Lewicki Zbigniew* 528, 531, 545
- Lewkowicz Kazimierz 102, 106
- Liber Jakub 102, 106
- Libiszowska Zofia 8, 10, 23,  
28–30, 32, 45, 48
- Lichacki (Lichocki) Jan 98, 103
- Lileyko Jerzy* 139, 172
- Lillienhorn (Lilliehorn Per) 382
- Liljegren Bengt* 39
- Lilpop Bronisław 637
- Lilpop Franciszek Bogusław  
637–641, 644
- Lilpopowie, rodzina 637
- Lini de (Ligne Charles-Joseph de) 199
- Link-Lenczowski Andrzej Krzysztof*  
42, 50, 113, 130–131, 568, 572,  
576, 603–604, 606
- Lipiński Edward* 579, 603
- Lipiński Jan 105
- Lipka, towarzysz chorągwi 109
- Lipko Stanisław* 314, 324
- Lipski Ksawery Franciszek 261–262
- Lisicki Tomasz 99
- Lisowski Aleksander Józef 66
- Litwin Henryk* 18, 49
- Lityński Adam* 489, 501
- Lockyer Roger* 558, 572
- Lola Oleksandr Petrovič* 607, 624
- Lord Robert Howard* 339, 350, 396, 402
- Loth Roman* 353, 399
- López François* 329, 351
- Lubczyński Mariusz* 457, 462,  
468–469, 482–483
- Lubicz-Pachoński Jan Zbigniew*  
48, 228, 234, 241
- Lubikowski Jędrzej 101
- Lubocki Jan 99
- Lubomirski Hieronim Augustyn 489
- Lubomirski Jerzy Ignacy 135, 173
- Lubomirski Jerzy Sebastian 49, 432,  
443, 451, 487, 500
- Lubomirski Józef 186
- Lubomirski Stanisław 280
- Lubowicz Jan 102, 106
- Ludolf (Rudolf?), hrabia 194
- Ludwik Andegaweński,  
król węgierski i polski 317–320
- Ludwik XIII Burbon,  
król francuski 561
- Ludwik XIV Burbon,  
król francuski 434, 446, 452,  
504, 512, 555–556, 560, 571
- Ludwik XV Burbon,  
król francuski 32, 560
- Ludwik XVI Burbon,  
król francuski 49, 220

Ludwika Maria Gonzaga  
de Nevers, królowa polska,  
żona Władysława IV Wazy,  
później Jana II Kazimierza 470  
*Lulewicz Henryk* 65, 88, 460, 483

**Ł**

Łabęcki Jan 98, 104  
Łachowski Mikołaj 465  
Ładkowski Stanisław 101  
Ładowski Jan 107  
Ładziński Woyciech 100  
Łaniszowski Stanisław 107  
Łaski Olbracht 43  
Łaszcz Aleksander Michał  
91, 95–96, 108, 111  
Łaszcz, towarzysz chorągwi 108  
*Łaszewski Ryszard* 303, 308  
Łaziński Sebastian 105  
Łaziński Woyciech 107  
Łoczkowski Woyciech 99  
*Łojek Jerzy* 43, 176, 178–181, 219,  
222, 328, 351, 354, 402  
*Łojko Feliks* 321–323  
Łojowski Jan 107  
*Łopatecki Karol* 53, 317, 325,  
487, 490–491, 495, 500–501  
Łosowski Jan 100  
*Łossowska Irena* 329, 351, 353, 402  
*Łoś Robert* 52  
*Łoza Stanisław* 641, 643  
Łuba Jan 104  
*Łubieński Władysław* 315, 323  
Łubkowski, towarzysz chorągwi 109  
Łubnicki Maciej 463, 476  
Łubocki Jan 104  
Łuchowski Mikołaj 107  
Łudanin Samuel 98, 103  
Ługowski Mikołaj 100  
Ługowski Tomiła 84  
*Łukaszewicz Mariusz* 232, 241  
*Łukaszewicz Piotr* 98, 103

Łukowski Szymon 102  
*Łuskina Stefan* 179, 222, 328, 351  
Łychowski (I), towarzysz chorągwi 109  
Łychowski (II), towarzysz chorągwi 109  
Łyczko Mikołaj 490  
*Łygaś Wojciech* 34–35, 39, 41  
*Łysiak-Rudnycki Iwan* 617, 624

**M**

*MacGregor Arthur* 564, 572  
Machowicz Mathiasz 103  
Maciej I Habsburg, cesarz rzymsko-  
-niemiecki 70–71, 73–74, 83, 86–87  
Maciej z Miechowa 313  
*Maciszewski Jarema* 33, 63, 88  
*Madariaga Isabel de* 364, 366,  
370, 372, 396, 402  
Madison James 533, 546  
Magieniński Jan 106  
Magierski Jakub 99, 104  
Magierzyński Jan 102  
Magnuszowski Mikołaj 106  
*Magocsi Paul Robert* 615–616, 624  
*Majewska Gabriela* 33, 46, 51, 370, 402  
*Makowski Adam* 16  
*Makowski Andrzej* 328, 352  
Makowski Jan 98, 103  
*Makówka Magdalena* 12  
Maksymilian II Emanuel Wittelsbach,  
elektor Bawarii 503–504, 511–512,  
514–515, 517, 520–521, 564, 566  
Maksymilian II Habsburg, cesarz  
rzymsko-niemiecki 564  
Malczewski Franciszek 478  
Malewski Gustaw 641  
Maligny, hrabia 518  
Małachowscy, rodzina 627, 630  
Małachowska Karolina 237  
Małachowski Antoni 627  
Małachowski Jacek 627  
Małachowski Ludwik 628  
*Małachowski Stanisław* 225, 240



- Małaszewicz Iwan 615, 620, 622  
*Małecki Jan Marian* 592, 604  
*Małek Janusz* 33  
 Mamiński, towarzysz chorągwi 109  
 Mamontow Eustachy 201, 212  
 Manczuk Korneło 104  
*Manikowski A.* 588, 604  
 Manikowski Paweł 99  
 Manoń Paweł 99, 104  
 Manukiewicz, urzędnik 218  
 Mańka Jan 100, 107  
 Mańkowski Paweł 105  
 Marcinowicz Jędrzej 106  
 Marcinowski Marcin 98, 103  
 Marconi Henryk 629  
 Maret Hugues-Bernard 230  
 Maria Amelia Habsburżanka, cesarzowa, żona elektora bawarskiego Karola Alberta, późniejszego cesarza Karola VII Bawarskiego 566–567, 570  
 Maria Anna Wiktoria Wittelsbach, księżniczka bawarska, delfina Francji 520  
 Maria Antonia Habsburżanka, elektorowa Bawarii, pierwsza żona Maksymiliana II Emanuela Wittelsbacha 503  
 Maria Antonina Austriacka, królowa Francji, żona Ludwika XVI 565, 569, 571  
 Maria de Medici (Medycejska), królowa Francji, żona Henryka IV Burbona 566, 570  
 Maria Grigorjewna Skuratowa-Bielska, caryca rosyjska, żona Borysa Godunowa 77  
 Maria Józefa Saska, delfina Francji, córka Augusta III Wettyna 560  
 Maria Kazimiera Sobieska, królowa polska, żona Jana III Sobieskiego 503–506, 509–521  
 Maria Leszczyńska, królowa Francji, żona Ludwika XV 560  
 Maria Ludwika Parmeńska, królowa Hiszpanii, żona Karola IV Burbona 330  
 Maria Teresa Habsburg, królowa Czech i Węgier, cesarzowa rzymsko-niemiecka jako żona Franciszka I Lotaryńskiego 157  
 Maria Teresa Hiszpańska (Austriaczka), królowa francuska, żona Ludwika XIV 560  
 Marianna Austriacka (Maria Anna Habsburżanka), królowa hiszpańska, druga żona Filipa IV Habsburga 560  
*Marinow Kirił* 16  
 Markiewicz Franciszek 268  
*Markiewicz Henryk* 599, 602, 630, 643  
*Markiewicz Mariusz* 50, 53, 57–58, 366, 400, 413, 421, 557, 568, 572–573  
 Markowski Józef 258  
 Markowski Mikołaj 100  
*Maroń Jerzy* 50  
*Maroszek Józef* 56  
 Marquart Jan Jakub 103  
 Marshall Ambler Mary Willis „Polly” 525–526, 530–531, 535–547  
 Marshall Charles William 541  
 Marshall Edward Carrington 541  
 Marshall Harvie Mary 541  
 Marshall Humphrey 528  
 Marshall James Keith 541  
 Marshall Jaquelin Ambler 541  
 Marshall John, prawnik i polityk amerykański 525–547  
 Marshall John, syn poprzedniego 541  
 Marshall John James 541, 544, 546  
 Marshall Mary Ann 541  
 Marshall Rebecca 541  
 Marshall Samuel 541  
 Marshall Thomas, polityk z Wirginii 426–529, 531–532, 534, 536–537, 546–547

- Marshall Thomas,  
wnuk poprzedniego 541
- Marshall William 541
- Marshallowie, rodzina 527–528, 531–532,  
536, 541–542, 544, 546–547
- Martinez Ruiz Enrique* 334, 351
- Martin-Meras Luisa* 347, 351
- Massalski Ignacy 249–251
- Massie Robert Kinloch* 365, 402
- Matczin Semen 65, 67, 75, 88
- Matczyński Marek 511–514, 517
- Mathieu Jon* 552, 572
- Matuszewska Przemysława* 406–407, 420
- Matwijowski Krystyn* 46, 50, 597, 604
- Mayr Marx Christoph 504–521
- Mazepa Iwan 54, 608, 610, 612, 620,  
622, 625
- Mazur Mariusz* 60
- Mazurek Woytek (Woyciech) 101, 106
- Mączak Antoni* 44
- Mączyńska z Korycińskich Barbara 459
- Mączyński Jan Józef 459, 483
- Mądzik Marek* 176–178, 180, 222
- Medyceusze, rodzina 560
- Megek Wolfgang (Medek Wolfgang)  
99, 104
- Meissner Andrzej* 134, 170
- Meller-Zakomelski Iwan 192, 200–201
- Meller-Zakomelski Piotr 201
- Mellin Borys 268
- Mencel Franciszek 101–102, 106
- Mentgen Gerd* 594, 605
- Meyerfeldt Johann August von 393, 402
- Mezecki Daniel 84
- Michaił Fedorowicz (Fiedorowicz)  
zob. Michał I Fiodorowicz Romanow
- Michalski Jerzy* 175, 178–180, 222, 245,  
248–251, 255, 273, 280, 301, 306, 308
- Michał I Fiodorowicz Romanow,  
car rosyjski 66, 69, 72, 74, 76,  
81–85, 88–89
- Michał Korybut Wiśniowiecki,  
król polski 489, 515
- Michałowicz Jędrzej 106
- Michałowska Anna*  
zob. *Michałowska-Mycielska Anna*
- Michałowska-Mycielska Anna*  
583, 600, 601, 604
- Michałowski Jan 99, 104
- Michałowski Mathiasz 100, 107
- Michelson Iwan Iwanowicz  
(Mihel'son Ivan Ivanovič)  
372–374
- Michowicz Waldemar* 52
- Micowski, towarzysz chorągwi 108
- Micyk Jurij A. (Micik Ūrij Andrijovič)*  
607, 615, 620, 622, 624
- Micznyński Sebastian* 589–592, 602–603
- Mienczyk Szymon 104
- Mienicki Ryszard* 114, 130
- Mierzwa Edward Alfred* 52
- Migdałowski Mikołaj 100, 107
- Mihajlovič Nikolaj* 378, 402
- Mikaberidze Alexander* 372, 374, 378, 402
- Mikołaj I Romanow, cesarz rosyjski,  
tytułarny król polski 238
- Mikołaj II Romanow (Nikoláj II),  
cesarz rosyjski 372, 403
- Mikołajczyk Marian* 489, 502
- Mikołajowski Jędrzej 106
- Mikulski Krzysztof* 49, 51, 359, 400
- Mikuszewski Sebastian 102, 106
- Milewski Dariusz* 92, 111
- Miller, generał  
zob. Meller-Zakomelski Iwan
- Miłoszewscy, rodzina 466
- Miłoszewski Czesław 465
- Mirczuk (Mirčuk) Petro* 612–613, 623–624
- Mironowicz-Panek Maria* 633, 643
- Mizia Tadeusz* 267, 273
- Młodziejowski Jacek 469
- Mniszchowa z Ossolińskich  
Marianna 219
- Mniszchowa z Zamoyskich Urszula 276
- Mniszech Jerzy 585–586
- Mniszech Jerzy August 142, 171

Mniszech Józef Jan Tadeusz 219  
 Mniszech Michał Jerzy  
     276, 279–281, 285, 287, 291,  
     294–296, 302–303, 306  
*Mojżesz z Narola*  
     (*Mojżesz Kohen*) 599, 602  
 Mojżesz, mieszczanin rawski 594  
 Mokrowski, towarzysz chorągwi 109  
 Mokrzecki Krzysztof Stanisław 490  
 Monczuk Komeło 99  
 Montargon Nicolas de 564  
 Monteil François-Aymar de 345  
 Morawski Karol 230  
*Morawski Michał* 596, 606  
*Morawski Ryszard* 230, 234, 241  
 Morawski Teodor 615  
*Mordovcev Daniil* 607, 624  
 Mordwinow Mikołaj 192, 196–198, 200  
 Mordyński Jan 107  
*Morgensztern Janina* 586, 604  
 Morquart Jan Jakub 97  
*Morton Adam* 552, 561, 570, 572–573  
 Mosieński Zygmunt 471  
 Moskal Jędrzej 101  
 Moszczeńscy, rodzina 300  
*Moszczeński Adam*  
     278–279, 282, 288–289,  
     298, 300–301, 303, 305,  
     307–308  
 Moszczeński Aleksander  
     292–293, 295–300  
 Moszyński Fryderyk Józef  
     Jan Kanty 186, 195, 205, 222  
 Moszyński Jerzy 253, 265  
 Moszyński Jerzy Wincenty 264  
 Moszyński Wincenty 267–268  
*Mścislowska Agnieszka* 329, 350  
*Mścislowski Marcin* 329, 350  
*Mucha Krzysztof* 16  
 Muchowicz Aleksander 107  
 Muchowicz Matchiasz 98  
 Muhammad III,  
     sultán Maroka 333–335

Muhammad El Kebir, bej 336  
 Mularczyk Piotr 101  
*Müller Wiesław* 138, 172  
 Murat zob. Joachim Murat  
 Murray John 534, 546  
 Musin-Puszkina Walentin Płatonowicz  
     (Mušin-Puškin Valentin  
     Płatonovič) 379  
 Muszkowicz Aleksander 100  
*Muszyńska Jadwiga* 52, 57, 426,  
     451, 596, 603  
*Mycielski Maciej* 282, 308  
*Myczkowski Zbigniew* 629, 644  
 Myszowska z Sienna Katarzyna 59  
 Myszowski Jan 92

## N

*Nagielski Mirosław* 63, 89, 426, 452  
 Napoleon I, cesarz Francuzów  
     (Napoleon Bonaparte) 48, 50,  
     53, 225–236, 238, 240–242  
 Napoleon III, cesarz Francuzów  
     229, 240  
*Naruszewicz Adam* 318–319, 323, 408  
*Naruszewicz Edward* 237, 241  
*Naruszewicz Karol* 237, 241  
 Naryszkin Lew 204  
 Nassau-Siegen, rodzina 190  
 Nassau-Siegen Karol  
     Henryk Mikołaj Otto de  
     (właśc. Karl Heinrich Nikolaus  
     Otto von Nassau-Siegen)  
     190, 199, 204, 378–379, 390–391,  
     393, 395–396, 400, 403  
*Nawrot Dariusz* 53, 225, 229–230, 241  
 Ney Michel 235  
 Nichelman  
     (Nichelmann Karl Ludwig) 216  
 Nieczajew Artemij 66  
*Nieć Julian* 291, 308  
*Niedziela Rafał* 58, 563, 565, 572  
 Niemczyk Szymon 99  
 Niemorszański Józef 265  
*Niesiecki Kasper* 320, 323

*Nieuważny Andrzej* 230, 241  
*Nita Marekjan* 176, 221  
 Nolcken Johan Fredrik von 360  
*Nolde Dorothea* 552, 556, 572–573  
*Noradounghian Gabriel* 370, 399  
*Nordberg Joran Anderson* 39  
 Nordenskjöld Otto Henrik 359, 402  
*Nordland Hugo* 366, 402  
*Novickij Vasilij Fëdorovič* 374, 401–402  
*Nowakowska Wanda* 57  
 Nowakowski Paweł 99, 104  
*Nowakowski Tadeusz* 638–639, 644  
*Nowakowski Tomasz* 489, 502  
 Nowicki Fortunat 627–628, 643  
 Nowikow Iwan 201  
*Nowinowski Sławomir M.* 16  
 Nowosielski Andrzej 102  
 Nowosielski Michał 100, 107

**O**

O'Reilly Alejandro  
 (właśc. Alexander O'Reilly) 343  
 Obarski Stanisław 101  
 Oborski Stefan 586  
 Oborski Tomasz 256, 258, 264  
*Obtułowicz Barbara* 330, 351  
*Ochmann Stefania* zob. *Ochmann-  
 -Staniszewska Stefania*  
*Ochmann-Staniszewska Stefania*  
 46, 64, 88  
*Ogier Karol* 593, 602  
 Ogińscy, rodzina 257  
 Ogińska z Czartoryskich Aleksandra 250  
 Ogiński Bohdan 66–67, 73, 86–87  
 Ogiński Michał Kazimierz 261  
*Ohryzko Jozafat* 92, 110  
*Okolski Szymon* 319, 323  
*Okoń Jan* 314, 324  
*Ola (Aleksandra Anusik)*  
 zob. *Bartosiewicz Aleksandra*  
*Oldach Robert* 393, 402  
*Olejniak Leszek* 16

Oleksiński Hiacynt 140  
 Oleksy Iwan 102, 106  
 Oleśniccy 463, 469, 483  
 Oleśnicki Andrzej 463  
 Oleśnicki Mikołaj 67, 77, 469  
 Olędzki Andrzej 262, 264–265  
*Olędzki Marek* 16  
 Olivares (właśc. Gaspar  
 de Guzmán y Pimentel Ribera  
 y Velasco de Tovar) 50  
 Olszamowski, towarzysz chorągwi 109  
 Olszański Szczepan 105  
*Olszewicz Bolesław* 313, 324  
 Olszewski Marcin 104  
 Olszowski Andrzej 458  
 Olszowski Jan 99, 105  
 Olszowski Marcin 98  
 Oładin Denis 71, 76, 88  
 Oładzin Dzienis (Oładin Denis) 76  
*Onacki (Onac'kij) Jewhen* 613, 625  
 Opalińska z Firlejów Elżbieta 470  
*Opaliński Edward* 53, 458, 483, 489, 502  
 Opaliński Łukasz 466–468, 470–471, 483  
*Opitz Claudia* 552, 572–573  
 Oranowski Joachim 256, 261–262  
*Organiściak Wojciech* 489, 502  
 Orłowski Łukasz 140  
 Orłowski Stanisław 98, 103  
 Ornowski Theodor 101, 105  
*Ortiz Antonio Dominguez* 342, 352  
*Orzeł Joanna* 316, 324, 405  
 Osiecki Kacper 471  
 Ossoliński Jerzy 468, 483  
*Ossoliński Zbigniew* 44  
 Ossowski Michał 186, 215  
 Osten-Sacken Christian von der 201  
 Osten-Sacken Johann von der 201  
 Osten-Sacken Johann Reinhold  
 von der 201  
*Oster John Edward* 534, 543–545  
 Ostrogscy, rodzina 51

Ostrogski Janusz Paweł 59  
*Ostrowski Teodor* 492, 500  
 Osztrop Franciszek 259  
 Oxenstierna Axel Gustafsson 38  
 Oziembłowski Michał 265, 269  
 Oziupacki Wasyl 107

**P**

Pac Jerzy 238  
 Pac Józef 226  
 Pac Krzysztof 589  
 Pac Ludwik Michał 225–242  
 Pac Michał 225–226  
*Pachoński Jan* zob. *Lubicz-Pachoński Jan Zbigniew*  
 Pacowa z Tyzenhauzów Ludwika 225  
 Pacowie, rodzina 225, 242  
 Pacówna Ludwika 238  
*Paczuski Adam* 234, 241  
 Pajewski Andrzej 99, 104  
 Palej (Palij) Semen 608, 610,  
 613–614, 618–619, 622–623  
*Palos Joan-Lluís* 559, 571  
*Pančenko Aleksandr Mihajlovič* 184, 222  
*Panic Idzi* 48  
 Pankowski (Pańkowski) Jacko 99, 104  
 Papierny Marcin 98, 103  
 Papiewski Franciszek 629  
 Papkowski Iwan 102  
*Paprocki Bartłomiej (Bartosz)* 319, 323  
*Parker Geoffrey* 557, 573  
 Parkowski Jakub 107  
*Parrington Vernon Louis* 530, 545  
*Parry John Horace* 329, 332, 351  
*Partyka Joanna* 314, 325  
*Pastusiak Longin* 331, 351  
 Paszkowski Franciszek 228, 241  
 Paton Aleksander 497, 501  
*Pavlenko Viktor Ākovič* 607, 625  
 Paweł I Romanow,  
 cesarz rosyjski 267, 563  
 Paweł Osetyniec, książę czerkieski 203

Paweł, carewicz  
 zob. *Paweł I Romanow*  
*Paweł, syn Makarego z Aleppo* 597, 602  
*Pawiński Adolf* 462–464, 481  
*Pawlak Marian* 45  
 Pawlikowscy, rodzina 249  
 Pawlikowski Ignacy 258  
 Pawlikowski Jan 249, 251, 254–256,  
 258, 269–270  
 Pawlikowski Piotr 250–251, 258,  
 263–264, 270  
 Pawłowicz O. 270  
*Pawłowska Aneta* 57  
 Pawłowski Kazimierz 105  
*Pearce Michael* 561, 573  
*Pelczar Roman* 136, 172  
*Pellistrandi Benoît* 561, 571  
*Pemsel Helmut* 363, 376, 379,  
 389–390, 393, 396, 403  
*Penkala Anna* 490, 501  
*Pentek Zdzisław* 16  
 Peplowski Antoni 287  
 Pepys Samuel 443  
*Perłakowski Adam* 133, 246, 273  
*Petersson Erik* 34  
 Petit, cyrulik 556  
*Petrov Andrej Nikolaevič*  
 360–365, 367, 373, 376, 379,  
 389, 393, 395–396, 403  
*Petrus Jerzy Tadeusz* 139–140, 172  
 Pędrakowski Franciszek 99, 104  
 Pękowski Jan 461–462  
*Pęski Walenty* 598, 601  
 Piasecki Szymon 99, 104  
 Piastowie, dynastia 319, 323  
 Piątek Stanisław 101  
 Piątniczek Wojciech  
 (Woyciech) 99, 103  
*Pielas Jacek* 52, 55, 455, 463,  
 468–469, 481, 483  
 Pieniążek, wdowa 467  
 Pieniążek, właściciel Morawicy  
 460, 466, 474

- Pieńkowski Jan 103  
*Pietras Tomasz* 16  
 Pietraszko Franciszek 265  
*Pietrowa Natalia* 78, 88  
*Pietrzak Janusz* 16  
*Pikulski Gaudenty* 318, 323  
*Pilarczyk Krzysztof* 576, 606  
*Pilarczyk Zbigniew* 328, 352, 612, 624  
 Piotr Bragança, regent,  
 później król portugalski  
 jako Piotr II Spokojny 459  
 Piotr I Wielki (Petr I), car rosyjski  
 40, 115–117, 119, 121, 125, 200,  
 211, 372, 403, 563  
 Piotr Osetyniec, książę czerkieski 203  
 Piotrowski Wawrzyniec 106  
 Piramowicz Grzegorz 408  
 Pisarski Achacy 471  
*Piskadło Antoni* 600, 602  
 Piszczallo Stanisław 265  
 Piszczalo Ignacy 254–255  
 Piszczalo Jan 254  
 Pitt William mł. 367, 401  
*Piwarski Kazimierz* 459, 483  
 Plachowski Jan 105  
 Platen, generał 367  
 Plater Ludwik 229  
 Pleniger (Plenigier) Gergi 98, 103  
*Pleszczyński Andrzej* 16  
 Plintówna Klotylda 636  
 Płackowski Jan 99  
 Pławiński (Płowiński) Kazimierz 100, 107  
*Płomińska-Krawiec Ewa* 52  
 Płoski Michał 93, 97, 102  
 Płoski, towarzysz chorągwi 108  
 Pochroński Jan 101  
 Pocię Ludwik Konstanty 124  
 Podhorodeński Ludwik Bożydar 282  
*Podkul Mateusz* 140, 171  
 Podolski Woyciech 102, 107  
 Podoski Stanisław Junosza 495  
 Pogonowski, towarzysz chorągwi 109  
*Pogońska-Pol Magdalena* 16  
 Pogwizdowicz Stephan (Stefan) 100, 107  
 Pohoży Fiedor 81  
 Polak Frydrych 99, 103  
*Polak Wojciech* 63, 65, 72, 74–78,  
 80, 84, 88–89  
*Polański Tomasz* 576, 603  
 Poletyło Franciszek 286  
 Polignac Melchior de  
 (właśc. Polignano a Mare)  
 510, 512, 516  
*Pollak Roman* 621, 623  
 Pollet Johan Frans 384–385, 403  
 Polly zob. Marshall Ambler Mary  
 Willis „Polly”  
*Polonsky Antony* 575–576, 600, 605  
*Polovcov Aleksánder Aleksándrovič*  
 374–375, 384, 389–392, 399–401, 403  
 Pomiana Krzysztoph (Krzysztof)  
 100, 105  
*Pomorski Jan* 60  
 Poniatowski Michał Jerzy 249–251,  
 285, 306, 309  
 Poniatowski Stanisław, ojciec króla 40  
 Poniatowski Stanisław,  
 bratanek króla 176–177, 185,  
 193, 197, 203, 205, 281–282, 289, 300  
 Poniński Antoni 46  
 Pontusson de la Gardie Jakub 79  
 Pope Aleksandr 527  
 Popielowie, rodzina 180–181, 219,  
 221, 252, 259, 271, 281, 306  
*Porazinski Jarosław* 49, 359, 400  
 Porchowski Krzysztoph 105  
 Porczyński Gabriel 281, 292–293,  
 295, 297, 300  
 Poter Walenty 102  
 Potiomkin (Potemkin) Grigorij  
 175, 178–180, 184–186, 189–195,  
 197–200, 204, 206, 210–211, 213,  
 215–216, 219, 223, 276  
 Potiomkinowa Maria zob. Engelhardt  
 z Potiomkinów Maria

- Potoccy, rodzina 43, 51, 92, 293, 301  
 Potocka z Jabłonowskich Tekla 290  
 Potocka z Kątskich Marianna 59  
 Potocka (Niesiołowska) Zofia 233  
 Potocki Antoni Protazy (Prot)  
     176, 178, 185, 195, 214, 222  
 Potocki Eustachy 59  
 Potocki Feliks 228  
 Potocki Feliks (Felicjan, Szczęsny)  
     Kazimierz 91–95, 97, 102, 110–111, 511  
 Potocki Franciszek Piotr 370, 403  
 Potocki Ignacy 284, 290, 297, 408  
 Potocki Jerzy Michał 28–29, 43, 48, 51,  
     53, 55, 290, 293, 295–296, 298, 301,  
     303, 305, 307  
 Potocki Jędrzej 92, 94–96  
 Potocki Kajetan 59  
 Potocki Michał 107  
 Potocki Seweryn 300  
 Potocki Stanisław Kostka 279  
 Potocki Stanisław Szczęsny  
     43, 48, 180, 252, 276–281, 283–296,  
     298–305, 307, 309–310  
 Potocki Szczęsny zob. Potocki Feliks  
     (Felicjan, Szczęsny) Kazimierz  
 Potocki Teodor 510  
*Potocki Wacław* 319–320, 324  
 Potocki Wincenty 293–298, 301,  
     303, 305, 309  
 Powaliszyn Illarion Afanazewicz  
     (Povališin Illarion Afanas'evič)  
     391–392, 403  
 Prawdzicki Wawrzyniec 98, 103  
 Prażmowski Mikołaj 464  
 Preisz Jan 105  
*Prochenka Tomasz* 347, 350  
*Prokop Krzysztof Rafał* 136, 172  
*Proksa Michał* 140, 172  
*Prothero George Walter* 446, 452  
 Prószyńscy, rodzina 247, 253  
 Prószyński Antoni 248, 253–255,  
     258–262, 267  
 Prószyński Felicjan 254  
 Prószyński Stanisław 251, 253–254, 264  
 Pruski Andrzej 136, 173  
 Przebendowski Jan Jerzy 127–128, 495  
 Przebucki Jan 105  
*Przepiórka Andrzej Grzegorz*  
     64, 68–69, 89  
 Przeradowski Onufry 248, 255, 267  
*Przesmycka Elżbieta* 629, 644  
*Przyboś Adam* 91, 94, 111, 455–456,  
     458–459, 461, 466, 483  
*Przyboś Kazimierz* 457, 468, 483  
*Przybyłek Łukasz* 426, 452  
 Przykuta Marcin 99  
 Przyłęccy, rodzina 466  
 Przyłęcki Hermolaus Aleksander 457  
 Przyłęcki Hieronim 466  
 Przysiecki Benedykt 267  
 Przysiecki Dominik 267  
 Przysiecki Józef 262  
*Ptaszyński Maciej* 587, 605  
*Pucek Robert* 555, 571  
 Puchała Józef A. 280, 286  
*Puchowski Kazimierz* 314, 324  
 Pukalski Elias 100  
 Pukarzewscy, rodzina 463  
*Pułaski Kazimierz* 279, 306  
*Puławski Antoni* 639–640, 643  
 Pur Mathias 100  
*Puś Wiesław* 21  
 Puttkamer Jacek 256–257, 259,  
     263, 265, 267, 269–270  
*Puzynina Gabriela* 237, 240
- R**
- Raab James W.* 347, 351  
*Race William H.* 576, 605  
*Rachuba Andrzej* 254, 272, 460,  
     483, 498, 501  
*Raczyński Atanazy* 236, 240  
 Radański Jan 97, 103  
 Radecki Cyriak Stanisław 109  
 Radecki Dominik 300

- Radecki, towarzysz chorągwi 108
- Radomski Jakub 98, 103
- Radomski Jerzy 98, 103
- Radomski Stanisław 101, 105
- Radwański Jakub 102, 106
- Radziejowski Michał 521
- Radziszewski, towarzysz chorągwi 108
- Radziwił Krzysztof  
zob. Radziwił Krzysztof II
- Radziwił Dominik Hieronim 44
- Radziwił Dominik Mikołaj 497
- Radziwił Hieronim Wincenty 44
- Radziwił Karol Stanisław  
„Panie Kochanku” 248–249, 251,  
255, 261, 272, 327, 350–351, 503
- Radziwił Krzysztof II 63, 65,  
67–68, 70, 73, 89
- Radziwił Maciej 44
- Radziwiłowie, ród magnacki 44–45,  
63, 89, 271, 327, 350–351, 493, 496, 521
- Radziwiłówna Ludwika Karolina  
496–497
- Rakowski Marcin 44
- Rakowski Paweł 281
- Randolph Keith Mary 526–527, 546–547
- Randolph Mary Isham 527
- Randolph William 527
- Randolphowie 526–527
- Rassenstein Erazm Heide von  
(Heidelius) 65, 69–72, 89
- Ratyński Ignacy 263–264
- Rawita-Gawroński Franciszek*  
597, 601, 608–610, 615–616, 623, 625
- Razumowski Andrzej Kirillowicz  
360, 364, 368
- Rqb Jan* 137, 172
- Rczynow Michał 69
- Rek, generał (Reck Johann von) 212
- Reda Boudchar Mohamed* 333, 351
- Regen Michał 102
- Reich Ewert 99
- Rembieliński Stanisław 44
- Rembowski Aleksander* 227, 240
- Repnin Mikołaj 226
- Repniński Jakub 191
- Rey (Rej) Karol 97, 100
- Reychalski Enerd 105
- Reychman Jan* 175, 177, 222
- Reymer Andrzej 101, 105
- Richardson Glenn* 558, 573
- Richelieu Armand-Jean du Plessis de 561
- Rider (Ryder) William 443
- Robak Piotr* 7, 13, 30–31, 284, 309, 627
- Rodkiewiczówna Henryka 632
- Rodríguez Casado Vicente* 334, 351
- Roguska Jadwiga* 637–638, 644
- Rojowski Jan 102
- Rok Bogdan* 50, 54, 58
- Rokoszański Kazimierz 98, 103
- Rolle Karol* 277, 308
- Rolnik Dariusz* 57, 245–246, 248, 250,  
255, 259, 261–266, 268–270, 273,  
280, 286, 308, 327, 351, 413, 421
- Rolska-Boruch Irena* 139, 172
- Romaniuk Przemysław P.* 254, 272
- Romanowicz (Seybut Romanowicz)  
Franciszek 44
- Rosarowitz Johann 182, 185, 205
- Rostocki Tadeusz Teodozy 257
- Rostworowski Emanuel* 33, 276,  
278–279, 283–284, 288, 308–309, 329,  
332, 334–335, 340, 343, 348–349, 351
- Rozzak Stanisław* 49, 318, 325, 359, 400
- Rościszewski Feliks 45
- Rościszewski Franciszek Ignacy 45
- Rościszewski Jan 45
- Rościszewski Piotr Paweł 45
- Rousová Andrea* 560, 572
- Rozwadowski Antoni 147–148
- Rożarowicz, konsul cesarski 215
- Rożyński Roman 80
- Różański Jan 98, 104
- Rudaua Michael* 581, 602
- Rudecki Jan 98, 104
- Rudnicki Felicjan 258



- Rudnicki Jan Gwalbert Bonawentura 45  
 Rudnicki Józef 45  
*Rudnicki Kazimierz* 277, 309  
 Rudnicki Paweł 101, 105  
 Rudnicki, towarzysz chorągwi 108  
 Rudolfem II Habsburg 564  
*Rulikowski Mieczysław* 230, 240  
*Rush Nixon Orwin* 347, 351  
*Rusiński Władysław* 426, 452  
 Ruszkowski Kazimierz 495  
 Ruter (Rutter Ignaz) 216–217  
*Rutkowska Grażyna* 489, 502  
 Rutkowski Jakub 100, 107  
 Rutowski Fryderyk August 162  
*Rybicka-Nowacka Halina* 316, 325  
 Rybicki Józef 285  
 Rybiński Jan Nepomucen 45  
 Rybiński Józef Ignacy Tadeusz 45  
 Rybiński, towarzysz chorągwi 109  
 Rydzin (Rydzien) Michał 98, 103  
 Rydziński Jerzy 105  
*Ryniewicz Zygmunt* 363, 376, 379,  
 389–390, 393, 395, 403  
 Rypała Gergi 102, 106  
*Rysiński Salomon* 579, 602  
 Rzechowski Jan 103  
 Rzeczkowski Jan 98  
*Rzepakowski Arkadiusz* 16  
 Rzeszotarski Jan 46  
 Rzewuski Adam Wawrzyniec  
 301, 303–305, 309  
 Rzewuski Franciszek 280, 308  
 Rzewuski Michał Florian 100, 105, 108  
 Rzewuski Seweryn 180, 304  
 Rzewuski Stanisław Ferdynand 46  
 Rzewuski Stanisław Mateusz 122–123  
 Rzychowski Wojciech  
 zob. Żuchowski Wojciech
- S**
- Sábater Galindo Javier* 334, 349, 351  
*Sabean David Warren* 552, 572  
 Sadowski Jan 100  
 Sadurski Woyciech 99  
 Sakien von, podpułkownik 201  
 Sałtykow Siergiej 190  
 Samborski Aleksander 106  
 Samojułow Aleksander 191, 196,  
 204, 212, 215  
 Samojułowa, generałowa 204  
 Samuelowicz Chaim 586, 606  
 Samuś Iwanowycz Samuel  
 614, 618–619, 622–623  
*Sánchez Magdalena S.* 559, 571  
 Sanderson Francis 425, 430–453  
*Sanguszko Eustachy* 230–231, 240  
 Sanguszko Hieronim 289  
*Santaló Rodríguez de Viguri  
 José Luis* 346, 351  
 Sapieha Aleksander 228  
 Sapieha Aleksander Michał 253, 256  
 Sapieha Benedykt Paweł 496  
 Sapieha Jerzy 495  
 Sapieha Józef 497  
 Sapieha Józef Franciszek 498–499  
 Sapieha Kazimierz Jan  
 488, 494–496, 498, 516  
 Sapieha Kazimierz Nestor 297  
 Sapieha Kazimierz Paweł Jan 496  
 Sapieha Ksawery 238  
 Sapieha Lew 63–64, 67, 70, 88  
 Sapiehowie 488, 494–502  
 Sapieżanka Anna Zofia 226, 237  
 Sapieżyna Elżbieta 255, 271, 277, 308  
 Sapieżyna z Hlebowiczów Krystyna 498  
*Sarna Władysław* 136, 172  
*Sarnecki Kazimierz* 503, 505–506,  
 509, 513–516, 521–523  
 Sarnowski Wojciech (Woyciech) 97, 103  
*Satterfield George* 434–435, 452  
 Satyszowski Klimunt 104  
*Sawicki Mariusz* 498, 501  
*Scarisbrick Jack J.* 558, 573  
*Schamschon Jakob* 596, 605

- Scheyba Leon 248  
*Schönflug Daniel* 572, 574  
 Schoultz Johan Tietrich 394  
*Schrimer Marcin Konrad* 637–639, 644  
 Schröder Krystian 440  
 Schultz von Ascheraden Wilhelm  
 (Šul'c-fon-Ašeraden Vil'gel'm  
 Vasil'evič) 375, 400  
 Schwerin Otto von mł. 446  
 Ségur Louis-Philippe de 183, 199, 209  
 Selim Gerej, chan tatarski 91  
*Sellers Maud* 429, 450  
 Senkowski Jan 104  
*Serczyk Władysław Andrzej*  
 368, 396, 403, 609–611, 625  
 Serebrennikow Ambroży 191  
 Sicki (Sitcki) Aleksy Juriewicz 68, 86  
 Siedlicki Franciszek 97  
 Siegroph, generał 373  
 Sieklucki Jan Wincenty 629  
 Sielawa Józef 253  
 Sieniawscy, rodzina 130–131  
 Sieniawski Adam Mikołaj 93–94, 113–131  
 Sieniawski Mikołaj Hieronim 92  
 Sienicki Bogusław 496  
 Sienicki Wespazjan 496  
 Sienieńscy, rodzina 60  
 Sienieńska z Uhruska Krystyna 60  
 Sienieński, rotmistrz 85  
*Sienkiewicz Witold* 600, 605  
 Sieradzki Szymon 106  
 Sierakowski Józef 47  
 Sierakowski Roman 142–143, 160–163  
 Sierakowski Waclaw Hieronim 133–174  
*Sierba Michał* 496–498, 501  
 Siewaczek Mathiasz 107  
*Sieyès Emmanuel-Joseph* 417, 420  
*Sikora Radosław* 79, 89  
*Sikorski Andrzej* 457, 482  
 Sikorski Jakub 99, 104  
 Sikorski Sebastian 98, 104  
 Simon, krawiec 564  
 Sinełnikow Iwan 210  
 Singerowie 584, 603  
 Siwicki Ignacy 47  
 Sjöstierna A. 364, 377  
*Skal'kovskij Apollon Aleksandrovič*  
 607, 625  
*Skałkowski Adam Mieczysław*  
 231, 233–235, 238, 240, 242  
 Skarbek Krzysztof 513, 518  
*Skarga Piotr* 594  
 Skawrońska z Engelhardtów  
 Katarzyna 204  
*Skibiński Kazimierz* 230, 240  
*Skibiński Mieczysław* 141, 170  
 Skodowski (Skadowski) Baltazar 214  
 Skopin Szujski (Skopin-Szujskij)  
 Michał 78, 88  
 Skorubski Jan 106  
*Skowron Ryszard* 16, 50, 53,  
 56, 366, 400, 557, 573  
*Skowronek Jerzy* 43  
*Skrickij Nikolaj Vladimirovič*  
 361, 376, 378, 389, 392, 403  
 Skrzynecki Jan 238  
*Skrzypietz Aleksandra*  
 503, 505, 514–515, 522  
 Skupski Jędrzej 101  
*Skwarczyński Zdzisław* 406, 419, 421  
 Slizień Michał 262, 265  
 Ślapak Hans 106  
*Stawiński Tomasz* 457, 482  
*Stubicki Augustyn* 231–232  
 Służewski Woyciech 107  
*Šmigelskytė-Stukienė Ramunė*  
 246, 268–270, 273  
*Smolarek Przemysław* 94, 96, 111  
*Smoleński Władysław*  
 262–263, 268–270, 273,  
 406, 419–420  
*Smolij Valerij Andrijovič* 607, 625  
*Smuts R. Malcolm* 560, 573  
 Sobański Mateusz 47

- Sobański Michał 47
- Sobiescy 503–505, 520, 523
- Sobieska Teresa Kunegunda  
503–506, 509–517, 520–523
- Sobieski Aleksander Benedykt  
505–506, 510–511, 515, 517–519, 522
- Sobieski Jakub 45
- Sobieski Jakub Ludwik  
503–506, 512, 514–515, 521–522
- Sobieski Konstanty Władysław  
505–506, 510, 514, 517–518, 522
- Sobota Zbigniew* 140, 171
- Socha Mathiasz 100, 107
- Sochacki Jarosław* 16
- Söderblom Lars Olof Jonathan 52
- Sokalski Mathiasz 104
- Sokirs'ka Vladilena V.* 613, 625
- Sokolnicki Michał 232, 236
- Sokołow Aleksander 191, 196, 201
- Solano y Bote José de 346, 351
- Solski, towarzysz chorągwi 108
- Soldek Jerzy Michał* 628, 635, 637, 644
- Solowiew Siergiej* 63, 89
- Sołtan (Pereświet-Sołtan) Stanisław 48
- Sołtyk Kajetan Ignacy 169, 277–278,  
307, 309
- Sołtykówna (Anna), żona Antoniego  
Wańkowicza 269
- Sommerfeldt Józef* 578, 592, 605
- Sowa Andrzej Leon* 96, 111, 118,  
131, 459, 483
- Spangler Jonathan* 563, 573
- Spicer Andrew* 448, 452
- Spłoczeń Mathiasz 106
- Spodniczek Marcin 100
- Spólnicki Marcin 107
- Sprynek Paweł 107
- Srogosz Tadeusz* 27, 58, 275–276, 285,  
308–309, 607, 613, 625
- Stachowicz Michał 57
- Stackelberg Otto Magnus 296
- Stadnicka z Korycińskich Barbara  
457, 460, 469, 474–475
- Stadnicki Jana Adam 457
- Stadnicki Piotr Konstanty 162
- Stadnicki Walenty 300
- Stampfer Shaul* 597, 605
- Stanbergier Antoni 103
- Stanisław August Poniatowski,  
król polski 51, 56–57, 141, 173,  
175–181, 183–184, 195, 215, 222–223,  
247–249, 252, 254–255, 258–259,  
261–262, 267–272, 275–308, 310,  
327, 416, 419, 586, 603
- Stanisław Leszczyński, król polski  
116, 123, 489
- Stankevič Adam* 246, 252, 272–273
- Stankiewicz Aleksander 98, 104
- Starowski Szymon* 579–580, 600, 602
- Stasiak Arkadiusz* 16
- Stasiewicz Krystyna* 47
- Stasiewicz-Jasiukowa Irena* 314, 324
- Staszewski Jacek* 49, 359, 400, 569, 573
- Stawarska-Rippel Anna* 489, 502
- Stawski Sebastian 106
- Stąpor Irena* 565, 571
- Stebelski Jan 98
- Steck Johann Christoph  
Wilhelm von* 177
- Stedingk Curt von 48, 372,  
374–375, 384, 400–401, 403
- Stefan Batory 317, 582
- Stefański Krzysztof* 57
- Stelmasiak Katarzyna* 27
- Stempkowski (Stępkowski)  
Józef Gabriel 276–277,  
280, 285, 308–309
- Stemplowska Irena* 349, 352
- Stemplowski Ryszard* 349, 352
- Stephanowski Stephan  
(Stefanowski Stefan) 98, 104
- Stevenson D. 543
- Stępkowki Stefan 629
- Stępnik Krzysztof* 327, 351
- Stites Frances N.* 538, 545
- Stobiecki Rafał* 16, 54

- Stolec Ludwik 106
- Stolicki Jarosław* 468, 483
- Stolkier Bernat 105
- Stolpe Sven* 35
- Strasser Ludwik 50
- Strasz (Odrowąż Strasz)  
Michał z Białaczowa 51
- Straszewicz Józef 225
- Stromilowski, goniec 78
- Stroynowski Andrzej* 28, 43–46,  
55, 58–59, 275–277, 279, 284,  
288, 290, 307–309, 327–328, 331,  
351–252, 413, 421
- Stroynowski Walerian 292–293
- Strumiński Bohdan* 417, 420
- Strusiowie, rodzina 468, 481
- Struś Mikołaj 74
- Strzeżyński (Walerian Stroynowski?)  
292–293
- Stuartowie, dynastia 426, 558, 572
- Studziński (Studeński) Michał 98, 105
- Suchak, towarzysz chorągwi 108
- Suchojad Henryk* 469, 483
- Suchotin Jakow Filipowicz  
(Suhotin Ákov Filippovič) 390, 403
- Suganczuk Iwan 101
- Sulimirski Piotr 125–127
- Sulimowski, towarzysz chorągwi 109
- Sulistrowski, pułkownik 292
- Sułkowski Antoni Paweł* 229, 240
- Suski Stefan 105
- Suszycki Jan 265
- Suworow Aleksander Wasiljewicz 213
- Švarc (fon Švarc) Aleksěj  
Vladimirovič* 374, 401–402
- Swie Stefan 264
- Syndram Dirk* 564, 573
- Szabelski Barthel (Barthłomiej) 101, 105
- Szabliczka Jegi (Szablicka Gergi) 99, 104
- Szafraniec Andrzej 463, 482
- Szafraniec Stanisław 463, 482
- Szal Adam* 136, 171
- Szałt (Szatt) Frydrych 99, 104
- Szałd Andrzej 105
- Szamberski Aleksander 102
- Szaniawski Konstanty Felicjan 116
- Szapilow, oficer 218
- Szczebelski Jan 103
- Szczepański Jan 105
- Szczepień Jan 104
- Szczepin Jan 99
- Szczubialka Michał* 555, 571
- Szczucki Michał 102
- Szczucki Tomasz 105
- Szczuka Stanisław Antoni 511–513, 520
- Szczygielski Wacław* 293–294, 309
- Szczygielski Wojciech* 263, 273, 306, 309
- Szczygieł Ryszard* 292, 309, 584, 605
- Szefer Mathias (Mathyasz) 99, 104
- Szekspir (Shakespeare) William 527
- Szelągowska Grażyna* 33
- Szelągowska Krystyna* 33, 54
- Szembek Jan 115–117, 122–127, 566, 570
- Szepin, żołnierz rosyjski 219
- Szepina, żona poprzedniego 219
- Szepliński, towarzysz chorągwi 109
- Szeptycki Ludwik Leon 138
- Szewczenko Taras 607, 616
- Szkudliński Jan* 428, 545
- Szkutnik Piotr* 16
- Szmaleberg Hans 107
- Szmid Krzysztof 101
- Szmitt (Szmit) Krystian 101, 107
- Szmyd Kazimierz* 134, 170
- Szocawski Jan 97, 103
- Szołtysowski Klimunt 99
- Szołtysowski Thomasz 101
- Szordykowska Barbara* 366, 368, 403
- Szoszyński, towarzysz chorągwi 109
- Szprynek Paweł 100
- Sztachelska-Kokoczka Alina*  
488–489, 493, 496, 501
- Sztanberger Antoni 98

- Sztern (Sterne Laurence) 410  
 Szteyn Ignacy 268, 270  
*Szudlarek Agnieszka* 16  
 Szujscy, rodzina 79  
 Szulc Andrzej 99  
 Szumski Marcin 97  
 Szwarzenberg-Czarny Franciszek  
     Stanisław Ksawery 162  
 Szweda Jakub 101  
 Szwejkowski (Szwykowski,  
     Swiejkowski) Samuel Kazimierz  
     507, 509, 518, 522  
 Szwykowski Bernard 258  
 Szymański Jan 107  
 Szypowski Zygmunt 477
- Ś**
- Ścisłakowski Paweł 106  
*Śliwa Tadeusz* 134, 172  
*Śliwińska Katarzyna* 52  
 Śliźnia Aleksander 79  
 Śłosarczyk Jan 99, 104  
*Świątek Adam* 615, 624  
 Świda Stefan 265  
 Świejkowscy, rodzina 271  
 Świejkowski Leonard Marcin  
     260, 280, 286, 308  
 Świejkowski Michał 259–260  
 Świącicki Jan 99, 104  
 Świącicki Marcin 107  
 Świątorzeczy, rodzina 249  
 Świątorzecki Antoni 256, 268  
 Świątorzecki Jan 254  
 Świątorzecki Trojan 268  
*Świtkowski Piotr* 327–335,  
     337–344, 347–351, 353–359, 366,  
     369–372, 378, 381–385, 387, 390,  
     395–396, 398–399, 401–402, 404
- T**
- T.S. (krypt.) 430, 452  
*Tairova-Jakowlewa (Tairova-Âkovleva)*  
     Tatiana G. 620–621, 625
- Tamałowicz Jan 106  
*Taracha Cezary* 16  
*Tarczyński Marek* 239, 242  
*Tarka Michał* 628, 644  
*Tarka Stanisław* 632, 644  
 Tarkowski Barthosz 98  
 Tarnowicz Jan 98, 103  
 Tarowski Stanisław 104  
 Tasurski Woyciech 104  
 Taube Evert 58  
 Tautunn, dowódca  
     szwedzkiej eskadry 395  
 Tavella Carlo Antonio 140  
*Tazbir Janusz* 92, 111  
 Tchórzewski, posesor wsi Morawica 466  
*Tchórznicki Józef* 640, 643  
*Teller Adam* 575, 605  
 Telniczanka Katarzyna 58–59  
 Tepper Piotr 177  
*Ternes Jerzy* 280, 307  
*Teuscher Simon* 552, 572  
 Tęczyńscy, rodzina 49, 59–60,  
     466–467, 482  
*Thomas Daniel H.* 440, 452  
*Thomas Nicholas* 337, 352  
 Thompson James 532  
 Tieliepniew Jefim Grigorjewicz 68  
*Tischer Anuschka* 552, 573  
 Tobiasz Sebastian 101, 106  
*Toborek Tomasz* 54  
 Tofa Marcin 99, 104  
 Tokalski Maksym 99  
 Tokalski (Tokarski) Marcin 98, 104  
*Tokarz Waclaw* 238, 242, 628, 644  
*Toll Johan Christopher* 46  
*Tollet Daniel* 592, 605  
 Tomasik Jan 99, 104  
 Tomaszewski Dyzma 282–283  
*Tomaszewski Edward* 494, 501  
 Tomaszewski M. (imię nieznanne,  
     najpewniej Mikołaj) 85

Tonikiewicz Michał 106  
*Topkapiş Hacer* 370, 397, 403  
 Torckler (Torckler Aerend [Arend]) 216  
*Torres Sánchez Rafael* 345, 352  
*Treger Bronisław* 408, 420  
 Trevenen Jamesa 381, 401  
 Trocki Jan 100  
 Tryciński Piotr 106  
 Trzcińska z Gruszczyńskich  
     Marianna 476  
 Trzciński Jan 476  
 Trzciński Theodor 100  
 Trzciński Wojciech  
     (Woyciech) 98, 104  
 Trzebiński Stanisław 473  
*Trzoska Jerzy* 448, 451  
*Trzyna Edward* 463, 467, 481  
 Tuchel Karol 98, 103  
 Tudorowie 558, 572  
 Tujowski Paweł 102  
*Tuñón de Lara Manuel* 342, 352  
 Turkowski Barthosz 103  
*Turowski Kazimierz Józef* 590, 603  
 Turowski Stanisław 99  
*Tygielski Wojciech* 600, 606  
*Tylc Grzegorz* 134  
 Tymochowski Stanisław 102  
*Tymosz Stanisław* 134, 172  
 Tymuchowski Jan 99, 104  
*Tyszka Andrzej* 227, 240  
 Tyszkiewicz Ludwik 249  
 Tyszkiewicz Michał 264  
*Tyszkowski Kazimierz* 63, 65, 89  
 Tyzenhauz Antoni 247, 272–273  
 Tyzenhauz Ignacy 225–226

**U**

Uber (Uberth) Gergi 98, 103  
 Udymowski Andrzej 102  
*Ugniewski Piotr* 414, 420  
 Uhrowieccy, rodzina 60

Ulryka Eleonora Wittelsbach,  
 królowa szwedzka, siostra  
 Karola XII 31  
 Unger Jan 586  
 Unichowski Ignacy 265  
 Uniechowski Franciszek  
     254, 256, 259, 262, 264  
 Unterzingerr (Unterzingien)  
     Lenart 98, 103  
 Urusow Piotr 81  
*Uruszczak Waclaw* 134, 172  
*Urwanowicz Jerzy* 16, 54, 130–131,  
     489–490, 494, 496, 498, 501–502  
 Utter Mathiasz (Uter Mathias) 98, 103

**V**

*Verbickienė Asta* 252, 272  
 Vietinghoff Burchard Christoph von 203  
 Vietinghoff Otto Hermann von 203  
 Vietinghoff, rodzina 203  
*Vilar Pierre* 349, 352  
 Virgin Arvid Christian Adolf 387, 403  
*Vitis Mark de* 560, 573  
 Vitte, generał (Witt Józef Zefiryn de) 219  
*Volkov Sergej Vladimirovič* 372, 374, 376,  
     378–379, 384–385, 389, 390–392, 403  
 Vota Karol Maurycy 510

**W**

*Wachinger Burghart* 576, 603  
 Wachtmeister Gustaf 384  
*Wagner Marek* 91–92, 94–96, 110–111  
*Walczak Wojciech* 317, 325, 490, 500  
 Walec Daniel 102  
 Walewska Maria 228  
 Walezjusze, dynastia 554, 558  
 Walicki Jerzy 264  
 Walicki Józef 268, 271  
*Waligóra-Zblewska Alicja* 615, 624  
*Waliszewski Kazimierz* 255, 272  
 Wańkowicz Antoni 269  
*Wańkowicz Józef* 254–256, 258–259,  
     262–264, 268–270

- Wańkowicz Marcin 256  
 Wańkowicz Stanisław 261, 265  
 Wańkowicz Tadeusz 269  
*Ward Adolphus William* 446, 452  
 Washington George 528–529,  
 535–536, 547  
 Wasil Szuiski  
 zob. Wasyl IV Szujski  
*Wasilewski Witold* 94, 111  
 Wasilkoski (Wasilkowski)  
 Franciszek 100, 107  
 Wasilkowski Kazimierz 101  
 Wasyl IV Szujski, car rosyjski 75, 77–81  
*Watanabe-O’Kelly Helen* 552, 559,  
 562, 564, 570, 572–573  
 Wazowie, dynastia 29, 34, 44, 50,  
 592, 605  
 Wądołowski Jerzy 107  
*Weir Alison* 558, 573  
 Wellesley Arthur  
 (1. książę Wellington) 227  
 Wellington zob. Wellesley Arthur  
 (1. książę Wellington)  
*Wereda Dorota* 138, 173  
 Wesołowski Szymon 102, 106  
 Wessel Franciszek 510–512  
*Westrin Theodor* 365, 402  
 Weszołowski Jan 106  
 Weyland (Weylant) Jerzy 101, 105  
*Węgrzynek Hanna* 576, 594, 605  
 Whittington Luke 433  
 Wiażewicz (imię nieznane) 254  
*Wichowa Maria* 316, 325  
 Wiciński Piotr 101  
 Wicki Jan 97, 103  
 Widedczyk (Widerczyk) Jerzy 99, 104  
*Wieczorkiewicz Paweł Piotr*  
 332, 343, 352, 360–361, 363, 371, 376,  
 379, 387, 389–390, 393, 395, 403  
 Wieljaminow Miron Andriejewicz 68  
 Wielopolscy, ród magnacki 468, 482  
 Wielopolski Jan 468, 472  
 Wieniawska Halina Zenobia 638  
 Wierńkowski Paweł 107  
*Wiercieński Henryk* 628, 635,  
 642–643  
 Wierzbicki Franciszek 102, 106  
 Wierzbicki Jan 98, 103–104  
 Wierzbowski Hieronim 470  
*Wierzbowski Teodor* 407, 420  
 Wiesiołowscy, rodzina 490  
 Więckowski Andrzej 102  
*Wijaczka Jacek* 51, 60, 138–139,  
 173, 575, 583, 587, 592, 594,  
 596, 599–600, 603, 605  
 Wilga Ludwik 291  
*Wilk Mateusz* 600, 605  
*Wilk Szymon* 137, 173  
 Wilkanocki Adam 462  
 Wilkiewicz Jozeph 105  
 Wilkowski, rotmistrz 123–125  
 Williamson Joseph 428, 430–450, 452  
*Wilson Charles* 437, 452  
*Wimmer Jan* 93, 95, 110–111  
 Winnicki Marcin 99  
 Winthrop John 531  
*Wisner Henryk* 46–47  
*Wiśniewski Edward* 52, 55  
 Wiśniowieccy,  
 magnacki ród książęcy 52, 59  
 Wiśniowiecki Adam 80  
 Wiśniowiecki Dymitr 92  
 Wiśniowiecki Jerzy 67  
 Witkiewicz (Koszczyk-Witkiewicz)  
 Jan 629–634, 643–644  
 Witkiewicz Józeph 101  
 Witkiewicz Stanisław 629  
*Witkowski Rafał* 587, 593, 605  
 Witowscy, rodzina 462  
 Witowski Stanisław 469  
 Witowtow Aleksij 68  
 Witt Johan de 439–440  
 Wittelsbachowie, dynastia 552, 560, 572  
 Wittowa (Potocka) z Glavaich Zofia 219

- Władysław IV Waza, królewicz  
polski obrany carem moskiewskim,  
następnie król polski 47, 57, 63, 69–70,  
74, 76, 80–86, 88, 504, 582
- Władysław Jagiełło, król polski 322, 416
- Władysław Warneńczyk,  
król polski i węgierski 317
- Władysław, królewicz  
zob. Władysław IV Waza
- Włodarczyk Jerzy 584, 606
- Wojciechowska Beata 137, 172
- Wojniałowski Jan 101
- Wojniłowicz Mikołaj 265
- Wojnowicz Marko 192, 209, 213
- Wolański Adam (*Soplica Tadeusz*)  
268–269, 273
- Wolański Filip 50, 53–54, 57–58,  
313–314, 325, 413, 421
- Wolbryt Jan 98
- Wolff Józef 225, 242
- Wolińska Teresa 16
- Woliński Janusz 92, 111, 505, 522
- Wolke Lars Ericson 34
- Wolski Stanisław 98, 103
- Wolter (właśc. François-Marie  
Arouet) 39, 409
- Wołkowski Jan 106
- Wołowicz Stanisław 268
- Wołodkowicz Jan 254, 256, 258–259,  
262, 264, 268
- Wołodkowicz Józef 250–251, 253–254, 268
- Wołodkowicz Ksawery 254
- Wołodkowicz Wincenty  
248, 261–262, 265
- Wołodkowiczowie 247, 253, 255
- Wołos Mariusz 16
- Wołoszewicz Stanisław 102
- Wołoszyn Samuel 100
- Wołoszyński Ryszard W. 378, 403
- Wołyński Woyciech 101
- Wondermich Frydrych 101
- Wondowski Jerzy 100
- Woronczak Jerzy 592, 604
- Woroniec Tadeusz 265, 267
- Worotyński Iwan Michajłowicz  
(Michajłowicz) 68, 75
- Woszczyński Walenty 100
- Woyciechowicz (Wopiekowicz,  
Woyciechowski) Łukasz 106
- Woyciechowski Jan (I) 98, 104
- Woyciechowski Jan (II) 99
- Woyciechowski Jan (III) 99, 104
- Woyciechowski Jan (IV),  
być może tożsamy  
z Janem Woyciechowskim II 104
- Woyciechowski Jan (V) 106
- Woyciechowski Kazimierz 99, 103
- Woyciechowski Łukasz 102
- Woynicki Jakub 104
- Woźnicki Kazimierz 99, 104
- Wójcik Zbigniew 175, 222, 517, 522
- Wóycicki Jakub 98
- Wóyciński Kazimierz 102
- Wrangel Anton Johan mł. 359, 403
- Wrede Karl Philipp Josef von 232
- Wronicki Kasper 101
- Wróński Marek 134, 173
- Wróblewski Bogusław 584, 603
- Wróblewski (Wróblowski) Paweł  
102, 106
- Wróblowski Stanisław 100
- Wyczawski Hieronim Eugeniusz 135, 173
- Wygil Andrzej (Andrzej) 99, 104
- Wyhowski Aleksander Benedykt  
507–508, 520
- Wyrwicz Karol 315, 324
- Wyrzykowski Kasper 280
- Wysocka Elżbieta 629, 644
- Wyszkowski Jan 102
- Wyszkowski Marek 631, 644
- Wyszomirska Monika  
246, 273, 317, 325
- Wyszomirski Tadeusz 267
- Wythe George 533
- Wyżycki Mikołaj 512–513, 520



**Y**

Yard Robert 432, 452  
 Young Henry 540

**Z**

Zabielscy (Zapolscy?), rodzina 468, 472  
 Zabiello Szymon 248, 255, 263–264  
 Zabiellowie, rodzina 246, 272  
 Zabierowski (Zabierzowski)  
     Szczepan 98, 103  
 Zablocki Antoni 175–187, 193,  
     199, 214, 216, 220–223  
 Zaczkowski Józeph 100  
 Zagroba Jan 99, 104  
 Zahorski Andrzej 195, 222  
 Zahorski Władysław 230, 242  
 Zajączek Wincenty 236  
 Zajewski Władysław 48, 50, 53–54  
 Zakrzewski Andrzej B. 247, 274  
 Zaleski Bronisław 248, 272, 275, 306  
 Zaleski Jan 97  
 Zaleski Walenty 99, 104  
 Zaleski, ksiądz 261  
 Zaliwski (imię nieznane) 287  
 Załuski Andrzej Chryzostom  
     505–507, 509–511, 515, 517, 520  
 Załuski Andrzej Stanisław 143, 169  
 Załuski Józef 227–228, 240  
 Załuski Józef Andrzej 317, 324  
 Załuski Ludwik 520  
 Zamoyski Antoni 262  
 Zamoyski Stanisław 226  
 Zapolscy, rodzina 468, 472, 479  
 Zaremba Stanisław 579, 602–603  
 Zaremska Hanna 594, 606  
 Zasławscy, rodzina 55  
 Zaszkielniak Leonid 54  
 Zawisza Kazimierz 250, 254, 263–264  
 Zbarascy, rodzina 51–52, 54,  
     468–469, 481  
 Zbaraski Jerzy 53–54, 57–59  
 Zbaraski Krzysztof 45, 57

Zbąski Jan Stanisław 517  
 Zboiński J. 180  
 Zborowscy, rodzina 58, 488, 501  
 Zebrzydowska ze Stadnickich  
     Marianna 461, 475  
 Zebrzydowski Michał 461, 475  
 Zebrzydowski Mikołaj 47, 317  
 Zelayner Gergi 98, 103  
 Zeligier Gergi 98  
 Zylemey Gergi 103  
 Zelowski Szymon 595  
*Zielińska Teresa* 488–489, 497–498, 502  
*Zielińska Zofia* 141, 173, 183, 195, 222, 257,  
     261, 274, 285, 301, 304, 309, 413, 421  
*Zielińska-Nowicka Agnieszka* 51  
 Zieliński Kazimierz 102, 107  
*Zieliński Ryszard* 43  
 Zieliński Tomasz 99, 104  
 Zinowiew Stiepan (de Zinowieff) 339  
*Zins Henryk* 425, 452  
*Ziober Aleksandra* 432, 452  
*Ziomek Jerzy* 406, 409, 419, 421  
 Ziółkowski, towarzysz chorągwi 108  
 Zlijowski Andrzej 107  
*Złomska Maria* 195, 222  
*Zub Monika* 140, 172–173  
 Zubrzycki Zygmunt 105  
*Zwierzycowski Michał* 16, 96,  
     110, 246, 273  
 Zwierzyński Stanisław 97, 103  
*Zych Sławomir* 135–136, 140, 171, 173  
 Zygmunt I Stary, król polski 58–59, 582  
 Zygmunt II August, król polski  
     412, 420, 586, 595  
 Zygmunt III Waza, król polski  
     i szwedzki 46, 49–50, 54, 65, 68–70,  
     73–85, 87–88, 462, 554, 578, 591  
 Zygmunt Luksemburski, król  
     węgierski 322

**Ż**

Żabkowski Jan 106  
*Żbikowski Andrzej* 576, 600, 605–606

- Żelechowski Grzegorz 99, 104  
 Żelewski Roman 43  
 Żeliabuski (Żelabowski) Fiodor  
     65, 67, 75, 88  
 Żelski Wojciech 105  
 Żerek-Kleszcz Hanka 458, 483  
 Żerelik Rościław 54, 58  
 Żeromscy, rodzina 630  
 Żeromska Henryka 630, 633  
 Żeromska Oktawia 630–634, 643  
 Żeromski Adam 630–631  
 Żeromski Stefan 630, 632–634, 643  
 Żojdź Karol 63, 66–70, 85, 89  
 Żółkiewski Stanisław 67, 76, 79–80, 88
- Żuchowski Wojciech  
     (Rzuchowski Wojciech) 100, 107  
 Żuchowski, towarzysz chorągwi 109  
 Żurawski Andrzej 105  
 Żurawski Stephan (Stefan) 99, 104  
 Żurawski vel Grajewski Radosław 16  
 Żurek Waldemar Witold 136, 173  
 Życzko Szymon 100  
 Życzliński Błażej 101  
 Życzychewicz Łukasz 102  
 Żyga Stanisław 463, 467, 481  
 Żywocki Szymon 102, 106  
 Żyżemski Józef 253, 258,  
     265, 267



## Indeks nazw geograficznych

### A

Åbo 360, 395  
Afryka 315, 323, 333, 341  
Aisne, rzeka 234  
Algeciras 336  
Algier 330, 332-336, 343-344, 348-349  
Ameryka 315, 323, 332, 530, 532  
Ameryka (Hiszpańska) 338, 347, 564  
Ameryka Południowa 331  
Ameryka Północna 337  
Amsterdam 564, 581  
Anglia 26, 30, 225-226, 236-237,  
330-340, 343, 345, 347, 349, 352,  
425-429, 431, 433-436, 438-439,  
443, 446-449, 452, 562, 578, 591;  
zob. też Wielka Brytania  
Anjala 53, 355, 365-366, 369, 374,  
400, 402, 404  
Annapol 290  
Aragonia 554  
Aranjuez 331-332, 334  
Archangielsk 376  
Archangielsk  
(Szaniec Archangielski) 214  
Armatnia Góra 635  
Årosavl zob. Jarosław  
Austria 71, 183, 227, 252, 320, 337,  
340, 343, 355, 381, 404, 410-411,  
552, 554, 557, 571-572, 587  
Azja 315, 323, 412  
Azja (564)  
Azowskie Morze 187, 193, 216

### B

Baden 45  
Bahamy 332  
Bakczysaraj 121, 206, 208

Bałta 180  
Bałtyckie Morze (Bałtyk) 24, 36-37, 39,  
50, 52, 338-339, 352, 357-358, 377,  
396-397, 399, 425-426, 429-430,  
433-438, 441, 449, 452-453, 612, 624  
Barezund (Barösund, Barö Sound),  
cieśnina 381  
Bartodzieje 589  
Baton Rouge 346  
Bawaria 504, 509, 513-514, 516,  
520, 522, 560, 564, 572  
Belleville, wzgórze 236  
Bełz 93-94, 111  
Bender (Bendery) 122  
Berezow 390  
Berlin 47, 358, 382, 446  
Berry-au-Bac 234  
Bethnal Green 443  
Biała 65  
Biała Cerkiew 276  
Białoruś 85, 218  
Białostockie 226  
Białozierka (Biłozierka) 195  
Białystok 490, 495-496, 500  
Bielsk (Podlaski) 595  
Bierże (Birże) 73  
Biesiekierz 472, 477  
Biesiekierz Mały 465  
Biesiekierz Wielki 465  
Bieszenkowicze 231  
Biłgoraj 584-585, 603  
Biłozierka 195-196, 203, 214  
Biskupice 468, 479  
Blizna 258  
Blois 563, 571  
Blue Ridge, pasmo górskie 527

- Błonie** 257  
**Bochnia** 591  
**Bochotnica** 631, 636  
**Bodzentyn** 595  
**Bogusławice** 136, 141, 171–172  
**Boh** 183, 212, 214, 220  
**Bohopol** 178, 214  
**Börge** 386  
**Bornholm, wyspa** 376  
**Borowa (Młynczyńska)**  
     zob. **Borowe Karczmy**  
**Borowe Karczmy** 463, 464  
**Bosfor, cieśnina** 123  
**Braclawszczyzna** 277, 279  
**Brahilów** 296  
**Brandywine** 535–536  
**Braniewo** 581  
**Breda** 433  
**Brema** 36  
**Brienne-le-Château** 234  
**Bronowice** 641  
**Bruksela** 509, 513, 517, 522, 562  
**Brześć Litewski (Brześć nad Bugiem)**  
     85, 270, 586, 600, 608  
**Brzezie** 287, 307  
**Brzeżany** 129  
**Brzozów** 137, 140, 146, 148, 150,  
     155, 158–159, 164, 166, 168, 172  
**Buczniów** 92  
**Buda** 318  
**Budziszyn** 231  
**Buenos Aires** 613  
**Burgundia** 554  
**Bychów** 66, 73
- C**
- Caipias** 374  
**Cambridge** 446, 452, 541  
**Celle** 556  
**„Cercelly”, przylądek** 343  
**Ceuta** 334–336, 350  
**Châlons-sur-Marne** 234
- Charków** 211  
**Charsznica (Karsznica, Charśnica)**  
     461–465, 474  
**Charz** 640  
**Chersoń** 175–191, 193, 195–197, 199,  
     205–206, 210, 212–216, 221–223  
**Chiny** 337, 412  
**Chrystyna** 373  
**Cieszyn** 28  
**Cisa, rzeka** 320  
**Concord** 534  
**Connecticut** 531  
**Craonne** 235  
**Czarnca** 487  
**Czarne Morze** 176, 179, 187,  
     193, 202, 209, 212–213, 221  
**Czarnokozińce** 144  
**Czartoryja** 286  
**Czerniechów (Czernichów)** 84  
**Czerniejówka, rzeka** 641  
**Czesławice** 637  
**Częstochowa** 12, 27–28  
**Czuruk Su, rzeka** 208
- D**
- Dalarna, prowincja** 381  
**Dania** 35, 339, 358, 366–367, 369–373,  
     398, 401, 404, 426, 429–430, 433,  
     437, 440, 436–437, 440, 591  
**Dąbrówka koło Warszawy** 467  
**De Trône (Barrière du Trône)** 236  
**Delfinat** 562  
**Dereczyn** 258  
**Deulino (Dywilino)** 89  
**Dęblin** 285, 294  
**Dniepr** 67, 75, 183–184, 188–189,  
     195, 205–206, 210, 212, 217–218,  
     456, 611, 616, 618  
**Dobromil** 140, 172  
**Dobruchów** 468, 479  
**Doławatka** 465, 472, 478  
**Don** 216  
**Dowspuda** 226, 237

Drawa (dopływ Dunaju) 320  
 Drezno 142-143, 145, 166-167, 173-174,  
 231, 556, 559, 566, 568-570, 572-573  
 Dubinki 73  
 Dubno 178, 280, 287  
 Dubrowno 73  
 Dukla 142, 171  
 Dunaj 227, 320  
 Dunajgrad 587  
 Dworzyszczce 255  
 Dzikie Pola (Zaporozże) 91

**E**

Edynburg 561-562  
 Egejskie Morze (Archipelag) 219  
 Egipt 598  
 Elbląg 425, 451  
 Elgső, wyspa 381  
 Elizawetgrad (ob. Kropywnycki) 180  
 Elma 373  
 Essling 227  
 Estonia 364  
 Europa 7, 18, 31, 37, 44-45, 48, 52-53,  
 141, 170, 182, 226, 245, 314-315, 323,  
 325, 329, 331-333, 335, 337-338, 342,  
 344-346, 349, 352, 354-355, 370, 398,  
 411, 414, 448, 452, 551-552, 556-557,  
 559, 561, 563-565, 569, 571-572, 576,  
 578, 582, 600, 604  
 Europa Północna 354, 371, 432  
 Europa Północno-Wschodnia 34, 429  
 Europa Środkowo-Wschodnia 55  
 Europa Wschodnia 615  
 Europa Zachodnia 440, 452,  
 558, 594, 598  
 Falmouth 445  
 Fauquier (Fauquier County),  
 hrabstwo 526, 529, 536, 539, 547  
 Finlandia 354-355, 357, 361, 364-367,  
 373, 375, 378-379, 381, 383-384,  
 387, 393, 395, 400, 403-404  
 Fińska Zatoka 361, 383, 389  
 Floryda 332, 341, 345-347, 351  
 Fontainbleau 236

Fort Bute 346  
 Fort Duquesne 529  
 Francja 8-9, 30, 32-33, 41, 44, 48-49,  
 57-58, 60, 121, 130, 183, 199, 225-226,  
 228, 230, 233-235, 238-332, 334, 336,  
 338, 340, 345, 351, 354-355, 357-358,  
 361, 363-366, 369-370, 372, 375, 377,  
 381, 396, 399-400, 402, 412, 429,  
 433-436, 512-513, 541, 556, 560-564,  
 567, 569, 571-573, 591, 599  
 Fredrikshamn 365, 373, 375, 379, 383,  
 386-387, 390-392  
 Fredrikshamska Zatoka 387

Frydrychsham  
 zob. Fredrikshamn

Fulda 232

**G**

Galicja 614  
 Gdańsk 48, 50, 64, 87, 142, 430-451,  
 453, 494, 556, 570, 593  
 Gembice 477, 480  
 Genua 334  
 Germantown (ob. Midland w Wirginii)  
 526, 535-536, 547  
 Gibraltar 327, 331-333, 340, 342-345,  
 348, 350-351  
 Gliniany 127  
 Głęboka (Głęboka Przyszań)  
 188-189, 196, 212  
 Göteborg 366, 369-370  
 Góry koło Wilna 226  
 Gratz 562  
 Grodno 141, 226, 249, 258-259,  
 268, 284, 288, 310, 556, 570

**H**

Habsburska Monarchia  
 (państwa pod panowaniem  
 domu austriackiego)  
 183, 197, 314  
 Hadziacz 612, 624  
 Haga 440  
 Hanko, półwysep 360, 387  
 Hanower 504, 556, 562  
 Hawelok 237

- Hegfors zob. Högfors  
Helsingør 370  
Helsinki (Gelsingfors) 368  
Henrico, hrabstwo 540  
Hesja 504  
Hetmanat (Państwo Ukraińskie) 616, 618  
Hiszpania 50, 242, 327–342, 344–352, 434, 459, 557, 560, 564, 571, 588, 591  
Högfors 374–375, 379, 393  
Hogland (Gogland) 361, 363–364, 389  
Holandia 48, 331–332, 338–339, 354, 396, 426, 428, 433–434, 442  
Hołynka 252  
Horaj 518  
Horodyszcze 226  
Hryców 280–282, 287, 298  
Hujwa, rzeka 73  
Hull 433  
Humań (Uman') 299, 607, 613, 624
- I**
- Iberyjski Półwysep 227, 564  
Indie Zachodnie 332  
Inflanty 35–36, 282, 364, 410, 431  
Ingulec (dopływ Dniepru) 205, 212  
Inkerman 206, 208  
Innsbruck 562  
Irlandia 226  
Italia zob. Włochy  
Iwanisk 254
- J**
- Jagielnica 96  
Jamajka, wyspa 332  
Jamestown 526  
Jampol 195  
Janowice 463, 465–466, 480  
Januszgród 300–301, 303  
Japonia 337  
Jarosław (Árosavl) 115, 140, 182, 221  
Jaśliska 135, 171  
Jaworów 115, 520
- Jazłowiec 94, 124  
Jezno 226  
Jodłowa 472  
Jodłowa Polska 457, 471  
Jodłowa Niemiecka 457, 471
- K**
- Kadyks 345  
„Kalifornia” 337  
Kaługa 80–81  
Kamieniec Podolski 144, 174, 219, 556, 570  
Kamienny Most 206  
Kaniów 178–179, 183–184, 195, 222  
Karasubazar (Karasu Bazar, ob. Bilohorsk) 182, 206, 210  
Karelia 78, 364, 384  
Karlskrona 359, 367, 370, 375–377, 383, 387  
Karlstad 361–362  
Karłowice 124  
Karolina Północna 542  
Karpaty 140, 173  
Karśnica koło Warszawy 455  
Kastylia 554  
Katalonia 340  
Katerynosław (Jekaterynosław, ob. Dnipro) 189  
Katowice 12, 16  
Kazań 177  
Kazimierz (Kraków) 589, 600–601  
Kazimierz Dolny 634, 643  
Kemankoski (Kernikoski) 384  
Kentucky 528  
Kielce 12, 15–16, 169  
Kieżmark 43  
Kijów 184–185, 212, 278, 300, 306, 613  
Kimburg zob. Kinburn  
Kinburn 182, 213  
Kinburski Półwysep (mierzeja) 213  
Kircholm 426, 451  
Kizykiemien, Kizykermen (Kzykermen, Tawań, ob. Berysław) 205–206, 210

- Kłuszyn 79, 89  
 Kodeń 297  
 Kojanów 253  
 Kolumbia Brytyjska, prowincja 337  
 Kołodno 286, 298  
 Konstantynopol zob. Stambuł  
 Kopenhaga 358, 360, 366, 371, 376–377  
 Korabel (dzielnica Chersonia) 187  
 Korell zob. Karelia  
 Korona Czeska 321, 323–324  
 Korona Królestwa Polskiego  
 (Korona Polska, Korona)  
 73–74, 137, 173, 277, 281, 285, 296,  
 319–320, 323–324, 407, 420, 426,  
 452, 457, 482, 491, 579, 582, 584,  
 587–588, 590–591, 596–597, 600,  
 602–605, 618–619, 624, 627;  
 zob. też Królestwo Polskie  
 Korona Polska  
 zob. Korona Królestwa Polskiego  
 Korona św. Stefana  
 zob. Królestwo Węgierskie  
 Korona Węgierska  
 zob. Królestwo Węgierskie  
 Koszewa (odnoga Dniepru) 195  
 Kotliska (Kesseldorf) 160, 162  
 Kórnik 230, 239, 495, 500,  
 521–522, 556, 570, 598, 601  
 Krakowskie 457  
 Kraków 15–16, 49–50, 54, 92, 110, 113,  
 130, 134, 229–230, 239, 246, 248,  
 271, 277, 304, 306, 406, 456–458,  
 460, 465–468, 470, 472–474,  
 476–477, 480–482, 484, 494, 501,  
 520, 566, 570, 576, 578–580,  
 586–587, 589–592, 594, 600–601,  
 604–606  
 Krasnosiele 214  
 Kremieńczuk (Krzemieńczuk)  
 185, 189, 210–212, 215, 219  
 Kreml 55, 63, 74, 76–78, 80, 84, 89  
 Kronsztad 377, 388, 390  
 Królestwo (połączone  
 od 1734 królestwa)  
 Neapolu i Sycylii 194, 334;  
 zob. też Neapol  
 Królestwo Francji  
 zob. Francja  
 Królestwo Polskie 300, 306,  
 319, 323, 577, 600, 602  
 Królestwo Polskie  
 (Królestwo Kongresowe,  
 Kongresówka) 73, 89, 229–231,  
 236–237, 628, 631, 639, 642, 644  
 Królestwo Węgierskie  
 (Korona św. Stefana)  
 314, 321, 323–324;  
 zob. też Węgry  
 Królewiec 443–445, 451  
 Krym (Krymski Półwysep)  
 113, 120, 125–130, 175, 177–178,  
 182–183, 205–210, 215, 218, 221,  
 223, 364, 367, 611  
 Krym Stary, miasto 209  
 Krymski Chanat 120, 131, 208, 611  
 Księstwo Cieszyńskie 157  
 Księstwo Kijowskie 85  
 Księstwo Litewskie 268  
 Księstwo Opawskie 157  
 Księstwo Oświęcimskie 321, 323–324  
 Księstwo Podolskie 85  
 Księstwo Pruskie 443–444  
 Księstwo Warszawskie 228–230,  
 232, 234, 241–242  
 Księstwo Wołyńskie 85  
 Księstwo Zatorskie 321, 323–324  
 Küczük Kajnardży 183  
 Kujawy 293, 299  
 Kurlandia 40, 367, 434  
 Kurzelów 478  
 Kwiatkowice 468, 479  
 Kymmene (Kymijoki), rzeka  
 367, 373–374, 379, 384–387  
 Kymmenegård 365  
 Kyro 372
- L**
- La Manche, kanał 438  
 La Villette, przedmieście 236  
 Laitaatsilla 375



- Laon** 235  
**Las Zakładowy** 635  
**Lasochów** 461, 464–465, 472, 474–475, 478–479  
**Lasochówka (Lasochów?)** 478  
**Lexington** 534  
**Liikkala** 365, 374–375  
**Likala** zob. **Liikkala**  
**Liman Bohu** 182, 212–213  
**Liman Dniepru** 182, 188, 212–213  
**Lipinka** 472  
**Lipsk** 231  
**Litwa** 53, 67, 76, 226, 228–230, 241–242, 246, 249, 257, 270, 273, 410, 494, 498, 501, 582, 600, 630; zob. też **Wielkie Księstwo Litewskie**  
**London** 43, 216, 226, 331, 338, 358, 427–428, 430–434, 437–438, 445, 447–448, 450, 453, 558  
**Lovisa (Loviisa)** 379  
**Lubelszczyzna** 630  
**Lublin** 15–16, 60, 289, 297–299, 406, 556, 570, 628, 636, 641  
**Luizjana** 346, 350  
**Lützen** 36, 231  
**Lwów** 50, 92, 95–97, 108, 110–111, 124, 127, 129, 134, 521, 583, 608, 622, 641
- Ł**
- Łabuń** 280  
**Łęczycza** 596  
**Łojów** 218  
**Łokacze** 291, 303  
**Łódź** 7, 10–11, 19, 27, 30, 55, 59  
**Łubnice** 463  
**Łuck** 289, 299  
**Łuków** 406
- M**
- Madryt** 332–335, 339, 346, 348, 382, 560–561, 563, 566  
**Mahón** 334, 345  
**Majdan Sieniawski (Dobropol)** 137, 171  
**Malta** 334  
**Małogoszcz** 479  
**Małojarosławiec** 231  
**Małopolska** 406, 464, 481, 584, 600–601, 604  
**Maroko** 333–336, 349  
**Marszowice** 470  
**Mascara** 336  
**Massachusetts** 531–532  
**Mazowsze** 406, 594  
**Mazurki** 226  
**Medina del Rio Seco** 227  
**Meksyk** 332, 347, 351  
**Melilla** 334  
**Metz** 599  
**Michałówka** 212, 215  
**Miechów** 459  
**Międzyrzecz** 290, 608  
**Mikołajów** 178, 586, 619  
**Minorka** 332–334, 341, 344–345  
**Mińsk** 84, 245–248, 250–256, 258–263, 265–268, 270, 272, 274, 490, 500  
**Mińszczyzna** 245, 247  
**Mirgorod (Mirhorod)** 175–176, 179–181, 222–223  
**Mirów** 92  
**Missisipi, rzeka** 346  
**Mitawa** 434  
**Moguncja** 232  
**Mohylew** 194  
**Mohylów** 284  
**Moldawia** 94–95, 110  
**Monachium** 566  
**Monmouth** 535, 537  
**Monongahela, rzeka** 529  
**Montmirail** 234  
**Morawica** 460, 465–468, 474  
**Morawy** 600  
**Moskiewskie Gospodarstwo** zob. **Moskwa (Moskiewskie Państwo)**

**Moskwa** 231, 398, 431, 439, 635  
**Moskwa (Moskiewskie Państwo, Moskiewskie Gospodarstwo)**  
 63–64, 66–86, 88–89  
**Moskwa (Rosja)** 182, 354–356, 381, 397;  
 zob. też **Rosja (Rosyjskie Imperium)**  
**Motława** 433–434, 438–440, 446–447  
**Możajsk** 231  
**Mu'askar** 336  
**Mysz** 73

**N**

**Nałęczów** 627–635, 637, 639–644  
**Narol** 599  
**Narwa** 37, 40  
**Natchez** 346  
**Neapol** 329, 334, 343, 348  
**Newa** 381, 401  
**Newcastle (Newcastle upon Tyne)** 443  
**Niderlandy** 434, 452; zob. też **Holandia**  
**Niderlandy Południowe (Belgia)**  
 216, 434, 520  
**Niemcy** 35, 38, 159, 161, 227,  
 231–232, 318, 576, 600  
**Nieśwież** 255, 327, 350  
**Nieznanowice** 461, 463–465  
**Nieznanowska Wola (Wola Wiśniowska, Wola Wiśniowa)** 463–464  
**Nootka Sound (Nootka Island), wyspa** 337–338, 340  
**Nootka-Zund, Nootoka Zund**  
 zob. **Nootka Sound**  
**Norfolk, hrabstwo** 534  
**Norwegia** 33, 366, 429–430  
**Nowa Hiszpania** 346  
**Nowa Rosja** 182, 184  
**Nowe Kajdaki (Dniepro)** 189  
**Nowoarchangielsk** 214  
**Nowy Jork, folwark** 237  
**Nowy Jork, stan** 534  
**Nowy Orlean** 346  
**Nysa** 587  
**Nyslott (Savonlinna), twierdza** 364, 375

**O**

**Oczaków** 192, 196, 213, 220, 384  
**Ojców** 465  
**Oksford (Oxford)** 9, 541  
**Olandia** 376–377  
**Olsztyn** 15–16  
**Opa, rzeka** 75  
**Opatów** 595, 604  
**Oran** 336  
**Orla** 496–497, 499–502  
**Orsza** 66  
**Osmańskie Imperium**  
 zob. **Turcja**  
**Ostrołęka** 238, 241  
**Ostroszków** 85  
**Ostrówek** 464  
**Ourcq kanał (Canal de l'Ourcq)** 236  
**Oxford** zob. **Oksford**

**P**

**Pacyfik (Spokojne Morze)** 337–338  
**Padwa** 459  
**Parkany** 489  
**Parkumäki** 375  
**Parma** 329  
**Pärrasalmi** 373  
**Paryż** 49, 57–58, 226, 228,  
 230–231, 235, 239, 341, 358,  
 433, 563–565, 572–573, 578  
**Pensacola** 346–347, 351  
**Pera** 194  
**Perekop** 206  
**Petersburg (Sankt Petersburg)**  
 48, 176–177, 183, 199, 204, 211, 348,  
 354, 357, 360, 363, 365, 368, 378, 383,  
 387, 389, 394, 404, 495, 500, 620  
**Pierwomajsk** 214  
**Pieskowa Skała** 463  
**Pietniczany** 286, 299, 301–302  
**Pilcza (Pilica)** 474, 476–477, 480  
**Piława** 443  
**Pińczów** 463

- Piotrków (Trybunalski)**  
8, 44, 556, 570, 582, 592, 595
- Podhorce** 94
- Podkarpacie** 135, 171
- Podole** 212, 321, 323–324, 587
- Polany** 256
- Polesie** 608
- Polska** 7–11, 18, 28, 30, 39, 46–48, 50,  
53–60, 63–65, 71, 76, 88–89, 114, 117–119,  
121–122, 124, 129–130, 133, 135, 141, 163,  
170, 175–176, 186, 205, 215, 222, 225, 235,  
237, 240, 259, 310, 313–314, 317–318,  
320, 322, 324–325, 328, 339, 350–351,  
396, 402, 408, 410, 414, 418, 420, 426,  
431–432, 440, 446–447, 450, 452,  
457–458, 462–464, 481–483, 489, 502,  
575–576, 578–582, 583–584, 586–588,  
592–594, 596–606, 612, 614, 619, 623,  
635, 641, 643;  
zob. też Rzeczpospolita
- Połock** 78, 194
- Połtawa** 41, 59, 122, 125, 203, 211
- Pomerania (Pomorze)** 57, 114, 116, 119
- Pomorze Szczecińskie** 114–115
- Pomorze Szwedzkie** 296, 446
- Pomorze Zachodnie** 446
- Poniatowskiego Wzgórze (Nałęczów)** 632
- Porta (Turcja)** 119, 121–122, 124, 220,  
333, 357, 371
- Portugalia** 330, 334, 459, 567
- Powles Hook (Paulus Hook)** 536
- Poznań** 12, 15–16, 586–587, 592–593,  
605–606
- Praga** 562, 564, 572
- Pregola** 443–444
- Preszburg (Bratysława)** 315
- Prince William County** 526
- Proszowice** 457
- Providence, wyspa** 332
- Prusy** 35, 117, 157, 160, 162, 337, 339,  
354, 366, 371, 444, 587
- Prusy Królewskie** 426, 451
- Prusy Książęce** 431, 443–444,  
451, 453, 494
- Przemyśl** 134–135, 137, 170–171, 173–174
- Pszczelin** 640
- Puławy** 289, 293
- Puumala** 374–375
- R**
- Raczki** 226, 237
- Radutycze** 248
- Radymno** 140, 172
- Rawa (Mazowiecka)** 594–595
- Rawa (Ruska)** 509
- Reims** 233
- Rembieszyce** 57
- Republika Krymu** 206–208
- Republika Zjednoczonych Prowincji (Zjednoczone Prowincje)**  
428, 435, 438–441;  
zob. też Holandia
- Rewel (ob. Tallin)** 357, 367, 377,  
387, 390, 394
- Rezania** 80
- Richmond** 526, 535–537, 539–542, 547
- Rosja (Rosyjska Federacja)** 216
- Rosja (Rosyjskie Imperium)**  
36, 40, 42, 48, 58, 63–64, 88–89,  
120, 175–178, 180–184, 187, 189, 190,  
194, 197, 199, 211, 213–214, 218, 220–223,  
228, 230–231, 245, 252, 267, 270,  
274, 287, 291, 307, 337, 339–340, 355,  
357–358, 360–361, 363–365, 367–372,  
375, 381–383, 396–399, 401, 403–404,  
431, 439, 451, 600, 605, 608, 612,  
616–617, 620, 625, 644
- Rosyjskie Imperium** zob. Rosja
- Różana** 253
- Różanka** 226
- Rugia, wyspa** 36
- Russkofen** 372
- Ruś Biała** zob. Białoruś
- Ruś Czerwona** 321, 323–324, 583, 587, 604
- Ruś Halicka** 321
- Ruś południowa** 608
- Ryga** 36, 431, 434, 439, 442, 448–449, 637
- Rząbrzec (Rząbiec)** zob. Ząbrzec

**Rzeczpospolita (Rzeczpospolita Obojga Narodów)** 7–9, 13, 18–19, 31, 34–36, 40–41, 45, 49–55, 57–59, 63–74, 76–79, 82–86, 88–89, 91–92, 96, 111, 113–118, 120–122, 124, 126–128, 130–131, 133, 136, 138, 141–143, 153–154, 167, 171, 173, 175–180, 183–184, 190, 194–195, 214–215, 218, 222–223, 226, 237, 241–242, 245–247, 252–253, 257–258, 260, 269–270, 272–274, 275–276, 280, 284, 292, 308–309, 310, 314, 316–320, 322, 324–325, 327, 329, 349, 351, 354, 367, 406, 408–416, 418–421, 425–427, 431–432, 440, 443, 449, 451–452, 455–456, 468–470, 481, 489, 495, 498, 501–502, 504, 568, 572, 576, 579, 582–583, 588, 590–592, 596–598, 600–606, 609, 611, 613, 617–621, 624–625; **zob. też** Polska

**Rzeczpospolita Obojga Narodów**  
**zob. Rzeczpospolita**

**Rzesza Niemiecka (Święte Cesarstwo Rzymskie)** 37–38, 157, 187, 194, 411, 556, 558–559;  
**zob. też** Niemcy

**Rzeszów** 135, 140, 173

**Rzym** 166–167, 459

**S**

**Saarema, wyspa** 359

**Saimaa, jezioro** 365

**Saint-Denis** 236

**Saksonia** 143, 157, 162, 431–432, 450, 568

**Salhjr, rzeka** 207

**Samara, rzeka** 189

**Sambor** 145

**Sandomierz** 595

**Sanok** 146

**Santa Fe (Santa Fé)** 338

**Savolax, prowincja** 373–375, 384

**Sawa, rzeka** 320

**Sebastopol, Sobestopol**  
**zob. Sewastopol**

**Sewastopol** 199, 206, 208–209, 213

**Seywy** 268

**Shockoe Hill** 542

**Sicz Zaporoska** 610, 615–616

**Siedmiogród** 59

**Sieradz** 55–57, 59

**Simferopol (Symferopol, Akmecezet)** 207

**Siniucha, rzeka** 214

**Skandynawski Półwysep** 29

**Sławuta** 289

**Slonim** 257, 267, 269

**Slucz, rzeka** 618

**Słupsk** 16

**Smoleńsk** 63–68, 70, 75–76, 78, 81, 84–85, 88–89, 231

**Smoleńszczyzna** 63, 74, 76–78, 80, 84, 89

**Smyrna** 238

**Sobolewo** 494

**Sofijiwka** 188

**Soissons** 234

**Sokal** 93

**Solec** 407

**Soż (dopływ Dniepru)** 218

**Spokojne Morze** **zob. Pacyfik**

**St. Filip, forteca** 345

**St. Filippa** **zob. St. Filip**

**St. Michel, forteca** 372–374

**Stambuł (Konstantynopol)**  
119–124, 126, 183, 185, 194, 211, 219,  
335, 339, 348, 359, 370, 397, 403

**Stanisławów** 92, 94

**Stany Zjednoczone Ameryki**  
24, 30, 52, 331, 347, 351, 528,  
533–534, 538, 544–545

**Stara Sól** 145

**Stary Kontynent (Europa)** 556

**Stary Krym** **zob. Krym Stary**

**Stary Sambor** 145

**Starzynki** 253

**Staszów** 595

**Stirsudden (ob. Krasnaja Gorka), przylądek** 389

**Stralsund** 36

**Strasburg** 225

**Sucha** 66, 87

**Sulkow** 373

Sund, cieśnina 426–428, 433, 436

Sundzka Cieśnina 433

Sutula 393

Sveaborg (Suomenlinna)  
362–363, 365, 367, 379, 392

Svensksundem (Rochensalm)  
378–380, 386–387, 392–396

Sycyn 469

Syczki 249

Symferopol 206

Szczecin 36, 116, 446

Szklów 73

Szkocja 226, 237, 442, 561, 573

Szkocja, folwark 237

Szlezwik-Holsztyn, księstwo 371

Szteremberg 101

Sztokholm 8–9, 28–29, 46–51, 53–54,  
60, 290, 307, 354, 356, 360, 366,  
369–370, 380–381, 395–396, 398,  
400, 569, 571

Szwecja 8, 24, 29, 31–42, 46–48,  
50–54, 57, 59–60, 77, 245,  
339–340, 354–358, 360–361,  
364–367, 369–372, 381–384,  
386–387, 393, 395–398, 400,  
402, 404, 429–430, 436–437,  
445, 448–449

## S

Śląsk 157, 587–588, 597, 600–601, 604

Śmiła (Smiła) 186, 215, 219

Śródziemne Morze 333, 335,  
343–344, 357–359

Święte Cesarstwo Rzymskie  
zob. Rzesza Niemiecka

## T

Taganrog 216

Tanger 336

Taurya (Tauryda) 205, 209–210

Teodozja (Kaffa) 209

Tianginka (Tiahynka) 206

Tłomacz zob. Tłumacz

Tłumacz 95, 102

Tomaszów (Lubelski) 509

Toruń 15

Troki 258

Tuczap 108

Tula (Tuła) 77

Tulczyn 43, 279, 282–283, 286–287, 295, 298

Tuligłowy 137

Tuliny (Thuliny) 73

Tunis 335

Turcja (Osmańskie Imperium)

94, 96, 113, 115, 120, 123–124, 128–131,  
178, 183–184, 213, 220, 223, 252, 332,  
334, 336, 339–340, 355, 357–358, 364,  
370, 383, 396–397, 399, 404, 612;  
zob. też Porta

Tykocin 495, 501

## U

Uddemalm 373

Uddevalla 366

Ukola 385

Ukraina 18, 49, 54, 95, 119, 189,  
205–206, 211–214, 275–277, 307,  
309, 597, 602, 605, 607, 610, 612,  
614–615, 617–618, 623–625

Ukraina Lewobrzeżna (Lewobrzeże) 179

Ukraina Prawobrzeżna (Prawobrzeże)  
285, 309, 607, 612–618, 620–622, 624–625

Ukraina Zachodnia 607, 619, 625

Uniejów 458

Uransari, wyspa 391

Uście (Ujście) 105, 108

Uście Małe 591

Uznam, wyspa 36

## V

Valley Forge 535–536

Vancouver, wyspa 337

Värälä 382, 396, 404

Verden 36

Villmanstrand (Lappeenranta) 373

## W

Wagram 227

Walia 562

- Walkiala (Valkeala)** 385
- Waplewo (ob. Waplewo Wielkie)** 142
- Warszawa** 27, 35, 46–48, 64–66, 87, 125, 134, 168–169, 176, 178–179, 181, 187, 215, 221, 229–230, 238–240, 248, 250–253, 255, 257–260, 262–263, 266, 271, 281, 287, 289–291, 293–296, 304, 306, 310, 314–315, 353–354, 370, 396, 399–400, 402, 406–407, 440, 456, 460–462, 467, 481, 488–489, 495, 498, 500, 502, 509, 522, 555–556, 570, 590, 628, 630, 634, 637, 640, 642
- Waszyngton** 542
- Wenecja** 433, 450
- Wersal** 57, 234, 504, 555, 557, 560, 563, 569, 571–572
- West-Floryda (Zachodnia Floryda)** 346
- Westmoreland, hrabstwo** 532, 547
- Węgry** 129, 313–318, 320–322, 324, 583
- Whitchurch** 449
- Whitehall** 430–431, 449
- Wiaźma** 65–66, 75
- Wiedeń** 64, 71, 87, 93, 111, 183, 185, 194, 216, 406, 410–411, 489, 504, 554–555, 564, 571–572
- Wielka Brytania** 18, 29, 52, 183, 194, 336, 347, 351, 354, 366, 371, 383, 396, 436–437, 451;  
zob. też Anglia
- Wielki Most (Great Bridge, ob. Chesapeake w Wirginii)** 534, 546
- Wielkie Księstwo Litewskie (W. Ks. Lit.)** 64–65, 69–70, 73–75, 78, 83, 86–89, 218, 225, 241, 246–247, 254, 265–266, 272–274, 300, 306, 319, 324, 460, 483, 488, 491, 498, 501–502;  
zob. też Litwa
- Wielkie Oczy** 137
- Wielkopolska** 406, 463, 481
- Williamsburg** 526, 535, 537
- Wilmanstradt (Villmanstrand)** 373
- Wilno** 65, 78, 88, 226, 229–230, 237, 240, 242, 247–251, 253, 255–256, 260, 272, 490, 516, 556, 570
- Winnica** 275–276, 278, 282, 284, 286, 289, 296, 299–306, 310
- Wirginia** 525–527, 529–530, 532, 534–537, 540–542, 546–547
- Wisła, rzeka** 37, 238, 600
- Wismar** 36
- Wiśnicz** 464, 472, 477–478
- Witebsk** 231
- Witowice** 162
- Włochy (Italia)** 406, 441, 578, 600
- Włocławek** 589
- Włodzimierz Wołyński** 276
- Wola Wiśniowa**  
zob. Nieznanowska Wola
- Wolin, wyspa** 36
- Wołyń** 291, 299, 608–609, 623, 635
- Wrocław** 48, 50, 140, 459, 482, 587
- Wuhan** 18
- Wulf, wyspa** 389
- Wyborg** 78, 379, 383, 387, 390–391, 396
- Wyborska Zatoka** 357, 389–390, 392–393, 395
- Wypychów** 466
- Wyspa Kwarantannowa** 187, 200
- Wyspy Brytyjskie** 425, 427–429, 432, 439, 441, 444, 446
- Y**
- York** 430
- Yorktown** 525–526, 536–537, 547
- Z**
- Zabludów** 494, 497, 499, 502
- Zakopane** 630
- Zakorce** 517
- Zasław** 261
- Ząbrzec** 463–464
- Zbrucz, rzeka** 144
- Zburijwka Nowa** 212
- Zburijwka Stara** 212
- Zgłobień** 136, 173
- Zielonka** 470
- Zjednoczone Prowincje** zob. Republika Zjednoczonych Prowincji
- Złotopole-Mirgorod** 180

Indeks nazw geograficznych .....

ZSRR zob. Związek Socjalistycznych  
Republik Radzieckich

Związek Socjalistycznych  
Republik Radzieckich 189

**Ż**

Żmigród 162

Żółkiew 504–505, 508–509, 512, 521

Żółtańce 517

Żurawica 135, 170

Żurawno 92, 111

Żytomierz 275, 309

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
90-237 Łódź, ul. Matejki 34a  
[www.wydawnictwo.uni.lodz.pl](http://www.wydawnictwo.uni.lodz.pl)  
e-mail: [księgarnia@uni.lodz.pl](mailto:księgarnia@uni.lodz.pl)  
tel. 42 635 55 77



Książka jest zbiorem dwudziestu jeden wartościowych merytorycznie i nowatorskich studiów opartych na obszernej bazie źródłowej i piśmienniczej. Zawiera wyniki najnowszych badań z historii Polski i dziejów powszechnych w czasach nowożytnych. W kręgu zainteresowań Autorów znalazły się zagadnienia polityczne, militarne, społeczne i gospodarcze. Nie zabrakło również prac dotyczących szeroko pojętej dyplomacji, prasoznawstwa oraz kultury i obyczajowości. Publikacja skierowana jest nie tylko do specjalistów – znawców dziejów Rzeczypospolitej i powszechnych doby nowożytnej, lecz także do doktorantów, studentów oraz wszystkich zainteresowanych historią. Ciekawa problematyka, jasność przekazu i barwny język narracji pozwalają żywić nadzieję, że książka znajdzie uznanie u wielu odbiorców.

 **WYDAWNICTWO**  
UNIwersYTETU  
ŁÓDZKIEGO

 [wydawnictwo.uni.lodz.pl](http://wydawnictwo.uni.lodz.pl)

 [ksiegarnia@uni.lodz.pl](mailto:ksiegarnia@uni.lodz.pl)

 (42) 665 58 63

Książka dostępna również  
jako e-book

ISBN 978-83-8331-014-5



9 788383 310145